82 a

MATERJAŁY DO HISTORJI WOJNY 1918 — 1920 R.

BITWA WARSZAWSKA

TOM I

BITWA NAD BUGIEM

27.VII — 7.VIII 1920

CZĘŚĆ I

WARSZAWA — 1935
WOJSKOWE BIURO HISTORYCZNE

82 a

MATERJAŁY DO HISTORJI WOJNY 1918 — 1920 R.

BITWA WARSZAWSKA

TOM I

BITWA NAD BUGIEM

27.VII — 7.VIII 1920

CZĘŚĆ I

WARSZAWA — 1935
WOJSKOWE BIURO HISTORYCZNE

BITWA WARSZAWSKA

MATERJAŁY DO HISTORJI WOJNY 1918 — 1920 R.

Biblioteka

BITWA WARSZAWSKA

TOM I

BITWA NAD BUGIEM

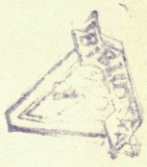
27.VII — 7.VIII 1920

CZĘŚĆ I

WARSZAWA — 1935
WOJSKOWE BIURO HISTORYCZNE

355.91(438)a

32705/2



Nr 16/9/35. 2000. Główna Drukarnia Wojskowa.

„Gdy o tym roku wspominam, jak o zwycięstwa dobie, nie mogę zapomnieć ciężaru duszy i pewnego obrzydzenia, jakie mi pozostały w pamięci z powodu braku istotnej uczciwej pomocy, jaka była udziałem moim, ówczesnego Naczelnego Wodza Polski. Wydawało mi się niekiedy, że byłem tak często i tak chętnie zdradzany na prawo i lewo przez plotki, opowiadania, kłamstwa i oszczerstwa,...."

(Józef Piłsudski. T. VIII. str. 80. Z dedykacji Julianowi Stachiewiczowi na książce „Rok 1920").

„W tych warunkach okręt państwa, będącego w stanie wojny, często podlega katastrofom i bez masztów i żagli jest właściwie rozbitkiem, oddanym na łaskę fal i wiatru. I wtedy wszystko zależy od kapitana—sternika, jego woli, jego nerwów i jego serca. Załoga czy pasażerowie albo są wtedy balastem i przeszkodą, albo pomocą."

(Józef Piłsudski. T. VIII. str. 76. Z dedykacji Bolesławowi Wieniawie-Długoszowskiemu").

Historja Narodu i odrodzonego Państwa Polskiego jest przepojona genjuszem, *wolą*, *nerwami* i *sercem* Pierwszego Marszałka Polski, Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego. Na wszystkich zjawiskach historycznych tego okresu zaciążyła Jego potężna postać.

Na syntezę historyczną nie nadszedł jeszcze czas — zbyt ściśle epoka Marszałka Piłsudskiego jest związana z dniem dzisiejszym, mimo że karta historji już została odwrócona.

Natomiast stoi przed pokoleniem współczesnem obowiązek zebrania materjałów do historji poszczególnych okresów i zjawisk.

Obowiązek — ukazania w pełnem świetle czynów, woli i serca *Kapitana = Sternika.*

Obowiązek naświetlenia, kto z *załogi* był *pomocą*, a kto *przeszkodą* i *balastem.*

Obowiązek sprostowania i napiętnowania *plotek*, *opowiadań*, *kłamstw* i *oszczerstw.*

Obowiązek przed pamięcią Wodza i przed Historją.

Jednem z wielkich zjawisk tej epoki — była wojna Polski Odrodzonej 1918 — 1920. Wojna zwycięska. Wojna, która decydowała o losie Polski i dziejach Europy.

Wykonując swój obowiązek w stosunku do tego fragmentu epoki Marszałka Piłsudskiego, Wojskowe Biuro Historyczne przystępuje do wydawania cyklu monografij p. t. „Materjały do historji wojny 1918 — 1920".

„Każdego ze studjujących historję interesują zawsze zródła, na których oparta jest ta czy inna książka, czy studjum historyczne. Jest to zrozumiałe: są źródła znane i poglądy historyków na daną kwestję czy okres historyczny już utarte, i wtedy szuka się jedynie czy i jak daleko odbiega pogląd piszącego od utartego, znanego już poglądu. Lecz gdy się spostrzeże, że badacz oparł swój pogląd na nowych nieznanych dotąd źródłach, interes czytającego zawsze wzrasta, gdyż historja bez źródeł do niej, sumiennie i krytycznie zbadanych i z innemi źródłami zestawionych, jest poprostu bajką, ba, często próbą pisania historji ad usum delphini".

(Józef Piłsudski. T. VIII. str. 348. Z artykułu „Nieco o Biurze Historycznem").

Wydawnictwo „Materjały do historji wojny 1918 — 1920" ma na celu dostarczenie źródeł, na których historycy mogliby oprzeć swoje poglądy na całokształt wojny Polski Odrodzonej, prowadzonej z kilkoma przeciwnikami jednocześnie.

Wojna o byt i granice Rzeczypospolitej Polskiej rozpada się — zależnie od przeciwników — na kilka kampanij wojennych; można ją również traktować jako szereg odrębnych wojen z państwami ościennemi.

Każda z tych kampanij czy wojen, zależnie od warunków politycznych, przeciwnika i czasu trwania — posiada inny przebieg, inne znaczenie i inną przedstawia wartość historyczną.

„Materjały do historji wojny 1918—1920" muszą być wydawane w pewnej kolejności, obfitość bowiem źródeł i trudności przy ich opracowywaniu nie pozwalają na jednoczesną publikację całości.

Przy ustalaniu tej kolejności można było zastosować dwie metody: chronologiczną lub według wagi historycznej poszczególnych okresów. Mimo, że druga metoda kryje pewną dowolność w ocenie znaczenia poszczególnych działań wojennych, Wojskowe Biuro Historyczne zastosowało ją, jako jedynie celową.

Nie ulega wątpliwości, że kampanja polsko-sowiecka 1919 — 1920 posiada największą wagę, zarówno ze względu na znaczenie i wyniki, jak również czas trwania i zaangażowanie sił Narodu. Zkolei kampanja ta dzieli się na szereg operacyj o różnem znaczeniu; z pośród nich dominujące miejsce zajmuje operacja nad Wisłą w sierpniu 1920 roku, o ustalonej historycznie nazwie „Bitwy Warszawskiej" Stanowi ona punkt zwrotny w kampanji. Od tej bitwy rozpoczyna Wojskowe Biuro Historyczne publikację materjałów.

Bitwa Warszawska dzieli się na trzy okresy. Okres pierwszy — to geneza bitwy. Rozwijającej się od 4 lipca ofensywie sowieckiej, dążącej energicznie do osiągnięcia celu militarnego i politycznego kampanji — opanowania Warszawy, przeciwstawiają się z trudem armje polskie. Naczelny Wódz dąży do wyrwania inicjatywy z rąk przeciwnika. Przegrana bitwa nad Bugiem przekreśla pierwotną koncepcję i zmusza do szukania innych rozwiązań. Podstawą do powzięcia nowych decyzyj jest położenie, które wytworzyło się w czasie bitwy nad Bugiem.

Jest to okres niezwykle ciężki i trudny dla Wodza i Jego wojsk. Okres porażek i klęsk, wyczerpania i załamań. Ale jednocześnie okres, na tle którego tem jaskrawiej występuje genjusz i wola zwycięskiego Wodza, tem jaśniejsza się staje historyczna wielkość Jego decyzji z 6 sierpnia — wydania bitwy nad Wisłą. Poza tem na tle tego okresu tem lepiej możemy ocenić tężyznę wojska polskiego jako całości, które pozostało zdolne do walki, i nawet w najcięższych warunkach zachowało tę siłę ducha — która dała ostateczne zwycięstwo.

Okres pierwszy został objęty tomem I „Bitwy Warszawskiej" pod tytułem „Bitwa nad Bugiem od 27 lipca do 7 sierpnia 1920 r.".

Tom II „Bitwy Warszawskiej" obejmie okres drugi od historycznej decyzji Naczelnego Wodza z dnia 6 sierpnia do kryzysu bitwy i początku odwrotu wojsk sowieckich, t. j. do dnia 18 sierpnia 1920 r. — i ukaże się pod tytułem „Bitwa nad Wisłą".

Wreszcie tom III obejmie okres trzeci — okres wykorzystania i pościgu po bitwie nad Wisłą — aż do czasu chwilowego ustalenia się frontu nad Niemnem, t. j. do dnia 25 sierpnia 1920 r.

Każdy z tomów „Bitwy Warszawskiej" składa się z kilku części. Część I obejmuje zestawienie pracy operacyjnej dowództw do dowództwa armji włącznie oraz działania wojsk od armji i grupy operacyjnej wdół do pułków, a w niektórych wypadkach — do bataljonów. Część I oświetla wyłącznie stronę operacyjną i taktyczną, z pominięciem wszelkich innych dziedzin działalności dowództw i wojsk. Ujęcie zostało pomyślane jako ściśle rzeczowe z wyeliminowaniem oceny i krytyki, i oparte na całokształcie źródeł, zebranych i przechowywanych w Archiwum Wojskowem.

W części II opublikowane zostały dokumenty operacyjne Naczelnego Dowództwa, Dowództw Frontu Północno-Wschodniego, 1-ej Armji, 4-ej Armji, Grupy Poleskiej i Grupy generała Wroczyńskiego (następnie generała Roji). Publikacja obejmuje wszystkie meldunki wywiadowcze, meldunki sytuacyjne, rozkazy operacyjne i rozmowy juzowe, dotyczące omawianego okresu. Niewątpliwie istnieją nieuniknione braki dokumentalne w zbiorach Archiwum Wojskowego, jednakże należy stwierdzić, że udało się zebrać i zestawić ogromną większość dokumentów.

Do wydawnictwa włączono „Ordre de Bataille", stron walczących, zestawienie stanów liczebnych oraz atlas map, zawierający 12 szkiców i 32 mapy położenia frontu i armij w poszczególnych dniach.

W miarę jak odpowiednie materjały zostaną zebrane — Wojskowe Biuro Historyczne przystąpi do opracowywania dalszych części, obejmujących kwatermistrzostwo i działania służb. Przewidywane jest również publikowanie relacyj, pamiętników i wspomnień uczestników, jako uzupełnienie danych źródłowych, ogłoszonych w części I i II.

Studjum działań tylko jednej strony walczącej nie może dać obrazu rzeczywistego przebiegu działań. Korzystając z tego, że Archiwum Wojskowe posiada pokaźny zbiór aktów, zdobytych na armji sowieckiej, oraz przyłapanych i odszyfrowanych radjogramów operacyjnych dowództw, wykorzystując poza tem dość bogatą literaturę sowiecką — zdołano ustalić w większości wypadków dość dokładnie plany i przebieg działań po stronie wojsk sowieckich.

Część I, II i atlas map tworzą całość — wzajemnie się uzupełniają i winny być studjowane jednocześnie.

Próby opracowania bitwy warszawskiej były już niejednokrotnie podejmowane. Poza kapitalnem dziełem Marszałka Józefa Piłsudskiego „Rok 1920“ [1]), w którem bitwa warszawska ujęta została na tle całego decydującego okresu kampanji polsko-sowieckiej — i będącem raczej relacją na szczeblu Naczelnego Wodza, — wszystkie inne próby wypadły niepomyślnie. Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać w tem, że olbrzymi materjał źródłowy nie był uporządkowany, działania mniejszych jednostek nie opracowane [2]), i wreszcie, co najważniejsze, że usiłowano ująć bitwę warszawską syntetycznie, bez oparcia się na uprzednich analitycznych studjach.

Jako pierwsze tego rodzaju wydawnictwo tom I „Bitwy Warszawskiej“ posiada pewne braki i luki, których nie udało się usunąć. Trudności techniczne były bardzo duże. Świadczy o tem najlepiej fakt, że praca zaakceptowana do druku przez Szefa Wojskowego Biura Historycznego, ś. p. gen. Juljana Stachiewicza, w sierpniu 1934 roku — mogła się ukazać dopiero w rok później.

---

[1]) Józef Piłsudski: „Rok 1920“, wydanie I, „Ignis“, Warszawa, 1924. Wydanie II z przypisami, opracowanemi przez ppłk. dypl. Perkowicza i mjr. Moszczeńskiego pod redakcją gen. bryg. Juljana Stachiewicza. Instytut Badania Najnowszej Historji Polski, Warszawa, 1927. Wydanie III „Pisma — Mowy — Rozkazy“, tom VII Instytut Badania Najnowszej Historji Polski, Warszawa, 1931. Tłumaczone na francuski, rosyjski, węgierski i niemiecki.

[2]) Historje szczegółowe pułków, oddziałów i formacyj Wojska Polskiego zostały opracowane pod kierownictwem Wojskowego Biura Historycznego i są obecnie przechowywane w zbiorze rękopisów Archiwum Wojskowego. Praca nad poprawianiem i uzupełnianiem historyj pułkowych trwa dotychczas. Kilka historyj pułkowych ogłoszono drukiem.

Jako przykład można przytoczyć sprawę nazw geograficznych: W czasie działań wojennych dowództwa polskie i sowieckie używały map różnego rodzaju, wydanych w obcych językach przed i w czasie wojny. Pokrycie terenu zmieniło się w czasie wojny rosyjsko-niemieckiej i polsko-sowieckiej. W dokumentach istnieją częste omyłki i błędy w pisowni. Cały szereg nazw geograficznych posiada podobne lub identyczne brzmienie. Po wojnie, przy odbudowie zniszczonych obszarów wojennych, szereg nazw uległ całkowitej zmianie, po niektórych miejscowościach nie zostało śladu. Odnalezienie miejscowości, ustalenie obecnego brzmienia nazwy, stawało się w tych warunkach często zadaniem nad wyraz trudnem i wymagającem żmudnych i długich poszukiwań, a w niektórych wypadkach niewykonalne.

„Materjały do historji wojny 1918 — 1920" są przeznaczone dla historyków oraz dla wszystkich interesujących się zagadnieniami historycznemi, operacyjnemi i taktycznemi. Wymagają jednak od czytelnika poważnego studjum, ze względu na to, iż w niniejszem opracowaniu unikano w miarę możności wszelkiej krytyki, oceny i wyciągania wniosków. Pracę tę będzie musiał wykonać czytelnik.

„Bitwa Warszawska", jako opracowanie wykonane przez zespół oficerów, posiada wszelkie cechy pracy zbiorowej, istnieją więc pewne różnice w konstrukcji, ujęciu, stylu, a nawet w sposobie przedstawiania położenia na mapie. Różnice te nie zmieniają jednak charakteru ogólnego wydawnictwa.

Tom I Bitwy Warszawskiej — Bitwa nad Bugiem — został opracowany przez zespół oficerów Wojskowego Biura Historycznego pod ogólnem kierownictwem i redakcją generała brygady Juljana Stachiewicza. Pracą zespołu, redakcją i przygotowaniem do druku z ramienia i według wskazówek generała Juljana Stachiewicza kierował major dyplomowany Józef Moszczeński.

Poszczególne części opracowali: Rozdział I oraz działalność operacyjną Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich i Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego — major dyplomowany Józef Moszczeński, opierając się na dawniejszem opracowaniu majora dyplomowanego Adama Przybylskiego. Działania

1-ej armji — major Bolesław Waligóra. Działania 4-ej armji — major dyplomowany August Karcher, z tem, że okres do dnia 30 lipca oparty został na dawniejszem opracowaniu podpułkownika Adama Józefa Borkiewicza. Działania grupy poleskiej — kapitan dyplomowany Feliks Libert.

Dokumenty operacyjne, umieszczone w części II, zebrał skolacjonował i przygotował do druku kapitan Marek Różycki.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ I.

Str.

PRZEDMOWA I

ROZDZIAŁ I.

Idea strategiczna Naczelnego Wodza. Szef Sztabu Generalnego jako wykonawca planów Naczelnego Wodza. Poglądy operacyjne Francuskiej Misji Wojskowej. Decyzje sowieckie, poprzedzające bitwę nad Bugiem. Działania na froncie południowo-wschodnim. 1

ROZDZIAŁ II.

Okres od dnia 27 lipca (włącznie). O. de B. i stany liczebne wojsk walczących. Przebieg działań na froncie północno-wschodnim do dnia 27 lipca włącznie. 1-a armja. Przebieg działań 4-a armja. Przebieg działań. Grupa poleska. Przebieg działań. 30
(Szkic Nr. 1.)

ROZDZIAŁ III.

Dzień 28 lipca. Przebieg działań. 1-a armja. Przebieg działań. 4-a armja. Przebieg działań. Grupa poleska. Przebieg działań. 60
(Szkic Nr. 2. Mapa frontu północno wschodniego Nr. 1.).

ROZDZIAŁ IV.

Dzień 29 lipca. Przebieg działań. 1-a armja. Przebieg działań. 4-a armja. Przebieg działań. Grupa poleska. Przebieg działań. 96
(Szkic Nr. 3. Mapa frontu północno-wschodniego Nr. 2.).

ROZDZIAŁ V.

Dzień 30 lipca. Przebieg działań. 1-a armja. Przebieg działań. 4-a armja. Przebieg działań. Grupa poleska. Przebieg działań. 129
(Szkic Nr. 4. Mapa frontu północno-wschodniego Nr. 3.).

Str.

ROZDZIAŁ VI.

Dzień 31 lipca. Przebieg działań. 1-a armja. Przebieg działań. 4-a armja. Przebieg działań. Grupa poleska. Przebieg działań. 169
(Szkic Nr. 5. Mapa 1-ej armji Nr. 1. Mapa 4-ej armji Nr. 1. Mapa grupy poleskiej Nr. 1 i 1a.).

ROZDZIAŁ VII.

Dzień 1 sierpnia. Przebieg działań. 1-a armja. Przebieg działań. 4-a armja. Przebieg działań. Grupa poleska. Przebieg działań. . . 216
(Szkic Nr. 6. Mapa 1-ej armji Nr. 2. Mapa 4-ej armji Nr. 2. Mapa grupy poleskiej Nr. 2 i 2a.).

ROZDZIAŁ VIII.

Dzień 2 sierpnia. Przebieg działań. 1-a armja. Przebieg działań. 4-a armja. Przebieg działań. Grupa poleska. Przebieg działań. . . 267
(Szkic Nr. 7. Mapa 1-ej armji Nr. 3. Mapa 4-ej armji Nr. 3. Mapa grupy poleskiej Nr. 3 i 3a.).

ROZDZIAŁ IX.

Dzień 3 sierpnia. Przebieg działań. 1-a armja. Przebieg działań. 4-a armja. Przebieg działań. Grupa poleska. Przebieg działań. . . 319
(Szkic Nr. 8. Mapa 1-ej armji Nr. 4. Mapa 4-ej armji Nr. 4. Mapa grupy poleskiej Nr. 4 i 4a.).

ROZDZIAŁ X.

Dzień 4 sierpnia. Przebieg działań. 1-a armja. Przebieg działań. 4-a armja. Przebieg działań. Grupa poleska. Przebieg działań. 361
(Szkic Nr. 9. Mapa 1-ej armji Nr. 5. Mapa 4-ej armji Nr. 5. Mapa grupy poleskiej Nr. 5 i 5a.).

ROZDZIAŁ XI.

Dzień 5 sierpnia. Przebieg działań. 1-a armja. Przebieg działań. 4-a armja. Przebieg działań. Grupa poleska. Przebieg działań. 408
(Szkic Nr. 10. Mapa 1-ej armji Nr. 6. Mapa 4-ej armji Nr. 6. Mapa grupy poleskiej Nr. 6 i 6a.).

ROZDZIAŁ XII.

Dzień 6 sierpnia. Przebieg działań. 1-a armja. Przebieg działań. 4-a armja. Przebieg działań. Grupa poleska. Przebieg działań. . . 450
(Szkic Nr. 11. Mapa 1-ej armji Nr. 7. Mapa 4-ej armji Nr. 7. Mapa grupy poleskiej Nr. 7.).

ROZDZIAŁ XIII.

Dzień 7 sierpnia. Przebieg działań. 1-a armja. Przebieg działań. 4-a armja. Przebieg działań. Grupa poleska. Przebieg działań. . . 489
(Szkic Nr. 12. Mapa 4-ej armji Nr. 8. Mapa grupy poleskiej Nr. 8.).

Skorowidz nazwisk 513

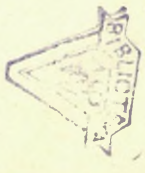
Skorowidz miejscowości 519

ZAŁĄCZNIK NR. 1. — ORDRE DE BATAILLE STRON WALCZĄCYCH.

Tablica 1—O. de B. frontu wschodniego.
„ 2 „ 1=ej armji.
„ 3 „ grupy płk. Błeszyńskiego.
„ 4 „ 8=ej brygady kawalerji.
„ 5 „ grupy ppłk. Kopy.
„ 6 „ grupy płk. Obuch=Woszczatyńskiego.
„ 7 „ 10=ej dywizji piechoty.
„ 8 „ XVIII brygady piechoty.
„ 9 „ brygady etapowej.
„ 10 „ grupy gen. Witkowskiego.
„ 11 „ dywizji ochotniczej.
„ 12 „ 8=ej dywizji piechoty.
„ 13 „ 1=ej litewsko=białoruskiej dywizji.
„ 14 „ 17=ej dywizji piechoty.
„ 15 „ 2=ej dywizji piechoty legjonów.
„ 16 „ 4=ej armji.
„ 17 „ 15=ej dywizji piechoty.
„ 18 „ 4=ej dywizji piechoty.
„ 19 „ grupy płk. Gałeckiego.
„ 20 „ grupy gen. Kosteckiego.
„ 21 „ grupy gen. Konarzewskiego.
„ 22 „ grupy poleskiej.
„ 23 „ 16=ej dywizji piechoty.
„ 24 „ 1=ej dywizji górskiej.
„ 25 „ XVII brygady piechoty.
„ 26 „ grupy płk. Ładosia.
„ 27 „ wojsk rosyjskich.
„ 28 „ III konnego korpusu.
„ 29 „ 4=ej armji.
„ 30 „ 15=ej armji.
„ 31 „ 3=ej armji.
„ 32 „ 16=ej armji.
„ 33 „ grupy mozyrskiej.

ZAŁĄCZNIK NR. 2. — STANY LICZEBNE FRONTU PÓŁNOCNO=WSCHODNIEGO.

Str.
Uwagi wstępne 3
Front Północno=Wschodni 7
1=a armja 9
Grupa płk. Błeszyńskiego 10
8=a brygada kawalerji 10
Grupa płk. Kopy 11
Grupa płk. Obuch=Woszczatyńskiego 11
10=a dywizja piechoty 12
XVIII brygada piechoty 12
Brygada etapowa 13
2=a litewsko=białoruska dywizja 14



Str.

Dywizja ochotnicza 15
8-a dywizja piechoty 16
1-a litewsko-białoruska dywizja strzelców 17
17-a dywizja piechoty 17
2-a dywizja piechoty legjonów 18
Oddziały 1-ej armji odesłane na reorganizację i uzupełnienie . . . 18
4-a armja 19
15-a dywizja piechoty (grupa płk. Przeździeckiego) 20
4-a dywizja piechoty (grupa płk. Kaliszka) 21
Grupa płk. Gałeckiego 22
Grupa gen. Kosteckiego 23
Grupa gen. Konarzewskiego 24
Grupa poleska 25
16-a dywizja piechoty 26
1-a dywizja górska 26
XVII brygada piechoty 27
Grupa płk. Ładosia 27

CZĘŚĆ II. DOKUMENTY.

Wstęp V
Dokumenty operacyjne Naczelnego Dowództwa, Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego, Dowództwa Grupy gen. Wroczyńskiego (następnie gen. Roji), Dowództwa 1-ej Armji, Dowództwa 4-ej Armji i Dowództwa Grupy Poleskiej od Nr. 1 do Nr. 727 1
Akta Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce od Nr. 1 do Nr. 40 . . 693
Skorowidz nazwisk 737
Skorowidz miejscowości 743
Zestawienie chronologiczne dokumentów 771
Zestawienie chronologiczne dokumentów francuskich 821

ATLAS MAP.

TEKA I.

Szkic Nr. 1. Położenie dnia 27 lipca
„ „ 2. „ „ 28 „
„ „ 3. „ „ 29 „
„ „ 4. „ „ 30 „
„ „ 5. „ „ 31 „
„ „ 6. „ „ 1 sierpnia
„ „ 7. „ „ 2 „
„ „ 8. „ „ 3 „
„ „ 9. „ „ 4 „
„ „ 10. „ „ 5 „
„ „ 11. „ „ 6 „
„ „ 12. „ „ 7 „

Mapy 1 : 300.000 — Mapa frontu północno-wschodniego Nr. 1. Położenie dnia 28 lipca.
— Mapa frontu północno-wschodniego Nr. 2. Położenie dnia 29 lipca.
— Mapa frontu północno-wschodniego Nr. 3. Położenie dnia 30 lipca.

Mapy 1 : 100.000 — Mapa 1-ej armji Nr. 1. Położenie dnia 31 lipca.
" " " " 2. " " 1 sierpnia
" " " " 3. " " 2 "
" " " " 4. " " 3 "
" " " " 5. " " 4 "
" " " " 6. " " 5 "
" " " " 7. " " 6 "

TEKA II.

Mapy 1 : 100.000 — Mapa 4-ej armji Nr. 1. Położenie dnia 31 lipca.
" " " " 2. " " 1 sierpnia
" " " " 3. " " 2 "
" " " " 4. " " 3 "
" " " " 5. " " 4 "
" " " " 6. " " 5 "
" " " " 7. " " 6 "
" " " " 8. " " 7 "

— Mapa grupy poleskiej Nr. 1. Położenie dnia 31 lipca.
" " " " 2. " " 1 sierpnia
" " " " 3. " " 2 "
" " " " 4. " " 3 "
" " " " 5. " " 4 "
" " " " 6. " " 5 "
" " " " 7. " " 6 "
" " " " 8. " " 7 "

Mapy 1 : 300.000 — Mapa grupy poleskiej Nr. 1a. Położenie prawego skrzydła dnia 31 lipca.
" " " Nr. 2a. Położenie prawego skrzydła dnia 1 sierpnia.
" " " Nr. 3a. Położenie prawego skrzydła dnia 2 sierpnia.
" " " Nr. 4a. Położenie prawego skrzydła dnia 3 sierpnia.
" " " Nr. 5a. Położenie prawego skrzydła dnia 4 sierpnia.
" " " Nr. 6a. Położenie prawego skrzydła dnia 5 sierpnia.

ROZDZIAŁ I.

IDEA STRATEGICZNA NACZELNEGO WODZA.

Działania zaczepne armij sowieckiego frontu południowo-zachodniego, a w pierwszym rzędzie konnej armji Budiennego i ofensywa północnych armij rosyjskich pod dowództwem Tuchaczewskiego oddały w lipcu 1920 r. inicjatywę wojenną w ręce nieprzyjaciela.

Nie posiadamy dokumentów z roku 1920, któreby w całej pełni podawały plan kampanji polsko-rosyjskiej, przyjęty przez Naczelnego Wodza Wojsk Polskich.

Natomiast jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że możemy go odtworzyć na podstawie późniejszych osobistych enuncjacyj Naczelnego Wodza, zawartych w aktach Najwyższej Wojskowej Komisji Opinjującej oraz w dziele Marszałka Piłsudskiego „Rok 1920".

O powstaniu planu mówi Marszałek Piłsudski:

„Zasadniczo wróciłem do idei niemieckich okopów i silnego lewego skrzydła poza okopami pod Wilnem. Lecz przy pierwszych atakach na 4-ą armję przestałem wierzyć w wykonanie tego planu, a to dla przyczyn następujących. Wykonanie tego planu z jego konsekwencjami wymagało: a) bardzo szybkiego odwrotu z poświęceniem wielu rzeczy dla wygrania czasu, b) uporządkowania choć trochę oddziałów, c) co główne dla podniesienia moral i znaczenia nowej ery dla wojska, wyznaczenie nowych dowódców. Rozmyślałem nad tem wszystkiem parę dni i dałem święty spokój, a to dla przyczyn następujących:

1) Panika na tyłach, nawet dalekich od frontu, zaczęła się odrazu, usposabiając bardzo popłochowo wojska i nie wróżąc wielkiego powodzenia dla pracy tyłowej i kolejowej. 2) Stosunki personalne w armji i specjalnie pośród wyższych oficerów należały do najgorszych, jakie kiedykolwiek przy studjach moich historycznych znałem. Zmiany więc w większym stylu, przy złym moralnym stanie już

wtedy w całym kraju — mogłyby doprowadzić do katastrofy organizacyjnej i tak zawsze wiszącej nad moją głową...“ [1])

„Jeżeli tak myślałem zaraz po pierwszym boju 4 i 5 lipca, to tem silniej utwierdzałem się w tem mniemaniu, gdym widział bezowocność wszelkich usiłowań zmiany nonsensownego strategicznego rozkładu wojsk naszych na północnym froncie...“ [2])

[1]) Akta Najwyższej Wojskowej Komisji Opinjującej. Sprawa gen. Szeptyckiego cz. IV. str. 32 i 33, własnoręczna notatka Marszałka Piłsudskiego. Arch. Wojsk. Kat. 5 Teka Nr. 25. i Józef Piłsudski. Rok 1920. Wyd. I, str. 154.

Najwyższa Wojskowa Komisja Opinjująca została powołana rozkazem Naczelnego Wodza z dn. 1.IX.1920 r. „Celem zbadania i zaopinjowania przewinień natury czysto-wojskowej wyższych oficerów lub całych dowództw złączonych z niepowodzeniami na froncie, tudzież przyczyn zwolnienia z dowództw, lub zajmowanych stanowisk służbowych dowódców lub wyższych oficerów od dowódców pułków wzwyż, tworzy się przy Nacz. Dow. na czas istnienia Najwyższą Wojskową Komisję Opinjującą“. (Artykuł 1).

W skład N. W. K. O. wchodziło czterech wyznaczonych przez Naczelnego Wodza generałów oraz Szef Sztabu Generalnego lub jego zastępca (Artykuł 2). Załatwione sprawy były przedkładane Naczelnemu Wodzowi z umotywowaną opinją. (Artykuł 4).

N. W. K. O. rozpatrywała szereg spraw, opierając się na doraźnie ustalonym na podstawie dokumentów i relacyj stanie faktycznym. Naczelny Wódz przy zapoznawaniu się z opinjami w przedstawianych mu sprawach poszczególnych wyższych oficerów stwierdził, że N. W. K. O. niezawsze pracowała w myśl postawionych jej zadań, czemu dał wyraz w piśmie do N. W. K. O. z dn. 10.XI.1921.

Szczególnie jaskrawy przykład takiego błędnego pojmowania swej pracy dała N. W. K. O. przy rozpatrywaniu sprawy gen. Szeptyckiego, wszczętej na jego żądanie. Mianowicie, motywując swoją opinję o działalności gen. Szeptyckiego, N. W. K. O. weszła na drogę krytycznego rozbioru całokształtu operacyj na froncie północno-wschodnim i oceny działalności Naczelnego Wodza.

Marszałek Piłsudski zarządził w stosunku do tego elaboratu N. W. K. O., co następuje:

„Skutki takiego postępowania, przy którem instytucja o czysto personalnym charakterze, nieledwie sądu, zaczyna pisać historję, należącą do kategorji nauk, odbiły się jak najfatalniej na pracy Komisji, gdyż z tego podwójnego zadania wypadło, że zarówno referaty, jak i inne prace, nie mają charakteru przygotowania i uzasadnienia ani opinji, ani historji...“.

„Traktując prace N. W. K. O. również jako historję bardzo zresztą jednostronną i ułamkową, zaopatrzyłem ją przy czytaniu pracy, jako nieznaczne dopełnienie historji, swoimi uwagami, mającemi charakter i styl czysto personalno notatkowy. Wiedząc, jak wielkie dla każdej pracy historycznej znaczenie mają opinje i wrażenia poszczególnych aktorów wielkiej pracy dziejowej, jaką była nasza wojna, i chcąc zostawić dla przyszłego historyka dowody, w jak ciężkich pod względem moralnym warunkach musiałem pracować jako Naczelny Wódz w ubiegłej kampanji, poleciłem przesłać prace N. W. K. O. w tej sprawie do sekcji historycznej, jako cenny materjał i dane dla ułożenia przyszłej historji wojny“. (Naczelny Wódz do N. W. K. O. z dn. 10.XI.1921. Arch. Wojsk. Kat. 5. teka Nr. 25.).

[2]) J. Piłsudski l. c. str. 155.

O samym planie mówi Marszałek Piłsudski następująco:

„Wobec tego wszystkiego ogólną strategiczną myślą moją od tego czasu było — aż do sierpniowych dni pod Warszawą — 1) front północny wygrywa tylko czas — 2) w kraju energiczne przygotowanie rezerw — dyrygowałem je wtedy na Bug, bez plątania ich w walki odwrotowe frontu północnego, 3) skończenie z Budiennym i ściągnięcie z południa większych sił dla kontrataku, który planowałem z okolic Brześcia. Uparcie też do końca trzymałem się tej zasadniczej myśli." [1]).

Odnośnie do punktu 1) tego planu Marszałek Piłsudski daje następujące wyjaśnienie:

„W ten sposób na wszystkie te czy inne plany, czy projekta takiej czy innej kontrofensywy ze strony 1=ej czy 4=ej armji patrzałem jedynie jako na próby wygrania czasu, zostawiając te rzeczy na odpowiedzialność i swobodnej decyzji przedewszystkiem gen. Szeptyckiego i jego umowom z gen. Hallerem." [2]).

Punkt drugi planu nie wymaga żadnych wyjaśnień. Ówczesny wiceminister spraw wojskowych, generał Sosnkowski, robił wszystko, aby wykonać powierzone mu przez Naczelnego Wodza zadanie.

Najszerzej omówiony został przez Marszałka Piłsudskiego punkt 3:

„Przypuszczałem, że większa ilość wojsk na Polesiu, prawie niezaangażowanych przy cofaniu się w bojach, utrzymać zdoła Brześć i okolice i w ten sposób osłonić zdoła koncentrację wojsk od południa dla silniejszego uderzenia. Koniecznym jednak warunkiem dla tej kontrakcji było usunięcie zgóry silnego atutu, który posiadał przeciwnik w jeździe Budiennego. Z piechotą nieprzyjacielską na południowym naszym froncie liczyłem się bardzo mało." [3]).

„Kołem rozpędowem na południu była jazda Budiennego i nie sądziłem, by mi było trudno po usunięciu lub przynajmniej znacznem unieszokdliwieniu tej jazdy wyciągnąć większe siły z południa, by je skoncentrować gdzieś pomiędzy Kowlem a Brześciem i wraz z grupą poleską, mało bojami zmęczoną, przejść do kontrataku w kierunku północnym." [4]).

„Liczyłem więc, iż mogę z pewnem prawdopodobieństwem rachować, że gdzieś w końcu lipca będę mógł przystąpić do decydujących operacyj. Na Bug i Narew wysłane zostały poszczególne bataljony ochotnicze i uzupełnienia dla cofających się 1. i 4. armij, i około

[1]) Akta N. W. K. O. — Arch. Wojsk. Kat. 5. teka 25. cz. IV. str. 34 własnoręczna notatka Marszałka Piłsudskiego oraz J. Piłsudski l. c. str. 154.

[2]) Akta N. W. K. O. — Arch. Wojsk. Kat. 5. teka 25 cz. IV. str. 34.

[3]) J. Piłsudski l. c. str. 155.

[4]) J. Piłsudski l. c. 155.

25 lipca nakazałem koncentrację sił na południu dla uderzenia na jazdę Budiennego."[1]).

„Niestety koncentracja szła tak powoli, a początki boju, który się w okolicach Beresteczka rozwijał, były tak niewyraźne, że choć jazda Budiennego, silnie szarpnięta podwójnym atakiem, zmuszona była do cofnięcia się, to bitwa nie wydawała mi się taką, abym mógł liczyć na szybkie i decydujące jej rezultaty." [2]).

„Pamiętam — 30 lipca kazałem zapytać gen. Sikorskiego, dowodzącego w Brześciu, na jak długo liczyć mogę, że obroni Brześć i jego okolice."

„Gen. Sikorski sądził, że uda mu się utrzymać w Brześciu i okolicach do 10 dni, a zatem — jak sądziłem — pomimo powolnie rozwijającej się operacji przeciw jeździe nieprzyjacielskiej, uda mi się ją zakończyć." [3]).

Optymizm generała Sikorskiego był nieuzasadniony. O upadku swego planu mówi Marszałek Piłsudski:

„Brześć padł nazajutrz, 1 sierpnia. Brześć upadł, a z nim razem i cała moja kalkulacja." [4]).

„Niechybnie upadek Brześcia, z którym tyle wiązałem, wywarł na mnie silne i głębokie wrażenie — tak był niespodziewany i nieoczekiwany.

Lecz po dobie wahania się i rozmyślań pożegnałem się ze swoją ideą i dałem rozkaz ewakuacji Kowla i cofnięcia 3-ej osłaniającej armji na Bug." [5]).

Po zrezygnowaniu z planu rozstrzygnięcia położenia przez przeciwnatarcie z rejonu Brześcia odjechał Marszałek Piłsudski ze sztabu frontu południowego z Chełma do Warszawy, aby wypracować nowe decyzje na dalszy okres kampanji.

„Co do mnie osobiście, będąc zdecydowanym walczyć do ostatka, byłem jednak także pod wrażeniem świeżo nieudanej kombinacji, związanej z planem kontrataku z pod Brześcia i w pierwszej chwili nie widziałem poprostu żadnego rozsądnego rozstrzygnięcia. Dlatego też odrzuciłem odrazu wszelki nacisk na siebie i zapowiedziałem swą decyzję na dzień 6 sierpnia." [6]).

Z powyższych enuncjacyj Marszałka Piłsudskiego wynika, że do 1 sierpnia trzymał on się planu przeciwnatarcia z rejonu Brześcia, od

---

[1]) J. Piłsudski l. c. 156.
[2]) J. Piłsudski l. c. str. 156.
[3]) J. Piłsudski l. c. str. 157.
[4]) J. Piłsudski l. c. str. 157.
[5]) J. Piłsudski l. c. str. 157.
[6]) J. Piłsudski l. c. str. 164.

2 zaś do 6 sierpnia zostawiał swobodę decyzji Szefowi Sztabu Generalnego, sam opracowując nowy plan.

Akcja przeciwko konnej armji Budiennego została zarządzona dnia 25 lipca. Streszczenie jej przebiegu będzie podane niżej, omówienie planów tej akcji nie wchodzi w zakres niniejszej pracy.

SZEF SZTABU GENERALNEGO JAKO WYKONAWCA PLANÓW NACZELNEGO WODZA.

Przechodzimy do realizacji myśli przewodniej Naczelnego Wodza przez wykonawców, którymi byli Szef Sztabu Generalnego ze sztabem, w pierwszym rzędzie z oddziałem III.

Na temat współpracy Naczelnego Wodza z Szefem Sztabu Generalnego, z Francuską Misją Wojskową i generałem Weygandem powstało wiele nieporozumień, plotek i legend. W niniejszej pracy zagadnienie to zostało oświetlone na podstawie dokumentów polskich i francuskich.

Jak zobaczymy niżej, szef Sztabu Generalnego, generał Rozwadowski [1]), próbował realizować plan Naczelnego Wodza. Wynika to z analizy rozkazów, wydawanych przez Szefa Sztabu Generalnego.

Szczegółowego omówienia wymaga rozkaz Nr. 7945/III z dnia 27 lipca pisany przez pułkownika Piskora, szefa oddziału III Sztabu Generalnego, z własnoręcznemi poprawkami generała Rozwadowskiego [2]). Doniosłość tego dokumentu jest spowodowana następującemi czynnikami:

1) Generał Rozwadowski objął szefostwo sztabu w końcu lipca, (formalnie 26, faktycznie kilka dni wcześniej). Nie ulega wątpliwości, że przy obejmowaniu otrzymał od Naczelnego Wodza dokładne wskazówki i rozkazy.

2) Jest to pierwszy rozkaz generała Rozwadowskiego, z którego

---

[1]) Marszałek Piłsudski tak charakteryzuje gen. Rozwadowskiego: „Natomiast gen. Rozwadowski, jak zwykle zresztą, sypał koncepcjami jak z rękawa, nie zatrzymując się na żadnej i zmieniając je nieledwie co godzinę.

Jeżeli to piszę w stosunku do gen. Rozwadowskiego to nie dlatego, aby mu ujmę jaką zrobić, lecz czynię to wobec chęci spotykanej u nas nieraz ośmieszenia tego generała, który właśnie w tym ciężkim dla nas okresie niemałe położył zasługi. Wybrałem go jako swego szefa sztabu nie dlatego, by był w tej funkcji najlepszym, lecz dlatego, że stanowił szczęśliwy i zaszczytny wyjątek pomiędzy większością ówczesnych starszych generałów. Nie tracił nigdy sprężystości ducha, energji i siły moralnej, chciał wierzyć w nasze zwycięstwo, gdy wielu, bardzo wielu traciło już ufność, jeśli pracowało, to ze złamanym charakterem". Piłsudski l. c. str. 165.

[2]) Dokument Nr. 89.

dowódcy frontów mogą sobie zdać sprawę, jak Szef Sztabu rozumiał wykonanie zadań, postawionych przez Naczelnego Wodza.

3) Jest to jedyny rozkaz aż do dnia 6 sierpnia, ujmujący całokształt położenia i podstawową myśl operacyjną.

4) Odpowiada on danym zawartym w enuncjacjach Marszałka Piłsudskiego (Rok 1920, sprawa gen. Szeptyckiego).

Rozkaz 7945/III stawia frontowi północno-wschodniemu następujące zadania: zrywając z dotychczasową metodą linij, zgrupować armje w 3 grupach na trzech najważniejszych kierunkach. — 1-a armja w rejonie Białegostoku na kierunku Grodno — Warszawa, część 4-ej armji w rejonie Bielska na kierunku wprost na Warszawę, reszta 4-ej armji i grupa poleska w rejonie Brześcia.

Północne skrzydło osłania oddział podpułkownika Kopy, podporządkowany 1-ej armji z zastrzeżeniem, że ma być użyty tylko do tego celu.

Współdziałanie frontów jest osiągnięte przez zadanie dane frontowi południowemu — utrzymania rejonu Kowel — Włodzimierz Wołyński.

Zadania postawione frontowi północno-wschodniemu posiadają następujące ograniczenia: nie dopuścić nieprzyjaciela w obszar Grajewo — Narew — Brześć do dnia 5 sierpnia i wyciągnąć do odwodu jedną dywizję piechoty i jedną brygadę piechoty w rejonie Brześcia.

Wkońcu rozkaz podaje, że dalszym zamiarem Naczelnego Dowództwa jest przygotowanie akcji zaczepnej w większym stylu, do czego jaknajszybsze ugrupowanie rezerw w rejonie Brześcia jest konieczne.

W ten sposób Szef Sztabu daje północnemu frontowi nietylko wyraźne zadania, ale jednocześnie przygotowuje konsekwentnie elementy realizacji myśli strategicznej Naczelnego Wodza:

a) W czasie: — termin 5 sierpnia — to przewidziane ukończenie operacji przeciw Budiennemu i przerzucenia wojsk z południa do rejonu Brześć — Kowel.

b) W przestrzeni: — utrzymanie obszaru Grajewo — Narew i przedpola w Brześciu.

c) Przez odpowiednie zgrupowanie sił do kontrakcji: — jedna dywizja i jedna brygada piechoty odwodowe — w Brześciu, tamże grupa poleska (najmniej 2 dywizje) oraz część 4-ej armji (najmniej 1 dywizja piechoty). Razem w obszarze Brześcia około 4½ dywizyj piechoty z tego najmniej 1½ niezaangażowanych. O ile do tego dodać 2 do 3 dywizyj, których wyciągnięcie z frontu południowego było przewidziane, otrzymamy silne zgrupowanie zdolne do akcji w dużym stylu.

W chwili wydawania rozkazu wiadomości o położeniu własnem, o siłach i planach nieprzyjaciela upoważniały do przypuszczeń, że zadania postawione frontowi i armjom dadzą się zrealizować [1]).

Po tej samej linji idzie następny podstawowy rozkaz, wydany po utracie rejonu Grajewo — Osowiec i opuszczeniu rzeki Orlanki, zatytułowany: „Ogólne dyrektywy dla frontu północno-wschodniego" Nr. 8068/III [2]) z dnia 30 lipca. — Dyrektywy te stawiały armjom następujące zadania:

Utrzymanie za wszelką cenę linji Grajewo — Osowiec — Narew — Orlanka — Brześć Litewski oraz Stochodu (dla posiadania Kowla i Włodzimierza Wołyńskiego), celem kontruderzenia z niej w początkach sierpnia na nieprzyjaciela, przyczem szybki i dodatni wynik akcji w rejonie Dubno — Brody był potrzebny dla przegrupowania sił.

W związku z tem Naczelne Dowództwo zreorganizowało i wzmocniło grupę osłaniającą lewe skrzydło frontu (grupa generała Wroczyńskiego). Do odebrania rzeki Orlanki polecono użyć 14-ą dywizję piechoty i część XVII brygady piechoty, które rozkazem 7945/III były przeznaczone do Brześcia. Dla 3-ej armji potwierdzono konieczność utrzymania Kowla.

W rozmowie juzowej [3]) z szefem sztabu frontu północno-wschodniego, pułkownikiem Zagórskim, z dnia 1 sierpnia około godziny 20 generał Rozwadowski jeszcze raz formułuje ogólne zadania frontu: „Myślą przewodnią pozostaje nadal ustalenie frontu od Narwi po najkrótszej linji do Bugu i dalej Bugiem do Brześcia, tak, aby przyczółki były w naszych rękach i uderzenie od południa oparte o Brześć o możliwym kierunku północnym przez Bug", i dalej: „lewe skrzydło będzie musiało zaraz po ugrupowaniu uderzyć w kierunku północnym lub północno-wschodnim i odzyskać linję Osowca i Grajewa lub nawet dalszy atak kierować na wschód od Osowca i wiązać znaczniejsze siły bolszewickie. Taką akcją zyskamy tem bardziej na czasie, aby móc sprowadzić od południa 2-ą armję i szukać rozstrzygnięcia".

Rozkazy 7945/III i 8068/III nie zostały wykonane. Pewne światło rzuca na to przedstawione w niniejszej pracy zestawienie dokumentów operacyjnych frontu i armij oraz przebieg działania wojsk.

---

[1]) Patrz komunikaty operacyjne oddz. III Szt. Gen. z 24, 25, 26 i 27 lipca. Dokumenty Nr. Nr. 21, 36, 50, 85 oraz zestawienia wiadomości o nieprzyjacielu oddz. II Szt. Gen. z 24, 25, 26 i 27 lipca Dokumenty Nr. Nr. 20, 35, 49, 84.

[2]) Dokument Nr. 218.

[3]) Dokument Nr. 303.

Po utracie Brześcia Szef Sztabu Generalnego, nie mając, jak wiemy, nowych wskazówek Naczelnego Wodza — pobierał decyzję na własną rękę. Dalsze więc rozkazy Naczelnego Dowództwa należy traktować jako plany generała Rozwadowskiego. Idą one, jak zobaczymy, po linji dawnej (już nieaktualnej) koncepcji Naczelnego Wodza — starając się je dostosować do zmnienionych warunków sytuacji wojennej.

W rozkazie Nr. 8177/III z dnia 2 sierpnia [1]) po wydaniu ogólnych zarządzeń utrzymania przez front linji Łomża — Bug generał Rozwadowski podaje: „tym sposobem zyskamy tyle czasu, aby móc sprowadzić poważniejsze siły z południowego frontu w okolice Siedlec i niemi wymusić korzystne dla nas rozstrzygnięcie". Koncepcję tę potwierdza rozkaz Naczelnego Dowództwa Nr. 8261/III z dnia 3 sierpnia [2]), nakazujący transport 18-ej dywizji piechoty przez Lublin do Łukowa [3]).

Przeniesienie rejonu koncentracji po upadku Brześcia do rejonu Siedlec możnaby uważać za kontynuowanie przez Szefa Sztabu dawnej myśli strategicznej Naczelnego Wodza, przystosowanej do położenia i wypadków, które w międzyczasie miały miejsce.

Zdaje się jednak, że przy przemyśliwaniu nad sposobami realizacji planu Naczelnego Wodza rejon Siedlec już dawniej odgrywał rolę w pomysłach generała Rozwadowskiego. Bliższego sprecyzowania tej myśli nie znaleźliśmy. W każdym razie w piśmie [4]) z dnia 3 sierpnia generał Henrys przytacza dość dokładnie plan Naczelnego Dowództwa przedstawiony przez generała Rozwadowskiego na konferencji z generałem Henrysem w dniu 27 lipca. Podany przez generała Henrysa plan różni się od podanego uprzednio planu Naczelnego Wodza w jednym punkcie, a mianowicie co do zadyrygowania po pobiciu Budiennego 2-ej armji i większej części korpusu kawalerji do rejonu Siedlec, ażeby manewrować temi odwodami zależnie od okoliczności: — albo zatrzymać nieprzyjaciela od czoła, lub go zaatakować ze skrzydła. Jak widzimy, różnica pomiędzy planem Naczelnego Wodza a tą interpretacją jest zasadnicza, ale niemożliwością jest stwierdzić, ile w tym dokumencie jest ostrożności dyplomatycznej

---

[1]) Patrz Rozkaz fr. płn.-wsch. Nr. 2725/III dokument Nr. 389, gdzie Nr. 8177 został przedrukowany. Ani minuty, ani kopji Nr. 8177 w Arch. Wojsk. nie odnaleziono.

[2]) Dokument Nr. 430.

[3]) Transport ten nie został wykonany, odwołany rozkazem 8302/III z 4. VIII został jeszcze raz zmieniony w dniu 6.VIII i 18-a d. p. przetransportowana do Modlina.

[4]) Dokument franc. Nr. 31.

generała Rozwadowskiego a ile rzeczywistego planowania. W tem miejscu należy jeszcze raz podkreślić, że do czasu upadku Brześcia koncepcja Siedlec nie istniała w oficjalnych dokumentach wykonawczych.

Wysuwane po upadku Brześcia koncepcje należy traktować jako poszukiwanie wyjścia z niezmiernie trudnej i skomplikowanej sytuacji strategicznej. Szef Sztabu Generalnego, pozostawiony początkowo bez nowych decyzyj Wodza Naczelnego, mógł snuć różne plany i rozwijać najrozmaitsze pomysły w czasie, kiedy Wódz Naczelny wykuwał swoją decyzję z 6 sierpnia.

Na tem kończy się praca Szefa Sztabu Generalnego jako wykonawcy p l a n u s t r a t e g i c z n e g o Naczelnego Wodza w okresie przez 6 sierpnia. Jego działalność o p e r a c y j n a: reagowanie na wypadki na froncie, interwencje, pomoc podległym dowódcom — będą przedstawione przy omawianiu poszczególnych dni walki w następnych rozdziałach.

POGLĄDY OPERACYJNE FRANCUSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ.

Ustalenie roli Francuskiej Misji Wojskowej w czasie bitwy nad Bugiem jest niezwykle trudne ze względu na to, że jako misja państwa obcego łączyła ona działalność wojskową z akcją polityczno-dyplomatyczną. Z drugiej strony wobec zwężenia tematu opracowania do spraw ściśle operacyjnych odpada całkowicie zagadnienie zaopatrzenia i dostaw materjału wojennego, zagadnienie niezwykle ważne w r. 1920, w którem udział Francuskiej Misji Wojskowej był bardzo wydatny.

Wreszcie posiadanie tylko nieznacznej ilości dokumentów nie pozwala na wyczerpujące omówienie sprawy. Dokumenty, odnoszące się do działalności Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce, zostały w drugiej części niniejszego tomu zgrupowane osobno. Zbiór tych dokumentów daje, mimo ich szczupłości, możność scharakteryzowania poglądów strategicznych i operacyjnych przedstawicieli Francuskiej Misji Wojskowej, generała Henrysa a następnie generała Weyganda. Rola innych przedstawicieli wojskowych Ententy była znacznie mniejsza, zresztą brak jest dokumentów odnoszących się do ich działalności.

Na podstawie posiadanych dokumentów i enuncjacyj Marszałka Piłsudskiego, generała Weyganda, lorda D'Abernona — nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rola Misji Francuskiej w dziedzinie strategicznej i operacyjnej była w swym całokształcie jedynie doradcza. Czy wpłynęła i w jakiej mierze na pracę koncepcyjną polskiego Szta-

bu Generalnego, nie da się ściślej ustalić, a to dlatego, że współpraca polegała w głównej mierze na konferencjach osobistych, które nie były protokółowane i co do których nie posiadamy szczegółowych relacyj uczestników; natomiast te z nich, które uzyskały formę dokumentu jako pisma, noty i listy, znajdują tylko nieznaczny oddźwięk w dokumentach polskich. Niesposób jest dziś ustalić, które z tych oddźwięków są rzeczywistem odbiciem pracy Misji Francuskiej, a które produktem pracy polskiego Sztabu Generalnego; o zewnętrznem podobieństwie może w tym wypadku decydować zarówno logiczna ocena sytuacji, jak i sugestja ze strony Misji Francuskiej.

Już w dniu 5 lipca 1920 r. generał Henrys w swoim raporcie [1]) do Marszałka Focha i Francuskiego Ministerstwa Spraw Wojskowych we Francji przedstawia dość wyczerpująco położenie wojskowe, polityczne i stan moralny społeczeństwa w Polsce. Podkreśla przytem, że stosunek do Polski i pomoc udzielana przez Ententę są w sferach polskich uważane za niewystarczające, dlatego, że walka, którą Polska prowadzi od dłuższego czasu przeciwko armjom czerwonym na korzyść swych sojuszników zachodnich, powinna była zapewnić jej poparcie moralne i materjalne całego cywilizowanego świata. W dalszym ciągu generał Henrys w myśl powyższego żądał pomocy dla Polski, nadmieniając, że odwrót armji polskiej „miałby jako poważne i niepożądane skutki: a) — pociągnięcie za sobą opuszczenia Galicji Wschodniej, na którą Polska otrzymała mandat od Ententy, b) ułatwienie akcji militarnej i politycznej Sowietów w stosunku do Litwy, c) nawiązanie kontaktu armji czerwonej z Prusami Wschodniemi".

„Ta ewentualność zasługuje na to, by ją rozpatrzeć pilnie i uważnie powodu konsekwencyj, jakie może pociągnąć za sobą w sytuacji ogólnej Europy".

Prawdopodobnie na skutek tego raportu Marszałek Foch poleca dnia 10 lipca [2]) wysłać natychmiast do Paryża oficera (proponowany generał Billotte) z dokładnemi informacjami o położeniu, zamiarach i rozkazach armji polskiej. Ten sam rozkaz polecał Misji Francuskiej okazywanie wszelkiej pomocy armji polskiej, a w szczególności wysłanie oficerów do wyższych i niższych dowództw do pracy w sztabach.

Pierwszym dokumentem, oświetlającym nietylko ogólny pogląd na sytuację na froncie, ale zajmującym w stosunku do tej sytuacji

[1]) Dokument franc. Nr. 1.
[2]) Dokument franc. Nr. 2.

stanowisko czynne, jest nota generała Henrysa z dnia 22 lipca [1]). Stwierdzając, że główny wysiłek wojsk sowieckich idzie w kierunku Białystok — Warszawa, nota proponuje natychmiastowe wycofanie z frontu południowego i z Polesia, potraktowanych jako fronty drugorzędne i mniej ważne, najmniej dwóch dywizyj, które razem z wysłanemi już oddziałami [2]) stworzą grupę, zdolną do działania w rejonie Grodno — Białystok. W związku z tem 1-a armja powinna być rozdzielona na dwie armje.

Cokolwiek szerzej traktuje to samo zagadnienie następna nota z dnia 23 lipca [3]): „...armje polskie na południu walczą na terenie bardzo oddalonym od centrum Polski w porównaniu z północnym teatrem operacyjnym. I mimo, że armja konna Budiennego pozostaje przeciwnikiem poważnym, wynik obecnej kampanji, jak się zdaje, nie powinien nastąpić na południu, a odwrotnie w północnej części frontu, gdzie nieprzyjaciel ma możność szybkiego posuwania się naprzód". W związku z tem generał Bilotte, szef sztabu Misji Francuskiej, który podpisał obie te noty w zastępstwie generała Henrysa, proponuje ściągnięcie z południa i z grupy generała Sikorskiego już nie dwóch a najmniej trzech dywizyj, „nawet gdyby skutkiem tego nastąpiło skrócenie frontu i odwrót na części teatru operacyjnego". Siły te mają być zgrupowane w rejonie Białegostoku, poczem siłami czterech do pięciu dywizyj piechoty z liczną kawalerją należy wykonać ofensywę na prawe skrzydło nieprzyjacielskie.

Inaczej została potraktowana ta sama sprawa w następnej nocie z dnia 26 lipca [4]), podpisanej przez generała Henrysa, ze zwróceniem uwagi, że o ile wskazówki Misji Francuskiej nie zostaną wykonane i to bezzwłocznie, nieprzyjaciel będzie dyktował warunki pokoju w Warszawie. Wskazówki te zostały ujęte w formę „instrukcji osobistej i tajnej dla generałów dowodzących grupami armij" (frontów).

Zasadnicze części instrukcji w tłumaczeniu są następujące:

Po stwierdzeniu, że nieprzyjaciel grozi Warszawie, proponowano następujące wyjścia:

„B.) Należy rozbić główną grupę nieprzyjacielską. Postępy nieprzyjaciela na Polesiu i na południu są sprawą drugorzędną.

C.) Należy utworzyć masę manewrową z oddziałów 1-ej i 4-ej armij (poza niezbędnemi dla utrzymania frontu obronnego) oraz z gru-

---

[1]) Dokument franc. Nr. 3.

[2]) Podano XVIII brygada i 2-ga dywizja piechoty (omyłkowo zamiast II brygada).

[3]) Dokument franc. Nr. 4.

[4]) Dokument franc. Nr. 5.

py poleskiej i grupy armij frontu południowo-wschodniego, które wykonają odwrót dla skrócenia frontu.

D.) Masa manewrowa zostanie rozczłonkowana za frontem obronnym tak, aby atakować kolumny nieprzyjacielskie, które będą próbowały przerwać front.

II. 1.) Linja obronna: skraje północne i wschodnie lasów białostockich, północno-wschodni skraj puszczy Białowieskiej, bagna na północ od Prużany, rzeka Jasiołda. Te kompleksy leśne mogą być bronione małą ilością wojsk, wystarczy trzymać silnie drogi dojść i mieć odwody armji w Białymstoku i Prużanie dla przeciwuderzeń.

2. Odwód grupy armij północno-wschodnich (zebranych z 1-ej i 4-ej armij) w sile trzech dywizyj zgrupowanych w rejonie Narwi dla: a) przeciwuderzenia na nieprzyjaciela debuszującego w korytarzu pomiędzy lasami białostockiemi i białowieskiemi, b) przeciwnatarcia z południa na północ na nieprzyjaciela działającego po osi Sokółka — Białystok, c) przeciwnatarcia z północo-zachodu na południowy wschód na nieprzyjaciela, który zaatakuje w kierunku na Brześć.

III. 1.) Po jednej dywizji z grupy poleskiej i frontu południowo-wschodniego będą przetransportowane 27 lipca kolejami do rejonu Brześć — Rasna; stworzą grupę operacyjną albo odwód Naczelnego Wodza dla jednego z zadań: a) wzmocnienie grupy Narwi, b) przeciwnatarcie z zachodu na wschód na nieprzyjaciela debuszującego po osi Kobryń — Brześć, c) przeciwnatarcia z południa na północ na nieprzyjaciela debuszującego w korytarzu między Białowieżą i lasami białostockiemi.

2. Odwrót: grupa poleska na rzekę Muchawiec — Lelików, front południowo-wschodni na linję Kowel — Sokal — Bug — Złoczów — Złota Lipa".

Dalsze rozwinięcie i uzasadnienie tych samych poglądów znajdujemy jeszcze raz w piśmie generała Henrysa z dnia 3 sierpnia, o którem była mowa przy omawianiu planów szefa Sztabu Generalnego, generała Rozwadowskiego.

W pierwszej części tego pisma generał Henrys streszcza z pamięci plan Naczelnego Dowództwa, przedstawiony na konferencji dnia 27 lipca przez generała Rozwadowskiego. Streszczenie to jest zgodne z polskiemi dokumentami z wyjątkiem jednego punktu: a mianowicie odnośnie do rejonu koncentracji odwodów, podając Siedlce zamiast Brześcia. Jak wiemy, w polskich dokumentach rejon Siedlec zaczyna odgrywać rolę dopiero po upadku Brześcia, a więc od 2 sierpnia. Dalej generał Henrys stwierdza, że od 24 lipca popierał tezę skoncentrowania jak najszybciej silnych odwodów na

froncie północnym, gdyż „...przez wykonanie potężnej kontrofensywy przeciwko głównej masie nieprzyjaciela można było uzyskać rozstrzygnięcie, gdy operacja na froncie południowym nie mogła mieć żadnego odbicia na całość sytuacji strategicznej“ [1]).

Po zaznaczeniu, że wbrew tym poglądom operacja 2-ej armji była przygotowana i że każdy dzień opóźnienia czyni koncentrację sił dla przeciwdziałania na froncie północnym trudniejszą „wobec obecności nieprzyjaciela, którego postępy nie mogły być zatrzymane“ — generał Henrys dodaje, że już 27 lipca „lepiej było zrezygnować z sukcesów, które można było wyciągnąć z operacji przeciwko Budiennemu; a wobec tego, że Naczelne Dowództwo wykonało ją, uważam za konieczne zwolnić mnie od odpowiedzialności...“

W dalszym ciągu generał Henrys rozwija swoją myśl o ustaleniu frontu północnego, fortyfikacjach, odtwarzaniu odwodów i t. d., to jest, udziela wskazówek i rad o charakterze całkowicie technicznym. Na tem zamykają się posiadane przez nas wiadomości o poglądach generała Henrysa.

W dniu 26 lipca przybył do Warszawy generał Weygand w składzie misji koalicyjnej ambasadora Jusseranda i lorda D'Abernona. Co do jego poglądów posiadamy również kilka zaledwie dokumentów, natomiast wiemy, że brał on udział w licznych konferencjach.

W notatce odręcznej z dnia 30 lipca [2]) generał Weygand zajmuje się sprawą oskrzydlającego ruchu prawego północnego skrzydła wojsk sowieckich, proponując przeciwstawienie się mu przez zagrodzenie linji Omulew — Ostrołęka — Ostrów, skoncentrowanie odwodów za lewem skrzydłem 1-ej armji polskiej i zabezpieczenie Warszawy przeciwko oddziałom nieprzyjacielskiej kawalerji. Poza tem generał Weygand wskazuje na konieczność uporządkowania dowodzenia i rozkazodawstwa.

Następna notatka z dnia 1 sierpnia [3]) dotyczy ustalenia frontu północnego na przygotowanej linji Omulew — Ostrołęka — Bug, z zabezpieczeniem skrzydeł: na północy przez zgrupowanie odwodów w rejonie Ostrołęka — Ostrów, na południu przez trzymanie przedmościa Brześć nad Bugiem. Jednocześnie generał Weygand wskazuje na to, że mogą powstać trudności na styku grupy poleskiej i frontu południowo-wschodniego, o ile ten ostatni pozostanie zbyt długo na Stochodzie [4]). Uwagi o organizacji dowodzenia, łączności

[1]) Dokument franc. Nr. 31.
[2]) Dokument franc. Nr. 15.
[3]) Dokument franc. Nr. 24.
[4]) Dokument franc. Nr. 24.

i konieczności szybkiego prowadzenia prac fortyfikacyjnych na tyłach kończą notatkę.

List z dnia 2 sierpnia [1]) wskazuje na istniejącą zgodność poglądów generała Weyganda i generała Rozwadowskiego, co do konieczności wycofania sił z południa i ich koncentracji w rejonie Siedlec dla akcji ofensywnej lub defensywnej (patrz rozkaz 8177/III omówiony wyżej), przyczem generał Weygand uważa, że operacja na południu dała już rezultaty i moment do ściągnięcia sił z południa już nastąpił. Wobec tego generał Weygand prosi o wiadomości, jakie zarządzenia zostały wydane dla utrzymania Bugu i transportu sił z południa. Wreszcie generał Weygand podkreśla kilka szczegółów, według jego przekonania niedostatecznie uregulowanych a dotyczących: organizacji dowództwa w obszarze Ostrołęka — Ostrów, ochrony węzła Małkinia, oraz łączności między frontem północno-wschodnim a 3-ą armją z frontu południowo-wschodniego.

Z powyższych dokumentów, nie wchodząc w analizę szczegółów da się stwierdzić, że poglądy Misji Francuskiej i generała Weyganda różniły się w znacznym stopniu od koncepcji strategicznej Naczelnego Wodza i rozkazów operacyjnych Naczelnego Dowództwa. Wobec tego jednak, że plan Naczelnego Wodza został zrealizowany, o ile chodzi o akcję przeciwko Budiennemu, wszystkie dalsze rady Misji Francuskiej idą w kierunku jak najszybszego zakończenia tej akcji, niezależnie od uzyskanych rezultatów, i przerzucenia sił na północ.

Jak wiemy, koncepcja Naczelnego Wodza stoczenia bitwy nad Bugiem została wobec upadku Brześcia przekreślona. Naczelny Wódz rozpoczął pracę nad wytworzeniem nowego planu. Natomiast generał Weygand trzyma się dawnej koncepcji ustabilizowania frontu na linji Omulew — Ostrołęka — Bug. W notatce z dnia 3 sierpnia [2]), stwierdzając opuszczenie Bugu na północy oraz w rejonie Brześcia — generał Weygand proponuje trzymanie linji Omulew — Ostrołęka — Bug (na odcinku będącym w rękach polskich) — Biała. „Na tej linji nieprzyjaciel musi być zatrzymany i bez straty czasu wprowadzony porządek w jednostkach, oraz zrekonstruowane odwody i związki taktyczne, dopiero wtedy kontrofensywa dobrze zmontowana będzie mogła odrzucić nieprzyjaciela na prawy brzeg Bugu". W dalszym ciągu generał Weygand zwraca uwagę na konieczność przygotowań obronnych na podejściach do Warszawy oraz podaje

[1]) Dokument franc. Nr. 26.
[2]) Dokument franc. Nr. 30.

szereg wskazówek co do uporządkowania oddziałów i organizacji dowodzenia.

W przeddzień nowej decyzji Naczelnego Wodza w dniu 5 sierpnia generał Weygand trwa przy dawnych swoich poglądach i pisze do generała Rozwadowskiego w sposób następujący [1]):

„Organizacja obrony Warszawy i Wisły powinna być prowadzona z największą aktywnością. Jest to sprawa Naczelnego Dowództwa, które powinno przewidywać. Ale bitwa, która się rozgrywa, jest bitwą nad Bugiem. Na niej powinna się skupiać wola dowódców na froncie, której żadne oglądanie się wstecz nie powinno osłabić.

Na tę bitwę składa się:

— zatrzymanie nieprzyjaciela na ustalonej linji Omulew — Ostrołęka — Bug;

— kontrofensywa przewidziana na północy, ażeby złamać wszelką groźbę oskrzydlenia i odzyskać utracony teren".

O dalszych planach strategicznych w notatce niema mowy.

Przytoczone dokumenty dają możność ogólnego zorjetowania się w poglądach operacyjnych Misji Francuskiej. Odbiegają one od poglądów Naczelnego Wodza zarówno w okresie przed 1 sierpnia, jak i po upadku Brześcia. Zarówno z formy, jak i treści widać, że stanowią one szereg rad, skierowanych do władz polskich [2]).

Trzeba tu jeszcze raz zastrzec się, że prawdopodobnie niewszystkie dokumenty dotyczące Misji Francuskiej są znane, oraz to, że posiadamy zbyt mało materjału, aby ocenić całokształt prac przedstawicieli Misji Francuskiej na szeregu konferencyj i posiedzeń [3]).

Pewien rzut oka na poglądy Misji Francuskiej poza przytoczonemi dokumentami daje jeszcze raport oficera łącznikowego przy Misji Francuskiej, porucznika M. Arciszewskiego [4]), który potwierdza poglądy Misji Francuskiej, wynikające z przytoczonych wyżej dokumentów, oraz dodaje do tego parę uwag o charakterze dyplomatyczno-personalnym.

Byłoby rzeczą niesłuszną i jednostronną sprowadzać rolę Misji Francuskiej do tych rozmiarów, jakie wynikają z przytoczonych do-

---

[1]) Dokument franc. Nr. 39.

[2]) Na dokumentach Misji Francuskiej istnieje szereg ciekawych własnoręcznych notatek gen. Rozwadowskiego. Wobec tego, że dokumenty te wpłynęły do W. B. H. w r. 1925, nie da się dziś ustalić, kiedy te notatki były zrobione, czy w chwili otrzymania, czy też po wojnie. Wobec tego tracą one swoją wartość historyczną.

[3]) Relacja lorda D'Abernona jest bardzo cennym przyczynkiem do historji 1920 r., ale w dziedzinie operacyjnej nie można się na niej oprzeć.

[4]) Dokument franc. 34.

kumentów. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rola ta była znacznie większa. Misja Francuska z dużem oddaniem i szczerością współpracowała z armją polską, znajdując się w trudnej sytuacji zarówno ze względu na swoje położenie osobiste jako cudzoziemców, jak również ze względu na ówczesne wewnętrzno-polityczne warunki w Polsce.

Z prac Misji Francuskiej, nie wchodzących w niniejsze opracowanie a posiadających dużą wagę, należy wymienić w pierwszym rzędzie pomoc w sprawie zaopatrzenia w broń, amunicję i ekwipunek, dalej poparcie dyplomatyczne zarówno na miejscu w Warszawie, jak i poza granicami Polski, wreszcie współpraca techniczna oficerów francuskich w sztabach poszczególnych wyższych dowództw polskich, która była wydajna, jak to stwierdzają dokumenty i relacje. Oficerowie francuscy pracowali z całem oddaniem, wkładając wiele dobrej woli i umiejętności fachowej.

Nie od rzeczy będzie zacytowanie w tem miejscu, co mówi lord D'Abernon o poglądach Marszałka Piłsudskiego na rolę misji koalicyjnej. „Miałem następnie krótką rozmowę z Naczelnikiem Państwa, Piłsudskim, który, mówiąc o pracach naszej Misji, wyraził się, że największą przysługą, jakąby Misja mogła Polsce wyświadczyć, byłoby utrzymanie połączeń z Gdańskiem..." „Piłsudski więcej uwagi przywiązywał do dostaw materjału wojennego, jak do różnego rodzaju rad strategicznych i przydziału obcych oficerów" [1]).

W drugiej części niniejszego tomu został umieszczony szereg dokumentów nieomówionych wyżej, a charakteryzujących ówcześnie zainteresowanie sprawami polskiemi nietylko Misji Francuskiej, ale również najwyższego czynnika wojskowego w Europie — Marszałka Focha [2]).

DECYZJE SOWIECKIE POPRZEDZAJĄCE BITWĘ NAD BUGIEM.

Świadomość datujących się od początku czerwca powodzeń na froncie, wzrastające w miarę tych powodzeń przeświadczenie o wewnętrznym rozkładzie przeciwnika, obok przeświadczenia o stałym wzroście nastrojów rewolucyjnych w państwach zachodnio-europejskich — wszystko to rozszerzało i pogłębiało nadzieje, które rząd sowiecki przywiązywał do ostatecznego zwycięstwa nad Polską. Znaczenie wojny z Polską wzrastało do znaczenia zagadnienia w skali międzynarodowej. Unicestwienie Polski i włączenie jej w orbitę

[1]) D'Abernon: Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata. Warszawa, 1932 r. str. 39.

[2]) Dokumenty franc. Nr. Nr. 6—14, 16—23, 25, 27—29, 32, 33, 35—38, 40.

ustroju sowieckiego oznaczało — w rozumieniu rządu sowieckiego — zachwianie w całej Europie stanu rzeczy, opartego na pokoju wersalskim, a jako dalsze tego następstwo — bankructwo systemu kapitalistycznego i pełny triumf rewolucji światowej [1]).

Te nadzieje położyły też piętno na sposobie, w jaki rząd sowiecki potraktował notyfikowaną nam dnia 12 lipca propozycję rządu angielskiego —w osobie lorda Curzona — o zawarciu w terminie tygodniowym rozejmu z Polską. Propozycja opierała się na następujących zasadach:

1) wojsko polskie wycofa się na „granice etnograficzne", t. j. na linję Bug — wschodnie granice powiatów: bielskiego, białostockiego i sokólskiego na północy, na południu zaś zatrzyma się na linji zajmowanej w dniu rozejmu; wojska sowieckie okupują teren po linję wyżej wskazaną, pozostawiając pas neutralny szerokości 50 km na północy, 10 km na południu;

2) wskazana linja stanie się w przyszłości stałą granicą Polski na wschodzie;

3) definitywne ustalenie stanu pokojowego między walczącymi nastąpi na specjalnej konferencji, zwołanej do Londynu, przyczem na konferencji tej zostanie jednocześnie uregulowany całokształt stosunków pomiędzy Sowietami, Polską, Finlandją, Łotwą i Litwą;

4) w razie odmowy rządu sowieckiego, rządy Ententy deklarują przyjście z pomocą Polsce w dalszem prowadzeniu wojny wszystkiemi dostępnemi dla nich środkami [2]).

Rząd sowiecki notą z dnia 17 lipca propozycję odrzucił, wyraził natomiast gotowość wszczęcia z Polską rokowań bezpośrednich.

W rozumieniu rządu sowieckiego inicjatywa angielska świadczyła — z jednej strony o słabości Polski a zarazem o egoistycznych obawach Ententy w związku z możliwością upadku Polski; z drugiej strony — stanowiła manewr Ententy, podyktowany pragnieniem zyskania czasu dla przygotowania się do odparcia grożącego niebezpieczeństwa. Stąd wniosek, że właśnie trzeba wykorzystać uzyskaną już nad Polską przewagę aż do końca, zanim zaniepokojone państwa sprzymierzone zdążą wciągnąć w grę przeciw Sowietom nowe czynniki [3]).

[1]) Bezpośrednio po klęsce warszawskiej, we wrześniu i później w październiku Lenin w szeregu enuncjacyj omawiał obszernie w tym duchu koncepcje polityczne, towarzyszące ofensywie przeciw Polsce. Patrz: Graždanskaja wojna, str. 385 i 396.

[2]) Piłsudski — Rok 1920. Wyd. II. Przypisy, str. 317; Graždanskaja wojna 1918 — 1921. str. 379 — 380.

[3]) Graždanskaja wojna, str. 396.

Odmiennie podziałała nota Curzona na dowództwo główne. Głównodowodzący—transponując końcową groźbę noty na pojęcia wojskowe—dopatruje się w niej konkretnie możliwości czynnego wystąpienia u boku Polski: Rumunji, Finlandji a być może i Łotwy.

Pod tym też kątem widzenia formułuje w raporcie przesłanym dnia 16 lipca przewodniczącemu Rewolucyjnej Rady Wojennej, ocenę sytuacji i przewidywania na dalszą metę: [1])

1) Zdolność frontu przeciwpolskiego w stanie obecnym, do prowadzenia wytężonej walki trzeba uznać za ograniczoną — ze względów materjalnych — do 2 miesięcy; można jednakowoż liczyć, że czas ten wystarczy na całkowite rozbicie Polski, jeżeli ta pozostanie odosobniona, łącznie z opanowaniem Warszawy.

2) Decyzja nierespektowania linji Curzona pociągnie za sobą konieczność przegrupowania sił pod kątem przystosowania się do warunków, które powstaną na skutek wystąpienia nowych przeciwników. Ponieważ zaś wojsko sowieckie dotrze do wspomnianej linji w przeciągu tygodnia, najdalej dwu, przeto do przegrupowania — jeśli ma być ono skuteczne — należałoby przystąpić już obecnie.

3) Przegrupowanie pociągnie za sobą rozciągnięcie frontu, a w konsekwencji — osłabienie rozmachu skierowanego na Polskę i, co za tem idzie, możliwość przewlekłych działań w uciążliwych warunkach zimy.

4) Gdyby nawet zaryzykować dalszy nacisk na Polskę całością sił, nie oglądając się narazie na możliwe niebezpieczeństwo z nowych kierunków, i w ten sposób osiągnąć złamanie oporu Polski — to i tak położenie ogólne pozostałoby nadal ciężkie, nie dałoby się bowiem uniknąć późniejszego, znaczniejszego rozciągnięcia frontu i narażenia na porażkę ze strony któregoś z nowych nieprzyjaciół.

5) Ponadto, gdyby nawet udało się uniknąć bezpośrednich ciężkich konsekwencyj, to i tak walka w nowych warunkach będzie wymagała wielkiego natężenia sił i stanie się przewlekła.

Dyrektywa Rady Wojennej z dnia 17 lipca zawierała wskazania, nacechowane bezwzględnem dążeniem do co rychlejszego skończenia z Polską bez oglądania się na groźby Ententy. Żądała szybkiego i energicznego ruchu naprzód, „na karkach cofających się polskich wojsk białogwardyjskich". „Siły skierowane przeciwko burżuazyjno-szlacheckiej Polsce" nie mogły być osłabione „ani na chwilę". Dowódcy obu frontów, działających przeciwko Polsce, winni otrzy-

[1]) Nr. 4232/op. — Graždanskaja wojna, str. 395; Kakurin i Mielikow — Wojna s Biełopoliakami 1920 r. Moskwa, 1925, str. 206; J. Piłsudski — Rok 1920. Wyd. II. Przypisy, str. 318; Jegorow — Lwow — Warszawa. Moskwa, 1929, załączniki.

mać „twarde rozkazy operacyjne co do dalszego prowadzenia nieprzerwanych operacyj zarówno do granicy wskazanej przez Ententę, jak i poza tę granicę". Groźbę wystąpienia nowych nieprzyjaciół postawiono na drugim planie, przesuwając punkt ciężkości w przeciwdziałaniu jej na wysiłek w kierunku przygotowania nowych odpowiednich odwodów. Dyrektywa nakazywała poddać rewizji pracę nad uzupełnieniem ludzi i koni pod kątem przygotowania do walki na trzy najbliższe i trzy dalsze miesiące. Nakazywano poza tem w stosunku do Rumunji unikać takich przegrupowań i działań, któreby mogły być przez nią pojęte jako wyraz zamiarów agresywnych, natomiast bacznie śledzić przegrupowania i działania wojskowych władz rumuńskich, aby nie dać się samemu zaskoczyć; podobnie w odniesieniu do Łotwy i Finlandji [1]).

Ulegając woli Rewolucyjnej Rady Wojennej, Głównodowodzący [2]) wydał dnia 20 lipca dyrektywę, w której, zaznajomiwszy dowódców obu frontów z wytycznemi Rady Wojennej, nakazał im kontynuować „energiczne działanie, stosownie do dyrektyw dotychczas przez nich wydanych, nie ograniczając się do linji wskazanej w nocie Curzona". „Nacisku na Polaków nie zmniejszać ani na chwilę, asekurując się od Rumunji nowemi odwodami" [3]). Niemniej jednak nadal trwa przy wątpliwościach, których odbiciem był znany nam już raport z dnia 16 lipca, i w dzień po wydaniu rozkazów podkomendnym— dnia 21 lipca — przedstawia Radzie Wojennej nowy raport, nacechowany tendencją znalezienia kompromisu pomiędzy narzuconą mu koniecznością kontynuowania nacisku na Polskę a dostrzeganą przez się koniecznością zabezpieczenia się przed wystąpieniem nowych przeciwników.

Raport zawiera następujące zasadnicze przesłanki i wnioski:

1) Jeżeli Polacy zgodzą się na rokowania — to będzie dowodem ich słabości i wskazówką, że nie mogą oni liczyć na pomoc; będzie to oznaczać, że Sowiety posiadają warunki pełnej swobody prowadzenia ofensywy w głąb Polski.

2) W wypadku przeciwnym — wypadnie się liczyć z faktem, że Polska będzie wsparta przez sprzymierzeńców, przy takiem założeniu trzeba będzie, nie wyrzekając się ofensywy przeciw Polsce, — poczynić poważne kroki dla zabezpieczenia się przed możliwemi nie-

[1]) Graždanskaja wojna, str. 396; Kakurin i Mielikow l. c. str. 476; J. Piłsudski— Rok 1920, Przypisy str 319.

[2]) Patrz załącznik Nr. 1. O. d. B. armji sowieckiej.

[3]) Graždanskaja wojna, str. 380, 392 i 399; Kakurin i Mielikow l. c. str. 210; Jegorow l. c. str. 34 i załącznik Nr. 2.

bezpieczeństwami, w pierwszym rzędzie — przeciwko Rumunji, jako najbardziej przygotowanej do wystąpienia.

3) W tym wypadku głębokie posuwanie się w Galicji byłoby nader niebezpieczne; to też operacje na froncie południowo-zachodnim należałoby wówczas ograniczyć do rozbicia prawoskrzydłowej armji polskiej, by przez to odciąć front polski od rumuńskiego i zyskać możność zwrócenia części sił frontu południowo-zachodniego do walki z Rumunją; z tej racji obecne zahamowanie postępów frontu południowego, wypływające ze zmęczenia wojsk, można uznać za zjawisko raczej pożądane.

4) Prócz tego należałoby w przewidywaniu konieczności wojsk przeznaczonych do walki z Rumunją powstrzymać ruch 16-ej armji frontu zachodniego; armja ta stałaby się jednocześnie odwodem na wypadek wystąpienia Łotwy.

5) Można bowiem liczyć, że front zachodni siłami pozostałych trzech armij podoła zadaniu ostatecznego rozgromienia Polski, o ile ta nie otrzyma innego rzeczywistego podtrzymania ponad wystąpienie Rumunji i Łotwy [1]).

Historycy sowieccy stwierdzają, że w Archiwum nie zachował się ślad odpowiedzi, którą otrzymał Głównodowodzący od Rady Wojennej na swój raport; jednakże z następnych dyrektyw Głównodowodzącego wysnuwają wniosek, że w zasadzie pogląd Głównodowodzącego otrzymał sankcję Rady Wojennej [2]).

Zanim przejdziemy do prób oświetlenia przyczyn, które wpłynęły na tak optymistyczne ujęcie przez Głównodowodzącego zadań, stojących przed frontem zachodnim i przedstawienia w szczegółach jego decyzyj, wypływających z poznanej już koncepcji zasadniczej — zreasumujemy pracę myśli i woli sowieckich czynników, kierujących wojną — w okresie tych kilku dni.

A więc:

Mieliśmy tu przedewszystkiem do czynienia z podstawową decyzją, ujętą z punktu widzenia kierownictwa politycznego. To decyzja Rewolucyjnej Rady Wojennej, wyrażona w dyrektywie z dnia 17 lipca, — decyzja tkwiąca korzeniami w zestawieniu ogólnych celów wojny z aktualną sytuacją polityczną, taką, jaką wywnioskowano z noty Curzona. Zmiażdżyć Polskę w czasie jak najkrótszym, wyzyskując w tym celu aktualne możliwości operacyjne, bez oglądania się na późniejsze możliwe komplikacje w położeniu na froncie.

W koncepcji Głównodowodzącego jednolite dotychczas nastawie-

---

[1]) Graždanskaja wojna, str. 399; Jegorow l. c. str. 34 i 35.

[2]) Graždanskaja wojna, str. 399.

nie frontu na zachodzie — przeciwko Polakom — przeistacza się w nastawienie dwutorowe. Rola zwalczania Polski w istocie ma stać się udziałem jedynie frontu zachodniego. Front południowy natomiast ma być wygrywany przeciw Polsce jakgdyby tylko pośrednio. W oczach Głównodowodzącego wiąże się on zasadniczo z nowym kierunkiem — przeciwrumuńskim. Nie dość tego. Głównodowodzący uważa za możliwe osłabić front zachodni nawet bezpośrednio — na rzecz zapewnienia sobie swobody działania na nowych przewidywanych frontach.

Dnia 19 lipca korpus kawalerji Gaja zajmuje Grodno, 20 lipca wpada w ręce sowieckie Słonim, 23 lipca armje sowieckie wychodzą na zachodni brzeg Niemna; w tym też czasie — 22 lipca — rząd polski wyraża chęć wszczęcia bezpośrednich rokowań.

Fala powszechnego optymizmu dociera do Dowództwa Głównego. Przeciwnika uważa się za pobitego, niezdolnego już do poważniejszego oporu. To też depesza wysłana dnia 23 lipca od powracającego z wizytacji frontu zachodniego Głównodowodzącego do przewodniczącego Rady Wojennej brzmi:

„najistotniejszą rzeczą jest niezwykle wysoki nastrój w wojsku, co gwarantuje możliwość dalszego ruchu bez pomniejszenia energji... Nieprzyjaciel nie posiada już na drogach swego odwrotu żadnych rubieży... Nie jest wykluczona możliwość zakończenia zadania w terminie trzytygodniowym“ [1]).

Tego rodzaju ocena sytuacji na najważniejszym kierunku działania przeciwko Polsce daje Głównodowodzącemu tak pożądaną pewność, że — konieczne jego zdaniem — zwrócenie baczniejszej uwagi na kierunek rumuński przez odpowiednie nastawienie frontu nie odbije się szkodliwie na dalszym rozwoju działania przeciwko Polsce; tendencje i plany, wyrażone w raporcie do Rady Wojennej, znajdują warunki, sprzyjające ich realizacji.

Dzień 23 lipca przynosi ze strony Głównodowodzącego decyzje i zarządzenia operacyjne, idące po tej właśnie linji.

Wydana 21 lipca [2]) dyrektywa dla frontu południowego nakazywała: na kierunku kowelskim działać jedynie silną grupą uderzeniową dla łączności z lewem skrzydłem frontu zachodniego, w szczególności — do dnia 24 lipca opanować obszar Kowel — Włodzimierz, wszystkiemi zaś pozostałemi siłami zadać decydujący cios armjom polskim, działającym na Ukrainie, mianowicie 6-ej i ukraiń-

[1]) Jegorow l. c. str. 37.

[2]) Według Jegorowa l. c., str. 32. Inni historycy podają 23 lipca. Kakurin i Mielikow l. c. str. 211; Graždanskaja wojna, str. 400.

skiej i odrzucić je na południe ku Rumunji, wykorzystując do tego celu armję konną, przyczem ta ostatnia, ubezpieczając się od strony Lwowa, winna działać w wyraźnie określonym kierunku i zwartą masą. Południowa granica frontu — Ratno — Włodawa — Puławy, wszystkie punkty dla frontu zachodniego.

Dyrektywa dla frontu zachodniego z dnia 23 lipca ponaglała Dowództwo Frontu do energicznego ruchu naprzód, by zadać nieprzyjacielowi ostateczną klęskę, — wskazując jako zadania szczegółowe: 1) osiągnięcie nie później jak 4 sierpnia linji Łomża — Brześć, 2) a nie później jak 12 sierpnia — linji Wisły od Puław do Modlina — Przasnysza, przy opanowaniu Warszawy [1]).

Dyrektywy te stanowią zwrotny punkt kampanji, gdyż zapoczątkowały one powstawanie warunków, w których rozegra się decydująca operacja nad Wisłą.

Główne znamiona ich myśli przewodniej, to:

1) rozbieżność kierunków działania obu frontów,

2) dalekosiężność celów i gwałtowność ruchów odosobnionego frontu zachodniego.

Dane przez dyrektywy nastawienie będzie trwać przez czas dłuższy, bo do pierwszych dni sierpnia, kiedy to świadomość tężejącego nad Bugiem i Narwią oporu Polaków skłoni Głównodowodzącego do rozważań nad przywróceniem, względnie zmontowaniem ściślejszego współdziałania frontów.

Wydane w międzyczasie zarządzenia będą miały na celu jedynie spotęgowanie tempa i energji działań, wypływających z decyzyj 23 lipca.

I tak:

Dnia 29 lipca otrzymał nową dyrektywę dowódca frontu południowego:

„Tow. Tuchaczewski może spodziewać się rozstrzygnięcia mniej więcej w przeciągu tygodnia. Z tego powodu wasze powodzenia z ostatnich dni są szczególnie cenne i ważne dla ogólnego położenia na całym froncie polskim, to też należy — nie zważając na niewątpliwe zmęczenie jednostek frontu — kontynuować za wszelką cenę wykorzystanie uzyskanych powodzeń, aby nie dać Polakom ani chwili wytchnienia“ [2]).

Dzień później—30 lipca—w nowej dyrektywie Głównodowodzący dzieli się z dowódcami frontu przewidywaniem, iż Polacy, pragnąc zyskać czas dla wytchnienia, pójdą na niezwłoczne zawieszenie broni.

---

[1]) Kakurin i Mielikow l. c. str. 212.

[2]) Jegorow l. c. str. 54.

Otóż zgoda dowództwa rosyjskiego na rozejm będzie mogła mieć miejsce tylko wówczas, jeśli dowództwo to będzie miało wszelkie gwarancje, że przeciwnik nie wyzyska rozejmu dla odpoczynku i umocnienia się. A zatem: „Na podstawie powyższego znowu nakazuję prowadzić ofensywę na froncie polskim z dotychczasowem natężeniem i energją, aż do nowych w tej mierze rozkazów, ażeby w czasie jak najkrótszym zniszczyć bezwzględnie armję polską, przytem dowództwa frontów winny pamiętać, że żadne rokowania pokojowe nie mogą wpływać osłabiająco na prowadzenie działań bojowych, do czasu zatwierdzenia ich przez rząd R. S. F. S. R." [1]).

Zkolei przejdźmy do pracy, wykonanej na szczeblu dowodzenia frontem.

Z relacyj dowódcy frontu południowego, Jegorowa, wynika, że już od dłuższego czasu nie był on zwolennikiem ściślejszego współdziałania frontów w sensie operacyjnym, przekładając ponad nie współdziałanie w płaszczyźnie strategicznej. Pragnął on dla frontu południowego roli samodzielnej i kreślił swój własny plan głębokiego wtargnięcia do Galicji — z górną Wisłą i Krakowem, jako celem końcowym — pierwszym warunkiem czego winno było być opanowanie przepraw na dolnym Sanie. Gdy więc podstawowy kierunek operacyj frontu południowego biegł, według przyjętego planu kampanji, ku Brześciowi — dowódca frontu pragnął przerzucić ten kierunek na Lwów. Z chwilą kiedy wyjście na wysokość Brześcia zdawało się być już kwestją najbliższej przyszłości i wobec obserwowanych powodzeń frontu zachodniego — dążenia Jegorowa krystalizują się na tyle, że dnia 22 lipca zwraca się on do Głównodowodzącego z konkretną propozycją.

Zaznaczywszy, że Polacy przejawiają na kierunku lwowskim szczególnie uporczywy opór, oraz że położenie w stosunku do Rumunji jest nadal naprężone, stwierdza, iż: „w danych warunkach uważa za niezbędne punkt ciężkości głównego uderzenia armij frontu południowo-zachodniego przenieść w granice Galicji". 12-a armja po zajęciu Kowla rozwinęłaby uderzenie na Chełm — Lublin; 1-a armja konna po zlikwidowaniu Dubno — Krzemienieckiej grupy przeciwnika skierowałaby główne uderzenie — z obejściem Lwowa — na Beresteczko — Rawa Ruska — Jarosław; 14-a armja nacierałaby w ogólnym kierunku na Tarnopol — Mikołajów [2]).

Następnego dnia — 23 lipca — nadchodzi odpowiedź Głównodowodzącego:

[1]) A. Jegorow l. c. str. 55.
[2]) Jegorow l. c. str. 27.

„Plan pański, przedstawiony mi w depeszy Nr. 609/tj./4095/op. został zatwierdzony dyrektywą Nr. 4343/op. z dn. 23 lipca. Wobec szczególnych warunków zaistniałej wojenno-politycznej sytuacji, nakazuję: rozwinąć możliwie najenergiczniejsze działanie na polskim odcinku, aby w ciągu dni najbliższych wygrać jak najwięcej na przestrzeni i zadać możliwie silny cios przeciwnikowi." [1]).

Geneza tej depeszy, jako też zawarty w niej sens, stanowią w zestawieniu z omawianą już — a jednoczesną z nią jeśli idzie o powstanie — dyrektywą, pewnego rodzaju zagadkę. Przewodnia myśl dyrektywy zmierzała raczej ku działaniom o celach ograniczonych, a przedewszystkiem zwracała główne uderzenie wyraźnie ku południowi, tymczasem aprobata planów dowódcy frontu oznaczała głęboki ruch naprzód. Poza tem niezrozumiałem wprost jest owo formalne zidentyfikowanie nowych wskazań z podstawową dyrektywą. To zagadnienie też przykuwa do siebie po dziś dzień uwagę historyków sowieckich, toczy się nad niem ożywiona dyskusja, obfitująca w różnorodność interpretacyj odnośnych dokumentów.

Otrzymawszy depeszę wcześniej, niźli dyrektywę, dowódca frontu wydał niezwłocznie na jej podstawie własne zarządzenia, ujmując w nich zadania armij w sposób następujący:

1) 12-a armja po opanowaniu w jak najkrótszym terminie Kowla, osłaniając się od strony Brześcia — uderzy w sposób jak najbardziej zdecydowany w ogólnym kierunku Chełm — Kraśnik — Annopol, tak aby nie później jak 4 sierpnia zająć Chełm, a dnia 15 sierpnia — przeprawy na Wiśle i Sanie w obszarze Annopol i Nisko.

2) 1-a armja konna, rozbiwszy ostatecznie Dubno — Krzemieniecką grupę przeciwnika, opanuje przez szybki zagon głównej masy kawalerji nie później, jak 29 lipca obszar Lwów — Rawa Ruska, wysyłając oddziały czołowe naprzód dla pochwycenia przepraw na Sanie w obszarze Sieniawa — Przemyśl.

3) 14-a armja, mając na względzie zadanie armji konnej, złamie opór przeciwnika na linji rzeki Zbrucz i siłami swej grupy uderzeniowej natrze zdecydowanie w ogólnym kierunku Tarnopol — Przemyślany — Gródek [2]).

W zestawieniu tej dyrektywy z propozycją przesłaną Głównodowodzącemu zwraca uwagę odmienne sprecyzowanie zadań armji konnej. Miast ruchu okrążającego Lwów od północy i zmierzającego wprost do Sanu mamy tu rzucenie kawalerji bezpośrednio w obszar Lwowa, Uzupełniający rozkaz z dnia następnego — 24 lipca — podkreśli

[1]) Jegorow l. c. str. 31.
[2]) Jegorow l. c. str. 31.

jeszcze ten stan rzeczy. Brzmi on: „przy wykonaniu zadania w myśl dyrektywy Nr. 613/tj. główną masę kawalerji należy skierować na zajęcie Lwowa, odrzucając resztki rozbitego przeciwnika ku podgórzu Karpat“ [1]).

Również dnia 23 lipca wydał swą dyrektywę dowódca frontu zachodniego. Zawierała ona nakaz: „kontynuować uporczywy ruch naprzód“ i w tym celu armje frontu winny nie później, jak 3 sierpnia osiągnąć linję Ostrołęka — Ostrów — Kossów — Drohiczyn — Biała — Włodawa. Linje rozgraniczenia pomiędzy armjami: pomiędzy 4-ą a 15-ą — Indura — Sokoły — stacja Pasieki (dla 4-ej armji włącznie); pomiędzy 15-ą i 3-ą — Roś — Strabla — Brańsk (dla 15-ej armji włącznie)); pomiędzy 3-ą i 16-ą — Dereczyn — Hajnówka — Boćki — Miedzna (dla 3-ej armji włącznie); pomiędzy 16-ą armją i grupą mozyrską — jezioro Wygonowskie — stacja Żabinka — Międzyrzec (dla 16-ej armji włącznie). Jedną z dywizyj 3-ej armji, która stanowiła w danej chwili odwód frontu, zwracał dowódca frontu armji macierzystej [2]).

W dyrektywie tej trzeba podkreślić, że w porównaniu z zarządzeniami Głównodowodzącego, ponagla ona wyraźnie tempo posuwania się naprzód. Zamiast linji Łomża — Brześć na dzień 4 sierpnia dowódca frontu wskazuje do osiągnięcia już dnia 3 sierpnia — czyli o dzień wcześniej — linji położonej o wiele więcej na zachód, bo linji Ostrołęka—Sokołów—Włodawa. Rozkazem operacyjnym z dnia 27 lipca reguluje dowódca frontu w szczegółach działanie lewego skrzydła frontu. 16-a armja, podchodząc w obszar Brześcia, winna skierować główne siły na północ od twierdzy, mając jako zadanie w wypadku uporczywego oporu przeciwnika odciąć go przez zajęcie rejonu Piszczac. Grupa mozyrska winna przyśpieszyć swój ruch celem opanowania twierdzy brzeskiej, odcinając ją jednocześnie częścią sił od Włodawy. W wypadku, gdyby grupa mozyrska opóźniła się, 16-a armja pchnie wzdłuż aleksandrowskiej linji kolejowej [3]) jedynie nieznaczne siły, biorąc pod uwagę istnienie odwodu armji [4]).

Dyrektywa dowódcy frontu południowego z dnia 30 lipca, wydana na podstawie znanej nam dyrektywy Głównodowodzącego z tegoż dnia, wobec nieuzyskania na czas celów działania, jak to przewidywano w dyrektywie z dnia 23 lipca, podaje:—„rozbita armja polska czyni ostatnie wysiłki dla utrzymania obszaru lwowskiego. Jednostki

[1]) Jegorow l. c. str. 46.

[2]) Tuhaczewskij — Pochod za Wisłu str. 35 u Kakurina i Mielikowa l. c. str. 479 mylnie podano Dienieczi (?).

[3]) Linja Baranowicze — Brześć — Warszawa.

[4]) Kakurin i Mielikow l. c. str. 481.

frontu zachodniego zajęły Białystok i w dniu dzisiejszym atakują Brześć. Żądam, aby armje zdobyły się na najbardziej zdecydowane i gwałtowne prześladowanie resztek armji polskiej, aby dokończyć ich pogromu i nie później jak 3 sierpnia zająć rejony wskazane w podstawowej dyrektywie z dnia 23 lipca" [1]).

Wypadki z pierwszych dni sierpnia, t. j. sforsowanie Narwi i zajęcie Brześcia, powodują Głównodowodzącego do realizowania myśli o skupieniu dowództwa nad wszystkiemi siłami frontu przeciwpolskiego w ręku jednego dowódcy. W dyrektywie z 3 sierpnia Nr. 4578/op. [2]) Głównodowodzący nakazuje przeprowadzić wszelkie przygotowania do wykonania przekazania 12-ej i 1-ej konnej armji Tuchaczewskiemu. Dyrektywa ta została uzupełniona rozkazem Nr. 4634/op.[3]), który nakazywał przygotowanie przekazania również i 14-ej armji, czyli wszystkich sił frontu przeciwpolskiego. Sprawa objęcia przez Tuchaczewskiego dowództwa nad całością będzie jeszcze trwała dość długo z przyczyn natury technicznej i personalnej. Rozstrzygnięcie jej nastąpi w czasie trwania bitwy nad Wisłą i wówczas zostanie omówione.

Rezultaty walk 1-ej konnej armji wywołały reakcje Głównodowodzącego. Niepowodzenia Budiennego były związane z akcją 12-ej armji. W związku z tem Głównodowodzący nakazuje (Nr. 4592/op. z 3 sierpnia) [4]) „gwałtowne wysunięcie" 12-ej armji w kierunku na Włodzimierz Wołyński.

Ażeby zakończyć omówienie pracy Głównodowodzącego należy wymienić i podkreślić, że położenie na Krymskim odcinku, wbrew przewidywaniom Głównodowodzącego, stało się dość trudne, gdyż armja generała Wrangla uzyskała szereg powodzeń. Głównodowodzący nie posiada odwodów, na żądanie frontu południowo-zachodniego odpowiada, że przerzucenie dwóch dywizyj z zachodniego frontu będzie możliwe dopiero po osiągnięciu Wisły i rozbiciu nieprzyjaciela, natomiast pewne nieznaczne zresztą oddziały zostaną ściągnięte z innych odcinków (Łotwa, Karelja).[5]). Postępowanie Głównodowodzącego jest zrozumiałe, nie chce on osłabiać decydujących działań zachodniego frontu, gdzie ostatnie walki wykazują silniejszy opór Polaków.

Dowódca zachodniego frontu wydaje w dniu 3 sierpnia dyrek-

---

[1]) Jegorow l. c. str. 56.
[2]) Jegorow l. c. str. 61 — 62; Kakurin i Mielikow l. c. str. 298.
[3]) Jegorow l. c. str. 65 — 66; Kakurin i Mielikow l. c. str. 274.
[4]) Jegorow l. c. str. 63; Kakurin i Mielikow l. c. str. 234.
[5]) Nr. 4635 z 6.VIII. Jegorow l. c. str. 76.

tywę Nr. 287/K. f.[1]), dającą armjom zadanie osiągnięcia na dzień 8 sierpnia ogólnej linji Przasnysz — Wyszków — Siedlce — Parczew. Dyrektywa ta, stwierdzając silny opór nieprzyjaciela na północnem skrzydle frontu, kierowała główny wysiłek 4-ej, 15-ej i 3-ej armij na to skrzydło, przyczem 3-a armja miała nacierać głównemi siłami na północ od Bugu. Cała przestrzeń na południe od Bugu przypadała na 16-ą armję. Dyrektywa ta zaciąży nad wypadkami w pierwszych dniach sierpnia na północnem skrzydle, gdzie przeciw przeważającym siłom rosyjskim 1-a armja polska stoczy bardzo ciężkie i krwawe walki. Oprócz tego skutki tej dyrektywy odbiją się w przyszłości w okresie bitwy nad Wisłą, w związku z tem, że główne siły sowieckie znajdą się na północ od Bugu. Sprawa ta zostanie omówiona przy ustalaniu planu sowieckiego bitwy nad Wisłą.

Działalność dowódcy frontu południowo-zachodniego ogranicza się do wykonywania podanych wyżej zarządzeń Głównodowodzącego. Dnia 3 sierpnia wychodzi rozkaz, nakazujący nawiązanie łączności 12-ej i 1-ej konnej armji z dowódcą frontu zachodniego, a 4 sierpnia dyrektywa nakazująca 12-ej armji skierować główne uderzenia na Włodzimierz Wołyński — Tomaszów. Zadania innych armij pozostają bez zmian. Na tem działalność dowództw sowieckich w okresie bitwy nad Bugiem zostaje wyczerpana.

DZIAŁANIA NA FRONCIE POŁUDNIOWO-WSCHODNIM.

W końcu lipca położenie na froncie południowo-wschodnim przedstawiało się następująco:

3-a armja pod dowództwem generała Zygmunta Zielińskiego obsadza odcinek rzeki Styr od rejonu Mulczyc, gdzie łączyła z grupą poleską do rzeki Siewnej. W skład armji wchodziły 1-a dywizja piechoty legjonów, 7-a dywizja piechoty, 6-a dywizja ukraińska (słaba liczebnie), grupa generała Bałachowicza (500 bagnetów — 400 szabel) i inne drobne oddziały.

2-a armja pod dowództwem generała Raszewskiego obsadziła również Styr w obszarze Łucka, Beresteczka i dalej na południe.

W skład armji wchodziły 6-a dywizja piechoty, 3-a dywizja piechoty legjonów i 4-a brygada jazdy.

5-a armja pod dowództwem generała Iwaszkiewicza stała w ciężkich walkach nad Zbruczem, następnie rozpoczęła odwrót na Seret, zaginając lewe skrzydło.

---

[1]) Kakurin i Mielikow l. c. str. 273; Arch. Wojsk. Historja 15-ej armji. Rękopis Nr. 159.

W skład tej armji wchodziły: 18-a, 13-a, 12-a dywizje piechoty oraz armja Ukraińskiej Republiki Ludowej (generała Pawlenki).

Po stronie nieprzyjaciela działały, licząc od północy ku południowi: 12-a armja sowiecka (4 dywizje piechoty), 1-a konna armja Budiennego (4½ dywizyj kawalerji i grupa Jakira — 2 dywizje piechoty i dywizja kawalerji) i 14-a armja sowiecka (2 dywizje piechoty). 12-a i 14-a armje, rozbite w czasie polskiej ofensywy wiosennej, mimo otrzymanych uzupełnień i zasileń nie przedstawiały większej wartości bojowej. Natomiast konna armja posuwała się energicznie naprzód i, przerwawszy łączność między 2-ą i 6-ą armjami polskiemi, parła przez Radziwiłłów — Brody na Lwów.

Wódz Naczelny w myśl ogólnego planu strategicznego, przedstawionego wyżej, nakazał frontowi południowo-wschodniemu działania zaczepne przeciw armji Budiennego, oddając dowódcy frontu, generałowi Śnigłemu-Rydzowi, świeżo sformowane pod Zamościem jednostki kawalerji.

Akcja, której rozpoczęcie było uzależnione od gotowości kawalerji i przegrupowania oddziałów, miała być przeprowadzona w sposób następujący:

2-a armja w składzie: 1-ej dywizji piechoty legjonów (natomiast 3-a dywizja piechoty legjonów przeszła do 3-ej armji), 6-ej dywizji piechoty i grupy operacyjnej jazdy (1-a dywizja jazdy, 4-a brygada jazdy, 3-i, 7-y i 11-y pułki ułanów) — zabezpieczywszy linję Styru od Boratyna do Targowicy, miała przejść do natarcia, którego zadaniem było „rozbicie armji konnej Budiennego i degażowanie 6-ej armji, w tym celu atakuje 2-a armja szybko i energicznie w ogólnym kierunku na Radziwiłłów — Brody, starając się uderzyć na flankę i tyły przeciwnika, osłaniając przytem lewą flankę słabemi oddziałami jazdy, a skupiając gros jazdy do decydującego uderzenia“ [1]).

3-a armja miała w tym czasie trzymać się północnem skrzydłem na Stochodzie, a na południe od m. Nawóz na Styrze.

6-a armja z chwilą ruszenia 2-ej armji dołącza się do akcji możliwie energicznie wzdłuż osi Krasne — Dubno, dążąc jednocześnie do ponownego zajęcia linji Zbrucza.

Działania rozpoczęły się popołudniu dnia 29 lipca pod znakiem wyraźnego braku koordynacji. W dniu 30 lipca dywizje piechoty uzyskały pewne sukcesy, natomiast jazda pod naciskiem przeciwnika musiała nawet się cofnąć.

Dzień 31 zaznaczył się pewną utratą terenu przez dywizje piechoty

---

[1]) Arch. Wojsk. teka 554. Dtwo Fr. Płd.-Wsch. Rozkaz op. Nr. 28 L. dz. 2027/III z 26.VII.1920.

2-ej armji. Natomiast 18-a dywizja piechoty z 6-ej armji osiągnęła sukces, działając przez Toporów na Białą.

W dniach 1 i 2 sierpnia działania były pomyślniejsze i w rezultacie grupa jazdy zajęła swym gros rejon Radziwiłłowa. 6-a dywizja piechoty podeszła pod same Brody, a 4-a brygada jazdy zajęła Łopatyn i nawiązała bezpośrednią łączność z lewem skrzydłem 18-ej dywizji piechoty w Toporowie.

Uzyskane w ten sposób rezultaty nie doprowadziły wprawdzie do rozbicia armji konnej Budiennego, ale wyczerpały ją poważnie i zahamowały w znacznym stopniu jej rozpęd.

W międzyczasie (dnia 1 sierpnia), jak wiemy, Brześć został opuszczony. Koncepcja Naczelnego Wodza przerzucenia w 1 fazie „po pobiciu względnie znacznem osłabieniu konnej armji" części sił w rejon między Kowlem i Brześciem, aby w następnej fazie uderzyć z obszaru Brześcia wszystkiemi dyspozycyjnemi siłami w kierunku północnym — stała się nierealna.

Wobec tego — mimo niezakończenia operacji — Naczelny Wódz wydał rozkaz odwrotu na Bug i Strypę, dając frontowi południowo-wschodniemu zadanie, sformułowane następująco w rozkazie operacyjnym Dowództwa Frontu Południowo-Wschodniego Nr. 31 z dnia 3 sierpnia (L. dz. 2420/III)[1]):

„Zadaniem armij frontu płd.-wschodniego jest wiązanie i rozbijanie npla, w celu odciążenia frontu północnego i umożliwienia skoncentrowania tam takich sił, by móc spowodować rozstrzygnięcie".

Jednocześnie front rozpoczął przygotowanie do oddania części swych sił do dyspozycji Naczelnego Dowództwa i już w dniu 3 sierpnia zakomunikował, że może oddać: Dowództwo 2-ej Armji, Dowództwo Grupy Jazdy, 18-ą dywizję piechoty, 65-y pułk piechoty i 3 brygady jazdy.

[1]) Arch. Wojsk. Teka Nr. 554.

ROZDZIAŁ II.

OKRES DO DNIA 27 LIPCA (WŁĄCZNIE).

O. de B. i stany liczebne stron walczących.

Rzeczywistość wojenna — w tym wypadku trzytygodniowy odwrót — kształtuje stan organizacyjny i liczebny wojsk w sposób tak zawiły, że operowanie utartemi pojęciami wojskowemi staje się niemożliwością. W omawianym w niniejszej pracy okresie — istnieją oddziały noszące nazwę grupy, a w rzeczywistości składające się zaledwie z kilku kompanij lub szwadronów — a równocześnie istnieją obok pod taką samą nazwą inne, składające się z kilku dywizyj; istnieją brygady — liczące w stanie bojowym mniej bagnetów niż w bataljonie sąsiednego pułku — i t. d. Ten stan rzeczy zmusza do porzucenia systemu operowania pojęciem oddziału wojskowego wogóle, według przyjętej terminologji wojskowej, a rozpatrywania danego określonego oddziału o pewnym określonym stanie liczebnym i pewnej określonej wartości bojowej — tak naprzykład nie można mówić o pułku wogóle — ale np. o 16-ym pułku piechoty (stan 400 bagnetów i przeciętna wartość bojowa), lub o 55-ym pułku piechoty (stan 960 bagnetów i wielka wartość bojowa), lub wreszcie o pułku aeronautycznym (stan 1200 bagnetów, ale świeżo zorganizowany i bez tradycji bojowej).

W celu umożliwienia czytelnikowi zorjentowania się w sile oddziałów walczących dołączono do niniejszej pracy zestawienie organizacji i stanów oddziałów zarówno własnych, jak i przeciwnika; przed przystąpieniem do czytania dalszych rozdziałów należy przestudjować ten załącznik, a przy czytaniu mieć go stale pod ręką, aby uniknąć nieporozumień, które mogą powstać wobec chaosu organizacyjnego.

Jednego jeszcze elementu będzie brak czytelnikowi — oceny wartości moralnej i bojowej danego oddziału. Tę ocenę będzie musiał czytelnik wyrobić sobie sam na podstawie przebiegu działań i zacho-

wania się w boju, suche bowiem i ogólne określenie, które możnaby było ewentualnie zastosować jak np. „bardzo dobry" — „mierna wartość bojowa", bez podania szczegółów (stan fizyczny, sanitarny, zaopatrzenie, dowództwo i t. p.), byłoby nietylko nieścisłe, ale czasem niesprawiedliwe.

Przebieg działań na froncie północno-wschodnim do dnia 27 lipca włącznie.

(Szkic Nr. 1).

Operacje na froncie północno-wschodnim od czasu przymusowego opuszczenia przez oddziały polskie linji Niemna i Szczary [1]) stoją pod znakiem inicjatywy nieprzyjaciela. Dąży on do dopadnięcia i rozbicia cofających się armij polskich i uzyskuje na wszystkich głównych kierunkach działania znaczne powodzenie, gdzie niegdzie tylko okupione większemi walkami. Doprowadza to w konsekwencji do następnującego położenia ogólnego w końcu dnia 27 lipca:

1-a armja pod grozą oskrzydlenia przez III konny korpus Gaja i część sił 4-ej armji sowieckiej zagięła lewe skrzydło wzdłuż Narwi frontem na północ. Centrum armji na osi Grodno — Białystok zostało zepchnięte do Białegostoku i nie posiadało możliwości dalszego utrzymania tego ważnego punktu.

4-a armja, zepchnięta z północno-wschodniego skraju puszczy Białowieskiej na zachodnie wyjścia z lasu, na południowem zaś skrzydle po ciężkich walkach odrzucona z rzeki Jasiołdy na południowy zachód, w wyniku została rozcięta na połowę. Wprawdzie rozerwanie 4-ej armji nie nastąpiło jako rezultat celowej akcji armji sowieckiej, to też nieprzyjaciel nie mógł w całej pełni, względnie nie potrafił wykorzystać tej tak sprzyjającej dla siebie okoliczności.

Wreszcie na prawem skrzydle frontu grupa poleska daleko wysunięta na wschód w stosunku do pozostałych oddziałów.

---

[1]) Okres wycofywania się z linji Niemna i Szczary nie stanowi przedmiotu niniejszego studjum. Dla ogólnej orjentacji i wprowadzenia czytelnika w tok wydarzeń podane zostały w drugiej części niniejszego tomu komunikaty operacyjne oraz zestawienia i raporty wywiadowcze z okresu od dnia 20 lipca.

Poza tem przytoczone zostały te rozkazy i zarządzenia operacyjne, które mają pośredni lub bezpośredni związek z obroną linji Bugu i Narwi. W związku z powyższem ilość dokumentów odnoszących się do poszczególnych dni wzrasta i, począwszy od dnia 27 lipca, obejmuje już wszystkie dokumenty operacyjne, które Wojskowe Biuro Historyczne miało do dyspozycji przy zestawianiu wydawnictwa.

Położenie to może nie w całej rozciągłości ale w ogólnych zarysach było znane w Naczelnem Dowództwie i w Dowództwie Frontu [1]). W końcu dnia 27 lipca staje się jasnem, że linja Narwi i Bugu jest bezpośrednio zagrożona i że dzień 28 lipca rozpocznie faktycznie bitwę o tę linję.

Praca operacyjna Sztabu Generalnego.

Pierwszą wzmiankę o Narwi i Bugu, jako linjach obronnych, znajdujemy już dnia 20 lipca w rozkazie o obronie linji Niemna i Szczary [2]). Naczelne Dowództwo, chcąc być przygotowane na wszelkie ewentualności, nakazywało wzmocnienie linji pośredniej, biegnącej od Grodna rzeką Świsłoczą i dalej w prostej linji przez Białowieżę do obozu warownego Brześć nad Bugiem; kierownictwo tych prac miał objąć pułkownik Sławiński. Umocnienie następnej linji zostało uzgodnione z Ministerstwem Spraw Wojskowych, które zarządziło prace fortyfikacyjne i obsadę linji przebiegającej przez Grajewo, rzekę Biebrzę, Narew, Bielsk, obóz warowny Brześć nad Bugiem, Bug i Złotą Lipę [3]).

Na ufortyfikowanie tej linji nie starczyło czasu, obsada zaś jej siłą faktów została wchłonięta przez armje frontu północno-wschodniego podczas odwrotu. Podobnie jak to było dotychczas tak i tutaj wypadki wyprzedziły nawet daleko posunięte przewidywania i nie pozwoliły na realizację planów.

Podstawowy rozkaz do działań nad Narwią i Bugiem (Nr. 7945/III) [4]) wyszedł w godzinach popołudniowych dnia 27 lipca. Ogólne znaczenie operacyjne tego rozkazu zostało omówione w rozdziale dotyczącym Szefa Sztabu Generalnego. Jest prawdopodobne, że ocena położenia własnego i stanu armji, przytoczonego w tym rozkazie, opierała się na ogólnej ocenie, podanej przez oficera łącznikowego Naczelnego Dowództwa przy 4-ej armji, pułkownika Juljana Stachiewicza w rozmowie juzowej w nocy z 26 na 27 lipca z majorem Zabielskim z oddziału III Naczelnego Dowództwa [5]).

Szczegóły wykonawcze, podane w rozkazie Nr. 7945/III, były następujące: po stwierdzeniu, że dowództwa sowieckie będą się starały prowadzić forsowną ofensywę, Naczelne Dowództwo zawiadamiało,

---

[1]) Dokumenty Nr. 85, 90, 93, 94, 97, 98, 100, 104, 109, 112, 113, 115, 119, 122.
[2]) Arch. Wojsk. Rozkaz Nr. 7658/III. Dokument Nr. 1.
[3]) Rozkaz M. S. Wojsk. Nr. 8111/Org. z 21.VII. Dokument Nr. 4.
[4]) Dokument Nr. 89.
[5]) Dokument Nr. 54.

że prace techniczne na linji Grajewo, Osowiec, Wizna, rzeka Narew, rzeka Orlanka, Wierzchowice, rzeka Leśna, Brześć nad Bugiem — będą wymagały jeszcze kilku dni czasu. Powoduje to konieczność niedopuszczenia do tej linji nieprzyjaciela przed dniem 5 sierpnia. Po wskazaniu, że 1-a armja ma osłaniać kierunek Grodno — Warszawa, mając gros na odcinku Białegostoku, a 4-a armja wraz z grupą poleską ma się zgrupować w rejonie Brześć nad Bugiem — Bielsk, Naczelne Dowództwo podawało do wiadomości, że zamierza przygotować akcję zaczepną w większym stylu, do czego potrzebne jest jak najszybsze ugrupowanie rezerw w rejonie Brześcia.

Naczelne Dowództwo nakazywało poza tem wyciągnięcie do odwodu frontu w okolicach Brześcia XVII brygady piechoty i 14-ej dywizji piechoty, podporządkowanie grupy poleskiej 4-ej armji po osiągnięciu obszaru Brześcia. Jednocześnie przedłużono linję rozgraniczenia frontów południowo i północno-wschodniego od jeziora Orzechowo na Kodeń — Łomazy. W stosunku do 3-ej armji Naczelne Dowództwo zarządzało współdziałanie z grupą poleską przyczem należało utrzymać rejon Kowel — Włodzimierz Wołyński. Wreszcie rozkaz 7945/III sumował poprzednie zarządzenia o osłonie lewego skrzydła frontu, o uzupełnianiu oddziałów marszówkami oraz o reorganizacji na tyłach rozbitych dywizyj.

Jak widzimy, rozkaz ten w pojęciu Naczelnego Dowództwa miał stanowić podstawę do walk nad Bugiem; w dalszych rozdziałach zostanie stwierdzone, jak na podstawie działalności Naczelnego Dowództwa rozwinęła się praca podległych dowództw i przebiegała walka oddziałów.

Z innych zarządzeń operacyjnych Sztabu Generalnego w tym okresie należy wymienić:

Dnia 21 lipca rozkazem Nr. 7696/III [1]) zarządza Naczelne Dowództwo wyklinowanie do odwodu i odesłanie celem wzmocnienia 1-ej armji XVII brygady piechoty z grupy poleskiej. Zarządzenie to nie zostanie zrealizowane i będzie stanowiło przedmiot rozmów juzowych i dalszych rozkazów [2]).

Wzmocnienie lewego skrzydła frontu północno-wschodniego i przeciwdziałanie oskrzydlającej akcji III konnego korpusu Gaja wywołuje dnia 25 lipca rozkaz o przerzuceniu z frontu południowego na front północny trzypułkowej brygady kawalerji z artylerją [3]).

---

[1]) Dokument Nr. 3.

[2]) Rozkaz 7856/III z 25.VII, Dokument Nr. 39. Rozkaz 7895/III z 26.VII, Dokument Nr. 52. Rozmowa juzowa gen. Rozwadowskiego z 27.VII. Dokument Nr. 90.

[3]) Dokument Nr. 37.

Wobec interwencji i protestów frontu południowego rozkaz ten zostaje zmieniony o tyle, że przetransportowany będzie tylko jeden pułk kawalerji, pozostałe zaś dwa zostaną sprowadzone z kraju.

Największą trudnością, z którą walczyło Naczelne Dowództwo, był brak odwodów oraz daleko idące osłabienie i dezorganizacja oddziałów na froncie. Naczelne Dowództwo w celu przeciwdziałania temu zjawisku wybrało sposób najskuteczniejszy, ale jednocześnie najtrudniejszy — mianowicie wycofanie z frontu dywizyj, nieprzedstawiających większej wartości bojowej [1]), celem uzupełnienia i doprowadzenia do porządku. Zarządzenie to zostanie jednak zrealizowane dopiero w okresie znacznie późniejszym, gdyż wycofanie nawet zupełnie zużytej wielkiej jednostki, liczącej zaledwie kilkaset bagnetów było zarówno dla 1-ej jak i dla 4-ej armij niewykonalne w warunkach ciągłych porażek i ciągłego odwrotu.

Dalszą troską Naczelnego Dowództwa było uporządkowanie systemu dowodzenia i łączności. System ten był całkowicie rozstrojony przez szybki odwrót, co według opinji Naczelnego Dowództwa stawało się przyczyną małej odporności i cofania się nawet przed słabszemi oddziałami nieprzyjaciela [2]).

Między innemi Naczelne Dowództwo nakazywało pozostawanie dowódców do brygady włącznie przy oddziałach a nie wtyle, celem bezpośredniego a nie papierowego dowodzenia; wyższe dowództwa otrzymały polecenie wysyłania oficerów łącznikowych do podwładnych jednostek. Realizując tę ostatnią myśl, Naczelne Dowództwo rozkazem Nr. 6728/V. pf./G./2. z 25 lipca [3]) wyznaczyło do dowództw frontu i armij oficerów łącznikowych z pośród starszych oficerów Sztabu Generalnego. Oficerowie ci będą odgrywali przy swoich dowództwach poważną rolę.

Sprawa rokowań pokojowych, jako niedotyczących operacji bezpośrednio, nie będzie omawiana. Podane zostaną tylko te zarządzenia, które w związku z rokowaniami pokojowemi docierały do oddziałów. W rozkazie Nr. 7824/III [4]) Naczelne Dowództwo, komunikując o mających się rozpocząć rokowaniach rozejmowych i pokojowych, przewiduje chęć nieprzyjaciela grania na zwłokę dla uzyskania jeszcze lepszej sytuacji strategicznej; zarządza więc jak największą odporność i nakazuje jednocześnie przeciwdziałanie agitacji nie-

[1]) Rozkaz Nr. 7855/III z 25.VII. Dokument Nr. 38.

[2]) Rozkaz Nr. 7823/III z 24.VII. wysłany i odebrany w dowództwach frontów 26.VII. Dokument Nr. 23.

[3]) Dokument Nr. 40.

[4]) Datowany 24.VII, wysłany i otrzymany w dowództwach frontów 26.VII. Dokument Nr. 24.

przyjacielskiej w własnych szeregach. W dniu następnym (27 lipca) Naczelne Dowództwo zawiadamia fronty [1]) o tem, że delegaci polscy przekroczą linję placówek na szosie Brześć — Baranowicze dnia 30 lipca o godzinie 20. Przy tej sposobności Naczelne Dowództwo wzywa do natężenia sił, aby nieprzyjaciel nie posunął się naprzód.

Zły stan tyłów i etapów wywołuje ostrą reakcję Naczelnego Dowództwa [2]). Poza tem tyły są nietylko w złym stanie, ale również zagrożone przez działania jazdy nieprzyjacielskiej, powoduje to zarządzenie o ubezpieczeniu obszarów, leżących na zachód od linji obronnej Grajewo — Brześć nad Bugiem [3]).

Wobec ciężkiego położenia, które 26 lipca wytworzyło się na lewem skrzydle 1-ej armji, Naczelne Dowództwo oddało do jej dyspozycji grupy podpułkownika Kopy i pułkownika Zagórskiego [4]). Następnego dnia wobec skierowania [5]) grupy podpułkownika Kopy przez generała Romera, dowódcę 1-ej armji, z Osowca na południe — Naczelne Dowództwo nakazało zatrzymanie jej na odcinku Grajewo — Knyszyn [6]).

Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego.

Dokumenty z tego okresu nie pozwalają na odtworzenie jakiejś ogólnej myśli przewodniej, którą się dowódca frontu kierował, a którą jego sztab przeprowadzał. Front przekazuje tylko rozkazy Naczelnego Dowództwa, dodając od siebie tylko drobne szczegóły, nie mające znaczenia operacyjnego.

Jak to było wzmiankowane wyżej, dla dowództw polskich, początkiem bitwy nad Bugiem może być nazwany rozkaz Naczelnego Dowództwa Nr. 7945/III, będący odzwierciedleniem myśli przewodniej Naczelnego Wodza. Nowy szef Sztabu Generalnego (generał Rozwadowski objął Szefostwo Sztabu w końcu lipca) daje w tym rozkazie dla frontu północno-wschodniego nietylko ogólne zadania, ale precyzuje również pewne wskazówki wykonawcze, określając zadania poszczególnych armij i ogólny rozkład sił, jaki na dzień 5 sierpnia chce widzieć na froncie północnym. Praca dowódcy frontu i jego

[1]) Rozkaz Nr. 7933/III z 27.VII. Dokument Nr. 88.

[2]) Rozkaz Nr. 37184/IV z 26.VII. Dokument Nr. 53.

[3]) Rozkaz M. S. Wojsk. Nr. 8326/Org. z 23.VII. Dokument Nr. 15 i rozk. Nacz. Dow. Nr. 7869/III z 26.VII. Dokument Nr. 51.

[4]) Rozkaz Nr. 7922/III z 26.VII. Dokument Nr. 86.

[5]) Wbrew rozkazowi Naczelnego Dowództwa.

[6]) Rozkaz Nr. 7932/III z 27.VII. Dokument Nr. 87, rozmowa juzowa por. Regulskiego z oddziału III Nacz. Dow. z płk. Kubinem, szefem sztabu 1-ej armji. Dokument Nr. 91.

sztabu zostaje znakomicie ułatwiona: w ramach ogólnych zadań, wyznaczonych przez Naczelne Dowództwo, należy przeprowadzić dokładniejsze sprecyzowanie zadań 1-ej, 4-ej armij i grupy poleskiej, rozłożyć wykonanie na etapy, skoordynować działania i wreszcie dopilnować wykonania. Natomiast Dowództwo Frontu ogranicza się do dosłownego przytoczenia rozkazu 7945/III z krótkim dodatkiem, który nakazuje odwrót grupy poleskiej „na wyznaczoną powyższym rozkazem linję", ustala linję rozgraniczenia pomiędzy 4-ą armją i grupą poleską, oraz wskazuje miejsca postoju odwodowej 14-ej dywizji (Wysokie Litewskie) i XVII brygady (Brześć).

W ten sposób inicjatywa została przekazana dowódcom armij, co w rezultacie spowodowało podporządkowanie się inicjatywie przeciwnika i reagowanie na wypadki nie w myśl powziętego planu, a pod wpływem działań nieprzyjaciela [1]).

Ze szczegółowych zarządzeń Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego w omawianym okresie należy wymienić rozkaz Nr. 1502/III z 21 lipca [2]), wydany na podstawie rozkazu Naczelnego Dowództwa Nr. 7658/III, dotyczący obrony, względnie odebrania utraconych odcinków linji Niemna i Szczary.

Rozkaz Nr. 1712/III z 23 lipca [3]), wydany na podstawie rozkazu Naczelnego Dowództwa 7732/III z 23 lipca [4]), reguluje działania w rejonie Różany i górnej Jasiołdy.

Rozkaz Nr. 1807/III z 24 lipca [5]) sankcjonuje do pewnego stopnia wypadki, które w międzyczasie nastąpiły, i ustala nową linję obronną: dla 1-ej armji — Tykocin, rzeka Supraśl, Gródek, Dublany, dla 4-ej armji — Dublany, rzeka Świsłocz, Nowy Dwór, rzeka Jasiołda.

Rozkazy Nr. 1913/III z 25 lipca i 2002/III z 26 lipca [6]) dotyczą uzupełnienia składu 1-ej armji oddziałami kawalerji dla przeciwstawienia się działaniom III konnego korpusu.

Natomiast rozkazy Nr. 2003, 2011, 2020/III [7]) z 26 lipca powtarzają jedynie odnośne rozkazy Naczelnego Dowództwa Nr. 7856/III,

---

[1]) Rozkaz Dtwa Frontu Nr. 2111/III. Dokument Nr. 96. Nieszczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, że w chwili otrzymania rozkazu Nr. 7945/III zarówno dowódca frontu północno-wschodniego, gen. Szeptycki, jak i jego szef sztabu, płk. Tinz, byli ciężko chorzy i już w dniu 31 lipca odjechali z obszaru wojennego w głąb kraju.

[2]) Dokument Nr. 6.

[3]) Dokument Nr. 16.

[4]) Dokument Nr. 14.

[5]) Dokument Nr. 26.

[6]) Dokumenty Nr. 42 i 59.

[7]) Dokumenty Nr. 60, 61, 62.

Ministerstwa Spraw Wojskowych Nr. 8326/Org. i Naczelnego Dowództwa Nr. 7895/III [1]).

Rozkaz 2109/III, zawiadamiający o podporządkowaniu grupy podpułkownika Kopy i grupy pułkownika Zagórskiego 1-ej armji, i omawiany już wyżej rozkaz 2111/III z dnia 27 lipca [2]) zamykają działalność operacyjną frontu północno-wschodniego przed dniem 28 lipca.

1-A ARMJA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

Po bitwie nad Niemnem 1-a armja, prowadząc walkę z większością sił sowieckiego frontu zachodniego, cofała się w kierunku południowo-zachodnim. Oddziały 1-ej armji wyszły z dotychczasowych walk mocno nadszarpnięte pod każdym względem, co znalazło odbicie w meldunkach dowódców, oceniających stan oddziałów częstokroć jako wprost katastrofalny.

W dniu 24 lipca Dowództwo Armji wydało instrukcję [3]) przewidującą wycofanie się oddziałów na linję Dublany — Gródek — rzeka Supraśl — Tykocin — bagno Ławki. W dniu 26 lipca prawe skrzydło armji (grupa generała Jędrzejewskiego) znalazło się już na tej linji, podczas gdy lewe — (grupa generała Żeligowskiego) pozostawało jeszcze nad rzeką Sokoldą oraz w rejonie miejscowości Bukszтel i Czarna Wieś. W rejonie Osowca znajdowały się oddziały podpułkownika Kopy a w rejonie Augustowa — strzelcy graniczni. Te ostatnie oddziały nie podlegały jeszcze Dowództwu 1-ej Armji.

Według dotychczasowych wiadomości, posiadanych w Dowództwie Armji, nieprzyjaciel prowadził główne natarcie od strony Sokółki na Białystok oraz od strony Krynek, zagrażając w ten sposób również od wschodu i rozrywając styk grup.

W tem położeniu dowódca armji, generał Romer, powziął decyzję stoczenia walki w rejonie Białegostoku. Decydując się na to, niewątpliwie opierał się na rozkazach, otrzymanych przed kilkoma dniami w Warszawie wprost od Naczelnego Wodza, który żądał „zwolnienia przedewszyskiem tempa odwrotowego, wygrywania na czasie i podniesienia ducha wojska" [4]).

Wobec zużycia odwodów armji generał Romer starał się o nowe

---

[1]) Dokumenty Nr. 39, 15 i 52.

[2]) Dokumenty Nr. 95, 96.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3181/III z 24.VII, Dokument Nr. 28 dowództwa grup otrzymały w dniu 25.VII.

[4]) Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5. teka Nr. 19.

siły [1]), które chciał zgrupować w rejonie Białegostoku i Knyszyna. Dążąc do wykorzystania wszystkich sił, nakazał ściągnięcie do tego rejonu oddziałów, właściwie nie podlegających jeszcze 1-ej armji.

26 lipca nakazano 10-mu pułkowi strzelców granicznych, (podporządkowanemu Dowództwu 1. Armji 26.VII), ażeby ruszył najkrótszą drogą do Knyszyna, przechodząc pod rozkazy generała Żeligowskiego [2]). Miał on być użyty celem zabezpieczenia lewego skrzydła tej grupy. Wieczorem tego samego dnia nakazano [3]) 101-mu pułkowi rezerwowemu, ażeby natychmiast maszerował z Osowca przez Knyszyn na Białystok (pozostawiając pół bataljonu w Osowcu) i uderzył na zachodnie skrzydło nieprzyjaciela, atakującego w kierunku Białegostoku, pomagając w ten sposób grupie generała Żeligowskiego. Należy zaznaczyć, że Dowództwo Armji popołudniu 26 lipca starało się o podporządkowanie 101-go pułku piechoty (grupy podpułkownika Kopy) i oddziałów pułkownika Zagórskiego, na co otrzymało wkońcu zgodę Dowództwa Frontu i Naczelnego Dowództwa [4]) (wspomniane oddziały zajmowały linję Grajewo — Osowiec — Wizna — rzeka Narew, przygotowaną do obrony przez Ministerstwo Spraw Wojskowych). W tymże dniu Dowództwo Armji nakazało pułkownikowi Zagórskiemu, ażeby wyładował oddziały w Łapach i zgrupował w rejonie Dobrowody — Tołcze — Baciuty — Zawady [5]).

Generał Romer ściągał wprawdzie wszelkie siły na najważniejszy kierunek, zamierzając stoczyć bitwę w rejonie Białegostoku, jednakże, jak wynikało z dalszych wypadków, liczył się z możliwością zepchnięcia oddziałów armji z linji przewidzianej instrukcją z dnia 24 lipca i wobec tego wydał rano 27 lipca ogólną instrukcję odwrotu na linję rzeki Narwi [6]) oraz zasady obrony tej linji.

Grupa generała Żeligowskiego. W ciągu dnia 26 lipca zaznaczył się nacisk nieprzyjaciela wzdłuż toru kolejowego

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 43. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3249/III z 26.VII. Dokument Nr. 66.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 43. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3274 i 3285 z 26.VII. Dokumenty Nr. 69 i 70. Dtwo 1-ej Armji nie posiadało dokładnych danych o rej. Augustowa i rozkazywało 10. p. strz. gran., w rzeczywistości w Augustowie znajdował się I/10. p. strz. gran., I/1. p. strz. gran. i samodz. dyon w Suwałkach. Ponadto w Suwałkach znajdował się B/Z. 41. p. p.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3304 z 26.VII. Dokument Nr. 71.

[4]) Arch. Wojsk. teka rozmów juz. Nr. 21. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3284 i 3297 z 26.VII oraz teka Nr. 43. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3297 z 26.VII.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3305 z 26.VII. Dokument Nr. 72.

[6]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3314 z 27.VII. Dokument Nr. 102.

Sokółka — Białystok, co spowodowało wydanie rozkazu XVIII brygadzie piechoty do przeciwnatarcia od południo-zachodu na Bukszтel [1]). Dowódca tej brygady zameldował jednak, że rozkazu nie wykona, a wycofa się do Tykocina celem obrony linji rzeki Narwi [2]).

Generał Żeligowski, licząc się z wytworzonem położeniem, oraz nie mając łączności z Dowództwem Armji, zarządził odwrót grupy na linję rzeki Supraśl [3]). Po wycofaniu się podgrupa pułkownika Burhardta miała obsadzić linję rzeki Supraśl od Zasad do Fastów, podgrupa generała Witkowskiego — od Fastów na zachód (rzeka Supraśl — rzeka Narew).

Grupa generała Jędrzejewskiego. Lewe skrzydło grupy trzymało się w ciągu przedpołudnia nad rzeką Supraśl, natomiast prawe było w ruchu, gdyż w związku z odwrotem lewego skrzydła 4-ej armji — 1-a litewsko-białoruska dywizja cofała się również wzdłuż południowego skraju lasów białostockich. Po południu nieprzyjaciel odrzucił 11-ą dywizję piechoty z nad rzeki Supraśl na linję rzeki Płoski oraz zmusił 17-ą dywizję piechoty do opuszczenia rejonu Gródka i wycofania się w kierunku południowo-zachodnim.

Generał Jędrzejewski, otrzymawszy z odwodu armji IV brygadę piechoty legjonów (4-y pułk piechoty legjonów, II bataljon saperów i artylerję) nakazał pułkownikowi Żymierskiemu (dowódcy 2-ej dywizji piechoty legjonów) odebranie przy pomocy tych oddziałów i 11-ej dywizji piechoty linji Gródek — Radulin — Borki.

Jednakże natarcia nie udało się zorganizować i oddziały grupy generała Jędrzejewskiego zatrzymały się w osiągniętych przy odwrocie rejonach.

Działania sowieckie. 1-a armja w tym czasie miała przed sobą większość armij sowieckiego frontu zachodniego, które w myśl dyrektywy dowódcy frontu z dnia 23 lipca miały do dnia 3 sierpnia osiągnąć linję Ostrołęka — Ostrów — Kossów — Drohiczyn — Biała — Włodawa.

Linje rozgraniczenia między armjami przebiegały: między 4-ą a 15-ą armjami przez Indurę, Sokoły, Zambrów, Pasieki dla 4-ej włącznie; między 15-ą a 3-ą armjami — przez Strablę i Brańsk dla 15-ej armji włącznie i między 3-ą a 16-ą armjami — przez Dereczyn, stację Hajnówkę, Boćki i Miedznę.

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1893. Dtwo Gr. gen. Witkowskiego. Nr. 111 z 26.VII g. 12 m. 30.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1893. Dtwo XVIII Bryg. Piech. z 26.VII.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1541. Dtwo Gr. gen. Żeligowskiego. Nr. 33 z 26.VII i teka Nr. 1541 Dtwo Gr. gen. Żeligowskiego Nr. 36 z 27.VII.

4-a armja po przekroczeniu Niemna i opanowaniu rejonu Sokółki działała w myśl rozkazu dowódcy armji Nr. 13/0119, wedle którego [1]) do wieczora 26 lipca: III korpus kawalerji miał zająć Osowiec i wysunąć oddziały do Szczuczyna i Grajewa; 53-a dywizja strzelców miała osiągnąć rejon Janowa — Trofimówki — Ostrynki; 18-a dywizja strzelców — rejon Hało — Lipina — Nowinka i wreszcie 12-a dywizja strzelców miała jedną brygadę pozostawić w Grodnie (do chwili przybycia 164-ej brygady) a resztę zgrupować w rejonie Dąbrowy.

Dywizje 4-ej armji miały zadanie zepchnięcia oddziałów polskich w błotnistą dolinę rzeki Biebrzy i zniszczenia ich.

W dniu 26 lipca dywizje osiągnęły wprawdzie nakazane rejony, prócz III korpusu kawalerji, ale nie zepchnęły oddziałów polskich w dolinę Biebrzy. W tymże dniu dowódca 4-ej armji nakazał III korpusowi kawalerji opanować w dniu 28 lipca Łomżę, natomiast 53-a i 18-a dywizje strzelców miały opanować przeprawy na rzekach Biebrzy i Narwi i wyjść na linję Nieciece — Sokoły. 12-a dywizja strzelców miała zgrupować się w Osowcu [2]).

15-a armja prowadziła natarcie w obszarze ograniczonym linjami wskazanemi powyżej, posiadając w pierwszej linji 54-ą, 4-ą i 11-ą dywizje. Za prawem skrzydłem posuwała się odwodowa 33-a dywizja strzelców, a za lewem skrzydłem — 16-a dywizja.

Materjałów do ustalenia szczegółowych zadań dywizyj sowieckich na dzień 27 lipca nie posiadamy. Ugrupowanie jednak armji i jej dotychczasowe kierunki działań wskazują, że najbliższem jej zadaniem było opanowanie Białegostoku, osiągnięcie linji Narwi i zagarnięcie przepraw.

Dzień 27 lipca [3]).

Na lewem skrzydle 1-ej armji wskutek braku łączności Dowództwa Armji z oddziałami, znajdującemi się w rejonie Grajewo — Osowiec — Łomża, oraz w związku ze zmianą zarządzeń z dnia 26 lipca wytworzyła się niejasna sytuacja. W rezultacie obszar między Grajewem a Białymstokiem nietylko był odsłonięty, ale nawet nierozpoznawany.

Pułkownik Obuch-Woszczatyński (dowódca 10-go pułku strzelców granicznych), który w rejonie Augustowa — Suwałk posiadał

[1]) Gaj. — Na Warszawu, załącznik Nr. 5.

[2]) Siergiejew — Od Dźwiny ku Wiśle. Str. 37.

[3]) Przy dalszem czytaniu należy posługiwać się mapą 1:300.000 — frontu płn.-wsch. Nr. 1.

trzy dywizjony strzelców granicznych (I dywizjon 1-go pułku, I dywizjon 10-go pułku i samodzielny dywizjon), oraz inne drobniejsze oddziały po otrzymaniu rozkazu Dowództwa Armji maszerowania z 10-ym pułkiem strzelców granicznych do Knyszyna nakazał jednemu szwadronowi odmaszerować do Grajewa, następnie oddał dowództwo podpułkownikowi Manżettowi, a sam wyjechał z Augustowa do Łomży celem porozumienia się z Dowództwem Armji. Po przybyciu do Łomży pułkownik Obuch-Woszczatyński zameldował Dowództwu Armji (ściśle — Dowództwu Grupy gen. Żeligowskiego), że wyciągnięcie 10-go pułku strzelców granicznych (dywizjonu) z rejonu Augustowa — Suwałk spowoduje przerwanie linji, którą dotychczas strzelcy graniczni obsadzali.

Dowództwo Armji zgodziło się na pozostawienie strzelców granicznych w rejonie Augustowa, z tem że w razie konieczności mają się cofać na Grajewo [1]).

Natomiast inny był przebieg wypadków w grupie podpułkownika Kopy, który w myśl rozkazu armji z 26 lipca miał maszerować (pozostawiając pół bataljonu w Osowcu) przez Knyszyn na Białystok z zadaniem uderzenia na zachodnie skrzydło nieprzyjaciela, atakującego w kierunku Białegostoku. W tym czasie, kiedy otrzymano rozkazy armji, podsłuchano w Osowcu rozmowę rosyjską, z której wynikało, że korpus kawalerji oraz dywizja piechoty mają atakować Osowiec.

Podpułkownik Kopa przystąpił wprawdzie do wykonania rozkazu Dowództwa Armji, ale zadanie rozwiązał inaczej, niż żądał generał Romer. Przedewszystkiem porzucił kierunek marszu przez Knyszyn, a więc i zadanie uderzenia na zachodnie skrzydło nieprzyjaciela atakującego w kierunku Białegostoku, gdyż jego zdaniem — „droga na Knyszyn w razie skupienia sił na twierdzę mogłaby się była dla grupy skończyć katastrofą" [2]), natomiast zdecydował się opuścić rejon Osowca (nie pozostawiając pół bataljonu) i z całą grupą odmaszerować z Osowca prawym brzegiem Biebrzy do Wizny a to celem połączenia się z grupą generała Żeligowskiego, której w myśl rozkazu Dowództwa Armji miał podlegać.

W dniu 27 lipca 101-y pułk rezerwowy wymaszerował o godzinie 4 do Wizny, dokąd przybył wieczorem; I bataljon, który był w Grajewie, odszedł oddzielnie i na noc zatrzymał się w Jedwabnem.

Grupa generała Żeligowskiego w dniu 27 lipca nie była uporządkowana pod względem dowodzenia. Lewe jej skrzyd-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 43. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3330 z 27.VII. Dokument Nr. 105.
[2]) Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5, teka Nr. 8.

ło — (podgrupa generała Witkowskiego) było rozstrojone (XVIII brygada piechoty odeszła do rejonu Tykocina), przyczem położenie nie było dostatecznie ustalone. Generał Żeligowski liczył, że 13-y pułk ułanów znajdował się w rejonie Knyszyna, i podporządkował go generałowi Witkowskiemu, w rzeczywistości jednak pułk ten działał samodzielnie i jedynie wszedł w kontakt z XVIII brygadą piechoty, wycofując się również na południowy brzeg Narwi.

Grupa pułkownika Burhadta, którą zamierzano w tym dniu rozformować, pozostała jeszcze w dotychczasowym składzie.

27 lipca o godzinie 9 nieprzyjaciel zajął przedmoście w Wasilkowie, skąd wycofał się 21-y pułk piechoty (8-ej dywizji piechoty). W ciągu przedpołudnia na odcinku nad rzeką Supraśl był naogół spokój. Natomiast nadchodziły wiadomości o niepowodzeniach oddziałów grupy generała Jędrzejewskiego; podawano nawet, że grupa ta została rozbita. W tem położeniu wydano rozkazy odwrotu na linję rzeki Narwi: 8-a dywizja piechoty wraz z 24-ym pułkiem piechoty miała ruszyć przez Suraż na Narew, osłaniając prawe skrzydło grupy generała Żeligowskiego, a 10-a dywizja piechoty miała maszerować wzdłuż linji kolejowej Białystok — Łapy [1]). W związku z tem pułkownik Burhardt wydał około południa rozkaz odmarszu XV brygady z nad Supraśli i zgrupowania jej w rejonie na południe od m. Ciasne.

Tymczasem Dowództwo Armji, otrzymawszy meldunki o zamierzonym odwrocie, nakazało utrzymanie Białegostoku w dalszym ciągu, zaznaczając, że odwrót może nastąpić tylko na wyraźny rozkaz Dowództwa Armji. W związku z pertraktacjami pokojowemi nakazano utrzymanie Białegostoku jak najdłużej [2]).

24-y pułk piechoty, który miał odejść do odwodu, użyto celem zabezpieczenia Białegostoku od wschodu (odcinek Sowlany — Sobolewo). XV brygada obsadziła odcinek Sowlany — Zielona, łącząc w lewo z oddziałami 10-ej dywizji piechoty. XVI brygada stanęła w odwodzie w Dojlidach.

10-a dywizja piechoty w dalszym ciągu obsadzała XIX brygadą

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1539. Dtwo 10-ej D. P. wydało swój rozkaz odwrotu za Nr. 1178/op. w Białymstoku o g. 13.

[2]) W rozkazach niższych dowództw zaznaczono wtedy: Dtwo Grupy płk. Burhardta 8-a d. p. L. 8178 z 27.VII (Arch. Wojsk. teka Nr. 1469) — „ze względu na toczące się pertraktacje pokojowe miasto Białystok musi być za wszelką cenę utrzymane, gdyby nawet linja frontu miała przechodzić w odległości ½ km od miasta". — Płk. Żymierski podawał w swoim rozkazie Nr. 1727 z 27.VII w ten sposób: „Białystok musi być bezwzględnie utrzymany aż do nadejścia rezerw, względnie zmiany sytuacji politycznej".

od Ogrodniczek do toru kolejowego, a XX brygadą (30-y pułk piechoty) od toru kolejowego do Fastów.

Podgrupa generała Witkowskiego miała obsadzać linję rzeki Supraśl od Fastów do Złotorji i Narwi — na zachód od Złotorji. W składzie jej początkowo liczono XVIII brygadę piechoty, później jednak brygada ta oraz 41-y pułk piechoty zostały wydzielone, natomiast na ich miejsce miał wejść 101-y pułk rezerwowy i 13-y pułk ułanów. W rzeczywistości jednak generał Witkowski posiadał w ręku oddziały 2-ej dywizji piechoty legjonów i inne drobniejsze, któremi obsadził linję rzeki Supraśl. Inne oddziały w ciągu tego dnia dokonywały przegrupowań, nie mając zresztą większych walk z nieprzyjacielem.

Dnia 27 lipca o godzinie 18 Dowództwo Grupy generała Żeligowskiego wydało rozkaz L. 43/III, w którym ustaliło [1]) zasady obrony linji Narwi oraz obsadę odcinków. Grupa generała Witkowskiego (której przydzielono: 2-ą dywizję piechoty litewsko-białoruskiej, batalion morski, 13-y pułk ułanów, brygadę etapową i inne oddziały) miała obsadzić odcinek od Czaplina do Żółtek, tymczasowo zajęty przez 41-y pułk piechoty (Topilec — Żółtki) i od Żółtek linję rzeki Narwi i dalej do granicy pruskiej. W prawo od generała Witkowskiego stały już oddziały ochotnicze pułkownika Zagórskiego, obsadzające odcinek Narwi od Topilca do Suraża. 8-a dywizja piechoty miała wycofać się przez Solniki, 17-a—Juchnowiec, Suraż do rejonu Poświętne, a 10-a dywizja piechoty — przez Tołcze do rejonu Łupianki.

XVIII brygada piechoty i 24-y pułk piechoty, tworząc osobną grupę, miały stanąć w rejonie Sokołów.

W końcu tego rozkazu dodatkowo zaznaczono, że „przed zupełnem odejściem na linję Narwi" — 8-a dywizja piechoty zajmie Żuki—Hermanówka — Lewickie, a 10-a dywizja piechoty — Lewickie (wyłącznie) — Koplany — Czaplino (wyłącznie), w lewo natomiast miała być grupa generała Witkowskiego.

Wykonanie powyższego rozkazu nie nastąpiło w dniu 27 lipca i oddziały grupy generała Żeligowskiego spędziły noc z 27 na 28 lipca na dotychczasowych stanowiskach, przyczem większa walka rozegrała się wieczorem na odcinku 24-go pułku piechoty. Pułk ten utrzymał swój odcinek.

Grupa generała Jędrzejewskiego. O godzinie 5 minut 30 dnia 27 lipca generał Jędrzejewski rozkazał utrzymanie linji: m. Narew — Małe i Wielkie Folwarki — Przechody, osłania-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1216.

jąc w ten sposób linję kolejową i Białystok [1]). O tych zarządzeniach generał Jędrzejewski zawiadomił Dowództwo Armji, zaznaczając ze swej strony, że w jego grupie „demoralizacja i rozprzężenie oddziałów dosięga kresu" [2]).

Rano tego dnia na lewem skrzydle grupy zawiązała się walka. Oddziały 4-ej dywizji strzelców sowieckich natarły na 4-y pułk piechoty legjonów, który wprawdzie zatrzymał napór, ale o godzinie 9 rozpoczął odwrót i ostatecznie wycofał się do rejonu Sobolewa. Na północ od niego znajdował się 24-y pułk piechoty, który został użyty do zabezpieczenia Białegostoku od wschodu. W prawo od 4-go pułku piechoty legjonów znajdowały się oddziały: 11-a dywizja piechoty i 7-a brygada rezerwowa, które stopniowo wycofywano z linji.

Wymienione oddziały (IV brygada piechoty, 11-a dywizja piechoty i 7-a brygada rezerwowa) podlegały pułkownikowi Żymierskiemu [3]).

Generał Jędrzejewski otrzymał rozkaz Dowództwa 1-ej Armji Nr. 3314 i na podstawie tego wydał o godzinie 10 własną instrukcję odwrotu [4]) na wypadek naporu przeważających sił nieprzyjaciela. Wykonanie odwrotu miało jednak nastąpić po wydaniu osobnego rozkazu. Instrukcja generała Jędrzejewskiego przewidywała: 1-a litewsko-białoruska dywizja cofa się na Dawidowce, Ryboły, grupa pułkownika Żymierskiego — na Zabłudów, Krynickie, Bogdanki. Po wycofaniu się 1-a litewsko-białoruska dywizja miała obsadzić linję Narwi od m. Narew do ujścia Łoknicy do m. Czerewki a grupa pułkownika Żymierskiego — od m. Czerewki do Suraża wyłącznie. W odwodzie grupy miała stanąć 11-a dywizja piechoty, 7-a brygada rezerwowa i inne mniejsze oddziały.

Dalszy przebieg zdarzeń był niepomyślny. Popołudniu 27 lipca nieprzyjaciel uderzył na 17-ą dywizję piechoty od strony Topolan i odrzucił ją z rejonu Wielkich i Małych Folwarków. Dowódca 17-ej dywizji piechoty meldował, że 67-y pułk piechoty pierzchnął [5]). Generał Jędrzejewski meldował Dowództwu Armji, że oddziały 17-ej dywizji piechoty nie stawiają żadnego oporu.

W toku dalszych działań zatrzymano wprawdzie oddziały 17-ej

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 749. Dtwo Gr. gen. Jędrzejewskiego. Nr. 2154 z 27.VII.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 762. Dtwo Gr. gen. Jędrzejewskiego. Nr. 2155 z 27.VII g. 7.30 meld. syt.

[3]) Płk. Żymierski był dcą 2-ej d. p. leg. Dowództwo tej dywizji wraz z IV bryg. piechoty przybyło do 1-ej armji ze składu 4-ej armji, gdzie pozostała jeszcze II bryg.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 785. Dtwo Gr. gen. Jędrzejewskiego Nr. 2155 z 27.VII g. 10.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1680. Dtwo 17-ej D. P. Nr. 5791 z 28.VII.

dywizji piechoty w okolicy Zabłudowa, ale nadziei na utrzymanie się nie posiadano ani w Dowództwie Dywizji, ani też w Dowództwie Grupy.

W tym czasie 1-a litewsko-białoruska dywizja, znajdująca się na prawem skrzydle, obsadzała swój odcinek grodzieńskim pułkiem, mając resztę w odwodzie w m. Soce, Trościanicy i Olszance. Łączności z 4-ą armją nie posiadano, wobec czego generał Jędrzejewski wysłał o godzinie 13 do m. Narew bataljon marszowy nowogródzkiego pułku z zadaniem nawiązania i utrzymania łączności z 4-ą armją [1]).

Wobec nacisku Dowództwa 1-ej Armji generał Jędrzejewski jeszcze raz zażądał od 17-ej dywizji piechoty, aby przy pomocy 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji odebrała rejon Wielkich Folwarków, donosił jednak Dowództwu Armji, że nie liczy na powodzenie natarcia.

Do wieczora 27 lipca położenie grupy ukształtowało się w ten sposób: 1-a litewsko-białoruska dywizja zamierzała pomóc 17-ej dywizji piechoty, ale lewe jej skrzydło spotkało się z natarciem nieprzyjaciela i musiało cofać się na drogę Zabłudów — Ostrówki. W tymże czasie jej prawe skrzydło zostało odsłonięte, gdyż oddziały sąsiadującej 4-ej armji wycofały się. Wreszcie należy dodać, że prawe skrzydło grupy pułkownika Żymierskiego też nie utrzymało stanowisk i cofało się.

W tem położeniu generał Jędrzejewski wydał o godzinie 23.30 rozkaz odwrotu na linję rzeki Narew, który miał być przeprowadzony zgodnie z instrukcją, wydaną przedpołudniem za Nr. 2155/op., z tem jednak, że odcinek Narwi przewidziany dla grupy pułkownika Żymierskiego miała obsadzić 17-a dywizja piechoty do czasu uregulowania obsady przez Dowództwo Grupy pułkownika Żymierskiego. O godzinie 0 minut 45 dnia 28 lipca 17-a dywizja piechoty rozpoczęła odwrót [2]).

O godzinie 24 Dowództwo 1-ej Litewsko-Białoruskiej Dywizji wydało rozkaz w Dawidowcach [3]), nakazując odwrót za Narew i obsadzenie: przez I brygadę odcinka m. Narew — Kaczały — Horodczyn włącznie, a przez II brygadę Horodczyn — Kaniuki.

Działania sowieckie.

Korpus kawalerji i 4-a armja. W dniu 27 lipca korpus kawalerji zajął bez walk Osowiec. 10-a dywizja kawalerji wysunęła się do rejonu Wąsosz — Żebry, a 15-a dywizja

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 785. Dtwo Gr. gen. Jędrzejewskiego Nr. 2160 z 27.VII.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1680. Dtwo 17-ej D. P. Nr. 5791 z 28.VII.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1296. Dtwo 1-ej L. B. Dyw. Nr. 4242 z 27.VII.

kawalerji — do rejonu Czachy — Radziłów. W kierunku Szczuczyna i Grajewa wysłano oddziały rozpoznawcze [1]).

12-a dywizja strzelców w tym czasie zbliżała się do Suchowoli, maszerując na Osowiec; 34-a brygada, która zatrzymała się w Grodnie otrzymała rozkaz, aby rano 28 lipca maszerowała szosą przez Augustów i Grajewo z zadaniem oczyszczenia tego rejonu z resztek wojsk polskich [2]).

53-a dywizja strzelców osiągnęła bez łączności z nieprzyjacielem rejon Knyszyna, a 18-a dywizja strzelców opanowała Wasilków, podchodząc do rzeki Supraśl [3]). 164-a brygada zbliżała się do Grodna.

Zadania korpusu kawalerji i 4-ej armji na dzień 28 lipca pozostały bez zmiany.

W związku z tem dowódca korpusu kawalerji rozkazał [4]), aby 10-a dywizja kawalerji ruszyła 28 lipca przez Stawiski celem zajęcia w tym dniu do godziny 20 Łomży. Po zajęciu miasta miała rozpoznawać w kierunku Nowogrodu, Miastkowa i Kleczkowa, oraz przerwać linję kolejową Łapy — Ostrołęka. 15-a dywizja kawalerji miała współdziałać z nią, posuwając się przez Przytuły i Jedwabne. Dywizja ta miała ubezpieczyć się boczną kolumną (w sile co najmniej brygady), skierowaną na Brychy, Chyliny i Drozdowo. Po opanowaniu prawego brzegu Narwi w rejonie Penzy, Czarnocina i Kalinowa 15-a dywizja kawalerji miała rozpoznawać w kierunku Śniadowo — Czerwony Bór.

15-a armja. Wieczorem 27 lipca położenie 15-ej armji było następujące [5]): 54-a dywizja strzelców osiągnęła rejon m. Supraśl, 4-a dywizja strzelców odrzuciła Polaków z nad rzeki Płoski i posunęła się w kierunku południowo-zachodnim. 11-a dywizja strzelców opanowała rejon Wielkich i Małych Folwarków i zajęła Zabłudów; wreszcie 16-a dywizja strzelców, posuwając się w odwodzie armji, znalazła się wieczorem 27 lipca między Zabłudowem a Michałowem. 33-a dywizja strzelców posuwała się za 54-ą dywizją strzelców.

Dowództwo 1-ej Armji.

Rano dnia 27 lipca Dowództwo Armji posiadało wiadomości o położeniu grup, które wycofały się na linję Tykocin — rzeka Supraśl —

[1]) Gaj l. c. str. 124.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 12 Depesza Dtwa sow. 4-ej Armji z 27.VII przejęta przez Dtwo polskiej 1-ej Armji 29.VII.

[3]) Siergiejew l. c. str. 97.

[4]) Gaj l. c. str. 122.

[5]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 159.

Folwarki — Małynka. Dowództwo Armji, obawiając się w dalszym ciągu uderzenia od wschodu nieprzyjaciela, rozrywającego styk grup, grożącego Białemustokowi, zwracało uwagę dowództw na nawiązanie łączności zewnętrznych skrzydeł grup w celu — jak głosił rozkaz — osłony najkrótszych komunikacyj, wiodących przez Białystok w kierunku toru kolejowego. Generałowi Jędrzejewskiemu nakazano zatrzymanie oddziałów 17-ej i 1-ej litewsko-białoruskiej dywizyj na linji Wielkie Folwarki — Małynka, przyczem podkreślono znów „ważność osłony kolei i najkrótszych komunikacyj, prowadzących z Białegostoku na Warszawę“ [1]). O wydanych zarządzeniach Dowództwo Armji doniosło Dowództwu Frontu [2]).

Meldunki, napływające z grupy generała Jędrzejewskiego, wskazywały, że napór nieprzyjaciela na wewnętrzne skrzydła nie ustawał. Dowództwo Armji nakazało [3]), aby generał Żeligowski zagiął prawe skrzydło, a pułkownik Żymierski — lewe (z grupy generała Jędrzejewskiego), skracając w ten sposób front. Celem wzmocnienia pułkownika Żymierskiego Dowództwo Armji oddało mu 24-y pułk piechoty, z zastrzeżeniem [4]), że po odrzuceniu nieprzyjaciela pułk ten ma wrócić do odwodu armji.

Popołudniu w Dowództwie Armji górowało jeszcze przekonanie o konieczności utrzymania Białegostoku: o godzinie 15 minut 40 Dowództwo Armji w odpowiedzi na meldunki i wydane zarządzenia zaznaczyło nawet w rozkazie do dowódców grup, że jeśli oddziały wycofały się z rejonu Białegostoku, to należy go odzyskać. Podkreśliło przytem, że odwrót z rejonu Białegostoku może nastąpić tylko na wyraźny rozkaz Dowództwa Armji [5]).

Dowództwo 1-ej Armji nie posiadało w dniu 17 lipca poważniejszych odwodów (rozporządzało jeszcze brygadą etapową). Rachuby na użycie oddziałów pułkownika Zagórskiego do działań zaczepnych zawiodły, gdyż wedle oświadczenia pułkownika Zagórskiego „od-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 43. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3318 z 27.VII. Dokument Nr. 103.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 43. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3319 z 27.VII. Dokument Nr. 104.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 43. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3326 z 27.VII. Dokument Nr. 101.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 43. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3344 z 27.VII g. 13 m. 45. Dokument Nr. 106.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 43. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3346 z 27.VII g. 15 m. 40. Dokument Nr. 108.

działy jego ideowe, lecz zamało wyćwiczone, by być użyte w ofensywie" [1]).

Wobec tego pozostały one na linji Narwi, mimo, że Naczelne Dowództwo proponowało zasilenie niemi obsady Białegostoku, a natomiast pozostawienie silnej obsady Osowiec — Knyszyn.

W ciągu 27 lipca ostatecznie zaniechano koncepcji generała Romera utworzenia silnego zgrupowania w rejonie Białegostoku. Przedewszystkiem Naczelne Dowództwo sprzeciwiło się ściągnięciu 101-go pułku rezerwowego (grupy podpułkownika Kopy) z Osowca, twierdząc, że obsada twierdzy półbataljonem „jest stanowczo niewystarczająca", gdyż nieprzyjacielska kawalerja, po opanowaniu Osowca i Knyszyna, „z łatwością wymanewruje centrum armji z przed Białegostoku" i dla tego nakazało pozostawienie grupy podpułkownika Kopy na odcinku Grajewo — Osowiec — Wizna.

W związku z powyższem Dowództwo Armji unieważniło rozkaz swój Nr. 3301/III z 26 lipca, rozkazując 101-mu pułkowi rezerwowemu (podpułkownikowi Kopie) pozostanie na odcinku Grajewo — Osowiec — Wizna z wysuniętym oddziałem do Knyszyna [2]). Po nawiązaniu łączności z podpułkownikiem Kopą (telegraficznie za pośrednictwem Naczelnego Dowództwa z Łomżą) otrzymano od niego wiadomość, że oddziały jego znajdują się w Wiznie i on niebardzo wierzy, aby mógł się dostać już do Osowca, ale podpułkownik Błeszyński z Dowództwa Armji jeszcze raz zaznaczył: „za wszelką cenę wrócić jak najprędzej do Osowca" [3]).

10-y pułk strzelców granicznych w myśl rozkazu Dowództwa Armji z 27 lipca miał pozostawać w rejonie Augustowa i w razie konieczności wycofać się na Grajewo [4]). Ten rozkaz został później o tyle zmieniony, że 10-y pułk strzelców granicznych miał pozostać w rejonie Augustowa, zabezpieczając sobie drogę odwrotu na Rajgród [5]), a w razie konieczności cofać się na Osowiec.

Wieczorem dnia 27 lipca Dowództwo Armji posiadało wiadomości o dalszym naporze nieprzyjaciela na Białystok od północo-

---

[1]) Arch. Wojsk. teka rozmów juz. Nr. 10 rozmowa płk. Kubina, szefa sztabu 1-ej armji, z Nacz. Dow. (Oświadczenie płk. Zagórskiego podał płk. Kubin). Dokument Nr. 91.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 43. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3345 z 27.VII. Dokument Nr. 107.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 43. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3330 z 27.VII. Dokument Nr. 105.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 43. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3330 z 27.VII. Dokument Nr. 105.

[5]) Arch. Wojsk. teka rozmów juz. Nr. 10, rozmowa płk. Błeszyńskiego z Nacz. Dow. z 27.VII, w której podano rozkaz gen. Romera dla 10-go p. strz. granicznych.

wschodu i od wschodu. W nocy z 27 na 28 lipca wydano rozkaz opuszczenia Białegostoku i wycofania się na linję Choroszcz — Żuki — Narew. Pisemnego rozkazu odwrotu nie posiadamy, zapewne wydano go telefonicznie, w każdym razie w meldunku sytuacyjnym armji zaznaczono, że odwrót nastąpił — skutkiem obawy odcięcia poszczególnych oddziałów[1]).

4-a ARMJA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

Dnia 20 lipca wieczorem 4-a armja, zanim jeszcze zdołała się dobrze usadowić na linji rzeki Szczary, została z niej w rejonie Słonima zepchnięta w kierunku zachodnim, przyczem wobec odejścia 14-ej dywizji piechoty do rejonu Berezy Kartuskiej, powstała przeszło 40-kilometrowa luka pomiędzy odosobnioną w rejonie Berezy Kartuskiej 14-ą dywizją piechoty a resztą 4-ej armji (4-a i 15-a dywizje piechoty, XII brygada i II brygada legjonów) zgrupowaną w obszarze pomiędzy rzeką Niemnem a szosą Słonim — Wołkowysk włącznie.

Energiczne działania 16-ej armji sowieckiej, rozwijające się po sforsowaniu Szczary w dwóch kierunkach: po osi Słonim — Wołkowysk — Hajnówka i po osi Słonim — Prużana i Byteń — Kobryń, grożące stale oskrzydleniem od południa głównych sił 4-ej armji (grupy generała Junga), nie pozwoliły zorganizować należytej obrony ani nad rzeką Zelwianką, ani nad rzeką Rosią, niwecząc tem samem próby 4-ej armji załatania powstałej luki. 14-a dywizja piechoty utrzymuje się na linji rzeki Jasiołdy w rejonie Berezy Kartuskiej i Sielca, odpierając skutecznie natarcia 10-ej dywizji strzelców sowieckich, działającej wzdłuż osi Baranowicze — Brześć nad Bugiem; tymczasem grupa generała Junga (główne siły 4-ej armji) dnia 25 lipca traci Wołkowysk i zostaje zepchnięta do rejonu Świsłoczy.

Nagłe opanowanie Świsłoczy dnia 26 lipca przez oddziały 16-ej armji sowieckiej zdezorganizowało do reszty odwrót głównych sił 4-ej armji, które zaczęły spływać w kierunku rzeki Narwi i puszczy Białowieskiej.

14-a dywizja piechoty w ciężkich walkach z 8-ą i 10-ą dywizjami strzelców nadal utrzymuje się jeszcze w rejonie Prużany i Berezy Kartuskiej.

Już pod wrażeniem utraty Świsłoczy Dowództwo 4-ej Armji we wczesnych godzinach popołudniowych dnia 26 lipca wydaje swój rozkaz operacyjny Nr. 11704/III[2]), stawiający grupom następujące

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 30. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3366 z 28.VII meld. syt. Nr. 192 z godziny 7. Dokument Nr. 155.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 222. Dokument Nr. 78.

zadania: „I) Grupa generała Junga ma wejść do puszczy Białowieskiej w rejonie Niezbodzicze — Kołonna przez 4-ą dywizję, w rejonie Hrynki — Bierniki przez grupę pułkownika Tessaro bronić i nanowo przez przesunięcie linji rozgraniczającej przydzieloną drogę Jałówka — Narew skierować XXIX brygadę piechoty. Rejon Jałówka, jako węzłowy punkt komunikacyjny, ma celem utrzymania łączności z 1-ą armją być jak najenergiczniej trzymany. W razie naporu przeważających sił nieprzyjacielskich może się grupa wycofać stopniowo w ścisłej łączności z prawem skrzydłem 1-ej armji na linję Narew, w rejonie Narew — Siemionówka — Cichowola — Haleny, na której to linji przejścia lasowe na Narwi mają być w myśl rozkazu Dtwa Armji Nr. 11605/III [1]) przez formacje techniczne wzmocnione. Dowództwo Grupy generała Junga — Mała Narewka. Dowództwo 2-ej Brygady Jazdy — narazie Cichowola, w razie wycofania się za Narew wycofuje się przez Mastewo do Białowieży dworzec kolejowy.

II) 14-a dywizja piechoty ma linję Jasiołdy i rejon Prużany bezwzględnie utrzymać, a po nadejściu przez Białowieżę zadyrygowanego 56-go pułku piechoty wielkopolskiej własny teren na północ od Prużany odzyskać.

III) Dowództwo 4-ej Armji pozostaje w Hajnówce".

Ponadto 56-y pułk piechoty, który odszedł ze Świsłoczy do Hajnówki transportem kolejowym, ma wyruszyć do rejonu Bakuny — Lichosielce — do dyspozycji dowódcy 14-ej dywizji piechoty.

Podano również linję rozgraniczenia pomiędzy 1-ą i 4-ą armjami: Bobrowniki — Wiejki — Kuchmy — Narew — Bielsk (nie podano dla kogo te miejscowości włącznie).

Ciężkie tabory i tabory dywizyj („ale nie bojowe") miały być skierowane: 14-ej dywizji piechoty do rejonu Kamieniec Litewski — Szczerbowo, 4-ej dywizji piechoty, XII brygady piechoty, II brygady legjonów i 2-ej brygady jazdy do rejonu Hajnówka — Orzeszkowo, 15-ej dywizji piechoty do Bielska.

Dowództwo 4-ej Armji przypuszczało, że uda mu się nareszcie odtworzyć ciągły front armji na linji rzeki Narwi i Jasiołdy i zamknąć lukę, która w ciągu ostatnich sześciu dni przysporzyła tyle niepowodzeń.

Generał Jung na podstawie powyższego rozkazu jeszcze w ciągu dnia 26 lipca wydał swój rozkaz operacyjny Nr. 5 L. dz. 2374 [2]),

---

[1]) Dokument Nr. 46.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1633.

z którego wynikał zamiar obsadzenia linji rzeki Narwi. Według tego rozkazu do rana dnia 27 lipca miały obsadzić:

a) grupa pułkownika Przeździeckiego (w składzie XXIX brygady piechoty — 59-y, 60-y i 61-y pułki piechoty) odcinek Narwi od m. Narew (wyłącznie) do Łuki (włącznie) z zasadniczemi punktami obronnemi w Bondarach, Rybakach i Narwi,

b) grupa pułkownika Kaliszka (VII i XII brygady piechoty) odcinek Narwi od Łuki (wyłącznie) do Ogrodnik (włącznie),

c) grupa generała Kosteckiego (II brygada legjonów, 31-y pułk strzelców kaniowskich i 10-y pułk ułanów) — odcinek Narwi od Ogrodnik (wyłącznie) do Kraśnika Małego (włącznie), zamykając drogi, wiodące do puszczy Białowieskiej, i nawiązując za pomocą kawalerji łączność z 14-ą dywizją piechoty pod Prużaną,

d) grupa pułkownika Gałeckiego (62-i pułk piechoty) miała stanąć w odwodzie grupy generała Junga w rejonie Lewkowo — Mała Narewka.

Tymczasem dnia 27 lipca, zapewne wskutek przemęczenia, a może i późnego doręczenia rozkazów, niewszystkie oddziały obsadziły wyznaczone im odcinki. Pułkownik Przeździecki obsadził wprawdzie swój odcinek jednym pułkiem (59-ym pułkiem piechoty) i trzymał go do godziny 16, lecz osamotniony i zagrożony od wschodu musiał opuścić linję rzeki Narwi i skoncentrować swoje oddziały w rejonie Lewkowa i Hajdakowszczyzny, gdzie utrzymał się do godziny 20; 61-y pułk piechoty wogóle nie zatrzymał się nad Narwią, lecz odrazu rano 27 lipca odszedł do m. Klejniki.

Grupa pułkownika Kaliszka (VII i XII brygady piechoty), która cofała się z pod Świsłoczy w wielkim nieporządku, zatrzymała się na nocleg w rejonie Leśnej, odkładając obsadzenie odcinka na rano, w rezultacie jednak, z wyjątkiem obsadzenia mostu kolejowego w rejonie Siemionówki przez 14-y pułk piechoty, wogóle nie doszło ono do skutku, nieprzyjaciel bowiem (81-a brygada sowiecka) już o świcie zdążył przejść Narew w rejonie Ogrodnik i parł przez puszczę Białowieską w kierunku Małej Narewki i Leśnej, gdzie natarł na oddziały grupy pułkownika Kaliszka.

Zaatakowana grupa pułkownika Kaliszka uległa panice i odpłynęła do rejonu Nowosady — Dubiny, gdzie znajdował się 62-i pułk piechoty oraz VIII brygada piechoty (która po odłączeniu się od dywizji dnia 20 lipca po bitwie pod Słonimem teraz dopiero drogą przez Brześć zjawiła się ponownie w obszarze działań grupy generała Junga).

Grupa generała Kosteckiego (II brygada legjonów, 31-y pułk strzelców kaniowskich i 10-y pułk ułanów), która po boju pod Do-

browolę w dniu 26 lipca wycofała się za Narew w względnym porządku i obsadziła nakazany jej odcinek, mając na lewem skrzydle w rejonie Cichowoli — 3-i pułk piechoty legjonów. Od świtu rozpoczęło się natarcie. 81-a brygada strzelców sowieckich na Cichowolę. 3-i pułk piechoty legjonów początkowo stawiał zacięty opór, lecz oskrzydlony od strony Ogrodnik (nieobsadzone przez grupę pułkownika Kaliszka), zaczął się cofać, co pociągnęło za sobą bezładny odwrót całej grupy na Białowieżę. Około godziny 13 pod Białowieżą pułkownik Tessaro zatrzymał cofające się oddziały, zorganizował jako tako obronę, a sam z generałem Kosteckim o godzinie 16 minut 30 udał się w stronę Hajnówki dla nawiązania łączności z Dowództwem Grupy generała Junga; faktyczne dowództwo nad grupą objął kapitan Czapliński.

Energiczne uderzenie nieprzyjaciela o godzinie 17 zmusiło grupę do odwrotu w kierunku Hajnówki, którą osiągnięto około godziny 1 dnia 28 lipca [1]).

56-y pułk piechoty podczas bitwy w rejonie Białowieży znajdował się w okolicy stacji, oczekując zapewne na nadejście swego bataljonu, który, wysłany rano szosą na Prużanę, natknął się pod Białym Laskiem na przeważające siły 22-ej brygady 8-ej dywizji sowieckiej i wycofywał się w kierunku Białowieży. Bataljon ten dołączył do pułku około godziny 17.

56-y pułk piechoty po zajęciu Białowieży przez nieprzyjaciela wyrzucił go stamtąd przeciwnatarciem i następnie około godziny 22 w myśl rozkazu Dowództwa 4-ej Armji Nr. 11804/III, który nakazywał osiągnąć Kamieniec Litewski jeszcze w ciągu 27 lipca, odmaszerował traktem na Kamieniec Litewski.

Grupa generała Konarzewskiego (55-y, 57-y, 58-y pułki piechoty, 4-y i 15-y pułki ułanów) dnia 27 lipca.

Próba nawiązania łączności przez 4-y pułk ułanów z mającym nadejść od strony Białowieży 56-ym pułkiem piechoty nie udała się, gdyż nieprzyjaciel zdążył już opanować znacznemi siłami rejon Starowoli. 58-y pułk piechoty i 15-y pułk ułanów walczyły w ciągu dnia z przeważającemi siłami 8-ej dywizji sowieckiej w rejonie Prużany, poczem wycofały się na rozkaz generała Konarzewskiego do rejonu Linowa. 57-y pułk piechoty pomimo dzielnej obrony w nocy z 26/27—został odrzucony z pod Sielca i Soszycy na Osowce do Łozowo, gdzie zorganizował opór, by dać możność wycofania się 55-mu pułkowi piechoty z pod Berezy Kartuskiej. Od rana oba pułki (55-y i 57-y pułki piechoty) cofały się pod osłoną 64-go pułku piechoty

[1]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 3. — Hist. 2. p. p. leg.

(z 16-ej dywizji piechoty) pod Minkami do Linowa (55-y pułk piechoty) i Pawłowicz (57-y pułk piechoty) — to jest do obszaru koncentracji dywizji, skąd miała ona odmaszerować do rejonu Żabin — Charki.

W ten sposób w ciągu dnia 27 lipca linja Narwi i Jasiołdy na całym odcinku 4-ej armji została utracona, a luka pomiędzy grupą generała Junga i grupą generała Konarzewskiego — nie zamknięta.

Dowództwo 4-ej Armji.

Osią poczynań Dowództwa 4-ej Armji w dniu 27 lipca jest dążenie do załatania luki pomiędzy grupą generała Junga i grupą generała Konarzewskiego i niesienia pomocy w ten sposób grupie generała Konarzewskiego, której położenie oceniane jest słusznie jako ciężkie. O grupę generała Junga Dowództwo Armji jest dość spokojne jeszcze w południe, kiedy już wie o wycofaniu się z nad Narwi grupy generała Kosteckiego. Transporty kolejowe 56-go pułku piechoty, które zaczynają nadchodzić po północy z 26/27 lipca do Hajnówki, kierowane są do Białowieży, skąd miały odmaszerować do Prużany do dyspozycji generała Konarzewskiego. Gdy w ciągu przedpołudnia wyjaśniło się, że 14-a dywizja piechoty nietylko nie może odrzucić nieprzyjaciela za Jasiołdę, ale sama została odepchnięta od Jasiołdy i znajduje się w ciężkiem położeniu w rejonie Prużany, a droga 56-go pułku piechoty na Prużanę w rejonie Biały Lasek jest zamknięta już przez przeważające siły nieprzyjaciela — Dowództwo Armji decyduje się wycofać 14-ą dywizję piechoty na przesmyk pomiędzy dużemi bagnami w rejonie Żabin — Charki, zmieniając również marszrutę 56-go pułku piechoty z Białowieży przez Kamieniec Litewski na Szereszów (rozkaz 4-ej armji Nr. 11804/III z 27 lipca) [1]).

O godzinie 12.30 (rozkaz 4-ej armji Nr. 11805/III z 27 lipca g. 12.30) [2]) — Dowództwo Armji jest przekonane, że 15-a i 4-a dywizje piechoty utrzymają się nad Narwią, natomiast wie już, że oddziały grupy generała Kosteckiego opuściły rzekę Narew „pod naporem większych sił nieprzyjaciela" i cofnęły się do rejonu Mastewa. Wobec tego nakazuje generałowi Jungowi utworzenie nowej grupy pod dowództwem generała Kosteckiego w składzie 31-go pułku strzelców kaniowskich, 10-go pułku ułanów i konnej baterji, która skoncentrowana w rejonie Białowieży ma zabezpieczyć prawą flankę grupy generała Junga przez zamknięcie wszystkich dróg, wiodących w głąb puszczy pomiędzy traktem Pieniążki — Białowieża

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 222. Dokument Nr. 114.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 222. Dokument Nr. 115.

a szosą Prużana — Białowieża, na której pod Białym Laskiem ma utrzymać ścisłą łączność z II bataljonem 56-go pułku piechoty.

Grupy pułkownika Przeździeckiego i pułkownika Kaliszka muszą bronić nadal linji Narwi, natomiast „o ile cofnięcie się II brygady legjonów już nastąpiło w kierunku przez...[1]) i Mastewo, Dowództwo Armji zgadza się na zagięcie prawego skrzydła grupy generała Junga na rzekę Narewkę".

Pod wieczór około godziny 18, gdy nadeszły wiadomości o wycofaniu się II bataljonu 56-go pułku piechoty z Białego Lasku do Białowieży, zapewne troska o Kamieniec Litewski i pogarszające się położenie grupy generała Konarzewskiego spowodowały pchnięcie VIII brygady piechoty wślad za 56-ym pułkiem piechoty na Kamieniec Litewski i dalej na Szereszów (dwiema drogami — traktem przez Janusze oraz transportem kolejowym do Wysokiego Litewskiego) do dyspozycji generała Konarzewskiego [2]).

Na tem właściwie zamyka się działalność Dowództwa Armji w dniu 27 lipca.

Reasumując, Dowództwo 4-ej Armji dochodzi do przekonania, że utrzymanie linji Narwi i Jasiołdy jest niemożliwe, wobec tego zamierza zatrzymać się na nowej linji, biegnącej wzdłuż rzeki Narwi — dalej rzeki Narewki — wschodniego skraju puszczy Białowieskiej w rejonie Biały Lasek oraz błot w rejonie Szereszowa i Żabin — Charki (na południo-zachód od Prużany).

GRUPA POLESKA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

Grupa poleska tworzyła jakgdyby wiązadło, spajające fronty północno-wschodni z południowo-wschodnim, rozdzielone w sposób naturalny przez warunki terenowe Polesia. Dlatego też odwrót grupy poleskiej wynikał raczej z ruchów odwrotowych oddziałów, działających na południe czy na północ od Polesia, aniżeli z nacisku przeciwnika, znajdującego się przed jej frontem.

Siły sowieckie, działające w tym czasie na Polesiu przed frontem grupy poleskiej, były niewspółmiernie niższe od sił tej ostatniej. Wynosiły one około jednej dywizji piechoty i jednej brygady kawalerji oraz flotylli rzecznej z mniejszemi oddziałami, co wszystko razem tworzyło t. zw. grupę mozyrską. Dodać należy, że sztab grupy poleskiej już od dnia 18 lipca posiadał stosunkowo dokładne dane za-

[1]) Słowo nieczytelne.

[2]) Nr 11808 z 27 lipca. — Arch. Wojsk. teka 222. Dokument Nr. 116.

równo co do składu, jak i sił oraz ugrupowania grupy mozyrskiej [1]).

Siłom sowieckim, działającym przed frontem grupy poleskiej, mogła ona przeciwstawić zgórą dwie i pół dywizje piechoty z trzema pociągami pancernemi i innemi mniejszemi oddziałami.

W czasie odwrotu grupa poleska podlegała dowódcy frontu północno-wschodniego i dlatego też wycofywała się w znacznej zależności od przebiegu działań na tym froncie, a jednocześnie w ścisłej łączności z zewnętrznemi skrzydłami obydwu frontów.

Północne skrzydło grupy poleskiej (16-a dywizja piechoty) współdziałało z 4-ą armją polską, której południowe skrzydło tworzyła grupa generała Konarzewskiego (14-a dywizja piechoty wielkopolskiej).

Centrum grupy poleskiej tworzyła 1-a dywizja górska, cofająca się po obydwu stronach linji kolejowej Łuniniec — Pińsk — Brześć.

Na południowem skrzydle grupy — XVII brygada piechoty cofała się, utrzymując łączność z 3-ą armją polską za pośrednictwem grupy generała Bałachowicza. Ta ostatnia podlegała do 26 lipca dowódcy grupy poleskiej, później podporządkowana została dowódcy 3-ej armji.

Prawie wszystkie rozporządzalne siły grupy poleskiej rozrzucone były po obydwu stronach linji kolejowej Łuniniec — Brześć, na przestrzeni, liczącej w linji powietrznej zgórą sto kilkadziesiąt kilometrów.

Ponieważ odwrót armji frontu północnego odbywał się znacznie szybciej niż odwrót frontu południowego, przeto front grupy poleskiej w miarę wycofywania się zmieniał się ze wschodniego na coraz to bardziej północno-wschodni.

W okresie walk frontu północnego nad Niemnem i Szczarą grupa poleska zajmowała linję wzdłuż Kanału Ogińskiego oraz na wschód od Pińska nad dolną Jasiołdą i Styrem.

Wieczorem i w nocy z 25/26 lipca jednostki grupy poleskiej zostały z linji tej wycofane na zarządzenie Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego Nr. 1712/III z dnia 23 lipca [2]). Dalszy odwrót grupy przewidziany był w dwóch etapach: w ciągu dnia 26 lipca grupa miała wycofać się na linję górnej Jasiołdy (od Berezy Kartuskiej po Motol) — rzeczki Filipówki (do ujścia jej do Piny pod Jewłaszami — 25 km na zachód od Pińska) i dalej na południe przez Dubczyce (30 km na południowy-zachód od Pińska) do miejscowo-

[1]) Meldunek wywiadowczy Dowództwa Grupy Poleskiej. oddział II. L. dz. 308/II. of. z dn. 22.VII.1920. Teka 1493. Dokument Nr. 12.

[2]) Dokument Nr. 16.

ści Rzeczyca i Perekale nad Styrem. Następnym etapem odwrotu grupy poleskiej miała być linja Bereza Kartuska — Drohiczyn Poleski — Lubieszów [1]). Wycofanie grupy poleskiej z linji Kanału Ogińskiego i dolnej Jasiołdy pozostawało w ścisłym związku z przegraną na północy bitwą 1-ej i 4-ej armij nad Niemnem i Szczarą i odwrotem ich na linję rzeki Supraśl — Narew i miało na celu „skrócenie linji frontu" grupy poleskiej „i uzyskanie przez to niezbędnych rezerw do prowadzenia walki manewrowej" — jak podaje rozkaz operacyjny grupy poleskiej Nr. 3400/III z dnia 24 lipca [2]).

W ciągu dnia 26 lipca jednostki grupy poleskiej znalazły się bez specjalnych przeszkód na linji przewidzianej jako pierwszy etap odwrotu, poczem — w myśl rozkazu Dowództwa Frontu Nr. 2003/III z dnia 26 lipca [3]), otrzymanego w grupie poleskiej o godzinie 14.10, zarządza dowódca grupy cofnięcie swego centrum i prawego skrzydła na linję Chomsk (17 km na północo-wschód od Drohiczyna Poleskiego) — stacja Snitowo — Lubieszów. Rozkaz [4]) ten (Nr. 4501) wydany zostaje około godziny 18 i rozesłany o 18.40. Nie wszystkie jednak oddziały grupy otrzymały to zarządzenie w czasie przewidywanym, co w późniejszym przebiegu pociągnęło za sobą przykre następstwa. Dowództwo Frontu, zarządzając odwrót prawego skrzydła grupy poleskiej, nakazywało jednocześnie „wydzielić XVII bryg. p. względnie dwa pułki z jednem dtwem bryg. do Brześcia, jako rezerwa Dow. Frontu". W wykonaniu powyższego dowódca grupy zarządził skoncentrowanie XVII brygady piechoty w Lubieszowie i odmarsz jej nie do Brześcia, jak przewidywał rozkaz frontu, lecz do Kobrynia przez Wielką Hłuszę i Dywin i to jako odwód grupy poleskiej, znów wbrew rozkazowi frontu, który pragnął posiadać ją w swej dyspozycji. Czy zarządzenia dowódcy grupy, dotyczące XVII brygady, wydane były w porozumieniu i za zgodą frontu — nie dało się stwierdzić.

Rozkaz grupy poleskiej Nr. 4501/III nie został wykonany w całości według życzeń dowódcy grupy i w dniu 27 lipca położenie grupy poleskiej pogorszyło się znacznie.

Północne jej skrzydło — 16-a dywizja piechoty, której zadaniem na dzień 27 lipca było utrzymanie linji rzeki Jasiołdy od Berezy Kartuskiej po Chomsk — zmuszone zostało do cofnięcia się w kierunku zachodnim.

Było to wynikiem niepomyślnych działań grupy generała Kona-

[1]) Rozkaz Nacz. Dow. z dn. 25.VII. Nr. 7856/III. Dokument Nr. 39.
[2]) Dokument Nr. 34.
[3]) Dokument Nr. 60.
[4]) Rozkaz operacyjny Nr. 4501/III. Dokument Nr. 81.

rzewskiego, walczącego na północ od grupy poleskiej. Jego 14-a dywizja wielkopolska, która walczyła w oderwaniu od reszty sił 4-ej armji, została w dniu 27 lipca odrzucona z linji górnej Jasiołdy w rejonie Berezy Kartuskiej — Sielca i Prużany i z trudnością wycofała się, osłaniana przez oddziały 16-ej dywizji piechoty, w kierunku południowo-zachodnim do rejonu Linowa (10 km na południe od Prużany).

Spowodowało to nietylko zepchnięcie oddziałów 16-ej dywizji z nad Jasiołdy w kierunku zachodnim ale zarazem poważne zagrożenie północnego skrzydła grupy poleskiej przez dwie lewoskrzydłowe dywizje 16-ej armji sowieckiej: 10-ą, działającą wzdłuż szosy Bereza Kartuska — Kobryń, i 8-ą — wzdłuż szosy Prużana — Kamieniec Litewski.

Jedynie centrum grupy poleskiej — dywizja górska — wykonało rozkaz Nr. 4501/III i wycofało się w nocy z 26/27 lipca na linję Droboty — stacja Snitowo — Lubieszów, którą trzymano w ciągu dnia 27 lipca, pozostając w styczności z oddziałami 57-ej dywizji strzelców bezpośrednio na północ od linji kolejowej Brześć — Pińsk.

Natomiast wypadki, jakie miały miejsce na południowem skrzydle grupy poleskiej, jeszcze bardziej pogorszyły jej położenie.

Najbardziej wysunięta ku wschodowi XVII brygada piechoty, mająca w myśl rozkazu Nr. 4501/III rozpocząć odwrót z zajmowanej linji Dubczyce — Rzeczyca dnia 26 lipca o godzinie 22, aby zebrać się w Lubieszowie następnego dnia o godzinie 10 w celu odmarszu do Kobrynia do odwodu grupy — nie mogła wykonać tego rozkazu. Rozkaz bowiem grupy poleskiej Nr. 4501/III dowódca brygady otrzymał w Lubieszowie(?) ze znacznem opóźnieniem, tak, że dopiero o godzinie 5 dnia 27 lipca wydaje zarządzenia do odwrotu [1]), które dotarły do pułków dopiero około południa [2]).

W rezultacie więc w chwili kiedy północne skrzydło grupy poleskiej jest spychane ku zachodowi, południowe jej skrzydło, i tak niewspółmiernie wysunięte na wschód, rozpoczyna dopiero odwrót, spóźniony prawie o cały przemarsz dzienny.

W położeniu tem, niezupełnie zresztą znanem dowódcy grupy [3]), około godziny 18 zarządza generał Sikorski — rozkazem 4605/III [4]) — na własną rękę, dalszy odwrót grupy na linje: Minki (15 km na południowy zachód od Berezy Kartuskiej) — Tołkowo (15 km ma zachód od Drohiczyna) — wzdłuż Kanału Białojezierskiego i od

[1]) Rozkaz XVII brygady Nr. 727/I. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1887.
[2]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 40. — Hist. 15. p. p.
[3]) Patrz meldunek sytuacyjny Nr. 4604/III. Dokument Nr. 119.
[4]) Dokument Nr. 120.

jeziora Biała na Uhrynicze nad Stochodem (15 km na południowy zachód od Lubieszowa).

Wkrótce jednak pod naciskiem sowieckiej 10-ej dywizji strzelców Dowództwo Grupy zmienia poprzedni swój rozkaz w tym kierunku [1]), że dywizja górska ma się cofnąć dalej na zachód nad Muchawiec, natomiast 16-a dywizja ma zabezpieczać odwrót dywizji górskiej przez zajęcie i utrzymanie linji Zaprudy (20 km na północo-wschód od Kobrynia) — Dziatkowicze — Mostki Wielkie (25 km na wschód od Zaprud) — a więc linji, zwróconej wyraźnie frontem na północ.

W międzyczasie w Naczelnem Dowództwie zapadła decyzja cofnięcia frontu północno-wschodniego na linję Grajewo—Osowiec—Wizna — rzeka Narew — rzeka Orlanka — rzeka Leśna — Brześć nad Bugiem [2]), przyczem zapowiedziano, że „dalszym zamiarem Nacz. Dtwa jest przygotowanie akcji zaczepnej w większym stylu, do czego jak najszybsze zgrupowanie rezerw w rejonie Brześcia jest konieczne".

Wytyczne Naczelnego Dowództwa wraz z zarządzeniami Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego (Nr. 2111/III) [3]) otrzymano w Dowództwie Grupy Poleskiej o godzinie 21.50 dnia 27 lipca. W odniesieniu do grupy poleskiej zawierały one wskazania zgrupowania się w rejonie Brześcia, który należało „uważać jako przyczółek mostowy" z utrzymaniem „narazie przedpola wzdłuż Leśnej na Kobryń", skierowania XVII brygady do Brześcia do odwodu frontu, przyczem 3-a armja otrzymała zadanie dostosować się do działań grupy poleskiej.

Ponadto Naczelne Dowództwo nakazywało „dołożyć wszelkich starań, by napór nieprzyjaciela wstrzymać i nie dopuścić za żadną cenę do przekroczenia linji Grajewo — Narew — Brześć Litewski przed 5 sierpnia" oraz dodawało, że „oddziały grupy poleskiej podporządkować należy 4. armji po osiągnięciu przez nią obszaru Brześcia Litewskiego". To ostatnie Dowództwo Frontu załatwiło w ten sposób, że „ze względu na dotychczasową wybitną pracę tej grupy i trudności w stosunkach rozkazodawczych" zwróciło się do Naczelnego Dowództwa o pozostawienie grupy poleskiej w bezpośredniej zależności od Dowództwa Frontu, a do czasu rozstrzygnięcia pozostawiono dotychczasowe stosunki rozkazodawcze.

---

[1]) Patrz rozkaz operacyjny Nr. 4607/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1499. Dokument Nr. 121.

[2]) Patrz rozkaz Naczelnego Dowództwa Nr. 7945/III. Dokument Nr. 89.

[3]) Dokument Nr. 96.

Na podstawie powyższych wytycznych Naczelnego Dowództwa i zarządzeń Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego, które poza rozgraniczeniem obszarów operacyjnych nic istotnego nie wnosiły — Dowództwo Grupy Poleskiej wydało swój rozkaz operacyjny Nr. 4712/III ze znacznem a niewyjaśnionem opóźnieniem, gdyż dopiero dnia następnego o godzinie 17, przyczem oddziały otrzymały go późnym wieczorem [1]).

Zarazem według rozkazu Dowództwa Frontu dotychczasowy obszar operacyjny grupy poleskiej uległ nieznacznym zmianom. Rozgraniczenie pomiędzy 4-ą armją a grupą poleską stanowiła linja: Minki — Tewle (15 km na północ od Kobrynia) — Niemirów nad Bugiem, na południu zaś pomiędzy 3-ą armją linja rozgraniczenia przebiegała przez Lubieszów — jezioro Orzechowo — Kodeń nad Bugiem — wszystkie miejscowości dla grupy poleskiej.

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1662. Dokument Nr. 173.

ROZDZIAŁ III.

DZIEŃ 28 LIPCA.

(Szkic Nr. 2).

P r z e b i e g d z i a ł a ń. W dniu 28 lipca front północno-wschodni jest w dalszym odwrocie. 1-a armja opuściła Białystok i wycofała się na linję rzeki Narwi, którą obsadziła. Na lewem skrzydle frontu nieprzyjacielski III konny korpus poczynił dalsze postępy, dochodząc aż pod Łomżę. W ten sposób zostało zagrożone nietylko skrzydło ale i tyły 1-ej armji, co stanowiło tem większe niebezpieczeństwo, że zarówno armja, jak i front nie posiadały odwodów. Na skrzydło to jest skierowana uwaga Naczelnego Dowództwa, frontu i 1-ej armji.

Lewe skrzydło 4-ej armji bez większych walk wycofało się na rzekę Orlankę, utrzymując łączność z 1-ą armją; natomiast prawe skrzydło 4-ej armji zostało zupełnie odsłonięte wobec wycofania się 14-ej dywizji piechoty do Kobrynia, poza lewe skrzydło grupy poleskiej. W związku z tem przerwa w froncie nietylko zwiększyła się, ale oprócz tego nieprzyjacielskie oddziały (8-a dywizja strzelców i jedna brygada 27-ej dywizji strzelców) wtargnęły dość głęboko, zagrażając Brześciowi i północnemu skrzydłu grupy poleskiej, której gros było bardziej oddalone od Brześcia niż oddziały sowieckie. Natomiast prawe skrzydło grupy poleskiej pozostawało wysunięte daleko na wschód i oddzielone znaczną przestrzenią od pozostałych sił.

Reasumując, front północno-wschodni w dniu 28 lipca był oskrzydlony przez nieprzyjacielską kawalerję, przerwany pomiędzy Czeremchą i Kobryniem, łączność z frontem południowo-wschodnim została zagrożona.

N a c z e l n e D o w ó d z t w o. Naczelne Dowództwo wydaje w dniu 28 lipca tylko jeden rozkaz, natomiast prowadzi szereg roz-

mów juzowych, dając wskazówki, koordynując i uzgadniając działania, a w pierwszym rzędzie informując się o położeniu na froncie.

Rozkaz Nr. 7978/III [1]) dotyczy skierowania do rejonu Ostrołęki brygady kawalerji. Zadaniem tej brygady miało być zabezpieczenie lewego skrzydła frontu oraz osłona kierunków z Grajewa, Osowca i Tykocina na Warszawę. Naczelne Dowództwo, podporządkowując brygadę Dowództwu Frontu Północno-Wschodniego, zastrzegało, że do innych zadań brygada nie mogła być użyta, oraz proponowało jednocześnie utworzenie z brygady oraz grupy podpułkownika Kopy odrębnej jednostki organizacyjnej. Jest to zalążek powstałej później grupy generała Wroczyńskiego, następnie generała Roji i wreszcie 5-ej armji. Rozkaz ten jest omówiony w rozmowie juzowej generała Romera, dowódcy 1-ej armji, z pułkownikiem Piskorem, szefem oddziału III Naczelnego Dowództwa [2]). Rozmowa ta jest jeszcze dlatego ciekawa, że obejmuje szersze zagadnienia operacyjne: generał Romer po scharakteryzowaniu położenia 1-ej armji, znanego mu w ogólnych zarysach dość dokładnie, dochodzi do wniosku, że wykonanie zadania utrzymania linji Narwi do 5 sierpnia (rozkaz 7945/III) nie jest pewne, ponieważ 1-a armja jest głównym przedmiotem naporu nieprzyjacielskiego oraz ze względu na ogólny stan armji, zarówno liczebny, materjałowy jak i moralny. W związku z tem rezerwy Naczelnego Dowództwa i frontu winny być trzymane raczej na północy, niż w obrębie 4-ej armji; generał Romer motywuje to w dalszym ciągu rozmowy jeszcze i tem, że grozi niebezpieczeństwo zepchnięcia 1-ej armji, „zanim aktywne plany Naczelnego Dowództwa wejdą w życie".

Pułkownik Piskor, podając treść rozkazu (instrukcji) z dnia 28 lipca cytowanego przed chwilą (Nr. 7978/III), twierdzi, że i Naczelne Dowództwo myśli o zgrupowaniu rezerw na północnem skrzydle, tymczasem jednak poza kawalerją, o której była mowa wyżej, można liczyć tylko na marszówki i dalsze 3 bataljony grupy pułkownika Zagórskiego (oprócz trzech bataljonów już oddanych 1-ej armji). Następnie pułkownik Piskor podaje, że po ukończeniu akcji 2-ej armji dla odciążenia Lwowa, a więc dopiero około dnia 5 sierpnia, można będzie uzyskać dwie pełne dywizje piechoty i jedną dywizję kawalerji. Jednak miejsce użycia tych wielkich jednostek nie zostało przez pułkownika Piskora sprecyzowane, słowa jego można tłumaczyć sobie zarówno za użyciem ich na północy, jak również w każdem innem miejscu.

[1]) Dokument Nr. 124.
[2]) Dokument Nr. 130.

Wiadomości te uspakajają generała Romera o tyle, że kończy rozmowę wyrażeniem nadziei, że da sobie radę w tem położeniu.

Sytuacja na lewem skrzydle grupy poleskiej, t. j. wycofanie się 14-ej dywizji piechoty do Kobrynia i odsłonięcie w związku z tem skrzydła tej grupy, była znana w Naczelnem Dowództwie w godzinach rannych z rozmowy juzowej porucznika Ujejskiego z oddziału III Naczelnego Dowództwa z pułkownikiem Wolikowskim, szefem sztabu grupy poleskiej [1]). Jednocześnie pułkownik Wolikowski zameldował Naczelnemu Dowództwu decyzję frontu północno-wschodniego trzymania przez 14-ą dywizję piechoty rejonu Żabin — Charki [2]) celem umożliwienia odwrotu grupy poleskiej. Sprawa powyższa wiązała się ściśle z zagadnieniem styku frontów północno-wschodniego i południowo-wschodniego, dlatego też omawiał ją o godzinie 13 w rozmowie juzowej kapitan Künstler z oddziału III Naczelnego Dowództwa z pułkownikiem Kutrzebą, szefem sztabu frontu południowo-wschodniego [3]). W związku z tą rozmową i po otrzymaniu meldunku z 3-ej armji o zamiarach wycofania się grupy poleskiej pułkownik Kutrzeba rozmawia jeszcze dwa razy z Naczelnem Dowództwem [4]). Rzeczywiście sprawa ta była dla Dowództwa Frontu Południowo-Wschodniego bardzo ważna, była ona zresztą omówiona już wyżej [5]). Szef sztabu frontu żądał zapewnienia, że lewe skrzydło 3-ej armji zostanie osłonięte przez grupę poleską, w przeciwnym bowiem razie front będzie zmuszony do osłabienia grupy wypadowej 2-ej armji, pozostawiając w 3-ej armji część sił 1-ej dywizji legjonów dla osłony północnego skrzydła frontu; opuszczenie przez 3-ą armję linji Stochodu jest z powodu akcji przeciwko Budiennemu niemożliwe. Naczelne Dowództwo po porozumieniu z grupą poleską zakomunikowało, że dla zabezpieczenia styku frontu w rejonie Uhrynicze, Derewek, Borki zostają dwa bataljony piechoty i dwie baterje, oraz w rejonie Uhrynicze grupa generała Bałachowicza; poza tem przemarsz XVII brygady piechoty, odbywający się na styku frontów, zabezpiecza go na kilka dni. W konkluzji rozmów pułkownik Kutrzeba stwierdził, że 3-a armja pozostanie na Stochodzie, wyraził jednak jednocześnie obawę, czy zabezpieczenie północnego skrzydła frontu jest pewne.

F r o n t p ó ł n o c n o - w s c h o d n i. W dniu 28 lipca istnieją trzy zagadnienia interesujące Dowództwo Frontu, które częściowo

[1]) Dokument Nr. 132.
[2]) Szczegóły patrz niżej, str. 63, 65, 78, 79, 89—90, 92—94.
[3]) Dokument Nr. 128.
[4]) Dokumenty Nr. 129 i 133.
[5]) Rozmowa juzowa dokument Nr. 128.

znalazły odbicie również w działalności operacyjnej Naczelnego Dowództwa. Pierwsze z nich to sprawa styku 4-ej armji i grupy poleskiej, drugie — położenie na styku 4-ej i 1-ej armij, wreszcie trzecie — położenie na lewem skrzydle frontu w rejonie Łomży.

O godzinie 6 wpłynęła do Dowództwa Frontu od generała Konarzewskiego wiadomość, że 14-a dywizja piechoty została zepchnięta z rejonu Prużany i będzie się cofać na Kobryń. Następnie o godzinie 11.30 generał Konarzewski w rozmowie [1]) z szefem III oddziału sztabu frontu, kapitanem Tiletschke, komunikując o wycofaniu się 14-ej dywizji piechoty do rejonu Kobrynia, podniósł żywione przez siebie wątpliwości w celowość trzymania linji Żabin — Charki, nakazanego mu rozkazem Dowództwa Armji z dnia poprzedniego. Uwzględniając dalszy kierunek odwrotu dywizji na Brześć, proponował pozostawienie w rejonie Żabinki ubezpieczenia.

Stanowisko generała Konarzewskiego zostało zrozumiane jako tendencja do co rychlejszego wyciągnięcia dywizji do odwodu frontu. Z tej racji kapitan Tiletschke podkreślił w rozmowie, że pierwszem zadaniem dywizji jest utrzymanie ścisłej łączności z grupą poleską, której grozi odcięcie, i w tym celu winna ona w porozumieniu z generałem Sikorskim utrzymywać wskazaną przez Dowództwo 4-ej Armji na dzień 28 lipca linję Żabin — Charki. Poza tem należy dążyć do nawiązania łączności z VIII brygadą piechoty, która ma w tym dniu osiągnąć rejon Kamieńca Litewskiego, gdzie przejdzie pod rozkazy generała Konarzewskiego. Na wypadek dalszego odwrotu kierunek działań winien biec nie na Brześć, lecz na Wysokie Litewskie, z zadaniem krycia prawej flanki 4-ej armji. Generał Konarzewski zapowiedział, że po skoncentrowaniu dywizji w Kobryniu, uderzy na północ celem zajęcia linji Żabin — Charki. Zkolei Dowództwo Grupy Poleskiej wystąpiło z wnioskiem [2]), ażeby dla pewniejszego zabezpieczenia skrzydła był obsadzony przez 14-ą dywizję rejon Tewle, o ileby działanie na Żabin — Charki nie doszło do skutku. Jednocześnie Dowództwo Grupy Poleskiej, „przewidując trudność wycofania się wzdłuż toru na Brześć", prosiło o zezwolenie cofania się nieco ku południowi na front Brześć — Kowel.

Dowództwo Frontu przeciwstawiło się proponowanemu wciągnięciu 14-ej dywizji piechoty całkowicie w sferę działania grupy poleskiej, gdyż to odsłoniłoby prawe skrzydło 4-ej armji i spowodowało wielką lukę na północ od Brześcia. Wobec tego 14-a dywizja piechoty powinna jak najdłużej powstrzymywać nieprzyjaciela w wy-

[1]) Rozmowa juzowa dokument Nr. 150.
[2]) Rozmowa juzowa dokument Nr. 145.

znaczonym rejonie, a grupa poleska przyśpieszyć odwrót do rejonu Brześć. Wniosek o cofaniu się na południe od Brześcia został przez Dowództwo Frontu odrzucony.

Dowództwo Grupy Poleskiej dopatrywało się w zachowaniu 14-ej dywizji niezdecydowania. Generał Sikorski w rozmowie juzowej z oficerem Dowództwa Frontu przedstawiał grożące stąd konsekwencje [1]). „Grupa poleska nie będzie mogła wogóle utrzymać żadnej linji i zostanie zepchnięta na południe". W tym samym duchu kontynuował rozmowę [2]) z Dowództwem Frontu szef sztabu grupy poleskiej: lewe skrzydło grupy wisi w powietrzu, ze strony 14-ej dywizji piechoty nie daje się zauważyć zdecydowania do nakazanej akcji, należy jej dać kategoryczny rozkaz, „gdyż brak jej moralnego bodźca, a zadanie jest zupełnie możliwe do przeprowadzenia". Pułkownik Wolikowski podkreślał przytem związek, jaki zachodzi pomiędzy zabezpieczeniem lewego skrzydła grupy a możnością utrzymania łączności na prawem skrzydle z 3-ą armją. Dowództwo Frontu zapowiedziało wydanie odpowiedniego rozkazu, zwracało jednak uwagę na sposób przeprowadzenia ogólnego odwrotu grupy poleskiej w tym duchu, że „niejaki pośpiech w odwrocie grupy poleskiej jest konieczny, gdyż może zajść ewentualność, że Brześć zostanie zajęty, nim oddziały grupy poleskiej tam dojdą". Tymczasem generał Konarzewski otrzymał rozkaz Dowództwa 4-ej Armji [3]), w myśl którego winien był odmaszerować do Żabinki i stamtąd w dniu następnym do odwodu frontu na południe od Wysokiego Litewskiego. W związku z tem generał Sikorski interwenjował ponownie w Dowództwie Frontu [4]), przyczem stwierdzał, że o ile 14-a dywizja piechoty nie stanie na równej wysokości z oddziałami grupy poleskiej na Muchawcu a następnie nie będzie się równolegle z niemi cofała, to: „1) Kobryń będzie stracony w ciągu jutrzejszego dnia, 2) grupa poleska rozcięta na dwie połowy i zmuszona do odwrotu w kierunku południowym, 3) Brześć stracony najdalej do trzech dni". Generał Sikorski prosi o natychmiastową odpowiedź w formie kategorycznego rozkazu, kończąc notę charakterystycznem zdaniem, „że nie jest winą grupy poleskiej, iż nie może ona nadążyć ucieczce innych oddziałów".

Na tej podstawie kapitan Tiletschke z Dowództwa Frontu nawiązał rozmowę z pułkownikiem Rybakiem, szefem sztabu 4-ej armji [5]). Uwa-

[1]) Dokument Nr. 149.
[2]) Dokument Nr. 149.
[3]) Dokument Nr. 150.
[4]) Dokument Nr. 148.
[5]) Dokument Nr. 144.

żając, że konieczne jest by 14-a dywizja piechoty pracowała w ścisłym kontakcie z grupą poleską, Dowództwo Frontu proponowało albo przeprowadzenie uderzenia w kierunku północnym, lub zabezpieczenia rejonu Tewli.

Szef sztabu 4-ej armji uzasadniał natomiast wydany 14-ej dywizji piechoty rozkaz, opierając się na dotychczasowych rozkazach frontu, według których 4-a armja miała zabezpieczyć drogi na Wysokie Litewskie i wyciągnąć 14-ą dywizję piechoty do odwodu, podczas gdy generał Sikorski miał się sam troszczyć o swoje skrzydło. W przeciwnym razie może się zdarzyć, że nieprzyjaciel pierwszy stanie w Wysokiem Litewskiem.

W tych warunkach Dowództwo Frontu wydało o godzinie 22 rozkaz Nr. 2216/III [1]), w którym stwierdzało, że wycofanie się 14-ej dywizji piechoty do rezerwy frontu nie może być powodem do zupełnego odsłonięcia północnego skrzydła grupy poleskiej. 14-a dywizja piechoty ma pozostać z swem gros w rejonie Kobrynia i na północ od niego celem umożliwienia wycofania się 16-ej dywizji piechoty i zabezpieczenia toru kolejowego na Brześć przynajmniej jednym pułkiem w rejonie Tewli. Odejście 14-ej dywizji piechoty może nastąpić dopiero po nadejściu 16-ej dywizji piechoty na wysokość Kobrynia. Natomiast Dowództwo Grupy Poleskiej zarządzi przyspieszenie cofnięcia się oddziałów.

Działania 14-ej dywizji piechoty zostaną omówione szerzej w opisie działań 4-ej armji i grupy poleskiej.

Wobec znanej sytuacji 1-ej armji, która została zmuszona do wycofania się na Narew, w rozmowie juzowej [2]) Dowództwa Frontu (porucznik Hryniewicz) z Dowództwem 1-ej Armji (kapitan Mozdyniewicz) została poruszona sprawa lewego skrzydła 4-ej armji. Dowództwo Frontu ustaliło, że 15-a dywizja na lewem skrzydle 4-ej armji będzie trzymała linję Narew — Hajnówka, a w razie nieutrzymania się na niej cofnie się na rzekę Orlankę. W ten sposób wewnętrzne skrzydła armij miałyby podstawę do współdziałania, a Dowództwo 1-ej Armji uzyskało wskazówki co do uregulowania odwrotu.

Sprawa lewego skrzydła 1-ej armji wywołuje szereg rozmów juzowych podpułkownika Błeszyńskiego z 1-ej armji z kapitanem Tiletschke i porucznikiem Michalskim z Dowództwa Frontu, oraz kapitana Mozdyniewicza z 1-ej armji z porucznikiem Surackim z Dowództwa Frontu [3]). Rozmowy te dotyczą utworzenia grupy operacyj-

[1]) Dokument Nr. 139.
[2]) Dokument Nr. 140.
[3]) Dokumenty Nr. 141, 142 i 143.

nej na północnem skrzydle frontu oraz jej składu, gdyż dotychczasowy stan, wynikły z podporządkowania części oddziałów Ministerstwu Spraw Wojskowych, części Inspektoratowi Armji Ochotniczej — wytwarzał chaos i ogromnie utrudniał położenie. Sprawa ta była omawiana również z Naczelnem Dowództwem (rozmowa generała Romera z pułkownikiem Piskorem [1]) i przeszła do rąk Naczelnego Dowództwa; znajdzie ona tam definitywne rozstrzygnięcie w dniu 30 lipca.

Na tem wyczerpuje się działalność Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego w dniu 28 lipca. Swoboda działania frontu jest w dalszym ciągu skrępowana na dłuższy okres czasu, front poza marszówkami i oddziałami zapasowemi i pomocniczemi nie posiada żadnych odwodów. Jak widzieliśmy wyciągnięcie 14-ej dywizji piechoty do odwodu odwleka się, a XVII brygada piechoty będzie musiała jeszcze kilka dni maszerować, zanim znajdzie się na terenie walk pod Brześciem. Dowództwo Frontu nie potrafi odtworzyć odwodu, a w dniu 28 rezygnuje z niego i na dalszy okres. Jedyną więc działalnością, którą Dowództwo Frontu może przejawiać — to akcja koordynacyjna, o dowodzeniu w ścisłem słowa znaczeniu niema mowy, o przebiegu walk decyduje akcja nieprzyjacielska i postawa własnych oddziałów.

1-A ARMJA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa frontu północno-wschodniego Nr. 1).

N a l e w e m s k r z y d l e 1-e j a r m j i położenie w dniu 28 lipca kształtowało się niepomyślnie. Dotyczyło to przedewszystkiem rejonu Augustowa, w którym pozostawali strzelcy graniczni pod dowództwem podpułkownika Manżetta. Dowódca całości, pułkownik Obuch-Woszczatyński, przybywszy do Łomży, otrzymał rozkazy Dowództwa 1-ej Armji, które nakazywały ściągnięcie wszystkich sił (stojących na północ od linji Grajewo — Osowiec) do Grajewa [2]). Pułkownik Obuch-Woszczatyński miał objąć dowództwo nad wszystkiemi oddziałami strzelców granicznych [3]) w rejonie Suwałki — Augustów — Łomża oraz garnizonu Łomża, zorganizować obronę Łomży oraz odcinka Łomża — Wizna, nawiązując łączność z grupą podpułkownika Kopy, działającą w kierunku Osowca.

---

[1]) Dokument Nr. 130.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3371 z 28. VII. Dokument Nr. 156.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3381 z 28.VII. Dokument Nr. 158.

W związku z tem pułkownik Obuch-Woszczatyński nakazał strzelcom granicznym zgrupować się w Augustowie i odmaszerować przez Rajgród do Grajewa [1]). W myśl tego podpułkownik Manżett wyruszył popołudniu z Augustowa i w nocy z 28 na 29 lipca przybył do Grajewa. W tym czasie dalszy odwrót oddziałów w stronę Łomży został odcięty przez nieprzyjaciela.

Działania grupy podpułkownika Kopy, która miała wrócić do Osowca, zakończyły się niepowodzeniem. Rano 101-y pułk rezerwowy wyruszył z Wizny i połączył się w Jedwabnem ze swoim II batalionem, a następnie ruszył w stronę Osowca. Między godziną 14 a 15 napotkano oddziały III korpusu kawalerji, które odrzucono w kierunku Przytuł i Radziłowa. Pomimo powodzenia dalszego marszu nie prowadzono i do wieczora 28 lipca 101-y pułk rezerwowy pozostał w rejonie Jedwabnego. Z końcem dnia pułk rozpoczął odwrót i o godzinie 4 dnia 29 lipca przybył do Łomży.

W ciągu dnia 28 lipca poczęły do Łomży nadchodzić wiadomości o zbliżaniu się nieprzyjaciela od północy. Około godziny 14 donoszono ze Stawisk, że przybyli tam kozacy. Dowódca 1-go pułku strzelców granicznych, major Walter, (dowództwo tego pułku wraz ze szwadronem szkolnym pozostawało w Łomży), wysłał podjazd, który o godzinie 18 doniósł, że o 12 km na północ od Łomży spotkał kozaków i musiał wycofać się. Otrzymano również wiadomości od podpułkownika Kopy, który podawał, że oddziały jego biły się w rejonie Jedwabnego.

Pojawienie się nieprzyjaciela zmusiło prawoskrzydłowe oddziały II dywizjonu 1-go pułku strzelców granicznych do wycofania się do rejonu Kolna — Wincenty. Wycofane 5-y i 7-y szwadrony otrzymały zadanie utrzymania odcinka w tym rejonie.

Położenie na lewem skrzydle 1-ej armji ukształtowało się z końcem dnia niepomyślnie, gdyż nietylko nie odebrano Osowca i nie utrzymano linji Osowiec — Grajewo, ale dotąd nie zorganizowano obrony odcinka Wizna — Łomża i Łomża — Kolno. Pułkownik Obuch-Woszczatyński, który miał zorganizować obronę Łomży i odcinka Łomża — Wizna, nie miał potrzebnych sił, gdyż część jego oddziałów została w Grajewie odcięta. Pewne przygotowania do obrony podjął miejscowy garnizon (głównie bataljon zapasowy 33-go pułku piechoty kapitana Raganowicza) [2]).

Około godziny 22 pułkownik Obuch-Woszczatyński nakazał pod-

[1]) Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5, teka Nr. 17. Rozkaz 10-go p. strz. gran. z 28.VII g. 12 m. 50.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 2213. D. O. G. Warszawa meld. syt. z 31.VII.

pułkownikowi Walterowi (dowódca 1-go pułku strzelców granicznych) odjechać z Łomży do Myszyńca celem ściągnięcia z granicy II dywizjonu 1-go pułku strzelców granicznych, sam zaś udał się do Ostrołęki celem porozumienia się z Dowództwem Armji. Obronę Łomży powierzył podpułkownikowi Czajewskiemu, komendantowi Powiatowej Komendy Uzupełnień. Zdarzenia te wypadły w dość krytycznej chwili, gdyż właśnie alarmowano, że nieprzyjaciel zbliżył się pod Łomżę.

Okazało się jednak, że były to drobne oddziały sowieckie, które odpędzono.

Grupa generała Żeligowskiego. Odwrót tej grupy na linję rzeki Narwi był przygotowany rozkazami z dnia poprzedniego, których wykonanie kilkakrotnie odwoływano. Nad ranem dnia 28 lipca grupa pułkownika Burhardta otrzymała rozkaz [1]) opuszczenia rejonu Białegostoku, mając za zadanie obsadzenie w tym dniu przed ostatecznem odejściem za Narew linji Żuki — Hermanówka — Lewickie (8-a dywizja piechoty) i Koplany — rz. Niewodnica — rz. Czaplinianka (10-a dywizja piechoty).

W ciągu dnia 28 lipca oddziały pułkownika Burhardta, maszerując w kierunku południowym, zderzyły się z nieprzyjacielem, który, dążąc od wschodu, znalazł się w niektórych miejscach wcześniej. Sąsiednie oddziały grupy generała Jędrzejewskiego już się wycofały. Wtedy zawiązały się walki XVI brygady 8-ej dywizji piechoty, której następnie nakazano zagiąć prawe skrzydło wzdłuż toru kolejowego na południe od Juchnowca, a XV brygadzie oprzeć się na linji rzeki Turośli. Między 8-ą a 10-ą dywizjami miały wejść oddziały brygady etapowej, 10-a dywizja piechoty, która naogół wykonała odwrót w spokoju, została nad rzeką Niewodnicą zaatakowana przez nieprzyjaciela. Około 15 godziny XIX brygada, wychodząc z rejonu Tołcze — Markowszczyzna, wykonała udatne przeciwnatarcie i wyrzuciła nieprzyjaciela za rzekę.

Zabrano 60 jeńców 30-go pułku 4-ej dywizji strzelców i 5 karabinów maszynowych. Około godziny 17 w związku z położeniem na odcinku 8-ej dywizji piechoty dowódca 10-ej dywizji piechoty nakazał [2]) obsadzenie odcinka majątek Turośl — Iwanówka — Markowszczyzna — Tołcze — Trypucie (XIX brygada piechoty) i Trypucie — Zawady (XX brygada piechoty). 41-y pułk piechoty odesłano (prócz III bataljonu) do Pajewa.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka 1469. 8-a d. p. Nr. 8185 z 28.VII.
[2]) Arch. Wojsk. teka 1534. 10-a d. p. Nr. 1188 z 28.VII.

Między godziną 17 a 18 na prawem skrzydle grupy pułkownika Burhardta wynikła krytyczna sytuacja, wskutek uderzenia nieprzyjaciela od tyłu na XVI brygadę piechoty (od strony wsi Biele). Zawiązała się ciężka walka, w której 21-y i 36-y pułki poniosły krwawe straty i przebiły się wprawdzie w stronę Suraża, ale II bataljon 21-go i II bataljon 36-go zostały rozbite i przestały istnieć.

Pomimo niepowodzenia prawego skrzydła grupa pułkownika Burhardta utrzymywała się na przedpolu Narwi. O godzinie 17 m. 30 Dowództwo Grupy generała Żeligowskiego donosiło [1]): „ponieważ sytuacja na lewem skrzydle grupy generała Jędrzejewskiego nie zezwala utrzymać linji przed Narwią, otrzymuje grupa płk. Burhardta rozkaz wycofania się w ciągu nocy". Po wycofaniu się 8-a dywizja piechoty miała obsadzić Suraż — Uhowo, 10-a dywizja piechoty Uhowo — Waniewo, 2-a litewsko-białoruska dywizja Waniewo — Babino, bataljon morski Babino — Złotorja, XVIII brygada piechoty, (którą oddano znów generałowi Witkowskiemu) od Złotorji do ujścia Biebrzy.

W tym czasie Dowództwo Grupy generała Żeligowskiego otrzymało rozkaz Dowództwa 1-ej Armji L. 3383/III z 28 lipca [2]) i na podstawie tego wydało o godzinie 23 swój za Nr. 70/III, nakazując 8-ej dywizji piechoty odejście (po wykonaniu odwrotu) do rejonu Polsze — Wyszki do odwodu generała Jędrzejewskiego [3]). Podzielono wtedy siły na trzy części: 10-ą dywizję piechoty z brygadą etapową i bataljonem 41-go pułku piechoty, podgrupę generała Witkowskiego (XVIII brygada piechoty, 41-y pułk piechoty, bataljon morski) i podgrupę pułkownika Zagórskiego. Odcinki, przeznaczone do obsady, pozostały te same; podgrupa pułkownika Zagórskiego pozostała na odcinku Suraż — Uhowo.

Wieczorem odbył się odwrót grupy pułkownika Burhardta, którą po wycofaniu rozwiązano. Pułkownik Burhardt odszedł do swojej dywizji.

Odwrót prawego skrzydła podgrupy generała Witkowskiego nie został wykonany według zamierzeń. Przedewszystkiem nieprzyjaciel nie utracił styczności z odchodzącemi oddziałami i w pościgu zagarnął Żółtki, leżące na lewym brzegu Narwi. 2-a litewsko-białoruska dywizja, która miała cofać się przez most w rejonie Kruszewa, nie znalazła tam mostu i odeszła za Narew przez Bokiny, a stamtąd dopiero udała się na swój odcinek.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka 1216. Dtwo Gr. gen. Żeligowskiego. Nr. 68 z 28.VII.
[2]) Dokument Nr. 159.
[3]) Arch. Wojsk. teka 1216. Dtwo Gr. gen. Żeligowskiego. Nr. 70 z 28.VII.

Natomiast XVIII brygada piechoty — jak wiadomo — pozostawała na linji Narwi, obsadzając ją 34-ym pułkiem, który miał już kontakt z nieprzyjacielem. W rejonie Strękowej Góry był 13-y pułk ułanów.

Popołudniu nieprzyjaciel wdarł się na lewy brzeg pod Siekierkami, ale nie utrzymał się i został odrzucony przez 35-y pułk piechoty. 34-y pułk piechoty, ściągnięty częściowo z odcinka, został w tym dniu zatrzymany w marszu z Jeżewa do Sokołów i miał 29 lipca obsadzić prawe skrzydło brygady.

Grupa generała Jędrzejewskiego odeszła w nocy z 27 na 28 lipca na linję rzeki Narwi, którą obsadziła zgodnie z poprzednio wydanemi rozkazami. 1-a litewsko-białoruska dywizja obsadziła odcinek m. Narew — Kaniuki, mając w lewo 17-ą dywizję piechoty, która już przedpołudniem zajęła wyznaczony odcinek.

Część 11-ej dywizji piechoty (48-y pułk piechoty i II dywizjon 4-go pułku strzelców konnych) wycofała się, przekraczając Narew pod Strablą, reszta zaś z 4-ym pułkiem piechoty legjonów, mając trudności wycofania się w tym kierunku, odeszła drogą na Suraż. Po ukończeniu odwrotu grupa pułkownika Żymierskiego obsadziła (IV brygadą) odcinek od m. Czerewki do Suraża wyłącznie, 11-a zaś dywizja piechoty i 7-a brygada rezerwowa odmaszerowały do Ostrowi celem reorganizacji i uzupełnienia.

Prawe skrzydło grupy generała Jędrzejewskiego niedługo pozostało nad Narwią, gdyż wskutek cofania się oddziałów 15-ej dywizji piechoty sąsiedniej armji nakazano wycofanie 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji na linję rzeki Orlanki.

Wieczorem 28 lipca oddziały 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji obsadziły rzekę Orlankę od wsi Chraboły do Kotłów, mając w lewo 17-ą dywizję piechoty (Chraboły — Czerewki).

Działania sowieckie.

III korpus kawalerji miał w dniu 28 lipca zdobyć Łomżę, jednakże pomimo sprzyjających okoliczności zadania tego nie wykonał. Przedewszystkiem zatrzymało go starcie 15-ej dywizji kawalerji z grupą podpułkownika Kopy (101-y pułk rezerwowy) pod Jedwabnem. Natomiast 10-a dywizja kawalerji, posuwająca się z Wąsosza przez Stawiski w stronę Łomży nie miała przeszkód w marszu [1]). Wysłała ona pod Łomżę jedną brygadę, która, stoczywszy drobną potyczkę, przeszła w okolicę m. Budy, a następnie udała się

[1]) Gaj l. c. na str. 124 — 126 opisuje walki, które nie znajdują potwierdzenia w źródłach polskich.

do rejonu Kobylina, gdzie zebrała się cała dywizja. 15-a dywizja kawalerji zatrzymała się na linji Chyliny — Kąty — Mieczki.

4-a armja. Oddziały tej armji przeważnie nie wykonały w dniu 28 lipca swoich zadań.

53-a dywizja strzelców, która bez przeszkód dotarła nad rzekę Narew, usiłowała przeprawić się pod Strękową Górą, „lecz poniosła porażkę" [1]).

18-a dywizja strzelców przekroczyła rzekę Supraśl w Wasilkowie i dwiema brygadami posuwała się wzdłuż południowego brzegu Supraśli. 52-a brygada tej dywizji w pościgu zdołała przedostać się na lewy brzeg pod Żółtkami. 54-a brygada zatrzymała się na prawym brzegu, w lewo od 52-ej brygady, a 53-a brygada, posuwająca się wzdłuż rzeki Supraśl północnym brzegiem, przekroczyła Narew pod Siekierkami, jednakże została wyrzucona na prawy brzeg rzeki.

12-a dywizja strzelców dotarła w tym dniu do Goniądza; 34-a brygada maszerowała do Augustowa.

15-a armja. Rano 28 lipca dywizje 15-ej armji ruszyły naprzód, ale nie wszędzie nawiązały odrazu styczność z cofającym się przeciwnikiem.

Popołudniu oddziały 4-ej dywizji strzelców spotkały się nad rzeką Niewodnicą i Turoślą z oddziałami polskiemi i wdały się w walkę. Przy pomocy oddziałów 11-ej dywizji strzelców, które wyszły w lewo od 4-ej dywizji strzelców, zadano Polakom straty.

W rejonie Tołcze 4-a dywizja strzelców nie miała powodzenia, gdyż została odrzucona za rzekę Niewodnicę. W prawo od niej wyszła 54-a dywizja strzelców.

W rezultacie tych walk oddziały polskie nie dopuściły do wieczora centrum 15-ej armji do osiągnięcia linji Narwi. Odwodowe 16-a i 33-a dywizje posuwały się za prawem (33-a dywizja) i lewem (16-a dywizja) skrzydłem armji.

Dowództwo Armji.

W dniu 28 lipca Dowództwo Armji otrzymało rozkaz (Nr. 7945/III), ujmujący zamiary Naczelnego Dowództwa i zadania armji w ciągu najbliższych dni. W związku z tem generał Romer zameldował przedpołudniem Dowództwu Frontu [2]), że stan 1-ej armji nie gwarantuje utrzymania linji rzeki Narwi, przyczem twierdził, że główny napór

[1]) Siergiejew l. c. str. 98.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3363/III z 28.VII. Dokument Nr. 154.

nieprzyjaciela skierowany jest na 1-ą armję i wobec tego do tego rejonu należy kierować wszystkie zbędne siły a nie do 4-ej armji. Powyższe generał Romer powtórzył popołudniu w rozmowie juzowej z pułkownikiem Piskorem [1]). Generał Romer podał wtedy pułkownikowi Piskorowi własne zarządzenia w związku z Osowcem i Łomżą i prosił o utworzenie osobnego dowództwa nad oddziałami na lewem skrzydle armji. Wysuwał przytem możliwość przedarcia się na Łomżę kawalerji nieprzyjacielskiej. Pułkownik Piskor zaznaczył, że brygada kawalerji generała Suszyńskiego, skierowana do rejonu Ostrołęki, zniszczy oddziały, któreby się przedarły. Zadanie tej brygady zostało określone i wobec tego nie mogła być użyta do innych. Naczelne Dowództwo proponowało Dowództwu Frontu utworzenie grupy złożonej z tej brygady i oddziałów podpułkownika Kopy.

W ciągu dnia 28 lipca Dowództwo Armji jest zaabsorbowane położeniem na lewem skrzydle. Dowództwo Frontu i Naczelne Dowództwo żądały meldunków, ale Dowództwo Armji nie posiadało dostatecznych wiadomości, gdyż nie miało bezpośredniej łączności z Wizną lub Łomżą, i doniesienia otrzymywało drogą okrężną (telegraficznie) przez Naczelne Dowództwo. W ten sposób wysłano rozkazy dla pułkownika Obuch-Woszczatyńskiego, nakazujące wycofanie strzelców granicznych z Augustowa do rejonu Grajewa [2]) oraz powierzenie pułkownikowi Obuch-Woszczatyńskiemu zadania obrony Łomży i odcinka Łomża — Kolno.

W związku z położeniem na lewem skrzydle sprawa rejonu zgrupowania brygady kawalerji była ważna dla Dowództwa Armji. Początkowo proszono, ażeby przybywające transporty wyładowano we Wnorach [3]), później już mówiono o Czerwonym Borze [4]). Rozkazy Dowództwa Frontu i Naczelnego Dowództwa, określające zadanie tej brygady, otrzymano popołudniu, ale formalne podporządkowanie tej brygady rozkazem Dowództwa Frontu nastąpiło dopiero 29 lipca.

Późnym wieczorem Dowództwo Armji otrzymało za pośrednictwem Warszawy wiadomości z Łomży. Donoszono, że podpułkownik Kopa bił się pod Jedwabnem, ale wyniku walki nie podano. Meldowano, że nieprzyjaciel atakował już Łomżę, jak również, że pułkownik Obuch-Woszczatyński opuścił Łomżę, oraz że podobno grupa pod-

[1]) Dokument Nr. 130.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3371 z 28.VII. Dokument Nr. 156.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 21. Rozmowa juz. ppłk. Błeszyńskiego z kpt. Tiletschke z 28.VII. Dokument Nr. 141.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3381 z 28.VII. Dokument Nr. 158.

pułkownika Kopy została otoczona. Te szczegóły nie dawały jasnego obrazu położenia i budziły zrozumiałe obawy.

W tymże czasie dywizje 1-ej armji przeprowadzały odwrót za rzekę Narew. Na kierunku Białystok — Łapy oddziały polskie utrzymały się najdłużej na przedpolu rzeki Narwi, a Dowództwo Grupy generała Żeligowskiego zamierzało wycofać grupę pułkownika Burhardta w nocy [1]).

Jednakże Dowództwo Armji około godziny 18 — 19 zarządziło natychmiastowe wycofanie się na linję rzeki Narwi [2]), zamykając tem okres związany z utrzymaniem rejonu Białegostoku i walką opóźniającą na przedpolu Narwi w centrum armji. Równocześnie z tem Dowództwo Armji wydało rozkazy, ustalające ugrupowanie oddziałów na linji rzeki Narwi, uzupełniając w ten sposób poprzednio wydane zarządzenia. Generał Żeligowski otrzymał rozkaz obsadzenia odcinka od Suraża do Wizny [3]).

Dowództwo Armji rozkazało przyjąć na linji Narwi i Orlanki następujące ugrupowanie:

Grupa generała Żeligowskiego miała trzymać odcinek od Suraża do Tykocina oddziałami generała Witkowskiego i pułkownika Zagórskiego oraz dozorować odcinek od Tykocina do Wizny. Odwód grupy miał pozostawać za lewem skrzydłem i składać się z XVIII brygady piechoty i 41-go pułku piechoty. Jedną z dywizyj — 8-ą lub 10-ą — Dowództwo Grupy miało odesłać do rejonu Polsze — Wyszki jako odwód grupy generała Jędrzejewskiego. 24-y pułk piechoty miał odejść do Sokołów do odwodu armji.

Grupa generała Jędrzejewskiego, której front ostatnio uległ skróceniu, miała obsadzić odcinek 17-ą i 1-ą litewsko-białoruską dywizjami, odsyłając Dowództwo 2-ej Dywizji Piechoty Legjonów, oraz Dowództwo IV Brygady, 4-y pułk piechoty legjonów, II bataljon saperów do odwodu armji w Sokołach. W wyniku tego centrum armji, trzymające główny kierunek Białystok — Warszawa, było silnie ugrupowane.

Natomiast sprawa lewego skrzydła nie była jeszcze ustalona: początkowo pułkownik Obuch-Woszczatyński miał trzymać odcinek Wizna — granica Prus Wschodnich i bronić Łomży, ale wobec wyjazdu jego z Łomży i wiadomości o zagrożeniu Łomży dowództwo

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1216. Dtwo Gr. gen. Żeligowskiego. L. 68 z 28.VII.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3383 z 28.VII. Dokument Nr. 159.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3383 z 28.VII. Dokument Nr. 159.

nad oddziałami i zadanie obrony Łomży oddano podpułkownikowi Kopie.

Zasady obrony linji rzeki Narwi, ustalone w instrukcji Dowództwa Armji z dnia 27 lipca, zostały powtórzone w rozkazach podległych dowództw. Na pierwszy plan wysuwano zasadę obsadzenia linji rzeki Narwi na przeprawach gorszemi lub ochotniczemi oddziałami, „dobremi zaś oddziałami" — głosiła instrukcja Dowództwa Armji, „których przedwczesnego rozbicia należy unikać, za tą barjerą (za rzeką Narwią) manewrować przeciw oddziałom, którymby się Narew sforsować udało".

4-a ARMJA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa frontu północno-wschodniego Nr. 1).

Grupa generała Junga. Wieczorem 27 lipca generał Jung, zorjentowawszy się dostatecznie w położeniu i stwierdziwszy, że oddziały jego na całym odcinku zostały odrzucone od linji rzeki Narwi, wydaje w nocy dnia 28 lipca o godzinie 1 rozkaz operacyjny Nr. 7 [1]), w którym podaje rejony koncentracyjne poszczególnych grup, kierunki odwrotowe, wreszcie podział na odcinki rzekomo przygotowanej do obrony linji potoku Orlanki w następujący sposób: a) grupa pułkownika Przeździeckiego koncentruje się w rejonie Klejniki — Leniewo — Lady, „linja odwrotowa Orla przez Kotły na Bielsk", odcinek na Orlance od Sobótki do Orli (włącznie).

b) grupa pułkownika Kaliszka — koncentruje się w rejonie Nowy Berezów — Dubicze, „linja odwrotowa na Kleszczele", odcinek na Orlance od Orli (wyłącznie) do Grabowca (wyłącznie),

c) grupa generała Kosteckiego — koncentruje się w rejonie Hajnówki i broni drogi Białowieża — Hajnówka, „linja" odwrotowa Hajnówka — Kleszczele", odcinek na Orlance Grabowiec (włącznie) — Pohulanka;

d) pułkownik Gałecki — wskutek nieobecności generała Kosteckiego ma początkowo dowodzić jego grupą, a następnie odejść z 61-ym i 62-ym pułkami piechoty do rejonu Grygorowce — Hredele.

Zdaje się, że życzeniem generała Junga było, by grupy utrzymały się w rejonach koncentracyjnych co najmniej przez dzień 28 lipca, niestety, myśl ta nie jest dostatecznie wyraźnie zaznaczona.

Niejasność rozkazu generała Junga spowodowała, że dowódcy podgrup zadanie swoje zrozumieli w ten sposób, że głównem zada-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 794.

niem ich jest obsadzenie linji Orlanki i utrzymanie się tam przez dzień 28 lipca; przemawia zatem przebieg działań w dniu 28 lipca.

Grupa pułkownika Przeździeckiego: 61-y pułk piechoty wycofał się z Klejnik bez styczności z nieprzyjacielem do wsi Kotły, gdzie obsadził stanowisko i nawiązał „luźną" styczność z 1-ą litewsko-białoruską dywizją i pod wieczór udaremnił próby nieprzyjaciela przeprawienia się pod Sokółką [1]).

60-y pułk piechoty o godzinie 2.30 opuścił stanowisko pod Hajdakowszczyzną i zatrzymał się w Chrabostówce, gdzie osłaniał zbiórkę grupy do godziny 10, poczem odszedł na Orlankę do Orli [2]).

59-y pułk piechoty w ciągu dnia zebrał się we wsi Krzywiec, skąd o godzinie 17 odszedł w stronę Bielska; III bataljon tego pułku wzmocnił 61-y pułk piechoty na odcinku Orlanki; resztę skierowano do odwodu grupy generała Junga w Grygorowcach. Dowództwo Grupy stanęło w Parcewie [3]).

Grupa pułkownika Kaliszka: XII brygada piechoty z 6-ą i 7-ą baterjami 4-go pułku artylerji polowej z Dubin pomaszerowała przez Mochnatę — Stary Kornin do Orli i już w południe 28 lipca przystąpiła do obsadzenia odcinka pomiędzy Orlą a Redułtami (16-y pułk piechoty pod Koszelami, na prawo 17-y pułk piechoty). Dowództwo Brygady stanęło w Szerniach — przy nim 6-a i 7-a baterje 4-go pułku artylerji polowej [4]).

VII brygada piechoty z 4-ą baterją 4-go pułku artylerji polowej i 4-ą baterją 6-go pułku artylerji polowej pomaszerowała z Dubin przez Mochnatę i Dubicze Cerkiewne do Grabowca, poczem 10-y pułk piechoty zajął odcinek nad Orlanką od Redułt (włącznie) po Józki (wyłącznie) a 14-y pułk piechoty od Józków po Grabowiec. Dowództwo Brygady stanęło w Toporkach [5]).

Grupa generała Kosteckiego: (II brygada legjonów, 31-y pułk strzelców konnych i 10-y pułk ułanów) pod dowództwem kapitana Czaplińskiego wyruszyła z Hajnówki o świcie (każdy pułk osobno) w kierunku Orlanki i wieczorem bez styczności z nieprzyjacielem obsadziła odcinek w następujący sposób: 3-i pułk piechoty legjonów od Grabowca (włącznie) po wzgórze 178, dalej do rzeki Policznej — 2-i pułk piechoty legjonów, następnie zaś do Pohulanki 31-y pułk strzelców kaniowskich, wzmocniony szwadronem

[1]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 158.
[2]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 481.
[3]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 154.
[4]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 45.
[5]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 38.

10=go pułku ułanów. Miejsce postoju Dowództwa Grupy Kleszczele. Tamże jako odwód podgrupy 10=y pułk ułanów oraz 62=i pułk piechoty — odwód grupy generała Junga. Oddziały, zajmując stanowiska wieczorem, nie zdołały zorjentować się w terenie, ani nawiązać łączności pomiędzy sobą; nieprzejrzysty teren, zwłaszcza na prawem skrzydle (na wschód od toru kolejowego) utrudniał bardzo zorganizowanie racjonalnej obrony [1]).

Stosunkowo spokojny, bo niemal bez styczności z nieprzyjacielem, odwrót grupy generała Junga umożliwił wprowadzenie jakiego takiego ładu w oddziałach, nastrój jednak był słaby i jeszcze pogorszył się z chwilą, gdy oddziały stwierdziły, że pomimo zapowiedzi niema ani okopów, ani żadnych umocnień polowych, za któremi możnaby odpocząć.

Położenie generała Junga, wobec zawieszenia w powietrzu prawej flanki i braku dostatecznych odwodów, było nadal trudne. 3=a i 16=a armje sowieckie po sforsowaniu Szczary otrzymały zadanie osiągnięcia do dnia 3 sierpnia linji Kossów — Drohiczyn — Biała.

Wślad za grupą generała Junga posuwały się 21=a i 56=a dywizje strzelców (z 3=ej armji) w ogólnym kierunku na Bielsk oraz 27=a dywizja strzelców z 16=ej armji wzdłuż toru kolejowego Świsłocz — Czeremcha; dywizje te opóźnione w marszu wskutek konieczności zmiany frontu z zachodniego na południowy, to jest prawie o 90 stopni — wieczorem 28 lipca osiągnęły następujące rejony:

21=a dywizja strzelców przeprawiła się przez rzekę Narew pod m. Narew i wysunęła się w kierunku na Bielsk; zapewne to jej przednie oddziały weszły w styczność bojową z 61=ym pułkiem piechoty pod Sobótką (szczegółowe ugrupowanie nieznane).

56=a dywizja strzelców około godziny 21.30 [2]) osiągnęła 166=ą brygadą rejon Łoknica — Krzywa — Rakowicze — Osówka, 167=ą zaś i 168=ą brygadami — rejon Nowosady, Dubiny.

27=a dywizja strzelców, rozciągnąwszy wszystkie trzy brygady w jedną linję, zajęła pod wieczór: 79=ą brygadą rejon Zbucz — Stary Kornin — Korycisk (włącznie), 80=ą brygadą — rejon Koryciska (wyłącznie) Istok — Witowo — Długi Bród, a 81=ą brygadą — rejon Dołbizna — Kopyły — Karolin [3]).

W luce pomiędzy grupą generała Junga a grupą generała Konarzewskiego działają w tym dniu trzy zgrupowania, mające wspólne zadanie uderzenia przez Kamieniec Litewski w kierunku Szereszowa

[1]) Arch. Wojsk. Rękopisy Nr. Nr. 3, 6 i 91.
[2]) Arch. Wojsk. teka 2/284/sow. Dziennik 56=ej dyw. strz.
[3]) Według L. Putny — K'Wiśle i obratno.

dla wsparcia lewego skrzydła grupy generała Konarzewskiego. Działania ich nie są skoordynowane ani w czasie, ani w przestrzeni.

56-y pułk piechoty, który z Białowieży wymaszerował około godziny 22 dnia 27 lipca [1]) — zajął Kamieniec Litewski około godziny 15 dnia 28 lipca, około godziny 18 stoczył bój z 22-ą brygadą sowiecką, która podeszła pod Kamieniec i w nocy wycofał się do Rudawca, gdzie stanął o godzinie 3.

Grupa podpułkownika Wcislaka (2 bataljony 18-go pułku piechoty, 1 bataljon 37-go pułku piechoty i 3-a baterja 4-go pułku artyartylerji ciężkiej), otrzymawszy rozkaz Dowództwa 4-ej Armji L. 11808/III [2]) około godziny 18 dnia 27 lipca — wyruszyła z rejonu Hajnówki na Kamieniec przez Janusze, wbrew rozkazowi armji, dopiero rano 28 lipca (była ona przemęczona marszem z pod Słonima do Brześcia nad Bugiem i następnie z Brześcia do Hajnówki).

Po osiągnięciu m. Janusze (t. j. po marszu około 25 km), bez styczności z nieprzyjacielem, podpułkownik Wcislak zatrzymał się tam na nocleg, ograniczając się do wysłania słabych zwiadów w kierunku Kamieńca Litewskiego [3]).

Dowódca 37-go pułku piechoty z III bataljonem 37-go pułku piechoty i kompanją karabinów maszynowych 17-go pułku piechoty w nocy z 27/28 — odjechał transportem kolejowym do Wysokiego Litewskiego, gdzie przybył około godziny 10.30 dnia 28 lipca (III bataljon 37-go pułku piechoty otrzymał w Hajnówce 360 szeregowych uzupełnienia).

Stąd [4]) odmaszerował przez Rasnę, Manczaki na Kamieniec Litewski. Stwierdziwszy, że Kamieniec Litewski jest zajęty przez nieprzyjaciela, zatrzymał się około godziny 24 w odległości około 4 km od miasta, decydując się natrzeć nań przed świtem, licząc na podejście grupy podpułkownika Wcislaka.

Widzimy zatem, że siły przeznaczone dla zamknięcia luki i zasilenia grupy generała Konarzewskiego —pogubiły się w terenie i nie wykonały danego im zadania. Tymczasem 8-a dywizja strzelców, nie spotykając żadnego oporu, podeszła wieczorem 22-ą brygadą pod Kamieniec Litewski, który opanowała po walce z 56-ym pułkiem piechoty, pozostałe zaś brygady, opóźnione w marszu, osiągnęły 23-a brygada strzelców — rejon Krzywlany, Orepicze a 24-a brygada strzelców podeszła pod Tewle.

[1]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 147.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 222.
[3]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 52.
[4]) Godzina nieznana.

Grupa generała Konarzewskiego — miała cofnąć się do rejonu Żabin — Charki, by zamknąć drogi, wiodące z rejonu Prużany w kierunku Kamieńca Litewskiego. Tymczasem generał Konarzewski ocenił, że nieprzyjaciel zajął już szosę Prużana — Kamieniec Litewski znacznemi siłami; widząc duże trudności przebicia się do rejonu Żabin — Charki, zdecydował się odejść na Kobryń, by następnie stamtąd (o ile w międzyczasie nie nadejdą inne rozkazy) uderzyć na Żabin i Charki [1]). Około godziny 23 wyruszyła grupa generała Konarzewskiego z rejonu Linowa szosą na Kobryń i stanęła tam przedpołudniem dnia 28 lipca, jedynie pod Tewlami pozostał pociąg pancerny i oddział porucznika Szymandery (część I bataljonu 56-go pułku piechoty). 4-y pułk ułanów osłaniał odwrót grupy, cofając się wzdłuż toru kolejowego na Żabinkę i dnia 28 lipca dołączył w Kobryniu do grupy. W ten sposób grupa generała Konarzewskiego oderwała się od 8-ej dywizji strzelców i 10-ej dywizji strzelców, kryjąc się za oddziały 16-ej dywizji piechoty, działające wzdłuż szosy słuckiej na północo-wschód od Kobrynia.

10-a dywizja strzelców osiągnęła 28 lipca wieczorem rejon Horsk (30-a brygada), Zaprudy (28-a brygada), Orańczyce (29-a brygada [2]).

Dowództwo 4-ej Armji.

Z przebiegu działań wiemy już, że próba zatrzymania grupy generała Junga na linji Narew — Koweła — Rzepiska — Hajnówka nie powiodła się [3]). Również próba ściągnięcia 14-ej dywizji piechoty z rejonu Kobrynia do rejonu Żabin — Charki i połączenia jej z VIII brygadą piechoty i 56-ym pułkiem piechoty w rejonie Kamieniec — nie udała się [4]). Działania toczą się poza wpływem Dowództwa 4-ej Armji.

W ciągu dnia opracowuje Dowództwo Armji swój rozkaz L. 11909/III, oparty na znanym rozkazie Naczelnego Dowództwa z dnia 27 lipca Nr. 7945/III. Zadanie 4-ej armji brzmi: „4. armja razem z grupą poleską grupuje się w rejonie Brześć — Bielsk, utrzymując narazie przedpole wzdłuż rzeki Orlanki — Leśnej na Kobryń. Wykorzystując skrócenie frontu, należy bezwzględnie wyklinować XVII brygadę piechoty i 14-ą dywizję piechoty do rezerwy frontu w okolicach Brześcia Lit. Oddziały grupy poleskiej podporządkować należy 4. armji po osiągnięciu przez nią obszaru Brześcia Lit. Odcinek

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 200 meld. gen. Konarzewskiego z 28.VII. g. 0.30.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 3260. Dtwo 14. D. P. meld. wyw. Nr. 163 z 29.VII g. 12.
[3]) Arch. Wojsk. teka 222. Rozkaz Nr. 11902/III z 28.VII. Dokument Nr. 164.
[4]) Arch. Wojsk. teka 222. Rozkaz Nr. 11905/III z 28.VII. Dokument Nr. 165.

Brześcia nie został dotychczas przez wojska z kraju obsadzony. Brześć Lit. należy uważać jako przyczółek mostowy podporządkowany grupie poleskiej" [1]).

Dowództwo Frontu w rozkazie swoim Nr. 2111/III [2]) z 27 lipca — ograniczyło się do podania treści (w wyciągu) rozkazu Naczelnego Dowództwa — linij rozgraniczenia pomiędzy armjami oraz zarządzenia wydzielenia 14-ej dywizji piechoty do odwodu Dowództwa Frontu, w rejonie Wysokie Litewskie — Wołczyn.

Obszar działania 4-ej armji został ograniczony od zachodu linją Bielsk — Zawady — Solniki — Cerkiewna — Sokołów — Węgrów (wszystkie miejscowości dla 4-ej armji włącznie) i od południowschodu Widomla — Demiańczyce — Korostycze — Zwody Wielkie — Zalesie — Niemirów — Konstantynów — Mszanka (dla 4-ej armji włącznie).

Zarządzenia 4-ej armji opiewały następująco [3]):

„1) Przegrupowanie 14-ej d. p. za linję Leśna zarządzone rozkazem Nr. 11905/III.

2) Linja Orlanka — Wierzchowice — Leśna, która przez Dtwo Frontu została technicznie umocniona, musi bezwzględnie być utrzymana.

3) Obsada wyżej wymienionej linji:

a) Grupa gen. Junga (15. d. p. wlkp., Dtwo 4. D. P., VII br. p., XII br. p.) od Sobótka do rz. Sipurka. Rejon Sobótka — Kotły, dalej rejon Hołody, rejon Orla, rejon Cerkiewne [4]) — Werstok i rejon Sipurka przez grupy obsadzić.

b) Grupa gen. Konarzewskiego: (14. d. p. wlkp., VIII br. p. 4. p. uł. i 15. p. uł.) [obsadzi] w ścisłej łączności z grupą gen. Junga od Buszmice — Wierzchowice — Manczaki — Minkowicze przez VIII br. p., rejon Rudawiec przez 56. p. p. — na południe aż pod Pokry z rezerwą na prawem skrzydle w okolicy Motykały, jedną brygadę wlkp. skoncentrować [w rejonie] Łyszczyce [i] przesunąć ją 30.VII jako rezerwę Dtwa 4. Armji do Wysokiego Litewskiego. 4. p. uł. i 15. p. uł. skoncetrować jako rezerwę grupy między odcinkiem XII bryg. [5]) i 56. p. p. w okolicy Kustycze.

II br. leg. rezerwa Dtwa Armji w Kleszczele — dtwo na dworcu Kleszczele: Dtwo 2. Br. J., 10. p. uł., konna bat. 2. d. a. k. — rezerwa Dtwa 4. Armji w rejonie dworca Czeremcha.

[1]) Dokument Nr. 89.
[2]) Dokument Nr. 96.
[3]) Arch. Wojsk. teka 222. Rozkaz 11909/III. Dokument Nr. 166.
[4]) Dubicze Cerkiewne.
[5]) Powinno być VIII brygada.

c) Dtwo grupy (gen. Junga) — dworzec Grygorowce, Dtwo Gr. gen. Konarzewskiego — 29.VII dworzec w Łyszczyce, 30.VII — Wysokie Litewskie.

d) Dtwo 4. Armji — dworzec Siemiatycze".

Według tych zarządzeń zorganizowany front 4-ej armji miał wytrwać na linji rzeki Orlanki do 5 sierpnia. Wierzono w moc „umocnionej linji", której nie było; również nie liczono się z nieprzyjacielem. W grupie generała Junga rozkaz ten został wykonany już w ciągu dnia 28 lipca. W grupie generała Konarzewskiego nie został on wykonany w całości ani dnia 29 lipca, ani dni następnych, a załatanie luki nastąpiło dopiero dnia 1 sierpnia — na południowym brzegu Bugu.

GRUPA POLESKA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa frontu północno-wschodniego Nr. 1).

16-a dywizja piechoty. We wczesnych godzinach rannych dnia 28 lipca oddziały 16-ej dywizji piechoty pomorskiej znajdowały się jeszcze częściowo na linji Malecz — Siehniewicze — Chomsk — Droboty, skąd rozpoczynały odwrót na linję Zaprudy—Mostki Wielkie.

Jej północne skrzydło tworzyła XXXI brygada piechoty w składzie 63-go i 64-go pułków piechoty — miejsce postoju Zaprudy, 64-y pułk piechoty z 4-ą baterją 9-go pułku artylerji polowej zajmował stanowiska w rejonie miejscowości Malecz — Minki — Siehniewicze, na których w dniu poprzednim osłaniał odwrót oddziałów 14-ej dywizji wielkopolskiej z pod Berezy Kartuskiej.

Pułk pozostawał w styczności z oddziałami 28-ej i 30-ej brygad sowieckich, należących do 10-ej dywizji strzelców.

Łączności z oddziałami sąsiedniemi pułk nie posiadał, gdyż 14-a dywizja wycofała się do rejonu Linowa, natomiast znajdujący się na południowy-wschód 63-i pułk z 6-ą baterją 11-go pułku artylerji polowej wysunięty był jeszcze nad Jasiołdą w rejonie miejscowości Kościuki — Chomsk.

Pułk 63-i na prawem swojem skrzydle posiadał luźną styczność z oddziałami 169-ej brygady sowieckiej z 57-ej dywizji strzelców i łączył na południe z 66-ym pułkiem.

Ten ostatni wraz z 1-ą i 4-ą baterjami 11-go pułku artylerji polowej zajmował stanowiska od Chomska po wieś Droboty, objęte dnia poprzedniego po 32-im pułku, który wycofany został do Drohiczyna, skąd odjechał do Kobrynia. Przed odcinkiem 66-go pułku znajdo-

wały się również oddziały 169=ej brygady sowieckiej. Na południu posiadał pułk łączność z oddziałami dywizji górskiej.

D y w i z j a g ó r s k a. Z rana dnia 28 lipca Dowództwo Dywizji Górskiej znajdowało się we wsi Bielin (15 km na południe od Drohiczyna Poleskiego). Jej I brygada — miejsce postoju Jałocz (10 km na południo=wschód od Drohiczyna) w składzie 2=go i 3=go pułków strzelców podhalańskich, zajmowała północny odcinek dywizji, po obydwu stronach linji kolejowej Brześć — Pińsk na wysokości stacji Snitowo. Przyczem 2=i pułk strzelców podhalańskich wraz z 8=ą baterją 11=go pułku artylerji polowej, który zajmował odcinek od wsi Droboty po stację Snitowo, o świcie dnia 28 lipca wykonał przeciw=uderzenie na wieś Droboty, zajmowaną przez 511=y pułk strzelców z 171=ej brygady sowieckiej 57=ej dywizji strzelców. Przeciwuderze=nie to dało w wyniku całkowity sukces. 511=y pułk, zaskoczony na kwaterach, został otoczony i prawie zupełnie rozbity, tracąc 15 zabi=tych (w tem dowódca bataljonu), 22 rannych, 8 karabinów maszyno=wych i wielu jeńców [1]).

3=i pułk strzelców podhalańskich z 2=gą baterją 1=go pułku artyle=rji górskiej zajmował odcinek na południe od stacji Snitowo do miej=scowości Glinna bez styczności z nieprzyjacielem, którą utracił po krwawej walce w dniu 26 lipca w rejonie Lachowicz (5 km na pół=noco=wschód od Janowa).

Południowy odcinek dywizji zajmowała II brygada górska — miejsce postoju Horki (20 km na północny zachód od Lubieszowa) w składzie 1=go i 4=go pułków strzelców podhalańskich, z których pierwszy początkowo z 1=ą baterją 1=go pułku artylerji górskiej zaj=mował stanowiska od miejscowości Glinna po Dolsk, już bez stycz=ności z nieprzyjacielem, utraconej dnia poprzedniego.

Bardziej na południe przez Szłapan — Lubiąż aż po Lubieszów zajmował odcinek 4=y pułk strzelców podhalańskich, również bez styczności z nieprzyjacielem.

XVII b r y g a d a p i e c h o t y. Dowództwo Brygady z rana dnia 28 lipca znajdowało się już w miejscowości Borki (20 km na zachód od Lubieszowa), natomiast pułki jej wysunięte były znacznie na wschód w stosunku do lewego skrzydła grupy.

15=y pułk piechoty z 1=ą i 3=ą baterjami 9=go pułku artylerji polowej dopiero około północy z 27/28 lipca przybył do Lubieszowa, 22=i zaś pułk piechoty nadciągnął po całonocnym marszu do Lubieszowa o godzinie 5.

---

[1]) Sprawozdanie Komisji dla strat 511=go p. strz. Arch. Wojsk. teka Nr. 042/392/sow. Własne meldunki podają o zabraniu 16 k. m.

Dodać trzeba, że według rozkazu dowódcy grupy poleskiej Nr. 4501/III [1]) pułki XVII brygady rejon Lubieszowa osiągnąć miały do godziny 10 dnia poprzedniego. Wykonać tego nie mogły wskutek spóźnionego otrzymania rozkazu.

W godzinach rannych łączności na południu z lewem skrzydłem 3-ej armji nie posiadano.

P r z e b i e g d z i a ł a ń. We wczesnych godzinach rannych i przedpołudniowych dnia 28 lipca przystąpiły oddziały grupy poleskiej do wykonywania jej rozkazów Nr. 4605/III i 4607/III [2]) z dnia poprzedniego, nakazujących odwrót na linję rzeki Muchawiec. Odbywał się on bez nacisku i przeszkód ze strony nieprzyjaciela, z wyjątkiem północnego skrzydła 16-ej dywizji pomorskiej.

16-a d y w i z j a p i e c h o t y p o m o r s k i e j. Pierwszy ze wspomnianych rozkazów grupy poleskiej Dowództwo Dywizji otrzymało dnia 27 lipca w godzinach pomiędzy 18 a 19. (Jest prawdopodobne, że wskutek wytworzonej sytuacji na północnem skrzydle dywizji, otrzymała ona wcześniej bezpośrednie zarządzenia grupy poleskiej ustnie lub telefonicznie). Na tej podstawie wydało Dowództwo Dywizji o godzinie 19.30 swój rozkaz operacyjny Nr. 850/op. [3]). Obejmował on jednak już i zarządzenia, nakazywane w uzupełniającym rozkazie operacyjnym grupy poleskiej (Nr. 4607/III) — czyli osłonę od północy na linji Zaprudy — Mostki Wielkie — odwrotu dywizji górskiej. Zadanie to Dowództwo Dywizji powierzyło XXXI brygadzie, natomiast 66-u pułkowi nakazywano wycofywać się wspólnie z dywizją górską, jednak tylko do czasu osiągnięcia przez pułk rejonu Mostki Wielkie — Dziatkowicze, gdzie zamierzano pułk skoncentrować.

Zamierzenia dywizji nie zostały zrealizowane. Poszczególne pułki dywizji działały samodzielnie, bez uzgodnienia akcji i przeważnie bez łączności — stąd wynika konieczność przedstawienia z osobna przebiegu działań każdego z pułków.

64-y pułk już od świtu dnia 28 lipca prowadzi walkę w rejonie wsi Malecz — Minki — Siehniewicze z oddziałami 10-ej dywizji strzelców, posuwającej się z Berezy Kartuskiej na Kobryń. Pułk zostaje odrzucony w kierunku południowo-zachodnim, przyczem jeden z jego bataljonów (I), wysłany dla nawiązania łączności z 63-im pułkiem piechoty do Siehniewicz, został pod tą wsią otoczony [4])

---

[1]) z 26.VII. Dokument Nr. 81.
[2]) Dokumenty Nr. Nr. 120 i 121.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1665.
[4]) Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5, teka 22, zał. 270.

przez oddziały 28=ej brygady sowieckiej i, ponosząc znaczne straty (traci również 4=ą baterję 9=go pułku artylerji polowej), przebił się w kierunku południowym na Horodec. Natomiast gros pułku cofnęło się pod Zaprudy, gdzie wkrótce, około godziny 10, nawiązano styczność z przedniemi oddziałami 28=ej brygady sowieckiej (83=i pułk strzelców), wspartemi samochodami pancernemi. Pod wsią Zaprudy w godzinach popołudniowych wywiązały się znów walki, zakończone odrzuceniem pułku ku południowemu=zachodowi. Przed wieczorem, zanim otrzymano rozkaz dywizji do odwrotu, wycofał się pułk za Muchawiec i zajął stanowiska na zachodnim brzegu rzeki w rejonie wsi Łuszczyki — Muchowłoki [1]). Tutaj też dopiero po północy dołączył bataljon pułku rozbity pod Siehniewiczami.

63=i pułk, który razem z 64=ym pułkiem miał osłaniać odwrót dywizji górskiej na linji Zaprudy — Mostki Wielkie, wyruszył z rana ze stanowisk nad Jasiołdą w dwóch kolumnach: północna z dowódcą pułku w składzie II i III bataljonów oraz 6=ą baterją 11=go pułku artylerji polowej i południowa w składzie I i IV bataljonów. Pierwsza z nich, zamiast pomaszerować do rejonu Dziatkowicze — Mostki Wielkie, z niewyjaśnionych przyczyn zawróciła na południe do rejonu Antopola (30 km na wschód od Kobrynia), dokąd bez trudności przybyła wieczorem i obsadziła częścią sił stanowiska na północ od Antopola w rejonie Ziołowo — Imienin.

Natomiast kolumna południowa pomaszerowała do Dziatkowicz. Tutaj jednak została w czasie marszu zaskoczona, prawdopodobnie przez kawalerję 10=ej dywizji strzelców, nadciągającą od północy, i zmuszona do przebijania się ze stratami w kierunku południowym. Późnym wieczorem przybyła, naciskana w czasie marszu przez przeciwnika, do Horodca (6 km na zachód od Antopola).

66=y pułk piechoty od świtu dnia 28 lipca prowadził walki z oddziałami 57=ej dywizji strzelców w rejonie kolonji Droboty. W międzyczasie otrzymał rozkaz — odmienny od rozkazu dywizji Nr. 850/op., aby wycofał się do Drohiczyna. W wykonaniu tego rozkazu, po oderwaniu się od nieprzyjaciela z pewnemi trudnościami, pomaszerował w dwóch kolumnach przez Sałowo i Sochę do Drohiczyna, gdzie przybył około godziny 6. Tutaj oddziały piesze pułku zostały załadowane do pociągu [2]) i odjechały do Kobrynia, natomiast

[1]) Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. — Kat. 5 teka 22, zał. 263.

[2]) Brak śladów, kto zarządził odmarsz pułków do Drohiczyna oraz czy pociąg dla pułku był tam przygotowany, czy też pułk załadował się do jednego z pociągów wycofywanych na zachód.

artylerja i tabory pod osłoną 8-ej kompanji 66-go pułku odmaszerowały szoszą Kobryńską.

W Kobryniu przebywał pułk do godziny 17, tutaj w międzyczasie otrzymał uzupełnienie w sile 1 oficera i 370 szeregowych, poczem w związku z sytuacją 64-go pułku pod Zaprudami, został załadowany na wozy kolumny taborowej i odjechał do Ostromecza (10 km na północny wschód od Kobrynia), gdzie pozostał jako odwód. Skierowanie tam 66-go pułku spowodowane było odejściem już w godzinach rannych 14-ej dywizji piechoty wielkopolskiej z Linowa przez Zaprudy do Kobrynia. (Odejście 14-ej dywizji na południe omówione jest w przebiegu działań 4-ej armji).

Wieczorem i w nocy z 28/29 lipca 16-a dywizja zgrupowana jest w rejonie na północny-wschód od Kobrynia, posiadająca gros swoich sił (64-y i 66-y pułki) na szosie do Berezy Kartuskiej w rejonie m. Żuchowce, część sił (63-y pułk piechoty) na szosie do Drohiczyna w rejonie Horodca i Antopola i na północ od tej ostatniej miejscowości. Dowództwo Dywizji znajdowało się od południa w Kobryniu.

Dywizja górska. Dowództwo Dywizji Górskiej, które z rana dnia 28 lipca znajdowało się w Bielinie, rozkazy grupy poleskiej Nr. 4605/III i 4607/III o wycofaniu dywizji na linję rzeki Muchawiec, otrzymało późno wieczorem. O godzinie 1.20 dnia 28 lipca wydaje swoje zarządzenia — rozkaz operacyjny Nr. 17 [1]) — do odwrotu. Ograniczały się one do podania odcinków, jakie nad Muchawcem obsadzić miały poszczególne brygady, oraz do wydzielenia z II brygady 4-go pułku strzelców podhalańskich, z samodzielnem zadaniem „Dla osłony lewego skrzydła 3-ej armji, który cofać się będzie łącznie z 3-ą armją na Górniki — Mokrany na drodze Brześć — Kowel".

Odwrót oddziałów dywizji górskiej zarządzony został na godzinę 3, wykonano go jednak później, gdyż rozkaz dywizji obie brygady otrzymały po godzinie 3. Dowództwo I Brygady w Jałoczy rozkaz ten otrzymało o godzinie 3.15 i na jego podstawie wydano przed godziną 9 własne zarządzenia (rozkaz operacyjny Nr. 84 [2]), natomiast II brygada w Horkach rozkaz dywizji otrzymała dopiero o godzinie 6 i po godzinie 7 wydała swój rozkaz operacyjny Nr. 36 [3]).

Zadaniem I brygady było osiągnąć i obsadzić linję Muchawca pomiędzy Muchowłokami a Horodcem. W wykonaniu tego 2-i pułk strzelców podhalańskich opuścił zajmowane stanowiska w godzinach

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1314.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1810.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1825.

pomiędzy 9 i 10 i pomaszerował wraz z 8-ą baterją 11-go pułku artylerji polowej w dwóch kolumnach drogami na północ od toru kolejowego Kobryń — Pińsk, przechodząc swoim gros (kolumna południowa) przez Drohiczyn Poleski w jakiś czas po odjeździe stamtąd 66-go pułku.

3-i pułk strzelców podhalańskich również w dwóch kolumnach wycofał się wraz z 2-ą baterją 1-go pułku artylerji górskiej do drogi Kobryń — Drohiczyn Poleski i pomaszerował drogą na Horodec. Pozostała artylerja brygady odesłana została transportem kolejowym.

Obydwa pułki osiągnęły o północy m. Horodec, robiąc marsz około 45-cio kilometrowy, wykonany bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela.

Do Horodca przybyło również Dowództwo I Brygady, przyczem dowódca brygady — po porozumieniu się z dowódcą 63-go pułku, znajdującym się tamże — postanowił odłożyć do następnego dnia obsadzenie Muchawca, zarówno ze względu na zmęczenie oddziałów, jak i na wiadomości, że nieprzyjaciel wychodzi na tyły 16-ej dywizji.

Natomiast II brygada zadanie obsadzenia linji wzdłuż Kanału Dywińskiego i Turskiego od Horodca po Górniki (70 km w linji powietrznej) postanowiła wykonać w dwóch etapach, osiągając do nocy 28/29 lipca rejon Wietły — Radostów, a następnie przejść do Dywina. W wykonaniu powyższego 1-y pułk strzelców podhalańskich z 1-ą baterją 1-go pułku artylerji górskiej dopiero około godziny 18 [1]) opuszcza zajmowane stanowiska i o północy osiąga rejon Wietły, maszerując przez Horki. Jeden bataljon tego pułku (III), będący dotychczas w odwodzie, wysunięty był w tym czasie do rejonu Radostów — Choboryszcze (nad jeziorem Wolańskiem). Do tej ostatniej miejscowości przeszło również Dowództwo Brygady. Odwrót wykonany był bez przeszkód ze strony przeciwnika, tembardziej, że i w ciągu dnia pułk nie posiadał styczności z nieprzyjacielem.

Wreszcie 4-y pułk strzelców podhalańskich na stanowiskach od Lubieszowa ku północy pozostawał bez styczności z nieprzyjacielem. Około godziny 10 nawiązał pułk łączność z oddziałami grupy generała Bałachowicza, przyczem dowiedziano się, że gros jej sił znajduje się w Pniownie z ubezpieczeniami nad Stochodem pod Uhryniczami i Czerewiszczami.

Około godziny 16 [2]) otrzymał pułk rozkaz II brygady Nr. 36, powierzający mu samodzielne zadanie osłony lewego skrzydła 3-ej

[1]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 4021. Hist. 1-go p. s. p. str. 64.
[2]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 239. Hist. 4-go p. s. p. str. 165.

armji. Wkrótce po otrzymaniu tego rozkazu nadeszły wiadomości o przesunięciach nieprzyjaciela na północnem skrzydle pułku oraz o nacisku przeciwnika na ubezpieczenia generała Bałachowicza pod Uhryniczami i Czerewiszczami.

Na skutek tych wiadomości dowódca pułku, uważając, że oddziały jego są wysunięte zbytnio na wschód zdecydował wycofać się do miejscowości Borki (20 km na zachód od Lubieszowa). Około godziny 21 pułk rozpoczął odwrót w jednej kolumnie przez wieś Derewek na Borki, dokąd po całonocnym marszu przybył dnia następnego około godziny 7.

W rezultacie dzień 28 lipca minął dla dywizji górskiej bez walk, poza rannym sukcesem 2-go pułku pod Drobotami; odwrót wykonany został bez żadnych trudności ze strony nieprzyjaciela. Jednak w stosunku do dnia poprzedniego położenie dywizji uległo znacznemu pogorszeniu, bowiem oddziały jej zostały rozdzielone około 50-cio kilometrową przestrzenią, gdyż około północy jedna z jej brygad (I) znajdowała się w Horodcu, druga zaś na południowy-wschód w rejonie Wietły i Derewek, przyczem Dowództwo Dywizji od rana dnia 28 lipca utraciło łączność nietylko z obu brygadami, lecz i z Dowództwem Grupy Poleskiej.

Było to wynikiem przesunięcia miejsca postoju Dowództwa Dywizji. Po wydaniu jedynego w tym dniu zarządzenia — wspomnianego już rozkazu operacyjnego Nr. 17 — wyruszyło Dowództwo Dywizji w godzinach rannych z Bielina przez Radostów do Powicia i w ciągu dnia ani meldunków z podległych oddziałów, ani zarządzeń z Dowództwa Grupy Poleskiej nie otrzymało — wskutek czego żadnych zarządzeń własnych w dniu tym nie mogło wydać.

XVII brygada piechoty. Pułki tej brygady w nocy z 27/28 lipca wykonywały rozkaz Dowództwa Grupy Poleskiej (Nr. 4605/III) o odwrocie na linję Muchawca.

15-y pułk piechoty, który noc spędził w Lubieszowie, wyruszył stąd o godzinie 8, po zluzowaniu go przez 4-y pułk strzelców podhalańskich do Borek, dokąd przybył wraz z 1-ą i 3-ą baterjami 9-go pułku artylerji polowej przed wieczorem, zrobiwszy tego dnia 28-mio kilometrowy marsz.

Wkrótce po przybyciu do Borek — około godziny 17 — otrzymał pułk rozkaz brygady Nr. 727/3 [1]), w którym uregulowany został przemarsz brygady do Kobrynia. (Przed godziną 21 nadszedł do brygady rozkaz grupy Nr. 4607/III). Około północy nadesłany został do pułku drugi rozkaz brygady — Nr. 728/5 z dnia 28 lipca g. 21.45,

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1887.

w którym nakazywano przyśpieszenie marszu oraz przewidywano możliwość zmiany kierunku marszu. W wypadku przecięcia drogi na Kobryń przez nieprzyjaciela — brygada wycofywać się miała na południowy zachód, na Ratno.

Mimo zarządzonego przyśpieszenia marszu 15-y pułk pozostał na noc w Borkach i dopiero dnia następnego z rana wyruszył dalej.

Jeszcze bardziej opóźniony był 22-i pułk piechoty. Do Lubieszowa przybył on dopiero o godzinie 5 dnia 28 lipca po całonocnym marszu.

W Lubieszowie odpoczywał do południa, poczem wyruszył do wsi Derewek, gdzie przybył około godziny 16, zrobiwszy zaledwie 15-kilometrowy marsz. Tutaj zatrzymał się i pozostał na noc. Rozkaz Dowództwa Brygady Nr. 727/3 o przyśpieszeniu marszu otrzymał pułk prawdopodobnie za pośrednictwem 15-go pułku, bowiem dowódca brygady tylko w ten sposób mógł porozumiewać się z 22-im pułkiem.

Położenie grupy poleskiej wieczorem 28 lipca.

Wieczorem i w nocy 28/29 lipca położenie grupy poleskiej przedstawiało się w ten sposób, że główne jej siły zgrupowane były na północ i na wschód od Kobrynia nad Muchawcem w rejonie Zaprudy (gros 16-ej dywizji), Horodec — Antopol (reszta 16-ej dywizji oraz I brygada górska). Drugie zaś zgrupowanie grupy poleskiej, rozdzielone od pierwszego przestrzenią, wynoszącą w linji powietrznej około 50 km, znajdowało się w tym czasie znacznie wysunięte ku południo-wschodowi w rejonie Wietły (1-y pułk strzelców podhalańskich) — Borki (15-y pułk piechoty) i Derewek (4-y pułk strzelców podhalańskich i 22-i pułk piechoty). Część sił grupy poleskiej (32-i pułk piechoty, bataljony etapowe i artylerja ciężka) znajdowała się już w Brześciu, przygotowując jego obronę.

Ponadto za lewem skrzydłem grupy poleskiej w Kobryniu znalazła się w tym czasie 14-a dywizja wielkopolska ze składu 4-ej armji.

Położenie oddziałów grupy poleskiej, w jakiem znalazły się one wieczorem 28 lipca, było naogół zgodne z zarządzeniami, wydanemi na ten dzień przez Dowództwo Grupy, jedynie w szczegółach odbiegało ono od zamierzeń dowódcy grupy, niedociągnięcia te wynikały raczej z niezbyt dokładnego wykonania zarządzeń przez oddziały, aniżeli przez działalność przeciwnika.

Działania sowieckie.

W dniu 28 lipca przeciwnik nie wykazał zbyt wielkiej inicjatywy w działaniach przed frontem grupy poleskiej, zwłaszcza w działaniach

grupy mozyrskiej. Jej 57-a dywizja strzelców posuwała się za oddziałami grupy poleskiej wzdłuż i na północ od linji kolejowej Pińsk — Brześć.

W nocy 27/28 lipca oddziały jej znajdowały się na linji Chomsk — Bezdzież (169-a brygada) — Droboty — Snitowo (171-a brygada); zaatakowane nieoczekiwanie przez oddziały 2-go pułku strzelców podhalańskich pod Drobotami o świcie dnia 28 lipca, pozostały na zajmowanej linji do południa tego dnia — przynajmniej 171-a brygada. Umożliwiło to spokojne i bez trudności oderwanie się i odwrót zarówno 66-go pułku, jak i 2-go pułku strzelców podhalańskich.

Dopiero około południa lewe skrzydło dywizji (171-a brygada) ruszyło dalej i zrobiło bez styczności z nieprzyjacielem zaledwie 10 km — jak stwierdza dowódca 57-ej dywizji strzelców [1]). W nocy z 28/29 lipca oddziały tej brygady osiągnęły rejon Braszewicze — Horłowicze — Górka (na zachód od Drohiczyna) — nie nawiązawszy styczności z oddziałami polskiemi [2]). Na północ od tej brygady znajdowała się 169-a brygada.

Tak wolne posuwanie się oddziałów wywołało ostrą reakcję dowódcy 57-ej dywizji, znajdującego się w Janowie. Ponieważ podobnie było i w dniach poprzednich, przeto zarządza on o północy z 28/29 lipca (telegram Nr. 1662/op.) osadzenie w areszcie dowódcy 171-ej brygady i jej szefa sztabu na 15 dni, komisarza wojennego brygady na 10 dni, dowódców zaś 511-go i 512-go pułków poleca zaaresztować i odstawić do swojej dyspozycji. Uprzedza zarazem, „że ostatni raz ogranicza się do takich nakazów, w przyszłości będzie rozstrzeliwać, jak za jawne niewykonywanie rozkazów bojowych".

Południowe skrzydło grupy mozyrskiej — zbiorowy oddział rozpoznawczy — (około 2750 bagnetów, 50 k. m., 3 działa 3" i flotylla rzeczna z 5-ciu statków) sięgające na południe aż do oddziałów 3-ej armji, jeszcze bardziej cofnięte było ku wschodowi i również pozostawało bez styczności z oddziałami grupy poleskiej. Brak jest danych dla stwierdzenia chociażby wprzybliżeniu położenia jego w tym czasie.

Nieco więcej inicjatywy wykazały natomiast oddziały 10-ej dywizji strzelców z 16-ej armji sowieckiej, które dnia poprzedniego weszły w strefę działań grupy poleskiej na jej lewem skrzydle.

W ciągu dnia 28 lipca jedna z brygad (28-a) tej dywizji, posuwając się wzdłuż i na południe od szosy słuckiej, prowadzi walki z od-

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 45/332/sow. Telegram 57-ej dyw. Nr. 1662/op. z dn. 29.VII g. 0.15.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 45/332/sow. Meld. 171-ej bryg. Nr. 020 z dn. 29.VII g. 23.

działami 16-ej dywizji piechoty, początkowo pod Siehniewiczami, gdzie znacznie poturbowała I bataljon 64-go pułku piechoty, następnie pod Zaprudami, gdzie 83-i pułk strzelców sowieckich odrzucił własny 64-y pułk, oraz pod Dziatkowiczami, gdzie napadnięta została kolumna 63-go pułku.

Pod wieczór 10-a dywizja strzelców osiągnęła rejon Zaprudy — Dziatkowicze (28-a brygada — Horsk — Siehniewicze (30-a brygada) oraz prawdopodobnie rejon Linowo — Orańczyce (29-a brygada), posiadając luźną tylko styczność z 64-ym pułkiem na szosie słuckiej, na południowym zaś wschodzie nawiązała łączność z 507-ym pułkiem strzelców z 169-ej brygady.

Zadania, jakie oczekiwały 16-ą armję i grupę mozyrską w dniach najbliższych, podane zostały w rozkazie głównodowodzącego frontem zachodnim Nr. 238/K. f. z dnia 27 lipca [1]) o godzinie 17.30. Przewidywały one: „16 armja przy podejściu do obszaru Brześcia ma skierować swe główne siły na północ od twierdzy, by w razie skutecznego oporu odciąć go przez opanowanie rejonu Piszczaca. Grupa mozyrska ma przyśpieszyć swój ruch, celem jej jest opanowanie twierdzy Brześcia, z jednoczesnem odcięciem jej od strony Włodawy. W wypadku opóźnienia się grupy mozyrskiej 16-a armja ma skierować wzdłuż kolei aleksandrowskiej [2]) jedynie słabsze siły, zwracając uwagę na obecność odwodu armji".

Dowództwo Grupy Poleskiej.

Odrzucenie w dniu 27 lipca 14-ej dywizji z pod Berezy Kartuskiej i wycofanie się jej do rejonu Linowa — Dowództwo Grupy Poleskiej oceniało jako poważne zagrożenie swego lewego skrzydła i tyłów.

Wynikiem tej oceny były zarządzenia z dnia 27 lipca (Rozkaz operacyjny Nr. 4605/III i 4607/III [3]) o odwrocie za Muchawiec z jednoczesnem skupianiem sił swoich na północnem skrzydle grupy.

Gdy więc otrzymano tegoż dnia wieczorem rozkazy Naczelnego Dowództwa (Nr. 7945/III) i Dowództwa Frontu (Nr. 2111/III) o odwrocie frontu na linję Grajewo — Brześć, nie wydano początkowo żadnych zarządzeń, któreby wynikały z tych rozkazów, bowiem poprzednio wydane rozkazy grupy poleskiej częściowo pokrywały się z otrzymanemi wytycznemi.

Natomiast uwaga Dowództwa Grupy skierowana była głównie na

[1]) Kakurin i Mielikow l. c. str. 481.
[2]) Kolej Baranowicze — Brześć.
[3]) Dokumenty Nr. Nr. 120 i 121.

sprawę zagrożenia od północy. Zagrożenie to było w dniu 28 lipca przedmiotem trosk i poczynań nietylko dowódcy i sztabu Dowództwa Grupy, lecz również Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego i 4-ej armji, a nawet i Naczelnego Dowództwa.

Już w nocy z 27/28 lipca (około godziny 2) dowiaduje się Dowództwo Grupy z rozmowy z Dowództwem Frontu, że 14-a dywizja wielkopolska, skierowana z Linowa zasadniczo na Wysokie Litewskie, może jednak skierować się na Brześć, jak brzmiał rozkaz szefa sztabu frontu. W tymże czasie wiedziano już w grupie, że lewe skrzydło 16-ej dywizji cofa się pod naciskiem przeciwnika, że łączności z 14-ą dywizją nie posiada. Oceniano wówczas sytuację grupy jako „nadzwyczaj ciężką, bo z dywizją górską wysunięci jesteśmy jeszcze poza Drohiczyn.... będzie potrzeba szczęścia, jeżeli jej nie zamkną w tym worku“ [1]).

W godzinach rannych przyjechał do Kobrynia — do miejsca postoju ścisłego sztabu grupy — generał Konarzewski, dowódca 14-ej dywizji wielkopolskiej. Przeprowadza on o godzinie 11.30 rozmowę z aparatu juza grupy poleskiej z Dowództwem Frontu [2]).

Bezpośrednio po tej rozmowie, kiedy wiedziano już w Dowództwie Grupy o podchodzeniu do Kobrynia 14-ej dywizji, oraz o niepowodzeniach lewego skrzydła 16-ej dywizji, szef sztabu grupy w rozmowie z Dowództwem Frontu oceniał położenie lewego skrzydła grupy jako „zatrważające“ i, widząc trudności wycofywania się wzdłuż linji kolejowej Pińsk — Brześć, prosi „o rozkaz cofania się nieco ku południowi w kierunku na linję Brześć — Kowel“ [3]).

Natomiast w Dowództwie Frontu — według tej rozmowy — uważano, że wobec wytworzonej sytuacji nie „pozostaje nic innego... dla grupy poleskiej, jak największe przyśpieszenie odwrotu do rejonu Brześć“.

Również w czasie rozmowy szefa sztabu grupy z Naczelnem Dowództwem stwierdzono, że „na lewem skrzydle grupy poleskiej wytworzył się obecnie stan nieomal katastrofalny..., wobec powyższej sytuacji Dtwo Grupy Poleskiej stawia dwa postulaty: 1) nakazać 14-ej dyw. zatrzymanie jej przynajmniej w rejonie Żabinka z rozkazem osłonięcia grupy, idącej do tego węzła z północy i północnego wschodu, 2) wydania rozkazu grupie poleskiej odmarszu w kierunku południowo-zachodnim na linję Brześć — Kowel“ [4]).

---

[1]) Rozmowa juzowa por. Surackiego z kpt. Rostworowskim. Dokument Nr. 98.
[2]) Rozmowa juzowa gen. Konarzewskiego z kpt. Tiletschke. Dokument Nr. 150.
[3]) Rozmowa juzowa ppłk. Wolikowskiego z kpt. Tiletschke. Dokument Nr. 145.
[4]) Rozmowa juzowa por. Ulanickiego i ppłk. Wolikowskiego z por. Ujejskim z Nacz. Dow. Dokument Nr. 132.

W międzyczasie wydaje Dowództwo Grupy zarządzenia, pozostające częściowo w związku z odwrotem i utrzymaniem Brześcia. W rozkazie Nr. 4700/III [1]) do dowódcy obozu warownego i 32-go pułku uregulowano obsadę fortów Brześcia, nakazano objęcie dowództwa obsady przez pułkownika Słupskiego (Rozkaz bez Nr.) [2]) ponadto rozkazem Nr. 4703/III [3]) zarządzono niezwłoczny odjazd 32-go pułku z Kobrynia do Brześcia, z tem, że do godziny 21 zatrzymać się miał pułk na stacji Żabinka.

Zagrożenie lewego skrzydła grupy poleskiej wpłynęło nawet pośrednio na montowaną w tym czasie akcję 2-ej armji polskiej w rejonie Łuck — Brody przeciwko armji konnej Budiennego. Z akcją tą łączono osłonę północnego skrzydła frontu południowo-wschodniego. Wpływ ten wynika z rozmów [4]), prowadzonych przez Naczelne Dowództwo z Dowództwem Frontu Południowo-Wschodniego oraz z Dowództwem Grupy Poleskiej. W tej ostatniej rozmowie, prowadzonej około godziny 16, wyraźnie uzależniano działania 3-ej armji od położenia lewego skrzydła grupy poleskiej i chociaż zdawano sobie sprawę „z potrzeby jak najdłuższego utrzymania Kobrynia i nie pociągania ze sobą 3-ej armji wstecz" oraz, że „gen. Sikorski jest skłonny do najdalej idącego ryzyka, nie może jednak swoich oddziałów na oczywistą katastrofę narazić", to jednak stwierdzono, że „w miarę gdyby 14. d. p. cofała się z rejonu Żabin — Charki, musiałby również cofać się na Brześć; słusznie przytem rozumowano, że „samo odejście skomasowanej XVII brygady za cofającem się prawem skrzydłem grupy zabezpiecza flankę 3. armji na jakieś 2 — 3 dni" [5]).

Dopiero około godziny 17 napisany został własnoręcznie przez generała Sikorskiego rozkaz operacyjny (Nr. 4712/III) [6]), w którym uregulowano odwrót do Brześcia na podstawie otrzymanych dnia poprzedniego — wytycznych Naczelnego Dowództwa (7945/III) i rozkazu — Dowództwa Frontu (Nr. 2111/III).

Generał Sikorski w rozkazie swym precyzował zadanie grupy poleskiej odmiennie i sprzecznie z otrzymanemi wytycznemi. Podawał je bowiem, jako „poza osłoną Brześcia... utrzymanie jak najdłuższe

[1]) Dokument Nr. 169.
[2]) Dokument Nr. 170.
[3]) Dokument Nr. 171.
[4]) Rozmowy juzowe por. Borkowskiego z ppłk. Wolikowskim i płk. Kutrzebą oraz rozmowa kpt. Künstlera z płk. Kutrzebą. Dokumenty Nr. Nr. 133 i 128.
[5]) Rozmowa juzwa ppłk. Wolikowskiego z por. Borkowskim z Nacz. Dow. Dokument Nr. 133.
[6]) Dokument Nr. 173.

Kobrynia i jak najdłuższa osłona lewego skrzydła 3. armji od obejścia". Natomiast wytyczne Naczelnego Dowództwa, wcale zresztą nie rozwinięte przez Dowództwo Frontu, które ograniczyło się do przesłania ich z dodaniem mniej istotnych zarządzeń, przewidywały odwrót i zgrupowanie się w Brześciu dla „przygotowania akcji zaczepnej w większym stylu", przyczem podkreślono, że „jak najszybsze ugrupowanie rezerw w rejonie Brześcia jest konieczne. Dodać należy, że konieczność" najszybszego odwrotu grupy poleskiej do rejonu Brześć podkreślano szefowi sztabu grupy w czasie rozmowy juzowej, prowadzonej o godzinie 12 w dniu 28 lipca z Dowództwem Frontu [1]).

W konsekwencji postawionego sobie zadania i zarządzenia wykonawcze generała Sikorskiego odbiegały od zamiarów tak Naczelnego Dowództwa, jak i Dowództwa Frontu.

Ustalił więc generał Sikorski na 29 lipca obronę Kobrynia przez 16-ą dywizję pomorską od północnego-wschodu przez skupienie jej w rejonie szosy Kobryń — Słuck (bez ściślejszego określenia rejonu). Dywizji zaś górskiej nakazywał ochronę Kobrynia od wschodu przez zgrupowanie dwóch pułków nad Muchawcem (bez podania gdzie) oraz osłonę lewego skrzydła 3-ej armji przez pozostawienie dwóch bataljonów z baterją w rejonie Borki — Derewek. Natomiast XVII brygadę ściągał nadal do Kobrynia, w przeciwieństwie do żądań Naczelnego Dowództwa i Dowództwa Frontu, które chciały ją mieć w Brześciu. Odejście jej z Kobrynia do Brześcia uzależniał generał Sikorski od położenia.

W rozkazie swym generał Sikorski uregulował również dalszy odwrót grupy do Brześcia. Rozłożony on został na trzy etapy: pierwszy z nich przewidywał odwrót na wysokość Kobrynia, drugi — Żabinki i trzeci — na forty Brześcia.

Natomiast zagadnienie zagrożenia północnego skrzydła grupy poleskiej miało być chwilowo rozwiązane przez uderzenie 14-ej dywizji piechoty ku północy i zajęcie przez nią rejonu Żabin — Charki (25 km na północ od Kobrynia). Działanie to nakazywało Dowództwo Frontu w rozmowach juzowych na skutek interwencji generała Sikorskiego. W czasie rozmowy z Dowództwem Frontu [2]) prosi on „o natychmiastowe zameldowanie d-cy frontu, że o ile 14-ta dyw. piech. nie otrzyma natychmiast kategorycznego rozkazu jak najśpieszniejszego uderzenia w kierunku na Żabin — Charki i o ile się dalej

[1]) Rozmowa juzowa ppłk. Wolikowskiego z kpt. Tiletschke.

[2]) Rozmowa juzowa kpt. Rostworowskiego i gen. Sikorskiego z por. Hryniewiczem z Dtwa Frontu Płn.-Wsch. Dokument Nr. 149.

będzie marynować w Kobryniu, a później pomaszerować, jak wciąż zamierza — na Brześć, wówczas grupa poleska nie będzie mogła wogóle utrzymać żadnej linji i zostanie zepchnięta na południe". W następnej rozmowie [1]) z Dowództwem Frontu zapewniano, że żądany rozkaz dla 14-ej dywizji o akcji tej na Żabin — Charki będzie wydany, ponadto dodawano znów, że „pośpiech w odwrocie grupy poleskiej jest konieczny".

Dla upewnienia się i wpłynięcia na generała Konarzewskiego, aby nakazane działanie przeprowadził — posyła mu generał Sikorski swój rozkaz operacyjny Nr. 4712/III z pismem [2]), w którem podaje o zameldowaniu Naczelnemu Dowództwu, że nakazane grupie poleskiej zadania wykonane będą „wówczas, gdy 14. dyw. piech. również wykona nałożone jej zadanie, to znaczy uderzy i utrzyma Żabin — Charki".

Tymczasem sprawa tego uderzenia skomplikowała się, gdyż generał Konarzewski nie próbował przystąpić do jego przeprowadzenia, bowiem w międzyczasie otrzymał rozkaz z 4-ej armji odmarszu z dywizją do rejonu Żabinki [3]).

Wiadomość o tym rozkazie podał generał Konarzewski generałowi Sikorskiemu. Spowodowało to energiczną reakcję, gdyż około godziny 21 wysyła generał Sikorski w związku z tem notę [4]) do szefa sztabu frontu, w której podaje: „że o ile gen. Konarzewski nie otrzyma natychmiastowego rozkazu Dow. Frontu... wówczas

1) Kobryń będzie stracony w ciągu jutrzejszego dnia,

2) grupa poleska rozcięta na dwie połowy i zmuszona do odwrotu w kierunku południowym,

3) Brześć stracony najdalej do trzech dni", oraz dodaje w związku z powyższem, że „o ileby rozkaz 4-ej armji był utrzymany w mocy zmuszony byłbym prosić o dymisję".

Powyższa nota dała tylko częściowy, chociaż natychmiastowy wynik. Bowiem w godzinę po jej wysłaniu otrzymuje grupa poleska (o godzinie 22.10) rozkaz Dowództwa Frontu Nr. 2216/III, w którym nakazywano 14-ej dywizji pozostanie ze swem gros w rejonie

[1]) Rozmowa juzowa ppłk. Wolikowskiego z kpt. Tiletschke z Dtwa Frontu. Dokument Nr. 146.

[2]) Pismo do 14-ej d. p. Nr. 4713/III. Dokument Nr. 174.

[3]) Rozk. op. 4-ej armji Nr. 11905/III. Dokument Nr. 165.

[4]) Arch. Wojsk. Rozmowy juzowe teka 21. Nota do szefa sztabu frontu. Dokument Nr. 148.

Kobrynia i na północ od niego z zadaniem „umożliwienia cofnięcia się 16. dyw. p. i zabezpieczenia toru kol. na Brześć“ [1]).

Jednocześnie nakazywało Dowództwo Frontu w tymże rozkazie grupie poleskiej zarządzić „możliwe przyśpieszenie cofnięcia oddziałów grupy“.

W międzyczasie Dowództwo Grupy Poleskiej nie posiadało dokładnych wiadomości o przebiegu działań jednostek, które wykonywały zarządzenia grupy z dnia poprzedniego. Zwłaszcza zupełnie nie wiedziano, co się dzieje na południowem skrzydle grupy, z którem nie posiadano łączności. Natomiast nadeszły do sztabu grupy meldunki o spychaniu ku południowemu zachodowi 64-go pułku. Spowodowały one prawdopodobnie zarządzenie wysłania z Kobrynia 66-go pułku, który przyjechał tutaj w godzinach popołudniowych z Drohiczyna do rejonu Ostromecza dla wsparcia 64-go pułku.

Przedtem jeszcze wysłano meldunek sytuacyjny [2]) z godziny 16, w którym podano przebieg działań, przeprowadzonych w godzinach porannych, naogół zgodny z rzeczywistym przebiegiem, poza niezgodnem ze stanem faktycznym podaniem o „ciągłych ciężkich“ walkach na lewem skrzydle dywizji górskiej.

Około godziny 23.30 wysłano następny meldunek sytuacyjny [3]), w którym podawano posiadane wiadomości o nieprzyjacielu, nie odpowiadające stanowi faktycznemu, oraz o walkach 64-go pułku.

Łączności z południowem skrzydłem grupy nie osiągnięto.

W wykonaniu rozkazu Dowództwa Frontu Nr. 2216/III o „przyśpieszeniu cofnięcia oddziałów grupy“ zarządza [4]) Dowództwo Grupy około północy zaniechanie obrony na linji Muchawca oraz cofnięcie się na linję rzeki Szewnia — Kobryń — Lachczyce — Dywin, która „ma być osiągnięta już dnia 29.VII do godz. 20-ej“, następna przewidziana linja oporu na wysokości Żabinki — miała być osiągnięta w dniu 30 lipca do godziny 20, a wreszcie przewidziano osiągnięcie fortów Brześcia do godziny 20 dnia 31 lipca.

Ponadto w rozkazie tym zmieniono kierunek odwrotu XVII brygady z północno-zachodniego na południowo-zachodni przez Dywin i Mokrany i skierowano ją wprost do Brześcia.

Z powyższego wynika, że istotnego przyśpieszenia odwrotu grupy nie zarządzono. Pomimo bowiem słusznego wskazania, że „odwrót ten należy przeprowadzić, by na linji Szewnia — Chidry — Lach-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 599. Rozk. op. Dtwa Frontu Nr. 2216/III. Dokument Nr. 139.
[2]) Meld. syt. Nr. 4707/III. Dokument Nr. 172.
[3]) Meld. syt. Nr. 4714/III. Dokument Nr. 175.
[4]) Rozk. op. Nr. 4715/III z g. 24. Dokument Nr. 176.

czyce pozostawić silne straże tylne, a gros oddziałów oderwać od nieprzyjaciela i jak najśpieszniej maszerować na wskazane linje Brześcia" [1]) — uregulowanie w czasie — etapów odwrotu pozostawało w sprzeczności ze wskazaniem „jak najśpieszniejszego odwrotu".

Rozkaz ten zakończył pracę Dowództwa Grupy Poleskiej w dniu 28 lipca.

[1]) Rozk. op. Nr. 4715/III z g. 24. Dokument Nr. 176.

ROZDZIAŁ IV.

DZIEŃ 29 LIPCA.

(Szkic Nr. 3).

P r z e b i e g d z i a ł a ń. Na północnem skrzydle frontu rozpoczęły się walki pod Łomżą, dokąd wycofała się grupa podpułkownika Kopy. Kawalerja nieprzyjacielska, nacierając na forty Łomży, uzyskała początkowo powodzenia, ale odrzucona w kontrataku, Łomży nie opanowała i Narwi nie przekroczyła.

W grupie generała Żeligowskiego stanowiska nad Narwią zostały utrzymane z wyjątkiem kolana Narwi na odcinku Tykocin — Radule, gdzie nieprzyjaciel wprawdzie sforsował rzekę, ale nie mógł posunąć się dalej; na tym odcinku było planowane przeciwuderzenie na dzień 30 lipca celem wyrzucenia nieprzyjaciela za rzekę.

W centrum frontu po walkach prawe skrzydło 1-ej armji i lewe 4-ej armji zostały zmuszone do odwrotu i po opuszczeniu rzeki Orlanki wycofały się daleko do tyłu, obsadzając linję od Suraża wyłącznie przez Malesze i Łubin (grupa generała Jędrzejewskiego) do rzeki Nurczyk po Żerczyce (grupa generała Junga).

W przerwie, powstałej w dniach poprzednich, na prawem skrzydle 4-ej armji operowały VIII brygada piechoty i 56-y pułk piechoty. VIII brygada, która wieczorem dnia 28 lipca była faktycznie na tyłach nieprzyjaciela, prześlizgnęła się pomiędzy oddziałami sowieckiemi i wycofała się nad Bug, do rejonu Stawy, 56-y pułk piechoty stanął na szosie Prużana — Wysokie Litewskie nad rzeką Leśną i nie miał walk z nieprzyjacielem. 14-a dywizja piechoty przeszła swem gros z Kobrynia do Żabinki, część jej, grupa pułkownika Paszkiewicza, wyruszyła z Żabinki i po ciężkiej walce pod Iwachnowiczami, gdzie nieprzyjaciel przeciął szosę Żabinka — Janów, osiągnęła rzekę Leśną pod Wistyczami. Pozostała część 14-ej dywizji piechoty nocowała w Żabince.

Grupa poleska wycofywała się na zachód, przyczem jej część północna (16-a dywizja piechoty i I brygada strzelców podhalańskich) zgrupowała się między Kobryniem i Żabinką; natomiast południowa część (XVII brygada piechoty i 1-y pułk strzelców podhalańskich) odchodziła marszami pośpiesznemi na zachód. Dla utrzymania łączności z 3-ą armją pozostały w rejonie Borki 4-y pułk strzelców podhalańskich oraz w rejonie Uhrynicze — grupa generała Bałachowicza.

Reasumując: na północnem skrzydle frontu stanowiska nad Narwią zostały w ogólnych zarysach utrzymane, należało się tu jednak spodziewać dalszego nacisku. Centrum zostało częściowo pobite i odrzucone na zachód. Wobec przesunięcia się 14-ej dywizji piechoty, VIII brygady piechoty i 56-go pułku piechoty przerwa w froncie 4-ej armji zmniejszyła się, jednakże groźba wtargnięcia w lukę oddziałów nieprzyjacielskich nie została zażegnana. Natomiast droga na Brześć od północy została zamknięta przez 14-ą dywizję piechoty, co umożliwiało wycofanie się gros grupy poleskiej do Brześcia.

Naczelne Dowództwo. W dniu 29 lipca Naczelne Dowództwo wydaje tylko jeden rozkaz, a i ten nie dotyczy operacyj; rozkaz [1]) żąda nieużywania do akcji bojowej bataljonów etapowych, wartowniczych i zapasowych, które mają być użyte tylko dla obrony przed zagonami kawalerji oraz na wypadek rozruchów ludności miejscowej. Zarządzenie to nie było i nie będzie respektowane.

Oficerowie III oddziału Naczelnego Dowództwa, poszukując dokładnych wiadomości o położeniu na froncie, prowadzą rozmowy z Dowództwem Frontu i z Dowództwami Armij. O godzinie 10 porucznik Regulski rozmawia z Dowództwem 1-ej Armji [2]) celem uzyskania informacyj o sytuacji porannej; o godzinie 11 porucznik Czopp szuka informacyj w Dowództwie 4-ej Armji [3]), które nie posiada jednak jeszcze w tym momencie dokładnych wiadomości o położeniu.

W godzinach popołudniowych Naczelne Dowództwo widocznie zaniepokojone powstaniem luki w centrum i na prawem skrzydle 4-ej armji poszukuje wyjaśnienia sytuacji. O godzinie 15 porucznik Ujejski rozmawia z oddziałem operacyjnym 4-ej armji (kapitan Pokorny następnie porucznik Dobrzyński) [4]). Dowództwo Armji wbrew rzeczywistości twierdzi, że luki niema, gdyż została ona zapełniona przez VIII brygadę i 56-y pułk piechoty w rejonie Wysokiego Li-

[1]) Dokument Nr. 178.
[2]) Dokument Nr. 182.
[3]) Dokument Nr. 184.
[4]) Dokument Nr. 185.

tewskiego i na rzece Leśnej, oraz przez przesunięcie się z Kobrynia 14-ej dywizji piechoty, przyczem jeden pułk miał iść nad rzekę Leśną. Naczelne Dowództwo, jak się zdaje, zadawalnia się temi wyjaśnieniami. Natomiast wieczorem zostaje zaalarmowane wiadomościami o ewakuacji Brześcia przez władze kolejowe. Sprawa ta wyjaśnia się o tyle, że bezpośrednie niebezpieczeństwo nie grozi Brześciowi (rozmowa porucznika Liebicha z oddziału III Naczelnego Dowództwa z porucznikiem Stańczykiem z oddziału III Dowództwa Frontu o godzinie 22) [1]).

Zupełnie innego charakteru dokumentem operacyjnym jest list pułkownika Juljana Stachiewicza, oficera łącznikowego Naczelnego Dowództwa przy 4-ej armji, do generała Sikorskiego, dowódcy grupy poleskiej [2]). List ten zawiera ogólną ocenę położenia oraz odzwierciadla plany Naczelnego Wodza, daje również pewne szczegóły operacyjne o charakterze wykonawczym i o jasnej, wyraźnej i celowej strukturze. To też nareszcie pośród dokumentów tego okresu można znaleźć tutaj logiczną i jasno sformułowaną koncepcję operacyjną. Po stwierdzeniu, że mimo rozpoczynających się rokowań, jeżeli bolszewicy zdają sobie sprawę ze stanu Polski i jej armji i jeżeli sami nie są do ostateczności wyczerpani — trzeba się liczyć z dalszą wojną, bo ich warunki będą nie do przyjęcia.

„Na ten wypadek plan Komendanta bazuje się na następującem"— pisze pułkownik J. Stachiewicz. — 1-a i 4-a armje mogą nie wytrzymać. O ile 4-a armja nie utrzyma linji Wysokie Litewskie, Czeremcha, Bielsk, to ma się cofnąć na Bug, na odcinek Janów, Drohiczyn. Ale dla kontrakcji z rejonu Brześcia w kierunku północno-wschodnim konieczne jest utrzymanie Brześcia z przedmościem i zabezpieczenie drogi kolejowej do tyłu. W związku z tem konieczne jest jak najszybsze cofnięcie się grupy poleskiej na Brześć, o czem już przedtem telefonicznie mówił pułkownik J. Stachiewicz. Oceniając sytuację, pułkownik J. Stachiewicz ustala, że obsadzenie Brześcia jest niezbędne, szczególnie od strony północnej, niezbędne jest również zamknięcie przejść przez Bug. „Odwrót 14-ej dywizji piechoty na Kamieniec Litewski mijałby się z celem" — pisze pułkownik J. Stachiewicz, nie wiedząc jeszcze widocznie o skierowaniu się 14-ej dywizji piechoty na zachód, i proponuje ruch tejże dywizji na Janów — Pratulin i atak z tego rejonu na Wysokie Litewskie przy jednoczesnem działaniu grupy poleskiej w kierunku na Żabinkę — Kobryń.

---

[1]) Dokument Nr. 181.
[2]) Dokument Nr. 180.

List kończy się powtórnem wskazaniem na konieczność jak najszybszego cofnięcia się i zgrupowania grupy poleskiej.

Wartość operacyjna poglądów pułkownika J. Stachiewicza jest widoczna. Na nieszczęście było już cokolwiek za późno, a poglądy pułkownika J. Stachiewicza wyrażone w tym liście nie zostały wykorzystane.

Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego. (Mapa frontu północno-wschodniego Nr. 2). Dowództwo Frontu wydaje w dniu 29 lipca dwa rozkazy: Pierwszy Nr. 2313/III.[1]) dotyczy podporządkowania 8-ej brygady kawalerji generała Suszyńskiego Dowództwu 1-ej Armji. Na podstawie tego rozkazu 1-a armja tworzy z grupy podpułkownika Kopy, pułkownika Obuch-Woszczatyńskiego i 8-ej brygady kawalerji grupę operacyjną pod dowództwem generała Suszyńskiego[2]) z zadaniem zaczepnej osłony północnego skrzydła frontu (patrz rozkazy Naczelnego Dowództwa Nr. 7978/III i Dowództwa Frontu Nr. 2210/III z 28 lipca).

Drugi rozkaz Nr. 2314/III[3]) regulował sprawę prawego skrzydła 4-ej armji i lewego grupy poleskiej; Dowództwo Frontu zarządziło wykonanie przez 14-ą dywizję piechoty rozkazu 4-ej armji o odwrocie na zachód, z tem, że w rejonie Tewle musi być pozostawione odpowiednio silne ubezpieczenie. Natomiast 16-a dywizja piechoty miała w myśl tegoż rozkazu wycofać się pośpiesznie, osiągając do wieczora dnia 29 lipca rejon Szewnia — Chidry.

Poza tem Dowództwo Frontu zajęło się sytuacją na styku 1-ej i 4-ej armij. W związku z opuszczeniem przez 15-ą dywizję piechoty Bielska o godzinie 14 kapitan Płoszajski z Dowództwa 1-ej Armji interwenjuje w Dowództwie Frontu (rozmowa z porucznikiem Hryniewiczem)[4]), celem otrzymania wiadomości o zamiarach i zarządzeniach 4-ej armji. Dowództwo Frontu nie posiada ścisłych wiadomości, porucznik Hryniewicz łączy się o godzinie 14 minut 10 z 4-ą armją[5]) i rozmawia z szefem III oddziału, kapitanem Pokornym, aby uzyskać potrzebne dane. Z powodu braku łączności z grupą generała Junga Dowództwo 4-ej Armji nie może dać dokładnej odpowiedzi i obiecuje załatwić sprawę natychmiast po otrzymaniu połączenia. Rzeczywiście kapitan Pokorny[6]) o godzinie 15 zawiadamia 1-ą armję w rozmowie juzowej o planie odebrania przez zwrot

[1]) Dokument Nr. 189.
[2]) Patrz niżej Rozdział V.
[3]) Dokument Nr. 190.
[4]) Dokument Nr. 193.
[5]) Dokument Nr. 181.
[6]) Dokument Nr. 202.

zaczepny Bielska, przytem stwierdza, że o ile to się nie uda, grupa generała Junga wycofa się na Nurzec.

W dniu 29 lipca w godzinach wieczornych Dowództwo 1-ej Armji objął czasowo generał Kuliński, a generał Romer odjechał do Warszawy ze względu na wyznaczenie do delegacji dla rokowań rozejmowych.

1-A ARMJA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa frontu północno-wschodniego Nr. 2).

N a l e w e m s k r z y d l e 1 - e j a r m j i. Rano dnia 29 lipca położenie w Łomży i okolicy przedstawiało się w ten sposób:

Forty Nr. II i III obsadzał oddział wydzielony z bataljonu zapasowego 33-go pułku piechoty oraz drobny oddział szwadronu szkolnego 1-go pułku strzelców granicznych (fort Nr. II).

O godzinie 4 minut 30 przybył z pod Jedwabnego 101-y pułk rezerwowy, który zatrzymał się celem odpoczynku w koszarach fortu Nr. II.

O godzinie 5 wrócił z Ostrołęki pułkownik Obuch-Woszczatyński i wydał kilka rozkazów w związku z przygotowaniami do obrony. Równocześnie Dowództwo Armji ustaliło zadania pułkownika Obuch-Woszczatyńskiego i podpułkownika Kopy [1]). Podpułkownik Kopa miał bronić Łomży i odcinka Wizna — Penza, mając całą piechotę w rejonie Łomży, a pułkownik Obuch-Woszczatyński miał bronić odcinka Narwi od Penzy do Nowogrodu i dalej wzdłuż Pisy do granicy Prus Wschodnich. Podporządkowano mu wszystkie oddziały strzelców granicznych, znajdujące się w tym rejonie.

W związku z tem pułkownik Obuch-Woszczatyński nakazał 5-mu i 7-mu szwadronom, znajdującym się w rejonie Kolna, ażeby obsadziły odcinek od granicy Prus Wschodnich przez Kolno do Nowogrodu. Szwadrony te jednak, utraciwszy łączność, odeszły nad rzekę Pisę. Do Nowogrodu wysłano zbieraninę drobnych oddziałów (pluton strzelców granicznych, pluton jazdy tatarskiej i żandarmów).

Między godziną 12 a 13 nieprzyjaciel zaatakował fort Łomży Nr. III od strony Kisielnicy. Obsada tego fortu była słaba i pod naciskiem nieprzyjaciela wycofała się w stronę mostów. Odejściu piechoty towarzyszył popłoch, który udzielił się dywizjonowi artylerji podpułkownika Kopy, co spowodowało odejście dywizjonu o kilka km poza Łomżę.

---

[1]) Dtwo 1-ej Armji Nr. 3416 z 29.VII. Dokument Nr. 197.

Wtedy 101-y pułk rezerwowy obsadził częścią I bataljonu fort Nr. II, resztą zaś powstrzymał nieprzyjaciela do chwili wyruszenia przeciwuderzenia III bataljonu. Bataljon ten około godziny 14 odebrał fort Nr. III i obsadził go.

W ten sposób pierwszy napór został odrzucony; wieczorem nieprzyjaciel podjął jeszcze raz natarcie, ale bez powodzenia.

Grupa generała Żeligowskiego. Ugrupowanie oddziałów generała Żeligowskiego zostało zarządzone jeszcze w dniu 28 lipca.

Generał Witkowski, posiadając XVIII brygadę piechoty, III brygadę 2-ej litewsko-białoruskiej dywizji, bataljon morski, IV bataljon 157-go pułku piechoty, dwa bataljony 41-go i 13-y pułk ułanów, miał trzymać odcinek od Waniewa do ujścia Biebrzy. Zadaniem 13-go pułku ułanów było początkowo współdziałanie z 101-ym pułkiem rezerwowym, w jego akcji na Osowiec, później ograniczono zadanie do rozkazu zajęcia Wizny [1]) i działania (przy wsparciu bataljonu 35-go pułku piechoty), na tyły nieprzyjaciela, atakującego Łomżę.

10-a dywizja piechoty i grupa pułkownika Zagórskiego miały poprzednio określone odcinki i siły. Należy zaznaczyć, że generał Żeligowski odesłał generałowi Jędrzejewskiemu 8-ą dywizję piechoty, ale zatrzymał artylerję tej dywizji (bez 2 bateryj) na odcinku grupy pułkownika Zagórskiego, który ponadto miał dwa pociągi pancerne i kompanję czołgów. Przedpołudniem 29 lipca Dowództwo Grupy oczekiwało meldunków o dokonaniu obsady odcinków; napływające doniesienia świadczyły, że na odcinku 10-ej dywizji piechoty i grupy pułkownika Zagórskiego większej walki nie było i tylko przedpołudniem oddziały 10-ej dywizji piechoty spaliły most naprzeciw Baciut, odchodząc na lewy brzeg. Pułkownik Zagórski trzymał jeszcze przedmoście Uhowo i przeprawę w Surażu.

Natomiast z grupy generała Witkowskiego nadeszły wieczorem wiadomości o zawiązaniu się walk na odcinku Tykocin — Złotorja i wypieraniu oddziałów polskich z nad Narwi.

W dniu 29 lipca ciężar walki na odcinku grupy generała Witkowskiego spadł głównie na 34-y pułk piechoty, który bił się z nieprzyjacielem, przekraczającym Narew pod Popowlanami i Siekierkami. Początkowo 34-y pułk piechoty odpierał ataki nieprzyjaciela, wkońcu jednak musiał odejść i wieczorem znalazł się na linji Popowlany — Sanniki. W prawo od niego (rejon Rzędzian) działał półbataljon 41-go pułku piechoty, który zluzował bataljon morski.

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1216. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego z 29.VII g. 3 m. 45.

Generał Witkowski zamierzał odrzucić nieprzyjaciela za rzekę i zniszczyć przeprawy na Narwi. XVIII brygada piechoty miała przeciwnacierać, w prawo zaś od niej wprowadzono pod dowództwem pułkownika Mackiewicza część 41-go pułku piechoty i zbiorowe kompanje z III brygady litewsko-białoruskiej z zadaniem uderzenia wzdłuż szosy od strony Rzędzian. W razie niepowodzenia oddziały miały stanąć na linji Tykocin — folwark Janin — Leśniki — Radule.

Ale dalszy napór nieprzyjaciela na 34-y pułk piechoty utrudnił podjęcie przeciwnatarcia, które odłożono na dzień następny, i zadowolono się utrzymaniem dotychczasowej linji. W związku z tem generał Witkowski prosił generała Żeligowskiego o przysłanie artylerji (podgrupa była słabo wyposażona w artylerję) i obiecanego bataljonu piechoty [1]).

Na pozostałych odcinkach grupy generała Żeligowskiego dzień przeszedł spokojnie, nieprzyjaciel atakował tylko w rejonie Suraża i w Uhowie, jednak bez powodzenia.

Grupa generała Jędrzejewskiego. W dniu 28 lipca popołudniu generał Jędrzejewski nakazał [2]) obsadzenie linji Orlanki przez 1-ą litewsko-białoruską dywizję (odcinek Sobótka — ujście Orlanki) i linji rzeki Narwi przez grupę pułkownika Żymierskiego (ujście Orlanki — Suraż wyłącznie).

W nocy z 28 na 29 lipca grupa pułkownika Żymierskiego obsadzała IV brygadą (4-y pułk piechoty legjonów i II bataljon saperów) rejon Wielkich i Małych Samułek oraz Strabli, a 17-a dywizja piechoty odcinek Czerewki — Chraboły. Wobec zmiany zarządzeń pułkownik Żymierski nakazał, aby 17-a dywizja piechoty po zluzowaniu jej przez 1-ą litewsko-białoruską dywizję, znajdującą się na odcinku Chraboły — Kotły, obsadziła od ujścia Orlanki do Samułek, a IV brygada — od Samułek do Suraża wyłącznie.

Generał Jędrzejewski nie zdecydował się na wyciągnięcie z linji IV brygady piechoty wraz z Dowództwem 2-ej Dywizji Piechoty Legjonów (pułkownikiem Żymierskim) i odesłanie do odwodu armji. Na miejsce wycofanych oddziałów 11-ej dywizji piechoty i 7-ej brygady rezerwowej, oraz oddziałów 2-ej dywizji piechoty legjonów generał Jędrzejewski otrzymał 8-ą dywizję piechoty z grupy generała Żeligowskiego. Po przybyciu tej dywizji generał Jędrzejewski zamierzał odesłać IV brygadę piechoty legjonów i w związku z tem zameldo-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 151. Dtwo Grupy gen. Witkowskiego Nr. 176 z 29.VII g. 22 m. 30.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 785. Dtwo Grupy gen. Jędrzejewskiego. Nr. 2174 z 28.VII g. 16.

wał 28 lipca Dowództwu Armji, że obsadzenie odcinka grupy tylko przez 17-ą dywizję piechoty i 1-ą litewsko-białoruską dywizję jest „niemożliwe z tego powodu, że 17. d. p. jest zupełnie zdemoralizowana, liczy około 600 bagn., a żołnierze uciekają bez powodu“ [1]).

Dowódca 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji nakazał przegrupowanie rozkazem z 28 lipca o godzinie 22.45.

Po nocy z 28 na 29 lipca, która minęła w spokoju, oddziały grupy przystąpiły do przegrupowania. Zanim jednak ukończono przesunięcia, rano pokazały się już na bliskiem przedpolu 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji i 15-ej dywizji piechoty z 4-ej armji oddziały nieprzyjaciela, należące do 21-ej i 56-ej dywizyj strzelców. Pierwsze próby natarć zniweczono, stwierdzono jednak (w 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji), że oddziały sąsiednie (15-a dywizja piechoty) trzymają się niepewnie nad Orlanką.

W czasie przegrupowania II brygady 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji nastąpiło natarcie na odcinku tej brygady oraz 17-ej dywizji piechoty (w rejonie Strabli).

To podwójne uderzenie wywołało duże zamięszanie [2]), „które sprawiło, że oddziały II bryg. l. b. i 17. d. p.“ zostały odepchnięte z nad Orlanki. Również I brygada litewsko-białoruska nie utrzymała stanowisk i odeszła do rejonu Hryniewicze i Biała.

W tym czasie oddziały 15-ej dywizji piechoty (61-y pułk piechoty) wycofały się z nad Orlanki, o czem jednak w 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji nie wiedziano. Jeden z bataljonów tej dywizji maszerował przez Bielsk o godzinie 8 minut 30, widząc to generał Rządkowski, dowódca 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji, udał się do Proniewicz (miejsca postoju Dowództwa Brygady) celem zaznajomienia się z położeniem i zastał I brygadę nad rzeką Białką. O 9 godzinie I brygada ruszyła „z brawurą“ [3]) do przeciwnatarcia i odebrała utracone stanowiska nad rzeką Orlanką. Również II brygada zatrzymała nieprzyjaciela.

W tem położeniu konieczne było zatrzymanie odwrotu lewego skrzydła 15-ej dywizji piechoty i w związku z tem generał Rządkowski zwrócił się do dowódcy XXIX brygady piechoty z propozycją obrony Bielska i nawiązania łączności z I brygadą litewsko-białoruską pod Kotłami. Ale dowódca XXIX brygady piechoty oświad-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 785. Dtwo Grupy gen. Jędrzejewskiego. Nr. 2187 z 29.VII z g. 22.30.

[2]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 1470. Historja 17-ej d. p.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1296. Dtwo 1-ej L. B. Dyw. meld. syt. z dn. 29.VII g. 23.50.

czył, że otrzymał rozkaz obsadzenia tylko odcinka od dworca w Bielsku na południe [1]).

1-a litewsko-białoruska dywizja znalazła się przeto w położeniu, które zachęcało nieprzyjaciela do uderzenia zboku. Około 11 godziny 496-y pułk z 56-ej dywizji strzelców podszedł od strony Widowa, uderzając na Bielsk, który wnet zajął. Mimo to oddziały 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji trzymały jeszcze swoje stanowiska, Dowództwo zaś 1-ej Litewsko-Białoruskiej Dywizji wysłało szefa sztabu, kapitana Perkowicza, który przedstawił położenie w Dowództwie Grupy generała Jędrzejewskiego [2]).

Ponieważ prawe skrzydło 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji nie mogło długo pozostawać w wytworzonem położeniu, o godzinie 13 minut 30 generał Rządkowski odręcznym rozkazem nakazał dowódcom brygad odwrót na linję toru kolejowego [3]).

Podpułkownik Żymierski natomiast o godzinie 16 minut 30 nakazał 17-ej dywizji piechoty ściągnięcie wszelkich sił i obsadzenie odcinka stacja Strabla — Plutycze — Rajsk.

W tem położeniu generał Jędrzejewski wydał o godzinie 15 rozkaz [4]), w którym wobec odwrotu 15-ej dywizji piechoty przewidywał cofanie się grupy, na osobny rozkaz na linję Malinowo — Popławskie — Polsze — Łuczaj — Filipy.

Ponieważ jednak w tym czasie otrzymano rozkazy 1-ej armji, które głosiły, że 15-a dywizja piechoty ma odzyskać Bielsk oraz linję Orlanki i wobec tego nakazywano współdziałanie prawego skrzydła grupy, generał Jędrzejewski zmienił dotychczasową linję rozgraniczenia wewnątrz grupy, zmniejszając w ten sposób odcinek 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji (lewe skrzydło sięgało teraz do m. Chraboły, zamiast do ujścia Orlanki) a to „celem wzmocnienia odcinka 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji dla ewentualnego przeprowadzenia nakazanej kontrakcji celem odzyskania rzeki Orlanki w łączności z 4. armją“ [5]).

Ale lewo skrzydło 15-ej dywizji piechoty — jak stwierdzono — nie przestawało się cofać, a nacisk na skrzydła 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji i 17-ej dywizji piechoty wzrastał. Nieprzyjaciela,

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 785. Dtwo Grupy gen. Jędrzejewskiego. Nr. 2184 z 29.VII.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 785. Dtwo Grupy gen. Jędrzejewskiego. Nr. 2184 z 29.VII.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1296. Gen. Rządkowski do dców brygad 29.VII.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 785. Dtwo Grupy gen. Jędrzejewskiego. Nr. 2184 z 29.VII.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 785. Dtwo Grupy gen. Jędrzejewskiego. Nr. 2192 z 29.VII g. 18.40.

który wdarł się między Strablą a Czerewkami, nie zdołano wyrzucić; 17-a dywizja piechoty nie opanowała położenia i mimo zasilenia XXXIV brygady 155-ym pułkiem piechoty musiała się cofać. Zebrała się dopiero w rejonie Warpech Starych. 4-y pułk piechoty legjonów po wycofaniu się 17-ej dywizji piechoty zagiął swoje prawe skrzydło od Samułek w stronę Kowali, przyczem II bataljon saperów przedłużył linję.

Generał Jędrzejewski, powróciwszy wieczorem do sztabu, zameldował Dowództwu Armji o wycofaniu się na linję toru kolejowego [1]) i nakazie wzmocnienia 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji w związku z planowaną kontrakcją na Bielsk i linję Orlanki.

Później jednak wobec dalszego niekorzystnego położenia generał Jędrzejewski zrezygnował z zamiaru utrzymania się nad Orlanką, czy też odebrania tej linji, i rozkazał, aby 1-a litewsko-białoruska dywizja obsadziła linję Olszewo—Truski—Malesze, z silnym odwodem w Chojewie. Grupa pułkownika Żymierskiego miała zająć linję Malesze — Wyszki — Łuczaj — Filipy [2]).

O godzinie 21 generał Jędrzejewski rozkazał [3]) 8-ej dywizji piechoty, aby zgrupowała się w rejonie Wólka Zaleska — Moskwin — Mierzwin — Olszewek — Olędzkie. Rozkaz ten 8-a dywizja piechoty otrzymała dopiero 30 lipca o godzinie 6 minut 40.

Dowództwo 1-ej Litewsko-Białoruskiej Dywizji zarządziło odwrót o godzinie 20, nakazując I brygadzie obsadzenie odcinka Olszewo — Truski — Kadłubówka, a II brygadzie — Kadłubówka włącznie — Malesze.

Pułkownik Żymierski wydał o godzinie 21 rozkaz 17-ej dywizji piechoty wycofania się na linję Topczewo — Malesze wyłącznie.

Odwrót oddziałów odbył się w trudnych warunkach, które spowodowały, że 29 lipca odwrotu nie ukończono i wobec tego odcinków nie obsadzono. 17-a dywizja piechoty nocowała w Topczewie. 1-a litewsko-białoruska dywizja zatrzymała się w nocy w drodze na nowy odcinek, w szeregach tej dywizji — jak meldował [4]) generał Rządkowski — panowało „silne rozgoryczenie" wobec braku pomocy sąsiadów, co niweczyło sukcesy dywizji.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 762. Dtwo Grupy gen. Jędrzejewskiego. Nr. 2195 z 29.VII. g. 21.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 785. Dtwo Grupy gen. Jędrzejewskiego. Nr. 2198, meld. syt. z 30.VII g. 1 m. 30.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 785. Dtwo Grupy gen. Jędrzejewskiego. Nr. 2194 z 29.VII.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1296. Dtwo 1-ej L. B. Dyw. meld. syt. z g. 23 m. 50

III korpus kawalerji i 4-a armja. W poprzednich rozdziałach wspominano, że w dniu 28 lipca korpus kawalerji miał opanować Łomżę, a dywizje 4-ej armji sforsować Narew i wyjść na linję Nieciece — Sokoły. Ale 28 lipca zadania te nie zostały wykonane, gdyż tylko 52-a brygada piechoty z 18-ej dywizji sowieckiej uchwyciła przeprawę w Żółtkach. Zadanie to pozostało do wykonania w dniu 29 lipca.

29 lipca korpus kawalerji atakował [1]) forty Łomży. Początkowo odniesiono powodzenie, gdyż II brygada 10-ej dywizji kawalerji wdarła się na fort Nr. III, a 60-y pułk kozacki na forty Nr. II i I od strony folwarku Elżbiecina. Rychło jednak oddziały te zostały przeciwnatarciem polskiem odrzucone i okopały się w odległości 300 — 350 kroków od fortów.

O godzinie 20 dowódca korpusu przybył do dworu Kownaty i wydał rozkazy do nocnego natarcia celem ostatecznego odrzucenia przeciwnika na lewy brzeg Narwi i sforsowania rzeki na zachód od Łomży lub w rejonie Nowogrodu.

Natarcie dywizyj miało rozpocząć się o godzinie 24, tymczasem o godzinie 23 dowódca korpusu kawalerji otrzymał od dowódcy 10-ej dywizji kawalerji meldunek, że wysłał do Nowogrodu tylko jeden szwadron i nacierać może dopiero rano 30 lipca. Początkowo dowódca korpusu jeszcze żądał wykonania rozkazu, ale ostatecznie, licząc się ze zmęczeniem oddziałów, odłożył natarcie na rano 30 lipca.

W tymże dniu 12-a dywizja strzelców przybyła do Osowca, a 34-a brygada podeszła pod Grajewo.

53-a dywizja strzelców, która znajdowała się na prawym brzegu Narwi, nie podejmowała większych działań. Natomiast 18-a dywizja strzelców nacierała bez przerwy, przyczem zacięte walki toczyły się na odcinku 53-ej brygady (rejon Popowo — Siekierki) i 52-ej brygady, nacierającej wzdłuż szosy od strony Żółtek. W wyniku tych działań 18-a dywizja strzelców mimo oporu Polaków rozszerzyła znacznie swój stan posiadania na lewym brzegu Narwi.

Uogólniając jednak wyniki, trzeba stwierdzić, że w dniu 29 lipca 4-a armja z III korpusem kawalerji nie wykonały zadania przewidzianego na dzień 28 lipca.

Ale Dowództwo 4-ej Armji liczyło, że opór Polaków nad Narwią zostanie szybko złamany, gdyż tego dnia wydało rozkaz, nakazując osiągnięcie do wieczora 31 lipca linji Narwi i Omulewa. W tym

[1]) Gaj l. c. str. 131 — 133 podaje dane nieścisłe a nawet fałszywe.

celu [1]) III korpus miał dążyć przez Ostrołękę, Przasnysz i do wieczora 31 lipca zająć Ciechanów, zabezpieczając swoje prawe skrzydło od strony Mławy. 53-a dywizja strzelców miała w tym czasie dojść nad Omulew, opierając się lewem skrzydłem o Ostrołękę; 18-a dywizja strzelców zająć rejon Żerań — Dzbądz, opanowując przeprawy Narwi z obydwóch stron Rożana; wreszcie 12-a dywizja strzelców miała pozostawić dwie brygady w Łomży w odwodzie armji, z tem, że jedna brygada miała dążyć przez Kolno, Myszyniec, Chorzele i Mławę, a na jej miejsce miała przybyć 34-a brygada. 164-a brygada strzelców miała w dalszym ciągu pozostawać w Grodnie, a 143-a brygada 48-ej dywizji strzelców — w Wilnie.

15-a armja. Po zajęciu Białegostoku w dniu 28 lipca oddziały 15-ej armji miały ścigać cofające się oddziały polskie i, forsując Narew, nie dać im możliwości przygotowania obrony, na linji tej rzeki. Jednakże w dniu 28 lipca osiągnięto tylko częściowo powodzenie, przyczem nigdzie nie udało się przekroczyć w pościgu Narwi.

W dniu 29 lipca dywizje podeszły nad Narew i przygotowywały się do dalszych działań, próbując gdzie niegdzie nacierać jednak bez powodzenia (Suraż, Uhowo).

Z końcem dnia 29 lipca dowódca 15-ej armji wydał w Białymstoku rozkaz Nr. 765 [2]), żądając od 54-ej, 4-ej i 11-ej dywizyj prowadzenia dalszego energicznego pościgu celem osiągnięcia do 3 lipca rejonu Ostrowi, 33-a dywizja strzelców miała posuwać się w odwodzie armji w odległości marszu dziennego za 4-ą dywizją strzelców, a 16-a dywizja strzelców też w odwodzie armji — za 11-ą dywizją strzelców.

3-a armja. W dniu 28 lipca oddziały 3-ej armji, które dotychczas pozostawały wtyle za innemi a przytem bez styczności z przeciwnikiem, przekroczyły Narew, posuwając się w kierunku południowo-zachodnim. Na prawem skrzydle tej armji znajdowała się 6-a dywizja strzelców, która w okolicy Strabli łączyła z 11-ą dywizją strzelców z 15-ej armji, a na lewo miała łączność z 21-ą dywizją strzelców. Na lewem skrzydle 3-ej armji znajdowała się 56-a dywizja strzelców, która wieczorem 28 lipca miała 166-ą brygadę w okolicy Krzywej i Łoknicy. 167-a brygada zostawała w lewo od niej.

5-a dywizja strzelców pozostawała w odwodzie armji za prawem skrzydłem i 28 lipca osiągnęła rejon Łupianka — Nowosady.

Rano 29 lipca oddziały 3-ej armji podjęły natarcie celem sforsowania rzeki Orlanki i opanowania rejonu Bielska. Dowódca 3-ej armji

[1]) Siergiejew l. c. str. 99 oraz zał. Nr. 18.
[2]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 159.

nakazał [1]), że jeśliby 21-a dywizja strzelców została zatrzymana nad Orlanką, to wtedy miała uderzyć od północy (z rejonu wsi Deniski) w kierunku Bielska i w ten sposób opanować ten rejon. 56-a dywizja strzelców, obchodząc nieprzyjaciela, miała zająć stację Hajnówkę, a następnie wychodząc w rejon wsi Orla, okrążyć Polaków od południa. 6-a dywizja strzelców zapewne otrzymała zadanie sforsowania Narwi i Orlanki w rejonie ujścia Orlanki. Wreszcie 5-a dywizja strzelców miała posuwać się za prawem skrzydłem w gotowości okazania pomocy i do wieczora 29 lipca miała osiągnąć rejon Soce — Trościanica — Kołpaki.

W tych warunkach rozwinęło się natarcie 3-ej armji, które 29 lipca przyniosło jej powodzenie. 6-a dywizja strzelców wdarła się w swoim rejonie na lewy brzeg Narwi i Orlanki i, odrzucając nieprzyjaciela, dążyła w kierunku południowo-zachodnim. 21-a dywizja strzelców również sforsowała (prawem skrzydłem) Orlankę, a 166-a brygada 56-ej dywizji strzelców parła szybko naprzód i zagroziła Polakom w rejonie Bielska od wschodu i północo-wschodu. W wyniku tych działań Polacy po kilku próbach odebrania Orlanki wycofali się i oddali Bielsk 3-ej armji.

Dowództwo 1-ej Armji.

Rano dnia 29 lipca Dowództwo Armji posiadało następujące wiadomości o położeniu własnych oddziałów [2]).

Wieczorem 28 lipca nieprzyjaciel atakował niewielkiemi oddziałami Łomżę; podpułkownik Kopa po stoczeniu walki pod Jedwabnem wycofał się do Łomży.

Lewe skrzydło grupy generała Żeligowskiego znajdowało się 28 lipca nad Narwią i w tym dniu odparło atak nieprzyjaciela pod Siekierkami; prawe skrzydło grupy było w toku przegrupowania.

Grupa generała Jędrzejewskiego była w toku przegrupowania na linję Orlanki.

Położenie w rejonie Łomży zajmowało uwagę Dowództwa Armji w ciągu nocy z 28 na 29 lipca i rano 29 lipca. Licząc się z sytuacją w Łomży, nakazano generałowi Żeligowskiemu wysłanie jednego bataljonu do Łomży, lecz wobec trudności, o których zameldowano, rozkaz został odwołany i tylko ograniczono się do zarządzenia, aby pociąg pancerny grupy generała Żeligowskiego patrolował odcinek

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 2/284/sow. Dziennik bojowy 56-ej dyw. strz.

[2]) Dokument Nr. 195. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3411/III meld. syt. Nr. 195 z 29.VII.

kolei Łomża — Łapy [1]). Przytem przypuszczano, że Wizna jest w ręku nieprzyjaciela.

Wśród tego otrzymano wiadomości z Łomży, dokąd powrócił pułkownik Obuch-Woszczatyński, i wynikły trudności w ustaleniu dowodzenia. Wtedy Dowództwo Armji sprawę tę uregulowało w ten sposób [2]), że zarówno pułkownikowi Obuch-Woszczatyńskiemu, jak i podpułkownikowi Kopie wyznaczono odcinki, któremi mieli bezpośrednio dowodzić.

O godzinie 11 Dowództwo Armji otrzymało meldunek pułkownika Obuch-Woszczatyńskiego o dokonanej obsadzie z uwagą jego, że w ten sposób „lewe skrzydło jest zabezpieczone" [3]).

W tymże dniu prawe skrzydło armji, a raczej styk 1-ej armji z 4-ą zajął również popołudniu uwagę dowództwa. O godzinie 13 minut 30 otrzymano meldunek [4]) generała Jędrzejewskiego z godziny 9, donoszący o wycofaniu się grupy w dniu 28 lipca na linję Orlanki, później zaś nadszedł meldunek [5]) generała Jędrzejewskiego z godziny 13 minut 15, z którego wynikało, że oddziały lewego skrzydła 4-ej armji (15-a dywizja piechoty) wycofały się z linji Orlanki i wobec tego 1-a litewsko-białoruska dywizja, której prawe skrzydło początkowo opuściło Orlankę, (ale rychło przeciwnatarciem odebrano utracony odcinek) miała zagrożone skrzydło i tyły.

Dowództwo Armji, nie mając początkowo bezpośredniej łączności z Dowództwem 4-ej Armji, zwróciło się o godzinie 14 najpierw do Dowództwa Frontu [6]). Jednakże o godzinie 15 podpułkownik Błeszyński z Dowództwa Armji nawiązał rozmowę [7]) z kapitanem Pokornym z Dowództwa 4-ej Armji, który podał, że Dowództwo 4-ej Armji wysyła 15-ej dywizji piechoty rozkaz odebrania Bielska i zajęcia linji rzeki Orlanki, a jeśli atak jej nie uda się, ma cofać się stopniowo lewem skrzydłem na Boćki w łączności z 1-ą litewsko-białoruską dywizją.

W związku z powyższem generał Romer rozkazał generałowi Ję-

---

[1]) Arch. Wojsk. Rozm. juz. teka Nr. 33. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3409 z 29.VII.

[2]) Dokument Nr. 197. Dtwo 1-ej Armji 3416.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3417 z 29.VII.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 785. Dtwo Grupy gen. Jędrzejewskiego. Nr. 2183 z 29.VII.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 762. Dtwo Grupy gen. Jędrzejewskiego meld. syt. z g. 13 m. 5. Nr. 2184/op.

[6]) Arch. Wojsk. teka rozm. juz. Nr. 21. Rozmowa: kpt. Płoszajski — por. Hryniewicz 29.VII i teka Nr. 596 rozm. juz. por. Hryniewicz — kpt. Pokorny z 29.VII. Dokumenty Nr. Nr. 191 i 193.

[7]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dokument Nr. 202.

drzejewskiemu, aby 1-a litewsko-białoruska dywizja wsparła działania 15-ej dywizji piechoty, „również odzyskując linję rzeki Orlanki“ [1]).

Był to jeden z ostatnich rozkazów generała Romera; tego dnia wieczorem Dowództwo Armji objął generał Kuliński, który zaznaczył w rozkazie [2]), iż objął „tymczasowo Dowództwo 1-ej Armji aż do przybycia gen. Latinika“. Generał Kuliński był dotychczas I zastępcą szefa sztabu generalnego.

O godzinie 18 minut 20 Dowództwo Armji otrzymało rozkaz Dowództwa Frontu L. 2313 z 29 lipca [3]), na mocy którego brygada kawalerji, koncentrująca się w rejonie Ostrołęki, została podporządkowana Dowództwu Armji, które miało ją użyć w myśl wytycznych, podanych w rozkazie frontu Nr. 2210/III, z tem jednak, że „unormowanie stosunków rozkazodawczych“ pozostawiono ocenie Dowództwa 1-ej Armji [4]). Generał Kuliński wydał zarządzenia w tej sprawie dopiero 30 lipca.

W nocy z 29 na 30 lipca Dowództwo Armji przeniosło się za zgodą Dowództwa Frontu ze stacji Szepietowa (zawalonej już transportami) do Małkini.

Wreszcie należy zaznaczyć, że z pozostałych odcinków armji wiadomości były skąpe i w ciągu dnia 29 lipca Dowództwo Armji nie wiedziało dokładnie o dokonanem ugrupowaniu nad Narwią. Dopiero o godzinie 18 minut 25 porucznik Rutkowski (z oddziału operacyjnego armji) otrzymał wiadomości od porucznika Warzyboka z Dowództwa Grupy generała Żeligowskiego [5]) o podziale i składzie podgrup w grupie generała Żeligowskiego. Nakazana akcja na Wiznę była w toku, a 24-y pułk piechoty przybył do rejonu Zdrody (na południo-wschód od Sokołów) do odwodu armji.

W nocy nadeszły jeszcze wiadomości od generała Jędrzejewskiego, który zawiadomił, że do czasu przybycia zapowiedzianej dywizji z grupy generała Żeligowskiego nie mógł wycofać do odwodu armji Dowództwa 2-ej Dywizji Piechoty Legjonów z 4-ym pułkiem piechoty legjonów.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3424 z 29.VII. Dokument Nr. 198.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3453 z 29.VII. Dokument Nr. 201.

[3]) Dokument Nr. 189.

[4]) Dokument Nr. 189.

[5]) Arch. Wojsk. teka rozm. juz. Nr. 33. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3433 z 29.VII.

4-A ARMJA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa frontu północno-wschodniego Nr. 2).

Grupa generała Junga: O świcie dnia 29 lipca natarły na odcinek generała Junga cztery brygady trzech dywizyj sowieckich. 61-a brygada (21-a dywizja strzelców) uderzyła wzdłuż traktu Narew — Bielsk, 166-a zaś brygada (56-a dywizja strzelców) wzdłuż szosy i toru kolejowego Hajnówka — Bielsk, 79-a brygada (27-a dywizja strzelców) — uderzyła przez Orlę w ogólnym kierunku na Milejczyce, 80-a zaś brygada piechoty — przez Grabowiec i wzdłuż toru kolejowego — wprost na Kleszczele. 81-a brygada piechoty zajęła Wysokie Litewskie i walczyła w tym dniu z VIII brygadą piechoty.

Popołudniu w miarę rozchodzenia się wewnętrznych skrzydel 56-ej i 27-ej dywizyj strzelców przez Orlę w kierunku na Boćki — została wysunięta 167-a brygada piechoty (56-a dywizja strzelców), która współdziałała w tym dniu z 79-ą brygadą piechoty w rejonie Topczykały — Szernie.

Oddziały grupy generała Junga uderzenia nie wytrzymały i cofnęły się samorzutnie za Nurzec i Nurczyk, tracąc tem samem umocnione pozycje nad Nurcem. Próba generała Junga uczepienia się terenu na linji Bielsk — rzeka Biała (rozkaz z godziny około 10)[1]) —Dubiażyn — Dydule — Szeszydły — Mołoczki — Żuki — względnie na północ od Czeremchy (182, 181) — Poźniki nie udała się.

Grupa pułkownika Przeździeckiego, zaatakowana o świcie przez oddziały 61-ej, 166-ej i 79-ej brygad strzelców, szybko została zepchnięta z linji Orlanki, poczem 60-y pułk piechoty, nie stawiając nigdzie poważniejszego oporu, rzekomo „dla braku łączności na prawo i lewo" — odpłynął przez Mokre, Knorydy w ogólnym kierunku na Boćki. Pod wieczór pułkownik Przeździecki zorganizował podwójną pozycję obronną po obu stronach rzeki Nurca i na wąskim odcinku 61-go pułku piechoty przez dłuższy czas, bo do godziny około 15, bronił Bielska. Następnie na rozkaz pułkownika Przeździeckiego[2]) 61-y pułk odszedł również na Boćki. Pod Boćkami oddziały ugrupowały się następująco: 60-y pułk piechoty obsadził lewy brzeg Nurca — od Jakubowskie do Nurca, wtyle za nim 59-y pułk piechoty, wzmocniony I bataljonem 61-go pułku piechoty — obsadzil drugą pozycję od m. Zołoćki po Andryjanki, mając lokalny odwód

[1]) Patrz odpis rozkazu XII bryg. piech. Rękopis Nr. 45 str. 135.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1653. Rozkaz z g. 13.

w Piotrowo — Trojany, 61-y pułk piechoty jako odwód pułkownika Przeździeckiego stanął w Wojenczach. Łączność z 1-ą armją utracono.

Grupa pułkownika Kaliszka, dążąc jedynie do biernego utrzymania się na wysokości swoich sąsiadów z lewej i prawej strony, jakkolwiek niezbyt naciskana od czoła, wycofała się również za Nurczyk. Z chwilą odrzucenia 60-go pułku piechoty z rejonu Orli (grupa pułkownika Przeździeckiego), XII brygada piechoty cofnęła się najpierw do rejonu Malinniki, następnie do rejonu Grygorowce, dalej przez Boćki do Krzywokołów (na południo-zachód od Bociek). VII brygada piechoty po opanowaniu przez nieprzyjaciela Kleszczeli cofnęła się pośpiesznie do rejonu Suchowolce — Wólka, wreszcie około godziny 17 pod naciskiem nieprzyjaciela odeszła przez Krasną Wieś do Bociek, gdzie otrzymała rozkaz obsadzenia odcinka Choroszczewo — Wygonów — Pokaniewo. Żołnierze tej brygady byli bardzo wyczerpani fizycznie. Należy podkreślić, że grupa pułkownika Kaliszka opuściła w tym dniu linję rzeki Orlanki ostatnia, to jest już po wycofaniu się obu jej sąsiadów.

Grupa generała Kosteckiego. Wobec oderwania się od oddziałów generała Kosteckiego i pułkownika Tessaro (pod Białowieżą dnia 27 lipca) — generał Jung powierzył dowództwo nad tą grupą pułkownikowi Gałeckiemu [1]).

Rozkazem tym generał Jung polecił również obsadzić 62-im pułkiem piechoty umocnione rezerwowe pozycje koło Kleszczeli oraz przewidywał „zluzowanie zupełne II br. leg.". Zarządzenia powyższe były wynikiem troski o „wiszące" prawe skrzydło i chęci wykonania rozkazu Dowództwa Armji Nr. 11909/III z 28 lipca, który nakazywał wyciągnięcie do odwodu Dowództwa Armji: II brygady piechoty legjonów do Kleszczeli, a 2-ej brygady jazdy do Czeremchy. Realizacja tego rozkazu (wyciąganie II brygady legjonów do odwodu) w toku walki pod Kleszczelami w dużej mierze ułatwiła nieprzyjacielowi sforsowanie umocnionej pozycji na odcinku 62-go pułku piechoty i odrzucenie całej grupy pułkownika Gałeckiego (generała Kosteckiego) aż do rejonu Żerczyce — Nurzec. Przebieg działań przedstawiał się następująco:

Pomiędzy 2-im pułkiem piechoty legjonów i 31-ym pułkiem strzelców kaniowskich nie było łączności, 62-i pułk piechoty obsadzał umocnioną pozycję nad Nurcem od Kleszczel po Czeremchę. Około godziny 6 [2]) na 3-i pułk piechoty legjonów w rejonie Grabowca ruszyło natarcie 80-ej brygady strzelców, pierwszy atak odparto,

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 794. Rozkaz z d. 29.VII g. 4.

[2]) Arch. Wojsk. Rękopisy Nr. 3 i 6.

lecz już o godzinie 7, z chwilą podejścia większych sił nieprzyjaciela, 3-i pułk piechoty legjonów został odrzucony w kierunku Kleszczel, gdzie wzmocnił obsadę 62-go pułku piechoty i wspólnie z nią odparł natarcie nieprzyjaciela na pozycję umocnioną. Wślad za 3-im pułkiem piechoty legjonów i 2-i pułk piechoty legjonów pod naporem nieprzyjaciela wycofał się wzdłuż toru kolejowego przez Dobrowody i obsadził pozycje pomiędzy Kleszczelami (3-i pułk piechoty legjonów) i Dobrowodami, które trzymał 31-y pułk strzelców kaniowskich [1]).

W tych warunkach II brygada legjonów, otrzymawszy rozkaz odejścia do odwodu (około godziny 9) [2]), zaczęła się wycofywać z pozycji pod osłoną 62-go pułku piechoty w rejon Kleszczel i 31-y pułk strzelców kaniowskich w rejon m. Dobrowody. II brygada legjonów i 10-y pułk ułanów odmaszerowały przez Milejczyce do Żerczyc. Nieprzyjaciel zajmuje Kleszczele. 31-y pułk strzelców kaniowskich wobec zajęcia przez nieprzyjaciela Repczyc (zapewne oddział 80-ej brygady strzelców) z trudem wyprowadził drogą na Czeremchę dwa bataljony, III bataljon, osłaniający odwrót, zastał już drogę odwrotu zamkniętą na linji strumyka Dobrowódka (tuż na południo-zachód od Dobrowody), jedna kompanja tego bataljonu zdołała jeszcze prześlizgnąć się w kierunku Czeremchy (9-a), druga (10-a) z dużemi stratami przerwała się przez bagna pomiędzy Kleszczelami i Dobrowodami, trzecia zaś (12-a) w całości dostała się do niewoli. 31-y pułk strzelców kaniowskich cofnął się do Milejczyc, skąd na rozkaz generała Junga — do Bociek, następnie zpowrotem do Wygonowa, gdzie otrzymał rozkaz odmarszu do Siemiatycz [3]). Ostatni z nad Nurca wycofał się 62-gi pułk piechoty, który do południa trzymał się nad Nurcem, następnie przejściowo do godziny 15 minut 30 [4]) bronił się na linji Kośna — Czeremcha — Poźniki i odszedł wreszcie wzdłuż toru kolejowego na stację Nurzec. W ten sposób wieczorem dnia 29 lipca grupa generała Kosteckiego (tego dnia dołączyli do oddziałów generał Kostecki i pułkownik Tessaro) znalazła się w rejonie Żerczyce — stacja kolejowa Nurzec. Linja Orlanki została całkowicie utracona. Dowództwo Grupy generała Junga przeniosło się do Siemiatycz. Oddziały sowieckie, które odrzuciły grupę generała Junga z nad Orlanki — osiągnęły następujące rejony: 21-a dywizja strzelców, posuwająca się w ogólnym kierunku na

[1]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 91.
[2]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 1456. Hist. 15-ej d. p. str. 393.
[3]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 91.
[4]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 1456. Hist. 15-ej d. p. str. 393.

Brańsk, wieczorem zeszła z przed frontu 4-ej armji, 56-a dywizja strzelców [1]) — Dowództwo Dywizji — Dubiny, 166-a brygada: 497-y pułk strzelców na linji Szumki — Wiercień — Dziecinne, 498-y pułk strzelców — Starowies, wysuwając placówki do Podlesia, 496-y pułk strzelców — Knorydy, sztab brygady — Mokre, 167-a brygada —rejon Knorydy — Bosianówki — Oleksze — stacja Grygorowce, wysyłając zwiady na folwark Podlesie — Dziecinne — Krasna Wieś — Kruhłe. 168-a brygada — rejon Orli.

27-a dywizja strzelców [2]): 79-a brygada — Milejczyce — Sobiatyn — Nurzec, 80-a brygada stacja Nurzec — Siemichocze — Łumno, 81-a brygada Wysokie Litewskie i Brzozówka.

Grupa generała Konarzewskiego: Podpułkownik Wcislak, otrzymawszy w nocy wiadomość o zajęciu Kamieńca Litewskiego przez nieprzyjaciela, porzucił myśl dotarcia do grupy generała Konarzewskiego i postanowił zapewne wrócić do grupy generała Junga. Rano 29 lipca wyruszył z Januszów w kierunku zachodnim. Gdy pod Kalenkowiczami czoło kolumny zetknęło się z jakimś drobnym oddziałem (przypuszczalnie z 81-ą brygadą strzelców) nieprzyjacielskim, podpułkownik Wcislak zmienił marszrutę w kierunku na Wysokie Litewskie (przez Wierzchowice, Brzozówkę, Jasieniówkę i Czepiele), w pobliżu którego znalazła się grupa około godziny 15. Dowiedziawszy się, że miasteczko zajęte jest przez nieprzyjaciela, podpułkownik Wcislak, nie probując boju, mija Wysokie Litewskie od wschodu i kontynuuje swój odwrót przez Wierzchy — Czerniewo — Dołbniewo — Wielkie Zwody — Hrymiacze — Wołczyn do Stawów [3]), gdzie nad ranem dołączyła do niego grupa dowódcy 37-go pułku piechoty (III bataljon 37-go pułku piechoty i kompanja karabinów maszynowych 17-go pułku piechoty).

Dowódca 37-go pułku piechoty lojalnie próbował wykonać swoje zadanie (dołączenia do grupy generała Konarzewskiego) i w tym celu o godzinie 4 natarł na Kamieniec Litewski i, zdobywszy Zamosty, wyrzucił nieprzyjaciela na wschodni brzeg rzeki Leśnej Prawej. W walce tej stracił 4 zabitych i 30 rannych. Dowiedziawszy się od jeńca, że Kamieniec zajęty jest przez całą brygadę — cofnął się w kierunku Wysokiego Litewskiego. O godzinie 20 minut 30 pod wsią Wierzchy — III bataljon 37-go pułku piechoty natknął się na nieprzyjaciela, na którego natarł, by otworzyć sobie drogę na Rasnę;

[1]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 2/284/sow. dziennik 56-ej dyw. strz.
[2]) W. Putna — K Wisle i obratno.
[3]) Arch. Wojsk. Rękopisy Nr. Nr. 52 i 107.

natarcie nie udało się i bataljon zmuszony został do cofania się przez bagno (w kierunku południowym), w którem stracono wielu ludzi oraz wszystkie karabiny maszynowe zarówno własne, jak i kompanji karabinów maszynowych 17-go pułku piechoty; mocno nadszarpnięty oddział uporządkował się dopiero w Hryniczach, skąd podążył śladem VIII brygady piechoty, do której rano dołączył we wsi Stawy [1]).

56-y pułk piechoty przez cały dzień stał w rejonie Rudawca i Demiańczyc, nawiązując styczność z nieprzyjacielem dopiero w nocy z 29/30 lipca.

14-a dywizja piechoty. — Generał Konarzewski miał przystąpić rano do wykonania rozkazu Dowództwa 4-ej Armji Nr. 11905/III [2]), który żądał od niego zorganizowania obrony na linji: Wierzchowice — Kamieniec Litewski — rzeka Leśna i wydzielenia odwodu armji w rejonie Łyszczyce — Szczytniki Małe. Tymczasem na skutek alarmujących meldunków i rozmów generała Sikorskiego z Dowództwem Frontu (chodziło, by 14-a dywizja piechoty otrzymała zadanie osłony północnego skrzydła grupy poleskiej), nadszedł nowy rozkaz Nr. 11910/III [3]), który nakazywał zostać głównym siłom 14-ej dywizji piechoty w rejonie Kobrynia aż do nadejścia tam 16-ej dywizji piechoty, zabezpieczając sobie drogę odwrotu (na Wysokie Litewskie) pułkiem piechoty i pułkiem kawalerji w rejonie Żabinki. Wobec tego 29 lipca wyrusza do Myszczyc podpułkownik Paszkiewicz (55-y pułk piechoty, 15-y pułk ułanów i dywizjon artylerji) osiąga Żabinkę bez styczności z nieprzyjacielem. Wysłane z Żabinki podjazdy w kierunku Kamieńca Litewskiego po stwierdzeniu nieprzyjaciela w rejonie wsi Leszczyki — powróciły do Żabinki.

O godzinie 17 minut 30 grupa podpułkownika Paszkiewicza wyruszyła dalej w kierunku Wistycz i po boju pod Iwachnowiczami przebiła się w kierunku Wistycz, pozostawiając dla ubezpieczenia odwrotu głównych sił dywizji jeden bataljon na skrzyżowaniu szos na północ od Małej Kurnicy, oraz wysyłając 3 szwadrony 15-go pułku ułanów w kierunku na Chmielewo.

Około godziny 15 [4]) wyruszyły główne siły 14-ej dywizji piechoty (pod dowództwem podpułkownika Szyllinga) z Kobrynia na Żabinkę, gdzie około godziny 22 zatrzymały się na nocleg. 58-y pułk piechoty (bez bataljonu), który pozostał z generałem Konarzewskim

[1]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 107.
[2]) Dokument Nr. 165.
[3]) Dokument Nr. 167.
[4]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 148 str. 308.

w Kobryniu — odmaszerował dopiero wieczorem do Żabinki, gdzie dołączył do grupy podpułkownika Szyllinga. W Żabince również dołączył do dywizji oddział porucznika Szymandery z Tewli (część I bataljonu 56-go pułku piechoty). Generał Konarzewski ze sztabem przeniósł się również do Żabinki.

Sowiecka 8-a dywizja strzelców — w ciągu 29 lipca, niepowstrzymywana przez nikogo, parła w kierunku południowo-zachodnim, ale jej 22-a brygada strzelców zdezorjentowana natarciem III bataljonu 37-go pułku piechoty nie wysunęła się poza rejon Kamieńca Litewskiego. 23-a brygada poszła szosą Prużana — Wysokie Litewskie i wieczorem weszła w styczność z 56-ym pułkiem piechoty pod Demiańczycami. 24-a brygada strzelców wysunęła się aż na szosę — Żabinka — Janów, lecz odrzucona energicznem natarciem 55-go pułku piechoty, zatrzymała się na nocleg w obszarze na północ od szosy.

Reasumując: 4-a armja utraciła dnia 29 lipca linję, którą miała trzymać do 5 sierpnia i znalazła się w bardzo ciężkiem położeniu. Grupa generała Junga rozbita z silnie zagrożonem prawem skrzydłem, faktycznie niezdolna do walki; część sił grupy generała Konarzewskiego zgubiona w terenie (VIII brygada piechoty), główne siły 14-ej dywizji piechoty w rejonie Żabinki z odciętą drogą odwrotu na Motykały; w rejonie Wysokie Litewskie — Kamieniec Litewski nieprzyjaciel dążący zdecydowanie w kierunku Bugu i uniemożliwiający już związanie obu grup na północnym brzegu Bugu.

Dowództwo 4-ej Armji. Nie mając żadnego odwodu, Dowództwo Armji zmuszone jest biernie przypatrywać się rozgrywającym się wypadkom, na przebieg których nie ma żadnego wpływu. Około godziny 15 wydaje rozkaz Nr. 12005/III [1]), w którym nakazuje generałowi Jungowi wykonanie przeciwnatarcia „celem odebrania Bielska i ponownego obsadzenia linji rzeki Orlanki". Podaje ponadto nową linję, na której mają utrzymać się oddziały grupy: jest nią linja rzeki Nurca od Boćków przez Kleszczele — po Czeremchę. „Dworzec Czeremcha i Kleszczele muszą bezwarunkowo zostać we własnem posiadaniu". Jednak i ta linja została już opuszczona w momencie redagowania powyższego rozkazu. Nawet podana w tym rozkazie linja rozgraniczenia nie była aktualna wobec zajęcia rejonu Wysokiego Litewskiego przez nieprzyjaciela. Dowództwo Armji z Siemiatycz przeniosło się na stację Mordy.

Popołudniu Dowództwo Frontu zezwoliło na odmarsz 14-ej dywizji piechoty z rejonu Kobrynia.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 222. Dokument Nr. 207.

Zasadniczej decyzji w związku z wytworzonem położeniem Dowództwo Armji dnia 29 lipca nie powzięło.

Na uwagę zasługuje pismo generała Sikorskiego do generała Konarzewskiego [1]), zwalające zgóry winę za wszystkie niepowodzenia, jakie były i jakie będą — na generała Konarzewskiego. Odejście grupy generała Konarzewskiego z rejonu Linowa do Kobrynia, zamiast do rejonu Żabin — Charki było niewątpliwie przykre, lecz to, że grupa z Kobrynia nie poszła na Żabin — Charki nie jest winą generała Konarzewskiego, otrzymał bowiem nowy rozkaz 4-ej armji (11905/III z 28 lipca) [2]), nakazujący mu odejście jeszcze w ciągu 28 lipca w kierunku na Wysokie Litewskie. Jednak zamiar Dowództwa Armji został unicestwiony przez zabiegi generała Sikorskiego. W rezultacie 14-a dywizja piechoty pozostawała bezczynnie w rejonie Kobrynia o całe 24 godziny za długo — stąd sama znalazła się w ciężkiem położeniu dnia 30 lipca i już nie była w stanie naprawić położenia 4-ej armji na północnym brzegu Bugu. Tem się tłumaczy zbyt wczesne odejście 4-ej armji za Bug oraz brak możności podjęcia przeciwnatarcia dla odebrania linji Orlanki.

GRUPA POLESKA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa frontu północno-wschodniego Nr. 2).

W nocy z 28/29 lipca położenie oddziałów grupy poleskiej nie uległo żadnym poważniejszym zmianom.

W wyniku zarządzeń Dowództwa Grupy z dnia 27 lipca (rozkazy operacyjne Nr. 4605 i 4607/III) oddziały zebrane w dwóch skupieniach: jedno na wschód i północny wschód od Kobrynia, drugie w rejonie Wietły — Borki — Derewek, — przystępowały od świtu do wykonania zadań określonych w tych rozkazach, to znaczy do obrony na linji rzeki Muchawiec i osłony lewego skrzydła 3-ej armji.

16-a dywizja pomorska. Dla jednostek 16-ej dywizji podstawą działań w godzinach przedpołudniowych 29 lipca były w dalszym ciągu zarządzenia grupy poleskiej z dnia 27 lipca. Rozkaz bowiem grupy Nr. 4712/III [3]) z dnia 28 lipca, który określał zadania na dzień 29 lipca, otrzymano w dywizji w godzinach między 20 a 22 minut 45. Na jego podstawie Dowództwo Dywizji opracowało tegoż dnia swój rozkaz operacyjny Nr. 851/op. [4]), którego do oddzia-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 2878. Nr. 4800/III. Dokument Nr. 211.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 222. Dokument Nr. 165.
[3]) Dokument Nr. 173.
[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1665.

łów jednak nie rozesłano. Wynikło to prawdopodobnie wskutek możliwości zmian, jakim ulegnie rozkaz grupy 4712/III z powodu nacisku na nią o przyśpieszenie odwrotu — o czem Dowództwo 16-ej Dywizji mogło wiedzieć wcześniej, gdyż znajdowało się również w Kobryniu — miejscu postoju Dowództwa Grupy.

Dopiero więc w godzinach rannych dnia 29 lipca wydaje 16-a dywizja nowy rozkaz operacyjny pod tą samą liczbą 851/op. [1]) opracowany już na podstawie rozkazu grupy poleskiej (Nr. 4715/III) o przyspieszenie odwrotu. Rozkaz dywizji poza powtórzeniem zarządzeń grupy nie zawierał specjalnych wskazówek.

Dlatego też pułki 16-ej dywizji prawie do południa 29 lipca pozostawały na stanowiskach, osiągniętych wieczorem dnia poprzedniego. Popołudniu otrzymał pułkownik Skrzyński rozkaz dowódcy grupy Nr. 4803/III [2]), w którym podporządkowano mu I brygadę górską i nakazano zarządzić „dalszy odwrót w ten sposób, aby awangardy oddziałów własnych mogły objąć zabezpieczenie Żabinki od [względnie „do" — nie można odcyfrować] dnia 30.VII godz. 14-ej".

64-y pułk, który pod Żuchowcami odparł w godzinach rannych słabe natarcie wysuniętych elementów 28-ej brygady sowieckiej na prawe swoje skrzydło popołudniu otrzymał rozkaz 16-ej dywizji wycofania się na Kobryń. Odwrót rozpoczął pułk prawdopodobnie znacznie później, gdyż podczas marszu otrzymuje następujący rozkaz szczególny dowódcy XXXI brygady, datowany z Kobrynia godzina 18: „64. p. p. zabezpieczy drogę, prowadzącą z Kartuz [3]) do Kobrynia do czasu dopokąd pociąg stojący na stacji nie odjedzie" z dopiskiem, że „linję rzeki Szewnia opuszcza bryg. podh. dziś w nocy o godz. 1. Dostosować się do jej ruchu". W jaki sposób wykonał pułk to zadanie i czy wogóle je wykonał — stwierdzić nie można. Jest dość prawdopodobne, że w wykonaniu tego rozkazu pułk dalej osłaniał od północy linję kolejową Kobryń — Żabinka, gdyż wieczorem maszerował drogą na północ od tej linji przez Szypowicze — Litwinki — Pruska — Jakowczyce. W rejonie tych ostatnich miejscowości został przed świtem dnia następnego niespodziewanie napadnięty przez oddziały 10-ej dywizji strzelców, nadciągające od północy.

66-y pułk, który znajdował się jako odwód w Ostromeczu, został stamtąd wycofany. W myśl rozkazu dywizji Nr. 851/op. skierował się przez Kobryń do rejonu Bogusławice — Sawickie (10 km na za-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1665.
[2]) Dokument Nr. 215.
[3]) Bereza Kartuska.

chód od Kobrynia), pozostawiając jeden bataljon (I) w Ogrodnikach, skąd obsadzono placówkami linję rzeki Szewnia oraz ubezpieczono się od północy wzdłuż toru kolejowego Żabinka — Kobryń.

Na stanowiskach tych pozostawał 66-y pułk w ciągu reszty dnia i w nocy z 29/30 lipca bez styczności z nieprzyjacielem.

63-i pułk piechoty, który nad ranem dnia 29 lipca znajdował się w Horodcu (dowództwo pułku oraz I i IV bataljony) i Antopolu (III bataljon), ubezpieczając się od północnego-wschodu przez II bataljon, pozostawał w tem ugrupowaniu bez styczności z nieprzyjacielem. Wycofanie się na wysokość Kobrynia na rozkaz dywizji nastąpiło prawdopodobnie około południa — pułk zebrał się w całości w Horodcu, skąd odmaszerował do Kobrynia. Tutaj otrzymał uzupełnienie w sile jednej kompanji marszowej o składzie 1 oficer, 150 szeregowych, której jednak nie wcielono do poszczególnych kompanij, lecz wysłano jako osłonę taborów pułkowych, skierowanych marszem pieszym do Brześcia. Natomiast dowództwo oraz I i IV bataljony zostały załadowane do pociągu i odjechały z Kobrynia do Żabinki, pozostałe zaś dwa bataljony (II i III) zatrzymały się w rejonie Ogrodnik i Mazicz, przedłużając prawe skrzydło 66-go pułku i ubezpieczając się nad rzeką Szewnią. Na stanowiskach tych pozostały bataljony do dnia następnego bez styczności z oddziałami przeciwnika.

W rezultacie oddziały 16-ej dywizji pomorskiej w ciągu dnia 29 lipca, z wyjątkiem drobnej akcji 64-go pułku pod Żuchowcami, żadnych walk nie prowadziły, później nawet nie posiadano styczności z nieprzyjacielem. W godzinach popołudniowych wycofane zostały bez trudności z nad Muchawca do rejonu Kobrynia, skąd połowę sił dywizji skierowano do Żabinki częściowo marszem pieszym (64-y pułk), częściowo transportem kolejowym (I i IV bataljony 63-go pułku); resztę sił dywizji (66-y i II i III bataljony 63-go) pozostawiono w rejonie na zachód od Kobrynia, prawdopodobnie z zadaniem osłony od północy odwrotu dywizji górskiej.

Dowództwo Dywizji również przeniosło się do Żabinki.

D y w i z j a g ó r s k a. Nad ranem dnia 29 lipca oddziały dywizji górskiej — w wykonaniu zarządzeń grupy poleskiej z dnia 27 lipca (Nr. 4605/III i 4607/III) [1]) i rozkazu operacyjnego dywizji Nr. 17 — znalazły się w dwóch skupieniach na obydwóch skrzydłach grupy poleskiej: jedno (I brygada z 1-ą baterją 11-go pułku artylerji polowej i 2-ą baterją 1-go pułku artylerji górskiej) w Horodcu, drugie w rejonie Radostów (Dowództwo II Brygady i III bataljon 1-go

[1]) Dokumenty Nr. Nr. 120 i 121.

pułku strzelców podhalańskich) — Wietły (reszta 1-go pułku strzelców podhalańskich) — Borki (4-y pułk strzelców podhalańskich).

W środku pomiędzy temi skupieniami — w Powiciu — znajdowało się Dowództwo Dywizji bez łączności ze swojemi brygadami i Dowództwem Grupy Poleskiej. Wyruszyło ono stąd z rana przez Dywin na Kobryń, nie wydawszy żadnych zarządzeń dla oddziałów na dzień 29 lipca, rozkazu bowiem grupy poleskiej nie otrzymano w Dowództwie Dywizji. Z tego też powodu oddziały dywizji górskiej działały w dniu 29 lipca niezależnie od dowódcy dywizji.

Pułkownik Wróblewski — dowódca I brygady górskiej — po przybyciu do Horodca wieczorem 28 lipca i częściowem zorjentowaniu się w położeniu u majora Kaczorowskiego — dowódcy 63-go pułku — uzyskał połączenie telefoniczne z Kobryniem, z pułkownikiem Skrzyńskim, dowódcą 16-ej dywizji. Od niego o godzinie 22.45, otrzymał telefonogram, w którym podany został punkt IV rozkazu operacyjnego grupy poleskiej Nr. 4712/III, nakazujący brygadzie górskiej obronę nad Muchawcem.

W wykonaniu tego rozkazu zarządził pułkownik Wróblewski obsadzenie oddziałami brygady linji Muchawca pomiędzy 64-ym a 63-im pułkami.

Około godziny 3 oddziały 2-go pułku strzelców podhalańskich obsadziły jednym bataljonem (III) stanowiska nad Muchawcem na południe od 64-go pułku; natomiast 3-i pułk strzelców podhalańskich, również jednym bataljonem (II) obsadził stanowiska nad Muchawcem na południe od 2-go pułku, łącząc w prawo z 63-im pułkiem w rejonie Horodca. W pobliżu tej miejscowości pozostawała reszta sił brygady.

Na stanowiskach tych pozostawała brygada do wczesnych godzin popołudniowych bez styczności z nieprzyjacielem.

W międzyczasie otrzymał pułkownik Wróblewski rozkaz grupy poleskiej Nr. 4715/III, nakazujący opuszczenie linji Muchawca.

Na podstawie tego rozkazu zarządza Dowództwo Brygady o godzinie 12 rozkazem operacyjnym Nr. 85 (L. dz. 218/3) [1]) wycofanie się i zajęcie linji od Kobrynia po Lachczyce (15 km na południe).

Około godziny 14 rozpoczęły oddziały brygady odwrót na nowe stanowiska: 2-i pułk strzelców z całą artylerją brygady na południe od Kobrynia, 3-i w rejonie Chidry — Lachczyce.

Zaledwie oddziały brygady zdołały usadowić się na wyznaczonych odcinkach — otrzymały zarządzenia Dowództwa Brygady [2]) z godziny 19.45, nakazujące dalszy odwrót na linję rzeki Osipówki (na południe od Żabinki).

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1810.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1810. Rozkaz operacyjny Nr. 86. L. dz. 218/5.

Wynikało to z rozkazu grupy poleskiej Nr. 4803/III, którym jednocześnie podporządkowano przejściowo I brygadę dowódcy 16-ej dywizji.

W wykonaniu tego po chwilowem zatrzymaniu się na linji Kobryń—Lachczyce wyruszyły pułki przed północą (chociaż rozkaz brygady nakazywał „odmarsz z obecnej linji nie przed 1-szą godziną") w dwóch kolumnach: północna — 2-i pułk z artylerją, prawdopodobnie szosą brzeską, południowa — 3-i pułk, przez Wierzcholesie, Syczewo, Stara Wieś.

Natomiast II brygada w ciągu dnia 29 lipca wykonywała zadania, nakazane jej zarządzeniami grupy poleskiej z dnia 27 lipca — to znaczy, pozostawiając 4-y pułk w okolicy Borek dla osłony lewego skrzydła 3-ej armji, przeprowadzała drugi etap marszowy dla obsadzenia stanowisk na Kanale Dywińskim i Turskim.

W tym celu po kilkugodzinnym postoju w rejonie Radostów — Wietły, wyruszył 1-y pułk strzelców podhalańskich na Dywin w dwóch kolumnach: północna — Dowództwo Brygady z III bataljonem przez Powicie i południowa — reszta 1-go pułku strzelców podhalańskich i artylerji przez Choboryszcze — Lelików.

Po przybyciu w godzinach popołudniowych do Dywina po 70-cio kilometrowym marszu w ciągu dwóch dni, zatrzymano się tutaj. Około godziny 19 Dowództwo Brygady wydaje rozkaz operacyjny Nr. 37 (L. dz. 227) [1]), w którym zarządza wymarsz pułku o świcie dnia 30 lipca w celu obsadzenia odcinka obronnego nad Kanałem Królewskim — od Horodca do wsi Dubiny (10 km na południe). Miało to stanowić przedłużenie linji obronnej nad Muchawcem, która na kilka godzin przed wydaniem rozkazu brygady była już opuszczona przez oddziały 16-ej dywizji i I brygady górskiej. Dodać przytem należy, że 1-y pułk strzelców podhalańskich, aby dojść do wyznaczonego mu odcinka, musiałby zrobić trzydziestokilometrowy marsz okrężny.

Do wykonania tego jednak nie doszło, ponieważ przed godziną 23 otrzymał pułkownik Fara rozkaz Dowództwa Dywizji Górskiej Nr. 18 [2]), zarządzający dalszy odwrót w myśl rozkazu grupy poleskiej Nr. 4715/III [3]).

Dowództwo Dywizji, które maszerowało na Kobryń w godzinach pomiędzy 18 a 19, w chwili, kiedy znajdowało się już na drodze z Dywina do Kobrynia — otrzymało rozkazy grupy poleskiej z dnia 28 lipca o dalszym odwrocie [4]). Na ich podstawie wydaje swój

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1825.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1314.
[3]) Nr. 4715/III. Dokument Nr. 176.
[4]) Arch. Wojsk. teka 1313 — dziennik dyw. górskiej.

rozkaz operacyjny Nr. 18 oraz wysyła meldunek sytuacyjny Nr. 141 [1]), poczem zawraca z drogi na Kobryń i udaje się w kierunku zachodnim przez Pawłopol do Czernian (25 km na południe od Kobrynia), gdzie przybywa po północy. W wykonaniu rozkazu dywizji zarządza [2]) pułkownik Fara wymarsz gros 1-go pułku z artylerją na godzinę 7 z Dywina do Mokran (30 km w kierunku południowo-zachodnim), sam zaś z III bataljonem zamierza udać się na zachód do Radwanicze Zarzeczne (25 km na południo-wschód od Brześcia).

Natomiast zadanie 4-go pułku strzelców podhalańskich pozostało niezmienione; został on tylko usamodzielniony pod względem wyżywienia. W ciągu dnia 29 lipca znajdował się w Borkach, ubezpieczając się lokalnie. Z grupą generała Bałachowicza, którego wysunięte oddziały znajdowały się w Bychowie (10 km na południo-wschód od Borek), utrzymywano dość luźną łączność. Styczności z nieprzyjacielem nie nawiązano w ciągu dnia.

W rezultacie dzień 29 lipca minął dla dywizji górskiej stosunkowo spokojnie, wycofywała się ona na zachód bez żadnych przeszkód ze strony przeciwnika.

XVII brygada piechoty. Dowódca brygady, pułkownik Trojanowski, na podstawie rozkazu grupy poleskiej Nr. 4607/III, który otrzymał wieczorem 28 lipca, zarządził [3]) dalszy niezwłoczny marsz brygady, kierując ją przez Wielką Hłuszę na Dywin.

W wykonaniu tych zarządzeń 15-y pułk piechoty, który otrzymał rozkaz brygady po północy z 28/29 lipca, wyruszył z Borek dopiero o godzinie 5 na Wielką Hłuszę. Stąd jednak, zamiast pomaszerować w kierunku północno-zachodnim na Dywin, jak nakazywał rozkaz brygady, ruszył na zachód przez Szczytyń do Rzeczycy, gdzie przybył wieczorem, zrobiwszy w ciągu dnia 35-cio kilometrowy marsz.

Zmianę kierunku marszu zarządził pułkownik Trojanowski w Wielkiej Hłuszy, gdzie znajdowało się Dowództwo Brygady od czasu przybycia 15-go pułku i prawdopodobnie na własną odpowiedzialność, rzekomo wskutek zniszczonych dróg na Dywin, mimo, że i dalsze rozkazy grupy poleskiej z dnia 28 lipca (Nr. 4712/III i 4715/III) przewidywały marsz brygady przez Dywin. Zresztą tego ostatniego rozkazu grupy Dowództwo Brygady w tym czasie jeszcze nie posiadało.

Dlatego też i 22-gi pułk piechoty, który rozkaz brygady Nr. 728/5 otrzymał za pośrednictwem 15-go pułku piechoty dopiero o świcie

[1]) Arch. Wojsk. teka 1514.
[2]) Arch. Wojsk. teka 1827. Rozk. op. Nr. 38 z dn. 29.VII g. 23.50.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1887. Rozk. op. Nr. 728/5 z dn. 28.VII g. 21.45.

dnia 29 lipca, wyruszył z m. Derewek o godzinie 4 przez Borki do Wielkiej Hłuszy i stąd po 5-cio godzinnym odpoczynku ruszył również na zachód, na podstawie otrzymanych zarządzeń brygady, do Szczytynia, gdzie przybył około godziny 23, zrobiwszy w dniu tym około 40-sto kilometrowy marsz.

W ciągu więc dnia 29 lipca XVII brygada piechoty wykonała 35 — 40 kilometrowy marsz odwrotowy bez styczności z przeciwnikiem, przyczem nakazany brygadzie kierunek marszu na Dywin został z niewyjaśnionych należycie powodów zmieniony na zachód, co spowodowało, że oddalenie brygady od głównych sił grupy poleskiej powiększyło się jeszcze bardziej. W ciągu dnia Dowództwo Grupy nie otrzymało żadnych rozkazów z grupy poleskiej. Jest prawdopodobne, że rozkazu grupy Nr. 4712/III brygada nie otrzymała, gdyż jeszcze o godzinie 23 wysyła pułkownik Trojanowski patrol oficerski na północ „celem zasięgania informacji o sytuacji", oraz zapowiada w tym czasie, że „rozkazy co do dalszego marszu wyjdą jutro" [1]).

Dopiero w nocy z 29/30 lipca otrzymało Dowództwo Brygady z Rzeczycy rozkaz grupy poleskiej z dnia 28 lipca Nr. 4715/III, w którym nakazywano brygadzie marsz przez Dywin i Mokrany wprost do Brześcia. Rozkaz ten otrzymał pułkownik Trojanowski za pośrednictwem dowódcy I brygady górskiej, który w tym celu w myśl zarządzeń grupy wysłał z Horodca około południa 29 lipca 3-i pluton 3-go pułku strzelców konnych [2]).

Na podstawie tego rozkazu wydaje pułkownik Trojanowski rano 30 lipca zarządzenia na dzień 30 lipca (rozkaz Nr. 730/1 [3]).

Załoga Brześcia. W dniu tym część sił grupy poleskiej, mianowicie 32-gi pułk piechoty, bataljony etapowe oraz artylerja ciężka, znajdowały się w Brześciu z zadaniem osłony od północnego-wschodu przed możliwem stąd uderzeniem oddziałów 8-ej dywizji strzelców.

Położenie grupy poleskiej wieczorem 29 lipca.

Wieczorem w nocy z 29/30 lipca oddziały grupy poleskiej znajdowały się, podobnie jak dnia poprzedniego, w dwóch ugrupowaniach, mianowicie: północne — w okolicy Kobrynia, w którym część sił (66-y pułk piechoty i 2 bataljony 63-go pułku piechoty) osłaniała na zachód od Kobrynia odwrót pozostałych sił (64-y pułk piechoty, dwa

[1]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 40, patrz rozkaz do 15-go p. p. Nr. 729/3.

[2]) Patrz rozkaz operacyjny grupy poleskiej Nr. 4715/III punkt 4 oraz rozkaz operacyjny I brygady Nr. 85 punkt 8.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1887.

bataljony 63-go pułku piechoty i I brygada górska) na linję rzeki Osipówki oraz południowe — rozproszone na przestrzeni od Dywina (1-y pułk strzelców podhalańskich z Dowództwem II Brygady Górskiej) przez Rzeczycę (15-y pułk piechoty z Dowództwem XVII Brygady piechoty) i Szczytyń (22-gi pułk piechoty) do Borek z wysuniętym tam 4-ym pułkiem strzelców podhalańskich. Łączności z południowem skrzydłem Dowództwo Grupy nie posiadało.

W ciągu dnia oddziały grupy poleskiej nie posiadały styczności z nieprzyjacielem.

14-a dywizja wielkopolska, która z rana znajdowała się w Kobryniu, przesunęła się w trzech rzutach na zachód i wieczorem część jej sił (55-y pułk piechoty i 15-y pułk ułanów) maszerowała z Żabinki szosą na Motykały, gros zaś znajdowało się w Żabince [1]).

Sytuacja w ciągu dnia 29 lipca w zgrupowaniu północnem była naogół zgodna z wydanemi przez grupę zarządzeniami, natomiast odbiegała ona od zamierzeń grupy w południowem zgrupowaniu.

Działania sowieckie.

W dniu 29 lipca oddziały sowieckie, znajdujące się przed frontem grupy poleskiej, nie wykazały energji w posuwaniu się za oddziałami polskiemi. Wynikało to między innemi i z tego względu, że w dniu tym łączność pomiędzy Dowództwem Grupy Mozyrskiej a podległemi jednostkami nie istniała, wobec czego były one zmuszone działać samodzielnie, bez rozkazów z góry.

Z rana (około godziny 5 według czasu środkowo-europejskiego) dnia 29 lipca sztab grupy wyjechał z Kalenkowicz do Pińska [2]) — i pomimo dwukrotnego wysyłania lotników dla nawiązania łączności, uzyskać jej nie zdołano.

Dlatego też zarówno 57-a dywizja strzelców, jak i oddział zbiorowy nie otrzymały rozkazów ani na dzień 29, ani też 30 lipca.

Sztab 57-ej dywizji, który z rana znajdował się jeszcze w Janowie, około godziny 14 przeniósł się do Drohiczyna Poleskiego [3]). Oddziały jej (171-a brygada) nad ranem tego dnia znajdowały się [4]) na zachód od Drohiczyna po obu stronach toru kolejowego w rejonie miejscowości Braszewicze (511-y pułk strzelców) — Horłowicze

[1]) Patrz wyżej przebieg działań 4-ej armji.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 67/354/sow. Meld. grupy mozyrskiej Nr. 0151/op. i 0159/op.

[3]) Arch. Wojsk. Fonogram 57-ej dyw. strz. Nr. 1655/op. teka Nr. 30/317/sow.

[4]) Arch. Wojsk. Meldunek 171-ej bryg. strz. Nr. 020 z dn. 29.VII teka Nr. 45/332/sow.

(509-y pułk strzelców) — Górka (512-y pułk strzelców). Na północ od niej w rejonie na wschód od Dziatkowicz znajdowała się 169 brygada strzelców.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa oddziały 57-ej dywizji strzelców nie przekroczyły w ciągu tego dnia linji rzeki Muchawiec i Kanału Królewskiego, chociaż przesunęły się na zachód od miejscowości Dziatkowicze i Antopol, na co wskazuje fakt, że wieczorem tegoż dnia w miejscowościach tych znajdowały się się sztaby obydwu brygad [1]).

Jeszcze bardziej wtyle pozostał oddział zbiorowy, brak jednak danych dla stwierdzenia, gdzie znajdowały się i co robiły w dniu 29 lipca jego oddziały.

W każdym bądź razie utracona w dniach poprzednich styczność z oddziałami polskiemi — w dniu 29 lipca nigdzie nie została odzyskana. Podobnie przedstawiało się położenie i w sąsiedniej 10-ej dywizji strzelców, należącej do składu 16-ej armji. Posuwając się głównemi siłami (28-a i 29-a brygady) wzdłuż szosy słuckiej, nad ranem dnia 29 lipca oddziały jej znajdowały się w rejonie na zachód od Linowa i Orańczyc (30-a brygada) — Zaprudy (28-a brygada).

Słabe usiłowania 28-ej brygady nad ranem zepchnięcia oddziałów polskich z szosy pod Żuchowcami — spotkały się z niepowodzeniem, poczem siły główne 10-ej dywizji strzelców nie wykazały już szybkości w parciu naprzód i do południa nie dotarły do linji Muchawca. Jedynie — według wszelkiego prawdopodobieństwa, będąca na północnem skrzydle dywizji jej 30-a brygada posunęła się znacznie naprzód, tem bardziej, że nie posiadała przed sobą żadnych oddziałów przeciwnika. Brak jednak danych dla stwierdzenia, gdzie znajdowały się poszczególne brygady 10-ej dywizji strzelców wieczorem 29 lipca. Zbliżały się one do Kobrynia, czy jednak zajęły go w tym dniu — nie stwierdzono.

Ponieważ opóźnienie w posuwaniu się grupy mozyrskiej stało się faktem, przeto — zgodnie z przewidywaniami dowódcy frontu zachodniego, wyrażonemi w dyrektywie Nr. 238/K. f. z dnia 27 lipca [2]) — 16-a armja sowiecka wyciągnęła znajdującą się w odwodzie 2-ą dywizję strzelców i skierowała pomiędzy 8-ą i 10-ą dywizje wzdłuż szosy Prużana — Widomla (25 km na północ od Brześcia). Wieczorem dnia 29 lipca znajdowała się ona mniej więcej na połowie drogi pomiędzy Prużaną i Widomlą.

[1]) Arch. Wojsk. Meld. 171-ej bryg. strz. Nr. 020 z dn. 29.VII. teka Nr. 45/332/sow. Meld. 169-ej bryg. strz. Nr. 118 z dn. 30.VII. teka Nr. 96/411/sow.

[2]) Patrz działania sowieckie z dnia 28 lipca str. 87 — 89.

Natomiast 8-a dywizja strzelców znajdowała się w tym czasie w rejonie Kamieńca Litewskiego — Widomli i na południe od tej ostatniej miejscowości.

Dowództwo Grupy Poleskiej.

Podobnie jak i dnia poprzedniego główna uwaga i wpływ Dowództwa Grupy w dniu 29 lipca skierowane były na północne skrzydło, tem bardziej, że z południowem skrzydłem łączności nie posiadano.

Sztab grupy od rana znajdował się już w Brześciu, natomiast generał Sikorski w godzinach przedpołudniowych pozostawał jeszcze na odcinku, prawdopodobnie w Kobryniu, gdzie również znajdowali się: generał Konarzewski — dowódca 14-ej dywizji, i pułkownik Skrzyński — dowódca 16-ej dywizji.

Pozostanie generała Sikorskiego miało na celu między innemi uzgodnienie odwrotu lewego skrzydła grupy z działalnością 14-ej dywizji, przez zatrzymanie jej w okolicy Kobrynia. Wyrazem tego jest wystosowane przedpołudniem do generała Konarzewskiego pismo [1]), w którem, stwierdzając „z największą osobistą przykrością" szereg faktów z działań 14-ej dywizji — podaje generał Sikorski, że „w obecnej sytuacji jedynym ratunkiem tak dla 14. dyw. p. jak i dla grupy poleskiej będzie skoordynowanie odejścia 14-ej i 16-ej d. p. na nowe linje obronne".

Według wszelkiego prawdopodobieństwa na pismo to generał Konarzewski wysunął ze swej strony zastrzeżenia, podane generałowi Sikorskiemu w telefonogramie (w aktach dotychczas nie odnaleziono go), a będące w związku z rozkazem armji, która nakazywała generałowi Konarzewskiemu odmarsz za Leśną. Na telefonogram ten bowiem generał Sikorski wysyła pismo [2]) do 14-ej dywizji, w którem ponownie prosi o ubezpieczenie przez nią północnego skrzydła grupy.

Usiłowania generała Sikorskiego odnoszą skutek, gdyż główne siły 14-ej dywizji zatrzymane zostają w Kobryniu aż do nadejścia 16-ej dywizji. Nakazywało to zresztą „wobec powolnego cofania się grupy poleskiej" i Dowództwo 4-ej Armji w swoim rozkazie [3]).

W związku z tem wydany zostaje o godzinie 12 rozkaz operacyjny [4]) grupy, w którym dowództwo nad północnem zgrupowaniem grupy poleskiej przekazane zostało pułkownikowi Skrzyńskiemu przez pod-

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 2878, Nr. 4800/III. Dokument Nr. 211.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 2878, Nr. 4801/III. Dokument Nr. 214.
[3]) Nr. 11910/III. Dokument Nr. 167.
[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1519. Nr. 4803/III. Dokument Nr. 215.

porządkowanie mu I brygady górskiej a nawet części 14-ej dywizji (bataljonu 56-go pułku, stojącego w Tewlach), polecając mu uzgodnienie swej akcji z działaniami 14-ej dywizji.

Nakazano zarazem pułkownikowi Skrzyńskiemu „po osiągnięciu Kobrynia" zarządzić „dalszy odwrót w ten sposób, aby awangardy oddziałów własnych mogły objąć zabezpieczenie Żabinki [1]).

Po wydaniu tego rozkazu udał się generał Sikorski do Brześcia, w międzyczasie bowiem wzywano go tam „na pilną konferencję z reprezentantami Naczelnego Dowództwa" — jak podawano w piśmie Nr. 4800/III do generała Konarzewskiego [2]).

Po przybyciu jednak do Brześcia spodziewanych „reprezentantów" nie zastał już generał Sikorski. Natomiast oddano mu list [3]), pisany do niego przez pułkownika Juljana Stachiewicza, oficera łącznikowego Naczelnego Dowództwa przy 4-ej armji, który jednak przybył do Brześcia prawdopodobnie raczej w charakterze wysłannika Naczelnego Wodza i miał zamiar poinformować generała Sikorskiego o planowanym przez Naczelnego Wodza uderzeniu z obszaru Brześć — Kowel w kierunku północno-wschodnim, o którem wzmiankowano już w rozkazie Naczelnego Dowództwa Nr. 7945/III z dnia 27 lipca.

List zawierał wszystkie dane dotyczące roli i zadań grupy poleskiej w projektowanem uderzeniu, a nawet wskazywał niektóre szczegóły wykonawcze — przeto posiadał podstawowe znaczenie dla poczynań dowódcy grupy oraz działań wojsk na najbliższy okres.

Pułkownik J. Stachiewicz wskazywał w swoim liście, na czem „plan Komendanta bazuje się" w odniesieniu do cofania się frontu północno-wschodniego, wskazując na konieczność liczenia się z odwrotem 4-ej armji nawet na linję Bugu, w odróżnieniu od wskazań podanych w rozkazie Naczelnego Dowództwa Nr. 7945/III, które przewidywały odwrót do linji rzeki Leśnej.

Podawał następnie warunki potrzebne do wykonania zamierzonego uderzenia, streszczając je w odniesieniu do grupy poleskiej — jako konieczność utrzymania Brześcia z przedmościem oraz utrzymania przepraw na Bugu, które zabezpieczają Brześć i linję kolejową z Brześcia do Białej, zwracając przytem uwagę na potrzebę liczenia się z możliwością uderzenia na Brześć całej 16-ej armji sowieckiej.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1519. Nr. 4803/III. Dokument Nr. 215.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 2878. Nr. 4800/III. Dokument Nr. 211.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 0155. List płk. J. Stachiewicza z dn. 29.VII. Dokument Nr. 180.

Wreszcie precyzował w następujący sposób zadania grupy poleskiej „napór tej armji (16-ej sow.) wytrzymać z jednoczesnem szybkiem przygotowaniem wymienionej kontrakcji" — dodając niektóre szczegóły wykonawcze, dotyczące konieczności obsadzenia Brześcia i przejść na Bugu oraz odwrotu 14-ej dywizji i XVII brygady.

Ponadto w liście pułkownika J. Stachiewicza dominowała, trzykrotnie podkreślana, konieczność jak najszybszego wycofania grupy poleskiej na Brześć.

Generał Sikorski po otrzymaniu listu pułkownika Stachiewicza, jak sam podaje [1]), namyślał się „poważnie, w jaki sposób odpowiedzieć najlepiej tym zaznaczonym ogólnie intencjom Naczelnego Wodza". Jednak w istniejących źródłach nie można odnaleźć żadnego śladu, któryby wskazywał, że wydane zostały jakiekolwiek zarządzenia, zmierzające do zrealizowania „intencji" i to zarówno w dniu 29 lipca, jak i w dniach następnych.

W godzinach przedwieczornych wysłano jedynie meldunek sytuacyjny z godziny 16 [2]), w którym podawano wbrew rzeczywistości działania poranne pod Żuchowcami, jako zaciekłe ataki przeważających sił przy udziale silnej artylerji. Ponadto w meldunku tym podano o otoczeniu w kilku miejscach własnych oddziałów, które zmuszone były przebijać się, bez zaznaczenia, gdzie się to odbywało, oraz o zdobyciu przez 63-i pułk piechoty 12 karabinów maszynowych i ponad 50 jeńców, również bez zaznaczenia, gdzie to miało miejsce. Szczegóły te nie odpowiadały rzeczywistości.

Meldunek kończy się stwierdzeniem, że „wobec nakazanego przyśpieszenia odwrotu linja Brześcia będzie prawdopodobnie osiągnięta w ciągu dnia 31 lipca".

Poza tem nie można stwierdzić innych przejawów działalności Dowództwa Grupy Poleskiej w ciągu reszty dnia 29 lipca. Prawdopodobnie żadnych zarządzeń na dzień następny nie wydano. Wobec czego obowiązujący był nadal rozkaz Nr. 4715/III z dnia 28 lipca [3]).

---

[1]) „Nad Wisłą i Wkrą" — str. 22.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1514. Meld. syt. z 29.VII bez liczby. Dokument Nr. 213.

[3]) Dokument Nr. 176.

ROZDZIAŁ V.

DZIEŃ 30 LIPCA.

(Szkic Nr. 4).

P r z e b i e g d z i a ł a ń. Na lewem skrzydle frontu położenie nie uległo zmianom. III konny korpus atakował bezskutecznie Łomżę, bronioną przez grupę podpułkownika Kopy. Jednakże położenie w tym rejonie pozostawało wciąż groźne, ze względu na podejście oddziałów czołowych piechoty nieprzyjacielskiej i możliwość manewru nieprzyjacielskiej kawalerji. Własna VIII brygada kawalerji, mająca się przeciwstawić kawalerji nieprzyjacielskiej, była w trakcie koncentracji w rejonie Ostrołęki.

1-a armja pod naporem przeważających i zmasowanych sił nieprzyjacielskich 4-ej, 15-ej i większej części 3-ej armij — zmuszona była opuścić linję Narwi, utrzymując się nad rzeką tylko w swojem centrum na odcinku Waniewo — Uhowo, a więc na kierunku Białystok — Warszawa. Szczególnie silne walki i dość trudne położenie wytworzyły się w rejonie Brańska.

W 4-ej armji grupa generała Junga, ze względu na stosunkowo duży odskok w dniu 29 lipca oraz zwolnione tempo działań nieprzyjacielskich — nie mając większych walk, zdołała usadowić się nad Nurcem i Nurczykiem od Boćki po Żerczyce, wysuwając dla osłony skrzydeł na północ i południe drobne oddziały. To też najsłabszemi punktami były styk 1-ej i 4-ej armij między Brańskiem (1-a litewsko-białoruska dywizja) i Boćkami (15-a dywizja piechoty), oraz na prawem skrzydle 4-ej armji między Żerczycami (II brygada legjonów) i Mielnikiem (słaby 10-y pułk ułanów). Grupa generała Konarzewskiego przez cały dzień trzymała częścią sił (55-ym, 56-ym pułkami piechoty, 15-ym i 4-ym pułkami ułanów) linję rzeki Leśnej pomiędzy Rudawcem i Wistyczami, walcząc z nieprzyjacielską 8-ą dywizją strzelców, pozostała część grupy walczyła pod Iwachnowi-

czami podczas marszu z Żabinki na Motykały. W nocy z 30/31 lipca na mocy decyzji generała Konarzewskiego cała jego grupa wycofała się na lewy brzeg Bugu do rejonu Zaczopki — Pratulin — Bohukały. Przyczyn tej decyzji nie znamy.

Północna część grupy poleskiej (16-a dywizja piechoty i I brygada podhalańska) wycofała się do Brześcia, osiągając go w godzinach wieczornych, po stoczeniu walk z przecinającemi jej drogę oddziałami sowieckiemi.

1-y pułk strzelców podhalańskich w drodze do Brześcia osiągnął Mokrany. 4-y pułk strzelców podhalańskich bez łączności z nieprzyjacielem pozostawał w Borkach. XVII brygada osiągnęła Ratno i miała pozostać w rejonie Ratno — Dywin — Wielkoryta dla osłony skrzydła frontu południowo-wschodniego.

Na podstawie powyższego można stwierdzić, że położenie frontu północno-wschodniego nie uległo zmianie na lepsze. Lewe skrzydło frontu było w dalszym ciągu zagrożone, linja Narwi prawie całkowicie utracona, styk armij pomiędzy Brańskiem i Boćkami niepewny, poza tem luka pomiędzy grupami generałów Junga i Konarzewskiego spowodowała, że Bug na odcinku między Mielnikiem i Janowem był już otwarty dla działań nieprzyjaciela.

Natomiast 14-a dywizja piechoty i lewe skrzydło grupy poleskiej zdołały z pewnemi stratami osiągnąć rejon Brześcia i na północ od niego. Na styku frontów brak działań nieprzyjacielskich; na osłonę tego styku zostały przeznaczone znaczne siły: XVII brygada i 4-y pułk strzelców podhalańskich z artylerją.

N a c z e l n e D o w ó d z t w o. Naczelne Dowództwo dnia 30 lipca wydało znany nam już w ogólnym zarysie rozkaz Nr. 8068/III pod tytułem „Ogólne dyrektywy dla frontu północno-wschodniego", podpisany przez generała Rozwadowskiego [1]).

Wobec pojawienia się nieprzyjaciela w rejonie Łomża — Kolno — Osowiec i zajęcia Bielska i Czeremchy Naczelne Dowództwo zarządzało: Generał Wroczyński, mając pod swemi rozkazami 8-ą brygadę jazdy (generała Suszyńskiego), skoncentrowaną w Ostrołęce, oraz grupę podpułkownika Kopy w Łomży (zasiloną w nocy 29/30 lipca przez bataljon 157-go pułku piechoty), odrzuci przeciwnika na linję Kolno — Łomża, a następnie przy współdziałaniu lewego skrzydła 1-ej armji obsadzi linję Grajewo — Osowiec — Wizna. Linja rzeki Orlanka — Leśna musi być bezwzględnie przywrócona; w tym celu Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego zorganizuje przeciwnatarcie 14-ej dywizji piechoty i części XVII brygady piechoty z rejonu

[1]) Dokument Nr. 218.

Wysokiego Litewskiego na skrzydła i tyły przeciwnika, napierającego na froncie 4-ej armji. Grupa poleska, cofając się na Brześć, musi zachować łączność z 3-ą armją i przykryć tę armję od północy, opierając się w tym celu o linję Mokrany — Ratno.

Rozkaz Nr. 8069/III [1]) regulował w szczegółach „utworzenie grupy generała podporucznika Wroczyńskiego celem aktywnej obrony kierunku wzdłuż granicy niemieckiej na Ciechanów — Pułtusk — i Ostrów".

W skład grupy wchodziły: grupa podpułkownika Kopy, 8-a brygada jazdy (trzy pułki, dwie baterje, samochody i pociągi pancerne), 205-y pułk piechoty w transporcie, grupa pułkownika Obuch-Woszczatyńskiego, nadto w najbliższym czasie — jeszcze dwa pułki kawalerji.

Unormowanie stosunków rozkazodawczych w szczegółach pozostawiono Dowództwu Frontu Północno-Wschodniego.

Starając się w ten sposób zamknąć prowizorycznie lukę na skrzydle frontu, Naczelne Dowództwo [2]) w osobie Szefa Sztabu Generalnego projektuje w ciągu najbliższych dni przeprowadzenie większej akcji ofensywnej na Osowiec — Grajewo i w tym celu ma zamiar ściągnąć do 1-ej armji XVII brygadę.

W chwili wydania rozkazu Nr. 8068/III wiadomości z Dowództwa 1-ej Armji dawały obraz następujący [3]):

Podpułkownik Kopa broni Łomży, melduje jednak, że nie zdoła utrzymać jej bez posiłków. Nowogród, gdzie stały oddziały strzelców granicznych pułkownika Obuch-Woszczatyńskiego, zajęty przez Rosjan. Dowódca armji zarządził akcję celem odzyskania względnie utrzymania Narwi na przestrzeni Wizna — Łomża — Nowogród — Ostrołęka (siłami grup stojących w tych punktach, plus grupa kapitana Kościałkowskiego i pułk lidzki z Ostrowi, bataljon z grupy generała Żeligowskiego, wszystko pod dowództwem generała Suszyńskiego).

Utrata Bielska i Czeremchy silnie zaniepokoiła Naczelne Dowództwo i wywołała kategoryczny punkt w rozkazie Nr. 8068/III, iż „linja Orlanka — Leśna musi być bezwzględnie przywrócona", bowiem „główna linja naszego oporu na północy Grajewo — Osowiec — Narew — Orlanka — Brześć Litewski za wszelką cenę ma być w naszych rękach". Na plany Szefa Sztabu Generalnego wpłynęły wiadomości odnośnie do północnego skrzydła frontu. Jednak wobec wiadomości o zajęciu Czeremchy plan użycia XVII brygady w kierunku Osowiec

[1]) Dokument Nr. 219.
[2]) Rozmowa juzowa z g. 3.30. Dokument Nr. 228.
[3]) Rozmowa juzowa gen. Kulińskiego z por. Liebichem. Dokument Nr. 228.

— Grajewo upadł, natomiast postanowiono ją użyć do kontrakcji 4-ej armji.

W godzinach porannych Naczelne Dowództwo zapytywało Dowództwo Frontu [1]), jakie są jego zamiary w związku z ostatnią sytuacją, to jest zajęciem Czeremchy i wycofaniem się lewego skrzydła 4-ej armji na rzekę Nurzec. Odpowiedź brzmiała, że Dowództwo Frontu w nocy — na rozkaz Naczelnego Wodza — zarządziło kontrakcję przez 15-ą dywizję piechoty celem osiągnięcia dawnej linji (Bielsk); 14-a dywizja piechoty z Kobrynia miała nakazane osiągnąć linję rzeki Leśnej na północo-wschód od Brześcia.

Akcja 15-ej dywizji, sygnalizowana Naczelnemu Dowództwu przez Dowództwo Frontu, jak się okazało — na skutek przemęczenia dywizji nie była przeprowadzona. Natomiast Dowództwo 4-ej Armji spodziewało się, że w dniu następnym uda mu się skoncentrować 14-ą dywizję piechoty i podjąć działanie siłami obu dywizyj.

Dowództwo Frontu naglone przez Naczelne Dowództwo stwierdzało zwłokę w koncentracji 14-ej dywizji piechoty na skutek jej działań na rzecz grupy poleskiej, oraz, że: „wtedy przystąpimy do akcji, gdy nastąpi ugrupowanie tych oddziałów, które mają tę akcję przeprowadzić... Przecież musimy liczyć się z faktami, a następnie przyjąć pod uwagę skoordynowanie..." [2]).

Tymczasem położenie na froncie 4-ej armji w świetle nowych wiadomości przedstawiało się coraz to poważniej. Przeciwnik nacierał przez Wysokie Litewskie na zachód tak, że zachodziła obawa, iż przedrze się przez Bug w rejonie Mielnik — Niemirów. W rozmowie juzowej pułkownika Piskora z pułkownikiem Ładosiem Dowództwo 4-ej Armji domagało się skierowania w ten rejon przynajmniej 2 batalionów (bataljon zapasowy z Białej Siedleckiej i bataljon etapowy z Brześcia, ewentualnie bataljony aeronautyczne z Siedlec) [3]).

Pułkownik Piskor uważał, że najważniejszy jest nacisk na przyśpieszenie marszu 14-ej dywizji oraz transportu XVII brygady, przypuszczał, że tylko w ten sposób da się zaradzić sytuacji.

Pułkownik Ładoś, oficer łącznikowy przy Dowództwie Frontu, był natomiast zdania, że odtransportowanie XVII brygady piechoty jest niemożliwe, znajduje się ona bowiem w rejonie jeziora Orzechowo.

Jednocześnie Dowództwo Frontu Południowego alarmuje w sprawie osłony północnego skrzydła 3-ej armji. Pułkownik Kutrzeba dwukrotnie interwenjuje w Naczelnem Dowództwie [4]), nie dowierzając

[1]) Dokument Nr. 222.
[2]) Rozmowa juz. por. Surackiego z por. Czoppem. Dokument Nr. 224.
[3]) Rozmowa juz. płk. Piskora z płk. Ładosiem. Dokument Nr. 225.
[4]) Dokumenty Nr. Nr. 226 i 227.

przyrzeczeniom, danym o pozostawieniu oddziałów z grupy poleskiej (XVII brygada w tym dniu ma być użyta i w 1=ej i w 4=ej armjach, jak również dla osłony 3=ej armji, faktycznie przybywa do Ratna i będzie użyta dopiero w dniach następnych).

W wyniku rozmów pułkownik Kutrzeba komunikuje, że 3=a armja zostaje na Stochodzie, oraz podaje do wiadomości Naczelnego Dowództwa opinję Naczelnego Wodza, że z 2=ej armji w obecnej chwili nic nie można wyciągnąć, że luki w froncie na północ i południe od Brześcia i koło Białegostoku należy zapełnić formacjami krajowemi.

„Sądzimy, że główne siły pójdą na Brześć. Co będzie w razie przerwy Bugu na południu od Brześcia lub zwinięcie Brześcia trudno powiedzieć. W najgorszym razie będzie 3=a armja przebijała się na zachód" — mówił pułkownik Kutrzeba w końcowej części swej rozmowy.

F r o n t p ó ł n o c n o = w s c h o d n i. (Mapa frontu północno=wschodniego Nr. 3). Największe zainteresowanie frontu północno=wschodniego wzbudza sprawa zorganizowania dowodzenia na lewem skrzydle 1=ej armji oraz powstrzymania odwrotu 4=ej armji.

Na podstawie rozkazu Dowództwa Frontu Nr. 2313/III [1]) z dnia 29 lipca. Dowództwo 1=ej Armji unormowało stosunki rozkazodawcze na swem lewem skrzydle w ten sposób, że generał Suszyński otrzymał ogólne dowództwo nad własną 8=ą brygadą jazdy, grupą podpułkownika Kopy, grupą pułkownika Obuch=Woszczatyńskiego (zastąpionego jednocześnie przez generała Baranowskiego), grupami majora Matczyńskiego i kapitana Kościałkowskiego, pułkiem lidzkim i batalionem wydzielonym z grupy generała Żeligowskiego.

Odnośny meldunek był przesłany przez Dowództwo Frontu do Naczelnego Dowództwa o godzinie 12.10 za L. dz. 2402/III [2]).

Zarządzenie powyższe zostało niebawem anulowane przez pierwszy punkt rozkazu operacyjnego Nr. 2407/III [3]), wydanego przez Dowództwo Frontu w godzinach wieczornych — stosownie do zarządzeń Naczelnego Dowództwa, zawartych w rozkazach Nr. 8068/III i 8069/III.

Nowoutworzona grupa generała Wroczyńskiego, w składzie: 8=ej brygady rezerwowej jazdy, grupy pułkownika Obuch=Woszczatyńskiego, grupy podpułkownika Kopy (zasilona bataljonem 157=go pułku piechoty) — została podporządkowana Dowództwu 1=ej Armji. Aż do przybycia generała Wroczyńskiego funkcje jego miał pełnić

[1]) Dokument Nr. 189.
[2]) Dokument Nr. 253.
[3]) Dokument Nr. 234.

zastępczo generał Suszyński. Miejsce postoju Dowództwa Grupy wyznaczono w Ostrołęce.

Zadanie grupy rozkaz Dowództwa Frontu formułował w sposób następujący: „Aktywna obrona kierunku wzdłuż granicy niemieckiej na Ciechanów, Pułtusk i Ostrów przez odrzucenie nieprzyjaciela na linję Kolno — Łomża, a następnie, przy współudziale lewego skrzydła 1-ej armji, obsadzenie linji Grajewo — Osowiec — Wizna (włącznie). ...Termin i plan akcji przedłoży Dowództwo 1-ej Armji Dowództwu Frontu...".

Sprawa powstrzymania odwrotu 4-ej armji i odzyskania linji Orlanki, jak wiemy, otwarta wieczorem dnia poprzedniego — w ciągu dnia 30 lipca, przedstawia się nader niejasno w świetle posiadanych dokumentów. Wydaje się, że zainteresowane Dowództwa: Naczelne, Frontu i Armji — nie umiały skoordynować swych zamiarów i zarządzeń.

W myśl wskazań osobistych Naczelnego Wodza, Dowództwo Frontu wieczorem dnia 29 lipca względnie w nocy z 29 na 30 lipca w formie rozmowy juzowej pułkownika Starzewskiego z kapitanem Pokornym — „zarządziło kontrakcję przez 15-ą dywizję piechoty celem osiągnięcia dawnej linji Bielsk" [1]).

Zawiadomione o tem Naczelne Dowództwo starało się zasięgnąć informacyj bezpośrednio w Dowództwie 4-ej Armji [2]).

Informacje armji brzmiały niedostatecznie jasno.

Rozmawiający oficer sztabu armji najpierw meldował, że armja nie otrzymała żadnego rozkazu o akcji 14-ej i 15-ej dywizyj, następnie zaś — że rozkaz był wydany przez armję dnia 29 lipca, zaraz po opuszczeniu Bielska i Orlanki, jednak 15-a dywizja piechoty nie była w stanie kontrataku przeprowadzić z powodu przemęczenia, a 14-a dywizja dopiero się koncentruje i ma za zadanie po koncentracji, która powinna być jutro ukończona, wystąpić aktywnie w rejon Wysokie-Litewskie.

Zkolei Naczelne Dowództwo (porucznik Czopp) nawiązało rozmowę juzową z Dowództwem Frontu (porucznik Suracki) [3]).

Dowództwo Frontu na pytanie, „czy trwa przy zamiarze kontrakcji i czy rozkaz w tej mierze już wychodzi, względnie wyszedł..."—stwierdziło, że „wczoraj płk. Starzewski, kwatermistrz frontu, z polecenia Naczelnego Wodza w tej sprawie rozmawiał z kpt. Pokornym, szefem III oddziału Dow. 4. Armji, a dzisiaj z szefem sztabu

---

[1]) Rozmowa juz. por. Surackiego z Nacz. Dow. Dokument Nr. 224.
[2]) Rozmowa por. Pasternaka z por. Czoppem. Dokument Nr. 229.
[3]) Dokument Nr. 234.

4-ej armji, komunikując im zamiary Dow. Frontu oraz Naczelnego Wodza". Dowództwo 4-ej Armji jednak „żądało rozkazu na piśmie do wszczęcia tej akcji, na co płk. Starzewski odpowiedział, że [1]) samo zarządzenie akcji leży w kompetencji 4-ej armji...".

Przynaglony o konkretną odpowiedź porucznik Suracki oświadczył, że: „wtedy przystąpimy do akcji, gdy nastąpi ugrupowanie tych oddziałów, które mają tę akcję przeprowadzić".

Około godziny 21 wydany został rozkaz operacyjny Dowództwa Frontu Nr. 2407/III [2]).

Punkty rozkazu w odniesieniu do 1-ej armji omawiano wyżej.

Stosownie do rozkazu Naczelnego Dowództwa Nr. 8069/III — Dowództwo Frontu podkreśla, że główna linja oporu Grajewo — Osowiec — Narew — Orlanka — Brześć Litewski musi za wszelką cenę być w naszych rękach, gdyż da nam to możność do kontruderzenia z niej w początkach sierpnia.

Stąd płynął nakaz dla 4-ej armji, że linja rzeki Orlanki — Leśnej musi być bezwzględnie przywrócona. W tym celu Dowództwo 4-ej Armji ma przeprowadzić kontratak przy użyciu 14-ej dywizji piechoty.

W stosunku do grupy poleskiej — powtórzone zostały ogólne wskazania Naczelnego Dowództwa, co do trzymania przedpola w stronę Kobrynia i pozostawienia grupy łączącej z 3-ą armją; położono nacisk na to, że lewe skrzydło grupy poleskiej musi pozostać w ścisłej łączności z prawem skrzydłem 4-ej armji, nakazano grupie wydzielić do dnia 2 sierpnia wieczorem dwa pułki piechoty do rezerwy Dowództwa Frontu w rejonie Brześcia.

Niemal jednocześnie rozesłany był rozkaz szczególny dla 4-ej armji i grupy poleskiej Nr. 2411/III [3]).

Wobec braku innych dokumentów w tej sprawie — należy przypuszczać, iż rozkaz ten był właśnie tą „instrukcją" dla Dowództwa 4-ej Armji, którą zapowiadał rozkaz poprzedni (Nr. 2407/III).

Po stwierdzeniu, że wobec niewyjaśnionej sytuacji w rejonie Wysokiego Litewskiego i obawy przedarcia się oddziałów nieprzyjacielskich przez Bug na zachód od Brześcia nad Bugiem, Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego zarządzało, aby Dowództwo 4-ej Armji przyśpieszyło kontrakcję w kierunku Wysokiego Litewskiego

[1]) Prawdopodobnie zniekształcenie tekstu.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 599. Rozkaz podpisany z r. przez płk. Tinza, szefa sztabu. Otrzymany: przez 1-ą armję o g. 21.40, przez 4-ą armję o g. 23, przez Nacz. Dow. o g. 21.20, przez grupę poleską o g. 22.10.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 599. Początkowo nadany błędnie za Nr. 2407, co poprawiono depeszą Nr. 2412. Otrzymany: przez 4-ą armję o g. 23.25, przez grupę poleską o g. 22.40. Dokument Nr. 236.

przy użyciu 14-ej dywizji oraz części grupy poleskiej, czasowo podporządkowanej Dowództwu 4-ej Armji.

Na podstawie meldunków wieczornych położenie na styku 4-ej armji i grupy poleskiej w Dowództwie Frontu oceniano jako nader poważne i niepokojące.

Wiadomem się stało, że 14-a dywizja piechoty częścią sił obsadza rzekę Leśną na północ od Brześcia, częścią — prowadzi ciężką walkę odwrotową na drodze Żabinka — Motykały, VIII brygada piechoty opuściła Wysokie Litewskie i rozbitki jej koncentrują się w m. Stawy nad Bugiem na północno-wschód od Janowa. W związku z tem szef sztabu 4-ej armji wątpił, czy da się skoncentrować 14-ą dywizję piechoty w rejonie Wysokiego Litewskiego.

Dowództwo 4-ej Armji liczyło się z tem, iż przeciwnik w dniu następnym dojdzie do Bugu, i meldowało, iż należy sobie zdać sprawę, że na rejon Brześć i Wysokie-Litewskie są skierowane znaczne siły nieprzyjacielskie i że spóźnione wycofanie sił z Polesia ma swoje skutki [1]).

Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego — w osobie oficera łącznikowego Naczelnego Dowództwa, pułkownika Ładosia — przyobiecało armji, że zażąda pozwolenia na skierowanie do zagrożonych punktów, to jest Janowa i Sarnak, bataljonów zapasowych 34-go i 22-go pułków piechoty (z Białej i Siedlec), oraz, że użyje do tego celu bataljon etapowy poznański, znajdujący się w Brześciu.

Na tem wyczerpuje się działalność Dowództwa Frontu w dniu 30 lipca.

1-a ARMJA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa frontu północno-wschodniego Nr. 3).

N a l e w e m s k r z y d l e 1-e j a r m j i. Dzień 30 lipca przeszedł w grupie podpułkownika Kopy oraz pułkownika Obuch-Woszczatyńskiego spokojnie. Obsada fortów Łomży, dokonana jeszcze w dniu 29 lipca, pozostawała bez zmiany. Wieczorem nieprzyjaciel usiłował nacierać, ale został odrzucony. Dowództwo 101-go Pułku Piechoty, zestawiając wyniki działań tego dnia, stwierdziło, że w ciągu dnia nieprzyjaciel zachowywał się biernie [2]). Grupa podpułkownika Kopy, obsadzająca Łomżę, została wzmocniona, przybył o godzinie 23 lidzki pułk strzelców (około 900 bagnetów i 24 karabiny maszynowe)

[1]) Rozmowa juzowa por. Surackiego później płk. Starzewskiego i płk. Ładosia z płk. Rybakiem. Dokument Nr. 238.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4097. Dtwo 101. P. P. meld. syt. z g. 23.20. dn. 30.VII.

z Ostrowi Mazowieckiej. Pluton czołgów wysłany tego dnia z Łap do Łomży przybył o godzinie 22 do Ostrołęki (połączenie Łapy — Śniadowo — Łomża było zerwane), skąd miał udać się do Łomży.

Przygotowania do obrony na odcinku pułkownika Obuch-Woszczatyńskiego nie zostały ukończone, dowódca odcinka wieczorem 29 lipca udał się do Ostrołęki celem zameldowania się generałowi Suszyńskiemu. Natomiast podpułkownik Walter, dowódca 1-go pułku strzelców granicznych, zebrał, ściągając ze służby granicznej, swój II dywizjon w sile 13 oficerów i około 500 strzelców i wysłał go celem obsadzenia linji Wincenta — Kozły — Ptaki — Dobrylas, sam zaś zatrzymał się w Łysem. Do tej miejscowości przybył 4-y szwadron 10-go pułku strzelców granicznych, który przedarł się wzdłuż granicy, natomiast grupa podpułkownika Manżetta w Grajewie została odcięta i, nie mając wyjścia, przekroczyła granicę Prus Wschodnich, gdzie została internowana.

Po powrocie z Ostrołęki pułkownik Obuch-Woszczatyński wydał o godzinie 15 rozkaz [1]) Nr. 12, nakazując II dywizjonowi 1-go pułku strzelców granicznych obsadzenie linji rzeki Pisy. Nowogród i odcinek Narwi (Penza — Nowogród) miały trzymać drobniejsze oddziały.

Grupa generała Suszyńskiego koncentrowała się w dalszym ciągu w rejonie Ostrołęki. Generał Suszyński posiadał narazie tylko 115-y pułk ułanów, który przybył rano 29 lipca w składzie 4 szwadronów po 120 szabel. Generał Suszyński wyjechał popołudniu w stronę Łomży. Podczas jego nieobecności przybył do Ostrołęki podpułkownik Błeszyński, wysłany przez dowódcę armji ze sztabu armji na szefa sztabu grupy generała Suszyńskiego. Otrzymał on wskazówki związane z zadaniem grupy. Po przybyciu podpułkownik Błeszyński porozumiał się z pułkownikiem Obuch-Woszczatyńskim i nakazał obsadzenie Nowogrodu przez wzmocniony szwadron 115-go pułku ułanów, a do Miastkowa skierował szwadron 2-go pułku ułanów, „by ze względu na wdarcie się kawal. bolsz. przez Dobrylas w kąt rzeki Pisy i Narwi osłonić tyły Nowogrodu i flankę Łomży“ [2]). Rozkaz ten został wykonany przez 115-y pułk ułanów, który w nocy przybył do Nowogrodu, natomiast szwadron 2-go pułku ułanów wogóle nie wyruszył.

Grupa generała Żeligowskiego. Rano dnia 30 lipca generał Żeligowski, doszedłszy do przekonania, że „utrzymanie łuku rz. Narwi od Rzędzian do Popowlan zjada jedynie tylko siły, nie

[1]) Arch. Wojsk. Akta Najwyższej Wojskowej Komisji Opinjującej. Kat. 5. teka Nr. 17.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 53. Meldunek ppłk. Błeszyńskiego z 31.VII. g. 10.

przynosząc żadnej korzyści" [1])—nakazał generałowi Witkowskiemu, aby zaniechał przeciwnatarć celem odebrania tego odcinka, natomiast utrzymał obecne stanowisko (Rzędziany — Sawino — Bagienki — Lipniki), grupując odwody na lewem skrzydle. 13-y pułk ułanów miał działać na tyły nieprzyjaciela, nacierającego na Łomżę. Ponadto generał Żeligowski rozkazał, aby z 10-ej dywizji piechoty wysłano koleją III bataljon 41-go pułku piechoty na stację Czerwony Bór do rozporządzenia podpułkownika Kopy.

Przedpołudniem podgrupa generała Witkowskiego obsadzała: II bataljon 35-go pułku piechoty rejon Strękowej Góry, 13-y pułk ułanów, znajdujący się w tym rejonie, miał wykonać zadanie, o którem wyżej była mowa. W tym celu wysłał on dwa szwadrony, z resztą zaś zatrzymał się na lewem skrzydle podgrupy. 34-y pułk piechoty obsadzał dwoma bataljonami odcinek Nieciece — Tykocin — Sanniki. W rejonie Leśnik stał I bataljon 35-go pułku i bataljon morski, a III bataljon 35-go — w odwodzie XVIII brygady w Broniszewie. Na odcinku Leśniki — Radule znajdował się 41-y pułk piechoty (dwa bataljony), sąsiadujący w prawo z IV bataljonem 157-go pułku piechoty i oddziałem słuckiego pułku. W odwodzie generała Witkowskiego w Pajewie pozostawała III brygada litewsko-białoruska (około 700 bagnetów). W ciągu przedpołudnia nieprzyjaciel atakował na odcinku generała Witkowskiego, zwłaszcza napierał wzdłuż szosy (od Żółtek na Jeżewo) na 41-y pułk piechoty oraz na 34-y pułk piechoty, wszędzie jednak został odrzucony. Działania te prowadzono podczas deszczu, co wyczerpywało fizycznie żołnierzy, jednakże osiągnięcie kilku miejscowych powodzeń spowodowało, że niektórzy dowódcy meldowali o gotowości do dalszych działań zaczepnych.

10-a dywizja piechoty pozostawała na swoim odcinku, ugrupowana jak w dniu 29 lipca. Rano dnia 30 lipca dwa pułki 54-ej dywizji strzelców przedostały się przez Narew w okolicy Topilca na zachodni brzeg, zajęły Wólkę i zagarnęły znajdującą się w tej okolicy ciężką baterję. Do przeciwnatarcia użyto 30-y pułk piechoty i III bataljon 41-go pułku piechoty, który miał odejść w stronę Łomży. W ciągu przedpołudnia rozbito nieprzyjaciela, który przedostał się przez rzekę [2]), zdobyto 10 karabinów maszynowych i zabrano sporo jeńców. Utracony odcinek został zpowrotem obsadzony.

Podczas tych działań grupa pułkownika Zagórskiego trzymała swój odcinek na linji Narwi. Na przedmościu w Uhowie stał I bata-

[1]) Arch. Wojsk. teka 1216. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego. Nr. 80 z 30.VII g. 4.7.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1541. Dtwo 10-ej D. P. Nr. 1211 z dn. 30.VII.

ljon 201-go pułku piechoty, a na prawem skrzydle II i III bataljony 201-go; w odwodzie koło stacji Łapy znajdował się oddział majora Sieranta.

W ciągu przedpołudnia oddziały 4-ej dywizji strzelców atakowały przedmoście w Uhowie, ale za każdym razem były odrzucone przez piechotę polską, wspieraną przez pociąg pancerny i artylerję [1]).

Wiadomości z przebiegu działań na lewem skrzydle i w centrum dochodziły do Dowództwa Grupy. Około południa generał Żeligowski wiedział, że nieprzyjaciel zaatakował 10-ą dywizję piechoty od strony Topilca oraz że dywizja ta przeciwnaciera celem odebrania dawnej linji. Otrzymał również wiadomość, że lewe skrzydło grupy generała Jędrzejewskiego wycofało się na linję Pietkowo — Wólka — Topczewo.

W tem położeniu generał Żeligowski zdecydował się na dalsze skrócenie frontu lewego skrzydła i wyciągnięcie sił do odwodu grupy. O godzinie 12 nakazuje [2]) „wobec wysunięcia i rozciągłości linji podgrupy gen. Witkowskiego" stopniowe wycofanie podgrupy na linję wzgórz, leżących na północ od miejscowości Grabowo — Cibory — Sikory — Kropiwnica — Waniewo. Poczem generał Witkowski miał odesłać 41-y pułk piechoty do odwodu grupy w m. Lachy.

Popołudniu na lewem skrzydle generała Witkowskiego utracono Strękową Górę, natomiast na pozostałych odcinkach utrzymano własne stanowiska.

Tymczasem w ciągu popołudnia na położenie prawego skrzydła i decyzje dowódców poczęły oddziaływać zdarzenia, związane z przebiegiem zdarzeń grupy generała Jędrzejewskiego. Pułkownik Zagórski otrzymał z 8-ej dywizji piechoty wiadomości z godziny 16 o położeniu grupy generała Jędrzejewskiego i w związku z tem o godzinie 17 minut 30 zarządził wycofanie własnych oddziałów na lewy brzeg Narwi oraz wycofanie prawego skrzydła z pod Suraża na wzgórze 141 (2 km na wschód od Oleksina) z wydzieleniem oddziału do Daniłowa celem utrzymania łączności z 4-ym pułkiem piechoty legjonów w Pietkowie.

O godzinie 19 Dowództwo Grupy generała Żeligowskiego donosiło Dowództwu Armji [3]), że wprawdzie oddziały ochotnicze (pułkownika Zagórskiego) odparły nieprzyjaciela, jednak „Z powodu ciągłych ataków npl. i niekorzystnej konfiguracji obecnego frontu, uwzględniając cofnięcie się lewego skrzydła grupy generała Jędrzejewskiego

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1789. Dtwo Dyw. Och. meld. syt. z 30.VII g. 11.30.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1216. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego Nr. 88 z 30.VII.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1216. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego. Nr. 91 z dn. 30.VII.

i ewentualnie przykrych następstw, nakazałem ugrupowanie własnego frontu w ciągu dzisiejszej nocy w linji Pietkowo — Daniłowo — Wity — Leśniki, następnie wzdłuż Narwi do Waniewo — Kropiwnica — Sikory — Cibory — Grabowa".

W wyniku powyższego grupa generała Żeligowskiego utrzymała się jeszcze nad Narwią na odcinku Uhowo — Waniewo, zamykając na Narwi kierunek Białystok — Warszawa.

Wieczorem generał Witkowski otrzymał rozkaz generała Żeligowskiego, zarządzający odwrót jego oddziałów na nową linję, i o godzinie 22 wydał zarządzenia wykonawcze [1]). W ciągu nocy oddziały miały odejść i obsadzić: pułkownik Zawistowski (III brygada litewsko-białoruska wraz z XIX bataljonem saperów) Waniewo — Kropiwnica — Makowo włącznie, pułkownik Łuczyński (XVIII brygada piechoty wraz z IV bataljonem 157-go pułku piechoty) — Makowo wyłącznie — Grabowo. 13-y pułk ułanów miał patrolować na lewem skrzydle, a bataljon morski przejść do odwodu podgrupy w Czajkach. W tym czasie 13-y pułk ułanów, widząc odwrót lewego skrzydła podgrupy generała Witkowskiego, wycofał się w rejon Mieżenina.

Tegoż dnia wieczorem dowódca 10-ej dywizji piechoty wzmocnił obsadę nad Narwią przez wprowadzenie na linję XIX brygady. O godzinie 19 minut 40 rozkazał [2]), aby XIX brygada obsadziła odcinek Waniewo — Jeńki — wzgórze 143 — szosa w rejonie Łupianki Starej, w prawo od niej miała trzymać XX brygada, mając na linji również oddziały etapowe.

Grupa generała Jędrzejewskiego. Po wydaniu rozkazów odwrotu w dniu 29 lipca Dowództwo Grupy nie wydało w ciągu nocy nowych zarządzeń; o godzinie 1 minut 30 zameldowało Dowództwu Armji [3]), iż oddziały obsadzą linję Truski — Malesze (1-a litewsko-białoruska dywizja), Wyszki — Łuczaj — Filipy (grupa pułkownika Żymierskiego). Generał Jędrzejewski złożył meldunek, ponawiając znów prośbę o zwolnienie go z Dowództwa Grupy, gdyż — jak podawał — nie miał on środków dowodzenia. Jako następcę proponował generała Rządkowskiego, dowódcę 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji [4]). Rano 30 lipca Dowództwo Grupy znalazło się

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1151. Dtwo Grupy gen. Witkowskiego. Nr. 187 z 30.VII.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1539. Dtwo 10-ej D. P. Nr. 1227/op. z 31.VII.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 762. Dtwo Grupy gen. Jędrzejewskiego. Nr. 2198 z 30.VII Dtwo Armji otrzymało o g. 3 m. 15.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 785. Dtwo Grupy gen. Jędrzejewskiego. Nr. 2200 z 30.VII g. 4.15.

w m. Mień [1]) i początkowo nie miało wiadomości o obsadzeniu odcinków przez pułkownika Żymierskiego i 1-ą litewsko-białoruską dywizję. Około godziny 11 przyszła wiadomość o wycofaniu się 4-go pułku piechoty legjonów na linję Pietkowo — Wólka — Topczewo. Wtedy generał Jędrzejewski nakazał pułkownikowi Żymierskiemu przeprowadzenie działań celem odebrania linji Malesze wyłącznie — Wyszki — Filipy, nawiązując łączność z oddziałami grupy generała Żeligowskiego w Surażu. Ponadto, gdyby siły pułkownika Żymierskiego okazały się niewystarczające, mógł on użyć (w odwodzie) brygadę 8-ej dywizji piechoty, która — jak informował generał Jędrzejewski — dążyła do rejonu Mierzwin — Olędzkie.

Popołudniu otrzymano w dowództwie wiadomości, że 1-a litewsko-białoruska dywizja trzyma swój odcinek na prawem skrzydle, ale lewe było dopiero w toku obsadzania linji Malesze — Kadłubówka. Z lewego skrzydła nadeszła znów niepokojąca wiadomość, że 17-a dywizja piechoty cofa się w kierunku Brańska [2]). Około godziny 17 generał Jędrzejewski otrzymał meldunek, że o 19 godzinie IV brygada piechoty legjonów wraz z XV brygadą uderzą celem odebrania linji Filipy — Malesze, wobec czego generał Jędrzejewski nakazał, aby zawrócono 17-ą dywizję piechoty z tem, że ma ona przyłączyć się do przeciwnatarcia XV i IV brygad. Wiadomo było wtedy, że 8-a dywizja piechoty osiągnęła w południe rejon Zalesie — Godyszewo i wysłała XV brygadę do Topczewa.

Generał Jędrzejewski zameldował [3]) o tem Dowództwu Armji, zaznaczył jednak przytem, że 17-ą dywizję piechoty uważa za zupełnie zdemoralizowaną i niezdolną do akcji, proponował więc wycofanie jej z linji.

Tymczasem zanim działania własnych oddziałów rozwinęły się, nieprzyjaciel, korzystając z odejścia 17-ej dywizji piechoty, wtargnął w przerwę między Maleszami i Topczewem i trzema drogami — jak donoszono — posunął się w kierunku Brańska. IV brygada zagięła prawe swoje skrzydło a 1-a litewsko-białoruska dywizja — lewe. W tym czasie nieprzyjaciel zajął Topczewo, ale przeciwnatarciem 4-go pułku piechoty legjonów został stamtąd wyrzucony. Wtedy generał Jędrzejewski nakazał, aby 8-a dywizja piechoty rozwinęła działania (w wytworzonej przerwie), z tem, że następnie XV brygada

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 785. Dtwo Grupy gen. Jędrzejewskiego. Nr. 2202 z 30.VII.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 785. Dtwo Grupy gen. Jędrzejewskiego. Nr. 2206 z 30.VII.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 762. Dtwo Grupy gen. Jędrzejewskiego. L. 2210 z 30.VII g. 17.30.

miała współdziałać z IV brygadą piechoty w natarciu celem odebrania linji Wyszki — Filipy.

W dniu 30 lipca oddziały generała Jędrzejewskiego nie zdołały podjąć przeciwnatarcia celem odebrania linji Filipy — Malesze, a dążyły do odebrania linji Topczewo — Malesze, co również się nie udało. Jedynie lokalne przeciwnatarcia prawego skrzydła 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji na odcinku Łubin — Olszewo miały powodzenie. O godzinie 21 generał Jędrzejewski otrzymał wiadomość, że nieprzyjaciel zbliżył się pod Brańsk „z zamiarem okrążenia go".

W nocy z 30 na 31 lipca generał Jędrzejewski [1]) nakazał 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji obsadzenie linji Wojtki — Oleksin (na zachodnim brzegu Nurca) — Kalnica — Bronka — Malesze, przyczem, wobec tego, że w rejonie Bronka — Łubin — Malesze znajdował się nieprzyjaciel, 1-a litewsko-białoruska dywizja miała zgrupować na linji Majorowizna — Kalnica — Brańsk przynajmniej jedną brygadę, która „w miarę odczuwania kontrakcji gr. płk. Żymierskiego" uderzy przez Bronkę na Malesze.

O godzinie 1 generał Jędrzejewski odjechał celem objęcia Dowództwa Armji; Dowództwo Grupy oddał on generałowi Rządkowskiemu, któremu zaznaczył [2]), że przed wyjazdem z miejsca postoju Dowództwa 1-ej Litewsko-Białoruskiej Dywizji (Brańska) sprawdzi wykonanie wyżej podanego rozkazu.

Grupa pułkownika Żymierskiego. Rano 30 lipca grupa pułkownika Żymierskiego pozostawała w następującem położeniu:

IV brygada piechoty (w składzie 4-go pułku piechoty legjonów i II bataljonu saperów) lewem skrzydłem sięgała Narwi, gdzie w okolicy Suraża łączyła z grupą pułkownika Zagórskiego, prawe natomiast biegło od Samułek wprost na południe. W związku z odwrotem 17-ej dywizji piechoty i zagrożeniem prawego skrzydła 4-y pułk piechoty legjonów wycofał się na linję Pietkowo — Wólka Pietkowska — (I i II bataljony 4-go pułku piechoty legjonów) — Topczewo (III bataljon 4-go pułku piechoty legjonów i II bataljon saperów), linję tę do godziny 9 obsadzono [3]). 17-a dywizja piechoty, która w ciągu nocy odeszła do Topczewa, obsadziła między godziną 6 a 7 odcinek w ten sposób: Topczewo — Trzaskowo — 70-y pułk piechoty, Trzaskowo — Malesze wyłącznie — 67-y pułk piechoty. W odwodzie po-

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 762. Dtwo Grupy gen. Jędrzejewskiego. L. 2215 z 30.VII.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 785. Dtwo Grupy gen. Jędrzejewskiego. Nr. 2216 z 31.VII g. 1.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1848. Dziennik IV bryg. piech. leg.

zostały: 69-y pułk piechoty w rejonie Ostrówka, 155-y pułk piechoty w rejonie Mierzwina Małego i 68-y pułk piechoty w rejonie Mierzwina Wielkiego. Na prawem skrzydle 17-ej dywizji piechoty w rejonie na południe od Maleszy była luka nieobsadzona przez oddziały 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji.

W tem położeniu grupa pułkownika Żymierskiego pozostawała do południa. Dopiero między godziną 12 a 13 nieprzyjaciel zaatakował 4-y pułk piechoty legjonów i 17-ą dywizję piechoty. Natarcie nieprzyjaciela wyrzuciło z odcinka 70-y pułk piechoty. Równocześnie z tem prawe skrzydło 67-go pułku piechoty zostało zagrożone w rejonie Malesz, gdyż nieprzyjaciel rozbił nadciągający właśnie II bataljon grodzieńskiego pułku, który miał obsadzić lukę w tym rejonie.

Natarcie nieprzyjaciela zostało zatrzymane przez III bataljon 4-go pułku piechoty legjonów i II bataljon saperów, które przeciwuderzyły i odpędziły nieprzyjaciela, zagarniając jeńców i karabiny maszynowe.

Oddziały 17-ej dywizji piechoty wycofały się do rejonu Wólki Zaleskiej oraz na południo-zachód od Topczewa. Dowództwo Dywizji odjechało wtedy przez Markowo do Mieni, artylerja zaś i oddziały sztabowe wycofały się do Brańska.

Po przybyciu do Mieni dowódca 17-ej dywizji piechoty otrzymał rozkaz generała Jędrzejewskiego przybycia do Brańska. Ponieważ oddziały 17-ej dywizji piechoty utraciły kontakt z własnem dowództwem, działały one razem z IV brygadą lub oddziałami 8-ej dywizji piechoty.

Popołudniu pułkownik Żymierski otrzymał rozkaz generała Jędrzejewskiego Nr. 2002 z 30 lipca godzina 11 minut 35 i wydał własne zarządzenia, które nie są bliżej znane. W każdym razie już o godzinie 16 pułkownik Żymierski zmienił o tyle poprzednie rozkazy, że IV brygada piechoty miała teraz tylko trzymać swój odcinek, a w razie potrzeby zagiąć prawe skrzydło, natomiast XV brygada z 8-ej dywizji piechoty miała zająć i utrzymać linję Olędzkie — Świrydy [1]).

Teraz musimy podać nieco szczegółów o 8-ej dywizji piechoty, która — jak wiadomo — w myśl rozkazu generała Jędrzejewskiego z 29 lipca miała pozostać w odwodzie grupy, przechodząc do rejonu Mierzwin — Olszewo — Moskwin — Wólka Zaleska — Olędzkie. Dowódca 8-ej dywizji piechoty o godzinie 7 dnia 30 lipca nakazał odmarsz do wyznaczonych rejonów [2]).

W związku z wycofaniem się grupy pułkownika Żymierskiego na

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1373. (Grupa płk. Żymierskiego) Dtwo 2-ej D. P. Leg. Nr. 86-b. z 30.VII.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1469. Dtwo 8-ej D. P. Nr. 8829 z 30.VII g. 7.

linję Pietkowo — Topczewo Dowództwo 8-ej Dywizji Piechoty nakazało o godzinie 9 [1]), by XVI brygada przeszła do Wilkowa, a XV brygada do Lizy Starej. W toku zdarzeń nastąpiły pewne zmiany, gdyż o 12 godzinie XV brygada znalazła się w Zalesiu a XVI w Lizie Starej. Dowództwo 8-ej Dywizji Piechoty zatrzymało się w Lizie Nowej.

O godzinie 15 Dowództwo 8-ej Dywizji Piechoty, otrzymało rozkaz generała Jędrzejewskiego Nr. 2202 z 30 lipca i nakazało marsz XV brygady do Topczewa (jako odwodu pułkownika Żymierskiego), natomiast XVI brygada miała przejść do Godyszewa [2]).

Ponieważ nieprzyjaciel, opanowawszy przerwę między Topczewem i Maleszami, wdzierał się coraz dalej, pułkownik Żymierski rozkazał [3]) o godzinie 18 minut 50, aby XVI brygada przeciwnatarła w kierunku Świryd i m. Olędzkie, natomiast XV brygada, pozostając w dalszym ciągu w rejonie Topczewa miała dopiero „w razie potrzeby" działać w kierunku Świryd i m. Olędzkie. Po zajęciu tych miejscowości 8-a dywizja piechoty miała obsadzić odcinek Topczewo włącznie, Malesze wyłącznie.

Jednakże wieczorem tego dnia Dowództwo 8-ej Dywizji Piechoty doniosło [4]) pułkownikowi Żymierskiemu, że XVI brygada przybędzie do Godyszewa dopiero o godzinie 19.30 i dlatego nie będzie mogła w nocy nacierać na Świrydy (ze względu na teren lesisty, a przytem „stan XVI bryg. bardzo zły — nie jest wykluczone odmówienie posłuszeństwa" meldował pułkownik Burhardt) i ograniczy się tylko do zajęcia rejonu Pietraszki — Glinnik.

Pułkownik Żymierski zażądał jednak od dowódcy 8-ej dywizji piechoty niezwłocznego przejścia, „nie zważając na stan ludzi, do szybkiego i zdecydowanego natarcia przez Olędzkie — Świrydy — Poletyły" w kierunku na południe na tyły i bok nieprzyjaciela, który przez Świrydy, Załuskie, Poletyły, Załuskie Kościelne posuwał się na Brańsk [5]), z wyraźnym zamiarem zajęcia tego miasta.

O godzinie 20 minut 45 Dowództwo 8-ej Dywizji Piechoty nakazało XV brygadzie nacierać, XVI zaś brygada miała współdziałać z 36-ym pułkiem w akcji XV brygady na Świrydy, a 21-y pułk pie-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1469. Dtwo 8-ej D. P. Nr. 8233 z 30.VII g. 9.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1469. Dtwo 8-ej D. P. Nr. 8238 z 30.VII.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1373. Dtwo Grupy płk. Żymierskiego. Nr. 66 z 30.VII g. 18.50.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1469. Dtwo 8-ej D. P. Nr. 8244, 8245 z 30.VII.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1373. Dtwo Grupy płk. Żymierskiego. Nr. 69 z 30.VII g. 2.

choty po 4 godzinnym odpoczynku miał przejść w nocy do rejonu Glinnika.

Wśród ulewnego deszczu oddziały 17-ej dywizji piechoty i 8-ej dywizji piechoty podjęły akcję: XXXIII brygada uderzyła od strony Wólki Zaleskiej na Olszewo Stare i czołowemi oddziałami dotarła do Mierzwina, oddziały 8-ej dywizji piechoty około północy osiągnęły linję Świrydy — wzgórza na wschód od m. Olędzkie, Moskwina i Topczewa, ale dalszy ruch zatrzymano [1]) i Dowództwo 8-ej Dywizji Piechoty na propozycję dowódcy XVI brygady zgodziło się na odłożenie dalszych działań do rana 31 lipca.

Uogólniając przebieg działań grupy pułkownika Żymierskiego, widzimy, że wyraził się on w utrzymaniu odcinka Pietkowo — Topczewo i w przygotowaniu działań odebrania odcinka Topczewo — Malesze. Lewe skrzydło (4-y pułk piechoty legjonów) wieczorem było atakowane, ale utrzymało stanowiska.

Wkońcu należy przypomnieć, że 8-a dywizja piechoty weszła do walki z 2 baterjami (reszta została na odcinku pułkownika Zagórskiego).

1-a litewsko-białoruska dywizja miała obsadzić i utrzymać w dniu 30 lipca odcinek Malesze — Kadłubówka — Olszewo. Rozkaz wykonała I brygada, obsadzając odcinek Kadłubówka — Truski — Olszewo wileńskim pułkiem, zatrzymując mińskí pułk w odwodzie w Kiersnowie i Kalnicy. Dowódca II brygady piechoty nakazał grodzieńskiemu pułkowi zajęcie całego odcinka brygady (Malesze — Kadłubówka), a nowogródzkiemu pułkowi pozostanie w odwodzie w m. Bronka i Załuskie Kościelne [2]).

Ale obsadzenie odcinka przez II brygadę uległo opóźnieniu, i kiedy bataljony grodzieńskiego pułku maszerowały na miejsce, spotkały w tych rejonach nieprzyjaciela. Najbardziej ucierpiał wtedy II bataljon grodzieńskiego pułku, który, dążąc do Malesz, został w drodze zaskoczony i rozbity. Utracił on połowę stanu ludzi i 6 karabinów maszynowych, III bataljon grodzieńskiego pułku cofnął się również, zatrzymując się przejściowo w rejonie Bujnowa.

Na wiadomość o tem dowódca nowogródzkiego pułku (podpułkownik Rybicki) wysłał przez Załuskie Kościelne do Malesz III bataljon, który jednak położenia nie naprawił. Wytworzyła się przerwa, rozszerzająca się coraz bardziej, działała w niej 61-a brygada 21-ej dywizji sowieckiej, łącząca na północ z oddziałami 6-ej dywizji strzelców, II i III bataljony nowogródzkiego pułku nie zdołały za-

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1469. Dtwo 8-ej D. P. Nr. 8257 z 31.VII g. 1.15.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4172. Dtwo II Bryg. J. L. B. Dyw. Nr. 1443 z 30.VII.

trzymać nieprzyjaciela i cofnęły się na Jarmarkowszczyznę. W' ten sposób lewe skrzydło 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji zostało głęboko zagięte na zachód.

Dowódca I brygady nie chcąc trzymać swoich oddziałów na wysuniętych stanowiskach, nakazał o godzinie 13 wileńskiemu pułkowi cofnięcie się na linję Kalnica — Kiersnowo — Pace, co też bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela zostało wykonane.

W toku tych zdarzeń Dowództwo 1-ej Litewsko-Białoruskiej Dywizji otrzymało rozkazy generała Jędrzejewskiego, z których wynikało, że grupa pułkownika Żymierskiego będzie nacierała z Topczewa w kierunku Malesz, a 15-a dywizja piechoty z Bociek na Bielsk.

W związku z tem nakazano brygadom przeciwnacierać.

O godzinie 18 minut 50 dowódca II brygady nakazał [1]) podpułkownikowi Bohaterewiczowi (II i III bataljony grodzieńskiego pułku) i kawalerji, aby pozostając na linji Poletyły — Jarmarkowszczyzna — Bronka zatrzymał nieprzyjaciela, przyczem w prawo miał szukać łączności z I bataljonem grodzieńskiego pułku, który wysłany na Kadłubówkę zajął tę miejscowość razem z I bataljonem nowogródzkiego pułku (około godziny 16 — 17). Podpułkownik Rybicki miał (bataljony nowogródzkiego pułku i bataljon mińskiego) uderzyć z rejonu Bronki na Bujnowo, rozbić 182-i pułk strzelców i utrzymać rejon Bujnowo — Łubin do czasu osiągnięcia przez grupę pułkownika Żymierskiego Maleszy. Działania podpułkownika Rybickiego miał wesprzeć podpułkownik Bohaterewicz, wysuwając się z piechotą do Załuskie Koronne i Kościelne, a z kawalerją — do Świryd.

Dowódca I brygady wydał swój rozkaz [2]) już o godzinie 17.45 i zgodnie z nim wileński pułk przeszedł do natarcia, osiągając bez trudu dawną linję. Natomiast na lewem skrzydle doznano niepowodzenia. Przedewszystkiem grodzieński pułk w tym dniu nie był już zdolny do walki [3]) a przytem nieprzyjaciel, opanowawszy przerwę, nie pozwolił na rozwinięcie się przeciwnatarcia. Z tych powodów II brygada rozpoczęła odwrót w kierunku Brańska, cofając się z rejonu Bronki i Kadłubówki na Kalnicę. O godzinie 22 minut 30 dowódca II brygady piechoty wydał rozkaz odwrotu [4]).

Dowództwo 1-ej Litewsko-Białoruskiej Dywizji, otrzymawszy wiadomości o niepowodzeniu, alarmowało o godzinie 19 minut 45

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4172. Dtwo II Bryg. 1. L. B. Dyw. Nr. 1448 z 30.VII g. 18.50.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1806. Dtwo I Bryg. 1. L. B. Dyw. Nr. 345 z 30.VII.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4172. Dca grodz. p. do dcy II bryg. p. z 30.VII.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4172. Dtwo II Bryg. 1. L. B. Dyw. Nr. 1454 z 30.VII.

Dowództwo Grupy generała Jędrzejewskiego, że kolumny nieprzyjacielskie przesuwają się w większej sile na Brańsk od strony Świryd, Poletył i Bujnowa [1]).

O godzinie 23 Dowództwo 1-ej Litewsko-Białoruskiej Dywizji otrzymało telefoniczną wiadomość ze sztabu Dowództwa Grupy generała Jędrzejewskiego o rozkazie wycofania się na linję Malesze(?)— przedmoście Brańsk — rzeka Nurzec [2]).

O godzinie 23.30 Dowództwo 1-ej Litewsko-Białoruskiej Dywizji wydało rozkaz w tej sprawie. Dowódca I brygady nakazał odwrót o godzinie 23.40 [3]).

Dowódca 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji rozkazał obsadzenie pozycyj przedmościa Brańska i obronę jego „do ostateczności". Nowogródzki pułk miał zająć stanowiska na wschodnim krańcu, grodzieński pułk — na północo-wschodnim, a miński — na północnym i zachodnim. Wileński pułk miał stanąć w odwodzie w mieście.

Całość obrony Brańska powierzono generałowi Latour, dowódcy II brygady litewsko-białoruskiej.

W ciągu nocy oddziały dywizji ściągnęły do miasta, ale obrony dostatecznie nie przygotowały.

Działania sowieckie.

4-a armja i III korpus kawalerji. Opór napotkany nad Narwią zmusił dowódcę 4-ej armji do organizowania forsowania tej rzeki. Otrzymał on również wiadomość, że oddziały 15-ej armji będą rano 30 lipca forsowały Narew. W tem położeniu nakazał [4]) dowódcy III korpusu kawalerji, ażeby częścią sił utrzymał pozycje pod Łomżą do czasu przybycia 12-ej dywizji strzelców, a z resztą sił miał przeprawić się przez Narew w rejonie Nowogrodu i uderzeniem na Łomżę od zachodu ułatwić zadanie 12-ej dywizji strzelców.

53-a dywizja strzelców, która — zdaniem dowódcy armji — dotychczas działała nieco ospale, otrzymała kategoryczny rozkaz [5]) zgrupowania wszystkich sił dywizji (dwóch brygad) w okolicy Strękowej Góry, sforsowania rzeki w tym rejonie oraz opanowania rejonu od Jeżewa (węzeł dróg) do Wizny włącznie. W okolicy Tykocina miał pozostać tylko oddział obserwacyjny.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1296. Dtwo 1-ej L. B. Dyw. Nr. 4259 z 30.VII.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1296. Notatka kpt. Perkowicza, szefa sztabu 1-ej l. b. dyw. z 30.VII.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1296. Dtwo 1-ej L. B. Dyw. Nr. 4263 z 30.VII g. 23.

[4]) Siergiejew l. c. str. 99.

[5]) Siergiejew l. c. str. 155 załącznik 20.

Natomiast na 18-ą dywizję strzelców, która dotychczas walczyła z powodzeniem, dowódca armji nie mógł liczyć, gdyż brakowało jej amunicji.

Działania III korpusu kawalerji rozwinęły się w myśl zarządzeń dowódcy korpusu z 29 lipca; ostatni rozkaz dowódcy 4-ej armji nie był jeszcze uwzględniony.

O godzinie 3 rozpoczęło się natarcie 15-ej dywizji kawalerji, III brygada tej dywizji przeszła przez Drozdowo i o godzinie 8 zajęła Kalinowo, poczem spieszyła się i o godzinie 9 zaatakowała fort Nr. I [1]) atakowany również przez I brygadę, która zbliżyła się od strony Elżbiecina. II brygada została w odwodzie (Jeziorko).

10-a dywizja kawalerji uderzyła: I brygadą przez Czarnocin i folwark Marjanka na fort Nr. III, a 60-ym pułkiem od strony folwarku Pokrzywy na fort Nr. II. Wreszcie II brygada tej dywizji dopiero o godzinie 10 zebrała się w Cydzynie i ruszyła na Nowogród.

O godzinie 16 dowódca korpusu otrzymał rozkaz dowódcy 4-ej armji Nr. 15 z 29 lipca, wedle którego miał posuwać się na Ostrołękę, Przasnysz i zająć Ciechanów.

O godzinie 17 dowódca korpusu nakazał przerwanie natarcia. 15-a dywizja kawalerji miała obserwować przeprawy w Łomży i zebrać się w rejonie Jeziorka — Bud. 10-a dywizja kawalerji miała rozpoznawać przeprawy w Nowogrodzie i zgrupować się w rejonie Rudki-Skrody, Serwatek, Morgownik.

Wycofanie oddziałów i przegrupowanie zostało ukończone dopiero rano 31 lipca. Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że dowódca III korpusu kawalerji — jak sam wspomina — w odpowiedzi na rozkaz dowódcy armji podał radjodepeszą: „Zadanie może być wykonane jedynie po opanowaniu Łomży" [2]). Skądinąd jest również wiadomo, że Gaj depeszował również o niemożności zdobycia Łomży czołowem natarciem i prosił o podciągnięcie piechoty [3]).

Jednakże piechota była jeszcze daleko. Wprawdzie 12-a dywizja strzelców wymaszerowała 30 lipca z Osowca, ale w tym dniu nie doszła pod Łomżę, gdyż do wieczora 30 lipca przednie jej oddziały osiągnęły rejon Radziłowa. 34-a brygada piechoty pozostawała w tym dniu w okolicy Grajewa.

53-a dywizja strzelców, przynaglona rozkazami dowódcy armji,

---

[1]) Numeracja fortów wedle mapy 1:100.000 i źródeł polskich. Gaj w swojej książce używa innej numeracji, nazywając fort Nr. I — Nr. III, a Nr. III — Nr. I.

[2]) Gaj. l. c. str. 137.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 0593 — depesza III korp. kaw. przejęta przez Polaków.

sforsowała Narew w rejonie Strękowej Góry i jedną brygadą opanowała Wiznę.

18-a dywizja strzelców w ciągu dnia biła się z nieprzyjacielem, broniącym odcinka Tykocin — Rzędziany, ale do wieczora go nie odrzuciła.

15-a armja prowadziła w dniu 30 lipca akcję celem sforsowania Narwi, przyczem jej 11-a dywizja strzelców już 29 lipca przeprawiła przez rzękę 31-ą i 33-ą brygady i opanowała rejon Małych i Wielkich Samułek i Filip. Jednakże działania 15-ej armji nie miały w dniu 30 lipca powodzenia. Wprawdzie 54-ej dywizji strzelców udało się sforsować Narew pod Topilcem i podejść 4 pułkami (161-ej i 162-ej brygad) pod Wólkę i Łupiankę Starą, ale rychło przeciwnatarcie Polaków zmusiło do cofania się w nieładzie na wschodni brzeg (znaczne straty). Na zachodnim brzegu zdołały ukryć się jeszcze 481-y i 486-y pułki. Również działania 10-ej brygady 4-ej dywizji strzelców, nacierającej na most w Uhowie nie dały powodzenia, natomiast 11-a i 12-a brygady 4-ej dywizji strzelców wykorzystały odejście Polaków z rejonu Suraża i przeprawiły się na lewy brzeg rzeki, wychodząc na linję Pluśniaki — Pietkowo.

W tymże dniu 11-a dywizja strzelców po uporczywych walkach osiągnęła z końcem dnia rejon Pietkowa. 33-a dywizja strzelców znajdowała się około 8 km na południe od Białegostoku a 16-a dywizja strzelców pozostawała w dalszym ciągu w odwodzie za lewem skrzydłem armji.

3-a armja. W poprzednich rozdziałach wspomniano, że dywizje 3-ej armji miały w dniu 29 lipca zadanie sforsowania Orlanki oraz opanowania Bielska i Hajnówki. W tymże dniu dowódca 3-ej armji wydał rozkaz Nr. 208, który jednak dość późno doszedł do podległych dywizyj. Wedle tego rozkazu dywizje miały prowadzić w dalszym ciągu ofensywę z zadaniem osiągnięcia rzeki Bugu. 21-a dywizja strzelców miała w dniu 30 lipca wyjść na linję Jarmonty — Czaje, a 31 lipca razem z 56-ą dywizją strzelców na linję Bugu. Linja rozgraniczenia między 21-ą a 56-ą dywizjami przebiegała przez Szumsk, Malec i ujście rzeki Nurzec dla 21-ej dywizji strzelców włącznie, między 56-ą dywizją strzelców a 16-ą armją — przez Andryjanki, Granne.

Zadanie 6-ej dywizji strzelców nie jest bliżej znane. Natomiast dokładne dane są o 5-ej dywizji strzelców, która dotychczas pozostawała w odwodzie. W dniu 30 lipca miała ona zgrupować się w rejonie Józki — Pietraszki — Olędzkie i 31 lipca energicznem uderzeniem na Wysokie Mazowieckie pomóc 15-ej armji, zajmując Wysokie Mazowieckie i Szepietowo. Rozkazy związane z wykonaniem powyż-

szego zadania dowódca 5-ej dywizji wydał 31 lipca, a w dniu 30 lipca ograniczył się do zarządzenia, aby 86-a brygada osiągnęła do wieczora rejon Filipy — Kowale — Wyszki, 13-a brygada — Sasiny — Borowe, nawiązując w lewo łączność z 61-ą brygadą 21-ej dywizji strzelców 15-a brygada miała zgrupować się w rejonie Nowych Warpech, a 5-y pułk kawalerji przejść do rejonu Falek i utrzymać łączność z lewem skrzydłem 15-ej armji i 86-ą brygadą.

W ciągu 30 lipca 6-a dywizja strzelców osiągnęła prawem skrzydłem (16-a brygada) okolice Topczewa. W tym rejonie zawiązała walkę z przeciwnikiem, lecz bez powodzenia. Natomiast jej skrzydło, posuwające się wraz z 61-ą brygadą 21-ej dywizji strzelców, opanowało rejon Maleszy.

W tym czasie reszta 21-ej dywizji strzelców, posuwająca się wzdłuż drogi Bielsk — Brańsk napotkała na opór i musiała zatrzymać się. Ostatecznie jednak powodzenie w rejonie Maleszy sprawiło, że oddziały 21-ej dywizji strzelców podeszły wieczorem 30 lipca w pobliże Brańska i docierały do Nurca (powyżej Brańska). 56-a dywizja, nie napotykając na przeszkody, osiągnęła rejony wskazane na mapie. Ta dywizja otrzymała w ciągu dnia rozkaz 3-ej armji, który głosił, że 21-a dywizja strzelców miała tego dnia zająć linję Potoki — Szmurły, 56-a dywizja strzelców miała 30 lipca przejść przez Nurzec i opanować rejon Widźgowo — Golonki — Sielc (166-a brygada) i Czarna Cerkiewna (167-a brygada).

Dowództwo Armji.

W ciągu nocy z 29 na 30 lipca generał Kuliński (I zastępca szefa sztabu generalnego), pełniący czasowo obowiązki dowódcy 1-ej armji, zwrócił uwagę na działania na lewem skrzydle armji. 8-a brygada kawalerji generała Suszyńskiego, która — jak wiadomo — została podporządkowana 1-ej armji, miała skoncentrować się w rejonie Ostrołęki i do czasu zgrupowania ubezpieczyć się od północy, północo-wschodu i wschodu. Dowództwo Armji ujęło zadanie w następujący sposób [1]):

Po skoncentrowaniu się brygady generał Suszyński miał objąć Dowództwo Grupy, złożonej z 8-ej brygady kawalerji, oddziałów podpułkownika Kopy i pułkownika Obuch-Woszczatyńskiego z zadaniem zabezpieczenia „lewego skrzydła armji i osłony kierunków z Osowca, Grajewa i Kolna na Warszawę, a to przez ofensywne działanie na prawe skrzydło wojsk bolszewickich z ogólną dyrekcją

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3432 z 30.VII.

Osowiec — Grajewo, w pierwszej linji przez oskrzydlenie jazdą i piechotą, posuwającą się w kierunku Łomża — Osowiec".

Tym samym rozkazem Dowództwo Armji wzmocniło podpułkownika Kopę lidzkim pułkiem (wysłany z Ostrowi do Łomży). Ponadto do Nowogrodu miał przybyć z Ostrowi oddział majora Matczyńskiego.

Wzmocnienie wspomnianemi oddziałami nie wydawało się generałowi Kulińskiemu wystarczające, świadczy o tem jego prośba, skierowana do Naczelnego Dowództwa, ażeby do rejonu Ostrołęki przysłano jeszcze 205-y pułk piechoty. Pułk ten wraz z 201-ym pułkiem ochotniczym miał wejść w skład później utworzonej dywizji ochotniczej.

O godzinie 1 dnia 30 lipca nakazano generałowi Żeligowskiemu, ażeby utrzymał łączność z Łomżą przy użyciu kawalerji i pociągu pancernego. Prócz tego generał Żeligowski miał wysłać do Łomży pluton czołgów [1]).

Należy zaznaczyć, że w tym czasie Dowództwo Armji otrzymało niepokojące wiadomości z Łomży od podpułkownika Kopy. Meldował on, że był kilkakrotnie atakowany, a nawet ostrzeliwany ciężką artylerją; donosił również, że Nowogród „podobno przez nieprzyjaciela zajęty" [2]). Generał Kuliński zameldował o tem Naczelnemu Dowództwu i Dowództwu Frontu Północno-Wschodniego, zaznaczając, że nakazał bezwarunkowo utrzymać Łomżę i Nowogród [3]).

W związku z powyższem wysłano o godzinie 1.40 rozkaz generałowi Suszyńskiemu, ażeby przeprowadzono rozpoznanie sił nieprzyjaciela w rejonie Nowogrodu i zarządzono „kontratak celem bezwarunkowego odzyskania przeprawy przez Narew" [4]).

Sytuację w rejonie Łomży oceniano w Dowództwie Armji jako niepewną; polecono generałowi Żeligowskiemu [5]) wysłanie jednego batalionu podwodami lub koleją do Czerwonego Boru do rozporządzenia podpułkownika Kopy.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3455 z 30.VII. Dokument Nr. 243.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3456 z 30.VII. Dokument Nr. 244.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3456 z 30.VII. Dokument Nr. 244.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dwto 1-ej Armji Nr. 3458 z 30.VII. Dokument Nr. 246.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3457 z 30.VII. Dokument Nr. 245.

W tem położeniu Dowództwo Armji zapewne nie liczyło, aby do czasu ukończenia koncentracji generał Suszyński rozwinął działania zaczepne. Rozkaz Dowództwa Armji wydany w tym czasie, mówiący o powierzeniu generałowi Suszyńskiemu dowództwa nad grupami podpułkownika Kopy i pułkownika Obuch-Woszczatyńskiego oraz wysłanemi posiłkami, stwierdzał, że chodzi tu o zajęcie względnie utrzymanie linji Narwi „na przestrzeni Wizna — Łomża — Nowogród — Ostrołęka“ [1]). Ze sztabu Dowództwa Armji wysłano do Ostrołęki podpułkownika Błeszyńskiego, który otrzymał wskazówki, co działań grupy generała Suszyńskiego. Miał on zostać szefem sztabu tej grupy.

Nie spotykamy zarządzeń dla reszty 1-ej armji a mianowicie dla grupy generała Jędrzejewskiego. W każdym razie rozwój zdarzeń na prawem skrzydle armji, które — jak wiemy — w tym dniu prowadziło większe walki w rejonie Topczewa, Malesz i Kadłubówki, znajdował odbicie w meldunkach, otrzymywanych przez Dowództwo Armji.

Przedewszystkiem wiedziano o godzinie 3 minut 15, że generał Jędrzejewski nakazał odwrót na linję Filipy — Wyszki — Malesze — Truski — Olszewo. Później zaś otrzymano wiadomość o wycofaniu się 4-go pułku piechoty legjonów na linję Pietkowo — Topczewo, a o godzinie 15 minut 46 otrzymano meldunek, zawierający wiadomości o przebiegu działań z wieczora i nocy z 29 na 30 lipca.

Wieczorem otrzymano meldunki, z których wynikało, że generał Jędrzejewski wprowadził do walki XV brygadę 8-ej dywizji piechoty, która wraz z IV brygadą piechoty legjonów będzie o godzinie 19 przeciwnacierała. Donoszono również, że nieprzyjaciel wtargnął w rejonie Malesze i — wedle meldunku generała Jędrzejewskiego — posuwał się na Brańsk. IV brygada oraz 1-a litewsko-białoruska dywizja zagięły zagrożone skrzydła.

Wreszcie o godzinie 0 minut 15 dnia 31 lipca Dowództwo Armji otrzymało meldunek generała Jędrzejewskiego z godziny 21, w którym donosił o walkach pod Topczewem, opóźnieniu się działań 8-ej dywizji piechoty i powodzeniu pod Łubinem i Olszewem. Generał Jędrzejewski meldował, że nakazał 8-ej dywizji piechoty przyśpieszenie działań, zaznaczał przytem, że nieprzyjaciel podchodził już pod Brańsk.

W tem położeniu generał Kuliński kończył swoją działalność, o godzinie 24 wysłał rozkaz do generała Jędrzejewskiego, powierza-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3461 z 30.VII. Dokument Nr. 247.

jąc mu z rozkazu szefa Sztabu Generalnego „tymczasowo aż do powrotu Naczelnika Państwa do Warszawy“ [1]) Dowództwo 1-ej Armji. Dowództwo Grupy miał objąć generał Rządkowski do czasu przybycia generała Osińskiego.

Wkońcu należy zaznaczyć, że późnym wieczorem otrzymano rozkaz Dowództwa Frontu Nr. 2407 z 30 lipca [2]), powierzający dotychczasową grupę generała Suszyńskiego (która miała być wzmocniona nowemi oddziałami) generałowi Wroczyńskiemu.

4. ARMJA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa frontu północno-wschodniego Nr. 3).

Grupa generała Junga. Zastój w działaniach sowieckich, spowodowany zapewne zmęczeniem oddziałów, na które w dużej mierze musiała wpłynąć również i niepogoda (deszcz 29 i 30 lipca) — pozwolił oddziałom grupy generała Junga uporządkować się, zorganizować obronę na linji Nurca i Nurczyka i utrzymać się na niej przez cały dzień 30 lipca.

Obsadzenie tej linji odbyło się rano dnia 30 lipca na podstawie rozkazu operacyjnego generała Junga Nr. 11 [3]) z 29 lipca. W ciągu dnia generał Jung, zapewne na podstawie rozkazu Dowództwa Armji L. 12009/III [4]) z 29 lipca, wydaje własny rozkaz operacyjny Nr. 12 [5]), potwierdzający konieczność „bezwzględnego utrzymania linji Boćki — rz. Nurczyk“ — lecz podający również (zgodnie z rozkazem armji) — osie odwrotowe poszczególnych grup, oraz nową linję oporu — Grodzisk — Kłopoty, Siemiatycze i dalej linja rzeki Bugu do Mielnika (włącznie).

Grupa pułkownika Przeździeckiego na podstawie rozkazu generała Junga [6]) — obsadziła odcinek Nurca i Nurczyka od m. Zołoćki po Wygonów (włącznie) w następujący sposób: 60-y pułk piechoty stanął w okopach nad Nurcem od m. Jakubowskie po m. Boćki włącznie (Boćki zajęte przez pułk). Za nim w drugiej linji 59-y pułk piechoty oraz 6-a kompanja 61-go pułku piechoty pod dowództwem dowódcy 59-go pułku piechoty obsa-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3489 z 30.VII. Dokument Nr. 250.

[2]) Dtwo Frontu Nr. 2407 z 30.VII. Dokument Nr. 234.

[3]) L. 2386. Arch. Wojsk. teka Nr. 1633.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 222. Dokument Nr. 208.

[5]) L. 2387. Arch. Wojsk. teka Nr. 1633.

[6]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1633. Rozk. op. Nr. 11 i meld. płk. Przeździeckiego z 30.VII g. 17 m. 17 i 20. teka Nr. 1653.

dził rzeczkę Leśną od Zołoćki po Wygonów, mając lokalny odwód w Piotrowie — Trojanowie; reszta 61-go pułku piechoty stanęła w odwodzie pułkownika Przeździeckiego we wsi Wojencze. Przy każdym pułku znajdowała się jedna baterja I dywizjonu 15-go pułku artylerji polowej (II dywizjon 15-go pułku artylerji polowej został odesłany za Bug przez Drohiczyn do Tokar). Na odcinku panował spokój: dopiero popołudniu (około godziny 14) ruszyło na Boćki natarcie sowieckie, które w odległości 800 kroków przed pozycją utknęło; poza tem obserwowano na stronie sowieckiej pewne ruchy w kierunku na Dubno i Nurzec. Miejsce postoju pułkownika Przeździeckiego — Korzeniówka Średnia.

Grupa pułkownika Kaliszka[1]) — nad ranem obsadziła wyznaczony jej przez generała Junga odcinek[2]) od Wygonowa (wyłącznie) po Pokaniewa (włącznie) w ten sposób, że 14-y pułk piechoty obsadził wsie Lubejki i Wałki, 10-y zaś pułk piechoty Choroszczewo i Pokaniewo; 17-y pułk piechoty stanął w odwodzie w Hornowie. Dowództwo XII Brygady Piechoty z 16-ym pułkiem piechoty odmaszerowało do Siemiatycz. Nieprzyjacielska 79-a brygada piechoty w ciągu dnia podsunęła się pod stanowiska grupy na całym odcinku, ograniczając się do patrolowania i ostrzeliwania naszych stanowisk ogniem artylerji oraz przygotowywania się do natarcia.

Dowódca VII brygady piechoty zapowiedział w razie koniecznej potrzeby odwrót na Tołwin po uprzedniem zebraniu się w Hornowie. Miejsce postoju grupy pułkownika Kaliszka — Żurobice.

Grupa pułkownika Gałeckiego: — obsadziła odcinek Pokaniewo (wyłącznie) Żerczyce — stacja Nurczyk w ten sposób, że odcinek Pokaniewo (wyłącznie) — Zabłocie (włącznie) zajął 62-i pułk piechoty, odcinek zaś Żerczyce — stacja Nurzec — II brygada legjonów, która pod wieczór wysunęła jedną kompanję do wsi Wygoda dla zabezpieczenia prawego skrzydła.

Dopiero pod wieczór przed odcinkiem grupy ukazały się patrole nieprzyjacielskie.

Generał Kostecki — z 10-ym pułkiem ułanów wyruszył o godzinie 10 z Zalesia w kierunku Klukowicz, by wykonać rozkaz armji z dnia poprzedniego[3]), to jest odszukania VIII brygady piechoty i objęcia nad nią dowództwa. Gdy patrole jego stwierdziły obec-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4086. Rozk. 4-ej d. p. Nr. 682 z 30.VII.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1633. Rozk. op. Nr. 11 z 29.VII.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1829. Rozk. 4-ej armji Nr. 12010/III z 29.VII g. 19. Dokument Nr. 209.

ność nieprzyjaciela na linji Semichocze — Wierpole — Wielanowo — Tokary, generał Kostecki po chwilowem zatrzymaniu się w m. Mętna — wycofał się do Mielnika, gdzie obsadził most (10-ym pułkiem ułanów); sam ze sztabem stanął w Klepaczewie [1]).

Grupa generała Konarzewskiego: VIII brygada piechoty po dołączeniu do niej w Stawach III bataljonu 37-go pułku piechoty maszerowała przez Ogrodniki — Rudawiec nadbużański — Dobronież do Kołodna, gdzie bardzo zmęczona zatrzymała się około godziny 10, obsadziwszy III bataljonem 37-go pułku piechoty most na Bugu na szosie Motykały — Janów. Po nawiązaniu łączności z generałem Konarzewskim, około 15 godziny VIII brygada bez III bataljonu 37-go pułku piechoty, na jego rozkaz pomaszerowała do Motykał a stąd na odcinek dwór Rakowica — folwark Zaborze — Zapole, który miała utrzymać dla zabezpieczenia odwrotu 14-ej dywizji piechoty za Bug [2]).

Grupa podpułkownika Paszkiewicza i 56-y pułk piechoty. 15-y pułk ułanów obsadził m. Kozłowicze, II zaś bataljon 55-go pułku piechoty odcinek pod Wistyczami nad Leśną. Dywizjon 4-go pułku ułanów stanął w odwodzie, I zaś bataljon 55-go pułku piechoty został skierowany pod Rudawiec na pomoc 56-mu pułkowi piechoty i dla oczyszczenia zachodniego brzegu Leśnej pomiędzy Wistyczami i Rudawcem. W ciągu dnia zarówno na 55-y jak i na 56-y pułk piechoty nacierały bezskutecznie odddziały 8-ej dywizji strzelców. W nocy o godzinie 23 grupa ta otrzymała rozkaz odmarszu za Bug.

Grupa podpułkownika Szyllinga (58-y, 57-y pułki piechoty, III bataljon 55-go pułku piechoty, dywizjon 4-go pułku ułanów i dywizjon 14-go pułku artylerji polowej), wyruszywszy z Żabinki rano, natknęła się pod Iwachnowiczami na 24-ą brygadę sowiecką, która zamknęła jej drogę dwrotu na Wistycze. Po ciężkim boju, który trwał do godziny 18, grupa, ponosząc znaczne straty w zabitych i rannych, odrzuciła 24-ą brygadę strzelców w kierunku północo-zachodnim i późnym wieczorem osiągnęła Motykały, skąd forsownym marszem ruszyła na Bug do Bohukał (meldunek generała Konarzewskiego z 31 lipca godzina 17 Nr. 1022/op.)[3]).

W ten sposób grupa generała Konarzewskiego w nocy z 30/31 lipca na mocy decyzji generała Konarzewskiego odchodziła za Bug do rejonu Zaczopki — Pratulin — Bohukały — Łęgi.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 200, meld. gen. Kosteckiego z g. 18 i 20.30.

[2]) Dziennik komp. 37-go p. p. Arch. Wojsk. teka Nr. 3364. Rękopisy Nr. Nr. 52 i 107 oraz meld. gen. Milewskiego z g. 19. teka Nr. 1534.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 2878.

Działania sowieckie.

Przed 4-ą armją działają 56-a dywizja strzelców z 3-ej armji i 16-a armja sowiecka.

Dowódca 3-ej armji (Łazarewicz) nakazał w tym dniu kontynuować energiczne natarcie w kierunku Bugu (rozkaz Nr. 208/op. z 30 lipca, otrzymany przez 56-ą dywizję strzelców o godzinie 13.50 — około 12 według czasu środkowo-europejskiego) [1]). 56-a dywizja strzelców miała nacierać przez Boćki w kierunku na Granne, przyczem jako linja rozgraniczenia z 16-ą armją zostały wyznaczone m. Boćki — Grodzisk — Granne (wszystkie miejscowości dla 56-ej dywizji strzelców).

Na podstawie tego rozkazu dowódca 56-ej dywizji strzelców rozkazem L. 75/op. [2]) — nakazał swoim brygadom osiągnięcie jeszcze do godziny 24 tego samego dnia: 166-a brygada linję Koryciny — Siemiony włącznie), 167-a brygada — linję Siemiony — Czarna rednia, 168-a brygada — około północy miała zebrać się w rejonie Dołubów — Smolugi. Dnia 31 lipca brygady miały osiągnąć linję Bugu.

W rzeczywistości oddziały 56-ej dywizji strzelców w ciągu 30 lipca zdążyły jedynie podejść pod stanowiska grupy pułkownika Przeździeckiego w rejonie Jakubowskie — Boćki i zająć podstawy wyjściowe do natarcia.

Dowódca 16-ej armji (Sołłohub) w ciągu dnia decyduje się na opanowanie Brześcia, uważając, że wobec opóźnienia się w działaniach grupy mozyrskiej — forsowanie Bugu przed opanowaniem Brześcia, jest zbyt ryzykowne [3]). Wobec tego na Brześć zostają skierowane trzy dywizje: 10-a dywizja strzelców — wzdłuż szosy Kobryń — Brześć, 2-a dywizja strzelców od północy wzdłuż prawego brzegu Bugu, 8-a zaś dywizja strzelców — po sforsowaniu Bugu i opanowaniu rejonu Biała — Piszczac — miała odciąć twierdzę od zachodu. Ponieważ na pozostałym odcinku armji pozostawała jedynie 27-a dywizja strzelców, szybko wysuwająca się na Bug w kierunku Drohiczyna, Sołłohub wbrew rozkazowi Tuchaczewskiego zdecydował wysunąć ostatnią dywizję odwodową (17-ą), kierując ją na Mielnik — Niemirów. W ciągu dnia 27-a dywizja strzelców, działając bardzo ospale, posunęła się jedynie pod stanowiska prawego skrzydła grupy generała Junga na odcinku Sobiatyn — Milejczyce — Semichocze — Wierpole — Tokary — Wysokie Litewskie.

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 2/284/sow. Dziennik 56-ej dyw. strz.
[2]) Z 30.VII g. 18 m. 15 (około g. 16 m. 15). Arch. Wojsk. teka Nr. 2/284/sow.
[3]) Graždanskaja wojna t. III str. 381; Kakurin i Mielikow l. c. str. 216.

17-a dywizja strzelców osiągnęła rejon Sielachowicze — Żylicze,
2-ga dywizja strzelców — rejon Widomla — Bogdziuki,
8-a dywizja strzelców — prąca w kierunku Motykał — częściowo poturbowana (24-a brygada strzelców) przez grupę podpułkownika Szyllinga pod Iwachnowiczami — zatrzymana została na linji rzeki Leśnej przez oddziały grupy generała Konarzewskiego.
10-a dywizja strzelców działała przed frontem grupy poleskiej.

Dowództwo Armji.

Dowództwo Armji dopiero wieczorem uzyskuje rzeczywisty obraz położenia na froncie. W ciągu dnia prawie do południa nie wie nic jeszcze o prawem skrzydle generała Junga (grupie pułkownika Gałeckiego) (meldunek 4-ej armji 12101/III)[1]) do wieczora zaś nic nie wie ani o VIII brygadzie piechoty, ani o generale Konarzewskim, ani też o wyniku boju grupy podpułkownika Szyllinga[2]).

W ciągu dnia natomiast jedno staje się jasne: oto w kierunku na Mielnik i Niemirów a może i Janów — posuwa się nieprzyjaciel, przez nikogo niepowstrzymywany, zagrażający już nietylko oddziałom 4-ej armji, ale i Brześciowi, który według woli Naczelnego Wodza — musi być utrzymany do dnia 5 sierpnia, oraz, że tej groźnej luki dzisiaj niema czem zamknąć. W takich warunkach Dowództwo Frontu nakazuje bezwzględnie odebrać utraconą linję rzeki Orlanki[3]) — i to siłami 14-ej dywizji piechoty i XVII brygady piechoty, która jest o kilka przemarszów na południo-wschód od Brześcia. Dowództwo Armji początkowo redaguje odpowiedni rozkaz (rozmowa juzowa generała Konarzewskiego z pułkownikiem Rybakiem)[4]) i wysyła go generałowi Konarzewskiemu.

Wieczorem po rozmowie z generałem Konarzewskim[5]), kiedy wyjaśniło się, że 14-a dywizja piechoty jeszcze nie skoncentrowała się w rejonie Motykał i nad Leśną, a VIII brygada piechoty jest bardzo słaba moralnie i nie ma nietylko amunicji, ale nawet karabinów i kuchen — Dowództwo Armji dochodzi do wniosku, że uderzenie na Wysokie Litewskie jest niemożliwe, bo do rana nieprzyjaciel może

---

[1]) Arch. Wojsk. Dokument Nr. 254 i rozmowa juzowa Dtwa Frontu z Dtwem 4-ej Armji z g. 9.10 teka Nr. 596. Dokument Nr. 237.
[2]) Meld. 4-ej Armji Nr. 12101-a/III z g. około 18. Arch. Wojsk. teka Nr. 200. Dokument Nr. 255.
[3]) Rozk. Nacz. Dow. Nr. 8068/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 155. Dokument Nr. 218.
[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 2878. Dokument Nr. 256.
[5]) Rozk. Nr. 11300/III podyktowany w rozmowie juzowej. Arch. Wojsk. teka Nr. 2878. Dokument Nr. 256.

być na południowym brzegu Bugu i wobec tego głównem zadaniem 14-ej dywizji piechoty jest nie dopuścić, by nieprzyjaciel zaatakował Brześć od zachodu. „W tym celu należy natychmiast, nie patrząc na zmęczenie VIII brygady, dyrygować ją w okolice na południe Mielnik — Niemirów. Jeden bataljon 14-ej dywizji piechoty należy na podwodach dyrygować do Janowa. 14-a dywizja piechoty, rozgrywając bitwę obecną, koncentruje się w rejonie Motykały i według sytuacji uderzy w kierunku Janów, lub północny wschód, pozostawiając na Leśnej tylko straże. Chodzi o to specjalnie, aby od Wysokiego Litewskiego na południe operujące siły wstrzymać i 14-ą d. p. skoncentrować więcej na zachód, to jest w okolicy Janowa i Wołczyna".

W takich warunkach koncepcja Naczelnego Dowództwa odebrania linji Orlanki — dla braku sił zdolnych do wykonania przeciwnatarcia — zamiera. Dowództwo 4-ej Armji ogranicza się narazie do utrzymania linji Nurczyka, względnie Grodzisk — Kłopoty — Siemiatycze i dalej linji Bugu aż do Brześcia (rozkaz Nr. 12009/III z 29 lipca i Nr. 11300/III z 30 lipca) [1]). Dla zabezpieczenia przejść na Bugu — wypycha Dowództwo Armji wszystko, co tylko ma pod ręką, a więc: 4-y pułk artylerji ciężkiej ma skoncentrować się w Skrzeszewie (na południowym brzegu Bugu) jako odwód Dowództwa Armji i obsadza własnemi karabinami maszynowemi most pod Tonkielami [2]), podporządkowany Dowództwu Armji bataljon zapasowy 34-go pułku piechoty w Białej ma natychmiast sformować z wszystkich ludzi zdolnych do boju oddział i skierować go jeszcze w nocy przez Konstantynów na Niemirów i Wajków celem zabezpieczenia tam mostu [3]).

GRUPA POLESKA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa frontu północno-wschodniego Nr. 3).

W nocy z 29/30 lipca położenie oddziałów na lewem skrzydle grupy poleskiej uległo pewnym zmianom, ze względu nato, że gros sił tego skrzydła wykonało w nocy odwrót do rejonu Żabinki, a tylko część sił pozostała na zachód od Kobrynia dla osłony tego odwrotu.

[1]) Dokumenty Nr. Nr. 208 i 256.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 222. Rozk. Nr. 4935/I z 30.VII g. 15.45. Dokument Nr. 253.

[3]) Rozkaz Dtwa Frontu Nr. 2410/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 599. Dokument Nr. 235.

Natomiast na południowem skrzydle grupy położenie w ciągu nocy nie uległo żadnym zmianom.

Zadania, jakie wykonać miały oddziały w dniu 30 lipca, ujęte zostały w rozkazie dowódcy grupy poleskiej Nr. 4715/III [1]) z dnia 28 lipca oraz w rozkazie Nr. 4803/III [2]) z dnia 29 lipca w odniesieniu do lewego skrzydła grupy.

16-a dywizja pomorska. W wykonaniu ostatniego z tych rozkazów zarządził pułkownik Skrzyński, prawdopodobnie bezpośrednio ustnie, względnie telefonicznie, (w aktach brak danych) w godzinach popołudniowych odwrót na linję rzeki Osipówki na wysokość Żabinki, pozostawiając 66-y pułk piechoty i część (II i III bataljony) 63-go pułku na zachód od Kobrynia dla osłony odwrotu.

64-y pułk piechoty, który maszerował do Żabinki na północ od toru kolejowego, dotarł przed świtem dnia 30 lipca do wsi Pruska — Jakowczyce. Tutaj około godziny 2 zostaje niespodziewanie zaatakowany przez oddziały 10-ej dywizji (prawdopodobnie jeden z pułków 30-ej brygady strzelców), nadciągające z północnego wschodu. Kolumna pułku zostaje rozcięta na dwie części. Wywiązuje się dwugodzinna bezładna walka.

Poszczególne oddziały pułku zmuszone są przebijać się, ponoszą przytem dość znaczne straty (2 oficerów, 105 szeregowych zabitych, rannych i zaginionych).

Nad ranem rozproszone oddziały 64-go pułku zbierają się w Żabince, gdzie pozostają do południa, poczem w myśl rozkazu dywizji Nr. 854/op. [3]) pułk wyrusza przez Chwedkowicze szosą do Brześcia, dokąd przybywa około północy.

Pozostawione na zachód od Kobrynia oddziały 16-ej dywizji, których zadaniem była osłona odwrotu, zgrupowane były o świcie dnia 30 lipca w rejonie Bogusławic (gros 66-go pułku piechoty) — w Ogrodnikach (I bataljon 66-go pułku piechoty) i Maziczach (II i III bataljony 63-go pułku piechoty).

Około godziny 3 bataljony 63-go pułku rozpoczęły wspólnie z pociągiem pancernym „Danuta" odwrót wzdłuż toru kolejowego do Żabinki. Podczas marszu około godziny 5 na wysokości wsi Ogrodniki bataljony zostały zaatakowane z północy i północnego wschodu, prawdopodobnie przez oddziały 30-ej brygady strzelców (pułki 88-y i 89-y). Przyczem nieprzyjaciel zdołał już odciąć drogę odwrotu na zachód, wdzierając się pomiędzy maszerujące bataljony a gros

[1]) Dokument Nr. 176.
[2]) Dokument Nr. 215.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1665.

66-go pułku, znajdujące się w Bogusławicach. Wywiązała się parogodzinna walka.

Bataljony 63-go pułku przy wydatnem i energicznem wsparciu pociągu pancernego przeszły do przeciwuderzenia. Jednocześnie uderzyła z Bogusławic jedna kompanja 66-go pułku w kierunku wschodnim dla otwarcia drogi bataljonowi tego pułku, odciętemu w Ogrodnikach.

Rezultatem walki było nietylko odrzucenie i rozproszenie nacierającego przeciwnika, lecz również zniszczenie tych jego oddziałów, które wdarły się pomiędzy Bogusławice a Ogrodniki. Około 100 zabitych pozostało na polu walki, wzięto przytem kilkudziesięciu jeńców, 2 karabiny maszynowe, oraz odebrano część taboru, utraconego przez 64-y pułk pod Jakowczycami.

Po walce pod Ogrodnikami 66-y pułk, z załadowanemi na pociąg pancerny „Danuta" bataljonami 63-go pułku, odmaszerował bez styczności z nieprzyjacielem do Żabinki, gdzie przybył przed zmrokiem. Tutaj znajdowały się już od rana pozostałe bataljony (I i IV) 63-go pułku, które osłaniały Żabinkę od północnego wschodu wspólnie z pociągiem pancernym „Poznańczyk", oraz 64-y pułk, który zbierał się w Żabince po walce pod Jakowczycami.

Tutaj też przebywali z rana tego dnia obaj dowódcy dywizyj: 14-ej i 16-ej. Mieli oni uzgodnić odwrót lewego skrzydła grupy poleskiej. Bezpośredniego porozumiewania się obydwu dowódców nie można stwierdzić, natomiast prowadzili z sobą ożywioną korespondencję w godzinach przedpołudniowych.

Pułkownik Skrzyński już w godzinach rannych (około 8) posiadał wiadomości o wypadkach pod Jakowczycami i Ogrodnikami, wskutek tego alarmuje Dowództwo Grupy. Na meldunki dowódcy 16-ej dywizji generał Sikorski odpowiada pismem Nr. 4901/III [1]), otrzymanem w dywizji o godzinie 8.45, w którem stwierdza, że „Dow. Grupy aż do nadejścia wszystkich oddziałów do Brześcia, nie jest w stanie mu czemśkolwiek dopomódz", — poleca „od gen. Konarzewskiego zażądać bezwzględnie ścisłego dotrzymania programu, jaki ustalono w Kobryniu", oraz nakazuje „zdążać torem do Brześcia", ubezpieczając się od północy. Dodaje przytem, że „zadaniem grupy poleskiej jest jaknajszybsze osiągnięcie a potem utrzymanie nowej linji — starać by się należało, by zrobić to tak szybko, aby 14. dyw. p. nie zdążyła się odbić od grupy polekiej".

Tymczasem o godz. 8.20 pułkownik Skrzyński otrzymuje zawia-

[1]) Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5. teka Nr. 22, zał. 277, oraz teka Nr. 1662. Dokument Nr. 258.

domienie [1]) od generała Konarzewskiego, że „o godzinie 9-ej dywizja wlkp. poprowadzi ofensywę na zachód w kierunku Wistycze".

Na wiadomość o tem pułkownik Skrzyński wysyła do generała Konarzewskiego pismo [2]), w którem, podając niepowodzenia pod Jakowczycami i Ogrodnikami, stwierdza „że obecna sytuacja jest wynikiem nieudzielenia przez 14. dyw. żadnego poparcia, odmówienia posłuszeństwa przez I/56, zajęcia pozycji Kordy — Jakowczyce oraz stosunku Dow. 14. Dyw. do okoliczności bojowych, nie bacząc na to, że w Żabince bezczynnie leżało gros sił 14. dyw. p.", oraz prosi „o odpowiedź.... w kwestji dotrzymania programu, który się nie zgadza z pismem Pana Generała o odejściu dyw. 14-ej o godz. 9-ej z rana". Na pismo to odpowiedział [3]) generał Konarzewski, podając, „że sytuacja 16. dyw. piechoty jest wynikiem tego, że takowa odpowiednio w swoim czasie nie została skoncentrowana", oraz że sytuacji tej „w żadnym razie nie uważam za groźną — najwyżej przykrą". Odpowiedź swoją kończy generał Konarzewski w sposób następujący: „Niestety wobec zadań bojowych dalszej polemiki w kwestji nieodpowiednich żądań grupy poleskiej i 16. dyw., jak również nieodpowiedniej formy, w której takowe zostały przeprowadzone, nadal prowadzić nie mam czasu, a przedstawię takowe odpowiedniemu d-twu do uznania".

O godzinie 12 sztab 14-ej dywizji wyjechał do Brześcia, wcześniej jeszcze część jej sił (grupa pułkownika Szyllinga) wyruszyła szosą na Motykały. Przed odjazdem swoim sztab 14-ej dywizji zawiadomił o tem pułkownika Skrzyńskiego, podając przypuszczalne miejsce postoju sztabu wieczorem 30 lipca. Na zawiadomienie to odpowiedział [4]) pułkownik Skrzyński, „że wyrażanie swych życzeń w kwestjach sytuacji bojowej w stosunku do 14. dyw. było bezskutecznem, wobec czego uważa z odejściem 14. dyw. p. łączność z nią za zakończoną".

Przedtem jeszcze, na podstawie pisma grupy poleskiej Nr. 4901/III zarządza [5]) pułkownik Skrzyński o godzinie 9.30, „nie dotrzymując terminu utrzymania linji, nakazanej poprzednim rozkazem — skoncentrować wszystkie pułki silnemi ugrupowaniami i najkrótszemi

---

[1]) Pismo Nr. 1014/op. z g. 7.15. Arch. Wojsk. teka Nr. 1665.

[2]) Pismo Nr. 852/op. z g. 9.20. Arch. Wojsk. N. W. K. O. Kat. 5, teka Nr. 22, zał. 273.

[3]) Pismo gen. Konarzewskiego — bez daty. Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5. teka Nr. 22, zał. 276.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1665. Telefonogram 14-ej d. p. z g. 11.30.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4069. Rozkaz op. Nr. 854/op. z g. 9.30.

drogami dążyć do Brześcia, zabezpieczając się od ewtl. ataków z północy i wschodu".

W wykonaniu tego zarządzenia pułki 66-y i 63-ci zostały załadowane do pociągów w Żabince i odjechały do Brześcia, gdzie przybyły około północy.

Wszystkie pułki 16-ej dywizji skierowano w kierunku Brześcia bez określonych zadań a prawdopodobnie i bez podania stacji, do której transporty dywizji mają być skierowane. Wskazuje na to następujące pismo 16-ej dywizji [1]), skierowane o godzinie 17.45 do dowódcy dworca Brześć: „Ze względów operacyjnych należy wszystkie transporty 16. dywizji piechoty, przychodzące z frontu, zatrzymywać w Brześciu do dalszych rozkazów. Chodzi o 63. p. p., 64. p. p., 66. p. p. i pociągi panc. „Danuta" i „Listowski".

Że oddziały dywizji po zatrzymaniu ich w Brześciu nie miały określonych zadań wskazuje także meldunek [2]) dowódcy XXXI brygady, pułkownika Stecza, który, meldując o godzinie 21 o swem przybyciu do Brześcia, „prosi o rozkazy co do objęcia odcinka".

I b r y g a d a g ó r s k a. W podobnem położeniu znalazła się o północy z 30/31 lipca i brygada górska, podporządkowana w dniu tym pułkownikowi Skrzyńskiemu.

W nocy z 29/30 lipca w myśl rozkazu grupy poleskiej Nr. 4803/III [3]), maszerowała ona na linję rzeki Osipówki, którą obsadziła w godzinach przedpołudniowych bez jakichkolwiek przeszkód ze strony nieprzyjaciela. Odcinek zajęty przez brygadę nad Osipówką, obsadzony został przez 2-i pułk strzelców podhalańskich z artylerją brygady od Muchawca po wieś Strychaniec i przez 3-i pułk do wsi Stara Wieś włącznie. Na stanowiskach tych pozostawała brygada prawie do zmierzchu bez styczności z nieprzyjacielem.

Aczkolwiek zapowiedź dalszego odwrotu otrzymały pułki już we wczesnych godzinach popołudniowych, to jednak dopiero o godzi- 17.10 zarządza [4]) dowódca brygady na podstawie rozkazu 16-ej dywizji Nr. 854/op. odmarsz brygady na zachód.

Pułkownik Wróblewski, nie otrzymawszy określonych zadań w podanym wyżej rozkazie 16-ej dywizji, przewidywał w zarządzeniach swoich odmarsz do Brześcia lub dalej za Bug. Wskazuje na to

---

[1]) Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5, teka Nr. 22. Pismo Nr. 855/op. z dnia 30.VII. g. 17.45.

[2]) Meld. Nr. 673/20 z 30.VII godzina 21. Arch. Wojsk. teka Nr. 1912—1913.

[3]) Dokument Nr. 215.

[4]) Rozk. op. I bryg. górskiej Nr. 88 L. dz. 219/5. Arch. Wojsk. Rękopis. Nr. 233.

ostatni ustęp rozkazu operacyjnego brygady: „Dalsze rozkazy w Brześciu lub po przekroczeniu Bugu w Małaszewiczach Wielkich na szosie do Białej“ [1]).

W wykonaniu zarządzeń dowódcy brygady pułki wyruszyły z nad Osipówki w kierunku na Brześć i około północy zatrzymane zostały pod Tryszynem (3 km na wschód od Brześcia).

Dywizja górska. Dowództwo Dywizji Górskiej, które nocowało w Czernianach, około godziny 8 dnia 30 lipca wyruszyło stąd do Wielkoryty, gdzie uzyskało około południa bezpośrednie połączenie telefoniczne z Dowództwem Grupy Poleskiej w Brześciu.

O godzinie 13.30 otrzymano [2]) rozkaz Dowództwa Grupy Nr. 4900/III [3]), przeznaczony dla XVII brygady, oraz poinformowano się o położeniu lewego skrzydła grupy poleskiej. Na podstawie otrzymanych wskazań od Dowództwa Grupy przesyła Dowództwo Dywizji o godzinie 14.30 rozkaz grupy Nr. 4900/III do II brygady celem doręczenia go XVII brygadzie oraz wydaje własne zarządzenia dla dowódcy II brygady, któremu nakazuje dalszy marsz przez Wielkorytę do stacji kolejowej Zakrucin, w celu odjazdu w dniu 31 lipca do Brześcia do odwodu grupy.

Ponadto nakazano pułkownikowi Farze zabezpieczyć jednym batalionem drogi Kobryń — Włodawa nad Kanałem Ryty (prawdopodobnie w rejonie Wielkoryty) do czasu nadejścia XVII brygady.

Po krótkim pobycie w Wielkorycie wyruszyło Dowództwo Dywizji do stacji kolejowej Zakrucin (20 km na południo-wschód od Brześcia na linji kolejowej do Kowla), gdzie po zawagonowaniu się odjechano do Brześcia. Sztab dywizji przybył tutaj o północy z 30/31 lipca.

Natomiast Dowództwo II Brygady Górskiej wraz z 1-ym pułkiem strzelców podhalańskich znajdowały się w nocy z 29/30 lipca na postoju w Dywinie. Stąd — w myśl rozkazu dywizji górskiej Nr. 18 [4]), wyruszył o 7 godzinie 1-y pułk (bez III bataljonu) z 2-ą baterją 1-go pułku artylerji górskiej do Mokran, gdzie po 25-cio kilometrowym marszu przybył pułk przed wieczorem i pozostał na noc. Pułkownik Fara zaś wyruszył z Dywina z III bataljonem 1-go pułku strzelców podhalańskich o godzinie 6 przez Czerniany na Radwanicze. W drodze otrzymał pismo dywizji górskiej Nr. 752. Brak

---

[1]) Rozk. op. I bryg. górskiej L. dz. 219/5. Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 233.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1810. Pismo 1-ej dyw. górskiej L. 752 z dn. 30.VII. g. 14.30.

[3]) Dokument Nr. 257.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1314.

śladów, któreby wskazywały, że pułkownik Fara wydał jakie zarządzenia na podstawie tego pisma, prawdopodobnie wskutek tego, że polecenia Dowództwa Dywizji naogół pokrywały się z zarządzeniami na dzień 31 lipca, podanemi w rozkazie operacyjnym II brygady Nr. 38 [1]).

4-y pułk strzelców podhalańskich, który w dniu tym wyszedł z pod rozkazów dowódcy II brygady górskiej, o czem zawiadomiony został rozkazem brygady Nr. 38, pozostawał przez dzień cały bez styczności z nieprzyjacielem w Borkach. Wysunął jedynie ubezpieczenia (10-ą kompanję z 2 karabinami maszynowemi) do Hłuszy Wielkiej oraz w kierunku na Bychów dla utrzymania łączności z oddziałami grupy generała Bałachowicza, które się tam znajdowały.

XVII brygada piechoty Pułkownik Trojanowski, dowódca brygady, po otrzymaniu, za pośrednictwem I brygady górskiej, rozkazu operacyjnego grupy poleskiej Nr. 4715/III z dnia 28 lipca zarządził [2]) z rana dnia 30 lipca dalszy marsz brygady.

W przeciwieństwie jednak do zarządzeń dowódcy grupy, który nakazywał brygadzie „marsz na Dywin — Mokrany ... wprost do Brześcia" — pułkownik Trojanowski zarządził marsz brygady w kierunku południowo-zachodnim, podając w swym rozkazie: „W dniu 30.VII mają pułki osiągnąć Ratno", gdzie przewidywał wydanie dalszych rozkazów.

W wykonaniu powyższego 15-y pułk piechoty, który rozkaz brygady Nr. 730/1 otrzymał o godzinie 7.45, wyruszył w godzinę później z Rzeczycy i po 15-to kilometrowym marszu, wśród ulewnego deszczu, przybył około południa do Ratna i tutaj pozostał na noc.

Natomiast 22-gi pułk piechoty wyruszył ze Szczytynia o godzinie 7 na podstawie zarządzeń dowódcy brygady, otrzymanych dnia poprzedniego w Wielkiej Hłuszy. Po przybyciu do Rzeczycy około południa otrzymał rozkaz brygady Nr. 730/1, nakazujący dalszy marsz do Ratna. Po trzygodzinnym odpoczynku w Rzeczycy, ruszył około godziny 15 i przybył przed północą (o godzinie 22) do Ratna, po wykonaniu 30-to kilometrowego marszu.

Dnia 30 lipca wieczorem cała XVII brygada piechoty, która wraz z dowództwem znajdowała się w Ratnie, przez zmianę kierunku marszu jeszcze bardziej odbiła się od głównych sił grupy poleskiej.

Tutaj wieczorem tego dnia otrzymał pułkownik Trojanowski rozkaz grupy poleskiej Nr. 4900/III, nadany o godzinie 13.30 telefo-

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1825.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1887. Rozkaz operacyjny XVII brygady Nr. 730/I.

nicznie z Brześcia do Wielkoryty do Dowództwa Dywizji Górskiej i przesłany przez nią za pośrednictwem II brygady górskiej.

Rozkaz dowódcy grupy nakazywał XVII brygadzie pozostać w rejonie pomiędzy Ratnem — Dywinem i Wielkorytą w celu „nawiązania łączności między gr. poleską a 3. armją... z zadaniem skutecznego zamknięcia dróg, wiodących z Kobrynia na Kowel i z Kobrynia na Włodawę", polecając obsadzić po jednym bataljonie miejscowości: Samary (10 km na południe od Dywina) — Kortelisy (15 km na południowy-zachód od Dywina) i na drodze z Kobrynia do Włodawy na wysokości Kanału Ryta. Odwody brygady miały stanąć: jeden bataljon w Górnikach (8 km na północny zachód od Ratna) i dwa bataljony w Wielkorycie. Dodano przytem, że: „cały odcinek 17. br. w obecnym jej składzie musi być za wszelką cenę utrzymany, gdyż decyduje on o sytuacji całego południowego frontu, która w obecnej chwili jest pomyślna".

Jednocześnie rozkazem tym podporządkowano pułkownikowi Trojanowskiemu 4-y pułk strzelców podhalańskich.

Na podstawie powyższych zarządzeń grupy wydał pułkownik Trojanowski o godzinie 23.30 dnia 30 lipca swój rozkaz operacyjny [1]), w którym powtórzył dosłownie rozkaz grupy, uzupełniwszy go w ten sposób, że do rejonu pomiędzy Ratno i Dywin skierował 15-y pułk, do rejonu Wielkoryty 22-gi pułk piechoty, 4-mu zaś pułkowi strzelców podhalańskich określił zadanie: „zatrzyma się na linji Borki — Wlk. Hłusza, zamykając drogi z Lubiąża i Dywina i utrzymując ścisłą łączność z dyw. gen. Bałachowicza przez Borki i Bychów".

Działania sowieckie.

Brak danych nie pozwala stwierdzić przebiegu działań sił sowieckich, znajdujących się przed frontem grupy poleskiej.

Oddziały grupy mozyrskiej w dniu 30 lipca, podobnie jak i dnia poprzedniego, pozostawały bez łączności z dowódcą grupy mozyrskiej w Pińsku. Stwierdza to meldunek grupy mozyrskiej [2]).

Z tego też powodu prawdopodobnie oddziały jej posuwały się naprzód bardzo wolno; w ciągu dnia 30 lipca nie zdołano nawiązać utraconej styczności z oddziałami grupy poleskiej.

57-a dywizja strzelców, która nad ranem dnia 30 lipca znajdowała się nad Muchawcem w rejonie Antopola i na północ od niego, przypuszczalnie dotarła tegoż dnia do rejonu Kobrynia, gdyż

[1]) Rozkaz op. XVII bryg. Nr. 730/4. Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 40.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 67/354/sow. Meld. grupy mozyrskiej.

dnia następnego (31 lipca) dowództwo jej znajduje się już w Kobryniu [1]).

Natomiast brak wszelkich danych o zbiorowym oddziale rozpoznawczym.

Południowe skrzydło 16-ej armji sowieckiej (dywizje 10-a i 2-a), kierujące się na Brześć, choć znacznie wysunięte na zachód w stosunku do grupy mozyrskiej, również tylko częścią sił nawiązało nad ranem dnia 30 lipca styczność z oddziałami grupy poleskiej, aby wkrótce znów ją utracić. Mianowicie z 10-ej dywizji strzelców 30-a brygada z rana 30 lipca stoczyła walkę pod Jakowczycami i Ogrodnikami, podczas której została odrzucona ku północnemu-wschodowi. Dokąd jednak dotarła 10-a dywizja strzelców pod wieczór tegoż dnia — stwierdzić nie można.

Według W. Putny [2]) 2-a dywizja strzelców, posuwając się bez przeszkód za 8-ą dywizją strzelców, osiągnęła 30 lipca rejon Widomla — Bogdziuki.

Wszystkie trzy dywizje, tworzące południowe skrzydło 16-ej armji, otrzymały zadanie zdobycia twierdzy brzeskiej, przyczem do bezpośredniego natarcia na Brześć skierowane zostały dwie dywizje: 10-a ze wschodu i 2-a z północy, natomiast 8-a dywizja strzelców otrzymała zadanie odcięcia Brześcia od zachodu przez sforsowanie Bugu na północ od Brześcia i opanowanie obszaru Biała — Piszczac.

Dowództwo Grupy Poleskiej.

Działalność Dowództwa Grupy w dniu 30 lipca nie da się ustalić należycie ze względu na brak wielu dokumentów.

W godzinach rannych napłynęły do Dowództwa Grupy alarmujące meldunki pułkownika Skrzyńskiego o działaniach pod Jakowczycami i Ogrodnikami oraz o zamierzonem odejściu 14-ej dywizji. Na meldunki te wysyła generał Sikorski pismo Nr. 4901/III [3]), w którem podporządkowuje pułkownikowi Skrzyńskiemu lewe skrzydło grupy i poleca „zdążać torem do Brześcia" zaznaczając, że „nie jest w stanie mu czemśkolwiek dopomóc".

W rezultacie w godzinach przedpołudniowych wydarzenia na całym froncie grupy poleskiej odbywały się bez jakiegokolwiek wpły-

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 45/332/sow. Fonogram 57-ej dyw. strz. Nr. 1675/op. z g. 21.15.

[2]) Putna l. c. str. 75.

[3]) Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5, teka Nr. 22, zał. 277 i teka Nr. 1662. Dokument Nr. 258.

wu ze strony jej dowództwa, gdyż lewe skrzydło grupy podporządkowano pułkownikowi Skrzyńskiemu bez możliwości wsparcia jego poczynań, z prawem zaś skrzydłem nie posiadano łączności.

Niewątpliwie w tymże czasie musiał generał Sikorski otrzymać zlecenie w sprawie osłony lewego skrzydła 3-ej armji. Było to prawdopodobnie podane w postaci rozmowy juzowej, prowadzonej z Naczelnem Dowództwem. Wskazuje na to rozkaz grupy poleskiej dla XVII brygady, nadany za pośrednictwem dywizji górskiej o godzinie 13.30 pod liczbą 4900/III [1]).

Być może, że powyższe zlecenia łączą się z rozmową, jaką z generałem Sikorskim nakazał przeprowadzić Naczelny Wódz, będący w tym dniu w Chełmie [2]).

Wspomniany rozkaz Dowództwa Grupy zmieniał dotychczasowe zadanie XVII brygady, gdyż nakazywał zaniechać ściągania jej do Brześcia do odwodu, lecz zatrzymywano ją w rejonie Górnik i Wielkoryty „celem nawiązania łączności między grupą poleską a 3 armją".

Należy przypuszczać, że tak zasadnicza zmiana zadania XVII brygady mogła być uskuteczniona na podstawie polecenia z góry.

Tegoż dnia wieczorem przebywała w Dowództwie Grupy delegacja rozejmowa z generałem Romerem, udająca się na pertraktacje do Sowietów. Wyjazd jej nastąpił z Brześcia o godzinie 20 [3]) szosą na Kobryń. Jednak w odległości około 20 km za Brześciem wskutek płonącego mostu (prawdopodobnie pod Bulkowem) połowa delegacji zmuszona została do powrotu do Brześcia, gdyż tylko 3 samochody mogły przejechać przez most.

Wieczorem o godzinie 22.20 otrzymano w Dowództwie Grupy rozkaz operacyjny frontu Nr. 2407 [4]) — wydany na podstawie rozkazów Naczelnego Dowództwa Nr. 8068/III i 8069/III.

W rozkazach tych po stwierdzeniu konieczności posiadania linji Grajewo — Narew — Brześć „za wszelką cenę, gdyż da nam to możność do kontruderzenia z niej w początkach sierpnia", nakazywano w odniesieniu do grupy poleskiej „bezzwłoczne zluzowanie oddziałów 14. d. p., stojących na linji Leśnej... pozostawić możliwie duże przedpole w stronę Kobrynia oraz wysunąć względnie pozostawić na południowym wschodzie dostateczną grupę z 3. armją i przykry-

[1]) Dokument Nr. 257.

[2]) J. Piłsudski l. c. str. 156 „Pamiętam — 30 lipca kazałem zapytać gen. Sikorskiego, dowodzącego w Brześciu, na jak długo liczyć mogę, że obroni Brześć i jego okolice". Rozmowy tej w aktach nie odnaleziono.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1519. meld. szefa oddz. II grupy poleskiej L. 92/II.

[4]) Dokument Nr. 234.

wającą ją od północy. Działanie tej grupy oprzeć się musi o rejon Mokrany — Ratno". Poza tem nakazywało Dowództwo Frontu wydzielić „do dnia 2.VIII. b. r. wieczorem... dwa pułki p. do rezerwy Dow. Frontu w rejonie Brześcia".

Poza pozostawieniem na południowym wschodzie grupy dla łączności i osłony 3-ej armji — co uregulowano rozkazem grupy Nr. 4900/III — dalsze zadania nakazane grupie nie zostały wykonane, zwłaszcza, że brak jest śladów, któreby wskazywały, że w dniu tym wydane zostały jakiekolwiek zarządzenia, mające na celu wykonanie powierzonych zadań.

Również brak śladów, pozwalających stwierdzić, że w dniu tym Dowództwo Grupy poczyniło przygotowania do obrony i obsadzenia linji obronnej Brześcia — tego podstawowego zadania grupy poleskiej — mimo, że znajdowało się ono już od dwóch dni w Brześciu, dokąd przed północą przybywać zaczęły oddziały, przeznaczone do wykonania tego zadania. Bowiem rozkaz operacyjny grupy do obsady Brześcia, choć z liczbą z dnia 30 lipca (Nr. 4905/III)[1]) i prawdopodobnie wieczorem dnia tego opracowywany — w rzeczywistości wydany został dopiero dnia następnego.

[1]) Dokument Nr. 289.

ROZDZIAŁ VI.

DZIEŃ 31 LIPCA.

(Szkic Nr. 5).

P r z e b i e g d z i a ł a ń. Na lewem skrzydle frontu nie zaszło nic nowego. Łomża pozostawała w polskich rękach, a linje rzek Narwi i Pisy na północ od Łomży nie zostały przez nieprzyjaciela przekroczone. Wynikło to z powodu przegrupowań oddziałów sowieckich, które w dniu tym wymienionej linji nie atakowały. Lewe skrzydło frontu (grupa generała Suszyńskiego) zostało zasilone, ale zachowywało się biernie. Zagrożenia tego skrzydła nie usunięto. Nacisk trzech armij sowieckich na 1-ą armję, szczególnie silny na obu skrzydłach trwał dalej. Po ciężkich walkach 1-a armja, zmęczona długotrwałemi walkami z przeważającemi siłami, cofnęła się na linję rzeczek Sliny i Tłoczewki.

W 4-ej armji lewe skrzydło, stawiając opór tylko na osi Boćki — Tonkiele, wycofało się przed siłami jednej dywizji piechoty sowieckiej na Bug, wykonywując znaczny odskok wtył. W ten sposób w ciągu dnia 31 lipca nietylko prawe skrzydło 1-ej armji było zagrożone, ale w końcu dnia powstała luka na styku 1-ej i 4-ej armij. Grupa generała Konarzewskiego wycofała się na południowy brzeg Bugu do rejonu Janowa, tak, że cała 4-a armja znalazła się za Bugiem. Grupa poleska, skoncentrowana w Brześciu, obsadziła twierdzę, nie prowadząc większych walk z nieprzyjacielem. Wobec kierunku działań nieprzyjaciela i przesunięcia się 14-ej dywizji piechoty na północ, sytuacja na północ od Brześcia była poważna.

Znaczna część sił grupy poleskiej osłaniała północne skrzydło 3-ej armji bez kontaktu z nieprzyjacielem.

Ogólnie biorąc, położenie frontu było w dalszym ciągu ciężkie: na północy nad Narwią, następnie na styku 1-ej i 4-ej armij oraz w Brześciu i na północ od niego. Główny wysiłek nieprzyjaciela ujawnia się na osi Białystok — Warszawa i w rejonie Brześcia.

Naczelne Dowództwo. W nocy z 30 na 31 lipca Naczelne Dowództwo zostało poinformowane, że lewe skrzydło grupy poleskiej wycofało się do Brześcia oraz, że wieczorem dnia 30 lipca delegacja rozejmowa przekroczyła front [1]).

W wczesnych godzinach rannych pułkownik Juljan Stachiewicz, oficer łącznikowy Naczelnego Dowództwa przy 4-ej armji, przeprowadził rozmowę juzową z porucznikiem Regulskim z oddziału III Naczelnego Dowództwa [2]). Pułkownik J. Stachiewicz na początku rozmowy, podając sytuację z wieczora dnia 30 lipca w 4-ej armji zgodną całkowicie z rzeczywistością a odbiegającą częściowo od oficjalnych meldunków, stwierdza, że: „sytuacja nie jest różowa, owszem, o utrzymanie Bugu trzeba mieć poważne obawy". Oceniając położenie i ustalając jego przyczyny, pułkownik J. Stachiewicz podaje — „...cała trudna sytuacja 4-ej armji jest spowodowana niczem innem, jak ślamazarstwem odwrotu Sikorskiego", oraz podkreśla, że 14-a dywizja piechoty zamiast działać na korzyść 4-ej armji osłania skrzydło grupy poleskiej, wreszcie konstatuje, że XVII brygada piechoty i II brygada górska marnują się daleko na wschodzie w błotach, nikomu niepotrzebne. Co do zamierzonej kontrakcji 4-ej armji pułkownik J. Stachiewicz, oceniając jej stan liczebny i moralny jako fatalny, stwierdza: „Jak pan widzi, przy tem istnieniu stanu armji trudno jest posądzić ją o możliwość przeprowadzenia kontrakcji nakazanej bez poparcia jej czemśkolwiek dobrem, oraz kilkudniowym przynajmniej odpoczynkiem". Ogólna ocena pułkownika Stachiewicza brzmi: „Na podstawie bezpośredniej obserwacji stwierdzam, że stan jest gorszy, aniżeli Warszawa przypuszcza, i że danie radykalnego odpoczynku oraz gruntownej reorganizacji i to w najbliższych dniach jest konieczne".

Dziś możemy stwierdzić, jak słuszna była ocena sytuacji, dana przez pułkownika Juljana Stachiewicza. Zaznaczyć tylko należy, że bezczynność XVII brygady piechoty i 4-go pułku strzelców podhalańskich była w pewnej mierze spowodowana żądaniami frontu południowego z dni poprzednich, uzasadnionemi dalekiem wysunięciem ku wschodowi 3-ej armji, oraz koniecznością rzucenia maximum sił do walki z Budiennym.

Naczelne Dowództwo, którego myślą przewodnią było utrzymanie, a raczej już odebranie linji przewidzianej rozkazem z 27 lipca (Nr. 7945/III), było zaalarmowane położeniem na froncie północ-

---

[1]) Rozmowa juzowa płk. Wolikowskiego z oddz. III Nacz. Dow. Dokument Nr. 264.

[2]) Dokument Nr. 263.

nym. Nie orjentując się jednak w sytuacji, albo oceniając ją optymistycznie, żądało kontruderzenia 4-ej armji frontalnie i od południa, gdzie domniemane położenie 14-ej dywizji piechoty w rejonie Motykał rzekomo pozwalało na manewr. Do tego manewru na flankę a nawet na tyły nieprzyjaciela, posuwającego się na Niemirów i Brańsk, grupa poleska miała wyciągnąć „wszystkie rozporządzalne siły", obliczone na 1 dywizję piechoty. W tej akcji 1-a armja miała wziąć udział przez uderzenie ze styku armij w kierunku południowym [1]). Nierealność tego planu staje się jeszcze bardziej jaskrawa, jeśli uwzględnimy zadanie dane na północnem skrzydle grupie generała Wroczyńskiego, która miała uderzyć na Osowiec i „dalej działać będzie na flankę i tyły nieprzyjaciela nacierającego na 1. armję". Zadanie to było dane w momencie, kiedy siły nieprzyjaciela oskrzydliły 1-ą armję i groziły jej tyłom, o czem wiedziało Naczelne Dowództwo.

Nie znamy żadnych więcej przejawów działalności Naczelnego Dowództwa w tym dniu.

Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego: Dowództwo Frontu objął generał Józef Haller, wydając rozkaz powitalny, apelujący do uczuć żołnierza [2]).

Nadchodzące w ciągu dnia wiadomości dały pod wieczór następujący obraz położenia [3]):

Lewe skrzydło grupy poleskiej (16-a dywizja piechoty) „skoncentrowane całkowicie" w Brześciu; 14-a dywizja piechoty zepchnięta z Leśnej odeszła z rejonu Motykał na zachodni brzeg Bugu na południe od Janowa; rozbita VIII brygada spłynęła na Bug w rejonie Niemirowa, podobnie II brygada legjonów w rejonie Mielnika. Z pozostałych oddziałów grupy generała Junga grupa pułkownika Kaliszka obsadzała rzekę Kamionkę (rejon Siemiatycz), XXX brygada piechoty — rejon Dziadkowicz. Generał Jung wydał rozkaz odejścia na linję Siemiatycze — Grodzisk, otrzymał wszakże rozkaz trzymania rejonu Dziadkowicze — Dołubów, z uwagi na skrzydło sąsiedniej 1-ej armji.

Na prawem skrzydle 1-ej armji 1-a dywizja litewsko-białoruska utraciła Brańsk i wycofała się na zachodni brzeg Nurca, dalej ku północy 8-a dywizja piechoty starała się utrzymać linję Brańsk — Suraż. Centrum armji stało w walce na linji Narwi. Lewe skrzydło utrzymywało linję Łomża — rzeka Pisa — Kolno.

---

[1]) Rozkazy Nr. 8105/III i 8112/III z 31.VII. Dokumenty Nr. 260 i 262.
[2]) Dokument Nr. 266.
[3]) Meldunek Nr. 2501-a/III z g. 21.10. Dokument Nr. 268.

Wiadomości te były uzupełnione rozmową generała Hallera z generałem Skierskim w godzinach popołudniowych. Poza tem zdaje się być pewnem, że generał Haller przed wieczorem był osobiście w 4-ej armji.

Z wydanych w tym dniu rozkazów — pierwszy wieczorem za Nr. 2505/III wyłączał grupę generała Wroczyńskiego ze składu 1-ej armji, podporządkowując ją z dniem 1 sierpnia bezpośrednio Dowództwu Frontu [1]).

Wytyczna operacyjna dla generała Wroczyńskiego nakazywała ofensywne wykonanie zadania w myśl znanego już rozkazu Nr. 2407/III z dnia poprzedniego.

W tym samym mniej więcej czasie rozesłany został ogólny rozkaz operacyjny Nr. 2510/III [2]).

Rozkaz ten był wyrazem troski o sytuację powstałą na styku 1-ej i 4-ej armij i decyzji przywrócenia łączności między obu armjami przez jednoczesne przeciwnatarcie ich skrzydeł wewnętrznych.

Rozkaz nakazywał 1-ej armji „kontrakcję południowego skrzydła celem bezwzględnego odzyskania linji Suraż — Pietkowo — Topczewo — Brańsk — rzeka Nurzec".

Natomiast 4-a armja miała przejść XXX brygadą piechoty do akcji zaczepnej w kierunku Boćki celem nawiązania łączności z prawem skrzydłem 1-ej armji na linji rzeki Nurzec, przytem zalecono zwrócić baczną uwagę, by przy wykonaniu akcji zaczepnej na północ od Bugu linja rzeki była zapewniona.

II brygada legjonów miała się skoncentrować w rejonie Sarnak, jako odwód Dowództwa Frontu, przyczem jeden pułk miał być zaopatrzony w podwody, umożliwiające szybkie przerzucenie go.

Końcowy punkt rozkazu zawierał odwołanie się do „morale" wykonawców: „Nacz. Dow. w swoim rozkazie wyraża swoje zdziwienie z powodu ciągłego nieuzasadnionego cofania się 4-ej armji i oczekuje, że wszyscy oficerowie dołożą jak najbardziej energicznych starań celem powstrzymania dalszego nieuzasadnionego cofania się 4-ej armji, które zagraża całemu frontowi..."

Należy zauważyć, że w pierwotnej redakcji rozkazu (względnie w koncepcie) — zadanie prawego skrzydła 4-ej armji w łączności z lewem skrzydłem grupy poleskiej było ujęte w sposób o wiele bardziej ofensywny i odpowiadający rozkazom Naczelnego Dowództwa Nr. 8105 i 8112/III: „na linji Bugu należy pozostawić tylko niezbędne oddziały (baon zap. 34. p. p., kompanje marszowe). Kontr-

[1]) Dokument Nr. 269.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 599. Dokument Nr. 270.

atak 14-ej dyw. p. wraz z 15. i 4. p. uł. musi być bezwzględnie i stanowczo z miejsca w kierunku na Wysokie Litewskie przeprowadzony. Atak ten popiera gen. Sikorski, uderzając całą 16. dyw. p. w kierunku północnym i północno-wschodnim. W miarę postępu ataku 14. dyw. p. przyłącza się również grupa gen. Kosteckiego do kontruderzenia w kierunku na Wysokie Litewskie".

Wślad za wyżej omówionym rozkazem, o godzinie 23 nadany był specjalny rozkaz dla Dowództwa 4-ej Armji, w którym Dowództwo Frontu kładło nacisk na konieczność co rychlejszego przesłania rozkazów do natarcia 15-ej dywizji piechoty i XXX brygady piechoty, oraz raz jeszcze apelowało do moralnej siły oddziałów: „pewnem jest, że przed frontem 4. armji nieprzyjaciel nie otrzymał żadnych posiłków. W okolicy XXX bryg. p. mogą zatem być tylko nieznaczne oddziały nieprzyjacielskie, które nie śmią powstrzymać nakazanej inicjatywy.

Osobiście przekonam się o wykonaniu wydanego rozkazu..." [1]).

Jak widzimy — front nie liczy się podobnie jak Naczelne Dowództwo z realną sytuacją i nakazuje działanie niewykonalne.

1-A ARMJA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa 1-ej armji Nr. 1).

Grupa generała Suszyńskiego w ciągu dnia 31 lipca i nocy z 31 lipca na 1 sierpnia kończyła swoją koncentrację w rejonie Ostrołęki. Przybyły: 108-y, 115-y i 2-gi pułki ułanów, każdy w sile 4 szwadronów, baterja 8-go dywizjonu artylerji konnej, dwa samochody pancerne. Wedle oceny podpułkownika Błeszyńskiego [2]) tylko 2-gi pułk i 1 — 2 szwadrony 115-go pułku ułanów można było natychmiast użyć do boju, „reszta potrzebuje przynajmniej trzytygodniowego ćwiczenia i w razie konieczności może być użyta do małych zadań patrolowania i osłony względnie bezpiecznych odcinków".

W ciągu dnia 30 lipca generał Suszyński zorjentował się w położeniu. Po powrocie do Ostrołęki w nocy z 30 na 31 lipca zastał podpułkownika Błeszyńskiego, który miał objąć funkcje szefa sztabu. Podpułkownik Błeszyński, będąc zorjentowany w ogólnem położeniu i zamiarach wyższych dowództw, przedłożył generałowi Suszyń-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 599. Rozkaz Nr. 2511/III podpisany przez gen. Hallera. Dokument Nr. 271.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 53. Meld. ppłk. Błeszyńskiego do Dtwa 1-ej Armji. 31.VII. g. 10.

skiemu plan akcji grupy. W tym czasie otrzymano wiadomość, że Dowództwo Grupy obejmuje generał Wroczyński, co wpłynęło na decyzję generała Suszyńskiego. Podpułkownik Błeszyński w meldunku swoim do Dowództwa Armji zaznaczył to w słowach: „Wobec powyższego omówiłem z gen. Suszyńskim plan akcji, jednak wszystko nieobowiązująco, gdyż gen. Suszyński czeka raczej rozkazu, nie chce działać na własną rękę“ [1]).

Niemniej jednak wydano pewne zarządzenia, a mianowicie: utrzymania linji rzeki Pisy przez strzelców granicznych, zgrupowania 2-go pułku ułanów w ten sposób, aby 1 sierpnia mógł wyruszyć w kierunku Kolna i Małego Płocka oraz rozpoznania tego rejonu przez szwadron 2-go pułku ułanów.

Rano 31 lipca przybył do Ostrołęki III bataljon 205-go pułku ochotniczego, któremu podpułkownik Błeszyński kazał maszerować do Miastkowa. O godzinie 20 przyjechały I i II bataljony 205-go pułku ochotniczego, pierwszy z nich wysłano do Miastkowa, a drugi pozostawiono w Wojciechowicach.

O godzinie 22 dnia 31 lipca przyjechał do Ostrołęki generał Wroczyński ze swoim szefem sztabu, podpułkownikiem Lichtarowiczem. Wobec czego podpułkownik Błeszyński pozostał bez funkcji.

W ciągu nocy z 31 lipca na 1 sierpnia nowy dowódca nie wydał rozkazów do działań i pierwsze jego rozkazy oraz meldunki zawierały tylko szczegóły, związane z formalną stroną objęcia dowództwa [2]). W ten sposób upłynął drugi dzień, w którym grupa powinna była już rozwinąć działania.

P u ł k o w n i k O b u c h - W o s z c z a t y ń s k i w dniu 31 lipca obsadzał oddziałami strzelców granicznych linję rzeki Pisy.

Nieprzyjacielska kawalerja spędziła 6-y szwadron 1-go pułku strzelców granicznych z rejonu wsi Dobrylas. Pułkownik Obuch-Woszczatyński nakazał odzyskanie tego rejonu [3]), ale wobec przerwania łączności rozkaz nie dotarł na miejsce i ostatecznie II dywizjon 1-go pułku strzelców granicznych ograniczył się tylko do zagięcia prawego skrzydła na Krusza i Serafin.

G r u p a p o d p u ł k o w n i k a K o p y. W tym dniu oddziały podpułkownika Kopy zostały wydatnie wzmocnione: przybył bowiem lidzki pułk, V bataljon 155-go pułku piechoty i pluton czoł-

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 53. Meld. ppłk. Błeszyńskiego do Dtwa 1-ej Armji z 31.VII g. 10.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1152. Dtwo Grupy Op. gen. Wroczyńskiego. L. 8. rozk. op. Nr. 1. z 30.VII. Data błędna ma być 31.VII; meldunki Nr. 20, 21.

[3]) Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5, teka Nr. 17. Rozkaz z 31.VII.

gów. Lidzki pułk stanął w odwodzie w Łomży, czołgi otrzymały zadanie obrony mostów. Dzień 31 lipca na odcinku upłynął w spokoju.

Grupa generała Żeligowskiego. Działalność Dowództwa Grupy w dniu 31 lipca nie znalazła dostatecznego odbicia w dokumentach.

Jak wiadomo, generał Żeligowski zarządził 30 lipca odwrót lewego skrzydła z nad Narwi, a to celem skrócenia frontu i o tem zameldował Dowództwu Armji, które nie zgodziło się na opuszczenie linji Narwi na odcinku Radule — Tykocin, a „natomiast nic nie ma przeciwko skróceniu frontu przez wysunięcie oddziałów na wschód od Narwi na odcinek Topilec — Żółtki" [1]).

Powyższy rozkaz otrzymało Dowództwo Grupy generała Żeligowskiego po północy i wydało własne zarządzenia [2]). Generał Witkowski miał zatrzymać odwrót oddziałów i w dalszym ciągu bronić linji rzeki Narwi. Lewe jego skrzydło miało odzyskać Strękową Górę i działać w kierunku Wizny. Prawe skrzydło generała Witkowskiego miało pozostać na linji Waniewo — Pajewo lub Jeżewo — Łopuchowo — Las-Toczyłowo, ale zaznaczono przytem, że „i tu starać się aktywnie npla odepchnąć".

Grupa generała Witkowskiego. O godzinie 3 minut 30 otrzymał generał Witkowski rozkaz, podczas gdy cofające się kolumny dochodziły do Jeżewa. Wobec czego zameldował [3]), że rozkazy „wobec naporu bolsz. szosą białostocką i od strony Tykocina, Sannik i Strękowej Góry — nie mogły być wykonane bez walki na całym froncie, do czego wyczerpanie naszego żołnierza robiło go niezdatnym".

Również dowódca XVIII brygady pułkownik Łuczyński zdecydował wycofać się w myśl poprzednich rozkazów [4]).

Do godziny 14 brygada obsadziła odcinek od Makowa do Grabowa włącznie 34-ym i 35-ym pułkami, a 41-y pułk piechoty odszedł do odwodu podgrupy do wsi Lachy, gdzie zatrzymał się również generał Witkowski. W odwodzie XVIII brygady pozostał IV bataljon 157-go pułku piechoty. 13-y pułk ułanów stał w tym czasie w rejonie Miężenina, zabezpieczając placówkami południową część skraju bagna Wizna.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji. L. 3497. 30.VII. Dokument Nr. 251.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1216. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego. L. 92. datowany błędnie jako 1.VIII zamiast 31.VII. g. 1 m. 30.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1151. Dtwo Podgrupy gen. Witkowskiego. L. 1188 z 31.VII.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1843. Dtwo XVIII Bryg. Piech. z 31.VII.

Reszta dnia na odcinku lewego skrzydła upłynęła w spokoju. W tymże dniu oddziały 2-ej litewsko-białoruskiej dywizji wycofały się z nad Narwi i obsadziły odcinek od Waniewa włącznie przez Kropiwnicę do Makowa. W odwodzie w Czajkach stanęły: bataljon morski i 19-y bataljon saperów.

10-a dywizja piechoty. Rano dnia 31 lipca oddziały 10-ej dywizji piechoty pozostały na stanowiskach osiągniętych 30 lipca. Oddziały nieprzyjacielskie, które nie zostały rozproszone — jak mniemano — poprzedniego dnia, ale ukryły się nad rzeką a następnie przesunęły się w ciągu nocy w kierunku zachodnim, rano podjęły atak w rejonie Wólki. Dowództwo 10-ej Dywizji Piechoty użyło do walki 30-y pułk piechoty i III krakowski bataljon etapowy [1]). „Celem zlikwidowania ostatecznego nieprzyjacielskich oddziałów, znajdujących się na zach. brzegu Narwi".

Odwody te do walki nie wkroczyły, gdyż nie ukończono przygotowań, ponadto brakowało amunicji rosyjskiej w bataljonie etapowym i w artylerji.

O godzinie 16 minut 20 Dowództwo 10-ej Dywizji Piechoty nakazało, aby XIX brygada zluzowała XX brygadę, obejmując cały odcinek dywizji (XIX brygady piechoty w składzie 28-go i 29-go pułków strzelców konnych, wraz z 4 bataljonami etapowemi pułkownika Szokalskiego)[2]). Następnym rozkazem z godziny 19.40 pozostawiono całą 10-ą dywizję piechoty na odcinku [3]).

Z tych powodów obsada wyglądała w ten sposób: XIX brygada piechoty trzymała lewe skrzydło od Waniewa przez Jeńki do szosy pod Łupianką Starą, a w prawo od niej znajdowała się XX brygada (30-y pułk piechoty, bataljon 24-go pułku piechoty i inne oddziały), obsadzając od wzgórza 148 przez wzgórze 180 do rejonu wzgórza 119, w którym to rejonie działał oddział majora Sieranta. Wieczorem nieprzyjaciel zmusił oddziały własne do cofnięcia się w centrum (na wzgórza na zachód od Łupianki Starej), ale o godzinie 23 oddziały 10-ej dywizji z kieleckim bataljonem etapowym i oddziałami majora Sieranta przeszły do przeciwnatarcia, bijąc cofające się w popłochu oddziały 54-ej dywizji strzelców [4]).

Dywizja ochotnicza. Rano Dowództwo Dywizji objął podpułkownik Koc, gdyż pułkownik Zagórski odjechał celem objęcia funkcji szefa sztabu frontu północno-wschodniego.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1541. Dtwo 10-ej D. P. z 31.VII. g. 9.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1539. Dtwo 10-ej D. P. L. 1220 z 31.VII.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1539. Dtwo 10-ej D. P. L. 1222 z 31.VII.
[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 3971. Dziennik 10-ej d. p.

Dywizja ochotnicza dotychczas utrzymała swoje stanowiska, ale coraz silniej zagrażało jej niebezpieczeństwo ze skrzydeł. Obawiając się naporu nieprzyjaciela, walczącego z 10-ą dywizją piechoty, wysłano w południe majora Sieranta, nakazując mu osłonę lewego skrzydła i współdziałanie w przeciwnatarciu 10-ej dywizji piechoty [1]).

Gorzej było na prawem skrzydle, gdyż nieprzyjaciel, uderzając między Pietkowem a Daniłowem, przerwał łączność z 4-ym pułkiem piechoty legjonów i zagroził dywizji ochotniczej od południa przy równoczesnym nacisku od strony Suraża. O godzinie 18.20 doniesiono telefonicznie, że 4-y pułk piechoty legjonów cofnął się do rejonu Racibory. Na prawem skrzydle nieprzyjaciel zajął już Grochy. Wytworzyło się niebezpieczne położenie, które zmusiło do wydania o godzinie 18.30 rozkazu odwrotu wzdłuż toru kolejowego do rejonu Jabłoni Kościelnej i Jabłoni-Jankowce [2]).

W ciągu dnia 31 lipca dowódca grupy, generał Żeligowski, wyjeżdżał do dowództw podległych oddziałów i między innemi był w Dowództwie Podgrupy generała Witkowskiego.

W sztabie Dowództwa Grupy pozostał szef sztabu podpułkownik Rylski, który wieczorem wydał rozkaz Nr. 99 [3]). (Generał Witkowski otrzymał go o godzinie 20). Rozkaz ten był sprzeczny z wydanemi w tym czasie zarządzeniami ustnemi generała Żeligowskiego, czego odbicie znajdujemy w rozkazie generała Witkowskiego, wydanym 1 sierpnia o godzinie 0 minut 30. Pisał on [4]) „wedle przedstawienia gen. Żeligowskiego, który od dwóch godzin opuścił Dtwo Grupy [w m.] Sokoły, zagrażają większe siły npla ze strony wschodniej", nieprzyjaciel po przerwaniu frontu na odcinku 10-ej dywizji piechoty i grupy generała Jędrzejewskiego (generała Rządkowskiego) „zagrażał linjom komunikacyjnym w kierunku Warszawy".

Generał Witkowski rozkazywał: „zarządza się zwinięcie linji własnego frontu, nakazanego ustnie przez gen. Żeligowskiego i przemarsz przez Sokoły na główną szosę do Mazowiecka" [5]). Rozkaz ten wykonały oddziały, prócz XVIII brygady piechoty, z którą utracono łączność.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1789. Dtwo Dyw. Och. 31.VII g. 13.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1788. Dtwo Dyw. Och. Dziennik op.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1151. Dtwo Podgrupy gen. Witkowskiego. L. 196 z 31.VII g. 22.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1151. Dtwo Podgrupy gen. Witkowskiego. L. 198 z 1.VIII g. 0.30.

[5]) Wysokie Mazowieckie.

Wynikało z tego, że generał Żeligowski, będąc w Sokołach zdecydował się na odwrót oddziałów z nad Narwi, kierując prawie całą swoją grupę do rejonu Wysokiego Mazowieckiego.

Natomiast rozkaz Nr. 99 zarządzał odejście grupy na linję rzeki Sliny z zagięciem lewego skrzydła na zachód (Markowa Wólka — Bruszewo — Stypułki-Szymany — Piszczaty — Jawory-Klepacze). Generał Witkowski miał obsadzić lewe skrzydło (Stypułki-Szymany — Jawory-Klepacze), 10-a dywizja piechoty wraz z 24-ym pułkiem piechoty centrum (Stypułki-Szymany — Jabłoń Kościelna), dywizją ochotniczą prawe skrzydło aż do łączności z grupą generała Rządkowskiego w rejonie Markowej Wólki.

Na podstawie tego rozkazu wydała o godzinie 23 minut 50 zarządzenia odwrotu tylko 10-a dywizja piechoty.

Na wstępie rozkazu Dowództwo Dywizji stwierdzało: „ze względu na cofnięcie się grupy gen. Jędrzejewskiego i grupy gen. Witkowskiego grupa nasza cofa się" na następującą linję Markowa Wólka — Krasowo — Jankowce — Stypułki — Jawory-Klepacze [1]).

Osią odwrotu 10-ej dywizji piechoty wyznaczono szosę, wiodącą na Wysokie Mazowieckie, w straży tylnej miał pozostać 24-y pułk piechoty, który podporządkowano dowódcy 10-ej dywizji piechoty.

Tej samej nocy dowódca 10-ej dywizji piechoty złożył meldunek [2]), podkreślając zmęczenie oddziałów, trudności utrzymania odcinków „upadającym ze zmęczenia, bosym i nagim żołnierzem" i prosił wobec tego o wycofanie „choćby na kilka dni" dywizji do odwodu.

Grupa generała Rządkowskiego. W ciągu przedpołudnia 31 lipca Dowództwo Grupy oczekiwało wiadomości o rozwoju akcji 8-ej dywizji piechoty, ale okazało się, że przeciwnatarcie tej dywizji napotkało w rejonie Świryd i Poletył na opór nieprzyjaciela, a nawet nieprzyjaciel zmusił 8-ą dywizję piechoty do zagięcia skrzydła. Równocześnie z tem nieprzyjaciel wtargnął do Brańska i o godzinie 10 minut 30 zmusił oddziały 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji do wycofania się z miasta. Generał Rządkowski nakazał o godzinie 13 obsadzenie linji rzeki Nurca: 1-a litewsko-białoruska dywizja dostała zadanie trzymania odcinka od Wojtek przez Oleksin, Popławy do gościńca Brańsk — Olędy, a grupa pułkownika Żymierskiego miała obsadzić wzdłuż Nurca do gorzelni i dalej na północo-zachód do Wyliny-Ruś. 1-a litewsko-białoruska dywizja miała zgrupować odwód w Brzeźnicy oraz wysunąć oddział do Golonek, jako

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 3975. Dtwo 10-ej D. P. L. 1226 z 31.VII g. 23.50. Rozkaz op.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 3975. Dtwo 10-ej D. P. L. 1226/pf. z 1.VIII.

odwód na styku z 15-ą dywizją piechoty. Grupa pułkownika Żymierskiego miała trzymać odwód za lewem skrzydłem. Do odwodu grupy w rejon Olędy — Rudka skierowano 17-ą dywizję piechoty.

W ciągu reszty dnia Dowództwo Grupy zmieniało kilkakrotnie powyższe ugrupowanie [1]) w związku z nowemi rozkazami Dowództwa Armji i położeniem na skrzydłach o godzinie 23 wydało rozkaz Nr. 2229 [2]), w którym informowano, że drugą i ostatnią linję stanowi: Narew — Slina — Tłoczewka — Nurzec, ale odwrót na tę linję może nastąpić tylko na rozkaz armji.

Po otrzymaniu w ciągu nocy rozkazu armji 3543/III [3]) generał Rządkowski zmienił częściowo poprzedni swój rozkaz, żądając, aby 1-a litewsko-białoruska dywizja obsadziła odcinek Grodzisk — Koryciny — Olędy — Rudka, grupa pułkownika Żymierskiego — linję rzek Mianki — Tłoczewki aż do Piotrowiec, gdzie miała nawiązać łączność z grupą generała Żeligowskiego. W odwodzie grupy miała pozostawać 17-a dywizja piechoty w rejonie Pobikry — Krynki i oddział majora Matczyńskiego w rejonie Wyliny-Ruś.

Te kilkakrotne zmiany zarządzeń odbiły się na działaniach oddziałów.

G r u p a p u ł k o w n i k a Ż y m i e r s k i e g o. Rano lewe skrzydło grupy pułkownika Żymierskiego (4-y pułk piechoty legjonów) trzymało odcinek Topczewo — Pietkowo, prawe natomiast (8-a dywizja piechoty) rozwijało nakazane natarcie. XV brygada miała 33-im pułkiem piechoty nacierać z m. Olędzkie w kierunku Mierzwina, a 13-ym pułkiem trzymać odcinek na południe od Topczewa. XVI brygada miała nacierać przez Świrydy na Poletyly i nawiązać łączność w rejonie Bujnowa [4]). Dalszem zadaniem 8-ej dywizji piechoty było osiągnięcie wraz z całą grupą linji Filipy — Wyszki — Malesze.

Rano 31 lipca 33-i pułk piechoty, znajdujący się w rejonie Olędzkie, przy podjęciu działań na Mierzwin został zagrożony na prawem skrzydle, wobec czego zagiął skrzydło na Olszewek.

O godzinie 9 nakazano wyruszyć XVI brygadzie. Natarcie 8-ej dywizji piechoty mimo trudne warunki rozwinęło się pomyślnie. Około południa XV brygada zajęła Topczewo — Moskwin i rejon Mierzwina, a XVI brygada — Świrydy. Liczono, że powodzenie to

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1095. Dtwo Grupy gen. Rządkowskiego. L. 2225 z 31.VII. g. 13, L. 2226 z 31.VII. L. 2227 z 31.VII g. 18.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1091. Dtwo Grupy gen. Rządkowskiego. L. 2229 z 31.VII.

[3]) Dokument Nr. 338.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1469. Dtwo 8-ej D. P. L. 8258 z 31.VII g. 1 m. 30.

wykorzystają sąsiedzi, zwłaszcza, iż donoszono dowódcy 8-ej dywizji piechoty, że dowódca grupy wyjechał celem spowodowania, by 1-a litewsko-białoruska dywizja nacierała z Brańska na Świrydy.

Tymczasem zewsząd poczęły nadchodzić niepomyślne wiadomości. Już przedpołudniem 91-y, 93-i i 95-y pułki 11-ej dywizji strzelców uderzyły silnie na 4-y pułk piechoty legjonów w rejonie Pietkowa. Pierwsze ataki odrzucono, następne jednak zmusiły około południa 4-y pułk piechoty legjonów do odejścia z zajmowanych stanowisk.

W ten sposób 8-a dywizja piechoty, która w przeciwnatarciu osiągnęła linję Topczewo — Moskwin — Świrydy — Poletyły, znalazła się, jak stwierdził [1]) pułkownik Żymierski „w niezwykle trudnej sytuacji", zwłaszcza, gdy z zeznań jeńców stwierdzono, że 21-a dywizja opanowała Brańsk.

Z tych powodów — jak meldował pułkownik Żymierski — „aby uniknąć zupełnego rozbicia" grupy zarządzono odwrót. O godzinie 13 minut 15 pułkownik Żymierski nakazał [2]) wycofanie się na linję od Brańska wyłącznie do Wyliny-Ruś.

Następnym jednak rozkazem [3]) pułkownik Żymierski zmienił kierunek odwrotu i nakazał obsadzenie odcinka od Mieni włącznie do Zoch Nowych przez 8-ą dywizję piechoty, a od Zoch Starych do Łopienie-Jeże przez IV brygadę piechoty legjonów. W lewo miał stanąć 24-y pułk piechoty, który miał przybyć z rejonu Zdrodów.

24-y pułk piechoty, podporządkowany pułkownikowi Żymierskiemu, miał obsadzić [4]) do godziny 5 dnia 1 sierpnia Poświętne — Chrzczony — Brzozowo Stare. (Jak wiadomo pułk ten został użyty w grupie generała Żeligowskiego).

IV brygada (4-y pułk piechoty legjonów i II bataljon saperów), wyrzucona w południe z rejonu Pietkowa, odeszła celem obsadzenia odcinka Zochy Stare — Łopienie-Jeże. Odwrót ten, jak stwierdzono w dzienniku brygady, „odbył się w rozsypce" [5]).

8-a dywizja piechoty, otrzymawszy rozkaz odwrotu na linję Nurca (Brańsk wyłącznie — ujście Mianki) nakazała o godzinie 16 przerwanie natarcia i odmarsz: XVI brygady przez Domanowo na Kar-

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1373. Dtwo Grupy płk. Żymierskiego. L. 731/23 z 31.VII.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1373. Dtwo Grupy płk. Żymierskiego. L. 72 rozkaz op. 67 z 31.VII.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1373. Dtwo Grupy płk. Żymierskiego L. 74a z 31.VII i L. 75b z 31.VII.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1373. Dtwo Grupy płk. Żymierskiego. L. 73 z 31.VII.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1848. Dziennik IV bryg. piech. leg.

pie, a XV brygady—przez Zalesie, Markowo, Pruszankę do Mieni [1]). Następnym rozkazem uregulowano obsadę linji Nurca.

Ale około godziny 23 dowódca 8-ej dywizji piechoty otrzymał rozkaz L. 731/26 pułkownika Żymierskiego z godziny 18.20, wobec czego trzeba było ściągać oddziały zpowrotem do Mieni celem obsadzenia nowego odcinka Mień — Rzepki Stare (XV brygada piechoty), Rzepki Stare — Zochy Nowe (XVI brygada piechoty).

Przerwanie natarcia 8-ej dywizji piechoty, zarządzenie odwrotu i zmiany rozkazów odbiły się na nastrojach oddziałów. Świadczy o tem meldunek [2]) dowódcy 8-ej dywizji piechoty z 1 sierpnia, który stwierdza, że żołnierz jest zdolny do działań zaczepnych, lecz „niestety wczorajszy marsz nocny w ulewie tam i zpowrotem, spowodowany sytuacją na odcinku 4. armji, czego żołnierz nasz nie rozumie, z bojowej jego wartości wiele ujął".

17-a dywizja piechoty przemaszerowała przez Mień i w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia osiągnęła rejon Rudki, gdzie zakwaterowała. Jedynie I bataljon 68-go pułku nie przybył na czas i dopiero 2 sierpnia dołączył do dywizji.

1-a litewsko-białoruska dywizja zebrała się w ciągu nocy z 30 na 31 lipca w Brańsku, zamierzając bronić przedmościa. Jednakże oddziały były zmęczone poprzedniemi walkami oraz kilkakrotnemi przesunięciami i obrony należycie nie przygotowały [3]).

Rano dnia 31 lipca oddziały 21-ej dywizji strzelców (62-a i 61-a brygady) uderzyły na Brańsk i szybko wdarły się do miasta. Zawiązała się walka na ulicach miasta; piechota rozpoczęła cofać się na drugi brzeg rzeki, a przez most na Nurcu, ciągnący się na długiej grobli, potoczyły się bezładnie odchodzące tabory i artylerja.

Odwrót ten wyrządził 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji znaczne straty. Ale nie udało się odrazu wszystkim oddziałom wycofać na drugi brzeg i z tego powodu nakazano II bataljonowi mińskiego pułku oraz wileńskiemu pułkowi pod Popławami przeciwnatarcie, które umożliwiło wycofanie się 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji.

Po wycofaniu się na lewy brzeg Nurca przystąpiono do zorganizowania obrony. Wileński pułk obsadził od dróg Brańsk — Rudka przez Popławy do Oleksina, natomiast miński pułk, najbardziej wyczerpany, pozostał w Lubiszczu w odwodzie I brygady. W tej samej miejscowości zatrzymano również II brygadę w odwodzie dy-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1469. Dtwo 8 ej D. P. L. 8271 z 31.VII.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1470. Dtwo 8-ej D. P. L. 8282 z 1.VIII g. 5.30.
[3]) Dowództwo Dywizji objął w nocy gen. Latour, dca II bryg. l. b.

wizji. Początkowo planowano przeciwnatarcie II brygady celem odebrania Brańska [1]), ale ostatecznie zaniechano wykonania tego planu, a II brygada otrzymała zadanie obsadzenia odcinka od Oleksina do Solnik.

Tymczasem na południowem skrzydle dywizji położenie poczęło się kształtować z każdą prawie godziną coraz niepomyślniej. Przedewszystkiem nie można było nawiązać łączności z 15-ą dywizją piechoty i ostatecznie wieczorem stwierdzono, że odeszła ona dawno w niewiadomym kierunku. Na miejscu tej dywizji znaleziono nieprzyjaciela.

Dowództwo 1-ej Litewsko-Białoruskiej Dywizji nakazało [2]) podpułkownikowi Rybickiemu, zastępującemu dowódcę II brygady, aby zaniechał nakazanej obsady linji nad Nurcem a zabezpieczył dywizję od południo-wschodu ze strony Puchał Starych i Spieszyna. W przewidywaniu działań w dniu 1 sierpnia nakazano podpułkownikowi Rybickiemu, że w razie odmarszu na nową linję zabezpieczy on marsz sił głównych jako straż boczna, posuwając się przez Koryciny, Kozłów do Grodziska.

W nocy z 31 lipca na 1 sierpnia Dowództwo 1-ej Litewsko-Białoruskiej Dywizji otrzymało rozkaz Dowództwa Grupy generała Rządkowskiego Nr. 2229 z 31 lipca i wydało rano własne zarządzenia za Nr. 4276 z 1 sierpnia [3]). Rozkaz ten regulował odwrót dywizji — i obsadę linji Grodzisk — Koce-Schaby.

Działania sowieckie.

4-a armja i III korpus kawalerji. W dniu 31 lipca Dowództwo Armji oczekiwało meldunków o wynikach działań podległych oddziałów. Wobec tego jednak, że III korpus kawalerji nie zdobył Łomży, dowódca 4-ej armji rozkazał dwom brygadom 12-ej dywizji strzelców (skierowanym poprzednio jako odwód do Łomży) zająć Łomżę, natomiast III korpus kawalerji miał przeprawić się w Nowogrodzie i, uderzając od tyłu na przeciwnika, współdziałać w natarciu z 12-ą dywizją strzelców.

W ciągu nocy z 30 na 31 lipca oddziały III korpusu kawalerji wycofały się z pod fortów Łomży i do rana stanęły: 10-a dywizja kawalerji: I brygada Cwaliny Duże — Rudka-Skroda, 60-y pułk kozaków — Baliki, II brygada — Serwatka; 15-a dywizja kawalerji

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1296. Dtwo 1-ej L. B. Dyw. L. 4271 z 31.VII g. 13.30.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1296. Dtwo 1-ej L. B. Dyw. L. 4275 z 31.VII.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1296. Dtwo 1-ej L. B. Dyw. L. 4276.

zatrzymała się w rejonie Budy Czarnockie — Jeziorko, mając na przedzie wysunięte oddziały [1]).

W myśl rozkazu dowódcy III korpusu kawalerji, wydanego jeszcze wieczorem 30 lipca, dowódca 10-ej dywizji kawalerji, pozostawiając ubezpieczenie na przeprawach, miał ruszyć przez Zbójnę, Laski, Dąbrówkę i do godziny 20 dnia 31 lipca zająć rejon Olszewki i Dylewa, zabezpieczając się od strony Ostrołęki. Dowódca 15-ej dywizji kawalerji po zluzowaniu go przez oddziały 12-ej dywizji strzelców miał podążyć przez Kolno i Łyse i do godziny 20 opanować rejon Wach i Piaseczna, ubezpieczając się od strony granicy i Szczuczyna [2]).

Wyruszenie korpusu uległo opóźnieniu i dopiero o godzinie 13 oddziały 10-ej dywizji kawalerji przekroczyły rzekę Pisę. Straż przednia II brygady, posuwając się na Dębniki została ostrzelana w rejonie Morgownik. Brygada zawróciła i natarła na przeprawę w Nowogrodzie. Wedle twierdzenia dowódcy korpusu kawalerji — atak nie miał powodzenia, gdyż nieprzyjaciel uderzył, wychodząc z Nowogrodu i zmusił oddziały II brygady do odejścia do Morgownik. Dowódca 10-ej dywizji kawalerji zatrzymał oddziały na miejscu do czasu wyjaśnienia położenia. Opisane starcie nie ma odbicia w źródłach polskich. W tym wypadku widoczna jest daleko idąca ostrożność 10-ej dywizji kawalerji, mimo, że miała przed sobą nielicznego przeciwnika.

Popołudniu dowódca korpusu nakazał wyruszenie 15-ej dywizji kawalerji, która miała pozostawić jedną brygadę do czasu zluzowania przez 12-ą dywizję strzelców, a resztą miała ruszyć przez Mały Płock na Kolno. O godzinie 17 dowódca III korpusu kawalerji otrzymał rozkaz armji, który nakazywał opanowanie Nowogrodu i współdziałanie z 12-ą dywizją strzelców uderzeniem na Łomżę od zachodu.

W związku z tem II i III brygady zostały z drogi zawrócone i skierowane do rejonu Dębniki, Zbójna, Pianki, Osowiec, dokąd przybyły rano 1 sierpnia, I brygada została wieczorem zluzowana i wyruszyła dopiero o godzinie 24.

Dowódca korpusu meldował, że „nie mógł zadania wykonać, gdyż cała 4. dyw. nieprzyjacielska prowadziła zażarte kontrataki i nieraz

[1]) Gaj l. c. str. 138.

[2]) Gaj l. c. na str. 139 i 141 wspomina, że 31.VII otrzymał rozkaz dowódcy armji wysłania brygady celem wykonania zagonu na st. Małkinia. Ale z pracy Siergiejewa wynika (Od Dźwiny ku Wiśle — str. 100 oraz str. 155 — gdzie podany cały rozkaz), że rozkaz ten został wydany 1.VIII.

przechodziła do kontrofensywy. Ataki nieprzyjacielskie korpus wytrzymywał z trudem“ [1]).

12=a dywizja strzelców przybyła pod Łomżę (od strony Radziłowa) wieczorem i zmieniła 1=ą brygadę 15=ej dywizji kawalerji. Dowódca dywizji rozkazał, aby rano 1 sierpnia 35=a brygada uderzyła na Łomżę, przeprawiając się w Piątnicy, a 36=a brygada przez Drozdowo, budując most w rejonie Siemienia. Trzy dywizjony artylerji lekkiej miały stanąć w rejonie Jeziorko — Drozdowo i wspierać ogniem działania. Natomiast 34=a brygada piechoty, dochodząca do Szczuczyna, miała maszerować na Kolno.

53=a dywizja strzelców po opanowaniu przeprawy w Górze Strękowej posunęła się w kierunku Jeżewa [2]), ale 18=a dywizja strzelców zatrzymała się zapewne na miejscu, gdyż dopiero o godzinie 10 1 sierpnia meldowała, że o 8 godzinie 53=a brygada osiągnęła Łas-Toczyłowo — Krytuły — Kobylin.

15=a armja. W dniu 31 sierpnia prawe skrzydło armji walczyło bez powodzenia nad Narwią, lewe (11=a i 12=a brygady 4=ej dywizji strzelców i 11=a dywizja strzelców) posuwało się w kierunku południowo=zachodnim w łączności z prawem skrzydłem 3=ej armji.

54=a dywizja strzelców, która częścią sił przeprawiła się 30 lipca pod Topilcem, została wyrzucona zpowrotem na prawy brzeg Narwi i tylko 481=mu i 486=mu pułkom udało się utrzymać w okolicy Wólki.

W tymże dniu atakowała 10=a brygada 4=ej dywizji strzelców Uhowo, lecz bez powodzenia.

Wieczorem 30 lipca Dowództwo 15=ej Armji rozkazało 54=ej dywizji strzelców sforsowanie Narwi prawem skrzydłem w okolicy Topilca, lewe zaś miało wesprzeć natarcie 10=ej brygady na Uhowo.

Około południa dowódca 15=ej armji zawiadomił dowódców dywizyj, że 3=a armja prowadzi natarcie z rejonu Bielska i ma 31 lipca osiągnąć linję Bugu. 5=a dywizja strzelców tej armji ma z rejonu Józki uderzyć na Wysokie Mazowieckie i stację Szepietowo a następnie zwróci się w stronę Czyżewa.

Dowódca armji rozkazywał, ażeby „prowadzić rzeczywiście zdecydowane natarcie, nie zatrzymując się na żadnych linjach i nie przerywać pościgu za nieprzyjacielem, aby w związku z wyjściem 3. armji na drogi odwrotu przeciwnika osiągnąć ostateczny pogrom żywej siły polskich oddziałów“.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 593/sow. meldunek dcy III korp. kaw. L. 0987 z 3.VII przejęty przez Polaków. W tym meldunku dca korpusu podaje 4. dywizję, co oczywiście jest błędem. Zażarte kontrataki — i „kontrofensywa“ polska w tym dniu nie miały miejsca.

[2]) Siergiejew l. c. str. 99.

W ciągu dnia 31 lipca oddziały 54=ej dywizji strzelców, zajmujące lewy brzeg Narwi, bezskutecznie usiłowały rozszerzyć swoje powodzenie. Prawe skrzydło 4=ej dywizji strzelców przekroczyło późnym wieczorem Narew pod Uhowem, a lewe (11=a i 12=a brygady) wysunęło się na linję Pluśniaki — Daniłowo — Pietkowo wyłącznie.

11=a dywizja strzelców, która popołudniu osiągnęła rejon Pietkowa, po walce z oddziałami polskiemi wyrzuciła je z tego rejonu.

3=a armja. W dniu 31 lipca oddziały 6=ej dywizji strzelców opanowały Topczewo i dążyły w kierunku południowo=zachodnim, 21=a dywizja strzelców zajęła Brańsk i częścią sił posuwała się wzdłuż zachodniego brzegu Nurca, lewem zaś skrzydłem zatrzymała się nad tą rzeką. Wreszcie 56=a dywizja strzelców, nie napotykając oporu, przekroczyła Nurzec między Chojewem a Boćkami i posuwała się w kierunku południowo=zachodnim.

Dowódca 5=ej dywizji strzelców dopiero wieczorem wydał rozkazy do natarcia na Wysokie Mazowieckie i stację Szepietowo. 86=a brygada miała rano 1 sierpnia wysunąć się na linję Łukawica — Zalesie, zmienić oddziały 6=ej dywizji strzelców i uderzyć na Godyszewo — Józki. Następnie miała zwrócić się na zachód i wieczorem osiągnąć rejon Dąbrówki.

W tym czasie 15=a brygada miała wysunąć się na linję Pietkowo — Topczewo, następnie osiągnąć linję Łukawica — Wodźki i uderzyć w kierunku wsi Piekuty — Kostry. 13=a brygada miała popołudniu stanąć w odwodzie w rejonie wsi Józki.

Dowództwo Armji.

Dowódca armji, generał Kuliński, otrzymawszy w nocy z 30 na 31 lipca wiadomość, że generał Żeligowski nakazał wycofanie lewego skrzydła z nad Narwi, nie zgodził się na to. W rozkazie Nr. 3509 z 31 lipca generał Kuliński, stwierdziwszy, że powodzenia Rosjan w dniu 30 lipca zostały przeważnie „w świetny sposób“ [1]) zlikwidowane, żądał odebrania w nocy lub najpóźniej o świcie stanowisk z dnia 30 lipca.

Popołudniu 31 lipca Dowództwo Armji objął generał Jędrzejewski, szefem sztabu jego został podpułkownik Kleeberg. Generał Jędrzejewski objął dowództwo w trudnem położeniu; znał on sytuację prawego skrzydła, skąd przybył, ale lewe skrzydło armji, a zwłaszcza położenie grupy generała Wroczyńskiego nie były mu

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1=ej Armji. L. 3509 z 31.VII. Dokument Nr. 279.

dostatecznie znane. Z grupą generała Żeligowskiego łączność była zerwana i dlatego nie otrzymano meldunków. Ale w tym dniu zadanie było o tyle ułatwione, że generał Wroczyński miał od 1 sierpnia podlegać wprost Dowództwu Frontu. Wiadomości o nieprzyjacielu posiadano dość szczegółowe.

Popołudniu Dowództwo Armji otrzymało od generała Rządkowskiego wiadomości o niepowodzeniu natarcia 8-ej dywizji piechoty i utracie przez 1-ą litewsko-białoruską dywizję Brańska. Generał Rządkowski doniósł, że nakazał obsadzenie linji rzeki Nurca oraz Wyliny-Ruś [1]).

Wieczorem generał Jędrzejewski wydał rozkaz [2]), podając na wstępie, że „utrzymanie linji rz. Narwi jest podstawą dla przeprowadzenia kontrakcji ze strony 4. armji". Dowódca armji żądał, aby grupa generała Żeligowskiego w dalszym ciągu trzymała linję rzeki Narwi oraz zawiadamiał go, że „na odcinku od Łomży do Kolna przewidywana jest w tych dniach akcja ofensywna".

Ostateczną linją obronną, którą Dowództwo Armji podało dla orjentacji, była: linja rzek Narwi, Sliny, Tłoczewki i Nurca do ujścia do Bugu, ale odwrót na tę linję mógł odbyć się tylko na rozkaz Dowództwa Armji.

Wślad za temi rozkazami żądano od generała Żeligowskiego utrzymania rejonu Strękowej Góry, zaznaczono również, że wycofanie podgrupy generała Witkowskiego bez porozumienia się z Dowództwem Armji było niedopuszczalne [3]).

Jednakże prawie do końca dnia Dowództwo Armji nie otrzymało wiadomości od grupy generała Żeligowskiego, natomiast z grupy generała Rządkowskiego nadchodziły meldunki o rozwijającem się w dalszym ciągu natarciu nieprzyjaciela, w wyniku którego pułkownik Żymierski musiał cofać się na linję Mień — Zochy Nowe i Stare—Piekuty. Otrzymane wiadomości Dowództwo Armji przekazało [4]) Dowództwu Frontu w meldunku z godziny 23 minut 30, podkreślając, że odwrót „odbywa się w warunkach nader ciężkich, wśród

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 30. Dtwo 1-ej Armji. L. 1749 meld. syt. Nr. 200 z 31.VII g. 16.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji L. 3527 z 31.VII. Dokument Nr. 281. Dowództwo Grupy gen. Żeligowskiego otrzymało ten rozkaz o g. 23 z dodatkiem, że ma utrzymać rejon Strękowej Góry i odesłać 24-y p. p. płk. Żymierskiemu (teka Nr. 3976).

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji L. 3544 z 1.VIII. Dokument Nr. 339.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 30. Dtwo 1-ej Armji L. 3540 z 31.VII g. 23 m. 30. Dokument Nr. 282.

ustawicznych walk", oraz, że stan oddziałów jest „chwiejny, przemęczenie olbrzymie, wyczerpanie to graniczy z apatją".

Dowództwo Armji donosiło, że zamierza „w razie koniecznej potrzeby" wycofać oddziały na linję rzek Sliny, Tłoczewki i Nurca aż do ujścia do Bugu. Wobec zużycia odwodów Dowództwa Armji — o czem zameldowano do Dowództwa Frontu — generał Jędrzejewski wydał rozkazy [1]), aby 11-a dywizja piechoty i 7-a brygada rezerwowa, pozostające na reorganizacji w Ostrowi, możliwie szybko zostały doprowadzone do gotowości bojowej.

4-A ARMJA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa 4-ej armji Nr. 1).

Grupa generała Junga. Według rozkazu 4-ej armji L. 12009/III z 29 lipca [2]) grupa generała Junga miała stawiać opór na linji Boćki — Milejczyce — Wysokie Litewskie, a o ileby „zmuszona została do dalszego odwrotu — stawiać będzie opór na linji Kłopoty — Siemiatycze — linja rz. Bug". Generał Jung, wyznaczając na tej podstawie odcinki swoim podgrupom [3]), nie omieszkał podać, że „o ile oddziały będą zmuszone do odwrotu — stawiać powinny opór na linji rz. Bugu od Mielnika, dalej Siemiatycze — Kłopoty — Grodzisk. Wówczas Dtwo Grupy Op. przechodzi do Drohiczyna". Ten punkt rozkazu zapewne zachęcił dowódców grup, t. j. pułkowników Kaliszka i Gałeckiego do wycofania się przejściowo na powyższą linję, a następnie za Bug. Generał Jung, nie mając wpływu na działania grupy pułkowników Kaliszka i Gałeckiego, które zbyt szybko cofają się, ogranicza się do kierowania ruchami grupy pułkownika Przeździeckiego, wysuniętej ku przodowi. W południe wydaje rozkaz pułkownikowi Przeździeckiemu [4]) do odwrotu na linję Grodzisk — Kłopoty z pozostawieniem 1 — 2 bataljonów w rejonie Dołubowa dla łączności z prawem skrzydłem 1-ej armji w rejonie Wojtki.

Gdy popołudniu stało się wiadomem, że zarówno grupa pułkownika Kaliszka, jak i Gałeckiego wycofuje się na własną rękę za Bug — generał Jung wydał rozkaz [5]), normujący obsadę linji Bugu „na wy-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji. L. 3507 z 31.VII. Dokument Nr. 278.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 222. Dokument Nr. 208.

[3]) Rozkaz op. Nr. 12 L. dz. 2587. Arch. Wojsk. teka Nr. 1633.

[4]) Rozkaz odręczny z 31.VII. g. 12. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1633.

[5]) L. 2416/op. z 31.VII. Arch. Wojsk. teka Nr. 1633.

padek dalszej niemożności utrzymania linji Mielnik — Siemiatycze — Kłopoty — Grodzisk.

Grupa pułkownika Przeździeckiego. Noc przeszła spokojnie; o godzinie 4.05 otrzymał pułkownik Przeździecki meldunek 4-ej dywizji piechoty [1]) o zarządzonym odwrocie na linję Czartajewo — Kłopoty. Wobec tego pułkownik Przeździecki, zapewne obawiając się o swe tyły, wydał o godzinie 4.15 [2]) rozkaz do odmarszu na linję Grodzisk — Kłopoty. Tymczasem około godziny 5.30 ruszyło natarcie 167-ej brygady sowieckiej na Boćki, które 60-y pułk piechoty odparł. Po otrzymaniu rozkazu do odwrotu, 60-y pułk piechoty około godziny 6.30 zaczął wycofywać się z okopów pod Boćkami, na co nieprzyjaciel zareagował ponownem natarciem, co zmusiło do powrotu 60-y pułk piechoty do okopów. W tym samym czasie 499-y pułk piechoty (167-a brygada sowiecka), przeprawiwszy się spokojnie przez Nurczyk pod Łuszkami, uderzył pod Andryjankami-Kokoszki na 59-y pułk piechoty, który natarcie to odparł. Natarcie 167-ej brygady sowieckiej opóźniło odwrót grupy pułkownika Przeździeckiego, a zwłaszcza 60-go pułku piechoty, któremu udało się wycofać z Bociek prawdopodobnie około godziny 8 — 9 [3]). Bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela odbył 60-y pułk piechoty dalszy odwrót przez Dołubów — Czarna Średnia — Grodzisk i około 16 obsadził nakazany odcinek Grodzisk — Makarki [4]). 59-y i 61-y pułki piechoty wycofały się wcześniej przez Wojencze — Dziadkowicze — Malinowo i 59-y pułk piechoty z dwiema baterjami 15-go pułku artylerji polowej (1-ą i 3-ą) już o godzinie 14 zajął wyznaczony mu odcinek od Makarek (wyłącznie) po Krynki-Sobole (włącznie) [5]).W czasie odwrotu na odcinku Andryjanki—Wojencze pułk był atakowany ze wschodu przez nieprzyjaciela (zapewne oddział 499-go pułku piechoty). 61-y pułk piechoty, jako odwodowy, rozpoczął odwrót najwcześniej i o godzinie 13.30 obsadził odcinek Krynki-Sobole (wyłącznie) — Kłopoty-Bujno (włącznie) jednym bataljonem, drugim zaś — pozycję dogodniejszą, na linji Moczydły — Zalesie [6]). II bataljon 61-go pułku piechoty 30 lipca o go-

[1]) L. 786/op. z 31.VII. g. 3. Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.
[3]) Dziennik 56-ej dyw. strz. Arch. Wojsk. teka Nr. 2/284/sow.
[4]) Meld. dcy 60-go p. p. z 31.VII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.
[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1653. Meldunek płk. Wrzalińskiego L. 1276 z 31.VII g. 14.20.
[6]) Meld. dcy 61-go p. p. z 31.VII g. 13.40. Arch. Wojsk. teka Nr. 1653. — płk. Przeździecki otrzymał o g. 14.

dzinie 23.45 odmaszerował do Drohiczyna [1]). O godzinie 14 pułkownik Przeździecki otrzymał rozkaz generała Junga z godziny 10, nakazujący mu wycofanie się na linję Grodzisk — Kłopoty-Bujno, która w tym momencie była już obsadzona przez dwa pułki; zadanie wysłania jednej kolumny w sile pułku piechoty „dla powstrzymania posuwania się npla drogą przez Żurowice [2]) — Siemiatycze — Drohiczyn" — było już w tej sytuacji nieaktualne. Około godziny 15 nieprzyjaciel natarł ze wschodu na Krynki, prąc wprost na tyły 59-go pułku piechoty, który nie miał łączności ani w prawo, ani w lewo; jednocześnie oddziały nieprzyjaciela natarły na odcinek 61-go pułku piechoty, wiszący prawem skrzydłem w powietrzu [3]).

W toku walki, na podstawie rozkazu dowódcy 14-go pułku piechoty do 4-ej kompanji, która w czasie odwrotu oderwała się od swego pułku i dołączyła pod Kłopotami do 61-go pułku piechoty, dowódca 61-go pułku dowiedział się, że grupa pułkownika Kaliszka już około południa odeszła w kierunku Bugu [4]). Wiadomość ta zadecydowała o odwrocie 61-go pułku piechoty, a następnie i całej grupy pułkownika Przeździeckiego. Obydwa pułki (59-y i 61-y pułki piechoty) około godziny 16 rozpoczęły samorzutnie wskutek silnego nacisku nieprzyjaciela odwrót w ogólnym kierunku na Ostrożany i Smarklice. W Smarklicach obydwa pułki połączyły się i stąd pod dowództwem pułkownika Przeździeckiego bocznemi drogami przez Lisowo i Tonkiele pomaszerowały za Bug, który przekroczyły około północy. Pułkownik Przeździecki wydał rozkaz do odwrotu około godziny 16 [5]), gdy dowiedział się, że pułki 59-y i 61-y są silnie atakowane, a grupa pułkownika Kaliszka dawno już opuściła wyznaczoną jej linję obronną Kłopoty — Siemiatycze. W tym samym czasie 60-y pułk piechoty był dopiero w trakcie obsadzania odcinka Grodzisk — Makarki [6]).

Po otrzymaniu rozkazu do odwrotu 60-y pułk piechoty ruszył w kierunku Ostrożan, gdzie natknął się na natarcie nieprzyjaciela; po słabej i niefortunnej próbie przebicia się — ze znacznemi stratami w ludziach i materjale (dowódca pułku, kapitan Szyszko, ciężko ranny, stracono część taboru, kuchnie i 9 karabinów maszynowych),

[1]) Meld. dcy 61-go p. p. z 31.VII g. 13.40. Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.
[2]) Miejscowości nie dało się ustalić, prawdopodobnie Żurobice lub Żerczyce.
[3]) Meld. dcy 59-go p. p. z 31.VII. g. 15. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.
[4]) Sprawozdanie płk. Przeździeckiego z 31.VII. Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.
[5]) Uszkodzony egzemplarz rozkazu z g. 15.51 do 59-go p. p. Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.
[6]) 2 raporty dcy 60 go p. p. z 31.VII. Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

zawrócił w kierunku zachodnim na m. Kostki i przez Obniże — Wierzchnicę Nagórną — Minczewo dotarł około godziny 3 do mostu pod Tonkielami [1]), poczem pomaszerował do Mołomotek. W ten sposób grupa pułkownika Przeździeckiego, przedewszystkiem dzięki opuszczeniu przez grupę pułkownika Kaliszka pozycji na Nurczyku a następnie linji Kłopoty — Siemiatycze, narażona na flankowe uderzenia 79-ej brygady sowieckiej, jako ostatnia, ze znacznemi stratami późną nocą wycofała się za Bug.

Grupa pułkownika Kaliszka. Natarcie 79-ej brygady sowieckiej (27-a dywizja sowiecka) na odcinku grupy pułkownika Kaliszka rozpoczęło się po północy, wyrzucając już około 2 godziny 14-y pułk piechoty ze wsi Wałki i Choroszczewa.

Po nieudanych przeciwuderzeniach dowódca pułku zarządził odwrót do Hornowa, a stąd w myśl rozkazu dowódcy VII brygady piechoty do Tołwina [2]).

Rozerwanie frontu na styku 14-go i 10-go pułków piechoty spowodowało wycofanie całej brygady do Tołwina [3]).

Zapewne na wieść o przerwaniu frontu pułkownik Kaliszek widocznie uznał, że odebranie linji Nurczyka jest już niemożliwe (17-y pułk piechoty odwodowy wcale nie był użyty do przeciwnatarcia), wobec tego o godzinie 2.50 wydał rozkaz [4]) do odwrotu: „Oddziały brygady należy wycofać na linję Siemiatycze — Kłopoty — Grodzisk i stawiać przejściowo opór na odcinku Czartajewo — Kłopoty. Dalszy odwrót na Drohiczyn. Dtwo Dywizji przechodzi do Drohiczyna. Gr. płk. Przeździeckiego zostaje równocześnie zawiadomiona. Przeprawa oddziałów przez Drohiczyn zostanie przygotowana. Artylerję skierować przez Drohiczyn na most Tonkiele".

Przytoczony w całości rozkaz wskazuje wyraźnie, że już o godzinie 2.50 pułkownik Kaliszek zdecydowany był na wycowanie się nietylko na linję nakazaną przez generała Junga [5]), ale za Bug. W tym duchu postępuje też jego podwładny dowódca VII brygady piechoty, pułkownik Silicki, który w rozkazie wykonawczym, wydanym o godzinie 6.45 w Tołwinie [6]), wydaje następujące dyspozycje: „Mam

---

[1]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 481. Hist. 60-go p. p.

[2]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 39 — Historja 14-go p. p. i rozk. VII bryg. piech. 731/I z 31.VII g. 6.45. teka Nr. 844.

[3]) Rozk. VII bryg. piech. Nr. 731/I z g. 6.45. Arch. Wojsk. teka Nr. 844.

[4]) L. 784. Arch. Wojsk. teka Nr. 844.

[5]) Rozk. op. Nr. 12. L. dz. 2387 z 30.VII. Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

[6]) L. dz. 731/I. z 31.VII g. 6.45. Arch. Wojsk. teka Nr. 844.

zamiar przesunąć brygadę w rejon Siemiatycze — Grzeby [1]) — Czepy [2]) i z tego rejonu zabezpieczyć nakazany odcinek.

W tym celu nakazuję:

a) 17. p. p. cofnie się do Siemiatycz i zabezpieczy te same drogi co dotychczas na bezpośredniem przedpolu miasteczka. Po zrekognoskowaniu przepraw przeprawi się za Bug i przejdzie do Chlebczyna.

W razie braku przeprawy maszeruje do Drohiczyna.

b) Reszta bryg. maszeruje natychmiast po nadejściu 10. p. p. przez Wiercień do Grzeby [1]) — Czepy [2]). Porządek marszu 10. p. p. 14. p. p., ubezpieczenia 14. p. p. Linję Czartajewo — Kłopoty zabezpiecza 14. p. p.

c) Dtwo Bryg. przenosi się wraz z kolumną do Orzepy".

W rozkazie tym w punkcie 1 jest również wzmianka, że „artylerję skierować przez Dziadkowicze — Dołhiczyn [3]) na Tonkiele". Obydwa rozkazy wskazują na to, że „przejściowe" trzymanie linji Kłopoty — Czartajewo miało jedynie na celu zyskanie na czasie dla przygotowania przeprawy przez Bug pod Drohiczynem. Jak długo grupa pułkownika Kaliszka trzymała się na linji Kłopoty — Siemiatycze i dlaczego przedwcześnie wycofała się w kierunku na Drohiczyn — trudno ustalić. Przypuszczalnie dalszy odwrót z rejonu Orzepy — Czartajewo nastąpił między godziną 12 — 13, o czem świadczy meldunek dowódcy 61-go pułku piechoty z godziny 13.40 [4]), w którym melduje, że „w prawo narazie łączności niema", jak również meldunek relacyjny pułkownika Przeździeckiego z dnia 1 sierpnia [5]), w którym mówi, że „sztab grupy posiada dokument [w aktach nie odnaleziony] z Dtwa 14. P. P., adresowany do 4-ej kompanji 14-go pułku piechoty (dnia 31 lipca przedpołudniem dołączyła do 61-go pułku piechoty), zawierający rozkaz cofania się do Drohiczyna, dokąd maszeruje pułk; dokument ten pisany o godzinie 12.15 dnia 31 lipca 1920 r.". Pułkownik Kaliszek w rozkazie operacyjnym Nr. 39 z dnia 31 lipca [6]) pisze, że „Własne oddziały VII br. p. wycofały się pod naporem nieprzyjaciela z wskazanej linji Czartajewo — Kłopoty i znajdują się w rejonie Sytki — Bujaki — Koczery, zabezpieczając Drohiczyn od wschodu, północnego wschodu i północy".

---

[1]) Grzyby.

[2]) Miejscowości nie dało się ustalić, prawdopodobnie Orzepy lub Czerepy.

[3]) Drohiczyn.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

[6]) Wydany po g. 15. Arch. Wojsk. teka Nr. 844.

Najprawdopodobniej więc — z chwilą podejścia oddziałów sowieckich — brygada bez walki odeszła w kierunku Drohiczyna. 17-y pułk piechoty, znalazłszy przeprawę pod Turną — około południa przeszedł na południowy brzeg Bugu [1]). VII brygada piechoty (14-y i 10-y pułki piechoty) popołudniu zatrzymała się (niewiadomo — z własnej inicjatywy, czy też na rozkaz pułkownika Kaliszka, a może nawet generała Junga, obaj byli w Drohiczynie) na linji Sady — Sytki — Bujaki, organizując tam przedmoście Drohiczyn. Po godzinie 15 [2]) pułkownik Kaliszek wydał swój rozkaz operacyjny Nr. 39 [3]), regulujący obsadę odcinka na lewym brzegu Bugu i nakazujący VII brygadzie piechoty dokładne zabezpieczenie rejonu przeprawy we własnym zakresie i rozpoczęcie przeprawy oddziałów dnia 1 sierpnia o godzinie 6. Wszystkie oddziały grupy pułkownika Kaliszka miały przeprawić się koło Drohiczyna promem i po kładce dla pieszych. Tabory bojowe zostały skierowane na most w Tonkielach [4]). Faktycznie VII brygada piechoty pod naciskiem nieprzyjaciela rozpoczęła odwrót za Bug już wieczorem 31 lipca, przyczem 10-y pułk piechoty, oskrzydlony od południa w rejonie Bujaków — musiał przebijać się w kierunku przeprawy [5]).

Przeprawa przez Bug odbyła się w dość panicznym nastroju [6]).

W ten sposób grupa pułkownika Kaliszka, nie stoczywszy w tym dniu poważniejszego boju ani na pierwszej (Nurczyk), ani na drugiej linji oporu (Kłopoty — Czartajewo), wieczorem na rozkaz generała Junga [7]) odeszla za Bug.

---

[1]) Rozkaz płk. Gałeckiego do 16-go p. p. z 31.VII. g. 14. Arch. Wojsk. teka Nr. 1871.

[2]) Rozkaz gen. Junga o odwrocie za Bug ma L. dz. 2416. Arch. Wojsk. teka Nr. 1633, meld. syt. zaś L. dz. 2415/op. datowany jest z g. 15. Arch. Wojsk. teka Nr. 200.

[3]) L. op. 790. Arch. Wojsk. teka Nr. 844.

[4]) Rozk. op. Nr. 39. Arch. Wojsk. teka Nr. 844.

[5]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 27, str. 101. Hist. 10-go p. p.

[6]) Oto jak opisuje ją historja 14-go p. p. „Przeprawa odbywała się bardzo powoli. Saperzy przygotowali jedynie na łódkach na jedną deskę, łączącą dwie łódki, — kładkę, po której mogli przechodzić pojedyńczo żołnierze w odległości jeden od drugiego 10 kroków. Wobec takiej powolnej przeprawy i zdenerwowania, ponieważ artylerja bolszewicka zaczęła miejsce przeprawy ostrzeliwać, zaczęto szukać brodu, który przy pomocy ludzi cywilnych znaleziono niedaleko, jednak przeprawa była niebezpieczna z powodu wysokiego stanu wody, wskutek ciągłych deszczów. Mimo tego bataljony w zwartej masie, trzymając się za ręce i brocząc po szyję w wodzie, przeszły na drugi brzeg. Przeprawa trwała do godz. 2". Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 39.

[7]) Rozkaz L. dz. 2416. Arch. Wojsk. teka Nr. 1633.

Grupa pułkownika Gałeckiego; w skład grupy początkowo wchodziła II brygada legjonów i 62-i pułk piechoty, rano zaś weszły również 16-y i 31-y pułki piechoty — odwód generała Junga. Z rozkazu operacyjnego generała Junga Nr. 12 [1]) wynika, że w razie nieutrzymania się na linji Pokaniewo (wyłącznie) — stacja kolejowa Nurczyk (włącznie) grupa pułkownika Gałeckiego miała cofać się wzdłuż toru kolejowego z boczną kolumną po osi Żerczyce — Mielnik, by zapewne bronić się na linji Siemiatycze — Mielnik. Między godziną 3 — 4 oddziały 80-ej brygady strzelców zaatakowały II brygadę legjonów w rejonie Żerczyce — stacja Nurczyk, spychając ją w kierunku zachodnim; lokalne przeciwnatarcia słabych odwodów 2-go i 3-go pułków piechoty legjonów nie zdołały zatrzymać natarcia nieprzyjaciela — wobec tego dowódca II brygady legjonów o godzinie 5 [2]) wydał rozkaz do odwrotu przez Wygodę na Mielnik; droga ta była już zajęta przez nieprzyjaciela, wobec tego, pomimo otwarcia drogi przez część I bataljonu 2-go pułku piechoty i III bataljonu 3-go pułku legjonów — brygada pomaszerowała wzdłuż toru kolejowego, pozostawiając 2 kompanje 2-go pułku piechoty legjonów i III bataljon 3-go pułku piechoty legjonów swojemu losowi. Oddziały te ze stratami przebiły się przez Wygodę na Mielnik.

II brygada piechoty [3]) już o godzinie 11.30 przekroczyła Bug pod Fürstendorfem [4]) i popołudniu obsadziła lewy brzeg Bugu na odcinku Fürstendorf (wyłącznie) — Mielnik (wyłącznie) [5]).

O odwrocie 62-go pułku piechoty (bez bataljonu), który obsadził odcinek Pokaniewo (wyłącznie) — Zabłocie (włącznie) — brak danych. Niewątpliwie musiał on otrzymać jakieś rozkazy od pułkownika Gałeckiego i to przed godziną 7. Zapewne już przed godziną 7 pułkownik Gałecki otrzymał dyspozycje od generała Junga, skoro o godzinie 7 melduje [6]) „obronę odcinka od Moszczanica [7]) do mostu kol. na Bugu (wł.) powierzyłem dcy XII br. p. płk. Dobrowolskiemu. W skład jego grupy wchodzą: 1 baon 62. p. p. wlkp. oraz 16. i 31. p. p. Płk. Grabowski z 2-ma baonami tworzy przyczółek mostowy przed mostem kolejowym. 2. br. leg., koncentruje się po

[1]) L. dz. 1387 z 30.VII. Arch. Wojsk. teka Nr. 1633.
[2]) Odpis sprawozdania 2-go p. p. leg. Arch. Wojsk. teka Nr. 4257 i Rękopis Nr. 5. Historja 3-go p. p. leg.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4257.
[4]) Obecnie Olendry.
[5]) Odpis meld. 2-go p. p. leg. z 31.VII g. 21.40. Arch. Wojsk. teka Nr. 4257.
[6]) Odpis meld. płk. Gałeckiego z 31.VII. g. 7. Arch. Wojsk. teka Nr. 1871.
[7]) Moszczona.

przejściu Bugu w Mielniku na płd. brzegu rzeki. Dow. Gr. Op. płk. Gałeckiego przechodzi do Kuzki, gdzie będzie miało łączność z gr. płk. Dobrowolskiego". Obrona na odcinku Moszczona Pańska — most kolejowy koło Fürstendorfu miała prawdopodobnie na celu osłonę odwrotu II brygady legjonów. Trzeba nadmienić, że obsada tego odcinka odbyła się nad ranem 31 lipca na skutek wcześniejszego rozkazu operacyjnego Nr. 20 dowódcy XII brygady piechoty [1]), prawdopodobnie na żądanie generała Junga, a to „celem zamknięcia dróg, wiodących ze wschodu do Siemiatycz, zabezpieczenia mostu kol. na Bugu w okolicy Fürsten [2]) i nawiązanie łączności z XII br. p. w rejonie Żerczyc". Poprostu chodziło o dociągnięcie frontu gen. Junga aż do Bugu. Odcinek ten został obsadzony w ten sposób, że w rejonie Moszczony Pańskiej stanął 16-y pułk piechoty, odcinek Boratyniec Lacki — Ruski obsadził 31-y pułk strzelców kaniowskich dwiema kompanjami, grupując resztę pułku w rejonie mostu kolejowego Fürstendorf [3]). Później pomiędzy te dwa pułki — na odcinek Sycze — Grabówka wszedł bataljon 62-go pułku piechoty.

O godzinie 8.15 [4]) — niewiadomo — z własnej inicjatywy, czy też na rozkaz pułkownika Gałeckiego — dowódca XII brygady piechoty zarządza: „wskutek nakazanego odejścia za Bug oddziałów XXX br. p. i gr. płk. Kaliszka wycofują się pułki własnej brygady w razie naporu npla, jak następuje: 31. p. s. k. przez most kol. Fürsten i staje w rezerwie gr. op. płk. Gałeckiego przy torze kol. w odległ. 3 km za Bugiem. W razie zwrócenia się dcy 62 p. p. wlkp. 31. p. s. k. przechodzi do dyspozycji dcy 62. p. p., który zajmuje odcinek Moszczona Pańska — Sycze — Grabówka.

16. p. p. nawiąże natychmiast łączność z 62. p. p. i wycofa się w łączności z 62. p. p. wlkp. Tabory odesłać natychmiast 31. p. s. k. przez most kol. Fürsten, 16. p. p. przez Siemiatycze — Mała Turna za Bug po drodze na Chlebczyn — Sarnaki. Dow. XII Br. P. przechodzi przez Małą Turnę do Kuzki, gdzie znajdować się będzie również Dow. Gr. Op. płk. Gałeckiego". Jak widzimy rozkaz ten pozostawiał podwładnym dowódcom pułków całkowitą swobodę określenia momentu rozpoczęcia odwrotu. O godzinie 9 wysłano do 31-go pułku strzelców kaniowskich rozkaz [5]), nakazujący dobre zabezpieczenie mostu kolejowego, przez który będą się cofały oddziały puł-

---

[1]) Z 31.VII g. 2. Arch. Wojsk. teka Nr. 1871.
[2]) Fürstendorf obecnie Olendry.
[3]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 91. Hist. 31-go p. strz. kan.
[4]) Rozkaz L. dz 207/op. Arch. Wojsk. teka Nr. 1871.
[5]) 210/op. Arch. Wojsk. teka Nr. 1871.

kownika Grabowskiego (dowódcy 62-go pułku piechoty) z Moszczony Pańskiej. „Od utrzymania tego mostu zależy wycofanie się całej 15 i 4. d. p.".

Przed 11 godziną 31-y pułk strzelców kaniowskich wycofał się przez most kolejowy za Bug [1]), a 16-y pułk piechoty otrzymał rozkaz do wycofania się z Moszczony Pańskiej przez Siemiatycze i Małą Turnę za Bug, bataljon zaś 62-go pułku piechoty z rejonu Sycze — Grabówka wzdłuż toru kolejowego na przedmoście Olendry. Przyczyną nakazanego odwrotu jest cofnięcie się oddziałów VII brygady piechoty do Siemiatycz.

Czy decyzję odwrotu za Bug podjął dowódca XII brygady z własnej inicjatywy, czy też na rozkaz pułkownika Gałeckiego — trudno ustalić, jedno jest niewątpliwe, że decyzja ta była sprzeczna z zamiarem generała Junga utrzymania linji Grodzisk — Kłopoty — Siemiatycze — Mielnik. Świadczy o tem meldunek generała Junga do Dowództwa 4-ej Armji z godziny 15 [2]), w którym obok wiadomości o nakazanym przez pułkownika Dobrowolskiego odwrocie za Bug jest również wzmianka, że „szef sztabu grupy wyjechał na pozycję celem powstrzymania odwrotu 31. p. s. kan. i 16. p. p. i zadyrygowania ich zpowrotem na prawy brzeg Bugu".

Faktem jest, że odwrót najbardziej wysuniętego ku północy 16-go pułku piechoty rozpoczął się przed godziną 11 [3]). We wczesnych godzinach popołudniowych cała grupa pułkownika Gałeckiego znalazła się na południowym brzegu Bugu [4]). 16-y pułk piechoty przeprawił się promem pomiędzy Wólką i Klimczycami, 17-y pułk piechoty z grupy pułkownika Kaliszka i dwie kompanje (1-a i 2-a) 31-go pułku strzelców kaniowskich, które obsadziły Boratyniec Lacki i Ruski [5]) — promem pod Małą Turną, natomiast 62-i pułk piechoty (bez I bataljonu) i gros 31-go pułku srtzelców kaniowskich przez most kolejowy.

Reszta popołudnia zeszła na rozmieszczaniu oddziałów wzdłuż południowego brzegu Bugu. Spóźniona próba przyczółkowego obsadzenia przepraw pod Klimczycami i Kuzkami [6]) — nie udała się zapewne dlatego, że zanim 16-y pułk piechoty otrzymał ten rozkaz i został zluzowany przez 31-y pułk strzelców kaniowskich — zapadła

[1]) Meld. dcy XII bryg. piech. z g. 11. Arch. Wojsk. teka Nr. 1871.
[2]) L. 2415/op. Arch. Wojsk. teka Nr. 200.
[3]) Meld. płk. Dobrowolskiego z g. 11. Arch. Wojsk. teka Nr. 1871.
[4]) Rozkazy płk. Dobrowolskiego z g. 11.45 do 16-go p. p. i L. 141/op. z 31.VII. g. 16. Arch. Wojsk. teka Nr. 1871.
[5]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 91. Hist. 31-go p. strz. kan.
[6]) Rozk. XII bryg. piech. L. dz. 142/op. z g. 18. Arch. Wojsk. teka Nr. 1871.

noc; wobec dużego przemęczenia oddziałów niepotrzebnemi marszami, pojawienia się oddziałów sowieckich na prawym brzegu Bugu, zniszczonych promów i trudności terenowych — rozkaz ten był faktycznie niewykonalny.

Reasumując, trzeba stwierdzić, że odwrót grupy generała Junga za Bug odbył się bez poważniejszej walki. Szybki odwrót VII i II brygady legjonów odsłonił skrzydła grupy pułkownika Przeździeckiego i pułkownika Dobrowolskiego i pociągnął je za sobą w kierunku Bugu. Wobec szybkiego odwrotu grupy pułkownika Kaliszka i Gałeckiego, jak również dzięki flankowemu natarciu 27-ej dywizji sowieckiej w stosunku do osi odwrotu — grupa pułkownika Przeździeckiego znalazła się w rejonie Ostrożan w ciężkiem położeniu i poniosła znaczne straty. Brak woli walki spowodował, że przeszło 5 brygad polskich wycofywało się daleko za Bug bez jakiejkolwiek próby oporu przed czterema brygadami sowieckiemi, rozciągniętemi przytem w cienką linję na przestrzeni koło 40 km.

Grupa generała Kosteckiego stworzona rozkazem 4-ej armji L. 12010/III z 29 lipca [1]) — miała się składać z 10-go pułku ułanów, zorganizowanego w jeden szwadron zbiorowy, i VIII brygady piechoty, nad którą z chwilą odnalezienia jej miał objął dowództwo generał Kostecki. W razie koniecznego odwrotu, grupa ta miała obsadzić odcinek Bugu od Mielnika (włącznie) do Niemirowa (wyłącznie). Wiemy, że generał Kostecki dnia 30 lipca — VIII brygady nie odnalazł i cofnął się ze szwadronem zbiorowym do Mielnika. Widocznie przedpołudniem dnia 31 lipca generał Kostecki musiał otrzymać nowy rozkaz operacyjny 4-ej armji Nr. 12009/II [2]), skoro w rozkazie własnym L. dz. 0355/op. z 31 lipca godzina 12 [3]) pisze w ten sposób: „Na mocy rozkazu Dtwa 4-ej Armji Nr. 12009/III z 31.VII.20 r. powierzone mi zostało dtwo i zorganizowanie obrony rz. Bug na przestrzeni Mielnik — Łukowisko (wł.). W rozporządzeniu mojem jest VIII br. p., komp. 15. baonu saperów, baon zap. 34. p. p., baon 62. p. p., komp. 22 p. p., 10. p. uł. (jeden szwadron), pluton skautów oraz cała żandarmerja i policja państwowa, znajdujące się we wskazanym rejonie. W intencji mojej leży przyciągnięcie do obrony owej ziemi ludności miejscowej, wykonanie czego polecam dcom pododcinków".

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1829. Dokument Nr. 209.

[2]) W aktach nie odnaleziony. Wyciąg z tego rozkazu dla 1-ej armji patrz Dokument Nr. 208.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1829.

Cały odcinek podzielił generał Kostecki na następujące trzy pododcinki:

a) Mielnik (włącznie) — Niemirów (włącznie) — pod dowództwem rotmistrza Grabowskiego z 10-go pułku ułanów, któremu podporządkował szwadron 10-go pułku ułanów, bataljon 62-go pułku piechoty, kompanję marszową 22-go pułku piechoty, kompanję 15-go bataljonu saperów, baterję 15-go pułku artylerji polowej. Dla obrony tego pododcinka generał Kostecki nakazał obsadzić i umocnić wzgórza 162, 177 [1]), 171 i 160 na północnym brzegu Bugu a silniejszemi grupami „zająć" mosty w m. Zabuże i wsi Wajków; na południowym brzegu należało obsadzić wzgórze 157 (na północo-zachód od Gnojna) i m. Gnojno.

b) Niemirów (włącznie) — Łukowisko (wyłącznie) — pod dowództwem porucznika Kernera z 10-go pułku ułanów, któremu podporządkował bataljon zapasowy 34-go pułku piechoty (faktycznie kompanję), pluton skautów oraz policję i żandarmerję.

c) Łukowisko (włącznie) — Wieliczkowicze (włącznie) pod dowództwem rotmistrza Jastrzębskiego z 10-go pułku ułanów, któremu podporządkował oddziały VIII brygady piechoty, znajdujące się w Janowie (nie było nic) oraz żandarmerję i policję.

Miejsce postoju generała Kosteckiego narazie Klepaczew, następnie Hołowczyce. W ciągu dnia odcinek wzdłuż południowego brzegu Bugu został obsadzony następująco [2]): w rejonie mostu pod Mielnikiem stał I bataljon 62-go pułku piechoty, dalej pomiędzy Mielnikiem i Wajkowem stały placówki (po 20 ludzi) z kompanji marszowej 34-go pułku piechoty, Gnojno obsadziła kompanja marszowa 22-go pułku piechoty i kompanja marszowa 34-go pułku piechoty (120 bagnetów). Popołudniu jakiś oddział sowiecki prawdopodobnie z 81-ej brygady sowieckiej uderzył na most pod Mielnikiem, lecz został odparty [3]). Pod wieczór do rejonu Mielnik — Niemirów podeszły oddziały 17-ej dywizji strzelców.

Popołudniu rozgraniczenie pomiędzy grupą generała Junga a grupą generała Kosteckiego zostało zmienione, a w związku z tem I bataljon 62-go pułku piechoty, kompanja marszowa 14-go pułku piechoty i pluton skautów, obsadzające odcinek Bugu naprzeciw Mielnika, przeszły pod rozkazy pułkownika Gałeckiego. VIII brygada pie-

[1]) Powinno być 171.

[2]) Meld. rtm. Grabowskiego z 31.VII. Arch. Wojsk. teka Nr. 1829.

[3]) Rtm. Grabowski do rtm. Jastrzębskiego L. dz. 235 z 31.VII. Arch. Wojsk. teka Nr. 2878.

choty w tym dniu na odcinek nie przybyła [1]). Nowy odcinek generała Kosteckiego na lewym brzegu Bugu sięgał od m. Serpelice (włącznie) po Wygodę (włącznie).

Grupa generała Konarzewskiego. Zadanie tej grupy nie zostało jasno sprecyzowane przez dowódcę armji w rozkazie L. 11300/III [2]). Rozkaz ten został podyktowany generałowi Konarzewskiemu przez pułkownika Rybaka w rozmowie juzowej.

Generał Konarzewski, ulegając zapewne sugestji jednego ze zdań rozmowy, mianowicie, że zadaniem 14-ej dywizji piechoty jest utrzymanie Bugu na odcinku od Janowa do Brześcia z silnym odwodem w rejonie Janowa, w nocy z 30/31 lipca zarządził odwrót grupy na południowy brzeg Bugu do rejonu Zaczopki — Pratulin — Łęgi — Bohukały. Od świtu 31 lipca po moście szosowym (2 km na północ od Łęgów) przechodziły na lewy brzeg Bugu oddziały grupy w następującym porządku [3]): grupy podpułkownika Szyllinga i podpułkownika Paszkiewicza i 56-y pułk piechoty z II bataljonem 55-go pułku piechoty. Odwrót osłaniała VIII brygada piechoty na linji dwór Rakowica—folwark Zaborze—folwark Zapole. Po wycofaniu się z nad Leśnej grupy podpułkownika Paszkiewicza wysunęły się w kierunku Motykał oddziały 8-ej dywizji strzelców, które następnie ogniem niepokoiły VIII brygadę piechoty w czasie odwrotu na Łęgi [4]). Około południa VIII brygada piechoty znalazła się już na południowym brzegu Bugu w rejonie Derła, gdzie otrzymała rozkaz generała Konarzewskiego do marszu w kierunku na Niemirów i Mielnik [5]), jednak na skutek rozpaczliwego meldunku dowódcy VIII brygady piechoty z godziny 14 [6]) o zmęczeniu oddziałów, braku żywności i amunicji, generał Konarzewski pozostawił VIII brygadę piechoty w rejonie Derła, kierując pod wieczór gros 14-ej dywizji piechoty do rejonu Janowa [7]). Wieczorem położenie grupy przedstawiało się następująco: szwadron 15-go pułku ułanów w Bublu Starym, I bataljon 58-go pułku piechoty obsadził przejście przez Bug pod Wygodą, gros 14-ej dywizji piechoty w rejonie Janowa,

[1]) Rozkaz 4-ej armji L. 12203/III z 31.VII. Arch. Wojsk. teka Nr. 222. Dokument Nr. 285.

[2]) Dokument Nr. 256.

[3]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 147 str. 82.

[4]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 52, str. 103, oraz dziennik boj. 3/37-go p. p. z 31.VII teka Nr. 3369.

[5]) Meld. gen. Konarzewskiego L. 1022/op. z g. 17. Arch. Wojsk. teka Nr. 2878 oraz rozk. op. Nr. 60 z 31.VII teka Nr. 2878.

[6]) Arch. Wojsk. teka Nr. 2878.

[7]) Rozkaz op. Nr. 60 z 31.VII. Arch. Wojsk. Nr. 2878.

VIII brygada piechoty w rejonie Derła — Pratulina, III bataljon 58-go pułku piechoty — w trakcie luzowania przez 63-i pułk piechoty na przedmościu na północ od Łęgów [1]).

Działania sowieckie.

56-a dywizja strzelców — około godziny 5.30 — 167-ą brygadą uderzyła na odcinek 60-go pułku piechoty, lecz natarcie zostało odparte. Około godziny 7 natarcie ponowiono, przyczem 499-y pułk strzelców tej brygady, przeszedłszy Nurczyk pod Łuszkami, uderzył pod Andryjankami na 59-y pułk piechoty, by odciąć drogi odwrotu oddziałom broniącym Bociek. I tym razem natarcie utknęło. Dopiero około godziny 9 „po zawziętym okrutnym boju" 167-a brygada zajęła Boćki i ruszyła do pościgu 500-ym pułkiem na Zamianowo, 499-ym pułkiem na Dołubów [2]).

Na nocleg stanęła brygada w rejonie Czarna Średnia — Cerkiewna — Dołubów. 166-a brygada walczyła w tym dniu z prawoskrzydłową dywizją 1-ej armji (1-a litewsko-białoruska dywizja), 168-a brygada odwodowa — w ciągu dnia przesunęła się do rejonu Andryjanek.

16-a armja: 27-a dywizja strzelców rozciągnięta na olbrzymim odcinku od Sobiatyna przez Milejczyce — Nurczyk — Wierpole — Tokary po Wysokie Litewskie, wskutek energicznego nocnego natarcia 79-ej brygady sowieckiej pod Choroszczowem, przerwała front grupy generała Junga, powodując odwrót grupy pułkownika Kaliszka.

Późniejsze uderzenie 80-ej brygady sowieckiej na Żerczyce i zepchnięcie grupy pułkownika Gałeckiego wprawiło cały odcinek grupy generała Junga w ruch odwrotowy, który zatrzymał się dopiero za Bugiem. 27-a dywizja strzelców, posuwając się za cofającemi się oddziałami grupy generała Junga w kierunku prawie prostopadłym do osi odwrotowych, osiągnęła wieczorem następujące rejony: 79-a brygada piechoty Ostrożany — Smarklice — Narojki; 80-a brygada Sieniewice — Koczery — Bujaki; 81-a brygada sowiecka — Siemiatycze — Szerszenie. Wszystkie brygady wysunęły w kierunku Bugu zwiady [3]).

17-a dywizja strzelców, nie mając przed sobą żadnego przeciwnika, w ciągu dnia wysunęła się na Bug, osiągając 50-ą brygadą

[1]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 152a.
[2]) Dziennik 56-ej dyw. strz. Arch. Wojsk. teka 2/284/sow.
[3]) W. Putna — K Wiśle i obratno.

strzelców rejon Mielnika, 51-ą brygadą strzelców — rejon Niemirowa i 49-ą brygadą strzelców — rejon Komornik Wielkich.

8-a dywizja strzelców, posuwając się za cofającą się grupą generała Konarzewskiego, osiągnęła wieczorem rejony: 22-a brygada strzelców — Wielamowicze — Syczyki, 23-a brygada strzelców — Szczytniki Wielkie, 24-a brygada strzelców — Sycze — Czelejewo, 8-y pułk kawalerji — Szczytniki Małe.

Prawe skrzydło 2-ej dywizji strzelców osiągnęło Motykały — Piaskowszczyznę, a 10-a dywizja strzelców podeszła pod forty Brześcia od strony Kobrynia [1]).

Według Putny [2]) dowódca 16-ej armji dnia 31 lipca wydał następującą dyrektywę: „Do wieczora 2 sierpnia dywizje powinny opanować rejony: 27-a — Drohiczyn — Czaple — Kamionka — Tokary — Góry; 17-a — Myszkowice — Biernaty — Łosice — Górki — Puczyce; 8-a — Manie — Żabce — Międzyrzec — Rogoźniczka; 2-a winna przejść w rejon Konstantynowa; 10-a — w rejon Białej.

Do wieczora 4 sierpnia: 27-a — Sokołów — Krasów — Bielany — Kosmy; 8-a — Łuków (obejściem z południa); 2-a — w rejon Łosice; 10-a — w rejon Międzyrzec".

Rozkaz ten jest niedość jasny, to też Putna ocenia go w następujący sposób: „Zagadnienie Brześcia zostało nieco niejasno pozostawione w tym rozkazie, choć 2. i 10. dywizje znajdowały się w bezpośredniej bliskości twierdzy i rzeczywiście już weszły w bojową styczność z siłami przeciwnika, broniącemi jej. Niejasność ta została wywołana niezadowoleniem dowódcy frontu ze skierowania głównych sił 16. armji od czoła na twierdzę i wogóle ze zgęszczenia jej lewego skrzydła". Zdaje się, że tym rozkazem dowódca 16-ej armji chciał naprawić swój błąd, polegający na tem, że wbrew rozkazowi dowódcy frontu z 27 lipca 1920 r. [3]) główne siły armji skupił dookoła Brześcia nad Bugiem, leżącego w sferze działań grupy mozyrskiej.

Dowództwo 4-ej Armji.

Położenie Dowództwa 4-ej Armji jest ciężkie, nie ma ono świeżych sił, któremi można byłoby poderwać oddziały armji do przeciwnatarcia dla odzyskania linji Orlanki i Leśnej; z Naczelnego Dowództwa i Dowództwa Frontu idzie silny nacisk w kierunku zaprze-

[1]) Rozkaz 8-ej dyw. strz. L. 87 z 1.VIII g. 2. Arch. Wojsk. teka 2/90/sow.

[2]) W. Putna l. c. str. 82 — 83.

[3]) Kakurin i Mielikow l. c. str. 481 — rozkaz Tuchaczewskiego Nr. 238/k. f. z 27.VII g. 17.30.

stania odwrotu i przejścia do przeciwnatarcia, tymczasem działania na froncie przybierają bardzo niekorzystny przebieg, w dodatku zaś Dowództwo Armji niedostatecznie jest orjentowane o faktycznej sytuacji.

Około północy na skutek rozkazów Dowództwa Frontu [1]), żądających odebrania linji Orlanki, Dowództwo Armji wydaje rozkaz Nr. 12008/III [2]), według którego 14-a dywizja piechoty po zluzowaniu przez oddziały grupy poleskiej koncentruje się w rejonie Łyszczyce — Motykały, tak, by 1 sierpnia mogła uderzyć na Wysokie Litewskie, a grupa generała Junga ma „przy utrzymaniu rejonu Boćki tylko najpotrzebniejszemi siłami" ugrupować się na linji Nurczyka, aby 1 sierpnia mogła nacierać wspólnie z 14-ą dywizją piechoty do linji Milejczyce — Nurzec — Klukowicze — Tokary.

Zanim ten rozkaz dotarł do generała Junga i generała Konarzewskiego, grupa pułkownika Kaliszka prawdopodobnie rozpoczynała już odwrót z Nurczyka, a 14 dywizja piechoty wycofywała się za Bug, nie czekając na zluzowanie przez grupę poleską.

W ciągu przedpołudnia Dowództwo Armji nic konkretnego nie wie o odwrocie grupy generała Junga ani o odwrocie za Bug grupy generała Konarzewskiego [3]), o której sądzi, że jest w rejonie Motykały — Łyszczyce.

Prawdopodobnie około południa Dowództwo Armji posiada już wiadomości, że grupa generała Junga jest w odwrocie na linję Grodzisk — Kłopoty — Siemiatycze — Mielnik, zdaje sobie zatem sprawę, że przewidziane na dzień 1 sierpnia przeciwnatarcie w kierunku Orlanki jest bardzo wątpliwe; na pierwszy plan wysuwa się konieczność zamknięcia przejść na Bugu na odcinku Mielnik — Janów. To też rozkaz Nr. 12203/III [4]), zredagowany prawdopodobnie około południa [5]), główny nacisk kładzie na zorganizowanie obrony na Bugu, pomiędzy Mielnikiem i Janowem. W tym celu dowódca II brygady jazdy — generał Kostecki — zostaje wyznaczony dowódcą (bezpośrednio podległym Dowództwu Armji) odcinka Bugu od Wajkowa (włącznie) — po Janów (włącznie) z podporządkowaniem mu następujących oddziałów: bataljonu zapasowego 34-go pułku piechoty (faktycznie była to tylko kompanja marszowa w sile 200 ba-

[1]) Nr. 2407/III i 2411/III z 30.VII, otrzymane w Dtwie 4. Armji: pierwszy o g. 23, drugi — 23.25. Dokumenty Nr. Nr. 234 i 236.

[2]) Otrzymany w Dtwie Frontu o g. 2.40. Dokument Nr. 287.

[3]) Meld. syt. Nr. 12201/III, nadany do Dtwa Frontu o g. 11.10. Dokument Nr. 283.

[4]) Dokument Nr. 285.

[5]) Nadany do Dtwa Frontu około g. 15.

gnetów z 1 karabinem maszynowym [1]), który jest dopiero w marszu z Białej przez Konstantynów do Serpelic, kompanja marszowa 22-go pułku piechoty (220 bagnetów z karabinem maszynowym) w marszu z Platerowa przez Sarnaki do Niemirowa, kompanja marszowa 37-go pułku piechoty w sile 185 bagnetów w marszu z Platerowa przez Sarnaki — Konstantynów do Janowa, kompanja marszowa 14-go pułku piechoty w sile 186 bagnetów w marszu z Platerowa do Mielnika.

Ponadto oprócz 10-go pułku ułanów generałowi Kosteckiemu zostały podporządkowane jeszcze 30 lipca [2]): VIII brygada piechoty i jeden bataljon 14-ej dywizji piechoty. Mosty pod Mielnikiem, Wajkowem i Niemirowem miały być spalone. Poza specjalną troską o zamknięcie luki na Bugu w rozkazie tym podtrzymywana jest nadal myśl przeciwnatarcia w kierunku Orlanki — grupy generała Junga i generała Konarzewskiego.

Grupa generała Junga ma bezwzględnie zatrzymać się na linji rzeki Kamionki i dalej od ujścia jej na Bugu po Mielnik (włącznie), przyczem most kolejowy pod Fürstendorfem ma być trzymany przyczółkowo; w rejonie Dziadkowicz ma być zebrana „grupa ofensywna", złożona z dwóch pułków, gotowa do uderzenia na Boćki, względnie Milejczyce. 14-a dywizja piechoty miała działać w myśl rozkazu Nr. 11300 [3]), czyli w zrozumieniu Dowództwa Armji przygotować się do uderzenia na Wysokie Litewskie, które w myśl rozkazu Nr. 12008/III [4]) miało nastąpić dnia 1 sierpnia. Popołudniu generał Skierski jakąś okrężną drogą musiał dowiedzieć się o odwrocie generała Konarzewskiego za Bug, gdyż w rozmowie juzowej z generałem Hallerem [5]) stwierdza, że 14-a dywizja piechoty prawdopodobnie nie będzie mogła być użyta do przeciwnatarcia, ponieważ części tej dywizji wycofały się za Bug i dążą na Janów, a rejon przeznaczony na koncentrację zajęty już jest przez nieprzyjaciela.

Jeżeli chodzi o grupę generała Junga, to z rozmowy tej przebija jakgdyby przeświadczenie generała Skierskiego, że zdoła ona utrzymać się w rejonie Dziadkowicz i na linji rzeki Kamionki. Wieczorem dopiero wyjaśnia się, zapewne na podstawie meldunku generała Konarzewskiego L. 1022/op. z godziny 17 [6]) fakt wycofania się 14-ej dywizji piechoty na południowy brzeg Bugu. Natomiast o grupie

[1]) Meld. D. O. G. Lublin z 1.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr. 3748.
[2]) Rozkaz armji Nr. 11300/III. Dokument Nr. 256.
[3]) Dokument Nr. 256.
[4]) Dokument Nr. 287.
[5]) Po g. 15. Dokument Nr. 274.
[6]) Arch. Wojsk. teka Nr. 2878.

generała Junga brak wiadomości. Jeszcze około godziny 21 Dowództwo Armji łudzi się, że grupa ta zdoła utrzymać się na linji Dziadkowicze — rzeka Kamionka [1]). Wątpliwości co do możliwości podjęcia przeciwnatarcia w kierunku Orlanki potęgują się; w tymże meldunku sytuacyjnym Dowództwo Armji melduje, że 14-a dywizja piechoty wskutek zmęczenia ostatniemi walkami nie będzie mogła być użyta do akcji wcześniej, jak 3 sierpnia.

W tym niezbyt optymistycznym nastroju o godzinie 21.30 Dowództwo Armji otrzymuje rozkaz Dowództwa Frontu Nr. 2510/III [2]) o kontrakcji w kierunku rzeki Orlanki: „dnia 1.VIII o godz. 14 linja Pietkowo — Brańsk — Nurzec — Żerczyce — Wołczyn ma być przekroczona".

Zatem cała 4-a armja ma wykonać wtył zwrot i ruszyć do kontrofensywy. Tymczasem na podstawie różnych wiadomości w Dowództwie Armji utrwala się przekonanie, że grupa pułkownika Przeździeckiego (a więc ta, która była przeznaczona do przeciwnatarcia na Boćki względnie Milejczyce) jest otoczona przez nieprzyjaciela w rejonie Dziadkowicz, jest więc nietylko niezdolna do nakazanej ofensywy, lecz dobrze będzie jeśli wyjdzie cało z tego położenia (z przebiegu działań wiemy, że w rzeczywistości sytuacja nie była tak groźna). Dowództwo Armji dochodzi do wniosku, że nakazana kontrofensywa jest niewykonalna i melduje o tem Dowództwu Frontu o godzinie 22 [3]). Przedstawiając jeszcze raz położenie poszczególnych grup (zresztą niezgodnie z rzeczywistością: grupa pułkownika Gałeckiego dawno już była na południowym brzegu Bugu, a grupa pułkownika Kaliszka przeprawiała się właśnie pod Drohiczynem na lewy brzeg Bugu — również grupa pułkownika Przeździeckiego maszerowała już ku mostowi w Tonkielach), jak i siły nieprzyjaciela (bardzo przesadnie, bowiem w rzeczywistości ilościowo 4-a armja co najmniej dorównywała swemu przeciwnikowi: 11 pułków piechoty grupy generała Junga cofało się przed 12 pułkami 167-ej brygady strzelców i 27-ej dywizji strzelców, grupa generała Konarzewskiego — 6 pułków piechoty — miała przeciwko sobie 6 pułków 8-ej dywizji strzelców. 17-a dywizja strzelców — od 26 do 31 lipca jako odwodowa — nie wpływała na działania 4-ej armji). Dowództwo Armji meldowało, że „uwzględniając tę sytuację, Dow. 4. Armji nie może wydać rozkazu do akcji zaczepnej w kierunku

[1]) Meld. syt. 12201-a/III, otrzymany w Dtwie Frontu o g. 22.15. Dokument Nr. 284.

[2]) Dokument Nr. 270.

[3]) Meld. syt. z 31.VII g. 22 Nr. 12205/III. Dokument Nr. 286.

Boćki — Żerczyce, nie mając rezerwy, którąby zmęczoną 15. d. p. do ataku porwać zdołała. 4. armja potrzebuje dnia jutrzejszego do uporządkowania się".

Ocena zadania przez dowódcę 4-ej armji była najzupełniej słuszna. W warunkach, w jakich 4-a armja znajdowała się wieczorem dnia 31 lipca — przejść do kontrofensywy dnia 1 sierpnia było rzeczą niewykonalną. Niewykonalność stwierdza również ówczesny oficer łącznikowy Naczelnego Dowództwa przy 4-ej Armji — pułkownik J. Stachiewicz, który dnia 31 lipca w rozmowie juzowej z porucznikiem Regulskim z Naczelnego Dowództwa tak się wyraża o zdolności bojowej 4-ej armji [1]): „wojsko jest przemęczone i obdarte do stanu zupełnej obojętności i przy obecnym deszczu wygląda ono tak, że siedzi w chałupach, a przy pojawieniu się nieprzyjaciela bez względu na jego siłę trochę się postrzela, albo i wcale nie i odchodzi. Jeżeli ma wcześniej przewidziany kierunek odwrotu — to w tym kierunku, jeżeli zaś nie, to tam, gdzie ma wygodniej; charakterystyczny objaw przepadania całych dużych jednostek, które po jakimś czasie zjawiają się w najniespodziewańszym punkcie i stamtąd się meldują po żywność i amunicję..., z drugiej strony ten odwrót robi się poprostu automatyczny ze względu na to, że wojska stały się zupełnie niewytrzymałe... 14. dywizja wygląda najlepiej, ale gen. Konarzewski melduje także jej przemęczenie; w każdym razie bez kilku dni odpoczynku nie potrafi ona zrobić nic poważniejszego...

Jak pan widzi przy tem zestawieniu stanu armji trudno jest posądzić ją o możliwość przeprowadzenia kontrakcji, nakazanej, bez poparcia jej czemśkolwiek nowem i dobrem oraz kilkudniowym przynajmniej odpoczynkiem...

... Na podstawie bezpośredniej obserwacji stwierdzam, że stan jest gorszy, aniżeli to Warszawa przypuszcza, i że danie radykalnego odpoczynku oraz gruntownej reorganizacji i to w najbliższych dniach jest konieczne".

Nowy dowódca frontu, generał Haller, widocznie inaczej oceniał położenie i w odpowiedzi na meldunek generała Skierskiego — wydał rozkaz Nr. 2511/III [2]), nakazujący bezwzględne przejście do kontrofensywy.

Dowództwo Armji około północy zabrało się więc do przygotowania rozkazu do kontrofensywy.

---

[1]) Dokument Nr. 263.

[2]) Otrzymany przez 4-ą armję o g. 23. Dokument Nr. 271.

GRUPA POLESKA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa grupy poleskiej Nr. 1 i 1a).

Noc z 30/31 lipca oddziały lewego skrzydła grupy poleskiej spędziły w Brześciu, przyczem Dowództwo 16-ej Dywizji jak i Dowództwo Dywizji Górskiej — znajdujące się tamże — nie były poinformowane o swych zadaniach.

Jedynie południowe skrzydło grupy — znajdujące się w rejonie Mokrany — Ratno — Borki — posiadało określone zadania podane w rozkazie grupy Nr. 4900/III [1]).

Rozkaz operacyjny grupy Nr. 4905/III [2]), w którym uregulowano sprawę obsady linji rzeki Leśnej i fortów Brześcia, wydany został dopiero w pierwszych godzinach dnia 31 lipca.

16-a dywizja pomorska. Rozkaz Nr. 4905/III w Dowództwie 16-ej Dywizji otrzymano o godzinie 3.30. Przewidywał on obsadzenie przez oddziały dywizji odcinka na północnym brzegu rzeki Leśnej od wsi Tuchenicze do ujścia Leśnej do Bugu pod Kołodnem, a dalej wzdłuż południowego brzegu Bugu do Woroblina wyłącznie. Zadaniem dywizji było „silne zabezpieczenie" kompleksu starych umocnień w rejonie na północ od wsi Piaski i Skoki oraz „przyczółka mostowego na szosie na zachód od Kołodna" i utrzymanie łączności z 14-ą dywizją piechoty, która w tym czasie obsadzała częścią swych sił odcinek nad Bugiem, przeznaczony dla 16-ej dywizji.

Na podstawie powyższego rozkazu grupy, który nakazywał obsadę kompleksu fortyfikacyj na północ od Leśnej do godziny 8, całego zaś odcinka dywizji do godziny 12, zarządza [3]) pułkownik Skrzyński natychmiastowy wymarsz pułków, rozlokowanych w koszarach brzeskich (gdzie w międzyczasie wcielono uzupełnienia przybyłe do Brześcia) na wyznaczone im pododcinki.

W wykonaniu zarządzeń pułkownika Skrzyńskiego wyruszały z Brześcia poszczególne pułki w godzinach pomiędzy 9 a 10.

63-i pułk piechoty pod dowództwem majora Kaczorowskiego, któremu wyznaczono najbardziej lewoskrzydłowy pododcinek nad Bugiem, przybył tutaj z przydzieloną 4-ą baterją 11-go pułku artylerji polowej w godzinach wieczorowych i po zluzowaniu oddziałów z grupy generała Konarzewskiego (VIII brygada piechoty i III batalion 58-go pułku piechoty) — obsadził stanowiska nad Bugiem

[1]) Dokument Nr. 257.
[2]) Dokument Nr. 289.
[3]) Rozk. op. Nr. 856/op. z dn. 31.VII. Arch. Wojsk. teka Nr. 1665.

dwoma bataljonami (II w rejonie na północ od Zaczopek — i IV w rejonie Kołodna), pozostawiając w swoim odwodzie jeden batalion (I) w Bohukałach. Natomiast III bataljon 63-go pułku piechoty zatrzymany został w kolonji Derło — jako odwód dywizji. Na stanowiskach tych pozostawał pułk prawie bez styczności z nieprzyjacielem.

Natomiast 66-y pułk piechoty pod dowództwem majora Jarnuszkiewicza — który otrzymał zadanie obsadzenia pododcinka na północ od wsi Szumaki, po dłuższem błądzeniu wśród fortów cytadeli dopiero około godziny 15 dotarł do rzeki Leśnej. Jednak północny jej brzeg obsadzały już wysunięte elementy 6-ej brygady z 2-ej dywizji strzelców. Rozpoczyna więc dwoma bataljonami natarcie na wieś Szumaki (III) i Kostycze (I), które zajmuje, jednak dalej nie posunął się i wyznaczonego mu odcinka nie zajął. Wieczorem z częścią sił wycofał się na południowy brzeg rzeki Leśnej, skąd po północy skierowany został na południowy brzeg Bugu do rejonu wsi Neple— w myśl rozkazu dowódcy dywizji Nr. 889/op. — wydanego na podstawie rozkazu grupy Nr. 5019/III [1]).

W podobnej sytuacji znalazł się i 64-y pułk piechoty pod dowództwem porucznika Bociańskiego. Zadaniem pułku było obsadzenie wraz z 6-ą baterją 11-go pułku artylerji polowej grupy umocnień, znajdujących się na północny-zachód od wsi Skoki. Zaledwie jednak bataljony pułku dotarły do wsi Skoki (I bataljon) i Piaski (II bataljon), znalazły się pod ogniem oddziałów 4-ej brygady z 2-ej dywizji strzelców. Wywiązuje się parogodzinna strzelanina. Pułk jednak wyznaczonego mu pododcinka nie może zająć, ponieważ oskrzydlany z obu stron zmuszony jest wycofać się. Przed północą otrzymuje porucznik Bociański ustny rozkaz pułkownika Skrzyńskiego do odwrotu na linje fortów. Jednak część pułku (bataljony I i II) wraz z dowództwem wycofała się na dworzec kolejowy w Brześciu, przytem w niektórych kompanjach powstały zamieszki wskutek nieotrzymania wyżywienia, część zaś pułku (III bataljon z 6-ą baterją 11-go pułku artylerji polowej) skierowano na zachodni brzeg Bugu do Koroszczyna.

Do wieczora dnia 30 lipca 16-a dywizja tylko częściowo wykonała nakazane jej rozkazem grupy Nr. 4905/III zadanie — obsadzając stanowiska nad Bugiem pomiędzy Kołodnem i Woroblinem przez 63-i pułk piechoty. Natomiast obsadzenia kompleksu umocnień na północ od Leśnej nie dokonano, a przez wycofanie części sił dywi-

[1]) Dokument Nr. 296.

zji na zachodni brzeg Bugu i rozproszenia 64-go pułku w Brześciu — droga na Brześć od północy została prawie całkowicie odsłonięta.

Jest to do pewnego stopnia wynikiem rozkazu Dowództwa Grupy Poleskiej Nr. 5019/III.

Grupa pułkownika Słupskiego. Pułkownik Słupski — były dowódca jednej z brygad 16-ej dywizji piechoty, odesłany przed kilkoma dniami przez pułkownika Skrzyńskiego wskutek wzajemnych nieporozumień do dyspozycji dowódcy grupy poleskiej — od dnia 29 lipca osłaniał Brześć od północnego-wschodu siłami składającemi się z 32-go pułku piechoty, trzech bataljonów etapowych oraz 2-ej i 3-ej bateryj 9-go pułku artylerji ciężkiej i 1-ej baterji 11-go pułku artylerji polowej i 1-ej baterji 16-go pułku artylerji polowej.

W myśl rozkazu Dowództwa Grupy Poleskiej Nr. 4905/III — pułkownik Słupski, którego grupa wzmocniona została przez pociągi pancerne „Danuta" i „Gen. Listowski" a jednocześnie zmniejszona o dwa bataljony etapowe (oddane do dyspozycji kwatermistrza grupy poleskiej) — otrzymał zadanie „utrzymania silnie w swym ręku odcinka linji kolejowej (Brześć — Skoki) i grup fortyfikacyjnych Zadworce — Moszczonka — Tuchenicze" ze zwróceniem uwagi, że musi się liczyć przytem z akcją nieprzyjaciela od północnego-wschodu.

W wykonaniu powyższego pułkownik Słupski zarządził [1]) obsadzenie około 10-cio kilometrowego odcinka fortów brzeskich na południe od rzeki Leśnej od Bugu pod Kozłowiczami przez fort VIII (II bataljon etapowy poznański) — wieś Płoska — do toru kolejowego pod Zadworcami (dwa bataljony 32-go pułku piechoty), pozostawiając w odwodzie jeden bataljon (I bataljon 32-go pułku piechoty) w koszarach Grajewskich.

Na odcinku pułkownika Słupskiego znajdowały się cztery baterje. W ciągu dnia 31 lipca w grupie pułkownika Słupskiego walk nie było, jedynie na prawem skrzydle grupy utrzymywano luźną styczność z oddziałami 10-ej dywizji strzelców, oraz prowadzono słaby ogień artyleryjski.

Dywizja górska. Generał Galica — dowódca dywizji górskiej — znajdujący się od północy z 30/31 lipca w Brześciu — rozkaz Dowództwa Grupy Poleskiej Nr. 4905/III otrzymał prawdopodobnie również w godzinach porannych dnia 31 lipca.

W rozkazie tym powierzano dywizji górskiej (bez II brygady) następujące zadanie: „silna obsada okopów niemieckich od północo-

[1]) Rozk. op. L. 16/op. z dn. 31.VII.20. Arch. Wojsk. teka Nr. 1119.

wschodu i wschodu aż po tor kolejowy Brześć — Kowel włącznie, słabszemi siłami obsadzenie okopów od południa, a dalej osłona linji kolejowej Brześć — Kowel. Utrzymanie łączności z 17. bryg. piech. w Wielkorycie".

Na podstawie powyższego generał Galica zarządził [1]) dopiero około południa obsadzenie odcinka na południe od grupy pułkownika Słupskiego przez I brygadę górską wraz z trzema baterjami (2-ą baterją 16-go pułku artylerji ciężkiej, 1-ą i 2-ą baterjami 1-go pułku artylerji górskiej). Natomiast II brygadę pułkownika Fary (bez 4-go pułku strzelców podhalańskich, który podporządkowano XVII brygadzie) ściągał do Brześcia od odwodu grupy.

Jednakże dowódca I brygady — pułkownik Wróblewski — wydał już o godzinie 9.30 [2]) swój rozkaz operacyjny, nakazujący obsadzenie stanowisk na wschód i południowy-wschód od Brześcia, opierając się na rozkazie dywizji górskiej Nr. 18 z dnia 29 lipca, o czem zameldował o godzinie 10.30 [3]). Dopiero na skutek tego meldunku nadesłało Dowództwo Dywizji rozkaz szczególny [4]), w którym podane zostało zadanie dywizji w myśl rozkazu grupy Nr. 4905/III. Rozkaz brygady wykonano około południa w sposób następujący:

2-gi pułk strzelców podhalańskich, który z rana znajdował się w Tryszynie, obsadził wraz z przydzieloną do brygady artylerją dwoma bataljonami (II i III) odcinek pomiędzy torami kolejowemi Brześć — Żabinka i Brześć — Kowel na wysokości wsi: Nowe Zadworce — folwark Kowalewo - Ostrowo i 1 km na południowschód od Puhaczewa, pozostawiając w tej ostatniej I bataljon jako odwód brygady. Dowództwo pułku umieściło się w forcie IV.

3-i pułk strzelców podhalańskich obsadził odcinek od wzgórza 142 (2 km na południe od Puhaczewa) — na południe od wsi Gierszony aż do Bugu pod Murawcem. Natomiast II bataljon pułku został wysłany później na przedpole pozycji obronnej do rejonu Kamienica Biskupska — Michalin z zadaniem zamknięcia dróg wiodących do Brześcia z południa i utrzymania łączności z oddziałami XVII brygady w Wielkorycie.

Obsada odcinka brygady górskiej dokonana została odmiennie, niż nakazywał to rozkaz grupy poleskiej, w którym przewidziano pozycje głównego oporu na linji dawnych okopów niemieckich, wy-

---

[1]) Rozkaz op. Nr. 19 z dn. 31.VII. Arch. Wojsk. teka Nr. 1827.
[2]) Rozkaz op. Nr. 89 L. dz. 220. Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 230.
[3]) Meld. syt. L. 220/2 z dn. 31.VII. Arch. Wojsk. teka Nr. 1810.
[4]) Rozkaz szczególny L. 753/op. z dn. 31.VII. Arch. Wojsk. teka Nr. 1810.

suniętych o 3 — 4 km bardziej na wschód. Wynikło to z późnego dostarczenia rozkazu Dowództwa Dywizji Górskiej.

Pułkownik Wróblewski po otrzymaniu rozkazu dywizji wydaje o godzinie 19.35 drugi swój rozkaz [1]) operacyjny, w którym zarządza lokalne przesunięcia oddziałów oraz wysunięcie bataljonu na przedpole dla łączności z XVII brygadą — pozostawiając jednak pozycje głównego oporu na zajętych już stanowiskach.

W ciągu dnia na odcinku brygady panował spokój. W godzinach popołudniowych wcielono do 2-go pułku strzelców podhalańskich przybyłe uzupełnienie (dwie kompanje marszowe — w sile 2 oficerów 388 szeregowych), co pozwoliło na utworzenie brakującej dotychczas w pułku 7-ej kompanji.

Dopiero pod wieczór nawiązano styczność ze słabemi patrolami 10-ej dywizji strzelców, nadciągającej wzdłuż szosy Kobryń — Brześć.

Dowództwo Brygady znajdowało się w Wólce Podmiejskiej (2 km na południe od Brześcia).

Po przenocowaniu w Radwaniczach części 1-go pułku strzelców podhalańskich (III bataljon) i w Mokranach reszty tego pułku i artylerji pułkownik Fara, dowódca II brygady górskiej, zarządził — na podstawie pisma Dowództwa Dywizji L. 752 [2]) z dnia poprzedniego — wymarsz z Mokran do stacji kolejowej Zakrucin w celu odjazdu pułku do Brześcia, natomiast bataljon z Radwanicz skierowany został do rejonu Wielkoryty z zadaniem zabezpieczenia drogi Kobryń — Włodawa do czasu nadejścia tutaj oddziałów XVII brygady.

W wykonaniu powyższych zarządzeń 1-y pułk strzelców podhalańskich wyruszył o godzinie 6 z Mokran szosą na Wielkorytę, dokąd przybył około południa. Tutaj otrzymano rozkaz operacyjny brygady, wydany przez pułkownika Farę o godzinie 13 [3]) na podstawie otrzymanego prawdopodobnie w międzyczasie rozkazu dywizji Nr. 19 [4]).

W wykonaniu rozkazu pułkownika Fary — 1-y pułk strzelców podhalańskich (bez III bataljonu) pomaszerował w godzinach popołudniowych z Wielkoryty do stacji Zakrucin, gdzie został załadowany i wraz z Dowództwem II Brygady odjechał wieczorem do Brześcia, dokąd przybył po północy z 31 lipca na 1 sierpnia i zakwa-

[1]) Rozkaz op. Nr. 90 L. dz. 220/5. Arch. Wojsk. teka Nr. 1810.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1810.
[3]) Rozkaz op. Nr. 39 L. 220. Arch. Wojsk. teka Nr. 1825.
[4]) Rozkaz op. Nr. 19 z 31.VII. Arch. Wojsk. teka Nr. 1827.

terowany został w forcie Chłopickiego (dawniej Berga — na północ od cytadeli). Natomiast 1-a baterja 1-go pułku artylerji górskiej wraz z taborami pułkowemi skierowane zostały pod osłoną jednej kompanji III bataljonu marszem pieszym szosą na Brześć. Reszta III bataljonu pozostała w Wielkorycie aż do nadejścia oddziałów XVII brygady.

XVII brygada piechoty. Pułki XVII brygady, znajdujące się w nocy z 30/31 lipca w Ratnie, oraz podporządkowany jej 4-y pułk strzelców podhalańskich w Borkach — rozpoczęły z rana dnia 31 lipca wykonanie rozkazu pułkownika Trojanowskiego Nr. 730/4 [1]), regulującego zadanie osłony lewego skrzydła 3-ej armji.

Pułkownik Trojanowski — zgodnie z rozkazem grupy Nr. 4900/III [2]) — pozostawiając zadanie i ugrupowanie 4-go pułku strzelców podhalańskich bez zmian — nakazywał 15-mu pułkowi z 1-ą baterją 9-go pułku artylerji polowej obsadzić skrzyżowanie dróg w Kortelisach i w Samarze (22 — 25 km na północ od Ratna), a 22-mu pułkowi zamknąć jednym bataljonem z 2-ą baterją 9-go pułku artylerji polowej drogę Kobryń — Włodawa na wysokości Kanału Ryta, gros zaś zatrzymać w Wielkorycie jako odwód brygady.

W wykonaniu tych zarządzeń — 15-y pułk piechoty skierował o godzinie 7 z Ratna do Samary I bataljon z 1-ą baterją 9-go pułku artylerji polowej, a do Kortelis III bataljon, dowództwo zaś pułku z II bataljonem przesunęło się o godzinie 9 do Górnik.

Do wyznaczonych rejonów przybyły bataljony w godzinach popołudniowych bez przeszkód i, zabezpieczywszy się placówkami, pozostawały tam w ciągu dnia i nocy 31 lipca na 1 sierpnia bez styczności z nieprzyjacielem.

Natomiast 22-i pułk wymaszerował z Ratna dopiero około godziny 10 szosą na Mokrany, gdzie przybył przed wieczorem (w godzinach pomiędzy 18 i 19), zrobiwszy w ciągu dnia niespełna 30-kilometrowy marsz.

W Mokranach pułk zatrzymał się na noc, odkładając do dnia następnego przejście do oddalonej o 20 km Wielkoryty, jak nakazywał rozkaz brygady.

Wreszcie 4-y pułk strzelców podhalańskich pozostawał podobnie jak dnia poprzedniego w rejonie Borek i Wielkiej Hłuszy, bez styczności z nieprzyjacielem.

W tym dniu podpułkownik Hartig — dowódca pułku, dowiedział się z rozkazu XVII brygady Nr. 730/4 op. i odpisu rozkazu

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1887.
[2]) Z dnia 30.VII. Dokument Nr. 257.

grupy Nr. 4900/III nadesłanych mu przez pułkownika Trojanowskiego, za pośrednictwem grupy generała Bałachowicza — o podporządkowaniu pułku XVII brygadzie i niezmienionem swojem zadaniu.

Położenie grupy poleskiej wieczorem dnia 31 lipca. Pod wiecór dnia 31 lipca sytuacja grupy poleskiej ukształtowała się naogół zgodnie z zarządzeniami podanemi w rozkazie grupy Nr. 4905/III. Jedynie na lewem jej skrzydle w obszarze Brześcia, gdzie skupiono większość sił grupy — nastąpiły pewne nieznaczne odchylenia od wydanych zarządzeń.

Tutaj 16-a dywizja częścią sił obsadziła linję Bugu na zachód od Brześcia do Woroblina, gros sił dywizji nie zdołało jednak zająć stanowisk na północ od rzeki Leśnej i wycofało się częściowo w rozproszeniu do Brześcia, częścią zaś przechodziło na południowy brzeg Bugu. Z powyższego wynikło, że do bezpośredniej obrony przedmościa brzeskiego, obejmującego obwód około 25 km — pozostawało 6 bataljonów (dwa 32-go pułku piechoty, jeden etapowy, trzy — brygady górskiej) z siedmiu baterjami na pozycji głównego oporu, dwa bataljony tworzyły odwody odcinkowe, oraz dwa bataljony (1-go pułku strzelców podhalańskich), które dopiero około północy nadciągnęły do Brześcia, pozostawały w odwodzie dowódcy grupy.

Prawe skrzydło grupy poleskiej (osiem bataljonów) rozrzucone było na 70 -kilometrowej przestrzeni od Mokran po Borki, zwrócone frontem na północ — osłaniało północne skrzydło 3-ej armji.

Działania sowieckie.

Trzy lewoskrzydłowe dywizje 16-ej armji, przeznaczone do opanowania obszaru Brześcia, posuwały się w dniu 31 lipca w tym kierunku bez przeszkód ze strony sił polskich.

8-a dywizja strzelców przewidziana do obejścia Brześcia od północnego zachodu — przesunęła się w tym dniu z rejonu Demiańczyce — Czernawczyce za oddziałami grupy generała Konarzewskiego w kierunku zachodnim i wieczorem osiągnęła rejon na północ od Bugu przed odcinkiem 63-go pułku piechoty pomorskiej. Według rozkazu 8-ej dywizji, wydanego o północy [1]), brygady jej w tym czasie znajdowały się w rejonie Wielamowicze — Syczyki (22-a), Szczytniki Wielkie (23-a), Sycze — Czelejewo (24-a).

2-ą dywizję strzelców, która początkowo posuwała się za poprzednią w celu uderzenia na Brześć od północy, skierowano po przez tyły 8-ej dywizji i nad ranem dnia 31 lipca główne jej siły znalazły się

[1]) Rozkaz Nr. 87 z dn. 1.VIII. g. 2. Arch. Wojsk. teka Nr. 2/90/sow.

w rejonie Zapole — Motykały (6-a brygada) i prawdopodobnie Kozłowicze (4-a brygada). W godzinach przedpołudniowych wysunięte elementy 2-ej dywizji prowadziły drobne utarczki w okolicy Motykał ze strażami tylnemi grupy generała Konarzewskiego oraz z pociągiem pancernym „Poznańczyk", działającym na linji Brześć — Czeremcha.

Po nieznacznych przegrupowaniach wyruszyły w godzinach popołudniowych brygady: 6-a i 4-a w kierunku południowym w celu opanowania wyjść z rzeki Leśnej. Po zajęciu przez ich przednie elementy miejscowości Kołodno — Szumaki — Kostycze — Piaski — Skoki i Tuchenicze nad Leśną następuje spotkanie z oddziałami 16-ej dywizji (66-y i 64-y pułki), które dążyły w tym czasie do zajęcia umocnień na północ od Leśnej. Oddziały 2-ej dywizji strzelców zostały początkowo odrzucone ku północy, zwłaszcza na jej prawem skrzydle, jednak wskutek wycofania się oddziałów polskich na południowy brzeg Leśnej — wróciły nad rzekę i wieczorem tegoż dnia znajdowały się na północnym brzegu rzeki w rejonie Szumaki — Piaski (6-a brygada) — Skoki — Tuchenicze (4-a brygada).

10-a dywizja strzelców, która uderzyć miała na Brześć od strony wschodniej, posuwała się wzdłuż szosy z Kobrynia. Wieczorem 30 lipca [1]) siły 10-ej dywizji znajdowały się na zachód od Żabinki, chociaż nie posiadały przed sobą żadnych oddziałów polskich, zdołały dopiero późnym wieczorem 31 lipca nawiązać utraconą styczność swojemi wysuniętemi oddziałami rozpoznawczemi, z ubezpieczeniami pozycji głównego oporu pod Brześciem na odcinku 32-go pułku piechoty i 2-go pułku strzelców podhalańskich.

Brak danych dla ustalenia przebiegu działań w tym dniu oddziałów grupy mozyrskiej.

57-a dywizja strzelców, działająca na południe od 10-ej dywizji, jeszcze bardziej opóźniona była w swoim ruchu na Brześć, gdyż sztab jej w ciągu dnia 31 lipca i nawet z rana dnia 1 sierpnia znajdował się jeszcze w Kobryniu [2]).

Oddziały 57-ej dywizji strzelców w dniu 31 lipca pozostawały bez styczności z przeciwnikiem.

Podobnie przedstawiała się sytuacja w zbiorowym oddziale rozpoznawczym, który bardziej jeszcze pozostawał wtyle.

Jest dość prawdopodobne, że należąca poprzednio do jego składu 170-a brygada zbliżała się w tym dniu dopiero do Kobrynia, chociaż

---

[1]) Meld. oddz. II grupy poleskiej L. 92. z dn. 31.VII. Arch. Wojsk. teka Nr. 1519.

[2]) Fonogram 57-ej dyw. strz. Nr. 1675/op. z dn. 31.VII g. 21.15. Arch. Wojsk. teka Nr. 45/332/sow.

przewidywano, że w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia powinna była znajdować się w rejonie na zachód od Wielkoryty [1]).

W dniu 31 lipca dowódca 16-ej armji sowieckiej wydaje dyrektywę do działań na dnie następne [2]), w której rozkazuje wyjście trzech dywizyj pierwszego rzutu do dnia 2 sierpnia na linję Drohiczyn nad Bugiem — Łosice — Międzyrzec (do tej ostatniej miejscowości skierowano 8-ą dywizję sowiecką).

Natomiast dwie pozostałe dywizje (2-ą i 10-ą) przeznaczał do drugiego rzutu i skierował pierwszą do Konstantynowa, drugą do Białej.

Z dyrektywy tej wynika, że dowódca 16-ej armji jakgdyby zaniechał zdobywania Brześcia siłami trzech dywizyj, do tego celu skupionemi w obszarze Brześcia, gdyż dywizje 8-ą i 2-ą oddalał od Brześcia, zwłaszcza tę ostatnią, która, choć nastawiona była do działania z północy w kierunku południowym na Brześć — według tej dyrektywy powinna była skierować się na zachód.

Do wykonania zarządzeń dowódcy 16-ej armji w dniu następnym nie przystąpiono.

Dowództwo Grupy Poleskiej.

Działalność Dowództwa Grupy Poleskiej w dniu 31 lipca nie zaznacza się ani zbyt wielką intensywnością, ani też większą inicjatywą.

Po wydaniu po północy rozkazu operacyjnego Nr. 4905/III [3]), w którym uregulowano obsadę przedmościa brzeskiego, oczekiwano w spokoju na wykonanie tego rozkazu przez podległe jednostki.

Dopiero w godzinach rannych nadało Dowództwo Grupy meldunek sytuacyjny [4]) do Dowództwa Frontu, gdzie otrzymano go o godzinie 10.20. W meldunku tym podawano przebieg działań z dnia poprzedniego, przyczem poza pewnem przejaskrawieniem wypadków przedstawiono je naogół zgodnie z rzeczywistością.

Następny meldunek sytuacyjny [5]) nadano w godzinach wieczornych. W Dowództwie Frontu otrzymano go o godzinie 21.35. Szczególnie ważnych wiadomości nie zawierał ten meldunek, natomiast podawano w nim szczegóły, które w rzeczywistości już nie istniały (obsadzenie przez 16-ą dywizję piechoty odcinka od Tuchenicz).

---

[1]) Rozkaz 57-ej dyw. strz. Nr. 1682/op. z dn. 2.VIII g. 8. Arch. Wojsk. teka Nr. 45/332/sow.

[2]) W. Putna l. c. str. 82 i 83.

[3]) Dokument Nr. 289.

[4]) Meld. syt. Nr. 4902/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 1514. Dokument Nr. 290.

[5]) Meld. syt. Nr. 5002/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 1514. Dokument Nr. 291.

Prawdopodobnie w tymże czasie nadeszły do Dowództwa Grupy meldunki, że oddziały 16-ej dywizji nie mogły obsadzić umocnień na północ od rzeki Leśnej. Na podstawie rozkazu grupy [1]), jaki został wydany o godzinie 23, można przypuszczać, że nie oceniano tego w Dowództwie Grupy zbyt poważnie, podawano bowiem w nim, że „utrzymywanie wsi Piaski i Skoki nie jest bezwzględnie konieczne i nie przedstawia zbyt wielkiego znaczenia", a rozkaz o zajęciu umocnień na północ od Leśnej był wydany „z myślą o zabezpieczeniu i mocnem utrzymaniu linji Bugu na płnc.-zach. od Brześcia" i „...miało rację bytu jako wysunięte ubezpieczenie linji Bugu". Wobec powyższego pozostawiono ocenie dowódcy 16-ej dywizji, czy oddziały jej mają być wycofane na południowy brzeg Bugu.

Z podanego poprzednio przebiegu działań 16-ej dywizji wiemy, że zostało to już dokonane.

Jednocześnie z wydaniem tego rozkazu podaje Dowództwo Grupy w dodatkowym meldunku sytuacyjnym [2]) do Dowództwa Frontu (otrzymano tam o godzinie 23) przyczyny, dla których nie można było obsadzić północnych wyjść z rzeki Leśnej. Ponadto podano w tym meldunku o atakach „na linje fortów Brześcia", których w rzeczywistości nie było. Dodawano przytem, że „wycieńczenie z powodu deszczów i złego odzienia przechodzi wszelkie pojęcie. W tem leży największe niebezpieczeństwo".

O świcie (o godzinie 2.50) otrzymano w Dowództwie Grupy rozkaz operacyjny 3-ej armji Nr. 103 [3]) z dnia 29 lipca. W związku z tym rozkazem wydaje Dowództwo Grupy o godzinie 18 minut 30 zarządzenia [4]) dla XVII brygady, regulujące jej dalszy odwrót w razie przewidywanego cofania się 3-ej armji. W wypadku tym XVII brygada miała zająć i obsadzić linje Wielkoryta — Mokrany — Górniki i Wydrycze (nad Turją — 12 km na zachód od Kamienia Koszyrskiego).

Wieczorem tegoż dnia wysyła Dowództwo Grupy meldunek [5]) do Naczelnego Wodza w sprawie wcielania uzupełnień przeznaczonych dla grupy poleskiej do innych formacyj.

Wreszcie o północy wysyła Dowództwo Grupy do Dowództwa Frontu, przez 4-ą armję, specjalną ocenę sytuacji [6]).

---

[1]) Rozkaz Nr. 5019/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 1499. Dokument Nr. 296.
[2]) Meld. L. 5018/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 1514. Dokument Nr. 295.
[3]) Rozkaz op. L. 22111/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 141.
[4]) Rozkaz Nr. 5008/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 1519. Dokument Nr. 292.
[5]) Meld. Nr. 5015/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 1520. Dokument Nr. 294.
[6]) Meld. Nr. 5014/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 1519. Dokument Nr. 293.

General Sikorski podaje w niej siły sowieckie, działające przed frontem grupy poleskiej (odmiennie od stanu faktycznego), przypuszczając słusznie, „że główne uderzenie na Brześć przeprowadzone będzie od północy, przyczem sforsowanie Bugu w rejonie na zachód od Motykał stanowić będzie prawdopodobnie decydujący dla tego celu manewr". Stwierdza dalej, że „wobec bardzo wielkich strat z ostatnich dni 10-ciu, nieludzkiego wprost przemęczenia żołnierza... osłabiły w dużym a naturalnym stopniu odporność bojową grupy poleskiej". W wyniku powyższej oceny prosi generał Sikorski „o wzięcie pod uwagę zasilenia odcinka grupy poleskiej przez: a) co najmniej przez skrócenie frontu, b) przez zwrot pułków XVIII bryg piech., 65. p. p., baonów 3. p. s. p., baonu 4. p. s. p.[1]), c) przez jak najszybsze nadesłanie odpowiednich uzupełnień i zaopatrzenie w buty, mundury etc." dodając przytem, że „w najbliższych dwóch dniach wszelkie projekty ofensywne na odcinku poleskim muszą być ze względu na stan fizyczny żołnierzy wyeliminowane".

Wieczorem tegoż dnia wydany został przez oddział II grupy poleskiej meldunek wywiadowczy Nr. 9[2]), w którym zestawione zostały wiadomości o przeciwniku z przed paru dni, obejmujące cały front północno-wschodni.

Nie można było stwierdzić, aby w ciągu dnia 31 lipca otrzymano w Dowództwie Grupy Poleskiej jakiekolwiek zarządzenia z frontu, mimo, że w rozkazach Naczelnego Dowództwa[3]) z tego dnia nakazywano grupie poleskiej wsparcie zarządzonej kontrakcji 4-ej armji. Dowództwo Frontu w rozkazie swoim[4]), w którym uregulowano realizację tej kontrakcji, a którego, zdaje się, że grupa poleska wogóle nie otrzymała, — nic nie wspomina o jakiemkolwiek wsparciu ze strony grupy poleskiej.

Wskutek tego też i Dowództwo Grupy nie wydało na dzień 1 sierpnia żadnych zarządzeń. Do działań więc na dzień następny miarodajnym był w dalszym ciągu rozkaz Nr. 4905/III, uzupełniony rozkazem Nr. 5019/III dla oddziałów, działających w obszarze Brześcia, oraz wskazaniami na przyszłość podanemi w rozkazie Nr. 5008/III[5]) dla prawego skrzydła grupy poleskiej.

[1]) Wyszczególnione jednostki należały organicznie do dywizyj będących w składzie grupy poleskiej. Jednak w tym czasie działały jeszcze bądź na froncie południowo-wschodnim (65-y p. p. i baony podhalańskie) bądź na północy w 1-ej armji (XVIII brygada).

[2]) Meld. L. 417/II. Arch. Wojsk. teka Nr. 1493. Dokument Nr. 288.

[3]) Nr. 8105/III i 8112/III. Dokumenty Nr. Nr. 260 i 262.

[4]) Nr. 2510/III. Dokument Nr. 270.

[5]) Dokumenty Nr. Nr. 289, 296 i 292.

ROZDZIAŁ VII.

DZIEŃ 1 SIERPNIA.

(Szkic Nr. 6).

Przebieg działań. Dzień 1 sierpnia był dniem wielkich niepowodzeń na froncie północno-wschodnim.

Na północy III konny korpus Gaja przeprawił się przez Narew i w ten sposób wyszedł na tyły grupy podpułkownika Kopy i zagroził tyłom 1-ej armji. W związku z tem grupa podpułkownika Kopy opuściła forty i prawy brzeg Narwi i wycofała się do Łomży.

1-a armja zmuszona została do dalszego odwrotu, tracąc częściowo linję Sliny i Tłoczewki, i wycofała się prawem skrzydłem na Nurzec i Miankę. Przytem przy odwrocie w centrum armji, w rejonie toru kolejowego Białystok — Warszawa (a więc na najważniejszym kierunku) wytworzyło się dość ciężkie położenie.

Pomiędzy 1-ą i 4-ą armjami istniała przerwa od ujścia Nurca (1a litewsko-białoruska dywizja) do Gródka nad Bugiem (61-y pułk piechoty). W 4-ej armji nieprzyjaciel sforsował Bug na odcinku Mielnik — Niemirów, a kontrakcja nie dała rezultatów i nieprzyjaciel pozostał na południowym brzegu Bugu. Na pozostałym odcinku Bugu większych walk nie było. Natomiast stał się fakt o dużej doniosłości: grupa poleska opuściła wieczorem Brześć z wyjątkiem cytadeli. Wypadek ten zostanie szczegółowo oświetlony niżej w przebiegu działań grupy poleskiej. Na prawem skrzydle grupy poleskiej sytuacja poza drobnemi lokalnemi przesunięciami nie uległa zmianie. Jak widzimy, obszar, nakazany do trzymania, i z którego Naczelny Wódz miał zamiar przejść do kontrakcji, został utracony. Jak wiemy [1]), nieoczekiwana i trudna sytuacja w dniu 1 stała się podstawą do decyzji Naczelnego Wodza zaniechania planu decydującej kontrofensywy z rejonu Brześć — Kowel.

[1]) Patrz rozdział I.

Naczelne Dowództwo. Praca sztabu w dniu 1 sierpnia charakteryzowała się tem, że porzucono myśl przeciwnatarcia 4-ej i 1-ej armij dla odzyskania utraconej w dniach ubiegłych linji, zwracając natomiast szczególną uwagę na sytuację lewego skrzydła frontu.

Meldunek Dowództwa 1-ej Armji o wycofaniu się na linję Slina — Tłoczewka spowodował rozmowę porucznika Ujejskiego z Naczelnego Dowództwa z porucznikiem Mancewiczem z Dowództwa 1-ej Armji [1]). Porucznik Ujejski uważał, że realne powody do odwrotu miała jedynie grupa Jędrzejewskiego. Odpowiedź przedstawiciela armji brzmiała, iż odwrót grupy generała Żeligowskiego spowodowany był powstaniem luki między obu grupami, i że rozkaz armji w tym wypadku akceptował tylko zarządzenia generała Żeligowskiego. Porucznik Ujejski w imieniu III oddziału Naczelnego Dowództwa wyraził się, iż: „wobec zamiarów kontrakcji [rozkaz Dowództwa Frontu o odzyskaniu linji Pietkowo — Topczewo — Brańsk] cofnięcie się grupy generała Żeligowskiego z Narwi było ze względów taktycznych, jak i moralnych niepotrzebne, gdyż wystarczyło zagiąć prawe skrzydło armji", oraz zapytywał, „jakie Dow. Armji ma zamiary i jakie wydało zarządzenia celem wykonania rozkazu Dow. Frontu, nakazującego odzyskanie linji Suraż — Pietkowo — Topczewo — Brańsk — rzeka Nurczyk".

Już następna rozmowa, prowadzona przez porucznika Regulskiego z Naczelnego Dowództwa z porucznikiem Stańczykiem z Dowództwa Frontu o godzinie 13.30, świadczy, że Naczelne Dowództwo zaniechało wywierania nacisku na przeprowadzenie kontrataku [2]). Porucznik Regulski zapytywał, czy nowa linja obejmuje odcinek Narwi od Wizny do Sliny, czy też biegnie skrótem przez Grabowo, poczem zwracał uwagę na nacisk, który kładzie Szef Sztabu na utrzymanie linji w pierwszym warjancie, t. j. na utrzymanie linji Narwi do ujścia Sliny, „a to z dwóch względów: pozycja ta byłaby dla nas bardzo korzystna dla projektowanej kontrakcji grupy gen. Wroczyńskiego, z drugiej strony, opuszczając ten odcinek Narwi, oddajemy bolszewikom dobre komunikacje na południowym brzegu Narwi od Góry Strękowej do Wizny".

Przy tej sposobności otrzymało Naczelne Dowództwo wyjaśnienie z Dowództwa Frontu, co do kontrakcji 4-ej armji. Wprawdzie zarządzono akcję zaczepną, jednak po zorjentowaniu się na miejscu generała Hallera i ze względu na sytuację, która się wytworzyła na przedmościu brzeskiem, została ona odwołana.

[1]) Dokument Nr. 306.
[2]) Dokument Nr. 302.

O godzinie 12 nadana była przez Naczelne Dowództwo depesza do Dowództwa Okręgu Generalnego Pomorze L. dz. 8129/III, nakazująca skierować oddziały grupy generała Roji do Śniadowa „do rezerwy Nacz. Dow." [1]).

Pomiędzy godziną 20 a 22 rozesłany był rozkaz Naczelnego Dowództwa L. dz. 8135/III [2]), w którym nakazywano nie dopuścić do opuszczenia linji Narwi, Sliny i Bugu; próby nieprzyjaciela przejścia Bugu pod Mielnikiem z całą energją zlikwidować. Grupa generała Wroczyńskiego miała przez zdecydowane działanie ofensywne bezwzględnie nie dopuścić do przerwania frontu przez nieprzyjaciela, do czego będące w jej rozporządzeniu siły winny były wystarczyć. Przytem Naczelne Dowództwo wyrażało opinję, że do przykrycia lewego skrzydła 3-ej armji grupa poleska użyła zbyt znaczne siły, które można użyć jako odwód w Brześciu.

W odniesieniu do lewego skrzydła, zarządzenia objęte przytoczonym wyżej rozkazem znalazły szczegółowszy i bardziej sprecyzowany wyraz w rozkazie, wydanym w parę godzin później, (odebranym przez Dowództwo Frontu o godzinie 0.50, przez Dowództwo 1-ej Armji o godzinie 1.20 dnia 2 sierpnia), za L. dz. 8136/III [3]), w którym informowano, że generał Baranowski i podpułkownik Kopa otrzymali rozkaz trzymać Łomżę za wszelką cenę, wycofując się ewentualnie dla większego skupienia sił z linji północnych fortów na południowy brzeg Narwi. Ponadto zarządzono: aby generał Wroczyński ruszył 2 sierpnia o świcie, zostawiwszy w Ostrołęce tylko silną obsadę mostu — całą swą siłą, forsownym marszem na Łomżę i uderzył jak najenergiczniej na flankę atakującego Łomżę nieprzyjaciela. Dalszem zadaniem było ponowne zajęcie za wszelką cenę Nowogrodu.

Grupę generała Wroczyńskiego podporządkowano 1-ej armji.

Już w toku ekspedycji powyższego zarządzenia dorobiona została „druga część rozkazu", nakazująca współdziałanie lewego skrzydła 1-ej armji z grupą generała Wroczyńskiego: „W tym celu należy zebrać jeszcze dziś w nocy całe północne skrzydło 1-ej armji i uderzyć w łączności z bataljonami, wywagonywującemi się obecnie w Śniadowie, możliwie silną grupą na Łomżę od południo-wschodu".

Przytem zaznaczono, że jeżeli front 1-ej armji będzie musiał być cofnięty aż do Ciechanowca — Czyżewa — Zambrowa, to decyzja ta może być powzięta i wykonana.

[1]) Dokument Nr. 298.
[2]) Dokument Nr. 300.
[3]) Dokument Nr. 301.

O godzinie 20 Szef Sztabu Generalnego przeprowadził dłuższą rozmowę juzową z nowym szefem sztabu Dowództwa Frontu, pułkownikiem Zagórskim [1]). Znajdujemy w niej liczne komentarze do pracy Naczelnego Dowództwa, wyrażonej konkretnie w wyżej przytoczonych rozkazach. Oto ważniejsze i istotniejsze fragmenty tej rozmowy ze strony generała Rozwadowskiego:

„Wysyłam rozkaz, żeby koniecznie przymusić czwartą armję do wytrwania [2]). Gdyby się nawet odgięła trochę od Siemiatycz, to lepiej dać im jeszcze spokój, a dopiero jutro po krótkim wypoczynku i wcieleniu bataljonów ochotniczych, które już idą, trzeba odpowiednie połączenie z 1-ą armją na nich wymusić. Byłoby naturalnie najlepiej, gdyby mogli zająć napowrót linję Nurca, ale głównie rozchodzi się o to, by na możliwej linji wreszcie stanęli i odpocząć mogli".

„...Rozwijajcie zatem jak największą energję, by uzupełnieniami wzmocnić szczególnie 4-ą armję i umożliwić jej bezwzględne wytrwanie na Bugu, gdyż bez tego może być poważnie skompromitowana".

„...Tam na południu dobraliśmy się do Budiennego nareszcie i jak Bóg da, to będzie [skończone] może już do jutra. Trzeba tem bardziej wytrzymać i ustalić front, do czego w danym razie byłaby jeszcze i 11-a dywizja wkrótce do dyspozycji w Ostrowi".

„...Grupę Wroczyńskiego możecie teraz już pchnąć do akcji, tem bardziej, że oddziały pomorskie gen. Roji skierowałem również na północne skrzydło armji w okolice Śniadowa".

Przedstawienie sytuacji przez pułkownika Zagórskiego streszczało się w podstawowych linjach, jak następuje:

1) grupa poleska odpiera z powodzeniem zajadłe ataki na Brześć,

2) 4-a armja jest silnie zachwiana, jednak udało się zlikwidować oddziały nieprzyjaciela, które przeszły Bug pod Niemirowem, akcja zaś przeciwko grupie, która sforsowała Bug pod Mielnikiem, w toku. 15-a dywizja piechoty opuściła Bug koło Drohiczyna, kontrakcja pułku aeronautycznego od strony Sokołowa rozegra się jutro.

3) „Naogół potrzeba będzie nadzwyczajnej energji celem usztywnienia frontu, prócz tego również gromadzić rezerwy, czynię to we własnym zakresie..."

Generał Rozwadowski wyrażał wiarę w energję Dowództwa Frontu i wzajemne zrozumienie.

Reasumując, praca Naczelnego Dowództwa w dniu 1 sierpnia przebiegała w sposób następujący: Początkowo oczekiwano na za-

[1]) Dokument Nr. 303.

[2]) Mowa o rozkazie 8135/III.

powiedziane przez Dowództwo Frontu przeciwuderzenie 1-ej i 4-ej armij, następnie pogodzono się z faktami dokonanemi: spłynięciem 4-ej armji na linję Bugu i odwrotem 1-ej armji na linję rzeki Sliny, wreszcie szczególnie silnie zaakcentowano troskę o lewe skrzydło frontu i w związku z tem wydano decyzję koordynowania kontrakcji choćby za cenę dalszego cofnięcia się 1-ej armji. Jednocześnie powstała świadomość wytwarzającej się groźnej sytuacji pod Brześciem.

Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego. Wypadki, na które reagował front 1 sierpnia, były następujące:

Opuszczenie przez grupę generała Żeligowskiego linji rzeki Sliny, upadek Nowogrodu i przerwanie Bugu pod Mielnikiem i Grannem.

Z wypadków tych najważniejszym i mającym największe znaczenie jest sytuacja lewego skrzydła frontu, zagrożonego obejściem od północy i spychaniem od czoła. W związku z tem i wobec nieutrzymania się 4-ej armji front jest zmuszony zrezygnować z akcji zaczepnej na Topczewo — Brańsk i Boćki, nakazanej dnia 31 lipca rozkazem Nr. 2510/III, który zostaje anulowany. Natomiast armje mają utrzymać „osiągnięte linje". Bliższego wyjaśnienia, o jakie linje chodzi, niema [1]).

Front jest jednak w ruchu odwrotowym i zatrzymanie nastąpi zależnie od sytuacji. Położenie pod Łomżą i Nowogrodem jest niezupełnie jasne i niepokojące. Front i Naczelne Dowództwo będą w tej mierze interwenjowały stale. Dnia 1 sierpnia nakazano [2]) grupie generała Wroczyńskiego co najmniej przywrócić położenie, to znaczy poprzednie rozkazy o ofensywnem zadaniu tej grupy obowiązywały nadal.

Na styku 1-ej i 4-ej armij w rejonie Grannego pojawiły się oddziały nieprzyjaciela. Obie armje nie mają sił, aby zapełnić tę lukę i proszą o przekazanie tego zadania sąsiadowi [3]). Front, również nie posiadając odwodów, decyduje [4]), aby styk ten był zabezpieczony przez 4-ą armję, która do tego ma wykorzystać jedną kompanję aeronautycznego pułku.

Na styku 4-ej armji i grupy poleskiej nie była zabezpieczona przeprawa (przedmoście) pod Pratulinem. Na prośbę dowódcy grupy poleskiej obrona przedmościa Pratulin zostaje powierzona [5]) 14-ej dywizji piechoty, przyczem linja rozgraniczenia zostaje przesunięta na Motykały — Szumaki — rzeka Krzna.

[1]) Rozkaz Nr. 2603/III. Dokument Nr. 311.
[2]) Rozkaz Nr. 2615/III. Dokument Nr. 318.
[3]) Rozkaz Nr. 2607/III. Dokument Nr. 313.
[4]) Rozkaz Nr. 2613/III. Dokument Nr. 316.
[5]) Rozkazy Nr. 2602/III 2608/III. Dokumenty Nr. 310 i 314.

Stanowisko frontu, o ile chodzi o całość operacji, charakteryzuje króciutki rozkaz Nr. 2616/III [1]), nakazujący odrzucenie nieprzyjaciela pod Mielnikiem (4-a armja) i „przywrócenie pierwotnej sytuacji w rejonie toru kolejowego" (1-a armja).

Z dokumentów, odnoszących się do dnia 1 sierpnia, szczególnie charakterystyczna jest rozmowa juzowa [2]) generała Sikorskiego z pułkownikiem Zagórskim, w której został sprecyzowany plan Dowództwa Frontu: „utrzymanie Bugu — Kamionki przez Grodzisk — Mień — Tłoczewkę — Slinę oraz na lewem skrzydle ofensywy... Osowiec — Grajewo" — pułkownik Zagórski osobiście wątpił, czy uda się tego dokonać, ale dodawał, że „musimy bezwzględnie utrzymać linję Bugu". Poza tem przewidywał osłabienie wysiłku nieprzyjaciela ze względu na wyczerpanie i oddalenie od baz.

1-A ARMJA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa 1-ej armji Nr. 2).

Grupa generała Wroczyńskiego. Po przybyciu do Ostrołęki 31 lipca generał Wroczyński nie wydał zarządzeń związanych z wykonaniem zadania. Z tych powodów w dniu 1 sierpnia nieprzyjaciel miał inicjatywę i wykorzystał ją.

Przed świtem 1 sierpnia naprzeciw grupy generała Wroczyńskiego znajdował się III korpus kawalerji oraz 12-a dywizja strzelców.

Około godziny 3 dnia 1 sierpnia rosyjska 10-a dywizja kawalerji natarła na Nowogród i opanowała miasto, rozpraszając znajdujące się tam drobne oddziały kawalerji (szwadron 115-go pułku ułanów, pluton 108-go pułku ułanów i pluton jazdy tatarskiej). Po zajęciu Nowogrodu dowódca 10-ej dywizji kawalerji pozostawił tam swój sztab i z całą dywizją ruszył w stronę Łomży.

W tym czasie, kiedy rozegrały się opisane zdarzenia, III bataljon 205-go pułku ochotniczego ruszył z Miastkowa do Nowogrodu. Generał Wroczyński, otrzymawszy wiadomość o utracie Nowogrodu, rozkazał [3]) majorowi Mondowi, dowódcy 205-go pułku ochotniczego, odebrać tę miejscowość, przyczem wzmocnił go jedną baterją konną. Natomiast generał Suszyński miał jednym szwadronem rozpoznawać przedpole rzeki Szkwy.

Około godziny 9 dnia 1 sierpnia III bataljon 205-go pułku ochotniczego odebrał Nowogród; dowódca 10-ej dywizji kawalerji, wi-

[1]) Dokument Nr. 319.
[2]) Dokument Nr. 323.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1152. Dtwo Grupy Op. gen. Wroczyńskiego. L. 25, rozkaz op. Nr. 2 z 1.VIII g. 1. Dokument Nr. 331.

dząc niebezpieczeństwo, wycofał się na zachodni brzeg Narwi, a dywizja otrzymała rozkaz zawrócenia z drogi do Łomży i uderzenia na Nowogród. Dowódca korpusu kawalerji przynaglił dowódcę 15-ej dywizji kawalerji, aby również nacierał na Nowogród.

II brygada 15-ej dywizji i II brygada 10-ej dywizji ruszyły celem sforsowania przeprawy w Nowogrodzie, III brygada 15-ej dywizji kawalerji przeprawiła się przez most, który zbudowała w Parzychach, reszta zaś 10-ej dywizji kawalerji uderzyła na Nowogród od strony Mątwicy.

III bataljon 205-go pułku ochotniczego, ulegając tak znacznej przewadze, został rozbity i wycofał się na Miastkowo, gdzie właśnie przygotowywał obronę tej miejscowości I bataljon 205-go pułku ochotniczego.

Ale 205-y pułk ochotniczy nie utrzymał się długo na miejscu, gdyż nieprzyjaciel, przedostawszy się na tyły, odciął szosę z Miastkowa do Ostrołęki. 205-y pułk ochotniczy zwrócił się lasami w stronę Tarnowa, skąd odszedł przez Opęchowo do Ostrołęki.

Tymczasem 10-a dywizja kawalerji zawróciła po raz drugi w stronę Łomży, lecz późnym wieczorem została zatrzymana przez oddziały załogi Łomży na linji Kupiski — Jarnuty. 15-a dywizja kawalerji nie prowadziła dalej pościgu i zatrzymała się w rejonie Miastkowo — Czartorja — Nowogród; 86-y pułk tej dywizji pozostał we wsi Zbójna.

Popołudniu 1 sierpnia generał Wroczyński, otrzymawszy wiadomości o ponownej utracie (godzina 14) Nowogrodu, wysłał samochodem podpułkownika Błeszyńskiego celem zbadania położenia. Do Rydzewa wysłano kompanję marszową 9-go pułku legjonów [1]) z zadaniem zabezpieczenia szosy Miastkowo — Ostrołęka.

O godzinie 17 generał Wroczyński rozkazał [2]) podpułkownikowi Kopie, aby zostawił stałą obsadę na fortach Łomży i uderzył „celem odebrania zpowrotem Nowogrodu i odciążenia 205. p. p.".

O tych zarządzeniach generał Wroczyński zameldował Dowództwu Frontu i Armji, przyczem meldunki jego były pesymistyczne [3]).

O godzinie 19 generał Wroczyński donosił [4]): „Łomża odcięta od

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1152. Dtwo Grupy gen. Wroczyńskiego. L. 26. rozkaz op. Nr. 2a z 1.VIII. Dokument Nr. 332.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1152. Dtwo Grupy gen. Wroczyńskiego bez Nr. z 1.VIII g. 17. Dokument Nr. 327.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1152. Dtwo Grupy gen. Wroczyńskiego. Meldunki bez Nr. z g. 17, 17.30 i Nr. 22 z g. 19 dn. 1.VIII. Dokumenty Nr. Nr. 326 i 330.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1152. Dtwo Grupy gen. Wroczyńskiego do Dtwa Frontu Płn.-Wsch. i Dtwa 1. Armji. Depesza z 1.VIII. Dokument Nr. 328.

Ostrołęki. Wszystkie wysiłki dowództwa przejść do akcji zaczepnej z naszemi wojskami nie udały się, nie wytrzymują ani ognia, ani bagnetów".

O godzinie 21 minut 12 Dowództwo Grupy otrzymało rozkaz Dowództwa Frontu Nr. 2615/III, nakazujący „zdecydowaną kontrakcję celem stanowczego odrzucenia nieprzyjaciela w rejonie Nowogrodu i co najmniej przywrócenia dawnej sytuacji" [1]).

W tym czasie powrócił do sztabu podpułkownik Błeszyński, któremu generał Wroczyński powierzył zadanie [2]) wyrzucenia nieprzyjaciela z rejonu Miastkowa i okazania pomocy podpułkownikowi Kopie. Do rozporządzenia podpułkownika Błeszyńskiego oddano: I bataljon 205-go pułku ochotniczego (w ciągu tego dnia pozostawał w Wojciechowicach), po jednym szwadronie z 2-go i 108-go pułków ułanów, szwadron karabinów maszynowych 2-go pułku ułanów, oddział policji z Ostrołęki (100 bagnetów) i pluton artylerji. Wymienione oddziały miały wyruszyć z Wojciechowic dnia 2 sierpnia godzina 5.

W toku opisanych zdarzeń grupa pułkownika Obuch-Woszczatyńskiego pozostawała nad rzeką Pisą na stanowiskach zajętych 31 lipca.

Natomiast grupa podpułkownika Kopy odniosła w dniu 1 sierpnia znaczne powodzenie, gdyż odrzuciła natarcie 35-ej i 36-ej brygad 12-ej dywizji strzelców. Dowódca 4-ej armji sowieckiej ocenił wynik walki jako porażkę pod Łomżą.

Jednakże zjawiło się poważne niebezpieczeństwo od zachodu (10-a dywizja kawalerji sowieckiej). Do przeciwnatarcia wysłano lidzki pułk, 10-a dywizja kawalerji ustąpiła, gdyż otrzymała zadanie zawrócenia z pod Łomży. Około godziny 16 lidzki pułk stanął na linji Kupiski Nowe — Bożenica — Grzymały.

Późnym wieczorem 10-a dywizja kawalerji powróciła pod Łomżę, lecz została zatrzymana przez lidzki pułk i zmuszona do odejścia do rejonu Mątwicy. Dowódca III korpusu kawalerji nakazał 15-ej dywizji kawalerji pozostawić ubezpieczenia w rejonie Miastkowa i Czartorji, a resztą dywizji uderzyć na Sławiec na tyły i skrzydło Polaków nacierających na Mątwicę.

Mimo powodzenia osiągniętego przez grupę podpułkownika Kopy położenie jej było niebezpieczne, tembardziej, że łączność z Ostrołęką oraz z Dowództwem 1-ej Armji była przerwana. Z tych powo-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dtwo Frontu Płn.-Wsch. Nr. 2615 z 1.VIII. Dokument Nr. 318.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1152. Dtwo Grupy gen. Wroczyńskiego L. 32 rozkaz op. Nr. 3 z 1.VIII g. 23. Dokument Nr. 336.

dów Dowództwo Grupy zdecydowało, ażeby w nocy z 1 na 2 sierpnia opuszczono prawobrzeżne forty Łomży.

Koncentracja grupy generała Roji. W dniu 29 lipca generał Roja, ówczesny dowódca Okręgu Generalnego Pomorze, na rozkaz Naczelnego Dowództwa i Ministerstwa Spraw Wojskowych rozpoczął organizację grupy operacyjnej w sile etatowej dywizji. Sformowane jednostki miały odchodzić do rejonu koncentracyjnego w Mławie. Jednak w dniu 31 lipca generał Roja zarządził wysyłanie sformowanych oddziałów przez Mławę, Przasnysz „na stanowisko operacyjne do Ostrołęki, gdzie otrzymają rozkazy dla odejścia na Łomżę".

Jakoż w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia oraz rano 1 sierpnia odjechały w kierunku Mławy następujące jednostki (sformowane w Dowództwie Okręgu Generalnego Pomorze): I bataljon 4-go pułku pomorskiego (I bataljon 166-go pułku piechoty), II bataljon 4-go pułku pomorskiego (II bataljon 263-go), III bataljon 4-go pułku pomorskiego (I bataljon 265-go), II bataljon morski, szwadron 218-go pułku ułanów, 3-ci szwadron 18-go pułku ułanów, 1-y szwadron 5-go pułku strzelców konnych.

1 sierpnia generał Rozwadowski nakazał generałowi Roji [1]) skierowanie oddziałów do Śniadowa, jako odwodów Naczelnego Dowództwa.

Grupa generała Żeligowskiego wieczorem i w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia wykonywała odwrót z nad Narwi, oprócz XVIII brygady, z którą utracono łączność. Około godziny 3 dnia 1 sierpnia Dowództwo Grupy otrzymało rozkaz Dowództwa Armji Nr. 3543 [2]). Jednakże generał Żeligowski nie zmienił poprzednich zarządzeń, gdyż nakazał [3]), aby podgrupa generała Witkowskiego stanęła w rejonie Wysokiego Mazowieckiego, 10-a dywizja piechoty miała zająć odcinek na linji rzeki Sliny, łącząc z grupą pułkownika Żymierskiego w rejonie Jabłoń-Piotrowce; dywizja ochotnicza miała odejść do Szepietowa do odwodu armji.

Generał Żeligowski, oceniwszy krytycznie dotychczasową obronę, wysuwał w piśmie [4]) L. 101 z 1 sierpnia do Dowództwa Armji konieczność „zasadniczej zmiany dotychczasowej taktyki" i proponował zgrupowanie jego oddziałów, „które są stosunkowo w dobrym sta-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 0156. Nacz. Dow. Nr. 8129/III z 1.VIII. Dokument Nr. 298.

[2]) Dokument Nr. 338.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1216. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego Nr. 100 z 1.VIII.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1216. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego. Nr. 101 z 1.VIII g. 10.

nie" w rejonie Zambrowa i Śniadowa, dodanie im wielkiej ilości samochodów, stwarzając w ten sposób „grupę ofensywną, któraby była zdolna w najbliższych dniach do akcji zaczepnej".

Położenie grupy generała Żeligowskiego około południa przedstawiono na mapie. Należy zaznaczyć, że w ciągu dnia zaszło naogół niewiele zmian. Dopiero popołudniu generał Żeligowski zdecydował się wykonać rozkazy Dowództwa Armji obsady rzeki Sliny, ale rozkazał, ażeby lewe skrzydło grupy zagięto pod Kobylinem na Ożary.

Podgrupa generała Witkowskiego wycofała się przez Sokoły i o godzinie 10 zatrzymała się na postoju w rejonie Gołasze — Puszcza (III brygada litewsko-białoruska) i Siedliska — Osipy Stare (41-y pułk piechoty). O godzinie 16 minut 30 generał Witkowski nakazał [1]), aby obsadzono odcinek Stypułki-Szymany — Jawory-Klepacze.

O godzinie 21 generał Witkowski przeniósł się z Wysokiego Mazowieckiego do Leśnicy, dokąd wcześniej wysłał (na samochodach) bataljon morski.

Tymczasem XVIII brygada piechoty rano 1 sierpnia, pozostając na odcinku Kobylin — Ożary, otrzymała wiadomości o odwrocie III brygady litewsko-białoruskiej na Sokoły. Podpułkownik Łuczyński, dowódca brygady, zarządził odwrót do Mieżenina, a następnie do Leśnicy. Nie znając zamiarów dowództwa, podpułkownik Łuczyński zdecydował zabezpieczyć węzeł dróg w rejonie Leśnicy i w tym celu zgrupował całą brygadę w rejonie Leśnicy (34-y pułk piechoty) — Kołak Kościelnych (35-y pułk piechoty) a do Czarnowa wysunął IV bataljon 157-go pułku piechoty. Bataljon ten otrzymał zadanie zabezpieczenia węzła dróg, zbiegających się z Sokołów i Wysokiego Mazowieckiego. Ponadto wysłano do Czerwonego Boru III bataljon 35-go pułku piechoty, który miał zabezpieczyć od zachodu i utrzymać łączność z Łomżą (wykorzystując również 13-y pułk ułanów, który działał w tym rejonie).

Wieczorem 1 sierpnia podpułkownik Łuczyński otrzymał rozkaz zajęcia zpowrotem, jeszcze 1 sierpnia Mieżenina a 2 sierpnia dawnej linji. Podpułkownik Łuczyński nie podejmował już akcji 1 sierpnia, tylko nakazał aby o godzinie 6 dnia 2 sierpnia 35-y pułk piechoty ruszył w straży przedniej wzdłuż szosy na Mieżenin, przyczem jego III bataljon miał wyruszyć w tym samym kierunku o godzinie 4.

10-a dywizja piechoty Rano dnia 1 sierpnia 10-a dywizja piechoty, mając w straży tylnej 24-y pułk piechoty, wykonała odwrót przez Sokoły i zatrzymała się: 28-y pułk strzelców kaniow-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1151. Dtwo Grupy gen. Witkowskiego L. 209 z 31.VII.

skich — rejon Faszczy, 29-y pułk strzelców kaniowskich — rejon Wnory-Pażochy, a 30-y pułk strzelców kaniowskich — rejon Broku. 24-y pułk piechoty stanął nad Sliną (rejon Jabłoń-Rykacze — Jabłoń Kościelna), mając w prawo 201-y pułk ochotniczy.

W południe Dowództwo Dywizji nakazało [1]) XX brygadzie obsadzenie odcinka Jabłoń-Piotrowce — Jabłoń-Rykacze, XIX brygada otrzymała odcinek Jabłoń-Rykacze włącznie do Stypułki-Szymany włącznie.

W ciągu dnia 1 sierpnia kilkakrotnie zmieniano [2]) ugrupowanie prawego skrzydła.

Około godziny 19 nieprzyjaciel zaatakował 24-y pułk piechoty i wyrzucił go z pozycji na skraj lasu koło Jabłoń-Samsony. Próby odebrania pozycji przez oddziały XIX brygady piechoty i etapowe nie dały rezultatu i w ten sposób prawe skrzydło grupy generała Żeligowskiego zostało zepchnięte na zachód od toru kolejowego. W rejonie toru kolejowego wytworzyła się duża przerwa.

W tym czasie północne skrzydło 10-ej dywizji piechoty stwierdziło pojawienie się nieprzyjaciela, który przekroczył Slinę. Z tego powodu 29-y pułk strzelców kaniowskich zagiął swoje lewe skrzydło na linję toru kolejowego.

Grupa generała Rządkowskiego w ciągu dnia 31 lipca wykonała poruszenia związane z kilkakrotną zmianą rozkazów.

Generał Rządkowski, otrzymawszy rozkaz Dowództwa Armji Nr. 3543 [3]) z 31 lipca, częściowo zmienił swoje zarządzenia zawarte w rozkazie Nr. 2229 z 31 lipca i nakazał [4]), aby 1-a litewsko-białoruska dywizja obsadziła odcinek Grodzisk — Koryciny — Olędy — Rudka — Karpie a grupa pułkownika Żymierskiego — Karpie — rzeka Mianka — rzeka Tłoczewka do wsi Jabłoń-Piotrowce, nawiązując łączność z grupą generała Żeligowskiego. Odwody grupy miały stanąć: 17-a dywizja piechoty — rejon Pobikry — Krynki, oddział majora Matczyńskiego — Wyliny-Ruś.

O godzinie 13 minut 45 Dowództwo Grupy przynaglało 1-ą litewsko-białoruską dywizję [5]) do wykonania wspomnianego rozkazu.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1539. Dtwo 10-ej D. P. Nr. 0108/1 z 1.VIII.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1539. Dtwo 10-ej D. P. Nr. 1228 z g. 16, Nr. 1229 z g. 19.30 i Nr. 1230 z 1.VIII.

[3]) Dokument Nr. 338.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1091. Dtwo Grupy gen. Rządkowskiego. Nr. 2231, z 1.VIII g. 2 m. 30.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1297. Dtwo Grupy gen. Rządkowskiego Nr. 2236 z 1.VIII.

Nakazano nawiązanie łączności z oddziałami, zawiadamiając jednocześnie, że XXX brygada 15-ej dywizji piechoty (znajdująca się wedle rozkazu w rejonie Dziadkowicz) otrzymała rozkaz „przejścia do ofensywy"; w rzeczywistości XXX brygada pozostawała w rejonie Grodzisk — Siemiatycze.

17-a dywizja piechoty miała zluzować oddziały 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji na odcinku Grodzisk — Kozłów, resztę zaś swoich oddziałów pozostawić w odwodzie grupy w Pobikrach.

Dowództwo Grupy, otrzymawszy wiadomość, że nieprzyjaciel zajął Grodzisk i maszerował w kierunku Grannego, oraz że lewe skrzydło pułkownika Żymierskiego utraciło linję Tłoczewki, zarządziło o godzinie 17 minut 15 „powolny odwrót" [1]) prawego skrzydła za rzekę Nurzec. Po wycofaniu się 1-a litewsko-białoruska dywizja miała obsadzić od ujścia Nurca do Kuczyna, trzymając jak najdłużej przedmoście w Ciechanowcu, a 17-a dywizja piechoty od Kuczyna wyłącznie do Mieni. Odwody dywizyj miały stanąć za prawem skrzydłem swoich odcinków.

O godzinie 22 generał Osiński, objąwszy Dowództwo Grupy, wydał [2]) rozkaz L. 2240 z 1 sierpnia, dzieląc grupę na dwie podgrupy: generała Rządkowskiego w składzie 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji i 17-ej dywizji piechoty, i pułkownika Żymierskiego w dotychczasowym składzie. Tym samym rozkazem nakazał 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji wysłanie jednego bataljonu, który wraz z plutonem (30 szabel) 4-go pułku strzelców konnych (wysłanym przez Dowództwo Armji) i baterją miał zabezpieczyć lewy brzeg Bugu od ujścia Nurca do wysokości Gródka.

Podgrupa pułkownika Żymierskiego. Rano 1 sierpnia 4-y pułk piechoty legjonów, nie mając łączności w lewo i prawo pod naciskiem nieprzyjaciela wycofał się z nad Tłoczewki z rozkazu dowódcy IV brygady i około godziny 11 zatrzymał się na linji Moczydły — Stawiereje Podleśne — Dąbrówka, nawiązując w okolicy toru kolejowego łączność z oddziałami dywizji ochotniczej.

Dowódca IV brygady piechoty legjonów, pułkownik Liber, zameldował o tem pułkownikowi Żymierskiemu, podkreślając w zakończeniu [3]): „Stanowczo melduję, że w obecnym stanie 4-y pułk piechoty nie jest zdolny wcale do walki i obsadzenie linji liczę tylko chwi-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1091. Dtwo Grupy gen. Rządkowskiego Nr. 2239 z 1.VIII.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 921. Dtwo Grupy gen. Osińskiego Nr. 2240 z 1.VIII.

[3]) Arch. Wojsk. Akta Najwyższej Wojskowej Komisji Opinjującej. Kat. 5, teka Nr. 10. Dtwo IV Bryg. Piech. Leg. — meld. z 1.VIII g. 10.

lowo — pewności w utrzymaniu jej nie mam żadnej. Proszę o wskazówki kierunku cofania się lub o poważne rezerwy".

Przed otrzymaniem powyższego meldunku pułkownik Żymierski otrzymał meldunek 8-ej dywizji piechoty Nr. 8296 [1]). Dywizja ta obsadziła XV brygadą piechoty (13-y pułk piechoty) odcinek wzdłuż Mianki do jej ujścia, łącząc w lewo z 36-ym pułkiem piechoty, który zajął linję Tłoczewki do Zochy Stare. W odwodzie pozostał 21-y pułk piechoty (Zalesie Nowe) i 33-i pułk piechoty (Warele Nowe). Ale Dowództwo 8-ej Dywizji Piechoty nie liczyło na utrzymanie tak rozległego odcinka i o godzinie 9.45 pułkownik Burhardt zameldował dowódcy grupy, że wobec braku artylerji i poniesionych strat obsadzono odcinek „tylko placówkami w ważniejszych punktach", zaznaczył przytem, że „w razie ataku ze strony nieprzyjaciela za utrzymanie linji tut. Dtwo nie gwarantuje" [2]).

Rano 1 sierpnia 36-y pułk piechoty, zagrożony od północy wskutek wycofania się 4-go pułku piechoty legjonów, opuścił linję rzeki Tłoczewki, cofając się w kierunku Zalesia Nowego. Dowództwo XVI Brygady wysłało do Zalesia Nowego 21-y pułk piechoty, który miał wzmocnić lewe skrzydło, przedłużając go równocześnie do rejonu Wyszonki-Posele.

Wiadomości o cofaniu się XVI brygady dotarły również do XV brygady, która poczęła cofać się do rejonu Wyszonki Kościelne.

O godzinie 12 Dowództwo 8-ej Dywizji Piechoty wysłało meldunek do pułkownika Żymierskiego o cofaniu się 4-go pułku piechoty legjonów i 36-go pułku piechoty, zaznaczając przytem, że 24-y pułk piechoty (liczono, że został on odesłany przez generała Żeligowskiego) wysłany na lewe skrzydło „prawdopodobnie nie przeszkodzi nieprzyjacielowi w obejściu i 8. d. p. przejdzie na linję Wypychy — Zalesie — Warele — Wojny; w razie silnego naporu wycofa się na Klukowo—Trojanowo, gdzie będzie oczekiwać na dalsze rozkazy" [3]).

W wyniku tych działań grupa pułkownika Żymierskiego wycofała się lewem skrzydłem z linji rzeki Tłoczewki i częściowo — prawem skrzydłem z linji rzeki Mianki.

Pułkownik Żymierski udał się do generała Rządkowskiego i po powrocie wydał o godzinie 13 rozkaz dowódcy IV brygady piechoty i 8-ej dywizji piechoty, aby podjęto działania celem odzyskania linji rzeki Tłoczewki, zaznaczając, że linja ta musi być odzyskana i utrzymana „ze względu na sytuację 4. armji i grupy gen. Żeligowskiego,

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1470. Dtwo 8-ej D. P. Nr. 8296 z 1.VIII.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1470. Dtwo 8-ej D. P. Nr. 8238 z 1.VIII.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1470. Dtwo 8-ej D. P. Nr. 8290 z 1.VIII.

które w dniu 2.VIII przechodzą do kontrakcji". O wydaniu tego rozkazu pułkownik Żymierski zameldował generałowi Rządkowskiemu [1]), prosząc równocześnie, aby majora Matczyńskiego skierowano do rejonu Wojny-Pogorzel, skąd miał nacierać na Piekuty. Zaznaczał przytem że z 24-ym pułkiem piechoty nie udało się dotąd nawiązać łączności. W myśl tych rozkazów ujętych szczegółowo w rozkazie Nr. 801/3 [2]) podjęto przeciwnatarcie celem odzyskania linji Tłoczewki. IV brygada (4-y pułk piechoty legjonów i II bataljon saperów) uderzyła i, odrzucając nieprzyjaciela, osiągnęła linję Jakubowięta — Krasowo-Wólka — Kostry-Litwa — Kostry-Noski. Do wsi Pułazie-Świerze przybył bataljon majora Matczyńskiego. Po osiągnięciu tej linji brygada zatrzymała się i w ciągu reszty dnia odpierała natarcia nieprzyjaciela.

Tymczasem 8-a dywizja piechoty użyła do przeciwnatarcia 33-y pułk piechoty, który wyruszył z rejonu Warel Nowych i uderzył na Chorążyce i Wyliny-Ruś. Nieprzyjaciela odrzucono i lewe skrzydło 8-ej dywizji piechoty osiągnęło linję nad Mianką od wsi Wyszonki-Posele — Zalesie Nowe — Wyliny-Ruś.

Przeciwnatarcie dało wprawdzie powodzenie, ale linji rzeki Tłoczewki nie odebrano.

17-ą i 1-ą litewsko-białoruską dywizje zastał świt 1 sierpnia na stanowiskach, które zajęto 31 lipca. Położenie, w którem znalazła się 1-a litewsko-białoruska dywizja, było trudne wobec zagrożenia skrzydeł. Wileński pułk, znajdujący się nad Nurcem, kilkakrotnie donosił o przenikaniu oddziałów nieprzyjaciela poza skrzydłami odcinka. Około godziny 3 nieprzyjaciel próbował sforsować most pod Brańskiem, ale został odrzucony, część jednak jego oddziałów przedostała się Nurcem poniżej Brańska i posuwała się w stronę Rudki. Na południe od Oleksina pokazały się oddziały kawalerji nieprzyjaciela (pułk kawalerji 56-ej dywizji strzelców).

W tem niewygodnem położeniu wileński pułk nie mógł utrzymać się długo i zagrożony zewsząd wycofał się około godziny 6 do rejonu Brzeźnicy.

17-a dywizja piechoty, która znajdowała się na postoju w rejonie Rudki, o godzinie 7 odmaszerowała w kierunku Winny i zatrzymała się na przedpolu rzeki Kukawki.

Położenie, które wytworzyło się rano 1 sierpnia, skłoniło Dowództwo 1-ej Litewsko-Białoruskiej Dywizji do wydania o godzinie 5 roz-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1373. Dtwo Grupy Op. płk. Żymierskiego Nr. 801/4/III z 1.VIII.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1373. Dtwo Grupy Op. płk. Żymierskiego Nr. 801/3/IV z 1.VIII.

kazu odwrotu, o czem zameldowało Dowództwu Grupy generała Rządkowskiego, zaznaczając, że został on wydany, „wobec zachodzenia przez nieprzyjaciela na tyły dywizji, grożącego zupełnem odcięciem“ [1]). Zarządzenia odwrotu zostały podane w rozkazie Nr. 4278 [2]).

W tych warunkach kolumny brygad 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji podążyły w kierunku południowo-zachodnim. Równocześnie z niemi a nawet wcześniej podjęły marsz oddziały 21-ej i 56-ej dywizyj strzelców. Pierwsza z nich dążyła wślad za 17-ą dywizją piechoty i I brygadą przez Winnę do Bugu, druga zaś przez Pobikry i Grodzisk. Kierunki ruchów przecinały się z drogą odwrotu I i II brygad, wobec tego starcie było nieuniknione. O godzinie 6.25 podpułkownik Rybicki wyruszył z II brygadą ze wsi Szmurły [3]) i, maszerując bez przeszkód ze strony 166-ej brygady strzelców, osiągnął o godzinie 8.50 rejon Korycin, gdzie zatrzymał się na odpoczynek.

Po odpoczynku kolumna ruszyła w kierunku Sypni ubezpieczona od południo-wschodu I bataljonem grodzieńskiego pułku, który jako straż boczną brygady skierowano z Korycin przez Kozłowo na Grodzisk [4]).

Niebawem, kiedy siły główne dochodziły do Sypni, (godzina 11) I bataljon grodzieńskiego pułku, osiągnąwszy Kozłów, został ostrzelany przez 500-y pułk z 167-ej brygady strzelców. Wtedy I bataljon grodzieńskiego pułku skręcił z drogi na Grodzisk w stronę Sypni celem dołączenia do kolumny brygady.

Otrzymawszy te wiadomości oraz wiedząc o ruchu nieprzyjaciela z Grodziska na zachód, dowódca II brygady wysłał na Bogusze, szwadron kawalerji a z nowogródzkim pułkiem ruszył z Sypni na Krynki-Białokunki i Żery Bystre z zamiarem uderzenia na Żale. Tabory brygady wraz z Dowództwem Grodzieńskiego Pułku i II bataljonem odesłał do wsi Moczydły celem połączenia z głównemi siłami dywizji [5]).

Podpułkownikowi Rybickiemu chodziło o utrzymanie wsi Żale do czasu przemarszu dywizji przez Perlejewo na Granne [6]), z chwilą gdyby musiała odejść za Bug.

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1829. Dtwo 1-ej L. B. Dyw. Nr. 4277 z 1.VIII.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1829.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4172. Dtwo II Bryg. L. 1462 z 1.VIII.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4172. Dtwo II Bryg. Nr. 1463 z 1.VIII.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4172. Dtwo II Bryg. Nr. 1465 z 1.VIII g. 11 do dcy 1. l. b. dyw. i I bryg.

[6]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1824. Dtwo II Bryg. Nr. 1467 z 1.VIII g. 11.40 dca II brygady ten zamiar podał dcy I brygady, zwracając przytem uwagę, aby I brygada ubezpieczyła się po przejściu II bryg. od strony Sypni i Kozłowa.

O godzinie 12.50 kolumna podpułkownika Rybickiego osiągnęła rejon m. Żale, zagarniając tam jeńców, którzy zeznali, że właśnie 1½ godziny temu 499-y pułk maszerował na Twarogi, a z rejonu Grodziska dążyły 500-y i 501-y pułki i kawalerja. Wtedy podpułkownik Rybicki powziął decyzję, którą wyraził w tych słowach: „Idę na Twarogi celem rozbicia pułku nazwanego [499-y pułk] i zabezpieczenia Perlejewa“ [1]).

Zeznania jeńców, jeśli chodzi o 499-y pułk, odpowiadały rzeczywistości. Pułk ten wyruszył z Cerkiewnej Średniej i maszerował przez Grodzisk i Żale do Twarogów — nie napotykając nikogo po drodze, gdyż 15-a dywizja piechoty była za Bugiem. 500-y pułk 167-ej brygady strzelców po starciu pod Kozłowem poruszał się niepewnie i dopiero o godzinie 15 osiągnął rejon Kozłowa i Porzeziny-Mendle. 501-y pułk odwodowy 167-ej brygady strzelców maszerował wślad za 499-ym pułkiem strzelców.

W tym czasie, kiedy II brygada zwróciła się na spotkanie nieprzyjaciela, zagrażającego odwrotowi dywizji — I brygada przesunęła się z rejonu m. Czaje do Pobikrów i pod przykryciem straży tylnej przystąpiła [2]) do obsadzenia odcinka Pobikry — Krynki-Białokunka — wzgórze 149. Otrzymawszy rozkaz dowódcy dywizji, pułkownik Bejnar, dowódca I brygady, zmienił [3]) poprzednie zarządzenia, nakazując obsadzenie odcinka Radziszewo — Łępiec — Koce-Schaby i dalej wzdłuż rzeki Siennicy do Nurca. Odcinek ten zajmowała dotychczas 17-a dywizja piechoty. Miński pułk miał stanąć w rejonie Winna — Bojanka, a III bataljon grodzieńskiego (przydzielony wtedy do I brygady) miał zamknąć drogę Czaje — Pobikry.

Popołudniu rozegrała się walka w rejonie Twarogów. Pierwsze uderzenie zadał nieprzyjacielowi 1-szy szwadron 3-go pułku strzelców konnych, który zaskoczył 499-y pułk strzelców z dwóch stron i rozbił go. Nadciągające oddziały II brygady zmusiły do odwrotu 501-y pułk strzelców i ostatecznie rozbiły nieprzyjaciela. Resztki 499-go pułku strzelców uciekły aż do Niewiarowa, zbierając się pod osłoną kawalerji 27-ej dywizji strzelców.

O godzinie 20 podpułkownik Rybicki ruszył przez Leszczkę na Ciechanowiec.

W tym czasie bowiem Dowództwo 1-ej Litewsko-Białoruskiej Dywizji otrzymało w m. Winna ustny rozkaz [4]) generała Rządkow-

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4172. Dtwo II Bryg. Nr. 1469 z 1.VIII.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 3875. Dtwo I Bryg. L. 366 z 1.VIII.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 3875. Dtwo I Bryg. L. 367 z 1.VIII g. 12.
[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1297. Dtwo 1. L. B. Dyw. Nr. 1280 z 1.VIII g. 19.

skiego odwrotu za Nurzec i o godzinie 19 wydało swój rozkaz, nakazując aby I brygada obsadziła od Kuczyna do Kozarzy wyłącznie a II brygada — od Kozarzy do ujścia Nurca.

17-a dywizja piechoty, która została zluzowana popołudniu przez I brygadę, odeszła wcześniej z m. Winna przez Ciechanowiec na lewy brzeg Nurca.

Odwrót 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji odbył się bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela; nastrój dywizji po osiągniętem powodzeniu pod Twarogami znacznie się podniósł.

Działania sowieckie.

4-a armja i III korpus kawalerji. Opór oddziałów polskich nad Narwią, który napotkała 15-a armja, spowodował wydanie dyrektywy dowódcy frontu zachodniego, aby 4-a i 3-a armje okazały pomoc 15-ej i uderzyły: 4-a armja — w kierunku Wysokiego Mazowieckiego, 3-a armja — w kierunku Brańsk — Szepietowo. Wspomnianą dyrektywę dowódca 4-ej armji otrzymał z rana 1 sierpnia [1]) i w związku z tem wydał w południe 1 sierpnia rozkaz operacyjny Nr. 16, w którym na wstępie podawał [2]):

„Przeciwnik okazuje zacięty opór przed frontem 15. armji. Celem okrążenia i zniesienia nieprzyjaciela rozkazał dowódca frontu naszej armji, posuwając się nadal na Ostrołękę dwiema dywizjami, zadać cios przeciwnikowi w ogólnym kierunku na Wysokie Mazowieckie".

III korpus kawalerji miał sforsować Narew w rejonie Nowogrodu i, posuwając się w kierunku Ostrołęki, Przasnysza, opanować do rana 3 sierpnia Ciechanów. Jedną, najbardziej świeżą brygadę korpusu nakazano skierować do wykonania zagonu na stację Małkinia.

12-a dywizja strzelców miała posuwać się jedną brygadą traktem Kolno — Mława, resztą zaś dywizji opanować rejon Łomży i do nocy 2 sierpnia zgrupować się w rejonie Ostrołęki. Pozostałe dywizje miały do nocy 2 sierpnia opanować rejony: 53-a dywizja strzelców — Czerwony Bór — Zambrów, 18-a dywizja strzelców — Jabłonka — Szepietowo.

Przebieg działań III korpusu kawalerji oraz 12-ej dywizji strzelców podano w poprzednich ustępach.

W związku z rozkazem dowódcy 4-ej armji Nr. 16 dowódca III korpusu kawalerji rozkazał dowódcy 15-ej dywizji kawalerji, by w nocy z 1 na 2 sierpnia wysłał 3-ą brygadę celem wykonania zago-

[1]) Siergiejew. l. c. str. 100.
[2]) Siergiejew. l. c. str. 155.

nu na stację Małkinia, resztą zaś dywizji miał ruszyć wzdłuż szosy na Ostrołękę i zająć ją do godziny 22 dnia 2 sierpnia. Dowódca III korpusu kawalerji wydał te zarządzenia, ale równocześnie prosił Dowództwo Armji o zwolnienie korpusu z tego zadania, tłumacząc to zmęczeniem oddziałów, brakiem amunicji i obecnością znacznych sił polskich w rejonie Ostrołęki. Oprócz tego meldunku wysłał jeszcze dwa inne (wszystkie przesłane radjodepeszą i przejęte przez Polaków), w których w ostrych słowach narzekał na brak pomocy ze strony 12-ej i 53-ej dywizyj [1]).

W tym dniu 53-a i 18-a dywizje nie miały styczności bojowej z przeciwnikiem. 53-a dywizja posuwała się jedną brygadą od Wizny na Pniewo, a dwiema od Góry Strękowej na południe i w nocy główne jej siły znalazły się w rejonie Mężenina razem z prawoskrzydłowemi oddziałami 18-ej dywizji strzelców. Najwcześniej przybyły 53-a brygada 18-ej dywizji strzelców (rejon na zachód od Mężenina) i 157-a brygada 53-ej dywizji strzelców (rejon Mężenina). Ta ostatnia miała 2 sierpnia osiągnąć linję Śledzie — Zambrów.

Wieczorem 1 sierpnia Dowództwo 4-ej Armji otrzymało wiadomości, że dywizje posuwały się bez przeszkód w nakazanym kierunku, nieprzyjaciel zaś uszedł już z przed frontu 15-ej armji. Z tego powodu o godzinie 20 Dowództwo Armji anulowało rozkaz Nr. 16. Dywizje miały działać w myśl poprzedniego rozkazu.

15-a armja. W dniu 31 lipca prawoskrzydłowa 54-a dywizja strzelców doznała porażki i została odrzucona na prawy brzeg Narwi. Również nad Narwią zostało zatrzymane prawe skrzydło 4-ej dywizji strzelców, natomiast reszta armji posuwała się naprzód.

W związku z powyższem Dowództwo 15-ej Armji wydało w Białumstoku o godzinie 2.40 dnia 1 sierpnia rozkaz operacyjny 770 [2]), nakazując: 54-ej dywizji strzelców, aby, demonstrując natarcie, wiązała siły nieprzyjaciela nad Narwią; 4-ej dywizji strzelców, by prowadziła jak najenergiczniejsze natarcie i do wieczora 1 sierpnia osiągnęła rejon Sokoły — Racibory Stare; 16-ej dywizji strzelców (dotychczas pozostawała w odwodzie), by przeprawiła się w Surażu i Zawykach a następnie do wieczora 1 sierpnia osiągnęła linję Rzące — Jabłoń-Piotrowce; 11-ej dywizji strzelców, ażeby w dalszym ciągu rozwijała dotychczasowe powodzenie i do wieczora 1 sierpnia osiągnęła linję Pruszanka Mała — Skłody Borowe; wreszcie 33-a

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 068. Nacz. Dow. oddz. II B. Szyfr. L. 33550. 2.VIII.
[2]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 159. Hist. 15-ej armji.

dywizja strzelców, pozostając w odwodzie armji, miała oczekiwać rozkazu przeprawienia się w Surażu.

W wyniku nakazanych działań 15-a armja miała z końcem dnia 1 sierpnia dotrzeć nad rzekę Tłoczewkę.

Rano 1 sierpnia dywizje stwierdziły, że przeciwnik odszedł już z nad Narwi i wobec tego utracono styczność bojową. Z tych powodów bez przeszkód maszerowano w nakazanych kierunkach.

Dopiero przy podejściu nad rzekę Tłoczewkę napotkano przeciwnika w okolicy toru kolejowego i na południe od niego, lecz odrzucono go stamtąd. W tym czasie lewoskrzydłowa 11-a dywizja strzelców działała razem z 5-ą dywizją strzelców 3-ej armji, która weszła w jej pas działania. 54-a dywizja strzelców w tym dniu z rozkazu Dowództwa Frontu została oddana 4-ej armji.

3-a armja zamierzała w dniu 1 sierpnia dotrzeć lewem skrzydłem do Bugu, prawem zaś skrzydłem miała wesprzeć 15-ą armję silnem uderzeniem w kierunku Wysokiego Mazowieckiego.

Zadanie współdziałania i okazania pomocy 15-ej armji otrzymały 6-a i 5-a dywizje, natomiast 21-a i 56-a dywizje miały prowadzić dalsze natarcie w myśl poprzednich rozkazów. Opór Polaków miały łamać, działając wyłącznie zapomocą oskrzydlenia i otoczenia ich sił.

21-a dywizja strzelców, a zwłaszcza 56-a dywizja strzelców zagroziły dość głęboko tyłom 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji. Ale — jak wiadomo — Polacy nietylko zdołali ujść cało z nad Nurca a nawet, wycofując się, pobili pod Twarogami brygadę 56-ej dywizji strzelców. Późnym wieczorem ta dywizja zorjentowała się w położeniu i wydała odpowiednie rozkazy. Okazało się jednak, że było już zapóźno, gdyż przeciwnik uszedł przez Ciechanowiec na prawy brzeg Nurca.

6-a dywizja strzelców, zapewne zmęczona walkami w dniu 31 lipca, niezbyt naciskała na Polaków i w ciągu dnia pozostała nad rzeką Mianką. Natomiast prawoskrzydłowa 5-a dywizja strzelców wyszła na skrzydło i częściowo na odcinek 11-ej dywizji strzelców i razem z tą dywizją nacierała i odrzuciła przeciwnika z linji rzeki Tłoczewki (Jabłoń-Piotrowce — Tłoczewo — Skłody Borowe).

Popołudniu 1 sierpnia dowódca 5-ej dywizji strzelców rozkazał, aby 86-a i 15-a brygady o godzinie 6 dnia 2 sierpnia uderzyły w kierunku Wysokiego Mazowieckiego i zajęły linję Wysokie Mazowieckie — Bryki. 6-a dywizja strzelców miała osiągnąć rejon Dąbrowy i na południe od niego.

Dowództwo Armji.

W dniu 31 lipca Dowództwo 1-ej Armji, otrzymawszy rozkaz Dowództwa Frontu Nr. 2510 [1]), zaznaczyło w swoim rozkazie Nr. 3527 [2]), że utrzymanie linji rzeki Narwi jest podstawą dla przeprowadzenia ze strony 4-ej armji akcji celem odebrania linji rzeki Leśnej i Orlanki, która miała rozpocząć się 1 sierpnia. 15-a dywizja piechoty miała odzyskać linję rzeki Nurczyka.

W związku z tem grupa generała Żeligowskiego otrzymała zadanie utrzymania w dalszym ciągu linji Narwi, grupa zaś generała Rządkowskiego — linji Grodzisk — Kościelna — Suraż i trzymania silnego odwodu za prawem skrzydłem.

Ponadto podano „dla orjentacji" drugą i ostateczną linję obronną Narew — Slina — Tłoczewka — Nurzec, na którą odwrót mógł nastąpić tylko na rozkaz Dowództwa Armji.

W nocy z 31 lipca na 1 sierpnia położenie, wedle meldunku [3]) sytuacyjnego Dowództwa 1-ej Armji L. 3540 wyglądało w ten sposób: prawe skrzydło grupy generała Rządkowskiego odeszło na linję rzeki Nurca (1-a litewsko-białoruska dywizja), lewe zaś (pułkownik Żymierski) — na linję Zochy Nowe i Stare — Piekuty, z grupą generała Żeligowskiego nie było łączności.

Dowództwo Armji, oceniając sytuację własnych oddziałów, meldowało Dowództwu Frontu:

„Zamiarem Dtwa Armji jest wycofanie swych oddziałów w razie koniecznej potrzeby na linję rz. Sliny, Tłoczewki i Nurca aż do Bugu".

Przed świtem dnia 1 sierpnia Dowództwo 1-ej Armji nakazało [4]) „wobec niewyjaśnionej sytuacji na lewem skrzydle 4. armji", oraz „wskutek wytworzonej przerwy między grupami gen. Żeligowskiego i gen. Rządkowskiego" — obsadzić linje rzek Slina — Tłoczewka, przyczem prawe skrzydło miało oprzeć się wzdłuż traktu Rudka — Grodzisk, lewe skrzydło armji — podgrupa generała Witkowskiego — miało odzyskać „kąt Slina — Narew — Góra Strękowa". Stykiem grup generała Żeligowskiego i generała Rządkowskiego miała być

[1]) Dokument Nr. 270.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 20. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3527 z 31.VII. Dokument Nr. 281.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 24. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3540 z 1.VIII. Dokument Nr. 282.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 21. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3543 z 1.VIII. Dokument Nr. 338. Rozkaz ten grupa gen. Rządkowskiego otrzymała o g. 2 m. 20, gen. Żeligowskiego o g. 3 m. 10.

Jabłoń-Piotrowce. Dywizję ochotniczą nakazano odesłać do odwodu armji w Szepietowie.

Przy rozmieszczaniu odwodów dowódca armji nakazywał szczególne uwzględnienie odcinka w rejonie toru kolejowego Łapy — Małkinia.

Między godziną 3 a 4 dnia 1 sierpnia Dowództwo Armji zawiadomiło Naczelne Dowództwo i Dowództwo Frontu, że „wobec obejścia prawego skrzydła 1. armji i przełamania linji na płd. od Suraża" oddziały 1-ej armji wycofano na linję rzek Sliny — Tłoczewki. W tym samym meldunku Dowództwo Armji prosiło, ażeby ujście rzeki Nurca stanowiło rozgraniczenie z 4-ą armją [1]).

Z powyższego wynikało, że Dowództwo 1-ej Armji po wycofaniu się z nad Narwi zamierzało bronić się na linji Sliny — Tłoczewki, opierając lewe skrzydło na bagnach Wizny i w rejonie Góry Strękowej, natomiast prawe skrzydło chciało wyciągnąć z niewygodnego położenia, wynikłego wskutek odwrotu 4-ej armji, i oprzeć go na linji rzeki Nurca. Wreszcie odwody armij i grup miały być umieszczone za środkiem armji na kierunku najsilniejszego naporu nieprzyjaciela.

Tymczasem w związku z otrzymanym meldunkiem o wycofaniu się z nad Narwi zapytano [2]) Dowództwo 1-ej Armji o powody odwrotu na linję Sliny i Tłoczewki. Zażądano również podania zarządzeń w sprawie wykonania rozkazu Dowództwa Frontu, który nakazywał odzyskanie linji Suraż — Pietkowo — Topczewo — Brańsk — rzeka Nurczyk. W odpowiedzi na to porucznik Mancewicz zameldował, że odwrót nastąpił wskutek silnych ataków na styk grup i powstania luki na tak ważnym kierunku jak szosa i kolej Białystok — Warszawa; zresztą właściwie Dowództwo Armji potwierdziło poprzednio wydane przez generała Żeligowskiego rozkazy.

O godzinie 7.40 Dowództwo Frontu otrzymało meldunek sytuacyjny Nr. 201 z Dowództwa Armji z 1 sierpnia godzina 7, w którym generał Jędrzejewski donosił [3]), że wobec odwrotu całej armji na linję Slina — Tłoczewka — Grodzisk wykonanie rozkazu frontu Nr. 2510 „w oznaczonym terminie niemożliwe", gdyż oddziały muszą się zgrupować i zreorganizować na nowej linji.

Dowództwo Frontu, licząc się z otrzymanemi wiadomościami, wstrzymało wykonanie rozkazu swego Nr. 2510 z 31 lipca żądając,

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji. L. 3545 z 1.VIII. Dokument Nr. 340.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 21. Rozmowa por. Ujejskiego z Nacz. Dow. z por. Mancewiczem z 1.VIII. Dokument Nr. 306.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 24. Dtwo 1-ej Armji. L. 3553 z 1.VIII.

aby armje utrzymały „osiągnięte linje“ [1]). Natomiast Dowództwo Frontu nie zgodziło się, aby ujście Nurca było rozgraniczeniem między armjami [2]).

Popołudniu Dowództwo Armji otrzymało z Dowództwa Frontu wiadomość, że 15-a dywizja piechoty cofała się w kierunku południowym i w związku z tem nakazało generałowi Rządkowskiemu, aby jego prawe skrzydło trzymało linję Grodzisk — Mień, a w razie silnego naporu wycofało się na linję Nurca, zabezpieczając silnie Ciechanowiec [3]). Na przeprawę w Grannem nakazano wysłać szwadron i kompanję na podwodach.

O godzinie 21.25 Dowództwo Armji otrzymało rozkaz [4]) Dowództwa Frontu Nr. 2616 z 1 sierpnia, który nakazywał: „1. armja przywróci w rejonie toru kol. stanowczo pierwotną sytuację (przerwanie frontu przez cofnięcie się 4. p. p. leg.)“. W związku z tem Dowództwo Armji wydało o godzinie 22.50 rozkaz Nr. 3579 [5]), nakazując, aby IV brygada w składzie 4-go i 24-go pułków obsadziła linję od Jabłoni Kościelnej, wzdłuż rzeki Tłoczewki aż do uzyskania łączności z 8-ą dywizją piechoty, której lewe skrzydło powinno znajdować się też nad Tłoczewką. W ten sposób przesunięto linję rozgraniczenia na zachód, gdyż przebiegała ona na Jabłoń — Czyżewo — Małkinia włącznie dla grupy generała Rządkowskiego, który tego dnia późnym wieczorem objął dowództwo.

Generał Żeligowski miał trzymać łączność z Łomżą i zachować odwód za lewem skrzydłem. To ostatnie niewątpliwie pozostawało w związku z położeniem grupy generała Wroczyńskiego. Z Ostrołęki otrzymano wieczorem wiadomość, że nieprzyjaciel opanował Nowogród i grozi otoczeniem Łomży. Z przebiegu działań grupy generała Wroczyńskiego posiadano ułamkowe wiadomości, przeważnie z poprzedniego dnia. W każdym razie Dowództwo Armji liczyło się z niebezpieczeństwem, które mogłoby z tej strony zagrozić armji i w łączności z tem pozostawał rozkaz [6]), nakazujący, by „wobec walk pod

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dtwo Frontu Płn.-Wsch. Nr. 2603 z 1.VIII. Dokument Nr. 311. Dtwo 1-ej Armji otrzymało go o g. 10 m. 47.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dtwo Frontu Płn.-Wsch. Nr. 2607 z 1.VIII. Dokument Nr. 313.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3563 z 1.VIII. Dokument Nr. 343.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dtwo Frontu Płn.-Wsch. Nr. 2616 z 1.VIII. Dokument Nr. 319.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3579 z 1.VIII. Dokument Nr. 345.

[6]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3588 z 1.VIII. Dokument Nr. 346.

Nowogrodem i Łomżą" 11-a dywizja piechoty i 7-a brygada rezerwowa jak najprędzej osiągnęły gotowość bojową. Oddziały te otrzymały zadanie zabezpieczenia rejonu Ostrowi Mazowieckiej od strony Łomży i Ostrołęki i utrzymania łączności z Łomżą.

Wreszcie należy zaznaczyć, że późnym wieczorem otrzymano wiadomość, że do Śniadowa przybywał pierwszy bataljon „posiłków gen. Roji".

4-a ARMJA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa 4-ej armji Nr. 2).

4-a armja znajduje się za Bugiem w postawie biernej rozciągnięta kordonem wzdłuż lewego brzegu na odcinku od Krzemienia (naprzeciw Grannego) włącznie — po rzekę Krznę. Względny spokój na większości odcinka pozwala oddziałom zająć stanowiska i utrzymać się na lewym brzegu rzeki; jedynie w rejonie Mielnika i Niemirowa natarcie 17-ej dywizji strzelców — odrzuca prawoskrzydłowe oddziały grupy generała Junga oraz grupę generała Kosteckiego na ogólną linję rzeki Sarnaki — Hołowczyce — Horoszki Wielkie — las Gnojszczyzna — Buczyce Stare.

Grupa generała Junga: Od rana oddziały grupy rozmieszczają się wzdłuż lewego brzegu Bugu w myśl rozkazu z dnia poprzedniego [1]). Dowództwo Grupy dopiero o godzinie 15.30 wydaje rozkaz operacyjny Nr. 16 [2]), normujący szczegółowo obsadę odcinka Bugu pomiędzy Grannem i Mielnikiem (włącznie), w zasadzie nie różniący się wiele od rozkazu L. 2416 z 31 lipca. Na specjalną uwagę zasługuje zadanie grupy, które brzmi: „bezwzględne utrzymanie Bugu, pamiętając, że Bug jest ostatnią przeszkodą naturalną na drodze do stolicy". W dyspozycjach wykonawczych przewiduje jednak dowódca grupy możliwość wycofania się z nad Bugu i w tym celu wyznacza poszczególnym grupom linje oporu. A więc w razie „niemożności utrzymania zajmowanego odcinka" grupa pułkownika Gałeckiego ma stawiać opór na linji rzeki Sarnaki, a następnie zkolei wycofać się na rzekę Tocznę; w tym wypadku grupa pułkownika Kaliszka zagięłaby swoje prawe skrzydło również na rzekę Tocznę. Wydzielenie odwodu do dyspozycji generała Junga nie było przewidziane w powyższem rozkazie; dopiero o godzinie 22.45 [3]) ge-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1633. L. 2416 z 31.VII.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1633. L. op. 2417.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1633.

nerał Jung nakazuje pułkownikowi Przeździeckiemu wysłanie jednego bataljonu do Łysowa — jako odwodu.

Grupa pułkownika Przeździeckiego miała zadanie [1]): obsadzić odcinek od Gródka po Drohiczyn (wyłącznie), zabezpieczając jednym bataljonem przeprawę pod Grannem, oraz wydzielić 2 bataljony do odwodu armji w Niemojkach. Na miejsce postoju Dowództwa Grupy została wyznaczona wieś Repki, skąd miała być utrzymywana łączność telefoniczna z Dowództwem Grupy generała Junga przez centralę telefoniczną w Sokołowie. W ciągu dnia oddziały grupy rozmieściły się wzdłuż Bugu następująco: 61-y pułk piechoty zajął odcinek od Gródka włącznie po Frankopol (naprzeciw Tonkiel) wyłącznie dwoma bataljonami, mając jeden w odwodzie we wsi Łużki [2]). 8-a kompanja z bataljonu odwodowego została wysłana do Grannego. 59-y pułk piechoty dwoma bataljonami obsadził odcinek Frankopol włącznie — Drohiczyn (Ruska Strona) włącznie, umieszczając odwodowy bataljon przy dowództwie pułku w Czaplach Ruskich [3]). 60-y pułk piechoty najbardziej zmęczony stanął w odwodzie pułkownika Przeździeckiego w Mołomotkach — wysyłając w nocy jeden bataljon do Łysowa do odwodu generała Junga.

60-y pułk piechoty dnia 31 lipca poniósł najdotkliwsze straty z pośród oddziałów grupy pułkownika Przeździeckiego. Fatalnie przedstawia się obsada dowódców [4]). Pułkiem i bataljonami dowodzą podporucznicy; dowódcami kompanij są przeważnie podoficerowie. Straty materjalne pułku w dniu 31 lipca wynosiły: 8 kuchen polowych, 7 wozów amunicyjnych, 2 wozy żywnościowe, 86 koni, 6 mułów, 2 ciężkie karabiny maszynowe i 7 lekkich karabinów maszynowych [5]).

Za oddziałami piechoty rozmieściły się dwa dywizjony 15-go pułku artylerji polowej i dwie baterje I dywizjonu 15-go pułku artylerji ciężkiej [6]).

Łączność z Dowództwem Grupy generała Junga została nawiązana dopiero pod wieczór [7]); łączność z oddziałami pułkownika Ka-

[1]) Rozkaz gen. Junga L. 2416 z 31.VII i L. 2417 z 1.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr. 1633.

[2]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 158 — Hist. 61-go p. p.

[3]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 155 — Hist. 59-go p. p. i meld. płk. Przeździeckiego z 1.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1633.

[4]) Meld. dcy 60-go p. p. z 1.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

[5]) Meld. płk. Przeździeckiego z 1.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

[6]) Dzienniki boj. 15-go p. a. p. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3908 i Hist. 8-go p. a. c. Rękopis Nr. 434.

[7]) Rozkaz gen. Junga 2417 z g. 15.30. Arch. Wojsk. teka Nr. 1633.

liszka nawiązał 59-y pułk piechoty. Łączność pomiędzy artylerją i piechotą szwankowała mocno z powodu braku kabla [1]).

W ciągu dnia na odcinku grupy trwała jedynie działalność patroli.

Grupa pułkownika Kaliszka: miała zadanie [2]) obsadzić odcinek od Drohiczyna (włącznie) po Mężenin (włącznie), a w razie wycofania się grupy pułkownika Gałeckiego na linję rzeki Toczny — miała dalej trzymać Bug od Drohiczyna po ujście rzeki Toczny — stwarzając z oddziałów, wycofanych z rejonu Mężenina — odwód w rejonie Góry [3]). Miejsce postoju Dowództwa Grupy — Łysów. Obsada odcinka została uregulowana rozkazem operacyjnym pułkownika Kaliszka [4]) i rozkazem dowódcy VII brygady piechoty [5]).

W ciągu dnia 14-y pułk piechoty obsadził odcinek od Drohiczyna (Ruska Strona) wyłącznie do ujścia rzeki Toczny — dwoma batalionami, zachowując jeden w odwodzie w Drożniewie [6]). 17-y pułk piechoty obsadził odcinek od ujścia rzeki Toczny po Mężenin włącznie — dopiero wieczorem. 10-y pułk piechoty ściągnięty w jeden batalion stanął w Tokarach, jako odwód pułkownika Kaliszka.

Za odcinkiem 14-go pułku piechoty stanęła w rejonie Góry 6-a baterja 4-go pułku artylerji polowej, za 17-ym pułkiem piechoty w rejonie Rudy 4-a baterja 4-go pułku artylerji polowej. 4-a baterja 6-go pułku artylerji polowej chwilowo gdzieś zawieruszyła się, z 6 zaś bateryj 4-go pułku artylerji ciężkiej — 5 odeszło na głębokie tyły [7]), a tylko jedna (3-a baterja 4-go pułku artylerji ciężkiej) znajdowała się przy VIII brygadzie piechoty [8]).

Dowództwo VII Brygady znajdowało się w Tokarach. Na odcinku panował spokój.

Grupa pułkownika Gałeckiego miała obsadzić Bug na odcinku od Mężenina (wyłącznie) — po Zabuże nawprost Mielnika (włącznie) [9]), w razie zaś niemożności utrzymania zajmowanego odcinka stawiać ponowny opór na linji rzeki Sarnaki od

---

[1]) Meld. dcy 59-go p. p. z 2.VIII g. 12.35. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.
[2]) Rozkaz gen. Junga L. 2416/op. z 31.VII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1633.
[3]) Rozkaz gen. Junga L. 2417/op. z 1.VIII g. 15.30.—Arch. Wojsk. teka Nr. 1633.
[4]) Nr. 40 z 1.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 844.
[5]) L. 801/I i 804/IV z 1.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 4032.
[6]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 39. Hist. 14-go p. p.
[7]) Rozkaz op. Nr. 12 gen. Junga z 30.VII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1633.
[8]) Arch. Wojsk. Rękopisy Nr. 435 — Hist. 9-go p. a. c. i Nr. 419 — Hist. 3-go p. a. c.
[9]) Rozkaz op. gen. Junga L. 2416/op. z 31.VII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1633.

ujścia po Terlików, a wreszcie trzymać „za wszelką cenę do ostateczności" linję rzeki Toczny od ujścia po m. Czuchleby [1]).

Pułkownik Gałecki podzielił swój odcinek na trzy części:

l e w y — od Mężenina (wyłącznie) — do mostu kolejowego koło Fürstendorfu wyłącznie został podporządkowany dowódcy XII brygady piechoty pułkownikowi Dobrowolskiemu (16-y, 31-y pułki piechoty, 9-a baterja 15-go pułku artylerji polowej). Promy pod Mężeninem, Ogrodnikami i Turną miały być ściągnięte na lewy brzeg i zniszczone, a brody pod Mężeninem i Wólką silnie obsadzone. Przestrzeń pomiędzy obsadzonemi przeprawami miała być dozorowana jedynie posterunkami, a odwody zgrupowane w rejonie Klimczyc i Bindugi — gotowe do likwidowania oddziałów nieprzyjacielskich — któreby zdołały przedostać się na lewy brzeg rzeki. Miejsce postoju pułkownika Dobrowolskiego — Chlebczyn,

ś r o d k o w y — z zadaniem obrony mostu kolejowego — pod dowództwem dowódcy 62-go pułku piechoty, pułkownika Grabowskiego, (III bataljon 62-go pułku piechoty i 7-a baterja 4-go pułku artylerji polowej). Miejsce postoju Sarnaki,

p r a w y — od toru kolejowego wyłącznie — po Zabuże (Mielnik) włącznie pod dowództwem dowódcy II brygady legjonów, pułkownika Tessaro (II brygada legjonów, I bataljon 62-go pułku piechoty i pluton 8-ej baterji 15-go pułku artylerji polowej). Most pod Mielnikiem miał być obsadzony silnie doborowym oddziałem z artylerją, natomiast przestrzeń między mostem kolejowym a mostem pod Mielnikiem miała być tylko dozorowana posterunkami obserwacyjnemi. Odwody miały być zgrupowane w rejonie Mierzwic i za prawem skrzydłem (naprzeciw Mielnika) — gotowe do likwidowania prób nieprzyjaciela wtargnięcia na lewy brzeg rzeki; miejsce postoju pułkownika Tessaro — Sarnaki.

Odwód pułkownika Gałeckiego stanowił II bataljon 62-go pułku piechoty z 7-ą baterją 15-go pułku artylerji polowej (2 działa) w rejonie Sarnaki. Miejsce postoju pułkownika Gałeckiego — Sarnaki [2]). Rozkaz ten faktycznie akceptował dyspozycje z dnia poprzedniego, gdyż jak wiemy, obsada odcinka odbyła się pod koniec dnia 31 lipca.

Artylerja rozmieściła się następująco: za grupą pułkownika Dobrowolskiego stanęła 9-a baterja 15-go pułku artylerji polowej (3 działa) w rejonie na północ od Chlebczyna, 7-a baterja 4-go pułku artylerji polowej stanęła za III bataljonem 62-go pułku piechoty, pluton 8-ej baterji 15-go pułku artylerji polowej (2 działa) za I ba-

[1]) Rozkaz gen. Junga 2417/op. z 1.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1633.

[2]) Rozkaz op. płk. Gałeckiego Nr. 1 z 1.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1633.

taljonem 62=go pułku piechoty; popołudniu — po 17 godzinie 7=a baterja 15=go pułku artylerji polowej (2 działa) zajęła stanowiska na północ od Grzybowa jeden pluton 8=ej baterji 15=go pułku artylerji polowej z jednem działem 7=ej baterji 15=go pułku artylerji polowej stanął w Chlebczynie [1]).

Na odcinku lewym i środkowym, to jest od Mężenina (wyłącznie) po tor kolejowy (włącznie), panuje względny spokój; walka patroli i słaby ogień 9=ej baterji 15=go pułku artylerji polowej — na Ogrodniki i Wólkę, gdzie pojawiły się oddziały nieprzyjaciela [2]). Na lewem skrzydle odcinka pułkownika Tessaro również spokój; jedynie w rejonie Mielnika od rana rozgorzała walka. Na I bataljon 62=go pułku piechoty, broniący przejścia przez most pod Mielnikiem, uderzyła 50=a brygada sowiecka (mostu nie udało się spalić) [3]). I bataljon 62=go pułku piechoty, nie mając dostatecznego oparcia na skrzydłach — oskrzydlany z obydwóch stron — między godziną 10 a 11 został zmuszony do odwrotu w kierunku Hołowczyc. O godzinie 11 nieprzyjaciel zajął m. Zabuże, kierując się 150=ym pułkiem na Hołowczyce a 149=ym pułkiem na Serpelice [4]).

Pułkownik Gałecki posiadał w odwodzie II bataljon 62=go pułku piechoty, lecz ten został mu odebrany i podporządkowany generałowi Kosteckiemu [5]). To zarządzenie Dowództwa 4=ej Armji pozbawiło pułkownika Gałeckiego możności interwencji i spowodowało znaczne opóźnienie nakazanego przeciwnatarcia celem wyrzucenia nieprzyjaciela za Bug. Tymczasem około południa dowódca 3=go pułku piechoty legjonów pchnął z rejonu Mierzwic Starych w kierunku na Mielnik do przeciwuderzenia swoje dwa odwodowe bataljony (każdy w sile słabej kompanji), które, nie napotykając nigdzie na nieprzyjaciela, dotarły patrolami rzekomo aż do mostu; tam zaatakowane od tyłu przez nieprzyjaciela z dużemi stratami wycofały się około godziny 16 do Mierzwic Starych [6]).

O godzinie 18 — III bataljon 2=go pułku piechoty legjonów wyruszył z Mierzwic Nowych do przeciwdziałania „na odcinek 3. p. p. leg.

---

[1]) Dzienniki baterijne i dyonu oraz meld. syt. III/15=go p. a. p. z 1.VIII g. 18. Arch. Wojsk. teka Nr. 3908.

[2]) Meld. III/15=go p. a. p. z g. 18. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3908 i rozkaz XII bryg. piech. z g. 16. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1871.

[3]) Meld. dcy I/62=go p. p. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1829.

[4]) Meld. 17=ej dyw. strz. z 1.VIII g. 15. — Arch. Wojsk. teka 71/4/sow.

[5]) Rozkaz 4=ej armji L. 12305/III z 1.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 352.

[6]) Arch. Wojsk. Rękopisy Nr. Nr. 5 i 6. Hist. 3=go p. p. leg., meld. I/2=go p. p. leg. Arch. Wojsk. teka Nr. 4257.

od zachodu"; dokąd doszedł — nie wiadomo, jest natomiast wzmianka, że o godzinie 22 „wrócił III/2. p. p. leg. złamany w kontrataku przez przeważające siły nieprzyjaciela" [1]).

Około godziny 24 na rozkaz pułkownika Gałeckiego II brygada legjonów rozpoczęła odwrót na linję rzeki Sarnaki [2]). Również nad ranem na linję rzeki Sarnaki zostało cofnięte prawe skrzydło 31-go pułku strzelców kaniowskich i III bataljon 62-go pułku piechoty [3]). W ten sposób pułkownik Gałecki, obawiając się o swoje prawe skrzydło, wykonał rozkaz generała Junga, to jest wycofał się za rzekę Sarnaki.

Grupa generała Kosteckiego: na tę grupę, składającą się z jednego zbiorowego szwadronu 10-go pułku ułanów i 2 — 3 kompanij marszowych, wyposażonych zaledwie w 40 nabojów na karabin, a nieposiadających wcale środków łączności, kuchen ani taboru, uderzyła w rejonie Niemirowa 51-a brygada strzelców, która bardzo łatwo zepchnęła te słabe i rozrzucone wzdłuż Bugu kompanje marszowe. Wobec zupełnego braku odwodu generał Kostecki znalazł się w ciężkiem położeniu, nadomiar złego został on obarczony przez dowódcę armji zadaniem wyrzucenia za Bug 50-ej brygady strzelców, która wdarła się na południowy brzeg rzeki w rejonie Mielnika [4]). Późno popołudniu na obydwu skrzydłach grupy rozpoczęły się przeciwnatarcia: a) z rejonu Hołowczyce — Horoszki Wielkie — w kierunku na Mielnik i b) z rejonu Janowa na Niemirów.

Przeciwnatarcie II bataljonu 62-go pułku piechoty, szwadronu zbiorowego 10-go pułku ułanów, resztek I bataljonu 62-go pułku piechoty, kompanij marszowych 22-go i 37-go pułków piechoty na Mielnik wyruszyło między godziną 15 a 19 [5]) i wyrzuciło nieprzyjaciela za Bug, osiągając lewy brzeg rzeki w rejonie Zabuża i wzgórza koło Klepaczewa, lecz wskutek silnego ognia karabinów maszynowych i obejścia prawego skrzydła szwadronu zbiorowego 10-go pułku ułanów od strony Serpelic — rotmistrz Grabowski, dowódca całości, wyco-

[1]) Rozkaz 2-go p. p. leg. L. 54/adj. z 1.VIII g. 18.15 i odpis raportu boj. za 1.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr. 4257.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4257. — Odpis raportu bojowego 2-go p. p. leg.

[3]) Meld. płk. Dobrowolskiego, dcy XII bryg. piech. z 2.VIII g. 9.—Arch. Wojsk. teka Nr. 1871.

[4]) Rozk. 4-ej armji 12305/III z 1.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 352.

[5]) Meld. gen. Kosteckiego L. 365 otrzymany w Dtwie 4-ej Armji o g. 18. — Arch. Wojsk. teka Nr. 201 i meld. rtm. Grabowskiego dcy szwadronu zbiorowego 10-go p. uł. z 1.VIII g. 22 — teka Nr. 1829.

fał swoje oddziały z pod Klepaczewa do Horoszek Wielkich; w związku z tem i II bataljon 62-go pułku piechoty odszedł z rejonu Zabuża do Hołowczyc. Ostatecznie wieczorem II bataljon 62-go pułku piechoty obsadził Hołowczyce. Resztki I bataljonu 62-go pułku piechoty, kompanje marszowe 22-go i 37-go pułków piechoty — Horoszki Wielkie, a szwadron zbiorowy 10-go pułku ułanów Horoszki Małe [1]). Bataljony 62-go pułku piechoty zostały oddane do dyspozycji dowódcy 62-go pułku piechoty [2]).

Przeciwnatarcie na prawem skrzydle prowadziła VIII brygada piechoty (3 bataljony i jedna baterja) — słaba moralnie i odczuwająca brak amunicji. Brygada, pozostawiwszy na odcinku Bugu w rejonie Derła III bataljon 37-go pułku piechoty, odmaszerowała rano do Janowa, a stąd popołudniu ruszyła do natarcia w kierunku Bubla Starego. 18-y pułk piechoty (2 bataljony) posuwał się przez Buczyce Stare na Bubel Stary [3]), natomiast I bataljon 37-go pułku piechoty zatrzymany został w północno-wschodniej części Janowa jako odwód. Około godziny 15.30 [4]) III bataljon 18-go pułku piechoty, idący w straży przedniej, podsunął się na odległość 2 km od Bubla Starego, rozwinął się do natarcia i oczekiwał na podejście I bataljonu. Ponieważ jednak I bataljon nie nadchodził, III bataljon, wyczerpawszy posiadaną amunicję, wycofał się do wsi Granne [5]). Wieczorem na wysokość 18-go pułku piechoty zaczęły wysuwać się oddziały 14-ej dywizji piechoty, przeznaczone do przeciwnatarcia w dniu 2 sierpnia. W nocy w rejonie Bubel — Granne — Buczyce Stare wywiązała się bezładna walka nocna, wywołana próbą natarcia nieprzyjaciela. Walki, prowadzone mało energicznie, nie dały żadnego rezultatu; 17-a dywizja strzelców utrzymała się na południowym brzegu Bugu zarówno w rejonie na południe od Mielnika, jak i Niemirowa. Na wzmiankę zasługuje fakt, że popołudniu 1 sierpnia w Janowie był obecny dowódca frontu, generał Haller [6]). Prawdopodobnie wieczorowe przygotowania 14-ej dywizji piechoty do przeciwnatarcia na Niemirów były wynikiem dyspozycji generała Hallera. Być może również, że już wówczas generał Haller podporządkował generała Kosteckiego generałowi Konarzewskiemu.

---

[1]) Meld. rtm. Grabowskiego z 1.VIII g. 22. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1829.

[2]) Meld. dcy 10-go p. ul., płk. Jachimowicza, z g. 23.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1829.

[3]) Meld. gen. Kosteckiego L. 365 z g. 18. — Arch. Wojsk. teka Nr. 201.

[4]) Meld. III/18-go p. p. z g. 15.45. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3316.

[5]) Meld. III/18-go p. p. z g. 21 i 22.15. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3316 i Hist. 18-go p. p. Rękopis Nr. 50.

[6]) Meld. gen. Kosteckiego L. 365 z g. 18. — Arch. Wojsk. teka Nr. 201.

Grupa generała Konarzewskiego — zgrupowana większością swych sił w rejonie Janowa — stoi bezczynnie do późnych godzin popołudniowych; jedynie 2-i szwadron 15-go pułku ułanów prowadzi walkę opóźniającą na osi Bubel Stary — Janów, a I bataljon 58-go pułku piechoty, wsparty 4-ą kompanją 14-go pułku piechoty, ugrupował się wzdłuż lewego brzegu Bugu naprzeciw Wieliczkowicz i Kostur; również III bataljon 37-go pułku piechoty, nie zluzowany przez nikogo, pozostał nad Bugiem w rejonie Woroblina na odcinku od ujścia rzeki Pulwy po wieś Łozowicę (włącznie). Odcinek pomiędzy Kosturami a ujściem rzeki Pulwy był nieobsadzony. Również najczulszy punkt na styku III bataljonu 37-go pułku piechoty i 63-go pułku piechoty — przeprawa promem pod Łozowicą — prawdopodobnie nie był przez nikogo strzeżony [1]). Przedmoście w rejonie Wieliczkowicz nie zostało utworzone z powodu braku dostatecznych środków przeprawy (był tylko 1 prom) i niekorzystnej sytuacji bojowej na odcinku generała Kosteckiego w rejonie na południe od Niemirowa, wreszcie ze względów terenowych, które wymagały według zdania generała Konarzewskiego wysunięcia przedmościa aż na linję Nowosiółki — Orla [2]).

15-y pułk ułanów od rana stał w Konstantynowie, 4-y zaś pułk ułanów w Zaczopkach. VIII-brygada piechoty została oddana do dyspozycji generała Kosteckiego.

Zapewne dopiero na skutek osobistej interwencji dowódcy frontu, generała Hallera, (był popołudniu w Janowie) dla podtrzymania prawego skrzydła grupy generała Kosteckiego zostały skierowane 57-y pułk piechoty z I dywizjonem 14-go pułku artylerji polowej do Konstantynowa, a 56-y pułk piechoty przez Buczyce Stare w kierunku na Bubel Stary [3]). 4-y pułk ułanów, oddany do dyspozycji generała Kosteckiego rozkazem 14-ej dywizji piechoty 1120/op. z godziny 15.30 [4]), osiągnął Janów dopiero 2 sierpnia i tu został zatrzymany przez generała Konarzewskiego [5]). 56-y pułk piechoty na ustny rozkaz generała Konarzewskiego z godziny około 15 [6]) — wyruszył z Janowa około godziny 18 w kierunku na Bubel Stary z zadaniem wyrzucenia nieprzyjaciela za Bug. Około 20 godziny II bataljon 56-go pułku piechoty osiągnął Buczyce Nowe, I zaś bataljon 56-go

[1]) Meld. dcy III/37-go p. p. z 1.VIII g. 19. Arch. Wojsk. teka Nr. 3366.
[2]) Meld. 14-ej d. p. do 4-ej armji L. 1122/op. z 1.VIII otrzymany w armji o g. 21. Arch. Wojsk. teka Nr. 201.
[3]) Meld. 14-ej d. p. do 4. armji z 1.VIII. L. 1122/op. Arch. Wojsk. teka Nr. 201.
[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 2831.
[5]) Hist. 4-go p. uł. Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 267.
[6]) Hist. 56-go p. p. Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 147.

pułku piechoty — Buczyce Stare, a około godziny 21 oba bataljony rozwinęły się na wysokości oddziałów 18-go pułku piechoty, to jest II bataljon 56-go pułku piechoty na wzgórzach na południe od Bubla — Grannego, a I bataljon 56-go pułku piechoty na wzgórzach na północ od Buczyc Starych. Pierwsze natarcie nieprzyjaciela około godziny 22 zostało odparte. Około godziny 23 przybył odwód pułku, III bataljon 56-go pułku piechoty. Mniej więcej w tym czasie drugie natarcie nieprzyjaciela odrzuciło prawe skrzydło I bataljonu 56-go pułku piechoty na zachód od drogi Bubel-Łukowisko — Buczyce Stare, wobec czego gros III bataljonu 56-go pułku piechoty zostało wciągnięte do pierwszej linji dla zamknięcia luki pomiędzy Buczycami a Bugiem. Zmieszane z I bataljonem 56-go pułku piechoty kompanje 18-go pułku piechoty odpłynęły w kierunku Buczyc Nowych. W ten sposób około północy cały 56-y pułk piechoty znalazł się w pierwszej linji na odcinku od lasu Gnojszczyzna do Bugu na północo-wschód od Buczyc Starych. Dla zabezpieczenia lewego skrzydła dwie kompanje II bataljonu 56-go pułku piechoty zostały wysłane do lasu na trakt Konstantynów — Gnojno. Na odcinku I bataljonu 58-go pułku piechoty i III bataljonu 37-go pułku piechoty poważniejszych wydarzeń bojowych w ciągu dnia nie było.

Działania sowieckie.

56-a dywizja strzelców, walcząca w tym dniu dość niepomyślnie z 1-ą litewsko-białoruską dywizją, wieczorem osiągnęła zaledwie ogólną linję Malec — Skorzec — Moczydły — Bogusze, leżącą w odległości około 10 km od Bugu. W nocy o godzinie 23 dowódca dywizji wydaje rozkaz brygadom wyjścia na Bug do godziny 4 dnia 2 sierpnia, by zniszczyć cofające się [1]) w kierunku na Granne oddziały 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji [2]). Dzięki działaniom 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji — 56-a dywizja strzelców nie wyszła dnia 1 sierpnia na lewe skrzydło 4-ej armji, bronione na odcinku od ujścia Nurca po Gródek — zaledwie przez jedną kompanję (8-ą kompanję 61-go pułku piechoty) w rejonie Grannego.

Dywizje 16-ej armji przygotowują się dnia 1 sierpnia do wykonania dyrektywy Dowództwa 16-ej Armji z dnia 31 lipca, która wyznaczyła cele do osiągnięcia na lewym brzegu Bugu na dzień 2 i 4 sierpnia [3]).

---

[1]) Według mniemania dcy 56-ej dyw. strz.

[2]) Dziennik boj. 56-ej dyw. strz. Arch. Wojsk. teka Nr. 2/284/sow.

[3]) W. Putna — K'Wisle i obratno.

Nie znamy pełnego tekstu tej dyrektywy — trudno więc ustalić, w jakiej formie zostały wyznaczone zadania poszczególnym dywizjom, czy podane zostały tylko cele do osiągnięcia, czy też forsowanie Bugu zostało wyznaczone na dzień 1 sierpnia. Faktem jest, że 1 sierpnia przystąpiła do forsowania Bugu jedynie 17-a dywizja strzelców, natomiast 27-a i 8-a dywizje strzelców odłożyły to na dzień 2 sierpnia. Zdaje się, że dowódca 16-ej armji, wydając dnia 31 lipca swoje dyrektywy do sforsowania Bugu, nie liczył się ani z możliwością oporu ze strony polskiej, ani z trudnościami technicznemi, jakie mogły wyniknąć przy forsowaniu bądź co bądź przeszkody rzecznej tej miary co Bug, ani z obecnością obszaru warownego Brześć, ani wreszcie ze stanem własnych oddziałów.

Trzy dywizje (27-a, 17-a i 8-a dywizje strzelców) wyszły na Bug, rozciągnięte w cienki kordon na przestrzeni przeszło 70 km w linji powietrznej, zmęczone i cierpiące na brak amunicji i żywności, spowodowany pozostaniem baz zaopatrzeniowych głęboko wtyle — w rejonie Baranowicz. Przesunięcie baz bliżej frontu było niemożliwe, gdyż linja kolejowa Brześć — Baranowicze, wskutek uszkodzenia mostów na Szczarze i Hrywdzie była nieczynna. Most na Hrywdzie zostanie ukończony dopiero 7 sierpnia, most na Szczarze ukończony w nocy z 30/31 lipca [1]). Dowództwo Armji pozostaje w Baranowiczach, mając wysuniętą składnicę meldunkową (opierpunkt) w Prużanie, która od 31 lipca posiada łączność ze sztabami dywizyj 8-ej, 10-ej, 17-ej i 27-ej [2]). W tych warunkach trudno mówić o skoordynowaniu wysiłków poszczególnych dywizyj — dla jednego zasadniczego celu operacyjnego. Dywizje zostały puszczone bez możności współdziałania; wobec tego forsowanie Bugu będzie miało chaotyczny przebieg i tylko dzięki zbiegowi okoliczności 16-a armja może zawdzięczać to, że jej cztery dywizje piechoty (27-a, 17-a, 8-a i 2-a dywizje strzelców) — nie zostały kolejno rozbite na południowym brzegu Bugu w okresie między 1 a 7 sierpnia.

Dnia 1 sierpnia działania dywizyj przed frontem 4-ej armji polskiej przedstawiały się następująco:

27-a dywizja strzelców, otrzymawszy rozkaz 16-ej armji dnia 1 sierpnia — bardzo niechętnie przygotowuje się do forsowania Bugu w dniu 2 sierpnia. W ciągu dnia oddziały wysuwają się na

[1]) Tiechnika i Snabżenije Krasnoj Armji Nr. 160 z 1924 r. — artykuł A. M. Pieriemytowa: „Istoriczeskaja sprawka o wostanowlenii żelieznych dorog w kampanii 1920 g.".

[2]) Riewolucija i Wojna Nr. 11 i 12/21 — N. Warfołomiejew: „K woprosu ob armiejskich opierpunktach".

podstawy wyjściowe; poważniejszych działań bojowych niema. Wieczorem brygady ugrupowały się:

79-a brygada strzelców—na odcinku Bużyska (Gródek)—Wierzchnica Nadbużna z zadaniem opanowania dnia 2 sierpnia głównemi siłami rejonu Mołożewo — Nowomodna — Wierów z wysunięciem straży przednich na linję Gródek — Niemirki — Czekanów.

80-a brygada strzelców — na odcinku Chrołowice — Drohiczyn z zadaniem opanowania głównemi siłami rejonu: Skrzeszew — Rudniki — Czaple, wysuwając straże przednie na linję Szkopy — Wyrozęby-Konaty — Sawice Ruskie.

81-a brygada strzelców — miała przeprawić dwa pułki na odcinku 80-ej brygady strzelców, a jednym wyjść z przedmościa przy torze kolejowym z zadaniem opanowania głównemi siłami rejonu Korczew — Duplewice — Łysów, wysuwając straże przednie na linję Bronisze — Łęczycki — Przesmyki. W rzeczywistości 79-a brygada strzelców rozciągnęła się aż po Granne, a 81-a brygada strzelców, pozostawiając 242-i pułk piechoty w rejonie mostu kolejowego i Turny, resztę ugrupowała w rejonie Zajęczniki — Ogrodniki. Baterje ciężkie i haubice zostały zgrupowane na odcinku 80-ej brygady strzelców z zadaniem wsparcia 81-ej i 80-ej brygad strzelców [1]).

Miejsce postoju Dowództwa Dywizji — Koczery.

17-a dywizja strzelców [2]), mając przed sobą słabe siły polskie, z łatwością sforsowała rano Bug w rejonie Mielnika (50-a brygada strzelców) i Niemirowa (51-a brygada strzelców) i bardzo wolno posuwała się naprzód z zamiarem opanowania przez 50-ą brygadę strzelców rejonu Terlików — Litewniki Stare — Horoszki z wysunięciem straży bocznej w kierunku Rozwadów — Sarnaki, a przez 51-ą brygadę strzelców — rejonu Zakalinki — Konstantynów — Jakówki. 49-a brygada strzelców maszerowała w tym dniu z rejonu Komarniki do Niemirowa. Działając w ciągu dnia tylko czterema pułkami w pierwszej linji (150-y i 149-y pułki piechoty z 50-ej brygady strzelców oraz 151-y i 152-i pułki piechoty z 51-ej brygady strzelców) i to na przestrzeni około 20 km, skutecznie opóźniana przez oddziały polskie, 17-a dywizja strzelców wysunęła się zaledwie na 4 — 5 km od Bugu i wieczorem utknęła przed oddziałami polskiemi, zajmującemi Hołowczyce — Horoszki Wielkie i Małe — Buczyce Nowe i Stare.

---

[1]) W. Putna — K'Wisle i obratno oraz rozkaz 235-go p. p. Arch. Wojsk. teka Nr. 1/213/sow.

[2]) 2 meld. 17-ej dyw. strz. z 1.VIII z g. 15 (13) i 20 (18). Arch. Wojsk. teka Nr. 71/4/sow. (W nawiasie czas środkowo-europejski).

Miejsce postoju Dowództwa Dywizji — Wysokie Litewskie, zdala od linji bojowej.

Dowódca 8-ej dywizji strzelców [1]) 1 sierpnia o godzinie 2 wydał rozkaz do natarcia w ogólnym kierunku na Białą — wyznaczając początek natarcia na godzinę 7, lecz forsowanie Bugu z nieznanych przyczyn w tym dniu nie zostało podjęte. Według wyżej wspomnianego rozkazu Bug miał być sforsowany na odcinku pomiędzy ujściami rzek Pulwy i Leśnej, poczem działania miały być poprowadzone przez dwie kolumny: a) prawą — pod dowództwem dowódcy 22-ej brygady strzelców — Szaszkina — w składzie 22-ej i 23-ej brygad strzelców, 8-go pułku kawalerji z artylerją z zadaniem opanowania głównemi siłami rejonu Horbów — Ukazna — Wielka i Mała Lachówka oraz wysunięcia straży przedniej do Piszczaca; b) lewą — w składzie 24-ej brygady strzelców z artylerją, która miała przez opanowanie rejonu Małaszewicze — Kobylany — Terespol (z wysuniętą strażą przednią do Lebiedziowa) wyjść na tyły Brześcia.

W ciągu 1 sierpnia 8-a dywizja strzelców zajęła stanowiska wyjściowe do forsowania Bugu.

Dowództwo 4-ej Armji.

Po północy wychodzi do oddziałów rozkaz operacyjny 12205/III [2]) do przeciwnatarcia w kierunku północno-wschodnim dla odzyskania linji Nurca i rejonu Wysokie Litewskie [3]). Rozkaz ten wydany zostaje jedynie na skutek kategorycznego nacisku Dowództwa Frontu [4]). Faktycznie nie przystąpiono nawet do przygotowań w kierunku realizacji tego rozkazu — głównie dlatego, że zanim zdołano nawiązać łączność z grupą pułkownika Przeździeckiego — Dowództwo Frontu anulowało rozkaz 2510/III z 31 lipca — wyznaczając jako nowe zadanie „utrzymanie osiągniętej linji" [5]). Tymczasem, zanim ten nowy rozkaz wpłynął do Dowództwa 4-ej Armji — położenie na froncie zaczęło się pogarszać. Dla wydania grupie pułkownika Przeździeckiego, o której nic nie wiadomo, rozkazu do przeciwnatarcia dowódca armji, generał Skierski, osobiście wyjechał na front

---

[1]) Rozkaz 8-ej dyw. strz. z 1.VIII g. 2. Arch. Wojsk. teka Nr. 2/90/sow.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 2831. Dokument Nr. 351.

[3]) Rozkaz Dtwa Frontu Nr. 2510/III z 31.VII.1920. Arch. Wojsk. teka Nr. 599. Dokument Nr. 270.

[4]) Rozkaz Dtwa Frontu Nr. 2511/III z 31.VII. Dokument Nr. 271.

[5]) Rozkaz 2603/III z 1.VIII otrzymany w 4-ej armji o g. 10.37. Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 311.

przez Sokołów — Drohiczyn w kierunku na Boćki [1]); na odcinku grupy pułkownika Gałeckiego nieprzyjaciel wtargnął na lewy brzeg Bugu w rejonie Mielnika. Na wiadomość o tem Dowództwo Armji już około godziny 11 [2]) podporządkowało odwód pułkownika Gałeckiego, dwa bataljony (był tam właściwie tylko II bataljon) 62-go pułku piechoty, stojące w Sarnakach, generałowi Kosteckiemu z zadaniem przeprowadzenia bezzwłocznego przeciwnatarcia przez Hołowczyce w kierunku na Mielnik. Rozkaz ten jest zupełnie niezrozumiały i świadczy bądź o chaosie w sztabie 4-ej armji, bądź o utracie zaufania szefa sztabu armji (pułkownika Rybaka) do pułkownika Gałeckiego, któremu zarówno odcinek pod Mielnikiem, jak i cały 62-i pułk piechoty podlegały. Praktycznem następstwem tego zarządzenia było kilkugodzinne opóźnienie wyruszenia II bataljonu 62-go pułku piechoty do przeciwnatarcia, co odbiło się ciężkiemi stratami na wcześniejszych odosobnionych przeciwuderzeniach 3-go i 2-go pułków piechoty legjonów. Na dobitek pogarszającego się położenia — Dowództwo Frontu rozszerza odcinek 4-ej armji — po szosę Janów — Motykały, nakazując obsadzenie przedmościa Pratulin (raczej Łęgi) — przez 14-ą dywizję piechoty, skoncentrowaną głównemi siłami w rejonie Janowa [3]). Dowództwo Armji chwilowo odkłada wykonanie tego rozkazu na później.

Około godziny 14 Dowództwo Armji nadal nic nie wie o grupie pułkownika Przeździeckiego, jak również o wdarciu się nieprzyjaciela na lewy brzeg Bugu w rejonie Niemirowa [4]). Około godziny 13 na podstawie rozkazu Dowództwa Frontu Nr. 2603/III Dowództwo Armji wydaje własny rozkaz Nr. 12309/III [5]), anulujący rozkaz 12205/III i organizujący obronę na linji, na której (według przypuszczenia Dowództwa Armji) oddziały zatrzymały się. Przypuszczenie odbiega jednak od stanu faktycznego, linja Ostrożany — Drohiczyn utracona została przez grupę generała Junga wieczorem 31 lipca, a nieprzyjaciel wtargnął na lewy brzeg Bugu nietylko w rejonie Mielnika, ale i w rejonie Niemirowa, tak że VIII brygada piechoty zamiast do akcji na Mielnik będzie musiała być użyta w kierunku na Niemirów. 4-y pułk ułanów, podporządkowany generałowi Kosteckiemu — jeszcze o tem nic nie wie i kwateruje najspokojniej w Zaczopkach.

---

[1]) Meld. syt. Nr. 12301/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 201. Dokument Nr. 347.
[2]) Rozkaz Nr. 12305/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 352.
[3]) Rozkaz Nr. 2602/III z g. 9. Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 310.
[4]) Meld. Nr. 12301-a/III z g. 14.15. Arch. Wojsk. teka Nr. 201. Dokument Nr. 348.
[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 355.

14-a dywizja piechoty, otrzymawszy do obrony odcinek Bugu od Niemirowa wyłącznie po Pratulin włącznie — ma skupić swoje odwody w rejonie Janów — Konstantynów i oddać najbliższy pułk do odwodu armji w Sarnakach, przyczem o ileby ten pułk w czasie marszu natknął się na nieprzyjaciela — ma go wyrzucić za Bug; pułk ten został podporządkowany generałowi Kosteckiemu.

Pułk aeronautyczny, skierowany przez Dowództwo Frontu do Sokołowa — został podporządkowany pułkownikowi Przeździeckiemu.

Popołudniu — na skutek interwencji generała Sikorskiego odcinek 4-ej armji zostaje jeszcze rozszerzony aż po linję Motykały — Szumaki — rzeka Krzna [1]).

Około godziny 15 — 16 w Janowie znalazł się dowódca frontu, generał Haller, który najprawdopodobniej (dokumentów brak) wydał jakieś zarządzenia generałowi Konarzewskiemu i generałowi Kosteckiemu co do likwidacji worka nieprzyjacielskiego, powstałego na lewym brzegu Bugu na odcinku na południe od Mielnika i Niemirowa [2]).

Dopiero pod wieczór wyjaśniło się, że grupa pułkownika Przeździeckiego znajduje się nie na linji Grodzisk — Siemiatycze, a na lewym brzegu Bugu pomiędzy Gródkiem i Drohiczynem [3]). Na odcinku grupy generała Kosteckiego nieprzyjaciel nie został wyrzucony za Bug. Zapewne na skutek tego meldunku Dowództwo 4-ej Armji o godzinie 21.35 otrzymuje lakoniczny rozkaz Dowództwa Frontu [4]) bezwzględnego wyrzucenia nieprzyjaciela za Bug (w rejonie na południe od Mielnika). Późno wieczorem o godzinie 23.15 Dowództwo Armji zostaje powiadomione przez Dowództwo Frontu [5]), że „wobec ustalenia się sytuacji na lewem skrzydle 4-ej armji oraz dokonanej przeprawy przez Bug w rejonie Granne" — pułk aeronautyczny będzie przesunięty z Sokołowa do Sarnak, gdzie ma stanąć dnia 2 sierpnia rano.

Przed północą Dowództwo Armji wydaje własny rozkaz operacyjny Nr. 12318/III [6]), montujący przeciwnatarcie głównie w kie-

---

[1]) Rozkaz Dtwa Frontu Nr. 2608/III z g. 13.30, otrzymany w 4-ej armji o g. 14.40. Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 314.

[2]) Meld. gen. Kosteckiego L. 365/op. z 1.VIII otrzymany w 4-ej armji o g. 18. Arch. Wojsk. teka Nr. 201, i 14-a d. p. L. 1122/op. teka Nr. 201.

[3]) Meld. 4-ej armji 12301-b/III, otrzymany w Dtwie Frontu o g. 20.30. Arch. Wojsk. teka Nr. 201. Dokument Nr. 349.

[4]) Nr. 2616/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 319.

[5]) Rozkaz Dtwa Frontu Nr. 2617/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 320.

[6]) Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 355.

runku Mielnika. Rozkaz ten dociera późno do oddziałów; grupa generała Junga otrzymuje go o godzinie 0.15 dnia 2 sierpnia, grupa pułkownika Gałeckiego o godzinie 3, grupa generała Konarzewskiego o godzinie 1.30 (generał Konarzewski przekazuje go generałowi Kosteckiemu o godzinie 6.35).

Główny wysiłek zostaje zwrócony w kierunku Mielnika, na który ma uderzyć grupa pułkownika Gałeckiego z rejonu Hołowczyc oraz grupa generała Konarzewskiego przez Horoszki Wielkie i Serpelice. Grupa generała Kosteckiego zostaje podporządkowana generałowi Konarzewskiemu, a pułk aeronautyczny — pułkownikowi Gałeckiemu.

Dopiero w tym rozkazie generał Konarzewski otrzymuje zadanie obsadzenia przedmościa Pratulin, przyczem Dowództwo Armji zaznacza, nie uzgodniwszy tego z Dowództwem Grupy Poleskiej, że o ile tam znajdują się oddziały 16-ej dywizji piechoty — generał Konarzewski ma je sobie podporządkować. Po wyrzuceniu nieprzyjaciela za Bug nakazane jest wydzielenie do odwodu VIII brygady piechoty, (zasilonej kompanjami marszowemi 37-go, 34-go i 22-go pułków piechoty) w rejonie Konstantynowa, a II brygady legjonów w rejonie Sarnak. O godzinie 23.55 nadchodzi jeszcze zawiadomienie Dowództwa Frontu [1]) o skierowaniu do dyspozycji Dowództwa 4-ej Armji sekcji czołgów (5 czołgów), które mają stanąć nad ranem na stacji kolejowej Platerów.

GRUPA POLESKA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa grupy poleskiej Nr. 2 i Nr. 2a).

W ciągu nocy z 31 lipca na 1 sierpnia i wczesnym rankiem położenie oddziałów grupy poleskiej nie uległo zmianom. Oddziały jej znajdowały się w sytuacji podanej w położeniu wieczorem dnia 31 lipca.

Zwiększał się jedynie ruch oddziałów rozpoznawczych na przedpolu przedmościa brzeskiego, zwłaszcza w jego północno-wschodniej części na północ od rzeki Muchawiec.

16-a dywizja piechoty. Późnym wieczorem dnia poprzedniego i w nocy napłynęły do Dowództwa Dywizji meldunki poszczególnych dowódców pułków o przebiegu działań dnia 31 lipca. Dowiedziano się z nich, że 63-i pułk bez przeszkód zluzował oddziały grupy generała Konarzewskiego i obsadził odcinek Bugu od Derła

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Rozkaz Nr. 2619/III. Dokument Nr. 321.

po Kołodno, że 66-y pułk znajduje się po obu stronach Bugu w rejonie wsi Neple, oraz że 64-y pułk w nieszczególnym stanie i częściowo rozproszony zbiera się w okolicy dworca brzeskiego, częściowo zaś skierowany został na zachodni brzeg Bugu do rejonu Koroszczyna.

Na podstawie powyższej sytuacji i na skutek telefonicznego [1]) rozkazu dowódcy grupy — zarządza pułkownik Skrzyński rozkazem Nr. 799/op. [2]) w godzinach przedpołudniowych obsadzenie przez dywizje linji Bugu od Pratulina (włącznie) do wsi Kozłowicze z przedmościami pod Kołodnem i wsią Neple.

Rozkaz ten wykonany został niezupełnie zgodnie z życzeniami dowódcy dywizji.

63-i pułk, któremu zmniejszono na lewem skrzydle odcinek (poprzednio miał obsadzać do Woroblina), natomiast zwiększono na prawem skrzydle do ujścia rzeki Krzny — nie uskutecznił nakazanych przegrupowań, gdyż rozkazu tego prawdopodobnie major Kaczorowski nie otrzymał wcale.

Zajmował więc z 4-ą baterją 11-go pułku artylerji polowej i pół 1-ej baterji 11-go pułku artylerji polowej stanowiska nad Bugiem, obsadzone dnia poprzedniego, i pozostał na nich w ciągu dnia 1 sierpnia bez żadnych walk. Posiadał luźną tylko styczność z oddziałami 8-ej dywizji sowieckiej, znajdującej się na północnym brzegu Bugu. Dopiero w godzinach popołudniowych (po 15 godzinie) otrzymał za pośrednictwem sztabu 14-ej dywizji [3]) rozkaz pułkownika Skrzyńskiego o przedłużeniu swego prawego skrzydła nad Bugiem do wsi Neple.

W wykonaniu tego rozkazu skierowany został odwodowy III bataljon 63-go pułku z kolonji Derło do wsi Neple, gdzie przybył przed północą i zluzował znajdujący się tam chwilowo II bataljon 66-go pułku. Przedmoścla Neple jednak nie obsadził, gdyż w międzyczasie „wycofał się 66. p. p. na prawy brzeg Bugu, a most został wysadzony i spalony" [4]).

Według rozkazu dywizji Nr. 799/op. 66-y pułk obsadzić miał odcinek Bugu od ujścia rzeki Krzny do kolana Bugu pod Kużawką, z chwilowem zajęciem Bugu na północ od Krzny do wsi Łęgi do czasu obsadzenia tego odcinka przez 63-i pułk.

---

[1]) Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5, teka Nr. 22, zał. 8-c, zeznania Kat. 5, teka Nr. 22, zał. 286.

[2]) Rozkaz op. Nr. 799/op. z dn. 1.VIII. Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5, teka Nr. 22, zał. 286.

[3]) Pismo szefa sztabu 14-ej d. p. z 1.VIII g. 15. Arch. Wojsk. teka Nr. 2831.

[4]) Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5, teka Nr. 22. zał. 284.

W wykonaniu tego rozkazu podpułkownik Jarnuszkiewicz obsadził w godzinach rannych (około 7) dwoma bataljonami z 6-ą baterją 11-go pułku artylerji polowej odcinek Bugu po obu stronach rzeki Krzny — I bataljon na południe, II na północ od Krzny, III zaś bataljon jako odwód umieszczono w Malowej Górze. Natomiast przedmoście pod wsią Neple nie zostało obsadzone przez oddziały 66-go pułku, bowiem już w godzinach przedpołudniowych znajdujący się tam most drewniany został zniszczony przez saperów na rozkaz dowódcy bataljonu etapowego warszawskiego [1]). W każdym bądź razie do godziny 13 nie wiedziano jeszcze o tem w Dowództwie Dywizji, gdyż rozkazano obsadzenie przedmościa dowódcy 64-go pułku „aż do zluzowania przez 66. pułk" [2]).

W ugrupowaniu tem pozostawał pułk do północy bez walk z przeciwnikiem poza ostrzeliwaniem przez artylerję. Jest dość prawdopodobne, że niektóre oddziały pułku obsadzały czas jakiś przedmoście pod wsią Neple, dokąd Dowództwo Dywizji skierowało nawet kompanję karabinów maszynowych i techniczną [3]), jednak wskutek wypadków, jakie rozegrały się w godzinach popołudniowych na wschodnim brzegu Bugu — oddziały te opuściły przedmoście i po spaleniu mostów wycofały się za Bug.

Około północy II bataljon 66-go pułku zostaje zluzowany przez III bataljon 63-go pułku na odcinku na północ od rzeki Krzny, sam zaś rozpoczął luzowanie w ciągu nocy I bataljonu.

Również i 64-y pułk w dniu tym nie brał udziału w żadnych walkach. III bataljon tego pułku z 6-ą baterją 11-go pułku artylerji polowej, skierowany w ciągu nocy ubiegłej na zachodni brzeg Bugu, obsadził odcinek w rejonie wsi Samowicze, łącząc na lewo z warszawskim bataljonem etapowym, który został podporządkowany 64-mu pułkowi, na prawo zaś z poznańskim bataljonem etapowym, którego oddziały znajdowały się już po wschodniej stronie Bugu pod Kozłowiczami. Bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem nie posiadano. Gros pułku po uporządkowaniu się i nakarmieniu na dworcu brzeskim przesunięto w godzinach popołudniowych do Terespola, gdzie pozostawało do północy.

Dzień 1 sierpnia minął dla 16-ej dywizji bez walk. W ciągu dnia uskuteczniono przesunięcia na zachód od Brześcia, mające na celu obsadzenie odcinka nad Bugiem, co dokonano z pewnemi odchyle-

---

[1]) Meld. dcy 66-go p. p. z dn. 2.VIII. Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5, teka Nr. 22, zał. 293.

[2]) Rozkaz szczególny 16-ej d. p. z dn. 1.VIII g. 13.5. Arch. Wojsk. teka Nr. 4069.

[3]) Rozkaz szczególny 16-ej d. p. Nr. 798/op. Arch. Wojsk. teka Nr. 4144.

niami i opóźnieniem. Dowództwo Dywizji w dniu tym przesunęło się z Brześcia do Terespola.

Grupa pułkownika Słupskiego. Wskutek wycofania oddziałów 16-ej dywizji pomorskiej na zachodni brzeg Bugu — cały ciężar bezpośredniej obrony Brześcia od strony północno-wschodniej spoczywał w dniu 1 sierpnia na słabej stosunkowo grupie pułkownika Słupskiego.

Na odcinek jego skierował przeciwnik główne swe uderzenie. Odcinek ten na 12-kilometrowej przestrzeni od Bugu pod Kozłowiczami do toru kolejowego Brześć — Żabinka pod Zadworcami — obsadzały trzy bataljony (II etapowy poznański, II i III bataljony 32-go pułku piechoty) oraz 5 bateryj (w tem trzy ciężkie). W odwodzie pododcinka 32-go pułku znajdował się w koszarach Grajewskich I bataljon 32-go pułku.

Ponadto za lewem skrzydłem grupy pułkownika Słupskiego, w forcie Chłopickiego (dawniej Berga) znajdowały się dwa bataljony (I i II) 1-go pułku strzelców podhalańskich [1]), stanowiące odwód Dowództwa Grupy Poleskiej. I bataljon 2-go pułku strzelców podhalańskich, który dnia poprzedniego pozostawał w odwodzie dowódcy I brygady górskiej, przesunięto o godzinie 6.30 dnia 1 sierpnia do Rzeczycy.

Natarcie przeciwnika na odcinku grupy pułkownika Słupskiego rozwinęło się na dobre dopiero w godzinach popołudniowych.

Z północy — po obydwu stronach toru kolejowego Czeremcha — Brześć — nacierały cztery pułki 2-ej dywizji strzelców, ze wschodu — pomiędzy rzeką Leśną a szosą do Kobrynia — oddziały 10-ej dywizji strzelców.

W godzinach przedpołudniowych na lewem skrzydle grupy pułkownika Słupskiego panował względny spokój. O godzinie 11 przygotowano się nawet w bataljonach odwodowego 1-go pułku strzelców do zapowiedzianego przeglądu przez nowego dowódcę frontu, generała Józefa Hallera, jednak przyjazd jego do Brześcia nie nastąpił. W godzinach popołudniowych natarły na stanowiska II bataljonu etapowego poznańskiego, zajmującego odcinek od Bugu do fortu VIII — pułki 17-y i 18-y z 6-ej brygady — 2-ej dywizji strzelców, kierując się z nad Leśnej pod Kostyczami i Klejnikami na Kozłowicze.

Natarcia bataljon etapowy nie wytrzymuje i rozpoczyna się wycofywać, a z nim niektóre baterje zaczynają zjeżdżać ze stanowisk

[1]) W dniu tym 1-y p. s. p. otrzymał uzupełnienie w sile 1 oficera 180 szeregowych, co pozwoliło na odtworzenie brakującej w pułku 11-ej kompanji.

w kierunku cytadeli. Dla zamknięcia powstającej luki oraz powstrzymania posuwającego się choć wolno lecz stale naprzód przeciwnika rzucony zostaje po godzinie 15 do przeciwuderzenia w kierunku północnym na Kozłowicze początkowo II bataljon 1-go pułku strzelców podhalańskich z odwodu grupy poleskiej, a następnie z Rzeczycy w kierunku na fort VIII bataljon I/2-go pułku strzelców podhalańskich z odwodu pułkownika Słupskiego. Obydwa bataljony zdołały częściowo odrzucić nieprzyjaciela, związawszy się z nim w rejonie na północ od Rzeczycy i przed fortem I, zamknęły wytworzoną lukę i powstrzymały dalsze posuwanie się przeciwnika, przyczem odebrano fort VIII.

Tymczasem na prawem skrzydle grupy pułkownika Słupskiego — na odcinku 32-go pułku — przebieg działań przedstawiał się znacznie gorzej.

Już w godzinach rannych spędzone zostały ubezpieczenia pułku przez szykujące się do natarcia z rejonu Skoki i Tuchenicze oddziały 4-ej brygady strzelców (pułki 10-y i 13-y). Wskutek tego o godzinie 5 połowa odwodowego bataljonu pułku oddana zostaje do dyspozycji dowódcy II bataljonu, zajmującego lewoskrzydłowy odcinek pułku (od fortu VIII do wsi Płoska).

Równocześnie z natarciem oddziałów 4-ej brygady strzelców od północy, które wychodziły na tyły 32-go pułku — nadciągnęły od wschodu oddziały 10-ej dywizji strzelców, które po spędzeniu wysuniętych ubezpieczeń natarły i zepchnęły prawe skrzydło pułku na linji wsi Płoska — Brzozówka. To spowodowało, że reszta bataljonu odwodowego pułku została skierowana na odcinek dla wzmocnienia jego obsady.

Około godziny 17, po półgodzinnem przygotowaniu artyleryjskiem rozpoczęło się ponowne natarcie 10-ej dywizji strzelców, skierowane głównemi siłami na prawe skrzydło 32-go pułku i częściowo na odcinek 2-go pułku strzelców podhalańskich, znajdujących się na południe od toru kolejowego Brześć — Żabinka.

Natarcia przeciwnika 32-i pułk nie wytrzymał i po dwugodzinnej walce, w czasie której rzucono do przeciwuderzenia lokalne odwody bez rezultatu, jednocześnie oskrzydlany z północnego-zachodu przez 4-ą brygadę strzelców, rozpoczął odwrót do Brześcia.

W chwili, kiedy oddziały przeciwnika docierały już do północno-wschodnich peryferyj miasta, rzucony zostaje ostatni z odwodowych bataljonów (I bataljon 1-go pułku strzelców podhalańskich) grupy poleskiej do przeciwnatarcia z cytadeli w kierunku wschodnim na fort II. Zdołał on powstrzymać posuwające się oddziały przeciwnika, odrzucić je i w walce wręcz wyprzeć z koszar Grajewskich, biorąc

przytem kilkunastu jeńców i 6 karabinów maszynowych. Bataljon zatrzymał się przed fortem II i pozostał tutaj przez noc.

D y w i z j a g ó r s k a. W dniu 1 sierpnia oddziały dywizji górskiej nie działały w całości pod jednolitem dowództwem, lecz zosobna i na różnych odcinkach grupy poleskiej.

Generał Galica — dowódca dywizji — przez większość dnia 1 sierpnia zastępował generała Sikorskiego, który wyjechał do Białej dla spotkania się z dowódcą frontu — generałem Hallerem.

I b r y g a d a g ó r s k a — zajmowała odcinek obrony przedmościa brzeskiego na południe i w łączności z oddziałami grupy pułkownika Słupskiego — od toru kolejowego Brześć — Żabinka pod Zadworcami aż do Bugu pod Kotelnią Bojarską. Większość sił brygady zaangażowana była w obsadzie odcinka.

Pułkownik Wróblewski — dowódca brygady — pozostawał w dniu 1 sierpnia prawie bez odwodów, gdyż pozostawiony dnia poprzedniego w odwodzie I bataljon 2-go pułku strzelców podhalańskich został w ciągu nocy przesunięty na odcinek grupy pułkownika Słupskiego, ponadto z rana tegoż dnia część II bataljonu 3-go pułku strzelców podhalańskich skierowana została na przedpole fortów brzeskich w kierunku południowo-wschodnim do rejonu Kamienica Biskupska — Zasłuczno — Michalin celem zamknięcia dróg wiodących do Brześcia z południowego wschodu i nawiązania łączności z oddziałami XVII brygady.

Podobnie jak przed odcinkiem 32-go pułku natarcie oddziałów 10-ej dywizji strzelców, po odrzuceniu w godzinach rannych ubezpieczeń I brygady z linji okopów niemieckich, rozwinęło się w godzinach popołudniowych. Główny wysiłek nieprzyjaciela skierowany był wzdłuż linji kolejowej Żabinka — Brześć na styk grupy pułkownika Słupskiego i pułkownika Wróblewskiego.

Po dłuższej walce na zajmowanych stanowiskach prawoskrzydłowe oddziały 2-go pułku strzelców podhalańskich rozpoczęły odwrót w chwili, kiedy przeciwnik nacierający z północnego-wschodu wyszedł już na tyły pułku.

Oddziały jego zmuszone są przebijać się w kierunku fortu III. W godzinach wieczornych (pomiędzy godzinami 21 a 22) wycofane oddziały oraz lokalne odwody 2-go pułku wraz z pociągiem pancernym „Poznańczyk" rzucone zostały do przeciwuderzenia w kierunku na fort X, który zostaje odzyskany i oddziały nieprzyjaciela odrzucone. Późnym wieczorem na odcinku 2-go pułku strzelców podhalańskich zostaje częściowo przywrócona sytuacja poranna.

Natomiast natarcie przeciwnika, idące ze wschodu na odcinek pomiędzy torem kolejowym Brześć — Żabinka a Muchawcem, zostało odparte.

Na pozostałym odcinku I brygady — na południe od Muchawca — położenie oddziałów w ciągu dnia nie uległo większym zmianom, gdyż przeciwnik nie nacierał tutaj.

W godzinach wieczornych na skutek wypadków na północ od Brześcia Dowództwo I Brygady przenosi się z Wólki Podmiejskiej do cytadeli. Wkrótce też łączność jej z dowódcą 2-go pułku strzelców podhalańskich została utracona, wobec czego nie można mu było przesłać otrzymanego rozkazu do odwrotu za Bug. Wysłane z tym rozkazem dwie kompanje 3-go pułku strzelców podhalańskich usiłują dotrzeć do fortu III przez Muchawiec pod wsią Huźnie — jednak nie udaje im się ten zamiar. Według więc wszelkiego prawdopodobieństwa dowódca 2-go pułku, kapitan Sztutzman — zarządza przed północą na własną odpowiedzialność odwrót za Bug.

3-ci pułk strzelców podhalańskich, pozostający w ciągu dnia na swych stanowiskach prawie bez styczności z nieprzyjacielem — na rozkaz dowódcy brygady rozpoczął po godzinie 21 odwrót na zachodni brzeg Bugu.

Tutaj również przybył około północy III bataljon 1-go pułku strzelców podhalańskich, który pozostawiony dnia poprzedniego w rejonie Wielkoryty i zmieniony tam przez oddziały 22-go pułku około południa — przymaszerował do fortu VI (Michałków).

Grupa pułkownika Trojanowskiego. (XVII brygada piechoty i 4-y pułk strzelców podhalańskich).

W dniu 1 sierpnia położenie oddziałów nie uległo poważniejszym zmianom. Wykonywały one rozkaz grupy poleskiej Nr. 4900/III [1]) o osłonie lewego skrzydła 3-ej armji.

15-y pułk piechoty pozostawał w rejonie Samary — Kortelisy — Górniki, prowadząc głębokie rozpoznanie w kierunku północno-wschodnim. Styczności z nieprzyjacielem nie nawiązano.

22-i pułk piechoty dopiero w godzinach pomiędzy 7 i 10 wyruszył z Mokran w kierunku Wielkoryty.

W rejonie skrzyżowania szos Brześć — Kowel i Kobryń — Włodawa zluzowano około południa jednym bataljonem (III) z połową 2-ej baterji 9-go pułku artylerji polowej — znajdujący się tam bataljon podhalański (III bataljon 1-go pułku strzelców podhalańskich). Gros zaś 22-go pułku zatrzymało się w Wielkorycie.

[1]) Z dn. 30.VII. Dokument Nr. 257.

Około północy (godzina 23) Dowództwo Brygady otrzymało już wiadomość o upadku Brześcia, o czem zawiadomiono poszczególne pułki brygady, nakazując im pogotowie marszowe.

4-y pułk strzelców podhalańskich pozostawał w rejonie Borki—Wielka Hłusza bez styczności z nieprzyjacielem oraz bez łączności z Dowództwem XVII Brygady.

W godzinach popołudniowych (godzina 14) dowódca pułku otrzymał wiadomość od generała Bałachowicza przez przysłanego oficera łącznikowego, że grupa jego wycofuje się wieczorem na linję Załazie — Krymno — Małe Hołoby (15 km na wschód od Kamienia Koszyrskiego). Na skutek tej wiadomości dowódca pułku zdecydował cofnąć gros pułku bardziej na zachód, pozostawiając w Borkach III bataljon (bez 10-ej kompanji), w Wielkiej Hłuszy 10-ą kompanję, z resztą zaś pułku przejść do Małej Hłuszy — co zostało wykonane bez przeszkód o północy z 1/2 sierpnia.

Działania sowieckie.

Trzy lewoskrzydłowe dywizje 16-ej armji sowieckiej, skierowane początkowo do działania na Brześć — zostały zadyrygowane na dzień 1 sierpnia odmiennie, aniżeli przewidywał to poprzednio dowódca 16-ej armji. Bowiem według dyrektywy jego z dnia 31 lipca [1]) na Brześć skierowano tylko 10-ą dywizję, natomiast 8-a dywizja miała działać w kierunku południowo-zachodnim na Międzyrzec, 2-a zaś na Białą, a więc w kierunku prawie wprost na zachód.

Jednakże poszczególne dywizje w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia szykowały się do działania na Brześć zgodnie z poprzednio wydanemi zarządzeniami, gdyż dyrektywy armji z 31 lipca otrzymały dopiero nad ranem dnia 1 sierpnia.

Dowódca 8-ej dywizji strzelców zarządził [2]) w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia natarcie swej dywizji z północnego brzegu Bugu na odcinku pomiędzy rzekami Pulwą i Leśną w kierunku południowo-wschodnim — na Malową Górę nad Krzną. Natarcie rozpocząć się miało o 5 godzinie.

W międzyczasie jednak bądź to wskutek otrzymania dyrektywy armji z dnia 31 lipca, bądź też wskutek osobistej interwencji dowódcy armji, który w tym czasie znajdował się na lewoskrzydłowym odcinku armji — zarządzone natarcie zostało wstrzymane.

---

[1]) W. Putna l. c. str. 82 — 83.

[2]) Rozkaz op. z dn. 1.VIII. g. 2 (w/g czasu sow.). Arch. Wojsk. teka Nr. 12/90/sow.

Oddziały bowiem musiały się przegrupować do działania w kierunku odwrotnym od zamierzonego poprzednio.

W rezultacie więc w ciągu dnia 1 sierpnia 8-a dywizja pozostała na prawym brzegu Bugu i nie przejawiła żadnej działalności przed odcinkiem 63-go pułku piechoty.

Natomiast 2-a dywizja strzelców przeprowadziła w dniu 1 sierpnia natarcie na Brześć zgodnie z poprzednio wydanemi zarządzeniami.

Wprawdzie — przybyły w tym dniu do 2-ej dywizji — dowódca 16-ej armji usiłuje skierować ją w kierunku zachodnim — jak przewidywał w swej dyrektywie — i rozkazuje wysyłanie w tym celu prawoskrzydłowych oddziałów 6-ej brygady (16-go pułku strzelców) do forsowania Bugu w rejonie wsi Neple [1]) — nie daje to jednak rezultatu. Główne siły dywizji prowadzą natarcie z północy w kierunku południowo-wschodnim na Brześć. Odrzucone wieczorem dnia poprzedniego z nad przejść przez Leśną prowadzą w godzinach przedpołudniowych działania, mające na celu opanowanie wyjść na południowy brzeg Leśnej. Udaje im się to bez trudności — bowiem żadne z oddziałów polskich, po wycofaniu 16-ej dywizji pomorskiej za Bug, nie bronią linji Leśnej.

Około godziny 14 —15 wyruszają do natarcia 6-a brygada strzelców (pułki 17-y i 18-y) z rejonu wsi Kostycze i Klejniki oraz 4-a brygada (pułki 10-y i 13-y) z rejonu wsi Skoki — Tuchenicze w kierunku na Kozłowicze i Rzeczycę. Mając przed sobą opór zaledwie dwu bataljonów, oddziały 2-ej dywizji zepchnęły je z zajmowanych stanowisk i, zająwszy forty I i VIII, ruszyły w kierunku na Rzeczycę.

Jednak przeciwuderzenie dwu bataljonów podhalańskich — początkowo II bataljon 1-go pułku a następnie I bataljon 2-go pułku — powstrzymało posuwanie się brygad sowieckich i odrzuciło je za linje fortów [2]), przyczem odebrano fort VIII, a możliwe, że i fort I.

W położeniu tem pozostały oddziały w ciągu nocy z 1/2 sierpnia.

10-a dywizja strzelców nacierała na Brześć z północnego wschodu i ze wschodu. Już w godzinach przedpołudniowych zepchnięte zostały ubezpieczenia polskie, znajdujące się na linji byłych okopów niemieckich, a następnie około południa natarły oddziały 10-ej dywizji strzelców na prawoskrzydłowy odcinek 32-go pułku oraz na styk z 2-im pułkiem strzelców podhalańskich. Natarcie to

[1]) „Wziatije Brest-Litowska" Wojna i Riewolucija Nr. 14 — 15/22. Str. 149.

[2]) W meldunkach nocnych z 1/2 sierpnia powtarzana jest wiadomość o odebraniu fortów I i VIII przez baony podhalańskie. Chociaż nie jest to wykluczone — nie podano tego, gdyż nie znaleziono potwierdzenia. Meld. dcy II bryg. górskiej Nr. 224 z dn. 2.VIII g. 10. Arch. Wojsk. teka Nr. 1825.

odrzuciło oddziały 32-go pułku na linji Płoska — Brzozówka [1]), natomiast nie dało wyniku na odcinku 2-go pułku strzelców podhalańskich, który zmuszony był jedynie do zagięcia swego północnego skrzydła wskutek zepchnięcia 32-go pułku.

Około godziny 17 dowódca 10-ej dywizji pchnął ponownie do natarcia oddziały swe na całym odcinku, po półgodzinnem przygotowaniu artyleryjskiem [2]). Główne siły dywizji nacierały wzdłuż toru kolejowego Żabinka — Brześć i na północ od niego.

Natarcie to — mając przed sobą III i pół II bataljonu 32-go pułku, odrzuciło oddziały polskie, które rozpoczęły odwrót do Brześcia. Posuwając się za niemi, pułki 10-ej dywizji wkrótce opanowały opuszczone forty II i IX i wkroczyły do północno-wschodniej części przedmieścia Grajewskiego, zajmując nawet koszary Grajewskie.

W tymże czasie lewoskrzydłowy bataljon 2-go pułku strzelców podhalańskich, zmuszony został do odwrotu, i przebijając się przez oddziały nieprzyjaciela, wycofał się do fortu III.

W położeniu tem pomiędzy godziną 21 i 22 rzucone zostają do przeciwuderzenia odwody polskie. I bataljon 1-go pułku strzelców podhalańskich z cytadeli w kierunku na fort II oraz lokalne odwody (około bataljonu) 2-go pułku strzelców przy poparciu pociągu pancernego „Poznańczyk" w kierunku na fort X.

Obydwa przeciwuderzenia, choć prowadzone niezależnie od siebie, dają w wyniku znaczne powodzenie. Bataljon 1-go pułku strzelców — wyrzuca z koszar Grajewskich oddziały sowieckie, zmuszając je do wycofania się w kierunku fortu II i zatrzymuje się przed fortem.

Przeciwuderzenie odwodów 2-go pułku strzelców odrzuca oddziały sowieckie aż za fort X, który zostaje zajęty przez oddziały polskie [3]).

W położeniu tem znalazły się strony walczące około północy.

Oddziały 10-ej dywizji strzelców poniosły w czasie walki w dniu 1 sierpnia bardzo znaczne straty. Stwierdza to meldunek [4]) dowódcy dywizji, wysłany do 16-ej armji już o godzinie 21, w którym podano, że „10. dyw. poniosła olbrzymie straty, w 90 p. jest tylko 80 bagnetów".

---

[1]) Meld. op. 10-ej d. p. z dn. 1.VIII. Nr. 110. Arch. Wojsk. teka Nr. 071 Nr. Sz/33539/II.

[2]) Meld. op. 10-ej d. p. z 1.VIII. Nr. 110. Arch. Wojsk. teka Nr. 071. Nr. Sz./33539/II.

[3]) Hist. 2-go p. s. p. Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 230.

[4]) Meld. z dn. 1.VIII g. 23.30 (według czasu sowieckiego). Arch. Wojsk. teka Nr. 071/sow.

Natomiast oddziały grupy mozyrskiej nie brały udziału w walce o Brześć w dniu 1 sierpnia.

57-a dywizja strzelców, dotychczas opóźniona w swojem posuwaniu się, dopiero wieczorem dnia 1 sierpnia dotarła do lewego skrzydła 10-ej dywizji, maszerując wzdłuż szosy Kobryń — Brześć [1]).

Dowództwo Dywizji, być może już wieczorem tegoż dnia, znajdowało się w Piotrowiczach (6 km na południe od Żabinki). W każdym bądź razie z rana dnia następnego tam przebywało [2]).

O zbiorowym oddziale brak jakichkolwiek danych. Jest dość prawdopodobne, że należąca do jego składu 170-a brygada w nocy z 1/2 sierpnia znajdowała się dopiero w Kobryniu i przechodziła pod rozkazy dowódcy 57-ej dywizji strzelców. Wskazuje na to rozkaz [3]) dywizji, wydany z rana dnia następnego.

Jakie zadania na dzień 2 sierpnia otrzymały wielkie jednostki sowieckie, działające przed frontem grupy poleskiej — nie ustalono. Z przebiegu działań wynika jednak, że 8-a dywizja strzelców wykonywała zadanie określone w dyrektywie dowódcy 16-ej armji z dnia 31 lipca — czyli działania na Międzyrzec, natomiast dywizje 2-a, 10-a i 57-a kontynuowały akcję, mającą na celu zdobycie obszaru Brześcia, opuszczonego zresztą przez oddziały polskie w nocy z 1/2 sierpnia.

Dowództwo Grupy Poleskiej.

Dowódca grupy poleskiej zdawał sobie sprawę z konieczności i ważności utrzymania Brześcia.

Wynika to ze sprecyzowania zadania w rozkazie Nr. 4905/III [4]), jako „bezwzględne utrzymanie linji Bugu i przyczółka mostowego Brześć".

Rozkaz ten, regulujący organizację obrony Brześcia, wydany został bardzo późno, gdyż dopiero z rana dnia 31 lipca, jakkolwiek jednostki grupy znajdowały się już wieczorem dnia poprzedniego w obszarze Brześcia.

To spóźnione wydanie rozkazu, — chociaż istniały warunki wydania go co najmniej o jeden dzień wcześniej, — spowodowało, że utracona została linja rzeki Leśnej.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 102/417/sow.

[2]) Rozkaz szczególny 57-ej dyw. strz. Nr. 1683/op. z dn. 2.VIII g. 9. Arch. Wojsk. teka Nr. 45/332/sow.

[3]) Rozkaz 57-ej dyw. strz. Nr. 1682/op. z dn. 2.VIII g. 8. Arch. Wojsk. teka Nr. 45/332/sow.

[4]) Z dnia 31.VII. Dokument Nr. 289.

Ten ostatni fakt nie wywołał jednak niepokoju u dowódcy grupy. Wskazują na to zarządzenia grupy wydane w godzinach przedpołudniowych a zwłaszcza rozmowa juzowa [1]), prowadzona około godziny 10 przez generała Sikorskiego z pułkownikiem Zagórskim, który przed godziną objął obowiązki szefa sztabu frontu północno-wschodniego.

W rozmowie tej generał Sikorski — licząc się z możliwością przejścia do działań zaczepnych, znaną mu tak z listu pułkownika Stachiewicza, jak i z rozkazów Naczelnego Dowództwa — pragnie „dowiedzieć się o dalszych zamiarach Dowództwa Frontu" i zapytuje: „na jakiej linji stanie ostatecznie 4-a armja", oraz stwierdza przytem wyraźnie, że: „w każdym razie muszę, jak rozumiem, za wszelką cenę utrzymać Bug i Brześć Litewski i jak najdłużej ochraniać 3-ą armję od konieczności cofania" — dodając, że „postaram się za wszelką cenę Brześć utrzymać".

Potwierdzeniem spokoju, panującego w Dowództwie Grupy w godzinach przedpołudniowych dnia 1 sierpnia, stanowi fakt wyjazdu z Brześcia generała Sikorskiego z szefem sztabu grupy do Białej [2]) celem zobaczenia się z dowódcą frontu, generałem J. Hallerem, który podówczas objeżdżał swój front; wskazuje to, że nie spodziewano się w tym czasie w Dowództwie Grupy jakichkolwiek bardziej niebezpiecznych działań ze strony przeciwnika.

Zastępstwo w dowodzeniu grupą powierzone zostało generałowi Galicy, dowódcy dywizji górskiej.

W międzyczasie wysłało Dowództwo Grupy meldunek sytuacyjny [3]) o „zaciekłych" walkach w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia i o rozbiciu w tym czasie 64-go pułku. Meldunek przesadnie podaje przebieg rzekomych walk i pozostaje w jaskrawej sprzeczności z rzeczywistością.

Poprzednio jeszcze — około godziny 8 — po otrzymaniu wiadomości o zaniechaniu kontrakcji 1-ej i 4-ej armij wysłano pismo [4]) do Dowództwa Frontu, w którem „ze względu na wściekłe ataki, jakie dziś odpiera grupa poleska, mając przed sobą całą 16-ą armję sowiecką, a także ze względu na stan żołnierzy" — proszono „o natychmiastowe zarządzenie, by 14-a dyw. piech., pozostająca nad Bugiem.

---

[1]) Rozmowa juz. gen. Sikorskiego z płk. Zagórskim z dn. 1.VIII Arch. Wojsk. teka Nr. 21. Dokument Nr. 323.

[2]) Sikorski l. c. str. 27.

[3]) Meld. syt. Nr. 5015/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1515. Dokument Nr. 357.

[4]) Pismo grupy poleskiej Nr. 5102/III. — Arch. Wojsk. Nr. 1520. Dokument Nr. 356.

objęła i obsadziła drogę Motykały Wlk. — Pratulin — Janów wraz z odnośnym przyczółkiem mostowym na Bugu" Dodano przytem, że „wobec doszczętnego prawie rozbicia 64-go p. p., w walkach dzisiejszej nocy, utrzymanie Brześcia bez tego zarządzenia jest więcej niż wątpliwe".

Ta ostatnia wzmianka o wątpliwości utrzymania Brześcia — prawdopodobnie miała na celu wpłynięcie na Dowództwo Frontu w kierunku pomyślnego załatwienia prośby generała Sikorskiego, gdyż jak wynika z poprzedniego przedstawienia (rozmowa generała Sikorskiego z pułkownikiem Zagórskim i wyjazd z Brześcia) — dowódca grupy obaw takich w rzeczywistości nie odczuwał.

O godzinie 11.40 Dowództwo Grupy otrzymuje na swoje pismo odpowiedź z frontu [1]) w której polecono 14-ej dywizji „obronę przyczółka mostowego Pratulin" [2]).

Rozkaz ten nie został jednak wykonany.

O godzinie 12 otrzymano w Dowództwie Grupy zarządzenie [3]) frontu o wstrzymaniu kontrakcji 1-ej i 4-ej armij, a następnie o godzinie 13.10 rozkaz [4]), który był odpowiedzią na wysłaną dnia poprzedniego przez grupę „specjalną ocenę sytuacji" za Nr. 5014/III [5]). W rozkazie tym Dowództwo Frontu ustaliło rozgraniczenie pomiędzy 4-ą armją a grupą poleską na linji Motykały — Szumaki — rzeka Krzna.

W tymże czasie wysyła Dowództwo Grupy drugi meldunek sytuacyjny [6]), w którym podaje przebieg działań z godzin przedpołudniowych 1 sierpnia. Zawarte w nim wiadomości niezupełnie odpowiadały rzeczywistości.

Mniej więcej do godziny 16 panował w Dowództwie Gurpy spokój i przekonanie, że położenie jest dobre oraz że Brześć będzie utrzymany przynajmniej przez dwa dni [7]). Świadczy o tem fakt, że jeszcze w godzinach popołudniowych wysyłano do Brześcia na zlecenie sztabu grupy wozy z mąką dla wypieku chleba [8]).

---

[1]) Rozkaz szczególny Nr. 2602/III.—Arch. Wojsk. Nr. 600. Dokument Nr. 310.

[2]) Pod Kołodnem.

[3]) Rozkaz Nr. 2603/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 311.

[4]) Rozkaz Nr. 2608/III z dn. 1.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 314.

[5]) Dokument Nr. 293.

[6]) Meld. syt. Nr. 5108/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1515. Dokument Nr. 358.

[7]) Raport dcy V baonu wojsk kolejowych z dn. 4.VIII. L. 1463. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1534.

[8]) Raport dcy V baonu wojsk kolejowych z dn. 4.VIII. L. 1463. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1534.

W krótce poczęły napływać do sztabu grupy w cytadeli alarmujące wiadomości o zepchnięciu bataljonu etapowego poznańskiego, cofaniu się oddziałów 32-go pułku, o zjeżdżaniu ze stanowisk artylerji oraz o zbliżaniu się oddziałów sowieckich do Rzeczycy, oddalonej od cytadeli zaledwie o 3 kilometry.

Zarządzono przeciwuderzenie bataljonu podhalańskiego (II bataljon 1-go pułku strzelców podhalańskich) w kierunku północnym — przez Rzeczycę na fort I oraz zawiadomiono o sytuacji generała Sikorskiego w Białej. Prawdopodobnie przedstawiono ją niezbyt różowo, gdyż generał Sikorski, nie doczekawszy się przybycia generała Hallera — wrócił do Brześcia [1]).

Tutaj tymczasem w chwili swego powrotu dowódca grupy stwierdził sytuację nieoczekiwaną dla siebie. Baterje, tabory, samochody i cofające się w nieładzie oddziały przepełniały ulice zarówno w Brześciu, jak i w cytadeli, tworząc zamęt i popłoch, które powiększała ludność cywilna, strzelając z okien do wycofujących się żołnierzy, oraz wiadomości o wkroczeniu oddziałów nieprzyjaciela do północno-wschodniej części miasta.

W położeniu tem generał Sikorski po bezskutecznych usiłowaniach opanowania paniki prawdopodobnie [2]) w godzinach pomiędzy 20 a 22 zarządził [3]) odwrót z przedmościa brzeskiego za Bug z utrzymaniem cytadeli, przekazując dowództwo „nad wszystkiemi oddziałami, które się w niej znajdują [4]), płk. Farze — dowódcy II brygady górskiej."

Poczem po zawiadomieniu telefonicznem [5]) Dowództwa 3-ej Armji o upadku Brześcia — odjechał wraz z generałem Galicą [6]) i częścią sztabu grupy do Białej. Jest dość prawdopodobne, że przed wyjazdem z cytadeli zawiadomiono i inne dowództwa o upadku Brześcia. W każdym razie w Naczelnem Dowództwie wiedziano już o upadku przed godziną 3 dnia 2 sierpnia, gdyż w związku z tem około godziny 3 wydano zarządzenia [7]).

[1]) Sikorski l. c., str. 27.

[2]) Wynika to z faktu rozpoczęcia odwrotu przez 3-i p. s. p. po godzinie 21 na podstawie rozkazu dcy brygady.

[3]) Sikorski l. c., str. 27.

[4]) Rozkaz op. II bryg. górskiej Nr. 40. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1825.

[5]) Według ustnej relacji gen. Olszyny-Wilczyńskiego, który prowadził wówczas rozmowę z gen. Sikorskim.

[6]) Dziennik bojowy 1-ej dyw. górskiej — podaje: „Z nastaniem zmierzchu wyjechał z cytadeli gen. Sikorski i Galica, który przez cały czas akcji tam się znajdował" — Arch. Wojsk. teka Nr. 1313.

[7]) Rozkaz Nacz. Dow. Nr. 8137/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 0156. Dokument Nr. 360.

Jest dość prawdopodobne, że część sztabu grupy pozostawiono w cytadeli w celu wydania potrzebnych zarządzeń, na podstawie ustnych wskazówek generała Sikorskiego. Można przyjąć, że około północy wychodzi z grupy rozkaz operacyjny [1]), który „nakazuje częściowy odwrót i objęcie nowej linji obronnej", zasadniczo wzdłuż Bugu po Kodeń włącznie, przez dywizje 16-ą i górską z utrzymaniem cytadeli „co najmniej przez dwa baony" dywizji górskiej. W dopisku jednak dodano: „po zebraniu bliższych danych o stanie twierdzy i niemożności utrzymania jej mniejszemi siłami nakazuję utrzymanie całej linji Bugu ofensywnie. Mosty przez Bug należy zniszczyć".

XVII brygadę skierowano tym rozkazem do rejonu Sławatycze (22-i pułk) i Małoryta (15-y pułk) z zadaniem zabezpieczenia 3-ej armji. Zapomniano natomiast o 4-ym pułku strzelców podhalańskich.

Zarazem w rozkazie tym zarządzono odtworzenie odwodów grupy przez skierowanie 32-go pułku do Białej dla reorganizacji oraz dwóch bataljonów dywizji górskiej, bez podania, gdzie mają być skierowane.

[1]) Rozkaz Nr. 5200/III — w minucie z dnia 2.VIII odnotowany pod L. 5201/III — podpisany „z rozkazu" przez por. Rudnickiego — Arch. Wojsk. teka Nr. 1499. Dokument Nr. 417.

ROZDZIAŁ VIII.

DZIEŃ 2 SIERPNIA.

(Szkic Nr. 7).

P r z e b i e g d z i a ł a ń. Na północy nieprzyjacielska kawalerja nie zdołała rozwinąć szerszych działań. W walkach w rejonie Miastkowa, Śniadowa i pod Łomżą odniosła pewne taktyczne sukcesy, z nich większego znaczenia było tylko działanie na Łomżę przeprowadzone razem z 12-ą dywizją sowiecką — które zmusiło grupę podpułkownika Kopy do wycofania się na Śniadowo.

W 1-ej armji na lewem skrzydle XVIII brygada piechoty uzyskała duży sukces w walkach z 18-ą dywizją sowiecką pod Mężeninem, na prawem skrzydle 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji utrzymano Nurzec,—natomiast w centrum ciężkie walki zmusiły wewnętrzne skrzydła grup generałów Żeligowskiego i Osińskiego do wycofania się. Położenie na linji kolejowej Białystok — Warszawa było ciężkie. Własne oddziały cofnęły się na Szepietowo.

W 4-ej armji lewe skrzydło trzymało Bug. Nieprzyjaciel nie przeprowadził większych działań; nawet w przerwie między 1-ą i 4-ą armjami, chronionej przez jedną kompanję w rejonie Granne, nieprzyjaciel nie próbował działać, pomimo że na ten odcinek wyszła cała dywizja (56-a dywizja strzelców).

W ciągu dnia kontrakcja własna wyrzuciła nieprzyjaciela za Bug w rejonie Niemirowa, natomiast pod Mielnikiem ze względu na brak koordynacji w działaniach nie odzyskano wschodniego brzegu Bugu.

Na styku grupy poleskiej i 4-ej armji nieprzyjaciel sforsował Bug w rejonie Pratulin — Zaczopki i, odrzucając słabe oddziały własne, szybko posunął się na zachód w kierunku na Białą i na południe wzdłuż Bugu. Wprawdzie dalsze jego posuwanie się zostało wstrzymane w rejonie Janowa przez 4-ą armję, a nad rzeką Krzną przez

grupę poleską, ale zdołał on zgromadzić poważne siły w tym rejonie. 14-a dywizja piechoty prawdopodobnie wskutek nieporozumienia opuściła Janów, wycofując się na zachód.

Grupa poleska obsadziła Bug, wycofując się całkowicie na lewy brzeg i opuszczając cytadelę, przyczem nieprzyjacielska próba forsowania rzeki została przeciwdziałaniem odwodów zlikwidowana. Na prawem skrzydle grupy poleskiej XVII brygada piechoty wycofywała się na Bug do rejonu Sławatycz, a 4-y pułk strzelców podhalańskich cofnął się nieznacznie na zachód. Przebieg działań w dniu 2 sierpnia charakteryzuje szereg lokalnych sukcesów i niepowodzeń. W całokształcie jednak położenie pozostało w dalszym ciągu poważne — zagrożenie północnego skrzydła, ciężka sytuacja w rejonie linji kolejowej Białystok — Warszawa, przerwa między 1-ą i 4-ą armjami, wreszcie poważne przełamanie linji Bugu na północ od Brześcia.

Naczelne Dowództwo. Nad ranem dnia 2 sierpnia rozesłany został rozkaz (Nr. 8137/III), dotyczący przywrócenia położenia pod Brześciem [1]). „Wobec ciężkiej sytuacji grupy poleskiej pod Brześciem i cofnięcia się jej na lewy brzeg Bugu z utrzymaniem w swych rękach cytadeli" — XVII brygada piechoty łącznie z 4-ym pułkiem strzelców podhalańskich winna była uderzyć wzdłuż szosy kowelskiej na Brześć, a dla utrzymania łączności z 3-ą armją — zostawić jedynie pułk piechoty z baterją artylerji w rejonie Mokran. Jako cel uderzenia rozkaz wskazywał: „pobicie sił nieprzyjacielskich, znajdujących się w południowo-wschodnim rejonie Brześcia".

We wczesnych godzinach rannych generał Rozwadowski rozmawiał z pułkownikiem Zagórskim [2]). Nawiązując do rozkazów 8135/III i 8136/III z dnia 1 sierpnia [3]), podkreślał wagę działania grupy generała Wroczyńskiego, wyrażając równocześnie przeświadczenie, iż grupa: „wygląda, jakby niebardzo chciała ruszyć do ataku, tem bardziej, że dowódca kawalerji wygląda mi zbyt ociężale". W związku z rozkazem 8137/III wyrażał wiarę, „że jednak Sikorski da sobie radę, byle potrafił ściągnąć XVII brygadę do uderzenia flankowego pod Brześciem". „3-a armja" — zdaniem generała Rozwadowskiego — „powinna sobie sama wystarczyć, a nawet żądam, żeby Bałachowicza użyła na tyły sowieckie pod Brześciem".

Pułkownik Zagórski wystąpił z propozycją skrócenia frontu 1-ej armji od Stypułek przez Wnory na Mieżenin, na co generał Rozwa-

[1]) Dokument Nr. 360.
[2]) Dokument Nr. 364.
[3]) Dokumenty Nr. Nr. 300 i 301.

dowski wyraził zgodę, a nawet uważał, iż „możnaby jeszcze dalej na zachód ściągnąć do rzeczki Gacu [1]), Jabłonki, albo Mazowieck [2]) do Nurca" z tem jednak, że „północne skrzydło armji musiałoby koniecznie dopomagać aktywnie i energicznie w akcji na Łomżę". Ostatecznie zaakceptowany został projekt sformułowany przez pułkownika Zagórskiego: „Cofnąć skrzydło 1-ej armji wzdłuż rzeczki Mianki na Mazowieck [2]) — Jabłonkę — rzeczkę Jabłoń—Zambrów — Czerwony Bór na Śniadowo, co w całości mogłoby być wykonane za dwa dni. Wysłać natychmiast grupę ppłk. Koca przez Małkinię, Ostrołękę do Śniadowa". Projekt ten uzupełniony został przez Szefa Sztabu Generalnego wskazaniem, iż „trzeba podporządkować 1-ej armji tę całą grupę w Łomży i Ostrołęce, to będzie lepiej starała się o podtrzymanie tego własnego skrzydła".

O godzinie 14.30 nadano telefonicznie rozkaz do 11-ej dywizji piechoty, aby do dnia 3 sierpnia rano pozostała w Ostrowi, „zabezpieczając węzeł kolejowy i patrolując w kierunku na Ostrołękę, Łomżę i Zambrów" [3]).

W godzinach wieczorowych wydano rozkaz Nr. 8177/III [4]) — „wślad instrukcji Nacz. Dow. Nr. 7945/III", to jest instrukcji z dnia 27 lipca, — w rozkazie tym Naczelne Dowództwo zarządzało: trzymanie linji Bugu od Brześcia do ujścia Nurca i dalej na północ od ujścia Nurca do Łomży, a więc linję, zabezpieczającą kolej Siedlce — Małkinia — Ostrów, obok kontynuowania akcji zaczepnej na lewem skrzydle.

Ta ostatnia akcja została powierzona generałowi Roji — (przy jednoczesnem odwołaniu do Warszawy generała Wroczyńskiego). W ten sposób, jak podawał rozkaz, miano tyle zyskać na czasie, aby zgrupowawszy odwody w rejonie Siedlec, wymusić korzystne rozstrzygnięcie.

1-ej armji i grupie generała Wroczyńskiego poświęcony został rozkaz L. dz. 8178/III, przysłany Dowództwu 1-ej Armji około godziny 24 [5]). Dowództwo Grupy generała Wroczyńskiego miał objąć generał Roja. Zadaniem nowoutworzonej grupy generała Roji było: rozbicie sił nieprzyjacielskich, operujących w rejonie Łomża — Kolno — Osowiec, i zepchnięcie ich na błota biebrzańskie. W akcji tej wspomagać miała grupę generała Roji brygada pułkownika Łuczyńskiego, zajmując przynajmniej czasowo Wiznę.

[1]) Gać.
[2]) Wysokie Mazowieckie.
[3]) Dokument Nr. 361.
[4]) Dokument Nr. 389.
[5]) Dokument Nr. 363.

O godzinie 21 w rozmowie z generałem Rozwadowskim [1]) dowódca frontu północno-wschodniego, generał Józef Haller, żądał oddania do jego dyspozycji dwu bataljonów, skierowanych przez Naczelne Dowództwo do Białej, oraz przesłania dwu innych do Małkini, ponieważ „wobec poważnej przerwy Bugu w dwu miejscach, a to pomiędzy Janowem i Brześciem i w Drohiczynie, muszę bezwzględnie jutro rano przejść do kontrakcji" Naczelne Dowództwo obiecało posiłki w ciągu nocy [2]). Poza tem Naczelne Dowództwo było zaniepokojone położeniem na froncie i dlatego kilkakrotnie informowało się o położeniu [3]), nie wydając jednak żadnych zarządzeń.

Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego. W dniu 2 sierpnia Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego wykazuje ożywioną działalność, wydając cały szereg rozkazów i zarządzeń.

Około godziny 3 szef sztabu frontu, pułkownik Zagórski, prowadził rozmowę z pułkownikiem Kleebergiem [4]), szefem sztabu 1-ej armji. W rozmowie tej zostaje ustalony plan działania 1-ej armji: cofnięcie lewego skrzydła 1-ej armji na linję rzeki Mianki, Wysokiego Mazowieckiego, rzeki Jabłoni, Zambrowa i Czerwonego Boru oraz wspólna akcja 1-ej armji, grupy generała Wroczyńskiego (generała Roji) na Łomżę celem odzyskania linji Narwi [5]).

W stosunku do grupy poleskiej na podstawie rozkazu Naczelnego Dowództwa Nr. 8137/III i w myśl rozmowy z generałem Rozwadowskim, Dowództwo Frontu rozkazem 2705/III [6]) z godzin popołudniowych zarządziło bezwzględne utrzymanie cytadeli i przesunięcie XVII brygady do rejonu Wielkoryta — Miedna — Faustynów. Jednak po rozmowie pułkownika Zagórskiego z szefem sztabu grupy poleskiej, pułkownikiem Wolikowskim [7]), w której wyjaśniono, że cytadela została opuszczona już o godzinie 13, a XVII brygada skierowana przez grupę poleską do rejonu Sławatycze — rozkaz ten zostaje anulowany i XVII brygada ma się koncentrować w rejonie Sławatycze [8]). Poprzednio były wydane niewykonane przez grupę

[1]) Dokument Nr. 369.
[2]) Rozmowy juzowe Nacz. Dow. i Dtwa Fr. Płn.-Wsch. Dokumenty Nr. Nr. 367. 370, 371, 372.
[3]) Dokumenty Nr. Nr. 365, 366, 373, 374.
[4]) Dokument Nr. 393.
[5]) Rozkaz Nr. 2702/III. Dokument Nr. 378.
[6]) Dokument Nr. 379.
[7]) Dokument Nr. 395.
[8]) Rozkaz Nr. 2720/III. Dokument Nr. 386.

poleską i 4-ą armję rozkazy Nr. 2714/III i 2714-a/III [1]) odebrania przedmościa Brześć przez grupę poleską, wspartą wypadem 4-ej armji na Motykały.

Nieprawdziwe wiadomości o opanowaniu przez nieprzyjaciela Grannego i Krzemienia powodują wydanie rozkazu Nr. 2715/III [2]), nakazującego akcję 15-ej dywizji piechoty celem odebrania tych punktów.

Około godziny 21 w związku z sforsowaniem Bugu w rejonie Pratulina Dowództwo Frontu montuje rozkazem Nr. 2721/III [3]) kontrakcję — prowadzoną przez grupę generała Konarzewskiego z 4-ej armji i oddziały grupy poleskiej pod dowództwem pułkownika Ładosia, podporządkowanego generałowi Konarzewskiemu. Akcja ta jest omówiona niżej.

Ten sam rozkaz nakazuje 15-ej dywizji piechoty zlikwidować „nareszcie" włamanie nieprzyjaciela pod Mielnikiem i potwierdza poprzednie zadanie 1-ej armji.

Po otrzymaniu rozkazu Naczelnego Dowództwa Nr. 8177/III, ustalającego ogólne zadanie dla frontu, zostaje on przekazany armjom jako rozkaz Nr. 2725/III [4]). Wreszcie w nocy z 2/3 sierpnia w rozkazie Nr. 2732/III [5]) podane zostało zarządzenie Naczelnego Dowództwa [6]) w sprawie utworzenia i zadania grupy generała Roji. Szereg drobnych rozkazów [7]) uzupełnia działalność Dowództwa Frontu w dniu 2 sierpnia.

Jak widzimy, Dowództwo Frontu reaguje szybko na wypadki, które zachodzą w tym dniu na froncie, jednak, mając tylko nikłe siły do rozporządzenia (drobne oddziały i bataljony wysłane przez Naczelne Dowództwo), nie może wpłynąć na działania. W związku z tem akcja koordynująca nie daje większych rezultatów. Realizacja rozkazów Dowództwa Frontu natrafia na trudności i zadania postawione oddziałom zostają albo wogóle niewykonane, albo wykonane tylko częściowo.

1-a ARMJA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.
(Mapa 1-ej armji Nr. 3).

Grupa generała Wroczyńskiego. O godzinie 5.30 dnia 2 sierpnia podgrupa podpułkownika Błeszyńskiego miała wyru-

[1]) Dokumenty Nr. Nr. 381 i 382.
[2]) Dokument Nr. 383.
[3]) Dokument Nr. 387.
[4]) Dokument Nr. 389.
[5]) Dokument Nr. 390.
[6]) Rozkaz Nr. 8178 III patrz wyżej str. 269.
[7]) Dokumenty Nr. Nr. 380, 384, 388.

szyć z Wojciechowic i wyrzucić nieprzyjaciela z rejonu Miastkowa oraz oczyścić rejon między Ostrołęką, Miastkowem i Łomżą, okazując pomoc grupie podpułkownika Kopy.

Wyruszenie oddziału podpułkownika Błeszyńskiego opóźniło się znacznie, gdyż dopiero o godzinie 10 nastąpił wymarsz piechoty, poprzedzanej kawalerją.

Popołudniu nastąpiło w drodze do Miastkowa pierwsze starcie z drobnemi oddziałami kawalerji. I bataljon 205-go pułku ochotniczego rozwinął się do natarcia okrakiem drogi, zamierzając osiągnąć Miastkowo.

Nieprzyjaciel zatrzymał posuwanie się oddziałów podpułkownika Błeszyńskiego, które o godzinie 20 rozpoczęły odwrót. Podczas tego odwrotu powstała wśród żołnierzy panika, a pod Wojciechowicami między cofającemi się i resztą pułku wywiązała się obustronna strzelanina [1]), która ponownie wywołała popłoch.

W tym czasie reszta grupy osłaniała miasto i stację Ostrołęka.

W związku z otrzymanym rozkazem przeprowadzenia z Śniadowa akcji na Łomżę, generał Wroczyński powierzył [2]) na czas swej nieobecności dowództwo nad oddziałami w Ostrołęce generałowi Suszyńskiemu.

Około godziny 15.30 wpadła do Śniadowa 2-a brygada 15-ej dywizji kawalerji sowieckiej, która miała zadanie wykonania zagonu na stację Małkinia. Brygada ta rozbiła po zaciętej walce znajdujący się tam od 11 godziny bataljon 4-go pułku pomorskiego, którego resztki wycofały się w kierunku południowo-zachodnim. Bataljon stracił przeszło 400 ludzi.

Po starciu pod Śniadowem nieprzyjaciel nie ścigał uchodzących resztek.

G r u p a p o d p u ł k o w n i k a K o p y. W ciągu nocy z 1 na 2 sierpnia 101-y pułk rezerwowy wycofano z prawobrzeżnych fortów Łomży do odwodu w mieście i obsadzono pozycje na lewym brzegu Narwi pod miastem. Do odwodu w Łomży wycofano również lidzki pułk.

Opuszczone forty opanowała w nocy 35-a brygada sowiecka i rano 2 sierpnia podjęła natarcie na przeprawy wiodące do Łomży. Część oddziałów przedostała się przez rzekę, ale przeciwnatarciem załogi Łomży została odrzucona. W tym samym czasie 36-a brygada 12-ej dywizji strzelców, przeprawiwszy się przez Narew pod Drozdowem

[1]) Mond i Gintel — Historja 205. p.p. str. 60 — 61.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1152. Dtwo Grupy gen. Wroczyńskiego. L. 27 z dn. 2.VIII. Dokument Nr. 398.

i Siemieniem, natarła częścią sił wzdłuż południowego brzegu, prąc równocześnie mostem żelaznym na Łomżę, gdzie na południowo-wschodnim krańcu wywiązały się bardzo zacięte walki.

Natarcie zatrzymano, ale położenie w dalszym ciągu było krytyczne. Dowództwu Grupy udało się nawiązać łączność telefoniczną z III bataljonem 35-go pułku piechoty, który stał w rejonie Czerwonego Boru, i za jego pośrednictwem proszono, aby oddziały XVIII brygady pomogły Łomży, uderzając od południa.

W czasie walk nad Narwią nieprzyjaciel zagroził Łomży od zachodu i północo-zachodu, skąd uderzyła 10-a dywizja kawalerji, wspierania na południowem skrzydle przez brygadę 15-ej dywizji kawalerji. Nastąpiło starcie z V bataljonem 157-go pułku rezerwowego, który bronił się uporczywie, ale wkońcu poniósł wielkie straty (padli wszyscy oficerowie zabici i ranni) i około godziny 19 zaczął cofać się do miasta. W tej chwili dowódca 101-go pułku rezerwowego, zebrawszy różne oddziały z miasta, zatrzymał cofających się a następnie ruszył do przeciwnatarcia, które się powiodło, i nieprzyjaciela odrzucono.

Mimo to w dowództwie zdawano sobie sprawę z faktu otoczenia zewsząd Łomży.

Ponieważ odsiecz nie nadchodziła, a i braknąć poczęło amunicji, Dowództwo Grupy zdecydowało się w nocy z 2 na 3 sierpnia opuścić Łomżę i przebić się w kierunku Śniadowa. W związku z tem cała grupa wyruszyła szosą i 3 sierpnia bez przeszkód przybyła do Śniadowa.

Nieprzyjaciel nie przeszkadzał cofającej się grupie, zresztą — jak wynika z przejętych w tym czasie jego meldunków — nie otrząsnął się jeszcze z wrażenia poniesionej porażki.

Grupa generała Żeligowskiego. W dniu 2 sierpnia oddziały grupy miały obsadzić linję rzeki Sliny z zagięciem lewego skrzydła od Kobylina na Ożary.

Rano 2 sierpnia Dowództwo Grupy otrzymało rozkaz [1]) Dowództwa Armji Nr. 3593/III, z którego dowiedziano się, że 1-ej armji nakazano „odciążenie Łomży przez uderzenie na nieprzyjaciela, który przeszedł Narew", i w tym celu Dowództwu 1-ej Armji zostały podporządkowane grupy generała Wroczyńskiego i generała Roji. Grupa generała Żeligowskiego miała zająć linję Wysokie Mazowieckie — Gołasze — Kossaki i wydzielić XVIII brygadę wraz z bataljonem morskim, jako grupę pułkownika Łuczyńskiego, która miała ruszyć

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3593 z 2.VIII. Dokument Nr. 401.

szosą na Łomżę i uderzyć na nieprzyjaciela, który przedostał się na południowy brzeg Narwi pod Drozdowem, a następnie zabezpieczyć odcinek między Łomżą a grupą generała Żeligowskiego.

Generał Żeligowski nakazał, aby podgrupa generała Witkowskiego obsadziła Kossaki Borowe i Nadbielne — Czarnowo-Byki — Stare Wykno wyłącznie, a 10-a dywizja piechoty Stare Wykno—Brzoski-Gromki — Brzózki Brzezińskie. Generał Witkowski otrzymał: III brygadę litewsko-białoruską, IV bataljon 157-go pułku rezerwowego i 41-y pułk piechoty, z tem zastrzeżeniem, że 41-y pułk piechoty miał wpierw ułatwić odmarsz 10-ej dywizji piechoty, obsadzając nową linję w rejonie Wykna, a potem dopiero przejść do rejonu Kossaków Borowych i zluzować XVIII brygadę piechoty. Po zluzowaniu pułkownik Łuczyński, rozporządzając swoją brygadą, bataljonem morskim, 13-ym pułkiem ułanów i 2 baterjami, miał przystąpić do wykonania zadania. Do odwodu grupy przechodziła brygada etapowa w Zambrowie, a 24-y pułk piechoty wraz z 3 baterjami 8-ej dywizji piechoty miał odejść do grupy pułkownika Żymierskiego.

Generał Witkowski. Rano 2 sierpnia, kiedy oddziały generała Witkowskiego przygotowywały się do wyruszenia zgodnie z rozkazem grupy z 1 sierpnia, doniesiono o pojawieniu się nieprzyjaciela w rejonie na północ od Czerwonego Boru oraz na południe i północo-wschód od Leśnicy. Wobec tego generał Witkowski o godzinie 4.30 dnia 2 sierpnia nakazał [1]) XVIII brygadzie przeprowadzić zwiady i nawiązać łączność z III brygadą litewsko-białoruską, która miała znajdować się w Kuleszach; 13-y pułk ułanów oddał pod rozkazy pułkownika Łuczyńskiego. Pułkownik Łuczyński rozkazał [2]) (godzina 5.20), ażeby 35-y pułk piechoty, wsparty przez 13-y pułk ułanów i przydzieloną artylerję, udał się przez Sokolą Łąkę i, połączywszy się z III bataljonem 35-go pułku piechoty, uderzył celem wyrzucenia nieprzyjaciela, który przeprawił się w rejonie Rybno. 34-y pułk piechoty, pozostając na miejscu, miał osłonić tyły. Bataljon morski otrzymał zadanie ubezpieczenia w rejonie Kołaków Kościelnych, a IV bataljon 157-go pułku piechoty nawiązania łączności z III brygadą litewsko-białoruską w Kuleszach Kościelnych.

Rano 2 sierpnia generał Witkowski zapewne otrzymał rozkaz generała Żeligowskiego, zarządzający wysłanie pułkownika Łuczyńskiego w kierunku Łomży [3]). O godzinie 8 nieprzyjaciel natarł wzdłuż

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1151. Dtwo Grupy gen. Witkowskiego. Nr. 211 z 2.VIII.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1893. Dtwo XVIII Bryg. Piech. z 2.VIII.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 3977. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego. L. 114 z 2.VIII; na akcie jest notatka, że gen. Witkowski rozkaz ten otrzymał 3.VIII g. 9.15, możliwe, że jest to pomyłka w dacie.

szosy, wiodącej z Mężenina na Zambrów, lecz został odrzucony przez 34-y pułk piechoty i IV bataljon 157-go pułku piechoty [1]). Oddziały te pozostały w dalszym ciągu na miejscu i tylko 35-y pułk piechoty podążył w kierunku zachodnim przez Sokolą Łąkę.

Około 10 godziny II bataljon 34-go pułku piechoty, podchodząc do wsi Kołomyi, zauważył kolumnę rosyjską, ciągnącą w kierunku zachodnim. Również 35-y pułk piechoty, który właśnie osiągnął rejon Pęsy-Lipno, zauważył czoło tej kolumny. Była to 35-a brygada 18-ej dywizji strzelców, która po spędzeniu nocy w rejonie Pruszki — Kołomyja — Rutki ruszyła rano w kierunku zachodnim, defilując wzdłuż błot Narwi.

W tej chwili dowódcy polscy ocenili należycie położenie. O godzinie 11.30 generał Witkowski rozkazał, aby wykorzystać nadarzającą się „wyjątkową sposobność" [2]) i zepchnąć kolumnę nieprzyjaciela w bagna. Niebawem II bataljon 34-go pułku piechoty uderzył pod Kołomyją na kolumnę nieprzyjaciela, rozbił ją a następnie wzmocniony przez I bataljon 34-go pułku piechoty zajął o godzinie 14 Mężenin.

W tym samym czasie rozwinęły się działania reszty brygady. O 12 godzinie 35-y pułk wpadł na czoło kolumny nieprzyjaciela w rejonie Pęsy-Lipno, zepchnął ją w błota, rozbijając 157-y pułk strzelców sowieckich, któremu zabrał 30 jeńców i działa. Po rozbiciu nieprzyjaciela 35-y pułk piechoty zatrzymał się w tym rejonie.

53-a brygada 18-ej dywizji strzelców została osaczona. Jej 158-y i 159-y pułki strzelców wraz z resztkami 157-go pułku strzelców zawróciły, zamierzając przebić się na Mężenin, ale pod Rutkami zostały zatrzymane przez 34-y pułk piechoty (I i II bataljony), poczem zepchnięte na błota i rozbite.

W boju tym XVIII brygada piechoty zagarnęła około 500 jeńców, 6 dział, 6 karabinów maszynowych i wiele sprzętu.

Reszta grupy generała Witkowskiego w tym czasie wykonywała przegrupowanie nakazane 1 sierpnia. O godzinie 2 dnia 2 sierpnia III brygada litewsko-białoruska wyruszyła z m. Gołasze-Puszcza i niebawem osiągnęła Kulesze Kościelne, skąd wyrzuciła nieprzyjaciela. Posłyszawszy odgłosy walki XVIII brygady piechoty, podpułkownik Zawistowski, dowódca III brygady litewsko-białoruskiej, zwrócił się w tym kierunku [3]) i w południe zatrzymał swoje oddziały we wsiach Czarnowo-Byki i Czarnowo-Undy.

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1151. Dtwo XVIII Bryg. Piech. z 3.VIII g. 0.40.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1151. Dtwo Grupy gen. Witkowskiego z 2.VIII g. 11.30.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1151. Dtwo III Bryg. L. B. z 2.VIII g. 12.20.

41-y pułk piechoty był związany z działaniami 10-ej dywizji piechoty [1]) i dość późno ruszył przez Chojany do Czarnowa.

Po przybyciu III brygady litewsko-białoruskiej generał Witkowski, chcąc wyzyskać powodzenie XVIII brygady piechoty, o godzinie 14.30 nakazał III brygadzie litewsko-białoruskiej, aby ruszyła w kierunku północno-wschodnim, nawiązując w rejonie Dębnik łączność z XVIII brygadą piechoty [2]). Dotychczas prawe skrzydło XVIII brygady piechoty zabezpieczał IV bataljon 157-go pułku piechoty, który wysunął się nieco na północo-wschód. W prawo III brygada litewsko-białoruska miała nawiązać łączność z 41-ym pułkiem piechoty, który powinien był przybyć do Kuleszy Kościelnych.

Ale zanim III brygada litewsko-białoruska wyruszyła, została w dotychczasowem miejscu postoju zaatakowana przez 52-ą brygadę 18-ej dywizji strzelców, która rozproszyła oddziały słuckiego pułku. Brygada wycofała się do Kołaków Kościelnych, skąd o godzinie 15.50 przeszła do natarcia, lecz napotkawszy pod m. Czarnowo-Undy na opór, po raz drugi zawróciła do Kołaków Kościelnych.

Generał Witkowski, widząc niepowodzenie III brygady litewsko-białoruskiej, wysłał o godzinie 17.30 do Kołaków Kościelnych bataljon morski z zadaniem zabezpieczenia od wschodu i nawiązania łączności z 41-ym pułkiem piechoty, który, jak sądził, znajdował się w rejonie Starego Wykna. Pułk ten miał przybyć do rejonu Leśnicy i zmienić 34-y pułk piechoty, poczem cała XVIII brygada piechoty miała podążyć z odsieczą Łomży. 41-y pułk piechoty, dążąc przez Czarnowo do Leśnicy, spotkał się we wsi Czarnowo-Byki z nieprzyjacielem i nagłem uderzeniem jednego bataljonu rozbił nieprzyjaciela, zdobywając prócz jeńców 5 karabinów maszynowych, miotacz min i tabor.

Wieczorem 2 sierpnia położenie podgrupy generała Witkowskiego było następujące: 13-y pułk ułanów znajdował się w Baczach Suchych, III bataljon 35-go pułku piechoty — w Wygodzie (z zadaniem utrzymania tego rejonu do czasu przybycia XVIII brygady), 35-y pułk piechoty — we wsi Pęsy-Lipno; 34-y pułk piechoty wycofał się z Miężenina do rejonu Leśnicy, IV bataljon 157-go pułku rezerwowego pozostawał w Kossakach Borowych, natomiast III brygada litewsko-białoruska, bataljon morski i 41-y pułk piechoty w rejonie Kołaków Kościelnych. Dowódca XVIII brygady piechoty pozostawał na skrzyżowaniu toru kolejowego z szosą, a generał Witkowski w Leśnicy.

---

[1]) Patrz niżej str. 277 i nast.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1151. Dtwo Grupy gen. Witkowskiego Nr. 218 z 2.VIII.

III bataljon 35-go pułku piechoty, który przybył wieczorem do Wygody, zabezpieczył węzeł dróg, zbiegających się w tym rejonie, i nawiązał łączność z 13-ym pułkiem ułanów. Bataljon ten uzyskał połączenie telefoniczne z Łomżą, skąd otrzymano prośbę Dowództwa Grupy podpułkownika Kopy, aby XVIII brygada piechoty atakowała nieprzyjaciela od południa i osłabiła jego nacisk na Łomżę. III bataljon 35-go pułku piechoty podsłuchał wieczorem rozmowę telefoniczną Rosjan i na podstawie tego oraz zeznań jeńców ustalił, że w okolicy Podgórza były 107-y i 108-y pułki 36-ej brygady z 12-ej dywizji strzelców.

Dowódca 35-go pułku piechoty, otrzymawszy te wiadomości i doniósłszy o tem o godzinie 19.50 dowódcy brygady, podsuwał myśl [1]), aby wobec tego, że „nastrój w 35. p. p. jest tak podniosły", ruszyć wraz z 34-ym pułkiem piechoty i rozbić nieprzyjaciela w rejonie Podgórza i Giełczyna. Prawdopodobnie pismo pułkownika Łuczyńskiego do 35-go pułku piechoty o tem, „że zamierzona odsiecz Łomży przez XVIII bryg. nie dojdzie do skutku" [2]) było odpowiedzią na wspomnany meldunek. 41-y pułk piechoty, który miał zluzować 34-y pułk piechoty, nietylko, że tego nie wykonał, ale Dowództwo Brygady nie miało z nim łączności. Położenie ogólne, wedle ówczesnej oceny pułkownika Łuczyńskiego zapowiadało się niezbyt dobrze, skoro dowódca XVIII brygady pisał: „obawiam się, że dzisiejsze sukcesy nie zostaną należycie przez sąsiadów wyzyskane".

Ale wspomniany rozkaz pułkownika Łuczyńskiego nie doszedł na czas do dowódcy 35-go pułku piechoty, gdyż ten po podsłuchaniu rosyjskiej rozmowy telefonicznej, że atak Rosjan pod Zawadami odrzucono i oddziały ich cofają się w popłochu — zarządził o godzinie 22.15 wymarsz I bataljonu na Pniewo, a III bataljonu na Podgórze. Zamierzał on rozbić w ten sposób nieprzyjaciela i opanować przeprawy w Pniewie i Siemieniu [3]).

10-a dywizja piechoty. Dnia 2 sierpnia o godzinie 9.40 dowódca 10-ej dywizji piechoty, wykonywując zarządzenia generała Żeligowskiego, wydał rozkaz [4]) Nr. 1233 w sprawie odwrotu na nową linję. Odwrót dywizji miał ubezpieczyć od północy 41-y pułk piechoty, obsadzając rejon Starego Wykna; XIX brygada

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1893. Dca 35-go p. p. do dcy XVIII bryg. z 2.VIII g. 19.50, meldunek ten otrzymał gen. Witkowski około g. 20.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1893. Dtwo XVIII Bryg. Piech. do 35-go p. p. Data 1.VIII błędna, ma być 2.VIII.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1893. Dca 35-go p. p. do Dtwa XVIII Bryg. Piech. z 2.VIII g. 22.15.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1539. Dtwo 10-ej D. P. Nr. 1233 z 2.VIII g. 9.40.

razem z dwoma bataljonami etapowemi miała obsadzić Stare Wykno — Czosnowo — Brzoski-Gromki — Brzózki Brzezińskie. Odmarsz XIX brygady miał być zabezpieczony od południa przez XX brygadę, cofającą się razem z 24-ym i 201-ym pułkami. Powyższe rozkazy dotarły do pułków około 11 godziny.

Między godziną 11 a 12 nieprzyjaciel uderzył silnie na 24-y pułk piechoty i po odrzuceniu go z pozycji ścigał kawalerją. Część kawalerji zagroziła również skrzydłu 28-go pułku strzelców kaniowskch, rozbijając jedną kompanję.

W tych warunkach 28-y i 24-y pułki rozpoczęły razem z bataljonami etapowemi odwrót na Wysokie Mazowieckie, niepokojone przez kawalerję rosyjską. Po osiągnięciu Wysokiego Mazowieckiego przystąpiono do uporządkowania oddziałów, gdyż w tym czasie zapewnił im spokój III bataljon 41-go pułku piechoty, który obsadził pozycje pod Wysokiem Mazowieckiem i zatrzymał szarżującą kawalerję nieprzyjaciela oraz jego piechotę. Odwrót 29-go pułku odbył się bez większego nacisku ze strony nieprzyjaciela.

Po uporządkowaniu oddziałów dowódca XX brygady wysłał 30-y pułk strzelców kaniowskich na odcinek Zawrocie — Brzózki Brzezińskie, a 24-y pułk piechoty na odcinek Brzózki Brzezińskie — Średnica-Maćkowięta (koło toru kolejowego). Jednak dalszy napór nieprzyjaciela na Wysokie Mazowieckie i wzdłuż linji kolejowej nie pozwolił 10-ej dywizji piechoty obsadzić nakazanego odcinka.

Około godziny 14.30 — III bataljon 41-go pułku piechoty odparł atak nieprzyjaciela na miasto, ale zagrożony od północy wycofał się na wzgórza na zachód od Wysokiego Mazowieckiego. W trudnem położeniu znalazł się 24-y pułk piechoty, który maszerował z Wysokiego Mazowieckiego przez Mystki-Rzym na wyznaczony odcinek, gdyż dywizja ochotnicza, znajdująca się w tym rejonie, nie czekając luzowania, odeszła do Jabłonki do odwodu armji. 24-y pułk piechoty nie obsadził odcinka i wycofał się do Dąbrowy Wielkiej. Część pułku (pięć kompanij strzelców i trzy kompanje karabinów maszynowych) odłączyła się od pułku i cofała się razem z 10-ą dywizją piechoty.

Wieczorem 10-a dywizja piechoty obsadziła linję Gołasze-Dąb — Tybory-Wólka.

Dywizja ochotnicza zatrzymała się w odwodzie w Jabłonce, a III bataljon 41-go pułku piechoty we wsi Miodusy-Litwa. Nastrój oddziałów był przygnębiony.

Po tym opisie działań podgrupy generała Witkowskiego i 10-ej dywizji należy dodać nieco szczegółów, dotyczących Dowództwa Grupy generała Żeligowskiego, które w ciągu dnia niewiele wpływało

na tok działań, gdyż do południa nie miało wiadomości o dokonanem przegrupowaniu ani o przebiegu działań. Dopiero przed wieczorem dowództwo otrzymało wiadomości o położeniu 10-ej dywizji i 24-go pułku piechoty.

Dowództwo Grupy, otrzymawszy rozkaz Dowództwa Armji Nr. 3632 [1]), nakazało o godzinie 21.11 dnia 2 sierpnia obsadzenie nowej linji [2]). Dywizja ochotnicza miała obsadzić linję Dmochy-Wypychy — Kuczyn Stary — Trzeciny — Wiśniówek wyłącznie, 10-a dywizja piechoty — odcinek Wiśniówek włącznie — Tybory-Zochy — Tybory-Wólka — Tybory Uszyńskie.

O tych zarządzeniach Dowództwo Grupy zawiadomiło Dowództwo Armji, zaznaczając, że dywizja ochotnicza z powodu zmęczenia nie obsadzi w ciągu nocy nakazanego odcinka, a będzie tylko patrolowała [3]).

W rozkazie grupy z godziny 24 stwierdzono, że „oddziały 10. dyw. piech., z powodu popłochu niezdolne do boju, skoncentrowały się w Jabłonce, zabezpieczając tylko Jabłonkę" [4]). W związku z tem generał Witkowski miał ubezpieczyć odcinek dywizji ochotniczej i 10-ej dywizji 41-ym pułkiem piechoty, przewiezionym z Leśnicy do Jabłonki. Odcinek ten liczył przeszło 20 km i ciągnął się od wsi Dmochy-Wypychy przez Rosochate, Wiśniówek, Tybory-Misztale do Tyborów Uszyńskich. Resztę oddziałów generał Witkowski miał zgrupować w rejonie Leśnicy, ubezpieczając się na linji Leśnica — Kołaki Kościelne — Tybory Uszyńskie.

Grupa generała Osińskiego. Nowy dowódca grupy, objąwszy dowództwo, zwrócił się w pierwszym rozkazie [5]) z apelem, wzywając do wytrwania i nieopuszczenia stanowisk. Odtąd, przy każdej sposobności nie omieszkał oddziaływać w kierunku podniesienia stanu moralnego.

Pierwsze rozkazy wydane nad ranem 2 sierpnia związane były z zarządzeniami armji w związku z sytuacją na lewem skrzydle grupy [6]). W myśl rozkazu Nr. 2244 pułkownik Żymierski miał zagiąć lewe skrzydło, opierając się na linji Brzózki Brzezińskie—Dąbrówka—rzeka Mianka.

[1]) Dokument Nr. 404.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1216. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego. L. 118 z 2.VIII g. 21.11.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1216. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego L. 119 z 2.VIII.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 3977. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego. L. 120 z 2.VIII g. 24.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 921. Dtwo Grupy gen. Osińskiego Nr. 2240 z 1.VIII.

[6]) Arch. Wojsk. teka Nr. 921. Dtwo Grupy gen. Osińskiego. Rozkazy Nr. 2243 i 2244 z 2.VIII.

Do godziny 9 generał Osiński otrzymał wiadomości, że 8-a dywizja zaatakowana w rejonie Wypychów odeszła z nad Mianki, ale miała przeciwnacierać, natomiast o 17-ej dywizji piechoty, która miała działać na północnem skrzydle generała Rządkowskiego brak było wiadomości. Na odcinku 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji nieprzyjaciel sforsował Nurzec w rejonie Zaszkowa i „zdaniem gen. Rządkowskiego sytuacja na jego odcinku jest o tyle poważna, że należy się liczyć z ewentualnością opuszczenia Nurca". Te wiadomości generał Osiński podał Dowództwu Armji i, licząc się z możliwością odwrotu, prosił o wytyczne w tym kierunku [1]).

Mimo tych zastrzeżeń dowódcom oddziałów 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji nakazano wytrwać na stanowiskach.

Wieczorem generał Osiński, otrzymawszy rozkaz Dowództwa 1-ej Armji Nr. 3632 [2]), nakazujący odwrót wskutek przerwania frontu na styku grup, wydał o godzinie 21.15 własne zarządzenia [3]). Generał Rządkowski miał trzymać w dalszym ciągu linję rzeki Nurca na odcinku od ujścia do Nowodworów, a więc na zmniejszonym odcinku, trzymając silne odwody w rejonie ujścia Nurca, oprócz odwodu w rejonie m. Nurzec. Pułkownik Żymierski otrzymał zadanie utrzymania linji od Nowodworów — wzdłuż szosy Ciechanowiec — Czyżewo — stacja Czyżewo, grupując odwody za lewem skrzydłem i środkiem odcinka. Tymże rozkazem przydzielono znów pułkownikowi Żymierskiemu 24-y pułk piechoty, który od 31 lipca był tylekroć bezskutecznie kierowany do IV brygady piechoty legjonów.

Generał Osiński uprzedził dowódców podgrup, że nie zabiera im sił z odcinków, ale wobec tego nie będzie rozporządzał odwodami.

P o d g r u p a p u ł k o w n i k a Ż y m i e r s k i e g o. O godzinie 6.45 pułkownik Żymierski, otrzymawszy rozkaz, mówiący o „przywróceniu pierwotnej sytuacji w rejonie toru kolei", nakazał [4]) 4-mu pułkowi piechoty legjonów po przybyciu 24-go pułku piechoty przeciwnacierać i osiągnąć linję Tłoczewki, nawiązując łączność z grupą generała Żeligowskiego w rejonie Jabłoni Kościelnej. 8-a dywizja piechoty miała również osiągnąć linję rzeki Tłoczewki.

Ale zanim oddziały ruszyły do przeciwnatarcia, nieprzyjaciel uderzył na 4-y pułk piechoty legjonów, który po kilkugodzinnej walce,

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 921. Dtwo Grupy gen. Osińskiego Nr. 2347 z 2.VIII, meld. syt. z g. 9.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dokument Nr. 404.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 921. Dtwo Grupy gen. Osińskiego. Nr. 2262 z 2.VIII.

[4]) Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5, teka Nr. 10. Dtwo Grupy płk. Żymierskiego Nr. 802/3 z 2.VIII g. 6.45.

zagrożony od północy (wycofanie się dywizji ochotniczej), musiał cofnąć się na Moczydły.

W tym czasie nieprzyjaciel przekroczył Nurzec i, zająwszy Wyszonki, zagroził XV brygadzie, prawoskrzydłowej 8-ej dywizji piechoty. Rzucone do przeciwnatarcia odwody (oddziały 33-go i 36-go pułków piechoty) odrzuciły nieprzyjaciela.

Pułkownik Żymierski, otrzymawszy wiadomość o cofaniu się 4-go pułku piechoty legjonów, nakazał o godzinie 11.45 Dowództwu IV Brygady Piechoty powstrzymać odwrót i obsadzić linję Szepietowo — Szepietowo-Wawrzyńce — Wojny-Pogorzel. Tymczasem 8-a dywizja piechoty została odepchnięta z nad Mianki i cofnęła się na linję Trojanówek — Piętki-Żebry — Wojny-Pogorzel, którą obsadziła około godziny 14. Sąsiadująca w prawo 17-a dywizja piechoty została w tym czasie odrzucona z nad Nurca i zatrzymała się na linji Kuczyn — Lubowicz Wielki.

W ciągu reszty dnia zarówno oddziały IV brygady piechoty legjonów (razem z niemi użyte oddziały sztabowe 2-ej dywizji piechoty legjonów), jak i 8-a dywizja piechoty kilkakrotnie usiłowały zatrzymać nieprzyjaciela, a nawet tu i tam przechodziły do przeciwuderzenia, ale wkońcu wskutek rozległości odcinka, nieskoordynowania działań oraz przemięszania związków załamały się ostatecznie i w nieporządku odpływały w kierunku południowo-zachodnim. Nieprzyjacielskie oddziały posuwały się prawie bez przeszkód wzdłuż toru kolejowego i jedyny opór stawiał im tylko pociąg pancerny „Lis Kula".

Późnym wieczorem oddziały grupy zatrzymały się na linji Siennica-Puziki — Zawisty-Dworaki (4-y pułk piechoty legjonów) — Kapłon — Łuniewo Duże — Łuniewo Małe (8-a dywizja piechoty). 24-y pułk piechoty (bez części, która odeszła z 10-ą dywizją piechoty) nocował we wsi Dmochy-Wypychy.

Podgrupa generała Rządkowskiego. Dnia 2 sierpnia generał Rządkowski objął dowództwo podgrupy złożonej z 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji i 17-ej dywizji piechoty. 1-a litewsko-białoruska dywizja otrzymała odcinek od Kuczyna do ujścia Nurca, oraz zadanie obserwacji odcinka Bugu od ujścia Nurca aż do Osnówki. 17-a dywizja piechoty miała obsadzić od Kuczyna wyłącznie do Mieni.

W ciągu nocy z 1 na 2 sierpnia oddziały 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji przemaszerowały przez Ciechanowiec, kierując się na swoje odcinki na zachodnim brzegu Bugu. III bataljon grodzieńskiego pułku skierowano na prawe skrzydło dywizji celem wykonania zadania wskazanego rozkazem generała Osińskiego Nr. 2240 (miał

obserwować lewy brzeg Bugu) 17-a dywizja piechoty obsadziła swoje stanowiska.

Rano 2 sierpnia na odcinku I brygady i 17-ej dywizji piechoty zawiązały się walki; miński pułk zgodnie z poprzedniemi rozkazami opuścił Ciechanowiec.

Wkrótce rozpoczęła się walka na odcinku II brygady. Nieprzyjaciel zgrupował się w rejonie Tworkowic (oddziały 62-ej brygady 21-ej dywizji strzelców) i wyrzucił II bataljon grodzieńskiego pułku z Zaszkowa, forsując w ten sposób Nurzec. Ale to pierwsze natarcie II bataljon grodzieńskiego pułku zdołał odparować, zajmując zpowrotem Zaszkowo. Niemniej jednak dowódca pułku został zaskoczony natarciem, gdyż dotychczas nie ukończył przegrupowania [1]).

Generał Rządkowski, otrzymawszy te wiadomości, zameldował o poważnej sytuacji i ewentualności opuszczenia linji Nurca [2]).

Położenie było rzeczywiście poważne, gdyż nieprzyjaciel nie dał za wygraną i o godzinie 10.25 [3]) po raz drugi opanował Zaszkowo a następnie, wykorzystując brak obsady między Zaszkowem a Ślepowronami, obchodził ze skrzydeł oddziały.

W wyniku tych działań II bataljon grodzieńskiego pułku został rozdzielony i cofnął się wprost na zachód oraz w kierunku na Myślibory, zatrzymując się około wzgórza 130. Było to około południa, kiedy grupa artylerji pułkownika Łodzińskiego, wspierająca dotychczas 1-ą litewsko-białoruską dywizję, czując się zagrożona częściowo, cofnęła się w kierunku miasta Nur.

Tymczasem jednak część II bataljonu grodzieńskiego pułku, wsparta I bataljonem nowogródzkiego pułku, po raz drugi przeszła do przeciwuderzenia i znów chwilowo odebrała pozycje pod Zaszkowem. Ale na zajętej pozycji pozostawano niedługo: już o godzinie 14.30 nieprzyjaciel wyrzucił oddziały z rejonu Zaszkowa; podpułkownik Bohaterewicz, dowódca grodzieńskiego pułku, meldował [4]), że oddziały są rozbite i „po trzech kontratakach do walki obecnie niezdolne".

W wyniku walki II bataljon grodzieńskiego pułku (część) i bataljon nowogródzkiego pułku zatrzymały się w rejonie wzgórza 130, a II bataljon nowogródzkiego pułku, skierowany na wzmocnienie prawego skrzydła, obsadził odcinek Ślepowrony-Bochny [5]). I bataljon grodzieńskiego pułku utrzymał swoje stanowiska.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4172. Dca grodz. p. do dcy II bryg. z 2.VIII bez Nr.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 921. Dtwo Gr. gen. Osińskiego. Nr. 2247 z 2.VIII.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4173. Dtwo II Bryg. L. B. Nr. 1479 z 2.VIII g. 18.
[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4173. Dca grodz. p. bez Nr. z 2.VIII.
[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4173. Dtwo II Bryg. L. B. Nr. 1479 z 2.VIII g. 19.

Natomiast III bataljon grodzieńskiego pułku, który otrzymał rano szczególne zadanie, usiłował bezskutecznie wykonać wypad i wkońcu zatrzymał się w rejonie Ślepowron.

W trakcie tych zdarzeń podjęto przygotowania do nowego przeciwnatarcia. I i II bataljony nowogródzkiego pułku oddano na czas tej akcji podpułkownikowi Bohaterewiczowi, dowódcy grodzieńskiego pułku, natomiast podpułkownik Rybicki, dowódca nowogródzkiego pułku, udał się do Ślepowron [1]) celem objęcia dowództwa oddziału złożonego z III bataljonu grodzieńskiego pułku, kawalerji i baterji.

Wieczorem rozwinęło się przeciwnatarcie na Zaszkowo, w którem wzięły udział oddziały nowogródzkiego i grodzieńskiego pułków. Oddziały piechoty, wspierane silnym ogniem artylerji (8-a baterja 1-go litewsko-białoruskiego pułku artylerji polowej, 4-a baterja 5-go pułku artylerji polowej oraz dwie baterje 5-go dywizjonu artylerji ciężkiej) dotarły do Zaszkowa i o godzinie 21 odebrały go zpowrotem [2]).

Na tem zakończyły się w dniu 2 sierpnia działania II brygady. Podpułkownik Rybicki, który znajdował się w Ślepowronach, otrzymał rozkaz wstrzymania akcji po drugiej stronie rzeki. O godzinie 22.12 generał Latour zawiadomił [3]) go, że dowódca dywizji „zaleca nieangażowanie się zbytnio na Krzemień" i należy tylko zabezpieczyć nad Nurcem prawe skrzydło II brygady.

W ciągu 2 sierpnia I brygada pozostawała na swoim odcinku. Jedynie III bataljon wileńskiego pułku przesunięto do Malinowa z zadaniem wsparcia w razie potrzeby 17-ej dywizji piechoty. Ta ostatnia wycofała się w ciągu dnia na linję Lubowicz Wielki — Kuczyn.

Wieczorem generał Rządkowski, otrzymawszy wiadomość o cofaniu się 8-ej dywizji piechoty, nakazał [4]) o 19 godzinie 17-ej dywizji piechoty obsadzić linję Kuczyn — Gródek—wzgórze 128 — wzgórze 133 — wzgórze 133.

Po otrzymaniu rozkazu (Nr. 2262) generała Osińskiego generał Rządkowski wydał własne zarządzenia [5]). 1-a litewsko-białoruska dywizja miała trzymać w dalszym ciągu odcinek od Nowodworów do

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4173. Dtwo II Bryg. L. B. Nr. 1479 z 2.VIII g. 14.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4173. Dtwo II Bryg. L. B. Nr. 1479 z 2.VIII i grodz. p. z 2.VIII.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4173. Dtwo II Bryg. L. B. Nr. 1480 z 2.VIII g. 22.12.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1297 Dtwo 1-ej L. B. Dyw. Nr. 4292 z 2.VIII (podgrupa gen. Rządkowskiego).

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1091. Dtwo Podgrupy gen. Rządkowskiego Nr. 4294 z 2.VIII.

ujścia Nurca, a 17-ej dywizji piechoty nakazano obsadzenie linji Bugu od ujścia Nurca do Osnówki i w tym celu miała przeprawić się na drugą stronę Bugu w Myśliborach. Wileński pułk miał stanąć w Kiezie — Białobrzegi w odwodzie grupy, reszta zaś dywizji pozostawała w ręku generała Latoura, któremu powierzono całość obrony na linji Nurca.

Działania sowieckie.

4-a armja i III korpus kawalerji. O zadaniach 4-ej armji i III korpusu kawalerji podano w poprzednim rozdziale.

W dniu 2 sierpnia III korpus kawalerji podjął działania, wykonywując rozkaz 4-ej armji. II brygada 15-ej dywizji kawalerji, idąc w kierunku Małkini, wpadła do Śniadowa i rozbiła bataljon pułku pomorskiego. W walce tej padł ciężko ranny dowódca brygady, co może przyczyniło się do tego, że brygada mimo powodzenia dalszego zagonu nie prowadziła, ale zawróciła przez Żyznowo do Miastkowa.

W tym czasie część 15-ej dywizji kawalerji zatrzymała z łatwością próbę Polaków osiągnięcia rejonu Miastkowa, a reszta III korpusu kawalerji cały dzień walczyła z załogą Łomży, nie mogąc opanować miasta. Również nie miały powodzenia natarcia 12-ej dywizji strzelców, która narzekała na brak pomocy ze strony sąsiadów.

W wyniku boju pod Łomżą udało się opanować to miasto dopiero po wycofaniu się z niego Polaków.

Działania reszty 4-ej armji przyniosły w dniu 2 sierpnia niepowodzenie. 53-a brygada 18-ej dywizji strzelców, która rano maszerowała z Mężenina na Rutki i Pruszki Wielkie, została zaskoczona w ruchu uderzeniem Polaków od południa, przyparta do bagien Narwi i rozbita. 52-a brygada — lewoskrzydłowa tej dywizji—w ciągu dnia walczyła ze zmiennem powodzeniem w rejonie Czarnowa i Kuleszy Kościelnych.

W lewo od 18-ej dywizji strzelców podeszła 4-a dywizja strzelców i osiągnęła rejon Kuleszy Kościelnych i na południe od niego. Ztyłu tej dywizji maszerowała 54-a dywizja strzelców, podporządkowana teraz dowódcy 4-ej armji.

W wyniku tych działań, mimo wprowadzenia do walki odwodów nie pokonano oporu Polaków i skrzydła 4-ej armji powstrzymane zostały w ruchu o całą dobę. Wtedy dowódcy 15-ej i 4-ej armij, którzy znajdowali się w Białymstoku, wydali doraźne zarządzenia.[1]) Nakazano, aby lewoskrzydłowe brygady 18-ej dywizji strzelców

[1]) Siergiejew l. c. str. 103.

ruszyły z rejonu Kuleszy Kościelnych w kierunku wsi Sani, a prawe skrzydło 15-ej armji (4-a dywizja strzelców) miało przeć w kierunku Jabłonki i Zambrowa.

15-a armja dotarła w nocy z 1 na 2 sierpnia nad rzekę Tłoczewkę i Slinę, przyczem na stosunkowo niewielkim odcinku od Sokołów do wsi Jabłoń-Piotrowce skupiły się trzy dywizje 4-a, 16-a i 11-a. Tuż za 4-ą dywizją posuwała się 54-a dywizja strzelców.

W ciągu przedpołudnia 4-a dywizja strzelców posuwała się z rejonu Sokołów na zachód, a 16-a dywizja strzelców uderzyła na Wysokie Mazowieckie, wspierana na lewem skrzydle przez 11-ą dywizję strzelców. Do tego natarcia przyłączyła się i 5-a dywizja strzelców — prawoskrzydłowa 3-ej armji, która otrzymała zadanie opanowania rejonu Wysokie Mazowieckie — Bryki.

Natarcie tych przeważających sił rosyjskich doprowadziło do zajęcia Wysokiego Mazowieckiego i okolicy, z tem jednak, że lewe skrzydło 11-ej dywizji strzelców oraz 5-a dywizja strzelców, które starły się z dywizją ochotniczą, a zwłaszcza z 4-ym pułkiem piechoty legjonów zostały chwilowo zatrzymane i nawet odrzucone.

Ostatecznie odrzucono Polaków, którzy, jak to podano w rozkazie 5-ej dywizji strzelców z 2 sierpnia, „stracili głowę" i do wieczora 2 sierpnia 5-a dywizja strzelców wraz z 11-ą dywizją strzelców opanowały rejon Wysokie Mazowieckie wyłącznie — Bryki — Szepietowo.

3-a armja. Prawe skrzydło tej armji — 5-a dywizja strzelców, o którem była mowa, po wykonaniu zadania otrzymało rozkaz zgrupowania się w rejonie na południe od Czyżewa, przepuszczając przez swój odcinek maszerujące 16-ą i 11-ą dywizje strzelców.

6-a dywizja, która łączyła z 5-ą dywizją, przekroczyła w tym dniu rzekę Miankę i wieczorem dociągnęła na wysokość 5-ej i 21-ej dywizyj strzelców.

21-a dywizja strzelców w ciągu tego dnia dążyła do sforsowania Nurca, co się jej udało na odcinku między Kuczynem a ujściem rzeki Mianki.

Lewe skrzydło armji—56-a dywizja—dotarła nad Bug. 166-a i 168-a brygady tej dywizji zatrzymały się nad rzeką, wysyłając zwiady na przeciwległy brzeg. Prawe skrzydło tej dywizji zawiązało walkę w rejonie ujścia Nurca.

Dowództwo 1-ej Armji.

W nocy z 1 na 2 sierpnia Dowództwo 1-ej Armji otrzymało rozkaz Naczelnego Dowództwa Nr. 8136 z 2 sierpnia. W trakcie czytania

tego rozkazu przez pułkownika Kleeberga, szefa sztabu armji, została nawiązana rozmowa juzowa z pułkownikiem Zagórskim,[1]) który podał tekst rozkazu Dowództwa Frontu Nr. 2702 z 2 sierpnia. Powyższemi rozkazami Naczelnego Dowództwa i Dowództwa Frontu zarządzano, akcję, mającą na celu wyrzucenie nieprzyjaciela z rejonu Łomży i Nowogrodu, i kierownictwo jej powierzano Dowództwu 1-ej Armji, oddając mu grupę generała Wroczyńskiego i przybywającą transportami — grupę generała Roji. Generał Wroczyński otrzymał zadanie uderzenia w kierunku Łomży na flankę nieprzyjaciela; w Ostrołęce miał pozostawić silną obsadę. Wobec tego — jak podawało w rozkazie Dowództwo Frontu — „koniecznem jest wycofanie centrum [i] lewego skrzydła 1. armji" na linję rzeka Mianka — Wysokie Mazowieckie — rzeka Jabłoń — Zambrów — Czerwony Bór — Śniadowo. Dowództwo 1-ej Armji miało natychmiast przesunąć koleją 201-y pułk ochotniczy z Szepietowa przez Małkinię do Śniadowa.

Ponieważ Dowództwo 1-ej Armji nie rozporządzało jeszcze 201-ym pułkiem piechoty, który miał być dopiero zluzowany, Dowództwo Frontu pozostawiło Dowództwu 1-ej Armji swobodę w wyborze oddziału.

W ostatecznej redakcji rozkazu podano, że 1-a armja „przystąpi jak najenergiczniej do natychmiastowego przesunięcia znaczniejszej siły (około 3000 bagn.) w okolicę Śniadowo — st. Czerwony Bór w celu możliwie szybkiego rozpoczęcia w łączności z wyładowującą się grupą gen. Roji w kierunku na Łomżę ataku".

Szef sztabu armji podkreślał jednak, że wprawdzie Dowództwo Armji posiadało w Ostrowi 11-ą dywizję piechoty, ale ona do dalszej akcji nie nadaje się, a więc 3 tysiące bagnetów — mówił pułkownik Kleeberg — „nie wiem skąd wydrapię".

Między godziną 3 a 4 Dowództwo 1-ej Armji wydało swój rozkaz [2]), nakazując odwrót tylko na linję Kossaki — Leśnica — Golasze — Wysokie Mazowieckie — rzeka Mianka. Grupa generała Osińskiego miała sięgnąć lewem skrzydłem do wsi Brzózki Brzezińskie, resztę zaś odcinka oddano grupie generała Żeligowskiego, która otrzymała polecenie wydzielenia ze swego składu grupy pułkownika Łuczyńskiego w składzie XVIII brygady piechoty, bataljonu morskiego i 13-go pułku ułanów.

Kierownictwo całej akcji na Łomżę, uregulowanej zresztą rozkazami wyższych dowództw, generał Jędrzejewski powierzył genera-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 21. Rozmowa juzowa płk. Zagórskiego z płk. Kleebergiem. Dtwo 1-ej Armji. L. 3597 z 2.VIII. Dokument Nr. 393.

[2]) Arch. Wojsk. Nr. 21. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3593 z 2.VIII. Dokument Nr. 401.

lowi Wroczyńskiemu, który do czasu przybycia generała Roji miał kierować działaniami ze Śniadowa.

Generał Wroczyński otrzymał zadanie uderzenia o świcie 2 sierpnia w kierunku Łomży, odrzucenia nieprzyjaciela okrążającego Łomżę a następnie odebrania Nowogrodu. Oddziały generała Roji, przybywające do Śniadowa, miały podlegać generałowi Wroczyńskiemu. Ponadto do Śniadowa nakazano wysłać z Ostrowi Mazowieckiej bataljon ochotniczy majora Kościałkowskiego oraz bataljon 11-ej dywizji piechoty z baterją.

Pułkownikowi Łuczyńskiemu nakazano ruszyć szosą przez Rutki, Sokolą Łąką w kierunku Łomży i uderzyć na nieprzyjaciela, który w rejonie Drozdowa przedostał się na lewy brzeg Narwi. Następnem jego zadaniem było zabezpieczenie odcinka Narwi między Łomżą a grupą generała Żeligowskiego.

Do odwodu 1-ej armji przeznaczono bataljon majora Matczyńskiego w rejonie Szepietowa i dywizję ochotniczą w Jabłonce.

Całość działań składała się z obrony, prowadzonej w dalszym ciągu przez grupy generałów Żeligowskiego i Osińskiego oraz z przeciwnatarcia celem odciążenia „okolonej" Łomży, odebrania Nowogrodu, poczem i te oddziały miały zatrzymać się w postawie obronnej nad Narwią.

W ciągu przedpołudnia Dowództwo Armji nie otrzymało meldunków o wykonaniu zarządzeń, dostało natomiast doniesienia, ujmujące przebieg działań w dniu 1 sierpnia oraz położenie rano 2 sierpnia. Zestawienie tych wiadomości Dowództwo Armji podało w meldunku sytuacyjnym Nr. 203 z godziny 7.40.[1])

Popołudniu donoszono z grupy generała Osińskiego o usiłowaniach nieprzyjaciela sforsowania Nurca, co udało mu się pod Zaszkowem i na odcinku 17-ej dywizji piechoty, 8-a dywizja piechoty została odrzucona z nad Mianki i w ciężkich walkach wycofała się; zamierzała jednak przeciwnacierać celem odebrania utraconej pozycji.

Z grupy generała Żeligowskiego nie posiadano wiadomości, jak również z grupy generała Wroczyńskiego. Natomiast nadchodziły nowe wiadomości o rosnącym naporze nieprzyjaciela wzdłuż toru kolejowego Łapy — Małkinia. Porucznik Stanisław Rutkowski, oficer oddziału operacyjnego Dowództwa Armji, otrzymał sytuację grupy generała Osińskiego o godzinie 17.50 w rozmowie telefonicznej z kapitanem Mallym[2]), szefem sztabu generała Osińskiego. Donoszono

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 23. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3598. Meld. syt. Nr. 203 z 2.VIII. Dokument Nr. 402.

[2]) Arch. Wojsk. teka rozmów juz. Nr. 33. Dtwo 1-ej Armji. L. 3629 z 2.VIII.

o odbiciu przez 1-ą litewsko-białoruską dywizję 4-krotnych ataków nad Nurcem i o bardzo silnem natarciu nieprzyjaciela wzdłuż toru kolejowego. O 24-m pułku piechoty wiedziano, że wycofał się na Wysokie Mazowieckie.

O godzinie 18.10 porucznik Rutkowski telefonicznie rozmawiał z podpułkownikiem Rylskim, szefem sztabu generała Żeligowskiego, od którego [1]) otrzymał wiadomość, że 10-a dywizja piechoty cofnęła się pod silnym naporem przez Wysokie Mazowieckie na zachód i razem z nią 24-y pułk piechoty. Nieprzyjaciel nacierał tak silnie, że zatrzymanie go na linji nakazanej rano przez Dowództwo Armji było niemożliwe. Dowódca 10-ej dywizji piechoty ma zamiar zająć linję w rejonie Jabłonki.

Otrzymane wiadomości zostały podane Dowództwu Frontu [2]).

Sytuacja w świetle zebranych przez porucznika Rutkowskiego wiadomości telefonicznych i utrwalonych w formie szkicu przedstawiała się krytycznie. To położenie skłoniło Dowództwo Armji do wydania rozkazu odwrotu. Około godziny 20—21 Dowództwo Armji zarządziło [3]) „wobec wtargnięcia nieprzyjaciela i rozdzielenia poszczególnych oddziałów 1. armji oraz zajęcia Mazowiecka [4]) obsadzenie linji od Gródka, wzdłuż Bugu, następnie od ujścia Nurca do Nowodworów, stąd wzgórzami na wschód od drogi: Ciechanowiec—Czyżewo, a następnie przez Rosochate na rzekę Jabłoń, a następnie Łomża, Nowogród i Kolno. Linja rozgraniczenia między grupami generała Żeligowskiego a Osińskiego miała przebiegać przez Dmochy-Wypychy (na północ od Czyżewa).

W rozporządzeniu generała Żeligowskiego pozostawiono teraz grupę pułkownika Łuczyńskiego i dywizję ochotniczą. Odwodem armji miały być oddziały grupy generała Roji, przybywające transportami do rejonu Ostrołęka — Śniadowo. Nie posiadając odwodów, Dowództwo Armji zwróciła się do Dowództwa Frontu o przysłanie jak najśpieszniej w nocy z 2 na 3 sierpnia dwóch batalionów piechoty do Małkini [5]).

---

[1]) Arch. Wojsk. teka rozmów juz. Nr. 33. Dtwo 1-ej Armji. L. 3629 z 2.VIII.

[2]) Arch. Wojsk. teka rozmów juz. Nr. 21. Dtwo 1-ej Armji L. 3626 z 2.VIII. Dokument Nr. 394.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3632 z 2.VIII. Dokument Nr. 404.

[4]) Wysokie Mazowieckie.

[5]) Arch. Wojsk. Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3636 z 2.VIII z g. 22. Dokument Nr. 406.

W tym dniu wydało dowództwo rozkaz [1]), wyjaśniając dowódcom, że „walki obecne między Bugiem a Narwią mają na celu zyskanie czasu na przybycie rezerw" i z tego powodu żądano uporczywej obrony i jak najdalej idących wysiłków.

4-A ARMJA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa 4-ej armji Nr. 3).

4-a armja dnia 2 sierpnia walczy o utrzymanie linji Bugu. Na odcinku grupy generała Junga od Grannego do rzeki Sarnaki pomimo drobnych incydentów taktycznych w rejonie na południe od Drohiczyna i na północ od Chlebczyna — wieczorem południowy brzeg Bugu jest w rękach polskich. Na prawem skrzydle grupy generała Junga — grupa pułkownika Gałeckiego nie wykonała przeciwnatarcia w kierunku na Mielnik, pozostając przez cały dzień prawem skrzydłem (II brygada legjonów) na linji rzeki Sarnaki; grupa generała Konarzewskiego wyrzuciła za Bug oddziały 17-ej dywizji strzelców na odcinku Serpelice — Bubel Stary, lecz nie zdoławszy wyrzucić oddziałów 8-ej dywizji strzelców, które wdarły się na lewy brzeg Bugu pomiędzy Woroblinem i Łęgami — w nocy z 2/3 sierpnia odskoczyła wtył (wbrew zamiarom Dowództwa 4-ej Armji) na linję Szpaki — Kornica — Droblin, wpuszczając zpowrotem 17-ą dywizję strzelców na południowy brzeg Bugu. Zatem w nocy położenie było takie, że lewe skrzydło armji trzymało lewy brzeg Bugu aż po rzekę Sarnaki, natomiast dalej aż po rzekę Krznę — brzeg ten był w ręku nieprzyjaciela.

G r u p a g e n e r a ł a J u n g a. Ponieważ rozkaz Dowództwa Armji Nr. 12318/III z 1 sierpnia [2]) — nie przewidywał nowego zadania dla grupy generała Junga, a pułkownik Gałecki otrzymał ten rozkaz wprost z Dowództwa Armji [3]) — generał Jung dnia 2 sierpnia zasadniczo nie zmienił ugrupowania swoich oddziałów na Bugu.

G r u p a p u ł k o w n i k a P r z e ź d z i e c k i e g o rano znajdowała się w ugrupowaniu z dnia 1 sierpnia. Już od wczesnego rana rozpoczyna się parcelacja odwodowego 60-go pułku piechoty; o godzinie 2.47 pułkownik Przeździecki zarządza odesłanie jednego bataljonu 60-go pułku piechoty do Łysowa do dyspozycji generała

[1]) Arch. Wojsk. Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3635 z 2.VIII g. 23.10. Dokument Nr. 405.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 355.
[3]) O g. 3.

Junga [1]). Słabe próby 79-ej brygady sowieckiej przekroczenia Bugu naprzeciw Gródka, Mołożewa i Starczewic zostały bardzo łatwo udaremnione ogniem artylerji i karabinów maszynowych; jedynie w rejonie Drohiczyna na styku 59-go i 14-go pułków piechoty (z grupy pułkownika Kaliszka) udało się nieprzyjacielowi o godzinie 12.30 sforsować Bug [2]). Energiczne przeciwuderzenie kompanij odwodowych III bataljonu 59-go pułku piechoty przeszkodziły nieprzyjacielowi w rozszerzeniu przedmościa, a gdy około godziny 16 przeszedł do przeciwnatarcia odwodowy II bataljon 59-go pułku piechoty, nieprzyjaciel około godziny 18 został całkowicie wyparty za Bug i zaniechał dalszych prób forsowania rzeki [3]). II bataljon 59-go pułku piechoty obsadził na noc tyłową pozycję na linji Korczew — Laskowiec — Góry. Jako odwód dowódcy 59-go pułku piechoty stanął o godzinie 22.40 w Czaplach Ruskich — I bataljon 60-go pułku piechoty [4]). Pułkownik Przeździecki po wysłaniu popołudniu II bataljonu 60-go pułku piechoty do wsi Krzemień [5]) dla zabezpieczenia przeprawy pod Grannem i po oddaniu dowódcy 59-go pułku piechoty I bataljonu 60-go pułku piechoty — pozostał bez odwodu. Wieczorem na odcinku zapanował spokój. Straty 59-go pułku piechoty wyniosły 4 zabitych i 17 rannych [6]).

Grupa pułkownika Kaliszka. Rano ugrupowanie bez zmian; wdarcie się nieprzyjaciela na południowy brzeg Bugu w rejonie Drohiczyna spowodowało znaczne zamieszanie na lewem skrzydle 14-go pułku piechoty [7]); dzięki wyrzuceniu nieprzyjaciela za Bug przez 59-y pułk piechoty — pod wieczór 14-y pułk piechoty obsadził zpowrotem poprzednie stanowiska nad rzeką. 17-y pułk piechoty, nieodczuwający poważniejszego nacisku nieprzyjaciela, stał przez cały dzień w miejscu, a wieczorem na wieść o opuszczeniu Bugu przez 16-y pułk piechoty (grupa pułkownika Gałeckiego), opuścił Mężenin, do którego weszły słabe patrole nieprzyjaciela; w ciągu nocy 17-y pułk piechoty zajął zpowrotem poprzednie stanowiska nad Bugiem w rejonie Mężenina — bez walki [8]).

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

[2]) Meld. płk. Przeździeckiego z 2.VIII g. 17. Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

[3]) Meldunki dcy 59-go p. p. z g. 16.30, 16.35, 18.20 i 22.50. Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

[4]) Rozkaz płk. Przeździeckiego do 60-go p. p. z g. 19.10 i meld. dcy 59-go p. p. z g. 22.50. Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

[5]) Rozkaz z g. 15.52. Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

[6]) Meld. 59-go p. p. z g. 18.45. Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

[7]) Meld. dcy 59-go p. p. z g. 16.30 i 16.35. Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

[8]) Dziennik boj. 17-go p. p. Arch. Wojsk. teka Nr. 4031.

Grupa pułkownika Gałeckiego. Na lewem skrzydle od Mężenina (wyłącznie) po rzekę Sarnaki — do godziny 16 — 17 położenie bez zmian; natomiast na prawem skrzydle — rano oddziały po wycofaniu się z nad Bugu — obsadziły południowy brzeg rzeki Sarnaki od ujścia po Terlików. Pułkownik Gałecki powinien był dnia 2 sierpnia wyrzucić nieprzyjaciela za Bug — w myśl rozkazu Dowództwa 4-ej Armji Nr. 12318/III z 1 sierpnia [1]), który otrzymał około godziny 3, — to jest w momencie, kiedy część 31-go pułku strzelców kaniowskich, III bataljon 62-go pułku piechoty i II brygada piechoty legjonów — na skutek jego wcześniejszej decyzji wycofywały się z linji Bugu na linję rzeki Sarnaki. Przedpołudniem pułkownik Gałecki otrzymał od pułkownika Tessaro meldunek z godziny 9.30 [2]), w którym oprócz podania ugrupowania na linji rzeki Sarnaki oraz wczorajszych strat 3-go pułku piechoty legjonów (7 oficerów i 123 szeregowych), meldował, że „oddziały nie są zdolne do jakiejkolwiek akcji bojowej". Meldunek ten zapewne spowodował odroczenie wykonania przeciwnatarcia w kierunku na Mielnik do czasu podejścia świeżych sił, to jest bataljonu 128-go pułku piechoty, pociągu pancernego i 1-go pułku aeronautycznego zapowiedzianych rozkazem armji. Oddziały, które wycofały się z nad Bugu — ugrupowały się za rzeką Sarnaki następująco: II bataljon 31-go pułku strzelców kaniowskich podległy dowódcy XII brygady piechoty obsadził odcinek w rejonie Buszki, mając nadal część sił nad Bugiem do traktu Sarnaki — Siemiatycze wyłącznie; po obu stronach toru kolejowego umieścił się III bataljon 62-go pułku piechoty podporządkowany dowódcy 62-go pułku piechoty; odcinek od traktu Sarnaki — Rozwadów (włącznie) po folwark Płosków (włącznie) obsadził 2-gi pułk piechoty legjonów dwoma bataljonami, mając III bataljon 2-go pułku piechoty legjonów w odwodzie w Sarnakach; 3-ci pułk piechoty legjonów stanął w Grzybowie (miejsce postoju Dowództwa II Brygady Piechoty Legjonów) jako odwód brygady; odcinek folwark Płosków (włącznie) — Terlików (włącznie) obsadził II bataljon 62-go pułku piechoty, podlegający dowódcy 62-go pułku piechoty [3]). Powyższa organizacja dowodzenia wskazuje na nieporządek, panujący w Dowództwie Grupy pułkownika Gałeckiego. Miejsce postoju Dowództwa Grupy i resztek I bataljonu 62-go pułku piechoty w Platerowie. Do godziny 16 — 17 na od-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 335.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1817.

[3]) Sprawozdanie boj. 2-go p. p. leg. Arch. Wojsk. teka Nr. 4257 i meld. II bryg. leg. z g. 9.30. teka Nr. 1817.

cinku grupy panował zupełny spokój; słaba próba przekroczenia Bugu w rejonie Turny około godziny 9.30 została łatwo zlikwidowana [1]), 2-gi pułk piechoty legjonów o godzinie 12.40 [2]) meldował, że Mierzwice Nowe są wolne od nieprzyjaciela. Prawdopodobnie około godziny 12 — 13 pułkownik Gałecki zdecydował się na podjęcie natarcia w kierunku Mielnika i w tym celu wydał rozkazy przygotowawcze (dokumentów brak). III bataljon 62-go pułku piechoty miał zluzować oddziały lewego skrzydła II brygady piechoty legjonów — aż po dwór Hołowczyce (wyłącznie), II bataljon 62-go pułku piechoty po zluzowaniu przez II brygadę legjonów miał być użyty do natarcia łącznie z pułkiem aeronautycznym [3]). Około godziny 15 wyruszył z rozkazu pułkownika Gałeckiego z Platerowa w kierunku na Hołowczyce—Mielnik, wyładowany tam przedpołudniem pułk aeronautyczny (I, III i IV bataljony), wzmocniony plutonem 8-ej baterji 15-go pułku artylerji polowej, który dołączył do pułku w Ostromęczynie około godziny 17 [4]). W międzyczasie II bataljon 62-go pułku piechoty na rozkaz dowódcy 62-go pułku piechoty, nie czekając na zluzowanie, zwinął front na odcinku Płosków — Terlików i odmaszerował do folwarku Hołowczyce; na wiadomość o tem na dawny odcinek II bataljonu 62-go pułku piechoty został skierowany z Sarnak III bataljon 2-go pułku piechoty legjonów [5]). W trakcie tych przesunięć około godziny 16.30 [6]) nastąpiło energiczne uderzenie 242-go pułku piechoty sowieckiej w rejonie Buszki, które po przerwaniu odcinka II bataljonu 31-go pułku strzelców kaniowskich odrazu weszło na tyły oddziałów rozmieszczonych wzdłuż Bugu (pół I i część II bataljonów 31-go pułku strzelców kaniowskich). To spowodowało wielkie zamieszanie na odcinku XII brygady piechoty i III bataljonu 62-go pułku piechoty; 31-y pułk strzelców kaniowskich ze stratami i w nieładzie cofał się w kierunku na Lipno i Chlebczyn, a 16-y pułk piechoty odskoczył na linję Mężenin — Michałki, na której pozostał do rana 3 sierpnia. W tym czasie w rejonie Platerowa znajdował się tylko co wyładowany bataljon alarmowy 128-go pułku piechoty oraz II bataljon pułku aeronautycznego. Oddziały te zostały

---

[1]) Meld. XII bryg. piech. Arch. Wojsk. teka Nr. 4020.

[2]) Arch. Wojsk. Nr. 4257.

[3]) Rozkaz II bryg. piech. leg. z 2.VIII, 2-i p. p. leg. z 2.VIII g. 14.20. Arch. Wojsk. teka Nr. 4257.

[4]) Sprawozdanie pułku aeronautycznego z 1920 r. Arch. Wojsk. teka Nr. 2536 i dziennik boj. 8/15-go p. a. p. teka Nr. 3908.

[5]) Rozkaz II bryg. piech. leg. do 2-go p. p. leg. z g. 16. Arch. Wojsk. teka Nr. 4257.

[6]) Meld. gen. Junga L. 2427 z 2.VIII g. 20.30. Arch. Wojsk. teka Nr. 794.

rzucone do przeciwnatarcia w ogólnym kierunku na Kuzki. Również odwodowe kompanje 31-go pułku strzelców kaniowskich zostały pchnięte do przeciwnatarcia; do przeciwnacierających oddziałów przyłączyła się też część oddziałów cofających się i w ten sposób — przez nikogo jednolicie nie kierowane przeciwnatarcie w chaotycznej walce wypchnęło o zmierzchu 242-i pułk piechoty za Bug [1]), zajmując rejon Bindugi i Kuzek. Pułk aeronautyczny (I, III i IV bataljony) około godziny 20 — 21 osiągnął Hołowczyce — spędzając jakiś słaby oddział nieprzyjaciela ze wzgórza 192. Wobec zapadnięcia nocy pułk zaniechał dalszego natarcia w kierunku na Mielnik i zatrzymał się na nocleg w rejonie Hołowczyc [2]). II brygada piechoty legjonów bez nacisku ze strony nieprzyjaciela utrzymała się przez cały dzień na linji rzeki Sarnaki. O działalności III bataljonu 62-go pułku piechoty brak konkretnych danych, a o akcji pociągu pancernego (5 czołgów na lorach) wiadomo, że dotarł on aż do Bugu, nie napotykając nigdzie nieprzyjaciela [3]).

Grupa generała Konarzewskiego. Wskutek nieuwzględnienia przez Dowództwo 4-ej Armji rozkazów Dowództwa Frontu z dnia 1 sierpnia, nakazujących obsadzenie oddziałami 14-ej dywizji piechoty odcinka Bugu aż po przedmoście Pratulin (na szosie Janów — Motykały) włącznie [4]) — grupa generała Konarzewskiego w nocy z 1/2 sierpnia znalazła się w dość dziwnem położeniu. Otrzymawszy do obrony odcinek od Mielnika wyłącznie po rzekę Krznę — w rzeczywistości posiada siły swoje zgrupowane w rejonie Konstantynowa — Janowa, nastawione do działań w kierunku Niemirowa dla wyrzucenia nieprzyjaciela za Bug. Rozkaz Dowództwa 4-ej Armji Nr. 12318/III z 1-go sierpnia [5]), który wpłynął do grupy generała Konarzewskiego o godzinie 1.30, wyraźnie kierował cały wysiłek tej grupy w kierunku Niemirowa, pomijając zupełnie cały odcinek na wschód od Janowa. Wiemy, że odcinek ten szerokości przeszło 20 km obsadzony był pomiędzy ujściem rzeki Pulwy a rzeką Łozowicą przez III bataljon 37-go pulku piechoty z grupy generała Konarzewskiego, a dalej na wschód przez 63-i pułk

---

[1]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 91. Hist. 31-go p. strz. kan., meld. III/15-go p. a. p. z 3.VIII g. 18 i dziennik boj. 8/15-go p. a. p. teka Nr. 3908, sprawozdanie pułku aeronautycznego i II bataljonu pułku aeronautycznego teka Nr. 2536.

[2]) Sprawozdanie baonów i pułku aeronautycznego. Arch. Wojsk. teka Nr. 2536, dziennik boj. 8/15-go p. a. p. teka Nr. 3908 i meld. rtm. Grabowskiego (10-y p. uł.) z 2.VIII g. 21.30 teka Nr. 4257 i z 3.VIII teka Nr. 1829.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 707. Meldunek z 3.VIII g. 1.15.

[4]) Rozkaz 2602/III z 1.VIII g. 9. Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 310.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 355.

piechoty z 16-ej dywizji piechoty podległej grupie poleskiej; wiemy również, że na tym właśnie odcinku zgrupowana była cała 8-a dywizja strzelców z zadaniem wyjścia na tyły Brześcia. I oto mamy do czynienia ze zjawiskiem na wojnie częstem, że najczulszy obszar operacyjny — styk dwóch armij jest w rzeczywistości przez nikogo niebroniony. Czy generał Konarzewski po otrzymaniu rozkazu Dowództwa Armji Nr. 12318/III — wydał jakie dodatkowe zarządzenia — nie wiadomo: jest tylko ślad, że generałowi Kosteckiemu przekazał ten rozkaz dopiero o godzinie 6.35, to jest w czasie, kiedy akcja w kierunku Serpelic i Niemirowa była już na ukończeniu (rozpoczęta prawdopodobnie na podstawie dyspozycyj wydanych ustnie jeszcze dnia 1 sierpnia popołudniu w obecności generała Hallera).

Wiemy, że 56-y pułk piechoty o zmierzchu 1 sierpnia wysunął się na linję Buczyce Nowe — Buczyce Stare i wszedł do pierwszej linji oddziałów VIII brygady piechoty. Wskutek nacisku nieprzyjaciela na osi Bubel-Łukowisko — Buczyce Stare wywiązała się dość chaotyczna walka nocna, podczas której około północy oddziały I bataljonu 56-go pułku piechoty i 18-go pułku piechoty zostały zepchnięte z rejonu na północ od Buczyc Starych w kierunku południowo-zachodnim, przyczem większość oddziałów 18-go pułku piechoty uległa popłochowi i wycofała się aż pod Buczyce Nowe [1]). Rzucony na pomoc III bataljon 56-go pułku piechoty i kompanja techniczna z Buczyc Starych podtrzymały prawe skrzydło. I bataljon 56-go pułku piechoty wysunął się na północny skraj Buczyc Starych, spędził patrole nieprzyjaciela i obsadził odcinek pomiędzy Buczycami a Bugiem; po północy bój ustał, obie linje (polska i sowiecka) zaległy w terenie w niewielkiej od siebie odległości [2]).

W toku tej chaotycznej walki I bataljon 37-go pułku piechoty wysunął się również do pierwszej linji pod Bubel-Granna.

Dowódca 56-go pułku piechoty wyznaczył natarcie na godzinę 6 dnia 2 sierpnia.

Tymczasem około godziny 3 nieznaczny incydent na odcinku kompanji technicznej (na styku I i III bataljonów 56-go pułku piechoty) rozwinął się w samorzutne przedwczesne przeciwnatarcie wszystkich oddziałów, znajdujących się na odcinku pomiędzy lasem Gnojszczyzna i Bugiem (cały 56-y pułk piechoty, część oddziałów 18-go pułku piechoty i I bataljon 37-go pułku piechoty).

---

[1]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 147. Hist. 56-go p. p. i Rękopis Nr. 107-a Hist. 37-go p. p.

[2]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 147. Hist. 56-go p. p.

Oto jak opisuje ten wypadek historja 56-go pułku piechoty [1]): „Sam przebieg akcji niezupełnie odbył się jak plan działania to przewidywał. Przedewszystkiem uległ prawie 2-godzinnemu przyspieszeniu sam termin rozpoczęcia natarcia. Gdy bowiem około godziny 4 [2]) nad ranem 2.VIII kompanja techniczna celem wyszukania sobie lepszej pozycji wysunęła się w całości cośkolwiek i znienacka natknęła się na pierwsze linje bolszewików, ci ostatni, przypuszczając, że kompanja techniczna ich atakuje, cofnęli się w popłochu, a kompanja techniczna, widząc uciekających bolszewików, z okrzykiem „niech żyje" [ruszyła] za nimi. Sąsiednie oddziały, do których widocznie [rozkaz] naznaczający ogólne natarcie dopiero na godzinę 6, jeszcze nie dotarł, wykorzystując lokalny sukces kompanji technicznej, przyłączyły się do jej ataku i wpadły z furją na znajdujące się przed niemi linje bolszewickie. Dobra łączność między baonami w pierwszej linji spowodowała, że natarcie III bataljonu porwało za sobą I bataljon i dalej również II bataljon. Bolszewicy zaskoczeni tym nagłym, zupełnie nieprzygotowanym atakiem zaczęli się spiesznie wycofywać, mając na karku kompanje III i I baonu". Bolszewicy próbowali jeszcze stawiać opór w Gnojnie i Bublu Starym — lecz szybko zostali zepchnięci za Bug. Już przed godziną 9 południowy brzeg Bugu w rejonie Gnojna i Bubla Starego był oczyszczony z nieprzyjaciela [3]). Południowy brzeg Bugu został obsadzony przez 56-y pułk piechoty i oddziały VIII brygady piechoty na odcinku od wzgórza 157 (na wschód od północnego krańca wsi Borsuki) po Buczyce Stare. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty, straty 56-go pułku piechoty wyniosły 5 zabitych i 39 rannych.

57-y pułk piechoty około godziny 6 pchnął 2 bataljony w kierunku Bugu. III bataljon 57-go pułku piechoty na Klepaczew, II bataljon 57-go pułku piechoty na Serpelice. Bataljony te po wyrzuceniu za Bug oddziałów nieprzyjacielskich, nie stawiających poważniejszego oporu, pozostawiły w Klepaczewie i Serpelicach drobne oddziały, a same powróciły do Konstantynowa [4]). Następnie do wieczora na odcinku od Klepaczewa po Orlę — panował spokój [5]). O godzinie 15.10

[1]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 147.

[2]) Z pewnością wcześniej. — Hist. 37-go p. p. Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 107-a podaje g. 2 a meld. gen. Konarzewskiego do 4-ej armji 1127/op. z 2.VIII. teka Nr. 1628 — podaje g. 3.20.

[3]) Meld. gen. Konarzewskiego L. 1127/op. z 2.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr. 1628 i Hist. 56-go p. p. Rękopis Nr. 147.

[4]) Meld. gen. Konarzewskiego z g. 16.30. Arch. Wojsk. Nr. 2831 i Hist. 57-go p. p. Rękopis Nr. 148-b.

[5]) Meld. gen. Konarzewskiego z g. 16.30. Arch. Wojsk. teka Nr. 2831.

dowódca VIII brygady piechoty zapewne na podstawie rozkazu generała Konarzewskiego wydał podległym oddziałom (18-go i 37-go pułków piechoty) rozkaz do skoncentrowania się w Konstantynowie [1]).

Brzemienne w następstwa działania rozegrały się w tym dniu w rejonie na wschód od Janowa. O świcie z rejonu Łozowicy i Pratulina na styk III bataljonu 37-go pułku piechoty i 63-go pułku piechoty — uderzył znaczny oddział 8-ej dywizji strzelców, który po szybkiem opanowaniu Derła i Zaczopek zaczął rozprzestrzeniać się w kierunku zachodnim i południowym, spychając tem samem III bataljon 37-go pułku piechoty w kierunku zachodnim, a 63-i pułk piechoty w kierunku południowym. III bataljon 37-go pułku piechoty po nieudanem przeciwuderzeniu kompanji odwodowej — około godziny 6 wycofał się do Błonia, skąd po przejściowem zatrzymaniu się odszedł do Klonownicy Małej, by wieczorem na rozkaz dowódcy pułku dołączyć do brygady w Konstantynowie [2]). Generał Konarzewski, który już przed godziną 9 miał wiadomości o wdarciu się nieprzyjaciela na południowy brzeg Bugu w rejonie Pratulina, jak również i o pomyślnem zakończeniu akcji 56-go pułku piechoty w kierunku Niemirowa, zbagatelizował ten wypadek, wysyłając dla podtrzymania III bataljonu 37-go pułku piechoty II bataljon 58-go pułku piechoty w składzie dwóch kompanij z baterją [3]). Bataljon ten zasilony podczas marszu jeszcze jedną kompanją—wyruszył około godziny 10—zepchnął pod Wierzchlasem patrole nieprzyjacielskie i dotarł pod Błonie, silnie bronione przez nieprzyjaciela, nie napotkawszy na drodze marszu III bataljonu 37-go pułku piechoty, który już znacznie wcześniej wycofał się na Klonownicę Małą. Około godziny 12 [4]) wślad za II bataljonem 58-go pułku piechoty wyruszył z Janowa dowódca 58-go pułku piechoty z III bataljonem i jedną baterją (bataljon ten był bardzo zmęczony, gdyż w nocy zrobił przemarsz z Wygody do Buczyc Starych, następnie jako odwód 56-go pułku piechoty posuwał się w kierunku Bubla Starego, a następnie zawrócony z drogi przybył do Janowa o godzinie 11). Po przybyciu do Wierzchlasu (około godziny 13) III batajon 58-go pułku piechoty został skierowany w kierunku folwarku Cieleśnicy, gdzie natrafił na silny opór. Około godziny 16 nieprzyjaciel rozpoczął silne natarcie wzdłuż szosy na Janów i zaczął

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1863.

[2]) Meld. dcy III/37-go p. p. z g. 5.50. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2831 i z g. 16 teka Nr. 3366.

[3]) Meld. L. 1127/op. z g. 9.15. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1628.

[4]) Meld. gen. Konarzewskiego L. 1131/op. z g. 12. — Arch. Wojsk. teka Nr. 201.

spychać obydwa bataljony 58-go pułku piechoty w kierunku zachodnim. Ostatecznie bataljony zdołały się zatrzymać na wzgórzach pod Janowem, gdzie dzięki bardzo dzielnej postawie 5-ej i 7-ej bateryj 14-go pułku artylerji polowej udało im się odeprzeć kilkakrotne natarcia nieprzyjaciela [1]). Wieczorem po nieudanych natarciach nieprzyjaciel odpłynął w kierunku Błonia; — 58-y pułk piechoty na wzgórzach pod Janowem został zluzowany przez 55-y pułk piechoty i skoncentrował się w Klonownicy Małej, skąd około godziny 22—23 odmaszerował do Kobylan. Z chwilą podejścia nieprzyjaciela pod Janów— generał Konarzewski musiał uznać położenie grupy za ciężkie, skoro wydał rozkaz operacyjny Nr. 60 [2]) z godziny 20—podający osie odwrotu w ogólnym kierunku na Łosice. Około północy pod przykryciem 55-go pułku piechoty w rejonie Janowa i 56-go pułku piechoty w rejonie Konstantynowa — rozpoczął się odwrót grupy generała Konarzewskiego trzema drogami: a) grupa generała Kosteckiego — po osi Konstantynów — Walim — Szpaki, b) główne siły 14-ej dywizji piechoty traktem Konstantynów — Łosice, c) 58-y pułk piechoty — po osi Klonownica Mała — Komarno — Nosów — Kobylany.

Odejście grupy odbyło się bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela. Nadmienić należy, że decyzję odwrotu generał Konarzewski powziął samodzielnie wbrew intencji dowódcy armji i frontu. Również pamiętać należy, że w ciągu 2 sierpnia następujące oddziały stały bezczynnie — 15-y pułk ułanów w Konstantynowie oraz 55-y pułk piechoty i 4-y pułk ułanów w Janowie.

Decyzja generała Konarzewskiego spowodowała ciężką sytuację na froncie 4-ej armji i grupy poleskiej; linja Bugu na większej części odcinka armji została utracona; bardzo ważny styk dwóch armij rozerwany, droga na tyły grupy poleskiej otwarta, główna linja komunikacyjna grupy poleskiej Brześć — Siedlce zagrożona. Jako uzasadnienie tej decyzji podaje generał Konarzewski w meldunku do Dowództwa Armji [3]) nacisk większych sił nieprzyjacielskich i obejście prawego skrzydła.

Działania sowieckie.

Zarządzeń Dowództwa 16-ej Armji na dzień 2 sierpnia nie znamy; przypuszczać jednak należy, że zadanie wyznaczone 27-ej, 17-ej i 8-ej

[1]) Hist. 58-go p. p. Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 152-a, materjały do hist. 15-go p. a. p. — teka Nr. 3803 i sprawozdanie 58-go p. p. bez daty — teka Nr. 2831.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 2831.

[3]) Z 3.VIII g. 5. — Arch. Wojsk. teka Nr. 201.

dywizjom strzelców wytycznemi Dowództwa Armji z dnia 31-go sierpnia — nie uległy zasadniczej zmianie.

56-a dywizja strzelców [1]), która do godziny 4 (2) [2]) miała uchwycić przejścia na Bugu — nie wykonała tego zadania nawet w ciągu całego dnia — wykazując niezrozumiałą wprost bierność. Już około godziny 8 (6) 503-ci pułk piechoty osiągnął prawy brzeg Bugu i obsadził odcinek Kruże (wyłącznie) — Granne (włącznie). O godzinie 11 (9) 166-a brygada obsadziła również prawy brzeg Bugu na odcinku od ujścia Nurca po Leśniki (włącznie). Reszta dywizji zatrzymała się bardziej wtyle; o godzinie 23 (21) 500-y pułk piechoty stał we wsi Pieczyski, 501-y pułk piechoty — Twarogi Lackie; 504-y pułk piechoty — Perlejewo, 502-gi pułk piechoty — w marszu dla obsadzenia odcinka Bugu w rejonie Głęboczek — Kruże (pomiędzy 166-ą brygadą strzelców a 503-im pułkiem piechoty), zaś 499-y pułk piechoty (resztki) w marszu do Czarkówki. Bataljon saperów przystąpił do przygotowania materjału na most w Grannem.

O godzinie 20.25 (18.25) — na odcinku 166-ej brygady strzelców spokojnie, łączność nawiązana z 186-ym pułkiem piechoty z 21-ej dywizji piechoty w rejonie Zaszkowa oraz z 168-ą brygadą strzelców (502-i lub 503-i pułk piechoty). Dywizja nie wysunęła w tym dniu żadnych oddziałów na południowy brzeg rzeki. Na działaniach 56-ej dywizji strzelców mamy przykład wprost niebywałej bierności wielkiej jednostki, która, mając przed sobą zaledwie słabą kompanję przeciwnika (8-mą kompanję 61-go pułku piechoty) oraz cały dzień czasu — nie tylko nie próbuje przekroczyć rzeki, ale nawet nie wysyła poważniejszych zwiadów na południowy brzeg rzeki.

27-a dywizja strzelców. W. Putna (K Wiśle i obratno) pisze, że dywizja o godzinie 6 bez należytego wsparcia artylerji (z braku amunicji) przystąpiła do forsowania rzeki Bug. Usiłowania 79-ej i 80-ej brygad sforsowania Bugu nie powiodły się, gdyż przeciwnik rozwinął silny ogień artylerji i karabinów maszynowych, którego własna artylerja z braku pocisków nie mogła stłumić. Ten sam los spotkał 241-y i 243-i pułki piechoty (81-a brygada strzelców) w rejonie Ogrodniki. Jedynie 242-mu pułkowi piechoty udało się przerwać front polski w rejonie Buszki i zająć dwór Klimczyce, lecz na skutek przeciwnatarcia polskiego zmuszony został do wycofania się z dużemi stratami na północny brzeg Bugu w rejonie Małej Turny; małe

[1]) Dziennik boj. 56-ej dyw. strz. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2/284/sow.
[2]) Godziny w nawiasach według czasu środkowo-europejskiego.

przedmoście przy moście kolejowym udało mu się utrzymać. Straty dywizji znaczne [1]).

Z przebiegu działań strony polskiej wiemy, że około południa rzeczywiście dały się odczuć próby przekroczenia rzeki w rejonie Mołożewa i Starczewic, które łatwo zostały udaremnione. 239-mu pułkowi piechoty w rejonie Drohiczyna udało wedrzeć się na południowy brzeg Bugu około godziny 12.30, lecz do wieczora został zpowrotem wyrzucony za Bug. Również 242-i pułk piechoty, który częścią sił natarł z rejonu Buszki w kierunku Klimczyc, odniósł początkowo nadspodziewane powodzenie, lecz wieczorem z dużemi stratami musiał wycofać się na północny brzeg Bugu.

Słabe próby przekroczenia Bugu przez oddziały 81-ej brygady strzelców w rejonie Zajęczniki i Ogrodniki zostały również bardzo łatwo udaremnione.

Do działań 17-ej dywizji strzelców — brak dokumentów sowieckich; jedynie na podstawie przebiegu działań strony polskiej można ustalić, że 50-a brygada strzelców — wskutek bierności grupy pułkownika Gałeckiego — utrzymała się w rejonie na południe od Mielnika, natomiast oddziały jej w rejonie Klepaczewa i Serpelic — zostały odrzucone za Bug lub odepchnięte w kierunku mostu pod Mielnikiem.

51-a brygada strzelców — ze znacznemi stratami została w całości wyrzucona za Bug. W nocy po wycofaniu się z nad Bugu oddziałów grupy generała Konarzewskiego — oddziały 50-ej brygady strzelców zajęły Horoszki Wielkie, a 51-a brygada strzelców zapewne również wysunęła na południowy brzeg Bugu jakieś drobne oddziały.

8-a dywizja strzelców o świcie uderzyła w rejonie Łozowicy i Pratulina oraz przez Łęgi, łatwo zepchnęła III bataljon 37-go pułku piechoty oraz bardzo rozciągnięty wzdłuż Bugu 63-i pułk piechoty

[1]) Natarcie 27-ej dywizji strzelców w dniu 2 sierpnia przedstawia się niejasno w zestawieniu z meldunkiem sytuacyjnym 27-ej dyw. strz. L. 296 z 2.VIII g. 16 (14), z którego wynika, że około południa dywizja nie była wcale ugrupowana do poważnego natarcia. Oto ono: z 79-ej bryg. strz. 235-y p. p. w rej. Osnówki i Chechłowa, 236-y p. p. w Putkowicach z wysuniętą placówką w dworze Wierzchnica Nagórna, 237-y p. p. w Ostrożanach; z 80-ej bryg. strz. — 240-y p. p. w rej. Minczewo — Runice, 239-y p. p. Drohiczyn (1 baon) Koczery — Bujaki, 238-y p. p. Sytki; z 81-ej bryg. strz. — 241-y p. p. w rej. Zajęczniki — Klekotowo, 243 i p. p. Bujaki — Krupice, 242-i p. p. Słochy-Ogrodniki — Mała Turna — Stankowicze. Sztab polowy dywizji przybył o g. 13 (11) do Siemiatycz. Na odcinku 79-ej brygady — „wzmocniony wywiad i przygotowanie do przeprawy", na odcinkach 80-ej i 81-ej bryg. strz. „także wzmocniony wywiad rzeki Bug". Treść tego meldunku szefa sztabu dywizji wyraźnie kłóci się z relacją ówczesnego dcy dywizji. Arch. Wojsk. teka szyfrogramów 071.

(z 16-ej dywizji piechoty) i stworzyła znaczne przedmoście na lewym brzegu Bugu, odpierając z powodzeniem słabe próby przeciwnatarć oddziałów zarówno 14-ej jak i 16-ej dywizyj piechoty. Popołudniu około godziny 15.30 częścią sił przeszła w kierunku Janowa do natarcia, które dotarło aż w pobliże miasta, gdzie jednak załamało się.

Do działań tej dywizji również brak dokumentów, na podstawie których możnaby ustalić dokładny przebieg. Specjalnie ciekawe jest, czy forsowanie Bugu odbyło się na podstawie rozkazu z 1 sierpnia [1]), czy na podstawie nowego rozkazu. Działania 8-ej dywizji strzelców w następnych dniach (3 i 4 sierpnia) przemawiają za tem, że dnia 1 sierpnia rozkaz został zmieniony — działania bowiem głównych sił dywizji rozwijają się nie na Piszczac, a w kierunku Białej.

Dowództwo 4-ej Armji.

Dnia 2 sierpnia zadaniem 4-ej armji jest wyrzucenie tych oddziałów nieprzyjacielskich za Bug, które dnia 1 sierpnia w rejonie Mielnika i Niemirowa wtargnęły na lewy brzeg rzeki, a następnie obrona na linji rzeki Bugu na odcinku od Grannego włącznie po rzekę Krznę.

Rozkaz wykonawczy, będący podstawą dla działań grup operacyjnych na dzień 2 sierpnia [2]), został już omówiony w opisie przebiegu działań poszczególnych grup operacyjnych. Z przebiegu działań wiemy również, że w rezultacie rozkaz ten nie został wcale wykonany przez pułkownika Gałeckiego, a częściowo tylko przez generała Konarzewskiego.

Po wysłaniu tego zasadniczego rozkazu (około północy) w Dowództwie Armji zapanowało pewnego rodzaju zacisze, które trwało do godziny 9.30. W tym czasie Dowództwo Armji wysyła do Dowództwa Frontu meldunek sytuacyjny L. 12301-c/III [3]), w którym podaje nieściśle przebieg działań w rejonie na południe od Mielnika. Między godziną 9 a 10 — ma miejsce rozmowa juzowa pomiędzy porucznikiem Ujejskim z Naczelnego Dowództwa i porucznikiem Sulmą z Dowództwa 4-ej Armji [4]), z której wynika, że Naczelne Dowództwo nic nie wie jeszcze o przebiegu działań grupy pułkownika Przeździeckiego w dniu 31 lipca pod Dziadkowiczami oraz o wycofaniu się jej na południowy brzeg Bugu.

---

[1]) Patrz wyżej str. 249.

[2]) L. 12318/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 355.

[3]) Otrzymany w Dtwie Frontu o g. 1.40 dnia 2.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr. 201. Dokument Nr. 350.

[4]) Arch. Wojsk. teka rozmów juzowych Nr. 21. Dokument Nr. 374.

Około godziny 9.30 nadchodzi meldunek generała Konarzewskiego L. 1127/op. z godziny 9.15 [1]), z którego Dowództwo Armji dowiaduje się o następujących ważnych zdarzeniach: w rejonie Niemirowa nieprzyjaciel wyrzucony za Bug; akcja 57-go pułku piechoty w kierunku Klepaczewa i Serpelic w toku, na prawem zaś skrzydle w rejonie Pratulina wdarł się na lewy brzeg Bugu nieprzyjaciel i spycha III bataljon 37-go pułku piechoty w kierunku Janowa, a 63-i pułk piechoty w kierunku południowym.

Dowództwo Armji w meldunku porannym z godziny 10 [2]) podaje Dowództwu Frontu wiadomość o odrzuceniu nieprzyjaciela za Bug w rejonie Niemirowa, natomiast przemilcza fakt wdarcia się nieprzyjaciela na południowy brzeg rzeki w rejonie Pratulina. Ważna jest wiadomość o przybyciu o godzinie 9 plutonu czołgów i pół pułku aeronautycznego (o godzinie 3). Prawdopodobnie przedpołudniem Dowództwo Armji dowiaduje się o utracie przedmościa Brześć [3]), o nakazanej generałowi Sikorskiemu kontrakcji dla odzyskania tegoż, oraz o zadaniu 4-ej armji, która ma współdziałać w tej akcji „energicznym wypadem w kierunku na Motykały Wielkie". Rozkaz ten jako zupełnie nierealny w warunkach wytworzonych w ciągu dnia 2 sierpnia na prawem skrzydle 4-ej armji — nie ma żadnego oddźwięku w pracach Dowództwa Armji.

Po otrzymaniu (po godzinie 12) meldunku generała Konarzewskiego L. 1131/op. z godziny 12 [4]) — Dowództwo Armji melduje wreszcie i to nieściśle do Dowództwa Frontu o przedarciu się „około godziny 12" nieprzyjaciela w rejonie Pratulina w sile „około jednej brygady" i prosi o spowodowanie współdziałania oddziałów grupy poleskiej w kontrakcji 14-ej dywizji piechoty w kierunku Pratulina [5]), z meldunku tego dowiadujemy się o przybyciu o godzinie 12 bataljonu 128-go pułku piechoty w sile 17 oficerów i 1070 bagnetów z przeznaczeniem dla 31-go pułku strzelców kaniowskich, który miał być wycofany do odwodu [6]).

Popołudniu około godziny 18 Dowództwo Armji ma dokładne wiadomości o całkowitem zlikwidowaniu luki pod Drohiczynem na odcinku grupy generała Junga oraz o pomyślnym przebiegu przeciw-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1628.

[2]) Nr. 12401/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 201. Dokument Nr. 409.

[3]) Rozkaz Dtwa Frontu Nr. 2714-a/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 382.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 201.

[5]) Meld. 12401-a/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 201. Dokument Nr. 410.

[6]) Rozk. 4-ej armji L. 12404/III z 2.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 414.

natarcia 58-go pułku piechoty w kierunku Pratulina do godziny 15.30, o czem melduje Dowództwu Frontu [1]). Z meldunku generała Konarzewskiego ma również szczegółowe popołudniowe ugrupowanie tej grupy [2]).

Około godziny 19 na fałszywy alarm Dowództwa Frontu [3]) o przedarciu się bataljonu nieprzyjacielskiego w rejonie Grannego — Dowództwo Armji nakazuje generałowi Jungowi wysłanie jednego bataljonu w kierunku Grannego; wiemy, że pułkownik Przeździecki z własnej inicjatywy wysłał tam II bataljon 60-go pułku piechoty — już o godzinie 15.50 [4]).

Około godziny 20 Dowództwo Armji wie już o odwrocie 58-go pułku piechoty w kierunku na Janów; meldując o tem Dowództwu Frontu [5]), wspomina, że „generał Konarzewski otrzymał rozkaz bezwzględnego utrzymania Janowa".

Z braku dokumentów trudno jest ustalić, czy rozkaz ten dotarł do generała Konarzewskiego. Na podstawie zaś działań grupy generała Konarzewskiego należy raczej przypuszczać, że rozkazu tego nie otrzymał.

O godzinie 21.35 Dowództwo Armji otrzymuje zasadniczy rozkaz Dowództwa Frontu Nr. 2721/III [6]), montujący na dzień 3 sierpnia akcję, mającą na celu wyrzucenie za Bug oddziałów 8-ej dywizji strzelców z rejonu Błonie — Pratulin i oddziałów 17-ej dywizji strzelców z rejonu na południe od Mielnika. Akcję na Mielnik ma przeprowadzić 15-a dywizja piechoty, a na Błonie — Pratulin — generał Konarzewski, który ma użyć w tym celu „wszystkich zbędnych sił swojej dywizji i podległych mu oddziałów" oraz bataljonu 63-go pułku piechoty, stojącego w Horbowie, 32-go pułku piechoty oraz 2 bataljonów górskiej dywizji, które mu na żądane miejsce postawi Dowództwo Grupy Poleskiej. Na dowódcę oddziałów grupy poleskiej, biorących udział w tej akcji, został wyznaczony pułkownik Ładoś — oficer łącznikowy Naczelnego Dowództwa przy Dowództwie Frontu Północno-Wschodniego. Jednocześnie odcinek 4-ej armji został rozszerzony na lewem skrzydle po ujście Nurca do Bugu.

---

[1]) Nr. 12401-c/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 201. Dokument Nr. 411.
[2]) Meld. gen. Konarzewskiego z g. 16.30. Arch. Wojsk. teka Nr. 2831.
[3]) Rozk. Nr. 2715/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 383.
[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.
[5]) Meld. Nr. 12401-d/III z g. 20.50. Arch. Wojsk. teka Nr. 201. Dokument Nr. 384.
[6]) Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 388.

Dowództwo Armji w rozkazie własnym, wydanym przed północą [1]), powtarza prawie dosłownie treść rozkazu Dowództwa Frontu — dodając od siebie, że odcinek od ujścia Nurca do Bugu po Gródek ma obsadzić XXIX brygada piechoty (pułkownika Przeździeckiego).

Na tem zamyka się działalność Dowództwa Armji dnia 2 sierpnia.

Wiemy z przebiegu działań, że odwrót grupy generała Konarzewskiego z rejonu Janowa całkowicie pokrzyżował zamiary Dowództwa Frontu. Stało się to prawdopodobnie dlatego, że generał Konarzewski nie otrzymał na czas adresowanego bezpośrednio do niego rozkazu Dowództwa Frontu; egzemplarz rozkazu Dowództwa Armji otrzymał on dopiero w Łosicach o godzinie 7 dnia 3 sierpnia, to jest wtedy, kiedy oddziały jego kończyły nocny marsz odwrotowy do rejonu Szpaki — Kornica.

GRUPA POLESKA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa grupy poleskiej Nr. 3 i 3a).

W nocy z 1 na 2 sierpnia położenie grupy poleskiej na obydwu jej skrzydłach nie zmieniło się wiele.

Na lewem skrzydle — w oddziałach 16-ej dywizji pomorskiej dokonano nieznacznych przesunięć. Bataljon 63-go pułku (III), przesunięty wieczorem z Derła, znajdował się z rana 2 sierpnia nad Bugiem na północ od Krzny. Zluzowany tutaj II bataljon 66-go pułku zmienił ze swej strony I bataljon tegoż pułku, znajdujący się na południe od Krzny — ten ostatni zaś przeszedł do odwodu pułku do wsi Starzynka (1 km na zachód od Neple).

Na południowem skrzydle grupy — w oddziałach XVII brygady w ciągu nocy wychodzą zarządzenia do wycofania się z zajmowanych stanowisk, oddziały pozostają jednak na nich do rana.

Jedynie w okolicach cytadeli brzeskiej nastąpiły w ciągu nocy znaczniejsze zmiany.

Pułkownik Fara, który rozkaz o obronie cytadeli otrzymał o godzinie 23 [2]), zarządził o godzinie 1.20 [3]) wycofanie się z zajmowanych stanowisk i obsadzenie wałów cytadeli.

W wykonaniu powyższego rozkazu bataljony podhalańskie, znajdujące się na linji fortów I i VIII, wycofały się dopiero po godzi-

[1]) Nr. 12411/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 416.
[2]) Rap. boj. L. 224 op. z dn. 2.VIII g. 10. Arch. Wojsk. teka Nr. 1825.
[3]) Rozkaz op. II bryg. górskiej Nr. 40. Arch. Wojsk. teka Nr. 1825.

nie 4 [1]), zdaje się, że bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela i obsadziły północne umocnienia cytadeli — od mostu kolejowego do fortu Chłopickiego (I bataljon 1-go pułku strzelców podhalańskich), wschodnie — do Muchawca (I bataljon 2-go pułku strzelców podhalańskich) i południowo-wschodnie — od Muchawca do Bugu przez 32-i pułk piechoty, który wcześniej już znalazł się w cytadeli, dokąd przybył przed północą z Brześcia. Ponadto pozostały w cytadeli II bataljon 1-go pułku strzelców podhalańskich i rozproszony bataljon etapowy poznański, o którym dokładnie nie wiedziano, gdzie się znajduje.

Również w ciągu nocy z 1 na 2 sierpnia wycofały się za Bug pułki I brygady górskiej, bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela. Pierwszy przeszedł na zachodni brzeg Bugu 3-i pułk strzelców podhalańskich, II zaś jego bataljon pozostał w ciągu nocy w rejonie Kamienicy Biskupiej i Michalina. Następnie po północy obydwa bataljony 2-go pułku strzelców wycofały się na Wólkę Podmiejską — (II przez przedmieście Szpanowicze, III przez Puhaczewo) — przedmieście Wołynka na most pod Michałkowem. Do miejscowości tej przybyły nad ranem. Tutaj też — w forcie VI — znajdował się III bataljon 1-go pułku strzelców podhalańskich.

Nad ranem dnia 2 sierpnia siły główne grupy poleskiej znajdowały się na zachodnim brzegu Bugu od Pratulina prawie po Kodeń, posiadając na jego wschodnim brzegu około sześciu bataljonów w okolicach cytadeli brzeskiej oraz XVII brygadę z 4-ym pułkiem strzelców podhalańskich w rejonie Wielkoryta — Górniki — Borki.

Linja rzeki Bugu była już częściowo obsadzona — na lewem skrzydle — przez 16-ą dywizję, częściowo zaś szykowano się do obsadzenia jej przez oddziały dywizji górskiej — na południe od toru kolejowego Biała — Brześć.

Oddziały były pod fatalnem wrażeniem upadku Brześcia, opuszczonego w ciągu nocy na rozkaz dowódcy grupy poleskiej.

Od świtu poczęły wkraczać do miasta oddziały 10-ej dywizji strzelców, którym nikt nie stawił oporu. Tu i owdzie tylko brano do niewoli zabłąkanych żołnierzy polskich, którzy wieczorem dnia poprzedniego odbili się od swych oddziałów.

16-a dywizja. W dniu 2 sierpnia na odcinku 16-ej dywizji prowadzona była walka na obydwu jej skrzydłach w różnym czasie i z odmiennemi wynikami.

[1]) Dopiero po tej godzinie otrzymał rozkaz do wycofania się II/1-go p. s. p., który w tym czasie znajdował się częścią swych sił w forcie VIII i prawdopodobnie w forcie I. (Patrz meld. dcy 2/1-go p. s. k. z dn. 2.VIII g. 6.30. Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5, teka Nr. 22, zał. 295.

Z rana na styku pomiędzy 16-ą dywizją a oddziałami grupy generała Konarzewskiego przeprawiły się w rejonie Łozowicy na południowy brzeg Bugu oddziały 8-ej dywizji strzelców, prawdopodobnie po moście zbudowanym w ciągu nocy, bez żadnych trudności, gdyż w rejonie tym poza patrolami nie było żadnych oddziałów polskich.

Około godziny 5 [1]) — oddziały 22-ej brygady sowieckiej uderzyły niespodzianie z zachodu wzdłuż szosy Janów — Derło na lewe skrzydło 63-go pułku, a jednocześnie posunęły się w kierunku południowym bez przeszkód, nie miały bowiem przed sobą żadnych oddziałów. Spowodowało to na odcinku 63-go pułku kilkugodzinną walkę w warunkach wysoce dlań niekorzystnych; oskrzydlany z zachodu i naciskany później z północy przez 24-ą brygadę sowiecką zmuszony zostaje pomimo przeprowadzanych nawet z powodzeniem przeciwuderzeń do opuszczenia linji Bugu i wycofania się w kierunku południowym; tutaj jednak napotyka już oddziały 22-ej brygady sowieckiej, zmuszony więc jest przebijać się przez wychodzące mu na tyły oddziały sowieckie.

W rezultacie pułk, poniósłszy bardzo krwawe straty zwłaszcza w bataljonach I i II, które przestały prawie istnieć (straty wynosiły 6 oficerów — w tem 3 zabitych i 50% stanu), — znalazł się pod wieczór tegoż dnia głównemi swemi siłami w rejonie wsi Neple — Krzyczew, gdzie nie mógł doliczyć się pięciu swoich kompanij. Część sił rozproszona była pomiędzy bataljonami 66-go pułku, który w międzyczasie zmuszony był do działania na korzyść 63-go pułku. Artylerja przydzielona do pułku (4-a baterja 11-go pułku artylerji polowej) wycofała się do Białej.

Pierwsze wiadomości o przejściu nieprzyjacielskich sił na południowy brzeg Bugu wpłynęły do Dowództwa 16-ej Dywizji bardzo szybko, dlatego też już około godziny 6 zarządza [2]) Dowództwo Dywizji za pośrednictwem podpułkownika Jarnuszkiewicza, dowódcy 66-go pułku piechoty, „natychmiastowe zlikwidowanie tego przejścia".

Około południa, kiedy w sztabie dywizji w Terespolu posiadano już dokładne wiadomości o niepowodzeniach 63-go pułku, pułkownik Skrzyński zarządza [3]): „63-i pułk piechoty, wykorzystując każdą

[1]) Raport bojowy dcy 63-go p. p. z dn. 2.VIII. Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5. teka Nr. 22 zał. 289.

[2]) Rozkaz szczególny 16-ej d. p. do dcy 66-go p. p. Arch. Wojsk. teka Nr. 4079.

[3]) Rozkaz op. 16-ej d. p. L. 860/op. z dn. 2.VIII g. 11.30. Czy rozkaz ten wydany został z inicjatywy płk. Skrzyńskiego, czy na rozkaz grupy poleskiej — nie można stwierdzić — to ostatnie jest bardziej prawdopodobne z uwagi na podaną w tym rozkazie wiadomość o akcji 14-ej d. p. na Janów — Łęgi, co wskazuje, że otrzymał ją z Dowództwa Grupy wraz z ewentualnym rozkazem do kontrakcji.

naturalną pozycję, zatrzymuje swemi strażami tylnemi jak najdłużej nieprzyjaciela i w ostateczności wycofuje się na linję rzeki Krzny, silnie zabezpieczając drogę Mokrany Stare — Chotyłów. 66-y pułk piechoty, wykonywując do ostateczności swoje zadanie utrzymania linji Bugu, podeprze cofający się 63-i pułk piechoty i zarządzi jak najenergiczniejszą kontrakcję w kierunku na Bohukały — Pratulin — Łęgi celem wyrzucenia nieprzyjaciela za Bug.

...Szwadron strzelców wołyńskich zabezpieczy Kijowiec".

Rozkaz ten został tylko częściowo wykonany i to raczej w wyniku samodzielnych zarządzeń dowódcy 66-go pułku.

Podpułkownik Jarnuszkiewicz -- po zaobserwowaniu około godziny 9 odwrotu oddziałów 63-go pułku, — zorganizował obronę na wzgórzach pomiędzy Mokranami Nowemi i Staremi z oddziałów będących pod ręką (kompanja techniczna i 4-a kompanja karabinów maszynowych) oraz z resztek cofających się oddziałów 63-go pułku. Jednocześnie zarządził podciągnięcie obydwu bataljonów odwodowych ze Starzynki (I) i Malowej Góry (III) do Mokran Starych. Stąd bataljony rzucone zostały do przeciwuderzenia w kierunku północnym (III) i północno-zachodnim (I) przeciwko brygadom 8-ej dywizji strzelców, których wysunięte elementy docierały już do linji Olszyn — Kołczyn — Mokrany Nowe.

Przeciwuderzenie bataljonów 66-go pułku odrzuciło wysunięte oddziały przeciwnika i w godzinach pomiędzy 13 a 14 zatrzymało się na linji Kołczyn — wzgórze 156 (2 km na północ od Kołczyna) I bataljon, północny skraj wsi Mokrany Nowe — III bataljon. Na linji tej bataljony przeszły do obrony i pozostały do dnia następnego, powstrzymując dalsze posuwanie się oddziałów 8-ej dywizji strzelców w kierunku południowym.

Około godziny 20, kiedy w Dowództwie Dywizji, które około godziny 13 przeniosło się na stację Chotyłów, wiedziano już o rozbiciu 63-go pułku, po porozumieniu się z generałem Sikorskim oraz na jego rozkaz pułkownik Skrzyński wydaje [1]) podpułkownikowi Jarnuszkiewiczowi następujący rozkaz:

„Z rozkazu gen. Sikorskiego do dyspozycji Pana wysyła się dwa baony dywizji górskiej. Zadanie: wspólnie z posiłkami i 63. p. p. pod ogólnem kierownictwem Pana musi być jak najspieszniej bezwzględnie przeprowadzona kontrakcja wyrzucenia nieprzyjaciela za Bug atakiem w kierunku Bohukały — Pratulin i obsadzenie odcinka rzeki od Neple do Pratulina włącznie. Dow. wyższe (generał Haller)

[1]) Rozkaz szczególny 16-ej d. p. do dcy 66-go p. p. L. dz. 901/op. z dn. 2.VIII g. 20. Arch. Wojsk. teka Nr. 4069 i Akta N. W. K. O. Kat. 5, teka Nr. 22, zał. 300.

zaznacza, że akcja ta musi być przeprowadzona, chociażby kosztowało stratę wszystkich ludzi".

Pomimo to do wykonania rozkazu nie przystąpiono ani w dniu 2 sierpnia, ani też w dniu następnym.

66-y pułk pozostał na stanowiskach na północ od Krzny i nad Bugiem na południu od wsi Neple, posiadając wśród swoich batalionów resztki porządkującego się w rejonie Krzyczew — Neple 63-go pułku.

Zapowiedziane posiłki z dywizji górskiej nadciągnęły i to nie w całości, dopiero nad ranem do Malowej Góry (I bataljon 2-go pułku strzelców podhalańskich).

Natomiast na prawem skrzydle dywizji przebieg działań w ciągu dnia przedstawiał się zgoła odmiennie. Znajdujący się tutaj 64-y pułk — w czasie kiedy oddziały 63-go pułku wycofywały się za Krznę — rozpoczynał dopiero wzmacnianie obsady nad Bugiem na odcinku od Kużawki po tor kolejowy włącznie. Około godziny 9 prawe skrzydło znajdujących się już od dnia poprzedniego na odcinku w rejonie Samowicz III bataljonu 64-go pułku i bataljonu etapowego warszawskiego — zostało przedłużone przez I bataljon 64-go pułku. Ponadto większość bataljonu II również oddano do dyspozycji dowódców, obsadzających odcinek [1]).

W ugrupowaniu tem pozostawał pułk do wieczora, łącząc na prawem swem skrzydle z oddziałami dywizji górskiej. Z przeciwnikiem nawiązano styczność ogniową poprzez rzekę dopiero w godzinach popołudniowych po opuszczeniu cytadeli przez oddziały własne. W godzinach pomiędzy 18 — 20 na prawe skrzydło pułku i na styk z dywizją górską natarły oddziały 6-ej brygady strzelców. Natarcie to odniosło początkowo sukces, przeciwnik zdołał przeprawić się na zachodni brzeg Bugu po obydwu stronach niezniszczonego mostu kolejowego, przyczem na lewym brzegu Bugu znalazły się odrazu dość znaczne siły sowieckie. Jednak przeciwuderzeniem odwodów lokalnych 64-go pułku i 1-go pułku strzelców podhalańskich, rzuconych przez poszczególnych dowódców, a więc samodzielnie, lecz bez skoordynowania akcji, oraz przy wydatnem poparciu pociągów pancernych „Danuta" i „Generał Listowski" — przeciwnika odrzucono za Bug, przyczem poniósł on znaczne straty w zabitych, rannych, potopionych i wziętych do niewoli [2]).

[1]) W dniu tym lub następnym 64-y pułk uzupełniony został marszówką 65-go pułku w sile 1 oficer 240 szeregowych. Ponadto wcielono do pułku 3-ą kompanję warszawskiego bataljonu etapowego.

[2]) Meld. dcy II/64-go p. p. z dn. 3.VIII g. 2. Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5, teka Nr. 22, zał. 291.

Późnym wieczorem położenie nad Bugiem zostało całkowicie przywrócone.

Dywizja górska. W myśl rozkazu Dowództwa Grupy Poleskiej Nr. 5200/III Dowództwo Dywizji Górskiej zarządziło w godzinach rannych w Małaszewiczach Małych rozkazem operacyjnym Nr. 20/op. opuszczenie cytadeli i obsadzenie linji Bugu od mostu kolejowego — po Kodeń.

W wykonaniu powyższego pułkownik Fara, dowódca II brygady górskiej, którego oddziały znajdowały się w cytadeli, wydaje o godzinie 8-ej rozkaz operacyjny [1]), według którego „wycofanie się ostatnich oddziałów [z cytadeli] nastąpi o godzinie 13-ej" poczem 1-y pułk strzelców podhalańskich jednym bataljonem „zabezpiecza rejon cytadeli po lewym brzegu Bugu od toru kolejowego aż do gościńca Brześć — fort VI włącznie. Jeden baon (III-ci, znajdujący się w forcie VI) zabezpiecza rejon Michałków — Murawiec... Jeden baon (II-gi) ... jako rezerwa brygady w Terespolu".

Z pozostałych w cytadeli oddziałów — 32-i pułk z bataljonem etapowym poznańskim skierowano do Białej, I bataljon 2-go pułku strzelców podhalańskich oddano do dyspozycji I brygady w Kopytowie.

Rozkaz ten wykonany został zgodnie z przewidywaniami dowódcy brygady. Około godziny 13 oddziały wycofały się z cytadeli bez trudności ze strony nieprzyjaciela, poczem po wysadzeniu mostów, z wyjątkiem kolejowego, obsadziły nakazane odcinki z 2-ą baterją 9-go pułku artylerji ciężkiej i 1-ą baterją 1-go pułku artylerji górskiej. O godzinie 17.45 otrzymuje [2]) pułkownik Fara rozkaz dowódcy dywizji górskiej Nr. 791/op. [3]), według którego „cytadela Brześcia ma być bezwzględnie utrzymana". Jednak — jak odnotowano w dzienniku Dowództwa Brygady — „rozkaz ten przyszedł za późno, wykonanie wobec spalenia mostów i wyczerpania własnych oddziałów — niemożliwe".

W godzinach wieczornych lewoskrzydłowy I bataljon 1-go pułku strzelców podhalańskich brał udział w przeciwuderzeniu przeciwko oddziałom 6-ej brygady strzelców sowieckich, które przeprawiły się na zachodnią stronę Bugu w okolicach mostu kolejowego.

W czasie, kiedy likwidowano wdarcie się oddziałów 6-ej brygady strzelców na zachodni brzeg Bugu — otrzymuje pułkownik Fara —

---

[1]) Rozkaz op. Nr. 41. L. op. 226 z dn. 2.VIII g. 8. Arch. Wojsk. teka Nr. 1825.

[2]) Dziennik Dtwa II Bryg. Podh. Arch. Wojsk. teka Nr. 1825.

[3]) Na podstawie rozkazu grupy poleskiej Nr. 5207 III. Arch. Wojsk. teka Nr. 1499. Dokument Nr. 420.

około godziny 20 rozkaz dywizji Nr. 799/op. [1]) o oddaniu do dyspozycji 16-ej dywizji dwóch bataljonów dywizji górskiej.

W wykonaniu tego rozkazu wysyła pułkownik Fara w ciągu nocy I bataljon 2-go pułku strzelców podhalańskich z Terespola — gdzie przebywał jako odwód — w kierunku Malowej Góry, zaś II bataljon 1-go pułku strzelców podhalańskich odesłano tam z Błotkowa dopiero dnia następnego.

Natomiast dowódca I brygady — pułkownik Wróblewski — po zebraniu nad ranem swych oddziałów na zachodnim brzegu Bugu — zarządził samodzielnie (rozkazem operacyjnym Nr. 92) [2]) „obsadę linji Bugu od Terespola aż po Żuki włącznie". W chwili, kiedy pułki rozpoczęły obsadzanie wyznaczonych im odcinków, otrzymano (około godziny 9 — 10) rozkaz dywizji Nr. 20 [3]), w którym nakazywano brygadzie zajęcie linji Bugu od wsi Żuki w kierunku południowym po Kodeń. Nastąpiły więc w ciągu dnia przesunięcia i przed wieczorem obsadzono następujące stanowiska:

2-i pułk strzelców podhalańskich obsadzał jednym bataljonem (II) odcinek w rejonie wsi Kostomłoty, zatrzymując w odwodzie III bataljon w Kostomłotach. Natomiast I bataljon, który do południa znajdował się w cytadeli w dyspozycji pułkownika Fary, po wycofaniu się do Terespola do odwodu dywizji — skierowany został o godzinie 22 w myśl rozkazu dywizji Nr. 799/op. do Malowej Góry, gdzie przybył o świcie dnia 3 sierpnia.

3-i pułk strzelców podhalańskich zajmował jednym bataljonem odcinek od Okczyna do Kodnia włącznie. Natomiast II bataljon 3-go pułku strzelców podhalańskich, który wysunięty był dnia poprzedniego do rejonu Kamienicy Biskupskiej dla łączności z XVII brygadą, nad ranem otrzymał rozkaz wycofania się przez Stradecz za Bug. Wskutek tego w godzinach popołudniowych przekroczył Bug pod Kodniem i zatrzymany został w odwodzie na południe od Kopytowa.

Na odcinku brygady znajdowały się dwie baterje: 2-a baterja 1-go pułku artylerji górskiej w rejonie na północ od Okczyna i 8-a baterja 11-go pułku artylerji polowej — na północny-zachód od Kodnia.

Dowództwo Brygady znajdowało się w Kopytowie. W ugrupowaniu tem po nieznacznych przesunięciach, dokonanych w ciągu nocy, pozostawały oddziały dywizji górskiej do dnia następnego.

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1322.

[2]) Rozkaz operacyjny Nr. 92 patrz meld. syt. z dn. 2.VIII g. 10.30. Arch. Wojsk. teka Nr. 1810.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1314.

Nieprzyjaciel, odrzucony wieczorem za Bug koło mostu kolejowego, nie usiłował już w tym dniu przeprawić się na lewy brzeg Bugu. Natomiast po drugiej stronie rzeki „słychać było całą noc ciągle robotę jakby zwożenie dragów lub łódek", co wskazywało, że „będzie zdaje się usiłował sforsować rzekę" [1]).

Grupa pułkownika Trojanowskiego (XVII brygada piechoty i 4-y pułk strzelców podhalańskich).

Nie dało się stwierdzić, kiedy i w jaki sposób otrzymał pułkownik Trojanowski rozkazy Dowództwa Grupy Poleskiej, nakazujące w związku z upadkiem Brześcia wycofanie XVII brygady do rejonu Sławatycze — Małoryta.

W każdym bądź razie zarządzenia wykonawcze poszczególnych pułków brygady wydawane były dopiero z rana dnia 2 sierpnia w godzinach pomiędzy 4 i 7 [2]).

22-i pułk, który w nocy z 1/2 sierpnia znajdował się swojem gros w Wielkorycie, prawdopodobnie najwcześniej wyruszył stąd w kierunku na Sławatycze, gdyż mógł otrzymać rozkazy bezpośrednio od dowódcy brygady, znajdującego się prawdopodobnie w Wielkorycie.

Natomiast III bataljon 22-go pułku, który wysunięty był z plutonem 2-ej baterji 9-go pułku artylerji polowej na południowy-wschód od skrzyżowania szos — pozostał tutaj do południa w myśl następującego rozkazu dowódcy XVII brygady [3]), otrzymanego w bataljonie o godzinie 5:

„III/22. cofnie się na rozdroże szos i będzie trzymał tę pozycję do godz. 12, poczem odmaszeruje przez Małorytę do Sławatycz i obsadzi przyczółek na Bugu".

W wykonaniu powyższego rozkazu bataljon rozpoczął odwrót około południa. W tym samym czasie nawiązał styczność z przeciwnikiem, który w sile około 100 ludzi ukazał się na przedpolu, lecz stwierdziwszy ubezpieczenia bataljonu — wycofał się.

Około godziny 22 bataljon bez przeszkód ze strony przeciwnika przymaszerował do wsi Galówka (15 km na południowy-zachód od Małoryty) i tutaj pozostał na noc.

15-y pułk piechoty około godziny 7 rozpoczął wycofywać się z rejonu Kortelisy — Samary — Górniki.

---

[1]) Meld. syt. dcy 1-go p. s. p. L. 622/adj. z dn. 3.VIII 1920. Arch. Wojsk. teka Nr. 4024.

[2]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 40. Rozkaz szczególny 15-go p. p. L. 470 — 472 i Dziennik hist. 22-go p. p. — teka Nr. 3932.

[3]) Dziennik hist. 22-go p. p. Arch. Wojsk. teka Nr. 3932.

W tym czasie wyruszyło z Górnik dowództwo pułku z oddziałami sztabowemi i II bataljonem przez stację Zabłocie na Piszczę i Włodawę, później nieco po tej samej osi pomaszerował z Samary I bataljon z 1-ą baterją 9-go pułku artylerji polowej, natomiast III bataljon z Kortelis pomaszerował przez Mokrany — Małorytę na Piszczę.

Nie stwierdzono, czy i gdzie zatrzymały się oddziały 15-go pułku na noc. Jest dość prawdopodobne, że około północy znalazły się: gros pułku w rejonie Piszczy (po 45 km marszu), III bataljon w rejonie Ołtusza (po 40 km) oraz I bataljon z 1-ą baterją 9-go pułku artylerji polowej w rejonie stacji Zabłocie (po 40 km).

Dowódca 4-go pułku strzelców podhalańskich — znajdujący się w rejonie Borek oraz Wielkiej i Małej Hłuszy — rozkazu o odwrocie nie otrzymał, wskutek czego pozostawał w tym rejonie do godzin popołudniowych. Dopiero na wiadomość o cofnięciu się oddziałów generała Bałachowicza — wycofał swój III bataljon z Borek do Wielkiej Hłuszy.

Wieczorem zaś, dowiedziawszy się przez łączników wysłanych do wsi Czerncze, że oddziały generała Bałachowicza zajmują już linję Czerncze — Kamień Koszyrski — zarządził ściągnięcie wszystkich swoich sił do Małej Hłuszy, gdzie pozostał do świtu dnia następnego.

Działania sowieckie.

Przed północą dnia 1 sierpnia lewoskrzydłowe dywizje 16-ej armji, działające w obszarze Brześcia, znajdowały się prawie w tem samem położeniu, w jakiem były wieczorem dnia poprzedniego.

Jednak położenie to o tyle było gorsze, że dywizje te były pod wrażeniem przegranej walki o Brześć, gdyż faktycznie zostały mimo początkowych sukcesów odrzucone od Brześcia, ponosząc przytem dość znaczne straty, zwłaszcza w szeregach 2-ej i 10-ej dywizyj, które bezpośrednio nacierały na Brześć.

I w tym samym czasie, kiedy oddziały 2-ej i 10-ej dywizyj strzelców, odrzucone przeciwuderzeniami odwodów polskich, wycofywały się częściowo na wschód i północny-wschód, jednocześnie oddziały polskie wykonywały odwrót za Bug.

Dlatego też od świtu dnia 2 sierpnia oddziały sowieckie przystąpiły do wykonywania zadań określonych na dzień 1 sierpnia.

8-a dywizja strzelców, której zadaniem było według dyrektywy armji z dnia 31 lipca działanie na Międzyrzec, być może zmienionej wieczorem 1 sierpnia, czego nie dało się stwierdzić — roz-

poczęła o świcie forsowanie Bugu na odcinku pomiędzy Worobliem i Derłem, po moście zbudowanym w nocy pod Łozowicą. Uderzenie dywizji trafiło na styk 16-ej dywizji pomorskiej z oddziałami grupy generała Konarzewskiego (37-y pułk piechoty) przez nikogo faktycznie nieobsadzony. Bez żadnych więc trudności oddziały 8-ej dywizji przeprawiły się na południowy brzeg Bugu i posunęły się w kierunku południowym, wychodząc na skrzydło i tyły 63-go pułku, który po całodziennej walce zepchnięty został nad Krznę. Również część sił dywizji, prawdopodobnie 23-ą brygadę strzelców, skierowano na zachód w kierunku na Janów, przyczem, jak podaje (nieściśle zresztą) ówczesny szef sztabu 8-ej dywizji, Kakurin [1]), „przeciwnik — 14. d. p. polska, pod wpływem nacisku na nią od północy przeprawionych sił 17. dyw. strz., dość szybko wycofał się przed naszem prawem skrzydłem i centrum".

W rezultacie pod wieczór dnia 2 sierpnia wszystkie siły 8-ej dywizji strzelców znajdowały się na południowym brzegu Bugu, zajmując obszerne przedmoścla na linji Janów — Cieleśnica (23-a brygada) — Olszyn (22-a brygada) — Bohukały — Łęgi (24-a brygada), a wysunięte elementy 22-ej brygady docierały do linji rzeki Klukówki pod Białą.

2-a dywizja strzelców — dopiero około południa ruszyła z rejonu Kozłowicze — Dąbrówka do natarcia na cytadelę. Jej prawoskrzydłowa brygada — 6-a — około godziny 14 zajęła Rzeczycę [2]). Nie mając przed sobą żadnego oporu, gdyż oddziały polskie w międzyczasie wycofane już zostały za Bug, — 2-a dywizja strzelców bez trudności zajęła cytadelę i przeprawy na Muchawcu w rejonie Brześcia. Przed wieczorem tegoż dnia 6-a brygada strzelców rozpoczęła forsowanie Bugu w okolicach mostu kolejowego. Jednak przeciwuderzeniem odwodów 64-go pułku i 1-go pułku strzelców podhalańskich została zmuszona do wycofania się ze znacznemi stratami na wschodni brzeg Bugu.

Wieczorem dowódca grupy mozyrskiej zarządza następującym rozkazem [3]) zluzowanie oddziałów 2-ej dywizji przez 57-ą dywizję:

„Po porozumieniu się z dowódcą 16-ej armji rozkazuję wam zmienić jednym pułkiem oddziały 4-ej brygady 2-ej dywizji na odcinku

[1]) Graždanskaja wojna 1918 — 1921 T. I. Moskwa 1928. „Słuczajnost' w bojach graždanskoj wojny".

[2]) Wziatije Brest Litowska. Wojna i Riewolucija Nr. 14 — 15/22 str. 150 „18. pułk... przy poparciu 17. pułku ruszył do natarcia na m. Rzeczyca, którą zajął o godz. 16.15" (według czasu sowieckiego).

[3]) Rozkaz op. grupy mozyrskiej Nr. 198/op. z dn. 2.VIII do dcy 57-ej dyw. strz. Arch. Wojsk. teka Nr. 45/332/sow.

od mostu kolejowego na Bugu i dalej na południe. Przegrupowanie powinno być ukończone nie później, jak do godz. 2-ej dnia 3.VIII".

Jednak do wykonania tego rozkazu przystąpiono dnia następnego, 4-a brygada bowiem otrzymała go około północy, a 57-a dywizja dopiero popołudniu dnia 3 sierpnia.

10-a dywizja strzelców. Jak wynika z jej meldunku [1]): „Oddziały 10. dyw. dn. 2.VIII r. b. o godz. 3-ej wdarły się do miasta Brześcia Litewskiego i po zażartych walkach na pozycjach umocnionych w mieście [2]) o godz. 4-ej dnia dzisiejszego zajęły miasto i przeprawy przez rzekę Bug. Szef sztabu 10. dyw. Kangelari".

Gdzie w ciągu dnia przebywały i co robiły oddziały 10-ej dywizji, nie stwierdzono. Wprawdzie wiadomo z pisma [3]) dowódcy 28-ej brygady, że „10. dyw. otrzymała zadanie dziś sforsować rzekę i uderzać dalej do m. Piszczac" — jednak do wykonania tego w dniu 2 sierpnia nie przystąpiono.

Jest dość prawdopodobne, że oddziały tej dywizji skupione były w Brześciu dla uporządkowania się po stratach dnia poprzedniego.

Tutaj też około godziny 15 zginął dowódca dywizji Dauman [4]), dowództwo czasowo objął szef sztabu Kangelari.

Również część grupy mozyrskiej dopiero z rana dotarła do miasta.

Oddziały 57-ej dywizji strzelców, której prawoskrzydłowa brygada — 169-a wkroczyła do miasta razem z oddziałami 10-ej dywizji, przesunęły się następnie bardziej na południe od Brześcia i rozwinęły się nad Bugiem od 2-ej dywizji do wsi Przyłuki; 170-a brygada strzelców przesunęła się prawdopodobnie [5]) z Kobrynia na Wielkorytę.

O zbiorowym oddziale rozpoznawczym brak danych. Być może wysunięte jego elementy około południa dotarły do skrzyżowania szos pomiędzy Wielkorytą i Mokranami, gdzie nawiązały styczność z III bataljonem 22-go pułku piechoty. Według

---

[1]) Meld. 10-ej dyw. strz. z Wielunia z dn. 2.VIII g. 8.20 Nr. 03582 do wys. pktu oper. 16-ej armji. Arch. Wojsk. teka tłumaczeń szyfrogramów Nr. 071 — Nr. Sz/33543/II.

[2]) Niezgodne z rzeczywistością.

[3]) Pismo 28-ej bryg. strz. z Brzozówki z dn. 2.VIII g. 12.30 do dcy 57-ej dyw. strz. Arch. Wojsk. teka Nr. 45/332/sow.

[4]) Meld. 10-ej dyw. strz. z Brześcia do 16-ej armji Nr. 117/op. z dn. 2.VIII g. 18. Arch. Wojsk. teka szyfrogr. Nr. 071. Nr. Sz/33557/II oraz meld. 28-ej bryg. strz. z Brześcia do 57-ej dyw. strz. Nr. 02073 z dn. 2.VIII g. 17.30. Arch. Wojsk. teka Nr. 45/332/sow. Przypadkowe trafienie pocisku artyleryjskiego.

[5]) Rozkaz 57-ej dyw. strz. Nr. 1682/op. z dn. 2.VIII g. 8. Arch. Wojsk. teka Nr. 45/332/sow.

meldunku [1]) 57-ej dywizji strzelców oddziały Antonowa znajdowały się wieczorem dnia 2 sierpnia w rejonie Chobowicz (20 km na południe od Kobrynia). Jakie zadania otrzymały jednostki na dzień 3, nie stwierdzono.

Dowództwo Grupy Poleskiej.

Po wydaniu decyzji opuszczenia Brześcia wieczorem dnia 1 sierpnia dowódca grupy poleskiej wraz z częścią sztabu przesunął się do Białej. Pozostała w cytadeli część sztabu wysyła stąd w ciągu nocy z 1/2 sierpnia zarządzenia [2]) o odwrocie za Bug oraz meldunek [3]) o wycofaniu XVII brygady do rejonu Sławatycze — Małoryta i skierowaniu 4-go pułku strzelców podhalańskich na drogę Kobryń — Kowel.

Natomiast z nowego już miejsca postoju nadany został telefonicznie o godzinie 7 przez majora Rostworowskiego meldunek sytuacyjny [4]) o upadku Brześcia. W meldunku tym usprawiedliwiano tak szybki i nieoczekiwany upadek Brześcia, o którego utrzymaniu — co najmniej przez dwa dni — zapewniano jeszcze przed kilkunastu godzinami.

Stwierdzono w nim, że przeciwnik skoncentrował do uderzenia na Brześć pięć dywizyj (2-a, 8-a, 10-a, 16-a, 57-a) — gdy w rzeczywistości nacierały niespełna dwie dywizje, — że „oddziały własne... odparły 20 ataków" — mimo że było inaczej, że nieprzyjaciel nacierał na odcinku 16-ej dywizji piechoty i odrzucony został za Bug, jakkolwiek na odcinku tym przez cały dzień 1 sierpnia był spokój, oraz, że tylko wskutek braku amunicji dla artylerji i piechoty wycofano się za Bug. Jednocześnie meldowano, że „zajęcie i trzymanie cytadeli okazało się — ze względu na jej rozległość i brak nowoczesnych urządzeń — niewykonalne".

Wkrótce nadesłano do sztabu grupy niektóre wiadomości o niepowodzeniach 63-go pułku. Przygotowano więc nowy meldunek sytuacyjny z godziny 7.20, w którym — poza dalszem usprawiedliwianiem upadku Brześcia — dodano wiadomość o przerwaniu się nieprzyjaciela przez Bug w rejonie Pratulina i odcięciu bataljonu 63-go pułku. Czy jednak meldunek ten został wysłany nie stwierdzono.

---

[1]) Meld. syt. Nr. 1692/op. sz. z 3.VIII g. 20. Arch. Wojsk. teka Nr. 30/317/sow.

[2]) Nr. 5200/III. Dokument Nr. 417.

[3]) Meld. syt. do Dtwa XVII Bryg. Pech. i Dtwa 3-ej Armji Nr. 5204/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 1520. Dokument Nr. 418.

[4]) Meld. syt. Nr. 5205/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 1515 i 1519. Dokument Nr. 419.

Brak przejawów działalności Dowództwa Grupy w stosunku do podległych jej jednostek w czasie od godziny 8 do 16. Pewne jest natomiast [1]), że w międzyczasie otrzymano w sztabie grupy dalsze wiadomości o sytuacji na odcinku 16-ej dywizji i o spaleniu mostów na Bugu na odcinku 1-ej dywizji górskiej oraz, że szef sztabu grupy przeprowadził rozmowę telefoniczną z Dowództwem 14-ej Dywizji z Janowa, w której dowiedział się o wysłaniu dwóch bataljonów i dwóch bateryj oraz 4-go pułku ułanów w kierunku na Wierzchlas. Ponadto w międzyczasie rozmawiał także telefonicznie z Dowództwem Grupy szef sztabu Dowództwa Frontu, pułkownik Zagórski, od którego dowiedziano się, „że Budienny został rozbity i że w związku z tem mają przyjść do nas oddziały zwolnione z południowego frontu" [2]).

Jest dość prawdopodobne, że w międzyczasie [3]) Dowództwo Grupy porozumiewało się również bezpośrednio z dowódcą frontu, generałem Hallerem, który, dowiedziawszy się z meldunku grupy Nr. 5205/III o opuszczeniu cytadeli, zażądał kategorycznie obsadzenia i utrzymania jej. Wskazuje na to rozkaz Dowództwa Grupy [4]), nadany telefonicznie w godzinach po 13 a przed 16.40 przez porucznika Rudnickiego szefowi sztabu dywizji górskiej, kapitanowi Kawińskiemu. Jak wiadomo z przebiegu działań, rozkaz ten otrzymany przez pułkownika Farę o godzinie 17.45 nie został wykonany.

Być może w tymże samym czasie — generał Haller — poinformowany już o niepowodzeniach na lewem skrzydle 16-ej dywizji — nakazał grupie poleskiej przeprowadzenie kontrakcji na Pratulin dla wyrzucenia nieprzyjaciela za Bug. Wynikiem tego było ustne lub telefoniczne zarządzenie generała Sikorskiego, wydane dowódcy 16-ej dywizji, który na tej podstawie wydał swój rozkaz operacyjny Nr. 901/op. [5]).

Potwierdzeniem zarządzeń generała Hallera w sprawie utrzymania cytadeli był rozkaz operacyjny [6]) frontu, otrzymany w grupie poleskiej o godzinie 16.40, a wydany na podstawie zarządzenia Naczel-

---

[1]) Patrz rozmowa juzowa ppłk. Wolikowskiego z płk. Zagórskim z dnia 2.VIII g. 16 — 17. Arch. Wojsk. teka rozmów juz. Nr. 21. Dokument Nr. 395.

[2]) Dokument Nr. 395.

[3]) Być może o g. 12.30 w rozmowie z mjr. Rostworowskim — patrz rozmowa juzowa ppłk. Wolikowskiego z płk. Zagórskim.

[4]) Rozkaz szczególny Nr. 5207/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 1499. Dokument Nr. 420.

[5]) Patrz str. 306.

[6]) Rozkaz op. Nr. 2705/III z dn. 2.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 379.

nego Dowództwa Nr. 8137/III o „użyciu XVII brygady wobec sytuacji Brześcia", w którym nakazywano jej wraz z 4-ym pułkiem strzelców podhalańskich uderzyć „wzdłuż szosy kowelskiej na Brześć" celem pobicia „sił nieprzyjacielskich, znajdujących się w południowo-wschodnim rejonie Brześcia".

Wbrew jednak tym zarządzeniom wspomniany rozkaz Dowództwa Frontu — poza rozkazem utrzymania cytadeli „pod sądową odpowiedzialnością dowódcy cytadeli" — regulował przesunięcie XVII brygady i 4-go pułku strzelców podhalańskich do rejonu Stradecz — Wielkoryta — Mokrany, nie wspominając o tem, że mają one uderzyć na Brześć. Ponadto nakazane przesunięcie tych oddziałów było odmienne od tego, co już zarządziło Dowództwo Grupy rozkazem Nr. 5204/III.

Bezpośrednio po otrzymaniu rozkazu Dowództwa Frontu Nr. 2705/III odbyła się w godzinach pomiędzy 16.30 a 17 dłuższa rozmowa juzowa [1]) między szefami sztabów: frontu — pułkownikiem Zagórskim i grupy — podpułkownikiem Wolikowskim, w której między innemi, zmieniono punkt 3 rozkazu frontu Nr. 2705/III w sprawie 22-go pułku, który zdecydowano skierować do Stradecza nie zaś do Faustynowa, jak zamierzano poprzednio, lecz w dalszym ciągu odmiennie od zarządzeń grupy, która skierowała go do Sławatycz. Ponadto wzywał pułkownik Zagórski do bezwzględnego utrzymania linji Bugu, zapowiadając jednocześnie wyjście w krótkim czasie rozkazów w sprawie działań grupy poleskiej.

Istotnie — w niespełna dwie godziny otrzymuje Dowództwo Grupy rozkaz frontu [2]): — po stwierdzeniu, że „Brześć został stracony głównie z powodu braku kierownictwa w pułkach" oraz, że „ogólna sytuacja wymaga koniecznie bezwzględnego odzyskania tego punktu" — nakazuje „koncentryczny atak z południowego-wschodu, południa i zachodu — kierując 16. dyw. p. przez cytadelę".

O godzinie 19.10 otrzymuje znowu Dowództwo Grupy rozkaz frontu [3]), w którym „wobec zasadniczej zmiany sytuacji grupy poleskiej" zmieniono rozkaz Nr. 2705/III w tym kierunku, że XVII brygadę nakazano wycofać za Bug — do rejonu Sławatycze — Szostaki oraz unieważniono pozostałe punkty rozkazu frontu. Z powyższego wynika, że i te zmiany nie pokrywały się z zarządzeniami grupy w sprawie XVII brygady, z wyjątkiem 22-go pułku, który zgodnie już tym razem kierowano do Sławatycz, oraz że zrezygnowano w Do-

[1]) Arch. Wojsk. teka rozmów juz. Nr. 21. Dokument Nr. 395.
[2]) Rozkaz op. Nr. 2714-a/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 382.
[3]) Rozkaz op. Nr. 2720/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 386.

wództwie Frontu zarówno z utrzymania cytadeli, jak i z uderzenia XVII brygady na Brześć, nakazanego zarządzeniem Naczelnego Dowództwa Nr. 8137/III.

O godzinie 21.20 wysyła Dowództwo Grupy do Włodawy rozkaz [1]) dla XVII brygady. Regulował on przesunięcie pułków grupy pułkownika Trojanowskiego w myśl zarządzeń Dowództwa Frontu. Zaznaczyć jednak należy, że w rzeczywistości tak zarządzenia frontu jak i grupy w sprawie przesunięcia XVII brygady i 4-go pułku strzelców podhalańskich nie zostały w dniu 3 sierpnia wykonane, z wyjątkiem 22-go pułku, który rzeczywiście przeszedł do Sławatycz.

O godzinie 22.40 otrzymuje Dowództwo Grupy jeszcze jeden rozkaz frontu [2]). W rozkazie tym nakazywano generałowi Konarzewskiemu przeprowadzenie kontrakcji dla wyrzucenia przeciwnika za Bug pod Pratulinem, a grupie poleskiej utrzymać „bezwzględnie linję Bugu od ujścia Krzny do m. Kodnia" oraz zgrupować „możliwie silne rezerwy w okolicy Wólka — Horbów".

Do akcji generała Konarzewskiego przeznaczał front również i oddziały z grupy poleskiej (części 63-go pułku, 32-i pułk i dwa bataljony dywizji górskiej z odpowiednią artylerją) przyczem na dowódcę tych oddziałów wyznaczał front pułkownika Ładosia — oficera łącznikowego Naczelnego Dowództwa przy Dowództwie Frontu, podporządkowując go generałowi Konarzewskiemu.

Rozkaz ten w przeciwieństwie do poprzednich zarządzeń frontu, wywołał natychmiastową reakcję dowódcy grupy poleskiej.

Na otrzymanym rozkazie pisze generał Sikorski meldunek [3]), w którym stwierdza, że „z 14. d. p. od 2 godzin łączności brak", że 32-gi pułk piechoty nie będzie mógł być użyty do nakazanej akcji, że pułkownikowi Ładosiowi, który do tej pory nie zjawił się jeszcze w Białej, trudno będzie kierować akcją, oraz że „według już wydanego rozkazu przez Dtwo Grupy Pol., dwa baony koncentrują się w Malowa Góra — o świcie zaś uderza cała grupa ppłk. Jarnuszkiewicza... w kierunku na Pratulin".

Wobec czego generał Sikorski kończy swój meldunek prośbą „o odwrotne decyzje — czy dotychczasowe zarządzenia Dtwa Grupy Pol. mają być odwołane w realizowaniu zarządzeń nowowyznaczonych dców".

[1]) Rozkaz Nr. 5212/III z dn. 2.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr. 1519. Dokument Nr. 422.

[2]) Rozkaz op. Nr. 2721/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument 387.

[3]) Meld. Nr. 5214/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 1520. Dokument Nr. 424.

W chwili pisania tego meldunku — o godzinie 0.10 — otrzymuje generał Sikorski rozkaz frontu [1]) z dyrektywami Naczelnego Dowództwa Nr. 8177/III na najbliższe dnie, według których „grupa poleska... utrzyma za wszelką cenę zachodni brzeg Bugu i mosty w Brześciu".

W wyniku otrzymanych za pośrednictwem frontu dyrektyw Naczelnego Dowództwa wychodzą z grupy po północy zarządzenia [2]) telefoniczne do dywizyj 16-ej i górskiej, że „mosty w Brześciu mają być zatrzymane w naszem ręku". Zarządzenie to w dywizji 16-ej odebrał kapitan Bardel o godzinie 1.05.

Natomiast jeszcze przed północą — o godzinie 23 wysyła Dowództwo Grupy meldunek sytuacyjny wieczorny [3]), w którym podano z pewną przesadą przebieg działań w ciągu dnia oraz straty poniesione w walce dnia poprzedniego (6 oficerów 130 szeregowych zabitych, 8 oficerów i 482 szeregowych rannych). Zarazem prosi Dowództwo Grupy w tym meldunku „o dyrektywy na dalszą przyszłość, zachodzi bowiem niebezpieczeństwo zwijania się frontu ku południowi" i możliwość „przecięcia połączeń telefonicznych i odcięcia od Dtwa Frontu".

To ostatnie wynikało z wiadomości uzyskanych w sztabie grupy o ukazaniu się patroli nieprzyjacielskich pod folwarkiem Kozula nad Klukówką (3 km na północny-wschód od Białej). Spowodowało to wydanie zarządzenia [4]) majorowi Wielowiejskiemu — dowódcy I dywizjonu 11-go pułku artylerji polowej — bezpośredniej osłony Białej przy pomocy bataljonu zapasowego 34-go pułku piechoty, oddziałów sztabowych grupy i 4-ej baterji 11-go pułku artylerji polowej, która wycofała się tutaj po zepchnięciu 63-go pułku z nad Bugu.

[1]) Nr. 2725/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 389.

[2]) Rozkaz L. 5215/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 1520. Dokument Nr. 425.

[3]) Meld. syt. Nr. 5213/III z dn. 2.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr. 1515. Dokument Nr. 423.

[4]) Rozkaz Nr. 5211/III względnie 5216/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 1520. Dokument Nr. 426.

ROZDZIAŁ IX.

DZIEŃ 3 SIERPNIA.

(Szkic Nr. 8).

P r z e b i e g d z i a ł a ń. Na północnem skrzydle frontu nieprzyjaciel, działając niezbyt energicznie, odrzucił grupę generała Wroczyńskiego za rzekę Pisę i pod Ostrołękę. Grupa podpułkownika Kopy w nocy z 2 na 3 sierpnia wycofała się z Łomży.

Lewe skrzydło 1-ej armji pod naciskiem znacznie przeważających sił nieprzyjaciela po ciężkich walkach zostało odrzucone, przytem dwie dywizje sowieckie wdarły się między grupę generała Żeligowskiego i generała Osińskiego, oskrzydlając grupę generała Żeligowskiego i zmuszając lewe skrzydło grupy generała Osińskiego do odwrotu na Bug. Położenie na lewem skrzydle stało się bardzo ciężkie. Centrum frontu, to znaczy grupa generała Osińskiego z 1-ej armji i grupa generała Junga z 4-ej armji, utrzymało się na Bugu. Natomiast przerwa na styku 4-ej armji i grupy poleskiej z powodu wycofania się 14-ej dywizji piechoty rozszerzyła się i pogłębiła. Nieprzyjacielskie oddziały posunęły się pod Białą, na południowy brzeg Bugu przeszły prawie 2 dywizje 16-ej armji sowieckiej. Pod Brześciem i na południu grupa poleska utrzymała Bug. Prawe skrzydło grupy poleskiej było w odwrocie — przyczem część sił (22-gi pułk piechoty) została już ściągnięta pod Brześć. Ogólne położenie frontu uległo dalszemu pogorszeniu.

N a c z e l n e D o w ó d z t w o. W aktach nie znajdujemy żadnego śladu pracy rozkazodawczej w stosunku do frontu północnego, poza rozkazem L. dz. 8230/III,[1]) regulującym powrotny przejazd delegacji rozejmowej generała Romera, przewidziany na godzinę 14—16 po szosie Brześć—Biała.

[1]) Dokument Nr. 428.

Kilka rozmów juzowych, prowadzonych przez oficerów oddziału III Naczelnego Dowództwa zamyka się w ramach informowania się o sytuacji frontu, armij i grupy generała Roji [1]).

Około godziny 19 szef III oddziału Naczelnego Dowództwa, pułkownik Piskor, przeprowadził rozmowę juzową z szefem sztabu Dowództwa Frontu Południowo-Wschodniego, pułkownikiem Kutrzebą, w sprawie przerzucenia części sił z południa na północ. Wychodząc z założenia, że Dowództwo Frontu omawiało bezpośrednio z Naczelnym Wodzem w Chełmie „kwestje transportu piechoty i jazdy z południowego frontu na północny" i miało niewątpliwie w tym kierunku „pewne decyzje" — pułkownik Piskor zapytywał o szczegóły. Według pułkownika Kutrzeby kwestja była omawiana w ten sposób, iż po ukończeniu akcji na Brody będzie można oddać do dyspozycji Naczelnego Dowództwa 2 pułki jazdy. „Jednak dla własnych potrzeb frontu musimy możliwie szybko przerzucić z 2-ej armji tak piechotę, jak może i część jazdy na północne skrzydło, bo tu sytuacja jest bardzo niemiła. ...Jeżeli w daszym ciągu grupa poleska tak walczyć będzie, jak pod Brześciem, to możemy lada chwila znaleźć się w oskrzydleniu. Dlatego mamy za lewem skrzydłem postawić rezerwę w postaci całej jednostki". Co do wyboru jednostek i ostatecznego wyznaczenia czasu i miejsca wagonowania, Dowództwo Frontu uzależniało sprawę od sytuacji, chcąc przedtem „dociągnąć do Brodów" składy kolejowe, by dla transportu były zawczasu przygotowane.

W wyniku powyższej rozmowy wyszedł około godziny 21 rozkaz Naczelnego Dowództwa o „odtransportowaniu oddziałów z południa do dyspozycji Nacz. Dow." L. dz. 8261/III [2]), który nakazywał: „18-ą dyw. p. zawagonować jak najspieszniej i przerzucić pospiesznemi transportami przez Lublin na Łuków, a 65. p. p. skierować do grupy poleskiej".

Jest to próba koncentracji rezerw w rejonie Siedlec. Rozkaz ten nie zostanie wykonany, a 18-a dywizja piechoty skierowana 6 sierpnia na Warszawę.

Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego. Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego reaguje żywo na wypadki w nocy 2/3 sierpnia i w ciągu dnia 3. Około godziny 1 nakazuje grupie poleskiej [3]) wykonać rozkaz 2721/III z 2 sierpnia [4]). W godzinach porannych Dowództwo Frontu otrzymuje wiadomości

[1]) Dokumenty Nr. Nr. 431, 432, 433.
[2]) Dokument Nr. 430.
[3]) Rozmowa juzowa por. Suracki — por. Rudnicki. Dokument Nr. 444.
[4]) Dokument Nr. 387.

o wycofaniu się grupy generała Konarzewskiego z Janowa oraz o ciężkiem położeniu lewego skrzydła grupy poleskiej. Jednak położenie oddziałów generała Konarzewskiego wobec braku łączności nie jest dokładnie znane. Po rozmowie pułkownika Zagórskiego, szefa sztabu Dowództwa Frontu, z grupą poleską [1]) (pułkownik Wolikowski, następnie generał Sikorski) około 12 zostaje wydany rozkaz Nr. 2808/III [2]), zarządzający zatrzymanie nieprzyjacielskich oddziałów, które się przedarły na południowy brzeg Bugu pod Pratulinem, na linji rzeka Krzna — rzeka Klukówka i dalej na Sarnaki; poza tem 4-a armja i grupa poleska mają wykonywać dawne zadanie — trzymania linji Bugu. Oznacza to rezygnację, pod naciskiem położenia z akcji zaczepnej w tym rejonie. Co do 1-ej armji rozkaz ten nakazuje dalsze trzymanie rzeki Nurca, Zambrowa, Łomży, gdyż wiadomości o przebiegu działań w 1-ej armji nie dotarły jeszcze do sztabu frontu.

Około południa w sztabie 1-ej armji był generał Haller, dowódca frontu, i omówił działania 1-ej armji. Plan dowódcy 1-ej armji znany jest z rozmów juzowych pułkownika Zagórskiego z pułkownikiem Kleebergiem, szefem sztabu, i generałem Jędrzejewskim, dowódcą 1-ej armji [3]). Polegał on na przejściu od systemu obrony linji do walki ruchowej, przez utworzenie kilku grup, działających ofensywnie, przyczem za przykład była podawana akcja pułkownika Łuczyńskiego pod Miężeninem.

Na samą zasadę takiej walki zgadzało się Dowództwo Frontu, natomiast pułkownik Zagórski kwestjonował projekt wykonawczy 1-ej armji cofnięcia się do Małkini i Ostrowi, a proponował linje bardziej wysunięte na wschód, aby nie tracić terenu bez walk. Zdanie szefa sztabu frontu przeważyło w „dyspozycji" Dowództwa Frontu z dnia 4 sierpnia [4]), 1-a armja miała utrzymać rzekę Nur i stworzyć ruchowe grupy w rejonach: Szulborze — Andrzejewo — Żabikowo i Nadbory — Piotrowo.

„Zadaniem tych grup jest przez głębokie wywiady stwierdzić zbliżanie się kolumn nieprzyjacielskich i ofensywnem uderzeniem na te kolumny je zniszczyć".

Wypadki dni następnych wykażą, że 1-a armja, lepiej orjentując się w sytuacji, słuszniej oceniała położenie.

---

[1]) Dokument Nr. 445.
[2]) Dokument Nr. 437.
[3]) Dokument Nr. 442 i 443.
[4]) Nr. 2811/III. Dokument Nr. 439.

Co do lewego skrzydła frontu — grupy generała Wroczyńskiego (Roji) — „Dyspozycja" po negatywnej ocenie dotychczasowej działalności nakazywała odebranie Miastkowa i Śniadowa [1]).

Sprawa likwidacji przerwania się nieprzyjaciela na Białą znalazła również swoje rozwiązanie w dyspozycji na dzień 4 sierpnia przez potwierdzenie rozkazu Nr. 2721/III z dnia 2 sierpnia i skierowania działań koncentrycznie na Janów. Kierownictwo akcji powierzono generałowi Konarzewskiemu mimo niezadowolenia generała Sikorskiego [2]).

Sprawa ta będzie jeszcze omawiana w przebiegu działań dnia 4 i 5 sierpnia.

1-A ARMJA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa 1-ej armji Nr. 4).

Grupa generała Wroczyńskiego. Po niepowodzeniu akcji grupy w dniu 2 sierpnia Dowództwo Grupy całą swoją uwagę zwróciło na obronę Ostrołęki. Obsadzono linję Laskowiec — Nowa Wieś — Susk, przyczem na lewem skrzydle stanął I bataljon 205-go pułku ochotniczego, prawe zaś trzymały dwa szwadrony kawalerji. Reszta 205-go pułku ochotniczego pozostawała w odwodzie w Wojciechowicach. Linję rzeki Szkwy zabezpieczał 2-gi szwadron 2-go pułku ułanów, pozostając w rejonie Dąbrówki, a strzelcy graniczni w nocy z 2 na 3 sierpnia znajdowali się lewem skrzydłem nad Pisą.

W nocy z 2 na 3 sierpnia generał Wroczyński udał się do Śniadowa, jak to żądały rozkazy wyższych dowództw, a zadanie obrony Ostrołęki powierzył generałowi Suszyńskiemu. Generał Wroczyński wybrał drogę do Śniadowa przez Małkinię, chcąc osobiście przedstawić sytuację i braki grupy, i tam dowiedział się o zajęciu Śniadowa. Nad ranem generał Wroczyński z rozkazu dowódcy armji powrócił do Ostrołęki.

Rano 3 sierpnia otrzymano wiadomości o zajęciu przez nieprzyjaciela Rydzewa i jego marszu w stronę Ostrołęki. Około 11 godziny 15-a dywizja kawalerji sowieckiej, nawiązawszy styczność bojową, zaatakowała odcinek Laskowiec — Nowa Wieś — Susk, nacierając głównie na Nową Wieś.

---

[1]) Jako charakterystyka działań i dowodzenia tą grupą może służyć meldunek of. łączn. Nacz. Dow., płk. Stachiewicza z dnia 5.VIII. Dokument Nr. 556.

[2]) Rozmowa juzowa z płk. Zagórskim. Dokument Nr. 411.

Nacisk nieprzyjaciela na Nową Wieś spowodował odwrót znajdujących się w tym rejonie oddziałów polskiej kawalerji. Generał Wroczyński, licząc się z możliwością bezpośredniego zagrożenia Ostrołęki, rzucił do przeciwnatarcia świeżo przybyłe oddziały [1]) (I batalion morski, I dywizjon 17-go pułku artylerji ciężkiej).

Tymczasem otrzymano niepomyślne wiadomości z północy, donoszono bowiem, że grupę pułkownika Obuch-Woszczatyńskiego odrzucono z nad Pisy (34-a brygada 12-ej dywizji strzelców) w kierunku zachodnim. Generał Wroczyński nakazał tej grupie obsadzenie linji Dudy — Dęby — Lipniki. Szwadron 2-go pułku ułanów, który stał nad Szkwą, wycofał się pod naciskiem oddziałów nieprzyjaciela przez Dąbrówkę, Nasiadki do Białobiela.

Po opanowaniu położenia w rejonie Nowej Wsi oddziały polskie ruszyły do dalszego natarcia przez Zabiele w kierunku północno-wschodnim. Oprócz bataljonu morskiego brało w nim udział 3—4 szwadronów różnych pułków kawalerji i pociąg pancerny na południowem skrzydle.

W tym czasie lewe skrzydło (I bataljon 205-go pułku ochotniczego) naogół nie miało ciężkich walk. Niemniej jednak wieczorem 3 sierpnia trzeba było wprowadzić do linji III bataljon i połowę II.

Położenie to generał Wroczyński ocenił w meldunku sytuacyjnym [2]): „Najwidoczniej npl. przeszedł do ogólnego ataku na całym froncie mej grupy znacznemi siłami piech. i kaw.".

Wieczorem tego dnia generał Wroczyński doniósł o odrzuceniu ataków, podkreślając przytem, że w odwodzie pozostały mu tylko dwa szwadrony i jeden bataljon. Świeżo przybyły szwadron 5-go pułku strzelców konnych skierował do Wypych z zadaniem zabezpieczenia Ostrołęki od południo-wschodu i rozpoznania rejonu Tobolic i Korczaków.

W tym dniu generał Wroczyński otrzymał wiadomość z Naczelnego Dowództwa, że generał Roja obejmuje Dowództwo Grupy [3]).

Grupa podpułkownika Kopy po wycofaniu się w nocy z 2 na 3 sierpnia z Łomży przybyła bez przeszkód do Śniadowa, skąd przeszła do rejonu Czerwina. 101-y pułk rezerwowy zatrzymał się na noc w Czerwinie, wysuwając do m. Piski III bataljon, który nawiązał łączność z oddziałem majora Hałacińskiego. Był to oddział złożony

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1152. Dtwo Grupy gen. Wroczyńskiego 3.VIII bez Nr. do baonu morskiego g. 10.46.

[2]) Arch. Wojsk. teka 1152. Dtwo Grupy gen. Wroczyńskiego bez Nr. z 3.VIII. Dokument Nr. 450.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1152. Meldunek dcy 5. d. a. k. z 3.VIII do gen. Wroczyńskiego.

z dwóch bataljonów i baterji (I bataljon 46-go pułku piechoty i wileński bataljon ochotniczy).

Wspomniane oddziały styczności bojowej z nieprzyjacielem nie miały.

Grupa generała Żeligowskiego. Dowództwo Grupy, licząc się z obniżeniem wartości bojowej oddziałów w ciągu nocy, nie obsadziło odcinka, który przewidziało dla dywizji ochotniczej, a zamierzało to przeprowadzić rano 3 sierpnia. Ale wypadki bojowe tego dnia udaremniły zamiar, zmuszając prawe skrzydło grupy do walki w rejonie Jabłonki. Wobec tego przeszło 20 km odcinek (Jabłonka — Dmochy-Wypychy), należący do grupy generała Żeligowskiego pozostał otwarty dla nieprzyjaciela.

Około godziny 13 generał Żeligowski w związku z niepomyślnym przebiegiem walki pod Jabłonką zdecydował się na opuszczenie rejonu Zambrowa (rozkaz Nr 125) [1]). Plan odwrotu generała Żeligowskiego był dość skomplikowany. Przedewszystkiem nie porzucił on zamiaru uderzenia od północy na nieprzyjaciela, znajdującego się na przedpolu 10-ej dywizji piechoty i wykonanie tego zadania pozostawił XVIII brygadzie piechoty. Zostało ono ujęte w następujący sposób:

„Płk. Łuczyński z XVIII brygadą, baonem morskim oraz art. przydzieloną przez Dtwo Grupy gen. Witkowskiego, uderzy w kierunku na południe przez wzgórza między Wierzbowem a Jabłonką, dalej wedle możności w kierunku na Czyżewo w celu nawiązania tu łączności z grupą gen. Osińskiego.

Pod osłoną tego uderzenia przejdzie pułkownik Małachowski ze swoją grupą, przeprowadzając kontratak prawem skrzydłem, z lewego skrzydła do odwrotu".

Rozpoczęcie odwrotu przez 10-ą dywizję piechoty miało nastąpić po osiągnięciu przez pułkownika Łuczyńskiego szosy Zambrów — Jabłonka. Kierunki odwrotu oddziałów ustalono w sposób następujący: III brygada litewsko-białoruska i IV bataljon 157-go pułku rezerwowego — droga z prawej strony szosy przez Szumowo do rejonu Radwany; 10-a dywizja piechoty szosą do Prosienicy; 41-y pułk piechoty z lewej strony szosy do Guty-Bujno i wreszcie dywizja ochotnicza z Osowca do Wyszomierza i Pęchratki Polskiej. XVIII brygada po wykonaniu swojego zadania przechodziła do rejonu Starej Ruskołęki. Po przeprowadzeniu odwrotu generał Witkowski miał objąć Dowództwo Grupy, złożonej z dywizji ochotni-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1216. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego. L. 125 z 3.VIII g. 13.27.

czej, 10-ej dywizji piechoty, III brygady litewsko-białoruskiej i IV bataljonu 157-go pułku piechoty, natomiast 41-y pułk piechoty miał stanąć w odwodzie generała Żeligowskiego.

Po wydaniu powyższych zarządzeń generał Żeligowski opuścił o godzinie 16 wraz ze swoim sztabem Zambrów i o godzinie 18 przybył do Ostrowi Mazowieckiej [1]). W nocy generał Żeligowski otrzymał rozkaz Dowództwa Armji 3679/III z 3 sierpnia [2]), zawierający nowe zadanie. Miał on 4 sierpnia wycofać się z zajmowanego rejonu i utworzyć dwie grupy, a mianowicie w rejonie Szumowa — Żabikowa (XVIII brygada) i w rejonie Króli Małych — Starej Ruskołęki z zadaniem „aktywnej obrony strefy Zaręby — Andrzejewo — Zambrów". Generał Żeligowski zmienił poprzednie zarządzenia i nakazał całej grupie natychmiast wycofać się z zajmowanych stanowisk „na linję lasu na południe od wyznaczonej tut. L. 125/III pozycji" [3]). Mowa była o dużym lesie, znajdującym się na północo-wschód od Ostrowi Mazowieckiej. 10-a dywizja piechoty miała odejść do odwodu generała Żeligowskiego, a 41-y pułk piechoty, wracał do generała Witkowskiego.

Był to ostatni rozkaz generała Żeligowskiego, który, powierzając generałowi Witkowskiemu prawie całość sił, uczynił to zapewne z tego powodu, iż nie miał możności dowodzenia całą grupą. Niebawem kontakt generała Żeligowskiego z podwładnymi uległ przerwie, gdyż późnym wieczorem 3 sierpnia oddziały nieprzyjacielskie (16-a i 33-a dywizje strzelców) dochodziły do szosy Ostrów Mazowiecka — Zambrów i ich patrole napadały na tabory ciągnące szosą.

10-a dywizja piechoty. — Przed świtem 3 sierpnia 10-a dywizja piechoty wraz z przydzielonemi oddziałami znajdowała się w rejonie Jabłonki i na północ od tej miejscowości. Dywizja ochotnicza pozostawała w Jabłonce.

Rano 3 sierpnia zawiązał się zacięty bój pod Jabłonką, na którą nacierały 11-a i 12-a brygady 4-ej dywizji strzelców. W toku boju rzucono do przeciwnatarcia dywizję ochotniczą, ale — jak zaznacza historja 30-go pułku strzelców kaniowskich [4]) — nie osiągnięto powodzenia. Również przeciwuderzenie 28-go pułku strzelców kaniowskich nie dało pomyślnego rezultatu i ostatecznie Jabłonka dostała się w ręce nieprzyjaciela.

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1216. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego L. 129 z 3.VIII g. 22.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 21. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3679/III z 3.VIII. Dokument Nr. 460.

[3]) Arch. Wojsk. teka 1216. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego L. 126 z 4.VIII g. 0.27.

[4]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 89. Hist. 30-go p. p.

Generał Żeligowski zajął się osobiście przygotowaniem przeciwnatarcia, do czego chciał użyć 41-y pułk piechoty (przerzucając go pod Jabłonkę samochodami), ale nadciągające posiłki przybyły już podczas odwrotu.

O godzinie 12.15 dowódca 10-ej dywizji piechoty uregulował sposób dalszego odwrotu [1]) i obsadę nowej pozycji. Po przeprowadzeniu odwrotu XIX brygada piechoty obsadziła przedpole rzeczki Jabłoni od szosy Zambrów — Miężenin, przez Wolę Zambrowską, Laskowiec do Rykacz, sąsiadując na południu z dywizją ochotniczą, która na ustny rozkaz generała Żeligowskiego obsadziła rejon Osowca. 30-y pułk piechoty, który osłaniał odwrót z pod Jabłonki, odszedł do Zambrowa do odwodu dywizji, dokąd przybył również 41-y pułk piechoty (odwód grupy).

Wieczorem Dowództwo 10-ej Dywizji Piechoty, otrzymawszy rozkaz Dowództwa Grupy L. 125 z 3 sierpnia, powtórzyło w swoim rozkazie [2]) zasadnicze szczegóły odwrotu, uzależniając rozpoczęcie go od „przejścia grupy pułkownika Łuczyńskiego przez szosę Jabłonka — Zambrów". Nie było natomiast mowy o przeprowadzeniu przeciwnatarcia prawem skrzydłem, podano tylko, że kolumna podpułkownika Thommego (28-y, 30-y pułki strzelców kaniowskich, bataljon saperów i artylerja dywizji) ruszy przez Wolę Zambrowską, Wądołki do szosy, a następnie do Prosienicy, kolumna majora Waltera (29-y pułk strzelców kaniowskich z przydzielonemi baterjami) miała maszerować przez Zambrów, a następnie szosą do Prosienicy, poczem obsadzić odcinek Wyszomierz — Radwany, ubezpieczając postój 10-ej dywizji piechoty.

O dywizji ochotniczej wspomniano już, że obsadziła rejon Osowca, który utrzymała, rozkazy Dowództwa Dywizji Ochotniczej związane z odwrotem nie są znane, w każdym razie otrzymała ona rozkazy grupy generała Żeligowskiego o nakazanym odwrocie.

Grupa generała Witkowskiego. Styczność z nieprzyjacielem w ciągu nocy z 2/3 była naogół słaba, z wyjątkiem lewego skrzydła.

Po otrzymaniu od generała Żeligowskiego rozkazów w związku z położeniem pod Jabłonką, generał Witkowski wydał własne zarządzenia. Rozkaz odesłania 41-go pułku piechoty był wydany już o godzinie 3.10. O godzinie 4 generał Witkowski ujął w rozkazie Nr. 225 [3]) dotychczasowe zarządzenia, zaznaczając w nim na wstę-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 3975. Dtwo 10-ej D. P. L. 1243 z 3.VIII.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1539. Dtwo 10-ej D. P. L. 1247 z 3.VIII z g. 21.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1151. Dtwo Grupy gen. Witkowskiego z 3.VIII.

pie: „Położenie na prawem skrzydle grupy generała Żeligowskiego wymaga silniejszego ugrupowania w rej. Jabłonki i zaniechania przeprowadzenia akcji na Łomżę w dniu 3.VIII". Wobec tego pułkownik Łuczyński z 34-ym pułkiem piechoty i IV bataljonem 157-go pułku miał pozostawać w rejonie: Kołomyja — Kossaki Borowe — Czachy — Leśnica; 35-y pułk piechoty, pozostając w dotychczasowem rozlokowaniu, otrzymał zadanie ubezpieczenia wraz z 13-ym pułkiem ułanów lewego skrzydła grupy. III brygadę litewsko-białoruską z bataljonem morskim zatrzymano w rejonie Kołaków Kościelnych.

Rano 3 sierpnia na odcinku grupy było spokojnie. Jedynie 35-y pułk piechoty nie zatrzymał się na miejscu, gdyż zapewne rozkazy nie dotarły na czas do niego. Około północy I bataljon 35-go pułku piechoty ruszył w kierunku Pniewa i o świcie 3 sierpnia zajął tę miejscowość oraz Rybno. III bataljon 35-go pułku piechoty podążył w kierunku Podgórza i zajął go o godzinie 5. O godzinie 8 dowódca pułku przesunął się wraz z bataljonem odwodowym do Czerwonego Boru. W akcji tej zabrano do niewoli jeńców z 36-ej brygady 12-ej dywizji strzelców. Dowódca 35-go pułku piechoty posiadał wiadomości, że Łomża najprawdopodobniej trzyma się, lecz jest otoczona, i wobec tego zamierzał prowadzić dalszą akcję. 13-y pułk ułanów, który działał w rejonie Baczy Suchych, doniósł, że Śniadowo było 2 sierpnia zajęte przez nieprzyjaciela.

Działania 35-go pułku piechoty były samodzielnem przedsięwzięciem, co spowodowało wymknięcie się z pod bezpośredniego wpływu dowódcy grupy i dowódcy XVIII brygady.

Tymczasem rano Dowództwo Grupy generała Żeligowskiego nakazało wycofanie XVIII brygady bliżej Zambrowa, oraz zarządziło, aby generał Witkowski uderzył z północy w kierunku ogólnym na Jabłonkę „w celu uchronienia lewego skrzydła 10-ej dywizji piechoty od ewentualnych napadów nieprzyjaciela" [1]). O godzinie 10.45 generał Witkowski rozkazał [2]), aby 34-y pułk piechoty ruszył w ogólnym kierunku na Jabłonkę, a jego odcinek miał obsadzić IV bataljon 157-go pułku rezerwowego. Bataljon morski miał rozpoznawać w kierunku Głodowa, Łętowa i Czosak.

Pułkownik Łuczyński, któremu generał Witkowski powierzył kierownictwo akcji na Jabłonkę, twierdził [3]), że siła jednego pułku jest niewystarczająca do wykonania tego zadania. Generał Witkowski

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1216. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego. L. 122 z 3.VIII.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1151. Dtwo Grupy gen. Witkowskiego. L. 227 z 3.VIII g. 10.45.
[3]) Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5 teka Nr. 9.

obiecał go poprzeć w razie potrzeby całą grupą z rejonu Wiśniewa, przynajmniej do czasu nadejścia 35-go pułku piechoty z pod Łomży [1]), któremu wydano rozkaz marszu w stronę Zambrowa.

Popołudniu oddziały wykonały poruszenia związane z nowem zadaniem. 35-y pułk piechoty przerwał akcję i o godzinie 15 zebrał się w Czerwonym Borze, skąd następnie ruszył w kierunku Zambrowa. 34-y pułk piechoty ruszył z rejonu Leśnicy, dążąc przez Kołaki Kościelne i Gunie-Ostrów. W drodze zagroziły mu od strony wsi Gołasze-Dąb oddziały 54-ej brygady 18-ej dywizji strzelców, które zostały jednakże odrzucone.

W tym czasie reszta grupy generała Witkowskiego odeszła do rejonu Wiśniewa [2]). O godzinie 18 generał Witkowski rozkazał batalionowi morskiemu udać się przez Łętowo do wsi Czosaki-Dąb do rozporządzenia pułkownika Łuczyńskiego.

W związku z rozkazem generała Żeligowskiego do odwrotu wieczorem 3 sierpnia generał Witkowski zarządził odmarsz III brygady litewsko-białoruskiej i IV bataljonu 157-go pułku rezerwowego przez Zambrów. Bataljonowi morskiemu nie udało się jednak połączyć z pułkownikiem Łuczyńskim, gdyż oddziały 12-ej brygady 4-ej dywizji strzelców zatrzymały go pod Głodowem i Łętowem i po dłuższej walce zmusiły do odwrotu do wsi Ćwikły. Z tej wsi bataljon odszedł do Zambrowa, dokąd ściągnęły już inne oddziały grupy generała Witkowskiego.

Najgorszy los przypadł w udziale 34-mu pułkowi piechoty. Pułk ten, wykonując zadanie, posunął się ztyłu ugrupowania nieprzyjaciela, zwróconego naprzeciw 10-ej dywizji piechoty i popołudniu uderzył na Jabłonkę i rozproszył 10-ą brygadę, która pozostawała w odwodzie 4-ej dywizji strzelców. Wówczas nieprzyjaciel wprowadził do walki brygadę 54-ej dywizji strzelców, która maszerowała na Jabłonkę od strony Wysokiego Mazowieckiego. Nastąpiło przeciwnatarcie 10-ej brygady od południa i od wschodu brygady 54-ej dywizji strzelców, które wyrzuciło z Jabłonki 34-y pułk piechoty. Ale 34-y pułk piechoty nie dał za wygraną; jeszcze raz natarł na Jabłonkę i zajął ją, wkońcu jednak uległ przewadze i musiał odejść na północ. Tymczasem w rejonie Sani zagrodziła mu drogę 52-a brygada 18-ej dywizji strzelców. Z tego boju wydostała się jedynie garść żołnierzy, a między nimi ranny pułkownik Łuczyński. Dwie baterje zostały rozbite.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1151. Dtwo Grupy gen. Witkowskiego. L. 227 z 3.VIII.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1151. Dtwo Grupy gen. Witkowskiego L. 234 z 3.VIII.

O losie tych oddziałów nie wiedział generał Witkowski, gdyż w tymże czasie zdezorjentowany w położeniu starał się o godzinie 21 nawiązać łączność zarówno z Dowództwem Grupy generała Żeligowskiego, jak również z dowództwami dywizyj, które mu podporządkowano. Uzyskawszy połączenie z Dowództwem Grupy, otrzymał zadanie odmarszu i zaniechania obrony Zambrowa i wobec tego odpowiednio skierował nadciągające oddziały III brygady litewsko-białoruskiej, 35-y pułk piechoty i IV bataljon 157-go pułku rezerwowego. Około godziny 23 nawiązał łączność z Dowództwem 10-ej Dywizji Piechoty, nie udało mu się natomiast nawiązać jej z dywizją ochotniczą. Liczył jednak, że ta dywizja, otrzymawszy bezpośrednio od generała Żeligowskiego rozkaz odwrotu, wykona swoje zadanie.

Grupa generała Osińskiego. W nocy z 2 na 3 sierpnia generał Osiński nakazał pułkownikowi Żymierskiemu wycofać się na linję Nowodwory — Boguty — Czyżewo, generał Rządkowski miał wycofać 17-ą dywizję piechoty z lewego skrzydła celem obsadzenia linji Bugu od ujścia Nurca do Osnówki.

Generał Osiński, otrzymawszy przedpołudniem wiadomość o utracie Czyżewa, wyjechał na miejsce, aby osobiście wpłynąć na tok akcji. Przybywszy do Piwek stwierdził, że właśnie wyruszono do przeciwnatarcia na Czyżewo (24-y pułk piechoty i oddział majora Matczyńskiego), które doprowadziło do odebrania stacji i wsi Czyżewa.

Do godziny 13 generał Osiński otrzymał wiadomości, że 8 dywizja piechoty pod naporem cofnęła się na linję Żebry-Laskowiec — Tymianki, a 1-a litewsko-białoruska dywizja, która dotąd z powodzeniem odpierała na linji Nurca natarcia, zagięła północne skrzydło na zachód. Pułkownik Żymierski zamierzał przeciwnacierać i wobec tego generał Osiński nakazał, aby odwody 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji współdziałały z 8-ą dywizją piechoty.

Generał Rządkowski otrzymał przedpołudniem zawiadomienie, że jego odcinek sięga do ujścia Nurca i wobec tego miał zawrócić oddziały skierowane na południowy brzeg Bugu.

Położenie ogólne o godzinie 13 generał Osiński oceniał jako poważne.[1]) Napór nieprzyjaciela nie ustawał. Na skutek ustnego rozkazu dowódcy 1-ej armji generał Osiński zarządził o godzinie 19 stopniowy odwrót grupy generała Rządkowskiego za Bug[2]). Pułkownik Ży-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 921. Dtwo Grupy gen. Osińskiego Nr. 2267 z 3 VIII.

[2]) Arch. Wojsk. teka 1273. Dziennik op. 1-ej l. b. dyw. załącznik rozkaz Dtwa Grupy gen. Osińskiego Nr. 2269 z 3.VIII.

mierski miał trzymać się jak najdłużej na obecnych stanowiskach, poczem powoli cofać się w stronę Małkini i obsadzić przedmoście, zajmując odcinek od ujścia rzeki Broczyska do Bugu przez Zaręby do Carskiej Łaski [1]). Generał Rządkowski miał 3 sierpnia trzymać odcinek nad Bugiem z przedmościem w Nurze od Carskiej Łaski do ujścia Nurca a 4 sierpnia zluzować pułkownika Żymierskiego na przedmościu Małkini.

Podgrupa pułkownika Żymierskiego. Na rozkaz grupy pułkownik Żymierski nakazał odwrót [2]), który przed świtem został wykonany bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela, i oddziały zajęły nakazane stanowiska.

Grupa pułkownika Żymierskiego nie posiadała od 2 sierpnia łączności z grupą generała Żeligowskiego, a wysyłane w tym kierunku patrole napotykały nieprzyjaciela.

IV brygada piechoty legjonów była przemęczona ostatniemi walkami, w których poniosła znaczne straty. 8-a dywizja piechoty była również zużyta i ilościowo bardzo słaba. W nocy z 2 na 3 sierpnia dwa bataljony 33-go pułku piechoty zgubiły się przy odwrocie i ostatecznie odeszły 3 sierpnia do Małkini. Pułkownik Burhardt, obliczywszy, że na kilometr odcinka rozporządza 60 bagnetami i 2 karabinami maszynowemi, stwierdzał, że „z takiemi siłami można wystawić placówki, ale niepodobna marzyć o chwilowej choćby obronie a tem bardziej o wydzieleniu jakichkolwiek rezerw dla kontrataku" [3]).

W tych warunkach grupa pułkownika Żymierskiego stoczyła 3 sierpnia walkę o utrzymanie linji Czyżewo — Boguty — Nowodwory.

Około godziny 10 nieprzyjaciel natarł na Czyżewo, odrzucając 24-y pułk piechoty w stronę Piwek. Na miejsce walki pośpieszyli generał Osiński i pułkownik Żymierski. Około 12 godziny 24-y pułk piechoty oraz oddział majora Matczyńskiego ruszyły do przeciwnatarcia i odebrały bez większego trudu Czyżewo i okolicę. W tym samym czasie nieprzyjaciel natarł na odcinek 8-ej dywizji piechoty, głównie w kierunku Bogut. Oddziały 8-ej dywizji piechoty nie utrzymały pozycji i cofnęły się w rejon wsi Żebry-Laskowiec, ale wzmocnione oddziałami wileńskiego pułku zawróciły i odebrały stanowiska. Jednakże walka nie ustawała i oddziały jeszcze kilka razy cofały się, to znów odbierały stanowiska.

---

[1]) Obecnie Zgleczewo Panieńskie.

[2]) Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5, teka Nr. 10 Dtwo Grupy płk. Żymierskiego. Nr. 803/1 z 3.VIII. Rozkaz op. Nr. 69.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1470. Akta 8-ej d. p. 8333 z 3.VIII.

W tym czasie 4-y pułk piechoty legjonów na rozkaz wycofał się na szosę Czyżewo — Ciechanowiec.

Między godziną 17 a 17.30 nieprzyjaciel natarł na całym odcinku grupy pułkownika Żymierskiego, oskrzydlony 24-y pułk piechoty cofnął się do Piwek. Około godziny 19 pułkownik Żymierski wydał instrukcję odwrotu na linję Bugu [1]), kierując 8-ą dywizję piechoty do Małkini; IV brygada piechoty legjonów miała osłonić odwrót 8-ej dywizji piechoty i cofnąć się wzdłuż toru kolejowego na Małkinię.

Podgrupa generała Rządkowskiego rano 3 sierpnia znajdowała się na stanowiskach nad Nurcem (1-a litewsko-białoruska dywizja), z zagięciem lewego skrzydła od Kuczyna do Wiktorzyna (17-a dywizja piechoty).

Generał Latour (dowódca II brygady litewsko-białoruskiej), otrzymawszy zadanie obrony linji rzeki Nurca, wydał o godzinie 2 dnia 3 sierpnia własny rozkaz, [2]) nakazując utrzymanie odcinka mińskiemu i nowogródzkiemu pułkom. Grodzieński pułk po zluzowaniu go przez nowogródzki pułk miał stanąć w odwodzie w rejonie Myśliborów. Wileńskiemu pułkowi nakazano przeprawić się wślad za 17-ą dywizją piechoty i stanąć w odwodzie podgrupy w rejonie Kiezie — Białobrzegi. Kawalerja dywizji miała przejść do rejonu Tymianek.

Rano 3 sierpnia rozpoczęło się przegrupowanie, któremu nieprzyjaciel naogół nie przeszkadzał i tylko jego artylerja ostrzeliwała polskie pozycje, zwłaszcza naprzeciw Ciechanowca. 17-a dywizja piechoty zwinęła swój odcinek Wiktorzyn — Kuczyn, jednakże w tym czasie została zaatakowana i wycofała się w stronę Bugu, przekraczając rzekę w bród pod Kossakami (XXXIII brygada) i pod Myśliborami (XXXIV brygada).

W związku z wypadkami na lewem skrzydle podgrupy i niewyjaśnionej sytuacji 8-ej dywizji piechoty generał Latour nakazał o godzinie 10.30 zatrzymać w Tymiankach wileński pułk „celem ewentualnego zabezpieczenia lewego skrzydła dywizji" [3]).

Około południa nieprzyjaciel, nacierając na lewe skrzydło XV brygady i na 21-y pułk piechoty XVI brygady piechoty, zepchnął I batalјon 33-go pułku piechoty z rejonu Bogut w stronę Tymianki-Bucie.

Generał Rządkowski, otrzymawszy rozkaz generała Osińskiego Nr. 2269 z 3 sierpnia, wydał w Nurze swój rozkaz Nr. 4301 [4]), naka-

[1]) Arch. Wojsk. teka 1373. Dtwo Grupy płk. Żymierskiego. Nr. 803/11 z 3.VIII.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 3875. Dtwo II Bryg. L. B. (Dtwo Grupy gen. Latour) L. 1481 z 3.VIII.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4173. Dtwo II Bryg. L. B. L. 1485 z 3.VIII.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1297. Dtwo 1-ej L. B. Dyw. Nr. 4301 z 3.VIII.

zując odwrót na linję Bugu. W związku z tem 17-a dywizja piechoty miała obsadzić od ujścia Nurca do Nura (z przedmościem w Nurze), a 1-a litewsko-białoruska dywizja miała wycofać się, odchodząc na Nur.

Odwrót 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji został jednak już wcześniej zarządzony rozkazem generała Latour, przyczem tylko I brygada wycofała się na Nur, a II brygada, nie zdążywszy odejść w kierunku Nura, przeprawiła się w Myśliborach.

Działania sowieckie.

4-a armja i III korpus kawalerji. Zadaniem III korpusu kawalerji w dniu 3 sierpnia było opanowanie Ostrołęki. 4-a armja miała w tym dniu opanować Łomżę i Zambrów a następnie wykonywać zadania określone w poprzednich rozkazach.

W ciągu przedpołudnia 15-a dywizja kawalerji wyruszyła z rejonu Miastkowa i około południa zawiązała walkę pod Ostrołęką, opanowując Nową Wieś. Ale dalsze natarcie nie dało powodzenia, tem bardziej, że popołudniu Polacy przeciwnatarli. Dowódca 15-ej dywizji kawalerji [1]) zameldował, że „przeciwnik przerzucił swoje odwody do rejonu Suska i o godzinie 15 wielkiemi siłami przeszedł do przeciwnatarcia w ogólnym kierunku na Rydzewo". Zaznaczał, że jego lewe skrzydło zostało odrzucone i wobec tego, że nie miał pomocy od 10-ej dywizji kawalerji, nakazał odwrót do rejonu Miastkowa.

10-a dywizja kawalerji, która miała wspierać 15-ą dywizję kawalerji działała opieszale, dowódca korpusu wytknął to i po północy z 3 na 4 sierpnia zarządził, aby zgrupować się natychmiast w rejonie Tarnowa i uderzyć całą siłą („kułakiem") w kierunku Łątczyna, Troszyna i Kaczyn celem odrzucenia Polaków za Narew.

W nocy z 3 na 4 sierpnia 10-a dywizja kawalerji przybyła do Miastkowa (2-a brygada i 60-y pułk kawalerji), wysuwając do Tarnowa 1-ą brygadę.

W ciągu nocy z 2 na 3 sierpnia 12-a dywizja strzelców po nieudanych natarciach zatrzymała się 35-ą brygadą strzelców pod Łomżą, a 36-ą brygadą strzelców w rejonie Podgórze — Giełczyn — Pniewo. Rano dopiero oddziały 35-ej brygady strzelców wkroczyły do miasta, z którego oddziały polskie odeszły przed kilku godzinami w kierunku Śniadowa. Ale to nie przeszkodziło, aby w meldunku podano, że Łomżę zdobyto o godzinie 6 po walkach „na zabarykadowanych ulicach" miasta. Po wkroczeniu do Łomży 35-a brygada strzelców

[1]) Gaj — Na Warszawu — str. 151.

obsadziła linję zachodnich fortów, spodziewając się przeciwnatarcia polskiego. Rano 3 sierpnia oddziały 36-ej brygady strzelców zaatakowane musiały opuścić rejon Pniewa i Podgórza.

W tymże dniu 34-a brygada 12-ej dywizji strzelców z łatwością odrzuciła Polaków z nad rzeki Pisy i posuwała się w kierunku zachodnim.

O działaniach 53-ej dywizji strzelców brak wiadomości i wszystko wskazuje że musiała ona posuwać się ztyłu innych dywizyj.

15-a armja. Mimo uzgodnienia działań skrzydłowych dywizyj 4-ej i 15-ej armij akcja nie dała w ciągu przedpołudnia rezultatów. 18-a dywizja strzelców niezbyt napierała na Polaków i pozwoliła im odejść w kierunku południowym, a część 52-ej brygady 18-ej dywizji strzelców została nawet odrzucona z rejonu Gołasze-Dąb. Tymczasem 4-a dywizja strzelców podjęła rano natarcie na odcinku Tybory — Jabłonka i po dłuższej walce złamała opór Polaków, opanowując Jabłonkę, poczem ruszyła w stronę Zambrowa i popołudniu dotarła 11-ą brygadą do rejonu Osowca, a 12-ą brygadą — Łętowa— Wierzbowa. W Jabłonce pozostała 10-a brygada.

W tem ugrupowaniu pozostawała 4-a dywizja strzelców, kiedy niespodziewanie wpadł do Jabłonki polski 34-y pułk piechoty i rozproszył 10-ą brygadę, która w zamieszaniu [1]) rozproszyła się, odchodząc w nieładzie na południo-wschód. Ale Polacy po zajęciu Jabłonki nie posuwali się dalej i w ten sposób umożliwili zebranie się 10-ej brygadzie strzelców i jej uporządkowanie.

54-a dywizja strzelców, która maszerowała w odwodzie od strony Wysokiego Mazowieckiego, na wiadomość o tem wysłała jedną brygadę pod Jabłonkę. Przeciwnatarciem 10-ej brygady i brygady 54-ej dywizji strzelców wyrzucono z Jabłonki 34-y pułk piechoty, który cofnął się do lasu na północ od Jabłonki, ale w okolicy wsi Sani zamknęła mu odwrót 52-a brygada 18-ej dywizji strzelców i rozbiła go.

W toku tej walki reszta 4-ej dywizji strzelców była atakowana przez Polaków, jednak naogół utrzymywała się na stanowiskach.

Natomiast inny był przebieg zdarzeń w 16-ej dywizji strzelców, która tego dnia miała zająć Ostrów Mazowiecką. W ciągu całodziennego przemarszu dywizja nie napotkała nikogo po drodze i wieczorem osiągnęła rejon m. Króle Małe i Duże (46-a brygada) i Jasienicy (48-a brygada). W nocy patrole tej dywizji docierały nawet do szosy Zambrów — Ostrów Mazowiecka, napadając na kolumny taborów ciągnących z Zambrowa.

[1]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 159.

11-a dywizja strzelców również nie miała przeszkód w marszu i tylko lewe jej skrzydło dłuższy czas zatrzymane zostało w rejonie Czyżewa. Wieczorem 11-a dywizja strzelców osiągnęła rejon Skłody — Szulborze [1]).

33-a dywizja strzelców, posuwając się w odwodzie armji, dotarła do rejonu Paproć — Króle Duże i Małe.

W ciągu dnia 6-a i 21-a dywizje strzelców z 3-ej armji natarły na odcinku Czyżewo — Nowodwory i po całodziennej walce odrzuciły oddziały polskie, ale tego dnia do Bugu jeszcze nie dotarły.

Dowództwo Armji.

Dowództwo 1-ej Armji, wydawszy z końcem dnia rozkaz wycofania się na linję Bugu (Gródek — ujście Nurca), Nurca i linję Nowodwory — Czyżewo — Rosochate, z lewem skrzydłem nad Narwią i Pisą (po przeprowadzeniu przeciwnatarcia na Łomżę) oczekiwało meldunków o wykonaniu oraz rozkazów wyższych dowództw. Po północy otrzymano w dowództwie trzy rozkazy Dowództwa Frontu, z których dwa zawierały rozkazy Naczelnego Dowództwa [2]). Dotyczyły one głównie akcji na lewem skrzydle, to jest grupy generała Wroczyńskiego, którą miał objąć generał Roja. Rozkaz Dowództwa Frontu Nr. 2732/III (zawierający rozkaz Naczelnego Dowództwa Nr. 8178/III) podawał zadanie generała Roji.

Dowództwo Armji, otrzymawszy do rana meldunki z podległych dowództw, doniosło [3]) o przebiegu zdarzeń z dnia poprzedniego, podkreślając duże powodzenie XVIII brygady piechoty i meldując o utracie Wysokiego Mazowieckiego, znacznych stratach w 8-ej dywizji piechoty oraz o niepowodzeniu generała Wroczyńskiego.

W południe Dowództwo Armji otrzymało rozkaz Nr. 2808/III z 3 sierpnia [4]), zawierający nakaz utrzymania linji Nurzec — Rosochate — Jabłonka — Zambrów — Czerwony Bór — Łomża — Miastkowo — rzeka Szkwa („oczyszczając Miastkowo zajęte chwilowo przez nieprzyjaciela"). Tymże rozkazem linja rozgraniczenia między armjami przebiegała przy ujściu Nurca.

[1]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 159.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dtwo Frontu Płn.-Wsch. Nr. 2721, 2725 i 2732. Dokumenty Nr. 387, 389 i 390.

[3]) Arch. Wojsk. Nr. 26. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3653 meld. syt. Nr. 205 z g. 7. Dokument Nr. 457.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dtwo Frontu Płn.-Wsch. Nr. 2808 z 3.VIII. Dokument Nr. 437.

Popołudniu Dowództwo Armji posiadało wiadomości o opuszczeniu Czyżewa, utracie Jabłonki oraz o wycofaniu się załogi Łomży do Śniadowa. W tym czasie do Dowództwa Armji przybył generał Haller, któremu szef sztabu armji, podpułkownik Kleeberg, przedstawił położenie odziałów 1-ej armji i w związku z tem zamierzenia Dowództwa Armji. O godzinie 14.30 podpułkownik Kleeberg nawiązał rozmowę juzową z pułkownikiem Zagórskim, przedstawiając mu położenie i zamiary armji [1]).

Dowództwo Armji postanowiło „skończyć z systemem linji, który tylko daje pajęczynowatą zasłonę", a przejść do wojny ruchowej i w tym celu zamierzało oderwać się od nieprzyjaciela i wycofać się, tworząc grupy w rejonach Ostrołęka — Tyszki (generał Roja) — Ostrów Mazowiecka (generał Żeligowski) i rz. Bug z przedmościem Małkinia (generał Osiński). W tych rejonach oddziały miały uporządkować się, jeden dzień odpocząć a następnie przejść do przeciwnatarcia.

Pułkownik Zagórski nazwał ten plan „niesłychanie awanturniczym", godził się wprawdzie na wysuniętą zasadę walki, ale był przeciwny wycofaniu się aż do rejonu Ostrowi Mazowieckiej i Małkini i proponował, ażeby armja ugrupowała się w czterech grupach a mianowicie w rejonie Czyżewa, Zambrowa, Śniadowa i Ostrołęki z zachowaniem systemu linji nad Bugiem i Szkwą (na skrzydłach). Podpułkownik Kleeberg odparł jednak, że nie będzie można dokonać przegrupowania w rejonie Czyżewa — Zambrowa, gdyż w tych rejonach toczyła się walka. Wówczas pułkownik Zagórski podał, aby wobec tego wycofano się do rejonów Szulborze — Andrzejewo i Szumowo — Żabikowo. W dniu 4 sierpnia rano 1-a armja ruszyłaby do przeciwnatarcia. Ale podpułkownik Kleeberg podtrzymywał w dalszym ciągu twierdzenie, że wycofanie armji do rejonów proponowanych przez niego umożliwi uporządkowanie, odpoczynek i podjęcie działań zaczepnych. Decyzję w tej sprawie miał ostatecznie dać generał Haller.

Popołudniu Dowództwo Armji oczekiwało rozkazów frontu i wobec tego nie wydawało własnych zarządzeń.

Tymczasem w godzinach popołudniowych nadchodziły wiadomości o naporze nieprzyjaciela na grupę generała Osińskiego, zwłaszcza pod Czyżewem. Wiadomości z grupy generała Żeligowskiego wskazywały, że po utracie Jabłonki prowadziła ona ciężkie walki. Wia-

[1]) Arch. Wojsk. teka rozmów juzowych Nr. 21, rozmowa płk. Zagórskiego z ppłk. Kleebergiem z 3.VIII. Dokument Nr. 442.

domo było również, że część XVIII brygady piechoty użyto do akcji na Jabłonkę, reszta zaś pozostała w rejonie Podgórza i Pniewa [1]). W ciągu reszty dnia nie otrzymano dokładniejszych wiadomości z grupy generała Żeligowskiego, natomiast nadchodziły od generała Wroczyńskiego (natarcie nieprzyjaciela na linję Laskowiec — Nowa Wieś — Zabiele i wycofanie się strzelców granicznych do rejonu Myszyńca) oraz alarmujące wieści od generała Osińskiego o „niewyraźnej sytuacji" w rejonie Czyżewa, cofaniu się 8-ej dywizji piechoty i zagrożeniu 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji nad Nurcem. [2]).

O godzinie 18.20 Dowództwo Armji otrzymało rozkaz [3]) Dowództwa Frontu, zawierający wytyczne na dzień 4 sierpnia, ujęte jednak w myśl projektu pułkownika Zagórskiego a nie Dowództwa 1-ej Armji. Dowództwo Frontu żądało bowiem utrzymania bezwzględnie linji Bugu od ujścia Nurca do m. Nur i zgrupowania ruchomych grup armji w rejonach Szulborze, Andrzejewo, Żabikowo i Nadbory — Piotrowo. Grupy te miały prowadzić dalekie rozpoznanie i po stwierdzeniu ruchu kolumn nieprzyjaciela miały „ofensywnem uderzeniem na te kolumny je zniszczyć".

Generał Roja miał bezwzględnie odebrać Śniadowo i Miastkowo.

Dowództwo Armji „wobec poważnej sytuacji na prawem skrzydle i zupełnej niemożności wstrzymania nieprzyjaciela w rej. toru kolejowego, dalej, wskutek niewyjaśnionej sytuacji na odcinku generała Żeligowskiego i braku łączności z generałem Wroczyńskim" [4]) nakazało odwrót dalej niż podano w rozkazie frontu, gdyż prawe skrzydło miało odejść nad Bug, z przedmościami w Nurze i Małkini. Równocześnie z tem nakazywało „stworzenie grup ofensywnych w rejonie Króle Małe — Ruskołęka — Szumowo — Żabikowo i Czerwin — Nadbory — Ostrołęka, o ile nie Rożan". Meldując o powyższem, Dowództwo Armji zaznaczyło, że zajęcie tych stanowisk umożliwi „koncentrację", nakazaną przez Dowództwo Frontu.

O godzinie 19 generał Jędrzejewski nakazał ustnie generałowi Osińskiemu rozpocząć stopniowy odwrót na linję Bugu; pisemny

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 23. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3670 z 3.VIII. meld. syt. z 3.VIII. Nr. 206 z g. 16. Dokument Nr. 459.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 921. Dtwo Grupy gen. Osińskiego Nr. 2267 i 2270.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dtwo Frontu Płn.-Wsch. Nr. 2811 z 3.VIII. Dokument Nr. 439.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3681 z 3.VIII meld. syt. do Dtwa Frontu g. 21. Dokument Nr. 462.

rozkaz [1]) w sprawie odwrotu wyszedł o godzinie 20.50. Grupa generała Osińskiego miała wycofać się na linję Bugu z przedmościami w Małkini i Nurze, a grupa generała Żeligowskiego otrzymała rozkaz wycofania się o świcie 4 sierpnia z zajmowanego rejonu i zgrupowania się w rejonie Szumowo — Żabikowo (XVIII brygada piechoty) i Króle Małe — Ruskołęka. Generał Wroczyński miał utworzyć dwie grupy w rejonie Nadbory — Czerwin i Ostrołęka z zadaniem „utrzymania się w oznaczonych rejonach oraz ubezpieczenia lewej flanki armji". Powyższy rozkaz generał Jędrzejewski zakończył słowami: „obronę prowadzić aktywnie, pojutrze armja przejdzie do natarcia".

Z końcem tego dnia generał Jedrzejewski oddziaływał jeszcze osobiście na przeprowadzenie odwrotu grupy generała Osińskiego, podkreślając możność obsadzenia i utrzymania przedmościa Małkini, „gdyż tędy prowadzi droga do Warszawy". ,

W tym samym dniu Dowództwo 1-ej Armji wydało rozkaz Nr. 3681, zawierający instrukcję walki [2]), żądając porzucenia dotychczasowego sposobu walki, polegającego „na stwarzaniu rozległych, cienkich kordonów z małemi za niemi rezerwami", który powodował. „że nieprzyjaciel, dowolnie koncentrując swe siły, przebijał tę pajęczynę w wybranem przez siebie miejscu i czasie.... Musimy więc" — zaznaczał generał Jędrzejewski — „przejść do systemu manewrowego, tego, który był w użyciu przed wojną światową".

4-A ARMJA. PRZEBIEG DZIAŁAN.

(Mapa 4-ej armji Nr. 4).

4-a armja, która w myśl rozkazu Dowództwa Frontu Nr. 2721/III z 2 sierpnia [3]) winna była w dniu 3 sierpnia odzyskać utracone odcinki linji Bugu w rejonie Mielnika i Pratulina, wobec wycofania się w nocy z 2/3 sierpnia grupy generała Konarzewskiego na linję Szpaki — Kornica—traci linję Bugu na całym odcinku tej grupy, a w nocy z 3/4 sierpnia na prawem skrzydle grupy generała Junga traci również odcinek pomiędzy rzeką Toczną a torem kolejowym.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 21. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3679 z 3.VIII; Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego otrzymało go o g. 23.13. Dtwo Grupy gen. Osińskiego o g. 23.30. Dokument Nr. 460.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3681 z 3.VIII. Dokument Nr. 461.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 387.

Grupa generała Junga w myśl rozkazu 4-ej Armji Nr. 14211/III z 2 sierpnia [1]) — miała ostatecznie wyrzucić nieprzyjaciela za Bug na swojem prawem skrzydle, obsadzić oddziałami grupy pułkownika Przeździeckiego odcinek — od ujścia Nurca po Gródek i utrzymać „bezwzględnie" linję Bugu. Jakkolwiek rozkaz Dowództwa Armji wpłynął do Dowództwa Grupy generała Junga o godzinie 1.28 — generał Jung wydał swój rozkaz operacyjny Nr. 17 [2]) dopiero o godzinie 6.15, w którym powtórzył zarządzenia Dowództwa Armji, dodając od siebie wskazówki dla użycia artylerji w kierunku na Tonkiele i Drohiczyn i zaznaczając, że „w razie konieczności" prawe skrzydło grupy pułkownika Przeździeckiego i grupa pułkownika Kaliszka mają obsadzić linję wzgórz na południe od Drohiczyna (Szczeglacin — Korczew — Laskowiec — Wólka Drożniewska). Poza tem dnia 3 sierpnia — dowodzenie generała Junga nie zaznacza się niczem. Wypadki na prawem skrzydle rozgrywają się poza jego wpływem. W nocy z 3 na 4 sierpnia wskutek wynikłej paniki prawe skrzydło (grupy pułkowników Gałeckiego i Kaliszka) traci linję Bugu aż do ujścia rzeki Toczny. Podział na odcinki pozostaje dnia 3 sierpnia nadal bez zmian.

Grupa pułkownika Przeździeckiego. Wobec ciągłego rozszerzenia jej odcinka i braku odwodów — położenie jej z każdym dniem pogarsza się, zwłaszcza, że na nieobsadzone prawie wcale lewe skrzydło wyszła cała 56-a dywizja strzelców. Grupa ta, złożona z 3 pułków piechoty z dwoma dywizjonami artylerji, rozciągniętych cienkim kordonem wzdłuż Bugu na odcinku przeszło 30-kilometrowym (w linji powietrznej), ma przeciwko sobie 5 brygad sowieckich (15 pułków piechoty i 7 dywizjonów artylerji).

Ugrupowanie na odcinku było następujące: odcinek od ujścia Nurca po Gródek wyłącznie obsadził II bataljon 60-go pułku piechoty [3]), podporządkowany dowódcy 61-go pułku piechoty. II bataljon 60-go pułku piechoty, słaby liczebnie (175 bagnetów), przybył do Krzemienia o godzinie 24 dnia 2 sierpnia [4]) z zadaniem zabezpieczenia przeprawy w Grannem dla 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji, zastawszy jednak most zniszczony, a Granne obsadzone przez nieprzyjaciela — obsadził placówkami południowy brzeg Bugu, przede-

[1]) Dokument Nr. 416.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1633.
[3]) Rozkaz płk. Przeździeckiego do 61-go p. p., II/60-go p. p. z 3.VIII g. 4.45. Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.
[4]) Meld. dcy 61-go p. p. z 3.VIII g. 6. Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

wszystkiem zaś Kamieńczyk, przejście naprzeciw wsi Głody i Leśniki oraz wieś Wieskę, pozostając z gros w Krzemieńcu. 8-a kompanja 61-go pułku piechoty, która przed przybyciem II bataljonu 60-go pułku piechoty obsadziła wieś Krzemień, została przesunięta w prawo dla utrzymania łączności pomiędzy II bataljonem 60-go pułku piechoty a III bataljon 61-go pułku piechoty (w rejonie Gródka). Odcinek 61-go pułku piechoty, bez zmian, jedynie odwodowy II bataljon 61-go pułku piechoty (trzy kompanje) został całkowicie rozparcelowany: jedna kompanja (5-a) została skierowana do Mołożewa, 6-a kompanja do Niemirek, a 7-a kompanja do Jabłonny [1]). Odcinek 59-go pułku piechoty również bez zmian; jedynie I bataljon 60-go pułku piechoty, oddany dnia 2 sierpnia do dyspozycji dowódcy 59-go pułku piechoty, 3 sierpnia wieczorem został mu odebrany i skierowany jako odwód pułkownika Przeździeckiego do Jabłonny [2]). Słabe próby nieprzyjaciela przekroczenia rzeki w rejonie Gródka — Mołożewa i Starczewic zostały łatwo zlikwidowane. Jedynie na odcinku rozproszkowanego II bataljonu 60-go pułku piechoty udało się patrolowi 56-ej dywizji strzelców zająć pod wieczór wieś Wieskę, dzięki czemu oddziały II bataljonu 60-go pułku piechoty cofnęły się na noc ze wsi Krzemień i rozwinęły się w odległości 500 m na zachód od niej [3]). Poza tem w ciągu dnia trwała na odcinku wymiana strzałów karabinowych i artyleryjskich. Wskutek rozciągłości odcinków i braku odwodów dowódcy pułków czują się bardzo niepewnie na swoich odcinkach i meldują (dowódca II bataljonu 60-go pułku piechoty i 59-go pułku piechoty) pułkownikowi Przeździeckiemu, że w takich warunkach nie odpowiadają za utrzymanie odcinków [4]).

Dotkliwie daje się odczuwać brak środków łączności (specjalnie kabla), który uniemożliwia zorganizowanie łączności pomiędzy dowództwami oraz pomiędzy piechotą i artylerją [5]).

Wieczorem uwaga pułkownika Przeździeckiego zwraca się w kierunku lewego skrzydła, gdzie zaczyna być dość niewyraźnie; dlatego

---

[1]) Meld. dcy 61-go p. p. z g. 21.30. Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

[2]) Rozkaz płk. Przeździeckiego L. 509/op. z 3.VIII g. 21.33. Arch. Wojsk. teka Nr. 936 i meld. dcy 59-go p. p. z 3.VIII g. 23.15 — teka Nr. 1653.

[3]) Meld. dcy 61-go p. p. z g. 21.30. Arch. Wojsk. teka Nr. 1653 oraz meldunki por. Heinego dcy II/15-go p. a. p. z g. 21 — teka Nr. 3909 i teka Nr. 3908.

[4]) Meld. dcy 61-go p. p. z g. 21.30. Arch. Wojsk. teka Nr. 1653 i dcy 59-go p. p. z g. 23.15 — teka Nr. 1653.

[5]) Meld. płk. Przeździeckiego z g. 11.40. Nr. 510 z 3.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

odbiera dowódcy 59-go pułku piechoty jedyny na całym odcinku grupy bataljon odwodowy i kieruje go do Jabłonny.

Grupa pułkownika Kaliszka. Rano ugrupowanie bez zmian. Na odcinku spokój; słaba próba forsowania rzeki w rejonie Ogrodnik została ogniem udaremniona [1]). Przed północą na skutek odwrotu grupy pułkownika Gałeckiego — pułkownik Kaliszek wydał rozkaz do odwrotu [2]). Dowódca VII brygady piechoty o godzinie 23.30 wydał również własny rozkaz operacyjny Nr. 48 [3]), nakazujący 14-mu pułkowi piechoty zagięcie skrzydła wzdłuż Toczny, a 17-mu pułkowi piechoty wycofanie się na odcinek rzeki Toczny od Tokar po Rudę włącznie. Około północy — rozpoczął się odwrót grupy pułkownika Kaliszka.

Grupa pułkownika Gałeckiego. Dzięki wyrzuceniu 242-go pułku sowieckiego za Bug jeszcze wieczorem dnia 2 sierpnia i utrzymaniu się przez noc w rejonie Bindugi i Kuzek części bataljonu alarmowego 128-go pułku piechoty i części 31-go pułku piechoty strzelców kaniowskich, wykonanie rozkazu dowódcy XII brygady piechoty Nr. 23 z 3 sierpnia godzina 1.45 [4]) odbyło się bez walki rano dnia 3 sierpnia. Oddziały miały obsadzić południowy brzeg Bugu następująco: 16-y pułk piechoty — od Mężenina wyłącznie po dwór Klimczyce (włącznie), bataljon 128-go pułku piechoty— od dworu Klimczyce (wyłącznie) — do rzeki Sarnaki, a 31-y pułk strzelców kaniowskich — od rzeki Sarnaki do mostu kolejowego (Fürstendorf) wyłącznie [5]). W rzeczywistości odcinek bataljonu 128-go pułku piechoty obsadził II bataljon 31-go pułku strzelców kaniowskich i część bataljonu 128-go pułku piechoty [6]).

Na prawo od grupy pułkownika Dobrowolskiego działania powinny były rozwinąć się w myśl rozkazu operacyjnego pułkownika Gałeckiego [7]), według którego pułkownik Grabowski (dowódca 62-go pułku piechoty) miał obsadzić odcinek Bugu od mostu kolejowego włącznie po kolano Bugu na południu od wzgórza 180 (włącznie), a pułkownik Wańkowicz (dowódca pułku aeronautycznego) dalej w prawo aż po przeprawę pod Wajkowem (włącznie).

---

[1]) Meld. VII bryg. piech. L. op. 803/I. Arch. Wojsk. teka Nr. 844, to samo z meld. 17-go p. p. z 3.VIII g. 8.45.

[2]) L. 699. Arch. Wojsk. teka Nr. 844.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 844.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1871.

[5]) Sytuacja XII bryg. piech. z g. 8. Arch. Wojsk. teka Nr. 1871.

[6]) Hist. 31-go p. strz. kan. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 91.

[7]) Nr. 3 z 3.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1871.

II brygada legjonów miała przejść do Mord, do dyspozycji Dowództwa 4-ej Armji.

Na tej podstawie pułkownik Grabowski [1]) wyznaczył III batalionowi 62-go pułku piechoty odcinek przy moście kolejowym, a II batalionowi 62-go pułku piechoty resztę odcinka Bugu; I bataljon 62-go pułku piechoty stał w odwodzie w folwarku w Sarnakach. O działaniach tego pułku brak dokładnych danych; niewątpliwie III bataljon 62-go pułku piechoty dotarł do mostu kolejowego [2]), ale dokąd dotarł i co robił w tym dniu II bataljon 62-go pułku piechoty nie wiadomo; wprawdzie w meldunku sytuacyjnym generała Junga L. 2432/op. z godziny 18 [3]) jest wzmianka, że w rejonie Mierzwice — most kolejowy są 2 bataljony 62-go pułku piechoty, jednak wobec nieścisłości, jakie ten meldunek zawiera w odniesieniu do innych jednostek — przyjąć tego za pewnik nie można.

Dowódca II brygady legjonów (pułkownik Tessaro) — już o godzinie 7.20 wydał rozkaz 2-mu pułkowi piechoty legjonów zejścia z pozycji do Grzybowa [4]). Ponieważ na przedpolu 2-go pułku piechoty legjonów nie było oddziałów własnych, a sąsiadujący w prawo pułk aeronautyczny był w styczności z nieprzyjacielem, rozkaz ten wydał się dowódcy pułku niezrozumiały, wobec tego zameldował o tem dowódcy brygady, zapytując, czy rozkaz z godziny 7.20 ma być wykonany. Odpowiedź nadeszła dopiero około godziny 12. O godzinie 12.15 dowódca 2-go pułku piechoty legjonów, powołując się na rozkaz II brygady legjonów z godziny 11.45, wydał rozkaz bataljonom odejścia do Sarnak [5]), nakazując zawiadomić sąsiadów o odmarszu. Zatem, między 12 — 13 godziną 2-gi pułk piechoty legjonów opuścił zajmowaną pozycję, o godzinie 16 wymaszerował z Sarnak, o godzinie 18 przybył do Ostromęczyna, skąd po godzinnym odpoczynku o godzinie 19 (zapewne razem z 3-im pułkiem piechoty legjonów) wyruszył w kierunku Mord, dokąd przybył o godzinie 3 dnia 4 sierpnia. Po zejściu II brygady legjonów z pozycji wytworzyła się duża luka pomiędzy pułkiem aeronautycznym a II bataljonem 62-go pułku piechoty, który znajdował się gdzieś w rejonie na północ od Rozwadowa, czy w rejonie Mierzwic.

Pułk aeronautyczny, zajmujący w nocy z 2/3 sierpnia Hołowczyce, o świcie wycofał się na linję Płosków — Terlików, ponieważ

[1]) Rozkaz 62-go p. p. z 3.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3910.

[2]) Meld. lotniczy z 3.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2370 i W. Putna — K Wisle i obratno.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 794.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4257.

[5]) Sprawozdanie 2 p. p. leg. — Arch. Wojsk. teka Nr. 4257.

na skrzydłach nie miał z nikim łączności (2-i pułk piechoty legjonów zajmował pozycję wtyle za pułkiem aeronautycznym, a szwadron zbiorowy 10-go pułku ułanów odszedł z Terlikowa około północy), a Horoszki Wielkie już o północy zajęte były przez nieprzyjaciela [1]). Rano około godziny 9 nieprzyjaciel natarł na III bataljon pułku aeronautycznego pod Płoskowem i IV bataljon pułku aeronautycznego pod Terlikowem, lecz natarcie zostało odparte [2]). Popołudniu (po odejściu z odcinka 2-go pułku piechoty legjonów) rozpoczęło się silniejsze natarcie na odcinku Płosków — Terlików — Litewniki Stare, które wciągnęło do walki pod Litewnikami i Ogrodnikami odwodowy II bataljon pułku aeronautycznego. Walka trwała prawdopodobnie do godziny 17 — 18 [3]) — poczem bataljony, nie mające pomiędzy sobą ścisłej łączności i pozbawione odwodów (bataljony były dwukompanijne) zaczęły się wycofywać w kierunku Ostromęczyna (część III bataljonu pułku aeronautycznego, trzy plutony, w czasie marszu przez las na zachód od Płoskowa oderwała się od bataljonu i wycofała się do Sarnak, gdzie około godziny 20 dołączyła do 62-go pułku piechoty). Z Ostromęczyna po zebraniu się tam większości oddziałów w nocy — pułk aeronautyczny wyruszył w kierunku m. Nowosielce.

W ten sposób jedyny pułk z grupy pułkownika Gałeckiego, który w tym dniu pomimo zupełnego odosobnienia próbował bić się i utrzymać zajęty teren, zmuszony został do odwrotu.

Tymczasem na reszcie odcinka pułkownika Gałeckiego panował aż do godziny 18 zupełny spokój. Popołudniu około godziny 15.30, zapewne na rozkaz generała Junga, dowódca XII brygady piechoty wydaje rozkazy do wycofania z odcinka bataljonu 128-go pułku piechoty, który po zluzowaniu i skoncentrowaniu w Lipnie ma być podzielony na odwód pułkownika Gałeckiego ($^2/_3$ bataljonu) i pułkownika Kaliszka ($^1/_3$ bataljonu) [4]). Na odcinku od folwarku Klimczyce wyłącznie po wieś Klimczyce włącznie pozostała jedynie 1-a kompanja 128-go pułku piechoty (100 bagnetów i 2 karabiny

---

[1]) Sprawozdanie pułku aeronautycznego za czas od 24.VII. do 15.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2536. i meld. rtm. Grabowskiego (10-y p. uł.) z 3.VIII. — teka Nr. 1829.

[2]) Meld. 2-go p. p. leg. do II bryg. p. leg. z 3.VIII g. 11 — Arch. Wojsk. teka Nr. 4257 i sprawozdanie pułku i baonów aeronautycznych — teka Nr. 2536.

[3]) Meld. rtm. Grabowskiego (10 p. uł.) z g. 16.10 i 19.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2831.

[4]) Rozkaz XII bryg. piech. do 16-go p. p. z g. 15.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3312 i meld. syt. XII bryg. piech. z g. 21.

maszynowe [1]). Około godziny 20 na odcinku III bataljonu 62-go pułku piechoty (przy moście kolejowym) i 31-go pułku strzelców kaniowskich powstało jakieś zamieszanie, mające wszelkie cechy paniki, które pociągnęło za sobą odwrót za rzekę Tocznę całej grupy pułkownika Gałeckiego i pułkownika Kaliszka. Meldunek sytuacyjny generała Junga L. dz. 2436/op. z 3 sierpnia godzina 24 [2]) — podaje:

„Do wieczora oddziały grupy płk. Gałeckiego stały na linji Hołowczyce — most kolejowy — rzeka Bug. Około g. 20 nieprzyjaciel zaatakował wzdłuż toru kolejowego, wypierając 31. p. s. k. i 62. p. p. na linję Sarnaki — Klimczyce (wieś). Z pułkiem aeronautycznym została łączność chwilowo przerwana. W dalszym ciągu wycofały się oddziały na linję Sarnaki — Rzewuszki — Lipno. Na linji Rzewuszek meldowano walki z nieprzyjacielem. Wobec meldunku płk. Gałeckiego, że nie jest w stanie uporządkować oddziałów ani na linji Platerów — Mężenin, zarządzony został odwrót na linję rz. Toczny... Wrażenie Dowództwa Grupy Operacyjnej, [że] przy odwrocie tym odgrywał rolę popłoch". „Wrażenie" paniki ma wszelkie cechy prawdopodobieństwa, ze strony bowiem nieprzyjaciela nie było poważniejszej akcji i w rejonie mostu kolejowego mogła uderzyć nieznaczna część 242-go pułku sowieckiego, na południowym brzegu w rejonie Mierzwic — co najwyżej jakiś bataljon 50-ej brygady sowieckiej. W Putna [3]), nietylko nie wspomina wcale o jakiemkolwiek natarciu 242-go pułku sowieckiego wieczorem dnia 3 sierpnia ale, opisując działania w dniu 4 sierpnia, wspomina, że 81-a brygada sowiecka nie mogła wykorzystć do przeprawy mostu kolejowego, ponieważ ten „jeszcze od rana 3.VIII znajdował się pod ześrodkowanym ogniem artylerji i w dzień nie można było po nim przejść". Ponieważ pułkownik Gałecki nie mógł opanować położenia — generał Jung zapewne wydał już przed godziną 24 rozkaz do odwrotu za rzeką Tocznę, potwierdzony następnie o godzinie 0.30 rozkazem pisemnym [4]), regulującym głównie obsadę rzeki Toczny. Pułkownik Gałecki w ciągu nocy musiał również wydać jakieś rozkazy (prawdopodobnie ustnie, bo dokumentów brak) do ugrupowania za rzeką Toczną, bowiem dowódca XII brygady piechoty wydaje o godzinie 23.30 [5]) rozkaz, regulujący szczegółowo obsadę przydzielonego mu odcinka. Kiedy te rozkazy

[1]) Rozkaz XII bryg. piech. do 31-go p. strz. kan. z g. 20 i meld. syt. z g. 21. — Arch. Wojsk. teka 1871.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 794.

[3]) W. Putna l. c. str. 97.

[4]) Rozkaz op. Nr. 20. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1633.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1871.

dotarły do oddziałów nie wiadomo; faktem jest natomiast, że w nocy z 3/4 sierpnia oddziały są w odwrocie za rzekę Tocznę.

Grupa generała Konarzewskiego. Około godziny 8 oddziały grupy generała Konarzewskiego bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela znalazły się już w rejonie Szpaki — Kornica — folwark Droblin [1]) w ugrupowaniu postojowem. Zadanie ubezpieczenia postoju wykonywały: 10-y pułk ułanów w Hruszniewie, który miał specjalnie zwróconą uwagę na utrzymanie łączności z prawem skrzydłem grupy generała Junga (pułk aeronautyczny); 18-y pułk piechoty od godziny 13—15 [2]) na odcinku Szpaki włącznie (wzdłuż traktu Szpaki — Kornica) — Kornica wyłącznie; dalej 56-y pułk piechoty wielkopolskiej we wsi Kornica [3]) od godziny 10; w folwarku Droblin 4-y pułk ułanów, który prowadził zwiady w kierunku Nosowa i utrzymywał łączność z 32-im pułkiem piechoty (grupa pułkownika Ładosia) w Witulinie. Reszta oddziałów zakwaterowała w następujących miejscowościach: sztab grupy generała Konarzewskiego, 15-y pułk ułanów i I dywizjon 12-go pułku artylerji ciężkiej w Chotyczach; sztab generała Kosteckiego i III bataljon 37-go pułku piechoty w Faletyczach, 57-y pułk piechoty w Popławach, sztab generała Milewskiego w folwarku Bachorza, 55-y pułk piechoty w Rudce i 58-y pułk piechoty w Kobylanach [4]). Ugrupowanie artylerji poza 3-ą baterją 4-go dywizjonu artylerji ciężkiej nieznane.

Na odcinku grupy przez cały dzień i noc panuje spokój; od strony nieprzyjaciela podsuwają się jedynie stale patrole nie przejawiające większej zaczepności. 18-y pułk piechoty — 3 sierpnia odtworzył swój II bataljon z przydzielonych oddziałów marszowych.

Działania sowieckie.

56-a dywizja strzelców lewoskrzydłowa 3-ej armji wysuwa się w ciągu dnia do rejonu Osnówka — Garbasy i ogranicza się do akcji zwiadowczej, mającej na celu głównie wyszukanie brodów i dogodnych punktów do przeprawy; bierność 56-ej dywizji

[1]) Hist. 18-go p. p. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 51; odpis dziennika wydarzeń 58-go p. p. — teka Nr. 2845.

[2]) Meld. rtm. Grabowskiego z 3.VIII g. 16.10. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1829 oraz Hist. 18-go p. p. Rękopis Nr. 51.

[3]) Meld. gen. Milewskiego dcy XXVIII bryg. piech. z g. 12. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2831.

[4]) Historje pułkowe, meld. gen. Milewskiego z 3.VIII g. 12. — Arch. Wojsk. teka 2831.

strzelców jest wyjątkowa. Po otrzymaniu o godzinie 9.30 (7.30 według czasu środkowo-europejskiego) dyrektyw Dowództwa 3-ej Armji do forsowania Bugu, dowódca 56-ej dywizji strzelców wydaje o godzinie 12.50 (10.50) rozkaz 166-ej i 168-ej brygadom strzelców wysłania na lewy brzeg Bugu silnych zwiadów dla wyjaśnienia ugrupowania nieprzyjacielskiego, dowódcy artylerji dywizyjnej przeprowadzenia zwiadów artylerji i skoncentrowania artylerji ciężkiej w rejonie m. Skórzec, szefowi zaś inżynierji — budowy mostu w rejonie Grannego. Popołudniu pułki wysłały zwiady na lewy brzeg Bugu. Około godziny 20 (18) zwiad 502-go pułku piechoty zajął wieś Wieskę i on to zapewne spowodował wycofanie się z Krzemienia II bataljonu 60-go pułku piechoty. Poza strzelaniną artyleryjską i karabinową na odcinku większych wydarzeń nie było. 56-a dywizja strzelców nie próbowała wcale w tym dniu forsować Bugu [1]).

O Dowództwie 16-ej Armji — dla braku dokumentów niewiele można powiedzieć; najprawdopodobniej jednak w dyrektywach z dnia 31 lipca zasadnicze zmiany nie zaszły. Dowódca armji 3 sierpnia jest w Siemiatyczach w sztabie 27-ej dywizji strzelców, gdzie wyraża swoje niezadowolenie z dotychczasowych działań 27-ej dywizji strzelców. Podrażniony wymówkami dowódca dywizji W. Putna popołudniu wydaje rozkaz do forsowania Bugu w dniu 4 sierpnia, wyznaczając początek na godzinę 5 (3 według czasu środkowo-europejskiego). Dnia 3 sierpnia 27-a dywizja strzelców stoi bezczynnie na północnym brzegu Bugu. Chociaż W. Putna (K Wiśle i obratno) twierdzi, że tego dnia „próby forsowania Bugu były powtórzone, lecz zostały zlikwidowane przez Polaków", trzeba przyznać, że te, które zaznaczyły się pod Gródkiem, Mołożewem, Starczewicami i Mężeninem były bardzo słabe i nieśmiałe.

17-a dywizja strzelców — wysuwa się bardzo nieśmiało w kierunku południowo-wschodnim; 50-a brygada strzelców kierująca się przez Hołowczyce i Horoszki Wielkie na Patków Ruski, zmuszona do całodziennej walki z odosobnionym pułkiem aeronautycznym, dopiero pod wieczór opanowuje rejon Płosków — Litewniki Stare; 49-a brygada strzelców osiąga o godzinie 13 (11) wzgórze 153 (na południowym skraju lasu Gnojszczyzna) i Bubel-Granna, 51-a brygada strzelców około południa jest najprawdopodobniej w rejonie na południe od Konstantynowa. Według meldunku sytuacyjnego 17-ej dywizji strzelców z godziny 15 (13) [2]) do godziny 22 (20)

[1]) Dziennik boj. 56-ej dyw. strz. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2/284/sow.
[2]) Arch. Wojsk. teka szyfrogramów Nr. 071.

50-a brygada strzelców powinna była opanować rejon Patkowa Ruskiego, a 51-a brygada strzelców — rejon Kornica — Kobylany — Kiełbaski. O 49-ej brygadzie strzelców brak danych. Pod wieczór patrole 49-ej brygady strzelców wysunęły się w kierunku Szpaków, 51-ej zaś brygady strzelców osiągnęły linję Nosów — Marjampol. 17-a dywizja strzelców nie przejawiła większej zaczepności, a brygady wyznaczonych im zadań nie wykonały.

8-a dywizja strzelców, kierująca się na Białą i Piszczac — wyszła dnia 3 sierpnia na odcinek grupy poleskiej.

Dowództwo 4-ej Armji.

Dowództwo 4-ej Armji nie okazuje większej ruchliwości i ogranicza się z jednej strony do przesyłania z niewielkiemi zmianami rozkazów Dowództwa Frontu do dowódców grup operacyjnych, a z drugiej — w kierunku odwrotnym — meldunków.

O godzinie 0.50 nadchodzi do Dowództwa Armji rozkaz Dowództwa Frontu L. 2725/III z dnia 2 sierpnia [1]), przekazujący bez jakichkolwiek komentarzy dyrektywy Naczelnego Dowództwa [2]) na najbliższy okres, żądające bezwzględnego utrzymania linji Bugu od Brześcia po ujście Nurca („pod osobistą odpowiedzialnością dowódców dywizyj") tak długo, dopóki w rejonie Siedlec nie zostaną zgromadzone nowe siły dla rozstrzygającego działania. Wobec wydania zarządzeń dla odzyskania utraconych odcinków Bugu, zarówno przez Dowództwo Frontu, jak i Armji jeszcze dnia 2 sierpnia dyrektywy powyższe nie powodują nowych zarządzeń ani na szczeblu frontu. ani w Dowództwie 4-ej Armji. Prawdopodobnie w ciągu nocy z 2 na 3 sierpnia Dowództwo Armji nic jeszcze nie wie o odwrocie grupy generała Konarzewskiego.

Nad ranem około godziny 3 wpływa meldunek pułkownika Przeździeckiego [3]) o zupełnym braku odwodów i wynikających stąd trudnościach w obsadzeniu Bugu aż do ujścia Nurca.

O godzinie 4.20 nadchodzi spóźniony rozkaz Dowództwa Frontu Nr. 2716/III z godziny 18.30 [4]) o konieczności wyrzucenia za Bug przez 58-y pułk piechoty i oddziały grupy poleskiej kawalerji nieprzyjacielskiej, w wypadku gdyby ta przeszła na południowy brzeg rzeki w rejonie Kołodna. Oczywiście w położeniu z godziny 4 dnia 3 sierpnia rozkaz ten jest już nieaktualny.

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 389.
[2]) Rozkaz 8177/III z dn. 2.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 389.
[3]) L. 505 z 3.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 223.
[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 384.

Rano (godzina nieznana) wpływa również meldunek sytuacyjny generała Junga [1]), przynoszący pomyślne wiadomości o wyrzuceniu nieprzyjaciela za Bug w rejonie Klimczyc i Kuzek; wiadomość o pomyślnem rozwijaniu się natarcia w kierunku Mielnika była przedwczesna i nie odpowiadała rzeczywistości.

Otrzymany o godzinie 7.30 meldunek generała Konarzewskiego [2]) wyjaśnił rzeczywiste położenie armji na prawem skrzydle; oddziały grupy w odwrocie do rejonu Kornicy — koncentracja będzie ukończona około godziny 11, „ludzie b. przemęczeni"; „stan moralny doskonały". Wszystkie wyżej wymienione wiadomości z obu grup operacyjnych zostały przekazane do Dowództwa Frontu o godzinie 11 w meldunku sytuacyjnym L. 12501/III [3]) bez zaznaczenia ustosunkowania się i dalszych zamiarów Dowództwa Armji wobec wytworzonego położenia na odcinku grupy generała Konarzewskiego, które przecież było zaprzeczeniem wydanych dnia poprzedniego zarządzeń operacyjnych Dowództwa Frontu i Armji.

Dopiero o godzinie 13 po otrzymaniu rozkazu Dowództwa Frontu L. 2808/III [4]) — Dowództwo Armji wysyła do grup operacyjnych własny rozkaz operacyjny L. 12502/III [5]), akceptujący w zasadzie wytworzone położenie w obszarze grupy generała Junga i starający się powiązać wewnętrzne skrzydła grup operacyjnych przez wysunięcie lewego skrzydła grupy generała Konarzewskiego na linję: wschodni skraj lasu Walim — folwark Dubicze — Koszelówka, to jest na odległość 7 — 8 km na wschód od faktycznie zajętej linji; w ten sposób Dowództwo Armji zamierzało odtworzyć jednolity front i zabezpieczyć prawemu skrzydłu grupy generała Junga — warunki wykonania rozpoczętego zadania, to jest wyrzucenia nieprzyjaciela za Bug aż po m. Klepaczew (włącznie). Z przebiegu działań wiemy, że grupa generała Konarzewskiego, zapewne wskutek przemęczenia i braku czasu (zajęcie nakazanej linji wymagało podjęcia natarcia, które mogło rozpocząć się dopiero pod wieczór), zadania tego nie wykonała, pozostając przez cały dzień na linji Szpaki — Kornica — Droblin. Wskutek zbyt wielkiego odskoku grupy generała Konarzewskiego pułk aeronautyczny (skrajne prawe skrzydło grupy generała Junga) zabardzo wysunięty ku przodowi — zmuszony był do całodziennej walki z przeważającemi siłami nie-

[1]) L. 2431/op. z 3.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 794.
[2]) Z 3.VIII g. 5. — Arch. Wojsk. teka Nr. 201.
[3]) Dokument Nr. 465.
[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 437.
[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 469.

przyjaciela, rezultatem której był odwrót pułku za rzekę Kałużę. Tym samym rozkazem Dowództwa Frontu grupa pułkownika Ładosia została podporządkowana dowódcy grupy poleskiej.

Popołudniu około godziny 16 Dowództwo Armji wydaje dyspozycje na dzień 4 sierpnia [1]) do wyrzucenia nieprzyjaciela za Bug — na prawem skrzydle armji. Grupa generała Konarzewskiego o godzinie 4 ma uderzyć głównemi siłami po osi Kornica — Konstantynów — Janów, współdziałając lewem skrzydłem z grupą generała Junga na osi Horoszki Wielkie — Wajków, a prawem — z grupą poleską po osi Witulin — Janów. Prawe skrzydło grupy generała Junga ma uderzyć od Hołowczyc w kierunku Mielnika.

Powyższy rozkaz wydany dość wcześnie (najprawdopodobniej z własnej inicjatywy Dowództwa Armji) opierał się na dwóch przesłankach, nieodpowiadających rzeczywistemu położeniu: 1) Dowództwo Armji nie przewidziało możliwości odwrotu prawego skrzydła grupy generała Junga i wynikających stąd następstw, 2) jako podstawę wyjściową grupy generała Konarzewskiego Dowództwo Armji przyjęło linję wschodniego skraju lasu Walim — Koszelówka — wzgórza na zachód od Nosowskiej Wólki [2]), której grupa ta w ciągu dnia 3 sierpnia nie osiągnęła. Tem niemniej ten właśnie rozkaz będzie podstawą działań grupy generała Konarzewskiego dnia 4 sierpnia.

Popołudniowy meldunek sytuacyjny z godziny około 18 [3]) — świadczy, że sztab 4-ej armji, słabo orjentuje się w położeniu na froncie i wskutek tego nieściśle informuje Dowództwo Frontu; jak wiemy z przebiegu działań — 14-a dywizja piechoty dnia 3 sierpnia wcale nie zajęła nakazanej linji, to jest „Witulin — Leśna — Bukowice — Koszelówka — Bonin — Horoszki Wielkie", a II brygada legjonów nie zamierzała ładować się w Platerowie — tylko z Sarnak pomaszerowała wprost do Mord.

O godzinie 19.10 wpłynął do Dowództwa Armji rozkaz Dowództwa Frontu L. 2811/III [4]) — zawierający dyspozycje na dzień 4 sierpnia, według których 14-a dywizja piechoty oraz lewoskrzydłowe oddziały grupy poleskiej (grupa pułkownika Ładosia) miały uderzyć w kierunku Janowa — dla wyrzucenia nieprzyjaciela za Bug; kierownictwo akcji znowu zostało przekazane generałowi Konarzewskiemu.

---

[1]) Rozkaz z L. 12504/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 471.

[2]) Nakazaną rozkazem 12502/III z g. 13. — Arch. Wojsk. teka Nr. 225. Dokument Nr. 469.

[3]) L. 12501-c/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 201. Dokument Nr. 467.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 439.

Dyspozycje Dowództwa Frontu na dzień 4 sierpnia [1]) w odniesieniu do 4-ej armji i grupy poleskiej wskazują na niedomagania w działalności operacyjnej Dowództwa Frontu. Kierownictwo bardzo poważnej i trudnej akcji na styku dwóch armij — zostaje zrzucone nie na barki jednego z dowódców armij, lecz na barki dowódcy dywizji, który już i tak przeciążony przydzielonemi oddziałami (grupy generała Kosteckiego), nie ma ani środków, ani czasu na faktyczne ujęcie kierownictwa w swoje ręce; natarcie zostaje skierowane nie na siły nieprzyjaciela, lecz na punkt geograficzny — m. Janów, a część swego odwodu (1 bataljon) w Białej, który może być użyty w pierwszym rzędzie do akcji w kierunku na Janów, dowódca frontu oddaje do dyspozycji dowódcy grupy poleskiej, a nie generała Konarzewskiego, któremu powierzył kierownictwo akcji na Janów.

Dowództwo Armji rozkaz ten dopiero o godzinie 23 przekazuje w prawie dosłownym odpisie — generałowi Konarzewskiemu i generałowi Jungowi „do wiadomości" [2]). Najprawdopodobniej na opóźnienie wydania rozkazu wpłynęła również konieczność porozumienia się Dowództwa 4-ej Armji z Dowództwem Grupy Poleskiej co do zamierzonej akcji [3]). Oczywiście w tych warunkach generał Konarzewski nietylko dla braku środków, ale i dla braku czasu nie miał możności zorganizować rzeczywistego jednolitego kierownictwa akcji na Janów.

Na powyższym rozkazie armji znajduje się specjalny dodatek dla generała Konarzewskiego, nakazujący mu wobec wycofania się pułku aeronautycznego w kierunku na Ostromęczyn uderzenie przynajmniej dwoma bataljonami przez Walim, Stare i Nowe Litewniki na Terlików „dla ulżenia grupie generała Junga".

Dodatkowym wieczornym meldunkiem sytuacyjnym [4]) kończy się praca Dowództwa 4-ej Armji. Położenie armji jest poważne: na lewem skrzydle w rejonie Grannego jakiś oddział nieprzyjaciela przeprawił się przez Bug i zajął Wieskę, cała grupa pułkownika Gałeckiego w odwrocie z nad Bugu, armja uszczuplona o II brygadę legjonów, która odchodzi do 1-ej armji, — nie posiada żadnego odwodu. Współdziałanie grupy poleskiej w akcji na Janów bardzo

---

[1]) L. 2811/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 439.

[2]) L. 12510/III otrzymany w grupie gen. Konarzewskiego o g. 23.30, a w grupie gen. Junga o g. 0.50. — Arch. Wojsk. — teka Nr. 223. Dokument Nr. 474.

[3]) Rozmowa mjr. Rostworowskiego z kpt. Münnichem. — Arch. Wojsk. teka rozmów juzowych Dtwa Grupy Poleskiej. Dokument Nr. 476.

[4]) L. 12501-d/III z g. 23.45. Arch. Wojsk. teka Nr. 201. Dokument Nr. 468.

wątpliwe [1]); jedyna nadzieja poprawy sytuacji — to przygotowane na dzień 4 sierpnia uderzenie grupy generała Konarzewskiego.

GRUPA POLESKA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa grupy poleskiej Nr. 4 i 4 a).

W nocy z 2/3 sierpnia położenie oddziałów grupy poleskiej nie uległo większym zmianom.

Na lewem skrzydle grupy, wskutek wdarcia się sił głównych 8-ej dywizji strzelców, położenie przedstawiało się wysoce niepomyślnie. W wytworzoną pomiędzy grupą generała Konarzewskiego a grupą poleską znaczną lukę mogły bez żadnych przeszkód wedrzeć się oddziały przeciwnika — wychodząc na tyły jednostek, działających nad Bugiem.

Dla częściowego choćby zamknięcia tej luki kieruje Dowództwo Grupy oddziały, znajdujące się w jego dyspozycji.

W tym celu w ciągu nocy zajmują stanowiska nad Klukówką pod Białą słabe stosunkowo oddziały, znajdujące się w Białej: bataljon zapasowy 34-go pułku piechoty i oddziały sztabowe grupy oraz nad Krzną pod Kijowcem jeszcze słabsze oddziały: 2-i szwadron 1-go pułku strzelców konnych, przybyły tutaj już w godzinach popołudniowych, i II bataljon etapowy poznański, który, maszerując z cytadeli do Białej, skierowany został do Kijowca, dokąd przybył około północy.

32-i pułk, który również maszerował do Białej z cytadeli, skąd wyruszył dopiero około południa 2 sierpnia, zatrzymał się na noc w Zalesiu (5 km na południe od Kijowca). Dopiero około godziny 6—7 wyruszył do Białej i przybył tam około południa. Tutaj został natychmiast skierowany [2]) do obsadzenia linji rzeki Klukówki od Witulina przez Cicibór (I bataljon) do szosy Biała — Brześć (III bataljon) — co wykonane zostało w godzinach popołudniowych bez większych trudności. Bataljon II pozostał w odwodzie pułku w Białej. Do pułku przydzielona została baterja zapasowa 9-go pułku artylerji ciężkiej, stacjonująca w Białej, oraz bataljon zapasowy 34-go pułku, którego część sił, znajdując się na przedpolu

[1]) Patrz rozmowa juzowa z 3.VIII mjr. Rostworowski — kpt. Münnich. Dokument Nr. 476.

[2]) Na podstawie rozkazu grupy poleskiej Nr. 5304/III i 5307/III. — Dokumenty Nr. 481 i 482.

odcinka pułku, nawiązała pod wieczór [1]) styczność z oddziałami 22-ej brygady 8-ej dywizji sowieckiej.

16-a dywizja piechoty. Zadaniem pułkownika Skrzyńskiego na dzień 3 sierpnia było utrzymanie częścią sił dywizji wschodniego odcinka Bugu, głównemi zaś siłami wykonanie przeciwnatarcia na Pratulin w celu wyrzucenia przeciwnika, który przeszedł na południowy brzeg Bugu. To ostatnie zadanie powierzono podpułkownikowi Jarnuszkiewiczowi — dowódcy 66-go pułku — któremu podporządkowano mocno osłabiony 63-i pułk oraz dwa bataljony dywizji górskiej. Z tych jednak I bataljon 2-go pułku strzelców podhalańskich przybył do Malowej Góry z rana dnia 3 sierpnia, natomiast II bataljon 1-go pułku strzelców dopiero wieczorem tegoż dnia około 20 godziny.

Podpułkownik Jarnuszkiewicz nie przeprowadził nakazanego mu przeciwnatarcia, prawdopodobnie między innemi wskutek uprzedzenia przez 8-ą dywizję sowiecką, której 24-a brygada od świtu rozpoczęła natarcie na północny odcinek pułku (III bataljon 66-go pułku) a jednocześnie oddziały 2-ej względnie 10-ej dywizji sowieckiej przystąpiły o godzinie 4.45 do forsowania Bugu na wschodnim odcinku pułku (II bataljon 66-go pułku) pod wsią Kużawka. Spowodowało to kilkugodzinne walki na całym prawie odcinku Bugu, zakończone odrzuceniem za rzekę oddziałów 10-ej dywizji sowieckiej na odcinku wschodnim, a zepchnięciem na Krznę I i III bataljonów, zajmujących północny odcinek pułku, wskutek uderzenia części 22-ej brygady sowieckiej z zachodu. I bataljon 2-go pułku strzelców podhalańskich, rzucony około godziny 17 do przeciwuderzenia z rejonu Malowej Góry w kierunku północnym, nie mógł naprawić położenia.

Wieczorem dnia 3 sierpnia grupa podpułkownika Jarnuszkiewicza zajmowała stanowiska na północnym brzegu rzeki Krzny od Berezówki do Mokran Starych przez I i III bataljony 66-go pułku piechoty oraz I bataljon 2-go pułku strzelców podhalańskich, dalej nad Krzną aż do Bugu znajdował się II bataljon 1-go pułku strzelców podhalańskich, który po przybyciu około godziny 20 do dyspozycji podpułkownika Jarnuszkiewicza zluzował zepchnięty tam poprzednio 63-i pułk piechoty, poczem ten ostatni odmaszerował ze Starzynki do Zalesia (5 km na północ od Chotyłowa) do odwodu dywizji.

Dalej na południe od Krzny nad Bugiem znajdował się II bataljon 66-go pułku piechoty, łącząc w prawo z oddziałami 64-go pułku. Na odcinku 64-go pułku piechoty, poza bezskutecznemi usiłowaniami przeciwnika sforsowania Bugu na lewem skrzydle pułku

[1]) Meld. dcy B. Z. 34-go z dn. 3.VIII g. 21. — Arch. Wojsk. teka Nr. 4012.

w godzinach porannych prawdopodobnie w związku z natarciem na wschodni odcinek 66-go pułku, panował w ciągu dnia względny spokój.

W godzinach popołudniowych w związku z powrotem Komisji Rozejmowej generała Romera, która pomiędzy 15 — 17 przekroczyła Bug na odcinku 3-ej kompanji 1-go pułku strzelców podhalańskich [1]) — zawarto tutaj półtoragodzinny rozejm, wykorzystany przez oddziały sowieckie dla uprzątnięcia poległych i rannych w czasie walki wieczornej dnia poprzedniego w okolicach mostu kolejowego.

Wynikiem końcowych walk 16-ej dywizji dnia 3 sierpnia było częściowe tylko wykonanie nakazanego jej zadania — utrzymanie linji Bugu — natomiast nakazane przeciwnatarcie na Pratulin nie zostało wykonane, a nawet na odcinku tym dywizja została częściowo zepchnięta ku południowi.

D y w i z j a g ó r s k a. Zadaniem dywizji górskiej na dzień 3 sierpnia było utrzymanie linji Bugu od mostu kolejowego po Kodeń.

Poza nieznacznemi przesunięciami, dokonanemi nad ranem — w związku z wyciągnięciem II bataljonu 1-go pułku strzelców podhalańskich z odcinka — oddziały II brygady górskiej (1-y pułk strzelców podhalańskich) zajmowały stanowiska nad Bugiem, obsadzone dnia wczorajszego [2]).

Około południa oddziały 57-ej dywizji strzelców rozpoczęły forsowanie Bugu, skupiając swój główny wysiłek na styk I i III bataljonów 1-go pułku strzelców podhalańskich w kierunku na fort VI pod Michałkowem. Po przejściu na zachodni brzeg rzeki natarcie 57-ej dywizji sowieckiej odrzuca oddziały 1-go pułku. Jednak przeciwuderzeniem lokalnych odwodów oddziały 57-ej dywizji sowieckiej zostają w jakiś czas potem wyrzucone zpowrotem za Bug. Utarczki trwają nadal, gdyż nieprzyjaciel ponawia próby sforsowania Bugu na odcinku pułku — zostaje on jednak odparty.

Natomiast na odcinku I brygady przez cały dzień położenie z dnia poprzedniego [3]) nie uległo żadnym poważniejszym zmianom. Poza niepokojeniem obsady przez patrole 171-ej brygady strzelców, która przesuwała się przed odcinkiem 2-go pułku strzelców podhalańskich — na odcinku brygady panował w ciągu dnia spokój. Oddziały 3-go pułku strzelców podhalańskich przeprowadzają nawet wypad

---

[1]) Arch. Wojsk. Hist. 1. p. s. p. — str. 63 — teka Nr. 4021.
[2]) Patrz rozdział VIII.
[3]) Patrz rozdział VIII.

na wschodni brzeg Bugu, wyrzucając patrole przeciwnika z folwarku Kołpin (na północny-wschód od Kodnia).

Grupa pułkownika Trojanowskiego (XVII brygada piechoty i 4-y pułk strzelców podhalańskich). Nie stwierdzono, czy i kiedy otrzymał pułkownik Trojanowski zarządzenia Dowództwa Grupy Poleskiej, Frontu a nawet Naczelnego Dowództwa (rozkaz Naczelnego Dowództwa Nr. 8137/III [1]) skierowany był i do XVII brygady za pośrednictwem 3-ej armji)—regulujące w sposób odmienny przemarsz oddziałów grupy na dzień 3 sierpnia. Brak również materjałów, któreby pozwoliły stwierdzić, czy i jakie zarządzenia wydane zostały w tej mierze przez pułkownika Trojanowskiego.

Pewne jest, że 22-i pułk piechoty (bez III bataljonu) pozostawał w ciągu dnia w Domaczewie, obsadzając przedmoście Bugu przez I i II bataljony z 2-ą baterją 9-go pułku artylerji polowej. Przed wieczorem nadszedł tutaj i III bataljon, który w nocy z 2/3 sierpnia znajdował się we wsi Galówka.

Natomiast 15-y pułk piechoty maszerował w ciągu dnia w kierunku południowo-zachodnim na Włodawę. Przed wieczorem — około godziny 18 gros pułku przybyło do Włodawki. W tymże mniej więcej czasie przymaszerował z rejonu Ołtusza do Piszczy III bataljon i obsadził stanowiska w rejonie Mielniki — Piszcza. Tutaj też — około północy — nadciągnął z Zabłocia I bataljon.

Pułkownik Trojanowski — ze sztabem brygady znajdował się we Włodawie, gdzie wieczorem dnia 3 sierpnia otrzymał rozkaz grupy poleskiej [2]) zluzowania przez 15-y pułk oddziałów 22-go pułku nad Bugiem i skierowania tego ostatniego natychmiast podwodami do Białej. Prawdopodobnie wcześniej już otrzymał w tej sprawie rozkaz grupy Nr. 5302/III [3]), w którym podkreślano konieczność szybkiego wysłania 22-go pułku piechoty do Białej, „od czego zależy dalsze utrzymanie Bugu".

Na podstawie tego rozkazu pułkownik Trojanowski zarządził [4]) o godzinie 21 natychmiastowe odesłanie autami i podwodami dwóch bataljonów (I i II) 22-go pułku z Domaczewa do Piszczaca, natomiast na przedmościu w Domaczewie miał pozostać III bataljon do czasu zluzowania go przez oddziały 15-go pułku. Zarządzenia pułkownika Trojanowskiego zostały wykonane jeszcze wieczorem tegoż dnia.

---

[1]) Dokument Nr. 360.

[2]) Rozkaz Nr. 5307/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1499. Dokument Nr. 482.

[3]) Dokument Nr. 480.

[4]) Rozkaz op. XVII bryg. piech. Nr. 803/I telef. z dn. 3.VIII. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 40.

Około północy 22=i pułk piechoty (bez III bataljonu) znalazł się w Piszczacu. Według zarządzeń pułkownika Trojanowskiego reszta sił wraz z 4=ym pułkiem strzelców podhalańskich „po ukończeniu osłony lewego skrzydła 3=ej armji" miała przejść do odwodu grupy do Piszczaca, luzując przedtem bataljon 22=go pułku w Domaczewie. Do wykonania tego przystąpiono dopiero dnia następnego.

Dowódca 4=go pułku strzelców podhalańskich po zebraniu swoich sił w Małej Hłuszy — otrzymał o godzinie 2 rozkaz [1]) pułkownika Trojanowskiego, przewieziony przez oficera z grupy generała Bałachowicza, nakazujący natychmiastowy odmarsz pułku do Piszczy. W wykonaniu tego — wyruszył pułk z Małej Hłuszy o godzinie 4 przez Szczytyń — Rzeczycę — Jakusze — Zabrodzie na Ratno. Pod tą ostatnią miejscowością znalazł się około 22 godziny. Tutaj jednak dowiedziawszy się przez patrole od mieszkańców, że jakieś oddziały nieprzyjacielskie znajdują się w pobliżu Ratna, zdecydowano zmienić kierunek marszu na południowy=zachód i pomaszerowano na Krymno, dokąd pułk przybył około południa następnego dnia, zrobiwszy 40=kilometrowy marsz.

Działania sowieckie.

Trzy lewoskrzydłowe dywizje 16=ej armji sowieckiej są skupione w ciągu dnia 3 sierpnia w obszarze Brześcia i na zachód od niego. Dowództwo sowieckie stara się rozszerzyć powodzenie uzyskane w dniu poprzednim przez sforsowanie Bugu na przestrzeni Janów—Pratulin.

W tym celu 8=a dywizja strzelców w ciągu dnia 3 sierpnia naciera dalej, kierując główny swój wysiłek na Białą. Jej 23=a brygada (pułki 67=y, 68=y i 69=y) wyruszyła z rana z rejonu Błonia na Janów, który wobec wycofania oddziałów generała Konarzewskiego zajęła bez trudności i niepowstrzymywana przez nikogo — pomaszerowała na południe szosą na Białą, docierając wieczorem przedniemi elementami do rzeki Klukówki. Również na Białą pomaszerowała z rejonu Cieleśnicy 22=a brygada [2]) (pułki 65=y, 66=y i prawdopodobnie 64=y), dochodząc bez przeszkód nieomal do rzeki Krzny. Natomiast 24=a brygada, która także część swoich sił (71=y pułk strzelców) skierowała na Białą przez Michałki, natarła rano z rejonu Bohukał w kierunku na Mokrany. Natarcie wykonał 70=y pułk

[1]) Hist. 4=go p. s. p. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 239. Rozkazu tego w aktach nie znaleziono.

[2]) Meld. dcy art. 22=ej bryg. strz. L. 56/op. z dn. 2.VIII g. 20. — Arch. Wojsk. teka Nr. 4/92/sow.

strzelców, wsparty w godzinach popołudniowych przez 72=i pułk strzelców [1]). Po walce — jaka wywiązała się tutaj w ciągu dnia z oddziałami podpułkownika Jarnuszkiewicza — brygada zepchnęła je częściowo nad Krznę, a częściowo za Krznę. Wieczorem tegoż dnia prawie wszystkie oddziały 8=ej dywizji rozrzucone były nad rzeką Klukówką i Krzną na 35=kilometrowej przestrzeni od Witulina po Hrud (23=a brygada) od Grabanowa po Woskrzenice (22=a brygada) oraz od Michałek do Krzyczewa (24=a brygada).

Tegoż dnia przed wieczorem znajdowały się na południowym brzegu Bugu w rejonie 8=ej dywizji części 2=ej dywizji strzelców. Oddziały jej, znajdujące się o świcie nad Bugiem w rejonie cytadeli — zostały w ciągu dnia zluzowane przez 57=ą dywizję i prawdopodobnie przez 10=ą dywizję strzelców i przeznaczone na południowy brzeg Bugu. W dniu tym 2=a dywizja strzelców jednak udziału w akcji nie brała.

Należy przyjąć, że w ciągu dnia 3 sierpnia na południowy brzeg Bugu przesunięta została tylko jedna brygada tej dywizji, pozostająca dotychczas w odwodzie (pułki 13=y i 15=y znajdowały się około godziny 4 dnia 4 sierpnia na odcinku 24=ej brygady) [2]). Natomiast pułki 4=ej brygady, znajdujące się na południe i wschód od cytadeli, zluzowane zostały z rana przez 169=ą brygadę, pułki zaś 6=ej brygady, będące na północ od cytadeli, prawdopodobnie usiłowały przejść za Bug w rejonie Neple, zostały jednak odparte przez oddziały 66=go pułku. Główne siły dywizji pozostawały więc w ciągu dnia 3 sierpnia na wschodnim brzegu Bugu w rejonie Brześcia i dopiero dnia następnego popołudniu przekroczyły Bug w rejonie wsi Łęgi [3]).

10=a dywizja strzelców otrzymała na dzień 3 sierpnia zadanie sforsowania Bugu w rejonie na północ od cytadeli [4]). Z rana tegoż dnia oddziały dywizji zgrupowane były w rejonie Kozłowicz (29=a brygada) — Rzeczycy (28=a brygada) oraz na odcinku nad Bugiem w rejonie mostu kolejowego [5]).

---

[1]) Rozkaz dcy 24=ej bryg. strz. L. 118 z dn. 3.VIII g. 20.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3/91/sow.

[2]) Rozkaz dcy 24=ej bryg. strz. z dn. 4.VIII g. 6.35. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3/91/sow.

[3]) Kakurin N. — Słuczajnost' w bojach graždanskoj wojny. Graždanskaja wojna 1918 — 1921. T. I.

[4]) Roze K. A. Forsirowanije riek—po opytam graždanskoj wojny, str. 50—51.

[5]) Meld. op. dcy 10=ej dyw. strz. L. 03589 z dn. 3.VIII g. 10. — Arch. Wojsk. teka szyfrogramów Nr. 071, Nr. sz/34163/II.

Forsowanie Bugu przeprowadzić miała dywizja w trzech punktach [1]); „30 brygada — na zachód od mostu szosowego... w kierunku Terespola. 28-a brygada na południe od wsi Kozłowicze, 29-a brygada — na południe od folw. Kozłowicze".

Do wykonania tych zamierzeń w ciągu dnia 3 sierpnia z niewyjaśnionych przyczyn nie przystąpiono.

Z oddziałów grupy mozyrskiej tylko 57-a dywizja strzelców w dniu tym działała nad Bugiem [2]). Jej 169-a brygada, znajdująca się po zluzowaniu 4-ej brygady z 2-ej dywizji strzelców na południe od cytadeli, rozpoczęła około południa forsowanie Bugu na odcinku 1-go pułku strzelców podhalańskich w rejonie Michałkowa i uzyskała początkowo powodzenie, została jednak przeciwuderzeniem odwodów odparta i odrzucona na wschodni brzeg Bugu.

Natomiast 171-a brygada, przesunięta bardziej ku południowi od Przyłuk do Stradecza — miała forsować Bug pod Przyłukami i Murawcem. Przeprowadziła to tylko pod tą pierwszą miejscowością również bez wyniku dodatniego i po przejściu Bugu została odrzucona na jego wschodni brzeg.

170-a brygada w dniu tym maszerowała przez Wielkorytę na Domaczewo. Wieczorem znajdowała się prawdopodobnie w rejonie Brodziatyna (508-y pułk strzelców) i Wielkoryty (510-y pułk strzelców), mając wysunięty w kierunku na Domaczewo przydzielony jej 57-y pułk kawalerji.

Dowódca 57-ej dywizji strzelców, który wieczorem znajdował się w Telmach, rozkazał [3]) „skierować dwa pułki 169. brygady w rejon Murawiec, dla przeprawienia się na lewy brzeg Bugu i rozwinięcia uderzenia w kierunku płn.-zach. na tyły m. Terespol. Jednemu pułkowi osłaniać twierdzę Brześć i Przedm. Wołyńskie" [4]).

O „zbiorowym oddziale rozpoznawczym" — brak danych.

Dowództwo Grupy Poleskiej.

Około godziny 2 dnia 3 sierpnia — przybył do Białej do Dowództwa Grupy Poleskiej pułkownik Ładoś, oficer łącznikowy Naczelnego Dowództwa przy Dowództwie Frontu, wyznaczony przez front na dowódcę oddziałów z grupy poleskiej, które przeprowadzić miały wspólnie z grupą generała Konarzewskiego akcję na Pratulin.

---

[1]) Roze K. A. l. c., str. 50 — 51.

[2]) Meld. syt. 57-ej dyw. strz. Nr. 1692/op. z dn. 3.VIII g. 20. — Arch. Wojsk. teka Nr. 30/317/sow.

[3]) Meld. syt. dcy 57. d. p. Nr. 1692/op. Arch. Wojsk. teka Nr. 30/317/sow.

[4]) Przedmieście Wołynka.

Po przybyciu do Białej przeprowadził pułkownik Ładoś rozmowę z generałem Sikorskim, który zakwestjonował realną możliwość objęcia dowództwa przez pułkownika Ładosia nad temi oddziałami grupy poleskiej, które wyznaczono do przeciwnatarcia. Z zastrzeżeniami temi widocznie zgadzał się pułkownik Ładoś, gdyż przeprowadził natychmiast rozmowę juzową [1]) z Dowództwem Frontu, prosząc o rozstrzygnięcie, czy może według swego uznania pozostawić dowództwo tych oddziałów podpułkownikowi Jarnuszkiewiczowi — do czego sam się przychylał. Decyzja szefa sztabu frontu— pułkownika Zagórskiego — była jednak zupełnie nieoczekiwana i odbiegała od wydanych już w tej mierze zarządzeń.

Wbrew bowiem rozkazowi frontu Nr. 2721/III, według którego kierownictwo akcji na Pratulin powierzono generałowi Konarzewskiemu — obecnie „działalność na odcinku Dow. Gr. Poleskiej oraz Dow. Gr. gen. Konarzewskiego" pozostawiono „w zupełności według uznania" pułkownika Ładosia, który jednocześnie „na wymienionym terenie grup operacyjnych jest uważany przez Dow. Frontu jako część tegoż, a przeto wszelkie zarządzenia pułkownika Ładosia muszą być uważane narówni z zarządzeniami samego dowództwa".

Tymczasem jeszcze w nocy — w godzinach pomiędzy 2.30 a 3 — otrzymano w grupie wiadomość z frontu [2]) o budowie przez przeciwnika mostu pod Kołodnem i o zgrupowaniu w pobliżu tegoż kawalerji sowieckiej, gotowej do przejścia.

Uwaga Dowództwa Grupy w godzinach porannych zwrócona była głównie na lewe skrzydło w rejonie Białej, wiszące w powietrzu z powodu oddalenia się grupy generała Konarzewskiego i prawie całkowicie odsłonięte przed wdzierającemi się w powstałą lukę oddziałami 8-ej dywizji strzelców.

Zarządzenia grupy idą w kierunku zamknięcia powstałej przerwy i zabezpieczenia bezpośrednio rejonu Białej. W rozkazie [3]) do XVII brygady nakazano natychmiastowe odesłanie do Białej 22-go pułku, od czego uzależniano „dalsze utrzymanie Bugu".

W tymże samym celu użyto nadciągający do Białej na reorganizację 32-i pułk, którego część zarządzeniem [4]) z godziny 11.40 skie-

[1]) Rozmowa juzowa płk. Ładoś — por. Suracki. — Arch. Wojsk. teka Nr. 13. Dokument Nr. 448.

[2]) Depesza Dtwa Frontu Nr. 2716/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 384.

[3]) Rozkaz Nr. 5302/III z dn. 3.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1499. Dokument Nr. 480. Nie ustalono, kiedy ten rozkaz został wysłany, w jaki sposób i kiedy otrzymał go płk. Trojanowski.

[4]) Rozkaz telef. (?) grupy poleskiej do dcy 32-go p. p. o g. 11.40. — Arch. Wojsk. teka Nr. 4012.

rowano do obsadzenia przejść przez Klukówkę pod Witulinem, a następnie nakazano [1]) dowódcy pułku obsadzenie stanowisk nad Klukówką na północ od Białej; podporządkowano mu też znajdujące się tam oddziały bataljonu zapasowego 34-go pułku piechoty.

W międzyczasie napłynęły do Dowództwa Grupy meldunki o zepchnięciu oddziałów podpułkownika Jarnuszkiewicza na Krznę oraz o odrzuceniu przeciwnika, który przeszedł Bug pod Kużawką. O sytuacji porannej grupy zostaje poinformowane Dowództwo Frontu w czasie dłuższej rozmowy juzowej [2]), przeprowadzonej przez szefa sztabu frontu początkowo z szefem sztabu a następnie z dowódcą grupy poleskiej. Wobec cofnięcia się 14-ej dywizji z Janowa na Konstantynów i Kornicę oraz w wyniku niepowodzeń grupy podpułkownika Jarnuszkiewicza — wydaje pułkownik Zagórski po porozumieniu się z dowódcą frontu dyrektywę dla grupy poleskiej, według której zamierzona akcja grupy pułkownika Ładosia na Pratulin zostaje zaniechana, zaś „grupa poleska, której podporządkowuje się znów grupę płk. Ładosia, utrzyma linję Bugu od Kodnia do Neple i dalej linję Krzny do Witulina". Jednocześnie zapowiedziano oddanie do dyspozycji generała Sikorskiego jednego z dwóch bataljonów ochotniczych, które w ciągu dnia przybyć miały do Białej z Warszawy.

Potwierdzeniem tej dyrektywy był rozkaz frontu [3]), otrzymany w Dowództwie Grupy o godzinie 12.17. Na jego podstawie wydaje Dowództwo Grupy Poleskiej swój rozkaz operacyjny [4]), prawdopodobnie w godzinach popołudniowych, według którego dywizja górska bronić miała linji Bugu po Kużawkę włącznie, 16-a dywizja obsadzić i bronić linję rzeki Krzny do Woskrzenic, dalej zaś Klukówkę obsadzić miał podpułkownik Tarwid — dowódca 32-go pułku piechoty, któremu zapowiedziano oddanie do dyspozycji mający przybyć do Białej bataljon 111-go pułku piechoty. Natomiast XVII brygadę z 4-ym pułkiem strzelców podhalańskich ściągano do odwodu grupy do Piszczaca, nakazując jej jednocześnie zabezpieczyć 15-ym pułkiem piechoty i 4-ym pułkiem strzelców podhalańskich lewe skrzydło 3-ej armji, będącej w odwrocie na linję rzeki Bug.

---

[1]) Rozkaz op. 5304/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1499. Dokument Nr. 481.

[2]) Rozmowa juz. — ppłk. Wolikowski i gen. Sikorski z płk. Zagórskim z rana dnia 3.VIII. Dokument Nr. 445.

[3]) Rozkaz op. Nr. 2808/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 437.

[4]) Rozkaz op. Nr. 5307/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1499. Dokument Nr. 482.

Nie dało się stwierdzić, kiedy wspomniany rozkaz grupy otrzymały poszczególne jednostki. Wywołał on reakcję dowódcy 16-ej dywizji — pułkownika Skrzyńskiego, któremu wydawał się niewykonalny. W wyniku powstałego konfliktu z dowódcą grupy poleskiej pułkownik Skrzyński wyjechał na urlop. Dowództwo 16-ej Dywizji Piechoty objął podpułkownik Jarnuszkiewicz [1]).

W godzinach popołudniowych wysyła Dowództwo Grupy meldunek sytuacyjny [2]), w którym szczegółowo podane były wiadomości o nieprzyjacielu i z pewną przesadą przedstawiony był przebieg wypadków.

W godzinach pomiędzy 15 i 17 zwraca się Dowództwo Grupy do frontu z prośbą o przydział „brygady jazdy ochotniczej formowanej przez mjra Jaworskiego w Lublinie" [3]).

Również w ciągu dnia 3 sierpnia zarządza [4]) Dowództwo Grupy wysadzenie mostu kolejowego na Bugu „w razie absolutnej niemożności utrzymania". O godzinie 13.10 wysyła oddział II sztabu grupy meldunek wywiadowczy [5]) do 4-ej armji, w którym podawano sytuację 17-ej dywizji strzelców naogół zgodnie ze stanem faktycznym.

Wreszcie wieczorem o godzinie 20.45 otrzymuje Dowództwo Grupy rozkaz Dowództwa Frontu [6]), w którym nakazano: „lewe skrzydło grupy poleskiej i prawe skrzydło 4-ej armji przeprowadzą dn. 4. b. m. ze świtem kontrakcję w myśl rozkazu Dow. Frontu Nr. 2721/III". Kierunek natarcia dla obydwu skrzydeł wyznaczony został na Janów. Natomiast kierownictwo akcji znów powierzone zostało generałowi Konarzewskiemu.

Rozkaz ten — w związku z oddaniem lewego skrzydła grupy poleskiej — za pośrednictwem pułkownika Ładosia — pod rozkazy generała Konarzewskiego — wywołał zdecydowaną reakcję generała Sikorskiego. Pisze on własnoręcznie meldunek [7]), zamierzając początkowo wysłać go przez oficera bezpośrednio do generała J. Hallera, lecz następnie każe go nadać do „Nacz. Dow. Sztab. Gen. przez Dtwo Frontu" — w którym prosi „i zwolnienie... z Dtwa Grupy Poleskiej".

---

[1]) Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5 teka Nr. 22, zał. 309 i 20 oraz pismo grupy poleskiej L. 5312/III z dn. 3.VIII. — teka Nr. 1520.

[2]) Meld. syt. L. 5313/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1515. Dokument Nr. 484.

[3]) Pismo L. 5309/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1519. Dokument Nr. 483.

[4]) Rozkazy 5300/III i 5314/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. Nr. 1519 i 1520. Dokumenty Nr. Nr. 479 i 485.

[5]) Meld. szyfrowany L. 5318/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3258.

[6]) Rozkaz op. Nr. 2811/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 439.

[7]) Pismo Nr. 5314/III. (w minucie odnotowano pod L. 5317/III.). — Arch. Wojsk. teka Nr. 1520. Dokument Nr. 488.

Brak w aktach jakichkolwiek danych, któreby pozwalały stwierdzić, czy Dowództwo Grupy wydało w dniu tym zarządzenia w związku z nakazaną rozkazem Nr. 2721/III kontrakcją.

Jedynie wzmianka w wieczornym meldunku sytuacyjnym dodatkowym [1]), że: „Wobec braku jakiejkolwiek łączności z gen. Konarzewskim nakazano narazie utrzymanie za wszelką cenę pozycji... oraz przejście do kontrataku w momencie, kiedy na własnem przedpolu zaznaczy się akcja 14. d. p." — pozwalałaby przypuszczać, że wydane zostały jakieś zarządzenia.

Czy istotnie wydane zostały takie zarządzenia — nieodpowiadające zresztą intencjom Dowództwa Frontu, sądząc z przebiegu działań — nie stwierdzono.

[1]) Meld. syt. L. 5315/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1515. Dokument Nr. 486.

ROZDZIAŁ X.

DZIEŃ 4 SIERPNIA.

(Szkic Nr. 9).

Przebieg działań. Na lewem skrzydle frontu grupa generała Wroczyńskiego (w dniu 4 sierpnia Dowództwo Grupy objął generał Roja) została odrzucona na rzekę Omulew i jakkolwiek utrzymała Ostrołękę, jednak działań zaczepnych nie była w stanie wykonać.

W 1-ej armji oskrzydlenie oddziałów grupy generała Żeligowskiego, które miało miejsce w dniu 3 sierpnia, wystąpiło w całej pełni. Nieprzyjaciel już w porannych godzinach wyszedł na tyły oddziałów i przerwał łączność z dowództwem. W tych warunkach rozegrały się walki w rejonie Ostrowi, opisane niżej. Rezultatem tych walk było przedarcie się oddziałów grupy generała Żeligowskiego po ciężkich walkach i z dużemi stratami do rejonu Dybki — Wiśniewo. Grupa podpułkownika Kopy wycofała się do rejonu Rożana i utraciła kontakt z oddziałami nieprzyjaciela. Grupa generała Osińskiego utrzymała Bug od ujścia Nurca — z przedmościem Małkinią. Brok został utracony, ale utrzymano lewy brzeg Bugu.

Lewe skrzydło 4-ej armji — grupa generała Junga — zostało zepchnięte z Bugu na całym odcinku w ogólnym kierunku na Sokołów.

Działania prawego skrzydła 4-ej armji — grupy generała Konarzewskiego, prowadzone energicznie, wyrzuciły nieprzyjaciela za Bug w rejonie Niemirowa. Jednak wobec braku skoordynowania działań z oddziałami grupy poleskiej (oddziały podporządkowane pułkownikowi Ładosiowi) akcja ta nie doprowadziła do całkowitego wyrzucenia nieprzyjaciela za Bug, gdyż utrzymał się on w rejonie Pratulina.

Natomiast pod Brześciem i na południe od niego nieprzyjaciel zdołał sforsować Bug i odrzucić oddziały grupy poleskiej. Prawe skrzydło grupy poleskiej było w szybkim odwrocie na linję Bugu.

Położenie frontu w dniu 4 sierpnia mimo lokalnego powodzenia w rejonie Biała — Janów pogorszyło się; nieprzyjaciel poczynił znaczne postępy na północ od Bugu, zadając lewemu skrzydłu frontu poważną porażkę. W centrum frontu i w rejonie Brześcia Bug został sforsowany przez nieprzyjaciela. Położenie to było niezwykle groźne ze względu na znaczne i szybkie postępy przeciwnika na kierunku Warszawy; po upadku Ostrowi nieprzyjaciel zbliżył się swemi głównemi siłami do Warszawy, tak, że miał krótszą drogę niż oddziały prawego skrzydła frontu północno-wschodniego.

Naczelne Dowództwo. Dzień 4 sierpnia, podobnie jak ubiegły, charakteryzuje się wyraźnem zmniejszeniem stopnia ingerencji Naczelnego Dowództwa w szczegóły dowodzenia frontem północno-wschodnim. Pozostaje to prawdopodobnie w związku z powrotem do Warszawy Naczelnego Wodza i ustalaniem nowej zasadniczej koncepcji działania. Szef Sztabu w tych dniach konferuje z generałem Weygandem i Ministrem Spraw Wojskowych.

Sytuacja na froncie, tak jak ją widziało Naczelne Dowództwo w godzinach wieczornych, przedstawiała się następująco [1]):

— Na lewem skrzydle frontu grupa generała Roji skoncentrowana w Ostrołęce. Przeciwnik obsadził Kolno, Łomżę i Śniadowo, III korpus jazdy atakuje Ostrołękę.

— Centrum 1-ej armji odchodzi na Ostrów z zadaniem utrzymania za wszelką cenę linji Narew — Długosiodło — Brok — Bug.

— 4-a armja broni się z powodzeniem na linji Bugu w obszarze Brześcia; również pomyślnie odbywa się kontrakcja w rejonie Mielnika.

— 3-a armja odchodzi na linję Bugu.

Pułkownik Zagórski, szef sztabu frontu, rozmawia kilkakrotnie z oficerami oddziału III Naczelnego Dowództwa. W rozmowach tych przedstawia sytuację, wskazując na ciężkie położenie lewego skrzydła frontu i prosząc o rezerwy. Wobec nieposiadania odwodów przez Naczelne Dowództwo, rozmowy te nie dają rezultatów. Naczelne Dowództwo obiecuje skierować do dyspozycji frontu oddziały, które będzie mogło otrzymać od Ministerstwa Spraw Wojskowych, to jest marszówki, oddziały ochotnicze i t. p.

Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego. Dowództwo Frontu wydaje w ciągu dnia szereg rozkazów opera-

[1]) Dokument Nr. 493.

cyjnych. Rozkazy dotyczą transportu II brygady piechoty legjonów (kilkakrotnie zmieniane przeznaczenie) i oddania do dyspozycji armji, względnie grupy poleskiej, mniejszych oddziałów [1]). Rozkaz Nr. 2902/III [2]) nakazuje 4-ej armji — odrzucenie nieprzyjaciela na odcinku grupy generała Junga zarówno na prawem skrzydle, jak i na lewem w rejonie Grannego. Zmieniając poprzednie rozkazy, Dowództwo Frontu powierza dowództwo akcji w rejonie Janowa generałowi Sikorskiemu, nie podporządkowując mu mimo to 14-ej dywizji piechoty [3]). W rozkazie Nr. 2904/III [4]) Dowództwo Frontu wyraża niezadowolenie z działań grupy generała Wroczyńskiego (brak aktywności i inicjatywy, i niczem nieuzasadniona wstrzemięźliwość) i nakazuje generałowi Roji, obejmującemu tę grupę, jak najenergiczniejsze działanie.

Ponadto w dniu tym wychodzi „Dyspozycja Dow. Frontu na dzień 5.VIII. Nr. 2923/III" [5]), która po podaniu położenia na froncie, odpowiadającego w ogólnych zarysach rzeczywistości, nakazuje: grupie poleskiej prowadzenie w dalszym ciągu akcji pod Janowem, Pratulinem i Brześciem, 4-ej armji likwidację nieprzyjaciela, który wtargnął do rejonu Drohiczyna; wreszcie 1-ej armji utrzymanie Bugu od Nurca po Brańszczyk oraz rejonu Ostrowi Mazowieckiej, ta ostatnia może być opuszczona tylko w ostateczności, natomiast ma być broniona linja Brańszczyk — Długosiodło — Przetycz. Co do grupy generała Roji — to ma ona trzymać możliwie długo linję Czerwin — Ostrołęka — Omulew.

Wydanie „Dyspozycji" poprzedził szereg rozmów juzowych Dowództwa Frontu z podległemi armjami, grupą poleską oraz Naczelnem Dowództwem. W rozmowach z armjami front uzyskał dość dokładne wiadomości o położeniu i stanie oddziałów [6]).

Z pracy operacyjnej tego dnia widać, że największą troską Dowództwa Frontu było niedopuszczenie do całkowitej klęski i łatanie położenia czem się da — front wyciska ostatnie dyspozycyjne oddziały, zajmując się dyrygowaniem nietylko pułków, ale nawet batalionów i kompanij. Świadczy to o nadzwyczaj ciężkiem położeniu, w jakiem front się znalazł.

[1]) Dokumenty Nr. Nr. 500, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509 i 511.
[2]) Dokument Nr. 500.
[3]) Rozkaz Nr. 2903/III. Dokument Nr. 501.
[4]) Dokument Nr. 502.
[5]) Dokument Nr. 510.
[6]) Dokumenty Nr. Nr. 512, 513, 514, 515, 516 i 517.

(Mapa 1-ej armji Nr. 5).

Grupa generała Wroczyńskiego (generała Roji). W nocy z 3 na 4 sierpnia generał Wroczyński w wykonaniu rozkazu Dowództwa Armji wydał własne zarządzenia [1]). Podgrupę Czerwin — Nadbory miały utworzyć oddziały podpułkownika Kopy, część 4-go pułku pomorskiego i szwadron 115-go pułku ułanów (2 sierpnia był wysłany do Śniadowa). Generał Suszyński miał dowodzić drugą podgrupą, broniącą Ostrołęki, a pułkownik Obuch-Woszczatyński, podlegając generałowi Suszyńskiemu, miał utrzymać się na linji Dudy — Dęby — Lipniki — Krobia — Golanka. Generał Wroczyński nie posiadał jednak łączności z pułkownikiem Obuch-Woszczatyńskim, ani z podpułkownikiem Kopą, wobec czego wpływ jego rozciągał się tylko na oddziały zgrupowane w rejonie Ostrołęki. Generał Wroczyński oceniał dość pesymistycznie położenie własne, meldował Dowództwu Armji (przez Naczelne Dowództwo), że nieprzyjaciel obchodzi Ostrołękę od północy. Dodawał przytem, „przeciwdziałać obejściu nie jestem w stanie z powodu słabych sił" [2]). Należy zaznaczyć, że generał Wroczyński wiedział już, że ma przyjechać generał Roja, zapytywał więc, jakie dowództwo generał Roja otrzyma. W nocy z 3 na 4 sierpnia generał Roja przybył na stację Pasieki. Po przyjeździe udał się na szosę Rożan — Ostrów, skąd wysłał do podpułkownika Kopy rozkaz Nr. 3 [3]). W tymże rejonie generał Roja spotkał II bataljon 4-go pułku pomorskiego, (który był rozbity w Śniadowie) i dał mu zadanie obrony rejonu stacji Pasieki. Podpułkownik Kopa miał wysunąć się na wschód, równolegle do linji kolejowej Ostrołęka — Ostrów i nawiązać łączność z Ostrowią Mazowiecką. Generał Roja zapowiadał podpułkownikowi Kopie, że udaje się do Ostrołęki i ma zamiar przeciwnacierać z tego rejonu w kierunku południowo-wschodnim.

W godzinach popołudniowych generał Roja przyjechał do Ostrołęki i prawdopodobnie nie czekał na formalne przejęcie dowództwa, gdyż odrazu udał się na odcinek bojowy, występując w roli dowódcy. W tym czasie generał Wroczyński wydaje jeszcze rozkazy i jego

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1152. Dtwo Grupy gen. Wroczyńskiego. Rozkaz op. Nr. 7 z 4.VIII. Dokument Nr. 519.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1152. Dtwo Grupy gen. Wroczyńskiego z 4.VIII. Dokument Nr. 520.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1097. D-two Grupy gen. Roji z 4.VIII.

rozkaz operacyjny Nr. 6 nosi datę 4 sierpnia godzina 17 [1]). Rozkazem tym powierzano podpułkownikowi Błeszyńskiemu zadanie obrony lewego brzegu Narwi (205-y pułk ochotniczy, dwa bataljony pułku pomorskiego, 115-y i 118-y pułki ułanów i dwie baterje), obronę zaś prawego brzegu powierzono dowódcy 2-go pułku ułanów, majorowi Jasiewiczowi, któremu podpułkownik Błeszyński miał odesłać szwadrony 2-go pułku ułanów. Generał Wroczyński przewidywał w razie konieczności cofania się odwrót na linję rzeka Omulew — Korczaki — Troszyn.

O godzinie 16 pułkownik Zarzycki, szef sztabu grupy generała Roji, donosił o objęciu dowództwa przez generała Roję i o odparciu 2 ataków nieprzyjaciela na Susk, Nową Wieś i Wojciechowice, prosząc Naczelne Dowództwo (wobec braku łączności) o przesłanie tego meldunku Dowództwu Frontu i Armji [2]).

W ciągu reszty dnia Dowództwo Grupy zajęte było walką na linji Susk — Nowa Wieś — Teodorowo. O godzinie 21 pułkownik Zarzycki donosił Dowództwu 1-ej Armji o odparciu 3 ataków na tej linji, zaznaczając, że akcja na Dylewo (wysłano w tym kierunku dywizjon 18-go pułku ułanów) z powodu napotkania w tym rejonie silnej obsady nieprzyjacielskiej chwilowo została zatrzymana [3]).

O godzinie 23 generał Roja wysłał pismo do pułkownika Piskora [4]), donosząc o rozbiciu grupy pułkownika Obuch-Woszczatyńskiego, której resztki znajdują się nad Orzycem. Pułkownik Obuch-Woszczatyński meldował o posuwaniu się znacznych sił kawalerji i piechoty nieprzyjaciela i w związku z tem generał Roja podawał: „należałoby natychmiast [w kierunku?] Mława, Przasnysz zadyrygować przynajmniej po jednym pułku oraz Ostrołękę zasilić piechotą, przynajmniej w sile czterech baonów".

Wkońcu po odrzuceniu natarć wydał nowy dowódca grupy rozkaz Nr. 1 [5]). Nakazano wydzielenie (do dnia 6 sierpnia) kawalerji z grupy podpułkownika Błeszyńskiego i oddanie jej generałowi Karnickiemu, „dowódcy grupy zachodniej", który miał bronić dostępu

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1152. Dtwo Grupy gen. Wroczyńskiego. Dokument Nr. 518.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1097. Dtwo Grupy gen. Roji. Nr. 4 z 4.VIII. Dokument Nr. 522.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1097. Dtwo Grupy gen. Roji. Nr. 7 z 4.VIII. Dokument Nr. 523.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1097. Dtwo Grupy gen. Roji. Nr. 9/op. z 4.VIII. Dokument Nr. 525.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1097. Dtwo Grupy gen. Roji z 4.VIII. Rozkaz op. Nr. 1. Dokument Nr. 521.

do Ostrołęki od zachodu i północy. Otrzymywał on 2=i pułk ułanów, 108=y pułk ułanów i szwadron 115=go pułku ułanów. Natomiast podpułkownik Błeszyński miał bronić Ostrołęki od wschodu 205=ym pułkiem ochotniczym, dwoma bataljonami 4=go pułku pomorskiego, bataljonem morskim, dwiema baterjami i szwadronem 5=go pułku strzelców konnych.

Grupa pułkownika Obuch=Woszczatyńskiego, odrzucona 3 sierpnia przez 34=ą brygadę 12=ej dywizji strzelców, wycofała się w kierunku zachodnim. Stan tej grupy wynosił 4 sierpnia około 200 — 250 ludzi.

W dniu 4 sierpnia pułkownikowi Obuch=Woszczatyńskiemu nie udało się zatrzymać długo nad Szkwą i ostatecznie wycofał się na linję rzeki Omulew. Nakazał on obsadzenie linji tej rzeki na odcinku od granicy pruskiej do wsi Brodowe Łąki, co też strzelcy graniczni wykonali. Na odcinku grupy znalazły się dwa szwadrony 13=go pułku ułanów, które już od kilku dni działały na własną rękę w rejonie działań strzelców granicznych i pomagały im przy przeprowadzaniu zwiadów.

Grupa generała Suszyńskiego została 4 sierpnia podzielona przez dowódcę na 3 podgrupy: pułkownika Obuch=Woszczatyńskiego, podpułkownika Błeszyńskiego i majora Jasiewicza. Podpułkownik Błeszyński otrzymał: 205=y pułk ochotniczy, kompanję marszową 9=go pułku piechoty legjonów, I bataljon 4=go pułku pomorskiego, trzy szwadrony 108=go pułku ułanów, 3=i szwadron 115=go pułku ułanów, 4=y szwadron 5=go pułku strzelców konnych, 1=y szwadron 2=go pułku ułanów, szwadron karabinów maszynowych 2=go pułku ułanów, pluton jazdy tatarskiej, baterję 8=go dywizjonu artylerji konnej oraz 5=ą i 6=ą baterje 17=go pułku artylerji ciężkiej (działa 75 mm). Zadaniem jego była obrona rejonu Ostrołęki od wschodu.

Major Jasiewicz, który miał bronić Ostrołęki od północy, otrzymał dywizjon 18=go pułku ułanów, cztery szwadrony 2=go pułku ułanów, szwadron 115=go pułku ułanów, 3=ą baterję 8=go dywizjonu artylerji konnej i 4=ą baterję 17=go pułku artylerji ciężkiej.

W tem położeniu rozpoczął się w dniu 4 sierpnia bój pod Ostrołęką. Nieprzyjaciel uderzył na odcinek 205=go pułku ochotniczego i na odcinek Nowa Wieś — Susk. Natarcie to odrzucono i jakiś czas na przedpolu było spokojnie, chociaż widoczne było znaczniejsze skupienie kawalerji nieprzyjaciela, która w każdej chwili mogła znów zagrozić. Popołudniu przyjechał do Nowej Wsi generał Roja i kazał 4=mu szwadronowi 2=go pułku ułanów szarżować na Ołdaki, poczem udał się do Suska i wydał 1=mu szwadronowi 2=go pułku

ułanów rozkaz wykonania szarży na Zabiele. Nie wiadomo, czy generał Roja miał jakieś szersze zamiary, wszystko raczej wskazuje, że chodziło tu o pobudzenie oddziałów własnych do czynnej obrony.

Wspomniane oddziały wykonały zadanie i 4-y szwadron rzeczywiście wypędził z Ołdak nieprzyjaciela. Również i 1-y szwadron szarżował na Zabiele, ale szarża kawalerji nieprzyjaciela zmusiła go do odwrotu.

Po walce odcinek obsadziła piechota (bataljon morski i I bataljon 4-go pułku pomorskiego), szwadrony zaś wycofano do wsi Ławy i Goworki. O godzinie 20 podpułkownik Błeszyński nakazał, by 205-y pułk ochotniczy wraz z I bataljonem 4-go pułku pomorskiego trzymały odcinek od Narwi (Laskowiec) do toru kolejowego, rejon stacji Ostrołęka miał trzymać bataljon morski, który w prawo łączył z kawalerją (szwadron 5-go pułku strzelców konnych w Tobolicach i szwadron 115-go pułku ułanów w Dzbeninie).

W tym czasie major Jasiewicz obsadził 2-im szwadronem 2-go pułku ułanów Antonie, 3-im szwadronem Białobiel i szwadronem technicznym tegoż pułku przeprawy na Omulewie.

Popołudniu wysłano w kierunku Dylewa dywizjon 18-go pułku ułanów, który dotarł bez przeszkód do Ostrowa, a o godzinie 18 napotkał pod Dylewem silny opór nieprzyjaciela. Dywizjon usiłował nacierać w szyku pieszym, ale został odrzucony i musiał się cofać. Odwrót jego ubezpieczył 2-gi szwadron 2-go pułku ułanów, który w tym czasie przybył do Ostrowa i wysłał podjazd do Szwendrowego Mostu. Ostatecznie kawalerja wycofała się na linję Antonie — Białobiel. Wzgórza koło wsi Lasek obsadził III bataljon 4-go pułku pomorskiego.

Grupa Działdowo. Generał Roja, podejmując organizację oddziałów swojej grupy na terenie Dowództwa Okręgu Generalnego Pomorze, podkreślał konieczność obrony Pomorza. Po przybyciu jego na front sprawa ta będzie wysuwać się na pierwszy plan. W związku z powyższem pozostawał rozkaz Dowództwa Okręgu Generalnego Pomorze z 3 sierpnia, tworzący grupę operacyjną Pomorze, która miała składać się ze szwadronów pieszych, plutonu konnego, szwadronu karabinów maszynowych, 3-go pułku strzelców granicznych oraz pociągu pancernego „Kaniów". Dowódcą grupy wyznaczono pułkownika Habicha, dowódcę 3-go pułku strzelców granicznych, który otrzymał zadanie niedopuszczenia za wszelką cenę nieprzyjaciela do przecięcia linji kolejowej Warszawa — Gdańsk. Terenem działania tej grupy miał być rejon Działdowo — Mława.

W dniu 3 sierpnia pułkownik Habich przybył do Działdowa wraz z częścią swojej grupy. W tymże dniu wyjechał z Dowództwa Okrę-

gu Generalnego Pomorze bataljon 265-go pułku piechoty majora Krudowskiego, który 4 sierpnia znalazł się w Mławie. Pułkownik Habich, nie mając początkowo wiadomości o położeniu wysłał wieczorem 3 sierpnia podjazd oficerski z zadaniem nawiązania łączności z grupą pułkownika Obuch-Woszczatyńskiego. Podjazd ten dotarł do Chorzel i otrzymał wiadomości o położeniu grupy pułkownika Obuch-Woszczatyńskiego.

Grupa generała Żeligowskiego. Wobec przebiegu działań wieczorem 3 i w nocy z 3 na 4 sierpnia generałowie Żeligowski i Witkowski utracili rano 4 sierpnia kontakt i wpływ na podległe oddziały. Generał Żeligowski, licząc się rano 4 sierpnia z bezpośredniem zagrożeniem Ostrowi Mazowieckiej, nakazał w ostatniej chwili podjęcie przygotowań do obrony tego rejonu, polecając obsadzenie skraju miasta oddziałami sztabowemi i ciężką artylerją. Przedpołudniem 4 sierpnia oddziały te zostały zaatakowane przez 48-ą brygadę 16-ej dywizji strzelców i wyrzucone z miasta. Wtedy generał Żeligowski wraz ze sztabem i generałem Witkowskim odjechał (około godziny 12) w kierunku Wyszkowa, Ostrów zaś wpadła w ręce nieprzyjaciela.

Tymczasem oddziały grupy ruszyły o świcie, zamierzając osiągnąć rejony podane przez generała Witkowskiego. 10-a dywizja piechoty wraz z 41-ym pułkiem piechoty podążyła szosą, równolegle z prawej strony szosy posuwały się: III brygada litewsko-białoruska, 35-y pułk piechoty i IV bataljon 157-go pułku piechoty. Dywizja ochotnicza, wyruszywszy znacznie później niż inne oddziały, maszerowała przez Srebrną na Paproć Małą.

Około godziny 6 kolumna 10-ej dywizji piechoty i 41-go pułku piechoty przytrzymała jeńca w okolicy Prosienicy, który zeznał, że w Kalinowie nocowała 46-a brygada z 16-ej dywizji strzelców. Wówczas dowódca 10-ej dywizji piechoty porozumiał się z dowódcą 41-go pułku piechoty i ten ostatni podjął natarcie w kierunku Guty-Bujno — Kalinowo.

Natarcie 41-go pułku piechoty odrzuciło nieprzyjaciela i pułk osiągnął linję Guty-Bujno — Kalinowo, na której pozostał aż do ukończenia przemarszu oddziałów i taborów cofających się na Ostrów Mazowiecką. Tymczasem 10-a dywizja piechoty osiągnęła skraj lasu o 3 km od Ostrowi i stwierdziła, że dalszą drogę zamknął nieprzyjaciel.

Zawiązała się walka, którą rozpoczęły najpierw oddziały sztabowe i taboryci. Te oddziały nieprzyjaciel zepchnął, odrzucając zpowrotem do lasu. Po nadejściu 29-go i 28-go pułków podjęto natarcie

wzdłuż szosy i wyrzucono nieprzyjaciela z drogi marszu. Około godziny 13 opanowano Ostrów zpowrotem.

Wykorzystując to powodzenie, część oddziałów, maszerująca za 10-ą dywizją piechoty, przedostała się również na Ostrów, ale 41-y pułk (ponosząc duże straty) i IV bataljon 157-go pułku piechoty musiały ominąć Ostrów od strony północno-zachodniej i cofać się na Komorowo. Tą samą drogą odszedł również 35-y pułk piechoty. Natomiast najgorzej wyszła dywizja ochotnicza, maszerująca rano 4 sierpnia przez Srebrną na Paproć Małą. Po dojściu do rejonu Paproci Małej dywizja ochotnicza starła się z oddziałami 33-ej dywizji strzelców, które w tym czasie wzmocniły 46-ą brygadę 16-ej dywizji strzelców (odrzuconą przez 41-y pułk piechoty). Nieprzyjaciel zagrodził drogę.

Około godziny 15, w chwili, gdy kolumna 201-go pułku skręcała na Guty-Bujno, nieprzyjaciel uderzył z kilku stron i rozbił ją. Rozbitki 201-go pułku wycofały się lasem wślad za 41-ym pułkiem piechoty na Komorowo.

Wieczorem oddziały grupy zebrały się w rejonie Dybek i Wiśniewa.

Działalność Dowództwa Grupy potoczyła się wieczorem w dwóch kierunkach. Z jednej strony z Wyszkowa nawiązywano kontakt z Dowództwem Armji i po otrzymaniu rozkazów, które zupełnie nie odpowiadały położeniu, starano się o ich zmianę, z drugiej zaś strony starano się podległe, zdezorganizowane niepowodzeniem oddziały ująć zpowrotem w ręce. O godzinie 20 dnia 4 sierpnia wyszedł rozkaz Nr. 132 [1]), który zarządzał, aby 10-a dywizja piechoty zanocowała w Dybkach, a 41-y pułk piechoty w Wiśniewie. Generał Witkowski miał przejść (z III brygadą litewsko-białoruską, bataljonem morskim i 13-ym pułkiem ułanów) do Długosiodła. 35-y pułk piechoty przydzielono 10-ej dywizji piechoty. Dywizja ochotnicza miała osiągnąć rejon Puzdrowizny i Laskowizny i nawiązać łączność z grupą generała Osińskiego w Broku oraz z 10-ą dywizją piechoty w Dybkach.

Wkrótce otrzymano wiadomości o zajęciu przez nieprzyjaciela Broku i wtedy generał Żeligowski nakazał [2]), ażeby dywizja ochotnicza zanocowała w Laskowiźnie.

Grupa generała Osińskiego. W ciągu dnia 4 sierpnia generał Osiński ustalił w rozkazach obsadzenie linji Bugu i przedmościa Małkini.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1216. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego. L. 132 z 4.VIII.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1216. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego. L. 133 z 4.VIII.

O godzinie 0.15 generał Osiński nakazał [1]), aby 1-a litewsko-białoruska dywizja obsadziła przedmoście Małkini, luzując oddziały pułkownika Żymierskiego (17-a dywizja piechoty i 2-go dywizja piechoty legjonów), które obejmowały obsadę odcinka od Zgleczewa do ujścia Nurca. Generał Rządkowski otrzymywał 1-ą litewsko-białoruską, 8-ą dywizję piechoty oraz bataljon majora Matczyńskiego (zadanie tego ostatniego: obsadzenie mostu w Broku). Ponadto generał Rządkowski dostał pluton czołgów, pociąg pancerny „Lis-Kula", prócz tego miał przybyć 201-y pułk szwoleżerów.

Generał Rządkowski otrzymał polecenie zatrzymania 8-ej dywizji piechoty w odwodzie w rejonie Guty — Lipnik — Krupy.

Po wydaniu rozkazu ustalającego obsadę odcinka wyszły jeszcze zarządzenia, wysuwające zasady obrony [2]). Przy wprowadzeniu w czyn zasad walki manewrowej, o której na różnych szczeblach dowodzenia pisano, przedmoście Małkini miało być „główną podstawą operacyjną".

W nocy z 3 na 4 sierpnia pułkownik Żymierski zarządził, aby 8-a dywizja piechoty obsadziła odcinek przedmościa Małkini od Carskiej Łaski [3]) do toru kolejowego Małkinia — Ostrów, a IV brygada piechoty legjonów — od toru kolejowego Małkinia — Ostrów do ujścia rzeki Broczyska do Bugu. O godzinie 6.10 pułkownik Żymierski wysłał majora Matczyńskiego do Broku z zadaniem obrony przeprawy.

Po otrzymaniu nowego rozkazu generała Osińskiego [4]) pułkownik Żymierski zarządził [5]), aby IV brygada piechoty po zluzowaniu jej przez 1-ą litewsko-białoruską dywizję przeszła na odcinek Nur — Zgleczewo, zajmując w ten sposób lewe skrzydło podgrupy pułkownika Żymierskiego. Na prawem skrzydle tej podgrupy (Nur — ujście rzeki Nurzec) pozostała 17-a dywizja piechoty.

Około godziny 19.20 pułkownik Żymierski odjechał z Małkini, meldując Dowództwu Grupy o zdaniu obrony przedmościa Małkini generałowi Rządkowskiemu.

Generał Rządkowski natomiast swój rozkaz o przegrupowaniu wydał o godzinie 8 [6]), nakazując, by II brygada 1-ej litewsko-biało-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 921. Dtwo Grupy gen. Osińskiego z 4.VIII dodatek do rozkazu Nr. 2269 z 3.VIII.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 921. Dtwo Grupy gen. Osińskiego L. 2274 z 4.VIII.

[3]) Obecnie Zgleczewo Panieńskie.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 921. Dtwo Grupy gen. Osińskiego z 4.VIII dodatek do rozk. Nr. 2269 z 3.VIII.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1373. Dtwo Grupy płk. Żymierskiego Nr. 806/6, rozkaz op. Nr. 71.

[6]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1297. Dtwo Grupy gen. Rządkowskiego Nr. 4303 z 4.VIII.

ruskiej dywizji zluzowała oddziały pułkownika Żymierskiego. I brygada miała pozostać na odcinku Nur — Carska Łaska do czasu zluzowania przez pułkownika Żymierskiego, poczem miała przybyć do Małkini. W ciągu tego dnia nieprzyjaciel atakował wzdłuż toru kolejowego Czyżewo — Małkinia oraz między torem kolejowym a Bugiem. Zawiązały się walki, które zmusiły do wzmocnienia prawego skrzydła 36-go pułku najpierw bataljonem 24-go pułku piechoty, a następnie — całym 24-ym pułkiem piechoty. Nieprzyjaciela odrzucono.

Późnym wieczorem do rejonu Klukowa skierowano z Małkini 4-y pułk piechoty legjonów z zamiarem rozbicia znajdującego się tam nieprzyjaciela. Donoszono również, że Brok został przez majora Matczyńskiego opuszczony. Okazało się, że w rejonie Klukowa nieprzyjaciela nie było, więc 4-y pułk piechoty legjonów powrócił, a następnie został zluzowany przez grodzieński pułk z 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji. Pułk ten obsadził rejon Klukowo — Glina, nowogródzki pułk zatrzymano w odwodzie w Małkini.

1-a litewsko-białoruska dywizja po wycofaniu się w dniu 3 sierpnia znalazła się na lewym brzegu Bugu, który obsadziła I brygadą (Nur — Carska Łaska). II brygada odmaszerowała rano 4 sierpnia i przybyła wieczorem do Małkini, gdzie — o czem już była mowa — zluzowała oddziały IV brygady piechoty legjonów.

17-a dywizja piechoty obsadziła w dniu 4 sierpnia odcinek nad Bugiem od Nura do ujścia rzeki Cetyni, przyczem na lewem skrzydle znalazła się XXXIII brygada piechoty a na prawem XXXIV brygada wraz ze 155-ym pułkiem piechoty. Dywizja nie miała łączności w prawo (z 15-ą dywizją piechoty) i wobec tego musiała ubezpieczyć silnie swoje prawe skrzydło.

W ciągu dnia 4 sierpnia zarówno na odcinku I brygady litewsko-białoruskiej, jak i na odcinku 17-ej dywizji piechoty, panował spokój i dopiero późnym wieczorem 4 sierpnia zaznaczyły się pierwsze usiłowania nieprzyjaciela przekroczenia Bugu na odcinku 17-ej dywizji piechoty, które udaremniono.

Dowództwo Grupy generała Osińskiego otrzymało popołudniu wiadomości o walce na przedmościu Małkini. Wieczorem generał Osiński zawiadomił generała Rządkowskiego [1]), że generał Żeligowski otrzymał zadanie uderzenia od północy na nieprzyjaciela, któryby atakował przedmoście Małkini. Ponadto miał on utrzymać łączność z przedmościem i natychmiast obsadzić przeprawę w Broku. Wtedy major Matczyński miał odejść do odwodu generała Rządkowskiego.

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 921. Dtwo Grupy gen. Osińskiego. Nr. 2284 z 4.VIII.

Tym samym rozkazem generał Osiński nakazał skierowanie IV brygady piechoty legjonów do Treblinki (na południe od Małkini).

Działania sowieckie.

III korpus kawalerji. W nocy z 3 na 4 sierpnia 15-a dywizja kawalerji otrzymała zadanie uderzenia na Ostrołękę, posuwając się wzdłuż szosy Miastkowo — Ostrołęka, przyczem I brygada miała uderzyć od zachodu na Ostrołękę; 10-a dywizja kawalerji po zgrupowaniu się w Tarnowie miała ruszyć przez Łątczyn, Troszyn, Kaczyny na Ostrołękę i odrzucić Polaków, nie dając im możności przerzucenia nowych oddziałów i rozprzestrzenienia się na wschód.

Rano 15-a dywizja kawalerji natarła, ale na linji Teodorowo — Nowa Wieś napotkała opór. Wskutek zagrożenia na południowem skrzydle odeszła ona w ciągu przedpołudnia za rzekę Ruż. 10-a dywizja kawalerji nie pomogła 15-ej dywizji, gdyż cały czas pozostawała bezczynnie w rejonie Troszyn — Kurpie (meldując o rzekomych walkach). Popołudniu 15-a dywizja kawalerji wznowiła natarcie w rejonie Nowej Wsi, ale nie osiągnęła powodzenia.

O godzinie 11.36 dowódca korpusu wytknął dowódcy 10-ej dywizji kawalerji brak współdziałania z 15-ą dywizją kawalerji, co przyczyniło się do niepowodzenia dotychczasowych natarć. Wobec tego przynaglał wykonanie zadania. Dowódca 10-ej dywizji kawalerji odparł, że nie posiada pocisków artyleryjskich oraz że jego lewy bok nie jest zabezpieczony od strony Śniadowa.

10-a dywizja kawalerji wreszcie ruszyła. Niebawem spotkała się z oddziałami polskiemi, które odrzuciła na linję Ławy — Rzekuń. 10-a dywizja kawalerji zajęła: rejon Susk — I brygadą wraz z 57-ym pułkiem kawalerji, rejon toru kolejowego — 58-ym pułkiem; 60-y pułk pozostał w odwodzie za lewem skrzydłem. 15-a dywizja kawalerji znalazła się w Laskowcu i Nowej Wsi (III brygada w linji a II brygada w odwodzie); I brygada tej dywizji zatrzymała się w Dylewie.

Na tych stanowiskach korpus zatrzymał się, gdyż nie miał pocisków oraz nie mógł złamać napotkanego oporu Polaków [1]).

4-a armja. W dniu 4 sierpnia dywizje 4-ej armji utraciły styczność bojową z oddziałami polskiemi i, nie napotykając przeszkód, maszerowały w ogólnym kierunku na zachód. Stanowiska, które osiągnęły wieczorem 4 sierpnia, podano na mapie.

15-a armja. Rano dnia 4 sierpnia oddziały 4-ej dywizji strzelców znajdowały się w rejonie Zambrowa, a 16-a dywizja strzelców

[1]) Działania korpusu według Gaja l. c.

w rejonie Guty-Bujno, Kalinowo i pod Ostrowią. 33-a dywizja strzelców nadciągała, posuwając się za prawem skrzydłem 16-ej dywizji strzelców, a 11-a dywizja strzelców znajdowała się w rejonie Szulborze — Skłody-Koty.

W związku z tem położeniem 15-ej armji narzucała się dogodna okazja zniszczenia grupy generała Żeligowskiego.

Rano dnia 4 sierpnia prawe skrzydło, to jest 4-a dywizja strzelców, ruszyło w kierunku zachodnim i, nie znajdując przeszkód, osiągnęło rejon Poryte-Jabłoń — Krajewo Borowe.

Natomiast inny był przebieg walk 16-ej dywizji strzelców. Przedpołudniem tego dnia 48-a brygada 16-ej dywizji natarła na Ostrów i około południa opanowała miasto. 46-a brygada starała się zagrodzić szosę Zambrów — Ostrów, ale została odrzucona natarciem Polaków. W tym czasie nadeszła z pomocą 33-a dywizja strzelców [1]), która zaatakowała kolumnę polską (dywizja ochotnicza) w rejonie Pęchratki i Paproci Małej; zawróciły również oddziały 16-ej dywizji strzelców, uderzając ponownie na oddziały cofające się szosą.

W walce tej oddziały polskie zostały odrzucone w kierunku zachodnim i tylko część ich zdołała przebić się przez Ostrów. W ręce Rosjan wpadła bogata zdobycz.

Wieczorem 4 sierpnia 16-a dywizja strzelców stanęła w rejonie Ostrowi, natomiast 33-a dywizja strzelców zatrzymała się na szosie Zambrów — Ostrów. 4-a dywizja strzelców osiągnęła linję Poryte-Jabłoń — Krajewo Borowe [2]). 11-a dywizja strzelców napotkała na swej drodze przeciwnika, broniącego dostępu do Małkini, i z tego powodu musiała pozostawić jedną brygadę na miejscu celem zabezpieczenia sobie tyłów i skrzydła, a z resztą sił posunęła się w kierunku południowo-zachodnim i popołudniu osiągnęła przedniemi oddziałami rejon Broku.

3-a armja. W ciągu dnia 4 sierpnia prawe skrzydło armji (6-a dywizja strzelców) posunęło się nad rzekę Bug i w rejonie toru kolejowego zawiązało walkę z Polakami. 21-a dywizja strzelców podeszła na prawy brzeg Bugu a 56-a dywizja strzelców po ukończeniu mostu w Grannem przeszła na lewy brzeg Bugu. 5-a dywizja przesunęła się z rejonu Szepietowa do Czyżewa.

---

[1]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 159. Dziennik działań 15-ej armji.

[2]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 159. Dziennik działań 15-ej armji, podano przytem, że linję osiągnięto po uporczywym boju. Po stronie polskiej brak danych o walkach w tym rejonie.

Dowództwo 1-ej Armji.

W dniu 3 sierpnia Dowództwo 1-ej Armji wysunęło koncepcję [1]) oderwania się od nieprzyjaciela i wycofania się do rejonów Ostrołęka, Tyszki, Ostrów oraz na przedmoście Małkini i obsadzenie prawem skrzydłem linji Bugu, zamierzając po uporządkowaniu i odpoczynku oddziałów przejść do przeciwnatarcia. Ale Dowództwo Frontu nie zgodziło się na ten projekt i wobec tego nakazano generałowi Żeligowskiemu odwrót do rejonów Szumowo — Żabikowo i Króle Małe — Ruskołęka. Generał Wroczyński miał stanąć też w dwóch grupach: w rejonie Nadbory — Czerwin i Ostrołęki. Zadanie jego było obronne, gdyż miał utrzymać się w tych rejonach i zabezpieczyć lewe skrzydło armji.

W nocy dowódca armji zawiadomił Dowództwo Frontu o wyniku działań 3 sierpnia [2]), stwierdzając, że wobec przerwania frontu pod Czyżewem nie można było powstrzymać odwrotu. Z tego powodu generał Jędrzejewski nakazał odwrót na linję Bugu z przedmościami w Nurze i Małkini. Ale pułkownik Zagórski twierdził, że zarówno on, jak i generał Haller obawiają się, czy to nie będzie zbyt dalekie odchylenie frontu w kierunku zachodnim, „co zagraża niesłychanie całej pozycji grupy gen. Roji w Śniadowie". Równocześnie pułkownik Zagórski podkreślał konieczność utrzymania Małkini, gdyż „właśnie kierunek przez Małkinię jest najważniejszy, tem bardziej, że bez wątpienia tą drogą pójdą największe nieprz. wysiłki". W związku z tem Dowództwo Frontu skierowało do Małkini 201-y pułk szwoleżerów do rozporządzenia generała Jędrzejewskiego.

W tym czasie zarówno w Dowództwie Frontu, jak i w Dowództwie Armji nie zdawano sobie sprawy z rozmiarów przerwy między grupami generałów Żeligowskiego i Osińskiego, szef sztabu frontu proponował bowiem przesunięcie dywizji ochotniczej do rejonu toru kolejowego Małkinia — Łapy.

W ciągu nocy Dowództwo Armji otrzymało wiadomości z Ostrołęki, że piechota grupy obsadzała odcinek Teodorowo — Zabiele i bije się z nieprzyjacielem. Kawalerja grupy trzyma odcinek na północ od Ostrołęki. Z grupy generała Żeligowskiego przyszły wiadomości, że jedna brygada 16-ej dywizji strzelców wyprzedziła pol-

[1]) Patrz wyżej Rozdział IX.

[2]) Arch. Wojsk. teka rozmów juz. Nr. 21. Rozm. juz. gen. Jędrzejewskiego z płk. Zagórskim, wpływ zanotowany w Dtwie 1-ej Armji 4.VIII Nr. 3692. Dokument Nr. 443.

skie oddziały (cofające się szosą Zambrów — Ostrów), zaatakowała tabory pod Ostrowią. Brygadę tę odrzucono.

O godzinie 10.30 Dowództwo Armji otrzymało rozkaz [1]) Dowództwa Frontu, wytykający „brak aktywności i inicjatywy i niczem nieuzasadnioną wstrzemięźliwość grupy gen. Wroczyńskiego od samego początku jej istnienia". Nowy dowódca generał Roja miał podjąć jak najenergiczniejsze działania, przedewszystkiem wykorzystując kawalerję „bezwzględnie w sposób ofensywny". Z chwilą osiągnięcia bezpośredniego połączenia drutowego z Dowództwem Frontu generał Roja wychodził z dyspozycji Dowództwa 1-ej Armji, przechodząc pod rozkazy Dowództwa Frontu.

W ciągu przedpołudnia Dowództwo Armji całą uwagę skupiło na przedmościu Małkini; rozkazem Nr. 3702 [2]) potwierdzono poprzednio wydane rozkazy, przyczem nakazano generałowi Żeligowskiemu, aby uderzył na nieprzyjaciela, któryby atakował przedmoście Małkini i utrzymał z niem łączność. Południowe skrzydło grupy generała Roji miało osłaniać lewą flankę generała Żeligowskiego i utrzymywać łączność między grupami.

Dowódca armji, licząc się ze słabością swoich sił i brakiem odwodów, stwierdzał [3]), że wedle jego oceny sytuacja jest bardzo poważna. Nie mogąc rachować na oddziały IV brygady piechoty, 8-ej dywizji piechoty i 17-ej dywizji piechoty, zamierzał użyć całą 1-ą litewsko-białoruską dywizję na przedmościu Małkini.

O tej dywizji Dowództwo Armji wyrażało się w meldunkach bardzo pochlebnie i „za niezrównane jej męstwo" proponowało „odznaczenie jej krzyżem virtuti militari" [4]).

Popołudniu Dowództwo Armji nie otrzymało dostatecznych wiadomości z grupy generała Żeligowskiego i generała Roji. Wiedziano wprawdzie, że oddziały generała Żeligowskiego toczyły walkę w rejonie Guty-Bujno [5]), ale o rezultatach tego boju nie było nic wiadomo. Donoszono o opanowaniu przez sowiecką 53-ą dywizję strzelców Śniadowa i o zaciętych walkach w rejonie Ostrołęki, którą nieprzyjaciel okrążał od północy i zachodu.

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dtwo Frontu Płn. Wsch. Nr. 2904 z 4.VIII. Dokument Nr. 502.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3702 z 4.VIII. Dokument Nr. 528.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3708 z 4.VIII. Dokument Nr. 532.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 23. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3716 z 4.VIII meld. syt. Nr. 208 g. 16. Dokument Nr. 536.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 23. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3716 z 4.VIII meld. syt. Nr. 208 g. 16. Dokument Nr. 536.

W tem położeniu Dowództwo Armji nie porzucało poprzednich zamiarów co do grupy generała Żeligowskiego, o czem świadczyłby następujący zwrot w meldunku sytuacyjnym: „Zamiarem Dtwa Armji w dniu dzisiejszym jest skoncentrowanie grupy gen. Żeligowskiego, by w dniu 5.VIII przejść do kontrakcji w ogólnym kierunku Zaręby — Andrzejewo". Generałowi Żeligowskiemu nakazano zgrupowanie się w rejonie Ostrowi i wykonanie powyższego zadania [1]).

Tymczasem przed wieczorem przyszły meldunki o klęsce grupy generała Żeligowskiego; donoszono nawet o panice w Ostrowi. Na wiadomość o tem dowódca armji rozkazał o godzinie 17, ażeby zatrzymać oddziały na linji okopów „specjalnie przy głównej drodze i na Długosiodło" [2]) i zastosować najostrzejsze środki celem opanowania paniki. Ale powyższy rozkaz (rejon zatrzymania oddziałów) został anulowany i nakazano trzymanie rejonu Ostrowi [3]).

Otrzymane wiadomości szef sztabu armji podał dowódcy frontu, prosząc o „najśpieszniejsze wysłanie możliwie świeżych i odpowiednio silnych oddziałów na Wyszków celem obsadzenia okopów".

Dalsze meldunki, które otrzymano, podawały, że wprawdzie toczyły się jeszcze walki w rejonie Ostrowi, którą odebrała 10-a dywizja piechoty, ale nadziei utrzymania miasta nie było. Potwierdziły się wiadomości o rozbiciu XVIII brygady piechoty. O tych zdarzeniach doniesiono Dowództwu Frontu, zaznaczając przytem, że generał Żeligowski otrzymał rozkaz „bezwzględnego i za wszelką cenę utrzymania Ostrowi" [4]).

W odpowiedzi na to szef sztabu frontu zawiadomił, że zwrócił się do Naczelnego Dowództwa, aby przysłano z Warszawy jeszcze w ciągu nocy do Wyszkowa wszelkie „zbędne tam oddziały ochotnicze" celem obsadzenia linji Ostrykół — Długosiodło — Brańszczyk.

Po otrzymaniu bliższych wiadomości od szefa sztabu generała Żeligowskiego, który wysunął niemożliwość wykonania o świcie 5 sierpnia przeciwnatarcia z Ostrowi na Zaręby — Andrzejewo, Dowództwo Armji nie żądało wykonania rozkazu Nr. 3711.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3711 z 4.VIII. Dokument Nr. 533.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Rozkaz gen. Jędrzejewskiego bez Nr. z 4.VIII. Dokument Nr. 538.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji L. 3729 z 4.VIII. Dokument Nr. 541.

[4]) Arch. Wojsk. teka rozmów juz. Nr. 21. Rozmowa juz. płk. Zagórskiego z ppłk. Kleebergiem z 4.VIII. Dokument Nr. 513.

W ten sposób przedstawiała się działalność Dowództwa Armji w dniu 4 sierpnia. Nie posiadało ono łączności ani wpływu na działania grupy generała Roji, a rozkazy dla generała Żeligowskiego wobec klęski grupy nie weszły w życie. Należy dodać, że w dniu 4 sierpnia nie zdołano dokładnie ustalić położenia i stanu grupy i tego dnia właściwie Dowództwo Armji rozporządzało całkowicie tylko grupą generała Osińskiego.

Wieczorem Dowództwo Armji przystąpiło do nowej pracy: Otrzymano bowiem o godzinie 20.30 rozkaz Dowództwa Frontu [1]), zawierający dyspozycję na dzień 5 sierpnia. 1-a armja miała trzymać linję rzeki Bugu od ujścia Nurca aż po Brańszczyk, utrzymując jak najdłużej rejon Ostrowi. Z tego rejonu mogła cofnąć się jedynie w razie ostatecznej konieczności i pod naporem nieprzyjaciela na linję Brańszczyk — Długosiodło — Przetycz. Grupa generała Roji miała trzymać „możliwie długo" linję Czerwin — Ostrołęka — Omulew.

Dowództwo 1-ej Armji w rozkazie Nr. 3738 [2]) z 5 sierpnia ustaliło zadania grup na ten dzień. Generał Żeligowski miał trzymać jedną grupę w rejonie Dybek, a drugą — w rejonie Wiśniewa, kawalerję zaś — na drodze Wyszków — Brok. W tem położeniu generał Żeligowski, sądząc z innych danych, miał pozostać w postawie wyczekującej do czasu rozwinięcia się akcji generała Roji, któremu Naczelne Dowództwo nakazało, aby rano 5 sierpnia uderzył jak najenergiczniej w kierunku Śniadowa, a potem na Ostrów. W każdym razie Dowództwo 1-ej Armji nakazało generałowi Żeligowskiemu przeprowadzenie wywiadu linji obronnej Brańszczyk — Kalinowo — Przetycz — Budy Chrzczanka aż do Narwi i podzielenie jej na odcinki podgrup.

Grupa generała Osińskiego miała trzymać dotychczasową linję, zwracając uwagę na przeprawy w rejonie Broku. Grupa majora Matczyńskiego (bataljon piechoty + ½ szwadronu) miała trzymać południowy brzeg Bugu aż po m. Raźny Stary.

4-A ARMJA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa 4-ej armji Nr. 5).

4-a armja dnia 4 sierpnia odzyskała niewielki odcinek Bugu (Serpelice — Wieliczkowicze) w rejonie na północ od Konstantynowa

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dtwo Frontu Płn.-Wsch. Nr. 2923 z 4.VIII. Dokument Nr. 510.

[2]) Dokument Nr. 610.

i Janowa, tracąc natomiast linję Bugu na całym odcinku grupy generała Junga. Dowódca armji, nie posiadając odwodu, nie ma możności wpłynąć na niekorzystny przebieg działań w grupie generała Junga.

Grupa generała Junga, zachowując niezmieniony podział taktyczny — w ciągu dnia zostaje odepchnięta od Bugu na całym odcinku. Generał Jung, posiadając w odwodzie zaledwie 1 bataljon (III bataljon 60-go pułku piechoty) — nie ma wpływu na przebieg akcji; próba zawrócenia do natarcia w kierunku Bugu grupy pułkownika Kaliszka i pułkownika Gałeckiego nie udaje się, a wsparcie pułkownika Przeździeckiego połową swego odwodu (pół III bataljonu 60-go pułku piechoty) — oczywiście nie zmienia niekorzystnego położenia. Miejsce postoju Dowództwa Grupy — Wojnów.

Grupa pułkownika Przeździeckiego. Noc przeszła spokojnie. Świt 4 sierpnia zastaje oddziały w ugrupowaniu z wieczora 3 sierpnia. Pułkownik Przeździecki nie posiada w swem ręku żadnego odwodu; trzy pułki rozciągnięte są w cienki kordon wzdłuż Bugu na odcinku przeszło 30-kilometrowym, a dowódcy pułków również nie posiadają odwodów. W tem położeniu grupa od rana znalazła się pod natarciem 56-ej dywizji strzelców i dwóch brygad 27-ej dywizji strzelców. Pułkownik Przeździecki przekazane mu przez generała Junga trzy kompanje 60-go pułku piechoty (10-a, 12-a i 3-a kompanje ciężkich karabinów maszynowych) oddaje do dyspozycji dowódcy 59-go pułku piechoty, a sam rozkazami usiłuje skoordynować działania swoich pułków [1]). Popołudniu decyduje się nawet na głębszy odskok na linję Nieciecz — Rogów — Kożuchówek i wyciągnięcie 2 bataljonów 60-go pułku piechoty do odwodu w Sokołowie, lecz przez pozostawienie decyzji rozpoczęcia odwrotu dowódcom pułków [2]), a następnie anulowanie tego rozkazu i zbyt ogólnikowe zarządzenie „stać na zajmowanych pozycjach", przyczynił się znacznie do zerwania łączności pomiędzy pułkami. W ciągu dnia pułkownik Przeździecki przeniósł swoje miejsce postoju z Repek do Sokołowa.

Przebieg działań na odcinkach pułkowych przedstawia się następująco:

Na 60-y pułk piechoty (dwa bataljony) — ugrupowany głównemi siłami na wzgórzach na północo-wschód i wschód od Dzierzby, od

---

[1]) Rozkaz z g. 15.25. Arch. Wojsk. teka Nr. 1652.

[2]) Rozkaz do 59-go p. p. z g. 20.12 i meld. por. Buchowskiego z g. 22.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

rana nacierają bardzo nieśmiało oddziały 56-ej dywizji strzelców, która, ukończywszy około godziny 8 (6 według czasu środkowo-europejskiego) budowę mostu w rejonie Grannego, zaczęła stopniowo przerzucać swoje oddziały na lewy brzeg Bugu. 60-y pułk piechoty odpiera skutecznie natarcie 56-ej dywizji strzelców i utrzymuje się w rejonie Dzierzby do godziny 22 [1]), poczem głównie wskutek wcześniejszego wycofania się 61-go pułku piechoty — wycofuje się w kierunku zachodnim za rzekę Cetynię [2]).

Sytuacja 61-go pułku piechoty jest do południa naogół dobra, lewoskrzydłowy 504-y pułk piechoty 56-ej dywizji strzelców, który już około godziny 8 przerzucił na lewy brzeg Bugu w rejonie Osnówki jeden bataljon [3]) — przeprawia powoli resztę swych sił, zachowując się biernie; II bataljon 61go pułku piechoty, obsadzający „pozycję ryglową na północ i północo-zachód od Gródka przez Jabłonnę na Dzierzby" [4]), utrzymuje Teofilówkę do godziny 16 [5]). Próby 79-ej brygady strzelców sforsowania Bugu w rejonie Bużysk (na północ od Gródka) — z łatwością likwiduje III bataljon 61-go pułku piechoty, zadając nieprzyjacielowi duże straty [6]); na odcinku I bataljonu 61-go pułku piechoty, panuje względny spokój. Lecz wobec wycofywania się 59-go pułku piechoty na Skrzeszew dowódca pułku zarządza około godziny 12 zagięcie skrzydła I bataljonu 61-go pułku piechoty [7]), które stopniowo zamienia się w odwrót całego pułku na linję Jabłonna — Łużki — Czekanów, na której pułk utrzymuje się do wieczora. Wieczorem wskutek powstałej około godziny 21 w Jabłonnie paniki [8]) i utraty łączności z 59-ym pułkiem piechoty [9]) 61-y pułk piechoty wycofał się na ogólną linję Mikosze — Kamionka.

4 sierpnia największy ciężar walki z całej grupy generała Junga spada na 59-y pułk piechoty, zajmujący odcinek od Frankopola włącznie po Drohiczyn (Ruska Strona) włącznie, dwoma bataljonami w pierwszej linji, oraz jednym pozycję ryglową naprzeciw Drohiczyna — na linji Korczew — Laskowiec — Góry. Już przed godziną 4 rozpoczynają się zaciekłe natarcia 80-ej brygady strzelców

---

[1]) Dziennik boj. 56-ej dyw. strz. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2/284/sow.
[2]) Meld. dcy 60-go p. p. z 5.VIII. g. 14.50. Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.
[3]) Dziennik boj. 56-ej dyw. strz. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2/284/sow.
[4]) Meld. płk. Przeździeckiego z 4.VIII. g. 10. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.
[5]) Dziennik boj. 56-ej dyw. strz. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2/284/sow.
[6]) W. Putna — K Wisle i obratno.
[7]) Meld. 61-go p. p. z g. 12.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.
[8]) Meld. 60-go p. p. z 5.VIII g. 14.50. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.
[9]) Meld. por. Buchowskiego z g. 22.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

(27-ej dywizji strzelców). Około godziny 4 — 5 nieprzyjaciel wdarł się na lewy brzeg Bugu pomiędzy Tonkielami i Drohiczynem i opanował wieś Starczewice; dowódca 59-go pułku piechoty, nie mając odwodu, nie jest w stanie podjąć przeciwnatarcia [1]), a lokalne drobne przeciwuderzenia nie mogą wyrzucić nieprzyjaciela za Bug.

Między godziną 6 — 7 nieprzyjaciel sforsował również Bug w rejonie Drohiczyna na odcinku III bataljonu 59-go pułku piechoty, dwa przeciwuderzenia II i III bataljonów 59-go pułku piechoty nie udały się, wobec czego prawe skrzydło 59-go pułku piechoty wycofało się około godziny 7 na linję wzgórz Mogielnica — Korczew — Góry.

Około godziny 9 — 10 wskutek wcześniejszego wycofania się grupy pułkownika Kaliszka z nad Toczny, na odsłonięte skrzydło 59-go pułku piechoty uderzył z rejonu Drożniewa pułk 81-ej brygady strzelców (27-ej dywizji strzelców), zmuszając oddziały 59-go pułku piechoty do wycofania się z Gór — na wzgórze pomiędzy Górami i Laskowcem. Około godziny 10.30 Laskowiec został zajęty przez nieprzyjaciela. Flankowe uderzenie nieprzyjaciela od strony Drożniewa, trafiwszy na pozycję zwróconą frontem w kierunku nieprzyjaciela, nacierającego od Starczewic i Drohiczyna — łatwo zwijało ją, tak, że około godziny 11 oddziały 59-go pułku piechoty zostały wyrzucone z Korczewa, Szczeglacina i Mogielnicy [2]). Próba odebrania Korczewa przeciwuderzeniem III bataljonu 59-go pułku piechoty nie powiodła się [3]) i około południa bataljony zaczęły odpływać w ogólnym kierunku na Repki. Pułk zatrzymał się ponownie na wzgórzach, leżących na południe od Gałek Szlacheckich i na zachód od potoku przepływającego przez Liszki — Ostrowiec — Sawice Ruskie [4]). Na tej pozycji pułk utrzymał się prawdopodobnie do godziny około 19 — 20, poczem zgodnie z rozkazem pułkownika Przeździeckiego [5]) — rozpoczął ruch ku tyłowi dla zajęcia nowej pozycji na linji Rogów (wyłącznie) — Kożuchówek (włącznie) [6]). W toku wycofywania się nadszedł nowy rozkaz pułkownika Przeździeckiego z godziny 20.12 [7]) anulujący poprzedni z godziny 15.25 i nakazujący

[1]) Meld. 59-go p. p. z g. 5. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

[2]) Meld. 59-go p. p. z g. 7.10, 8.15, 10.25, 11.20 i 11.55. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

[3]) Hist. 59-go p. p. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 155.

[4]) Hist. 59-go p. p. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 155 i meld. 59-go p. p. z g. 16.40 — teka Nr. 1653 i dziennik boj. 2/15-go p. a. p. — teka Nr. 3908.

[5]) Z g. 15.25. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1649 i 1652.

[6]) Hist. 59-go p. p. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 155 i rozkazy 59-go p. p. z g. 18.45, 18.50 i 19.10. — teka Nr. 1653.

[7]) Hist. 59-go p. p. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 155.

„pozostać na zajmowanych pozycjach" oraz zapowiadający, że „jutro moja [płk. Przeździeckiego] grupa ruszy, by znów stanąć nad Bugiem". W wyniku tego rozkazu 59-y pułk piechoty zatrzymał się przejściowo w rejonie Repki — Borychów — Wyrozęby [1]), by po północy zawrócić w kierunku Bugu. W całodziennych walkach 59-y pułk piechoty poniósł bardzo znaczne straty.

Grupa pułkownika Kaliszka — zgodnie z rozkazem, nad ranem ugrupowała swe prawe skrzydło wzdłuż rzeki Toczny do m. Tokary (włącznie), mając w rejonie Laskowca odwodowy 10-y pułk piechoty (bataljon). Odcinek Bugu i rzekę Tocznę po Drożniew (włącznie) obsadził 14-y pułk piechoty, a odcinek Drożniew (wyłącznie) — Tokary (włącznie) — 17-y pułk piechoty [2]).

O godzinie 3 dowódca VII brygady piechoty (pułkownik Silicki), nie wiadomo na jakiej podstawie, wydał rozkaz, który miał ujemny wpływ na przebieg działań oddziałów. Treść rozkazu była następująca: „Ugrupowanie nakazane rozkazem 48 [3]) jest przejściowe; o ile grupa płk. Gałeckiego pójdzie naprzód, to VII br. p. obejmie zpowrotem odcinek Bugu do Mężenina (wł.). O ile grupa płk. Gałeckiego zostanie na Tocznie, to VII br. p. zostanie cofnięta na Tokary — Laskowiec — Korczew — Przekopy, przyczem: 17. p. p. zatrzyma odcinek Tokary (wł.) — Góry (wył.), 10. p. p. obsadzi Góry (wł.) — do krawędzi lasu 2 km na północ od Korczewa, 14. p. p. jednym baonem tworzy rygiel od 10. p. p. do kolana Bugu ponad napisem Przekopy — resztę pułku wycofać należy częściowo przez Korczew, częściowo przez w. w. Mokrzany w rejon skrzyżowania dróg Tokary — Czabaje z drogą Laskowiec — Duplewice, gdzieby również przeszło Dtwo VII Br. P.".

Kto miał zadecydować o tem, czy oddziały pójdą naprzód, czy będą się wycofywały — o tem niema wzmianki. Około godziny 4 nieprzyjaciel natarł na 17-y pułk piechoty w rejonie Tokar i zmusił go do bardzo szybkiego odwrotu w kierunku południowo-zachodnim; przeciwnatarcie 10-go pułku piechoty nie udało się i pułk wycofał się do rejonu wzgórza 162 na południe od Korczewa [4]). 14-y pułk piechoty zapewne na skutek wyżej wymienionego rozkazu oraz niepomyślnego położenia na obu skrzydłach również rozpoczął odwrót [5]), który zatrzymał się dopiero w rejonie Korczew — Józefin.

[1]) Dziennik boj. 1. i 2/15-go p. a. p. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3908 i Hist. 59-go p. p. Rękopis Nr. 155.
[2]) Meld. VII bryg. piech. L. 804/II z 4.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 844.
[3]) L. 803/III z 3.VIII g. 23. — Arch. Wojsk. teka Nr. 844.
[4]) Meld. VII bryg. piech. 804/III z g. 8.15. — Arch. Wojsk. teka Nr. 844.
[5]) Hist. 14-go p. p. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 39.

Zapewne już około godziny 7 — 8 oddziały grupy pułkownika Kaliszka zatrzymały się na linji Korczew — wzgórze 162 (2 km na południo-wschód od Korczewa) — wzgórze 175 — wzgórze 171 (wschód od Duplewic) [1]). Jak długo grupa pułkownika Kaliszka trzymała się na wyżej wymienionej linji i jaki był dalszy przebieg wypadków na odcinku tej grupy — tego z powodu braku dokumentów ściśle odtworzyć nie można. Są ślady, że pułkownik Kaliszek próbował zawrócić swoje oddziały w kierunku Bugu [2]); to samo zresztą próbował zrobić i pułkownik Silicki [3]) — mimo to żadna akcja zaczepna w tym dniu nie była podjęta. Zdaje się, że ani dowódca grupy, ani dowódca brygady nie panowali wcale nad podległemi oddziałami, które działały samodzielnie. Z rozkazu VII brygady piechoty z godziny 15 wynika, jakoby jej oddziały popołudniu jeszcze trzymały się na ogólnej linji Korczew — Duplewice, tymczasem według meldunku dowódcy 59-go pułku piechoty z godziny 11.10 [4]) „ oddziały płk. Kaliszka już przed godziną przeszły Knychówek i walą dalej na płd. zachód... całe nieszczęście w tem, że pułki Kaliszka nie trzymają się nas". Jest również ślad, że po godzinie 15 dowódca VII brygady piechoty stara się zatrzymać oddziały na linji Trębice Górne — Kamianka Lacka — Wańki [5]), lecz z jakim skutkiem — nie wiadomo. Faktem jest, że oddziały 81-ej brygady strzelców nie wysunęły się w tym dniu poza ogólną linję Korczew — Rusków, natomiast grupa pułkownika Kaliszka w nocy z 4/5 sierpnia kontynuowała swój marsz odwrotowy w kierunku Mord.

Odskok grupy pułkownika Kaliszka z linji Bugu i Toczny nieuzasadniony względami taktycznemi oraz jej bierne zachowanie się w ciągu reszty dnia — odsłoniły skrzydła grup i przyczyniły się w głównej mierze do zaniechania akcji zaczepnej grupy pułkownika Gałeckiego i utraty linji Bugu na odcinku grupy pułkownika Przeździeckiego.

Grupa pułkownika Gałeckiego — miała o godzinie 4 w łączności z grupą generała Konarzewskiego ruszyć z linji rzeki Toczny do natarcia z zadaniem odzyskania linji Bugu [6]). Ponieważ oddziały grupy o świcie kończyły dopiero swój marsz odwro-

[1]) Szkic dyslokacyjny z g. 9 i meld. VII bryg. piech. L. 804/IV z g. 15. — Arch. Wojsk. teka Nr. 844.

[2]) Rozkaz op. Nr. 43 z 4.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1657.

[3]) Rozkaz VII bryg. piech. L. 804/IV z g. 15. — Arch. Wojsk. teka Nr. 844.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

[5]) Rozkaz L. 804/VI. — Arch. Wojsk. teka Nr. 844.

[6]) Rozkaz op. gen. Junga Nr. 20 z 4.VIII g. 0.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1633.

towy, zapewne ze względu na zmęczenie oddziałów i konieczność uporządkowania ich — pułkownik Gałecki przesunął początek natarcia na godzinę 10 [1]). Na linji rzeki Toczny oddziały ugrupowały się następująco: w rejonie folwarku Tokary i Hruszew — 16-y pułk piechoty, na odcinku Myszkowice (włącznie) — tor kolejowy (włącznie) — 31-y pułk strzelców kaniowskich, a dalej do m. Czuchleby (włącznie) pułk aeronautyczny; 62-gi pułk piechoty stanął w odwodzie w Niemojkach — w miejscu postoju pułkownika Gałeckiego [2]). Z rana 16-y pułk piechoty bez silnego nacisku nieprzyjaciela, a idąc tylko śladami sąsiedniego 17-go pułku piechoty — wycofał się w kierunku Duplewic, skąd około godziny 10 został zawrócony w kierunku dawnych stanowisk. Około godziny 14 osiągnął folwark Tokary i Hruszew, jednak zaatakowany około godziny 15 z rejonu Tokar (wsi) przez jakiś niewielki oddział nieprzyjaciela — ulega panice i wycofuje się aż pod Łysów; zawrócony w kierunku Hruszewa — podsuwa się pod tę miejscowość — wypierając drobne patrole nieprzyjacielskie z lasku, znajdującego się pomiędzy Hruszewem i Łysowem; natrafiwszy na silny ogień z Hruszewa i zaatakowany z lewej flanki — znowu „w popłochu" wycofuje się w kierunku Łysowa; ostatecznie na nocleg zatrzymał się 16-y pułk piechoty na wzgórzu tuż na północ od Łysowa — bez łączności z sąsiadami i w styczności z patrolami nieprzyjaciela, które zajęły las pomiędzy Hruszewem i Łysowem [3]). 16-y pułk piechoty został wzmocniony kompanją marszową 37-go pułku piechoty w sile 100 bagnetów. Reszta oddziałów grupy (31-y pułk strzelców kaniowskich 62-i pułk piechoty i pułk aeronautyczny) pomimo wydanych rozkazów do natarcia — pozostają na Tocznie w postawie biernej, bez styczności z nieprzyjacielem; jedynie pułk aeronautyczny około godziny 17 wysuwa się do rejonu Puczyce — Ostromęczyn, gdzie bez styczności z nieprzyjacielem staje na nocleg [4]), 31-y pułk strzelców kaniowskich, uzupełniony bataljonem 128-go pułku piechoty, odtworzył w tym dniu swój III bataljon. Bierne pozostawanie za Toczną 3 pułków grupy pułkownika Gałeckiego — z powodu braku dokumentów nie jest wyjaśnione; najprawdopodobniej wstrzymanie na-

[1]) Rozkaz op. Nr. 5 z 4.VIII g. 8.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 707.

[2]) Rozkaz 62-go p. p. z g. 7.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3910.

[3]) Meld. XII bryg. piech. z g. 16 i 22. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1871 oraz dzienniki boj. komp. 16-go p. p. zwłaszcza 7-ej, 9-ej i k. k. m. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3311.

[4]) Hist. 31-go p. strz. kan. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 91 oraz raporty baonów aeronautycznych. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2536.

kazanego natarcia nastąpiło na skutek niepowodzeń na odcinku grupy pułkownika Kaliszka i 16-go pułku piechoty [1]).

II brygada legjonów przedpołudniem załadowała się w Mordach, kierując tabory i kompanję karabinów maszynowych drogą kołową przez Siedlce w kierunku Warszawy. O godzinie 15.30 nastąpił odjazd, a o godzinie 22 brygada została wyładowana w Siedlcach [2]).

Grupa generała Konarzewskiego. Rozkazu generała Konarzewskiego do natarcia w kierunku Bugu nie odnaleziono, być może, że nie został on na piśmie zredagowany. Natarcie grupy rozpoczęło się około godziny 6 z podstawy wyjściowej Szpaki — Kornica — kilku kolumnami: — główna kolumna (55-y, 56-y i 58-y pułki piechoty oraz dwa dywizjony 14-go pułku artylerji lekkiej) po osi Kornica — Nosowska Wólka — Konstantynów — Janów. Grupa generała Kosteckiego (VIII brygada piechoty i 10-y pułk ułanów) — po osi Szpaki — Litewniki Nowe — Serpelice [3]). 57-y pułk piechoty z dywizjonem 14-go pułku artylerji lekkiej — po osi Wyrzyki — Walim — Horoszki Małe — Konstantynów. 15-y pułk ułanów z 2-ą baterją 7-go dywizjonu artylerji konnej — po osi Kornica — Bukowice — Komarno — Klonownica Wielka z zadaniem utrzymania łączności z grupą pułkownika Ładosia.

Grupą pułkownika Ładosia generał Konarzewski faktycznie nie dowodzi dlatego zapewne, że w ciągu nocy nie zdążono zbudować należytej łączności, a rano grupa ta została zpowrotem podporządkowana dowódcy grupy poleskiej [4]), generałowi Sikorskiemu; stąd wydane przez generała Konarzewskiego w ciągu 4 sierpnia dwa ogólnikowe rozkazy — jeden pułkownikowi Ładosiowi [5]), a drugi podpułkownikowi Tarwidowi [6]), dowódcy 32-go pułku piechoty — są bez znaczenia.

Natarcie poszczególnych kolumn rozpoczęło się marszem ubezpieczonym. Energiczne działania 14-ej dywizji piechoty, a w szczególności 55-go pułku piechoty, idącego w straży przedniej kolumny głównej, oraz 57-go pułku piechoty łatwo łamały wszelkie próby oporu oddziałów 17-ej dywizji strzelców. Ubezpieczenia sowieckie na linji Walim—Nosowska Wólka zostały z łatwością zepchnięte i 55-y

[1]) Meld. syt. 4-ej armji L. 12601-a/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 201. Dokument Nr. 543.

[2]) Raport boj. 2-go p. p. leg. — Arch. Wojsk. teka Nr. 4257.

[3]) Rozkaz VIII bryg. piech. z 4.VIII g. 1.20. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1683.

[4]) Rozkaz frontu Nr. 2903/III z g. około 8. — Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 501.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 2831.

[6]) Arch. Wojsk. teka Nr. 2847.

pułk piechoty zajął Nosowską Wólkę o godzinie 6, a 57=y pułk piechoty—Walim około godziny 7 [1]). Na poważniejszy opór natrafiono na linji folwark Walim — folwark Kazimierzów — Stasin — zachodni skraj lasu na wschód od Nosowa, lecz i tu po godzinnej strzelaninie odrzucono oddziały 49=ej i 51=ej brygad sowieckich w kierunku północnym [2]). O godzinie 9 został zajęty przez 55=y pułk piechoty Konstantynów. O godzinie 10.55 po złamaniu oporu nieprzyjaciela — 57=y pułk piechoty opanował Horoszki Małe [3]).

Po zajęciu Konstantynowa podpułkownik Paszkiewicz pchnął 55=y pułk piechoty na Janów, kierując jednocześnie III bataljon 56=go pułku piechoty przez las Gnojszczyznę na Gnojno, a I bataljon 56=go pułku piechoty przez Pawłów Nowy — Buczyce Stare — na Bubel Stary [4]). O godzinie 11.30 Janów został opanowany [5]), poczem pół III bataljonu 55=go pułku piechoty odeszło do Wygody dla zabezpieczenia przeprawy pod Wieliczkowiczami, II bataljon 55=go pułku piechoty ruszył w pościgu na Wierzchlas, a pół III bataljonu 55=go pułku piechoty wyszło w kierunku Klonownicy Małej dla nawiązania łączności z 15=ym pułkiem ułanów.

Podpułkownik Szylling (dowódca 57=go pułku piechoty) po zajęciu Horoszek Małych o godzinie 12.30 rzucił II bataljon 57=go pułku piechoty do pościgu za uchodzącym nieprzyjacielem w kierunku na Borsuki; Amtshof i Horoszki Małe obsadził II bataljon 18=go pułku piechoty; podpułkownik Szylling podporządkował go sobie w toku akcji. I bataljon 57=go pułku piechoty o godzinie 12.30 z Konstantynowa ruszył w kierunku Gnojna [6]), sztab zaś pułku i III bataljon 57=go pułku piechoty zatrzymały się w Zakalinkach [7]). II bataljon 57=go pułku piechoty „po zaciętym półtoragodzinnym oporze" o godzinie 14 opanował Borsuki i stwierdził, że Serpelice są wolne od nieprzyjaciela [8]). III bataljon 56=go pułku piechoty osiągnął północny skraj lasu Gnojszczyzna i natrafił na silnie obsadzone przez nieprzy=

[1]) Meld. 55=go p. p. z g. 7.20. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2847 i 57=go p. p. z g. 7.40. teka Nr. 2847.

[2]) Meld. ppłk. Szyllinga (57=y p. p.) z g. 9.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2847 oraz meld. ppłk. Paszkiewicza (55=y p. p.) — teka Nr. 2847.

[3]) Meld. ppłk. Szyllinga z 4.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2847.

[4]) Meld. ppłk. Paszkiewicza z g. 15. — Arch. Wojsk. teki Nr. 940 i 2847 oraz Hist. 56=go p. p. Rękopis Nr. 147.

[5]) Rozkaz gen. Konarzewskiego do gen. Kosteckiego z 4.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2847.

[6]) Nie udało się stwierdzić z całkowitą pewnością.

[7]) Meld. ppłk. Szyllinga do gen. Kosteckiego z g. 14.35. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1829.

[8]) Meld. 57=go p. p. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2847.

jaciela wzgórza w rejonie folwarku Gnojna, zdobyto je dopiero wieczorem wspólnie z I bataljonem 56-go pułku piechoty, który uderzał po osi Buczyce Stare — Bubel Stary; przed północą rejon Gnojno — Bubel Stary został oczyszczony z nieprzyjaciela [1]). Przeprawa pod Wieliczkowiczami została osiągnięta bez walki; II bataljon 55-go pułku piechoty „po krótkiej strzelaninie" zajął wieś Wierzchlas i zatrzymał się w postawie obronnej na wzgórzach na wschód od wsi; druga połowa III bataljonu 55-go pułku piechoty wysunęła się na szosę bialską i na wysokości m. Zaborek zatrzymała się w postawie obronnej, ograniczając się na niszczeniu ogniem licznych band uciekinierów i taborów cofających się z Ossówki i folwarku Plac. II bataljon 56-go pułku piechoty z jedną baterją, rzucony w kierunku Zaczopek dla usadowienia się w rejonie folwarku Derło — Zaczopki i zamknięcia dróg odwrotowych 8-ej dywizji strzelców, cofającej się z pod Białej, dotarł wieczorem pod Derło, gdzie natknął się na silny opór, którego złamać nie mógł; zaatakowany w nocy, zmuszony został do odwrotu do rejonu Wierzchlasu [2]). 58-y pułk piechoty o godzinie 14 osiągnął Pawłów Nowy, gdzie zatrzymał się jako odwód grupy [3]). Sztab grupy stanął w Konstantynowie.

Kolumna główna (14-a dywizja piechoty) wykonała całkowicie wyznaczone jej zadanie, natomiast kolumny boczne, a więc grupa generała Kosteckiego i 15-y pułk ułanów — zadania swego nie wykonały głównie wskutek bardzo nieśmiałego działania.

Grupa generała Kosteckiego (VIII brygada piechoty, 10-y pułk ułanów i 2 baterje) powinna była osiągnąć południowy brzeg Bugu w rejonie Mielnika, utrzymując łączność z prawem skrzydłem grupy generała Junga. Zadanie utrzymania łączności przypadło 10-mu pułkowi ułanów (szwadron zbiorowy), który miał się posuwać po osi Hruszniew — Litewniki Stare—Hołowczyce, zadanie odzyskania linji Bugu ciążyło na VIII brygadzie piechoty. Około godziny 6.30 zgrupowała się we wsi Szpaki VIII brygada piechoty i utknęła tam głównemi siłami, ograniczając się narazie do wysłania dwóch bataljonów (I bataljon 37-go i II bataljon 18-go pułków piechoty) dla opanowania północnej części Walima, zajętego przez nieprzyjaciela. W związku z uderzeniem 57-go pułku piechoty bataljony VIII brygady piechoty łatwo osiągnęły północną część Walima już około godziny 7.15, poczem I bataljon 37-go pułku piechoty powrócił do

[1]) Hist. 56-go p. p. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 147.

[2]) Meld. 55-go p. p. z g. 15. — Arch. Wojsk. teka Nr. 940 i Hist. 56-go p. p. Rękopis Nr. 147.

[3]) Meld. 58-go p. p. z g. 14.10. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2831.

brygady, II zaś bataljon 18-go pułku piechoty wysunął się aż do folwarku Walim, gdzie dowódca 57-go pułku piechoty podporządkował go sobie [1]). W tym czasie wobec otrzymania wiadomości, że w Chłopkowie i Ostromęczynie niema oddziałów grupy generała Junga, generał Kostecki zatrzymał VIII brygadę piechoty w Szpakach — do czasu nawiązania łączności z sąsiadami [2]). Dopiero około godziny 9, gdy 57-y pułk piechoty wysunął się już znacznie do przodu, VIII brygada piechoty ruszyła ze Szpak na Litewniki Nowe, kierując na Litewniki Stare dla ubezpieczenia flanki — III bataljon 18-go pułku piechoty; na Litewniki Stare wyruszyło również z Hruszniewa gros szwadronu zbiorowego 10-go pułku ułanów. O godzinie 10.30 po bardzo słabym oporze nieprzyjaciela VIII brygada piechoty osiągnęła Litewniki Stare — Terlików i północny wylot Litewnik Nowych, gdzie znowu zatrzymała się [3]) „wobec braku łączności na lewo".

II bataljon 18-go pułku piechoty, działający pod rozkazami dowódcy 57-go pułku piechoty około godziny 11 obsadził Amtshof i Horoszki Małe. Las na zachód od Terlikowa, Płosków, Hołowczyce i Horoszki Wielkie obsadzał nieprzyjaciel.

Około godziny 12 nieprzyjaciel wyrzucił z Terlikowa I bataljon 37-go pułku piechoty, co zmusiło do podjęcia przeciwnatarcia, które zakończyło się dość łatwem opanowaniem Terlikowa i wzgórza 192 na północ od Hołowczyc [4]); nieprzyjaciel wycofał się do lasu na północny wschód od Hołowczyc. W rejonie Hołowczyc 37-y pułk piechoty został zatrzymany przez dowódcę VIII brygady piechoty, który zakazał posuwać się naprzód [5]). Wieś Horoszki Wielkie po wycofaniu się z niej nieprzyjaciela została zajęta popołudniu przez II bataljon 37-go pułku piechoty [6]).

Dopiero o godzinie 19.20 dowódca VIII brygady piechoty zarządził zajęcie Serpelic przez załogę Horoszek Wielkich i Małych (II bataljon 18-go pułku piechoty i II bataljon 37-go pułku piechoty) oraz Klepaczewa — przez kompanję 37-go pułku piechoty, „o ile są

[1]) Meld. 18-go p. p. z g. 7.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1829 oraz rozkazy 37-go p. p. z g. 7.45. teka Nr. 3363.

[2]) Meld. gen. Kosteckiego L. 384. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2847.

[3]) 2 meld. gen. Kosteckiego L. 386. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2847 i meld. III/18-go p. p. z g. 10.36. teka Nr. 3316.

[4]) Meld. III/18-go p. p. z g. 14. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3316, rozkaz VIII bryg. piech. do 37-go p. p. z g. 12.35. — teka Nr. 1863 i meld. 37-go p. p. z g. 16. — teka Nr. 3363.

[5]) Rozkaz VIII bryg. piech. do 37-go p. p. z g. 17.20. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1863.

[6]) Meld. dcy II/37-go p. p. z g. 18. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3366.

wolne" [1]). Wieczorem Serpelice zostały przez wzmocniony II bataljon 18-go pułku piechoty zajęte, natomiast Klepaczew pozostał w ręku nieprzyjaciela [2]). Wieczorem również wyjaśniło się ostatecznie, że grupa generała Junga pozostała na rzece Tocznie, wysuwając jedynie do rejonu Puczyce — Ostromęczyn — pułk aeronautyczny [3]).

Prawoskrzydłowa kolumna grupy generała Konarzewskiego — 15-y pułk ułanów z 2-ą baterją 7-go dywizjonu artylerji konnej około godziny 7.30 [4]) wyruszył z Kornicy i bez walki posunął się przez Bukowice do rejonu Komarna, usiłując patrolami nawiązać łączność w kierunku Witulina z grupą pułkownika Ładosia. Po stwierdzeniu, że Plac, Ossówka i Witulin zajęte są przez znaczne siły nieprzyjaciela, dowódca 15-go pułku ułanów ugrupował swoje oddziały na ogólnej linji Polinów — Pasieka i prowadził walkę ogniową z nieprzyjacielem, zajmującym Plac, i kolumnami taborowemi, napotkanemi na szosie Biała — Janów. Przyczepiwszy się do terenu, dowódca 15-go pułku ułanów działa przez cały dzień ostrożnie; dopiero około godziny 19 po wycofaniu się nieprzyjaciela z Placu zajmuje go; nie podejmując wcale pościgu, pułk na nocleg zatrzymuje się w rejonie Polinowa i Komarna. Pomimo rozkazów generała Konarzewskiego [5]) 15-y pułk ułanów najważniejszego swego zadania (wsparcia grupy podpułkownika Tarwida, nacierającego od Białej) w tym dniu nie wykonał. Z tego powodu generał Konarzewski wyraża swoje niezadowolenie z działań 15-go pułku ułanów [6]).

Główne siły grupy generała Konarzewskiego wykonały swoje zadanie całkowicie, grupy skrzydłowe — nie. Zaznaczyć należy, że już popołudniu 14-a dywizja piechoty zaczęła odczuwać brak amunicji artyleryjskiej [7]).

Działania sowieckie.

Skład jednostek sowieckich na odcinku polskiej 4-ej armji bez zmian; również w ugrupowaniu niema zmian — jedynie wieczorem wejdzie w styczność z prawem skrzydłem 4-ej armji 4-a brygada 2-ej dywizji strzelców, która po zluzowaniu pod Brześciem została

[1]) Rozkaz VIII bryg. piech. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1863.
[2]) Meld. II/37-go p. p. z g. 22.10. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3366 i II/18-go p. p. z 5.VIII g. 11. — teka Nr. 3315.
[3]) Meld. 10-go p. uł. z g. 22.15. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1829.
[4]) Meld. 15-go p. uł. o zajęciu wsi Bukowice. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2847.
[5]) Hist. 15-go p. uł. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2847.
[6]) Rozkaz z 5.VIII g. 11.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2831.
[7]) Meld. 14-ej d. p. z g. 16.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2831.

skierowana w stronę Janowa. Działania poszczególnych dywizyj są nadal niezgrane.

Na lewem skrzydle grupy generała Junga w rejonie Grannego od rana przenika na południowy brzeg Bugu 56-a dywizja strzelców (3-ej armji). Zawdzięczając wieczornemu odskokowi II bataljonu 60-go pułku piechoty z Krzemienia, — noc zostaje wykorzystana dla budowy mostu pod Grannem. O godzinie 8 (6) — budowa mostu jest ukończona [1]), poczem zaczyna się przechodzenie na lewy brzeg rzeki. Jako pierwszy natychmiast po wybudowaniu mostu, przeprawił się jeden bataljon 503-go pułku piechoty. O godzinie 10 (8) — drugi bataljon tegoż pułku zajął Krzemień i rozpoczął natarcie na północny skraj lasu, leżącego 2 km na zachód od Osnówki. W rejonie Osnówki przeprawił się również bataljon 504-go pułku piechoty i natarł na las; koło wsi Wieska rozpoczął przeprawę 502-i pułk piechoty. Wszystkie te oddziały zasugerowane ogniem karabinów maszynowych i jednej baterji — nie przejawiają wcale ducha zaczepnego.

Dopiero o godzinie 14.25 (12.25) dowódca 56-ej dywizji strzelców zarządził natarcie, wyznaczając brygadom następujące kierunki: 166-a brygada strzelców — Sterdyń, 168-a — folwark Paulinów (na południe od Sterdyni), 167-a odwodowa ma osiągnąć w ciągu dnia rejon Dzierzby — Krzemień.

Mimo to natarcie 56-ej dywizji strzelców przez cały dzień nie posuwa się wcale naprzód. 168-a brygada strzelców nie może zdobyć rejonu Dzierzby, bronionego przez słabe dwa bataljony 60-go pułku piechoty, 166-a brygada strzelców, nie mając na swym odcinku żadnego przeciwnika, zdołała do godziny 18 (16) przerzucić na lewy brzeg Bugu w rejonie Głody — Leśniki — zaledwie jeden pułk; na noc pozostała w lesie pomiędzy Kamieńczykiem i Wieską. 168-a brygada strzelców opanowała Dzierzby, a dopiero około godziny 24 (22), 167-a brygada strzelców znajduje się w rejonie Grannego.

O godzinie 19 (17) dowódca 56-ej dywizji strzelców otrzymał nowe dyrektywy 3-ej armji, z których wynikało, że armje frontu zachodniego otrzymały zadanie opanowania do dnia 8 sierpnia linji: Przasnysz — Maków — Wyszków — Siedlce — Parczew; 56-a dywizja strzelców otrzymała zadanie opanować rejon Sterdyń — Kossów i osiągnąć do dnia 6 sierpnia linję Kiełczew (6 km na południo-zachód od stacji Małkinia) — Rostki (8 km na południo-zachód od Kossowa), a najpóźniej do dnia 8 sierpnia linję Ślubów (6 km na południe od Wyszkowa) — Sitna (9 km na północny wschód od Tłuszcza); jako linja

[1]) Dziennik boj. 56-ej dyw. strz. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2/284/sow. Godziny w nawiasach według czasu środkowo-europejskiego.

rozgraniczenia pomiędzy 56-ą dywizją strzelców a 16-ą armją — zostały wyznaczone miejscowości: Boćki — Sterdyń — Łochów — Modlin — wszystkie miejscowości dla 56-ej dywizji strzelców włącznie.

27-a dywizja strzelców o świcie ruszyła do natarcia wszystkiemi trzema brygadami w pierwszej linji; wskutek opuszczenia linji Bugu przez prawe skrzydło grupy generała Junga w nocy z 3/4 sierpnia zadanie 27-ej dywizji strzelców zostało bardzo ułatwione.

Natarcie 80-ej brygady strzelców w rejonie Starczewic i Drohiczyna udaje się i oddziały jej już około godziny 5 są na lewym brzegu rzeki w poważnych walkach z 59-ym pułkiem piechoty, który trzyma w swem ręku wzgórza na linji Mogielnica — Korczew — Góry, panujące nad korytem Bugu. Walka zapowiada się ciężko, lecz na pomoc przychodzi przypadek. Oto 81-a brygada strzelców, która zupełnie spokojnie przekroczyła rzekę, część swych sił (najprawdopodobniej jeden pułk) z rejonu Mężenina kieruje na Korczew; uderzenie tego oddziału w rejonie Rudy na 17-y pułk piechoty powoduje panikę, której rezultatem jest odwrót całej grupy pułkownika Kaliszka w kierunku Duplewic i odsłonięcie skrzydła 59-go pułku piechoty, walczącego w rejonie Korczewa i Laskowca; flankowe uderzenie tego oddziału na Korczew wsparło wydatnie natarcie 80-ej brygady strzelców; współdziałanie obu grup zmusiło wreszcie około południa 59-y pułk piechoty do odwrotu w ogólnym kierunku na Repki. Odwrót 59-go pułku piechoty pociągnął za sobą odwrót 61-go pułku piechoty, wskutek tego 79-a brygada sowiecka, która dotychczas bezskutecznie próbowała sforsować Bug w rejonie Gródka — przeszła również około godziny 15 na lewy brzeg rzeki. Dalsze działania 27-ej dywizji strzelców na południowym brzegu rzeki osłabły i brygady jej posuwają się ostrożnie za cofającemi się oddziałami grupy generała Junga. Wieczorem osiągnięto głównemi siłami następującą linję: 79-a brygada sowiecka — Jabłonna Ruska i Lacka — Czekanów — Nowomodna — Wierów, 80-a brygada sowiecka — Gałki — Liszki — Ostrowiec — Czaple, 81-a brygada sowiecka — Korczew — Lipno — Chlebczyn [1]).

17-a dywizja sowiecka pod zdecydowanem uderzeniem grupy generała Konarzewskiego — ze stratami wycofała się za Bug, zatrzymując jedynie część 50-ej brygady strzelców w rejonie Zabuża i Klepaczewa (na południe od Mielnika) wskutek zupełnej bierności VIII brygady piechoty.

Zupełny brak materjału sowieckiego nie pozwala na szczegółowsze odtworzenie działań tej dywizji. Z przebiegu działań strony polskiej

[1]) Putna — K Wisle i obratno.

wiemy, że próby stawienia oporu na kolejnych linjach: 1) folwark Walim — Kazimierzów — Nowinki, 2) Hołowczyce — Horoszki Wielkie i Małe — Konstantynów, a wreszcie 3) folwark Gnojno — Bubel Stary — zostały łatwo złamane.

8-a dywizja strzelców walczyła w tym dniu z oddziałami grupy poleskiej pod Białą i na linji rzeki Krzny; jedynie tyłowe oddziały 23-ej brygady strzelców w Janowie oraz 67-y pułk sowiecki, zajmujący Plac, zostały zaatakowane i poturbowane przez 55-y pułk piechoty i 15-y pułk ułanów z grupy generała Konarzewskiego. Przez zajęcie Janowa zostały poważnie zagrożone tyły głównych sił tej dywizji, a zwłaszcza drogi odwrotowe w rejonie Derła i Pratulina. Wskutek zatrzymania się natarcia grupy generała Konarzewskiego na linji Wierzchlas — Komarno oraz nadejściu do Łęgów 4-ej brygady 2-ej dywizji strzelców, niebezpieczeństwo częściowo zostało zażegnane. 4-a brygada sowiecka pchnięta w kierunku Janowa — wieczorem zetknęła się w rejonie folwarku Derła z osamotnionym II batalionem 56-go pułku piechoty, który odrzuciła w kierunku Wierzchlasu [1]).

Dowództwo 4-ej Armji.

Działalność Dowództwa 4-ej Armji w ciągu dnia 4 sierpnia jest niewielka: dla powzięcia jakiejś zasadniczej decyzji brak jest odwodów.

O godzinie 4.20 nadchodzi rozkaz operacyjny pułkownika Ładosia, który o godzinie 5.40 został przekazany generałowi Konarzewskiemu [2]).

O godzinie 8.20 wpływa rozkaz Dowództwa Frontu [3]), powierzający kierownictwo akcji na Janów generałowi Sikorskiemu; jest to rozkaz praktycznie bez znaczenia; akcja na Janów omawiana jest od 2 sierpnia, wyżej wspomniany rozkaz jest już zkolei czwartym, który na zmianę bądź przekazuje, bądź odbiera kierownictwo generałowi Konarzewskiemu. Rezultat jest taki, że działania 14-ej dywizji piechoty i grupy poleskiej w dniu 4 sierpnia nie są przez nikogo jednolicie kierowane i dlatego 8-a dywizja strzelców, znajdująca się od południa 4 sierpnia w pułapce, wymknie się z niej w całości. Wygląda

[1]) Artykuł N. Kakurina „Słuczajnost' w bojach graždanskoj wojny" — Graždanskaja wojna 1918 — 1921, tom I. Moskwa 1928, i artykuł F. Sudakowa „Boj 4. brygady 2. d. s. w rajonie d. Zaczopki" — Wojennyj Wiestnik Nr. 17 — 18 z 1922 r.

[2]) Rozmowa juzowa por. Hryniewicza z dn. 4.VIII. — Arch. Wojsk. teka rozmów juz. Nr. 21. Dokument Nr. 516.

[3]) Nr. 2903/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 501.

na to, że Dowództwo 4-ej Armji przygląda się wypadkom na styku z grupą poleską zupełnie obojętnie, jest bowiem odsunięte od wpływu na tym odcinku. Zresztą Dowództwo Armji od rana zaabsorbowane jest wypadkami na odcinku grupy generała Junga, gdzie dzieje się niedobrze, skoro grupa pułkownika Gałeckiego do godziny 9 nie podjęła wcale przeciwnatarcia. Wobec tego Dowództwo Armji nakazuje [1]) grupie pułkownika Gałeckiego „przystąpić natychmiast do kontrataku i osiągnąć co najmniej linję: Lipno—dworzec Platerów—Ostromęczyn".

Około godziny 10 Dowództwo Armji najbardziej niepokoi się położeniem pod Grannem, gdzie słabe dwa bataljony 60-go pułku piechoty zapewne nie zdołają zatrzymać nieprzyjaciela, który „rozszerza swój sukces"; wobec tego Dowództwo Armji w porannym meldunku sytuacyjnym [2]) prosi o skierowanie przyobiecanej kompanji ochotniczej i innych odwodów do Sokołowa; o prawe skrzydło Dowództwo Armji jest spokojne — akcja bowiem 14-ej dywizji piechoty rozwija się pomyślnie.

Ten meldunek sytuacyjny wywołuje około godziny 12 ciekawą rozmowę juzową szefa oddziału III Dowództwa Frontu — kapitana Tiletschke, z szefem oddziału III Dowództwa 4-ej Armji — kapitanem Pokornym [3]).

Oto generał Haller, który znajduje się w Białej, przekonał się, że z 14-ą dywizją piechoty niema łączności i że grupa generała Konarzewskiego zbyt mało troszczy się o położenie pod Białą, wobec tego szef oddziału III w imieniu dowódcy frontu żąda, aby „D-two Armji nacisnęło Konarzewskiego, by nawiązał łączność z grupą poleską w rejonie Witulina, oraz by jego nacisk w kierunku na Hrud energicznie się wymówił [wyraził], gdyż zachodzi obawa, że lewe skrzydło grupy poleskiej zostanie zagrożone z tego rejonu". Czy żądany „nacisk" był wykonany i w jakiej formie — nie wiadomo. Z przebiegu działań wynika, że raczej nie. Nieobecność w sztabie dowódcy armji, otrzymany o godzinie 14.10 meldunek generała Konarzewskiego z godziny 13 [4]) o zajęciu Janowa i wzmocnieniu 15-go pułku ułanów jednym bataljonem z zadaniem współdziałania z grupą bialską oraz fatalne położenie na odcinku grupy generała Junga zwróciły zapewne myśli sztabu armji w kierunku swego lewego skrzydła.

---

[1]) Nr. 12603/III nadany do grupy gen. Junga o g. 9.45, do gen. Konarzewskiego o g. 11.45. — Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 545.

[2]) L. 12601/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 201. Dokument Nr. 542.

[3]) Arch. Wojsk. teka rozmów juz. Nr. 21. Dokument Nr. 514.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 201.

Dowódca armji, generał Skierski, około południa udał się wzdłuż toru kolejowego na odcinek grupy pułkownika Gałeckiego dla osobistego pokierowania nakazanem przeciwnatarciem tej grupy. Prawdopodobnie pod nieobecność dowódcy armji sztab jego zredagował po godzinie 15 meldunek sytuacyjny popołudniowy [1]), w którym podał odpowiadające rzeczywistości położenie grupy generała Konarzewskiego i sprzeczne ze stanem faktycznym położenie grupy generała Junga; z przebiegu działań wiemy, że grupa pułkownika Gałeckiego w tym dniu wogóle nie podjęła natarcia, a około godziny 15 grupa generała Junga została zepchnięta z Bugu — na całym swym odcinku. II brygada legjonów rzeczywiście o godzinie 15 odjechała ze stacji kolejowej Mordy [2]).

Praca generała Skierskiego na odcinku pułkownika Gałeckiego nie jest znana; przypuszczać jednak należy, że zatrzymanie uprzednio nakazanego natarcia tej grupy nastąpiło za jego zgodą.

Zwycięstwo grupy generała Konarzewskiego ożywia sztab 4-ej armji, który pod wieczór zaczyna intensywnie pracować w kierunku zorganizowanej takiej samej akcji na odcinku grupy generała Junga. Szef sztabu 4-ej armji, pułkownik Rybak, w rozmowie telefonicznej, prowadzonej prawdopodobnie między godziną 17—18 z oficerem Dowództwa Frontu [3]), przedstawiając sukces grupy generała Konarzewskiego i niepowodzenia na odcinku grupy generała Junga, twierdzi, że „dla utrzymania dzisiejszego sukcesu i dla wyrzucenia tego nieprzyjaciela za Bug są potrzebne 2 — 3 baonów" — i w związku z tem prosi Dowództwo Frontu o przydzielenie mu potrzebnych bataljonów, podsuwając jednocześnie myśl wyciągnięcia potrzebnych oddziałów z grupy poleskiej. „Chodzi tam [nam] o osiągnięcie moralnego zwycięstwa na całym froncie, któryśmy [któreśmy] przez zwycięstwo na Konstantynów i Janów częściowo osiągnęli; zależy nam na tem, [by] moralny sukces wykorzystać na [dla] skonsolidowanie[a] całej armji". Oto jak motywuje szef sztabu armji swoją prośbę o posiłki. Rozmowa ta jest przykładem szybkiej inicjatywy Dowództwa Armji oraz świadectwem przełamania pesymistycznego nastroju w sztabie. Dowództwo Armji po wielu dniach dopiero teraz, 4 sierpnia, zdobywa się na własną koncepcję zaczepną i co najważniejsze — wierzy w powodzenie własnych zamierzeń.

---

[1]) Nr. 12601-a/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 201. Dokument Nr. 543.

[2]) Rozkaz Dtwa Frontu do 1-ej armji L. 2917/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 505.

[3]) Rozmowa pisana ołówkiem na blankiecie telegraficznym z L. 2919/III. — Arch. Wojsk. teka rozmów juz. Nr. 21. Dokument Nr. 515.

Wieczorem zaczynają się realizować żądania szefa sztabu 4-ej armji. Już o godzinie 18 Dowództwo Frontu podporządkowuje pułkownikowi Przeździeckiemu szwadron 2-go pułku ułanów, wyładowujący się w Sokołowie [1]). O godzinie 20.25 zostaje wydany rozkaz [2]), nakazujący grupie poleskiej odesłanie na stację Mordy do dyspozycji 4-ej armji — bataljonu ochotniczego 223-go pułku piechoty, zaś o godzinie 21 wychodzi rozkaz Dowództwa Frontu, zarządzający wyładowanie II brygady legjonów w Siedlcach i oddanie jej do dyspozycji 4-ej armji; brygada ta została zadyrygowana przez Dowództwo Frontu do rejonu Hołubli. Wślad za temi zarządzeniami — około godziny 22 wpływa do Dowództwa Armji dyspozycja Dowództwa Frontu na dzień 5 sierpnia [3]), wyznaczająca 4-ej armji następujące zadanie: „4. armja likwiduje wtargnięcie nieprzyjaciela na południe i południowy wschód od Drohiczyna; w tym celu oddaje Dowództwo Frontu do dyspozycji 4. armji II bryg. leg., wywagonowaną w Siedlcach, baon 223. p. p., który w ciągu nocy przybędzie na st. Mordy, jeden szwadron 2. p. uł., który wywagonował w Sokołowie i otrzymał rozkaz zażądania dalszych rozkazów od płk. Przeździeckiego... Dowództwo Frontu wyjeżdża o godz. 24 do Nowomińska [4]), Dowództwo 4. Armji przenosi się do Siedlec".

Na podstawie tej bardzo ogólnikowej dyspozycji Dowództwo Armji około północy wydaje rozkaz operacyjny na dzień 5 sierpnia [5]), nie orjentując się dostatecznie w położeniu na froncie grupy generała Junga, które wieczorem uległo znowu pogorszeniu. Jak wiemy z przebiegu działań, grupa pułkownika Przeździeckiego cofnęła się głębiej i tak: 60-y pułk piechoty — odchodził aż za rzekę Cetynię, 61-y i 59-y pułki piechoty cofnęły się na ogólną linję: Mikosze — Kamionka — Repki — Wyrozęby; grupa pułkownika Kaliszka cofała się w kierunku Mord, a z grupy pułkownika Gałeckiego — jedynie pułk aeronautyczny wysunął się poza Toczną do rejonu Puczyce — Ostromęczyn.

Wobec tego celem jutrzejszych działań nie jest wyrzucenie nieprzyjaciela za Bug, a „osiągnięcie co najmniej linji Skrzeszew — Knychówek — Łysów — Patków — Ostromęczyn" — to jest załatanie luki pomiędzy grupami pułkowników Przeździeckiego i Gałeckiego oraz

---

[1]) Rozkaz L. 2919/III z g. 18. — Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 506.
[2]) L. 2921/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 508.
[3]) L. 2922/III i 2923/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokumenty Nr. Nr. 509 i 510.
[4]) Mińsk Mazowiecki.
[5]) L. 12614/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 548.

wyrównanie frontu. Grupa generała Konarzewskiego skazana jest w dniu 5 sierpnia na przymusową bezczynność.

Wydaniem tego rozkazu zamyka się działalność Dowództwa 4-ej Armji w dniu 4 sierpnia.

GRUPA POLESKA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa grupy poleskiej Nr. 5 i 5a).

Na dzień 4 sierpnia oddziały grupy poleskiej — według zarządzeń generała Sikorskiego z dnia poprzedniego — otrzymały zadania obronne nad Bugiem, Krzną i Klukówką.

Rozkaz frontu o przeprowadzeniu działań zaczepnych na Janów zamierzał wykonać pułkownik Ładoś siłami stojącemi w rejonie Białej pod dowództwem podpułkownika Tarwida (32-i pułk piechoty, bataljon zapasowy 34-go pułku piechoty) i nad Krzną pod dowództwem podpułkownika Jarnuszkiewicza (63-i, część 66-go pułku piechoty i bataljon etapowy pomorski).

W tym celu wydał pułkownik Ładoś w nocy (o godzinie 2.45) rozkaz operacyjny [1]) przeznaczony dla obydwu wymienionych dowódców.

W rozkazie tym przewidywał pułkownik Ładoś koncentryczne uderzenie w kierunku na Błonie, przyczem podpułkownik Tarwid nacierać miał od godziny 4 siłami głównemi przez Grabanów — Rokitno na Błonie, podpułkownik Jarnuszkiewicz zaś przez Kołczyn na Zaczopki.

Grupa pułkownika Ładosia. Do wykonania zamierzeń pułkownika Ładosia w przewidywanym przez niego czasie nie doszło. Przeciwnik bowiem nieco wcześniej rozpoczął natarcie prawie na całym odcinku podgrupy podpułkownika Tarwida. Na lewem skrzydle — na I bataljon 32-go pułku — uderzyła 23-a brygada przez Witulin na Terebellę w celu opanowania Białej od północnego-zachodu. Jednocześnie z rejonu Grabanowa, w kierunku na Białą — na stanowiska III bataljonu 32-go pułku piechoty — rozpoczęła natarcie 22-a brygada strzelców. Uderzenie przeciwnika odnosi powodzenie — oddziały 23-ej brygady strzelców przekraczają Klukówkę i zajmują Jagodnicę, Terebellę i Cicibór Wielki, I bataljon 32-go pułku piechoty wycofał się do lasu na południe od Terebelli. Również na prawem skrzydle 32-go pułku oddziały 22-ej brygady sowieckiej przekroczyły Klukówkę na linji Grabanów — folwark Białka, odrzucając na Białą III

[1]) Rozkaz op. grupy płk. Ładosia z dn. 4.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 885.

bataljon 32=go pułku piechoty. Wkrótce walka toczyła się nieomal na przedmieściach Białej. Ponadto przeciwnik opanował szosę Biała—Brześć w rejonie na zachód od Woskrzenic, zagrażając odcięciem Dowództwa Grupy Poleskiej od reszty jej wojsk.

W międzyczasie jednakże nadjechały do Białej transporty 111=go pułku piechoty i 223=go pułku piechoty oddane do dyspozycji generała Sikorskiego.

Przybył również w tym czasie na odcinek 32=go pułku dowódca frontu, generał Haller.

Jednocześnie kierownictwo akcji na Pratulin powierzono generałowi Sikorskiemu [1]), który oddając do dyspozycji pułkownika Ładosia oddziały, znajdujące się na odcinku od Witulina po Kijowiec (32=i pułk piechoty, bataljon zapasowy 34=go pułku piechoty, bataljon etapowy poznański i 2=i szwadron 1=go pułku strzelców konnych), i wzmocniwszy je bataljonem ochotniczym 111=go pułku, bataljonem 22=go pułku, podciągniętym z Piszczaca, i pociągiem pancernym „Danuta" — nakazał mu przeprowadzenie przeciwnatarcia w celu wyrzucenia przeciwnika za Klukówkę i Krznę.

Rzucone do przeciwnatarcia bataljony 32=go pułku oraz bataljon 111=go pułku ochotniczego zdołały odrzucić przeciwnika za Klukówkę i zająć na północnym brzegu rzeki folwark Grabanów — około godziny 11, Cicibór Wielki i Witulin — około 14.30. Jednocześnie na prawem skrzydle I bataljon 22=go pułku wyparł przeciwnika z Woskrzenic.

W godzinach popołudniowych brygady sowieckiej 8=ej dywizji strzelców, zaangażowane w obszarze Białej, wskutek uderzenia i zajęcia Janowa przez część oddziałów dywizji generała Konarzewskiego — otrzymały rozkaz odwrotu.

Gdy więc oddziały sowieckie rozpoczęły odwrót, stawiając pewien opór w rejonie wsi Hrud i lasu na wschód od tej wsi — grupa pułkownika Ładosia wysunęła się [2]) w kierunku północno=wschodnim i wieczorem znalazła się na linji: na północ od m. Hrud (I i II bataljony 32=go pułku piechoty i bataljon 111=go pułku piechoty) — północny skraj lasu na południe od Rokitna (III bataljon, 7=a kompanja 32=go pułku oraz 1 kompanja 111=go pułku piechoty) rejon Michałki — osiągnął I bataljon 22=go pułku i w rejonie Kijowca pozostawał bataljon etapowy poznański ze szwadronem 4=go pułku strzelców konnych. Ponadto wieczorem tegoż dnia bataljon zapaso=

[1]) Rozkaz op. frontu Nr. 2903/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 501.

[2]) Rozkaz op. grupy płk. Ładosia z 4.VIII g. 23.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 885.

wy 34=go pułku z baterją zapasową 9=go pułku artylerji ciężkiej z grupy pułkownika Ładosia znajdował się w marszu z Woskrzenic na Michałki.

Na dzień następny oddziały grupy pułkownika Ładosia otrzymały zadanie nacierać w kierunku na Pratulin.

16=a dywizja piechoty. Zadaniem dywizji wzmocnionej dwoma bataljonami dywizji górskiej (I bataljonem 2=go pułku i II bataljonem 1=go pułku strzelców podhalańskich) na dzień 4 sierpnia było — w myśl rozkazu Dowództwa Grupy Nr. 5307/III [1]) — obrona linji Bugu i Krzny.

Już od wczesnego ranka rozpoczął przeciwnik działania zaczepne na odcinku 16=ej dywizji. Od północy natarły oddziały 24=ej brygady strzelców na stanowiska 66=go pułku i bataljonów podhalańskich — od wschodu zaś rozpoczęły forsowanie Bugu pomiędzy ujściem Krzny a mostem kolejowym oddziały 10=ej dywizji strzelców.

Na północnym odcinku dywizji oddziały 66=go pułku i bataljony podhalańskie nie wytrzymały niezbyt silnego natarcia i rozpoczęły odwrót początkowo za Krznę, a następnie dalej na południe na linje wzgórz pomiędzy Dobryniem a Wólką Dobryńską. II bataljon 66=go pułku, znajdujący się nad Bugiem na południe od Krzny, odparł początkowo z powodzeniem natarcia przeciwnika, lecz po zepchnięciu sąsiadującego od północy II bataljonu 1=go pułku strzelców podhalańskich, a jednocześnie oskrzydlony od południa pod wsią Kużawką, zmuszony został do odwrotu z dość znacznemi stratami. Wycofał się on na wzgórza na wschód od Dobrynia, — powstrzymując parcie oddziałów przeciwnika, poczem odszedł na zachodni skraj wsi Wólka Dobryńska dla uporządkowania się.

Na wschodnim odcinku dywizji — obsadzonym przez 64=y pułk— początkowe próby sforsowania Bugu przez oddziały 10=ej dywizji strzelców o świcie dnia 4 sierpnia zostały odparte. Dopiero około godziny 8 zdołał przeciwnik przeprawić się przez Bug na lewem skrzydle pułku i odrzucić III bataljon 64=go pułku na Samowicze, następnie zaś sforsował Bug w środkowej części odcinka pułku, obsadzonej przez oddziały warszawskiego bataljonu etapowego. Pod naporem przeciwnika zaczął pułk wycofywać się początkowo na linję Koroszczyn — Kobylany, a później na szosę Brześć — Biała, stąd zawrócony został przed wieczorem w kierunku północno=wschodnim, dotarł jednak tylko częścią swoich sił do wysokości połowy drogi Koroszczyn — Kobylany, gdzie zatrzymał się na noc, aby się uporządkować po przegranej walce.

[1]) Dokument Nr. 482.

W ciągu dnia 64-y pułk poniósł bardzo znaczne straty, wynoszące [1]): 2 oficerów (dowódca III bataljonu do niewoli, 1 oficer ciężko ranny), 22 zabitych, 86 rannych i 127 zaginionych.

Dnia tego współdziałający w walce pociąg pancerny „Generał Listowski" uległ zniszczeniu. Dwukrotnie trafiony, oraz mając na drodze odwrotu tor zerwany pociskami artylerji przeciwnika, został przez załogę swoją po wykolejeniu się wysadzony w powietrze [2]).

63-i pułk nie brał udziału w walce 16-ej dywizji. W ciągu nocy z 3/4 sierpnia zluzowany przez II bataljon 1-go pułku strzelców podhalańskich nad Krzną w rejonie Neple, wyruszył o świcie do Zalesia (na drodze Brześć — Biała), dokąd przybył około południa jako odwód dywizji. Wkrótce po przybyciu dowódca pułku wysłał część swoich sił (niespełna bataljon) do Kijowca, gdyż znajdujący się tam etapowy bataljon poznański z 2-im szwadronem 1-go pułku strzelców konnych — niepokojony poprzednio przez oddziały 22-ej brygady strzelców, zajmujących wieś Michałki i Husinkę — naglił o pomoc.

Niebawem otrzymał major Kaczorowski — dowódca 63-go pułku, rozkaz z dywizji objęcia dowództwa oddziałów, podporządkowanych poprzednio podpułkownikowi Jarnuszkiewiczowi i „zajęcia pozycji na wzgórzach przy Dobryniu". W wykonaniu tego rozkazu wyruszył pułk z Zalesia około godziny 17 [3]) i obsadził wyznaczony odcinek.

W godzinach przedpołudniowych otrzymano w 16-ej dywizji rozkaz operacyjny Dowództwa Grupy Nr. 5405/III [4]), zarządzający na godzinę 13 kontrakcję na Pratulin. Na podstawie tego rozkazu opracowano własny rozkaz operacyjny Nr. 905/op. [5]) — nie został on jednak ani podpisany, ani też rozesłany do oddziałów, prawdopodobnie wskutek sytuacji, jaka wytworzyła się w dowodzeniu 16-ej dywizji w związku z urlopem pułkownika Skrzyńskiego, jak i ze względu na położenie oddziałów w tym czasie.

W krytycznym dla dywizji momencie — kiedy na całym jej odcinku trwał odwrót — pułkownik Skrzyński — wyjechał w godzinach popołudniowych z Chotyłowa do Białej wraz z swoim ści-

[1]) Według historji pułkowej. Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 166.

[2]) Raport zastępcy dcy p. panc., ppor. Truskolaskiego z 4.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 4140.

[3]) Meld. dcy 63-go p. p. — Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5 teka Nr. 22 zał. 315 i 327.

[4]) Dokument Nr. 551.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4144.

słym sztabem. Stąd wysłał [1]) meldunek do Dowództwa Grupy Poleskiej o wyjeździe swoim do Warszawy, oraz telefoniczne zlecenie [2]) do podpułkownika Jarnuszkiewicza o objęciu przez niego zastępstwa.

Przed wieczorem tegoż dnia — podpułkownik Jarnuszkiewicz, — powierzywszy dowództwo oddziałów, któremi dotychczas dowodził (63-i i 66-y pułki piechoty oraz dwa bataljony strzelców podhalańskich) majorowi Kaczorowskiemu — dowódcy 63-go pułku — rozkazał mu [3]) „jak najszybciej uporządkować cofające się oddziały i w imię honoru 16. dywizji, a przedewszystkiem celem ostatecznego złamania wroga przejść do kontrakcji celem odzyskania dawnych pozycji".

D y w i z j a g ó r s k a. Obsada odcinka dywizji górskiej nad Bugiem — uległa w ciągu nocy nieznacznym zmianom, polegającym na skróceniu odcinka I brygady — od toru kolejowego do wsi Murawiec wyłącznie.

O północy z 3/4 sierpnia Dowództwo Dywizji Górskiej zarządza telefonicznie [4]) — na podstawie rozkazu grupy poleskiej Nr. 5307/III [5]) — przesunięcie odcinka dywizji bardziej ku północy — aż do Kuźawki włącznie.

Dowódca II brygady górskiej zdążył wydać o godzinie 0.30 swój rozkaz operacyjny [6]), jednak do wykonania nie doszło, gdyż przebieg wypadków to uniemożliwił.

Od wczesnego ranka na cały odcinek II brygady i lewe skrzydło I brygady (2-i pułk strzelców podhalańskich) natarły oddziały 57-ej dywizji strzelców. Natarcie na 64-y pułk objęło jednocześnie północne skrzydło 1-go pułku strzelców podhalańskich w pobliżu toru kolejowego. Zostało ono jednak odparte przy użyciu lokalnych odwodów. W godzinach 5 i 6 przeciwnik ponowił usiłowania sforsowania Bugu na całym odcinku pułku, przyczem przeszedł na zachodni brzeg rzeki w pobliżu mostu kolejowego i pod Michałkowem. Jednak przeciwuderzeniem odwodów został odrzucony za Bug,

[1]) Pisma płk. Skrzyńskiego L. 34 i 35/osob. z dn. 4.VIII. — Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. teka Nr. 22, zał. 329 i 330.

[2]) Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. teka Nr. 22 zał. 20 i 8 c.

[3]) Rozkaz 16-ej d. p. do mjr. Kaczorowskiego z 4.VIII bez liczby dziennika. — Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5. teka Nr. 22 zał. 327.

[4]) Dziennik II bryg. górskiej. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1827. Odnośny rozkaz dywizji Nr. 21/op. otrzymało Dtwo II Brygady dopiero o g. 21.

[5]) Dokument Nr. 482.

[6]) Rozkaz op. II brygady górskiej Nr. 42. L. dz. 233/op. z dn. 4.VIII g. 0.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 4049.

ponosząc przytem znaczne straty. Do południa na odcinku pułku zapanował względny spokój.

Popołudniu wskutek zepchnięcia prawego skrzydła 16-ej dywizji i ponowionego nacisku 169-ej brygady z 57-ej dywizji strzelców lewe skrzydło 1-go pułku rozpoczęło odwrót z Terespola i wycofało się na linję Kobylany — Michałków. Cofnięcie to miało również na celu — jak podawał pułkownik Fara w piśmie [1]) swojem z godziny 15.15 do dowódcy 64-go pułku — przejście do „kontrakcji w celu odzyskania linji Bugu", zarządzonej przez Dowództwo Grupy Poleskiej.

Do przeprowadzenia przeciwnatarcia oddano do dyspozycji pułkownika Fary II bataljon 22-go pułku (bez 7-ej kompanji) z Piszczaca [2]), bataljon 50-go pułku strzelców kresowych, przyjeżdżający w transportach do rejonu Kobylan, 2-ą kompanję 20-go pułku piechoty, pięć bateryj (1-a baterja 11-go pułku artylerji polowej, 1-a baterja 16-go pułku artylerji polowej, 2-a baterja 9-go pułku artylerji polowej, 2-a i 3-a baterje 9-go pułku artylerji ciężkiej) i dwie kompanje saperów (3-a kompanja XXI bataljonu i 3-a kompanja III bataljonu), znajdujące się na linji Kobylany — fort VI (koło Michałkowa), oraz pociąg pancerny „Danuta".

Do zarządzonego przeciwnatarcia w dniu tym nie doszło, prawdopodobnie wskutek położenia prawego skrzydła 16-ej dywizji (64-y pułk piechoty), które również miało wziąć udział w akcji; poza tem oddziały 1-go pułku strzelców podhalańskich, zepchnięte z Terespola, nie mogły się uporządkować do przeciwnatarcia, były bowiem stale w styczności z oddziałami przeciwnika, który dalej naciskał. Ponadto zapowiedziane posiłki przybyły na odcinek brygady dopiero wieczorem.

Wobec powyższego pułkownik Fara — zameldował [3]) wieczorem „o niemożności wykonania kontrakcji przed rankiem dnia 5.VIII".

W międzyczasie Dowództwo Brygady zmuszone zostało do zmiany swego miejsca postoju z fortu VI na stację kolejową Małaszewicze.

Równocześnie z natarciami na odcinek 1-go pułku strzelców podhalańskich rozwinęły się działania na lewem skrzydle I brygady górskiej.

Uderzyły tutaj pułki 171-ej brygady z 57-ej dywizji strzelców i, kierując wysiłki swe na skrzydła odcinka 2-go pułku strzelców podha-

[1]) Dziennik boj. II bryg. górskiej. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1827.

[2]) Rozkaz szczególny grupy poleskiej. Nr. 5407/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3925. Dokument Nr. 553.

[3]) Dziennik boj. II bryg. górskiej. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1827.

lańskich, zdołały sforsować Bug pod Ogrodnikami, Przyłukami i Kostomłotami. Na północnem skrzydle pułku — pod Ogrodnikami — przeciwuderzeniem odwodów został przeciwnik wyrzucony za Bug z dość znacznemi stratami. Natomiast pod Przyłukami zdołał się utrzymać na zachodnim brzegu rzeki.

Późnym wieczorem przeciwuderzeniem kompanji 3-go pułku strzelców podhalańskich przeciwnik został wyrzucony również z Kostomłotów, przyczem wzięto 18 jeńców.

Grupa pułkownika Trojanowskiego. (XVII brygada piechoty i 4-y pułk strzelców podhalańskich). Od rana 4 sierpnia pułki XVII brygady rozpoczęły wykonywanie rozkazu pułkownika Trojanowskiego Nr. 803/1 [1]) z dnia poprzedniego. Jedynie 2 bataljony 22-go pułku, które wieczorem 3 sierpnia przerzucono do rejonu Piszczaca, użyte zostały do działań w grupie pułkownika Ładosia. Pozostały III bataljon 22-go pułku zajmował przedmoście pod Domaczewem w rejonie Leplówki bez styczności z nieprzyjacielem. Przed wieczorem nawiązano styczność z oddziałami 170-ej brygady strzelców i to 20 km na północ od Domaczewa za pośrednictwem pociągu pancernego „Poznańczyk", który z częścią bataljonu wartowniczego kieleckiego wziął tam jeńców z 508-go pułku strzelców.

Natomiast 15-y pułk piechoty bez I bataljonu (wyruszył rano z Piszczy przez Przyborowo do Domaczewa, dokąd przybył około godziny 21, aby zluzować III bataljon 22-go pułku piechoty) w dniu 4 sierpnia nadal osłaniał północne skrzydło 3-ej armji, gdyż pozostawał w rejonie Piszczy (III bataljon) i Dąbek (II bataljon), obsadzając stanowiska nad rzeczką Kopajówką. Wieczorem nawiązano styczność z oddziałami przeciwnika, które usiłowały bezskutecznie zepchnąć III bataljon 15-go pułku pod Piszczą. W tymże czasie nawiązano łączność z 4-ym pułkiem strzelców podhalańskich w rejonie Wilicy za pośrednictwem patrolu z oddziału generała Bałachowicza, którego część przydzielono do 15-go pułku piechoty.

4-y pułk strzelców podhalańskich, po przybyciu około południa do Krymna, odpoczywał tutaj do godziny 20, poczem wyruszył dalej na Szack, dokąd przybył po całonocnym 25-kilometrowym marszu około godziny 8 dnia 5 sierpnia.

Działania sowieckie.

Nie znamy zarządzeń dowódcy 16-ej armji na dzień 4 sierpnia — jednak z posiadanych materjałów można przyjąć, że lewoskrzydłowe

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1887.

dywizje otrzymały następujące zadanie: 8-a dywizja strzelców nacierać miała siłami głównemi na Białą, ubezpieczając się od południowego wschodu przez osłonę nad Krzną, 10-a dywizja strzelców miała sforsować Bug na południe od ujścia Krzny i opanować lewobrzebne forty twierdzy brzeskiej [1]), natomiast 2-a dywizja strzelców, która poniosła znaczne straty podczas walk pod Brześciem, „została wycofana do odwodu armji i otrzymała zadanie przejść do 4 sierpnia — z Brześcia — do rejonu Zaczopki — Janów" [2]) dla „współdziałania z 8-ą dywizją".

8-a dywizja strzelców natarcie na Białą przeprowadziła dwiema brygadami: 23-ą i 22-ą, przyczem pierwsza z nich nacierała od północnego zachodu, zachodząc prawem skrzydłem przez Witulin na Terebellę, druga zaś nacierała z rejonu Grabanowa i folwarku Białki wprost na Białą, natomiast 24-a brygada strzelców — znajdująca się na lewem skrzydle dywizji przed odcinkiem podpułkownika Jarnuszkiewicza, nacierała w kierunku południowym — na Krznę.

Natarcie oddziałów 8-ej dywizji, które rozpoczęło się o świcie, już w godzinach rannych odniosło znaczny sukces. Wyjścia z rzeczki Klukówki na przestrzeni od Witulina aż do ujścia jej do Krzny zostały wszędzie opanowane, oddziały 22-ej brygady dochodziły już do przedmieść Białej, 24-ej zaś brygady spychały za Krznę jednostki grupy podpułkownika Jarnuszkiewicza.

Jednakże przeciwnatarcie oddziałów polskich, skupionych w obszarze Białej, przeprowadzone w godzinach południowych, odrzuciło 22-ą i 23-ą brygady za Klukówkę, spychając je do rejonu Hrud — Grabanów i na północ od Woskrzenic.

W tym samym czasie dowódca 8-ej dywizji — Riabinin — znajdujący się w Błoniach, otrzymał wiadomość [3]), że sąsiednia prawoskrzydłowa 17-a dywizja strzelców, która nacierać miała przez Janów w kierunku południowo-zachodnim, wycofała się na północny brzeg Bugu oraz, że do Janowa wkroczyły już oddziały polskie i posuwają się w kierunku wschodnim na Błonie. Poza tem posiadano wiadomości w Dowództwie Dywizji, że brygady nacierające na Białą zostały odrzucone za Klukówkę.

Na podstawie powyższych wiadomości — dowódca dywizji — przeniósłszy się ze sztabem do wsi Łęgi — miejsca postoju Dowództwa 24-ej Brygady — nakazał brygadom z pod Białej kolejne wyco-

[1]) N. Kakurin — Słuczajnost' w bojach... Graždanskaja wojna Tom I.
[2]) F. Sudakow — Boj 4. brygady. Wojennyj Wiestnik Nr. 17—18/22.
[3]) N. Kakurin. Słuczajnost' w bojach... „Graždanskaja wojna" Tom I.

fywanie się od prawego skrzydła na Rokitno, dla utworzenia odcinka obronnego zwróconego frontem na zachód, przeciwko oddziałom grupy generała Konarzewskiego, zagrażającym odcięciem 8-ej dywizji od przepraw na Bugu.

W wykonaniu tych zarządzeń wycofały się brygady sowieckie pod osłoną straży tylnych bez trudności z nad Klukówki do rejonu Rokitna. Nacisk od południowego zachodu oddziałów polskich z pod Białej ustał, od zachodu zaś wysunęły się z Janowa w kierunku wschodnim tylko nieznaczne siły (II bataljon 56-go pułku) z grupy generała Konarzewskiego, która główny swój wysiłek prowadziła w kierunku północnym przeciwko 17-ej dywizji strzelców. Oddziały polskie, skierowane z Janowa na wschód, dotarły wprawdzie do dworu Derło i Cieleśnicy, zostały jednak wieczorem odrzucone na zachód do rejonu wsi Wierzchlas przez przybyłą tutaj w międzyczasie 4-ą brygadę 2-ej dywizji strzelców.

2-a dywizja strzelców. Brygady tej dywizji, wycofane z Brześcia, przechodziły kolejno na południowy brzeg Bugu po moście zbudowanym przez 8-ą dywizję strzelców w rejonie wsi Łęgi.

Już o świcie [1]) dnia 4 sierpnia znalazły się w rejonie 24-ej brygady strzelców — pułki 13-y i 15-y, należące do 5-ej brygady — aby zająć odcinek Kołczyn — Mokrany — Neple. Około południa częściowo zluzowano oddziały 8-ej dywizji strzelców.

Natomiast 4-a brygada i prawdopodobnie 6-a dopiero około godziny 15 [2]) przeszły przez Bug i znalazły się w rejonie wsi Łęgi z zadaniem działania wprost na południe w celu wsparcia akcji 10-ej dywizji, forsującej Bug ze strony wschodniej.

Jednak w Łęgach dowódca 8-ej dywizji strzelców podporządkował sobie obydwie brygady 2-ej dywizji strzelców — wskutek nieobecności dowódcy dywizji — i skierował je w kierunku zachodnim z zadaniem nacierania na Janów. W wykonaniu powyższego 4-a brygada pomaszerowała szosą Łęgi — Janów i po dojściu do wsi Zaczopki rozwinęła się przed wieczorem do natarcia wzdłuż szosy — napotkawszy w rejonie folwarku Derło oddziały II bataljonu 56-go pułku piechoty. Po ich odrzuceniu brygada zatrzymała się w rejonie Błonie — Derło — Zaczopki, gdzie pozostała przez noc.

Co robiła 6-a brygada, gdzie w międzyczasie przebywała nie dało się ustalić. Prawdopodobnie znajdowała się w rejonie Łęgi — Pratulin — Bohukały.

[1]) Rozkaz op. 24-ej bryg. strz. z dn. 4.VIII g. 6.35. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3/91/sow.

[2]) F. Sudakow — Boj. 4. brygady. Wojennyj Wiestnik Nr. 17—18/22. N. Kakurin — Słuczajnost' w bojach... Graždanskaja wojna. Tom I.

Oddziały 10-ej dywizji strzelców, zgrupowane nad Bugiem od ujścia rzeki Krzny do mostu kolejowego, rozpoczęły od świtu forsowanie rzeki na odcinku 16-ej dywizji pomorskiej.

Początkowo próby zostały unicestwione i dopiero w godzinach przedpołudniowych sforsowano Bug najpierw na północnem skrzydle dywizji, a następnie w środkowej części pasa dywizji, odrzucając oddziały 66-go i 64-go pułków na południowy zachód.

Natarcie 10-ej dywizji strzelców było prowadzone wspólnie z natarciem oddziałów 57-ej dywizji, które forsowały Bug na południe od mostu kolejowego na odcinku dywizji górskiej. 169-a brygada strzelców po bezskutecznych usiłowaniach sforsowania Bugu na odcinku 1-go pułku strzelców podhalańskich w godzinach przedpołudniowych dopiero przed wieczorem znalazła się na zachodnim brzegu Bugu w rejonie Terespola i na południe od niego pomieszana z oddziałami 10-ej dywizji strzelców. Natomiast 171-a brygada w tym czasie tylko część swoich sił przeprawiła na zachodni brzeg rzeki.

Brak danych, gdzie znajdowała się 170-a brygada, której pułki wieczorem dnia poprzedniego [1]) dotarły do rejonu Rogoźno (508-y) i na północny wschód od niego (510).

Na dzień następny oddziały 57-ej dywizji strzelców otrzymały zadanie [2]) kontynuowania natarcia, przyczem nakazano do wieczora dnia 5 sierpnia osiągnąć linję Piszczac — Tuczna.

Również 10-a dywizja strzelców otrzymała zadanie nacierać w kierunku na Białą.

Niedało się natomiast stwierdzić, jakie zadanie otrzymała 8-a i 2-a dywizje piechoty.

Dowództwo Grupy Poleskiej.

Trudno jest stwierdzić, jaką reakcję wywołało w Dowództwie Frontu pismo generała Sikorskiego z dnia poprzedniego, w którem prosił o zwolnienie go z Dowództwa Grupy Poleskiej, wskutek ponownego powierzenia rozkazem frontu Nr. 2811/III [3]) kierownictwa akcji na Pratulin generałowi Konarzewskiemu.

Faktem jest natomiast, że rozkaz ten został z rana dnia 4 sierpnia zmieniony i kierownictwo akcji powierzono generałowi Sikorskiemu. Czy nastąpiło to podczas rozmowy juzowej lub telefonicznej, prze-

[1]) Meld. op. z g. 18. grupa mozyrska Nr. 0224/op. — Arch. Wojsk. teka Nr. 67/354/sow.

[2]) W myśl rozkazu 57-ej dyw. strz. Nr. 3194/op. — Arch. Wojs. teka Nr. 45/332/sow.

[3]) Dokument Nr. 439.

prowadzonych być może w międzyczasie, czy też w chwili przybycia do rejonu Białej dowódcy frontu — generała Hallera — nie ustalono. W każdym bądź razie generał Sikorski wydaje zarządzenia [1]) do kontrakcji na Pratulin już przed godziną 8, czyli jeszcze przed otrzymaniem rozkazu Dowództwa Frontu Nr. 2903/III [2]), w którym formalnie potwierdzono powierzenie kierownictwa akcji generałowi Sikorskiemu. Rozkaz ten otrzymano w Dowództwie Grupy o 8 godzinie.

Jednakże w rozkazie tym kierownictwo powierzone generałowi Sikorskiemu dotyczyło tylko oddziałów podległych grupie poleskiej, bez podporządkowania mu grupy generała Konarzewskiego, z której „14 dyw. ma... atakiem wszystkich zbędnych sił współdziałać w kierunku na Janów".

Początek przeciwnatarcia na Pratulin generał Sikorski wyznaczył na godzinę 13, przyczem, podobnie jak w rozkazie pułkownika Ładosia (który o godzinie 4.20 przekazany [3]) został generałowi Konarzewskiemu za pośrednictwem Dowództwa Frontu) przewidziano natarcie dwóch zgrupowań: oddziałów znajdujących się nad Klukówką od Witulina po Kijowiec — pod dowództwem pułkownika Ładosia oraz oddziałów nad Krzną — pod dowództwem podpułkownika Jarnuszkiewicza. Natarcie na Pratulin odbiegało od poprzednich zarządzeń frontu, które nakazywały kierunek natarcia na Janów zarówno dla 14-ej dywizji, jak i lewego skrzydła grupy poleskiej.

Jak wynika z przebiegu działań — rozkaz generała Sikorskiego został tylko częściowo wykonany przez grupę pułkownika Ładosia.

W godzinach porannych, kiedy na całym prawie odcinku Bugu, Krzny i Klukówki przeciwnik rozwinął działania zaczepne, spychając oddziały grupy poleskiej ku południowi i południowemu zachodowi, w sztabie grupy panowało znaczne podniecenie. Zwłaszcza, że w rejonie Białej, gdzie znajdował się sztab grupy, wytworzyła się przykra sytuacja. Tutaj w godzinach rannych przeciwnik działał już bezpośrednio pod miastem, a przez opanowanie szosy Biała — Brześć pod Woskrzenicami zagrażał odcięciem Dowództwa Grupy od reszty jej wojsk.

W tem położeniu prawdopodobnie zarządzenia wydawane były bezpośrednio ustnie względnie telefonicznie, w Białej bowiem lub

[1]) Rozkaz op. Nr. 5405/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1499. Dokument Nr. 551.
[2]) Rozkaz op. frontu Nr. 2903/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 501.
[3]) Depesza z Białej do Dtwa Frontu. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1519.

w pobliżu niej znajdowali się wszyscy zainteresowani dowódcy — do dowódcy frontu włącznie.

Niewątpliwie temu skupieniu w rejonie Białej tylu wyższych dowódców i ich bezpośredniemu wpływowi na jednostki walczące oraz przybyciu w międzyczasie do Białej nowych jednostek [1]) — zawdzięczać należy, że położenie pod Białą zostało opanowane i przeciwnika około południa odrzucono na północ za Klukówkę.

Około godziny 14 — 15 dowiedziano się w Dowództwie Grupy o zajęciu Janowa przez oddziały 14-ej dywizji, z którą dotychczas nie posiadano łączności.

Natomiast wiadomości z wschodniego odcinka grupy poleskiej były niepomyślne. Wiedziano już o sforsowaniu Bugu przez oddziały sowieckie w rejonie Brześcia. Sytuację oceniano wówczas jako „poważną", gdyż obawiano się, że działają tam siły przeciwnika" duże z silną i ciężką artylerją, a ruch ich zagraża poważnie pułkom 16-ej dywizji, stojącym na północ od Krzny, i może wywołać tam zamieszanie" [2]).

Wskutek wytworzonego położenia w obszarze Brześcia — Dowództwo Grupy skierowało tam wszystkie będące w dyspozycji oddziały: najpierw bataljon (II bez 7-ej kompanji) 22-go pułku piechoty [3]) i pociąg pancerny „Danuta", działający dotychczas w rejonie Białej, a następnie bataljon 50-go pułku strzelców kresowych oraz kompanje 20-go pułku piechoty, których transporty nadeszły w tym czasie do Białej i skierowane zostały do rejonu Kobylan do wyładowania. Przed godziną 16 zarządza [4]) Dowództwo Grupy przeprowadzenie „kontrakcji" w stronę Brześcia przez oddziały 16-ej i górskiej dywizyj, wzmocnionych oddziałami poprzednio tam skierowanemi.

Jak wynika z przebiegu działań do wykonania zarządzeń grupy poleskiej w dniu tym nie przystąpiono.

W tym czasie otrzymano w grupie poleskiej rozkaz [5]) frontu, zapowiadający odebranie trzech bataljonów (111-go pułku piechoty,

[1]) Dwa bataljony (z 111-go p. p. i 223-go p. p. och.), których transporty przybyły do Białej we wczesnych godzinach porannych, natomiast transport baonu 50-go p. strz. kres. nadszedł do Białej dopiero w godzinach popołudniowych.

[2]) Rozmowa juzowa mjra Rostworowskiego z por. Stańczykiem. — Arch. Wojsk. teka rozmów juz. Nr. 21. Dokument Nr. 517.

[3]) Rozkaz szczególny własnoręcznie pisany przez gen. Sikorskiego do dowódcy 22-go p. p. Nr. 5407/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3935. Dokument Nr. 553.

[4]) Rozkaz wydany za L. 5413/III do 16-ej i górskiej dyw. — jak wynika z „koszulki" grupy poleskiej z dn. 4.VIII. Rozkazu tego w aktach brak.

[5]) Rozkaz op. Nr. 2913/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 504.

223-go pułku piechoty i 50-go pułku strzelców kresowych), które w dniu dzisiejszym oddane zostały do dyspozycji grupy poleskiej. W wykonaniu powyższego odesłany został 5 sierpnia o godzinie 2.30 z Białej do Małkini do dyspozycji 1-ej armji tylko bataljon 223-go pułku piechoty, natomiast dwa następne bataljony pozostały w grupie poleskiej.

Po godzinie 16 — wysłało Dowództwo Grupy meldunek sytuacyjny [1]), w którym podano przebieg działań w ciągu dnia, naogół zgodnie z rzeczywistością. Meldunek ten w godzinach wieczornych uzupełniony został „dodatkowym meldunkiem" [2]), w treści swej podobnym do poprzedniego.

Około godziny 22 otrzymuje Dowództwo Grupy „dyspozycję Dowództwa Frontu na dzień 5 sierpnia" [3]), w której nakazywano grupie poleskiej kontynuowanie „w dalszym ciągu akcji koło Janowa, Pratulina i Brześcia".

Kontynuowanie akcji polecano tylko grupie poleskiej bez współudziału 4-ej armji. Wprawdzie dowództwo tej ostatniej w rozkazie swoim [4]) podawało, że „14-a d. p. wlkp... popiera likwidację wtargniętego npla w rejonie Pratulin i Terespol", bez zaznaczenia jednakże, jakiemi siłami dywizji i w jakim kierunku „poparcie" to powinno nastąpić.

Jest dość prawdopodobne, że Dowództwo Grupy Poleskiej nie wydało żadnych zarządzeń na podstawie „dyspozycji" frontu — gdyż w aktach nic w tej mierze nie znaleziono. Widocznie rozkaz do przeciwnatarcia dla 16-ej i górskiej dywizyj Nr. 5413/III pokrywał się z dyspozycjami frontu w mniemaniu Dowództwa Grupy Poleskiej.

[1]) Meld. syt. Nr. 5405/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1515. Dokument Nr. 551.
[2]) Meld. syt. dodatkowy L. 5412/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1515. Dokument Nr. 555.
[3]) Nr. 2923/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 510.
[4]) Rozkaz op. Nr. 12614/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 548.

ROZDZIAŁ XI.

DZIEŃ 5 SIERPNIA.

(Szkic Nr. 10).

P r z e b i e g d z i a ł a ń. Na lewem skrzydle frontu oddziały grupy pułkownika Obuch-Woszczatyńskiego opuściły rzekę Omulew i wycofały się na Orzyc, obsadzając Chorzele. Grupa generała Roji obsadziła Ostrołękę i utrzymała stanowiska — nieprzyjaciel w tym kierunku wywierał bardzo słaby nacisk, III konny korpus zachował się biernie. Również bez walk pozostawały w rejonie Goworowo — Rożan oddziały grupy podpułkownika Kopy, generała Baranowskiego i luźne rozbite oddziały z lewego skrzydła grupy generała Żeligowskiego. Na tem skrzydle nieprzyjaciel wykazał bierność — i mając przed sobą tylko słabe siły polskie, albo nawet zupełną pustkę, posunął się bardzo nieznacznie naprzód. Fakt ten należy tłumaczyć prawdopodobnie zmęczeniem oddziałów. W 1-ej armji — grupa generała Żeligowskiego, po porażce z dnia poprzedniego, oderwaniu się od nieprzyjaciela i wycofaniu pod Wyszków uporządkowała się do pewnego stopnia i obsadziła odcinek od Brańszczyka nad Bugiem po Nową Wieś. Nieprzyjaciel nie wykazał aktywności i prawie nie posunął się naprzód — wobec czego grupa generała Żeligowskiego nie weszła z nim w styczność. W grupie generała Osińskiego, zajmującej odcinek Bugu od Broku do ujścia Nurca, panował spokój, słabe natarcia w rejonie przedmościa Małkini i Białobrzegów zostały odparte, nieprzyjaciel nie przeprowadzał większych działań.

W 4-ej armji dzień upływa dość spokojnie; słabo zorganizowane działania grupy generała Junga nie dają wyników — nieprzyjaciel również nie wykazuje aktywności. Grupa generała Konarzewskiego, utrzymując się na Bugu, zwalcza ogniem względnie przeciwnatarciami stosunkowo słabe działania zaczepne nieprzyjaciela. W grupie

poleskiej akcje grupy pułkownika Ładosia, 16-ej dywizji i II brygady górskiej odniosły sukces, wyrzucając nieprzyjaciela za Bug. Jedynie na odcinku II brygady górskiej nieprzyjaciel sforsował rzekę i nie został wyrzucony. Na południowem skrzydle XVII brygada i 4-y pułk strzelców podhalańskich trzymały Bug.

Dzień 5 sierpnia charakteryzuje osłabienie energji zaczepnej nieprzyjaciela, który nie wykorzystuje niewątpliwych sukcesów z dnia poprzedniego, odwrotnie zostaje z dużemi stratami odrzucony za Bug na prawem skrzydle 4-ej armji i na odcinku grupy poleskiej. Jednak położenie frontu północno-wschodniego jest w dalszym ciągu ciężkie zwłaszcza na lewem skrzydle.

Naczelne Dowództwo. Rozkazem L. dz. 8303/III [1]), wydanym o północy, Naczelne Dowództwo poleciło Dowództwu Frontu Północno-Wschodniego „wycofać według swego uznania całą najbardziej wyczerpaną dywizję piechoty" w miarę napływania marszówek i odesłać ją do Warszawy „celem uzupełnienia".

O północy rozesłany też był rozkaz L. dz. 8304/III [2]), żądający od grupy generała Roji uderzenia w kierunku Śniadowa i Ostrowi— dla odciążenia sytuacji na froncie centrum 1-ej armji.

Zadanie grupy generała Roji zostało sformułowane następująco: „Bez względu na jakąkolwiek akcję nieprzyjacielską na północ od Ostrołęki, generał Roja, zostawiając w Ostrołęce tylko obsadę mostu, uderzy 5 sierpnia rano jak najenergiczniej w kierunku Śniadowa a potem na Ostrów, starając się przedostać głównie kawalerją na tyły nieprzyjacielskie". Jednocześnie Naczelne Dowództwo komunikowało, że „od Wyszkowa pójdzie jutro grupa tanków naszych na Ostrów, grupa lotnicza wykona również loty nad granicą niemiecką i obłoży bombami wszelkie oddziały nieprzyjacielskie, maszerujące z Kolna w kierunku południowo-zachodnim...".

Rozkaz ten spotkał się z ostrą odpowiedzią ze strony dowódcy grupy generała Roji, opartą na ogólnym zarzucie, że: „te, jak i inne zarządzenia Naczelnego Dowództwa nie liczą się zupełnie z sytuacją oraz z następstwami" [3]).

Następnym rozkazem Naczelnego Dowództwa był rozkaz o charakterze ogólnym Nr. 8316/III [4]), poddający ostrej krytyce dowodzenie i działania 1-ej armji, natomiast podkreślający z uznaniem działalność dowództw frontów, 4-ej armji i grupy generała Sikor-

[1]) Dokument Nr. 558.
[2]) Dokument Nr. 559.
[3]) Dokument Nr. 563.
[4]) Dokument Nr. 560.

skiego. Jak wiemy z przebiegu działań, podstaw do tego rodzaju ujęcia sprawy nie było, gdyż 1-a armja miała do czynienia z większością sił nieprzyjacielskich (4-a, 15-a i 3-a armje). Niezrozumiały i nieoparty na ocenie położenia był rozkaz generała Rozwadowskiego w formie „noty" [1]) do Dowództwa Frontu, nakazujący XXIX brygadzie wyrzucenie nieprzyjaciela za Bug — wówczas, kiedy ta brygada wytrzymywała ataki przeważających sił nieprzyjaciela (cała 56-a dywizja strzelców i część 27-ej dywizji strzelców).

Zupełnie innego charakteru jest rozkaz Naczelnego Dowództwa Nr. 8334/III [2]), w którym Naczelne Dowództwo zwraca się do Ministerstwa Spraw Wojskowych z prośbą o wybudowanie mostu i promu pod Górą Kalwarją. Jest to jeden z pierwszych pisemnych przejawów przygotowań do walki nad Wisłą.

Położeniu grupy generała Żeligowskiego, powstałemu dnia 4 sierpnia, i sposobom przeciwdziałania posuwaniu się nieprzyjaciela w tym rejonie, poświęcono kilka rozmów juzowych [3]). Jako realny wynik tych rozmów jest skierowanie do generała Żeligowskiego bataljonu kombinowanego (36-go i 21-go pułków piechoty), kompanji czołgów oraz zarządzenie akcji eskadry lotniczej.

Naczelne Dowództwo pośredniczy [4]) przy utrzymaniu łączności Dowództwa Frontu z grupą generała Roji i armjami. Wynika to z tego, że połączenia zarówno juzowe, jak i telefoniczne są lepsze z Warszawy niż z Dowództwa Frontu. Około godziny 13 generał Rozwadowski prowadzi dłuższą rozmowę z generałem J. Hallerem [5]). Główne punkty tej rozmowy dają się ująć w ten sposób, że generał Haller żąda posiłków, a generał Rozwadowski—je obiecuje. Chodzi w szczególności o 18-ą dywizję piechoty — generał Haller projektuje użycie rezerw dla uderzenia z przedmościa Małkini w kierunku na Ostrów, wykorzystując dogodne flankowe położenie. Podobnie chce generał Haller rozwiązać zagadnienia przerwania się nieprzyjaciela w rejonie Drohiczyna przez akcję 14-ej dywizji piechoty od południa na skrzydło nieprzyjaciela. Generał Rozwadowski całkowicie podziela stanowisko generała Hallera, obiecuje wywrzeć nacisk na Ministerstwo Spraw Wojskowych o wysłanie posiłków i przyspieszyć transport 18-ej dywizji piechoty, oraz zwraca uwagę na manewrowy sposób rozwiązania zagadnień taktycznych, który jednak rozbija się o brak dyspozycyjnych sił.

[1]) Dokument Nr. 563.
[2]) Dokument Nr. 562.
[3]) Dokumenty Nr. Nr. 565, 566, 571.
[4]) Patrz dokumenty Nr. Nr. 567, 568, 573, 575.
[5]) Dokument Nr. 570.

Front północno-wschodni. W porannych godzinach Dowództwo Frontu powtarza zarządzenie Naczelnego Dowództwa o oddaniu do dyspozycji Ministerstwa Spraw Wojskowych 2-ej litewsko-białoruskiej dywizji [1]) oraz o przeciwuderzeniu XXIX brygady [2]). W godzinach popołudniowych front wydaje rozkaz Nr. 3012/III [3]), w którym po nakazaniu przegrupowań, związanych z przesunięciem linij rozgraniczenia między 1-ą i 4-ą armjami oraz 4-ej armji i grupy poleskiej ku północy, zostały ustalone następujące zadania: grupa generała Roji wykona rozkaz Naczelnego Dowództwa Nr. 8304/III [4]) (akcja zaczepna na Śniadowo); 1-a armja działa na Ostrów północnem skrzydłem, poza tem trzyma Bug z przedmościami w Małkini i Broku; 4-a armja przesuwa 14-ą dywizję piechoty w rejon Sarnaki — Drohiczyn celem oczyszczenia lewego brzegu Bugu.

Rozkaz ten został uzupełniony pismem do generała Konarzewskiego [5]) (Nr. 3013/III), wyjaśniającem wagę przywiązywaną do akcji 14-ej dywizji piechoty; pismo zostało uzupełnione przypisem: „W akcji tej grupy p. Generała zależy mi bardzo na energicznem uderzeniu na flanki i możliwie tyły nieprzyjacielskie, przechodząc nawet przez Bug, zwłaszcza jazdą". Dalszem uzupełnieniem rozkazu Nr. 3012/III jest zarządzenie [6]) Dowództwa Frontu, wydane na skutek interwencji grupy poleskiej [7]) o pozostawieniu na odcinku „zabezpieczającej obsady" do czasu zluzowania przez oddziały grupy poleskiej. Poza tem Dowództwo Frontu podaje dosłownie znany nam już rozkaz Naczelnego Dowództwa Nr. 8316/III [8]); cokolwiek wcześniej wydaje generał Haller rozkaz Nr. 3014/III [9]) o brakach zauważonych w czasie objazdu frontu i żądający ich usunięcia. Jako zasadnicze usterki zostały wymienione: brak współdziałania sąsiednich oddziałów, złe funkcjonowanie łączności, brak współdziałania artylerji z piechotą, wzrost liczebny taborów, źle zorganizowany dowóz amunicji, wreszcie złe funkcjonowanie służby żandarmerji.

W rozmowie juzowej szefa sztabu 1-ej armji, pułkownika Kleeberga, z pułkownikiem Zagórskim [10]) była omawiana sprawa akcji grupy

[1]) Dokument Nr. 580.
[2]) Dokument Nr. 582.
[3]) Dokument Nr. 583.
[4]) Dokument Nr. 559.
[5]) Dokument Nr. 584.
[6]) Nr. 3019/III. Dokument Nr. 588.
[7]) Rozmowy juzowe. Dokumenty Nr. Nr. 598 i 599.
[8]) Rozkaz Nr. 3018/III. Dokument Nr. 587.
[9]) Dokument Nr. 585.
[10]) Dokument Nr. 595.

generała Żeligowskiego na Ostrów — ostatecznie ustalono, że akcji tej w dniu 5 nie da się przeprowadzić.

Meldunek generała Jędrzejewskiego o ciężkiem położeniu 1-ej armji [1]) wywołuje rozmowę juzową generała Hallera z generałem Jędrzejewskim [2]), w której generał Haller żąda wykonania zadań nakazanych przez front, a generał Jędrzejewski tłumaczy się tem, że chciał przedstawić rzeczywiste położenie. Rozmowa kończy się oświadczeniem generała Jędrzejewskiego, że dołoży wszelkich starań, aby wykonać zadanie.

Tak przedstawia się praca Dowództwa Frontu w dniu 5 sierpnia. Front dąży do ratowania ciężkiej sytuacji i utrzymania linji Ostrołęka — Ostrów — Małkinia — Bug.

1-A ARMJA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa 1-ej armji Nr. 6).

Grupa generała Roji, której podległość nie była dotecznie ustalona, otrzymywała rozkazy przeważnie wprost z Naczelnego Dowództwa, gdyż połączenia z Dowództwem Frontu i Dowództwem 1-ej Armji ze względów technicznych były raczej przypadkowe. Wedle rozkazu Dowódcy Frontu, generał Roja miał utrzymać możliwie długo linję Czerwin — Ostrołęka — Omulew, używając kawalerję do działań zaczepnych. W nocy z 4 na 5 sierpnia generał Roja otrzymał rozkaz Naczelnego Dowództwa [3]) nakazujący, aby rano 5 sierpnia grupa uderzyła na Śniadowo a stamtąd na Ostrów, starając dostać się kawalerją na tyły nieprzyjaciela.

Po otrzymaniu tego rozkazu generał Roja zaznaczył z miejsca [4]), że „te jak i inne zarządzenia Naczelnego Dtwa nie liczą się zupełnie z sytuacją oraz następstwami. Przedewszystkiem trzeba mieć czem uderzyć, o co kilkakrotnie już prosiłem". Generał Roja dodawał, że oddziały grupy odczuwają dotkliwe braki w dziedzinie zaopatrzenia i wyżywienia i wkońcu zaznaczył: „Dziś mimo wszystko będę się starał w kierunku Śniadowa i Ostrowi uderzyć".

W rzeczywistości jednak generał Roja nie miał zamiarów zaczepnych. Już bowiem o godzinie 8.30 pisał odręcznie do szefa sztabu Dowództwa Okręgu Generalnego Pomorze: „Niedługo będzie

[1]) Dokument Nr. 615.
[2]) Dokument Nr. 597.
[3]) Dokument Nr. 559.
[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1097. Meldunek z 5.VIII g. 7. Dokument Nr. 601.

Ostrołęka otoczona. Zamierzam się w ostateczności zamknąć w rejonie Ostrołęka — Rożan, aby w ten sposób choć w części zwolnić posuwanie się kolumn nieprzyjaciela na Warszawę". Również znamienny jest w tym kierunku rozkaz operacyjny Nr. 2 generała Roji, w którym [1]) po powtórzeniu prawie dosłownie z rozkazu Naczelnego Dowództwa zadania grupy dorzucał, że: „w miarę możności i sytuacji powyższe wykona" podpułkownik Błeszyński przy pomocy kawalerji.

W miarę rozwoju wypadków zamiary generała Roji nabierały większej wyrazistości i wkońcu zostały ustalone w rozkazie Nr. 3 z 5 sierpnia [2]): „Celem powstrzymania choć w części pochodu nieprzyjaciela na zachód" — podawał generał Roja — „zamykam się z piechotą w Ostrołęce oraz z czterema baterjami artylerji. Dowódcą broniącej się grupy Ostrołęka pozostaję ja sam". Nastąpił podział na 2 odcinki: zachodni otrzymał major Mielżyński (pół bataljonu piechoty, spieszony szwadron żandarmerji), wschodni zaś — podpułkownik Błeszyński (205-y pułk ochotniczy, 4-y pułk pomorski, bataljon morski i artylerja). Generał Karnicki natomiast miał w nocy z 5 na 6 sierpnia ściągnąć całą kawalerję do Grabowa i ubezpieczać od strony zachodniej i północno-zachodniej. Zadanie kawalerji nie było jasno ujęte, gdyż nakazywano jej: „atakować nieprzyjacielską prawą, północną flankę i starać się przedostać na tyły jego, a o ile to się nie da uskutecznić, niepokoić z frontu oraz ubezpieczyć drogę z Ostrołęki do Rożan". W Rożanie miała być utworzona grupa podpułkownika Więckowskiego z zadaniem obrony tego rejonu.

Należy dodać, że generał Roja, wysyłając rano 5 sierpnia rozkaz szefowi sztabu Dowództwa Okręgu Generalnego Pomorze, nakazywał wysłanie oddziałów na Mławę i do Przasnysza z zadaniem „działania z podstawy Działdowo — Mława". Nakazywał przytem podjęcie budowy umocnień w tych miejscowościach.

O godzinie 17 szef sztabu frontu drogą pośrednią połączył się z Ostrołęką i od generała Roji dowiedział się o jego zamiarze bronienia Ostrołęki, otrzymał również (w odpowiedzi na zapytanie o wyniki akcji na Śniadowo) wiadomość [3]), że udało się tylko dojść na 15 km od Śniadowa. Wtedy pułkownik Zagórski, będąc przekonany, że grupa generała Roji rzeczywiście wykonywała rozkaz Na-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1097. Dtwo Grupy gen. Roji z 5.VIII. Rozkaz op. Nr. 2. Dokument Nr. 603.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1097. Dtwo Grupy gen. Roji. Rozkaz op. Nr. 3 z 5.VIII. Dokument Nr. 604.

[3]) Arch. Wojsk. teka rozmów juz. Nr. 21. Rozmowa płk. Zagórskiego z por. Ujejskim z 5.VIII. Dokument Nr. 572.

czelnego Dowództwa, dał generałowi Roji telefoniczny rozkaz, że w razie otoczenia ma się przebić na Ostrołękę, a jeśli to nie udałoby się wykonać — na Ostrów Mazowiecką. Około godziny 18 ten rozkaz przekazany został przez Naczelne Dowództwo do Ostrołęki, przytem zawiadomiono, że grupa generała Roji otrzyma brygadę kozacką (około 600 koni z artylerją) i 203-i pułk ułanów (600 koni)[1]).

O godzinie 18 Dowództwo Grupy wydało nowy rozkaz operacyjny Nr. 4, zaznaczając na wstępie, że „skoncentrowanie sił w Ostrołęce ma na celu dalszy atak w kierunku Śniadowa, względnie Ostrowa". Ale na tem ograniczyły się tendencje zaczepne generała Roji, gdyż nie zmienił on poprzednio wydanych rozkazów. Zapowiedziane oddziały kawalerji przydzielił generałowi Karnickiemu, który otrzymał zadanie „manewrowania w myśl rozkazu operacyjnego Nr. 3".

O godzinie 23.30 podpułkownik Błeszyński zameldował generałowi Roji[2]), że „dzień 5.VIII upłynął spokojnie, z wyjątkiem słabej działalności artylerji nieprzyjacielskiej w rej. dworca kol. Ostrołęka".

Kawalerja generała Karnickiego zebrała się 5 sierpnia w Grabowie (108-y i 115-y pułki ułanów). Jeden szwadron 115-go pułku ułanów pozostał jeszcze na wschodnim brzegu Narwi w rejonie Dzbenina. 2-i pułk ułanów wycofał się na przeprawy na rzece Omulew, sięgając lewem skrzydłem Przystani (zachodni brzeg). W ciągu tego dnia dwa szwadrony 2-go pułku ułanów z powodzeniem ścierały się na północo-wschód od m. Omulew z oddziałami nieprzyjacielskiej I brygady 15-ej dywizji kawalerji, które, dążąc od strony Ostrowa i Siemnochy, chciały przedostać się w kierunku Ostrołęki. Kilkakrotne natarcia Rosjan kończyły się niepowodzeniem.

Popołudniu skrócono front, cofając się — jak to zaznaczono — ku przeprawom na Omulewie, o godzinie 19 cała kawalerja znalazła się na południowym brzegu Omulewa.

Grupa generała Baranowskiego (podpułkownika Kopy). Oddziały, które działały na prawem skrzydle grupy generała Roji, nie stanowiły całości zorganizowanej i dowodzonej. Oddziałami, które wycofały się z Łomży (lidzki pułk, 101-y pułk rezerwowy, 157-y pułk piechoty i artylerja), dowodził podpułkownik Kopa, podlegając generałowi Baranowskiemu, natomiast oddziałami, które Dowództwo Armji wysłało z Ostrowi Ma-

[1]) Arch. Wojsk. teka rozmów juz. Nr. 21. Rozmowa por. Czoppa z por. Stańczykiem 5.VIII. Dokument Nr. 573.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 621. Dtwo Podgrupy ppłk. Błeszyńskiego L. 34 z 5.VIII.

zowieckiej dowodził major Hałaciński. Ponadto występowały rozbitki II bataljonu 4-go pułku pomorskiego, 201-go pułku ochotniczego i inne drobne. Przy II bataljonie 4-go pułku pomorskiego znajdował się dowódca tego pułku, major Gigiel.

Zgodnie z rozkazami generała Roji, wydanemi na stacji Pasieki, 4 sierpnia oddziały podpułkownika Kopy zajęły stanowiska. Południowe skrzydło obsadził 101-y pułk rezerwowy (rejon Ponikiew Mała), północne zaś — lidzki pułk (rejon Goworowo — Pokrzywnica). II bataljon 4-go pułku pomorskiego podpułkownik Kopa umieścił w odwodzie we wsi Ponikiew Duża. Sztab podpułkownika Kopy i generała Baranowskiego zatrzymał się w Szczawinie.

Reszta oddziałów, które przed chwilą wymieniliśmy, przybyła do Rożana, gdzie zastał ich podpułkownik Erwin Więckowski, wysłany przez generała Roję. Nie otrzymał on wyraźnych rozkazów i wobec tego, zapoznawszy się z położeniem na miejscu, prosił generała Roję, aby dokładnie wskazano, kto ma mu podlegać. Ostatecznie jednak nie doszło do utworzenia grupy podpułkownika Więckowskiego.

W ciągu tego dnia oddziały pozostawały w spokoju na miejscu i o północy dopiero rozkazano marsz 101-u pułkowi rezerwowemu szosą do Rożana i lidzkiemu pułkowi w tym samym kierunku przez Goworowo i Szczawin.

Grupa pułkownika Obuch-Woszczatyńskiego oraz grupa Działdowo. W dniu 4 sierpnia pułkownik Obuch-Woszczatyński obsadził linję rzeki Omulew od granicy Prus Wschodnich do wsi Brodowe Łąki. W nocy z 4 na 5 sierpnia strzelcy graniczni nie utrzymali się w rejonie Brodowych Łąk i rozpoczęli odwrót przez Zaręby na Chorzele. Pułkownik Obuch-Woszczatyński nakazał podpułkownikowi Walterowi, dowódcy 1-go pułku strzelców granicznych, ażeby obsadził przedmoście w Chorzelach, co zostało wykonane.

W tymże dniu grupa Działdowo otrzymała wiadomość o położeniu i stanie oddziałów pułkownika Obuch-Woszczatyńskiego. Wówczas dowódca grupy pułkownik Habich wysłał mu na pomoc 2 szwadrony piesze (na podwodach) z 3-go pułku strzelców granicznych, wzmocnionych 6 karabinami maszynowemi pod dowództwem rotmistrza Lubińskiego.

Pułkownikowi Habichowi chodziło o zatrzymanie ruchu nieprzyjaciela w kierunku Mławy i zyskanie czasu na przygotowanie pozycji pod Mławą.

Grupa generała Żeligowskiego. Po przejściach w dniu 4 sierpnia otrzymała wieczorem 4 sierpnia i w nocy z 4 na

5 sierpnia różne rozkazy z Dowództwa Armji. Ale po wyjaśnieniu sytuacji sprowadziły się one do żądania, aby narazie grupa stanęła w dwóch rejonach (Dybki i Wiśniewo); Dowództwo Grupy miało dokonać wywiadu pozycji Brańszczyk — Nowa Wieś — Przetycz i podzielić odcinek między poszczególne oddziały.

W ciągu dnia grupa nie posiadała styczności z nieprzyjacielem, przeto mogła poświęcić więcej czasu na dalsze porządkowanie oddziałów i przegrupowanie. Tego dnia grupa była rozstrojona jeszcze pod względem dowodzenia, a na nastrojach wojska silnie ciążyła klęska z dnia 4 sierpnia.

Rozkazem Nr. 134, wydanym rano 5 sierpnia, generał Żeligowski nakazał obsadzenie linji obronnej Brańszczyk — Nowa Wieś — Przetycz, przewidywanej jako ewentualnej pozycji i w tym celu podzielił odcinki w następujący sposób: — odcinek Brańszczyk — Nowa Wieś miała obsadzić 10-a dywizja piechoty, wzmocniona 41-ym pułkiem piechoty, zamykając w ten sposób drogę Ostrów — Wyszków. Odcinek Nowa Wieś — Przetycz miał obsadzić generał Witkowski, zatrzymując III brygadę litewsko-białoruską, bataljon morski, oddziały ochotnicze (201-y pułk piechoty) i IV bataljon 157-go pułku piechoty. Na północne skrzydło wysłano 13-y pułk ułanów (Przetycz — Lubiel) z zadaniem utrzymania łączności z grupą generała Roji i zabezpieczenia grupy generała Żeligowskiego od północy. 35-y pułk piechoty miał pozostać w odwodzie w Wyszszkowie.

W ten sposób wyglądały zamierzenia dowódcy grupy. Rano dnia 5 sierpnia oddziały grupy odmaszerowały na wyznaczone pozycje, względnie w stronę Wyszkowa.

Z końcem dnia 5 sierpnia rozlokowanie grupy według meldunku sytuacyjnego [1]) grupy generała Żeligowskiego było następujące: 10-a dywizja: 28-y pułk obsadził od Brańszczyka włącznie do drogi Poręba — Brańszczyk włącznie; 29-y pułk wraz z I bataljonem 30-go pułku piechoty zajął odcinek od drogi Poręba — Brańszczyk do Nowa Wieś włącznie.

Na lewo od 10-ej dywizji stanął kowieński pułk, reszta zaś oddziałów grupy generała Witkowskiego, zanim otrzymała rozkazy do obsadzenia okopów, odeszła wprost do Wyszkowa (zresztą dowództwo było w dalszym ciągu rozstrojone). Były to: IV bataljon 157-go pułku piechoty, bataljon morski, część słuckiego pułku,

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1216. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego. L. 142/III z 5.VIII.

reszta 34=go pułku piechoty, kompanje 201=go pułku piechoty, 13=y pułk ułanów oraz artylerja.

35=y pułk piechoty, zgodnie z poprzedniemi rozkazami zatrzymał się w Wyszkowie, gdzie znalazło się również Dowództwo Grupy generała Żeligowskiego.

W ciągu dnia nie było styczności z nieprzyjacielem.

Grupa otrzymała uzupełnienia: pół bataljonu 21=go pułku piechoty i pół bataljonu 36=go pułku piechoty (razem około 370 ludzi).

Grupa generała Osińskiego. Dowódca grupy, otrzymawszy rozkaz Dowództwa Armji, zawierający wytyczne na dzień 5 sierpnia, nakazał [1]) wobec odmarszu IV brygady piechoty legjonów do odwodu, by 17=a dywizja piechoty obsadziła odcinek do m. Nur, a podgrupa generała Rządkowskiego (1=a litewsko=białoruska dywizja) od m. Nur do Raźny Stary z przedmościami Małkinia i Brok.

Generał Rządkowski po otrzymaniu rozkazu przystąpił do wykonania zadania, zameldował jednak, że siły, które otrzymał, są niedostateczne do obsadzenia odcinka liczącego przeszło 43 km, z tego powodu prosił [2]) o pozostawienie mu IV brygady piechoty legjonów i przysłanie jeszcze jednej brygady.

Generał Rządkowski zatrzymał I brygadę litewsko=białoruską nad Bugiem, z tem jednak, że lewe skrzydło tej brygady miał przedłużyć aż do Rostek Wielkich (naprzeciw tej wsi) szwadron 3=go pułku strzelców konnych.

Ostatecznie przegrupowanie zostało zarządzone rozkazem [3]) generała Rządkowskiego Nr. 4319 z godziny 19. Zadanie I brygady litewsko=białoruskiej wspieranej artylerją 1=ej dywizji litewsko=białoruskiej pozostało bez zmiany. 8=a dywizja piechoty, wsparta grupą artylerji pułkownika Łodzińskiego, pociągiem pancernym „Lis=Kula" i czołgami miała utrzymać prawe skrzydło i centrum przedmościa Małkini. Lewe skrzydło broniła II brygada, wzmocniona 2=im szwadronem 3=go pułku strzelców konnych, z tem jednak, że jeden pułk miał pozostać w odwodzie podgrupy. Dowództwo tej brygady objął podpułkownik Rybicki, generał Latour odszedł z dywizji.

Major Matczyński, zatrzymując dotychczasowe siły, miał zabezpieczać przeprawę w Broku.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 922. Dtwo Grupy gen. Osińskiego Nr. 2292 z 5.VIII g. 9.30.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1297. Dtwo Podgrupy gen. Rządkowskiego (1=a l. b. dyw.) Nr. 4307 z 5.VIII.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1297 Dtwo Podgrupy gen. Rządkowskiego (1=a l. b. dyw.) Nr. 4319 z 5.VIII.

Na odcinku podgrupy generała Rządkowskiego dzień 5 sierpnia upłynął w spokoju. Jedynie między godziną 17 a 18 nieprzyjaciel zaatakował odcinek XVI brygady 8-ej dywizji piechoty, ale został odrzucony.

Natomiast z prawego skrzydła grupy nadchodziły niezbyt pomyślne wiadomości.

60-y pułk piechoty z 15-ej dywizji piechoty odrzucony cofnął się na linję rzeki Cetyni i obsadził odcinek od Zambrowa aż do prawego skrzydła 17-ej dywizji piechoty. W ten sposób 15-a dywizja piechoty, wycofując się z nad Bugu, odsłoniła skrzydło 17-ej dywizji piechoty. Ta ostatnia naogół pozostawała w spokoju na swoim odcinku nad Bugiem, gdyż nieprzyjaciel nie starał się o sforsowanie rzeki.

Otrzymawszy te wiadomości, generał Osiński złożył meldunek [1]) dowódcy armji; zaznaczał, że zapewne 15-a dywizja piechoty nie zatrzyma swojego odwrotu i będzie cofać się w dalszym ciągu. W razie pogorszenia sytuacji generał Osiński obawiał się zachwiania 17-ej dywizji piechoty, tem bardziej, że posiadała ona małą wartość bojową. Z drugiej strony opanowanie przez nieprzyjaciela rejonu Ostrowi Mazowieckiej groziło przedmościu Małkini od strony zachodniej. W tych warunkach generał Osiński, oceniając własne położenie, stwierdzał możliwość zupełnego odcięcia oddziałów swojej grupy.

Z tego powodu prosił, aby generał Żeligowski uderzył na tyły i flankę nieprzyjaciela, działającego w rejonie Broku i Klukowa celem — jak się wyraził — odciążenia lewego skrzydła jego grupy. W razie niewyjaśnienia położenia 15-ej dywizji piechoty oraz w wypadku dalszego odwrotu tej dywizji prosił o zezwolenie zagięcia frontu na linję rzeki Kossówki. Kiedy jednak Dowództwo Armji na to się nie zgodziło, generał Osiński prosił o zasilenie prawego skrzydła jakimkolwiek oddziałem, ewentualnie kawalerją.

Tymczasem jednak 17-a dywizja piechoty wraz z 60-ym pułkiem piechoty dobrze się trzymała na stanowiskach. Pułk ten został zaatakowany na linji rzeki Cętyni przez oddziały 168-ej brygady strzelców 56-ej dywizji strzelców, ale odrzucił natarcie.

Około godziny 17 nieprzyjacielskie oddziały 166-ej brygady 56-ej dywizji strzelców uderzyły na Białobrzegi i opanowały tę miejscowość. Wówczas XXXIV brygada piechoty wykonała przeciwuderzenie i już o godzinie 18 odzyskała zpowrotem Białobrzegi.

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 922. Dtwo Grupy gen. Osińskiego Nr. 2293 i 2294 z 5.VIII.

Działania sowieckie.

III korpus kawalerji wznowił rano dnia 5 sierpnia działania zaczepne: I brygada 15-ej dywizji kawalerji otrzymała zadanie zagarnięcia przepraw (na rzece Omulewie, względnie Narwi) na zachód od Ostrołęki, II i III brygady tejże dywizji miały nacierać od północo-wschodu (wzdłuż szosy) na Ostrołękę. Wreszcie 10-a dywizja kawalerji dostała zadanie uderzenia od południa na Ostrołękę (przez wieś Kaczyny).

W ciągu przedpołudnia oddziały III korpusu kawalerji nacierały, ale bez powodzenia.

Około południa dowódca korpusu przerwał działania zaczepne, gdyż brakowało mu amunicji—oraz że jak podaje, otrzymał on nowy rozkaz dowódcy 4-ej armji. Wynikało z tego, że przerwanie akcji nastąpiło wskutek otrzymania rozkazu Dowództwa 4-ej Armji Nr. 17 z dnia 3 sierpnia, który żądał, aby do 6 sierpnia III korpus kawalerji zajął Ciechanów.

Zdaje się jednak, że podstawą do zaprzestania natarć na Ostrołękę był rozkaz z dnia 5 sierpnia — godzina 13.30, który brzmiał: „Rozkazuję natychmiast zaprzestać zupełnie niepotrzebnych operacyj w rejonie Ostrołęki, które prowadzicie według marnego wzoru piechoty. Natomiast bezzwłocznie, jednocześnie całą siłą korpusu, przerzuciwszy się na zachodni brzeg Narwi, na północ od Ostrołęki poprowawadzić gwałtowny atak na Przasnysz i Ciechanów“ [1]).

W związku z tem dowódca korpusu nakazał aby w nocy z 5 na 6 sierpnia przeprawiono się przez Narew a następnie — Omulew (drogą przez Olszewek) i podjęto marsz w kierunku Bud i Krasnosielca (nad Orzycem).

4-a armja. W dniu 5 sierpnia dywizje 4-ej armji maszerowały w nakazanych kierunkach, nie mając prawie żadnego kontaktu z nieprzyjacielem. 34-a brygada 12-ej dywizji strzelców dotarła do rejonu Myszyńca, wysuwając oddziały w okolicę Zdunek — Wydmusy.

Rejony, które tego dnia osiągnęły pozostałe dywizje uwidoczniono na mapie.

Należy dodać, że tego dnia dotychczasowy dowódca armji, Siergiejew, oddał dowództwo swojemu szefowi sztabu, Szuwajewowi, sam zaś odjechał na inny front [2]).

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 068. Radjodepesza przejęta przez Polaków. Nacz. Dow. Oddz. II. B. Szyfr. L. 34180 z 5.VIII.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 068. Radjodepesza Siergiejewa Nr. 18 (01307/op.) przejęta przez Polaków 6.VIII.

15-a armja. W dniu 4 sierpnia wieczorem oddziały armji osiągnęły rejon Ostrowi. W ciągu dnia 5 sierpnia dywizje 15-ej armji, mimo, że prawie nie miały kontaktu z przeciwnikiem, posuwały się bardzo powoli. Przypuszczalne rejony, które z końcem dnia zajmowały oddziały armji, przedstawiono na mapie.

3-a armja. W dniu 5 sierpnia oddziały 6-ej dywizji, podchodząc do Małkini, starły się z obsadą polskiego przedmościa Małkini i zostały zatrzymane.

W związku z wytworzonem położeniem dowódca armji zdecydował się na wprowadzenie z odwodu do linji 5-ej dywizji strzelców i nakazał jej obsadzenie odcinka między 11-ą a 6-ą dywizjami. W dniu 6 sierpnia 5-a dywizja miała wyjść na linję Koziki — Kuskowizna, 8 sierpnia miała zająć linję Pniewo — Wola Mystkowska, mając w lewo od siebie 6-ą dywizje strzelców, która miała opanować odcinek Wola Mystkowska — Rybno.

Dowódca 5-ej dywizji strzelców wydał rozkazy, nakazując 86-ej i 13-ej brygadom wyruszenie z rejonu Czyżewa przez Dąbrowę i osiągnięcie (mniej więcej) styku 11-ej i 6-ej dywizyj, skąd dopiero 6 sierpnia miały nacierać. 15-a brygada miała posuwać się za 86-ą brygadą [1]).

Dowództwo Armji.

W nocy z 4 na 5 sierpnia — jak już poprzednio zaznaczono — Dowództwo Armji wydało rozkaz Nr. 3738 [2]): generał Osiński miał utrzymać pozycje, obsadzone 4 sierpnia, zwracając baczną uwagę na obsadę południowego brzegu rzeki Bugu, broniącą przepraw pod Brokiem (major Matczyński) oraz odcinka Brok — Raźny Stary; generał Żeligowski miał trzymać oddziały w dwóch podgrupach w rejonie Dybek i Wiśniewa, ubezpieczając się w prawo w rejonie Bojan oraz w lewo — (kawalerja) w rejonie Zastawia. IV brygada piechoty legjonów po zluzowaniu miała przejść do rejonu Sadowne — Sokółka, 201-y pułk szwoleżerów stanąć w rejonie Zieleniec, Krupińskie, Ocięte.

Dowództwo Armji posiadało rano 5 sierpnia następujące wiadomości o położeniu [3]): grupa generała Osińskiego w myśl dotychcza-

[1]) Dziennik 56-ej dyw. strz. — Arch. Wojsk. teka 2/284/sow.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 21. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3738 z 5.VIII. Dokument Nr. 610.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 23. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3749 z 5.VIII., meld. syt. Nr. 209 g. 7. Dokument Nr. 614.

sowych rozkazów w dalszym ciągu trzyma linję rzeki Bugu i tylko major Matczyński opuścił Brok i po spaleniu mostu wycofał się na południowy brzeg Bugu; grupa generała Żeligowskiego, utraciwszy 4 sierpnia Ostrów, odeszła do rejonu Dybek — Wiśniewa, dowodzenie wewnątrz tej grupy było jeszcze rozstrojone, Dowództwo Grupy nie posiadało wiadomości o wszystkich swoich oddziałach.

Tymczasem już po wydaniu rozkazu armji Nr. 3738 nastąpiły zmiany: Dowództwo Frontu, otrzymawszy rozkaz Naczelnego Dowództwa, żądający akcji generała Roji na Śniadowo i generała Żeligowskiego na Ostrów zwróciło się w tej sprawie około godziny 5 dnia 5 sierpnia do Dowództwa 1-ej Armji. W związku z tem zawiązała się rozmowa juzowa [1]) między szefem sztabu armji i poruczn ikiem Surackim z Dowództwa Frontu a następnie — z pułkownikiem Zagórskim. Porucznik Suracki zawiadomił o wspomnianym rozkazie Naczelnego Dowództwa i prosił o podanie godziny rozpoczęcia akcji na Ostrów. Pułkownik Kleeberg odparł, że rozkazy na dzień 5 sierpnia zostały wydane i wobec tego wyłoniłaby się potrzeba ich zmiany. Ale znów akcja nie zostanie wykonana w czasie żądanym przez wyższe dowództwa. O tych trudnościach szef sztabu armji mówił również pułkownikowi Zagórskiemu.

Rano 5 sierpnia Dowództwo Armji wydało rozkaz Nr. 3740 [2]). Zawiadamiano generała Żeligowskiego, że Ostrów Mazowiecka będzie obrzucona bombami przez lotników, co spowoduje „ewentualne odciążenie" grupy generała Żeligowskiego, „a nawet możliwość wycofania się" nieprzyjaciela. Z tego powodu nakazywano utrzymanie styczności bojowej z nieprzyjacielem, atakowanie jego kolumn przy pomocy czołgów i utrudnianie „ewentualnego" wycofywania się nieprzyjaciela przez energiczny pościg.

Wiadomości, które Dowództwo Armji otrzymało z grupy generała Osińskiego, wskazywały na spokój na odcinku tej grupy. Natomiast odejście 15-ej dywizji piechoty z 4-ej armji z nad Bugu budziło niepokój, gdyż odsłaniało ono skrzydła i bok grupy generała Osińskiego. Generał Osiński meldował, że uważa „sytuację za poważną" [3]). W odpowiedzi na to pułkownik Kleeberg z rozkazu dowódcy armji

[1]) Arch. Wojsk. teka rozmów juzowych Nr. 21. Wpływ Dtwa 1-ej Armji Nr. 3777 z 5.VIII. Dokument Nr. 616.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 21. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3740 z 5.VIII. Dokument Nr. 611.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dtwo Grupy gen. Osińskiego Nr. 2289 z 5.VIII. g. 1.15.

podał [1]), że należy „zagiąć swoje prawe skrzydło, obsadzając silnie przejścia rzeczki w Seroczynie i Sterdyniu". O tem zarządzeniu pułkownik Kleeberg zawiadomił [2]) o godzinie 10 Dowództwo Frontu, prosząc równocześnie o nakazanie 15-ej dywizji utrzymania łączności z prawem skrzydłem 1-ej armji.

W ciągu dnia 5 sierpnia Dowództwo Armji otrzymywało nowe wiadomości o rozwoju działań na skrzydłach. Grupa generała Żeligowskiego, która odeszła na przewidzianą wtyle linję, z której dopiero (jak podawano w meldunku sytuacyjnym armji)[3]) po uporządkowaniu i odpoczynku ruszy w kierunku Ostrowi Mazowieckiej. Generał Jędrzejewski zaznaczał, że konieczne jest zasilenie tej grupy posiłkami, gdyż inaczej nie ręczył nawet za utrzymanie Wyszkowa [4]).

Wobec tego, że odcinek Bugu od Broku do Brańszczyka nie był obsadzony, nakazano [5]) przesunięcie odwodu armji — IV brygady piechoty legjonów do rejonu Sadowne — Sokółka, a nieco później zarządzono, aby odcinek od Broku do Brańszczyka obsadziła brygada etapowa.

W razie potrzeby generał Osiński miał prawo użycia połowy IV brygady legjonów do swojej dyspozycji. Ponadto generał Osiński otrzymał dwa szwadrony 201-go pułku szwoleżerów celem ubezpieczenia prawego skrzydła grupy. Między godziną 16.30 a 18.30 Dowództwo 1-ej Armji otrzymało rozkaz Dowództwa Frontu [6]), wyznaczający linję rozgraniczenia między 1-ą a 4-ą armjami: Tymianki — Zawady — st. Kossów — Stara Wieś dla 4-ej armji włącznie. Od chwili otrzymania tego rozkazu grupa generała Roji miała podlegać wprost Dowództwu Frontu.

O godzinie 18 Dowództwo Armji nakazało [7]) generałowi Osińskiemu utrzymanie „bezwarunkowo" dotychczasowych pozycyj, z tem, że wobec cofania się 15-ej dywizji piechoty ma wziąć pod swoje rozkazy 60-y pułk piechoty tej dywizji i użyć wedle własnego uznania.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3746 z 5.VIII. Dokument Nr. 613.

[2]) Dokument Nr. 612.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 26. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3777 z 5.VIII. g. 16 meld. syt. Nr. 210. Dokument Nr. 616.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3770 z 5.VIII. Dokument Nr. 615.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3810 z 5.VIII. Dokument Nr. 619.

[6]) Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dtwo Frontu Płn.-Wsch. Nr. 3012 z 5.VIII. Dokument Nr. 583.

[7]) Arch. Wojsk. Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3785 z 5.VIII. Dokument Nr. 618.

O godzinie 21 zawiązała się rozmowa juzowa [1]) między generałem Hallerem a generałem Jędrzejewskim. Dowódca frontu pobudzony zwrotem użytym w meldunku Dowództwa Armji o Wyszkowie zaznaczył, że „nie może być mowy o utracie Wyszkowa, przeciwnie należy dołożyć wszelkich starań, by odzyskać Brok". Żądał więc wytrwania i wysiłku bojowego.

Zasadniczy rozkaz Dowództwa Armji [2]), zawierający zarządzenia na dzień 6 sierpnia, wyszedł o godzinie 22.20. Dowództwo Armji powtórzyło w nim szczegóły położenia ogólnego z rozkazu Dowództwa Frontu oraz zarządziło:

— Grupa generała Osińskiego miała w miarę przejmowania odcinka na prawem skrzydle przez oddziały 4-ej armji obsadzić nowy odcinek ograniczony ustaloną nową linją rozgraniczenia z 4-ą armją, na lewem zaś skrzydle miała sięgać aż po m. Raźny Stary. Zadanie generała Osińskiego pozostało więc niezmienione.

— Grupa generała Żeligowskiego miała pozostawać na dotychczasowych pozycjach obronnych, doprowadzając oddziały do porządku. Miała się ubezpieczyć i prowadzić wzmożoną akcję zwiadowczą w kierunku Ostrowi i Broku.

4-A ARMJA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa 4-ej armji Nr. 6).

Grupa generała Junga — „zapomocą przydyrygowanych rezerw [II brygada legjonów, 223-i bataljon ochotnicy i szwadron 2-go pułku ułanów] przeprowadza o świcie rano [natarcie] celem osiągnięcia co najmniej linji Skrzeszew, Knychówek, Łysów, Patków, Ostromęczyn. W tym celu należy z prawem skrzydłem XXIX bryg. uderzyć przez Ruskie na Czaple i Knychówek. Celem nawiązania łączności z 59. p. p. a 10. p. p. ma II bryg. leg. od Paprotnia uderzyć na Knychówek, a baonem 223. należy przez Niemojki uderzyć na Łysów i z tem [w ten sposób] złączyć grupę płk. Galeckiego z grupą płk. Kaliszka" [3]). Tak brzmiało zadanie grupy generała Junga. Szef lotnictwa miał wesprzeć powyższą akcję większością posiadanych samolotów.

Linja rozgraniczenia między 1-ą armją a grupą generała Junga: ujście rzeki Nurca do Bugu — Sterdyń — Skibniew — Miedzna

[1]) Arch. Wojsk. teka rozmów juz. Nr. 21. Dokument Nr. 597.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 21. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3778 z 5.VIII. Dokument Nr. 617.

[3]) Rozkaz 4-ej armji Nr. 12614 z dn. 4.VIII. Dokument Nr. 548.

(wszystkie miejscowości dla 1-ej armji włącznie, między grupą zaś generała Junga i grupą generała Konarzewskiego: Hołowczyce — Terlików — Stare Litewniki — Faletycze — Łosice — Mordy — rzeka Liwiec (wszystkie miejscowości dla generała Konarzewskiego włącznie) [1]).

Generał Jung po otrzymaniu rozkazu armji nad ranem 5 sierpnia wydał własny rozkaz operacyjny Nr. 21 [2]), w którym wydał zarządzenia dla „zajęcia linji Skrzeszew — Knychówek — Łysów — Patków — Ostromęczyn". Widzimy, że to, co Dowództwo Armji określiło jako zadanie minimalne — generał Jung traktuje jako maksymalne. Około południa generał Jung wydaje rozkaz „na wypadek odwrotu" [3]), w którym wyznacza następującą linję obronną: potok Cetynia — Grodzisk — Rogów — Patrykozy — Brzozów — Krześlin — Wyczółki — błoto potoku Liwiec — Międzyrzec, przyczem „cofanie się na linję określoną tym rozkazem nastąpi na specjalny rozkaz grupy, względnie na samodzielne [rozkazy] dowódcy podgrupy (płk. Gałeckiego, Kaliszka i Przeździeckiego) z zachowaniem łączności na obu skrzydłach i uwiadomieniem". W rezultacie grupa operacyjna, mając na swem prawem skrzydle bardzo znaczną przewagę liczebną i wszelkie szanse pobicia niesłychanie rozdrobnionej 27-ej dywizji sowieckiej—nie wykona nawet swego minimalnego zadania. Miejsce postoju Dowództwa Grupy generała Junga — dnia 5 sierpnia — stacja kolejowa Mordy.

Grupa pułkownika Przeździeckiego — otrzymała na 5 sierpnia zadanie [4]): uderzyć przez Czaple Ruskie na Knychówek. Jako rozgraniczenie z grupą pułkownika Kaliszka została wyznaczona linja: Mokobody — Podnieśno — Patrykozy — Skwierczyn Ruski — Knychówek (wszystkie miejscowości, z wyjątkiem Knychówka, dla pułkownika Przeździeckiego włącznie). Działania jednak potoczyły się inaczej, gdyż pułkownik Przeździecki nie zdołał ująć w ręce swoich pułków i pchnąć ich do jednolitego działania. Pułki działają przeważnie na własną rękę.

60-y pułk piechoty rano obsadził głównemi siłami lewy brzeg rzeki Cetyni na odcinku od Białobrzegów (włącznie) — po Zembrów (włącznie), nawiązawszy na lewem skrzydle łączność z 17-ą dywizją piechoty z 1-ej armji [5]). W ciągu dnia utrzymuje się pułk na

[1]) Rozkaz 4-ej armji Nr. 12614/III z 4.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 548.

[2]) L. 2437 — Arch. Wojsk. teka Nr. 794.

[3]) Rozkaz op. Nr. 22 z 5.VIII — Arch. Wojsk. teka Nr. 794.

[4]) Rozkaz op. gen. Junga Nr. 21 — Arch. Wojsk. teka Nr. 794.

[5]) Meld. 60-go p. p. z g. 14.50 — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

lewem brzegu rzeki Cetyni, opóźniając skutecznie drobnemi oddziałami na linji Sewerynówka — Łazówek — Kamieńczyk ospałe posuwanie się 56-ej dywizji strzelców w ogólnym kierunku na Kossów. Pod wieczór próby 56-ej dywizji strzelców przekroczenia Cetyni zostały odparte i 60-y pułk piechoty w nocy z 5/6 sierpnia zajmował nadal te same stanowiska.

O działaniach 61-go pułku piechoty brak pewnych danych; z wzmianek, zresztą często sprzecznych, w różnych dokumentach działania te przypuszczalnie wyglądały następująco: w nocy po wycofaniu się z nad Bugu pułk zatrzymał się na linji Bujały-Mikosze — folwark Czekanów — Kamionka [1]). Gdy sprowokowany natarciem 59-go pułku piechoty nieprzyjaciel przeszedł do przeciwnatarcia również i w kierunku prawego skrzydła 61-go pułku piechoty — pułk ten po dłuższej strzelaninie cofnął się w kierunku Rogowa [2]) a następnie nie niepokojony przez nieprzyjaciela ugrupował się na linji Suchodół — Grodzisk — Bujały-Gniewosze — Strupki — Bałki — wzgórze 183 (koło Rogowa) [3]).

59-y pułk piechoty jeszcze przed świtem rusza do natarcia w kierunku Bugu. Już o godzinie 2.40 — I bataljon 59-go pułku piechoty zajął Gałki Szlacheckie i posuwał się w kierunku Skrzeszewa, II bataljon 59-go pułku piechoty zajął Karskie i posuwał się w kierunku Czapli; III bataljon 60-go pułku piechoty dotarł do Sawic Ruskich [4]), gdzie rozkazem dowódcy 59-go pułku piechoty został zatrzymany [5]). Gdy 59-y pułk piechoty zbliżył się do Skrzeszewa i zajął Liszki i Ostrowiec — nieprzyjaciel około godziny 4 przeszedł do przeciwnatarcia z rejonu Skrzeszewa i Szczeglacina; zmęczony i odosobniony 59-y pułk piechoty nie wytrzymał uderzenia i zaczął się cofać. Ostatecznie przed godziną 10 stanął na linji Rogów — Kożuchówek, skąd na skutek rozkazu pułkownika Przeździeckiego z godziny 13.25 [6]) — wysunął się nieco wprzód, by zająć linję wzdłuż drogi Rogów — Repki — Borychów — wzgórze 167 — Smuniew, na której utrzymał się do nocy [7]). W nocy musiał cofnąć się na linję Ro-

[1]) Rozkaz płk. Przeździeckiego do 59-go p. p. z g. 9.24 — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

[2]) Meld. płk. Przeździeckiego z g. 23 — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

[3]) Rozkaz płk. Przeździeckiego Nr. 48 z g. 22.30 — Arch. Wojsk. teka 1649 — 52.

[4]) Meld. 59-go p. p. z g. 3.50. L. 139-a. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653 i Hist. 60-go p. p. — Rękopis Nr. 481.

[5]) L. 133-a z g. 4 — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

[6]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

[7]) Meld. płk. Przeździeckiego z g. 23 — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

gów — Kożuchówek — na skutek nowego rozkazu pułkownika Przeździeckiego Nr. 48 z godziny 22.30 [1]).

Pułkownik Przeździecki w ciągu dnia dowodzi nerwowo, trzymając się formalnej strony rozkazów generała Junga, przez co cierpi najwięcej 59-y pułk piechoty: dlatego, że w rozkazie generała Junga Nr. 21 z 5 sierpnia [2]) jest zdanie: „linja obecnie obsadzona ma być utrzymana" — pułkownik Przeździecki, nie bacząc na wyczerpanie 59-go pułku piechoty, każe mu wysunąć się o 2 — 3 km wprzód. Również dla dopełnienia formalności, po otrzymaniu rozkazu operacyjnego generała Junga Nr. 22 [3]) — pułkownik Przeździecki nie waha się zarządzić dla zmęczonego 59-go pułku piechoty — nową zmianę stanowisk; pułk ma zająć zpowrotem swoje przedpołudniowe stanowiska na linji Rogów (wyłącznie) — Skorupki — Zawady — Smuniew [4]).. Pułk miał 5 sierpnia straty 79 zabitych i rannych [5]).

Grupa pułkownika Kaliszka — działa w dwóch odrębnych zgrupowaniach z zadaniem opanowania linji Knychówek — Duplewice — Łysów. Jedno zgrupowanie to II brygada legjonów, maszerująca z Siedlec do Paprotni, by uderzyć „od Paprotni do Knychówek celem nawiązania łączności pomiędzy 59. — a 10. p. p."; drugie — to grupa pułkownika Kaliszka (VII brygada piechoty), która „równocześnie z akcją XXIX bryg. p. i II bryg. leg. osiągnie linję Knychówek — Duplewice — Łysów". Na miejsce postoju pułkownika Kaliszka została wyznaczona Paprotnia [6]). Działania obu zgrupowań rozwijają się w ciągu dnia zupełnie samodzielnie.

II brygada legjonów — po wyładowaniu się wyruszyła z Siedlec około godziny 2.30 (5 sierpnia) i o godzinie 10 osiągnęła Paprotnię Kościelną bez styczności z nieprzyjacielem. Tu dowódca II brygady legjonów prawdopodobnie na rozkaz pułkownika Kaliszka zarządził zajęcie pozycji obronnej na linji wzgórz 186—188 w rejonie Kaliski — Trębice Dolne — wzgórze 175 (2 km na wschód od Trębic Górnych), którą około godziny 14 obsadził 2-i pułk piechoty legjonów. Dowództwo II Brygady Legjonów, 3-i pułk piechoty legjonów i III bataljon 2-go pułku piechoty legjonów stanęły w Paprotni. Po zabezpieczeniu skrzydeł: lewego przez kompanję 3-go pułku pie-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1649 — 1652.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 794.
[3]) L. 2441/op. — Arch. Wojsk. teka Nr. 794.
[4]) Rozkaz op. Nr. 48 z g. 22.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1649 — 1652.
[5]) Meld. płk. Przeździeckiego z g. 23 — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.
[6]) Rozkaz 4-ej armji L. 12614/III. Arch. Wojsk. teka Nr. 223 i rozkaz op. gen. Junga Nr. 21 — teka Nr. 794.

choty legjonów w Nasiłowie i prawego — przez pluton III bataljonu 2-go pułku piechoty legjonów w Łęczyckach brygada, mając tylko słabą styczność z patrolami nieprzyjaciela, pozostała w tem ugrupowaniu na noc z 5/6. Na prawem skrzydle nawiązano łączność z 10-ym pułkiem piechoty w Pniewiskach, na lewem — z grupą pułkownika Przeździeckiego — nie [1]). Brygada znajdowała się w ciężkich warunkach materjalnych, ponieważ nie posiadała karabinów maszynowych, kuchen polowych i taboru, które na rozkaz Dowództwa Armji zostały odesłane z Mord w kierunku Tłuszcza (przez Siedlce). Wykonane przez brygadę zadanie pokrywało się ściśle z rozkazem operacyjnym Nr. 46 pułkownika Kaliszka [2]).

Grupa pułkownika Kaliszka (VII brygada piechoty) — w nocy z 4/5 sierpnia zdecydowanie wycofywała się w kierunku Mord [3]), po osiągnięciu których „aż do wyświetlenia sytuacji i nawiązania łączności z obydwoma skrzydłami' zarządzony został postój ubezpieczony. Ciężkie tabory pułków na wszelki wypadek zostały skierowane aż do Igań (na zachód od Siedlec). W Mordach pułkownik Kaliszek musiał się zetknąć z generałem Jungiem i wówczas zapewne „wyjaśniło się", że grupa pułkownika Kaliszka musi zawrócić w kierunku Duplewic. Faktem jest, że spotkanie to wpłynęło na generała Junga bardzo niekorzystnie, skoro niewielkie zadanie grupy pułkownika Kaliszka zostało jeszcze ograniczone i to w momencie, kiedy generał Jung posiadał wiadomości o sukcesach grupy pułkownika Przeździeckiego. Zmienione zadanie grupy pułkownika Kaliszka polegało na zajęciu silnemi grupami rejonu Przesmyki — Wańki z zabezpieczeniem lewej flanki w rejonie Łęczycki — Pniewiska. Zarządzenia do odmarszu naprzód zostały wydane przez pułkownika Kaliszka przed godziną 10 [4]). Szczegółowo uregulował całą akcję pułkownik Silicki (dowódca VII brygady piechoty) — rozkazem operacyjnym Nr. 51 z godziny 10.45 [5]), który dotarł do oddziałów około godziny 12 [6]). Według niego: 14-y pułk piechoty z 6-ą baterją 4-go pułku artylerji polowej miał natychmiast wyruszyć przez Głuchówek celem zajęcia Przesmyk i wy-

[1]) Raport boj. 2-go p. p. leg. — Arch. Wojsk. teka Nr. 4257 meld. II bryg. leg. L. 324/op. z 5.VIII — teka Nr. 1817 i Hist. 3-go p. p. leg. — Rękopis Nr. 5.

[2]) L. 711/op. Arch. Wojsk. teka Nr. 844.

[3]) Rozkaz op. płk. Kaliszka Nr. 44. — Arch. Wojsk. teka Nr. 844 i rozkaz op. L. 50 — VII bryg. piech. z 5.VIII. g. 1.30 — teka Nr. 1416.

[4]) Rozkaz op. Nr. 45 z 5.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 844.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1416.

[6]) Meld. 14-go p. p. z 5.VIII g. 12 i 10-go p. p. z g. 12.10 — Arch. Wojsk. teka Nr. 844.

sunięcia „oddziału łącznikowego na północny skraj lasu 3/4 km na południe od Waniek". Reszta brygady pomaszerowała w jednej kolumnie do Tarkówka, skąd 10-y pułk piechoty został skierowany do Pniewisk, a 17-y pułk piechoty na północno-wschodni skraj lasu po obu stronach drogi Tarkówek — Kamianka Lacka.

Wymarsz z Mord nastąpił około godziny 14 [1]), poczem pod wieczór oddziały bez styczności z nieprzyjacielem zajęły nakazane rozkazem operacyjnym Nr. 51 rejony [2]). O godzinie 14 pułkownik Kaliszek wydaje rozkaz operacyjny Nr. 46 [3]) na podstawie rozkazu generała Junga, w którym nakazuje VII brygadzie piechoty wysunięcie prawego skrzydła na wysokość Wólki i Duplewic, żądając, by ugrupowanie na nowej linji było ukończone do godziny 5 dnia 6 sierpnia. Dowódca II brygady piechoty zdecydował podjąć nakazane działanie dopiero o świcie 6 sierpnia [4]) i wydał w tej sprawie rozkaz operacyjny Nr. 52 o godzinie 23.30 [5]).

Grupa pułkownika Gałeckiego — w myśl rozkazu operacyjnego generała Junga Nr. 21 [6]) miała skoncentrować „gros swoich sił w rejonie Puczyce — Patków, utrzymując linję Ostromęczyn — Platerów silniejszemi wysuniętemi oddziałami".

223-i bataljon ochotniczy podporządkowany pułkownikowi Gałeckiemu miał zająć Lipiny, by w ten sposób zamknąć przerwę pomiędzy grupą pułkowników Kaliszka i Gałeckiego; bataljon ten na odcinek nie przybył wcale. Jakkolwiek początek działań wyznaczony był na godzinę 6, pułkownik Gałecki wydał swój rozkaz wykonawczy dopiero o godzinie 9.15 [7]), w którym żądał od podległych oddziałów wysunięcia się na linję Myszkowice — Helenów — Platerów — Sarnaki — Chybów. Wykonanie zostało powierzone trzem grupom; pułkownik Dobrowolski (XII brygada piechoty) — miał zająć rejon Myszkowice — Helenów, 31-y pułk strzelców kaniowskich, 7-a bateria 15-go pułku artylerji polowej — rejon Pasieka — Platerów — folwark Grzybów, pułkownik Wańkowicz zaś (pułk aeronautyczny) rejon Grzybów — Sarnaki — Chybów.

Pułkownik Dobrowolski, rozporządzający słabym 16-ym pułkiem piechoty i kompanją marszową 37-go pułku piechoty, zadanie swoje

---

[1]) Dziennik boj. 6/4-go p. a. p. — Arch. Wojsk. teka Nr. 4243.

[2]) Rozk. op. Nr. 52 — VII bryg. piech. z 5.VIII. g. 23.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1416.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 844.

[4]) Meld. op. L. 805/VII. z g. 23. — Arch. Wojsk. teka Nr. 844.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1416.

[6]) Arch. Wojsk. teka Nr. 794.

[7]) Rozk. op. Nr. 6. — Arch. Wojsk. teka Nr. 707.

wykonał w ten sposób, że Myszkowice zajął plutonem 16-go pułku piechoty, na Helenów zaś wysłał silniejszy patrol z kompanji marszowej 37-go pułku piechoty, gros 16-go pułku piechoty pozostało w rejonie Łysowa. Przez cały dzień na odcinku poza wymianą strzałów panował spokój. Od patrolu wysłanego w kierunku Helenowa jeszcze o godzinie 24 nie było żadnego meldunku. Nieprzyjaciel został stwierdzony w Wólce, w lesie na północ od Łysowa i w Ruskowie [1]).

31-y pułk strzelców kaniowskich miał według własnego rozkazu wyruszyć o godzinie 12 [2]) marszem ubezpieczonym wzdłuż toru kolejowego dla zajęcia Pasieki, Platerowa i folwarku Grzybowa. W rzeczywistości popołudniu na Platerów wyruszył tylko I bataljon 31-go pułku strzelców kaniowskich, który zajął stację kolejową bez walki, lecz zaatakowany od strony Kisielewa zmuszony został do wycofania się do Patkowa [3]).

Pułk aeronautyczny już około godziny 8 [4]) wyruszył z Ostromęczyna jednym bataljonem z plutonem 8-ej baterji 15-go pułku artylerji polowej przez Platerów na Lipno, głównemi zaś siłami w kierunku Sarnak. I bataljon, natrafiwszy na opór nieprzyjaciela w rejonie Pasieki Nowej, łamie go i zajmuje Kisielew: pod wpływem przeciwnatarcia nieprzyjacielskiego, nie mając oparcia na skrzydłach, zmuszony jest do wycofania się początkowo do rejonu Pasieki Nowej, a stąd dalej na Ostromęczyn [5]). Cała akcja I bataljonu w rejonie Kisielewa i Pasieki Nowej rozegrała się zapewne przedpołudniem. Tymczasem główne siły pułku aeronautycznego zepchnęły słabe siły nieprzyjaciela z Chybowa i Sarnak, zajęły jednym bataljonem (III) wzgórza pomiędzy Chybowem i Rozwadowem, a resztą sił natarły w kierunku Lipna i Bindugi i zajęły wzgórze 159 na północ od Chlebczyna oraz folwarku Franołów. Około godziny 15 (po wycofaniu się z rejonu Platerowa I bataljonu, a prawdopodobnie przed nadejściem tam I bataljonu 31-go pułku strzelców kaniowskich) koncentryczne przeciwnatarcie nieprzyjaciela od strony Rzewuszek—Bindugi i toru kolejowego — w kierunku Chlebczyna zmusiło oddziały do wycofania się na wzgórza pod Sarnakami. Około godziny 18 pod naciskiem nieprzyjaciela i rzekomo na rozkaz pułkownika

[1]) Rozkaz op. XII bryg. piech. z 5.VIII — Arch. Wojsk. teka Nr. 1657 i meld. sytuacyjne z g. 8.30, 19 i 24 — teka Nr. 1871.

[2]) Rozkaz 31-go p. strz. kan. z 5.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3829.

[3]) Hist. 31-go p. strz. kan. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 91.

[4]) Meld. 10-go p. uł. z 5.VIII. g. 9 — Arch. Wojsk. teka Nr. 1829.

[5]) Sprawozdanie pułku aeronautycznego — Arch. Wojsk. teka Nr. 2536 i dziennik boj. 8/15-go p. a. p. teka Nr. 3908.

Gałeckiego pułk aeronautyczny wycofał się do rejonu Puczyc i Ostromęczyna, gdzie zatrzymał się na nocleg [1]). Z całej grupy generała Junga tylko pułk aeronautyczny wykazał chęć do walki zaczepnej, wobec czego nie została wykorzystana dobra okazja do pobicia części sił nieprzyjaciela.

Grupa generała Konarzewskiego — na dzień 5 sierpnia otrzymała następujące zadanie: „14 dyw. piech. wlkp. utrzymuje osiągniętą linję Horoszki Wielkie — Bubel — Janów — Błonie i popiera likwidację wtargniętego nieprzyjaciela w rejonie Pratulin i Terespol przez grupę poleską, detaszuje celem zabezpieczenia telefonicznych połączeń jeden baon do Łosic" [2]). Jako linję rozgraniczenia z sąsiadami rozkaz wyznaczał: z grupą generała Junga — Mordy — Łosice — Faletycze — Stare Litewniki — Terlików — Hołowczyce (wszystkie miejscowości dla generała Konarzewskiego włącznie), a z grupą poleską — Manie — Swory — Witulin (dla grupy poleskiej) i Ossówka — Klonownica Wielka—Cieleśnica — Błonie (dla grupy generała Konarzewskiego włącznie). Na tej podstawie generał Konarzewski rozkazał [3]):

„Gr. płk. Paszkiewicza utrzymuje nadal zajmowaną linję i, wykorzystując sytuację, która może się wytworzyć wskutek ofensywy grupy poleskiej, posuwa się w kierunku Błonie — Cieleśnica — Klonownica Wielka, działając zależnie od sytuacji i współdziałając z grupą poleską w wyrzuceniu nieprzyjaciela. Reszta oddziałów pozostaje narazie na zajmowanych stanowiskach... 15. p. uł. oddaje się do dyspozycji ppłk. Paszkiewicza".

Wobec tego oddziały grupy zachowują się biernie, przeciwdziałając jedynie podejmowanym tu i ówdzie przez nieprzyjaciela próbom natarcia.

Grupa generała Kosteckiego (VIII brygada piechoty i 10-y pułk ułanów) stoi biernie na linji Hołowczyce — Horoszki Wielkie — Serpelice, ograniczając się do patrolowania. Słabe próby natarcia nieprzyjacielskiego na 37-y pułk piechoty w rejonie Hołowczyc zostały łatwo odparte. 10-y pułk ułanów, utrzymując łączność z pułkiem aeronautycznym, wysuwa się równolegle z nim aż do folwarku Hołowczyce, by następnie wycofać się (równolegle z pułkiem aeronautycznym) do Chłopkowa, gdzie spokojnie spędzą noc. W związ-

[1]) Sprawozdanie p. aeronautycznego — Arch. Wojsk. teka Nr. 2536, dziennik boj. 8/15-go p. a. p. — teka Nr. 3908 oraz meldunki 10-go p. uł. z g. 18.30, 19.30, 21.15 z 5.VIII i z g. 2. dn. 6.VIII. teka Nr. 1829.

[2]) Rozkaz 4-ej armji Nr. 12614/III z 4.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 548.

[3]) Rozkaz op. L. 1170/op. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2831.

ku z wycofaniem się pułku aeronautycznego wieczorem między godziną 20 — 21 generał Kostecki zarządził wycofanie 37-go pułku piechoty z Hołowczyc na linję — cmentarz na północ od Chłopkowa — Litewniki Stare — Terlików — wzgórze 183 (południowy cypel Hołowczyc), która w nocy spokojnie została zajęta. Dowództwo Grupy i odwodowy I bataljon 18-go pułku piechoty zostały przesunięte do Szpaków [1]). Na prawo od grupy generała Kosteckiego przebieg działań był następujący: 57-y pułk piechoty stał w rejonie Bonina (I bataljon) — Zakalinki (III bataljon i sztab) — mając nad Bugiem w Borsukach II bataljon [2]); wieczorem cały pułk odchodzi do Łosic.

56-y pułk piechoty, obsadzający Bug na odcinku Gnojno — Buczyce Stare, został zaatakowany około godziny 16 — 17 w rejonie Gnojna i zmuszony do wycofania się na północny skraj lasu Gnojszczyzna [3]). Na pomoc został rzucony III bataljon 58-go pułku piechoty, około godziny 21 z północnego skraju lasu Gnojszczyzna ruszyły do przeciwnatarcia III bataljon 58-go pułku piechoty na Gnojno oraz III bataljon 56-go pułku piechoty na Bubel Stary. Około godziny 23 nieprzyjaciel został wyrzucony zpowrotem za Bug. Nad ranem (dnia 6 sierpnia) III bataljon 58-go pułku piechoty odmaszerował z Gnojna, a 56-y pułk piechoty obsadził odcinek aż do Borsuk włącznie [4]).

55-y pułk piechoty, rozrzucony na dużym odcinku (Wygoda — Wierzchlas — Klonownica Mała) — naciskany w nocy z 4/5 i dzień 5 sierpnia przez oddziały nieprzyjaciela, osłaniające odwrót 8-ej dywizji strzelców, wytrzymuje natarcie w rejonie Wierzchlasu, lecz nie może okazać czynnej pomocy grupie poleskiej, nacierającej od południa w kierunku Pratulina [5]).

15-y pułk ułanów, ograniczywszy się do służby zwiadowczej, pozostaje przez cały dzień głównemi siłami w rejonie Komarna, wieczorem odchodzi przez Konstantynów do Łosic [6]).

---

[1]) Meldunki gen. Kosteckiego z g. 11, 14.40 i 20.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2831 i rozkaz 18-go p. p. z g. 21.30 — teka Nr. 3313.

[2]) Meld. 57-go p. p. do gen. Kosteckiego z g. 17. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1829.

[3]) Meld. gen. Konarzewskiego z 5.VIII g. 17 — Arch. Wojsk. teka Nr. 2831 i Hist. 58-go p. p. Rękopis Nr. 152-a.

[4]) Hist. 58-go p. p. Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 152-a i Hist. 56-go p. p. Rękopis Nr. 147.

[5]) Meld. gen. Konarzewskiego z g. 17.30 — Arch. Wojsk. teka Nr. 2831.

[6]) Hist. 15-go p. uł. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 1409.

58-y pułk piechoty przez cały dzień stoi w odwodzie w Pawłowie Starym i Janowie, a w nocy wyrusza do działań na Sarnaki [1]). W nocy wobec nowego zadania część sił grupy generała Konarzewskiego jest w marszu do rejonu Łosice — Chłopków (57-y, 58-y pułki piechoty i 15-y pułk ułanów), skąd ma uderzyć w kierunku Drohiczyna; na Bugu do czasu zluzowania przez grupę poleską — pozostaje brygada generała Milewskiego (55-y i 56-y pułki piechoty). Przesunięcie grupy generała Konarzewskiego w kierunku zachodnim stoi w związku z przesuwaniem się punktu ciężkości działań 4-ej armji ku lewemu skrzydłu dla wyrzucenia i tam nieprzyjaciela za Bug.

Działania sowieckie.

W ugrupowaniu strony rosyjskiej zasadniczych zmian niema.

56-a dywizja strzelców powolnem tempem posuwa się w ogólnym kierunku na Kossów: pod wieczór dochodzi do Cetyni na odcinku od Bugu po Grodzisk; słabe próby przekroczenia tej rzeki zostały przez 60-y pułk piechoty (2 bataljony) udaremnione. 56-a dywizja strzelców na nocleg pozostaje na prawym brzegu rzeki. Pod wieczór o godzinie 19.35 na lewem skrzydle w rejonie Grodziska powstaje nawet duże zamieszanie (zapewne w związku z przegrupowywaniem się 61-go pułku piechoty) połączone z wycofywaniem się 503-go pułku piechoty na wysokości drogi Kurowice — folwark Stasin — Tchórznica i wciągnięciem do pierwszej linji 504-go pułku piechoty, który dotychczas stał w odwodzie w folwarku Stasin [2]).

Ze strony rosyjskiej o 27-ej dywizji strzelców brak danych. Na podstawie przebiegu działań strony polskiej można stwierdzić silne opadnięcie energji 27-ej dywizji strzelców — 79-a brygada strzelców jedynie nieznacznie wysuwa się ku przodowi. 80-a brygada strzelców sprowokowana rannem natarciem 59-go pułku piechoty, przechodzi do przeciwnatarcia i odrzuca 59-y pułk piechoty o kilka kilometrów wtył, poczem zaprzestaje dalszego natarcia.

81-a brygada strzelców, mając przed swojem prawem skrzydłem prawie do południa kompletną pustkę — wysuwa się zaledwie na linję Knychówek — Duplewice; lewe skrzydło (prawdopodobnie gros brygady) zmuszone do walki przez pułk aeronautyczny chwilowo cofa się, poczem w przeciwnatarciu odzyskuje utracony teren,

[1]) Hist. 58-go p. p. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 152-a i rozkaz gen. Konarzewskiego Nr. 62 teka Nr. 1829.

[2]) Dziennik boj. 56-ej dyw. sow. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2/284/sow.

wysuwając się wieczorem na linję Platerów — Sarnaki. Na działaniach 27-ej dywizji strzelców odbija się ujemnie jej silne rozproszkowanie na dużym bo przeszło 40 kilometrowym odcinku.

17-a dywizja strzelców zachowuje się dość biernie; słabe próby natarcia na Hołowczyce 37-y pułk piechoty łatwo likwiduje. Dopiero pod wieczór (około godziny 17) udaje się 17-ej dywizji sowieckiej sforsować Bug w rejonie Niemirowa i zająć Gnojno, folwark Gnojno oraz Bubel Stary; jednak w nocy zostaje zpowrotem wyrzucona na północny brzeg Bugu.

8-a dywizja strzelców, osłoniwszy się na kierunku janowskim 4-ą brygadą 2-ej dywizji strzelców, wycofywała się przez Pratulin i Łęgi na północny brzeg Bugu. 4-a brygada strzelców, wykonywując swoje zadanie, ruszyła rano z rejonu Błonia do natarcia w kierunku na Janów [1]). Natarcie to wprawdzie utknęło pod Wierzchlasem, lecz miało ten skutek, że unieruchomiło również na cały dzień 55-y pułk piechoty, nie pozwalając mu na współdziałanie z grupą poleską. Pod wieczór 4-a brygada strzelców wycofała się za Bug.

Dowództwo 4-ej Armji.

W nocy po wydaniu rozkazu L. 12614/III [2]), Dowództwo Armji nie wykazuje większej aktywności.

Pierwszy meldunek sytuacyjny [3]) zestawiony około południa — nie podaje żadnych nowych zamiarów Dowództwa Armji; wiadomości o grupie pułkownika Kaliszka nie odpowiadają rzeczywistości, grupa ta znajduje się nie na linji Bartków Nowy — Przesmyki, a w Mordach, skąd ruszy w kierunku Przesmyk dopiero około godziny 14.

O godzinie 15.30 wpłynął rozkaz Dowództwa Frontu Nr. 3011/III [4]) o treści następującej: „Szef sztabu Nacz. Dow., gen. Rozwadowski, zarządził, aby 29-ta brygada piechoty przeprowadziła energiczny kontratak i wyrzuciła nieprzyjaciela za Bug. Dodaję, że oczekuję wytężenia wszystkich sił. (—) Haller gen. broni". Rozkaz ten przekazany dalej dotarł o godzinie 16.20 do Dowództwa Grupy generała Junga, a o 17.50 do pułkownika Przeździeckiego [5]). Świadczy on

[1]) Artykuł F. Sudakowa „Boj. 4. brygady 2. s. d. w rajonie Zaczopki" — Wojennyj Wiestnik Nr. 17—18/1922 r.

[2]) Z dn. 4.VIII. Dokument Nr. 548.

[3]) L. 12701/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 201. Dokument Nr. 621.

[4]) Dokument Nr. 582.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

o nieorjentowaniu się w położeniu na odcinku grupy generała Junga; właśnie grupa pułkownika Przeździeckiego miała przeciwko sobie całą 56-ą dywizję strzelców i dwie brygady 27-ej dywizji strzelców; stanowiąc zaledwie ¼ sił grupy generała Junga, wstrzymywała napór $^5/_6$ sił przeciwnika nacierającego na odcinku grupy generała Junga.

O godzinie 16.35 nadszedł do Dowództwa Armji rozkaz Dowództwa Frontu L. 3012/III [1]), zarządzający przejęcie odcinka 14-ej dywizji piechoty przez grupę poleską i przesunięcie 14-ej dywizji piechoty do rejonu Sarnaki — Drohiczyn z zadaniem „bezwzględnego oczyszczenia południowego brzegu Bugu". 4-y pułk ułanów miał być oddany do dyspozycji grupy poleskiej. Jako linje rozgraniczenia zostały wyznaczone miejscowości: z 1-ą armją: Stara Wieś— dworzec Kossów — Zawady — Tymianki (na zachód od Ciechanowca) wszystkie miejscowości dla 4-ej armji włącznie, a z grupą poleską: Klimy — Chotycze— Ogrodniki — Mielnik wszystkie miejscowości dla 4-ej armji włącznie. Popołudniu wpłynęła również specjalna instrukcja dla generała Konarzewskiego [2]), w której dowódca frontu, generał Haller, omawiając wyznaczone 14-ej dywizji piechoty zadanie i żądając szybkiego i energicznego działania, wstawia następujący własnoręczny dopisek: „W akcji tej grupy p. Generała zależy mi bardzo na energicznem uderzeniu na flankę i możliwie tyły nieprzyjacielskie, przechodząc nawet przez Bug zwłaszcza jazdą". Po godzinie 19 Dowództwo 4-ej Armji przekazało tę instrukcję generałowi Konarzewskiemu za L. 12711/III. Wysłany około godziny 18 [3]) dodatkowy meldunek sytuacyjny L. 12701-b/III przedstawia położenie bardzo chaotycznie tak, że trudno zorjentować się, co właściwie dzieje się na froncie.

Około godziny 19 został wydany podstawowy rozkaz operacyjny [4]) do działań na dzień 6 sierpnia; zamiast położyć główny nacisk na organizację natarcia — daje on przedewszystkiem wskazówki, co należy zrobić po wyrzuceniu nieprzyjaciela za Bug.

Grupa generała Junga miała uderzyć w ogólnym kierunku na Tonkiele, generał Konarzewski zaś — głównemi siłami miał nadal trzymać dotychczasowy odcinek, a jedną brygadę z pułkiem ułanów przerzucić do rejonu: Łysów (15-y pułk ułanów), Łosice (jeden pułk), Sarnaki (jeden pułk) — by w ciągu 6 sierpnia obsadzić rejon Korczew — Laskowiec — Góry — Mężenin — most kolejowy.

[1]) Dokument Nr. 583.
[2]) L. 3013/III z 5.VIII. Dokument Nr. 584.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 201. Dokument Nr. 622.
[4]) L. 12706/III. — Dokument Nr. 625.

W ten sposób 14-a dywizja piechoty, która od dowódcy frontu otrzymała względnie jasne zadanie — uderzenia przez Sarnaki na Drohiczyn — została pułkami rozrzucona, wskutek czego nie była zdolna do poważnego uderzenia w jednym określonym kierunku.

Ponadto została rozwiązana grupa pułkownika Gałeckiego: 62-i pułk piechoty miał pozostać w grupie generała Junga, natomiast 16-y pułk piechoty, 31-y pułk strzelców kaniowskich i pułk aeronautyczny „na czas operacji 14. dyw. piech. do osiągnięcia linji Bugu" zostały podporządkowane generałowi Konarzewskiemu.

O godzinie 20 wpłynął do Dowództwa Armji nowy rozkaz Dowództwa Frontu [1]), nakazujący na skutek interwencji generała Sikorskiego pozostawienie na dotychczasowym odcinku 14-ej dywizji piechoty części sił aż do czasu zluzowania przez oddziały grupy poleskiej. Jednocześnie rozkaz ten potwierdza poprzednio wyznaczone zadanie 14-ej dywizji piechoty, żądając: „gros sił 14. d. p. należy jak najspieszniej, używając możliwie podwód, ściągnąć w kierunku Sarnak celem uderzenia w myśl rozkazu Dowództwa Frontu. Oczekuję, że skoncentrowanie gros dyw. w rejonie Sarnaki a przynajmniej jej konnicy będzie mogło nastąpić najpóźniej do rana d. 6. b. m.". Rozkaz ten nie wywołuje żadnej reakcji w Dowództwie 4-ej Armji, które pozostaje nadal przy własnej poprzedniej koncepcji.

Po wydaniu rozkazu operacyjnego na dzień 6 sierpnia w Dowództwie Armji nie dzieje się nic ciekawego.

Lotnictwo w ciągu dnia nie dostarczyło Dowództwu Armji ważniejszych wiadomości [2]).

GRUPA POLESKA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa grupy poleskiej Nr. 6 i 6a).

Prawie wszystkie oddziały grupy poleskiej, znajdujące się na przestrzeni od Białej do Terespola, szykowały się w nocy na 5 sierpnia do przeciwnatarcia celem wyrzucenia za Bug sił sowieckich, jakie znalazły się w dniach poprzednich na południowym i zachodnim brzegu rzeki.

Grupa pułkownika Ładosia. Prawdopodobnie na podstawie ustnych zarządzeń generała Sikorskiego wydaje pułkownik Ładoś około północy [3]) zarządzenia na dzień 5 sierpnia.

[1]) L. 3019/III. Dokument Nr. 588.

[2]) Sprawozdanie lotnicze z 5.VIII g. 16.50 — Arch. Wojsk. teka Nr. 241 i z g. 22.20 — teka Nr. 223.

[3]) Rozkaz op. grupy płk. Ładosia z 4.VIII g. 23.30 — Arch. Wojsk. teka Nr. 885.

Nakazywał w nich oddziałom swym, zgrupowanym w nocy w czterech skupieniach, działanie w ogólnym kierunku na Pratulin. Przyczem podpułkownik Tarwid, którego oddziały (I i połowa II bataljonu 32-go pułku piechoty oraz bataljon bez 1 kompanji 111-go pułku piechoty) znajdowały się w rejonie Hrud i Ossówka, maszerować miał na Rokitno. Następne skupienie (III i połowa II bataljonu 32-go pułku piechoty oraz 1 kompanja 111-go pułku piechoty), znajdujące się w lesie na południe od Rokitna, otrzymało zadanie „zająć o g. 6 Rokitno", poczem dalej działać przez Olszyn na Zaczopki.

Wreszcie I bataljon i 7-a kompanja 22-go pułku piechoty „uderzy na Kołczyn, wyruszając o 6 godz. z rejonu Michałki", poczem działać miały dalej przez Bohukały — na Pratulin, za nimi zaś, jako odwód, posuwać się miał bataljon zapasowy 34-go pułku piechoty.

Również na Kołczyn uderzyć miały w tym czasie: bataljon etapowy poznański i szwadron 1-go pułku strzelców konnych, znajdujące się w rejonie Kijowca.

Rozkaz pułkownika Ładosia wykonano naogół zgodnie z jego wskazaniami, z wyjątkiem zgrupowania, znajdującego się w Kijowcu, które nie wyruszyło do natarcia; rozkaz bowiem otrzymano tutaj dopiero około godziny 8 [1]). Natomiast bataljon 22-go pułku piechoty wyruszył o świcie z Michałek i po stoczeniu walki pod Olszynem ze strażami tylnemi 8-ej dywizji strzelców (prawdopodobnie z 68-ym pułkiem strzelców), w czasie której poniósł znaczne straty [2]) (1 oficer i 5 szeregowych zabitych oraz 41 rannych), miejscowość tę zdobył, poczem ruszył dalej na Zaczopki, gdzie znów nacierał i przed wieczorem dotarł częścią swoich sił do Bugu.

Również III bataljon 32-go pułku z przydzielonemi pododdziałami natarł o świcie na przeciwnika pod Rokitnem i zajął tę miejscowość. Około południa nadciągnął tutaj podpułkownik Tarwid ze swemi pododdziałami.

Prawdopodobnie w tym samym czasie otrzymał pułkownik Ładoś, który znajdował się już w Olszynie [3]), rozkaz operacyjny grupy Nr. 5507/III [4]). W rozkazie tym, pisanym własnoręcznie przez generała Sikorskiego, żądał on prowadzenia „jaknajenergiczniej" dalszej ofensywy w nakazanym kierunku przez grupę pułkownika Ładosia

---

[1]) Meld. dcy baonu etap. pozn. z dn. 9.VIII — Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5 teka Nr. 22, zał. 359.

[2]) Według dziennika bojowego I/22-go p. p. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3932.

[3]) Rozkaz op. grupy płk. Ładosia z dn. 5.VIII. g. 13.20. — Arch. Wojsk. teka Nr. 885.

[4]) Dokument Nr. 627.

i 16-ą dywizję, przyczem „celem ujednostajnienia akcji obejmie płk. szt. gen. Ładoś dtwo nad obydwoma grupami".

W wykonaniu powyższego skierowano w godzinach popołudniowych 32-i pułk (bez III bataljonu, pozostawionego w Rokitnie jako odwód) i bataljon 111-go pułku do dalszej akcji przez Olszyn na Derło, natomiast część bataljonu 22-go pułku na Zaczopki oraz bataljon zapasowy 34-go pułku na Bohukały.

Wobec zarządzonego przez dowództwo sowieckie odwrotu 8-ej i 2-ej dywizyj strzelców za Bug — zdaje się, że bez szczególnych trudności, poza walką 3-ej kompanji 22-go pułku pod Zaczopkami, osiągnięto już przed wieczorem częścią sił linję Bugu.

W godzinach wieczornych położenie oddziałów grupy pułkownika Ładosia przedstawiało się w sposób następujący: 32-i pułk zgrupowany był w okolicach Rokitna (bataljon III) i Olszyna (gros pułku), mając wysunięte do wsi Derło 2-ą kompanję 32-go i 1-ą kompanję 111-go pułku piechoty.

Przypuszczalnie także w Olszynie znajdował się bataljon 22-go pułku z jedną (3-ą) kompanją wysuniętą do Zaczopek.

Brak natomiast danych dla ustalenia, gdzie w tym czasie znajdowały się bataljon 111-go pułku, bataljon zapasowy 34-go pułku i etapowy bataljon poznański. Można przypuszczać, że również podciągnięte zostały do rejonu Olszyn — Kołczyn.

Jest prawdopodobne, że rozkaz operacyjny grupy poleskiej Nr. 5519/III [1]), w którym określone były zadania na dzień następny, otrzymał pułkownik Ładoś dopiero z rana dnia 6 sierpnia, pisemne bowiem zarządzenia jego w związku z tym rozkazem wydane zostały dnia 6 sierpnia o godzinie 3.20 [2]).

16-a dywizja pomorska. Poza wzmiankowanym w przebiegu z dnia 4 sierpnia rozkazem podpułkownika Jarnuszkiewicza brak śladów, któreby pozwoliły stwierdzić, w jaki sposób zorganizowano w 16-ej dywizji nakazane przeciwnatarcie dla odzyskania linji Bugu.

Prawdopodobnie szczegółowe zarządzenia wydane były bądź ustnie, bądź też telefonicznie — i to ze znacznemi trudnościami. Oddziały bowiem 16-ej dywizji po przegranej dnia wczorajszego były nieuporządkowane i rozproszone [3]) na przestrzeni pomiędzy Kijowcem — Dobryniem (63-i pułk piechoty) — Wólką Dobryńską

[1]) Dokument Nr. 634.

[2]) Rozkaz szczególny do dcy 32-go p. p. z dn. 6.VIII g. 3.20 — Arch. Wojsk. teka Nr. 885.

[3]) Np. jedna z kompanij 64-go p. p. znalazła się w parę dni później aż w Białej.

(66-y pułk piechoty) i dalej na wschód aż do Kobylan włącznie (64-y pułk piechoty z 1 bataljonem 2-go pułku strzelców podhalańskich i kompanją 20-go pułku piechoty). Dowództwo Dywizji, które nadal znajdowało się w Chotyłowie, posiadało łączność nie ze wszystkiemi swemi oddziałami, np. 64-y pułk piechoty rozkaz do przeciwnatarcia otrzymał o godzinie 1 od pułkownika Fary, dowódcy II brygady górskiej [1]).

Dnia 5 sierpnia około godziny 5 wszystkie oddziały 16-ej dywizji ruszyły do przeciwnatarcia.

Na lewem skrzydle dywizji przeprowadził natarcie 63-i pułk piechoty w dwóch zgrupowaniach: III bataljon 63-go pułku piechoty — z rejonu bezpośrednio na wschód od Kijowca w kierunku przez Kołczyn — Bohukały na Pratulin, a reszta pułku z zachodniej części Dobrynia w kierunku na Malową Górę — Krzyczew — Łęgi.

Wspólnie z nim nacierał 66-y pułk dwoma bataljonami (I i III) w pierwszym rzucie, które wyruszyły ze wschodniej części Dobrynia — początkowo w kierunku na Mokrany Stare, później jednak lewoskrzydłowy bataljon (I) przyłączył się do 63-go pułku, prawoskrzydłowy zaś zboczył w kierunku na Neple.

Dalej na wschód nacierał 64-y pułk, mając na swem lewem skrzydle I bataljon 2-go pułku strzelców podhalańskich, na prawo zaś bataljon 50-go pułku strzelców kresowych z II brygady górskiej. Po przesunięciach nocnych pułk wyruszył do natarcia z rejonu na północ od Małaszewicz Małych i Wielkich w kierunku na Koroszczyn, Kużawkę i Kukuryki [2]).

W godzinach porannych rozwinęło się natarcie oddziałów 16-ej dywizji w całym pasie jej działania, przyczem główny wysiłek dywizji zaznaczył się na kierunku Dobryń — Malowa Góra — Krzyczew. Nacierające oddziały napotkały poważniejszy nieco opór oddziałów 24-ej i 5-ej brygad na wzgórzach, leżących na południe od Malowej Góry, oraz na południe od Koroszczyna; opór został jednak złamany i oddziały 63-go pułku piechoty sforsowały rzekę Krznę pod Malową Górą, posuwając się dalej ku północy.

Wkrótce po przekroczeniu Krzny przez 63-i i część 66-go pułku — przeciwnik rzucił do przeciwnatarcia z rejonu Mokran w kierunku na Malową Górę 13-y pułk strzelców a później i 17-y pułk strzelców. Uderzenia tego oddziały własne nie wytrzymały i zaczęły wycofywać

[1]) Rozkaz szczególny II bryg. górskiej z dn. 5.VIII g. 1. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1825.

[2]) W meldunku dowódcy pułku podano, że na Samowicze — co wydaje się mniej prawdpodobne — gdyż tam nacierał II/50-go p. strz. kres. — Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5, teka Nr. 22, zał. 335.

się za Krznę. Jednak w położeniu tem rzucono (zdaje się na rozkaz podpułkownika Jarnuszkiewicza, obserwującego przebieg walki ze wzgórza 152 na południe od Malowej Góry) do przeciwuderzenia na wschodnie skrzydło nacierającego nieprzyjaciela II bataljon 66-go pułku, posuwający się za prawem skrzydłem swego pułku, i zdaje się część 63-go pułku, idącą w drugim rzucie.

Przeciwuderzenie to, wsparte artylerją (1-ą baterją 11-go pułku artylerji polowej i plutonem 4-ej baterji 11-go pułku artylerji polowej), która ogniem bezpośrednim raziła przeciwnika, dało oczekiwany rezultat, gdyż nieprzyjaciel zaczął cofać się za Bug, ścigany przez własne oddziały.

W rezultacie w godzinach przedwieczornych oddziały 16-ej dywizji dotarły do linji Bugu na przestrzeni od Pratulina do Kużawki, zadając przeciwnikowi znaczne straty w zabitych, rannych i zatopionych w Bugu oraz biorąc do niewoli kilkudziesięciu jeńców i 8 karabinów maszynowych. Własne straty były również dość znaczne.

Wieczorna sytuacja oddziałów 16-ej dywizji nie da się dokładnie ustalić, gdyż związki organizacyjne jednostek podczas natarcia zostały pomieszane i rozproszone, zwłaszcza w 64-ym pułku [1]), którego prawoskrzydłowe oddziały już po zajęciu linji Bugu — rozpoczęły niepotrzebny odwrót z nad rzeki wskutek nieuzasadnionego wycofania się bataljonu 50-go pułku strzelców kresowych.

W przybliżeniu położenie dywizji wieczorem i w nocy 5/6 sierpnia przedstawiało się następująco:

Na północnem skrzydle znajdował się III bataljon 63-go pułku piechoty w Bohukałach, mając po jednej kompanji w Pratulinie i Łęgach, łącząc na swem lewem skrzydle z I bataljonem 111-go rezerwowego pułku piechoty, reszta 63-go pułku piechoty znajdowała się w Krzyczewie (I i II bataljony) i w Mokranach Nowych (zdaje się Dowództwo Pułku i IV bataljon). Również w Krzyczewie znajdował się I bataljon 66-go pułku piechoty, a w folwarku Neple III bataljon 66-go pułku piechoty, które obsadzały linję Bugu. W odwodzie przy dowództwie pułku w Mokranach Starych był II bataljon 66-go pułku piechoty dalej nad Bugiem na południe od ujścia Krzny aż do Kużawki zajmowały stanowiska III i II bataljony 64-go pułku piechoty, mając na prawo I bataljon 2-go pułku strzelców podhalańskich, który znalazł się na prawem skrzydle pułku, chociaż w ciągu dnia nacierał na lewem jego skrzydle. Dowództwo pułku z bataljonem odwodowym (I) znajdowało się w Koroszczynie.

[1]) Raport syt. dowódcy 64-go p. p. za dzień 4 i 5.VIII. — Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5. teka Nr. 22, zał. 335.

W położeniu tem Dowództwo 16-ej Dywizji, które nadal znajdowało się w Chotyłowie, prawdopodobnie otrzymało rozkaz grupy poleskiej Nr. 5519/III [1]) — według, którego 16-a dywizja podporządkowana została pułkownikowi Ładosiowi.

D y w i z j a g ó r s k a. Zarządzone przez Dowództwo Grupy Poleskiej wyrzucenie przeciwnika z rejonu Terespola za Bug przekazane zostało do wykonania pułkownikowi Farze rozkazem dywizji górskiej Nr. 22 [2]).

Pułkownik Fara — dowódca II brygady górskiej — zarządzenie swe do przeciwnatarcia wydał około północy z 4/5 sierpnia [3]).

W godzinach między 4.30 a 5 ruszyły do przeciwnatarcia bataljony 1-go pułku strzelców podhalańskich z linji Kobylany — fort VI — Michałków, uderzając po obu stronach toru kolejowego w kierunku północno-wschodnim. Na zachód od 1-go pułku strzelców podhalańskich natarł bataljon 50-go pułku strzelców kresowych z Kobylan przez Koroszczyn na Samowicze, w łączności z oddziałami 64-go pułku piechoty. Natarcie oddziałów brygady górskiej wspierał pociąg pancerny „Danuta". W odwodzie brygady pozostał II bataljon 22-go pułku (bez kompanji 7-ej). Do godziny 9 oddziały brygady odnoszą po chwilowych wahaniach na lewem skrzydle całkowity sukces. Przeciwnik (oddziały 10-ej dywizji strzelców i 169-ej brygady, znajdujące się w rejonie Terespola) zostaje ze znacznemi stratami w zabitych w czasie walki na bagnety wyrzucony za Bug. Zdobyto wówczas przez pociąg pancerny „Danuta" 3-działową baterję (którą użyto zaraz do dalszej akcji), 6 karabinów maszynowych i kilkudziesięciu jeńców.

W godzinach pomiędzy 10 a 11 bataljon 50-go pułku strzelców kresowych rozpoczął odwrót bez istotnych ku temu powodów. Wywołało to wśród sąsiednich oddziałów — w 64-ym pułku piechoty i II bataljonie 1-go pułku strzelców podhalańskich — ruchy odwrotowe, lecz energiczne wystąpienie pułkownika Fary oraz wysłanie części sił odwodowych na lewe skrzydło brygady — umożliwiły zawrócenie oddziałów 1-go pułku strzelców podhalańskich na poprzednie stanowiska.

W rezultacie oddziały II brygady górskiej utrzymały się nad Bugiem — od Michałkowa po most drewniany na północ od kolejowego — do dnia następnego.

---

[1]) Dokument Nr. 634.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1314.

[3]) Rozkaz op. II bryg. górskiej Nr. 44. L. 236. z dn. 4.VIII g. 23.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1827.

Nie można ustalić, czy i bardziej na północ linja Bugu została osiągnięta przez bataljon 50-go pułku strzelców kresowych.

Tymczasem na południowem skrzydle dywizji górskiej — na odcinku I brygady — sytuacja przedstawiała się mniej pomyślnie. Od rana rozpoczął nieprzyjaciel natarcie na odcinku 2-go pułku strzelców podhalańskich i przekroczył Bug w rejonie wsi Ogrodniki i Kołpinek. Przeciwuderzenia lokalnych odwodów nie dały spodziewanego wyniku. Około południa natarcia przeciwnika rozszerzyły się na cały niemal odcinek 2-go pułku strzelców podhalańskich zwłaszcza pod Kostomłotami, gdzie nieprzyjaciel również przekroczył Bug. Bataljony 2-go pułku zmuszone zostały do cofnięcia się na linję wzdłuż drogi Lebiedziów — Dobratycze — Okczyn. Przeciwnik po zajęciu dworu w Dobratyczach oraz miejscowości Ogrodniki, Kołpinek i Kostomłoty — nie posuwał się dalej.

W godzinach pomiędzy 18 a 19 Dowództwo Dywizji Górskiej, poinformowane już poprzednio dość dokładnie o przebiegu działań i wytworzonej sytuacji — zarządza „kontrakcję" na odcinku brygady pułkownika Wróblewskiego. O godzinie 18.30 wydaje pułkownikowi Farze rozkaz szczególny [1]), aby oddał „do dyspozycji I br. g. oddziały zbędne celem przeprowadzenia kontrakcji" oraz aby współdziałał „przy tej kontrakcji".

Powyższe żądania Dowództwa Dywizji Górskiej nie wpłynęły na zmianę położenia. Oddziałów „zbędnych" pułkownik Fara nie posiadał, gdyż będący w odwodzie II bataljon 22-go pułku piechoty, został już użyty we wczesnych godzinach popołudniowych, po zepchnięciu z nad Bugu oddziałów 2-go pułku strzelców podhalańskich, dla osłony południowego skrzydła. W tym celu skierowany został do fortu VI, a poprzednio jeszcze, zdaje się, że także użyty został częściowo i na północnem skrzydle, w chwili, kiedy stamtąd wycofał się bataljon 50-go pułku strzelców kresowych [2]).

Do zamierzonej „kontrakcji" na odcinku brygady pułkownika Wróblewskiego nie doszło, gdyż nic w tym kierunku nie zrobiono.

Na odcinku 3-go pułku strzelców podhalańskich w dniu tym panował zupełny spokój i pułk do dnia następnego zajmował swój odcinek nad Bugiem od Kodnia do Okczyna.

Wynikiem działań na odcinku dywizji górskiej, prowadzonych w dniu 5 sierpnia samodzielnie przez poszczególne brygady, bez

---

[1]) Rozkaz szczególny 1-ej dyw. górskiej do II bryg. górskiej z 5.VIII g. 18.30 — Arch. Wojsk. teka Nr. 1825.

[2]) Pismo płk. Fary z g. 11.30 do dowódcy 1-go p. s. p. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1825.

jednolitego kierownictwa Dowództwa Dywizji było odzyskanie linji Bugu na północnem skrzydle odcinka dywizji oraz utrzymanie jej na obu skrzydłach dywizji, z jednoczesnem utraceniem linji Bugu w centrum odcinka, gdzie 171-a brygada strzelców zdołała wytworzyć stosunkowo szerokie, lecz niezbyt głębokie przedmoście.

Czy i jakie zamierzenia w związku z wytworzoną sytuacją posiadało Dowództwo Dywizji oraz jakie zarządzenia wydało na dzień następny — nie można stwierdzić.

Dodać należy, że Dowództwo Dywizji wiedziało zarówno z potwierdzających się zeznań jeńców, jak i z meldunków pododdziałów o przesunięciach i ruchach po stronie przeciwnika, że nieprzyjaciel zamierza nacierać.

Grupa pułkownika Trojanowskiego. (XVII brygada piechoty i 4-y pułk strzelców podhalańskich).

W dniu 5 sierpnia oddziały XVII brygady wraz z 4-ym pułkiem strzelców podhalańskich rozproszone są na całym froncie grupy poleskiej od północnej do południowej jej granicy i podporządkowane poszczególnemi bataljonami dowódcom wszystkich jednostek, wchodzących w skład grupy poleskiej.

Poczynając od północy, na zachodnim skrzydle grupy poleskiej w grupie pułkownika Ładosia walczy gros 22-go pułku piechoty (I bataljon z 7-ą kompanją II bataljonu i dowództwo pułku), natomiast trzy kompanje II bataljonu 22-go pułku piechoty, oddane przez dowódcę grupy poleskiej w dniu poprzednim do dyspozycji dywizji górskiej (rozkaz L. 5407/III), biorą udział w akcji II brygady górskiej.

III bataljon 22-go pułku piechoty w ciągu nocy i nad ranem pozostawał w Domaczewie, obsadzając dwoma kompanjami Leplówkę, gdzie około godziny 5 nawiązano styczność z nieprzyjacielem, tracąc przytem placówkę z 1 karabinem maszynowym. W godzinach przedpołudniowych bataljon został zluzowany przez przybyły wieczorem dnia poprzedniego do Domaczewa I bataljon 15-go pułku piechoty, poczem, zebrawszy się w Sławatyczach, wyruszył o godzinie 15.30 w kierunku północno-zachodnim. Przed wieczorem przybył do wsi Tuczny, gdzie zanocował.

15-y pułk piechoty od rana tego dnia znajdował się rozproszony bataljonami na wschód od linji kolejowej Brześć — Chełm w rejonie: Domaczewo — Leplówka (I bataljon po zluzowaniu III bataljonu 22-go pułku piechoty) — Dąbek (II bataljon) i Piszcza. W rejonie tej ostatniej miejscowości znajdował się III bataljon 15-go pułku piechoty i 1-a baterja 9-go pułku artylerji polowej, wzmocnione później przez 3-ą kompanję 5-go pułku piechoty legjo-

nów (z oddziałów 3-ej armji). Od rana i w ciągu przedpołudnia w rejonie tym przeciwnik usiłował zająć Piszczę, przeprowadzając szereg natarć; zostały one jednak odparte.

O godzinie 13 zarządza[1]) Dowództwo 15-go pułku piechoty z Włodawy, prawdopodobnie na podstawie rozkazu grupy poleskiej Nr. 5510/III[2]), wycofanie bataljonów I i II do Sławatycz, co wykonano w ciągu dnia. I bataljon z Leplówki i Domaczewa, II z Dąbek przez Charsy i Domaczewo przechodzą do Sławatycz, gdzie również znajdują się oddziały bataljonu wartowniczego kieleckiego oraz pociąg pancerny „Poznańczyk" i pozostają tutaj na noc.

Również III bataljon otrzymuje rozkaz pułku z godziny 19 wycofania się z rejonu Piszczy do Włodawy, skąd maszerować ma jak najszybciej do Piszczaca, gdzie otrzyma dalsze rozkazy. W wykonaniu powyższego bataljon prawdopodobnie dotarł około północy do Włodawy, gdzie pozostawiwszy 3-ą kompanję 5-go pułku piechoty legjonów po trzygodzinnym odpoczynku — ruszył o świcie dnia 6 sierpnia szosą z Włodawy na Sławatycze.

Wreszcie pozostający na skrajnem południowem skrzydle grupy poleskiej 4-y pułk strzelców podhalańskich odpoczywał od godziny 8 do 11 w Szacku po całonocnym marszu. Dowódca pułku — podpułkownik Hartig, zarządził dalszy marsz w kierunku południowo-zachodnim na Włodawę na południe od jeziora Switaź[3]).

Do Włodawy przybył pułk o godzinie 3 dnia 6 sierpnia.

Działania sowieckie.

Odwrót 8-ej dywizji strzelców — zarządzony w godzinach popołudniowych dnia poprzedniego wskutek działań części grupy generała Konarzewskiego z Janowa na wschód — prowadzony był dalej i w dniu 5 sierpnia, na co wpłynęło pozatem przeciwnatarcie lewego skrzydła grupy poleskiej.

W obszarze pomiędzy Bugiem i Krzną w rejonie Błonie — Rokitno — Mokrany znajdowały się nad ranem dnia 5 sierpnia pomieszane częściowo pomiędzy sobą oddziały 8-ej i 2-ej dywizyj strzelców.

Z tej ostatniej dywizji jedna z brygad (4-a), — która rzucona została dnia poprzedniego w kierunku zachodnim dla osłony i umożliwienia wycofania się brygad 8-ej dywizji — rano 5 sierpnia ruszyła do natarcia z rejonu Błonia wzdłuż szosy na Janów. Dotarła jednak

[1]) Rozkaz szczególny Nr. 477 i 479. z dn. 5.VIII. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 40. Hist. 15-go p. p. (załącznik).

[2]) Dokument Nr. 629.

[3]) Hist. 4-go p. s. p. str. 171. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 239.

tylko do linji wzgórz w rejonie wsi Wierzchlas i Kajetanka, gdzie zatrzymana została przez dwa bataljony (II bataljon 55=go i II bataljon 56=go pułku piechoty) z grupy generała Konarzewskiego.

Tymczasem brygady 22=a i 23=a, zebrane w nocy w rejonie wsi Rokitno, wskutek nacisku na ich straże tylne przez oddziały grupy pułkownika Ładosia, rozpoczęły rano odwrót i po dojściu około godziny 11 do rejonu Derła, nie zatrzymując się tutaj, poczęły odchodzić ku dwu istniejącym na Bugu przeprawom [1]): pod Łozowicą i w rejonie wsi Łęgi.

Wkrótce — nadciągające od południa oddziały grupy pułkownika Ładosia — zmusiły 4=ą brygadę do wycofania się w kierunku wschodnim i przejścia częścią sił za Bug, pozostawiając jeden pułk (10=y) w rejonie Pratulina dla osłony odwrotu. Około godziny 16 i ten pułk wycofał się na rozkaz za Bug [2]).

Natomiast znajdujące się nad Krzną oddziały 2=ej dywizji (5=a brygada) i 8=ej dywizji (24=a brygada) zostały z rana przez grupę majora Kaczorowskiego (63=y, 66=y pułki piechoty i I bataljon 2=go pułku strzelców podhalańskich) odrzucone za Krznę i wycofały się do rejonu Pratulin — Bohukały — Krzyczew.

Tutaj dowódca 8=ej dywizji nakazał [3]) w godzinach popołudniowych utworzenie i utrzymanie przedmościa. Dalszy jednak napór oddziałów majora Kaczorowskiego uniemożliwia wykonanie tego. Również przeprowadzone przeciwuderzenia oddziałów z 6=ej brygady (z 2=ej dywizji strzelców), prawdopodobnie pozostającej w odwodzie, nie zatrzymały oddziałów polskich.

W rezultacie wieczorem tegoż dnia wszystkie jednostki 2=ej i 8=ej dywizyj strzelców odrzucone zostały na północny brzeg Bugu.

Brak wszelkich danych o działaniach w tym dniu 10=ej dywizji strzelców. Oddziały jej prawdopodobnie znajdowały się w rejonie Terespola i na północo=zachód od niego, pomieszane z oddziałami 169=ej brygady (57=a dywizja) i 2=ej dywizji [4]) — szykującemi się do

[1]) F. Sudakow — Boj 4. bryg... Wojennyj Wiestnik Nr. 17 — 18/22.

[2]) F. Sudakow — Boj 4. bryg... Wojennyj Wiestnik Nr. 17 — 18/22.

[3]) Rozkaz op. 24=ej bryg. strz. L. 123/op. z 5.VIII g. 17.10. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3/91/sow.

[4]) Pismo 10=ej dyw. L. 073/op. z dn. 5.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 45/332/sow. Meld. 505=go p. strz. L. 86 z dn. 5.VIII g. 2 — Arch. Wojsk. teka Nr. 102/417/sow. oraz meld. op. grupy mozyrskiej Nr. 0226/op. wzgl. 0228/op. z dn. 5.VIII g. 10.15. teka Nr. 67/354/sow. Działania brygad 5=ej a zwłaszcza 6=ej z 2=ej dywizji nie mogą być należycie wyjaśnione. Stwierdzony jest udział jednego z pułków (18) tej ostatniej brygady pod Terespolem w składzie 169. bryg. a jednocześnie spotyka się inny pułk (17) tejże brygady na północy nad Krzną.

natarcia w kierunku zachodnim. Zostały jednak uprzedzone przez natarcie II brygady górskiej poprowadzone na Terespol i odrzucone w ciągu dnia na wschodni brzeg Bugu, poniósłszy przytem znaczne straty.

Jedynie 171-a brygada 57-ej dywizji strzelców zdołała częściowo wykonać nakazane działania zaczepne. W godzinach przedpołudniowych natarła dwoma pułkami (512-ym i 511-ym) na odcinek 2-go pułku strzelców podhalańskich. Zdołała sforsować Bug w rejonie wsi Żuki i Kostomłoty i po odrzuceniu oddziałów polskich utrzymała się na zachodnim brzegu rzeki na linji Kołpinek — Kostomłoty.

O działaniach 170-ej brygady, skierowanej na Sławatycze i Włodawę — brak danych.

Dowództwo Grupy Poleskiej

W godzinach porannych napłynęły do sztabu grupy wiadomości o pomyślnym przebiegu natarcia oddziałów grupy.

Na ich podstawie nadaje Dowództwo Grupy około godziny 10 meldunek sytuacyjny [1]), w którym podano naogół zgodnie z rzeczywistością dotychczasowy przebieg działań, przesadzając nieco tylko w opisie charakteru walk oraz w określeniu strat i stanu oddziałów.

Wkrótce po osiągnięciu przez II brygadę górską linji Bugu wydaje Dowództwo Grupy rozkaz szczególny [2]) dla pułkownika Ładosia i 16-ej dywizji, w którym nakazuje prowadzić „jak najenergiczniej dalszą ofensywę" na Pratulin, dodając, że „w razie silnego oporu pod Pratulinem forsować go przez obejście — przechodząc w odpowiedniem miejscu przez Bug". Zarazem rozkazem tym powierzono pułkownikowi Ładosiowi kierownictwo jego grupy i 16-ej dywizji.

Około południa wydaje Dowództwo Grupy po porozumieniu się z Dowództwem 14-ej Dywizji rozkaz szczególny [3]) dla grupy pułkownika Ładosia, któremu nakazywano współdziałać przez „częściowe uderzenie od Błonia na zachód" z będącą rzekomo w toku „kontrakcją 14-ej dyw. piech. w kierunku wschodnim" z rejonu Janowa. Czy jednak rozkaz ten, (który nosi L. p. 5601/III oraz datowany jest z dnia 6 sierpnia i wciągnięty „w koszulce" z dnia 5 oraz 6 sierpnia), wysłano, względnie czy otrzymał go pułkownik Ładoś—niewiadomo.

[1]) Meld. syt. L. 5505/III. z g. 10. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1515. Dokument Nr. 626.

[2]) Rozkaz szczególny L. 5507/III. Dokument Nr. 627.

[3]) Rozkaz szczególny do D-twa Grupy płk. Ładosia L. 5601/III z datą 6.VIII.— Arch. Wojsk. teka 1499. Dokument Nr. 694.

W czasie kiedy lewe skrzydło grupy poleskiej prowadziło walkę na północ od Krzny — otrzymano w sztabie grupy o godzinie 16.40 rozkaz frontu [1]), w którym zarządzono przesunięcie 14-ej dywizji z rejonu Janowa do Drohiczyna, natomiast część odcinka Bugu przez nią zajmowanego powierzono grupie poleskiej. Siły tej ostatniej zostały tym rozkazem zwiększone przez oddanie do jej dyspozycji 4-go pułku ułanów (z grupy generała Konarzewskiego) oraz pozostawienie w jej składzie dwóch bataljonów z 111-go pułku i 50-go pułku, przydzielonych czasowo w dniu wczorajszym; ponadto zapowiedziano zwrot z frontu południowego 65-go pułku (należącego do składu 16-ej dywizji) oraz nakazywano spieszne ściągnięcie z południowego skrzydła oddziałów grupy, które osłaniały skrzydło 3-ej armji.

Ponieważ wyciągnięcie 14-ej dywizji i objęcie jej odcinka przez oddziały generała Sikorskiego miało być wykonane „Jeszcze w ciągu dzisiejszej nocy" — przeto Dowództwo Grupy rozpoczęło usilne starania, mające na celu umożliwienie objęcia przydzielonego jej odcinka nad Bugiem do Mielnika, gdyż w chwili otrzymania rozkazu frontu nie dysponowano w grupie poleskiej siłami, któreby można było tam skierować.

Bezpośrednio po otrzymaniu rozkazu nadaje Dowództwo Grupy o godzinie 17 prośbę [2]) do 4-ej armji „o pozostawienie przynajmniej dwóch baonów i jednej baterji dział, aż do nadejścia oddziałów grupy poleskiej, co może nastąpić najwcześniej w ciągu dnia 6.VIII", a to „celem uniknięcia katastrofy, jaka niechybnie nastąpi w razie zupełnego odsłonięcia odcinka".

Prawie w tym samym czasie generał Sikorski kieruje prośbę [3]) „do rąk szefa sztabu" frontu, w której, stwierdzając, że „rozkaz frontu... jest dla oddziałów grupy niewykonalny", gdyż na „wykonanie... braknie czasu", oraz, że „w razie odejścia 14. d. p. bez zluzowania jej oddziałów oddziałami grupy poleskiej front w tym rejonie zostanie rozerwany" — prosi „o zarządzenie stopniowego luzowania 14. d. p.... skrócenie... odcinka po Bubel Stary... przedłużenie terminu luzowania i objęcia odcinka do g. 18 dn. 6.VIII.1920".

---

[1]) Rozkaz op. Nr. 3012/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 583.

[2]) Pismo do 4-ej armji L. 5511/III otrzymane tam o g. 18 przez kpt. Papecia. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1520. Dokument Nr. 630.

[3]) Pismo L. 5509/III nadane juzem o g. 18. — Arch. Wojsk. teka Nr. 600 i 1519. Dokument Nr. 628.

Około godziny 18.30 szef sztabu grupy — podpułkownik Wolikowski — wezwał [1]) do aparatu juza kapitana Tiletschke z Dowództwa Frontu, aby mu przedstawić trudności, związane z wykonaniem rozkazu frontu. W czasie rozmowy szef sztabu grupy prosił „ażeby 3-cia armja jak najszybciej zluzowała 15. p. p. i 4. p. s. p., które znajdują się jeszcze w jej rejonie" oraz „o przysłanie... minimum 10-ciu samochodów ciężarowych, któremi byśmy mogli... przerzucać rezerwy w potrzebne miejsce".

Z powyższej rozmowy wynika, że Dowództwo Grupy zamierzało obsadzić odcinek po 14-ej dywizji przez oddziały XVII brygady, ściągnięte z południa.

Potwierdza to rozkaz szczególny [2]) dla dowódcy XVII brygady, któremu „pod osobistą odpowiedzialnością" nakazywano wycofać wszystkie oddziały oraz odesłać 15-y pułk piechoty z baterją „podwodami i jak najforsowniejszym marszem" do Piszczaca, względnie do Białej, Dowództwo zaś brygady skierować do Białej względnie Janowa.

W międzyczasie na skutek niepomyślnych wiadomości o sforsowaniu Bugu przez oddziały przeciwnika na odcinku 2-go pułku strzelców podhalańskich — zarządza [3]) Dowództwo Grupy o godzinie 18 „wobec ciężkiej sytuacji na prawem skrzydle dyw. górskiej"— oddanie do jej dyspozycji bataljonów (I bataljonu 2-go pułku strzelców podhalańskich i II bataljonu 1-go pułku strzelców podhalańskich), znajdujących się czasowo w 16-ej dywizji.

Prawdopodobnie też w związku z odrzuceniem 2-go pułku strzelców podhalańskich z nad Bugu nakazał generał Sikorski w rozkazie do dowódcy XVII brygady (5510/III)[4]), skierować 4-y pułk strzelców podhalańskich jak najszybciej do Kodnia do dyspozycji Dowództwa Dywizji Górskiej.

Około godziny 18.30 nadaje Dowództwo Grupy meldunek sytuacyjny [5]), w którym podany został wynik walk na odcinku grupy z wczesnych godzin popołudniowych zgodnie z rzeczywistością.

---

[1]) Rozmowa juz. kpt. Tiletschke — płk. Wolikowski z dn. 5.VIII. g. 18.30. Dokument Nr. 599.

[2]) Rozkaz do XVII bryg. piech. L. 5510/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1499. Dokument Nr. 629.

[3]) Rozkaz szczególny do 16-ej d. p. i dyw. górskiej Nr. 5518/III z 5.VIII g. 18 — Arch. Wojsk. teki Nr. 1515 i 1499. Dokument Nr. 633.

[4]) Rozkaz do XVII bryg. piech. L. 5510/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1499. Dokument Nr. 629.

[5]) Meld. syt. L. 5512/III z dnia 5.VIII otrzymany w Dtwie Frontu o g. 18.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1515. Dokument Nr. 631.

Jedynym charakterystycznym ustępem tego meldunku było stwierdzenie, że: „baon 50. p. strz. kres... wykazał duże zalety bojowe", gdy w rzeczywistości w tym samym czasie wykazywał on brak jakichkolwiek zalet bojowych.

Wieczorem — o godzinie 20.20 — otrzymano w Dowództwie Grupy uzupełnienie [1]) do rozkazu frontu Nr. 3012/III, będące odpowiedzią na starania grupy w sprawie objęcia odcinka po 14-ej dywizji. W myśl życzeń generała Sikorskiego Dowództwo Frontu zarządziło pozostawienie przez 14-ą dywizję „zabezpieczającej obsady" aż do zluzowania przez oddziały grupy poleskiej.

Wobec powyższego wydaje Dowództwo Grupy swój rozkaz operacyjny [2]), w którym określone zostały zadania jednostek na dzień następny oraz sposób objęcia odcinka od 14-ej dywizji.

W rozkazie tym dywizja górska otrzymała zadanie utrzymania linji Bugu od Kodnia do ujścia rzeki Krzny, przyczem odbierano dywizji podporządkowane jej chwilowo bataljony (II i III) 22-go pułku, natomiast oddawano do jej dyspozycji 4-y pułk strzelców podhalańskich, który zresztą dopiero dnia następnego o świcie zdoła osiągnąć Włodawę. 16-ej zaś dywizji, — której dowództwo oddane zostało tym rozkazem pułkownikowi Ładosiowi — wraz z bataljonem 111-go pułku, bataljonem zapasowym 34-go pułku i etapowym bataljonem poznańskim, nakazano osiągnięcie w ciągu nocy Bugu pod Pratulinem i objęcie odcinka od ujścia Krzny do Woroblina.

Natomiast na odcinek po 14-ej dywizji zamierzał dowódca grupy skierować całą XVII brygadę wraz z 32-im pułkiem — jako grupę Janów. Nie było to jednak możliwe do wykonania w całości, bowiem większość oddziałów XVII brygady (dowództwo, 15-y pułk i III bataljon 22-go pułku) znajdowała się podczas wydawania rozkazu co najmniej o dwa przemarsze dzienne od rejonu przeznaczenia. Najwcześniej do rejonu Janowa mogły być skierowane lewoskrzydłowe oddziały dotychczasowej grupy pułkownika Ładosia (32-i pułk i I bataljon 22-go pułku) — dlatego też dowódca grupy nakazywał wysłanie tych oddziałów „jeszcze w ciągu dzisiejszej nocy na podwodach do Janowa". Jednak, jak wynika z przebiegu działań, pułkownik Ładoś dopiero z rana — o godzinie 3.20 wydał swoje zarządzenia w tej sprawie.

Przed północą — o godzinie 23.10 otrzymano w Dowództwie Grupy rozkaz [3]) frontu (wydany na podstawie rozkazu Naczelnego

[1]) Rozkaz frontu Nr. 3019/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 588.

[2]) Rozkaz op. Nr. 5519/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1499. Dokument Nr. 634.

[3]) Rozkaz Nr. 3018/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1519. Dokument Nr. 587.

Dowództwa Nr. 8316/III), w którym omawiano złe kierownictwo oddziałami. Bezpośrednio po tym rozkazie — o godzinie 23.15 — wpłynęło do wiadomości grupy pismo [1]) frontu do Naczelnego Dowództwa i frontu południowego w sprawie „zluzowania oddziałów grupy poleskiej, stojących jeszcze na południe od Kodnia", przyczem uzasadniano to tem, że „sytuacja na odcinku Brześcia jest dość poważna i wymaga wytężenia wszystkich sił grupy poleskiej".

Prawdopodobnie w tymże czasie nadaje Dowództwo Grupy meldunek sytuacyjny dodatkowy [2]), w którym podany został przebieg działań w godzinach popołudniowych naogół zgodnie ze stanem faktycznym.

Na powyższem zakończona została działalność Dowództwa Grupy Poleskiej w dniu 5 sierpnia.

[1]) Pismo L. 3019-a/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 589.

[2]) Meld. syt. dod. L. 5520/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1515. Dokument Nr. 635.

ROZDZIAŁ XII.

DZIEŃ 6 SIERPNIA.

(Szkic Nr. 11).

P r z e b i e g d z i a ł a ń. Na skrajnem północnem skrzydle dzień minął spokojnie bez kontaktu z nieprzyjacielem. Wieczorem pułkownik Obuch-Woszczatyński na wiadomość o posuwaniu się większych sił nieprzyjaciela (III konny korpus) — wycofał się za rzekę Orzyc na Gródek — celem nawiązania łączności z grupą pułkownika Habicha, zorganizowaną przez Dowództwo Okręgu Generalnego Pomorze. Grupa generała Roji, atakowana silnie od wschodu, została pod wieczór odrzucona do Ostrołęki, a w nocy z 6/7 sierpnia rozpoczęła wycofywanie się z Ostrołęki. Grupa podpułkownika Kopy (generała Baranowskiego) wycofała się z rejonu Goworowo do Rożana bez kontaktu z nieprzyjacielem.

W 1-ej armji grupa generała Żeligowskiego, która nie otrząsnęła się jeszcze po porażce w dniu 4 sierpnia, pod słabym naporem nieprzyjaciela opuściła linję Brańszczyk — Długosiodło, wycofała się i obsadzała stanowiska przed Wyszkowem. W grupie generała Osińskiego akcja zaczepna lewego skrzydła miała powodzenie: Brok został opanowany zpowrotem — przedmoście Małkinia rozszerzone w kierunku Ostrowi. Wypadki te zaniepokoiły dowództwa sowieckie i zahamowały ruch oddziałów 3-ej armji sowieckiej a prawdopodobnie i 15-ej armji w kierunku na Wyszków. Na prawem skrzydle grupy generała Osińskiego nieprzyjacielskie natarcie zostało odrzucone przeciwuderzeniem i stanowiska utrzymane, przyczem łączność z lewem skrzydłem 4-ej armji została zachowana.

W 4-ej armji nieprzyjaciel ponowił akcję na Sokołów, odrzucając centrum grupy generała Junga poza tę miejscowość. Grupa generała Konarzewskiego utrzymała linję Bugu, ale akcja jej wraz z prawem

skrzydłem grupy generała Junga w kierunku na Drohiczyn osiągnęła jedynie linję Sarnaki — Łysów.

Natarcie nieprzyjaciela w centrum grupy poleskiej wywołało jego odwrót. Na lewem skrzydle grupa „Janów" utrzymała się nad Bugiem, na prawem — 15-y pułk piechoty i 4-y pułk strzelców podhalańskich przesuwały się ku północy. Osłonę Bugu w rejonie Sławatycze objęła 3-a armja (grupa majora Grabowskiego).

Ogólnie biorąc, położenie frontu pogorszyło się: III konny korpus wyszedł na tyły grupy generała Roji, lewe skrzydło 1-ej armji cofnęło się daleko na zachód, nieprzyjaciel przedarł się na Sokołów i w kierunku na Białą; sukcesy grupy generała Osińskiego nie zmieniły położenia. Istniała wprawdzie możność poprawienia położenia na odcinku 4-ej armji i nadzieje na utrzymanie się na północnem skrzydle — ale w zasadzie nie zmieniało to ciężkiego położenia frontu.

N a c z e l n e D o w ó d z t w o. Praca operacyjna Naczelnego Dowództwa stoi w dniu 6 sierpnia pod znakiem realizacji decyzji Naczelnego Wodza o przegrupowaniu do bitwy nad Wisłą. W godzinach wieczornych front dostaje w rozmowach juzowych awizo o wychodzących nowych rozkazach, co powoduje wstrzymanie działań zaczepnych na dzień 7 sierpnia.

Sytuacja ulega gwałtownej zmianie — w trudnem położeniu frontu zaczynają działać celowe wytyczne — dotychczasowy chaos zwolna zaczyna ustępować.

Omówienie działalności Naczelnego Dowództwa z dnia 6 sierpnia — wykracza poza ramy niniejszego tomu, a łączy się i zostanie omówione w następnym tomie „Bitwy Warszawskiej".

F r o n t P ó ł n o c n o - W s c h o d n i. W ciągu dnia Dowództwo Frontu reaguje na wypadki na froncie. Pismem Nr. 3105/III [1]) prosi Naczelne Dowództwo o przyśpieszenie zluzowania oddziałów prawego skrzydła grupy poleskiej przez 3-ą armję; rozkazem Nr. 3107/III [2]) zarządza wysłanie oficerów łącznikowych do podwładnych armij, ustala ich kompetencje oraz daje wskazówki taktyczne [3]). W godzinach wieczornych rozkazem Nr. 3113/III [4]) wydaje zarządzenie na dzień 7 sierpnia: 1-a armja ma zlikwidować lokalne przedarcia się nieprzyjaciela koło Przetyczy oraz cofnąć prawe skrzydło, likwidując przedmoście w Małkini, na linję rzeki Kossówki przez Kossów na Telaki; 4-a armja ma trzymać linję od Telaki

[1]) Dokument Nr. 647.
[2]) Dokument Nr. 648.
[3]) Dokument Nr. 650.
[4]) Dokument Nr. 653.

na Ząbków — Jarosławy i dalej na Sarnaki — Janów. Rozkaz ten jest uzupełniony przez nakazanie grupie generała Roji udzielenia pomocy w akcji 1-ej armji na Przetycz [1]).

W rozmowach juzowych z tego dnia jest omawiana sytuacja w armjach; — w rozmowach wieczorowych pułkownik Zagórski awizuje szefom sztabów 1-ej i 4-ej armij oraz grupy poleskiej nadejście nowych rozkazów, co do których nie może narazie podać szczegółów.

Jak widzimy, dyspozycje na dzień 7 sierpnia polegają na utrzymaniu osiągniętych stanowisk i wyczekiwaniu nowych rozkazów. Awizo o rozkazie o przegrupowaniu wywołuje zaprzestanie akcyj zaczepnych i dążenie do utrzymania stanowisk.

1-A ARMJA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa 1-ej armji Nr. 7).

Grupa generała Roji. Rano 6 sierpnia generał Roja doniósł [2]) Naczelnemu Dowództwu o natarciu nieprzyjaciela z trzech stron. Generał Roja zamierzał bronić Ostrołęki i Rożana, ale zaznaczał przytem: „O ile amunicja i żywność natychmiast dostarczona będzie.“.

Popołudniu generał Roja otrzymał rozkaz Naczelnego Dowództwa Nr. 8338/III [3]), wzywający go do stawienia się w Warszawie. Czasowe dowództwo grupy w Ostrołęce miał objąć pułkownik Zarzycki.

W tymże czasie nastąpiły ataki nieprzyjaciela na grupę podpułkownika Błeszyńskiego, które zmusiły ją do wycofania na pozycje 1 — 1½ km od Ostrołęki.

O godzinie 11.55 generał Roja wydał rozkaz [4]) operacyjny Nr. 5, decydując się na opuszczenie Ostrołęki. O przyczynie odwrotu podawał w punkcie 1 rozkazu w ten sposób:

„Wobec braku amunicji oraz zaprowiantowania, jak i wyczerpania ludzi, o czem dowódca grupy wschodniej i dowódcy jego odcinków meldują, a wreszcie powołania mnie przez Naczelne Dowództwo do Warszawy i zasięgnięcia powtórnej opinji dowódców grup zarządzam odwrót grupy Ostrołęka w kierunku: do Rożan.“

Najpierw miała cofać się grupa wschodnia (podpułkownika Błeszyńskiego) a następnie zachodnia (majora Mielżyńskiego). Zada-

[1]) Dokument Nr. 655.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1097. Dtwo Grupy gen. Roji. Nr. 14 z 6.VIII. g. 8.30. Dokument Nr. 666.

[3]) Dokument Nr. 637.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1097. Dtwo Grupy gen. Roji. Rozkaz op. Nr. 5 z 6.VIII. Dokument Nr. 667.

nie osłony odwrotu otrzymała grupa kawalerji generała Karnickiego, poczem miała wykonywać zadanie określone rozkazem operacyjnym Nr. 3. Rozkaz ten bardzo niejasno ujmował zadanie; mówił bowiem o atakowaniu „prawej nieprzyjacielskiej, północnej flanki, starając się przedostać na tyły nieprzyjaciela, a o ile się to nie da — na północ z frontu". Prócz tego kawalerja miała utrzymywać łączność z Rożanem, w którym skoncentrują się wszystkie siły. Dowódcą w Rożanie miał być generał Baranowski, któremu miała podlegać i grupa kawalerji.

Grupa podpułkownika Błeszyńskiego. 6 sierpnia rano nieprzyjaciel uderzył na 205-y pułk piechoty i I bataljon 4-go pułku pomorskiego, jednakże został odrzucony. O godzinie 10 wznowił on natarcie na odcinku 205-go pułku piechoty, lecz mimo 3-godzinnej walki nie odniósł powodzenia. Również niepowodzeniem skończyło się natarcie na odcinku I bataljonu 4-go pułku pomorskiego.

Jakiś czas na odcinkach było spokojnie. Dopiero około godziny 17 nieprzyjaciel uderzył na I bataljon 4-go pułku pomorskiego i tym razem wyrzucił go z pozycji. Zmusił również I bataljon morski do opuszczenia stacji Ostrołęka. W wyniku tego 205-y pułk piechoty został zagrożony od południa i musiał się cofać, tem bardziej, że sam znalazł się również pod naporem nieprzyjaciela.

Po otrzymaniu rozkazu odwrotu podpułkownik Błeszyński wydał własny rozkaz operacyjny Nr. 27 (nosi datę 6 sierpnia godzina 1 zapewne 6 sierpnia godzina 13[1]), rozkazując, by oddziały, będące na pozycjach na skraju Ostrołęki, odmaszerowały o godzinie 23, później miał odejść 205-y pułk piechoty, a wreszcie o godzinie 3 dnia 7 sierpnia miała cofać się reszta oddziałów.

Grupa generała Karnickiego. Dzień 6 sierpnia zastał grupę kawalerji skupioną prawie w jednem miejscu. Przeprawy na Omulewie (na odcinku Przystań — Kruki) trzymał szwadron techniczny 2-go pułku ułanów, reszta zaś tego pułku znalazła się we wsi Olszewo — Borki. 108-y i 115-y pułki ułanów pozostawały w Grabowie wraz ze sztabem grupy, ubezpieczając postój od zachodu na bliskiej odległości.

Popołudniu nieprzyjaciel sforsował przejście (II brygada 15-ej dywizji kawalerji) między Białobrzegiem a Przystanią, lecz został odrzucony.

O godzinie 23 do Grabowa przybył generał Roja i wydał rozkazy w związku z odwrotem do Rożana.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 621. Dtwo lewobrzeżnej grupy 6.VIII g. 1.

Grupa podpułkownika Kopy (generała Baranowskiego). Do działań tej grupy brak jest materjałów dotyczących dowództwa. Jednakże szczegóły ujęte w działaniach pułków dają obraz całości działań [1]).

Już z końcem dnia 5 sierpnia wydano rozkazy odwrotu do Rożana, który miał rozpocząć się rano dnia 6 sierpnia. Zgodnie z tem pułki rozpoczęły odwrót pod przykryciem straży tylnych, bez nacisku ze strony nieprzyjaciela. Lidzki pułk zebrał się na drodze Rembisze — Goworowo, skąd ruszył przez Szczawin, Ludwinowo do Rożana. 101-y pułk piechoty cofał się wprost szosą na Rożan.

Po osiągnięciu Rożana gros grupy stanęła na prawym brzegu rzeki Róż. Na wschodnim brzegu zostały trzy kompanje lidzkiego pułku, reszta zaś tego pułku zatrzymała się na forcie Nr. IV. W mieście znalazła się reszta oddziałów, w tem V bataljon 157-go pułku piechoty, natomiast 101-y pułk piechoty pozostał w odwodzie bataljonami na fortach Nr. I, II i III. Cały dzień upłynął w spokoju.

Grupa pułkownika Habicha i pułkownika Obuch-Woszczatyńskiego. 6 sierpnia grupa pułkownika Obuch-Woszczatyńskiego znajdowała się w rejonie Chorzel, sięgając na prawo do Jednorożca nad Orzycem. Dzień cały upłynął spokojnie [2]). Niepokojące wiadomości przywieźli o godzinie 20 pułkownikowi Obuch-Woszczatyńskiemu oficerowie francuscy (z terenu plebiscytowego), donosząc, że w rejonie Brodowe Łąki i okolicy skoncentrowały się większe siły nieprzyjaciela. W związku z tem pułkownik Obuch-Woszczatyński wydał o godzinie 21 rozkaz operacyjny Nr. 19 [3]), w którym stwierdza, że nie ma dyrektyw wyższego dowództwa oraz sił, za pomocą których mógłby stawić opór w Chorzelach, i zdecydował się cofać przez Krzynowłogę Małą i Grudusk na Mławę celem połączenia się z oddziałami w Mławie. W ten sposób oddziały pułkownika Woszczatyńskiego opuściły Chorzele i odcinek nad Orzycem w chwili, gdy przybywał im na pomoc oddział rotmistrza Lubińskiego (2 szwadrony piesze z 6 karabinami maszynowemi). W tymże dniu pułkownik Habich, mianowany przez Naczelne Dowództwo dowódcą grupy (z zadaniem obrony odcinka Działdowo — Mława — Konopki), prowadził dalsze przygotowania do obrony. Odcinek swój podzielił na dwie części: prawy (rejon Mławy) od Szydłowa do Nowej Wsi miał bronić major Krudowski

[1]) Opis oparty na historji 84-go p. p. i 76-go p. p. — Arch. Wojsk. Rękopisy Nr. Nr. 212, 213 i 228 oraz na aktach 101-go p. p. — Arch. Wojsk. teka Nr. 4229.

[2]) Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5, teka Nr. 17.

[3]) Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5. teka Nr. 17.

bataljonem 265-go pułku piechoty, odcinek od Nowej Wsi do Starej Sławogóry miały trzymać 3 szwadrony 3-go pułku strzelców granicznych. Prawe skrzydło miała ubezpieczyć w Słupsku kompanja 265-go pułku piechoty oraz pociąg pancerny „Wilk". Na lewem skrzydle (wieś Kuklin) miały działać: kompanja szturmowa porucznika Szramka oraz szwadron 3-go pułku strzelców granicznych.

Grupa generała Żeligowskiego. Przedpołudniem Dowództwo Grupy zajęte było w dalszym ciągu organizacją dowodzenia oraz obrony powierzonego odcinka. Sytuacja przytem nie była dostatecznie wyjaśniona, pewne oznaki świadczyły, że rozstrój wywołany niepowodzeniem pod Ostrowią jeszcze ciążył na oddziałach. Okazało się bowiem, że w nocy z 5 na 6 sierpnia III brygada litewsko-białoruska, nie mając łączności, czuła się zbyt niepewnie i na wiadomość (zresztą nieprawdziwą) o cofaniu się 10-ej dywizji piechoty opuściła na rozkaz podpułkownika Zawistowskiego stanowiska w rejonie Długosiodła, odchodząc do rejonu Dalekie — Jaszczułty.

Po stwierdzeniu pomyłki zamierzano wrócić na poprzednie stanowiska, jednakże stwierdzono, że nieprzyjaciel już zdążył zająć okopy. Oddziały cofnęły się znów do rejonu Jaszczułty — Dalekie, Warto dodać, że III brygada była bardzo słaba liczebnie, liczyła bowiem: w bataljonie kowieńskim 146 bagnetów, w kompanji białostockiej 48 bagnetów i w kompanji słuckiej — 54 bagnety [1]).

Popołudniu jeszcze raz podejmowano natarcie (III brygada wzmocniona IV bataljonem 157-go pułku piechoty — 142 bagnety), lecz również bez powodzenia, pomimo wsparcia przez pociąg pancerny „Mściciel", który przyjechał rano na stację Dalekie.

Przedpołudniem 6 sierpnia oddziały 10-ej dywizji piechoty pozostawały na miejscu, na linji wyznaczonej rozkazem. Dowództwo Grupy generała Żeligowskiego nie posiadało dokładnych wiadomości, lub nie chciało meldować faktycznego położenia, skoro o godzinie 15 w meldunku (Nr. 157)[2]) donosiło, że o świcie odcinek grupy generała Witkowskiego został obsadzony przez oddziały kowieńskiego pułku, bataljonu morskiego, IV bataljonu 157-go pułku piechoty i 13-go pułku ułanów. W tym czasie Dowództwo Grupy nakazało 35-mu pułkowi piechoty, ażeby odszedł na stację Dalekie, gdzie miał pozostawać w odwodzie armji. Natomiast 201-y pułk piechoty miał pozostawać w Wyszkowie.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1151. Dtwo III Bryg. L. B. z 6.VIII. g. 8.20.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1216. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego z 6.VIII Nr. 157.

Popołudniu generał Żeligowski rozkazem Nr. 140 nakazuje, aby oddziały ochotnicze odeszły do rozporządzenia generała Witkowskiego, a 10-a dywizja piechoty (rozkaz Nr. 161) miała odesłać do Wyszkowa 41-y pułk piechoty.

Pociąg pancerny „Mściciel" otrzymuje [1]) rozkaz wyjazdu w kierunku Ostrołęki celem przekonania się, czy grupa generała Roji prowadzi akcję od strony Rożana w kierunku wschodnim. W toku tych zdarzeń do Dowództwa Grupy generała Żeligowskiego przybył dowódca armji, generał Jędrzejewski, który wskutek stwierdzenia niedomagań w dowodzeniu usunął z dowództwa generała Witkowskiego oraz ze stanowiska szefa sztabu grupy generała Żeligowskiego — podpułkownika Rylskiego.

O godzinie 16.41 generał Żeligowski wydał rozkaz Nr. 154 [2]), w którym podał, że z rozkazu Dowództwa Armji jego grupa ma osiągnąć linję rzeka Tuchełka — Dębienica — Łączka — Długosiodło aż do toru kolejowego na Ostrołękę.

Dowództwo 10-ej Dywizji Piechoty powtórzyło ten rozkaz, zaznaczając, że oddziały mają zająć linję od Bugu przez Porębę i Dybki do Grebki włącznie. Odcinek miała zająć XIX brygada piechoty, zaś XX brygada piechoty wraz z 211-ym pułkiem piechoty miała stanowić odwód w Trzciance. W ciągu całego dnia oddziały 10-ej dywizji piechoty pozostawały w spokoju na swoich stanowiskach.

W następstwie zmian personalnych generał Żeligowski musiał wydać nowe zarządzenia [3]). Grupa generała Witkowskiego została rozwiązana, a na jej miejscu utworzono grupę pułkownika Mackiewicza (dowódca 41-go pułku piechoty), który zatrzymał III brygadę litewsko-białoruską, IV bataljon 157-go pułku piechoty, bataljon morski, kompanje karabinów maszynowych bataljonu alarmowego oraz tymczasowo — 41-y pułk piechoty i 13-y pułk ułanów. Natomiast 35-y pułk piechoty miał od 7 sierpnia znajdować się w rozporządzeniu 10-ej dywizji piechoty. Grupę pułkownika Koca (201-y pułk i inne oddziały ochotnicze) nakazano zgrupować w Wyszkowie. Rozbity 34-y pułk piechoty nakazano odesłać na reorganizację.

Pułkownikowi Mackiewiczowi nakazano odebrać utracone pozycje, które grupa generała Witkowskiego miała obsadzić w myśl rozkazu grupy generała Żeligowskiego Nr. 134, przyczem należało dzia-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1216. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego Nr. 158 z 6.VIII g. 17.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1216. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego Nr. 154 z 6.VIII g. 16.41.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1216. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego Nr. 163 z 6.VIII g. 23.

łać w porozumieniu z grupą generała Baranowskiego. Na czas tej akcji pułkownikowi Mackiewiczowi przydzielono pociąg pancerny „Mściciel".

Grupa generała Osińskiego miała w dniu 6 sierpnia [1]) bezwzględnie utrzymać zajmowane pozycje. W rozkazie generał Osiński podał nową linję rozgraniczenia z 4-ą armją oraz linję rozgraniczenia wewnątrz grupy i z grupą generała Żeligowskiego. Wejście w życie nowych linij rozgraniczenia zależało od chwili obsadzenia linji Bugu przez 15-ą dywizję piechoty i to na odcinku ujście rzeki Nurzec — Kossaki. Wtedy 17-a dywizja piechoty miała trzymać odcinek od styku z 15-ą dywizją piechoty do Długich Grodzickich [2]) włącznie. Podgrupa generała Rządkowskiego miała utrzymać Bug z przedmościami w Małkini i Broku. Ponadto generał Osiński zawiadomił, że 15-a dywizja piechoty, wzmocniona odwodami, przeprowadzi z rejonu Sokołowa akcję, mającą na celu odebranie linji Bugu. Generał Osiński skierował do Ratyńca Nowego dwa szwadrony 201-go pułku szwoleżerów, w związku z położeniem na prawem skrzydle grupy.

W ciągu dnia dowódca grupy nie wydał rozkazów, któreby miały większe znaczenie, oczekiwał natomiast wiadomości z przebiegu działań na przedmościu Małkini, (przeprowadzano właśnie przeciwnatarcie) oraz w dalszym ciągu zwracał uwagę na prawe skrzydło i rozwój działań oddziałów 15-ej dywizji piechoty. Otrzymawszy wiadomość, że grupa pułkownika Przeździeckiego (15-a dywizja piechoty) o godzinie 16 podjęła natarcie na Ostrów zawiadomił o tem 17-ą dywizję piechoty [3]), nakazując jej, w razie odwrotu nieprzyjaicela przejść do pościgu za nieprzyjacielem.

O godzinie 20 przy zestawianiu sytuacji [4]) w Dowództwie Grupy generała Osińskiego stwierdzono, że niestety „dotychczas akcja 15. dyw. p... nie wypowiedziała się". Generał Osiński bardzo pesymistycznie oceniał możliwości powodzenia akcji 15-ej dywizji piechoty i ponownie zwracał uwagę na krytyczną sytuację na styku armij [5]).

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 921. Dtwo Grupy gen. Osińskiego. Rozkaz Nr. 2302 z 6.VIII g. 4.50.

[2]) W rozkazie podano Wólka Grodzicka.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 922. Dtwo Grupy gen. Osińskiego. Rozkaz Nr. 2315 z 6.VIII g. 19.32.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 922. Dtwo Grupy gen. Osińskiego. Rozkaz Nr. 2316 g. 20.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 921. Dtwo Grupy gen. Osińskiego Nr. 2317 g. 20.

Położenie własnej grupy generał Osiński oceniał jako poważne, ponieważ nieprzyjaciel grupuje coraz większe siły w rejonie na wschód od Węgrowa, z widocznym zamiarem obejścia prawego skrzydła.

Natomiast z przedmościa Małkini generał Osiński otrzymał meldunki o znacznem powodzeniu działań zaczepnych własnych oddziałów, o czem doniósł Dowództwu Armji [1]).

Otrzymawszy rozkaz Dowództwa Armji wycofania się na linję Kossówki, generał Osiński wydał o godzinie 22.15 własny rozkaz Nr. 2319 [2]), gdzie powtórzono ogólne zarządzenia armji oraz nakazano generałowi Rządkowskiemu, aby utrzymał przedmoście Małkini i zagiął swoje prawe skrzydło wzdłuż Kossówki aż do wsi Krupy włącznie. Generał Rządkowski miał trzymać odwód przedmościa oraz silny odwód za prawem skrzydłem. Natomiast głównem zadaniem 17-ej dywizji piechoty było, „utrzymanie za wszelką cenę węzła komunikacyjnego Kossów oraz trzymanie ścisłej łączności z podgrupą gen. Rządkowskiego w Krupach i 15. dyw. piech. na południe od Telaki". 17-a dywizja piechoty miała trzymać swój odwód za prawem skrzydłem.

Wreszcie w odwodzie grupy pozostały: bataljon 4-go pułku piechoty legjonów, dwa szwadrony 201-go pułku szwoleżerów i pluton artylerji konnej w rejonie Maliszewy.

O świcie 6 sierpnia nieprzyjaciel uderzył na prawe skrzydło przedmościa Małkinia, i kilkakrotnie ponawiając „z wielką zaciekłością" [3]) natarcia na Zawisty Podleśne i Rostki Wielkie, dążył do zdobycia Małkini. Ale oddziały 8-ej dywizji piechoty nie dopuściły do tego i do godziny 6 odrzuciły natarcia.

Tymczasem w nocy z dnia 5 na 6 sierpnia oddziały podgrupy generała Rządkowskiego gotowały się do działania zaczepnego. Podpułkownik Rybicki, mając w dyspozycji II brygadę litewsko-białoruskiej dywizji, 1½ szwadronu, I bataljon 13-go pułku piechoty oraz oddział artylerji, zebrał swoje oddziały w rejonie Małkini Dolnej oraz między szosą do Ostrowi i torem kolejowym. II brygada wyruszyła o godzinie 9.30 [4]) i z łatwością odrzuciła nieprzyjaciela. O go-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 922. Dtwo Grupy gen. Osińskiego Nr. 2316 z 6.VIII.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 922. Dtwo Grupy gen. Osińskiego Nr. 2319 z 6.VIII.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1824. Dtwo II Bryg. L. B. Dyw. Nr. 2079 z 6.VIII g. 7.10.
[4]) Opis działań wedle notatek dziennych Dtwa 1-ej L. B. Dyw. (Arch. Wojsk. teka Nr. 1279), w których notowano wiadomości i meldunki II brygady oraz sprawozdanie II bryg. Nr. 1608 teka Nr. 1819.

dzinie 10 grodzieński pułk zajął Błędnicę, mając w lewo od siebie I bataljon 13-go pułku piechoty, posuwający się na Orło. I bataljon grodzieńskiego pułku zajął o godzinie 12.45 Daniłowo, a I bataljon nowogródzkiego pułku o godzinie 13.40 folwark Niemiry.

W wyniku tych działań osiągnięto linję Orło — Błędnica — Daniłowo — folwark Niemiry — Kępiste-Borowe, na której się zatrzymano. Na tyły nieprzyjaciela wysłano oddział piechoty (do Złotorji) oraz kawalerję (na Chmielewo). Prócz tego wysłano oddział w kierunku Broku celem zabezpieczenia się od zachodu.

Wobec powodzenia akcji 8-a dywizja piechoty ruszyła naprzód celem osiągnięcia linji Kępiste-Borowe — Rostki-Daćbogi — Rostki-Piotrowice [1]); XV brygadzie piechoty udało się wysunąć naprzód na wysokość oddziałów II brygady litewsko-białoruskiej, ale XVI brygada piechoty nie mogła ruszyć ze względu na opór nieprzyjaciela. Ostatecznie z rozkazu Dowództwa Podgrupy generała Rządkowskiego oddziały 8-ej dywizji piechoty powróciły na stanowiska przedmościa.

Oddział majora Matczyńskiego zajął Brok i przystąpił do budowy kładki.

Generał Osiński, meldując o wynikach akcji zaznaczał, że generał Rządkowski „zamierza oddziałami II bryg. l. b., po przenocowaniu ich w zajętych miejscowościach uderzyć z flanki na Zaręby Kościelne" [2]).

Na prawem skrzydle grupy przedpołudniem było stosunkowo spokojnie.

Około południa nieprzyjaciel zaatakował silnie prawe skrzydło 17-ej dywizji piechoty oraz odcinek 60-go pułku piechoty. Nacierały tu oddziały 21-ej dywizji strzelców, która przeprawiła się częściowo na drugi brzeg Bugu, łącząc w lewo z 56-ą dywizją strzelców, walczącą na południe od Bugu.

Około godziny 16 nieprzyjaciel zmusił XXXIV brygadę do odwrotu, wyrzucając ją ze stanowisk i zajął Białobrzegi, wtedy Dowództwo 17-ej Dywizji Piechoty nakazało XXXIV brygadzie przeciwnacierać i wzmocniło ją II bataljonem 68-go pułku.

Ostatecznie przeciwnatarciem udało się odrzucić nieprzyjaciela i odebrać Białobrzegi. W tym samym czasie 60-y pułk piechoty również odparł natarcia nieprzyjaciela.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1496. Dziennik 8-ej d. p.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 922. Dtwo Grupy gen. Osińskiego Nr. 2316 z 6.VIII.

III korpus kawalerji[1]). Zgodnie z poprzednio wydanemi rozkazami oddziały korpusu przeprawiły się przez Narew w rejonie Osetno — jak meldował dowódca korpusu. Nie napotykając przeszkód, 15-a dywizja kawalerji podeszła ku Omulewowi. II brygada tej dywizji odrzuciła przeciwnika z przeprawy około Przystani i, walcząc, zajęła Nową Wieś, pozostałe brygady ruszyły w stronę Krasnosielca. 10-a dywizja kawalerji osiągnęła już rano rejon Olszyny — Zawady — Gleba, przekroczyła bez przeszkody Omulew i podążyła w stronę Budy.

Dowódca korpusu, który przesunął się do Kadzidła, donosił dowódcy 4-ej armji, że Polacy, broniący Ostrołękę, zauważywszy okrążenie swojego lewego skrzydła, pośpiesznie cofają się szosą, opuszczając miasto.

4-a armja[2]). Na północnem skrzydle 4-ej armji posuwała się w dalszym ciągu 34-a brygada 12-ej dywizji strzelców i przekroczyła Omulew. Reszta tej dywizji przeprawiała się przez Narew w Czartorji.

53-a dywizja, maszerując bez kontaktu z przeciwnikiem, podchodziła ku Narwi.

Natomiast 18-a dywizja, która zluzowała oddziały 10-ej dywizji kawalerji, atakowała w ciągu dnia Ostrołękę, nacierając 54-ą brygadą wprost ze wschodu, a 52-ą brygadą — od strony wsi Kaczyny. 53-a brygada znajdowała się w odwodzie w Miastkowie.

Wedle meldunków 18-ej dywizji strzelców oddziały jej atakowały zacięcie, lecz Polacy okazywali silny opór. Do północy z 6 na 7 sierpnia oddziały odrzuciły z pozycyj przeciwnika, przyczem 52-a brygada zajęła Kaczyny i zatrzymała się na noc na zajętych stanowiskach.

Na południe od 18-ej dywizji strzelców posuwała się w kierunku zachodnim 4-a dywizja strzelców, która nie miała kontaktu z przeciwnikiem.

15-a armja[3]). Dywizje armji posuwały się w ciągu tego dnia przeważnie bez kontaktu z nieprzyjacielem.

Zupełnie bez przeszkód maszerowała prawoskrzydłowa 4-a dywizja; 16-a dywizja osiągnęła do godziny 17.10 linję Majdan — Rząśnik — Plewki — Bosewo Nowe. Na tej linji nie zatrzymała się, lecz podążyła w kierunku zachodnim wzdłuż szosy Ostrów — Rożan

[1]) Gaj. l. c.
[2]) Siergiejew. l. c.
[3]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 159. Hist. 15-ej armji.

i do godziny 20 osiągnęła 47-ą brygadą rejon Rembisze — Gowo-rowo, 48-ą brygadą — rejon Ponikiew Mała — Rabędy — Góry. 46-a brygada pozostawała w odwodzie dywizji (Wąsewo — Brze-zienko). O 11-ej dywizji strzelców brak szczegółów, w każdym razie częścią sił posunęła się ona w kierunku zachodnim, pozostając wtyle za 16-ą dywizją strzelców.

33-a dywizja strzelców pozostawała w odwodzie armji w Ostrowi.

3-a armja. W dniu 6 sierpnia dywizje 3-ej armji nacierały bezskutecznie na przedmoście Małkini (6-a dywizja), starając się sfor-sować Bug (21-a dywizja strzelców) lub, przedostawszy się na po-łudniowy brzeg, rozwijały dalsze powodzenie (56-a dywizja).

Gros jednak armji zostało zatrzymane oporem pod Małkinią, co spowodowało również zatrzymanie się brygad 5-ej dywizji, które wyszły na prawe skrzydło 6-ej dywizji strzelców i na odcinek zaj-mowany przedtem przez 11-ą dywizję strzelców.

Dowództwo 1-ej Armji.

W nocy z 5 na 6 sierpnia Dowództwo Armji, otrzymawszy wia-domości o położeniu grupy generała Osińskiego, zwróciło się do Dowództwa Frontu w sprawie współdziałania lewego skrzydła 4-ej armji. Szef sztabu armji, pułkownik Kleeberg, rozmawiał telefo-nicznie [1]) z Dowództwem Frontu, prosząc, aby 15-a dywizja pie-choty przeciwnacierała nietylko w kierunku wschodnim ale i w pół-noco-wschodnim, gdyż inaczej luka na styku armij ulegnie zwiększe-niu. Zaznaczono przytem, że Dowództwo Armji nie posiada odwo-dów, a oczekuje natarcia nieprzyjaciela pod Nurem i na Małkinię. 201-y pułk szwoleżerów został oddany do rozporządzenia generała Osińskiego z zadaniem utrzymania łączności z 15-ą dywizją piechoty, a jeden szwadron tego pułku działał pod Brokiem.

Z Małkini nadeszły wiadomości o akcji na przedpolu II brygady, ale bez szczegółów rozwoju działań. Z grupy generała Żeligowskiego otrzymano wiadomości, że prawe skrzydło (10-a dywizja piechoty) obsadziło nakazane pozycje, lewe zaś dopiero przystąpiło do wyko-nania zadania. Na prawem skrzydle 1-ej armji nieprzyjaciel przepra-wił się przez rekę Cetynię około Białobrzegów, lecz został odrzucony. Również nie udało mu się sforsować Bugu pod Nurem [2]).

[1]) Arch. Wojsk. teka rozmów juz. 21. Rozmowa telef. g. 2 i 5 dn. 6.VIII oraz Dtwo 1-ej Armji Nr. 3801 z 6.VIII g. 5.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 26. Dtwo 1-ej Armji 3805 z 6.VIII, meld. syt. Nr. 211 z g. 7. Dokument Nr. 672.

Dowództwo Armji, oceniając ogólne położenie, nie mogło pozbyć się myśli, że wskutek odchylenia się na zachód grupy generała Żeligowskiego centrum armji było zagrożone. Generał Jędrzejewski udał się do Wyszkowa, zamierzając przesunąć grupę generała Żeligowskiego jeszcze w dniu 6 sierpnia do rejonu Dybek, Udrzyna i Długosiodła celem — jak podawał w meldunku sytuacyjnym [1]), „zabezpieczenia linji Bugu". Rozkaz szczególny, który generał Jędrzejewski wysłał osobiście do generała Żeligowskiego, ujmował zadanie w tych słowach: „Natychmiast posunąć się naprzód i obsadzić linję rz. Tuchełki — Długosiodło do toru kol. Wysłać oddział wzdłuż rzeki na Brok, a z lewego skrzydła ubezpieczyć silnie kawalerją i nawiązać łączność z oddziałami gen. Roji" [2]).

Trzeba dodać, że Dowództwo Armji na całym froncie nakazało przeprowadzenie większych działań zaczepnych. Na prawem skrzydle dwa bataljony 17-ej dywizji piechoty miały odebrać Białobrzegi, które nieprzyjaciel trzykrotnie atakował i zajął. O godzinie 16 pułkownik Kleeberg donosił [3]) Dowództwu Frontu o odrzuceniu natarcia nieprzyjaciela na Małkinię, zaznaczając: „i my przeszliśmy do kontrakcji lokalnej" w tym rejonie. Szczegółów jeszcze było brak.

Popołudniu Dowództwo 1-ej Armji nakazało [4]) dowódcy 2-ej dywizji piechoty przerzucenie transportem kolejowym jednego pułku do Kossowa do rozporządzenia generała Osińskiego, a do Wyszkowa wysłano z Łochowa 1 pluton czołgów [5]). W popołudniowym meldunku Dowództwo Armji zaznaczyło, że wobec niskich stanów oddziałów niemożliwe jest utworzenie poważniejszego odwodu, proszono więc o przysłanie marszówek [6]).

W ten sposób wyglądały w dniu 6 sierpnia zamiary Dowództwa Armji. Rzeczywiste jednak położenie i wykonanie odbiegło od przewidywań. Grupa generała Żeligowskiego była jeszcze w trudnem położeniu, gdyż lewe jej skrzydło nie zostało obsadzone i w tym rejonie znalazł się nieprzyjaciel.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 26. Dtwo 1-ej Armji 3827 z 6.VIII, meld. syt. Nr. 212 z g. 17. Dokument Nr. 678.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji 3826 z 6.VIII. Dokument Nr. 677.

[3]) Arch. Wojsk. teka rozmów juz. Nr. 21. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3822 z 6.VIII. Dokument Nr. 658.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3817 z 6.VIII. Dokument Nr. 673.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3831 z 6.VIII. Dokument Nr. 679.

[6]) Arch. Wojsk. teka Nr. 26. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3827 z 6.VIII, meld. syt. Nr. 212. Dokument Nr. 678.

W dowodzeniu panował w dalszym ciągu rozstrój, co spowodowało wydanie nadzwyczajnych doraźnych zarządzeń. Usunięto bowiem generała Witkowskiego, jego miejsce zajął pułkownik Mackiewicz, dowódca 41-go pułku piechoty, szefem sztabu grupy generała Żeligowskiego wyznaczono na miejsce podpułkownika Rylskiego tymczasowo majora Mozdyniewicza (z Dowództwa Armji). Dla ścisłości należy zaznaczyć, że również w IV brygadzie piechoty legjonów przeprowadzono zmianę na stanowisku dowódcy IV brygady i 24-go pułku piechoty.

O godzinie 21.30 Dowództwo Frontu zawiadomiło [1]), że oddziały XXIX brygady cofnęły się na linję Ząbków — Brzozów — Walerów — Krasów i w związku z tem Dowództwo Frontu zarządziło cofnięcie się prawego skrzydła armji na Kossów (Kossów — Telaki). Odcinek Telaki — Ząbków miał zająć 60-y pułk piechoty. Dowództwo Frontu zapowiadało, że w nocy wyjdzie rozkaz przegrupowania frontu. Podpułkownik Kleeberg zapytał wtedy, czy może zlikwidować przedmoście Małkinia, gdyż w ten sposób zdobędzie siły do obsadzenia linji Małkinia — Brok — Brańszczyk. Otrzymał na to zezwolenie, z zastrzeżeniem, że musi to uzgodnić z działaniami prawego skrzydła.

O godzinie 21 Dowództwo Armji nakazało [2]) generałowi Osińskiemu, ażeby 4-y pułk piechoty legjonów, jadący do Kossowa, skierował bez wyładowania na Wyszków. Wiadomości otrzymane od generała Osińskiego wskazywały, że luka pomiędzy armjami nie będzie obsadzona. Wprawdzie 60-mu pułkowi piechoty posłano rozkaz obsadzenia odcinka Telaki — Ząbków, ale generał Osiński donosił, że pułk ten „wycofał się w nieładzie i nie wiadomo, gdzie on obecnie się znajduje". Dowództwo Armji prosiło więc Dowództwo Frontu, aby nakazało 4-ej armji obsadzenie tego odcinka „jakimś innym, zaufania godnym oddziałem" i nie polegało na zabezpieczeniu odcinka przez 60-y pułk piechoty [3]).

Zasadniczy rozkaz [4]) Dowództwa Armji, ujmujący zadania na dzień 7 sierpnia wyszedł za Nr. 3845. Nakazano generałowi Osińskiemu wycofanie 7 sierpnia prawego skrzydła na linję rzeki Kos-

---

[1]) Arch. Wojsk. teka rozmów juz. Nr. 21. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3846 z 7.VIII. Dokument Nr. 659.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3832 z 6.VIII. Dokument Nr. 680.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3844 z 6.VIII. Dokument Nr. 681.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji Nr. 3845 z 6.VIII. Dokument Nr. 682. Niepotwierdzone patrz str. 459 i 465.

sówki i obsadzenie aż do Telak włącznie. Przedmoście Małkini należało opuścić, a 8-a dywizja piechoty miała przejść do rejonu Kołodziąż — Sadowne — Zieleniec do odwodu armji. Natomiast przedmoście w Broku miało być „w miarę możności utrzymane".

Generał Żeligowski otrzymał zadanie odebrania „z całą bezwzględnością" utraconej linji okopów i nawiązania łączności z grupą Roji w Rożanie. Na czas tej akcji generał Żeligowski otrzymał IV brygadę legjonów i pluton czołgów, które wysłano do Wyszkowa.

4-a ARMJA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa 4-ej armji Nr. 7).

Słabo zorganizowana akcja, mająca na celu wyrzucenie nieprzyjaciela za Bug, nie udała się. Z grupy generała Junga — lewoskrzydłowa grupa pułkownika Przeździeckiego została odrzucona poza tor kolejowy Siedlce — Sokołów, tracąc Sokołów; prawe skrzydło — grupy pułkownika Kaliszka i pułkownika Gałeckiego — pozostało mniej więcej na stanowiskach z dnia poprzedniego. Popołudniu pomiędzy grupą pułkownika Przeździeckiego i grupą pułkownika Kaliszka wytworzyła się groźna, przeszło 20-kilometrowa luka.

Generał Konarzewski w rejonie Janowa utrzymał się na Bugu, na lewem zaś skrzydle grupą uderzeniową osiągnął Łosice (15-y pułk ułanów i 57-y pułk piechoty) i Sarnaki (58-y pułk piechoty).

4-a armja w dniu 6 sierpnia zadania swego nie wykonała.

Grupa generała Junga. W myśl rozkazu Dowództwa Armji — grupa generała Junga miała o godzinie 6 dnia 6 sierpnia rozpocząć natarcie w kierunku Tonkiel celem wyrzucenia nieprzyjaciela za Bug; przyczem natarcie miało być wykonane przez XXIX brygadę i ad hoc stworzone zgrupowanie z 62-go pułku piechoty i 223-go bataljonu ochotniczego, które z rejonu Knychówek — Korczew (zajętego zresztą przez nieprzyjaciela) miało uderzyć na Tonkiele. Generał Jung wykonanie zadania rozłożył sobie następująco: do godziny 12 miała być zajęta „obecna linja grupy pułkownika Przeździeckiego" — Wyrozęby — Skwierczyn Ruski — wzgórza na północ od Kamianki Lackiej — Duplewice — Hruszew [1]), poczem na osobny rozkaz miało być przeprowadzone uderzenie wspólnie z 14-ą dywizją piechoty dla wyparcia nieprzyjaciela za Bug. W praktyce oznaczało to, że większość oddziałów przez całe przedpołudnie miała stać na miejscu, a jedynie grupa pułkownika Kaliszka musiała

[1]) Rozkaz op. Nr. 23 z 5.VIII g. 22. — Arch. Wojsk. teka Nr. 794.

w tym czasie wysunąć się do przodu o 3—4 km. Czy przesunięcie początku natarcia na godziny popołudniowe zostało dokonane za zgodą Dowództwa Armji — nie udało się ustalić. W każdym razie natarcie nie ruszyło z miejsca, nieprzyjaciel bowiem na to nie pozwolił. Generał Jung zadania swego nie wykonał, ponadto poniósł straty od słabszej liczebnie i rozproszkowanej 27-ej dywizji strzelców, Ostatnia próba pobicia 27-ej dywizji strzelców z braku energji Dowództwa Grupy Operacyjnej generała Junga minęła. Wieczorem grupa znalazła się w ciężkiej sytuacji — rozerwana na dwie części — rozdzielone znaczną, bo przeszło 20-kilometrową luką.

Grupa pułkownika Przeździeckiego. Noc przeszła spokojnie na stanowiskach wieczornych z dnia poprzedniego.

Zadanie [1]) wymagało od grupy pułkownika Przeździeckiego stania w miejscu, by ewentualnie popołudniu przejść „do ofensywy celem wyparcia nieprzyjaciela za Bug i zajęcia Tonkiel". Pułkownik Przeździecki o godzinie 4.20 wydał własne zarządzenia do natarcia [2]), lecz zanim te dotarły do oddziałów, natarcie nieprzyjaciela wywróciło całkowicie plan natarcia pułkownika Przeździeckiego. Grupa pułkownika Przeździeckiego walczy dnia 6 sierpnia w dwóch odrębnych zgrupowaniach: oderwany 60-y pułk piechoty walczy na odcinku: Białobrzegi — Zembrów — Nieciecz, czasowo podporządkowany dowódcy 17-ej dywizji piechoty, reszta grupy (61-y i 59-y pułki piechoty) pod dowództwem pułkownika Przeździeckiego walczy w rejonie Sokołowa.

60-y pułk piechoty — pomimo kilkakrotnych silnych natarć 56-ej dywizji strzelców i zagrożenia odsłoniętego prawego skrzydła w rejonie wzgórza 143 (4 km na zachód od Zembrowa), do którego podwieczów dotarł nieprzyjaciel — dzielnie broni się przez cały dzień i na noc z 6/7 pozostaje na tych samych stanowiskach na odcinku Białobrzegi — Zembrów [3]).

61-y pułk piechoty. Noc przeszła spokojnie; rano 61-y pułk piechoty został zaatakowany na całym odcinku przez 79-ą brygadę strzelców i oddział 56-ej dywizji strzelców (prawdopodobnie 504-y pułk piechoty). Najpierw o godzinie 4 nieprzyjaciel zaatakował wzdłuż traktu Nieciecz — Sokołów lewe skrzydło III bataljonu 61-go pułku piechoty, które odrazu zaczęło się cofać w kierunku Soko-

[1]) Rozkaz gen. Junga Nr. 23. — Arch. Wojsk. teka Nr. 794.
[2]) Rozkaz op. L. 49. — Arch. Wojsk. teka Nr. 936.
[3]) Meld. 60-go p. p. do XXIX bryg. piech. z g. 9.30 i 20. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.

łowa [1]); zagrożone oskrzydleniem pozostałe kompanje III bataljonu 61=go pułku piechoty zaczęły wycofywać się w kierunku południowo=zachodnim na odcinek I bataljonu 61=go pułku piechoty. Również zostało zagrożone prawe skrzydło II bataljonu 61=go pułku piechoty, obsadzającego odcinek na północ od Niecieczy. Około godziny 5 uderzenie nieprzyjaciela z rejonu Grodziska (prawdopodobnie 504=y pułk piechoty) na odcinek II bataljonu 61=go pułku piechoty — zmusiło ten bataljon do odwrotu aż do rejonu folwarku Budy. Gdy między godziną 4 — 5 ruszyło również natarcie wzdłuż drogi Kamionka — Sokołów — I bataljon 61=go pułku piechoty nie wytrzymał uderzenia i rozpoczął odwrót na Sokołów; około godziny 5 nieprzyjaciel zajął już Rogów, zagrażając lewemu skrzydłu 59=go pułku piechoty [2]). Wysłany około godziny 5 na pomoc półszwadron 2=go pułku ułanów — pomimo dzielnego zachowania się [3]) nie był w stanie naprawić położenia. 61=y pułk piechoty około godziny 6 minął w nieładzie Sokołów — cofając się dalej na zachód w kierunku toru kolejowego, gdzie zatrzymał się. Dla osłony Sokołowa pułkownik Przeździecki rzucił jedną kompanję I warszawskiego bataljonu etapowego, która rozwinęła się na północo=wschodnim skraju Sokołowa — dzielnie zatrzymała nieprzyjaciela i osłoniła odwrót 61=go pułku piechoty. Kompanja ta około godziny 8 została wzmocniona pieszym szwadronem jazdy ochotniczej. Pod przykryciem tych oddziałów 61=y pułk piechoty uporządkował się na linji toru kolejowego i przedpołudniem wysunął się ku przodowi i obsadził linję folwark Budy — wzgórza bezpośrednio na północo=wschód i wschód od Sokołowa. O godzinie 16 cała grupa pułkownika Przeździeckiego miała ruszyć (za zgodą generała Hallera i generała Skierskiego, w obecności których pułkownik Przeździecki wydał ustne zarządzenia) do natarcia w kierunku Bugu. W trakcie przegrupowywania się 61=go pułku piechoty w rejonie Sokołowa na oczach nieprzyjaciela, ten uderzył niespodziewanie; 61=y pułk piechoty, uległ panice i w rozsypce odpłynął poza Sokołów, który został zajęty przez nieprzyjaciela. 61=y pułk piechoty opamiętał się dopiero w rejonie Brzozowa, poczem bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela około godziny 19 — 20 zajął stanowiska po obu stronach szosy pomiędzy Brzozowem i Elżbietowem [4]).

[1]) Meld. 61=go p. p. z g. 7.25. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.
[2]) Meld. 59=go p. p. z g. 5.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.
[3]) Meld. 61=go p. p. z 6.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.
[4]) Meld. płk. Przeździeckiego z 6.VIII bez godziny; z 6.VIII g. 22.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653, meld. 61=go p. p. z g. 22.20 i 22.40 — teka Nr. 1653 i meld. relac. płk. Przeździeckiego z 10.VIII. — teka III gen. Rozwadowskiego.

59-y pułk piechoty — był w ciężkiem położeniu — na lewo szybko wycofujący się 61-y pułk piechoty — na prawo luka. Ponadto rano 59-y pułk piechoty został również zaatakowany przez 80-ą brygadę strzelców na całym odcinku, głównie zaś wzdłuż szosy Skrzeszew — Repki — Sokołów. Około godziny 5 zostały utracone Repki. Gdy na tyły skrzydłowych bataljonów zaczął wychodzić nieprzyjaciel — 59-y pułk piechoty z dużemi stratami (na lewem skrzydle) cofnął się i między godziną 7 — 8 zatrzymał się chwilowo na linji Kosmy — Remiszew — Brodacze — Kożuchów. Zepchnięty z tej linji zatrzymał się około godziny 9 na nowej linji: południowo-wschodni skraj Sokołowa — folwark Żanecin — Wojewódki Górne — Wąsy — Jarosławy, na której „baony zostały doprowadzone do ładu". Pułk wskutek znacznych strat liczebnie zmalał; „rozkazy — trzymać się — dałem, ale III baon ma wszystkiego około 100 ludzi i II baon około 120 ludzi; 6 kompanja prawie cała wyniszczona, a III baon poniósł duże straty, będąc napadnięty ztyłu z lasów na południe od Rogowa" — melduje dowódca 59-go pułku piechoty o godzinie 12.30 [1]). Około godziny 16 w trakcie przegrupowywania się pułku do natarcia — nieprzyjaciel przeszedł do uderzenia — i wywołał taką samą panikę jak w 61-ym pułku piechoty. „Powstał zgiełk, wszystko poczęło uciekać, żaden z dowódców nie był w stanie opanować nieładu" tak mówi historja pułku [2]). Pułk spędził noc w rejonie Walerów — Czerwonka — Dolne Pole. W tym czasie w rejonie Sokołowa w Dowództwie Grupy pułkownika Przeździeckiego znajdował się dowódca armji, generał Skierski.

Grupa pułkownika Kaliszka. W myśl rozkazu operacyjnego generała Junga L. 23 z 5 sierpnia godzina 22 [3]) grupa pułkownika Kaliszka powinna była do godziny 12 zająć podstawę wyjściową do natarcia na linji Skwierczyn Ruski—Kamianka Lacka—Duplewice, by następnie (na rozkaz) uderzyć z rejonu Kamianka Lacka na Knychówek. Po zajęciu Knychówka cała grupa miała być wycofana do odwodu. Ponieważ wyznaczona podstawa wyjściowa pokrywała się z linją, której zajęcie zostało zarządzone przez pułkownika Kaliszka jeszcze dnia 5 sierpnia [4]) i to w terminie do godziny 5 dnia 6 sierpnia — pułkownik Kaliszek nie wydał nowych zarządzeń. II brygada legjonów zajęła wyznaczoną jej linję już popołudniu 5 sierpnia, natomiast VII brygada piechoty musiała rano

[1]) Meld. 59-go p. p. z g. 5.30, 8.10, 10.25 i 12.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1653.
[2]) Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 155.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 794.
[4]) Rozkaz op. Nr. 46 z 5.VIII g. 14. — Arch. Wojsk. teka Nr. 844.

6 sierpnia wysunąć się o kilka kilometrów wprzód na wysokość sąsiadów z lewej i prawej strony.

Na odcinku II brygady legjonów noc minęła spokojnie; nad ranem została nawiązana na całym odcinku styczność z nieprzyjacielem. Ugrupowanie brygady bez zmian. Około godziny 7 z rejonu Knychówka na Trębice Górne — wyszło natarcie nieprzyjaciela, które zdołało nawet zepchnąć jedną kompanję z zajmowanych stanowisk; przeciwuderzeniem zostały one jednak odzyskane, przyczem przejściowo został zajęty Bartków Stary. W ciągu dnia trwała strzelanina artylerji i piechoty. Około godziny 19 nieprzyjaciel znowu uderzył z rejonu Bronisz na Trębice Dolne i las leżący na południe od tej miejscowości oraz z rejonu Knychówka na wzgórze 175 — natarcie zostało odparte, przyczem w rejonie Trębic Dolnych został użyty do przeciwuderzenia III bataljon 2-go pułku piechoty legjonów, który wyrzucił nawet nieprzyjaciela z okopów pod Broniszami. Stanowiska II brygady legjonów zostały utrzymane. Straty 2-go pułku piechoty legjonów — 2 oficerów rannych oraz 10 szeregowych zabitych i 37 rannych. Zdobycz — 18 jeńców [1]).

3-i pułk piechoty legjonów pozostaje przez cały dzień w odwodzie brygady w Paprotni, zabezpieczając I bataljonem lewą flankę brygady w rejonie Nasiłowa i Skwierczyna Lackiego [2]).

VII brygada piechoty rano przystąpiła do wykonania własnego rozkazu operacyjnego Nr. 52 z 5 sierpnia godzina 23.30 [3]). 10-y pułk piechoty bez trudu zajął wzgórze na północ od Wańki i tam utrzymał się do wieczora. 17-y pułk piechoty również wysunął się na linję północno-wschodni skraj lasu na południo-zachód od Duplewic — wzgórze 150 i grzbiet tuż na południo-wschód od Duplewic do wschodniego skraju lasu wyłącznie. Na odcinku pułku spokój; około południa — w związku z położeniem 14-go pułku piechoty — 17-y pułk piechoty wycofuje przejściowo prawe skrzydło na wzgórza w rejonie wzgórza 165, lecz popołudniu, gdy 17-y pułk piechoty zajął napowrót Wólkę i on wysunął swe prawe skrzydło na poranne stanowiska [4]).

14-y pułk piechoty miał ciężki dzień; około godziny 6 wyruszył marszem ubezpieczonym z Przesmyk przez Raczyny w kierunku Wólki. Już w lesie na południe od Wólki została nawiązana styczność z nieprzyjacielem, w rejonie zaś folwarku Łysochy łączność

[1]) Sprawozdanie 2-go p. p. leg. — Arch. Wojsk. teka Nr. 4257, meld. 2-go p. p leg. z g. 18.45, 20, 22.05 teka Nr. 4257.

[2]) Hist. 3-go p. p. leg. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 6.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1416.

[4]) Meld. 17-go p. p. z g. 5.45, 13.45 i 20.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 844.

z oddziałem 31-go pułku strzelców kaniowskich. Około godziny 10 — 11 po walce Wólka została zdobyta, lecz nieprzyjaciel przeciwnatarciem odebrał miejscowość, odrzucając 14-y pułk piechoty w kierunku południowym. Około 13 godziny 14-y pułk piechoty przeciwuderzeniem opanował ostatecznie Wólkę i usadowił się wzdłuż drogi Duplewice — Łysów [1]).

Wydane około południa rozkazy do przegrupowania VII brygady piechoty dla uderzenia na Knychówek [2]) wobec wytworzenia się około południa niekorzystnego położenia na odcinku 14-go pułku piechoty w rejonie Wólki i 16-go pułku piechoty w rejonie Łysowa — nie zostały wykonane. VII brygada piechoty na noc pozostała na osiągniętej w ciągu dnia linji: Wańki — grzbiet na południe od Duplewic — Wólka. Nieprzyjaciel pod wieczór wycofał się na północny brzeg potoku Kołodzianka, opuszczając Bartków i Duplewice; wślad za nim wysłano jedynie patrole [3]).

Grupa pułkownika Kaliszka od kilku dni po raz pierwszy wykonała wyznaczone jej zadanie, zawdzięczając to między innemi własnej przewadze liczebnej (miała przeciwko sobie co najwyżej dwa pułki 81-ej brygady strzelców).

Grupa pułkownika Gałeckiego — w myśl rozkazu Dowództwa 4-ej Armji Nr. 12706/III z 5 sierpnia [4]) powinna była dnia 6 sierpnia przestać istnieć, lecz wbrew rozkazom, istniała nadal i jako taka działała; jedynie pułk aeronautyczny odszedł do grupy generała Konarzewskiego. Zadanie grupy według rozkazu generała Junga Nr. 23 z 5 sierpnia godzina 22 [5]) brzmiało następująco: „a) po zabezpieczeniu się od strony wschodniej ugrupować swe siły do ataku na Korczew w rejonie Hruszewa, b) 62. p. p., wzmocniony innemi oddziałami grupy płk. Gałeckiego, po skoncentrowaniu się w rejonie Hruszewa uderza w głównym kierunku na Korczew, a bocznym dla zabezpieczenia swego skrzydła na Tokary, c) pozostałe części XI. bryg. p., 31. p. p., 128. p. p. wchodzą na czas akcji pod rozkazy 14. dyw. p., z chwilą podejścia 14. dyw. piech. pułk aeronautyczny przechodzi w skład 14. dyw. p.".

Na tej podstawie pułkownik Gałecki wyznaczył poszczególnym oddziałom następujące zadania [6]). Ubezpieczenie od wschodu miał

[1]) Meld. 14-go p. p. z 6.VIII g. 7.55, 9.20, 12 i 13. — Arch. Wojsk. teka Nr. 844.
[2]) Płk. Kaliszka — rozkaz op. Nr. 47 z 6.VIII g. 10. — Arch. Wojsk. teka Nr. 844 i płk. Silickiego (VII bryg. piech.) L. 806/IV z 6.VIII g. 13.45 teka Nr. 844.
[3]) Rozkaz VII bryg. piech. L. 806/VIII z 6.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 844.
[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 625.
[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 794.
[6]) Rozkaz op. Nr. 7 z 6.VIII g. 3.30. Arch. Wojsk. teka Nr. 707.

wykonać 31-y pułk strzelców kaniowskich przez zajęcie jednym batalionem Myszkowic, a drugim Platerowa. 62-i pułk piechoty miał zluzować XII brygadę piechoty i skoncentrować się do godziny 12 w rejonie Hruszewa, poczem miał przejść pod bezpośrednie rozkazy Dowództwa Grupy generała Junga. XII brygada piechoty (16-y pułk piechoty) — „po zluzowaniu w Myszkowicach przez baon 31. p. s. kan. i po przejściu 62. p. p. linji Łysów — Myszkowice" — miał przejść do Patkowa do dyspozycji pułkownika Gałeckiego.

Przedpołudniem rozpoczęły ruchy 62-i pułk piechoty i 31-y pułk strzelców kaniowskich. Około godziny 11 Łysów zatłoczony był oddziałami 62-go pułku piechoty. W tym czasie rozpoczęło się przeciwnatarcie nieprzyjaciela na Wólkę i Łysów, sprowokowane zajęciem Wólki przez 14-y pułk piechoty. 62-i pułk piechoty ostrzelany silnie przez artylerję nieprzyjaciela zaczął bezładnie wycofywać się z Łysowa; 16-y pułk piechoty, obserwując odwrót sąsiedniego 14-go pułku piechoty i 62-go pułku piechoty — uległ panice i opuścił zajmowane stanowiska. W rejonie Łysowa powstało trudne do opanowania zamieszanie, które najlepiej charakteryzuje następujący rozkaz pułkownika Gałeckiego z godziny 12.35 [1]) do rotmistrza Grabowskiego, dowódcy szwadronu zbiorowego 10-go pułku ułanów: „proszę za wszelką cenę powstrzymać cofanie się piechoty z Łysowa i Myszkowic na Patków. Biorę na siebie wszelką odpowiedzialność i zezwalam Panu na użycie broni przeciwko dezerterom". Rzucony na pomoc I bataljon 31-go pułku strzelców kaniowskich zajął wzgórza na południe od dworu w Łysowie, powstrzymywał posuwanie się nieprzyjaciela i umożliwił uporządkowanie 62-go i 16-go pułków piechoty. Około godziny 14 oddziały ruszyły do przeciwnatarcia i odzyskały poranne stanowiska w rejonie Łysowa i Myszkowic [2]) — na których utrzymały się do wieczora. Popołudniu 16-y pułk piechoty został wycofany do odwodu do Patkowa Ruskiego; 62-i pułk piechoty obsadził stanowiska w rejonie Łysowa, 31-y zaś pułk strzelców kaniowskich na Tocznie w rejonie Myszkowic i Zaborza.

III bataljon 31-go pułku strzelców kaniowskich, który miał zająć stację Platerów, wysunął się tylko do rejonu Pieńki, gdzie zatrzymał się, ponieważ otrzymał wiadomości, że od Ruskowa w kierunku toru kolejowego posuwają się oddziały sowieckie, a wzgórza na północ od wsi Pasieka obsadzone są przez 242-i pułk sowiecki „z wielką liczbą k. m.". Prawdopodobnie podczas przeciwnatarcia naszych od-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1829.

[2]) Hist. 31-go p. strz. kan. Rękopis Nr. 91, dzienniki bojowe pododdziałów 16-go p. p. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3311.

działów w rejonie Łysowa III bataljon 31-go pułku strzelców kaniowskich, trzymając nadal w swem ręku rejon Pieniek, oczyścił z nieprzyjaciela las w rejonie Zaborza i Majdanu [1]).

62-i pułk piechoty do natarcia w kierunku Korczewa nie ruszył.

Grupa generała Konarzewskiego. Wiemy z poprzedniego rozdziału, że grupa generała Konarzewskiego otrzymała inne zadanie od dowódcy frontu, a inne od dowódcy armji. Rozkaz operacyjny Nr. 62 z 5 sierpnia g. 23.45 [2]) wskazuje, że generał Konarzewski zdecydował się wykonać rozkaz Dowództwa Armji [3]).

Zarządzenia wykonawcze w rozkazie operacyjnym Nr. 62 brzmiały następująco:

55-y i 56-y pułki piechoty pod dowództwem generała Milewskiego miały oczekiwać na zluzowanie przez grupę poleską na stanowiskach z dnia 5 sierpnia.

„58. p. p. wlkp. wyrusza niezwłocznie po skoncentrowaniu przez Horoszki Małe na Litewniki Stare przez Chłopków do rejonu Sarnaki, prowadząc ofensywę z pełnym impetem [i] odrzucając siły nieprzyjacielskie".

„Z chwilą ofensywy 58. p. p. wlkp. od Chłopkowa na Sarnaki, VIII bryg. p. z [rejonu] Litewniki i Terlików równocześnie prowadzi brawurową ofensywę w kierunku północnym na Sarnaki".

Pułk aeronautyczny miał współdziałać z natarciem 58-go pułku piechoty, uderzając z rejonu Puczyc w kierunku północnym.

„Sztab dywizji, 57. p. p. i XIV baon sap. przechodzą do Łosic".

Przesunięcie 15-go pułku ułanów do Łosic zostało uregulowane innym rozkazem.

Wykonywując ściśle rozkaz armji—generał Konarzewski kierował w ten sposób większość tych oddziałów, które mógł użyć do natarcia, na Sarnaki, t. j. w pustkę, rozpościerającą się na styku wewnętrznych skrzydeł 27-ej i 17-ej dywizyj sowieckich. Natarcie na Sarnaki nie zostało uzgodnione ściśle co do czasu, ani podporządkowane jednemu dowódcy, wskutek czego do Sarnak wchodziły niepotrzebnie coraz to nowe oddziały.

58-y pułk piechoty po skoncentrowaniu się w nocy w Konstantynowie wyruszył dalej przez Litewniki Nowe do Chłopkowa około godziny 5 dnia 6 sierpnia [4]). Wobec tego natarcie rozpoczęło się dopiero około godziny 12. Z rejonu Chłopkowa uderzył 58-y pułk

---

[1]) Meldunki III/31-go p. strz. kan. z g. 11.15 i 19.45. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1829.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1829.
[3]) L. 12706/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 625.
[4]) Meld. 58-go p. p. z g. 16.25. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2831.

piechoty, a z rejonu Litewniki Stare — Terlików — 37-y pułk piechoty (dwa bataljony). Chybów i Sarnaki zostały zajęte przez 37-y pułk piechoty o godzinie 14.05 prawie bez oporu ze strony nieprzyjaciela. Nieco później wkroczył do miasteczka 58-y pułk piechoty [1]). Wobec braku wskazówek dla dalszego działania, obydwa pułki zajęły narazie stanowiska obronne w rejonie Sarnak i Chybowa.

Tymczasem w momencie ruszenia na Sarnaki 58-go i 37-go pułków piechoty generał Konarzewski powziął nową decyzję (nie wiadomo czy z własnej inicjatywy, czy na rozkaz armji) — silnego uderzenia z rejonu Łysowa przez Duplewice na Knychówek celem odrzucenia sił nieprzyjaciela od Sokołowa, moralnego wsparcia oddziałów grupy generała Junga i „zdemoralizowania nieprzyjaciela" przez „piorunującą ofensywę" na jego flankę i tyły [2]). W związku z tem 58-y pułk piechoty otrzymał nowe zadanie — natychmiastowego skoncentrowania się w Platerowie i uderzenia w kierunku na Rusków — Tokary, gdzie po nawiązaniu łączności z 57-ym pułkiem piechoty miał przejść pod rozkazy dowódcy 57-go pułku piechoty podpułkownika Szyllinga — który został wyznaczony przez generała Konarzewskiego na dowódcę zgrupowania, składającego się z 57-go pułku piechoty, 62-go pułku piechoty, 16-go pułku piechoty i 31-go pułku strzelców kaniowskich (bez bataljonu), mającego uderzyć przez Knychówek na tyły 27-ej dywizji strzelców. Od strony Paprotni z grupą podpułkownika Szyllinga miał współdziałać uderzeniem w kierunku Sawic Ruskich i Knychówka 15-y pułk ułanów, któremu o godzinie 13.30 został wydany w tej sprawie specjalny rozkaz [3]). Plan ten nie został jednak wykonany zapewne wskutek zamieszania w rejonie Łysowa, gdzie dla przywrócenia położenia użyto aż 3 pułki (62-i pułk piechoty, 16-y i 31-y pułki piechoty) przeznaczone do uderzenia w kierunku Knychówka. Po naprawieniu położenia (około godziny 14) główny wysiłek musiał być skierowany na uporządkowanie oddziałów, ukończone dopiero pod wieczór. Na natarcie zabrakło czasu, zwłaszcza, że obydwa skrzydłowe pułki (15-y pułk ułanów i 58-y pułk piechoty) nie wykonały wyznaczonego im zadania. Mianowicie: 15-y pułk ułanów wyruszył z Łosic około godziny 17 [4]) i dotarł zaledwie do Olęd (5 km na północ od Mord), gdzie stanął na nocleg. 58-y pułk piechoty po zluzowaniu przez pułk aeronautyczny (około

[1]) Meld. 37-go p. p. z g. 14.40 i 17.20. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3363; meld. 58-go p. p. z g. 16.25 — teka Nr. 2831 i meld. gen. Kosteckiego z g. 14.50 — teka Nr. 2831.

[2]) Rozkaz gen. Konarzewskiego z g. 12.05. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2831.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 2831.

[4]) Hist. 15-go p. uł. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 1409.

godziny 18) odszedł do rejonu Ostromęczyna i Chłopkowa, by następnie uderzyć przez Czuchów na Rusków. Skoncetrowawszy pułk w rejonie Ostromęczyna i Chłopkowa około godziny 20, dowódca 58-go pułku piechoty zdecydował się pozostać tam na nocleg, meldując, że „z powodu przemęczenia ludzi i koni, jak również zapadającej nocy wykonanie akcji rozkazanej już dzisiaj jest niemożliwe" [1]).

57-y pułk piechoty, maszerując popołudniu z Łosic do Łysowa, zatrzymał się w Niemojkach i tam pozostał na nocleg. 10-y pułk ułanów, który miał zadanie utrzymania łączności z grupą pułkownika Gałeckiego [2]) — rozpoznawał w ciągu dnia w kierunku Kisielewa, a na nocleg stanął w Grzybowie [3]).

Pułk aeronautyczny, zluzowawszy 58-y pułk piechoty w Sarnakach, na noc pozostał na stanowiskach wzdłuż toru kolejowego od Platerowa (wyłącznie) po Chlebczyn i w północnej części Sarnak. W tych warunkach działania grupy generała Konarzewskiego, do których taką wagę przywiązywało Dowództwo Frontu — skończyły się na zajęciu Sarnak.

Na prawem skrzydle grupy generała Konarzewskiego, które miało zadanie utrzymania się na zajętych stanowiskach, przebieg dnia był następujący: w grupie generała Kosteckiego III bataljon 18-go pułku piechoty, który równocześnie z natarciem 37-go pułku piechoty na Sarnaki uderzył na Hołowczyce po spędzeniu słabych patroli nieprzyjaciela, zajął je około godziny 14 [4]) i nie niepokojony przez nieprzyjaciela utrzymał się do nocy. Na pozostałym odcinku 18-go pułku piechoty aż do Serpelic włącznie przez cały dzień panował spokój. Dopiero około godziny 21 odosobiona w Serpelicach 11-a kompanja 18-go pułku piechoty została zaatakowana przez nieprzyjaciela i odrzucona w kierunku Borsuk [5]). W związku z tem około północy do Horoszek Wielkich zostały przerzucone z Litewnik Starych dwie kompanje I bataljonu 18-go pułku piechoty z zadaniem odebrania Serpelic [6]). XXVII brygada generała Milewskiego oczekiwała na zluzowanie przez grupę poleską w ugrupowaniu z dnia 5 sierpnia. 55-y pułk piechoty popołudniu został zluzowany przez 32-i pułk piechoty i skoncentrował się na nocleg w Rudce [7]).

---

[1]) Meld. 58-go p. p. z g. 20.40. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2831.
[2]) Meld. płk. Gałeckiego z 7.VIII g. 2.45. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1829.
[3]) Meld. 10-go p. uł. z g. 22. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1829.
[4]) Meld. III/18-go p. p. z g. 13.15. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3316.
[5]) Meld. 18-go p. p. z g. 21.15. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3313.
[6]) Hist. 18-go p. p. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 51.
[7]) Dziennik boj. 32-go p. p. — Arch. Wojsk. teka Nr. 4010 i Hist. 55-go p. p. Rękopis Nr. 145.

Na odcinku 56-go pułku piechoty do południa panował spokój Popołudniu po silnem ześrodkowaniu ognia artyleryjskiego na m. Gnojno i Bubel Stary nieprzyjacielska piechota przekroczyła Bug i zajęła najpierw Gnojno, a następnie Bubel Stary. III bataljon 56-go pułku piechoty wycofał się na wzgórza, okalające Gnojno od zachodu i południa, a I bataljon 56-go pułku piechoty utrzymał się w południowej części Bubla Starego. Natarcie utknęło — Rosjanie rozpoczęli pertraktacje w sprawie poddania się do niewoli. W toku pertraktacyj nadszedł bataljon 22-go pułku piechoty z zadaniem zluzowania I bataljonu 56-go pułku piechoty, przy współudziale którego część Rosjan została rozbrojona, reszta wyrzucona za Bug. Wieczorem i z Gnojna nieprzyjaciel wycofał się; natomiast 6-a kompanja 56-go pułku piechoty, obsadzająca Borsuki, zaatakowana od Serpelic przez nieprzyjaciela — wycofała się do m. Bubel-Granna. Ostatecznie w nocy położenie było następujące: na wzgórzach pod Gnojnem zajmował stanowiska III bataljon 56-go pułku piechoty, Bubel Stary i Łukowisko obsadził bataljon 22-go pułku piechoty, a reszta 56-go pułku piechoty stała w odwodzie w m. Bubel-Granna [1]).

4-y pułk ułanów oddany do dyspozycji grupy poleskiej w ciągu dnia koncentruje się w Nosowskiej Wólce (szwadrony były przy pułkach piechoty) i tam pozostaje na nocleg [2]).

Działania sowieckie.

Kompletny brak materjałów rosyjskich do działań w dniu 6 sierpnia zmusza do potraktowania strony rosyjskiej bardzo ogólnikowo na podstawie przebiegu działań strony polskiej.

56-a dywizja strzelców nie zdołała przekroczyć głównemi siłami Niecieczy; jedynie jakiś niewielki oddział, korzystając z luki, wysunął się do rejonu folwarku Wymysły, gdzie został zatrzymany.

27-a dywizja strzelców nacierała bardzo energicznie w kierunku Sokołowa, spychając dwiema brygadami grupę pułkownika Przeździeckiego (2 pułki) aż poza Sokołów. Pod wieczór prawem skrzydłem opanowała Sokołów i wysunęła się mniej więcej na wysokość toru kolejowego Siedlce — Sokołów — Kossów. Lewoskrzydłowa 81-a brygada strzelców swojemi śmiałemi przeciwnatarciami w rejonie Łysowa sparaliżowała próbę 62-go pułku piechoty, a tem samem i grupy podpułkownika Szyllinga, przejścia do natarcia w kierunku Knychówka.

[1]) Hist. 56-go p. p. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 147.
[2]) Hist. 4-go p. uł. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 267.

17-a dywizja strzelców nadal zachowywała się biernie; próba sforsowania Bugu w rejonie Gnojna i Bubla Starego — pomimo początkowego powodzenia skończyła się w rezultacie częściowem poddaniem się do niewoli i ponownem wycofaniem reszty oddziałów na północny brzeg rzeki.

Dowództwo 4-ej Armji.

Podstawą poczynań Dowództwa Armji z dnia 6 sierpnia jest rozkaz Dowództwa Frontu L. 3012/III z 5 sierpnia [1]) oraz własny L. 12706/III z 5 sierpnia [2]), wprawdzie niezupełnie odpowiadający zamiarom Dowództwa Frontu — zwłaszcza w odniesieniu do grupy generała Konarzewskiego, jednak liczący się poważnie z możliwością wyrzucenia nieprzyjaciela za Bug siłami grupy generała Junga. Czy Dowództwo Frontu zareagowało na rozproszenie oddziałów 14-ej dywizji piechoty, przeznaczonych do uderzenia w kierunku Drohiczyna — nie wiadomo, gdyż brak na to dokumentów. Z drugiej strony wiemy, że generał Jung powinien był w myśl rozkazu Dowództwa Armji rozpocząć natarcie o godzinie 6, a tymczasem w rzeczywistości przesunął termin rozpoczęcia natarcia na godzinę 12; czy uzyskał na to zgodę Dowództwa Armji — nie wiadomo. Być może, że Dowództwo Frontu i Dowództwo Armji zrezygnowało z działań prawego skrzydła z chwilą otrzymania wiadomości o odrzuceniu grupy pułkownika Przeździeckiego w kierunku Sokołowa. Przemawia poniekąd za tem przerzucenie w godzinach porannych 223-go bataljonu ochotniczego z Mord do Sokołowa pomimo, że bataljon ten razem z 62-im pułkiem piechoty miał stanowić główną grupę uderzeniową na prawem skrzydle generała Junga [3]). W Sokołowie już przedtem około godziny 6—7 omyłkowo (posiadał taki sam numer transportowy — jak 223-i bataljon ochotniczy) został wyładowany i wciągnęty do działań bojowych w rejonie miasta 1-y warszawski bataljon etapowy [4]).

Meldunek sytuacyjny 4-ej armji L. 12701/III z 6 sierpnia [5]), otrzymany w Dowództwie Frontu o godzinie 12.20 — jak również południowa rozmowa juzowa porucznika Surackiego z Dowództwa

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 583.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 625.

[3]) Rozkaz 4-ej armji L. 12802/III z 6.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 686.

[4]) Rozmowa juzowa por. Hryniewicza z Dtwem 4-ej Armji bez daty. — Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 661.

[5]) Arch. Wojsk. teka Nr. 201. Dokument Nr. 684.

Frontu z oficerem z Dowództwa 4-ej Armji [1]) nie wskazują na to, by Dowództwo 4-ej Armji zrobiło jakikolwiek wysiłek w kierunku przyśpieszenia uderzenia prawego skrzydła grupy generała Junga i lewego — grupy generała Konarzewskiego.

Około południa do sztabu 4-ej armji przyjechał dowódca frontu, generał Haller, poczem o godzinie 13 prawdopodobnie razem z generałem Skierskim wyjechał na odcinek pułkownika Przeździeckiego do Sokołowa [2]). Fakt ten łącznie z wzmacnianiem grupy pułkownika Przeździeckiego posiłkami wskazuje na to, że dowódca frontu i dowódca armji nierealnie oceniali położenie i przykładali większą wagę do chwilowego zamknięcia luki pod Sokołowem niż do naprawienia położenia przez przyśpieszenie uderzenia prawego skrzydła grupy generała Junga i lewego — grupy generała Konarzewskiego na flankę i tyły nieprzyjaciela, nieopatrznie pchającego się w pułapkę pod Sokołowem. Zapewne na zasugerowanie się dowódcy frontu i armji położeniem pod Sokołowem miał wpływ rozkaz generała Rozwadowskiego z 5 sierpnia [3]), który właśnie pułkownikowi Przeździeckiemu polecał wyrzucić nieprzyjaciela za Bug.

Meldunek sytuacyjny popołudniowy [4]), — zredagowany pod nieobecność w sztabie dowódcy armji — nie zawiera również jakiejś nowej myśli. Z przebiegu działań wiemy, że nieprzyjaciel za Bug nie został wyrzucony, naodwrót grupa pułkownika Przeździeckiego została odrzucona poza Sokołów; prawe skrzydło grupy generała Junga wcale nie ruszyło do natarcia, a działania lewego skrzydła grupy generała Konarzewskiego ograniczyły się do zajęcia Sarnak. Pod wieczór pomiędzy wewnętrznemi skrzydłami grupy pułkownika Przeździeckiego i grupy pułkownika Kaliszka rozwarła się około 20-kilometrowa przerwa odsłaniająca zupełnie węzeł kolejowy, a zarazem siedzibę Dowództwa Armji — Siedlce. Fakt ten napawa troską Dowództwo Armji. To też już około godziny 19 wychodzi rozkaz do 14-ej dywizji piechoty [5]), nakazujący przyśpieszenie zluzowania XXVII brygady piechoty w rejonie Janowa i przerzucenie jej jeszcze w nocy do rejonu Mordy — Łosice oraz — odesłanie jednego batalionu transportem kolejowym do Siedlec zapewne dla bezpośredniego zabezpieczenia miasta.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka rozmów juzowych Nr. 21. Dokument Nr. 662.

[2]) Meld. syt. 4-ej armji z g. 17. Dokument Nr. 685. — Arch. Wojsk. teka Nr. 223 oraz meld. płk. Przeździeckiego z dn. 10.VIII. teka III gen. Rozwadowskiego.

[3]) Rozkaz 4-ej armji L. 12704/III z 5.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 624.

[4]) L. 12701-b/III z g. 17. — Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 685.

[5]) L. 12809/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 688.

Wieczorem nadchodzą nowe dyrektywy Dowództwa Frontu [1]), żądające od 4-ej armji bezwzględnego utrzymania linji Telaki (wyłącznie) — Ząbków — Krasów — Jarosławy i dalej linji „obecnego frontu na Sarnaki — Janów" oraz zapowiadające nadejście jeszcze w nocy nowych dyspozycyj. Na tej podstawie wychodzą rozkazy 4-ej armji kładące główny nacisk na zamknięcie luki w rejonie na północ od Siedlec [2]). Do rejonu Suchożebry — Podnieśno zostają skierowane dywizjon 4-go pułku artylerji ciężkiej i Dowództwo XXX Brygady Piechoty (pułkownik Gałecki) z 62-im pułkiem piechoty, do rejonu Paprotni — bataljon 57-go pułku piechoty [3]). Skład grup operacyjnych zostaje zasadniczo zmieniony. Generał Jung zachowuje dowództwo nad 15-ą dywizją piechoty i II brygadą legjonów, natomiast generałowi Konarzewskiemu zostaje podporządkowana 4-a dywizja piechoty i XII brygada piechoty; 31-y pułk strzelców kaniowskich ma być wyciągnięty do odwodu armji w Mordach.

Przed nadejściem rozkazu Dowództwa Frontu Nr. 3113/III — dyrektywy na dzień 7 sierpnia były omówione telefonicznie i tem należy tłumaczyć stosunkowo szybkie wydanie rozkazu 4-ej armji Nr. 12818 — około godziny 24 — 1 pomimo późnego nadejścia wyżej wymienionego rozkazu frontu, bo o g. 23.10 [4]). Prawie jednocześnie, bo o godzinie 23.20 wpłynął dodatkowy meldunek sytuacyjny Dowództwa Frontu [5]), wskazujący wyraźnie, że „kontrakcja 4. armji została ze względu na awizowane zamiary Nacz. Dtwa i wytworzoną sytuację w rejonie Sokołowa wstrzymana".

GRUPA POLESKA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa grupy poleskiej Nr. 7).

W nocy z 5/6 sierpnia położenie oddziałów grupy poleskiej nie zmieniło się wiele. Poza lokalnemi przesunięciami spowodowanemi koniecznością uporządkowania jednostek, których związki organizacyjne uległy pomieszaniu w czasie wczorajszego natarcia — prawie wszystkie oddziały znajdowały się na linji Bugu. Jednakże w dniu

[1]) L. 3113/III z 6.VIII g. 21. — Arch. Wojsk. teka Nr. 600. Dokument Nr. 653.

[2]) Rozkazy 4-ej armji 12817/III i 12818/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokumenty Nr. Nr. 690 i 691.

[3]) Meld. gen. Konarzewskiego L. 1140/op. nadany o g. 22.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2831.

[4]) Rozmowa juzowa płk. Zagórskiego z płk. Rybakiem o g. 20 — 21. — Arch. Wojsk. teka rozmów juzowych Nr. 21. Dokument Nr. 660.

[5]) L. 3001-b/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 596. Dokument Nr. 646.

tym położenie grupy poleskiej uległo zasadniczej zmianie, gdyż wieczorem tegoż dnia oddziały jej cofnięte zostały z nad Bugu w kierunku zachodnim na linję Janów — Piszczac — Kodeń.

G r u p a J a n ó w. W myśl rozkazu Dowództwa Grupy Nr. 5519/III [1]) — o zluzowaniu oddziałów 14-ej dywizji — pułkownik Ładoś wysyła z Olszyna o godzinie 3.20 do znajdującego się w okolicy Rokitna dowódcy 32-go pułku rozkaz [2]):

„32-gi pułk natychmiast odmaszeruje do Janowa. Adjutant pułku galop do mnie. Oddziały 32. pułku, znajdujące się w pierwszej linji, otrzymują ten rozkaz wprost odemnie. Dtwo i kompanje 111. pułku natychmiast dyrygować do Olszyna".

Na podstawie tego rozkazu bataljony 32-go pułku odmaszerowały do rejonu Janowa, poczem w godzinach popołudniowych zluzowały 55-y pułk i zajęły stanowiska nad Bugiem w rejonie wsi Ostrów — Wierzchlas (I bataljon) — Wygoda (III bataljon). Bardziej na północny-zachód w rejonie wsi Bubel — Gnojno objął stanowiska od 56-go pułku I bataljon 22-go pułku, który przybył tutaj przed wieczorem z dowódcą pułku, podpułkownikiem Paszkowskim — wyznaczonym na dowódcę grupy janowskiej. Łączność taktyczną pomiędzy tą ostatnią a oddziałami 4-ej armji utrzymywać miał 4-y pułk ułanów, znajdujący się w rejonie Konstantynowa.

Na przedpolu grupy janowskiej znajdowały się oddziały 17-ej dywizji strzelców, które w godzinach przedwieczornych przeprawiły się na południowy brzeg Bugu w rejonie Gnojno — Bubel, odrzucając znajdujące się tam — jeszcze przed przybyciem bataljonu 22-go pułku — oddziały 56-go pułku. Po przybyciu na odcinek bataljonu 22-go pułku dowódca tego ostatniego rozpoczął, na propozycję oddziałów sowieckich rokowania zakończone poddaniem się około 200 szeregowych i 4 dowódców należących do 152-go i 153-go pułków strzelców z 51-ej brygady.

Dalsze rokowania, mające na celu przejście na stronę polską innych oddziałów 17-ej dywizji — do czego skłonności były wykazywane — zostały przerwane przez wkroczenie Dowództwa 17-ej Dywizji Strzelców.

16-a d y w i z j a p i e c h o t y. Działania dywizji w tym dniu nacechowane są — prawie zupełną nieznajomością w Dowództwie Dywizji położenia własnych oddziałów — zwłaszcza w godzinach przedpołudniowych — oraz dezorganizacją w dowodzeniu jednostkami 16-ej dywizji, które otrzymują jednocześnie rozkazy

[1]) Dokument Nr. 634.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 885.

z Dowództwa Dywizji, będącej jeszcze w godzinach przedpołudniowych pod rozkazami podpułkownika Jarnuszkiewicza i od pułkownika Ładosia, któremu w dniu 5 sierpnia powierzono [1]) dowództwo nad oddziałami 16-ej dywizji. Wprawdzie w dniu 5 sierpnia brak jakiegokolwiek wpływu pułkownika Ładosia na działania oddziałów 16-ej dywizji — natomiast od rana dnia 6 sierpnia — kiedy pułkownik Ładoś ze skromnym swoim sztabem znajdował się już w Olszynie, wpływ ten zaznaczył się, zwłaszcza, że łatwiej było mu dowodzić jednostkami 16-ej dywizji ze względu na ich położenie w tym czasie, stosunkowo bliskie od Olszyna, niż Dowództwu Dywizji, które w dalszym ciągu pozostawało w Chotyłowie.

Tymczasem w oddziałach 16-ej dywizji w dniu tym panował nagół spokój. Grupa majora Kaczorowskiego (63-i pułk piechoty i 66-y pułk piechoty), zgrupowana nad Bugiem na północ od Krzny, pozostawała w luźnej styczności z nieprzyjacielem, który przegrupowywał się na wschodnim brzegu Bugu.

Około godziny 10 otrzymuje major Kaczorowski od pułkownika Ładosia rozkaz [2]), który zawiadamia go o objęciu Dowództwa Dywizji, orjentuje o ogólnej sytuacji i pozostawia majorowi Kaczorowskiemu swobodę działania w utrzymaniu się nad Bugiem. Jednocześnie pułkownik Ładoś poleca majorowi Kaczorowskiemu wydanie zarządzeń i dla 64-go pułku. To ostatnie wynikało z braku łączności pułkownika Ładosia zarówno z 64-ym pułkiem, jak i z Dowództwem 16-ej Dywizji, które z 64-ym pułkiem również nie posiadało łączności, gdyż w tymże samym prawie czasie posyła dlań — także przez majora Kaczorowskiego — rozkaz [3]) o zluzowaniu pułku przez oddziały dywizji górskiej.

W godzinach popołudniowych przybywają do rejonu Bohukał bataljon etapowy poznański i bataljon zapasowy 34-go pułku, przydzielone do 16-ej dywizji. Ten ostatni zmienia na odcinku oddziały 63-go pułku, obsadzając stanowiska nad Bugiem w rejonie wsi Łęgi do Pratulina wyłącznie. Na północny zachód od Pratulina do Woroblina zajął o godzinie 17 odcinek I bataljon 111-go pułku, także przydzielony do 16-ej dywizji piechoty.

---

[1]) Rozkaz op. 5507/III z dn. 5.VIII. Dokument Nr. 627.

[2]) Rozkaz op. grupy płk. Ładosia do mjr. Kaczorowskiego z dn. 6.VIII g. 10 — wydany na podstawie rozkazu grupy poleskiej Nr. 5519/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 4069.

[3]) Telefonogram Nr. 913/op. z 6.VIII g. 10.20.—Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O., Kat. 5 teka Nr. 22 zał. 341.

63-i pułk zebrał się w Bohukałach, gdzie wraz z bataljonem etapowym poznańskim stanowił odwód pułkownika Ładosia [1]).

Natomiast 66-y pułk piechoty pozostawał na swym odcinku Krzyczew — Neple przez cały dzień bez styczności z nieprzyjacielem. Oddziały pułku nie były całkowicie uporządkowane po wczorajszem natarciu, gdyż jeszcze około południa podawał czasowo pełniący obowiązki dowódcy pułku — kapitan Mellerowicz, — że „mam na tym odcinku... 120 bagnetów, reszta znajduje się w 64. p. p." [2]).

Odmiennie nieco wyglądał przebieg wypadków w 64-ym pułku piechoty. Gros pułku, pomieszane z oddziałami 66-go pułku i I bataljonem 2-go pułku strzelców podhalańskich, zgrupowane było nad Bugiem na południe od Krzny, dowództwo zaś pułku z oddziałami sztabowemi znajdowało się w Koroszczynie. W rejonie tej miejscowości przebywała także 6-a baterja 11-go pułku artylerji polowej, przydzielona do pułku.

Z rana — około godziny 5 — po uderzeniu przeciwnika na północne skrzydło II brygady górskiej (bataljon 50-go pułku strzelców kresowych, część II bataljonu 22-go pułku piechoty i kompanja 20-go pułku piechoty) i cofnięciu się tego skrzydła ku południowemu zachodowi — wytworzyła się pomiędzy 64-ym pułkiem piechoty a II brygadą — przerwa, w którą wdarły się oddziały prawdopodobnie 10-ej dywizji sowieckiej strzelców. Wywołało to cofnięcie się 64-go pułku i I bataljonu 2-go pułku strzelców podhalańskich z nad Bugu na linję lasu i wzgórza 142 (4 km na wschód od Malowej Góry). O powyższem nie zdążono poinformować dowództwa pułku. Dopiero cofające się w popłochu na Koroszczyn oddziały 50-go pułku strzelców kresowych uprzytomniły majorowi Bociańskiemu sytuację. Usiłuje on powstrzymać uciekające kompanje, obsadzając je przez podoficerów ze sztabu pułku, i pod dowództwem adjutanta pułku pchnąć do przeciwuderzenia. Daje to chwilowe powodzenie — jednak ponowne natarcie przeciwnika, zresztą słabe, powoduje znów odwrót bataljonu 50-go pułku strzelców kresowych [3]). Wywołuje to wycofanie się Dowództwa 64-go Pułku Piechoty z 6-ą baterją 11-go pułku artylerji polowej do rejonu Małaszewicz Małych. Tutaj major Bociański uzyskuje informacje od Dowództwa II Brygady Górskiej i od szefa sztabu 16-ej dywizji o zarządzeniu przez Do-

[1]) Meld. płk. Ładosia do grupy poleskiej z g. 17.45. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1666.

[2]) Pismo 66-go p. p. do 63-go p. p. z dn. 6.VIII. Akta N. W. K. O. Kat. 5, teka Nr. 22, zał. 337.

[3]) Raport syt. dcy 64-go p. p. z dn. 6—7.VIII.—Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5, teka Nr. 22 zał. 350.

wództwo Grupy, wskutek powyższych wypadków, cofnięcia dywizji górskiej na linję Koroszczyn — Kobylany — Kopytów — Kodeń (rozkaz grupy poleskiej Nr. 5502/III)[1]). Wycofuje się więc dowództwo pułku z 6-ą baterją 11-go pułku artylerji polowej przez Zalesie, które obsadza do czasu zluzowania przez III bataljon 22-go pułku piechoty. Spowodowało to utracenie łączności z resztą pułku aż do popołudnia 7 sierpnia.

Przed wieczorem — w godzinach pomiędzy 18 i 20 — otrzymał pułkownik Ładoś rozkaz grupy poleskiej Nr. 5605/III[2]), nakazujący mu, w związku z odwrotem dywizji górskiej, wycofanie się na linję Wierzchlas — Rokitno — Kijowiec. Na podstawie powyższego o godzinie 20.45 wydał pułkownik Ładoś, który w międzyczasie zdołał już ściągnąć do swego miejsca postoju w Olszynie ścisły sztab 16-ej dywizji, rozkaz operacyjny[3]), regulujący odwrót na nową linję obronną. Odwrót rozpocząć miały oddziały około północy.

W rezultacie w nocy z 6/7 sierpnia 16-a dywizja, która — przez przydział części dotychczasowej grupy pułkownika Ładosia została znacznie wzmocniona po dniu spędzonym nad Bugiem bez walki, z wyjątkiem nieporozumień na styku z dywizją górską — wycofała się zgodnie z rozkazem wieczornym nowego dowódcy dywizji — pułkownika Ładosia — na linje Wierzchlas — Kijowiec.

D y w i z j a g ó r s k a. W dniu 6 sierpnia działania na odcinku dywizji górskiej są jakgdyby odwróceniem do pewnego stopnia działań dnia poprzedniego. Bowiem, gdy na północnem skrzydle dywizji — II brygada zmuszona zostaje w godzinach rannych do odwrotu z nad Bugu — to w tymże czasie na południowem skrzydle I brygada usiłuje przeprowadzić a nawet częściowo przeprowadza akcję zaczepną, mającą na celu odzyskanie linji Bugu.

W godzinach porannych — (około godziny 5)—przeciwnik natarł na północne skrzydło II brygady — na północ od toru kolejowego, obsadzone przez część 1-go pułku strzelców podhalańskich (II bataljon), części II bataljonu 22-go pułku piechoty (6 kompanij) i bataljon 50-go pułku strzelców kresowych. Te ostatnie natarcia nie wytrzymały i zostały zepchnięte z nad Bugu; przeciwuderzenia lokalnych odwodów nie powiodły się. Wkrótce też oddziały sowieckie wdarły się w lukę powstałą pomiędzy dywizjami 16-ą i górską — oskrzydlając od północy stanowiska II brygady. Nieco później dał

[1]) Dokument Nr. 695.
[2]) Dokument Nr. 696.
[3]) Rozkaz op. z dn. 6.VIII g. 20.45. — Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5, teka Nr. 22 zał. 343.

się również odczuć nacisk przeciwnika na południowem skrzydle brygady, gdzie przeciwnik rozpoczął natarcie z rejonu Murawiec w kierunku północno-zachodnim.

W położeniu tem pułkownik Fara zarządził przed godziną 10 w porozumieniu i na rozkaz Dowództwa Grupy Poleskiej (Nr. 5602/III) [1]) odwrót swej brygady na linje Dobratycze — Lebiedziów — Kobylany — Koroszczyn i dalej na północ aż do rzeki Krzny.

Linję tę Dowództwo Grupy Poleskiej nakazywało „bezwarunkowo... utrzymać, ponieważ zależy od tego utrzymanie się południowej 3-ej armji na swoich obecnych pozycjach".

Na wyznaczoną linję wycofały się oddziały brygady w godzinach przedpołudniowych bez większych strat, obsadzając ją dwoma batalionami (II i III bataljony 1-go pułku strzelców podhalańskich) po obu stronach toru kolejowego pomiędzy Dobratyczami i Kobylanami. Dalej na północy w rejonie Koroszczyna obsadzać miał II bataljon 22-go pułku piechoty. Ten ostatni jednak nie uskutecznił tego, lecz znalazł się w Małaszewiczach Małych. W rezultacie więc powstała na styku dywizyj górskiej i 16-ej znaczna przerwa, w której wkrótce znalazły się oddziały kawalerji i piechoty, prawdopodobnie 10-ej dywizji strzelców.

Około godziny 13 — 14 uderzyły one w rejonie Kobylan na północne skrzydło brygady, zmuszając je do odwrotu oraz posuwając się w kolumnach przez Koroszczyn na Dobryń, zagroziły odcięciem dywizji górskiej od reszty sił grupy poleskiej.

W położeniu tem dowódca dywizji górskiej o godzinie 14 [2]) zarządził na rozkaz grupy poleskiej (Nr. 5605/III) [3]) odwrót dywizji na linji Kodeń — Piszczac — Koczukówka.

Dowództwo Dywizji przeniosło się do Białej.

W wykonaniu powyższego rozkazu rozpoczęły oddziały II brygady odwrót w godzinach popołudniowych w kilku kolumnach: północna: I bataljon 50-go pułku strzelców kresowych z baterją, II bataljon 22-go pułku piechoty samodzielnie cofający się wskutek późnego otrzymania rozkazu — po szosie Brześć — Biała; środkowa — gros sił 1-go pułku strzelców podhalańskich pod osłoną straży tylnej (I bataljon 1-go pułku strzelców podhalańskich) wzdłuż toru kolejowego oraz południowa — tabory, artylerja ciężka i III bataljon 1-go pułku strzelców podhalańskich z Dobratycz na Połoski.

[1]) Dokument Nr. 695.

[2]) Rozkaz telef. potwierdzony rozkazem op. Nr. 23 o g. 16.—na jego podstawie wydaje II bryg. górska swój rozkaz L. 48 o g. 21.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1827.

[3]) Dokument Nr. 696.

Odwrót dokonany został bez przeszkód, z wyjątkiem II bataljonu 22=go pułku piechoty, który wskutek późnego zawiadomienia o odwrocie był niepokojony przez nieprzyjaciela.

Przed północą oddziały II brygady znalazły się w rejonie Połoski (III bataljon 1=go pułku strzelców podhalańskich i artylerja) — Piszczac (I bataljon 1=go pułku strzelców podhalańskich) — Chotyłów (II bataljon 1=go pułku strzelców podhalańskich) i Kłoda (I bataljon 50=go pułku strzelców kresowych i II bataljon 22=go pułku piechoty). Dowództwo Brygady przybyło na stację Ogrodniki. W rejonie tym podporządkowany został I brygadzie III bataljon 22=go pułku piechoty, który w dniu tym przybył z Tuczny na stację Chotyłów. Około południa został on załadowany do pociągu w celu odjazdu do Janowa. Jednak około godziny 17 bataljon otrzymał rozkaz z grupy poleskiej wyładowania się i został oddany do dyspozycji dywizji górskiej w celu zajęcia Zalesia — co wykonał o godzinie 21, pozostając do rana dnia następnego na stanowiskach bez styczności z nieprzyjacielem.

Natomiast na odcinku I brygady przebieg działań w tym dniu przedstawiał się nieco inaczej.

O północy z 5/6 sierpnia zarządza Dowództwo Brygady [1]) przegrupowanie swoich sił, skupiając na południowem skrzydle odcinka znaczne stosunkowo odwody (I i II bataljony 3=go pułku strzelców podhalańskich i III bataljon 2=go pułku strzelców podhalańskich) — pod dowództwem podpułkownika Okińskiego, dowódcy 3=go pułku strzelców podhalańskich, ponadto przewidziano, jako odwód 2=go pułku, I bataljon tego pułku, który dotychczas walczył w 16=ej dywizji piechoty i z rana 6 sierpnia miał wrócić do swej brygady (w rzeczywistości wrócił dopiero 8 sierpnia). Przegrupowanie to, mające być zakończone na godzinę 3.30, wskazywało na zamierzenia zaczepne I brygady, chociaż w rozkazie mowy o tem nie było.

Brak jest jakichkolwiek danych, któreby mówiły o działaniach na odcinku I brygady w godzinach przedpołudniowych.

Dopiero około południa, po natarciu przeciwnika z rejonu wsi Kostomłoty — ruszyły do przeciwnatarcia części obydwu bataljonów odwodowych 3=go pułku strzelców podhalańskich w kierunku na wieś Kostomłoty, wyparły nieprzyjaciela za Bug, zadając mu dość znaczne straty i biorąc do niewoli około 60 jeńców i 1 karabin maszynowy, ponosząc jednak również poważne straty wynoszące 5 zabitych i 46 rannych (w tem 1 oficer).

---

[1]) Rozkaz op. Nr. 96 z 5.VIII. g. 23.50. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1807.

W chwili, kiedy II brygada rozpoczynała odwrót z rejonu Kobylan, zostaje rzucony do przeciwuderzenia w kierunku na Dobratycze III bataljon 2-go pułku strzelców podhalańskich.

Tymczasem brygada otrzymała rozkaz dywizji górskiej Nr. 23/op. o odwrocie na linję Kodeń — Piszczac — Koczukówka. W wykonaniu tego rozkazu rozpoczęły oddziały I brygady w godzinach 16 — 17 odwrót, kierując — 2-gi pułk strzelców podhalańskich, 2-ą baterję 16-go pułku artylerji ciężkiej, 1-ą baterję 1-go pułku artylerji górskiej — po zebraniu się w Kożanówce — przez Kopytów do wsi Połoski, zaś 3-i pułk strzelców podhalańskich przez Okczyn do Kodnia.

Do miejscowości tych przybyły pułki przed północą. Dowództwo Brygady przeniosło się do Dąbrowicy Wielkiej. Rezultatem niezbyt skoordynowanych działań dywizji górskiej w dniu 6 sierpnia było, mimo lokalnych sukcesów, cofnięcie się około 20 km na południo-zachód z zadaniem na dzień następny obsadzenia linji Kodeń — Piszczac — Koczukówka — wynoszącej w linji powietrznej około 30 km.

W dniu tym podchodził do Sławatycz i 4-y pułk strzelców podhalańskich, działający poza dywizją. Rano — około godziny 3, przybył po całonocnym marszu z Szacka do Włodawy. Po całodziennym odpoczynku otrzymał o godzinie 18 od generała Sikorskiego telefoniczny rozkaz dalszego marszu na Kodeń do dyspozycji brygady górskiej, dokąd wyruszył około godziny 21 szosą na Sławatycze.

XVII brygada piechoty. Podobnie jak dnia poprzedniego, 6 sierpnia, oddziały XVII brygady rozproszone są na całym froncie grupy poleskiej. W myśl rozkazu Nr. 5510/III [1]) są one ściągane na lewe skrzydło grupy, czego nie osiągnięto jednak całkowicie.

Bataljony 22-go pułku działały w tym dniu w składzie 16-ej i górskiej dywizyj. Tam też podany został przebieg ich działań.

Gros 15-go pułku i prawdopodobnie Dowództwo XVII Brygady zebrało się w godzinach przedpołudniowych w Sławatyczach, gdzie około godziny 17 otrzymano [2]) za pośrednictwem dywizji górskiej rozkaz grupy poleskiej, aby „maszerować natychmiast do m. Ogrodniki (na płdn. od toru kol. Chotyłów — Biała) i zgłosić się tam telefonicznie do Dtwa Gr. Pol. po dalsze rozkazy. Ogrodniki m. p. Dtwa II Bryg. Górskiej".

W myśl powyższego wyruszył pułk (bez III bataljonu) przed wieczorem ze Sławatycz do Ogrodnik.

[1]) Dokument Nr. 629.

[2]) Pismo dyw. górskiej L. op. 895 z dn. 6.VIII. g. 17. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 40.

Natomiast III bataljon 15-go pułku z 1-ą baterją 9-go pułku artylerji polowej zgodnie z rozkazem [1]) pułku z dnia wczorajszego — o świcie dnia 6 sierpnia przybył do Włodawy i stąd po trzygodzinnym odpoczynku wyruszył szosą do Sławatycz.

Wślad za nim posuwał się po tej samej osi 4-y pułk strzelców podhalańskich [2]).

Również do Sławatycz wycofała się w tym dniu, po walce stoczonej na przedmościu pod Leplówką ze 170-ą brygadą strzelców — grupa majora Grabowskiego.

Grupa ta w składzie: I bataljon 164-go rezerwowego pułku, bataljon wartowniczy I/3, kombinowany półbataljon wartowniczy (dwie kompanje) i trzy baterje polowe z 13-go pułku artylerji ciężkiej, zorganizowana w pierwszych dniach sierpnia przez Dowództwo Okręgu Generalnego Lublin w celu „zabezpieczenia północnej flanki gen. Śmigłego... nawiązania łączności z południ. skrzydłem grupy poleskiej" [3]), otrzymała zadanie „zabezpieczenia przepraw" nad Bugiem w rejonie Kodeń — Sławatycze — Włodawa.

W dniu 6 sierpnia gros sił grupy majora Grabowskiego skupione było w rejonie Sławatycz i wówczas przeszło pod rozkazy 3-ej armji [4]).

Działania sowieckie.

Brak materjałów nie pozwala podać przebiegu działań jednostek sowieckich w dniu 6 sierpnia.

Pewnem jest jedynie, że oddziały 2-ej i 8-ej dywizyj — odrzucone dnia poprzedniego za Bug, pozostały na północnym brzegu rzeki i w ciągu dnia 6 sierpnia nie przejawiły żadnych działań zaczepnych.

Natomiast oddziały 10-ej dywizji strzelców wspólnie ze 169-ą brygadą z 57-ej dywizji strzelców przeprowadziły w godzinach porannych natarcie na Terespol i na północ od niego w kierunku na Koroszczyn. Natarcie po odrzuceniu lewego skrzydła II brygady górskiej i po wciśnięciu się w przerwę, powstałą pomiędzy prawem skrzydłem 16-ej dywizji i lewem dywizji górskiej, spowodowało odwrót grupy poleskiej z nad Bugu na linję Janów — Kijowiec — Piszczac — Kodeń.

---

[1]) Rozkaz szczególny Nr. 479 z dn. 5.VIII. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 40.

[2]) Patrz przebieg działań dywizji górskiej.

[3]) Meld. syt. op. D. O. G. Lublin Nr. 1515/I. mob. z dn. 1.VIII. g. 13.20. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2239.

[4]) Meld. op. syt. D. O. G. Lublin Nr. 1597/I. mob. z dn. 6.VIII. g. 19.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2239.

Również 171-a brygada z 57-ej dywizji, znajdująca się na zachodnim brzegu Bugu w rejonie m. Kostomłoty, na północ od niej rozpoczęła natarcie około południa, została jednak odrzucona przeciwnatarciem odwodów I brygady górskiej.

Natomiast 170-a brygada w dniu tym znajdowała się w rejonie Sławatycz. Pod Leplówką natarła na oddziały grupy majora Grabowskiego i po walce odrzuciła je do Sławatycz.

Dowództwo Grupy Poleskiej.

Brak jakichkolwiek przejawów działalności Dowództwa Grupy Poleskiej w godzinach rannych dnia 6 sierpnia.

Około godziny 9, po otrzymaniu wiadomości o sforsowaniu Bugu przez nieprzyjaciela na styku 16-ej i górskiej dywizyj oraz pod Murawcem — zarządza Dowództwo Grupy po bezpośredniem porozumieniu [1]) się z pułkownikiem Farą — odwrót, zresztą częściowo już dokonany, na linję Koroszczyn — Kobylany — Dobratycze — Kodeń. To częściowe cofnięcie się z nad Bugu zostaje później rozszerzone i potwierdzone rozkazem operacyjnym [2]), wydanym w godzinach przedpołudniowych dla wszystkich jednostek. W rozkazie tym nakazywano grupie pułkownika Ładosia [3]) zagięcie jej skrzydła prawego „na rzekę Krznę, łącząc w kierunku na Malową Górę z Koroszczynem" — a więc trzymanie się nadal nad Bugiem na północ od ujścia Krzny, albo też ugrupowanie się „na linji Derło — Malowa Góra" — a więc opuszczenie linji Bugu na północ od Krzny. Uzależnione to było od „sytuacji".

Jednocześnie żądano w tym rozkazie: „22. p. p. wraz z dtwem przejdzie jak najszybciej do Białej".

Popołudniu wysyła Dowództwo Grupy meldunek sytuacyjny Nr. 5609/III [4]).

Dowództwo Grupy Poleskiej podawało w swym meldunku o cofnięciu się na linję Kobylany — Koroszczyn — Dobratycze, uzasadniając to cofnięcie się działaniem przeważających sił przeciwnika

---

[1]) Rozkaz op. II bryg. górskiej Nr. 47. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1825.

[2]) Rozkaz operacyjny grupy poleskiej Nr. 5602/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1499. Dokument Nr. 695.

[3]) Myślano prawdopodobnie o właściwej grupie płk. Ładosia, która przecież przestała już istnieć i o 16-ej d. p. — chociaż w rozdzielniku przewidziano rozkaz dla „Dtwa Grupy płk. Ł. i dla 16. d. p.".

[4]) Nr. 5609/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1520. Dokument Nr. 697.

i słabością własnych sił (16-a dywizja piechoty liczyć miała wogóle 800 bagnetów według tego meldunku) — co znacznie odbiegało od rzeczywistości.

We wczesnych godzinach popołudniowych położenie na styku pomiędzy dywizjami 16-ą i górską uległo znacznej zmianie na niekorzyść oddziałów grupy poleskiej. Wdarcie się tutaj oddziałów 10-ej dywizji strzelców groziło całkowitem rozdziałem sił i odcięciem dywizji górskiej od reszty grupy poleskiej. Tak prawdopodobnie oceniano położenie w Dowództwie Grupy. A ponieważ nie posiadano odwodów [1]), któreby można użyć do przeciwdziałania, więc około godziny 14 zarządzono telefonicznie dla dywizji górskiej dalszy odwrót na linje Koczukówka — Piszczac — Kodeń, a następnie o godzinie 15.50 [2]) dla oddziałów pułkownika Ładosia na linję Wierzchlas — Rokitno — Koczukówka, polecając „dążyć wszystkiemi siłami do utrzymania powyższej linji".

Zarazem usiłuje Dowództwo Grupy ściągnąć 15-y pułk piechoty, znajdujący się jeszcze w rejonie Sławatycz i Włodawy (telefonicznie za pośrednictwem Dowództwa Dywizji Górskiej, — gdyż bezpośredniej łączności pomiędzy 15-ym pułkiem piechoty a grupą poleską nie posiadano). Lecz dopiero około godziny 17 zdołała dywizja górska przesłać 15-u pułkowi piechoty rozkaz natychmiastowego marszu do Ogrodnik [3]).

Popołudniu wysłano do Dowództwa Frontu „meldunek nadzwyczajny" Nr. 5610/III [4]). W meldunku tym podano ogólnie o walkach na lewem skrzydle dywizji górskiej oraz o zarządzonym odwrocie na linję Janów — Kijowiec — Kodeń — przyczem stan własnych oddziałów odmalowano w czarnych barwach, dodając, że „żołnierze są tak przemęczeni, że w największej apatji proszą o rozstrzelanie, a nie są zdolni do jakiejkolwiek kontrakcji".

W ciągu dnia Dowództwo Grupy Poleskiej powiadomione zostało o zamierzonem przegrupowaniu. W związku z tem o godzinie 22 przeprowadził szef sztabu grupy — podpułkownik Wolikowski —

[1]) 15-y pułk jeszcze znajdował się w Sławatyczach, 4-y pułk strzelców podhalańskich — we Włodawie — natomiast przybyły około południa do Chotyłowa i załadowany tam III/22-go pułku w celu odjazdu do Janowa — został wprawdzie wyładowany i oddany do dyspozycji dywizji górskiej — jednak do akcji zaczepnej nie został już użyty.

[2]) Rozkaz Nr. 5605/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1499. Dokument Nr. 696.

[3]) Pismo dyw. górskiej L. op. 895 z dn. 6.VIII g. 17. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 40.

[4]) Dokument Nr. 698.

rozmowę juzową z pułkownikiem Zagórskim, pragnąc poinformować się o szczegółach zamierzonego przegrupowania, gdyż zaawizowane wiadomości musiały być bardzo ogólnikowe, bowiem podawał podpułkownik Wolikowski, że „przynajmniej o tyle chciałbym wiedzieć, czy kierunki linij etapowych nie są zmienione, czy dla nas Dęblin czy Warszawa?".

Tego jednak i szef sztabu frontu w tym czasie jeszcze nie wiedział [1]).

[1]) Rozmowa juzowa ppłk. Wolikowski — płk. Zagórski (?) z dnia 6.VIII g. 22.— Arch. Wojsk. teka Nr. 21. Dokument Nr. 665.

ROZDZIAŁ XIII.

DZIEŃ 7 SIERPNIA.

(Szkic Nr. 12).

P r z e b i e g d z i a ł a ń. Na północnem skrzydle frontu III konny korpus zajął Przasnysz. Grupa generała Roji wycofała się z Ostrołęki: kawalerja (generał Karnicki) do rejonu Biedrzyce — Batogowo, piechota do rejonu Rożana. Nieprzyjaciel na tym odcinku doszedł do Narwi. W nocy z 7/8 grupa generała Roji rozpoczęła odwrót.

Lewe skrzydło grupy generała Żeligowskiego z 1-ej armji dopiero w godzinach wieczornych wykonało nakazane działanie na Przetycz, jednak bez powodzenia. Na pozostałym odcinku starć z nieprzyjacielem nie było. Również w grupie generała Osińskiego przeprowadzono bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela nakazane przegrupowanie, t. j. opuszczenie przedmościa Małkini i wycofanie prawego skrzydła na linję rzeki Kossówki.

W 4-ej armji dzień przeszedł w całkowitym spokoju, nieprzyjaciel nie przedsiębrał większych działań — własne oddziały przegrupowały się, zamykając powstałe luki. W nocy z 7/8 rozpoczęły na rozkaz odwrót.

Grupa poleska wycofała się w myśl rozkazów z dnia poprzedniego bez przeszkód, a częściowo nawet bez styczności z nieprzyjacielem na nowe stanowiska: Janów, Kijowiec, Piszczac.

Ogólnie biorąc, dzień 7 sierpnia przeszedł na froncie bez większych walk, nieprzyjaciel zachowywał się biernie, własne oddziały wobec awiza o przegrupowaniu nie przedsiębrały, względnie wstrzymały działania zaczepne. W ciągu dnia zaczynają działać rozkazy wydane na podstawie rozkazu Naczelnego Dowództwa o przegrupowaniu do bitwy nad Wisłą.

Naczelne Dowództwo. Z rozkazów niedotyczących przegrupowania należy wymienić Nr. 8391/III [1]), nakazujący utrzymanie linji Narwi z Rożanem oraz Orzyca. Z przebiegu wiemy, że rozkaz ten był nieaktualny, zresztą został następnie anulowany.

Pozostała działalność dotyczy przegrupowania i nie jest tematem niniejszego tomu.

Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego. Dowództwo Frontu śledzi z zainteresowaniem i informuje się o akcji grupy generała Żeligowskiego w rejonie Przetyczy i grupy generała Roji nad Narwią (rozmowy pułkownika Zagórskiego) z pułkownikiem Kleebergiem [2]), którzy omawiają tę sytuację). Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego żąda utrzymania Narwi.

Pozostała działalność Dowództwa Frontu dotyczy przegrupowania.

1-A ARMJA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ [3]).

Grupa generała Baranowskiego. W dniu 7 sierpnia Dowództwo Grupy generała Roji objął generał Baranowski, który dotychczas działał na prawem skrzydle grupy. Brak szczegółów dotyczących zamiarów generała Baranowskiego, jak i wogóle źródeł odnoszących się do tego okresu. Generał Baranowski zatrzymał podział na 3 grupy, a mianowicie: generała Karnickiego, pułkownika Zarzyckiego i podpułkownika Kopy i, wnioskując z wykonania, możemy stwierdzić, że nowy dowódca zamierzał bronić rejonu Rożana, wiedząc przytem, że tego dnia rano grupa generała Żeligowskiego będzie przeciwnacierała wzdłuż linji kolejowej (Wyszków — Ostrołęka). W związku z tem 101-y pułk rezerwowy otrzymał rozkaz współdziałania z grupą generała Żeligowskiego.

Reszta oddziałów dawnej grupy generała Roji wykonywała poprzednio wydane zarządzenia. Dowódca grupy pozostawał w Rożanie na forcie Nr. II. Przebieg działań był następujący: Grupa pułkownika Obuch-Woszczatyńskiego — lewe skrzydło w odwrocie z nad Orzyca w kierunku Mławy znalazło się w Grudusku. Dowództwo oddziałów pułkownika Obuch-Woszczatyńskiego po jego odjeździe na rozkaz do Warszawy objął dowódca 1-go pułku strzelców granicznych.

Natomiast inaczej wyglądał przebieg odwrotu oddziałów opusz-

[1]) Dokument Nr. 706.
[2]) Dokumenty Nr. Nr. 714, 715, 716.
[3]) Patrz mapa 1-ej armji Nr. 7. Położenie z dn. 6.VIII.

czających rejon Ostrołęki, a mianowicie grup generała Karnickiego i pułkownika Zarzyckiego.

Zgodnie z wydanemi zarządzeniami przedewszystkiem rozpoczęły odwrót 205-y pułk piechoty oraz reszta piechoty ruszając szosą i dążąc przez Grabowo w stronę Rożana; na przeciwległym brzegu Narwi znajdował się nieprzyjaciel, który ostrzeliwał cofających się. Następnie ruszyła grupa kawalerji generała Karnickiego, przyczem szosą maszerowała kolumna złożona z artylerji, taborów i 115-go pułku ułanów, reszta zaś grupy dążyła równolegle do szosy (108-y i 2-i pułki ułanów). Odwrót kawalerji rozpoczął się o godzinie 5 dnia 7 sierpnia i wobec tego była ona jeszcze więcej narażona na ogień nieprzyjaciela z lewego brzegu Narwi, niż cofająca się o świcie piechota.

Około godziny 16 kawalerja osiągnęła rejon Biedrzyc (108-y pułk ułanów), Batogowa (2-i pułk ułanów), mając na północ od tych rejonów rozlokowaną kawalerję nieprzyjacielską.

Grupa pułkownika Zarzyckiego po wykonaniu odwrotu z rozkazu generała Baranowskiego stanęła w Załużu (Dowództwo Grupy, 205-y pułk piechoty i baterja), w Perzanowie (I bataljon 4-go pułku pomorskiego i baterja) i w Tłuszczu (baon morski). W tym rejonie miała odpocząć i przeprowadzić reorganizację [1]).

Przebieg działań prawego skrzydła — grupy podpułkownika Kopy: Większość sił tej grupy znajdowała się na zachodnim brzegu Narwi i tylko trzy kompanje lidzkiego pułku zatrzymały się na wschodnim brzegu. Resztę lidzkiego pułku rozlokowano na forcie Nr. IV.

O godzinie 11 dnia 7 sierpnia nadeszły oddziały nieprzyjacielskie i wspierane artylerją wyrzuciły po godzinnej walce Polaków na zachodni brzeg Narwi. Cofające się oddziały spaliły most drewniany na Narwi, a następnie obsadziły razem z innemi prawy brzeg rzeki. Dalsze starania nieprzyjaciela sforsowania rzeki spełzły na niczem.

Generał Baranowski wiedział, że rano 7 sierpnia generał Żeligowski ma przeciwnacierać w rejonie Przetycza i nakazał 101-mu pułkowi rezerwowemu współdziałanie z tą akcją. Dowódca 101-go pułku rezerwowego zarządził, by III bataljon 101-go pułku rezerwowego o godzinie 5 ruszył z Rożana przez Dzbądz do Kunina, skąd miał wysłać silne patrole w kierunku wschodnim i południowym. „Cel patroli" — podawał rozkaz [2]) — „wyparcie oddziałów bolsz., któreby przekroczyły linję kolejową, poza tę linję — staranie na-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1196.

[2]) Akta 101-go p. rez. Rozkaz 101-go p. rez. z 7.VIII. g. 1.45 do III/101-go p. rez. Arch. Wojsk. teka Nr. 4229.

wiązania łączności z grupą gen. Żeligowskiego, którego oddziały posuwają się wzdłuż kolei w kierunku północnym."

Ale III bataljon 101-go pułku rezerwowego, przybywszy do Dzbądza, stwierdził, że nieprzyjaciel przeprawiał się już w tym rejonie i wobec tego cofnął się.

Około godziny 15—16 wysłano w kierunku Dzbądza I bataljon 101-go pułku rezerwowego z zadaniem przeszkodzenia w przeprawie. Skierowano również i II bataljon tego pułku celem obsadzenia wsi Brzuze Wielkie. W związku z tem dowództwo pułku przeniosło się do wsi Mroczki-Rembiszewo i tylko III bataljon 101-go pułku rezerwowego pozostał jeszcze na forcie Nr. III. Wreszcie do wsi Mroczki-Kawki wysłano oddział majora Mielżyńskiego (oddział piechoty i żandarmi), wchodzący w skład grupy pułkownika Zarzyckiego.

W wyniku działań w dniu 7 sierpnia I bataljon 101-go pułku rezerwowego opanował zpowrotem Dzbądz, ale II bataljon nie doszedł do wsi Brzuze Wielkie, tylko utrzymał się na skraju lasu przed tą wsią. W nocy z 7 na 8 sierpnia zostały wydane rozkazy odwrotu z rejonu Rożana i w związku z tem grupa podpułkownika Kopy, składająca się z 101-go pułku i lidzkiego pułku piechoty, oddziału majora Hałacińskiego, V bataljonu 157-go pułku rezerwowego, oddziału 4-go pułku pomorskiego majora Gigiela, miała opuścić rejon Rożana i po wycofaniu się obsadzić linję Gostkowo — Szelków — Ćwiliny.

Rozkaz odwrotu podpułkownika Kopy zaznaczał, że odejście następuje „ze względu na napór nieprzyjaciela od północy, który grozi odcięciem" [1]).

Grupa generała Żeligowskiego miała w dniu 7 sierpnia przeciwnacierać celem odebrania Przetycza i w związku z tem rano przeprowadzała przegrupowanie. Generał Żeligowski oddał do rozporządzenia 2-ej dywizji litewsko-białoruskiej 41-y pułk, natomiast 35-y pułk piechoty miał o godzinie 4 odjechać samochodami do Trzcianki, pozostając w odwodzie 10-ej dywizji piechoty.

Rano 7 sierpnia położenie grupy było następujące: na lewem skrzydle grupy działał 13-y pułk ułanów (135 szabel), którego jeden szwadron z dowództwem pułku znajdował się w Sieczychach, a drugi działał w ciaśninie między błotami a Narwią [2]); w prawo

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 2267. Grupa ppłk. Kopy z 7.VIII.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1151, Dtwo 13-go P. Uł. 7.VIII. g. 4, reszta pułku (dwa szwadrony), jak wiadomo, od kilku dni działała na własną rękę w pobliżu granicy Prus Wschodnich.

od 13-go pułku ułanów działały oddziały byłej grupy generała Witkowskiego. O godzinie 4.50 do rejonu Jaszczułt przybył 41-y pułk piechoty [1]) i przystąpił do luzowania oddziałów, co trwało dość długo. Ostatecznie na odcinku znalazły się: 41-y pułk piechoty, IV bataljon 157-go pułku rezerwowego i kowieński pułk (w rejonie Kalinowa).

W toku tego przegrupowania generał Żeligowski zameldował Dowództwu Armji, że lewe skrzydło zostało wzmocnione i, prowadząc zwiady, przygotowuje się do przeciwnatarcia. Dowódca grupy dodawał, że nie ma połączenia z generałem Baranowskim, chociaż wiedział o opuszczeniu przez oddziały polskie Ostrołęki oraz o tem, że generał Baranowski wysłał jeden bataljon do rejonu Kunina. Donosił również, że z IV brygady piechoty legjonów (oddana do jego rozporządzenia) dotychczas nie przybył żaden transport. Wedle tego meldunku przeciwnatarcie na Przetycz miało rozpocząć się o godzinie 12 [2]).

Tymczasem przygotowania do natarcia przeciągały się, a Dowództwo Grupy meldowało, że oczekiwane transporty nie przybyły, co uniemożliwiało podjęcie akcji na większą skalę [3]).

Dowództwo Grupy zaznaczało, że w związku z meldunkami o przenikaniu nieprzyjaciela ciaśniną na północ od błot zamierzano wysłanie bataljonu 24-go pułku piechoty z baterją do rejonu Wincentowo — Wólka Lubielska z zadaniem nawiązania łączności z grupą generała Baranowskiego i zabezpieczenia lewego skrzydła grupy generała Żeligowskiego.

Ostatecznie jednak akcja na Przetycz rozpoczęła się nie o godzinie 12, ale dopiero około godziny 19. Jak meldowano później — nieprzyjaciel opuścił wprawdzie pierwsze okopy, ale następnie oddziały spotkały silny ogień nieprzyjacielski, który zmusił je do odwrotu. W akcji tej brakowało wsparcia artylerji, którego nie mógł zastąpić ogień pociągu pancernego, gdyż zepsuty tor uniemożliwiał jego posuwanie się. Wobec zapadających ciemności przerwano akcję, a oddziały powróciły na swoje stanowiska wyjściowe [4]).

W nocy z 7 na 8 sierpnia na odcinku pozostawały: I bataljon 41-go pułku piechoty i IV bataljon 157-go pułku rezerwowego, a II bataljon w odwodzie za lewem skrzydłem. III bataljon 41-go

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1151. Dtwo 41-go P. P. Nr. 838 z 7.VIII. g. 6.30.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1216. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego. L. dz. 169/III z 7.VIII. g. 12.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1216, Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego. L. dz. 173 z 7.VIII. g. 21.

[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1151. Dtwo 41-go P. P. L. 849 z 7.VIII. g. 24.

pułku piechoty i bataljon morski zatrzymano w odwodzie w Jaszczułtach.

Na pozostałym odcinku grupy generała Żeligowskiego, to znaczy na prawem skrzydle, dzień minął w spokoju. Dowódca grupy nakazał przedłużenie lewego skrzydła 10-ej dywizji piechoty aż do rejonu m. Białebłoto, co z rozkazu dowódcy XIX brygady piechoty miał wykonać 29-y pułk strzelców.

10-a dywizja piechoty nie posiadała w tym dniu bezpośredniego kontaktu z nieprzyjacielem.

Grupa generała Osińskiego znajdowała się rano 7 sierpnia na prawem skrzydle w odwrocie na rzekę Kossówkę, na lewem zaś wykonano w ciągu nocy wypad w kierunku Laskowizny (oddziały majora Matczyńskiego), oraz przygotowywano uderzenie II brygady litewsko-białoruskiej [1]). Zamierzano bowiem zaatakować z boku nieprzyjaciela, maszerującego z rejonu Ostrowi Mazowieckiej w kierunku Broku. Dalsze zadania oddziałów generał Osiński uregulował w rozkazie Nr. 2320 [2]) wydanym o godzinie 9 dnia 7 sierpnia: 8-a dywizja piechoty miała zlikwidować przedmoście Małkini i stanąć w odwodzie armji w rejonie Kołodziąż — Sadowne — Zieleniec, natomiast 201-y pułk szwoleżerów (w składzie dwóch szwadronów z plutonem artylerji konnej) miał pozostać w odwodzie armji w rejonie m. Maliszewa i, utrzymując łączność z 15-ą dywizją piechoty, zabezpieczać prawe skrzydło grupy generała Osińskiego.

Od jeńców (zagarnięci przez II brygadę litewsko-białoruską) uzyskano wiadomości, że nieprzyjaciel zamierzał siłą 5-ej i 6-ej dywizyj strzelców sforsować Bug pod Brokiem i dostać się na tyły grupy generała Rządkowskiego.

Generał Rządkowski powierzył 8-ej dywizji piechoty obronę przedmościa Małkini, nakazał wzmocnić artylerją obronę w rejonie Broku oraz zarządził przesunięcie odwodów (24-y pułk piechoty) do rejonu Morzyczyna. II brygada litewsko-białoruska miała zgrupować się w Daniłowie, a ze świtem 7 sierpnia uderzyć przez Orło, Kaczkowo w kierunku Grabownicy Nowej z zadaniem natarcia na bok oddziałów nieprzyjaciela, maszerującego w kierunku Broku.

Generał Rządkowski, otrzymawszy zarządzenia dowódcy armji odwrotu na linjj Kossówki, zmienił poprzedni rozkaz i nakazał [3])

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1297. Dtwo Podgrupy gen. Rządkowskiego (1-a l. b. dyw.) Nr. 4328 z 7.VIII.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 922. Dtwo Grupy gen. Osińskiego Nr. 2320 z 7.VIII.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1297. Dtwo Podgrupy gen. Rządkowskiego Nr. 4334 z 7.VIII.

o godzinie 2, by I brygada litewsko-białoruskiej dywizji obsadziła mińskim pułkiem linję rzeki Kossówki od ujścia Kossówki aż do wsi Krupy, a zatrzymała wileński pułk w odwodzie w rejonie Borowe — Treblinka, 8-a dywizja piechoty miała w ciągu dnia pozostać na przedmościu Małkini, natomiast zadanie II brygady litewsko-białoruskiej zmieniono o tyle, że była mowa teraz o uderzeniu przez nią w kierunku szosy Ostrów — Brok celem rozbicia nieprzyjaciela, maszerującego na Brok. Po wykonaniu tego zadania II brygada litewsko-białoruskiej dywizji otrzymała polecenie przeprawienia się poniżej Broku i rozlokowania się w odwodzie podgrupy generała Rządkowskiego w rejonie Sadoleś — Płatkownica.

Podpułkownik Rybicki, dowódca II brygady litewsko-białoruskie, otrzymał ten rozkaz o godzinie 4.50 w Daniłowie [1]).

Dowódca 8-ej dywizji piechoty, otrzymawszy zarządzenia, wydał o godzinie 5 swój rozkaz [2]), nakazując XVI brygadzie obsadzenie odcinka od ujścia rzeki Kossówki przez Zawisty, Kańkowo aż do toru kolejowego Ostrów — Małkinia, XV brygada miała obsadzić „jak najspieszniej, z początku choćby placówkami", w lewo od toru kolejowego Ostrów — Małkinia i dalej na Małkinię Dolną, Sumiężne, Glinę.

Niebawem II brygada litewsko-białoruska podążyła przez Orło na Kaczkowo. Około południa szef sztabu 8-ej dywizji piechoty, podpułkownik Bagiński, przekazał podpułkownikowi Rybickiemu [3]) wiadomość z Dowództwa 1-ej Litewsko-Białoruskiej Dywizji, że w ciągu ubiegłej nocy oddziały majora Matczyńskiego wykonały udatny wypad w kierunku Laskowizny, natomiast w sprawie dalszej akcji podpułkownika Rybickiego w kierunku Ostrowi Mazowieckiej Dowództwo Dywizji nie dawało więcej rozkazów i pozostawiło inicjatywę podpułkownikowi Rybickiemu, który miał działać zależnie od sytuacji.

Tymczasem II brygada, maszerując w kierunku zachodnim, podeszła pod Kaczkowo. II bataljon grodzieńskiego pułku, rozwinąwszy się do natarcia, forsuje pod ogniem rzekę Broczysko i dochodzi do wsi. Zawiązuje się 2 godzinna walka z 15-ą brygadą 5-ej dywizji strzelców. II bataljon grodzieńskiego pułku, walcząc z 44-ym pułkiem strzelców (który wsparły nadciągające posiłki),

---

[1]) Rozkaz ten powtórzony był w rozkazie II bryg. l. b. Nr. 1503 z 7.VIII, sztab brygady zatrzymał się w Małkini, dowódca sam był w Daniłowie.—Arch. Wojsk. teka Nr. 4173.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4173. Dtwo 8-ej D. P. 8517 z 7.VIII.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4173. Dtwo 8-ej D. P. Nr. 8521 z 7.VIII.

został wyrzucony ze wsi, jednakże wzmocniony I bataljonem swego pułku w zaciętej walce zajmuje ponownie Kaczkowo. W walce tej poniesiono znaczne straty. Dalsze natarcie zatrzymano; nowogródzki pułk skierowany w lewo doniósł, że wieś Tarkowizna była obsadzona przez nieprzyjaciela (45-y pułk strzelców).

W toku tych zdarzeń podpułkownik Rybicki otrzymał wiadomości od kawalerji, która rozpoznawała przeprawy Bugu na odcinku przewidzianym dla marszu II brygady litewsko-białoruskiej. Donoszono, że w rejonie Broku przejście przez rzekę jest niemożliwe, a to ze względu na ostrzał ze strony nieprzyjaciela, natomiast dobra przeprawa znajdowała się w rejonie Gliny [1]).

Dotychczasowy przebieg zdarzeń oraz zdobyte wiadomości wskazywały, że nieprzyjaciel (o którym poprzednio donoszono, że maszerował z rejonu Ostrowi Mazowieckiej na Brok) zabezpieczył się od wschodu oddziałami, obsadzającemi stanowiska nad rzeką Broczysko.

Dwugodzinne starcie pod Kaczkowem z nieprzyjacielem, którego siły oceniano wtedy na 4 pułki, przewaga ogniowa jego karabinów maszynowych zmusiła — jak meldował o godzinie 14 podpułkownik Rybicki z Klukowa [2]) — do zmiany kierunku marszu i skierowania brygady przez Sumiężne, Glinę i Klukowo do rejonu Płatkownica — Sadoleś. W ten sposób zrezygnowano z zamiaru uderzenia na nieprzyjaciela, którego nie zdołano uchwycić w ruchu. Poczem brygada przeszła przez Bug i stanęła w nakazanym rejonie.

W tym czasie 8-a dywizja piechoty pozostawała na przedmościu Małkini, nie mając większych walk z nieprzyjacielem.

I brygada litewsko-białoruska, otrzymawszy [3]) o godzinie 2.30 rozkaz generała Rządkowskiego Nr. 4331, odmaszerowała z nad Bugu na linję rzeki Kossówki, którą obsadziła bez przeszkód.

17-a dywizja piechoty rozpoczęła odwrót z nad Bugu rano 7 sierpnia, cofając się XXXIII brygadą piechoty przez Ceranów, a XXXIV brygadą piechoty przez Kiełpiniec, Sterdyń do Kossowa.

Wieczorem generał Rządkowski otrzymał rozkaz Nr. 2323 generała Osińskiego [4]), nakazujący zlikwidowanie przedmościa Małkini do godziny 24 i odesłania do rejonu m. Maliszewa 8-ej dywizji piechoty, która miała zluzować 17-ą dywizję piechoty na odcinku Kru-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 4173 meldunek rtm. Dona (?) z g. 12.33 z 7.VIII.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1824. Dtwo II Bryg. bez Nr. z 7.VIII.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1797. Dtwo I Bryg. meld. Nr. 406 z 7.VIII.
[4]) Arch. Wojsk. teka Nr. 922. Dtwo Grupy gen. Osińskiego Nr. 2323 z 7.VIII.

py — Telaki. Generał Rządkowski wydał rozkaz Nr. 4340 [1]); powtórzył w nim zadanie 8-ej dywizji piechoty, określił ponownie podział wewnątrz podgrupy, oraz nakazał I brygadzie litewsko-białoruskiej utrzymanie odcinka od ujścia rzeki Kossówki do Krup, i obsadzenie odcinka od Gliny (naprzeciw tej wsi) do ujścia Kossówki. Major Matczyński miał trzymać od Raźny Stary do Gliny. W odwodzie podgrupy pozostała II brygada litewsko-białoruska (wraz z kawalerją dywizyjną), w rejonie Płatkownicy — Sadolesia, z tem, że miała wysunąć jeden pułk do rejonu Prostynia.

O godzinie 21 dowódca 8-ej dywizji piechoty wydał rozkaz [2]) zlikwidowania przedmościa Małkini. Zgodnie z tym rozkazem oddziały 8-ej dywizji piechoty wycofały się około godziny 22 z pozycyj, a następnie około północy przeszły na drugą stronę Bugu.

Działania sowieckie.

W dniu 7 sierpnia oddziały III korpusu kawalerji, nie napotykając przeszkód, ruszyły z nad Orzyca i o godzinie 17 zajęły Przasnysz. W ciągu dnia oddziały korpusu osiągnęły: Szumsk (1-a brygada 10-ej dywizji kawalerji), Olszewiec (10-a dywizja kawalerji). Klonowo — Szlasy (15-a dywizja kawalerji).

4-a armja maszerowała również w kierunku zachodnim bez przeszkód i tylko 18-a dywizja strzelców miała krótko kontakt z przeciwnikiem. Około 5 godziny 54-a i 52-a brygady 18-ej dywizji strzelców opanowały Ostrołękę, natomiast 53-a dywizja strzelców dopiero przeprawiała się w rejonie Laskowca przez Narew.

4-a i 16-a dywizje — prawoskrzydłowe 15-ej armji osiągnęły w tym dniu linję rzeki Narwi. Przednie oddziały 4-ej dywizji strzelców starały się ogniem ze wschodniego brzegu utrudnić marsz oddziałów polskich, cofających się z rejonu Ostrołęki, ale nic poważniejszego nie przedsięwzięły. 16-a dywizja strzelców odrzuciła oddziały polskie ze wschodniego brzegu Narwi pod Rożanem oraz zaatakowała przeciwnika, obchodząc go po przekroczeniu rzeki od południa. 11-a dywizja strzelców znalazła się w rejonie Przetycz — Długosiodło.

3-a armja w ciągu 7 sierpnia nietylko nie zdołała zawładnąć przedmościem Małkinia, ale nawet musiała parować działania zaczepne Polaków. 5-a dywizja strzelców, znajdująca się na prawem skrzydle armji, rozciągnęła się w głąb, gdyż 86-a brygada znajdowała się

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1297. Dtwo Podgrupy gen. Rządkowskiego (1-a l. b. dyw.) Nr. 4340 z 7.VIII.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1497 Dziennik 8-ej d. p.

w rejonie Augustowa — Dębienicy — Wiśniewa, 13-a brygada dotarła do rejonu Dybek — Puzdrowizny — Laskowizny, a 15-a brygada strzelców zatrzymała się w rejonie Kaczkowa — Czuraja. W tem położeniu 5-a dywizja strzelców została zaatakowana przez oddziały polskie, które wysunęły się z przedmościa Małkini. Wtedy dowódca 3-ej armji nakazał 5-ej dywizji strzelców, aby częścią sił utrzymała rejon Koziki — Laskowizna, a resztą sił zajęła Brok a następnie uderzeniem z Broku wsparła 6-ą dywizję strzelców (nacierała dotąd bez powodzenia na przedmoście Małkini). Działania polskie sprawiły, że nawet nakazano, by 33-a brygada 11-ej dywizji zluzowała 86-ą brygadę 5-ej dywizji strzelców, która miała zawrócić do rejonu Broku. Po osiągnięciu Broku brygada miała przejść przez Bug i uderzyć w kierunku Sokółki celem przecięcia linji kolejowej Warszawa — Małkinia.

Dowództwo 1-ej Armji.

Dowództwo Armji otrzymało w nocy z 6 na 7 sierpnia zarządzenia w sprawie zlikwidowania wdarcia nieprzyjaciela w rejonie Przetycza i w związku z tem czyni starania, by grupa generała Baranowskiego współdziałała z Rożana, uderzając w bok nieprzyjaciela. Po otrzymaniu wiadomości z grupy generała Żeligowskiego informowano o przebiegu zdarzeń Dowództwo Frontu. Jak wiadomo, akcja zapowiedziana na rano odwleka się kilkakrotnie i przeciwnatarcie zostało podjęte przed wieczorem. O wynikach tych działań początkowo Dowództwo Armji nie miało żadnych danych, gdyż wiadomości z grupy generała Żeligowskiego i z grupy generała Osińskiego napłynęły dopiero wieczorem i w ciągu nocy z 7 na 8 sierpnia.

Wyniki działań 1-ej armji, zwłaszcza prawego skrzydła, były pomyślne, a dowódca, generał Jędrzejewski, nie omieszkał podkreślić tego w rozkazie [1]), zaznaczając między innemi: „Z radością stwierdzam, że tężyzna i duch armji podniósł się. Świadczą o tem chlubnie akcje wypadowe pod Małkinią i Brokiem".

4-A ARMJA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.

(Mapa 4-ej armji Nr. 8).

Na odcinku 4-ej armji panuje przez cały dzień względny spokój; prawie wszystkie oddziały do wieczora utrzymują się na wyznaczonych im stanowiskach.

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 44. Dtwo 1-ej Armji. Nr. 3889 z 7.VIII. (Zostanie umieszczony w II t.).

Grupa generała Junga. Uszczuplona o VII, XII brygady piechoty i 31-y pułk strzelców kaniowskich — na dzień 7 sierpnia otrzymała zadanie utrzymania linji Telaki (wyłącznie)— Ząbków — Krasów — Jarosławy — Patrykozy — Nakory — Brzozów — Uziębły — Hołubla — Krynki - Rogale [1]). Jako rozgraniczenie z 1-ą armją pozostała linja Telaki (wyłącznie) — Stara Wieś (włącznie), a z resztą oddziałów 4-ej armji—Hołubla—Golice włącznie i dalej rzeka Liwiec. Ponieważ podział na grupy taktyczne został uregulowany rozkazem armji, generał Jung w rozkazie własnym Nr. 24 z 7 sierpnia [2]) podał treść rozkazu Dowództwa Armji, uzupełniając ją szczegółowem wytyczeniem pozycji obronnej dla poszczególnych grup. Wszystkie oddziały zostały wsunięte do pierwszej linji bez zachowania odwodu; jedynie dowódcy grup taktycznych (pułkownik Przeździecki, pułkownik Gałecki i pułkownik Tessaro) otrzymali polecenie wydzielenia lokalnych odwodów.

Zamknięcie luki w rejonie Suchożebr — zostało uregulowane rozkazem L. 2461/III [3]) z dnia 6 sierpnia godzina 23.15. Wobec biernego zachowania się nieprzyjaciela — na odcinku panował przez cały dzień spokój; luka została zamknięta i grupa wyznaczone jej zadanie wykonała.

Grupa pułkownika Przeździeckiego (59-y, 60-y, 61-y pułki piechoty, 223-i bataljon ochotniczy, szwadron 2-go pułku ułanów, I i II dywizjony 15-go pułku artylerji polowej, bataljon etapowy i dywizjon jazdy ochotniczej) otrzymała zadanie obrony na linji Telaki (wyłącznie) — Podawce — Ząbków — Brzozów — Krasów, wydzielenia odwodu na drodze Sokołów — Węgrów i obsadzenia bataljonem etapowym przejść na rzece Liwiec w rejonie Węgrowa. Jako rozgraniczenie z grupą pułkownika Gałeckiego została wyznaczona linja: m. Kosierady — Paczuszki — Zając — Wyszków (wszystkie m. dla pułkownika Gałeckiego — włącznie). Na miejsce postoju dla pułkownika Przeździeckiego została wyznaczona m. Grochów.

Na prawem skrzydle (rejon Ząbków — Brzozów — Krasów) wyznaczona do obrony linja pokrywała się z linją zajętą przez gros grupy pułkownika Przeździeckiego wieczorem 6 sierpnia; to też na tym odcinku niema większych przegrupowań w ciągu dnia. Rejon Wólki Orzeszowskiej trzyma kompanja warszawskiego ba-

[1]) Rozkaz 4-ej armji L. 12818/III z 6.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 691.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr. 794.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr. 2831.

taljonu etapowego, dalej na linji folwark (bez nazwy) — Ząbków i wschodni skraj lasu pomiędzy Ząbkowem i Przezdziatką obsadza 223-i bataljon ochotniczy, po obu stronach szosy na wschód od Brzozowa zajmuje odcinek 61-y pułk piechoty, a na prawem skrzydle rejon Walerowa i Dolnego Pola z lasem na zachód od Krasowa obsadza 59-y pułk piechoty [1]). Na tym odcinku panuje zupełny spokój aż do nocy.

Na lewem skrzydle położenie przedstawia się inaczej. Odcinek powinien obsadzić 60-y pułk piechoty, podporządkowany chwilowo 17-ej dywizji piechoty i zajmujący w nocy z 6/7 stanowiska wzdłuż lewego brzegu rzeki Niecieczy. 60-y pułk piechoty na rozkaz 17-ej dywizji piechoty rozpoczął odwrót z nad Niecieczy dopiero o godzinie 5 rano z zadaniem obsadzenia odcinka Telaki — Kutyski — Grzymały — Pogorzel. Dowódca pułku, nie mając łączności ani z 17-ą dywizją piechoty, ani z grupą pułkownika Przeździeckiego, zamiast obsadzić nakazaną linję, zatrzymał cały pułk w Chruszczówce — meldując o tem pułkownikowi Przeździeckiemu i prosząc o dalsze rozkazy [2]). W międzyczasie pułkownik Przeździecki już około godziny 12 pchnął na lewe skrzydło podpułkownika Hoborskiego z III bataljonem 60-go pułku piechoty, któremu polecił objąć dowództwo nad 60-ym pułkiem piechoty, gdyż dotychczasowy dowódca, kapitan Cerklewicz, został wyznaczony na dowódcę 59-go pułku piechoty [2]). Popołudniu kapitan Cerklewicz rozpoczął z Chruszczówki dalszy odwrót. Około godziny 16.30, gdy podpułkownik Hoborski z III bataljonem 60-go pułku piechoty znajdował się w Miedznie, nadszedł tam od strony Wrotnowa kapitan Cerklewicz z dwoma bataljonami 60-go pułku piechoty. Po objęciu dowództwa podpułkownik Hoborski, wobec silnego zmęczenia oddziałów, oraz stwierdzenia, że Grzymały i Skibniew zajęte są przez nieprzyjaciela, zdecydował na własną rękę nie wysuwać się aż na linję Kutysk (co wymagało natarcia), lecz obsadzić odcinek Wrotnów — Wrzoski — Pogorzel — Orzeszowska Wólka (wyłącznie) — co też wieczorem zostało wykonane [4]).

Wieczorem o godzinie 20 pułkownik Przeździecki przekazał dowództwo pułkownikowi Wrzalińskiemu (na rozkaz Naczelnego Do-

[1]) Meldunki baonów 59-go p. p. z 7.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1654, i rozkaz płk. Przeździeckiego do płk. Hoborskiego z g. 11.40 — teka Nr. 1654.

[2]) Meld. 60-go p. p. z g. 12.40. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1654.

[3]) Rozkazy pułkownika Przeździeckiego do ppłk. Hoborskiego z g. 11.40. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1654.

[4]) Meld. ppłk. Hoborskiego z g. 23.45. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1654.

wództwa) i odjechał do Warszawy; Dowództwo 59-go Pułku Piechoty objął kapitan Cerklewicz [1]).

Grupa pułkownika Gałeckiego — w składzie 62-go pułku piechoty, III bataljonu 15-go pułku artylerji polowej i dywizjonu 4-go pułku artylerji ciężkiej — otrzymała zadanie zamknięcia luki w rejonie Suchożebr i „zatrzymania pochodu nieprzyjaciela od Sokołowa na południe". W tym celu miała obsadzić „grupami linję obrony: wzg. na północ od Nakory — Krynica, wzg. 166 i 175 na północ od Kowiesy", nawiązać łączność z sąsiadami i wydzielić odwód do rejonu Rozbity Kamień [2]).

Rozgraniczenie: z grupą pułkownika Przeździeckiego — Kosierady — Paczuszki — Zając — Wyszków (wszystkie miejscowości włącznie), a z II brygadą piechoty legjonów — Brzozów — Przygody — Mokobody (również wszystkie miejscowości włącznie). Miejsce postoju Dowództwa Grupy — Suchożebry.

Zbiórka tej grupy odbywała się na wyznaczonym jej odcinku — bowiem dywizjon 4-go pułku artylerji ciężkiej przybywał z rejonu Węgrowa, 62-i pułk piechoty koleją z Niemojek, a III dywizjon 15-go pułku artylerji polowej marszem pieszym przez Siedlce. 62-i pułk piechoty i III dywizjon 15-go pułku artylerji polowej musiały być uprzednio zluzowane. Kiedy przybył na odcinek dywizjon 4-go pułku artylerji ciężkiej nie udało się stwierdzić; 62-i pułk piechoty przybył do stacji Podnieśno dopiero o godzinie 12 [3]), a z III dywizjonu 15-go pułku artylerji polowej na odcinek nie przybyła ani jedna baterja, bowiem 8-a baterja 15-go pułku artylerji polowej pozostała przy pułku aeronautycznym, zaś III dywizjon 15-go pułku artylerji polowej bez 8-ej baterji osiągnął zaledwie Stok Lacki, gdzie zanocował [4]). Popołudniu 62-i pułk piechoty osłonięty na prawem skrzydle przez 15-y pułk ułanów, a na lewem — pociągiem pancernym „Hallerczyk", który, patrolując linję kolejową Siedlce — Sokołów, docierał aż pod Sokołów [5]), bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela, obsadził nakazany odcinek, wysuwając: III bataljon 62-go pułku piechoty na linję Kosierady (wyłącznie) — wzgórze 175 (na wschód od Wańtuchy) włącznie, dalej I bataljon 62-go pułku pie-

[1]) Meld. relacyjny płk. Przeździeckiego z 10.VIII. — Arch. Wojsk. teka III gen. Rozwadowskiego.

[2]) Rozkaz op. L. 24 gen. Junga z 7.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 794.

[3]) Meld. 4-ej armji L. 12901-a/III z 7.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 201. Dokument Nr. 725.

[4]) Dzienniki boj. dtwa i pododdziałów 15-go p. a. p. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3908.

[5]) Historja pociągów pancernych. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 1511.

choty do m. Ruciany (włącznie) i II bataljon 62-go pułku piechoty do wzgórza 156 (1 km na północo-wschód od wsi Nakory (włącznie [1]). Dywizjon 4-go pułku artylerji ciężkiej zajął stanowiska w rejonie Suchożebr. Na odcinku panował spokój.

II brygada piechoty legjonów. W myśl rozkazu armji [2]) — II brygada piechoty legjonów po nadejściu bataljonu 57-go pułku piechoty do Paprotni miała być wycofana na linję Uzięby — Krynki - Rogale (jako zbyt wysunięta do przodu), gdzie miała się bronić w pasie ograniczonym od zachodu linją rozgraniczenia z grupą pułkownika Gałeckiego (Brzozów — Przygody — Mokobody — dla grupy pułkownika Gałeckiego włącznie), a od wschodu linją rozgraniczenia z grupą generała Konarzewskiego (Hołubla — Golice — rzeka Liwiec — dla II brygady piechoty legjonów włącznie).

Tymczasem nad ranem jeszcze przed nadejściem II bataljonu 57-go pułku piechoty nadszedł następny rozkaz generała Junga [3]): „W myśl rozkazu Dtwa Armji II bryg. p. leg. bezzwłocznie wycofa się na linję Uziębły — Krynki - Rogale i zawiadomi baon 57. p. p., że akcja na Knychówek została wstrzymana".

Na tej podstawie między 5 — 6 godziną 2-i pułk piechoty legjonów opuścił zajmowane dotychczas stanowiska i odmaszerował w kierunku Hołubli [4]). Przedpołudniem II brygada piechoty legjonów, osłonięta od frontu 15-ym pułkiem ułanów i II bataljonem 57-go pułku piechoty, obsadziła nakazany odcinek: wzgórze 156 (na południe od Rzeszotkowa) — Hołubla — wzgórze 175 (1 km na wschód od wsi Krynki - Rogale) jednym bataljonem 3-go pułku piechoty legjonów i dwoma bataljonami 2-go pułku piechoty legjonów, zachowując dwa bataljony w odwodzie w Hołubli i Strusach. Dowództwo Brygady stanęło w Krześlinie.

Na odcinku panował zupełny spokój; styczność z patrolami nieprzyjaciela została nawiązana dopiero wieczorem [5]).

Wobec zarządzeń generała Konarzewskiego z dnia 6 sierpnia w związku z zamierzonem natarciem na odcinek II brygady legjonów zostały przesunięte oddziały 14-ej dywizji piechoty — 15-y pułk ułanów i II bataljon 57-go pułku piechoty, które dnia

---

[1]) Rozkaz 62-go p. p. z 7.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1657.

[2]) L. 12818/III z 6.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 691.

[3]) L. 2562/op. z 7.VIII. g. 3. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1817.

[4]) Rozkaz 2-go p. p. leg. z 7.VIII. g. 5. — Arch. Wojsk. teka Nr. 4257.

[5]) Rozkaz 2-go p. p. leg. z g. 16, meld. 2-go p. p. leg. z g. 19.45. — Arch. Wojsk. teka Nr. 4257 i hist. 3-go p. p. leg. — Rękopis Nr. 5.

7 sierpnia działały na przedpolu II brygady legjonów — nie podlegając wcale pułkownikowi Tessaro — dowódcy II brygady legjonów; działania tych oddziałów będą podane w opisie działań grupy generała Konarzewskiego.

Grupa generała Konarzewskiego. Wieczorem 6 sierpnia grupa ta była nastawiona do natarcia, które miało być podjęte o świcie 7 sierpnia. Tymczasem rozkazem armji [1]) — zamierzone działania zaczepne zostały wstrzymane i grupa otrzymała zadanie obrony biernej na stanowiskach z dnia 6 sierpnia. Odcinek grupy został rozszerzony w kierunku zachodnim do linji Hołubla — Golice wyłącznie; w związku z tem generałowi Konarzewskiemu zostały podporządkowane prawoskrzydłowe oddziały grupy generała Junga, to jest — VII brygada piechoty, XII brygada piechoty i 31-y pułk strzelców kaniowskich. Utrzymanie rejonu Janowa było nadal zadaniem generała Konarzewskiego. 31-y pułk strzelców kaniowskich miał być wyciągnięty do Mord, jako odwód Dowództwa Armji — gotowy od 20 godziny 7 sierpnia do odtransportowania. Jako miejsce postoju Dowództwa Grupy rozkaz armji wyznaczał Mordy. Zadanie to grupa generała Konarzewskiego wykonała. Przebieg działań w poszczególnych zgrupowaniach był następujący.

15-y pułk ułanów — o godzinie 3 wyruszył z Olęd i już około godziny 5 osiągnął linję: Patrykozy — Kobylany Górne — Smuniew — Ostrówek. Wysłane stąd patrole stwierdziły nieprzyjaciela w miejscowościach Błonie Wielkie — Włodki — Wyrozęby. Na tej linji pozostawał pułk w postawie obronnej do godziny 14, poczem zaatakowany przez nieprzyjaciela z rejonu Wyrozębów wycofał się na linję Czarnoty — Nasiłów, gdzie trzymał się do godziny około 20, poczem, po dokonanej w Hołubli zbiórce, odmaszerował na nocleg do Golic [2]).

II bataljon 57-go pułku piechoty nie zdążył zluzować II brygady legjonów, wobec czego obsadził wzgórza 170 — 180 — 177 — (na północ od Paprotni) [3]), skąd wycofał się na linję Podawce — Pluty — Łęczycki, a pod wieczór do rejonu wzgórza 175 (na wschód od Krynki-Rogale) — Łęczycki [4]).

VII brygada piechoty (grupa pułkownika Kaliszka). Noc przeszła spokojnie, zadanie na dzień 7 sierpnia

---

[1]) L. 12818/III z 6.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 691.

[2]) Hist. 15-go p. uł. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 1409 i meld. 15-go p. uł. z 7.VIII g. 16. — teka Nr. 2831.

[3]) Meld. II/57-go p. p. z 7.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1817.

[4]) Meldunki 15-go p. uł. z 7.VIII g. 16. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2831 i 2-go p. p. leg. z 7.VIII g. 19.45 — teka Nr. 4257.

bez zmian — to znaczy, utrzymać się na zajmowanych stanowiskach. Przez cały dzień spokój — brygada utrzymuje się na stanowiskach. Wobec odsłonięcia lewego skrzydła wskutek wycofania II brygady legjonów w ciągu dnia dla osłony została przesunięta do Pniewisk jedna kompanja 18-go pułku piechoty (tak zwana kompanja lotna), a następnie do rejonu wzgórza 184 (na północ od Tarkówka) II batalion 14-go pułku piechoty [1]). W nocy grupa pułkownika Kaliszka — na rozkaz generała Konarzewskiego rozpoczęła odwrót na nową pozycję na linję Olędy (włącznie) — Kukawki — Skolimów— Cierpigórz (wyłącznie) [2]).

Grupa podpułkownika Szyllinga. Przeznaczona zasadniczo do uderzenia na flankę i tyły nieprzyjaciela wysuniętego w kierunku Sokołowa — w związku z zapowiedzią o mającem nastąpić przegrupowaniu — obejmuje w ciągu dnia stanowiska po grupie pułkownika Gałeckiego na odcinku Łysów — Myszkowice — Platerów — z zadaniem utrzymania ich.

Na odcinku grupy pułkownika Gałeckiego noc przeszła spokojnie [3]). Rano został zluzowany przez 57-y pułk piechoty — 62-i pułk piechoty, a w ciągu dnia 31-y pułk strzelców kaniowskich, 62-i pułk piechoty odjechał koleją do st. Podnieśno, a 31-y pułk strzelców kaniowskich po zebraniu się w Niemojkach około godziny 22 odmaszerował do Mord. 16-y pułk piechoty pozostawał nadal w odwodzie we dworze Patków.

58-y pułk piechoty około godziny 3.30 wyruszył z rejonu Ostromęczyn — Chłopków w kierunku Platerowa do nakazanego natarcia. Otrzymawszy w drodze około godziny 4.30 — 5 rozkaz odwołujący działania zaczepne, zatrzymał się w rejonie Pieńki — Czuchów — Marynki — Ostromęczyn, gdzie pozostawał przez cały dzień na postoju ubezpieczonym [4]).

Na odcinku grupy podpułkownika Szyllinga panował spokój aż do momentu rozpoczęcia nakazanego odwrotu (świt 8 sierpnia).

Pułk aeronautyczny — trwa przez cały dzień na stanowiskach na odcinku Grzybów — Kamianka — Sarnaki — w styczności z patrolami nieprzyjaciela [5]).

---

[1]) Meldunki 1-ej k. k. m. 18-go p. p. z g. 17.15 i 18.15. — Arch. Wojsk. teka Nr. 844 oraz Hist. 14-ej d. p. Rękopis Nr. 39.

[2]) Rozkaz op. płk. Kaliszka Nr. 49 z 7.VIII g. 23. — Arch. Wojsk. teka Nr. 844.

[3]) Meld. płk. Gałeckiego z g. 2.45. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1829.

[4]) Hist. 58-go p. p. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 152-a.

[5]) Meld. pułku aeronautycznego z g. 19. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2831 i sprawozdanie — teka Nr. 2536.

Wieczorem według meldunku dowódcy 10-go pułku ułanów z godziny 22 [1]) nieprzyjaciel miał wycofać się z miejscowości: Rusków — Helenów — Drobiazgi — Kisielew i Lipno.

Grupa generała Kosteckiego. Zadanie grupy — utrzymać się na zajmowanych stanowiskach [2]).

W związku z tem oddziały grupy pozostają na stanowiskach z 5 sierpnia — jedynie na prawem skrzydle — rano rusza z Horoszek Wielkich I bataljon 18-go pułku piechoty (dwie kompanje) z zadaniem zajęcia Serpelic; bataljon zajmuje wzgórza na południe od Serpelic i pozostaje tam w postawie obronnej do godziny 17 [3]). Tymczasem nieprzyjaciel, zajmujący las na północ od Hołowczyc, od rana zaczął przejawiać zamiary zaczepne. Dwukrotne natarcia na wzgórze 192 (godzina 8 i 11) zostało odparte [4]). Na odcinku 37-go pułku piechoty panował spokój. Popołudniu nieprzyjaciel ponowił natarcie na odcinku 18-go pułku piechoty. Najpierw około godziny 17 został zaatakowany w rejonie Serpelic I bataljon 18-go pułku piechoty, który, nie mając oparcia na skrzydłach, cofnął się w kierunku Walima [5]). Potem około godziny 20 (po zepchnięciu już I bataljonu 18-go pułku piechoty) — nieprzyjaciel podjął natarcie na Hołowczyce, zmuszając III i II bataljony 18-go pułku piechoty do odwrotu na Litewniki Stare.

37-y pułk piechoty wytrwał na swoich stanowiskach do godziny 23 — przeciwuderzając w międzyczasie na korzyść III bataljonu 18-go pułku piechoty i zajmując przejściowo północny występ Hołowczyc. Gdy i pułk aeronautyczny opuścił swoje stanowiska (być może na rozkaz generała Konarzewskiego), 37-y pułk piechoty około godziny 23 rozpoczął odwrót w kierunku Chłopkowa [6]). Wieczorem wycofanie się grupy generała Kosteckiego było już bez istotnego znaczenia taktycznego, bowiem grupa ta otrzymała rozkaz do odwrotu na linję rzeki Liwiec [7]).

Grupa generała Milewskiego. W rzeczywistości w tym dniu już nie istniała, bowiem dowódca brygady z 55-ym puł-

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 1829.

[2]) Rozkaz gen. Konarzewskiego z g. 2.15. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1829.

[3]) Meld. I/18-go p. p. z g. 9 i 23.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3314.

[4]) Meld. III/18-go p. p. z g. 8.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1829 i meld. gen. Kosteckiego z g. 13. — teka Nr. 2831.

[5]) Meld. I/18-go p. p. z g. 23.30. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3314.

[6]) Meld. 37-go p. p. z g. 22.20, rozkaz 37-go p. p. do artylerji z g. 21.15. — Arch. Wojsk. teka Nr. 3363 i hist. 37-go p. p. — Arch. Wojsk. Rękopis Nr. 107-a.

[7]) Rozkaz op. gen. Konarzewskiego Nr. 62 z 7.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 834.

kiem piechoty stanął o godzinie 8 w Łosicach — jako odwód generała Konarzewskiego [1]). Nad Bugiem pozostał jedynie 56-y pułk piechoty, oczekując zluzowania. Na odcinku panował zupełny spokój. Gnojno zostało zpowrotem obsadzone przez III bataljon 56-go pułku piechoty. Popołudniu gros pułku skoncentrowało się w Konstantynowie [2]). W nocy na skutek rozkazu odwrotowego III bataljon 56-go pułku piechoty dołączył do pułku w Konstantynowie— poczem nad ranem 8 sierpnia cały pułk odmaszerował, by zgodnie z rozkazem generała Konarzewskiego [3]) obsadzić odcinek Zienie (wyłącznie) — Huszlew (włącznie).

Grupa generała Konarzewskiego zadanie swoje dnia 7 sierpnia wykonała całkowicie, zawdzięczając wiele słabemu i nieruchliwemu nieprzyjacielowi.

Na zakończenie należy wspomnieć, że zadanie generała Konarzewskiego dnia 7 sierpnia wobec rozrzucenia oddziałów na odcinku 60-kilometrowym (w linji powietrznej), słabego odwodu i braku dostatecznej łączności z podległemi oddziałami było ciężkie. Generał Konarzewski musiał odpowiadać za część odcinków swoich sąsiadów z prawej i lewej strony. Dzięki nieruchliwości nieprzyjaciela — zadanie to zostało całkowicie wykonane. Wieczorem został wydany zasadniczy rozkaz operacyjny [4]), regulujący ruchy odwrotowe na pierwsze dwa dni. Nad ranem 8 sierpnia ruchy odwrotowe zostały podjęte.

Działania sowieckie.

Brak dokumentów zmusza do bardzo ogólnikowego potraktowania strony rosyjskiej.

Z chwilą wycofania się 60-go pułku piechoty z nad rzeki Cetyni w kierunku Miedzny, główne siły 56-ej dywizji strzelców, skierowane w kierunku Kossowa, zeszły tem samem z przed frontu 4-ej armji; najprawdopodobniej jedynie jakiś drobny oddział wysunięty do rejonu Skibniewa pozostał w styczności z 60-ym pułkiem piechoty.

27-a dywizja strzelców rozciągnięta na olbrzymiej przestrzeni wzdłuż linji: Suchodół — Wesoła — Przeździatka — Elżbietów — Wojewódki Górne — Kożuchów — Wyrozęby — Trębice — Kny-

---

[1]) Meld. gen. Konarzewskiego z g. 16. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2831.

[2]) Rozkaz gen. Konarzewskiego L. 1142/op. z 7.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 834.

[3]) Nr. 62 z 7.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 834.

[4]) Nr. 62 z 7.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 834.

chówek — Hruszew — Kisielew — Chlebczyn [1]), niezdolna w takiem ugrupowaniu do poważniejszego działania — zachowywała się naogół biernie. Jedynie z rejonu Wyrozęby — Sawice Ruskie prowadzone było natarcie w kierunku Paprotni zapewne z inicjatywy jakiegoś niższego dowódcy, zachęconego do tego wycofaniem się II brygady legjonów.

17-a dywizja strzelców nacierała częścią sił z lasu na północ od Hołowczyc — bezskutecznie; dopiero wieczorem wskutek słabej liczebności i odporności bojowej 18-go pułku piechoty — udało się jej zepchnąć ten pułk w kierunku południowym i wyjść na linję Hołowczyce — Horoszki Wielkie. Dywizja ta jest bardzo słaba moralnie — o czem świadczą wypadki poddawania się do niewoli większych grup żołnierzy w rejonie Gnojna i Bubla Starego dnia 6 i 7 sierpnia [2]).

Dowództwo 4-ej Armji.

Około godziny 8 sztab armji wysyła do Dowództwa Frontu meldunek sytuacyjny poranny [3]), przekazujący wiadomości z dnia poprzedniego. Do meldunku tego wkradł się błąd, który przyczynił się do zredagowania w Dowództwie Frontu niezgodnego ze stanem rzeczywistym meldunku o położeniu w rejonie Janowa. Otóż w meldunku 4-ej armji w zdaniu „oddziały 29. br. p., opuszczając pod silnym naporem npla Janów, wycofały się na linję Józefów [4]) — Krasów — Ząbków", słowo Janów zostało omyłkowo użyte zamiast słowa Sokołów. Oficer Dowództwa Frontu, redagujący na tej podstawie meldunek (prawdopodobnie bez pomocy mapy), wyciągnął z tego błędu fałszywy wniosek, że „oddziały 14. d. p. po zaciętych i krwawych walkach opuściły Janów" [5]); z przebiegu działań wiemy, że Janów był w naszych rękach przez cały 6 i 7 sierpnia.

W ciągu dnia Dowództwo Armji wysyła do generała Junga i pułkownika Przeździeckiego krótki rozkaz [6]), żądający wysłania ku przodowi silnych oddziałów rozpoznawczych i nawiązania zapomocą 60-go pułku piechoty łączności z 1-ą armją w rejonie Telaków.

[1]) W. Putna l. c., str. 104.

[2]) Meld. syt. Dtwa Frontu Nr. 3201-a/III z 7.VIII. — Arch. Wojsk. teka Nr. 596. Dokument Nr. 711.

[3]) L. 12901/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 2831. Dokument Nr. 724.

[4]) Miejscowości nie dało się ustalić.

[5]) Meld. Dtwa Frontu L. 3201-a/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 596. Dokument Nr. 711.

[6]) L. 12905/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 223. Dokument Nr. 726.

Popołudniu został wysłany do Dowództwa Frontu meldunek sytuacyjny popołudniowy [1]), oddający dość wiernie położenie na froncie mniej więcej z godziny około 13, z wyjątkiem tego, że II brygada legjonów wycofała się do rejonu Hołubli nie pod naporem przeważających sił nieprzyjaciela — a na rozkaz generała Junga.

Pozatem Dowództwo Armji opracowuje na podstawie rozkazów frontu — swoje rozkazy do przegrupowania, które zostaną omówione w następnym tomie.

GRUPA POLESKA. PRZEBIEG DZIAŁAŃ.
(Mapa grupy poleskiej Nr. 8).

Wieczorem dnia 6 i w nocy na 7 sierpnia jednostki grupy poleskiej zgodnie z jej rozkazem wycofały się na nową linję obronną, biegnącą od Janowa — przez Kijowiec — Piszczac na Kodeń.

Po obsadzeniu wyznaczonych stanowisk, co dokonane zostało bez żadnych przeszkód ze strony przeciwnika, na linji tej pozostały oddziały do północy, gdzieniegdzie nawiązano tylko luźną styczność z nieprzyjacielem.

Przed wieczorem tegoż dnia otrzymały jednostki rozkaz grupy poleskiej, regulujący dalszy odwrót, będący wynikiem rozkazu Naczelnego Dowództwa do przegrupowania armji do bitwy nad Wisłą.

G r u p a „J a n ó w" — (4-y pułk ułanów, 32-i pułk i I bataljon 22-go pułku).

W związku z wycofaniem 16-ej dywizji na linję Wierzchlas — Koczukówka prawe skrzydło grupy „Janów"—wysunięte na wschód od Wierzchlasu — cofnięte zostało w nocy z 6/7 sierpnia nieco bardziej na zachód. Poza tem reszta oddziałów grupy pozostała w ciągu dnia na swych stanowiskach bez zmian.

16-a d y w i z j a p i e c h o t y. Zgodnie z rozkazem 16-ej dywizji o godzinie 20.45 dnia 6 sierpnia poszczególne oddziały 16-ej dywizji wycofały się w nocy z 6 na 7 pod osłoną straży tylnych bez żadnych trudności na linję Wierzchlas — Koczukówka.

Dowództwo Dywizji, które przeniosło się do wsi Hrud (7 km na północ od Białej), w pierwszych godzinach dnia 7 sierpnia uzupełniło swój rozkaz o odwrocie zarządzeniem [2]), którem uregulowano obsadę nowej linji obronnej.

Zgodnie z temi zarządzeniami odcinek dywizji, który podzielony został na dwa pododcinki, obsadzony został w następujący sposób:

---

[1]) L. 12901-a/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 201. Dokument Nr. 725.

[2]) Rozkaz 16-ej dyw. bez liczby dziennika z dn. 6.VIII. — Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5. teka Nr. 22, zał. 356.

Pododcinek północny — pod dowództwem majora Kaczorowskiego z miejscem postoju w zachodniej części Rokitna, od wzgórza 147 (Wierzchlas) wzdłuż wschodniego skraju lasu (na zachód od Cieleśnicy) zajął — I bataljon 111-go pułku piechoty z 4-ą baterją 11-go pułku artylerji polowej w rejonie na zachód od Wierzchlasu i plutonem 1-ej baterji 11-go pułku artylerji polowej w rejonie Hołodnicy, następnie od południowego skraju lasu przez wzgórze 154 do drogi Lipnica — Olszyn obsadzały bataljon etapowy poznański i bataljon zapasowy 34-go pułku piechoty, złączone ze względu na niskie ich stany pod dowództwem porucznika Sokołowskiego. Pluton baterji zapasowej 9-go pułku artylerji polowej stanął na wschodnim skraju lasu na zachód od Rokitna.

W odwodzie pododcinka w zachodniej części Rokitna znajdował się 63-i pułk piechoty.

Na pododcinku południowym — pod dowództwem podpułkownika Jarnuszkiewicza (z miejscem postoju początkowo w Michałkach a później w Husince) od drogi Lipnica — Olszyn do wsi Koczukówka zajął III bataljon 66-go pułku piechoty (gros pułku ze szwadronem strzelców konnych znajdowało się w rejonie Michałkowa z 6-ą baterją 11-go pułku artylerji polowej) w rejonie na zachód od Michałkowa. Dalej ku południowi obsadzał Krznę w rejonie Koczukówki I bataljon 2-go pułku strzelców podhalańskich, pozostający jeszcze w składzie 16-ej dywizji, łącząc na prawo z III bataljonem 22-go pułku, należącym do składu II brygady górskiej.

W odwodzie pododcinka znajdował się 64-y pułk, zgrupowany w lesie w rejonie skrzyżowania dróg 4 km na północ od Woskrzenic.

Na zajętych stanowiskach przebywały oddziały dywizji w ciągu dnia, utrzymując luźną tylko styczność z przeciwnikiem przez wysłany na przedpole szwadron strzelców konnych.

Około południa wiedziano [1]) w Dowództwie Dywizji, że w tym czasie wsie Olszyn, Malowa Góra i Berezówka nie zajęte są jeszcze przez nieprzyjaciela, natomiast, że przeprawia się on przez Bug w rejonie Kołodna i grupuje w Zaczopkach.

Na tych stanowiskach oddziały 16-ej dywizji piechoty pozostały do nocy z 7/8 sierpnia.

D y w i z j a g ó r s k a. Rozkaz operacyjny dywizji górskiej Nr. 23, regulujący obsadzenie linji Koczukówka — Piszczac — Kodeń, chociaż datowany 6 sierpnia godzina 16 — dotarł do brygad w późnych godzinach wieczornych. Wskutek tego pisemne zarzą-

[1]) Meld. ppłk. Jarnuszkiewicza z dn. 7.VIII. — Arch. Wojsk. Akta N. W. K. O. Kat. 5. teka Nr. 22, zał. 348.

dzenia brygad w tej mierze wydane zostały dość późno — zwłaszcza w I brygadzie, w której rozkaz operacyjny Nr 98 wydany został dopiero 7 sierpnia o godzinie 1.45.

Jednakże na podstawie telefonicznych zarządzeń Dowództwa Dywizji, wydanych już o godzinie 14 dnia 6 sierpnia [1]), oddziały rozpoczęły od rana 7 sierpnia zajmować nową linję obronną. Obsada jej dokonana została w następujący sposób:

Na północnem skrzydle dywizji zajęły stanowiska oddziały podporządkowane dowódcy II brygady górskiej. Pomiędzy wsią Koczukówką nad Krzną a wsią Zalesie stanął III bataljon 22-go pułku piechoty, którego gros znajdowało się w Horbowie, utrzymując łączność na północy z I bataljonem 2-go pułku strzelców podhalańskich z 16-ej dywizji, na południu zaś z 1-ym pułkiem strzelców podhalańskich. Ten ostatni obsadzał dwoma bataljonami (I i III) odcinek od Zalesia włącznie przez Piszczac do wzgórza 143 (Połoski) wyłącznie. W odwodzie brygady znajdowały się słabe bataljony: I bataljon 50-go i II bataljon 22-go pułku piechoty w Kłodzie i dwie kompanje saperów w Ogrodnikach.

Na odcinku brygady znajdowały się pluton 2-ej baterji 16-go pułku artylerji polowej w rejonie na północny-zachód od Piszczacza oraz pluton 1-go pułku artylerji górskiej na zachód od Zalesia. Dalej ku południowemu wschodowi zajęły odcinek oddziały I brygady górskiej. Przyczem od wzgórza 144 (Połoski) włącznie do Zahorowa wyłącznie obsadzał III bataljon 1 pułku i bataljon (II) 2-go pułku strzelców podhalańskich, z trzema baterjami (2-ą baterją 16-go pułku artylerji ciężkiej, 1-ą baterją 1-go pułku artylerji górskiej i 3-ą baterją 9-go pułku artylerji ciężkiej), stąd zaś do Kodnia zajmował 3-i pułk strzelców podhalańskich z kompanją wartowniczą oraz 8-ą baterją 11-go pułku artylerji polowej, mając I bataljon w odwodzie w Olszance.

W odwodzie brygady pozostawał II bataljon 2-go pułku strzelców podhalańskich — w lesie na północny wschód od Dąbrowicy Wielkiej.

Na stanowiskach tych pozostawała dywizja górska do wieczora bez walki, gdzieniegdzie tylko nawiązując styczność z nieprzyjacielem i to dopiero w późniejszych godzinach popołudniowych — jak naprzykład pod Piszczacem na odcinku 1-go pułku strzelców pod Połoskami w rejonie 2-go pułku i w rejonie Kodnia na odcinku 3-go pułku strzelców.

---

[1]) Telefoniczny rozkaz dyw. górskiej do II bryg. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1827.

XVII brygada piechoty. W dniu 7 sierpnia oddziały XVII brygady nie zdołały się jeszcze całkowicie skupić.

Dowództwo Brygady wraz z 15-ym pułkiem (bez III bataljonu z 1-ą baterją 9-go pułku artylerji polowej przybyło około północy z 6/7 sierpnia do Ogrodnik. Tutaj otrzymało rozkaz załadowania się i odjazdu do Białej. Po przybyciu pułku w godzinach porannych dnia 7 sierpnia do Białej, został on tutaj wyładowany i zakwaterowany w koszarach 34-go pułku piechoty, aby około godziny 19 ponownie się załadować i odjechać do stacji kolejowej Dziewule.

III bataljon 15-go pułku z 1-ą baterją 9-go pułku artylerji polowej, który po przybyciu około północy z 6/7 sierpnia do Sławatycz maszerował dalej w kierunku na Piszczac. Zdaje się, że w tym czasie został on chwilowo podporządkowany dywizji górskiej, która skierowała bataljon również do stacji Dziewule. Brak danych dla stwierdzenia kiedy, którędy i w jaki sposób dołączył bataljon do pułku.

Gros 22 pułku piechoty (bataljony II i III) w dniu 7 sierpnia znajdowało się w dalszym ciągu w składzie II brygady górskiej, natomiast dowództwo pułku z I bataljonem w grupie janowskiej.

Działania sowieckie.

Prawie zupełny brak materjałów — nie pozwala na podanie choćby w przybliżeniu przebiegu działań w dniu 7 sierpnia oddziałów sowieckich, znajdujących się przed frontem grupy poleskiej.

Pewne jest, że w dniu tym nie przeprowadzały one działań zaczepnych, któreby dały się odczuć w oddziałach grupy poleskiej. Być może było to w związku z pewnem rozprzężeniem wśród oddziałów sowieckich, jakie w tym czasie poczynało się objawiać. Widocznemi oznakami tego było przechodzenie żołnierzy sowieckich na stronę polską, nietylko z 17-ej dywizji strzelców pod Gnojnem i Bublem Starym, lecz również i z 57-ej dywizji, jak wynika z raportu komisarza wojennego 169-ej brygady z dnia 8 sierpnia [1]), w którym podaje, że dowódca (kombat) bataljonu 506-go pułku i 10 ludzi 507-go pułku w czasie bratania się z Polakami zostali u Polaków. W dniu zaś 7 sierpnia dowódca 171-ej brygady i dowódca 512-go pułku zwolnieni zostali z zajmowanych stanowisk i oddani pod sąd rewolucyjnego trybunału za „dopuszczenie do rozprzężenia w oddziałach 171 brygady“ [2]).

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr. 06/361/sow.

[2]) Rozkaz 57-ej dyw. strz. Nr. 53/1727 z dn. 7.VIII. g. 3. — Arch. Wojsk. teka Nr. 45/332/sow.

Na podstawie prawdopodobieństwa możnaby przyjąć, że w dniu 7 sierpnia położenie oddziałów sowieckich niewiele zmieniło się w stosunku do dnia poprzedniego.

Lewoskrzydłowe oddziały 17-ej dywizji strzelców, znajdujące się przed grupą janowską, pozostawały nad Bugiem.

Dopiero około południa poczęły przeprawiać się przez Bug pod Kołodnem oddziały 2-ej względnie 8-ej dywizji, nie wysuwając się zbytnio na zachód.

Również oddziały 10-ej dywizji i 169-ej brygady, znajdujące się od dnia wczorajszego na zachodnim brzegu Bugu w rejonie na zachód od Terespola — nie posunęły się dalej na zachód, ograniczając się do wysłania oddziałów rozpoznawczych.

Być może jedynie 171-a brygada, w wyniku zmiany na stanowiskach dowódców, wykazała w tym dniu większą ruchliwość, gdyż wysunięte jej oddziały zdołały przed wieczorem odzyskać utraconą styczność z dywizją górską na linji Piszczac — Połoski — Kodeń.

Natomiast 170-a brygada prawdopodobnie pozostała nad Bugiem pod Sławatyczami.

Dowództwo Grupy Poleskiej.

Wieczorem dnia poprzedniego oraz w nocy z 6/7 sierpnia oddziały grupy poleskiej wykonały odwrót na linję Janów — Kijowiec — Piszczac — Kodeń bez przeszkód ze strony przeciwnika. Północne skrzydło grupy w okolicy Janowa po częściowem zluzowaniu oddziałów 14-ej dywizji piechoty — pozostawało nad Bugiem od Gnojna po Wierzchlas. Z południowego skrzydła 15-y pułk piechoty (bez III bataljonu) z Dowództwem XVII Brygady Piechoty dociągały w nocy do Ogrodnik a stąd koleją do Białej, natomiast 4-y pułk strzelców podhalańskich i III bataljon 15-go pułku piechoty znajdowały się w marszu z Włodawy do Sławatycz.

W położeniu tem o godzinie 4.10 otrzymuje Dowództwo Grupy rozkaz operacyjny frontu do przegrupowania i opracowuje własne rozkazy. Zostaną one omówione w następnym tomie.

SKOROWIDZ NAZWISK.

Abernon, D' 9, 13, 15 — 16.
Antonow 314.
Arciszewski M. por. 15.

Bagiński ppłk. 495.
Balachowicz gen. 27, 55, 62, 85, 86, 97, 164, 165, 211, 259, 268, 311. 354, 401.
Baranowski gen. 133, 218, 408, 414, 415, 450, 453, 454, 457, 490, 491, 493, 498.
Bardel kpt. 318.
Bejnar płk. 231.
Billotte gen. 10, 11.
Błeszyński ppłk. 48, 65, 72, 109, 137, 152, 173, 174, 222, 223, 271, 272, 365 — 367, 413, 414, 452, 453.
Bociański mjr. 206, 480.
Bohaterewicz płk. 146, 282, 283.
Borkowski por. 91.
Buchowski por. 378, 379.
Budienny 1, 3—6, 8, 11, 13, 14, 26, 28, 29, 62, 91, 170, 219, 315.
Burhardt płk. 39, 42, 68, 69, 73, 144, 228, 330.

Cerklewicz kpt. 500, 501.
Curzon 17, 18—20.
Czajewski ppłk. 68.
Czapliński kpt. 52, 75.
Czopp por. 97, 132, 134, 414.

Dauman 313.
Dobrowolski płk. 193—196, 241, 243, 340, 428.
Dobrzyński por. 97.
Don rtm. 496.
Fara płk. 121, 163, 164, 208, 209, 265, 303, 308, 309, 315, 400, 438, 440, 441, 482, 486.
Foch Ferdynand marszałek 10, 16.

Gaj 21, 31, 33, 40, 46, 70, 106, 148, 183, 216, 332, 372, 460.
Galica gen. 207, 208, 257, 263, 265.
Gałecki płk. 51, 74, 112, 154, 157, 187, 192 — 197, 199, 203, 238, 240, 241, 242, 243, 250, 252, 289 — 292, 299, 300, 338, 340, 342, 343, 349, 378, 381—383, 392—394, 423, 424, 428, 430, 435, 464, 469, 470, 473, 477, 499, 501, 502, 504.
Gigiel mjr. 415, 492.
Gintel 272.
Grabowski płk. 193, 195, 241, 340, 341.
Grabowski mjr. 451, 485, 486.
Grabowski rtm. 197, 243, 244, 293, 342, 344, 470.

Habich płk. 367, 368, 415, 450, 454.
Haller Józef gen. 171, 172, 173, 202, 204, 217, 244, 245, 251, 255, 257, 263, 265, 270, 294, 306, 315, 321, 335, 359, 374, 392, 396, 405, 410—412, 433, 434, 466, 476.
Haller Stanisław gen. 3.
Hałaciński mjr. 323, 415, 492.
Hartig ppłk. 210, 443.
Heine por. 339.

Henrys gen. 8—13.
Hoborski ppłk. 500.
Hryniewicz por. 65, 92, 93, 99, 109, 391, 475.

Iwaszkiewicz gen. 27.

Jachimowicz płk. 244.
Jakir 28.
Jarnuszkiewicz ppłk. 206, 254, 305, 306, 317, 351, 355, 357—359, 395, 398, 399, 402, 405, 437, 439, 479, 509.
Jasiewicz mjr. 365—367.
Jastrzębski rtm. 197.
Jaworski mjr. 359.
Jegorow 18—26.
Jędrzejewski gen. 37, 39, 42—45, 47, 68—70, 73, 96, 101—105, 108—110, 139—144, 146, 147, 152, 177, 178, 185—187, 217, 236, 286, 321, 336, 337, 374, 376, 412, 422, 423, 456, 462, 498.
Jung gen. 49—54, 74—76, 78—80, 96, 99 — 114, 116, 129, 130, 153, 154, 156, 157, 171, 187, 189, 190, 192—197, 199, 201—203, 238—241, 243, 250, 252, 289, 290, 292, 301, 302, 319, 337, 338, 341—344, 347—349, 361, 363, 378, 379, 382, 386—390, 392—394, 408, 423, 424, 426—428, 430, 433—435, 450, 451, 464, 465, 467, 469, 470, 472, 475—477, 499, 501—503, 507, 508.
Jusserand 13.

Kaczorowski mjr. 120, 205, 253, 398, 399, 444, 479, 509.
Kakurin 18, 19, 21, 22, 25 — 27, 89, 156, 200, 312, 355, 391, 402.
Kaliszek płk. 51, 52, 54, 74, 75, 112, 154, 171, 187, 189—192, 194—196, 199, 201, 203, 238 — 240, 290, 338, 340, 342, 343, 378, 380—382, 384, 390, 394, 423, 424, 426—428, 433, 464, 467, 469, 476, 503, 504.
Kangełari 313.
Karnicki gen. 365, 413, 414, 453, 489—491.
Kawiński kpt. 315.
Kerner por. 197.
Kleeberg ppłk. 185, 270, 286, 321, 335, 376, 411, 421, 422, 461—463, 490.
Koc ppłk. 176, 269.
Konarzewski gen. 52—56, 63, 64, 76—80, 90, 93, 114—117, 126, 127, 129, 130, 155, 157, 160, 161, 169, 198, 200—205, 211, 212, 244, 245, 251, 252, 271, 289, 293—297, 299—303, 305, 312, 317, 321, 322, 337, 344, 346—350, 354, 356, 357, 359—361, 382, 384, 385, 388, 390—393, 395, 403—405, 408, 411, 424, 430, 431, 432, 434, 435, 443, 444, 446, 450, 464, 469, 471—473, 475, 476, 477, 502—506.
Kopa ppłk. 6, 35, 37, 38, 41, 48, 61, 66, 67, 70, 72—74, 96, 99, 100, 108, 109, 129—131, 133, 136, 138, 150—152, 174, 216, 218, 222, 223, 267, 272, 277, 319, 323, 361, 364, 408, 414, 415, 450, 454, 490—492.
Kostecki gen. 51—53, 74, 75, 112, 113, 154, 155, 173, 196—198, 201, 202, 238, 242—245, 250—252, 294, 297, 344, 349, 384, 385, 386, 387, 430, 431, 472, 473, 505.
Kościałkowski kpt. 131, 133.
Kościałkowski mjr. 287.
Krudowski mjr. 368, 454.
Kubin płk. 35, 48.
Künstler kpt. 62, 91.
Kuliński gen. 100, 110, 150—152, 185.
Kutrzeba płk. 62, 91, 132, 133, 320

Latinik 110.
Latour gen. 147, 181, 283, 284, 331, 332, 417.
Lenin 17.
Liber płk. 227.
Lichtarowicz ppłk. 174.
Liebich por. 98.
Lubiński rtm. 415, 454.

Ładoś płk. 132, 136, 271, 302, 317, 344, 348, 357—359, 361, 384, 388, 391, 395—397, 401, 405, 409, 435—437, 440, 442, 444, 445, 448, 478—481, 486, 487.
Łazarewicz 156.

Łodziński płk. 282, 417.
Łuczyński płk. 140, 175, 225, 269, 273, 274, 277, 286—288, 321, 324, 326—328.

Mackiewicz płk. 102, 456, 457, 463.
Mally kpt. 287.
Małachowski płk. 324.
Mancewicz por. 217, 236.
Manżett ppłk. 41, 66, 67, 137.
Matczyński mjr. 133, 151, 179, 226, 229, 287, 329, 330, 370, 371, 377, 417, 420, 421, 459, 494—495, 497.
Mellerowicz kpt. 480.
Michalski por. 65.
Mielikow 18, 19, 21, 22, 25—27, 89, 156, 200.
Mielżyński mjr. 413, 452, 492.
Milewski gen. 155, 344, 432, 471, 473, 505.
Mond mjr. 221, 272.
Mozdyniewicz kpt. 65, 463.
Munnich kpt. 349, 350.

Obuch-Woszczatyński płk. 40, 41, 66, 67, 72, 73, 99, 100, 109, 131, 133, 136, 137, 150, 152, 174, 223, 323, 364—366, 368, 408, 415, 450, 454, 490.
Okiński ppłk. 483.
Olszyna-Wilczyński 265.
Osiński gen. 153, 227, 267, 279—283, 286—288, 319, 324, 329—331, 335—337, 361, 369—372, 374, 377, 408, 417, 418, 420—423, 450, 451, 457—459, 461—463, 489, 494, 496, 498.

Papeć kpt. 446.
Pasternak por. 134.
Paszkiewicz płk. 96, 115, 155, 198, 385, 430.
Paszkowski ppłk. 478.
Pawlenko gen. 28.
Perkowicz kpt. 104, 147.
Pieriemytow 247.
Piłsudski Józef marszałek 1—6, 8, 9, 12, 14—19, 28, 29, 35, 37, 98, 127, 128, 132 — 135, 153, 157, 167, 216, 320, 362, 451.
Piskor płk. 5, 61, 66, 72, 132, 320, 365.
Płoszajski kpt. 99, 109.
Pokorny kpt. 97, 99, 109, 134, 392.
Przeździecki płk. 51, 54, 74, 75, 111, 112, 153, 154, 156, 187—191, 196, 203, 239, 249—251, 289, 290, 300, 302, 303, 338, 339, 346, 378, 379, 380—382, 394, 424—427, 433, 434, 457, 464—467, 474—476, 499—501, 507.
Putna 76, 114, 166, 199, 200, 213, 246, 248, 298, 341, 343, 345, 379, 390, 507.

Raganowicz kpt. 67.
Raszewski gen. 27.
Regulski por. 35, 97, 170, 204, 217.
Riabinin 402.
Roja gen. 61, 218, 219, 224, 238, 269—271, 273, 286—288, 320, 322, 323, 334—336, 361—367, 374, 375, 377, 408—416, 421, 422, 450—453. 456, 462, 464, 489, 490.
Romer gen. 35, 37, 38, 41, 48, 61, 62, 66, 71, 72, 100, 109, 110, 167, 319, 352.
Rostworowski kpt. 90, 92, 93, 314, 315, 349, 350, 406.
Roze 355, 356.
Rozwadowski gen. 5—9, 12, 14. 15, 33, 35, 130, 219, 224, 268, 270, 410, 433, 466, 476.
Rudnicki por. 266, 315, 320.
Rutkowski por. 110, 287, 288.
Rybak płk. 64, 136, 157, 198, 250, 393, 477.
Rybicki ppłk. 145, 146, 182, 230, 231, 283, 417, 458, 495, 496.
Rylski ppłk. 177, 288, 456, 463.
Rządkowski gen. 103—105, 140, 142, 153, 177—179, 182, 186, 226—231, 235, 237, 280—283, 329—331, 370, 371, 417, 418, 457—459, 494—497.

Sierant mjr. 139, 176, 177.
Siergiejew 40, 46, 71, 107, 147, 183, 184, 232, 284, 419, 460.
Sikorski gen. 4, 11, 57, 63—65, 91—93, 98, 115, 117, 126, 128, 160, 166,

167, 170, 173, 215, 221, 251, 257, 263—266, 268, 301, 306, 315, 317, 318, 321, 322, 357—359, 363, 384, 391, 395, 396, 404, 405, 406, 409, 435, 436, 446—448, 484.
Silicki płk. 190, 381, 382, 427, 469.
Skierski gen. 172, 202, 204, 249, 393, 466, 467, 476.
Skrzyński płk. 118. 120, 126, 127, 159—162, 166, 167, 205—207, 253, 305, 306, 351, 359, 398, 399.
Sławiński płk. 32.
Słupski płk. 91, 207, 208, 255—257.
Sołłohub 156.
Sokołowski por. 509.
Sosnkowski gen. 3.
Stachiewicz Juljan płk. 32, 98, 99, 127, 128, 170, 204, 263, 322.
Stańczyk por. 98, 217, 406, 414.
Starzewski płk. 134, 135, 136.
Stecz płk. 162.
Sudakow F. 391, 402, 403, 433, 444.
Sulma por. 300.
Suracki por. 65, 90, 132, 134, 135, 136, 320, 357, 421, 475.
Suszyński gen. 99, 130, 131, 133, 134, 137, 150—153, 169, 173, 174. 221, 272, 322, 364, 366.
Szaszkin 249.
Szeptycki gen. 2, 3, 6, 36.
Szokalski płk. 176.
Szramek por. 455.
Sztutzman kpt. 258.
Szuwajew 419.
Szylling ppłk. 115, 116, 155, 157, 161, 198, 385, 472, 474, 504.
Szymandera por. 78, 116.
Szyszko kpt. 189.
Śmigły-Rydz gen. 28, 485.

Tarwid ppłk. 358, 384, 388, 395, 436.
Tessaro płk. 50, 52, 112, 113, 241, 242, 291, 341, 499, 503.
Thomme ppłk. 326.
Tiletschke kpt. 63—65, 72, 90, 92, 93, 392, 447.
Tinz płk 36, 135.
Trojanowski płk 122, 123, 164, 165, 210, 211, 258, 310, 317, 353, 354, 357, 401, 442.
Truskolaski ppor. 398.
Tuchaczewski 1, 22, 25, 26, 156, 200.

Ujejski por. 62, 90, 97, 217, 236, 300, 413.
Ulanicki por. 90.

Walter ppłk. 67, 68, 137, 415.
Walter mjr. 326.
Wańkowicz płk. 340, 428.
Warfołomiejew N. 247.
Warzybok por. 110.
Wcisłak ppłk. 77, 114.
Weygand 5, 9, 13—15, 362.
Wielowiejski mjr. 318.
Więckowski Erwin ppłk. 413, 415.
Wilczyński patrz Olszyna-Wilczyński.
Witkowski gen. 39, 42, 43, 69, 73, 101, 102, 138—140, 175, 177, 178, 186, 224, 225, 235, 274—279, 324—329, 358, 369, 416, 455, 456, 463, 493.
Wolikowski 62, 64, 90—93, 170, 270, 315, 316, 321, 358, 447, 487, 488.
Woszczatyński patrz Obuch-Woszczatyński płk.
Wrangel gen. 26.
Wroczyński gen 7, 61, 130, 131, 133, 153, 171, 172, 174, 185, 186, 217—223, 237, 268—273, 286, 287, 319, 322, 323, 334, 336, 337, 361, 363—365, 374, 375.
Wróblewski płk. 120, 162, 208, 209, 257, 309, 441.
Wrzaliński płk. 188, 500.

Zabielski mjr. 32.
Zagórski płk. 7, 35, 37, 38, 43, 47, 48, 61, 69, 73, 101, 138, 139, 142, 145, 176, 219, 221, 263, 264, 268—270, 286, 315, 316, 321, 332, 335, 336, 357, 358, 362, 374, 376, 411, 413, 421, 452, 477, 487, 488, 490.
Zakrzewski kpt. 253.
Zarzycki płk. 365, 452, 490 — 492.
Zawistowski płk. 140, 275, 455.
Zieliński Zygmunt gen. 27.

Żeligowski gen. 37 — 39, 41 — 43, 47, 68, 69, 73, 96, 101, 102, 108, 110, 131, 133, 137 — 141, 151, 175, 177 — 180, 185, 186, 217, 220, 224 — 226, 228, 235 — 237, 267, 273, 274, 277 — 280, 286 — 288, 319, 324 — 330, 335 — 337, 361, 368, 369, 371, 373 — 377, 408, 410, 412, 415 — 418, 420— 423, 450, 455 — 457, 461 — 464, 489 — 494. 498.
Żymierski płk. 39, 42, 44, 45, 47, 70, 102, 104, 105, 140 — 146, 178 — 181, 186, 224, 226 — 229, 235, 274, 279— 281, 329 — 331, 370, 371.

SKOROWIDZ MIEJSCOWOŚCI.

Amtshof 385, 387.
Andryjanki 111, 149, 188, 199.
Andryjanki-Kokoszki 188.
Andrzejewo 321, 325, 335, 336, 376, 377.
Annopol 24.
Antonie 367.
Antopol 83, 84, 87, 119, 125, 165.
Augustowo 498.
Augustów 37, 38, 40, 41, 46, 48, 66, 67, 71, 72.

Babino 69.
Bachorza 344.
Baciuty 38, 101.
Bacze Suche 276, 327.
Bagienki 138.
Bakuny 50.
Baliki 182.
Balki 425.
Baranowicze 35, 49, 89, 247.
Bartków 469.
Bartków Nowy 433.
Bartków Stary 468.
Batogowo 489, 491.
Beresteczko 4, 23, 27.
Bereza Kartuska 49, 52, 55—57, 80, 82, 84, 89, 118.
Berezów Nowy 74.
Berezówka 351, 509.
Bezdzież 88.
Biała 29.
Biała Podlaska 14, 25, 39, 76, 103, 111, 127, 132, 136, 156, 158, 163, 166, 200, 202, 213, 249, 257, 259, 263, 265—267, 270, 300, 304, 305, 308, 312, 314, 317—319, 322, 346, 349, 350, 353, 354, 356, 357, 362, 386, 388, 391, 392, 395—398, 402—407, 435, 437, 447, 451, 482, 484, 486, 508, 511—512.
Biała jez. 58.
Białebłoto 494.
Białka 402.
Białka rz. 103.
Białobiel 323, 367.
Białobrzeg 453.
Białobrzegi 284, 331, 408, 418, 424, 459, 461, 462, 465.
Białojezierski kanał 57.
Białowieska puszcza 12, 31, 49—51, 54.
Białowieża 12, 32, 50, 52—54, 74, 77, 112.
Biały Lasek 52—54.
Białystok 6, 11, 12, 26, 31, 33, 37—42, 44, 47—49, 60, 68, 73, 107, 129, 133, 140, 149, 169, 216, 233, 236, 267, 268, 284.
Biebrza rz. 32, 40, 41, 69, 101.
Biedrzyce 489, 491.
Bielany 200.
Biele 69.
Bielin 84, 86.
Bielsk 6, 32, 33, 50, 74—76, 78, 79, 98—100, 103—105, 107—109, 111 116, 130, 131, 134, 136, 149, 150, 184.
Biernaty 200.
Bierniki 50.
Binduga 241, 293, 340, 429.
Błędnica 459.
Błonie 296, 297, 302, 354, 395, 402 403, 430, 433, 443, 445.

Błonie Wielkie 503.
Błotków 309.
Bobrowniki 50.
Boćki 25, 39, 109, 111—113, 116, 129, 130, 146, 153, 154, 156, 169, 172, 185, 187, 188, 199, 201—204, 220, 250, 390.
Bogdanki 44.
Bogdziuki 157, 166.
Bogusławice 118, 159, 160.
Bogusze 230, 246.
Boguty 329—331.
Bohukały 130, 155, 198, 206, 306, 312, 354, 403, 436 — 439, 444, 479, 480.
Bojanka 231.
Bojany 420.
Bokiny 69.
Bondary 51.
Bonin 348, 431.
Boratyn 28.
Boratyniec Lacki 194, 195.
Boratyniec Ruski 194, 195.
Borki (pow. Kamień Koszyrski) 62, 81, 86, 87, 92, 97, 117, 120 — 124, 130, 164, 165, 205, 210, 211, 259, 304, 311.
Borki (pow. Sokółka) 39.
Borowe 150, 495.
Borsuki 295, 385, 431, 473, 474.
Borychów 381, 425.
Bosewo Nowe 460.
Bosianówka 114.
Bożenica 223.
Brańsk 25, 39, 114, 129, 130, 141 — 144, 146, 147, 150, 152, 171, 172, 178, 180—182, 185, 186, 203, 217, 220, 229, 232, 236.
Brańszczyk 363, 376, 377, 408, 416, 422, 450, 463.
Braszewicze 88, 124.
Broczysko rz. 330, 370, 495, 496.
Brodacze 467.
Brodowe Łąki 366, 415, 454.
Brody 7, 28, 29, 91, 320.
Brodziatyn 356.
Brok 226, 361, 362, 369—371, 373, 377, 408, 411, 417, 418, 420—423, 450, 457, 459, 461—464, 494—496, 498.
Bronisze 248, 468.
Broniszewo 138.
Bronka 142, 145, 146.
Bruszewo 178.
Brychy 46.
Bryki 234, 285.
Brześć nad Bugiem 3, 4, 6—9, 12—15, 22—26, 29, 32, 33, 35, 36, 49, 51, 55—58, 60, 63—66, 77—79, 81, 84, 87—95, 97, 98, 119, 123, 126—128, 130—136, 156—171, 198, 200, 205—216, 218—220, 247, 249, 254—265, 268—271, 293, 297, 301, 304, 308, 310—314, 316—320, 346, 350, 354—356, 362, 363, 388, 396—398, 402, 403, 405—407, 442, 449, 482.
Brzezienko 461.
Brzeźnica 178, 229.
Brzoski-Gromki 274, 278.
Brzozowo Stare 180.
Brzozów 424, 463, 466, 499—502.
Brzozówka 114, 256, 261, 313.
Brzózki Brzezińskie 174, 278, 279, 286.
Bizuze Wielkie 492.
Bubel 430, 478.
Bubel-Granna 246, 294, 345, 474.
Bubel-Łukowisko 246, 294, 474.
Bubel Stary 198, 244—246, 289, 295, 296, 385, 386, 431, 433, 446, 474, 475, 507, 511.
Buczyce Nowe 245, 246, 248, 294.
Buczyce Stare 238, 244, 245, 248, 294—296, 385, 386, 431.
Budy 70, 148, 419, 460, 466.
Budy-Chrzczanka 377.
Budy Czarnockie 183.
Bug rz. 3, 4, 7—9, 12—15, 17, 22, 27, 29, 31 — 33, 35, 59, 80, 96, 98, 116, 117, 127, 128, 130, 132, 133, 135, 149, 153—156, 158, 162, 165, 169—172, 184, 186, 187, 189—199, 201—203, 205—208, 211, 214—216, 218—221, 227, 230, 231, 234, 235, 238—240, 242—255, 257—260, 262—271, 281, 282, 284, 285, 288—319, 321, 329—332, 334—338, 340, 341, 343, 345—359, 361—363, 369—371, 373, 374, 377—382, 384, 386, 389, 390, 393—395, 397, 399—405, 408—412, 417, 418, 420—423, 425, 431—437, 439—448, 450, 451, 456, 457, 459,

461, 462, 464—465, 474—481, 483, 485, 486, 494, 496—498, 506, 509, 512.
Bujaki 191, 192, 199, 299.
Bujały-Gniewosze 425.
Bujały-Mikosze 425.
Bujnowo 145—147, 179.
Bukowice 348, 384, 388.
Buksztel 37, 39.
Bulkowo 167.
Buszka 291, 292, 298, 299.
Buszmicze 79.
Bużyska 248, 379.
Bychów 164, 165.
Byteń 49.

Ceranów 496.
Cerkiewna 79, 199.
Cerkiewna Średnia 231.
Cetynia rz. 371, 379, 394, 418, 424, 425, 432, 461, 506.
Charki 53, 54, 62, 63, 78, 91—93, 117.
Charsy 443.
Chechłowo 299.
Chełm 4, 23, 24, 167, 320, 442.
Chidry 94, 99, 120.
Chlebczyn 191, 194, 241, 242, 289, 292, 390, 429, 473, 507.
Chłopków 387, 430—432, 471, 473, 504, 505.
Chmielewo 115, 459.
Choboryszcze 85, 121.
Chobowicze 314.
Chojany 276.
Chojewo 105, 185.
Chomsk 56, 80, 88.
Chorążyce 229.
Choroszcz 49.
Choroszczewo 112, 154, 190, 199.
Chorzele 107, 368, 408, 415, 454.
Chotycze 344, 434.
Chotyłów 306, 351, 398, 438, 440, 479, 483, 484, 487.
Chraboły 70, 102, 104.
Chrabostówka 75.
Chrołowice 248.
Chruszówka 500.
Chrzczony 180.
Chwedkowicze 159.
Chybów 428, 429, 472.
Chyliny 46, 71.
Ciasne 42.
Cibory 139, 140.
Cichowola 50, 52.
Cicibór 350.
Cicibór Wielki 395, 396.
Ciechanowiec 218, 227, 231, 232, 234, 237, 280—282, 288, 331, 434.
Ciechanów 107, 131, 134, 148, 232, 419.
Cieleśnica 296, 312, 354, 403, 430, 509.
Cierpigórz 504.
Cwaliny Duże 182.
Cydzyń 148.
Czabaje 381.
Czachy 46, 327.
Czaje 149, 231.
Czajki 140, 176.
Czaple 200, 248, 390, 423, 425.
Czaple Ruskie 239, 290, 424.
Czaplin 43.
Czaplinianka rz. 68.
Czaplino 43.
Czarkówka 298.
Czarna Cerkiewna 150.
Czarna Średnia 156, 188, 199.
Czarna Wieś 37.
Czarnocin 46, 148.
Czarnoty 503.
Czarnowo 225, 276, 284.
Czarnowo-Byki 274—276.
Czarnowo-Undy 275, 276.
Czartajewo 188, 190—192.
Czartorja 222, 223, 460.
Czekanów 248, 379, 390, 425.
Czelejewo 200, 211.
Czepiele 114.
Czeremcha 60, 76, 79, 98, 111—113, 116, 130—132, 212, 255.
Czerepy 191.
Czerewiszcze 85, 86.
Czerewki 44, 70, 102, 105.
Czernawczyce 211.
Czerncze 311.
Czerniany 163.
Czerniewo 114.
Czerwin 323, 336, 337, 363, 364, 374, 377, 412.
Czerwonka 467.

Czerwony Bór 46, 72, 138, 151, 225, 232, 269, 270, 273, 274, 286, 327, 328, 334.
Czosaki 327.
Czosaki-Dąb 328.
Czosnowo 278.
Czuchleby 241, 383.
Czuchów 473, 504.
Czuraj 498.
Czyżewo 184, 218, 237, 280, 285, 288, 324, 329—331, 334—335, 371, 373 374, 420.

Ćwikły 328.
Ćwiliny 492.

Dalekie 455.
Daniłowo (pow. Ostrów Mazowiecka) 459, 494, 495.
Daniłowo (pow. Wysokie Mazowieckie) 139, 140, 177, 185.
Dawidowce 44, 45.
Dąbek 401, 442, 443.
Dąbrowa (pow. Grodno) 40.
Dąbrowa (pow. Wysokie Mazowieckie) 234, 420.
Dabrowa Wielka 278.
Dąbrowica Wielka 484, 510.
Dąbrówka (pow. Brześć n/Bugiem) 312.
Dąbrówka (pow. Ostrołęka) 183, 322, 323.
Dąbrówka (pow. Wysokie Mazowieckie) 185, 227, 279.
Demiańczyce 79, 115, 116, 211.
Deniski 108.
Dereczyn 25, 39.
Derewek 62, 86, 87, 92, 117, 123.
Derło 198, 199, 206, 244, 252, 253, 296, 303, 305, 312, 386, 391, 403, 437, 444, 486.
Dębienica 456, 498.
Dębniki (pow. Łomża) 276.
Dębniki (pow. Ostrołęka) 183.
Dęby 323, 364.
Długi Bród 76.
Długie Grodzickie 457.
Długosiodło 362, 363, 369, 376, 377, 450, 455, 456, 462, 497.
Dmochy-Wypychy 279, 281, 288, 324.
Dobratycze 441, 482, 484, 486.
Dobronież 155.
Dobrowody 38, 113.
Dobrowódka rz. 113.
Dobrowola 51.
Dobrylas 137, 174.
Dobryń 397, 398, 437, 438, 482.
Dojlidy 42.
Dolne Pole 467, 500.
Dolsk 81.
Dołbizna 76.
Dołbniewo 114.
Dołubów 156, 171, 187, 188, 199.
Domaczewo 353, 354, 356, 401, 442, 443.
Domanowo 180.
Drobiazgi 505.
Droblin 289, 344, 347.
Droboty 57, 80, 81, 83, 85, 88.
Drohiczyn 25, 39, 76, 98, 154, 155, 187, 189—192, 200, 203, 213, 219, 239, 240, 248—251, 270, 289, 290, 298, 299 301, 338, 363, 379, 380, 390, 394, 410, 411, 432, 434, 435, 446, 451, 475.
Drohiczyn Poleski 56, 57, 80, 81, 83—85, 88, 90, 94, 124.
Drohiczyn (Ruska Strona) 239, 240, 379.
Drozdowo 46, 148, 184, 272, 274, 287.
Drożniew 240, 380, 381.
Dubczyce 55, 57.
Dubiażyn 111.
Dubicze 74, 347.
Dubicze Cerkiewne 75, 79.
Dubiny (pow. Bielsk) 51, 75, 76, 114.
Dubiny (pow. Kobryń) 121.
Dublany 36, 37.
Dubno 7, 28.
Dubno (pow. Bielsk) 154.
Dudy 323, 364.
Duplewice 248, 381—383, 390, 426—428, 432, 464, 467—469, 472.
Dybki 361, 369, 377, 416, 420, 421, 456, 462, 498.
Dydule 111.
Dylewo 183, 365, 372.
Dywin 56, 85, 94, 120—124, 130, 163—165.
Dywiński kanał 85, 121.

Dzbądz 107, 491, 492.
Dzbenin 367, 414.
Dziadkowicze 171, 188, 191, 202, 203, 227, 300.
Działdowo 367, 413, 454.
Dziatkowicze 58, 82, 83, 89, 125.
Dziecinne 114.
Dzierzby 378, 379, 389.
Dziewule 511.

Elżbiecin 106, 148.
Elżbietów 466, 506.

Faletycze 344, 424, 430.
Falki 150.
Fasty 39, 43.
Faszcze 226.
Faustynów 270, 316.
Filipówka rz. 55.
Filipy 104, 105, 140—142, 149, 150, 152, 179.
Folwarki Małe 43, 44, 46, 47.
Folwarki Wielkie 43—47.
Frankopol 239, 379.
Franołów 429.

Gać rz. 269.
Galówka 310, 353.
Galki 390.
Galki Szlacheckie 380, 425.
Garbasy 344.
Gdańsk 16, 367.
Giełczyn 277, 332.
Gierszony 208.
Gleba 460.
Glina 371, 495—497.
Glinna 81.
Glinnik 144, 145.
Głęboczek 298.
Głodowo 327, 328.
Głody 339, 389.
Gluchówek 427.
Gnojno 197, 246, 295, 385, 386, 391, 431, 433, 474, 475, 506, 507, 511, 512.
Godyszewo 141, 144, 185.
Golanka 364.
Golice 499, 502, 503.
Golonki 150, 178.
Gołasze 273, 286.
Gołasze-Dąb 278, 328, 333.
Gołasze-Puszcza 225, 275.
Goniądz 71.
Gostkowo 492,
Goworki 367.
Goworowo 408, 415, 450, 454, 461.
Góra Kalwarja 410.
Górka 88, 125.
Górki 200.
Górniki 84, 85, 165, 167, 210, 214, 258, 304, 310, 311.
Góry (pow. Ostrołęka) 461.
Góry (pow. Sokołów) 200, 240, 280, 379—381, 390, 434.
Grabanów 355, 395, 396, 402.
Grabowiec 74, 75, 111, 112.
Grabownica Nowa 494.
Grabowo 139, 140, 175, 217, 413, 414, 453, 490.
Grabówka 194, 195.
Grajewo 6, 7, 32, 33, 35, 38, 40, 41, 46, 48, 58, 61, 66, 67, 72, 89, 106, 130—132, 134, 135, 137, 148, 150, 151, 167, 221.
Granne 149, 156, 220, 227, 230, 237—239, 244, 246, 248, 251, 267, 289, 290, 298, 300, 302, 338, 345, 349, 363, 373, 379, 389, 392.
Grebki 456.
Grochów 499.
Grochy 177.
Grodno 6, 11, 21, 31—33, 40, 46, 107.
Grodzisk 153, 156, 158, 171, 179, 182, 187—190, 195, 201, 221, 226, 227, 230, 231, 235—237, 251, 424, 425, 432, 466.
Gródek (pow. Białystok) 36, 37, 39.
Gródek (pow. Sokołów) 216, 227, 239, 246, 248, 251, 288, 290, 303, 334, 338, 339, 345, 379, 390, 450.
Gródek (pow. Wysokie Mazowieckie) 283.
Gródek Jagielloński 24.
Grudusk 454, 490.
Grygorowce 74, 75, 80, 112.
Grzybów 242, 291, 341, 428, 429, 473, 504.
Grzyby 191.
Grzymały (pow. Łomża) 223.

Grzymały (pow. Sokołów) 500.
Gunie-Ostrów 328.
Guty 370.
Guty-Bujno 324, 368, 369, 373, 375.

Hajdakowszczyzna 51, 75.
Hajnówka 25, 39, 49, 50, 52, 53, 65, 74, 75, 77, 78, 108, 111, 149.
Haleny 50.
Hało 40.
Helenów 428, 429, 505.
Hermanówka 43, 68.
Hłusza Mała 259, 311, 354.
Hłusza Wielka 56, 122, 123, 164, 165, 210, 259, 311.
Hołoby Małe 259.
Hołodnica 509.
Hołody 79.
Hołowczyce 197, 238, 242—244, 248, 250, 252, 292, 293, 341, 343, 345, 348, 386, 387, 391, 424, 430, 431, 433, 473, 505, 507.
Hołubla 394, 499, 502, 503, 508.
Horbów 249, 302, 317, 510.
Horki 81, 84, 85.
Horłowicze 88, 124.
Hornów 154, 190.
Horodczyn 45.
Horodec 83 — 87, 119 — 121, 123.
Horoszki 248.
Horoszki Małe 244, 248, 384, 385, 387, 391, 471.
Horoszki Wielkie 238, 243, 244, 248, 252, 299, 342, 345, 348, 387, 391, 430, 473, 505, 507.
Horsk 78, 89.
Hredele 74.
Hrud 355, 392, 396, 402, 436, 508.
Hruszew 383, 464, 469, 470, 507.
Hruszniew 344, 386, 387.
Hrymiacze 114, 115.
Hryniewicze 103.
Hrynki 50.
Hrywda 247.
Husinka 398, 509.
Huszlew 506.
Huźnie 258.

Imienin 83.
Indura 25, 39.
Istok 76.
Iwachnowicze 96, 115, 129, 155, 157.
Iwanówka 68.

Jabłonka 232, 269, 278, 279, 285, 287, 288, 324 — 328, 333 — 336.
Jabłonna 339, 340, 379.
Jabłonna Lacka 390.
Jabłonna Ruska 390.
Jabłoń 237.
Jabłoń rz. 269, 270, 286, 288, 326.
Jabłoń - Jankowce 177.
Jabłoń Kościelna 177, 178, 226, 237, 280.
Jabłoń - Piotrowce 224, 226, 233, 234, 236, 285.
Jabłoń - Rykacze 226.
Jabłoń - Samsony 226.
Jagodnica 395.
Jakowczyce 118, 159 — 161, 166.
Jakówki 248.
Jakubowięta 229.
Jakubowskie 111, 153, 156.
Jakusze 354.
Jałocz 81, 84.
Jałówka 50.
Janin folw. 102.
Jankowce 178.
Janów (pow. Drohiczyn Poleski) 81 88, 124.
Janów (pow. Sokółka) 40.
Janów Podlaski 69, 98, 116, 130, 136, 155, 157, 158, 169 171, 197, 198, 201, 202, 243 — 245, 250, 251, 264, 267, 268, 270, 293, 296, 297, 300 — 303, 305, 312, 315, 321, 322, 348 — 350, 354, 358, 359, 362, 363, 378, 384, 385, 388, 389, 391 — 393, 396, 402, 403, 405 — 407, 430, 432, 433, 443, 445 — 448, 452, 464, 476 — 478, 483, 485, 487, 489, 503, 507 — 508, 512.
Janusze 54, 77, 114.
Jarmarkowszczyzna 146.
Jarmonty 149.
Jarnuty 222.
Jarosław 23.
Jarosławy 452, 467, 477, 499.
Jasienica 333.
Jasieniówka 114.

Jasiołda rz. 12, 31, 36, 49, 50, 53 — 57, 80, 83.
Jaszczulty 455, 493, 494.
Jawory = Klepacze 178, 225.
Jednorożec 454.
Jedwabne 41, 46, 67, 70, 72, 100, 108.
Jeńki 140, 176.
Jewłasze 55.
Jeziorko 148, 183, 184.
Jeżewo 70, 138, 147, 175, 184.
Józefin 381.
Józefów 507.
Józki 75, 149, 184, 185.
Juchnowiec 43, 68.

Kaczały 45.
Kaczkowo 494 — 496, 498.
Kaczyny 332, 372, 419, 460.
Kadłubówka 105, 141, 145, 146, 152.
Kadzidło 460.
Kajetanka 444.
Kalenkowicze 114, 124.
Kalinowo (pow. Łomża) 46, 148.
Kalinowo (pow. Ostrów Mazowiecka) 368, 373, 377, 493.
Kaliski 426.
Kalnica 142, 145, 146.
Kałuża rz. 348.
Kamianka 504.
Kamianka Lacka 382, 428, 464, 467.
Kamienica Biskupska 208, 257, 304, 309.
Kamieniec Litewski 50, 52 — 54, 57, 63, 76 — 78, 98, 114 — 116, 126.
Kamień Koszyrski 214, 259, 311.
Kamieńczyk 339, 389, 425.
Kamionka 200, 379, 394, 425, 466.
Kamionka rz. 171, 202, 203, 221.
Kaniuki 45, 70.
Kańkowo 495.
Kapłon 281.
Karolin 76.
Karpaty góry 25.
Karpie 180, 226.
Karskie 425.
Kazimierzów 385, 391.
Kąty 71.
Kępiste = Borowe 459.
Kiełbaski 346.
Kiełczew 389.
Kiełpiniec 496.
Kiersnowo 145 146.
Kiezie 284, 331.
Kijowiec 306, 350, 396, 398, 405, 436 — 438, 481, 485, 487, 508, 512.
Kisielew 429, 473, 505, 507.
Kisielnica 100.
Kleczkowo 46.
Klejniki 51, 74, 75, 255, 260.
Klekotowo 299.
Klepaczew 155, 197, 243, 244, 295, 299, 301, 347, 387, 388, 390.
Kleszczele 74, 76, 79, 111 — 113, 116.
Klimczyce 195, 241, 298, 299, 340, 342, 343, 347.
Klimy 434.
Klonownica Mała 296, 297, 385, 431.
Klonownica Wielka 384, 430.
Klonowo 497.
Klukowicze 154, 201.
Klukowo (pow. Ostrów Mazowiecka) 371, 418, 496.
Klukowo (pow. Wysokie Mazowieckie) 228.
Klukówka rz. 312, 318, 321, 350, 354, 355, 358, 395, 396, 402, 403, 405, 406.
Kłoda 483, 510.
Kłopoty 153, 158, 187—192, 195, 201,
Kłopoty = Bujno 188, 189.
Knorydy 111, 114.
Knychówek 382, 394, 423, 424, 426, 432, 464, 467 — 469, 472, 474, 502, 506.
Knyszyn 35, 38, 41, 42, 46, 48.
Kobryń 12, 49, 56 — 60, 62 — 65, 78, 80, 82 — 87, 90 — 94, 96 — 98, 115 — 121, 123 — 127, 132, 135, 156, 158 — 160, 163, 165 — 167, 200, 209, 210, 212, 255, 258, 262, 313, 314.
Kobylany 249, 297, 344, 346, 397, 400, 406, 438, 440, 481, 482, 484, 486.
Kobylany Górne 503.
Kobylin 71, 184, 225, 273.
Koce = Schaby 182, 231.
Koczery 191, 199, 248, 299.
Koczukówka 482, 484, 487, 508 — 510.
Kodeń 33, 59, 266, 304, 308, 309, 317, 352, 353, 358, 441, 447 — 449, 478, 481, 482, 484 — 487, 508 — 510, 512.

Kolno 67, 72, 100, 107, 130, 134, 150, 171, 174, 183, 184, 186, 232, 269, 288, 362, 409.
Kołaki Kościelne 225, 274, 276, 279, 327, 328.
Kołczyn 306, 395, 403, 436 — 438.
Kołodno 155, 205, 206, 212, 253, 264, 346, 357, 509, 512.
Kołodzianka 469.
Kołodziąż 464, 494.
Kołomyja 275, 327.
Kołonna 50.
Kołpaki 108.
Kołpin 353.
Kołpinek 441, 445.
Komarniki 248.
Komarniki Wielkie 200.
Komarno 297, 384, 388, 391, 431.
Komorowo 369.
Konopki 454.
Konstantynów 79, 158, 200, 202, 213, 245, 246, 248, 251, 252, 293, 295 — 297, 345, 348, 358, 377, 384 — 386, 391, 393, 431, 471, 478, 506.
Kopajówka 401.
Koplany 43, 68.
Kopyły 76.
Kopytów 308, 309, 481, 484.
Korczaki 323, 365.
Korczew 248, 280, 338, 379 — 382, 390, 434, 464, 469, 471.
Kordy 161.
Kornica 289, 303, 337, 344, 346 — 348, 358, 384, 388.
Kornin Stary 75, 76.
Korostycze 79.
Koroszczyn 206, 253, 397, 438—440, 480 — 482, 485, 486.
Kortelisy 165, 210, 258, 310, 311.
Koryciny 156, 179, 182, 226, 230.
Korycisk 76.
Korzeniówka Średnia 154.
Kosierady 499, 501.
Kosmy 200, 467.
Kossaki 273, 286, 331, 457.
Kossaki Borowe 274, 276, 327.
Kossaki Nadbielne 274.
Kossów 25, 39, 76, 389, 422, 425, 432, 434, 451, 458, 462, 463, 474, 496, 506.
Kossówka rz. 418, 451, 458, 489, 494—497.
Kostki 190.
Kostomłoty 309, 401, 441, 445, 483, 486.
Kostry 185.
Kostry = Litwa 229.
Kostry = Noski 229.
Kostury 245.
Kostycze 206, 212, 255, 260.
Koszele 75.
Koszelówka 347, 348.
Kościelna 235.
Kościuki 80.
Kośna 113.
Kotelnia Bojarska 257.
Kotły 70, 74, 75, 79, 102, 104.
Kowale 105, 150.
Kowalewo = Ostrowo flw. 208.
Kowel 3, 4, 6, 7, 12, 21, 23, 24, 29, 33, 63, 84, 90, 127, 163, 165, 208, 216, 258, 314.
Kowela 78.
Kowiesy 501.
Kownaty 106.
Kozarze 232.
Koziki 420, 498.
Kozłowicze 155, 207, 212, 253 — 256, 260, 312, 355, 356.
Kozłów 182, 227, 230, 231.
Kozły 137.
Kozula 318.
Kożanówka 484.
Kożuchów 467, 506.
Kożuchówek 378, 380, 425, 426.
Krajewo Borowe 373.
Kraków 23.
Krasna Wieś 112, 114.
Krasne 28.
Krasnosielc 419, 460.
Krasowo 178.
Krasowo = Wólka 229.
Krasów 200, 463, 477, 499, 500, 507.
Kraśnik 24.
Kraśnik Mały 51.
Krobia 364.
Kropiwnica 139, 140, 176.
Króle Duże 333, 334.
Króle Małe 325, 333, 334, 336, 337, 374.

Królewski kanał 121, 125.
Kruhłe 114.
Kruki 453.
Krupice 299.
Krupińskie 420.
Krupy 370, 458, 495, 497.
Krusza 174.
Kruszew 69.
Krużе 298.
Krymno 259, 354, 401.
Krynica 501.
Krynickie 44.
Krynki (pow. Brześć n/Bugiem) 179, 189, 226.
Krynki (pow. Grodno) 37.
Krynki = Białokunki 230, 231.
Krynki = Rogate 499, 502, 503.
Krynki = Sobole 188.
Krytuły 184.
Krzemień 238, 271, 283, 290, 338, 339, 345, 389.
Krześlin 424, 502.
Krzna rz. 220, 238, 251, 253, 254, 259, 264, 267, 289, 293, 300, 303, 306, 307, 312, 317, 321, 350, 351, 354, 355, 358, 391, 395 — 398, 402, 404 — 406, 438, 439, 443, 444, 446, 448, 479, 480, 482, 486, 509, 510.
Krzyczew 305, 307, 355, 438, 439, 444, 480.
Krzynowłoga Mała 454.
Krzywa 76, 107.
Krzywiec 75.
Krzywlany 77.
Krzywokoły 112.
Kuchmy 50.
Kuczyn 227, 232, 281, 283, 285, 331.
Kuczyn Stary 279.
Kukawka rz. 229.
Kukawki 504.
Kuklin 455.
Kukuryki 438.
Kulesze Kościelne 274 — 276, 284, 285.
Kunin 491, 493.
Kupiski 222.
Kupiski Nowe 223.
Kurnica Mała 115.
Kurowice 432.
Kurpie 372.
Kuskowizna 420.
Kustycze 79.
Kutyski 500.
Kuzki 194, 195, 293, 340, 347.
Kużawka 253, 307, 351, 358, 399, 438, 439.

Lachczyce 94, 120, 121.
Lachowicze 81.
Lachówka Mała 249.
Lachówka Wielka 249.
Lachy 139, 175.
Lady 74.
Laski 183, 367.
Laskowiec (pow. Łomża) 326.
Laskowiec (pow. Ostrołęka) 322, 336, 367, 372, 497.
Laskowiec (pow. Sokołów) 338, 379—381, 390, 434.
Laskowizna 369, 494, 495, 498.
Lebiedziów 249, 441, 482.
Lelików 12, 121.
Leniewo 74.
Leplówka 401, 442, 443, 485, 486.
Leszczka 231.
Leszczyki 115.
Leśna 51, 348.
Leśna rz. 33, 58, 78, 79, 96, 98, 115, 126, 127, 129 — 132, 135, 136, 154, 155, 157, 158, 167, 171, 198, 200, 205, 206, 211, 212, 214, 235, 249, 255, 259, 260, 262.
Leśna Prawa rz. 114.
Leśnica 225, 274, 276, 279, 286, 327, 328.
Leśniki (pow. Białystok) 102, 138, 140.
Leśniki (pow. Bielsk) 298, 339, 389.
Lewickie 43, 68.
Lewkowo 51.
Lichosielce 50.
Linowo 52, 53, 57, 78, 80, 84, 89, 90, 117, 125.
Lipina 40.
Lipiny 428.
Lipnica 509.
Lipnik 370.
Lipniki (pow. Kolno) 323, 364.
Lipniki (pow. Wysokie Mazowieckie) 138.

Lipno 292, 342, 343, 390, 392, 429, 505.
Lisowo 189.
Liszki 380, 390, 425.
Litewniki Nowe 349, 384, 387, 471.
Litewniki Stare 248, 342, 345, 349, 386, 387, 424, 430, 431, 471 — 473, 505.
Litwinki 118.
Liwiec rz. 424, 499, 502, 505.
Liza Nowa 144.
Liza Stara 144.
Londyn 17.
Lubejki 154.
Lubiąż 81, 165.
Lubiel 416.
Lubieszów 56 — 59, 81, 82, 85 — 87.
Lubiszcze 181.
Lublin 8, 23, 202, 320, 359, 485.
Lubowicz Wielki 281, 283.
Ludwinowo 454.
Lwów 22 — 25, 28, 61.

Łapy 38, 42, 46, 73, 109, 137, 139, 235, 287, 374.
Łas = Toczyłowo 175, 184.
Ławki bagno 37.
Ławy 367, 372.
Łazówek 425.
Łączka 456.
Łątczyn 332, 372.
Łęczycki 248, 427, 503.
Łęgi 155, 198, 199, 250, 253, 289, 299, 305, 306, 312, 355, 391, 402, 403, 433, 438, 439, 444, 479.
Łępiec 231.
Łętowo 327, 328, 333.
Łochów 390, 462.
Łoknica 76, 107.
Łoknica rz. 44.
Łomazy 33.
Łomża 8, 22, 25, 40, 41, 46, 48, 60, 63, 66 — 68, 70, 72 — 74, 96, 100, 101, 106 — 109, 129 — 131, 134, 136 — 138, 147, 148, 151, 152, 169, 171, 175, 182 — 184, 186, 216, 218, 220 — 225, 232, 237, 238, 267, 269, 270, 272 — 274, 276, 277, 284 — 288, 319, 321, 323, 327, 328, 332, 334, 335, 362, 414.
Łopatyn 29.
Łopienie = Jeże 180.
Łopuchowo 175.
Łosice 200, 213, 297, 303, 424, 430 — 432, 434, 464, 471 — 473, 476, 506.
Łozowica 245, 293, 296, 299, 305, 312, 444.
Łozowo 52.
Łubin 96, 142, 146, 152.
Łuck 27, 91.
Łuczaj 104, 105, 140.
Łuka 51.
Łukawica 185.
Łukowisko 196, 197.
Łuków 8, 200, 320.
Łumno 114.
Łuniewo Małe 281.
Łuniewo Wielkie 281.
Łuniniec 55.
Łupianka 43, 107.
Łupianka Stara 140, 149, 176.
Łuszczyki 83.
Łuszki 188, 199, 379.
Łużki 239.
Łyse 137, 183.
Łysocha 468.
Łysów 239, 240, 248, 289, 383, 394, 423, 424, 426, 429, 434, 451, 469 — 474, 504.
Łyszczyce 79, 80, 115, 201.

Majdan 460, 471.
Majorowizna 142.
Makarki 188, 189.
Makowo 140, 175, 176, 181.
Maków 389.
Malec 149, 246.
Malecz 80, 82.
Malesze 96, 105, 140 — 147, 150, 152, 179.
Malinniki 112.
Malinowo 104, 188, 283.
Maliszewa 458, 494, 496.
Malowa Góra 254, 259, 306, 307, 309, 317, 351, 438, 439, 480, 486, 509.
Małaszewicze 249, 400.
Małaszewicze Małe 308, 438, 480, 482.
Małaszewicze Wielkie 163, 438.
Małkinia 14, 110, 183, 232, 233, 236, 237, 269, 270, 272, 284, 286 — 288, 321, 322, 330, 331, 335 — 337, 361,

369 — 375, 389, 407, 408, 410 — 412, 417, 418, 420, 450, 451, 457, 458, 461 — 464, 489, 494 — 498.
Małkinia Dolna 458, 495.
Małoryta 266, 310, 311, 314.
Małynka 47.
Manczaki 77, 79.
Manie 200, 430.
Marjampol 346.
Marjanka flw. 148.
Markowa Wólka 178.
Markowo 143.
Markowszczyzna 68.
Marynki 504.
Mastewo 50, 53, 54.
Mazicze 119, 159.
Mątwica 222, 223.
Mętna 155.
Mężenin 240 — 242, 290 — 292, 340, 343, 345, 381, 390, 434.
Mianka rz. 179, 180, 216, 226, 228, 229, 234, 269, 270, 279—281, 285 — 287.
Miastkowo 46, 137, 174, 221 — 223, 267, 272, 284, 322, 332, 334, 336, 372, 460.
Michalin 208, 257, 304.
Michałki 292, 354, 355, 396 — 398, 436.
Michałków 258, 304, 308, 352, 356, 399, 400, 440, 509.
Michałowo 46.
Mieczki 71.
Miedna 270.
Miedzna 25, 39, 423, 500, 506,
Mielnik 129, 130, 132, 153, 155 — 158, 171, 187, 188, 193 — 198, 200 — 202, 216, 218 — 221, 238, 240 — 244, 248 — 252, 267, 271, 289, 291 — 293, 299, 300, 302, 337, 347, 348, 362, 386, 390, 434, 446.
Mielniki 353.
Mień 141, 143, 180, 181, 186, 221, 227, 237, 281.
Mierzwice 241, 341, 343.
Mierzwice Nowe 242, 292.
Mierzwice Stare 242.
Mierzwin 105, 141, 143, 145, 179.
Mierzwin Mały 143.
Mierzwin Wielki 143.
Międzyrzec 25, 200, 213, 259, 262, 311, 424.
Mieżenin 140, 175, 225, 233, 267, 268, 275, 276, 284, 321, 326.
Mikołajów 23.
Mikosze 379, 394.
Milejczyce 111, 113, 114, 156, 187, 199, 201 — 203.
Minczewo 190, 299.
Minki 53, 57, 59, 80, 82.
Minkowicze 79.
Mińsk Mazowiecki 394.
Miodusy = Litwa 278.
Mława 107, 224, 232, 365, 367, 368, 413, 415, 454, 490.
Mochnata 75.
Moczydły 188, 227, 230, 246, 281.
Modlin 8, 22, 390.
Mogielnica 380, 390.
Mokobody 424, 501, 502.
Mokrany 84, 94, 123, 130, 131, 163, 164, 168, 205, 209 — 211, 214, 258, 268, 311, 313, 316, 354, 403, 443.
Mokrany Nowe 306, 439.
Mokrany Stare 306, 351, 438, 439.
Mokre 111, 114.
Mokrzany 381.
Mołoczki 111.
Mołomotki 190, 239.
Mołożewo 248, 290, 299, 339, 345.
Mordy 116, 341, 348, 382, 384, 393, 394, 424, 427, 428, 430, 433, 472, 475 — 477, 503, 504.
Morgowniki 148, 183.
Morzyczyn 494.
Moskwin 105, 143, 145, 179, 180.
Mostki Wielkie 58, 80, 82, 83.
Moszczona 193.
Moszczona Pańska 194, 195.
Moszczonka 207.
Motol 55.
Motykały 79, 116, 124, 130, 136, 155, 157, 158, 161, 171, 198, 200, 201, 212, 215, 220, 250, 251, 264, 271, 293.
Motykały Wielkie 264, 301.
Mroczki = Kawki 492.
Mroczki = Rembiszewo 492.
Mszanka 79.

Muchawiec rz. 12, 58, 64, 82 — 87, 89, 92, 94, 117, 119 — 121, 125, 162, 165, 252, 258, 304, 312.
Muchowłoki 83, 84.
Mulczyce 27.
Murawiec 208, 308, 356, 399, 482, 486.
Mystki - Rzym 278.
Myszczyce 115.
Myszkowice 200, 383, 428, 429, 470, 504.
Myszyniec 68, 107, 336, 419.
Myślibory 282, 284, 331, 332.

Nadbory 321, 336, 337, 364, 374.
Nakory 499, 501, 502.
Narew 43 — 45, 50, 51, 65, 70, 76, 78, 111, 167.
Narew rz. 3, 6, 7, 12, 22, 26, 31 — 33, 38 — 40, 42 — 46, 48 — 54, 56, 58, 60, 61, 65, 68 — 71, 73, 74, 76, 96, 97, 100 — 102, 106 — 108, 110, 129 — 131, 135, 137 — 140, 142, 147, 149 — 151, 169, 171, 175, 176, 178, 179, 184 — 186, 216 — 218, 222, 224, 232 — 236, 270, 272 — 275, 284, 287, 289, 332, 334, 362, 365, 367, 377, 414, 419, 460, 489 — 492, 497.
Narewka rz. 54.
Narewka Mała 50, 51.
Narojki 199.
Nasiadki 323.
Nasiłów 427, 468, 503.
Nawóz 28.
Neple 206, 253, 254, 260, 303, 305 — 307, 355, 358, 398, 403, 438, 439, 480.
Niecicce 40, 106, 138.
Niecicz 378, 465, 466, 474, 500.
Niemen rz. 21, 31, 32, 36, 37, 40, 49, 55, 56.
Niemirki 248, 339.
Niemirów 59, 79, 132, 156 — 158, 171, 196 — 198, 200, 202, 216, 219, 238, 243 — 245, 248, 250, 251, 267, 293, 294, 296, 300, 301, 361, 433.
Niemiry 459.
Niemojki 239, 383, 423, 473, 501, 504.
Niewiarowo 231.
Niewodnica rz. 68, 71.
Niezbodzicze 50.
Nisko 24.
Nosów 297, 344, 346, 385.
Nowa Wieś (pow. Mława) 454, 455.
Nowa Wieś (pow. Ostrołęka) 322, 323, 332, 336, 365, 366, 372, 460.
Nowa Wieś (pow. Ostrów Mazowiecka) 408, 416.
Nowinka 40.
Nowinki 391.
Nowodwory 280, 283, 288, 329, 330, 334.
Nowogród 46, 100, 106, 131, 137, 147, 148, 151, 152, 182, 183, 218, 220 — 223, 232, 237, 238, 285, 287, 288.
Nowomodna 248, 390.
Nowosady 51, 76, 107,
Nowosielce 342.
Nowosiółki 245.
Nowy Dwór 36.
Nur 282, 332, 336, 337, 370, 371, 374, 417, 461.
Nur rz. 321.
Nurczyk 154, 193, 199.
Nurczyk rz. 96, 111, 112, 129, 153, 158, 188, 190, 192, 199, 201, 217, 235, 236.
Nurzec 100, 111 — 114, 201, 203, 246, 267.
Nurzec rz. 111 — 113, 116, 129, 132, 142, 147, 149, 150, 153, 154, 171, 172, 178 — 182, 185 — 187, 216, 219, 227, 229, 231, 232, 234 — 237, 249, 269, 280 — 285, 287, 288, 298, 302, 303, 321, 329 — 332, 334, 336, 338, 346, 361, 363, 370, 377, 408, 423, 457.

Obniże 190.
Ocięte 420.
Ogińskiego kanał 55, 56.
Ogrodniczki 43.
Ogrodniki (pow. Biała Podlaska) 401, 434, 441.
Ogrodniki (pow. Białowieża) 51, 52.
Ogrodniki (pow. Bielsk) 241, 242, 248, 298, 299, 340.
Ogrodniki (pow. Brześć n/Bugiem) 155.
Ogrodniki (pow. Janów Podlaski) 342.

Ogrodniki (pow. Kobryń) 119, 159—161, 166.
Ogrodniki st. 483, 484, 487, 510—512.
Okczyn 309, 441, 484.
Oleksin 139, 142, 178, 181, 182, 229.
Oleksze 114.
Olendry (Fürstendorf) 193—195, 202, 241, 340.
Olędy 178, 179, 226, 472, 503, 504.
Olędzkie 105, 141, 143—145, 149, 179.
Olszanka 45, 510.
Olszewek 105, 179, 419.
Olszewiec 497.
Olszewka 183.
Olszewo 105, 142, 143, 145, 152.
Olszewo-Borki 453.
Olszewo Stare 145.
Olszyn 306, 312, 436, 437, 478, 479, 481, 509.
Olszyny 460.
Oldaki 366, 367.
Ołtusz 311, 353.
Omulew 414.
Omulew rz. 13—15, 106, 107, 361, 363, 365—367, 377, 408, 412, 414, 415, 419, 453, 460.
Opęchowo 222.
Orańczyce 78, 89, 125.
Orepicze 77.
Orla 74, 75, 79, 108, 111, 112, 114, 245, 295.
Orlanka 7, 33, 58, 60, 65, 70, 73—75, 78—80, 96, 102—105, 107—113, 116, 117, 130, 131, 134, 135, 149, 157, 158, 200—203, 235.
Orło 459, 494, 495.
Orzechowo jez. 33, 59, 132.
Orzepy 191.
Orzeszkowo 50.
Orzyc rz. 365, 408, 419, 450, 454, 490, 497.
Osetno 460.
Osipówka rz. 120, 124, 159, 162, 163,
Osipy Stare 225.
Osnówka 281, 284, 299, 329, 344, 379, 389.
Osowce 52.
Osowiec (pow. Łomża) 324, 326, 333.
Osowiec (pow. Ostrołęka) 183.
Osowiec (pow. Szczuczyn) 7, 33, 35, 37, 38, 40, 41, 45, 46, 48, 58, 61, 66, 67, 72, 101, 106, 130, 131, 134, 135, 148, 150, 151, 171, 221, 269.
Osówka 76.
Ossówka 386, 388, 430, 436.
Ostrołęka 13—15, 25, 39, 46, 61, 68, 72, 100, 107, 110, 129—131, 134, 137, 148, 150—152, 173, 174, 183, 218, 221—224, 232, 233, 237, 238, 269, 272, 286, 288, 319, 322, 323, 332, 335—337, 361—367, 372, 374, 375, 377, 408, 409, 412—414, 419, 450, 452, 453, 456, 460, 489—490, 493, 497.
Ostromecz 84, 94, 118.
Ostromęczyn 292, 341, 342, 349, 383, 387, 388, 392, 394, 423, 424, 428—430, 473, 504.
Ostrowiec 380, 390, 425.
Ostrożany 189, 196, 199, 253, 299.
Ostrów (pow. Janów Podlaski) 478.
Ostrów (pow. Ostrołęka) 367, 414.
Ostrów Mazowiecka 13, 14, 25, 39, 70, 107, 131, 134, 137, 151, 187, 219, 238, 269, 286, 287, 321, 325, 333, 335, 361—364, 368—370, 373—377, 409—412, 414, 416, 418, 420—423, 450, 455, 457, 458, 460, 461, 494—496.
Ostrówek 143, 503.
Ostrówki 45.
Ostrykół 376.
Ostrynka 40.
Ożary 225, 273.

Pace 146.
Paczuszki 499, 501.
Pajewo 68, 138, 175.
Paproć 334.
Paproć Mała 368, 369, 373.
Paprotnia 423, 426, 468, 472, 477, 502, 503, 507.
Paprotnia Kościelna 426.
Parcewo 75.
Parczew 27, 389.
Paryż 10.
Parzychy 222.
Pasieka 388, 470.
Pasieki 25, 39, 364, 415, 428, 429.

Pasieka Nowa 429.
Patków 394, 423, 424, 428, 429, 470, 504.
Patków Ruski 345, 346, 470.
Patrykozy 424, 499, 503.
Paulinów 389.
Pawłowicze 53.
Pawłów Nowy 385, 386.
Pawłów Stary 432.
Penza 46, 100, 137.
Perekale 56.
Perlejewo 230, 231, 298.
Perzanowo 491.
Pęchratka 373.
Pęchratka Polska 324.
Pęsy-Lipno 275, 276.
Pianki 183.
Piaseczna 183.
Piaski 205, 206, 212, 214.
Piaskowszczyzna 200.
Piątnica 184.
Pieczyski 298.
Piekuty 185, 186, 229, 235.
Pieniążki 53.
Pieńki 470, 471, 504.
Pietkowo 139—142, 144, 145, 149, 152, 172, 177, 179, 180, 185, 203, 217, 236.
Pietraszki 144, 149.
Piętki-Żebry 281.
Pina rz. 55.
Pińsk 55, 57, 81, 85, 88, 90, 124, 165.
Piotrowce 179.
Piotrowicze 262.
Piotrowo (pow. Bielsk) 112, 154.
Piotrowo (pow. Ostrołęka) 321, 336.
Pisa rz. 100, 137, 169, 171, 174, 183, 223, 319, 322, 323, 333, 334.
Piski 323.
Piszcza 311, 353, 354, 401, 442, 443.
Piszczac 25, 89, 156, 166, 249, 300, 313, 346, 353, 354, 358, 396, 400, 401, 404, 443, 447, 478, 482—485, 487, 489, 507, 509—512.
Piszczaty 178.
Piwki 329—331.
Plac 386, 388, 391.
Platerów 202, 252, 291, 292, 343, 348, 392, 428, 429, 433, 470, 472, 473, 504.
Plewki 460.
Pluśniaki 149, 185.
Pluty 503.
Plutycze 104.
Płatkownica 495—497.
Płock Mały 174, 183.
Płoska 207, 256, 261.
Płoska rz. 39, 46.
Płosków 291, 292, 341, 342, 345, 387.
Pniewiska 427, 428, 504.
Pniewo (pow. Łomża) 277, 327, 332, 333, 336.
Pniewo (pow. Pułtusk) 420.
Pniowno 85.
Pobikry 179, 226, 227, 230, 231.
Podawce 499, 503.
Podgórze 277, 327, 332, 333, 336.
Podlesie 114.
Podnieśno 424, 477, 501, 504.
Pogorzel 500.
Pohulanka 74.
Pokaniewo 112, 154, 193.
Pokry 79.
Pokrzywnica 415.
Pokrzywy flw. 148.
Poletyły 144, 146, 147, 178—180.
Policzna rz. 75.
Polinów 388.
Polsze 69, 73, 104.
Połoski 482—484, 510, 512.
Ponikiew Duża 415.
Ponikiew Mała 415, 461.
Popławskie 104.
Popławy 181, 344.
Popowlany 101, 137.
Popowo 106.
Poręba 416, 456.
Poryte-Jabłoń 373.
Porzeziny-Mendle 231.
Poświętne 43, 180.
Potoki 150.
Powicie 86, 120, 121.
Poźniki 111, 113.
Pratulin 98, 130, 155, 198, 199, 220, 250—253, 264, 267, 271, 293, 296, 299, 301, 302, 304, 306, 314, 315, 317, 321, 337, 351, 352, 354, 356—358, 361, 363, 391, 396—398, 403—405, 407, 430, 431, 433, 436, 438, 439, 444, 445, 448, 479.

Proniewicze 103.
Prosienica 324, 326, 368.
Prostyń 497.
Pruska 118, 159.
Pruszanka 181.
Pruszanka Mała 233.
Pruszki 275.
Pruszki Wielkie 284.
Prużana 12, 49—54, 57, 63, 78, 96, 116, 125, 247.
Przasnysz 22, 27, 107, 148, 224, 232, 365, 389, 413, 419, 489, 497.
Przechody 43.
Przekopy 381.
Przemyśl 24.
Przesmyki 248, 427, 433, 468.
Przemyślany 24.
Przetycz 363, 377, 416, 451, 452, 489—493, 497, 498.
Przeździatka 500, 506.
Przyborowo 401.
Przygody 501, 502.
Przyłuki 313, 356, 401.
Przystań 414, 453, 460.
Przytuły 46, 67.
Ptaki 137.
Puchały Stare 182.
Puczyce 200, 383, 388, 394, 428, 430, 471.
Puchaczewo 208, 304.
Pulwa rz. 245, 249, 259, 293.
Puławy 22.
Pulazie-Świerze 229.
Pułtusk 131, 134.
Putkowice 299.
Puzdrowizna 369. 498.

Rabędy 461.
Racibory Stare 233.
Raczyny 468.
Radostów 85, 86, 119, 121.
Radule 96, 102, 138, 175.
Radulin 39.
Radwanicze 163, 209.
Radwany 324, 326.
Radziłów 46, 67, 148, 184.
Radziszewo 231.
Radziwiłłów 28, 29.
Rajgród 48, 67.
Rajsk 104.
Rakowica 155, 198.
Rakowicze 76.
Rasna 12, 77, 115.
Ratno 22, 87, 130, 131, 133, 164, 165, 168, 205, 210, 354.
Ratyniec Nowy 457.
Rawa Ruska 23, 24.
Raźny Stary 377, 417, 420, 423, 497.
Redułty 75.
Rembisze 454, 461.
Remiszew 467.
Repczyce 113.
Repki 239, 378, 380, 381, 390, 394, 425, 467.
Rogoźniczka 200.
Rogoźno 404.
Rogów 378, 380, 424—426, 466, 467
Rokitno 395, 396, 403, 436, 437, 443 444, 478, 481, 487, 509.
Rosochate 279, 288, 334.
Rostki 389.
Rostki-Daćbogi 459.
Rostki-Piotrowice 459.
Rostki Wielkie 417, 458.
Roś 25.
Roś rz. 49.
Rozbity Kamień 501.
Rozwadów 248, 291, 341, 429.
Rożan 107, 336, 361, 364, 408, 413. 415, 450, 452—454, 456, 460, 464, 489—492, 497, 498.
Róż rz. 454.
Różana 36.
Ruciany 502.
Ruda 240, 340, 390.
Rudawiec 77, 79, 115, 129, 155.
Rudka 179, 181, 226, 229, 235, 344, 473.
Rudka-Skroda 148, 182.
Rudniki 248.
Runice 299.
Ruskołęka 336, 337, 374.
Ruskołęka Stara 324, 325.
Rusków 382, 429, 470, 472, 473, 505.
Rutki 275, 284, 287.
Ruż 372.
Rybaki 51.
Rybno (pow. Łomża) 274, 327.
Rybno (pow. Pułtusk) 420.
Ryboły 44.

Rydzewo 222, 322, 332.
Rykacze 326.
Ryta kanał 163, 165, 210.
Rzące 233.
Rząśnik 460.
Rzeczyca (pow. Brześć nad Bugiem) 255, 256, 260, 265, 312, 355.
Rzeczyca (pow. Pińsk) 56, 57, 122—124, 164, 354.
Rzekuń 372.
Rzepiska 78.
Rzepki Stare 181.
Rzeszotków 502.
Rzewuszki 343, 429.
Rzędziany 102, 137, 138, 149.

Sadoleś 495—497.
Sadowne 420, 422, 464, 494.
Sady 192.
Sałowo 83.
Samary 165, 210, 258, 310, 311.
Samowicze 254, 307, 397, 438, 440.
Samułki 105, 142.
Samułki Małe 102, 149.
Samułki Wielkie 102, 149.
San rz. 23, 24.
Sanie 285, 328, 333.
Sanniki 102, 138, 175.
Sarnaki 136, 172, 194, 202, 238, 240, 241, 243, 248, 250—252, 291, 292, 321, 341—343, 348, 411, 428, 429, 432—435, 451, 452, 464, 471—473, 476, 477, 504.
Sarnaki rz. 289, 291, 293, 340.
Sasiny 150.
Sawice Ruskie 248, 380, 425, 472, 507.
Sawickie 118.
Sawino 138.
Semichocze 155.
Serafin 174.
Seret rz. 27.
Seroczyn 422.
Serpelice 198, 202, 242, 243, 252, 294, 295, 299, 301, 377, 384, 385, 387, 388, 430, 473, 474, 505.
Serwatka 182.
Serwatki 148.
Sewerynówka 425.
Sieczychy 492.
Siedlce 8, 9, 12, 27, 132, 136, 269, 297, 320, 346, 384, 389, 394, 426, 427, 464, 474, 476, 477, 501.
Siedliska 225.
Siehniewicze 80, 82, 83, 89.
Siekierki 70, 71, 101, 106, 108.
Sielachowicze 157.
Sielc 150.
Sielec 49, 52, 57.
Siemiatycze 80, 113, 116, 153, 154, 158, 171, 187—191, 193—195, 199, 201, 219, 227, 251, 291, 299, 345.
Siemichocze 114, 156.
Siemień 184, 273, 277.
Siemionówka 50, 51.
Siemiony 156.
Siemnocha 414.
Sieniawa 24.
Sieniewice 199.
Siennica 231.
Siennica ≠ Puziki 281.
Siewna rz. 27.
Sikory 139, 140.
Sipurka 79.
Sitna 389.
Skibniew 423, 500, 506.
Skłody 334.
Skłody Borowe 233, 234.
Skłody ≠ Koty 373.
Skoki 205—207, 212, 214, 256, 260.
Skolimów 504.
Skorupki 426.
Skórzec 246, 345.
Skrzeszew 158, 248, 379, 394, 423—425, 467.
Skwierczyn Lacki 468.
Skwierczyn Ruski 424, 464, 467.
Slina rz. 169, 178, 179, 186, 187, 216—218, 220, 221, 224—226, 235, 236, 273, 285.
Sławatycze 266, 268, 270, 310, 314, 316, 317, 442, 443, 445, 451, 484—487, 511, 512.
Sławiec 223.
Sławogóra Stara 455.
Slochy ≠ Ogrodniki 299.
Słonim 21, 49, 51, 77.
Słuck 92.
Smarklice 189, 199.
Smolugi 156.

Smuniew 425, 426, 503.
Snitowo 56, 57, 81, 88.
Sobiatyn 114, 156, 199.
Sobolewo 42, 44.
Sobótka 74, 76, 79, 102.
Soce 45, 108.
Socha 83.
Sokal 12.
Sokola Łąka 274, 275, 287.
Sokolda rz. 37.
Sokołów 25, 43, 79, 110, 200, 219, 239, 250, 251, 285, 361, 378, 392, 394, 450, 451, 457, 464—467, 472, 474—477, 499, 501, 504, 507.
Sokoły 25, 39, 40, 70, 73, 106, 177, 178, 225, 233.
Sokółka (pow. Sokółka) 12, 37, 39, 40, 75.
Sokółka (pow. Węgrów) 420, 422, 498.
Solniki 43, 79, 182.
Soszyca 52.
Sowlany 42.
Spieszyn 182.
Srebrna 368, 369.
Stankowicze 299.
Stara Wieś (pow. Kobryń), 121, 162.
Stara Wieś (pow. Węgrów) 422, 434, 499.
Starczewice 290, 299, 339, 345, 380, 390.
Starowieś 114.
Starowola 52.
Starzynka 303, 306, 351.
Stasin 385, 432.
Stawiereje Podleśne 227.
Stawiski 46, 67, 70.
Stawy 96, 114, 115, 136, 155.
Sterdyń 389, 390, 422, 423, 496.
Stochód rz. 7, 13, 28, 58, 62, 85, 133.
Stok Lacki 501.
Strabla 25, 39, 70, 103—105, 107.
Stradecz 309, 316, 356.
Strękowa Góra 70, 71, 138, 139, 147, 149, 175, 184, 186, 217, 233, 235, 236.
Strupki 425.
Strusy 502.
Strychaniec 162.
Strypa rz. 29.
Stypułki 268.
Stypułki = Szymany 178, 225, 226.
Styr rz. 27, 28, 55, 56.
Suchodół 425, 506.
Suchowola 46.
Suchowolce 112.
Suchożebry 477, 499, 501, 502.
Sumiężne 495, 496.
Supraśl 46.
Supraśl rz. 36, 37, 39, 42, 43, 46, 56, 71.
Suraż 42—44, 69, 70, 73, 96, 101, 102, 107, 139, 141, 142, 149, 171, 172, 177, 217, 233—236.
Susk 322, 332, 365, 366, 372.
Suwałki 38, 40, 41, 66.
Switaź jez. 443.
Swory 430.
Sycze 194, 195, 200, 211.
Syczewo 121.
Syczyki 200, 211.
Sypnie 230.
Syki 191, 192, 299.
Szack 401, 443, 484.
Szczara rz. 31, 32, 36, 49, 55, 56, 76, 247.
Szczawin 415, 454.
Szczeglacin 338, 380, 425.
Szczerbowo 50.
Szczuczyn 40, 46, 183, 184.
Szczytniki Małe 115, 200.
Szczytniki Wielkie 200, 211.
Szczytyń 122—124, 164, 354.
Szelków 492.
Szepietowo 110, 149, 184, 224, 232, 236, 267, 281, 285—287, 373.
Szepietowo = Wawrzyńce 281.
Szereszów 53, 54, 76.
Szernie 75, 111.
Szerszenie 199.
Szeszydły 111.
Szewnia 99.
Szewnia rz. 94, 118, 119.
Szkopy 248.
Szkwa rz. 221, 322, 323, 334, 335, 366.
Szlasy 497.
Szłapan 81.
Szmurły 150, 230.

Szostaki 316.
Szpaki 289, 297, 303, 337, 344, 346, 347, 384, 386, 387, 431.
Szpanowicze 304.
Szulborze 321, 334—336, 373.
Szumaki 206, 212, 220, 251, 264.
Szumki 114.
Szumowo 324, 325, 335—337, 374.
Szumsk 149, 497.
Szwendrowy Most 367.
Szydłowo 454.
Szypowicze 118.

Śledzie 233.
Ślepowrony 282, 283.
Ślepowrony-Bochny 282.
Śniadowo 46, 137, 218, 219, 224, 225, 238, 267, 269, 272, 273, 284, 286—288, 322, 323, 327, 332, 335, 336, 362, 364, 372, 374, 375, 377, 409, 411—414, 421.
Średnica-Maćkowięta 278.
Świrydy 143—147, 178, 179.
Świsłocz 49—51, 76.
Świsłocz rz. 32, 36.

Targowica 28.
Tarkowizna 496.
Tarkówek 428, 504.
Tarnopol 23, 24.
Tarnowo 222, 332, 372.
Tchórznica 432.
Telaki 451, 458, 463, 464, 477, 497, 499, 500, 507.
Telmy 356.
Teodorowo 365, 372, 374.
Teofilówka 379.
Terebella 395, 402.
Terespol 249, 254, 255, 305, 308, 309, 356, 400, 404, 407, 430, 435, 440, 444, 445, 485, 512.
Terlików 241, 248, 291, 292, 341, 342, 349, 387, 424, 430, 431, 471, 472.
Tewle 59, 63, 65, 77, 78, 99, 116, 127.
Tłoczewka rz. 169, 179, 186, 187, 216, 217, 221, 226 — 229, 234 — 237, 280, 285.
Tłoczewo 234.
Tłuszcz 389, 427, 491.
Tobolice 323, 367.
Toczna rz. 238, 240, 241, 337, 338, 340, 343, 380 — 383, 388, 394, 470.
Tokary 154 — 156, 199 — 201, 240, 340, 381, 383, 469, 472.
Tołcze 38, 43, 68, 71.
Tołkowo 57.
Tołwin 154, 190.
Tomaszów 27.
Tonkiele 158, 169, 189 — 192, 203, 239, 338, 380, 434, 464, 465.
Topczewo 105, 139, 141 — 146, 150, 152, 172, 179, 180, 185, 217, 220, 236.
Topczykały 111.
Topilec 43, 138, 139, 149, 175, 184.
Topolany 44.
Toporki 75.
Toporów 29.
Treblinka 372, 495.
Trębice 506.
Trębice Dolne 426, 468.
Trębice Górne 382, 426, 468.
Trofimówka 40.
Trojanowo 154, 228.
Trojanówek 281.
Trojany 112.
Troszyn 332, 365, 372.
Trościanica 45, 108.
Truski 105, 140, 145, 152.
Trypucie 68.
Tryszyn 163, 208.
Trzaskowo 142.
Trzcianka 456, 492.
Trzeciny 279.
Tuchełka rz. 456, 462.
Tuchenicze 205, 207, 212, 213, 256, 260.
Tuczna 404, 442, 483.
Turja rz. 214.
Turna 192, 241, 248, 292.
Turna Mała 194, 195, 298, 299.
Turośl 68.
Turośl rz. 68, 71.
Turski kanał 85, 121.
Twarogi 231, 232, 234.
Twarogi Lackie 298.
Tworkowice 282.
Tybory 333.
Tybory-Misztale 279.
Tybory Uszyńskie 279.
Tybory-Wólka 278, 279.
Tybory-Zochy 279.

Tykocin 36, 37, 39, 42, 46, 61, 73, 96, 101, 102, 138, 147, 149, 175.
Tymianki 329, 331, 422, 434.
Tymianki-Bucie 331.
Tyszki 335, 374.

Udrzyn 462.
Uhowo 69, 101, 102, 107, 129, 138 — 140, 149, 184, 185.
Uhrynicze 58, 62, 85, 86, 97.
Ukazna 249.
Uziębły 499, 502.

Wach 183.
Wajków 158, 167, 201, 202, 340, 348.
Walerów 463, 467, 500.
Walim 297, 347 — 349, 384 — 387, 391, 505.
Wałki 154, 190.
Waniewo 69, 101, 129, 139, 140, 175, 176.
Wańki 382, 427, 428, 468, 469.
Wańtuchy 501.
Warele 228.
Warele Nowe 228, 229.
Warpechy Nowe 150.
Warpechy Stare 105.
Warszawa 4, 6, 11, 13 — 16, 18, 22, 33, 37, 47, 61, 67, 72, 73, 100, 129, 140, 150, 169, 170, 177, 204, 216, 236, 267 — 269, 320, 337, 358, 362, 367, 376, 384, 399, 409, 410, 413, 452, 488, 490, 498, 501.
Wasilków 42, 46, 71.
Wądołki 326.
Wąsewo 461.
Wąsosz 45, 70.
Wąsy 467.
Werstok 79.
Wesoła 506.
Węgrów 79, 458, 499, 501.
Widomla 79, 125, 126, 157, 166.
Widowo 104.
Widźgowo 150.
Wiejki 50.
Wielamowicze 200, 211.
Wielanowo 155.
Wieliczkowicze 197, 245, 377, 385, 386.
Wielkoryta 130, 163, 165, 167, 208 — 210, 213, 214, 258, 270, 304, 310, 313, 316, 356.
Wieluń 313.
Wiercień 114, 191.
Wierów 248, 390.
Wierpole 155, 156, 199.
Wierzbowo 324, 333.
Wierzchlas 296, 315, 385, 386, 391, 403, 431, 433, 444, 478, 481, 487, 508, 509. 512.
Wierzchnica Nadbużna 248.
Wierzchnica Nagórna 190, 299.
Wierzcholesie 121.
Wierzchowice 33, 79, 114, 115.
Wierzchy 114.
Wieska 339, 345, 349, 389.
Wietły 85 — 87, 117, 120, 121.
Wiktorzyn 331.
Wilica 401.
Wilkowo 144.
Wilno 107.
Wincenta 67, 137.
Wincentowo 493.
Winna 229, 230 — 232.
Wisła rz. 15, 22—24, 26, 27, 128, 246, 298, 410, 451, 489, 508.
Wistycze 96, 115, 129, 155, 161.
Wiśniewo 328, 361, 369, 377, 416, 420, 421, 498.
Wiśniówek 279.
Witowo 76.
Witulin 344, 348, 350, 355, 358, 388, 392, 395, 396, 402, 405, 430.
Wity 140.
Wizna 33, 38, 41, 48, 58, 66, 67, 72, 73, 100, 101, 109, 110, 130, 131, 134, 147, 149, 152, 175, 217, 233, 236, 269.
Wkra rz. 128.
Włodawa 22, 25, 39, 89, 163, 165, 209, 210, 258, 311, 317, 353, 443, 445, 448, 484, 485, 487, 512.
Włodawka 353.
Włodki 503.
Włodzimierz Wołyński 6, 7, 21, 26, 27, 33.
Wnory 72, 268.
Wnory-Pażochy 226.
Wodźki 185.
Wojciechowice 174, 223, 272, 322, 365
Wojencze 112, 154, 188.
Wojewódki Górne 467, 506.
Wojnów 378.
Wojny 228.

Wojny-Pogorzel 229, 281.
Wojtki 142, 178, 187.
Wola Mystkowska 420.
Wola Zambrowska 326.
Wolańskie jez. 85.
Wołczyn 79, 114, 158, 203.
Wołkowysk 49.
Woroblin 205, 206, 211, 245, 253, 289, 312, 448, 479.
Woskrzenice 355, 358, 396, 397, 402, 405, 509.
Wólka (pow. Biała Podlaska) 317.
Wólka (pow. Białystok) 138, 149, 176, 184.
Wólka (pow. Bielsk) 112, 139, 141.
Wólka (pow. Janów Podlaski) 428, 429, 468—470.
Wólka n/Bugiem 195, 241, 242.
Wólka Dobryńska 397, 437.
Wólka Drożniewska 338.
Wólka Lubielska 493.
Wólka Nosowska 348, 384, 385, 474.
Wólka Orzeszowska 499, 500.
Wólka Pietkowska 142.
Wólka Podmiejska 209, 258, 304.
Wólka Zaleska 105, 143, 145,
Wrotnów 500.
Wrzoski 500.
Wyczółki 424.
Wydmusy 419.
Wydrycze 214.
Wygoda 154, 193, 198, 276, 277, 296, 385, 431, 478.
Wygonowskie jez. 25.
Wygonów 112, 113, 153, 154.
Wykno Stare 274, 276—278.
Wyliny-Ruś 178—180, 186, 226, 229.
Wymysły 474.
Wypychy (pow. Ostrołęka) 323.
Wypychy (pow. Wysokie Mazowieckie) 228, 280.
Wyrozęby 381, 394, 464, 503, 506, 507.
Wyrozęby-Konaty 248.
Wyrzyki 384.
Wysokie Litewskie 36, 54, 63—65, 77, 79, 80, 90, 96—98, 111, 114—117, 131, 132, 134—136, 156—158, 173, 187, 199, 201, 202, 249.
Wysokie Mazowieckie 149, 177, 178, 184, 185, 224, 225, 232, 234, 269, 270, 273, 278, 285, 286, 288, 328, 333, 334.
Wyszki 69, 73, 105, 140—142, 150, 152, 179.
Wyszków 27, 368, 369, 376, 377, 389, 408, 409, 416, 417, 422, 423, 450, 455, 456, 462—464, 490.
Wyszków n/Liwcem 499, 501.
Wyszomierz 324, 326.
Wyszonki 281.
Wyszonki Kościelne 228.
Wyszonki-Posele 228, 229.

Zabiele 323, 336, 367, 374.
Zabłocie (pow. Bielsk) 154, 193.
Zabłocie (pow. Kowel) 311, 353.
Zabłudów 44—46.
Zaborek 386.
Zaborze flw. 155, 198.
Zaborze 470, 471.
Zabrodzie 354.
Zabuże 197, 240—244, 390.
Zaczopki 130, 155, 198, 206, 245, 250, 267, 296, 386, 395, 402, 403, 436, 437, 509.
Zadworce 207, 255, 257.
Zadworce Nowe 208.
Zahorów 510.
Zając 499, 501.
Zajęczniki 248, 299.
Zakalinki 248, 385, 431.
Zakrucin 163, 209.
Zalesie 79, 141, 144, 154, 181, 185, 188, 228, 350, 351, 398, 481, 483, 510.
Zalesie Nowe 228, 229.
Załazie 259.
Załuskie 144.
Załuskie Koronne 146.
Załuskie Kościelne 144—146.
Załuże 491.
Zambrów 39, 218, 225, 232, 233, 269, 270, 274, 275, 285, 286, 321, 324—329, 332—335, 372, 373, 375, 418.
Zamianowo 199.
Zamosty 114.
Zamość 28.
Zapole 155, 198, 212.
Zaprudy 58, 78, 80, 82—84, 87, 89, 125.
Zaręby (pow. Ostrów Mazowiecka) 325, 330, 376.

Zaręby (pow. Przasnysz) 415.
Zaręby Kościelne 459.
Zasady 39.
Zasłuczno 257.
Zastawie 420.
Zaszkowo 280, 282, 283, 287, 298.
Zawady (pow. Białystok) 38, 68.
Zawady (pow. Bielsk) 79.
Zawady (pow. Przasnysz) 277, 460.
Zawady (pow. Sokołów) 422, 426, 434
Zawisty 495.
Zawisty-Dworaki 281.
Zawisty Podleśne 458.
Zawrocie 278.
Zawyki 233.
Ząbków 452, 463, 477, 499, 500, 507.
Zbójna 183, 222.
Zbrucz rz. 24, 27, 28.
Zbucz 76.
Zdrody 110, 180.
Zdunek 419.
Zelwianka rz. 49.
Zembrów 424, 465.
Zgleczewo 370.
Zgleczewo Panieńskie (Carska Łaska) 330, 370, 371.
Zieleniec 420, 464, 494.
Zielona 42.
Zienie 506.
Ziołowo 83.
Złoczów 12.
Złota Lipa rz. 12, 32.
Złotorja (pow. Białystok) 43, 69, 101.
Złotorja (pow. Ostrów Mazowiecka) 459.
Zochy Nowe 180, 181, 186, 235.
Zochy Stare 180, 186, 228, 235.
Zołoćki 111, 153, 154.
Zwody Wielkie 79, 114.

Żabce 200.
Żabikowo 321, 325, 335—337, 374.
Żabin 53, 54, 62, 63, 78, 92, 93, 117.
Żabinka 25, 63, 64, 78, 90—94, 96—98, 115, 116, 118—120, 124, 127, 130, 136, 155, 158—162, 208, 212, 255—258, 261, 262.
Żale 230, 231.
Żanecin 467.
Żebry 45.
Żebry-Laskawiec 329, 330.
Żerań 107.
Żerczyce 96, 112, 113, 129, 189, 193, 194, 199, 203, 204.
Żery Bystre 230.
Żółtki 43, 69, 71, 106, 138, 175.
Żuchowce 84, 118, 119, 125, 128.
Żuki 43, 49, 68, 111, 156, 309, 445.
Żurobice 154, 189.
Żylicze 157.
Żyznowo 284.

ZAŁĄCZNIK Nr. 1.

Ordre de Bataille stron walczących

UWAGA

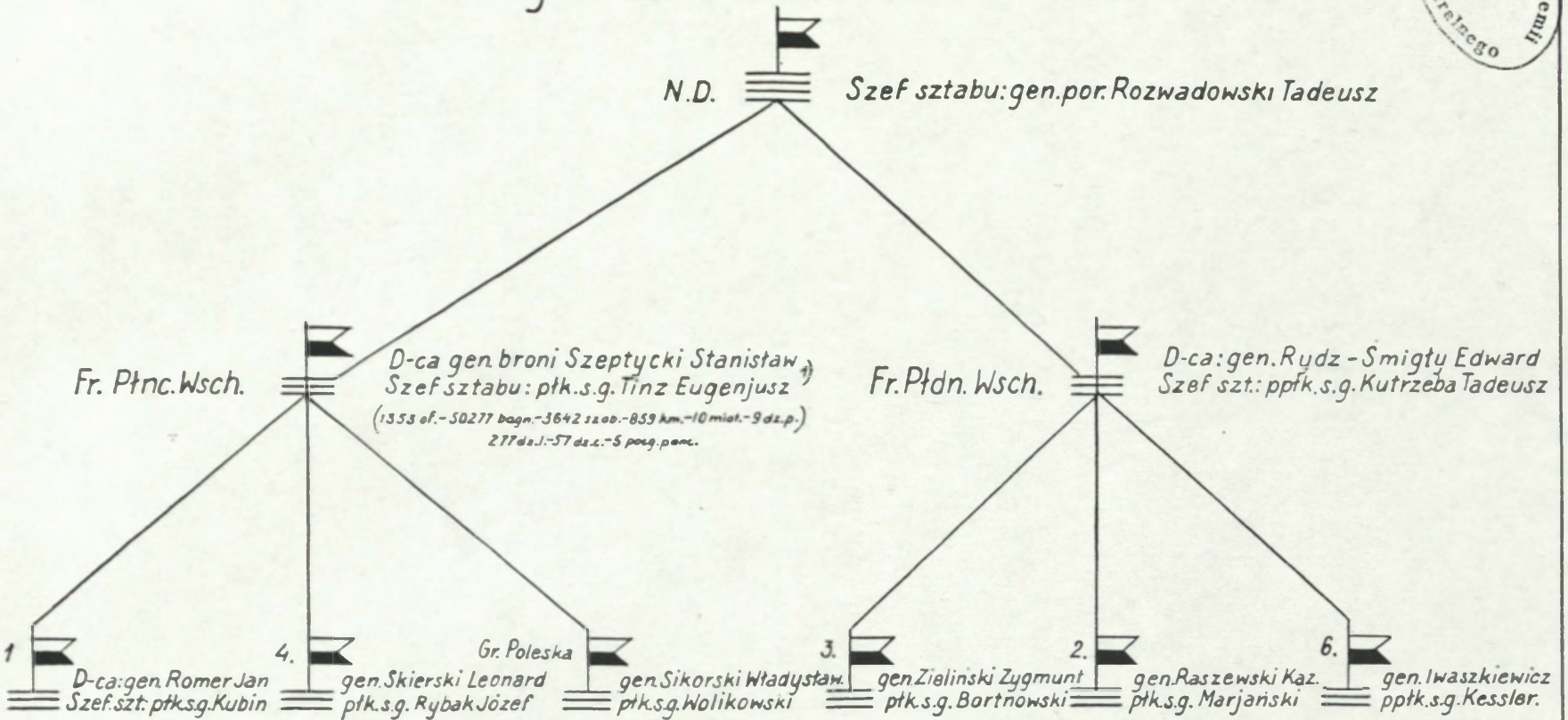
1. Oddziały oznaczone linją przerywaną — znajdują się czasowo poza jednostką.
2. Oddziały pod linją poziomą — oznaczają oddziały czasowo przydzielone.

Ordre de Bataille z dn. 28. VII. 1920 r.

Naczelny Wódz

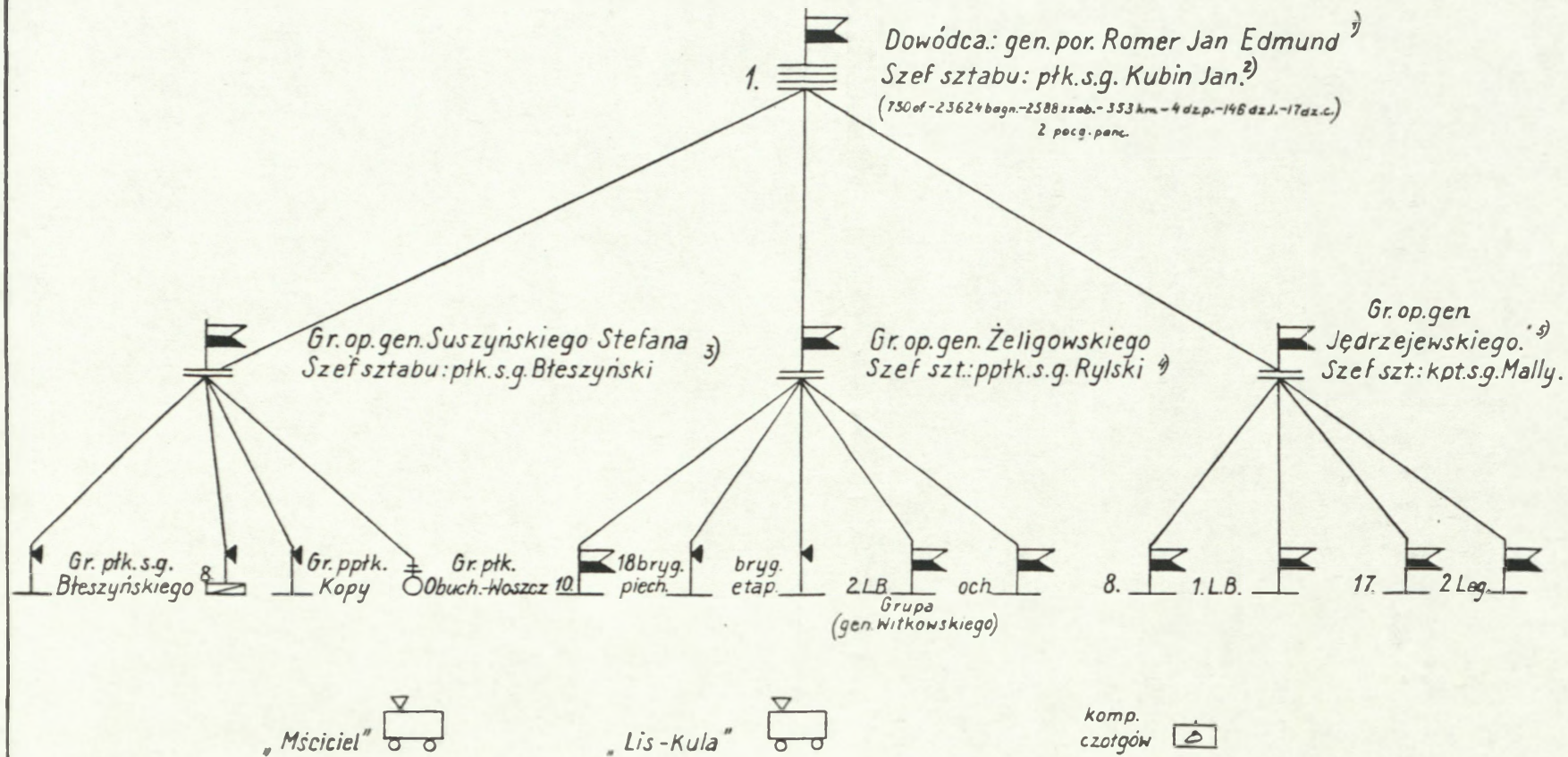
Pierwszy Marszałek Polski Piłsudski Józef

Biblioteka Akademii Sztabu Generalnego



*) Z dniem 1. VIII. 20 r. dowództwo frontu objął gen. broni Haller Józef
" " " " na szefa sztabu został wyznaczony płk. s.g. Zagórski
Kwatermistrz: płk. s.g. Starzewski
Szef O II kpt. s.g. Beck Józef
" O III. kpt. s.g. Tiletschke Jan Rudolf.
" O IV. por. p.d.s.g. Chmura

Ordre de bataille 1 Armji

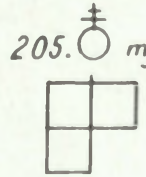


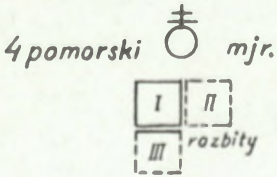
1) Z dn. 29.VII.20 r. dowództwo armji objął czasowo gen. Kuliński Mieczysław, a z dn. 31.VII.20 r. gen. Jędrzejewski Władysław.
2) Z dn. 29.VII.20 r. na szefa sztabu został wyznaczony płk. S.g. Kleberg Franciszek.
3) od dn. 31.VII. do 4.VIII.20 r. dowództwo grupy objął gen. Wroczyński Jan.
" " " " " " " szef sztabu: ppłk. Lichtarowicz.
od dn. 4.VIII. do dn. 6.VIII.20 r. dowództwo grupy objął. gen. Roja Bolesław.
" " " " " " " na szefa sztabu został wyznaczony płk. dr Żarzycki
od 6.VIII.20 r. dowództwo grupy objął gen. Baranowski Antoni.
4) " " " na szefa sztabu: został wyznaczony mjr. s.g. Martynowicz
5) od dn. 31.VII. do dn. 1.VIII.20 r. dowództwo grupy objął gen. Rządkowski Jan.
od dn. 1.VIII.20 r. dowództwo grupy objął gen. Osiński Aleksander.

Grupa płk. s.g. Błeszyńskiego



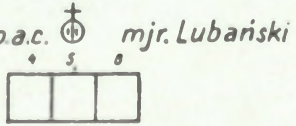
D-ca: płk. s.g. Błeszyński Ferek Jerzy
(10 ot. - 3878 bagn. - 194 szab. - 30 km. - 16 dz. l. - 2 dz. cięż.)























8 brygada kawalerji

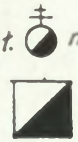


8. gen. Suszyński Stefan [1]
(35 ef. - 1947 szab. - 9 k.m. - 8 dz.j.)

pół komp. 3



plut. sam. panc.



2. ut. mjr. Jasiewicz



108. ut. ppłk Stablewski



115 ut. w.z. rotm. Kotulski

szw. jazdy tatarskiej ppor. Zatorski

8 d.a.k. kpt. Klukowski

3/5 1/8

[1] Z dn. 4. VIII. objął gen. ppor. Karnicki Aleksander i odtąd 8. b.k. z przydzielonemi oddziałami stanowi grupę gen. Karnickiego. Szef sztabu grupy: płk. s.g. Nieniewski.

Grupa pptk. Kopy

Strz. gran.

Dowódca: pptk. Kopa Andrzej
Szef sztabu: mjr. Choiński
(29 of. - 3096 bagn. - 130 szab. - 42 km. - 7 ds.)

101. pptk. Helman

Lidzki pptk. Nowak

3/157

z B/z 33 p.p. kpt. Raganowicz

tomzynska komp. ochot.

IV/14 por. Marcinkowski

1/1 komp. czołgów.

mjr. Hałaciński Andrzej

baon wileński

1/46

9/11

6.

Grupa płk. Obuch-Woszczatyńskiego

10 p. strz. gran. płk. Obuch-Woszczatyński Władysław
(10 of. - 280 bagn.)

1 p. strz. gran. pptk. Walter

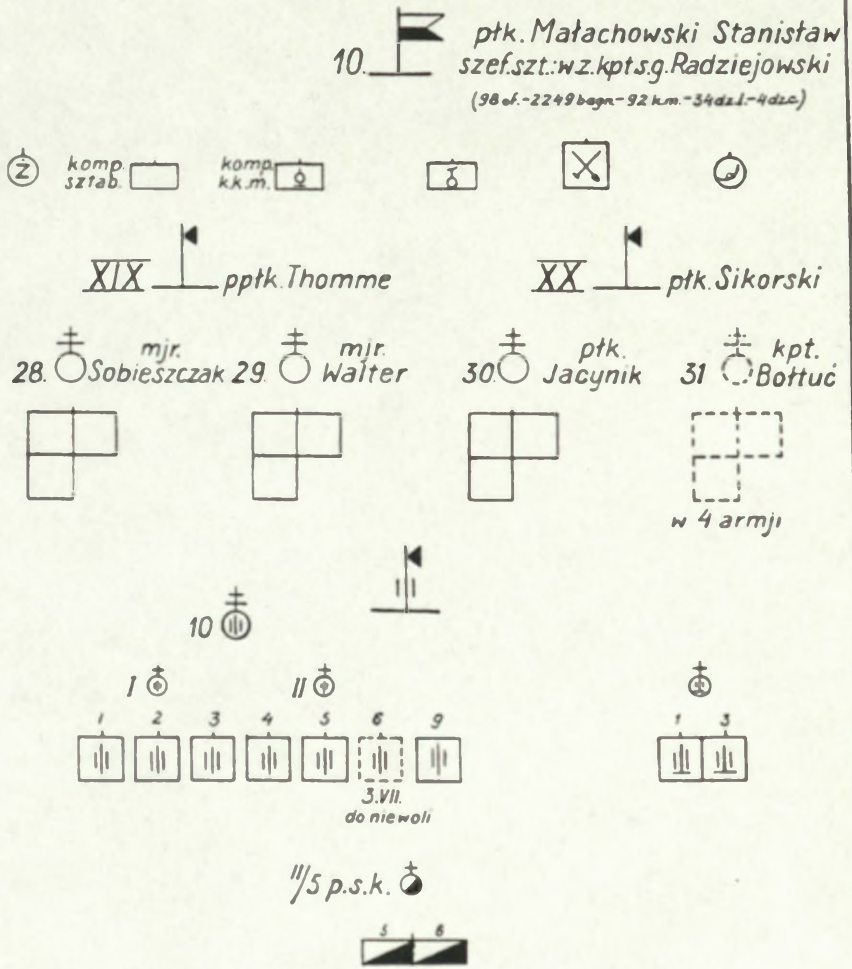
luźno związane z gr. Ob.-Woszcz.

II/1

4/10

dwa szw. 13 p. ut.

10 dywizja strzelców kaniowskich.



XVIII brygada piechoty

XVIII Płk. Łuczyński Andrzej Jerzy
(32 of. - 800 bagn - 56 km)

34.p.p. por. Galiński

35 p.p. mjr. Nowakowski





9.

Brygada etapowa

etap Dowódca: płk. Szokalski
Szef sztabu: kpt. s.g. Jagielski
(46 of. - 1682 bagn - 7 km)

IV kielecki (II kiel. IV kiel.) i 1.l.b. 

IV łódzki 

II krakowski 

III krakowski (III krak. i IV lub.) 

IV krakowski (IV krak. i I/IX wart) 

Grupa gen. Witkowskiego[1]



D-ca: gen. Witkowski Stefan
Szef sztabu: mjr. s.g. Jakubski

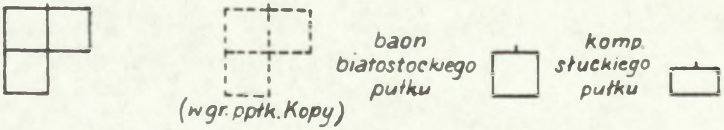
2 litewsko białoruska dywizja strzelców.

2.L.B. wz. d-cy: ppłk. Zawistowski Jan[2]
(65 of. - 937 bagn. - 160 szab. - 2 km. - 5 dz.)



ppłk. Zawistowski Jan
(równocześnie d-ca grupy)

kowieński — lidzki — ppłk. Nowak



4/1 p.a.p. — 6/1 p.a.p. — 5/1 p.a.p. — 1/16 p.a.c.

odeszły na przezbrojenie do Modlina

2/3 p.s.k.

13 uł. — płk. Ślaski



dwa szwadrony działają samodzielnie

II baon morski — kpt. mar. Mohuczy — IV/137 — kpt. Marszałek

1) rozwiązana dn. 6.VIII. odtąd oddziały podlegają przez dowództwo 2 d.p.L.B. dowództwu gr. gen. Zeligowskiego.
2) dn. 6.VIII. 20 r. płk Mackiewicz.

Dywizja ochotnicza

Och. płk. S.G. Zagórski Włodzimierz [1]
(11 ol. - 2983 bagn. - 100 szab. - 14 km - 8 az.j.)

201. ppłk. Koc.

205. mjr. Mond

w gr. płk. Błeszyńskiego

II/109. ppor. Wiśniewski

I/16 p.a.p. 2 3

Oddział jazdy Ryc. Pol.

1) Od dn. 31. VIII. ppłk. Koc Adam

8 dywizja piechoty

płk. S.G. Burhardt-Bukacki Stanisław Seweryn
szef sztabu: ppłk. s.g. Bagiński
(114 of - 2928 bagn - 32 szab - 25 km - 26 dz.l. - 5 dz.c.)

komp. sztab.

XV płk. Prohaska
13. płk. Prohaska
33. płk. Sawicki

XVI. płk. Kraupa
21. mjr. Przyjałkowski
36. ppłk. Krakówka

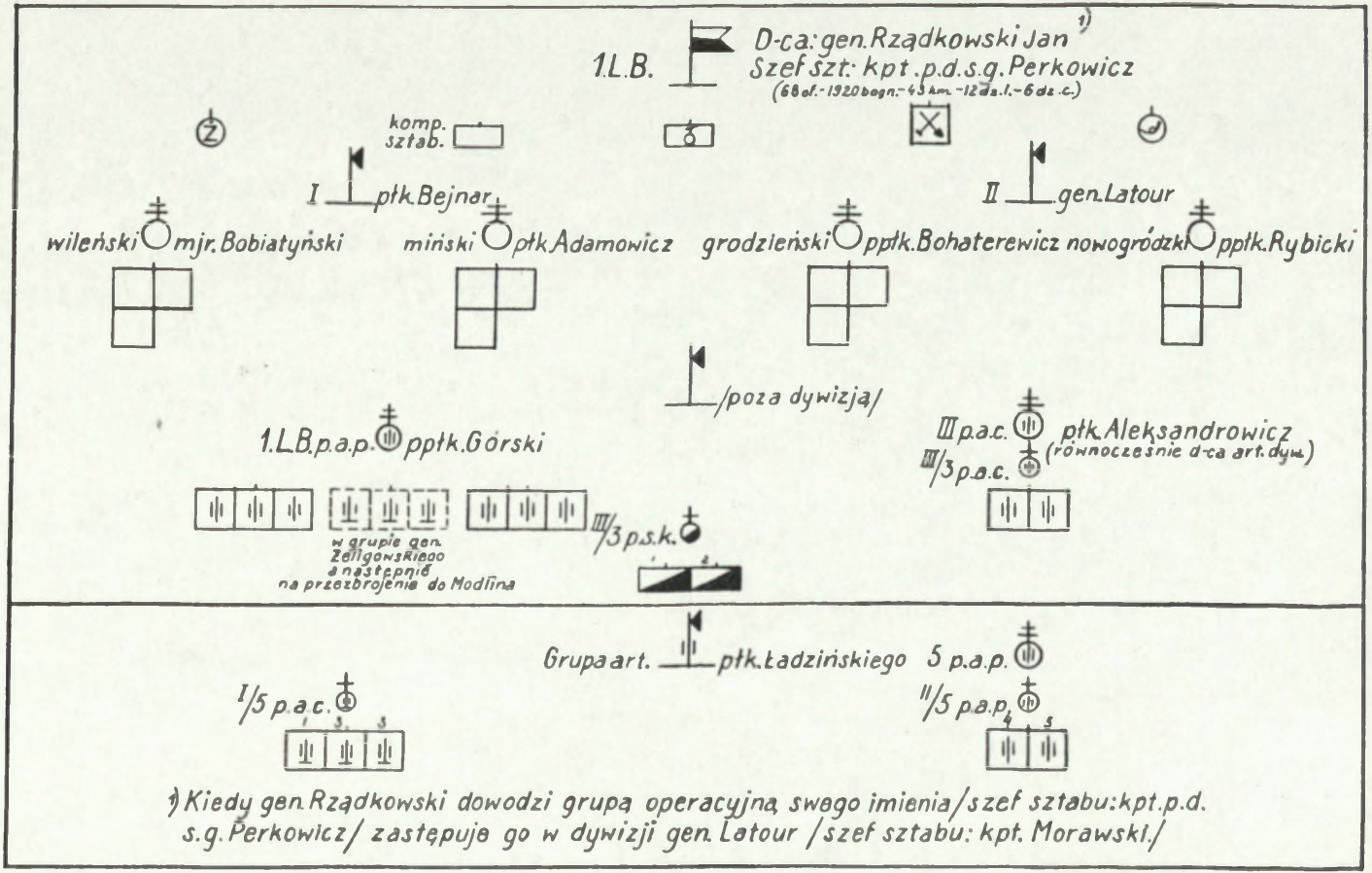
płk. Pożerski
8 płk. Poźniak
1 2 3 4 5 6 7 8 9

I/8
2 3

III/1 p.s.k. rtm. Ożegalski

2/XXI

1 litewsko białoruska dywizja strzelców



[1] Kiedy gen. Rządkowski dowodzi grupą operacyjną swego imienia/szef sztabu: kpt. p.d. s.g. Perkowicz/ zastępuje go w dywizji gen. Latour /szef sztabu: kpt. Morawski./

17 dywizja piechoty

17. płk. Pick Ignacy
szef sztabu: kpt. s.g. Kwieciński
(26 of. - 540 dogn. - 25 szab. - 12 km - 28 ck. l.)

k. sztab.

XXXIV płk. Thiel

XXXIII płk. Taczak

67. kpt. Klein

68.

69. kpt. Kość

70. ppłk. Janiszewski

płk. Szczaniecki

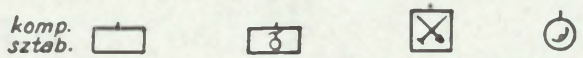
17. mjr. Surmacki

1 2 4 5 7 8 9 3 6

8/2 p.s.k

2 dywizja piechoty legjonów

2 d.p.l. płk. Żymierski Michał
p.o. szef szt.: rtm. p.d.s.g. Mitkiewicz
(46 ot. – 2240 bagn.)



IV płk. Liber [1]

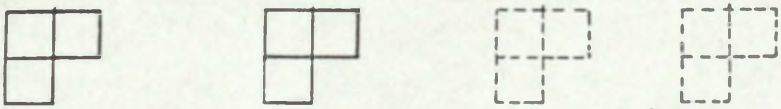
II

24 płk. Janiszewski

4 pplk. Smorawiński

2. kpt. Czaplinski

3 mjr. Brożek



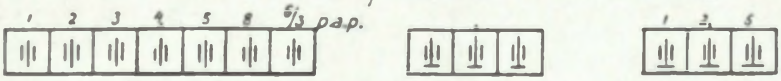
w grupie płk. Gateckiego

płk. Aleksandrowicz

2 p.a.p. płk. Bold

2. p.a.c.

1/6 d.a.c.



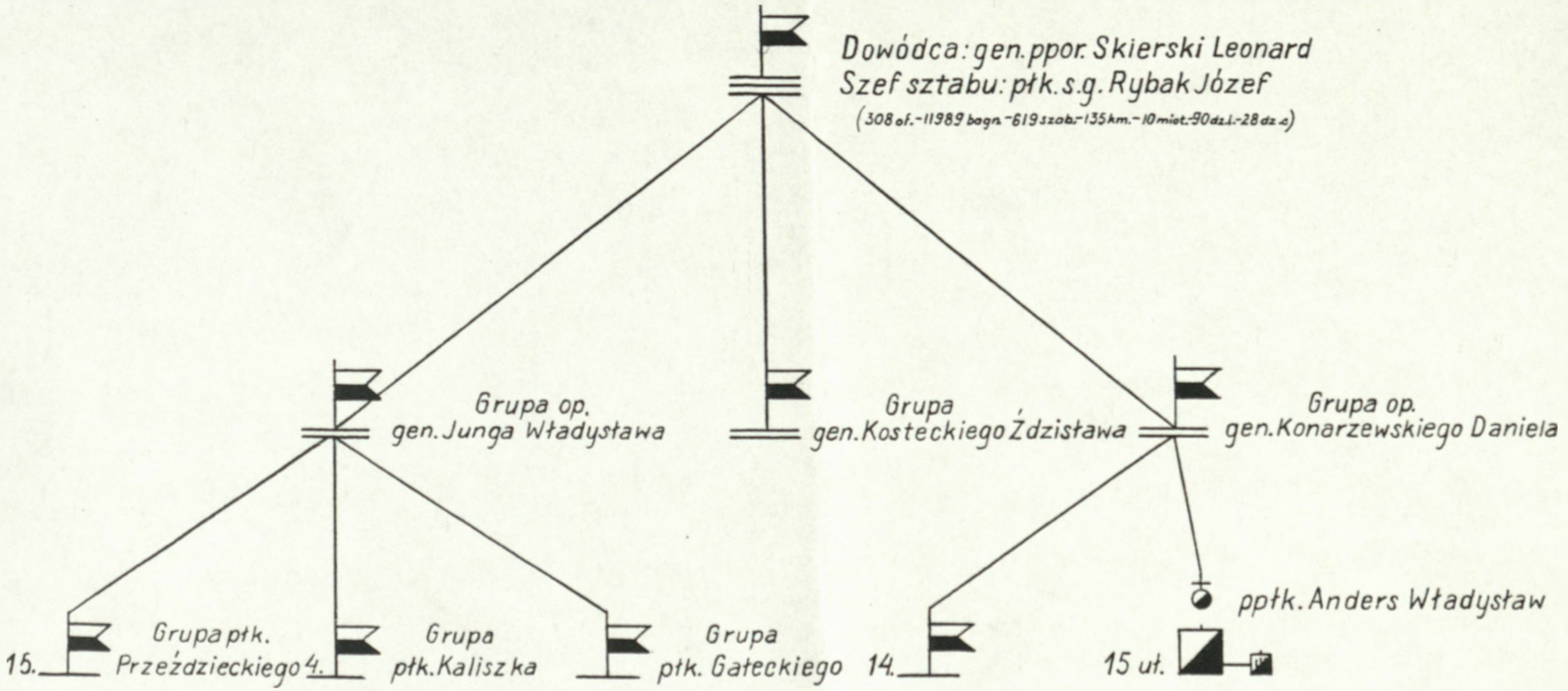
1/2 p.s.k.



oddz. B/z 50. p.p. mjr. Matczyński

[1] od. 5. VIII. 20 r. pplk. Smorawiński.

Ordre de Bataille 4 armji



15 dywizja piechoty.

Biblioteka Akademii Sztabu Generalnego

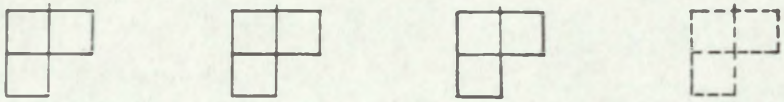


gen.ppor. Jung Władysław
(równocześnie d-ca grupy)
(39 of.-2725 bagn.-190 szabel-16 k.m.-20 ckm.-12 dz.)



ptk.s.g. Przeździecki — ptk. Gałecki

59 ptk. Wrzaliński — 60 kpt. Szyszka — 61 mjr.p.d.s.g. Wojtkielewicz — 62 pptk. Grabowski

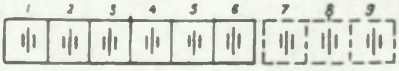


w grupie ptk. Gałeckiego



pptk. Niemira

I/15 — II/15 — III/15



w grupie ptk. Gałeckiego

I/15 kpt. Biskupski



komb. szw.Żut. — 3) rtm. Halicki

dyon jazdy ochot. — 2) por. Siła-Nowicki

1 warsz. baon.et. — 2) I/223pp — 2) por. Bień

1) od dn. 31.VII. do 2.VIII.20r. ppor. Schultz
od dn. 2.VIII. do 7.VIII.20r. kpt. Cerklewicz
2) na odcinku 4 Armji po dn. 5.VIII.20r.

4.d.p.

d-ca: płk. Kaliszek Stanisław Zyg.
(równocześnie dowódca grupy)
szef sztabu: mjr. a.s. Drapella
(63 of. - 1250 bagn. - 84 szab. - 27 km. - 8 dz. l.)

komp. sztab.

komp. lotna (1 k.K.M. 18 p.p.)

płk. Silicki

w.z. ppłk. Wścisłak.

10. ppłk. Topoliński

4. płk. Kawecki 2)

18. płk. Kozierowski

37. mjr. Kuś

na froncie płd.-wsch.

na froncie płd.-wsch.

w grupie gen. Kosteckiego

płk. Weber

4 ppłk. Roszkowski

mjr. I/4 Cehak

mjr. II/4 Kosacki

1 2 3 5 — nieistnieją zlikwidowane w czasie odwrotu

4 6

7 8 9 — w gr. płk. Gateckiego

na fr. płd.-wsch.

1 2 3 — w gr. gen. Kosteckiego

4 5 6

4/2 p.dr.

17. mjr. Mück

1) od dn. 2. VIII. 20 r. kpt. Matusiak

2) od dn. 31. VII. 20 r. mjr. Misiąg.

Grupa płk. Gałeckiego



D-ca.: płk. Gałecki Tadeusz
(63 of. - 2750 bagn. - 15 km. - 20 dz. l.)



płk. Gałecki Tadeusz XII



II/6

płk. Dobrowolski

II leg.



płk. Tessaro

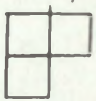
62 płk. Grabowski

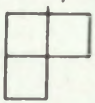
16. por. Klimecki

31. kpt. Bołtuć

2 leg. kpt. Czapliński

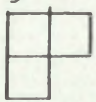
3 leg. mjr. Brożek







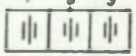
1)



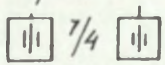


przydzielone z 1 armji

III/15



II/6



4/6 7/4

aero płk. Wańkowicz



2)

baon alarmowy 128 p.p.



3) mjr. Masłowski

plut. c. załogów na lorach kolej.

4)

1) III baon. od 30. VIII. do 4. VIII. 20 r. nie istniał, odtworzony 5. VIII. 20 r. po wcieleniu do pułku baonu 128 p.p.

2) Baony dwukompanijne

3) Na odcinku 4 armji od dnia 2. VIII. 20 r.

4) Tylko 2 i 3. VIII. 20 r.

Grupa gen. Kosteckiego [1]



gen. ppor. Kostecki Zdzisław
(52 ol. - 2104 bagn - 75 szab - 1 km - 4 dz 1 - 4 dz c)

policja

plut. skautów [2]

kompanje marszowe

22 p.p. [3] 34 p.p. 37 p.p. [4]

2. b. j. gen. ppor. Kostecki
(równocześnie d-ca grupy)

VIII [6] w. z. ppłk. Wściślak.

4. uł. rtm. Rozlau. 10 uł. płk Jachimowicz [5]

18. ppłk. Kozierowski 37. mjr. Kuś

cały czas poza brygadą

1/2 d. a. k.

3/4

1) w podanym składzie od dn. 30. VIII do 1. VIII. 20 r. włącznie
2) wcielony dn 1. VIII. 20 r. do II bryg. leg.
3) wcielona dn. 2. VIII. 20 r. do 18 p.p.
4) wcielona potem do XII. bryg. p.
5) od 1. VIII. 20 r., rtm. Grabowski, pułk działa jako jeden szwadron.
6) nominalnie od 30. VII. 20 r., faktycznie od 1. VIII. 20 roku.

Grupa operacyjna gen. Konarzewskiego

D-ca: gen. Konarzewski Daniel [1]
Szef szt: pptk. p.d.s.g. Bukowiecki

14 dywizja piechoty

14. d-ca: gen. Konarzewski Daniel
(równocześnie d-ca grupy op.)
(91 ot - 360 bagn - 270 szab - 76 km - 10 miot - 38 dz 1 - 12 dz c)

komp. sztur.

XVII gen. ppor. Milewski

XVIII vacat.

55. pptk. Paszkiewicz
56. kpt. Łęgowski
57. pptk. Szylling
58. kpt. Stankiewicz

w.z. pptk. Mehlen

14. pptk. Dębski
I/14 kpt. Abdank-Kozubski [2]
II/12 mjr. Korycki

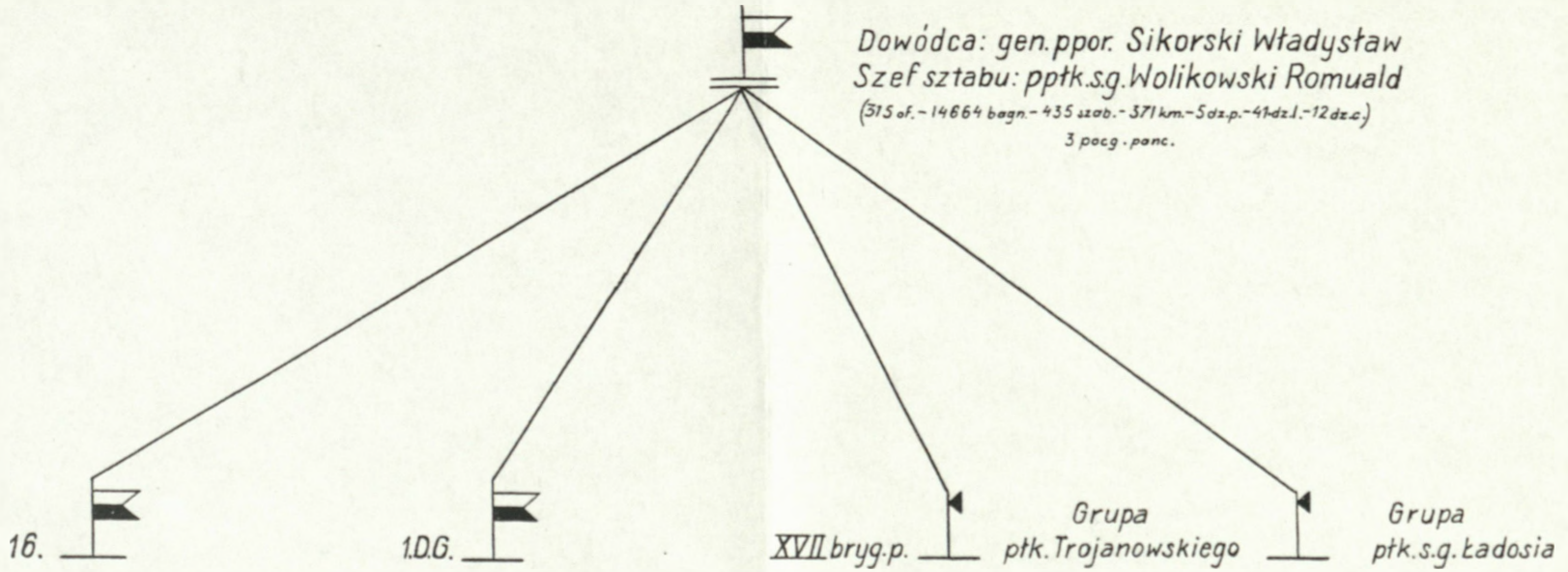
15. ut. pptk. Anders [2]

II/7 dak.

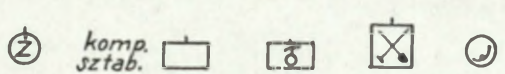
4. ut. rtm. Rozlau.

[1] od. 27. VII. 20 r. na w.z. szefa sztabu został wyznaczony kpt. s.g. Szyszłowski
[2] od dn. 29. VII. 20 r. rtm. Schmidt.

Ordre de Bataille Grupy Poleskiej.



16 dywizja piechoty (Pomorska)



Dowódca: płk. Skrzyński Stanisław [1]
Szef sztabu: kpt. p.d.s.g. Zakrzewski
(72 of. - 4545 bagn. - 151 km. - 2 dz. p. - 10 dz. l.)

XXXI bryg.p. płk. Stecz [2]

XXXII bryg.p. płk. Stupski [3]

63 p.p. mjr. Kaczorowski

64 p.p. por. Bociański

66 p.p. ppłk. Jarnuszkiewicz

65 pp.

na froncie płd.-wsch.

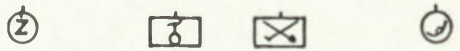
płk. Gałuszczyński

1/11 1 4 5/16

1) następnie 3. VII. 20 r. ppłk. Jarnuszkiewicz Czesław i 6. VIII. płk. s.g. Ładoś
2) do dn. 31. VII. 20 r.
3) w drugiej połowie lipca oddany do dyspozycji dowódcy grupy.

1 Dywizja Górska

1.D.G. Dowódca: gen.ppor.inż. Galica Andrzej
szef sztabu: mjr. s.s. Kawiński
(109 of. - 4649 bagn. - 271 szab. - 18 k.m. - 8 dz.l.)



I. Bryg.G. płk. Wróblewski

II Bryg.G. płk. Fara

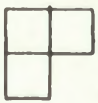
2.p.s.p. kpt. Stutzman

3 p.s.p. ppłk. Okiński

1 p.s.p. płk. Horoszkiewicz

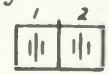






płk. Plisowski

I/1.g.



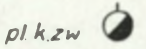
II/3 p.s.k. por. Grubowski

baon 50 p.s.k.

komp. 20 p.p.

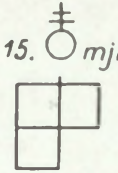
XVII brygada piechoty[1]

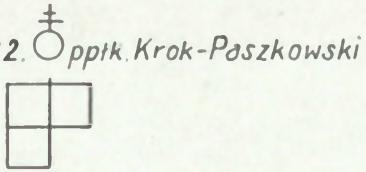
(grupa płk. Trojanowskiego)



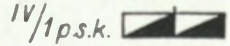


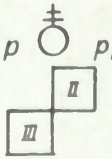
płk. Trojanowski Mieczysław
(74 of.-3072 bagn.-164 szab.-80 km Bez I.)







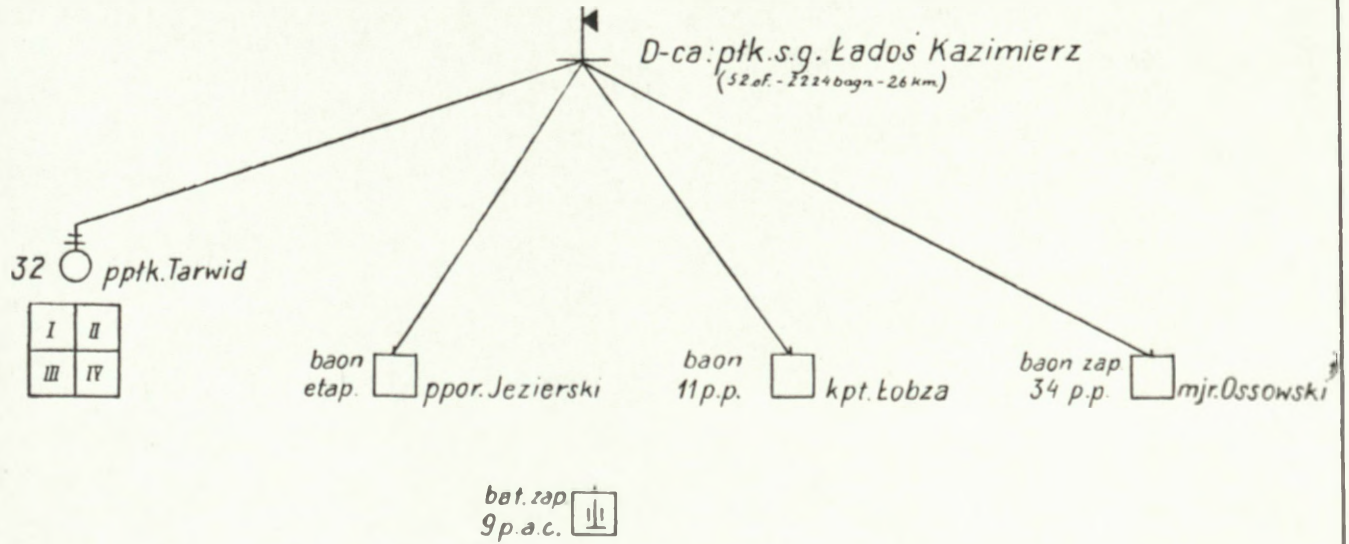




1) Organiczna bryg. 9 d.p., która w tym czasie nie istniała, tworząc dowództwo grupy Poleskiej; XVII bryg.p. z d-cą płk. Łuczyńskim w składzie 34 p.p. i 35 p.p działają w 1 armji

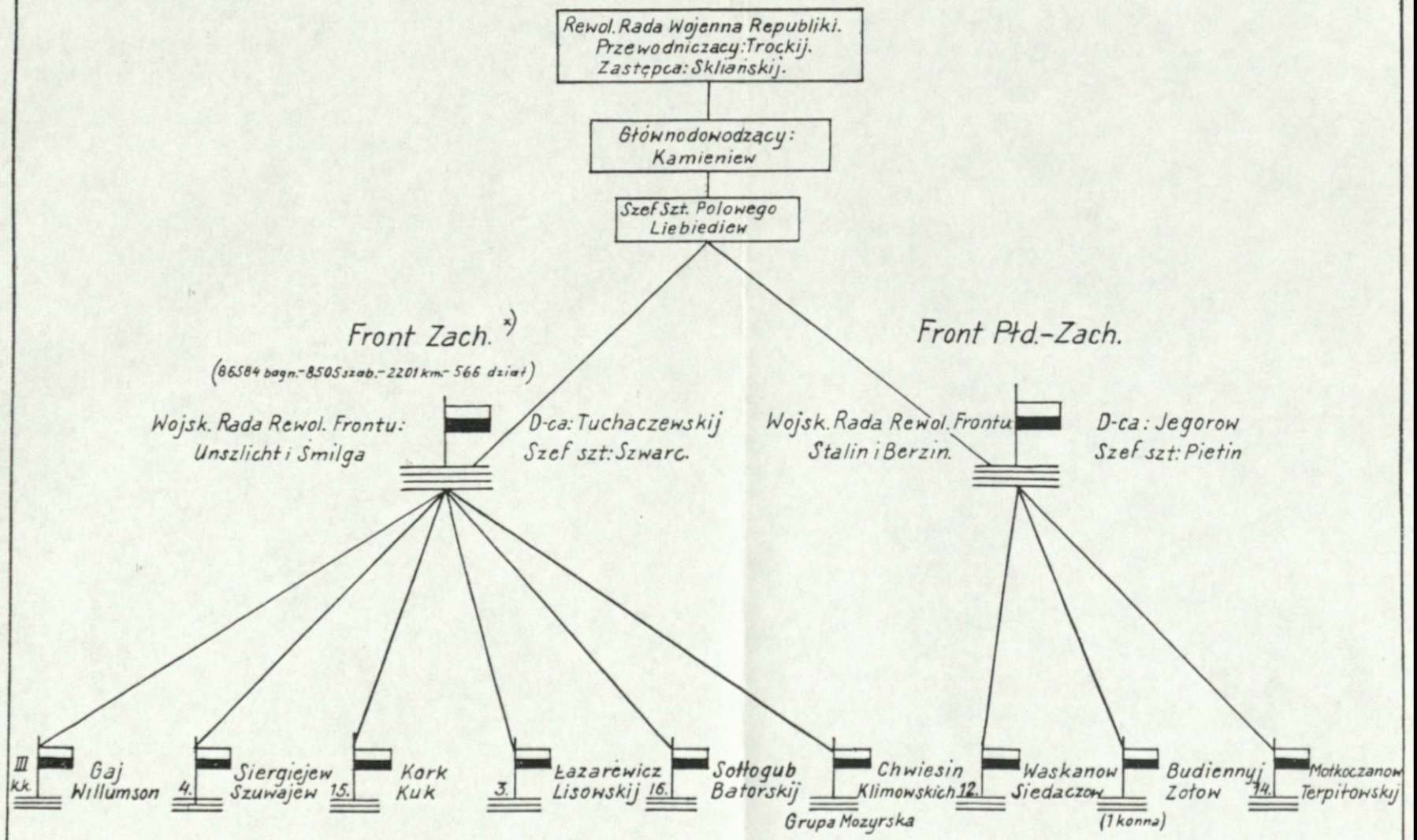
2) od dnia. 6.VIII.20 r. mjr. Kostecki

Grupa płk. s.g. Ładosia



*) Następnie por. Sokołowski.

O de B wojsk rosyjskich
na dzień 1.VIII.1920r.



x) Według tablicy umieszczonej na str. 485 „Wojna z Białopolakami" Kakurin i Mielikow, z uwzględnieniem omyłek w sumowaniu i zaszłych zmian.



III konny korpus. *)
(4501 szab. - 46 c. k.m. - 20 dz.)

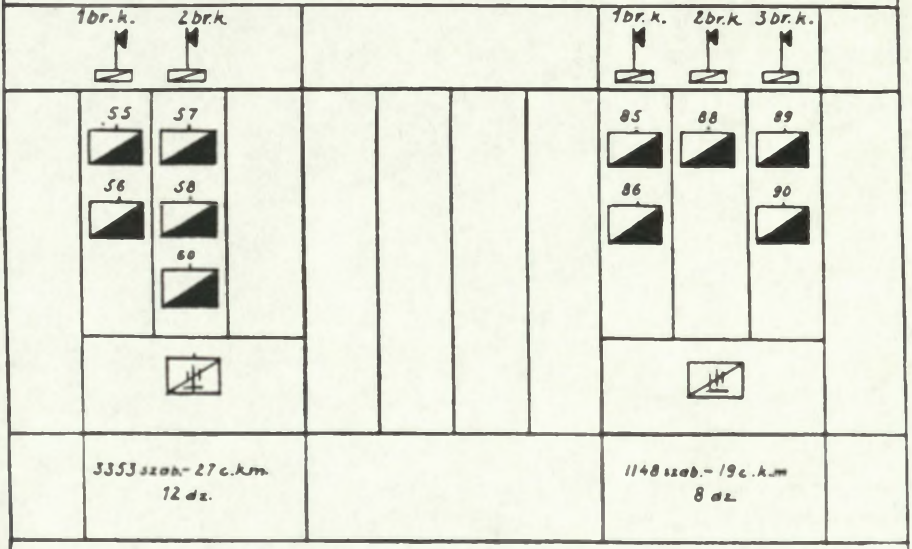
Dowódca: Gaj
Szef szt: Willumson

10 d. kaw.

D-ca: Tomin
Szef szt: Macuk.

15 d. kaw.

D-ca: Martuzienko
Szef szt: Karpienko

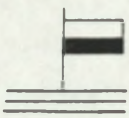


*) Stan na dzień 3.VII.1920 r., według tablicy umieszczonej na str. 242-4 „Na Warszawu" G. Gaj.

4 Armja.*)

(11715 bagn. - 220 szab. - 240 km. - 12 dz.)

Rewolucyjna Rada Woj. Armji:
Mieżłauk i Weger



Dowódca: Siergiejew
Szef sztabu: Szuwajew

12 d. strz. | 53 d. strz. | 18 d. strz.







D-ca:
Szef szt.:

Tarasow - Radionow

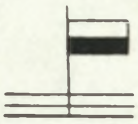
34	35	36	157	158	159	52	53	54
100	103	106	470	472	475	154	157	160
101	104	107	471	473	476	155	158	161
102	105	108		474	477	156	159	
4531 bagn. - 81 km. - 26 dział			1760 bagn. - 40 km. - 6 dz.			5424 bagn. - 220 szab. - 119 km. - 40 dz.		

*) Według tablicy umieszczonej na str. 485 „Wojna z Bielopoliakami"
Kakurin Mielikow bez 54 d. strz. 143/48 i 164/55 bryg. strz.

15 Armja *)

(26599 bagn.-188 szab.-645 km-148 dz.)

Rewolucyjna Rada Woj. Armji:
Rozengolc i Tichmieniew



Dowódca: Kork.
Szef sztabu: Kuk.

16. d. strz.	54. d. strz. **)	11. d. strz.	4. d. strz.	33. d. strz.
D-ca: Miedwiedowskij Szef szt.: Grigorjew	Malewskij		Sołoduchin Makułowicz	

48	47	48	160	161	162	31	32	33	10	11	12	97	98
136	139	142	478	481	484	91	94	97	28	31	34	288	292
137	140	143	479	482	485	92	95	98	29	32	35	290	293
138	141	144	480	483	486	93	96	99	30	33	36	291	294
4747 bagn.-132 km.-42 dz.			7242 bagn.-208 szab. 136 km.-32 dział.			5639 bagn.-200 szab. 127 km.-17 dz.			5841 bagn.-380 szab. 111 km.-29 dz.			3130 bagn.-139 km. 28 dz.	

*) Według tablicy umieszczonej na stronie 485 „Wojna z Bietopoliakami" Kakurin i Mielikow.

**) Od dn. 3. sierpnia 1920 r. podporządkowana 4 armji.

3 Armja

(16349 bagn.-970 szab.-444 km-110 dz.)

Rew. Rada Wojenna Armji: Miechoniszin i ?



Dowódca: Łazarewicz.
Szef szt.: Lisowskij.

5.d.strz.	6.d.strz.	21.d.strz.	56d.strz.
			
D-ca: Karpow. Szef szt.: Gawrilin		Smolin Łuś	Mironow Annienkow

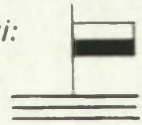
13	15	86/29	16	17	18	61	62	63	166	167	168
37	43	256	46	49	52	181	184	187	496	499	502
38	44	257	47	50	53	182	185	188	497	500	503
39	45	258	48	51	54	183		189	498	501	504
											
											
5418 bagn.-977 szab.-141 km 29 dz.			3679 bagn.-119 km.-30 dz.			4193 bagn.-290 szab.-122 km 27 dz.			3059 bagn.-103 szab.-62 km. 24 dz.		

*) Według tablicy umieszczonej na str. 485 „Wojna z Bielopoliakami" Kakurin i Melikow.

16 Armja. *)

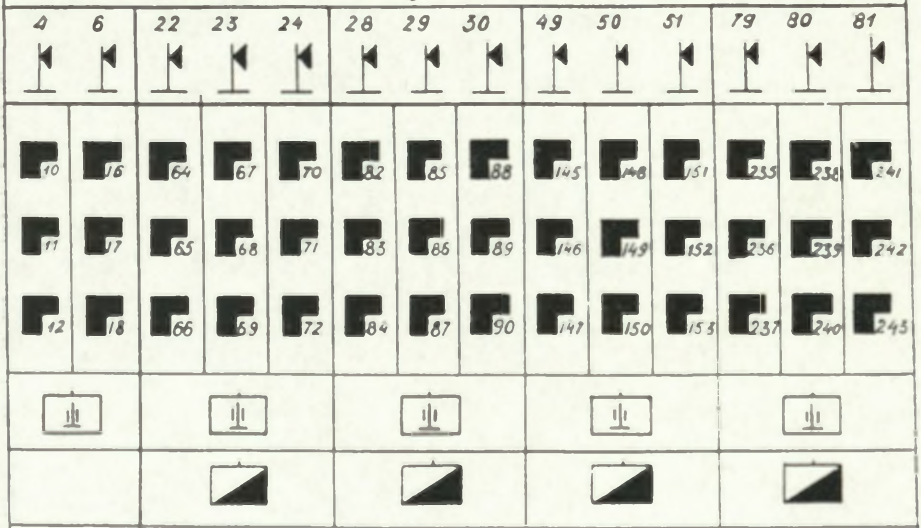
(26901 bagn.-662 szab.-672 km.-189 dz.)

Rewolucyjna Rada Woj. Armji: Dauman i Mulik

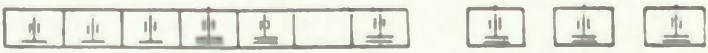


Dowódca: Sołłogub
Szef sztabu: Batorskij

2 d.strz.	8 d.strz.	10 d.strz.	17 d.strz. **)	27 d.strz.
D-ca: Łongwa Szef szt: Naumow	Rabinin Kakurin	Dauman Kangełari	Niewieżin Kachowskij	Putna Szerangowicz



Uralska grupa artylerji. Dowódca: Sadłuckij.



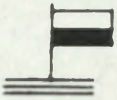
4500 bagn. 99 km.-32 dz.	4777 bagn.-77 km. 26 dz.	4500 bagn.-87 km. 29 dz.	6534 bagn.-406 szab. 143 km.-70 dz. **)	6590 bagn.-258 szab. 266 km.-32 dz.

*) Według tablicy umieszczonej na str. 485 „Wojna z Bielopoliakami" Kakurin i Melikow

**) Wliczone są również działa Uralskiej grupy art.

Grupa Mozyrska *)

(5020 bagn. - 164 szab. - 138 km. - 27 dz.)



57 d. strz.	Oddział zbiorowy	Flotylla	2 bryg. kaw.
			
D-ca: Olszanskij Szef szt: Feldman	D-ca: Timofiejew Szef szt: Wasiljew		D-ca: Sokolskij

169	171	170	Ptnc. oddz. eksped.	Oddz. Anton.	Strz. dyon		
505	509	508					3
506	511	509					4
507	512						
						Desant	
3116 bagn. - 48 szab. - 96 km. 22 dz.		1904 bagn. - 116 szab. - 42 km. 5 dz.				5 statków	około 1000 szab. 16 km.

*) Według tablicy umieszczonej na str. 485 „Wojna z Bielopoliakami" Kakurin i Melikow, po uwzględnieniu omyłek w sumowaniu, ale bez flotylli i 2 bryg. kaw. – dane liczbowe odnosnie tych jednostek według o. II grupy Poleskiej.

ZAŁĄCZNIK Nr 2

STANY LICZEBNE

BIBLIOTEKA
Broni ...Świerczewskiego

Przy zestawianiu stanów liczebnych 1., 3., 4. i 5. armii w okresie od 8 do 12 sierpnia natrafiono na te same trudności, jakie zostały omówione w tomie I (patrz część I, str. 30 — 31 oraz wstęp do załącznika Nr 2.

Nową trudność stanowiły liczne zmiany w składzie poszczególnych grup i armij. Poza tym w stosunku do szeregu jednostek, z braku materiałów, stanu w ogóle nie dało się ustalić, wreszcie stany pozostałych pochodzą nie z jednej daty, a z różnych dni.

Dlatego też należy traktować przytoczony materiał liczbowy jedynie jako orientacyjny i w większości wypadków niższy od rzeczywistego.

Pozycja „ogółem" nie zawsze jest sumą liczb danej rubryki a stanowi czasem zestawienie ogólne, czerpane z innego źródła niż liczby, dotyczące oddziałów wchodzących w skład wyższej jednostki; jest to zawsze uwidocznione w przypisie.

Ze względu na zmiany w składzie 1. i 4. armii stany ogólne tych armij nie zostały obliczone.

Stany liczebne oddziałów obsadzających przedmoście Warszawy oraz formującej się 2. armii zostaną przedstawione w księdze 2.

Przy zestawianiu stanów liczebnych 1., 3., 4. i 5. armii w okresie od 8 do 12 sierpnia natrafiono na te same trudności, jakie zostały omówione w tomie I (patrz część I, str. 30 — 31 oraz wstęp do załącznika Nr 2.

Nową trudność stanowiły liczne zmiany w składzie poszczególnych grup i armij. Poza tym w stosunku do szeregu jednostek, z braku materiałów, stanu w ogóle nie dało się ustalić, wreszcie stany pozostałych pochodzą nie z jednej daty, a z różnych dni.

Dlatego też należy traktować przytoczony materiał liczbowy jedynie jako orientacyjny i w większości wypadków niższy od rzeczywistego.

Pozycja „ogółem" nie zawsze jest sumą liczb danej rubryki a stanowi czasem zestawienie ogólne, czerpane z innego źródła niż liczby, dotyczące oddziałów wchodzących w skład wyższej jednostki; jest to zawsze uwidocznione w przypisie.

Ze względu na zmiany w składzie 1. i 4. armii stany ogólne tych armij nie zostały obliczone.

Stany liczebne oddziałów obsadzających przedmoście Warszawy oraz formującej się 2. armii zostaną przedstawione w księdze 2.

WYKAZ STANÓW LICZEBNYCH.

STANY LICZEBNE 1. ARMII 7

Dowództwo Grupy Operacyjnej gen. Żeligowskiego 8
10. dywizja piechoty 8
2. litewsko-białoruska dywizja strzelców 9
Dywizja ochotnicza 9
IV brygada piechoty Legionów 10
1. litewsko-białoruska dywizja strzelców 10
Kombinowana grupa mjra Matczyńskiego 11
8. dywizja piechoty 11

STANY LICZEBNE 3. ARMII 12

Oddziały podległe Dowództwu 3. Armii 12
1. dywizja piechoty Legionów 13
3. dywizja piechoty Legionów 13
7. dywizja piechoty 14
6. dywizja ukraińska 14
Grupa gen. Bałachowicza 15
Grupa mjra Hozera 15
Samodzielna brygada kozaków dońskich 16
3. i 7. pułki ułanów 16

STANY LICZEBNE 4. ARMII I GRUPY POLESKIEJ 17

4. dywizja piechoty 19
14. dywizja piechoty 20
15. dywizja piechoty 21
XII brygada piechoty 22
2. brygada jazdy 22
16. dywizja piechoty 23
Dywizja górska 24
XVII brygada piechoty 25
II brygada piechoty Legionów 26

STANY LICZEBNE 5. ARMII 27

Grupa płka Habicha 28
Grupa kawalerii gen. Karnickiego 29
Grupa ppłka Błeszyńskiego 30
Grupa ppłka Kopy 30
17. dywizja piechoty 31
18. dywizja piechoty 32
Brygada syberyjska 33
Dywizja ochotnicza 34
Grupa płka Mackiewicza — XVIII brygada piechoty 34
Załoga twierdzy Modlin 35

STANY LICZEBNE 1. ARMII [1])
(większość stanów z 7.VIII.1920 r.)

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy						
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k m.	działek piech.	dział lek.	dział cięż.
I. Grupa operacyjna gen. Żeligowskiego									
10. dyw. piech.	—	—	114	2.285	140	86	—	16	8
2. lit.-biał. dyw. [2])	—	—	69	1.362	160	44	2	20	2
Dyw. ochotnicza [2])	—	—	26	952	22	8	—	—	—
IV bryg. piech. Leg. . . .	—	—	35	954	—	21	—	—	—
Ogółem:	—	—	244	5.553	322	159	2	36	10
II. Grupa operacyjna gen. Osińskiego									
1. lit.-biał. dyw.	—	—	91	1.920	150	45	—	30	17
Grupa mjra Matczyńskiego.	—	—	24	914	127	5	—	—	—
8. dyw. piech.	—	—	96	1.599	18	55	—	15	5
Ogółem:	—	—	211	4.433	295	105	—	45	22

Stan ogólny nie obliczony wobec zmian w składzie armii.

[1]) Stany liczebne grupy gen. Baranowskiego i 17. dyw. piech. uwzględnione zostały w 5. armii, 15. dyw. piech. w 4. armii.

[2]) W innym składzie uwzględniono również w 5. armii.

DOWÓDZTWO GRUPY OPERACYJNEJ GEN. ŻELIGOWSKIEGO [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Sztab grupy	18	45	—	—	—	—	—	—
Pluton k. m. 10. dyw. piech.	1	141	1	29	—	3	—	—
Pluton łączności 10. dyw. piech.	1	70	—	—	—	—	—	—
Pluton jazdy tatarskiej . .	1	22	1	9	9	—	—	—
Ogółem:	21	278	2	38	9	3	—	—

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 0677. Dtwo Grupy Op. L. 60/I. Raport stanu liczebnego z 7.VIII.

10. DYWIZJA PIECHOTY [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Sztab dywizji	18	32	—	—	—	—	—	—
10. komp. tlgr.	2	167	—	—	—	—	—	—
Komp. sztabowa	1	85	—	—	—	—	—	—
Komb. dyon strzelców konnych	4	266	2	38	140	5	—	—
Pluton żand.	1	70	—	—	—	—	—	—
Poczta pol. 35	2	—	—	—	—	—	—	—
Komp. k. m.	1	34	—	—	—	—	—	—
1. i 3./10. baonu sap. . .	4	287	4	185	—	4	—	—
Sztab XIX brygady . . .	4	62	—	—	—	—	—	—
28. pułk strz. kaniowskich	40	1.282	28	383	—	20	—	—
29. pułk strz. kaniowskich .	22	928	16	486	—	20	—	—
Sztab XX brygady	2	25	—	—	—	—	—	—
30. pułk strz. kaniowskich .	28	730	23	353	—	9	—	—
Pluton taborów	1	35	—	—	—	—	—	—
Dtwo Brygady Artylerii . .	4	35	—	—	—	—	—	—
Dtwo III dyonu 4. p. a. p.:	—	—	—	—	—	—	—	—
8./4. p. a. p.	—	—	—	—	—	—	3	—
9./4. p. a. p.	—	—	—	—	—	—	2	—
Dtwo I dyonu 10. p. a. p.:	—	—	—	—	—	—	—	—
1./10. p. a. p.	—	—	—	—	—	—	4	—
2./10. p. a. p.	—	—	—	—	—	—	3	—
3./10. p. a. p.	—	—	—	—	—	—	4	—
1./10. p. a. c.	—	—	—	—	—	—	—	4
3./10. p. a. c.	—	—	—	—	—	—	—	4
Oddz. przydz. 35. p. p. . .	48	1.504	41	840	—	28	—	—
Ogółem:	—	—	114	2.285	140	86	16	8

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 0677. Stany liczebne 1. armii z 7.VIII.

2. LITEWSKO-BIAŁORUSKA DYWIZJA STRZELCÓW [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy						
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k.m.	działka	dział lek.	dział cięż.
Sztab dywizji	17	35	—	—	—	—	—	—	—
Komp. sztabowa	1	60	1	30	—	—	—	—	—
Pluton taborów	—	18	—	—	—	—	—	—	—
Komp. tlgr.	4	150	—	—	—	—	—	—	—
Pluton żand. pol.	1	20	1	18	—	—	—	—	—
Poczta polowa 46	2	8	—	—	—	—	—	—	—
Sztab III brygady	3	5	—	—	—	—	—	—	—
Kowieński p. strz.	12	180	10	160	—	—	—	—	—
Białostocki p. strz.	3	60	3	50	—	—	—	—	—
Słucki p. strz.	2	70	2	60	—	—	—	—	—
Przydzielone:									
41. pułk suwalski	37	1.163	28	802	—	32	—	—	—
IV baon 157. p. p.	6	135	6	120	—	—	—	—	—
II baon morski	3	144	3	73	—	—	—	—	—
13. pułk ułanów	12	210	8	—	160	2	—	—	—
5./1. p. a .p. l. b.	—	—	—	—	—	—	—	3	—
6./5. p. a. p.	—	—	—	—	—	—	—	2	—
7./8. p. a. p.	—	—	—	—	—	—	—	3	—
4./10. p. a. p.	—	—	—	—	—	—	—	2	—
1/2. 1/10. p. a. c.	—	—	—	—	—	—	—	—	2
2./16. p. a. p.	—	—	—	—	—	—	—	4	—
3./16. p. a. p.	—	—	—	—	—	—	—	4	—
Pociąg panc. „Mściciel"	—	—	7	49	—	10	2	2	—
Ogółem:	—	—	69	1.362	160	44	2	20	2

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 0599. Dtwo Grupy gen. Żeligowskiego. L. 60/I. Raport stanu liczebnego z 7.VIII.1920.

DYWIZJA OCHOTNICZA [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Dtwo Dywizji	14	5	—	—	—	—	—	—
Komp. sztabowa	—	8	—	—	—	—	—	-
Oddział jazdy sztabowej	—	30	—	—	22	—	—	—
Pluton taborowy	—	33	—	—	—	—	—	—
Komp. techniczna	—	—	1	40	—	—	—	—
Komp. telegraficzna	2	96	—	—	—	—	—	—
201. p. p.	30	1.561	25	912	—	8	—	—
Ogółem:	—	—	26	952	22	8	—	—

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 0677. Dtwo Grupy Op. gen. Żeligowskiego. L. 60/I. Raport stanu liczebnego z 7.VIII.

IV BRYGADA PIECHOTY LEGIONÓW.

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
4. p. p. Leg. [1])	—	—	21	583	—	21	—	—
24. p. p. [2])	—	—	14	371	—	—	—	—
Ogółem:	—	—	35	954	—	21	—	—

[1]) Brak dokładnego stanu, wykazany stan podaje meldunek Dtwa Grupy gen. Osińskiego z 6.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0677.

[2]) Z dnia 7.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 1849. W dniu 12.VIII pułk wykazywał stan — 29 of., 917 szer. Arch. Wojsk. teka Nr 0677. Zwiększenie stanu wyniknęło wskutek dołączenia wydzielonych części pułku.

1. LITEWSKO-BIAŁORUSKA DYWIZJA STRZELCÓW [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
1. lit.-biał. dywizja:								
I brygada:								
Wileński pułk strz. . . .	—	—	18	475	—	10	—	—
Miński pułk strz. . . .	—	—	13	450	—	5	—	—
II brygada:								
Grodzieński pułk strz. .	—	—	20	473	—	10	—	—
Nowogródzki pułk strz. .	—	—	20	522	—	13	—	—
III/3. p. s. k.	—	—	20	—	150	7	—	—
I/1. lit.-biał. p. a. p. . . .	—	—	—	—	—	—	12	—
III/1. lit.-biał. p. a. p. . .	—	—	—	—	—	—	12	—
I/13. p. a. c.	—	—	—	—	—	—	—	8
4. i 5./5. p. a. p.	—	—	—	—	—	—	6	—
5./5. p. a. c.	—	—	—	—	—	—	—	9
Ogółem:	—	—	91	1.920	150	45	30	17

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 0677. Stany liczebne 1. armii z 7.VIII. Stanów Dowództwa Grupy Operacyjnej gen. Osińskiego nie odnaleziono.

KOMBINOWANA GRUPA MJRA MATCZYŃSKIEGO [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Baon zap. 50. p. p. . . .	—	—	8	336	—	5	—	—
Krakowski baon etap. . .	—	—	10	320	—	—	—	—
Komp. słuckiego p. . . .	—	—	2	110	—	—	—	—
Pluton miotaczy min białost. p.	—	—	1	21	—	—	—	—
1 /201. p. szwol.	—	—	3	—	127	—	—	—
Ogółem:	—	—	24	787	127	5	—	—

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 0677. Stany liczebne 1. armii z 7.VIII.

8. DYWIZJA PIECHOTY [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Komp. sztab.	—	—	1	80	—	—	—	—
1/VIII baonu sap.	—	—	5	64	—	—	—	—
2/XXI baonu sap.	—	—	2	54	—	—	—	—
III/1. p. s. k.	—	—	1	—	18	—	—	—
XV bryg. piech.:	—	—	—	—	—	—	—	—
13. p. p.	—	—	25	459	—	17	—	—
33. p. p.	—	—	19	336	—	5	—	—
XVI bryg. piech.:	—	—	—	—	—	—	—	—
21. p. p.	—	—	20	308	—	17	—	—
36. p. p.	—	—	23	298	—	16	—	—
2. i 3./8. p. a. p.	—	—	—	—	—	—	6	—
II/8. p. a. p.	—	—	—	—	—	—	9	—
I/8. p. a. c.	—	—	—	—	—	—	—	5
Ogółem:	—	—	96	1.599	18	55	15	5

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 0677. Stany liczebne 1. armii z 7.VIII.

STANY LICZEBNE 3. ARMII.

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Oddziały podległe Dtwu 3. Armii	—	—	18	423	207	14	2	—
1. dyw. piech. Leg.	—	—	85	6.223[1]	351	142	23	4
3. dyw. piech. Leg. . . .	—	—	109	4.892	—	116	36	10
7. dyw. piech.	—	—	119	5.149	210	123	28	4
6. dyw. ukraińska	—	—	137	1.067	—	24	4	—
Grupa gen. Bułak-Bałachowicza	—	—	116	630	290	12	5	—
Grupa mjra Hozera . . .	—	—	67	3.456	108	78	4	12
Samodzielna bryg. koz. . .	—	—	36	—	539	7	4	—
3. i 7. pułki ułanów . . .	—	—	35	—	936	18	—	—
Ogółem:	—	—	722	21.840	2.641	534	106	30

[1]) Prawdopodobnie zostały wliczone stany I i II/5. p. p. Leg. z grupy mjra Hozera.

ODDZIAŁY PODLEGŁE DOWÓDZTWU 3. ARMII.

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Pułk im. St. Batorego [1]) . .	—	—	4	329	—	—	—	—
Poc. panc. „Zagończyk“ [2]) .	3	134	3	94	—	14	2	—
I/1. p. s. k. [3])	13	312	11	—	207	—	—	—
Ogółem:	—	—	18	423	207	14	2	—

[1]) Podano wg meldunku z 11.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0677.
[2]) Podano wg raportu z 15.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0678.
[3]) Podano wg raportu z 15.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0678.

1. DYWIZJA PIECHOTY LEGIONÓW [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
1. p. p. Leg.	—	—	41	1.361	—	42	—	—
III/5. p. p. Leg.	—	—	13	236	—	18	—	—
6. p. p. Leg.	—	—	31	1.616	—	28	—	—
1. p. a. p.	—	—	—	—	—	—	23	—
2./1. p. a. c.	—	—	—	—	—	—	—	4
1./1. p. s. k.	—	—	—	—	351	—	—	—
Ogółem [2]):	291	12.468	85	6.223 [3])	351	142	23	4

[1]) Podano wg O. de B. z 13.VIII, obejmującego okres od 1.VIII do 13.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0599.

[2]) Podano wg O. de B. z 7.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0599.

[3]) Prawdopodobnie zostały wliczone stany I i II/5. p. p. Leg. z grupy mjra Hozera.

3. DYWIZJA PIECHOTY LEGIONÓW [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
7. p. p. Leg.	—	—	30	1.354	—	31	—	—
8. p. p. Leg.	—	—	24	1.297	—	30	—	—
9. p. p. Leg.	—	—	31	1.449	—	29	—	—
23. p. p.	—	—	24	792	—	26	—	—
3. p. a. p.	—	—	—	—	—	—	32	—
2. i 3./3. p. a. c.	—	—	—	—	—	—	—	4
1./1. p. a. c.	—	—	—	—	—	—	—	4
1./6. d. a. k.	—	—	—	—	—	—	4	—
2./7. p. a. c.	—	—	—	—	—	—	—	2
Ogółem:	—	—	109	4.892	—	116	36	10

[1]) Podano wg O. de B. z 13.VIII, obejmującego okres od 1.VIII do 13.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0599.

7. DYWIZJA PIECHOTY [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
25. p. p.	38	2.160	29	1.388	—	27	—	—
26. p. p.	38	1.950	24	1.123	—	27	—	—
27. p. p.	32	1.861	27	1.188	—	23	—	—
11. p. p.	40	2.094	22	1.016	—	22	—	—
II/2. p. s. k.	6	309	5	—	210	—	—	—
7. p. a. p.	—	—	—	—	—	16	28	—
I/7. p. a. c.	—	—	—	—	—	2	—	4
Ogółem [2]):	—	—	119	5.149	210	123	28	4

[1]) Stan wyżywienia podano wg zestawienia z 1 dekady sierpnia. Arch. Wojsk. teka Nr 0677. Stan bojowy podano wg O. de B. z 13.VIII, obejmującego okres od 1.VIII do 13.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0599.

[2]) Podano wg meldunku 3. armii do Nacz. Dow. Nr 553/I z 17.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 119.

6. DYWIZJA UKRAIŃSKA [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Dtwo 6. Dyw. Ukr. . . .	70	172	4	56	—	3	—	—
16. bryg. strz.	64	511	39	291	—	9	—	—
17. bryg. strz.	41	391	27	221	—	7	—	—
6. bryg. art.	45	371	35	340	—	4	4	—
6. dyon kon.	22	142	16	87	—	1	—	—
6. baon techn.	26	120	16	72	—	—	—	—
Ogółem:	268	1.707	137	1.067	—	24	4	—

[1]) Podano wg stanu z 7.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0677.

GRUPA GEN. BAŁACHOWICZA [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
1. partyzancki p.	36	111	37	119	—	3	—	—
2. pskowski p.	22	167	23	174	—	2	—	—
3. ostrowski p.	21	148	22	155	—	2	—	—
4. woźniesieński p. . . .	23	176	24	182	—	2	—	—
Artyleria	11	111	—	—	—	1	5	—
Jazda	—	—	10	—	290	2	—	—
Komp. techn.	3	38	—	—	—	—	—	—
Komp. tlgr.	2	20	—	—	—	—	—	—
Kolumna sam.	2	25	—	—	—	—	—	—
Esk. lotn.	1	19	—	—	—	—	—	—
Ogółem:	—	—	116	630	290	12	5	—

[1]) Stan żywnościowy podano wg O. de B. z 6.VIII. Stan bojowy podano wg O. de B. z 13.VIII, obejmującego okres od 1.VIII do 13.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0599.

GRUPA MJRA HOZERA.

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Dtwo Grupy [1])	12	337	5	160	—	—	—	—
5. p. p. Leg. [2])	31	1.740	26	1.158	—	38	—	—
Grupa Grabowskiego [3]) . .	37	2.165	23	757	108	18	—	12
Baon rez. 8. p. p. Leg. . .	1	606	1	656	—	8	—	—
7./7. p. a. p.	2	141	2	101	—	—	4	—
III/157. p. p.	11	721	10	624	—	14	—	—
Ogółem:	—	—	67	3.456	108	78	4	12

[1]) Obejmuje sztab Dtwa Grupy, komp. sztab., plut. tel. tabor i komp. techn.
[2]) Bez III/5. p. p. Leg., który pozostawał w 1. dyw. piech. Leg.
[3]) Stan żywnościowy podano wg stanu z 7.VIII. Arch. Wojsk., teka Nr 0677, stan bojowy wg stanu z 14.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0599.

SAMODZIELNA BRYGADA KOZAKÓW DOŃSKICH [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
1. p. kozaków dońsk. . .	—	—	30	—	424	7	4	—
Artyleria	—	—	—	—	—	—	—	—
Ogółem [2]):	49	708	36	—	539	7	4	—

[1]) Podano wg O. de B. z 13.VIII, obejmującego okres od 1.VIII do 13.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0599.

[2]) Podano wg zestawienia z 15.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0678.

3. i 7. PUŁKI UŁANÓW.

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
3. p. ułanów	—	—	15[1])	—	450[2]	8	—	—
7. p. ułanów [3])	—	—	20	—	486	10	—	—
Ogółem:	—	—	35	—	936	18	—	—

[1]) Podano wg stanu z dn. 20.VIII. Arch. Wojsk. Akta Adiutantury Gen.

[2]) Stan z dn. 15.VIII. Płk C. Bystram: Bój IV bryg. kaw. pod Cycowem Przegląd Kawaleryjski 6/1926, str. 74.

[3]) Stan z dn. 15.VIII. Mjr Br. Rakowski: Bój pod Cycowem. Przegląd Kawaleryjski 4/1926, str. 30.

STANY LICZEBNE 4. ARMII I GRUPY POLESKIEJ.

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy						
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k.m.	działek piech.	dział lek.	dział cięż.
Dtwo armii, oddziały sztabowe, pozadywizyjne, oddziały saperów, łączności, armii, p. pol. żandarmerii [1]	85	1.466	—	—	—	—	—	—	—
4. dyw. piech.	—	—	112	2 679	130	37	—	10	15
14. dyw. piech.	—	—	110	6.340	577	206 [2]	—	25	12
15. dyw. piech. [3]	—	—	53	3 123	141	61	—	31	12
XII bryg. piech. z 31. p. strz. kaniowskich	—	—	73	2 527	—	43	—	4	—
2. bryg. jazdy [4]	—	—	8	—	245	2	—	—	—
16. dyw. piech.	—	—	90	4.235	—	72	—	7	4
1. dyw. górska	—	—	112	4.731	266	100	—	19	4
XVII bryg. piech. [5]	—	—	81	3.446	70	75	—	13	8
II bryg. piech. Leg. [6]	—	—	61	1 258	—	—	—	—	—
Poc. panc. szerokotorowe:									
„Pierwszy Marszałek" [7]	—	—	—	—	—	16	—	4	—
„Śmigły"	—	—	—	—	—	5	—	2	—
„Podhalanin"	—	—	—	—	—	—	—	1	—
„Groźny"	—	—	—	—	—	12	—	4	—

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy						
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	działek piech.	dział lek.	dział cięż.
Poc. panc. normalnotorowy: „Danuta“ [8])	—	—	—	—	—	15	1	3	—
Obóz War. Dęblin (Dtwo, baon I/II wart., baon zapas. 2. p. sap., pl. zand. [9])	14	1.978	—	—	—	—	—	—	—
D. O. E. Armii [10])	49	3.249	—	—	—	—	—	—	—
Służby armii [11])	147	3.539	—	—	—	—	—	—	—

Stan ogólny nie obliczony wobec zmian w składzie armii.

---

[1]) Obliczono na podstawie raportu 4. armii na 5.VIII L. 5030/I. Arch. Wojsk. teka Nr 0677; raportu na 15.VIII L 5178/I teka nr 0678; meld. dcy przyczółka mostowego Dęblin z dn. 19.VIII teka Nr 245 oraz dziennika działań 3/XI sap. teka 3593.

[2]) Wliczono l. k. m.

[3]) Od 10.VIII w 1. armii.

[4]) 10.VIII odjeżdża z Siedlec do Warszawy i Grodziska.

[5]) 11.VIII odjeżdża z rej. Krzywda do 5. armii.

[6]) 9.VIII rano odjeżdża do Garbatki do 2. armii.

[7]) W rej. Dęblina nie uruchomione jako szerokotorowe. Stan wg pisma M. S. Wojsk. Dep. II/Sek. wojsk. kol. L. 85 z 15.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 01024.

[8]) 10.VIII odchodzi z rej. Siedlec do Warszawy.

[9]) Wg meldunku D. O. Gen. Lublin L. 1668/I. mob. z 12.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 166 oraz meld. L. 3005 dcy komp. zapas. sap. Nr 2. do M. S. Wojsk. z 6.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0980.

[10]) Stan przybliżony, zestawiony wg meldunków z końca lipca i początku sierpnia, Dtwa 4. Armii, D. O. E. 4. Armii, Dtwa Grupy Poleskiej, znajdujących się w Arch. Wojsk. teki Nr 234, 1525 i 602.

[11]) Obliczono na podstawie raportu 4. armii L. 5030/I. na 5.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0677 i raportu L. 5178/I na 15.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0678.

4. DYWIZJA PIECHOTY.

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Dtwo dyw., komp. sztab. komp. tlgr. plut. zand., p. pol. Dtwa VII i VIII Bryg. Piech. oraz 4. Bryg. Art. .	35	509[1])	—	—	—	—	—	—
10. p. p.	22	385[2])	22	300[1])	—	8	—	—
Komp. lotna k. m. 18. p. p. [1])	2	80	—	—	—	3	—	—
Komp. marsz. [3])	—	—	1	179	—	—	—	—
14. p. p. [1])	36	800	36	650	—	8	—	—
18. p. p.	—	—	26	689[4])	—	10	—	—
Komp. marsz.	—	—	1	181[5])	—	—	—	—
37. p. p.	—	—	19	430[4])	—	8	—	—
4. p. a. p. (dtwo 4., 6. i 7. bat. [1])	17	457	—	—	—	—	10[6])	—
4. p. a. c.	—	—	—	—	—	—	—	15
7./2. p. s. k.	—	—	—	—	130[7])	—	—	—
IV baon sap. (z 1. i 2. komp.)	3	220[1])	—	—	—	—	—	—
P. aeronautyczny	—	—	7	250[8])	—	—	—	—
Ogółem:	—	—	112	2.679	130	37	10	15

[1]) Wg raportu 4. armii L. 5030/I na 5.VIII.20 r. Arch. Wojsk. teka Nr 0677.

[2]) 10. p. p. działa jako zbiorowy baon. Stan z 6.VIII wg dziennika III/10. p. p. Arch. Wojsk. teka Nr 3310.

[3]) Komp. marsz. Serii IX b. (ppor. Szokalski) przybyła 8.VIII wg wykazu uzupełnień 4. armii zestawionego w sztabie armii. Arch. Wojsk. teka Nr 11.

[4]) Wg meld. VIII bryg. piech. z 8.VIII g. 20.30. Arch. Wojsk. teka 1829.

[5]) Komp. marsz. Serii IX b. (ppor. Sawicki).

[6]) Z tego 3 działa zepsute. Raport 4. armii L. 5030/I na 5.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0677.

[7]) Wg graficznego O. de B. grupy gen. Junga z 6.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0599.

[8]) Wg raportu 4. armii L. 5030/I na 5.VIII. Arch. Wojsk teka Nr 0677.

14. DYWIZJA PIECHOTY [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Dtwo dyw. komp. sztab. pl. tab., pl. żand., komp. tlgr., Dtwo XXVII Bryg. Piech. i 14. Bryg. Art.	33	576	—	—	—	—	—	—
55. p. p.	33	2.390	29	1.763	—	53[2])	—	—
56. p. p.	29	2.222	26	1.535	—	27	—	—
57. p. p.	30	2.013	25	1.407	—	55[3])	—	—
58. p. p.	34	2.011	30	1.635	—	56[4])	—	—
15. p. uł.	28	928	—	—	577	6	—	—
2./7. d. a. k.[5])	4	133	—	—	—	—	2	—
14. p. a. p.	25	833	—	—	—	9	23	—
I/14. p. a. c.	13	425	—	—	—	—	—	6
I/12. p. a. c.	9	425	—	—	—	—	—	6
Ogółem:	—	—	110	6.340	577	206	25	12

[1]) Większość stanów wg raportu 4. armii na 15.VIII. L. 5178/I. Arch. Wojsk. teka Nr 0678, w których dane dotyczące 14. dyw. piech. zostały zebrane dn. 10.VIII. Obsługa c. k. m. wliczona w stanie bojowym.

[2]) Raport stanu 58. p. p. z 15.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 2967 podaje 28 c. k. m. i 25 l. k. m.

[3]) Prawdopodobnie cyfra ta obejmuje c. k. m., l. k. m. — por. uwagi przy innych pułkach.

[4]) Raport 14. dyw. piech. L. 949/org. z 20.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 2954 podaje 33 c. k. m. i 23 l. k. m.

[5]) Wg raportu 14. dyw. piech. L. 949/org. z 20.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 2954 i Historii 15. p. uł.

15. DYWIZJA PIECHOTY [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
							dział	
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	lek.	cięż.
Dtwo dyw., oddz. sztab., komp. tlgr., st. rdtlgr., pl. tab., pl. żand., sztaby XXIX i XXX bryg. piech. oraz 15. bryg. art.	33	754	—	—	—	—	—	—
59. p. p.	—	—	8	550 [1])	—	—	—	—
60. p. p.	—	—	13	430	—	—	—	—
61. p. p.	—	—	12	750	—	11	—	—
62. p. p.	—	—	12	700	—	31 [2])	—	—
15. p. a. p. [3])	—	—	—	—	—	8	31	—
I/15. p. a. c. [3])	—	—	—	—	—	7	—	12
I/223. p. p.	—	—	—	363 [4])	—	2 [5])	—	—
I baon etap. warszawski	—	—	4	190 [5])	—	—	—	—
1./2., 2./XV komp. sap.	—	—	—	—	—	—	—	—
Komb. szw. 2. p. uł.	—	—	3	—	65 [5])	2 [6])	—	—
Dyon ochotn. por. Siła-Nowickiego [7])	—	—	—	140	50	—	—	—
Pluton 4. p. uł. [6])	—	—	1	—	26	—	—	—
Ogółem [8]):	—	—	53	3.123	141	61	31 [9])	12

[1]) Wg raportu 4. armii na 5.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0677.

[2]) Podano prawdopodobnie i l. k. m.

[3]) Wg raportu 4. armii na 15.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0678.

[4]) Wg meld. dcy baonu z 7.VIII g. 7.15. Arch. Wojsk. teka Nr 1645.

[5]) Wg raportu 4. armii na 15.VIII. L. 5178/I. Arch. Wojsk. teka Nr 0678.

[6]) Wg graficznego O. de B. 15. dyw. piech. z 8.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0599.

[7]) Wg meld. dcy dyonu z 6.VIII g. 13.10. Arch. Wojsk. teka Nr 1653.

[8]) Wg graficznego O. de B. 15. dyw. piech. z 8.VIII podano: stan wyżywienia 15. dyw. piech. 189 of., 9108 szer., 4500 koni, stan bojowy 71 of., 2715 bagn., 101 szabel, 84 k. m., 45 armat.

[9]) Wg graficznego O. de B. 15. dyw. piech. Arch. Wojsk. teka Nr 0599 z 8.VIII podano: „45 armat".

XII BRYGADA PIECHOTY.

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Dtwo XII Bryg. Piech. [1])	4	45	—	—	—	—	—	—
II pl. 6. komp. tlgr. [2])	1	49	—	—	—	—	—	—
16. p. p. [3])	29	673	25	586	—	16	—	—
17. p. p. [3])	29	1.271	21	1.071	—	8	—	—
4./6. p. a. p. [2])	2	137	—	—	—	2	4	—
Oddziały przydzielone:								
31. p. strz. kan. [4])	—	—	27	870	—	17	—	—
Ogółem:	—	—	73	2.527	—	43	4	—

[1]) Wg raportu 4. armii na 15.VIII. L. 5781/I. Arch. Wojsk. teka Nr 0678.

[2]) Wg graficznego O. de B. XII bryg. piech. z 15.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 1871.

[3]) Podano wg meld. dcy XII bryg. piech. z 14.VIII g. 17. Arch. Wojsk. teka Nr 1871. Meldunek ten podaje również „stan ogniowy": 16. p. p. ma 20 of., 370 szer., 16 k. m. i komp. techn., 17. p. p. ma 21 of., 893 szer., 8 k. m. i komp. techn.

[4]) Stan 31. p. strz. kan. około 10.VIII, obliczony na podstawie stanów XII bryg. piech. Arch. Wojsk. teka Nr 1871.

2. BRYGADA JAZDY.

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Dtwo Bryg.	—	—	—	—	—	—	—	—
10. p. uł. [1])	—	—	8	—	75	—	—	—
1./2. d. a. k.	—	—	—	—	—	—	2[2])	—
4. p. uł.	—	—	—	—	170	—	—	—
Ogółem [3]):	—	—	8	—	245	—	2	—

[1]) Wg raportu 4. armii na 5.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0678. Stan pułku w dn. 10.VIII wynosił wg historii 10. p. uł. Arch. Wojsk. Rękopis Nr 279: 140 szabel. Rozkazem 4. armii. L. 12308/III. (Arch. Wojsk. teka Nr 1652) zostało oddane czasowo do dyspozycji dcy 2. bryg. jazdy uzupełnienie IV/1. p. s. k. w sile 1 podchor., 49 strzelców, 50 koni.

[2]) Wg meldunku 2. bryg. jazdy L. 0402/op. z 6.VIII g. 11. Arch. Wojsk. teka Nr 2831.

[3]) Wg rozkazu. L. 13202/III z 9.VIII. D. O. K. Nr 192, dotyczącego odtransportowania 2. bryg. jazdy do rej. Grodziska, przybliżony stan brygady do transportu koleją wynosił 700 ludzi, 550 koni i 120 wozów, z czego na 4. p. uł. przypadło 200 ludzi, 200 koni i 40 wozów.

16. DYWIZJA PIECHOTY [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Dtwo Dywizji [2]) i Dtwo Art. Dyw. komp. tlgr.	22	421	—	—	—	—	—	—
63. p. p.	31	1.161	25	845 [3])	—	20	—	—
64. p. p.	13	1.215	7	829 [3])	—	14	—	—
66. p. p.	10	966	8	486 [3])	—	11	—	—
I/111. p. p.	12	650	9	560	—	—	—	—
Baon etap. pozn.	2	378	1	140	—	—	—	—
Dtwo Art. 16. Dyw. Piech.	3	29	—	—	—	—	—	—
1./16. p. p.	2	105	2	63	—	—	2	—
1./11. p. a. p.	3	137	2	47	—	—	2	—
4./11. p. a. p.	3	143	4	140	—	2	3	—
2./16. p. a. c.	5	153	4	118	—	2	—	4
Baon zapas. 34. p. p. [4])	—	—	6	125	—	3	—	—
65. p. p. [5])	29	1.335	22	882 [3])	—	20 [6])	—	—
Ogółem:	—	—	90	4.235	—	72	7 [7])	4

[1]) Zestawienie oparte na wykazie stanu. L. 1082/org. mat. 16. dyw. piech. z 10.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 1666.

[2]) Wraz z komp. sztab., pocztą pol., pl. żand. (por. raport 4. armii na 15.VIII. L. 5178/I. Arch. Wojsk. teka Nr 0678.

[3]) Wraz z obsługą c. k. m.

[4]) Wg meld. por. Sokołowskiego z 7.VIII g. 7.20. Arch. Wojsk. teka N. W. K. O. Nr 22.

[5]) Wg raportu 4. armii na 15.VIII. L. 5178/I przybył w składzie 2 baonów 10.VIII do Dęblina. Dołączył do dyw. 12.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0678.

[6]) Stan z 11.VIII wg historii 65. p. p. Arch. Wojsk. Rękopis Nr 167.

[7]) Meld. 16. dyw. piech. L. 940/op. z 12.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 1666 stwierdza, że 2 działa z tej liczby są zepsute.

DYWIZJA GÓRSKA [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Dtwo dyw., komp. sztab., komp. tlgr., plut. żand., p. pol. Dtwa I i II Bryg. Górskiej i Art. Dyw. Górskiej	46	739	—	—	—	—	—	—
1. p. s. p.	39	2.185	30	1.537	—	22	—	—
2. p. s. p.	47	1.791	31	1.214	—	28	—	—
3. p. s. p.	27	1.444	22	1.075	—	17	—	—
4. p. s. p.	36	1.125	25	765	—	20	—	—
II/3. p. s. k. [2])	6	343	4	—	266	4	—	—
I/1. p. a. g. (1. i 2. bat.) [3]) .	7	372	—	—	—	1	8	—
I/21. p. a. p. (2. bat.) . . .	9	206 [4])	—	—	—	2)	4 [3])	—
III/11. p. a. p. (6. i 8. bat.) [3])	10	331	—	—	—	4	7 [5])	—
I/11. p. a. c. (1. bat.) . . .	7	207 [3])	—	—	—	—	—	4
I/50. p. strz. kres. [6])	—	—	—	140	—	2	—	—
Ogółem:	—	—	112	4.731	266	100	19	4

[1]) Zestawienie oparte na wykazie stanu dyw. górskiej. L. 261/org. mat. na 11.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 1322, uzupełnionym danymi z raportu 4. armii na 15.VIII. L. 5178/I. Arch. Wojsk. teka Nr 0678 oraz danymi z raportów niektórych oddziałów dyw. górskiej, znajdujących się w Arch. Wojsk. teka Nr 1322. Obsługę c. k. m. podano w stanie bojowym.

[2]) Stan wg L. 261/org. mat. dyw. górskiej. Arch Wojsk. teka Nr 1322. Graficzne O. de B. dyw. górskiej z 13.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 30 podaje stan bojowy II/3. p. s. k.: 161 strz., 4 k. m.

[3]) Wg raportu 4. armii na 15.VIII L. 5178/I. Arch. Wojsk. teka Nr 0678 oraz raporty dyw. górskiej z 15.VIII, teka Nr 1327.

[4]) Pismo Nacz. Dow. L. 10234/I z 8.VIII. Arch. Wojsk. teka Oddz. I. Nacz. Dow.

[5]) Wg raportu dyw. górskiej z 15.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 1327.

[6]) Meld. dcy baonu z 7.VIII g. 14.30. Arch. Wojsk. teka Nr 3935.

XVII BRYGADA PIECHOTY
(Grupa płka Trojanowskiego).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Dtwo Brygady	4	25	—	—	—	—	—	—
15. p. p.	40	1.687[1]	25	900[2]	—	26	—	—
22. p. p.	—	—	20	1.300[2]	—	28	—	—
I/9. p. a. p.	—	—	—	—	—	—	13	—
I/9. p. a. c.	—	—	—	—	—	—	—	8
IV/1. p. s. k.[3]	—	—	—	140	70	—	—	—
Plut. kon. gen. Balachowicza	—	—	—	—	—	—	—	—
Dtwo IX baonu sap.	3	27	—	—	—	—	—	—
1./IX baonu sap.	4	288	—	—	—	—	—	—
2./VI baonu sap.	2	145[4]	—	—	—	—	—	—
1./III baonu most.	2	116[4]	—	—	—	—	—	—
Oddz. przydziel. 32. p. p.[5]	44	1.608	36	1.106	—	21	—	—
Ogółem[6]:	—	—	81	3.446	70	75	13	8

[1]) Stan z 14.VIII wg Historii 15. p. p. Arch. Wojsk. Rękopis Nr 43.

[2]) Stan z 14.VIII. Nacz. Dow. Szt. Gen. L. 10732/I z 17.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 0612.

[3]) Stan z początku sierpnia wg Zarysu historii wojennej 19. p. uł.

[4]) Stan wg zestawienia stanu grupy poleskiej i 9. dyw. piech. bez daty, prawdopodobnie z końca lipca 1920 r. Arch. Wojsk. teka 0676.

[5]) Stan z 11.VIII wg meld. syt. 32. p. p. z 11.VIII g. 23. Arch. Wojsk. teka Nr 2831. Obsługa c. k. m. wliczona w stan „bagnetów".

[6]) Wg pisma grupy płka Trojanowskiego L. 810/5./op. (zapotrzebowanie składów kolejowych na dzień 11 sierpnia). Arch. Wojsk. teka Nr 1525, które podaje stan grupy 5600 ludzi, 2089 koni, 13 dział lekkich, 8 dział ciężkich, 24 jaszcze, 470 wozów i kuchen.

II BRYGADA PIECHOTY LEGIONÓW [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Dow. Brygady	3	34	—	—	—	—	—	—
2. p. p. Leg.	38	1.158	31	756	—	—	—	—
3. p. p. Leg., w tym komp. 1 of., 150 szer.	39	704	30	502	—	—	—	—
II pl. komp. tlgr. Nr 2 . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Ogółem:	—	—	61	1.258	—	—	—	—

[1]) Wg „stanu liczebn. frontu północnego z dn. 18.VIII". Arch. Wojsk. Stany liczebne Nacz. Dow. Oddz. I. Stan bojowy pokrywa się ze stanem bojowym podanym w zestawieniu 2. dyw. piech. Leg. na 13.VIII. Arch. Wojsk. akta org. frontu płn.-wsch. Meld. syt. 2. armii. L. ~~4406~~/III z 13.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 94 podaje ogólny stan bojowy II brygady na „około 900 bagnetów".

STANY LICZEBNE 5. ARMII [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Grupa płka Habicha . . .	—	—	26	1.385	180	24	6	—
Grupa op. gen. Baranowskiego:								
a) Grupa kaw. gen. Karnickiego	—	—	41	—	1.490	24	6	—
b) Grupa ppłka Błeszyńskiego	—	—	70	2.735	80	33	11	—
c) Grupa ppłka Kopy . . .	—	—	55	2.313	100	23	9	—
17. dyw. piech.	—	—	48	1.309	20	35	22	—
18. dyw. piech.	—	—	83	3.191	32	43	30	—
Syber. bryg.	—	—	80	3.200	208	57	12	—
Dyw. ochotn.	—	—	30	2.508	—	35	—	—
Grupa płka Mackiewicza . .	—	—	69	2.220	—	59	8	—
Załoga Modlina	—	—	40	3.325	110	94	37	21
Ogółem:	—	—	542	24.186	2.120	427	141	21

[1]) W zestawieniu podano tylko stany jednostek; nie uwzględniono natomiast dowództwa armii, jej służb i niektórych wojsk, jak bataliony wartowniczo-etapowe, kolejowe z pociągami pancernymi („Hallerczyk" i „Lis-Kula"), działającymi na obszarze 5. armii, oddziału samochodów pancernych z 12 karabinami maszynowymi, przydzielonego do grupy gen. Baranowskiego oraz licznych uzupełnień, znajdujących się już w rejonie armii a nie wcielonych jeszcze do jednostek.

GRUPA PŁKA HABICHA [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Baon ochotn. 265. p. p. . .	—	—	9	225	—	—	—	—
Komp. szturmowa	—	—	2	230	—	—	—	—
3. p. strz. gran.	—	—	7	500	116	16[2])	—	—
Szwadr. komb. 1. p. strz. gran. z plut. 5. p. s. k. .	—	—	2	72	64	—	—	—
6./16. p. a. p.	—	—	2	146	—	2	4	—
36. komp. kolej.	—	—	1	62	—	—	—	—
Poc. panc. „Wilk“	—	—	3	150	—	6	2	—
Ogółem:	—	—	26	1.385	180	24	6	—

[1]) Dane według pracy ppłka dypl. Bohusz-Szyszko — Działania wojenne nad dolną Wisłą w 1920 r., str. 29, 41 i 53.

[2]) W tym 10 czynnych.

GRUPA KAWALERII GEN. KARNICKIEGO
8. BRYG. KAW.[1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Dtwo Grupy[2])	10	65	—	—	—	—	—	—
2. p. uł.[3])	15	250[6])	11	—	220	6	—	—
108. p. uł.[4])	5	387	3	—	160	2	—	—
115. p. uł.[4])	7	460	4	—	400	5	—	—
203. p. uł.[5])	27	729	19	—	554	5	—	—
1./5. p. s. k.[4])	2	130[6])	2	—	120	2	—	—
Jazda tatarska[4])	2	36[6])	2	—	36	—	—	—
5. d. a. k.	10	343	—	—	—	4	6	—
Ogółem[6]):	78	2.400	41	—	1.490	24	6	—

[1]) Stany z rożnych dni, gdyż z powodu braku materiałów nie można zestawić stanów z jednego dnia.

[2]) Łącznie z Dtwem 8. Bryg. Kaw., plutonem sztabowym, plutonem telegraficznym.

[3]) Stan według raportu gen. Karnickiego z dnia 14.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 826.

[4]) Stan wyżywienia z okresu około 10.VIII, stan bojowy wg raportu ppłka Nieniewskiego sprzed dnia 13.VIII. Oba obejmują stan 108. pułku bez 3. i 4. szwadronów, które znajdowały się w grupach ppłka Błeszyńskiego i Kopy. Arch. Wojsk. teka Nr 826.

[5]) Stan wyżywienia z 4.VIII w chwili wyruszenia na front. Arch. Wojsk. Rękopis Nr 313. Stan bojowy z 11.VIII, wykazany w meld. 5. armii. L. 166/I — wprawdzie jako stan wyżywienia — co jest mniej prawdopodobne. Arch. Wojsk. teka Nr 246.

[6]) Podane liczby zbliżone są do prawdopodobnego stanu rzeczywistego, odbiegają jednak od przyjmowanych w sztabie 5. armii, gdzie np. w meldunku Oddz. I Nr 133 z 12.VIII g. 23.10 stan grupy gen. Karnickiego podano 2500 ludzi, a w dniu 13.VIII w stanie bojowym wykazano 960 szabel, 20 k. m., 5 dział. Arch. Wojsk. teka Nr 246.

GRUPA PPŁKA BŁESZYŃSKIEGO [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Dtwo Grupy	6	33	—	—	—	—	—	—
205. ochotn. p. p.	34	1.301	28	1.114	—	12	—	—
Ochotn. baon wileński . . .	11	528	11	469	—	3	—	—
II/109. p. p.	3	129	3	115	—	2	—	—
I baon morski	10	279	8	240	—	5	—	—
4. p. p. pomorski	22	892	19	797	—	6	—	—
II/17. p. a. c.	14	370	—	—	—	5	11	—
4./108. p. uł.	2	90	1	—	80	—	—	—
Ogółem:	102	3.622[2])	70	2.735	80	33	11	—

[1]) Stan z dnia 11 i 12.VIII.1920 według raportu dcy grupy i dców przydzielonych oddziałów z tych dni. Arch. Wojsk. teka Nr 1828.

[2]) W dniu 12.VIII w sztabie 5. armii oceniano siłę grupy na 4500 ludzi. Meldunek oddz. I 5. armii. L. 133/op. z 12.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 246.

GRUPA PPŁKA KOPY [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Dtwo Grupy [2])	10	200	—	—	—	—	—	—
101. p. p. [3])	35	1.260	30	1.000	—	12	—	—
Lidzki p. p. [4])	15	600	9	453	—	3	—	—
I/46. p. p. [5])	11	722	8	560	—	2	—	—
V/157. p. p.	9	320	7	300	—	2	—	—
Art. grupy [6])	12	332	—	—	—	4	9	—
3./108. p. uł.	1	180	1	—	100[3])	—	—	—
Ogółem:	93	3.614[7])	55	2.313	100	23	9	—

[1]) Brak dokładnych zestawień.

[2]) Łącznie z komp. telegraficzną (3/150) zabraną z 8. bryg. kaw., gdzie pozostał pluton konny. Cyfra w przybliżeniu.

[3]) W przybliżeniu.

[4]) Po wcieleniu w dn. 10.VIII baonu zapasowego 33. p. p. Arch. Wojsk. Rękopis Nr 211, str. 31.

[5]) Stan z 12.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 622.

[6]) Składała się z 3. baterii Centr. Obozu Podof. Szk. Art. (COPSA), z 12./14. p. a. p. i pluton 9./11. p. a. p.

[7]) W sztabie 5. armii oceniano na 5000 ludzi stan wyżywienia grupy w dniu 12.VIII według pisma oddz. I L. 133. Arch. Wojsk. teka Nr 246.

17. DYWIZJA PIECHOTY [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Dtwo Dyw., komp. sztab. .	2	60	—	—	—	—	—	—
Dtwo XXXIII Bryg. Piech.:								
67. p. p.	—	—	12	440	—	7	—	—
68. p. p.	—	—	12	465	—	5	—	—
Dtwo XXXIV Bryg. Piech.:								
69. p. p.	—	—	11	192	—	7	—	—
70. p. p.	—	—	9	132	—	8	—	—
Przydzielony 155. p. p. .	—	—	3	80	—	—	—	—
17. p. a. p.	—	—	—	—	—	5	10	—
2. p. a. p. Leg.	—	—	—	—	—	3	12	—
8./2. p. s. k. [2])	1	120	1	—	20	—	—	—
Komp. sap.	2	77	—	—	—	—	—	—
Ogółem:	—	—	48	1.309	20	35	22[3])	—

[1]) Stany na podstawie meldunku 17. dyw. piech. Nr 4003/org. z 10.VIII.1920 r. Arch. Wojsk. teka Nr 286.

[2]) Około 100 w taborze przy odparzonych koniach.

[3]) Działa 75 mm franc. z wyjątkiem pięciu II/17. p. p. 3 cal. ros.

18. DYWIZJA PIECHOTY [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Dtwo Dyw. [2])	30	577	—	—	—	—	—	—
Dtwo XXXV Bryg. Piech. [3])	2	12	—	—	—	—	—	—
42. p. p.	28	1.159	24	796	—	11	—	—
144. p. p.	35	1.200	28	931	—	11	—	—
Dtwo XXXVI Bryg. Piech. [3])	4	25	—	—	—	—	—	—
49. p. p.	10	855	6	613	—	8	—	—
145. p. p.	32	1.351	24	851	—	13	—	—
18. p. a. p.	43	1.246	—	—	—	—	25	—
II/18. p. a. c.	9	276	—	—	—	—	5	—
9./5. p. s. k.	1	152	1	—	32	—	—	—
XVIII baon sap.	11	322	—	—	—	—	—	—
Służby [4])	47	862	—	—	—	—	—	—
Ogółem:	252	8.037	83	3.191	32	43	30 [5])	—

[1]) Stany zestawione na podstawie meldunku 18. dyw. piech. z 11.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 246.

[2]) Łącznie z komp. sztabową, komp. telegraficzną i stacją juza. Wg stanów z 13.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 246.

[3]) Wg stanów z dnia 13.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 246.

[4]) Zdrowia, uzbrojenia, intendentury i taborów — wg stanów z 13.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 246.

[5]) Wszystkie działa 75 mm franc.

BRYGADA SYBERYJSKA [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Dtwo Bryg. [2])	15	384	—	—	—	—	—	—
1. p. syb. [3])	47	2710	—	—	—	—	—	—
2. p. syb. [3]) i [4])	46	2.300	34	2.004	—	—	—	—
Dyon art. syb. [5])	19	514	—	—	—	6	12	—
Dyon kaw. syb. [6])	8	250	5	—	208	2	—	—
Ogółem [7]):	—	—	80	3.200	208	57	12	—

---

[1]) Brak dokładnych i jednolitych danych dla ustalenia stanów oddziałów brygady syberyjskiej w tym okresie.

[2]) Łącznie z komp. sztabową, komp. telegraficzną i plut. żand. Stan w przybliżeniu, gdyż zestawiony z różnych dni.

[3]) Stan z dnia 13.VIII.

[4]) Stan wyżywienia na podstawie Zarysu historii 83. p. p., str. 26, stan bojowy wg meldunku dcy 2. p. syb. z 10.VIII. L. 299. Arch. Wojsk. teka Nr 1936.

[5]) Stan z dnia 13.VIII wg raportu porannego dcy dywizjonu. L. dz. 80 z dnia 14.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 1936.

[6]) Jeden szwadron bez koni.

[7]) Stan bojowy brygady z 12.VIII wg zestawienia stanu liczebnego 5. armii. Arch. Wojsk. teka Nr 246.

DYWIZJA OCHOTNICZA [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Dtwo Dyw. [2])	16	31	—	—	—	—	—	—
201. p. p. [3])	30	1.561	25	1.060	—	8	—	—
202. p. p.	19	1.195 [4])	—	710 [3])	—	—	—	—
Komp. górnośl. [4])	2	123	2	120	—	—	—	—
Oddz. jazdy rycerskiej	—	—	—	—	—	—	—	—
Komp. techn.	1	81	—	—	—	—	—	—
Ogółem [5]):	—	—	30	2058	—	35	—	—

[1]) Brak dokładnych danych. Zestawiono z różnych dat.

[2]) Łącznie z komp. telegraficzną (2/26).

[3]) Stan bojowy na podstawie meldunku oddz. I sztabu 5. armii L. 133 z 12.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 246; stan wyżywienia wg meldunku grupy gen. Żeligowskiego z 7.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 676.

[4]) Na podstawie części meldunku ppłka Koca z 14.VIII.

[5]) Stan bojowy — na podstawie zestawienia 5. armii z 12.VIII. Arch. Wojsk. teka Nr 246, stan wyżywienia podano w przybliżeniu.

GRUPA PŁKA MACKIEWICZA
XVIII BRYGADA PIECHOTY [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Dtwo Grupy	1	—	—	—	—	—	—	—
35. p. p. [2])	59	1.579	41	1.170	—	27	—	—
41. p. p. [3])	37	1.163	28	1.050	—	28	—	—
I/16. p. a. p. (2. i 3. baterie)	9	390	—	—	—	4	8	—
Ogółem [3]):	—	—	69	2.220	—	59	8	—

[1]) Grupa 12.VIII przemianowana została na XVIII brygadę i później wcielona do 9. dyw. piech. Brak dokładnych danych o stanach liczebnych pułków z okresu do 12.VIII.

[2]) Stan z dnia 14.VIII wg Historii 35. p. p. Arch. Wojsk. Rękopis Nr 98.

[3]) Stan żywnościowy z 7.VIII wg meld. gr. gen. Żeligowskiego. L. 60/I. Arch. Wojsk. teka Nr 0676, stan bojowy z 14.VIII wg Historii 41. p. p. Arch. Wojsk. Rękopisy Nr 121 i 122.

ZAŁOGA TWIERDZY MODLIN [1]).

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Piechota:								
Batalion marszowy 13. p. p.	15	1.217	12	1.217	—	12	—	—
Batalion marszowy 131. p. p.	17	775	10	775	—	2	—	—
Batalion marszowy wileński	7	447	4	321	—	—	—	—
Kompania alarmowa 29. p. p.	4	260	4	260	—	—	—	—
Szkoła podofic.	1	527	1	527	—	16	—	—
IV baon etapowy lwowski .	9	243	4	225	—	4	—	—
Artyleria:								
Dtwo 1. Lit.-Biał. Bryg. Art. [2])	14	107	—	—	—	—	—	—
Bat. zapas. 1. p. a. c. . . .	3	110	—	—	—	2	—	4
Bat. zapas. 18. p. a. c. . . .	2	87	—	—	—	—	—	4
Bat. zapas. 18. p. a. c. . . .	2	78	—	—	—	2	4	—
Bat. zapas. 18. p. a. c. . . .	2	56	—	—	—	—	2	—
Bat. zapas. 18. p. a. p. . . .	4	74	—	—	—	1	4	—
1./18. p. a. c.	3	165	—	—	—	2	—	2
2./18. p. a. c.	4	151	—	—	—	—	—	2
3./18. p. a. c.	4	150	—	—	—	—	—	2
4./19. p. a. p.	5	126	—	—	—	3	4	—
6./19. p. a. p.	5	67	—	—	—	2	4	—
1./21. p. a. p.	4	147	—	—	—	2	4	—
I pozycyjna	3	68	—	—	—	1	—	4
Saperzy:								
3./VI baonu sap.	1	41	—	—	—	—	—	—
4./XIV baonu sap.	1	241	—	—	—	2	—	—
XX baon zapas. sap. . . .	5	423	—	—	—	—	—	—

ODDZIAŁ	Stan wyżywienia		Stan bojowy					
	of.	szer.	of.	bagn.	szabel.	k. m.	dział lek.	dział cięż.
Baon mostowy	14	898	—	—	—	—	—	—
Szkoła techniczna	2	102	—	—	—	—	—	—
1. komp. motorowa	3	266	—	—	—	—	—	—
2. komp. motorowa	4	354	—	—	—	—	—	—
Różne:								
Port wojenny	15	138	—	—	—	—	—	—
Plut. tlgr.	3	97	—	—	—	—	—	—
Plut. żand.	1	53	—	—	—	—	—	—
Flotylla wiślana	30	274	—	—	—	41	15	3
Szwadrony zapas. 4. i 7. p. uł. [3]	—	—	5	—	110	2	—	—
Ogółem [4]:	187	7.742	40	3.325	110	94	37	21

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 677.

[2]) Wraz z Dtwem 18. P. A. C., I/18. p. a. c. i II/19. p. a. p.

[3]) Do 13.VIII podlegały dcy twierdzy szwadrony zapasowe 4. i 7. p. uł., przebywające w Płońsku, z których utworzono szwadron kombinowany pod dowództwem por. Lilientala w sile około 5 of., 110 szabel, 2 k. m., podporządkowany następnie grupie gen. Karnickiego.

[4]) Wg zestawienia sztabu 5. armii w dniu 12.VIII stan bojowy załogi oceniano na 30 of., 2652 bagn., 69 k. m., 39 dział w tym 28 ciężkich. Arch. Wojsk. teka Nr 246.

BIBLIOTEKA NAUKOWA
WAP
32705/
/2